

E0001 S. Mrożek Czarowna noc Dialog 2/1963 str. 7

Co⁴⁴ myślał ten²¹¹ artysta? .. No, ewentualnie, prawdopodobnie .. a widzi pan¹¹¹ kolega! No właśnie! Od razu mówiłem, że coś⁴¹ w⁶⁶ tym⁴⁶ jest .. wyobraźnia, drogi²¹¹ panie¹⁷¹ kolego¹⁷¹. Wyobraźnia .. ha, co⁴⁴ robić. Pan¹¹¹ kolega się myje⁵⁰¹? Proszę bardzo. Pan¹¹¹ inżynier będzie łaskaw pierwszy²¹¹. Ja zaczekam .. uwinę⁵⁰¹ się raz-dwa. Ciekaw jestem, kto zostawił to²⁴¹ mydło¹⁴¹?

E0002 S. Mrożek Czarowna noc Dialog 2/1963 str. 9

Za⁶⁵ komodą ... Widocznie tu był apartament¹¹¹. Zamknięte²¹¹ ... No to⁹ w⁶⁶ porządku¹⁶¹ .. Nic⁴⁴ nie widać. Zatkane²¹¹ papierem ... Jasne²¹¹, Zawsze zatykają ... Co⁴⁴ pan¹¹¹ kolega zamierza? ... Zobaczą, co⁴⁴ się da⁵⁰¹ zrobić .. Ależ niech pan¹¹¹ da⁵⁵ spokój¹⁴¹, to⁴⁴ nie wypada. Niech pan¹¹¹ zgasi⁵⁵ to²⁴¹ światło¹⁴¹ i kładzie⁵⁵¹ się spać. Jest pan¹¹¹ przecież poważnym²⁵¹ człowiekiem. Drogi²¹¹ panie¹⁷¹ kolego¹⁷¹, rozumiem, że w⁶⁶ czasach szkolnych²⁶². Ale teraz? Jest pan¹¹¹ przecież głową rodziny¹²¹. Co⁴¹ jest?

E0003 S. Mrożek Czarowna noc Dialog 2/1963 str. 12

Trochę tu u⁶² nas⁴² nieporządek¹¹¹. Kawalerskie²¹¹ gospodarstwo¹¹¹, he⁷, he⁷! .. Jak⁹ to⁴¹ dobrze, że jednak ciebie⁴⁴ znalazłam .. Mnie⁴⁴? .. Szukałam cię wszędzie. Czy dobrze trafiłam? .. Byłam w⁶⁶ rozjazdach, bardzo żałuję. Stałe²¹² podróże¹¹², wyjazdy¹¹². Służbowo, rozumie⁵⁰¹ się .. I znowu mamy⁵ lato¹⁴¹ istotnie. Upa¹¹¹ nawet w⁶⁶ nocy¹⁶¹. Wczoraj tak się spociłem⁵⁰¹, że niech ręka boska broni⁵⁵. Co⁴¹?

E0004 S. Mrożek Czarowna noc Dialog 2/1963 str. 14

Nie ma znaczenia¹²¹. We⁶⁶ śnie nic⁴¹ nie ma znaczenia¹²¹ .. Drogiemu koledze dobrze tak mówić, dla⁶² pana¹²¹ może⁵ nie mieć znaczenia¹²¹. Ale ja jestem człowiekiem poważnym²⁵¹, obdarzonym²⁵¹ zaufaniem społeczeństwa¹²¹! .. To⁹ po⁶⁴ co⁴⁴ się panu koledze w ogóle coś⁴¹ śni⁵⁰¹? .. To⁴¹ moja sprawa .. Aha⁷, zaczynam rozumieć .. Co⁴⁴ pan¹¹¹ kolega zaczyna rozumieć? .. Nic⁴¹, nic⁴¹ .. Niechże drogi²¹¹ pan¹¹¹ kolega powie⁵⁵! .. [&]

E0005 S. Mrożek Czarowna noc Dialog 2/1963 str. 17

Nie wie pan¹¹¹ inżynier .. Najpierw pan wynalazł to²⁴¹ wszystko⁴⁴ swoim²⁵¹ naukowym²⁵¹ umysłem, a teraz pan¹¹¹ nie wie .. Niech pan¹¹¹ magister nie traci⁵⁵ zimnej²²¹ krwi¹²¹ .. Ja mam⁵ nie tracić zimnej²²¹ krwi¹²¹ kiedy okazuje⁵⁰¹ się, że mnie⁴² nie ma .. Pan¹¹¹ magister jest. Tylko że pan¹¹¹ magister nie istnieje .. Wszystko⁴¹ jedno⁴¹ przecież nie można żyć⁵, kiedy się⁴¹ nie istnieje.

E0006 M. Kuncewiczowa Dziękuję za różę Dialog 2/1963 str. 21

Tak jak⁹ zawsze, proszę pana¹²¹, ona wcale nie stoi .. Rozumiem. Ciągłe „Alicja¹¹¹ W⁶⁶ Krainie¹⁶¹ Czarów¹²²” Kwiateczki¹¹² .. książeczki¹¹². Różowy²¹¹ fartuszek¹¹¹. Ani rusz nie możesz dorosnąć. Nie szkodzi. Ja mogę poczekać .. O⁷ nie! Niech pan¹¹¹ nie czeka⁵⁵. Po⁶⁴ co⁴⁴? Przecież wyszłam za⁶⁴ męża¹⁴¹ .. Po⁶⁴ co⁴⁴? Bo jedziemy na⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ wozie. Ja ciągle mam⁵ swoją²⁴¹ brzydką²⁴¹ żonę, a ty się wydała⁵⁰¹ za⁶⁴ tego²⁴¹ karierowicza¹⁴¹ ni z⁶² pierza¹²¹, ni z⁶² mięsa¹²¹.

E0007 M. Kuncewiczowa Dziękuję za różę Dialog 2/1963 str. 22

Dzień¹¹¹ dobry²¹¹, Barbaro¹⁷¹, drzwi¹¹² frontowe²¹² były⁵⁷ otwarte²¹² .. Ach⁷, to⁴¹ ty! Dzień¹¹¹ dobry²¹¹, Pat¹⁷¹ .. Czy czekasz na⁶⁴ kogoś⁴⁴? .. Nie. Po prostu nie znoszę widoku¹²¹ samotnej²²¹ filiżanki¹²¹ .. To⁴¹ taka z⁶² ciebie⁴² turkaweczka od⁶² pary¹²¹? A jeżeli ja wypiję herbatę Ryszarda¹²¹, czy się rozplączesz⁵⁰¹? .. Przeciwnie, zaśpiewam z⁶² radości¹²¹. „Ach⁷, co⁴¹ za⁸ piękny²¹¹ dziś ranek¹¹¹, ach⁷, co⁴¹ za⁶¹ piękny²¹¹ dziś dzień¹¹¹”. Zaraz nastawię czajnik¹⁴¹.

E0008 M. Kuncewiczowa Dziękuję za różę Dialog 2/1963 str. 25

Dobry²¹¹ wieczór¹¹¹, mam¹⁷¹. Może⁸ mama zdejmie płaszcz¹⁴¹ .. Nie, dziękuję ci⁴³, Barbaro¹⁷¹. Pod⁶⁵ spodem nie jestem wizytowo ubrana. Chwała ci⁴³, panie¹⁷¹, że nie mieszkacie w⁶⁶ jednym²⁶¹ z⁶² tych²²² mieszkań wysoko pod⁶⁵ niebem. Słowo¹⁴¹ daję, że upa¹¹¹ właściwie mi⁴³ nie szkodzi. Ojcu¹³¹ Ryszarda¹²¹ też nie przeszkadzał. Nawet w⁶⁴ taką²⁴¹ skwarną²⁴¹ niedzielę jak⁹ dziś, ojciec nie włożyłby do⁶² kaplicy¹²¹ nic⁴⁴ innego²²¹, jak⁹ tylko czarne²⁴¹ ubranie¹⁴¹.

E0009 M. Kuncewiczowa Dziękuję za różę Dialog 2/1963 str. 28

Przecież teraz jest zima .. Ale niedługo będzie wiosna i będziemy⁵⁶ mogły⁵² urządzać przyjęcia¹⁴² w⁶⁶ studio¹⁶¹. Cocktaile¹⁴² i w ogóle. Teraz, moja²¹¹ droga²¹¹, Ryszard¹¹¹ jest na⁶⁶ takim²⁶¹ stanowisku¹⁶¹, że może⁵ zapraszać ludzi¹⁴², na⁶⁴ których²⁴² warto wydawać pieniądze¹⁴². Czy ty lubisz interesujących²⁴² ludzi¹⁴²? .. Lubię? Uwielbiam! .. A kogo⁴⁴ nazwałabyś człowiekiem interesującym²⁵¹? .. Hm⁷. No, na⁶⁴ przykład¹⁴¹ pan¹¹¹ Kuku¹¹¹.

E0010 M. Kuncewiczowa Dziękuję za różę Dialog 2/1963 str. 29-30

Dlaczego to⁴¹ akurat miało dla⁶² ciebie⁴² sens¹⁴¹? .. Bo kiedy chorowałem na⁶⁴ koklusz¹⁴¹, pamiętam, jak⁹ ciotka kiedyś powiedziała do⁶² mojej²²¹ matki¹²¹: „nie trap⁵⁰¹ się, droga²¹¹ Lucy¹⁷¹, on płacze⁵, ale kaszlanie¹¹¹ sprawia mu przyjemność¹⁴¹” .. Tak jakbyś ty kiedykolwiek mógł być prosiakiem. Ach⁷ ani dnia dłużej nie chcę już być we⁶⁶ Frigolandii¹⁶¹ .. No to⁹ chodźmy! Powtarzam ci⁴³, że moje²¹¹ łóżko¹¹¹ jest dość szerokie²¹¹ dla⁶² dwojga³².

E0011 M. Kuncewiczowa Dziękuję za różę Dialog 2/1963 str. 32

Czyż nie zgadywałem twoich²²² życzeń? Na⁶⁴ przykład¹⁴¹ ta sławetna lodówka. No, zapomnijmy o⁶⁶ tym⁴⁶. Rozumiem, że wszystkie²¹² te²¹² zmiany¹¹² musiały cię bardzo zdenerwować. Już dobrze, dobrze. Nie dąsaj⁵⁰¹ się. Nie psuj⁵⁵ naszego²²¹ sukcesu pensjonarskimi humorami. Wiesz, dziecko¹⁷¹, dochodzę do⁶² przekonania¹²¹, że właściwie jesteś sprytna. Na⁶⁴ przykład¹⁴¹ ten²¹¹ facet Jones¹¹¹.

E0012 M. Kuncewiczowa Dziękuję za różę Dialog 2/1963 str. 34

Myślałby kto, że masz prawo¹⁴¹ mieszać⁵⁰¹ się do⁶² spraw¹²² Barbary¹²¹! .. A mam⁵, mam⁵ prawo¹⁴¹. Kiedy się schroniła⁵⁰¹ w⁶⁶ moim²⁶¹ domu¹⁶¹, była⁵ właściwie dzieckiem. Sam²¹¹ dobrze wiesz, że nie wyszłaby za⁶⁴ ciebie⁴⁴, gdyby nie mój²¹¹ wpływ¹¹¹. Nie można powiedzieć, żeby ci⁴³ się udało⁵⁰¹ ją sobie⁴³ ułożyć, Biggins¹⁷¹ .. Szkoda⁵, że nie używałeś swojego²²¹ wpływu, kiedy Barbara¹¹¹ ostrzegła mnie⁴⁴ przed⁶⁵ tobą.

E0013 M. Kuncewiczowa Dziękuję za różę Dialog 2/1963 str. 37

Ach⁷! Nie słyszałam, jak⁹ pan¹¹¹ stukał, doktorze .. Wcale nie stukałem. Wracam od⁶² pacjenta¹²¹. Zobaczyłem cię przez⁶⁴ oko¹⁴¹ krzątającą się²⁴¹ po⁶⁶ domu¹⁶¹ i po prostu wszedłem .. Właściwie, to⁸ ja sobie⁴³ nie życzę, żeby przechodnie¹¹² tak swobodnie wchodzili do⁶² mojego²²¹ domu¹²¹ .. I masz rację, Barbaro¹⁷¹. Tylko, że ja dzisiaj nie jestem dla⁶² ciebie⁴² przechodniem¹⁵¹. Chyba wiesz, jaki²¹¹ to⁴¹ dzień¹¹¹ dzisiaj i dlaczego nie mogę mu pozwolić minąć nie zobaczywszy⁵⁰¹ się z⁶⁵ tobą?

E0014 M. Kuncewiczowa Dziękuję za różę Dialog 2/1963 str. 41

Więc cóż⁴¹ to⁴¹ takiego²²¹ jest? .. Żeby tak prawdę powiedzieć, to⁴¹ to⁴¹ jest więzienie¹¹¹ .. Tak? A cóż⁴⁴ ona tam⁸ robi? Ma tam⁸ jakieś²⁴¹ zajęcie¹⁴¹? .. Oho⁷ jeszcze jakie²⁴¹ zajęcie¹⁴¹! Dziesięć³⁴ lat! Ale już prawie⁸ odsiedziała⁵ .. Co⁴¹ takiego²²¹? Co⁴⁴ ona zrobiła? .. Ano, kiedy miałem⁵ coś⁸ z⁸ osiemnaście³⁴ lat, matka się raz⁸ bardzo zgniewała⁵⁰¹ na⁶⁴ ojca¹⁴¹ i na⁶⁴ mnie⁴⁴.

E0015 T. Hołuj Puste pole Dialog 4/1963 str. 6

Dałbym głowę, że to⁴¹ gdzieś tutaj, ale wzrok¹¹¹ musi się zakomodować⁵⁰¹. Intuicją nic⁴⁴ tu nie zdziałasz. Trudno postrzegać to⁴⁴, czego⁴² już nie ma .. Tylko bez⁶² zgrywy¹²¹, Adaś¹⁷¹, bez⁶² bajerowania¹²¹. To⁴¹ tu .. Jakże „tu”. Ja mnie⁴³ się wydaje⁵⁰¹, może⁸ się mylę⁵⁰¹, nie wiem, ale gdy kiedykolwiek myślałem, gdzie to⁴¹ jest, wyobrażałem sobie⁴³ to⁴⁴ tak, jak⁹ wtedy, a teraz gołe²¹¹ pole¹¹¹ i trawy¹¹² ..

E0016 T. Hołuj Puste pole Dialog 4/1963 str. 9

Słusznie, Leon¹⁷¹ ale tyś często mówił⁵³ o⁶⁶ panu¹⁶¹. Jeszcze niedawno temu⁸ powiedziałeś, że przyjazd¹¹¹ pana¹²¹ murowany²¹¹ i że to⁴¹ by⁸ cię urządziło⁵⁴ .. Więc to⁴¹ tak! .. Znam pana¹⁴¹ z⁶² opowiadań Leona¹²¹, wiem, że pracuje pan¹¹¹ nad⁶⁵ morzem i jest pan¹¹¹ prawnikiem i że zeszłego²²¹ roku¹²¹ dostał pan¹¹¹ order¹⁴¹, zapomniałam już jaki²⁴¹, i że jest pan¹¹¹ prezesem.

E0017 T. Hołuj Puste pole Dialog 4/1963 str. 11

Myślałam o⁶⁶ Leonie¹⁶¹. Pan¹¹¹ wie, komendancie¹⁷¹, jedyny²¹¹ bliski²¹¹ człowiek. Zawsze mówił: Janka¹⁷¹, niech tylko zbiorę⁵⁵¹ się, to⁹ dam⁵ nogę i zacznę wszystko⁴⁴ na nowo. Myślę, że czekał na⁶⁴ coś⁴⁴, co⁴¹ mu pozwoli zacząć od nowa, chyba na⁶⁴ pieniądze¹⁴², nie wiem, ale teraz, teraz musiałyby być to⁴¹ wielkie²¹² pieniądze¹¹², komendancie¹⁷¹, żeby przeważały te²⁴² pańskie²⁴² inwestycje¹⁴² i projekty¹⁴².

E0018 T. Hołuj Puste pole Dialog 4/1963 str. 14

Zaś tam⁷ uciekała. Wpadli prosto na⁶⁴ esesmanów¹⁴² Łysego¹²¹, na⁶⁴ nocny²⁴¹ transport¹⁴¹. Chwycili kilku³⁴. Ten²¹¹ coś⁸ znajomy¹¹¹, nie, Kukułka¹⁷¹? .. Znajomy¹¹¹. Trzeci²⁴¹ raz¹⁴¹ wpada. Ale, że cię akurat dziś poniosło w⁶⁴ teren¹⁴¹, przecież dziś ma dyżur¹⁴¹ Marian¹¹¹. Miałeś nosa¹⁴¹, no. Los! Hende hoch, du Aeschloch, bloder Hund, du. Nie ma nic⁴⁴ .. Felek¹⁷¹, może⁸ on tym²⁵¹ razem¹⁵¹, no, może⁸ o niewinny²¹¹, co⁴¹? .. Nic⁴⁴ nie ma, spał tu tylko, nie kopał.

E0019 T. Hołuj Puste pole Dialog 4/1963 str. 15-16

Jubel¹¹¹. Zobaczysz, że mam⁵ rację. Zbrodniarz¹⁴² zawsze ciągnie do⁶² takiego²²¹ miejsca¹²¹, przyjadą, przyjadą, przez⁶⁴ kilkanaście³⁴ lat mieli spokój¹⁴¹, nie spodziewają⁵⁰¹ się nawet, że ich⁴⁴ ktoś rozpozna, wkręca⁵⁰¹ się do⁶² transportów, przyjadą, zobaczycie, jak⁸ to⁴¹ dzisiaj wygląda. A my ich⁴⁴, Marian¹⁷¹, nakryjemy. Stara²¹¹ wiara pomoże nam na pewno. Komendant przywiózł cały²⁴¹ plik¹⁴¹ fotografii¹²², tam⁸ są prawie⁸ wszyscy. Marian¹⁷¹, zrób odbitki¹⁴², dużo odbitek¹²², rozdamy naszym²³².

E0020 T. Hołuj Puste pole Dialog 4/1963 str. 19

Jeszcze nie, czekamy na⁶⁴ słońce¹⁴¹. Pan¹¹¹ wczoraj fotografował dziewczęta¹⁴² w⁶⁶ kąpiel¹⁶¹. Chociaż wyraźnie zakazałem jakichkolwiek²²² zdjęć transportu. To⁴¹ ma być⁵⁷ zachowane²¹¹ w⁶⁶ tajemnicy¹⁶¹ aż do⁶² końca. Będzie pan¹¹¹ łaskaw oddać filmy¹⁴², bo inaczej będę⁵⁶ musiał⁵² zameldować gdzie trzeba i narazi⁵⁰¹ się pan¹¹¹ na⁶⁴ grube²⁴² nieprzyjemności¹⁴² .. Strasznie się cieszę⁵⁰¹, chciałam panów¹⁴² poznać.

E0021 T. Hołuj Puste pole Dialog 4/1963 str. 22

Przyjechał na⁶⁴ uroczystość¹⁴¹. Wziął urlop¹⁴¹ i przyjechał nieco wcześniej, prawda? .. Prawda .. Przebywał jednak tylko z⁶⁵ wami. Nie nosił⁵⁰¹ się z⁶⁵ myślą⁵⁰¹ o⁶⁶ samobójstwie¹⁶¹, co⁴¹? .. U⁶² takich²²² to⁴¹ możliwe²¹¹ .. E⁷, on? .. Samobójstwo¹¹¹? .. A dlaczego? .. Cholera wie. Facet przyjeżdża z⁶⁵ takim²⁵¹ planem w⁶⁶ walizce¹⁶¹ i nagle wypadek¹¹¹. Ale wyście byli⁵³ z⁶⁵ nim⁴⁵ wtedy cały²⁴¹ czas¹⁴¹. Nie odchodziliście gdzie choć na⁶⁴ chwilę? .. [&]

E0022 T. Hołuj Puste pole Dialog 2/1963 str. 29

Jednak. Może⁸ wywiozę ją do⁶² lasu i każę, by⁹ wachała żywicę i igliwie¹⁴¹. Niech ma⁵⁵ porównanie¹⁴¹. Bo pan¹¹¹ już cuchnie tym²⁵¹ polem, tym²⁵¹ powietrzem. Może⁸ zrobię coś⁴⁴ innego²²¹, nie wiem jeszcze, w⁶⁶ każdym²⁶¹ razie nie będę⁵⁶ jej⁴³ podsuwał⁵² – siebie⁴². Do⁶² widzenia¹²¹, Romeo¹⁷¹. Zastanę tu pana¹⁴¹ za⁶⁴ chwilę? .. Czekam na⁶⁴ komisję przygotowawczą²⁴¹.

E0023 T. Hołuj Puste pole Dialog 4/1963 str. 33

Panno¹⁷¹ Janko¹⁷¹, proszę wrócić bardzo proszę, ja się boję⁵⁰¹ .. Nie bój⁵⁰¹ się, głupstwo¹¹¹, zaraz przyjdę, tylko poczekam, aż wróci dyrektor. Mam⁵ mu coś⁴⁴ powiedzieć. Już jadą .. Ty skądżeś się tu wziął⁵³? Połóż to⁴⁴! Słuchaj, wszystko⁴¹ odwołane²¹¹, niczego⁴² nie będzie, nie będzie jublu¹²¹, nikt nie przyjdzie, nie będziecie⁵⁶ mieli⁵² komu złożyć prośby¹²¹ o⁶⁴ pola¹⁴², ale ja tu będę, słyszysz? I ode⁶² mnie⁴² zależy teraz. Wszystko⁴¹.

E0024 M. Promiński Dawna przykra sprawa Dialog 4/1963 str. 35

Co⁸ tu się bawić⁵⁰¹ w⁶⁴ pisaninę? Napisał⁵⁰¹ już, że Milusiczka¹⁴¹ zabili Niemcy¹¹², co⁴⁴ wiarygodnie stwierdzono, i kropka .. A, właśnie – że nie kropka, niestety. Pokazuje⁵⁰¹ się, że to⁴¹ nie było⁵⁷ najszcześliwiej pomyślane²¹¹. Lepiej może⁸ było zeznać, że był co prawda taki²¹¹, przez⁶⁴ jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹, ale zginął, wyniósł⁵⁰¹ się stąd, czy jak⁹ tam⁷, nasza komórka straciła z⁶⁵ nim⁴⁵ łączność¹⁴¹.

E0025 M. Promiński Dawna przykra sprawa Dialog 4/1963 str. 38

O⁷, dlaczego te²¹² podejrzenia¹¹²? Krzywdzące²¹², z⁶² obecnej²²¹ perspektywy¹²¹ oczywiście ale przecież sami powiedzieliście, że światało wam już wtedy – musiał mieć łączność¹⁴¹ z⁶⁵ wyżej postawioną²⁵¹ komórką w⁶⁶ hierarchii¹⁶¹ krajowej²⁶¹ .. No tak, to⁴¹ prawda. Tak musiało być .. A tego²²¹ zapowiedzianego²²¹ skoku¹²¹ na⁶⁴ grubych²⁴² Niemców¹⁴² nie wykonał? .. Nie, nie wykonał. Przynajmniej nie słyszeliśmy, żeby coś⁴¹ tak ważnego²²¹.

E0026 M. Promiński Dawna przykra sprawa Dialog 4/1963 str. 42

A jeszcze miałabym się lenić⁵⁰¹ dla⁶² bohatera¹²¹, który²¹¹ nagle nam tak wyrósł! Kto by⁸ pomyślał⁵⁴, że właśnie on? Tego²²¹ Milusiczka¹²¹ to⁸ ja bym⁸ nawet nie poznała⁵⁴, gdyby teraz przede⁶⁵ mną⁴⁵ stanął .. Nie życząc sobie⁴³ tego⁴², sąsiadko¹⁷¹. Mógłby was⁴⁴ jeszcze nastraszyć, skoro już kości¹¹² z⁶² niego⁴² same²¹² zostały .. Eee⁷, mnie⁴³ umarlaki¹¹² nie straszne²¹². Co⁴⁴ taki²¹¹ biedaczyna może⁵ żądać?

E0027 M. Promiński Dawna przykra sprawa Dialog 4/1963 str. 45

Zosiu¹⁷¹, proszę do⁶² nas⁴². Cóż⁸ się, dziecko¹⁷¹, płatasz⁵⁰¹ jak⁹ po⁶⁶ lesie? Wypijemy pierwszego¹²¹ z⁶⁵ wójtem. Zróbcie, panowie¹⁷², miejsce¹⁴¹ dla⁶² jedynej²²¹ damy¹²¹ .. Ależ proszę .. Byle coś⁴⁴ łagodnego²²¹, nie pijam .. Już trzymam w⁶⁶ ręce¹⁶¹ dla⁶² pani¹²¹. Winko¹¹¹ łagodne²¹¹. Och⁷, jakież²¹² pyszności¹¹²! Dla⁶² mnie⁴² kurczątka¹⁴¹! To⁴⁴, to⁴⁴ – proszę .. Kurczątka¹⁴¹ – kurczątka¹³¹! .. To⁴¹ panu¹³¹ nie wyszło.

E0028 M. Promiński Dawna przykra sprawa Dialog 4/1963 str. 49

Że to⁴¹ ty wtedy synałeś do⁶² Niemców¹²² .. A to⁸. Ja mu gębę zamknę! I on tak gada⁵ do⁶² obcych¹²²? .. Nie. Nie zdaje⁵⁰¹ mi⁴³ się. Do⁶² mnie⁴² powiedział, na razie .. Jakie²⁴² on ma na⁶⁴ to⁴⁴ dowody¹⁴²? Ty mnie⁴⁴ znasz, Apolinary¹⁷¹ .. Zaraz dowody¹¹²! Nie wiesz, jak⁹ to⁴¹ jest? Upiera⁵⁰¹ się, że nie potrzeba⁵ innych²²² jak⁹ to⁴¹, że miałeś za dużo pieniędzy¹²² zaraz po⁶⁶ wojnie¹⁶¹.

E0029 S. Mrozek Śmierć porucznika Dialog 5/1963 str. 7

Tam⁷ do⁶² diabła¹²¹, przecież mówię, że nie! .. Wystarczy. Nawet jeżeli przyszedłem po⁶⁴ to⁴⁴, żeby rozwiązać pewne²⁴² sprawy¹⁴² dotyczące²⁴² mojego²²¹ sumienia¹²¹, to⁹ tak nie mam⁵ zamiaru tym⁴⁵ pana¹²¹ obciążać .. Więc po⁶⁴ co⁴⁴, u⁶² diabła¹²¹ starego²²¹. Mille pardons, nie chciałem się unieść⁵⁰¹, ale w⁶⁶ tych²⁶² okolicznościach. Czego⁴² pan¹¹¹ chce? Muszę wygrać tę bitwę, albo przynajmniej przegrać ją z⁶⁵ jak najmniejszymi stratami.

E0030 S. Mrozek Śmierć porucznika Dialog 5/1963 str. 8

To⁴¹ jest, chciałem powiedzieć, tym⁹ gorzej. Z⁶² ogólnego²²¹ punktu widzenia¹²¹ tym⁹ gorzej. Ale obecnie, jako⁶¹ poeta, mam⁵ znacznie ułatwione²⁴¹ zadanie¹⁴¹. Druzgocąca przewaga wroga¹²¹ to⁴¹ podstawowy²¹¹ warunek¹¹¹, żeby mój²¹¹ epicki²¹¹ utwór¹¹¹ wzruszał i przekonywał poetycko. Proszę przypomnieć sobie⁴³ Termopile¹⁴². Kto by⁸ się przejmował⁵⁴¹ Termopilami, gdyby Leonidas¹¹¹ rozporządzał siłami dorównującymi armii¹³¹ perskiej²³¹. Nie zazdroszczę dzisiaj poetom przeciwnika¹²¹.

E0031 S. Mrozek Śmierć porucznika Dialog 5/1963 str. 13

Myślałem, zechce pan¹¹¹ zobaczyć moich²⁴² druhów¹⁴² z⁶² armii¹²¹. Oni tak samo jak⁹ my na⁶⁶ wygnaniu¹⁶¹, już dawno pragnęli przedłożyć mistrzowi¹³¹ swoje²⁴² wyrazy¹⁴² czci¹²¹ i poważania¹²¹ .. Rad²¹¹, rad²¹¹ jestem wielce! Panowie¹¹² pozwolą, że ich⁴⁴ tu przedstawię. Panna Zosia córka także kombatanta¹²¹ .. Więc naszego²²¹ brata¹²¹, jakby bratanica .. Z⁶² którego²²¹ pułku¹²¹? .. Rowieński²²¹ ułanów¹²².

E0032 S. Mrozek Śmierć porucznika Dialog 5/1963 str. 15-16

O⁷, przepraszam, Mistrzu¹⁷¹, nie puścimy płazem⁸ tego²²¹ wybryku¹²¹ bez⁶² wytłumaczenia¹²¹. Orson¹¹¹ bohaterem, za⁶⁴ to⁴⁴ się należy⁵⁰¹ cześć¹¹¹ całkiem osobna. Ale osobno należy rozpatrzyć jego⁴² postępek¹⁴¹, którego²²¹ świadkami byliśmy przed⁶⁵ chwilą. Orson¹¹¹ oficerem i tego⁴² wymaga honor¹¹¹ oficerski²¹¹ całego²²¹ korpusu. Rzecz¹¹¹ to⁴¹ między⁶⁵ nami. Nieprawda, panowie¹⁷²? .. Na⁶⁴ to⁴⁴ są kodeksy¹¹² .. Ja tam⁷, tego⁴². Prawda bez⁶² wątplenia¹²¹.

E0033 S. Mrozek Śmierć porucznika Dialog 5/1963 str. 17

Zostałem za⁶⁵ bramą z⁶⁵ całym²⁵¹ piekłem¹⁵¹ w⁶⁶ duszy¹⁶¹. Mijały minuty¹¹², aż nie wytrzymałem z⁶² rozpacz¹²¹ i wściekłości¹²¹. Wpadam na⁶⁴ pokoje¹⁴², nie pytając, kto mieszka⁵. I widzę Zosię¹⁴¹, a przy⁶⁶ Zosi¹⁶¹ – jego⁴⁴! Krew¹¹¹ do⁶² głowy¹²¹ bije, ja go⁴² nie poznałem, aż kiedy panowie¹⁷², resztę zapomniałem. A więc o⁶⁴ to⁴⁴ chodzi? .. Byliśmy tu wszyscy i jako⁶¹ świadkowie¹¹².

E0034 S. Mrozek Śmierć porucznika Dialog 5/1963 str. 22

Chwileczkę, przystąpię do⁶² notatek .. To⁴¹ pan¹¹¹ jest śledczym¹⁵¹? .. Jestem publicystą. Od⁶² spraw¹²² młodzieży¹²¹ .. To⁹ już idę. Niech pan¹¹¹ zadzwoni⁵⁵, jakby było potrzeba⁵ .. Tak. Dziękuję .. Na⁶⁴ miłość¹⁴¹ boską²⁴¹, kim⁴⁵ pan¹¹¹ jest?! .. Tragiczne²¹¹ pokolenie¹¹¹. Bzdura! Ile³⁴ pan¹¹¹ ma lat? .. Ho⁷ ho⁷. A dawniej też bywały tragiczne²¹² pokolenia¹¹² .. I pan¹¹¹ z⁶⁵ nimi. Tutaj. Przecież ja mógłbym być pańskim²⁵¹ synem!

E0035 S. Mrozek Śmierć porucznika Dialog 5/1963 str. 25

Nie znałeś liłości¹²¹, panie¹⁷¹ .. Nie lubisz literatury¹²¹? A pomnisz, gdy wróci⁵³ żywy²¹¹ z⁶² mej²²¹ wysadzonej²²¹ reduty¹²¹, tyś mówi⁵³, że nieprawdziwy²¹¹, bo wiersz¹¹¹ na⁶⁶ mym²⁶¹ zgonie¹⁶¹ osnuty²¹¹? .. Orson¹¹¹! .. Ja, ten²¹¹ sam²¹¹. Czy teraz pan¹¹¹ uwierzy? .. Wystarczy! Po⁶⁴ coś⁴⁴ mnie⁴⁴ wzywał⁵³, poruczniku¹⁷¹? .. Żebyś zaświadczył. Kiedyś o⁶⁶ mojej²⁶¹ śmierci¹⁶¹ świadczyłeś kłamliwie. Dziś twojego²⁴¹ ducha¹⁴¹ ja biorę na⁶⁴ świadka¹⁴¹, że jeszcze jest⁵³ żywy²¹¹.

E0036 S. Mrozek Śmierć porucznika Dialog 5/1963 str. 28

To⁴¹ jakieś²¹¹ szaleństwo¹¹¹! Wysadzać⁵⁰¹ się teraz, po⁶⁶ upływie przeszło⁸ stulecia¹²¹, bez⁶² wojny¹²¹, bez⁶² rewolucji¹²¹? Żeby to⁴¹ chociaż były⁵ jakieś²¹² imieniny¹¹², ale tak, w ogóle bez⁶² żadnej²²¹ okazji¹²¹! I to⁸ teraz, kiedy pociągi¹¹² nareszcie zaczynają chodzić punktualnie? I to⁸ jeszcze na⁶⁴ śmierć¹⁴¹? .. Sądzę, że dość jasno przedstawiłem panu¹³¹ moją²⁴¹ sytuację. Wysadzenia¹²¹ reduty¹²¹ nie da⁵⁰¹ się już odwołać, pozostaje mi⁴³ tylko jedna²¹¹ droga¹¹¹.

E0037 K. Choiński Cedrowy dwór Dialog 5/1963 str. 30

O⁷, bardzo przepraszam. Ja myślałem. Nie, nie ma, wyjechał. Na⁶⁴ dwa³⁴ dni¹⁴². Tak. Oczywiście powtórzę. Bo wie pani¹¹¹, ja myślałem. Psiakrew halo⁷. Może⁸. Nie, wprost przeciwnie. Jestem w⁶⁶ takim²⁶¹ humorze, że gdybym się złapał⁵⁰¹, to⁹ nie zdążyłbyś krzyknąć „ratunku¹²¹”. Ja? Kpię? Ale. Bo. Cicho, do⁶² jasnej²²¹ cholery¹²¹! Nie dość, że dzwoni pan¹¹¹ bez⁶² końca¹²¹ pytając, czy dziubas¹¹¹.

E0038 K. Choiński Cedrowy dwór Dialog 5/1963 str. 33

Joasiu¹⁷¹, albo mi⁴³ zaraz powiesz, o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi, albo wyjdę naprawdę pójdę stąd. Miałem prawo¹⁴¹ spodziewać⁵⁰¹ się czego⁴² innego²²¹. Prawa¹²¹ nie miałeś. Najwyżej mogłeś się czegoś⁴² spodziewać⁵⁰¹. I przeliczyłeś⁵⁰¹ się .. No więc? .. Właściwie mógłbyś się domyślić⁵⁰¹, gdybyś choć trochę myślał o⁶⁶ mnie⁴⁶ .. Myślę o⁶⁶ tobie⁴⁶ więcej, niż⁹ przypuszczasz .. Andrzej¹⁷¹, co⁴⁴ ty sobie⁴³ właściwie wyobrażasz?

E0039 K. Choiński Cedrowy dwór Dialog 5/1963 str. 37

Nie wiem. Słuchaj, nie musisz się wycofywać⁵⁰¹ .. Jeszcze tylko brakuje, żebym po⁶⁶ takiej²⁶¹ awanturze¹⁶¹ przeskadzała młodemu małżeństwu¹³¹ w⁶⁶ .. Kiedy my wcale nie .. Dobrze, wy wcale nie. Cześć¹¹¹, lecę .. Ewka¹⁷¹, słuchaj, bądźże⁵ rozsądna. Myśmy chcieli⁵³ pogadać o⁶⁶ naszych²⁶² sprawach. I właśnie nie możemy znaleźć rady¹²¹. Może⁸ .. Czego⁸ się tak tłumaczysz⁵⁰¹? Ostatecznie jesteście małżeństwem.

E0040 K. Choiński Cedrowy dwór Dialog 5/1963 str. 40

Nie musisz wiedzieć. Po⁶⁴ co⁴⁴ zadarłeś ze⁶⁵ wszystkimi? Pomogłeś mu chociaż? .. Dla⁶² zasady¹²¹. Nie zostawia się⁴¹ samego²²¹ kogoś⁴², kogo⁴⁴ wszyscy chcą podeptać .. Ech⁷, ty, rycerzu¹⁷¹ z⁶² la Manczy¹²¹! .. Powiedz to⁴⁴ Ewie¹³¹ .. Bo? .. Brała w⁶⁶ tym⁴⁶ udział¹⁴¹, po⁶⁶ mojej²⁶¹ stronie¹⁶¹ .. Coś⁸ ty? Nigdy bym⁸ jej⁴² nie posadziła⁵⁴. Nie wygląda na⁶⁴ to⁴⁴. Aha⁷. Wiesz co⁴⁴, żebyś sobie⁴³ nie myślała, że mnie⁴³ się tak bardzo pali⁵⁰¹ do⁶² tego²²¹ wyjazdu.

E0041 K. Choiński Nocna opowieść Dialog 6/1963 str. 7

Ba!⁵⁰¹ się pan¹¹¹ kiedy? .. A pan¹¹¹? .. Wiele³⁴ razy¹²² .. Czego⁴²? W⁶⁶ czasie wojny¹²¹? .. Nie tylko. Owszem w⁶⁶ czasie nalotów. Ale jeszcze w⁶⁶ innych²⁶² sytuacjach .. Jakich²⁶²? .. W⁶⁶ czasie kryzysu. Były⁵ redukcje¹¹², bałem⁵⁰¹ się, że stracę posadę. I później wiele³⁴ razy¹²². Bałem⁵⁰¹ się ludzi¹²², ich⁴² opinii¹²¹ takich²²², którzy mogli mi⁴³ zaszkodzić .. No. Każdy²¹¹ się czegoś⁴² boi⁵⁰¹.

E0042 K. Choiński Nocna opowieść Dialog 6/1963 str. 10

Gdzie jest jakiś²¹¹ pokój¹¹¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ można położyć tego²⁴¹ człowieka¹⁴¹? .. Kto to⁴¹ taki²¹¹? .. To⁴¹ nie ma nic⁴⁴ do⁶² rzeczy¹²¹! .. Nie widzi pani¹¹¹, że poharatany²¹¹? Chyba wystarczy. No, tu jest pokój¹¹¹, obok⁸. Może⁸ w⁶⁶ sali¹⁶¹, na⁶⁶ górze¹⁶¹? Właśnie posłałam tym²³² panom .. Tędy, panowie¹⁷² .. Co⁴¹ wypadek¹¹¹? .. Wypadek¹¹¹? Zdaje⁵⁰¹ się. Nie wiem .. Chyba szoku¹²¹ dostała .. Telefon¹¹¹ jest? .. Nie, jeszcze nie założyli.

E0043 K. Choiński Nocna opowieść Dialog 6/1963 str. 14

Przyjeżdża pan¹¹¹, owiany²¹¹ legendą hierarchii¹²¹. Słuchają, płaszcą⁵⁰¹ się. Wiem, nie o⁶⁴ to⁴⁴ chodzi. Człowieka¹⁴¹ na⁶⁶ stanowisku¹⁶¹ słuchają i poważają. Znajomi¹¹², rodzina, podwładni¹¹², czasem nawet zwierzchnicy¹¹² świat¹¹¹ jest uregulowany²¹¹. Praca, hierarchia, moralność¹¹¹. światem rządzi słowo¹¹¹. Protestuję. Protestuję. Z⁶² mównicy¹²¹, na⁶⁶ papierze, w⁶⁶ rozmowie¹⁶¹. Protestuję .. To²¹¹ wszystko⁴¹ chyba istnieje? .. Przez⁶⁴ pewien²⁴¹ czas¹⁴¹. Ale nie naprawdę. Przecięli panu¹³¹ cumy¹⁴² i postawili w⁶⁴ dryf¹⁴¹.

E0044 K. Choiński Nocna opowieść Dialog 6/1963 str. 17

Młody²¹¹ człowieku¹⁷¹, niech pan¹¹¹ weźmie⁵⁵ przykład¹⁴¹ ze⁶² mnie⁴². Moje²¹¹ zajęcie¹¹¹ nie jest takie²¹¹ przyjemne²¹¹, jakby się mogło zdawać⁵⁰¹; fotografuję twarze¹⁴² – chude²⁴², opasłe²⁴², młode²⁴², stare²⁴², brzydkie²⁴² i ładne²⁴², sympatyczne²⁴² i odrażające²⁴². Twarze¹⁴² pijaków¹²² i głupawych²²² ascetów¹²². Nadęte²⁴² władzą i spłaszczone²⁴² pokorą. Twarze¹⁴² debilów¹²² i maniaków¹²². Twarze¹⁴² nietknięte²⁴² złem¹⁵¹ i zbrodnicze²⁴². Czasami⁸ uśmiechają⁵⁰¹ się.

E0045 K. Choiński Nocna opowieść Dialog 6/1963 str. 19-20

Będę brutalnie szczerzy²¹¹: tak .. Ależ to⁴¹ oburzające²¹¹! Mógł pan¹¹¹ nie słuchać, powiedzieć od razu, że nie chce pan¹¹¹ .. A kto mi⁴³ kazał wyprowadzać pana¹⁴¹ z⁶² błędu? Byłem ciekaw, czy stać pana¹⁴¹ na⁶⁴ coś⁴⁴ oryginalnego²²¹. Wszystko⁴⁴ to²⁴¹ mogę usłyszeć i przeczytać setki¹⁴² razy¹²². Nie potrzeba⁵ mi⁴³ usprawiedliwienia¹²¹. Sam²¹¹ dla⁶² siebie⁴² jestem usprawiedliwieniem.

E0046 K. Choiński Nocna opowieść Dialog 6/1963 str. 23

Niech panowie¹¹² ją zostawia⁵⁵. Ledwo żywa po⁶⁶ tym²⁶¹ wypadku¹⁶¹, nie trzeba straszyć. A kto powiedział, że my chcemy straszyć? Proszę pana¹²¹. Niech pan¹¹¹ powie⁵⁵ .. Więc, uważasz, tak. Karol¹¹¹ odpędzał nas⁴⁴ od⁶² drzwi¹²². Najpierw mnie, a potem⁸ Grubego¹⁴¹. Taki²¹¹ obrońca cnoty¹²¹. Ale nie wiecie jeszcze jednego⁴². Jak⁹ was⁴² nie było, nasz²¹¹ kochany²¹¹ Karolek¹¹¹ sam²¹¹ tam⁸ chciał wejść⁵.

E0047 K. Choiński Nocna opowieść Dialog 6/1963 str. 26

Nie pozwolisz im⁴³ .. Chciałem. Sam²¹¹ widzisz, że nic⁴⁴ nie poradzę .. Chciałeś? Ale dlatego, żeby samemu²³¹ ją mieć! Tylko dla⁶² siebie⁴² .. Jesteście brudnymi bandziorami. Gromadą tchórzliwych²²² bydląt. Udajecie wymyślnych²⁴² facetów¹⁴² z⁶² filmu, bo wam imponują. Pozujecie na⁶⁴ silnych²⁴², ale nie przyjmiecie żadnej²²¹ odpowiedzialności¹²¹ za⁶⁴ siebie⁴⁴. Ani za⁶⁴ innych²⁴² .. Za⁶⁴ was⁴⁴ .. Nie. Odpowiadamy za⁶⁴ siebie⁴⁴ dalej.

E0048 K. Choiński Nocna opowieść Dialog 6/1963 str. 29

Niech pan¹¹¹ idzie⁵⁵ do⁶² diabła¹²¹! Nie wpuszczę pana¹²¹ tam⁸ i koniec¹¹¹. Ciekaw jestem, czy ona jeszcze chce, żeby ten²¹¹ jej⁴² chłopak żył⁵ .. Ona .. To⁴¹ wy chcecie, żeby umarł, bo wam to⁴¹ kłopotów oszczędzi .. I to⁴¹ chyba też prawda. Najgorsze²¹¹ jest dzisiaj prawdą, do⁶² dna¹²¹. Na⁶⁴ miejsce¹⁴¹ tych²²² kolorowych²²² bajeczek. Przeglądaliśmy⁵⁰¹ się w⁶⁶ kolorowych²⁶² szkiełkach, stłukli je⁴⁴ nam.

E0049 K. Choiński Nocna opowieść Dialog 6/1963 str. 33

To⁴¹ nonsens¹¹¹ .. Aha⁷, wyczułeś, że i od⁶² ciebie⁴² wymagałoby to⁴¹ posunięcia się¹²¹ o⁶⁴ krok¹⁴¹ dalej. I nie chcesz. Zmiękleś .. Nie zmiękleł, tylko mi⁴³ ciebie⁴² żał⁵. Nie będziesz⁵⁶ z⁶² tego⁴² nic⁴⁴ miał⁵² .. Nie zapieraj⁵⁰¹ się! Zmiękleś! Łamiesz⁵⁰¹ się, przyjacielu¹⁷¹! A powiedzieć ci⁴³ dlaczego? .. Bo jesteś szmatą, a grasz komedię. Dopóki wszystko⁴¹ jest łatwe²¹¹.

E0050 K. Choiński Nocna opowieść Dialog 6/1963 str. 37

Pan¹¹¹ sobie⁴³ za dużo pozwala! Ja jestem człowiekiem na⁶⁶ stanowisku¹⁶¹! Czy pan¹¹¹ żąda od⁶² nas⁴², żebyśmy tak, jak⁹ ten²¹¹ nieszczęśliwy²¹¹ chłopak, bez⁶² sensu nadstawiali karku¹²¹? .. Tak, ciągnijmy każdy²¹¹ w⁶⁴ swoją²⁴¹ stronę! Prędzej zgnijemy! Pozwólmy deptać po⁶⁶ sobie⁴⁶, tak jest wygodnie. Deptać podkutymi butami .. On chyba całkiem. Ze⁶² strachu¹²¹, czy co⁴¹? .. Uczcie⁵⁰¹ się, chłopcy¹⁷².

E0051 K. Choiński Nocna opowieść Dialog 6/1963 str. 38

Dokąd idziecie, głupcy¹⁷²? Nie udawajcie, że wszystko⁴¹ jest w⁶⁶ porządku¹⁶¹ pluć na⁶⁴ wszystko⁴⁴, precz ze⁶⁵ wszystkim⁴⁵, bo tak mi⁴³ wygodnie, patrzcie – jestem przez⁶⁴ to⁴⁴ lepszy²¹¹ od⁶² was⁴²! Jedni²¹² mówią, drudzy wierzą, nie ma nic⁴⁴, nic⁴⁴, nic⁴⁴! .. Echa¹¹² wojny¹²¹. Echa¹¹² wojny¹²¹. Panu¹³¹ trzeba spokoju¹²¹ .. Szukałem go⁴², stworzyłem go⁴⁴ sobie⁴³. Wymyśliłem go⁴⁴.

E0052 A. Siekierski Symulanci Dialog 7/1963 str. 5

Wcale tu tak czarno nie jest .. Obywatelu¹⁷¹ kapitanie¹⁷¹, pobędzie u⁶² nas⁴² obywatel trochę dłużej, to⁹ się obywatel przekona⁵⁰¹ .. Czy kadra też posługuje⁵⁰¹ się tą²⁵¹ nazwą¹⁵¹? .. Mógłbym na⁶⁴ to²⁴¹ pytanie¹⁴¹ odpowiedzieć nie tak jak⁹ trzeba, i byłoby dobrze. Jak⁹ powiem prawdę, nie spodoba⁵⁰¹ się to⁴¹ obywatelowi¹³¹ kapitanowi¹³¹. Pan¹¹¹ chciałby tu zaprowadzić nowe²⁴² porządki¹⁴², a to⁴¹ się nie da⁵⁰¹.

E0053 A. Siekierski Symulanci Dialog 7/1963 str. 8

Nie obcinaj go⁴². Na pewno nie wie, co⁴¹ Kościuszko¹¹¹, a co⁴¹ Sing-Sing¹¹¹ .. O⁷, zaraz nie wie .. No to⁹ powiedz .. To⁴¹ taki²¹¹ sakramencko ciężki²¹¹ kryminał¹¹¹ .. A Kościuszko¹¹¹? .. A co⁸ wy mnie⁴⁴ tak? Mam⁵ was⁴⁴ gdzieś. U⁶² nas⁴² na⁶⁶ budowie¹⁶¹ .. Czekaj, czekaj. Chcę ci⁴³ coś⁴⁴ wytłumaczyć. Sierżanta¹⁴¹ będzie⁵⁶ powolutku krew¹¹¹ zalewała⁵², jak⁹ mu tego⁴² nie zameldujemy, kapujesz? .. [&]

E0054 A. Siekierski Symulanci Dialog 7/1963 str. 11

Przestałbyś wreszcie z⁶⁵ twoim²⁵¹ betonem .. Coś⁸ taki²¹¹ nerwowy²¹¹? Co⁴¹ się tu, u⁶² czorta¹²¹ dzieje⁵⁰¹? Po⁶⁴ co⁴⁴ w ogóle ruszałeś rodzinę Eryka¹²¹? Co⁴¹ ci⁴³ do⁶² jego⁴² ojca¹²¹ albo matki¹²¹? .. Odkąd ty taki²¹¹ kochający²¹¹ syn? .. Nie twoja rzecz¹¹¹ .. Ale moja, rozumiesz? Moich¹⁴² rozwalono w⁶⁶ czasie wojny¹²¹. Razem⁸ ich⁴⁴ postawiono pod⁶⁴ mur¹⁴¹, matkę obok⁶² ojca¹²¹.

E0055 A. Siekierski Symulanci Dialog 7/1963 str. 14

Ładnie tu, bardzo ładnie. A jakie²¹¹ to⁴¹ śliczne²¹¹. Jak⁹ żywe²¹¹ .. Prawda, że ładne²¹¹? Toś⁴¹ ty jest⁵³ zdrowy²¹¹ na⁶⁶ umyśle¹⁶¹, skoro⁹ znasz⁵⁰¹ się na⁶⁶ tym⁴⁶, a może⁸ chciałbyś trochę tego⁴² potrzymać w⁶⁶ rękach, co⁴¹? Mamy⁵ tu w⁶⁶ szafie¹⁶¹ jedną²⁴¹ taką²⁴¹ żywą²⁴¹. Hodujemy ją jak⁹ kanarka¹⁴¹, wiesz? No jak⁸, chciałbyś? .. No to⁹ zamknij oczy¹⁴² i przygotuj⁵⁰¹ się do⁶² trzymania¹²¹.

E0056 A. Siekierski Symulanci Dialog 7/1963 str. 16

A widzisz. Tak zrobiłby każdy²¹¹ z⁶² nas⁴², ale to⁴¹ jest za proste²¹¹. On wołał stanąć do⁶² raportu .. Do⁶² raportu? .. Przecież powiedziałem wyraźnie, że nie będziemy⁵⁶ nigdy stawać⁵¹ do⁶² raportu. Ty wiesz, kto to⁴¹ jest? .. Gdybym nie wiedział, to⁹ bym⁸ nie mówił⁵⁴. Niech się sam²¹¹ zgłosi⁵⁵. Niech powie⁵⁵, po⁶⁴ co⁴⁴ stawał. Powinien powiedzieć, nie uważacie, koledzy¹⁷²?

E0057 A. Siekierski Symulanci Dialog 7/1963 str. 19

Trzymaj obiema rękami. Postawcie chłopaki¹⁷², taboret¹⁴¹ pod⁶⁵ oknem. A teraz wejdź na⁶⁴ ten²⁴¹ taboret¹⁴¹ .. Tam⁸ im⁴³ też kazali wychodzić. Jeszcze wyżej musiałem iść .. No to⁸ wylaz wyżej, na⁶⁴ parapet¹⁴¹. A teraz widzisz ten²⁴¹ hak¹⁴¹ na⁶⁶ oknie? .. Widzę .. Co⁴⁴ ty wyprawiasz? .. Też już zwariowałeś? .. Zaraz się przekonamy⁵⁰¹, czy potrafi się huścić⁵⁰¹, czy utrzyma równowagę.

E0058 A. Siekierski Symulanci Dialog 7/1963 str. 21

No i co⁴¹ z⁶² tego⁴², że uwierzą w⁶⁴ naszą²⁴¹ niewinność¹⁴¹, w⁶⁴ nawrócenie¹⁴¹. Ja chcę, żeby oni wiedzieli, żeby nie przestawali podejrzewać, że to⁴¹ my. Co⁸ się tam⁷ kapitan wygłupia⁵⁰¹ z⁶⁵ klejem. Powiemy, żeśmy sobie⁴³ kleili⁵³ czapki¹⁴² na⁶⁴ zabawę. Tysiąc¹¹¹ kłamstw stoi do⁶² naszej²²¹ dyspozycji¹²¹. Niech nawet odciski¹⁴² palców zbadają⁵⁵. Każdy²¹¹ z⁶² nas⁴² miał⁵ ten²⁴¹ klej¹⁴¹ w⁶⁶ garści¹⁶¹ i każdy²¹¹ dotykał obrazów, jak⁹ sprzątał.

E0059 A. Siekierski Symulanci Dialog 7/1963 str. 23

Było mi⁴³ wszystko⁴¹ jedno⁴¹. To²¹¹ ciągle²¹¹ udawanie¹¹¹, głupkowaty²¹¹ uśmieszek¹¹¹, aż zuchwy¹¹² bolały, napięta uwaga, żeby się nie wsypać⁵⁰¹, ta czapka z⁶⁵ dziurawym²⁵¹ daszkiem, nie, dłużej nie mogę .. Więc po⁶⁴ co⁴⁴ to⁴⁴ robisz? .. Teraz nie wiem. Ojciec mi⁴³ kazał. Ma kilka³⁴ hektarów pod⁶⁵ Warszawą¹⁵¹. Badylarz, tak u⁶² nas⁴² mówią. Forsy¹²¹ ma jak⁹ lodu, ale nic⁴⁴ to⁴¹ nie pomogło.

E0060 A. Siekierski Symulanci Dialog 7/1963 str. 31

Bo się pierwszy²¹¹ wylał⁵⁰¹ z⁶² naszej²²¹ powinności¹²¹. Nie Nowak¹¹¹, ale właśnie on. Dobrze, żeś nam to⁴⁴ powiedział⁵³. Teraz możesz jechać spokojnie do⁶² domu¹²¹ .. Nie pojedę .. Zostaniesz⁵⁷ ukarany²¹¹ za⁶⁴ symulowanie¹⁴¹ .. Wiem o⁶⁶ tym⁴⁶. Ja się też czuję⁵⁰¹ winny²¹¹ razem⁸ z⁶⁵ wami. Może⁸ moja wina¹¹¹ jest większa od⁶² waszej²²¹. Ja pierwszy²²¹ dowiedziałem⁵⁰¹ się o⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴¹ go⁴⁴ boli, i milczałem zamiast wam powiedzieć.

E0061 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 6

Arfachszad¹⁷¹, praojcie¹⁷¹, dziewięćkroć pra, synu¹⁷¹ najstarszego²²¹ ojca¹²¹ naszego²²¹, Sema¹²¹, potop¹¹¹ nie był jedyną²⁵¹ plagą zesłaną²⁵¹ na⁶⁴ ludzi¹⁴². Gdy się urodził⁵³¹, ziemia pękła na⁶⁴ dwoje³⁴, jakby ona mnie⁴⁴ wydała na⁶⁴ świat¹⁴¹, a nie matka. Od⁶² tej²²¹ katastrofy¹²¹ rok¹¹¹ podzielił⁵⁰¹ się na⁶⁴ zimę i lato¹⁴¹. Nie wiem, jak⁹ było ze⁶⁵ zwierzętami, ale musiałem się natrudzić⁵⁰¹, żeby zaczynać zaludnianie¹⁴¹ ziemi¹²¹ na nowo.

E0062 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 8

Nie, babciu¹⁷¹ .. Spluń, dziecko¹⁷¹ moje²¹¹! .. Boję⁵⁰¹ się mamy¹²¹ .. Nie bój⁵⁰¹ się, Irith¹¹¹ nie jest groźna .. Wszyscy ją kochają. Tylko ty jej⁴² nie kochasz .. Spluń, dziecko¹⁷¹! Dziś przestaniesz być dzieckiem. Boję⁵⁰¹ się. Dziś więcej niż⁹ wczoraj. Matka płacze⁵ w⁶⁶ świątyni¹⁶¹ nad⁶⁵ śmiercią łagodnego²²¹ boga¹²¹ Tamuza¹²¹ .. To⁴¹ nie jest bóg¹¹¹! .. Babciu¹⁷¹, dziś będzie święto¹¹¹, [&]

E0063 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 11

Już południe¹¹¹. Tobie⁴³ Haranie¹⁷¹, mężu¹⁷¹ mój²¹¹, z⁶⁵ którym²⁵¹ spłodziliśmy syna¹⁴¹ naszego²⁴¹, Lota¹⁴¹, miska śmietany¹²¹ od⁶² najlepszej²²¹ krowy¹²¹. Tobie⁴³, Terach¹⁷¹, którego²⁴¹ spłodził Nachor¹¹¹ – miska śmietany¹²¹ od⁶² najlepszej²²¹ krowy¹²¹. Tobie⁴³, Nachor¹⁷¹, którego²⁴¹ spłodził Szarug¹¹¹, którego²⁴¹ spłodził Reu¹¹¹, którego²⁴¹ spłodził Peleg¹¹¹, od⁶² którego²²¹ urodzenia¹²¹ pękła ziemia, dzieląc rok¹⁴¹ na⁶⁴ skwar¹⁴¹ i zimno¹⁴¹, tobie⁴³, Heber¹⁷¹, ojcie¹⁷¹ szczepu Hebrajczyków¹²².

E0064 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 14

Tak szybko zgadłeś. Jakie²¹¹ to⁴¹ nietutejsze²¹¹ .. Jeszcze musi być tyle³¹ innych²²² rzeczy¹²² .. O⁷, na pewno! Wszystkie²⁴² znasz? .. Dziś rano⁸ jeszcze nic⁴⁴ nie znałem. Ale teraz już znam. Dzięki⁶³ tobie⁴³ .. Jak⁸ to⁴¹, przecież ja tego⁴² nie znam .. Nie wierzysz? .. Zaczynam trochę wierzyć .. Jeszcze mogę ci⁴³ powiedzieć, jak⁹ się twoja babcia nazywa⁵⁰¹ .. Jak⁸?

E0065 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 17

Nie kończ. Nasze²¹¹ będzie zwycięstwo¹¹¹ .. To⁴¹ znaczy, spłonie⁵ Sodoma¹¹¹ .. Ocalimy Tamuza¹⁴¹ .. To⁴¹ znaczy Sodomę spali⁵ ich⁴² bóg¹¹¹ Jahu¹¹¹ .. Ocalał ciebie⁴⁴ .. Potrzebna mi⁴³ jest twoja pomoc¹¹¹. Koń¹¹¹ mi⁴³ to⁴⁴ mówił. Rżał pode⁶⁵ mną⁴⁵. Lśnił cały²¹¹ z⁶² radości¹²¹. I ja rżałem z⁶² radości¹²¹, pędząc do⁶² ciebie⁴² .. Słuchaj, co⁴⁴ ci⁴³ powiem .. Słucham cię, kuzynko¹⁷¹ nieba¹²¹!

E0066 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 20

Głupota kobiet niezależna jest od⁶² wieku¹²¹ .. Cóż⁴⁴ posłaniec¹¹¹ nieba¹²¹ wie o⁶⁶ ziemskiej²⁶¹ kobiecie¹⁶¹? .. Co⁴⁴ mogę wiedzieć o⁶⁶ kobiecie¹⁶¹? Jidlaf¹¹¹ nie wyrósł mi⁴³ z⁶² żebra¹²¹. Mówiąc o⁶⁶ wieku¹⁶¹ kobiety¹²¹ miałem⁵ raczej na⁶⁶ myśli¹⁶¹ łaskę boga¹²¹ Jahu¹²¹, boga¹²¹ Abrahama¹²¹, który²¹¹ może⁵ odmłodzić łono¹⁴¹ dziewięćdziesięcioletniej²²¹ żony¹²¹, ażeby urodziła syna¹⁴¹. Osioł ryczy zwiastuje ludziom porę dnia.

E0067 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 22

Ach⁷ tak! .. Wielki²¹¹ mądry²¹¹ gwiazdniku¹⁷¹! Nie ma dla⁶² mnie⁴² wyjścia¹²¹! Co⁴⁴ mam⁵ robić? .. Dokąd pójść⁵? .. Chytróść¹¹¹ twoja jest oliwą na⁶⁶ pancerzu¹⁶¹. Córko¹⁷¹, idź prostą²⁵¹ drogą¹⁵¹. ślepiec trzyma⁵⁰¹ się ściany¹²¹, widzący¹¹¹ idzie środkiem .. Kto jest ślepy²¹¹ a kto widzący²¹¹? .. Gwiazdniku¹⁷¹, znałeś moją²⁴¹ odpowiedź¹⁴¹. Z⁶² góry¹²¹ wiedziałeś. Czyż jej⁴² nie wyczytał⁵³ wczoraj z⁶² gwiazd?

E0068 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 25

Był czas¹¹¹, kiedy Lot¹¹¹ mógł się podobać⁵⁰¹ kobiecie¹³¹ .. niedoświadczonej²³¹ dziewczynie¹³¹. A może⁸ to⁴¹ był kaprys¹¹¹ księżniczki¹²¹ .. Któż mógł się kobiecie¹³¹ bardziej podobać⁵⁰¹ niż⁹ ty? .. Amrafel¹⁷¹, słuchaj, dzisiejsza noc¹¹¹ o⁶⁶ wszystkim⁴⁶ zadecyduje .. Przed⁶⁵ bitwą zawsze się⁴¹ tak mówi .. Musimy zdążyć przed⁶⁵ zachodem słońca¹²¹. Lud¹¹¹ zmierza do⁶² świątyni¹²¹. Lud¹¹¹ czeka na⁶⁴ swoją²⁴¹ Irith¹⁴¹.

E0069 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 30

Komu to⁴¹ jest potrzebne²¹¹? Czy nie lepiej było zostawić wszystko⁴⁴ na⁶⁶ progu¹⁶¹ świadomości¹²¹? Znam be-duińską²⁴¹ legendę o⁶⁶ jabłku¹⁶¹. Które²¹¹ uduchowiło pierwszego²⁴¹ człowieka¹⁴¹. Czy nie była⁵ to⁴¹ złośliwość¹¹¹ twojego²²¹ boga¹²¹? Jahu¹¹¹ uduchowił człowieka¹⁴¹ i wygnał go⁴⁴ z⁶² raju¹²¹. Wygnał go⁴⁴ z⁶² raju¹²¹ nieświadomości¹²¹ i wynalazł grzech¹⁴¹. To⁴¹ jest okrucieństwo¹¹¹. Wyobrażam sobie⁴³ dalsze²⁴¹ uduchowanie¹⁴¹?

E0070 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 33

Muszę być chytra, bo wróg¹¹¹ jest silniejszy²¹¹ ode⁶² mnie⁴². Ninsun¹¹¹ jest podstępna i zła²¹¹. Ja jestem łagodna. Bóg Tamuz¹¹¹ jest łagodny²¹¹, Ninsun¹¹¹ jest zła²¹¹. Nie dorównam jej⁴³ w⁶⁶ polu¹⁶¹. Mimo że za⁶⁵ mną⁴⁵ idą matki¹¹², których²²² dzieci¹¹² już nie giną od⁶² ognia na⁶⁶ miedzianych²⁶² tacach Molocha¹²¹. Odkąd wprowadziłam do⁶² świątyni¹²¹ Sodomy¹²¹ posąg¹⁴¹ Tamuza¹²¹, ofiaruje się⁴¹ kwiaty¹⁴² a nie dzieci¹⁴² ..

E0071 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 36-37

Zmienny²¹¹ królu¹⁷¹! Czy ty ni wiesz, że tak nadciąga nieszczęście¹¹¹. Anioły¹¹² spadające²¹² z⁶² nieba¹²¹ zwiastują nieszczęście¹⁴¹. Gdy procesja zmienia drogę to⁴¹ jest nieszczęście¹¹¹. Procesja ma iść do⁶² świątyni¹²¹ .. Twoje²¹¹ nieszczęście¹¹¹! Wezwij Uzala¹⁴¹! Dosiadać koni¹²²! Ruszamy do⁶² Sodomy¹²¹ bronić najpiękniejszego²²¹ boga¹²¹. żegnaj. Zostawiam cię .. Jakaś kobieta chce mówić z⁶⁵ królem .. Gdzie Uzal¹¹¹? .. z⁶⁵ lektyką. Z⁶⁵ pijanym²⁵¹ sodomitą .. Dopędź go⁴⁴! Niech wraca⁵⁵, jeśli chce przeżyć⁵ dzisiejszą²⁴¹ noc¹⁴¹.

E0072 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 38-39

Wyliczaj zdrajców¹⁴²! Girgesz¹⁷¹, zapamiętaj imiona¹⁴²! Czego⁸ patrzysz? .. Takim²⁵¹ wzrokiem patrzą królobójcy¹¹²! Czyżbyś musiał zaczynać od⁶² własnego²²¹ imienia? Królobójcy¹¹² to⁴¹ najbliżsi²¹² przyjaciele¹¹² .. Królu¹⁷¹! .. To⁴¹ żarty¹¹²! Nie widzisz, że żartuję? Cha⁷! Cha⁷! Kocham cię, wiesz o⁶⁶ tym⁴⁶? Może⁸ ciebie⁴⁴ należało posłać do⁶² Amrafela¹²¹? Ty wskórałabyś swoim²⁵¹ wdziękiem więcej niż⁹ Almodad¹¹¹. Dlaczego Amrafel¹¹¹ nie chciał przyjąć moich²²² warunków rozejmu?

E0073 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 44

Pamiętasz, zacząłeś życie¹⁴¹ w⁶⁶ wodzie¹⁶¹ .. To⁴¹ był mój²¹¹ chrzest¹¹¹ .. To⁴¹ był nasz²¹¹ chrzest¹¹¹ .. To⁴¹ był twój²¹¹ chrzest¹¹¹ i mój²¹¹ .. To⁴¹ był nasz²¹¹ chrzest¹¹¹. Nasz²¹¹ chrzest¹¹¹ był słony²¹¹, i łyzy¹¹² są słone²¹², i miłość¹¹¹ jest słona. Pierwszej²²¹ łyzy¹²¹ przeraziłeś⁵⁰¹ się! .. Plutith¹⁷¹ .. Zostań ze⁶⁵ mną⁴⁵, błagam cię nie wracaj do⁶² Almodada¹²¹.

E0074 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 47

Praojcze¹⁷¹ Semie¹⁷¹, dziesięćkroć pra. raczej uciekajmy. Tu właśnie jest najniebezpieczniej. Boję⁵⁰¹ się, że ta świątynia pierwsza się zapadnie⁵⁰¹. Biedni ludzie¹¹², tak długo ją budowali .. Od⁶² potopu nie pamiętam takiej²²¹ bieżaniny¹²¹ .. Tak jest, praojcze¹⁷¹ Sem¹⁷¹, od⁶² pęknięcia¹²¹ ziemi¹²¹, od⁶² której²²¹ zaczęły⁵⁰¹ się zimy¹¹² i lata¹¹² na⁶⁶ świecie, nie pamiętam takiej²²¹ katastrofy¹²¹.

E0075 J. Strykowski Sodoma Dialog 8/1963 str. 50

O⁶² naszej²²¹ wędrówki¹²¹ z⁶² Ur¹²¹ po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹ stanęłam z⁶⁵ tobą twarzą w⁶⁴ twarz¹⁴¹, bo wiedziałam, że będzie to⁴¹ ostatnia rozmowa. O⁷, Ninsun¹⁷¹, podstępna, zażądaj ode⁶² mnie⁴² ofiary¹²¹, ale nie okrywaj hańbą matki¹²¹ i córki¹²¹ zarazem. Milczysz. Spójrz, miasto¹¹¹ ginie podpalone²¹¹ przez⁶⁴ Amrafela¹⁴¹. Amrafel¹¹¹ rycerz Tamuza¹²¹, Amrafel¹¹¹ król Sinaaru¹²¹ ocali jedynie świątynię¹⁴² w⁶⁶ mieście.

E0076 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 5

Proszę bez⁶² tytułów. Nie lubię. Jaki²¹¹ tam⁷ ze⁶² mnie⁴² prezes! Wice¹¹¹ jestem, proszę zebranych¹²², tylko wice¹¹¹! Inni są może⁸ bardziej zasłużeni, może⁸ bardziej żwawi. Ja nie osądzam. Robię swoją²⁴¹ robotę. Walka, praca, niewielka pensja, nic⁴¹ nadzwyczajnego²²¹ .. A pana¹²¹ przeszłość¹¹¹? Nie ma się czego⁴² wstydzić⁵⁰¹ .. Wcale się nie wstydzę⁵⁰¹. Ale co⁴¹, mam⁵ ludziom moje²⁴² zasługi¹⁴² w⁶⁴ oczy¹⁴² rzucać?

E0077 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 7

Nie było mnie⁴², to⁴¹ prawda .. Na⁶⁴ plotki¹⁴² pani¹¹¹ lata⁵? .. Nie .. Dziwnie się pani¹¹¹ zachowuje⁵⁰¹. Więc coś⁴¹ to⁴¹ za⁸ sprawy¹¹²? .. Wolałabym nie mówić .. To⁴¹ niesłychane²¹¹! Jeszcze pani¹¹¹ za młoda, żeby ze⁶² zwierznika¹²¹ robić idiotę! .. Jak⁹ pan¹¹¹ wiceprezes tak mówi, to⁹ powiem. Oddałam tamte²⁴² papiery¹⁴² do⁶² podpisu .. Doceniam inicjatywę. Tamte²⁴² papiery¹⁴²? Co⁴¹ Władzi¹³¹ strzeliło do⁶² głowy¹²¹?

E0078 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 10

Muszą poznać dziewczynę, która przewróciła mi⁴³ w⁶⁶ głowie¹⁶¹ .. Nie ma w⁶⁶ czym⁴⁶ przewracać. Ale przecież oni mnie⁴⁴ trochę znają .. Nie liczy⁵⁰¹ się. Teraz cię powitają jako⁶⁴ członka¹⁴¹ rodziny¹²¹. Stanę przed⁶⁵ nimi, wypnę piersi¹⁴¹ i rzeknę z⁶⁵ dumą „kochani²¹² rodzice¹⁷², oto osoba .. Coś⁸ taki²¹¹ niecierpliwy²¹¹? Małżeństwo¹¹¹ to⁴¹ poważny²¹¹ krok¹¹¹. Komórka społeczna .. Wykluczone²¹¹, komórka to⁴¹ więzienie¹¹¹.

E0079 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 14

I miałeś mnie⁴⁴. Chciałeś być ze⁶⁵ mną⁴⁵. Więc po⁶⁴ co⁴⁴ teraz się zgrywasz⁵⁰¹? .. Ja też mogłam przywiązać⁵⁰¹ się do⁶² ciebie⁴². I przywiozłam ci⁴³ taki²⁴¹ drobiaz¹⁴¹. Abyś nie zapomniał naszych²²² chwil. Dam⁵ ci⁴³ go⁴⁴, gdy będziemy całkiem sami²¹². Na⁶⁴ maskotkę .. Jako⁶¹ marksista nie wierzę w⁶⁴ zabobony¹⁴². Uważaj, przecież może⁵ ktoś wejść⁵! Tu nie pokój¹¹¹ w⁶⁶ hotelu¹⁶¹.

E0080 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 16

Ale będzie zamieszanie¹¹¹. Wywloką nas⁴⁴ do⁶² różnych²²² instancji¹²². Przeciwnie. Ten²¹¹ desperacki²¹¹ krok¹¹¹ Dudzika¹²¹ jest najlepszym²⁵¹ dowodem jego⁴² winy¹²¹ .. Owszem, owszem. Lecz jak⁸ my, wobec⁶² tego²²¹ wszystkiego⁴²? .. Cóż⁸, wysłę się⁴¹ wieniec¹⁴¹ na⁶⁴ pogrzeb¹⁴¹. Ostatecznie nieboszczyk pracował u⁶² nas⁴² czternaście³⁴ lat. Niech ma⁵⁵ .. Tak, trzeba się zdobyć⁵⁰¹ na⁶⁴ gest¹⁴¹. To⁴¹ będzie⁵⁶ dobrze wyglądało⁵². Pan¹¹¹, panie¹⁷¹ Jacku¹⁷¹, myśli⁵ o⁶⁶ wszystkim⁴⁶.

E0081 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 19

Mowy¹²¹ nie ma. Nie takim²³² intrygom potrafiłem łeb¹⁴¹ ukreścić! .. Całuję ręce¹⁴² pani¹³¹ Walentynie¹³¹. Czy nie za wcześnie? .. Walu¹⁷¹! Gość¹¹¹ w⁶⁴ dom¹⁴¹! .. Przepraszam. Dobry²¹¹ wieczór¹¹¹. Bo mieliśmy właśnie taką²⁴¹ rodzinną²⁴¹. Rozmowę. Ale ja zaraz .. Z⁶⁵ przyjemnością patrzę na⁶⁴ pańskie²⁴¹ życie¹⁴¹ rodzinne²⁴¹. Bezpretensjonalne²⁴¹, ciche²⁴¹, u⁶² boku¹²¹ żony¹²¹, która się krząta⁵⁰¹, aby radośnie powitać gości¹⁴² .. Niewątpliwie moja żona się krząta⁵⁰¹. W⁶⁶ szlafroku¹⁶¹ przy⁶⁶ gościach. Ale ja jestem wyrozumiały²¹¹.

E0082 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 22

Rozumiem, drogi²¹¹ Marianie¹⁷¹. I nie przyszedłem jako⁶¹ interesant .. Tadeusz¹¹¹? .. A już myślałem, że poznać mnie⁴² nie można. Tyś się nie zmienił⁵³¹. Trochę brzuszka. Ale to⁴¹ prawo¹¹¹ awansu .. Mówili mi⁴³ w⁶⁶ biurze¹⁶¹, że ktoś się zgłaszał⁵⁰¹ .. Ale to⁴¹ nie były⁵ godziny¹¹² przyjść, rozumiem .. Przecież to⁴¹ pan¹¹¹ porucznik? Jakże⁸ się cieszę⁵⁰¹. Spotkać kogoś⁴⁴ z⁶² tamtych²²² lat! To⁴¹ jakby się czas¹¹¹ odwrócił⁵⁰¹.

E0083 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 25

A ty musisz za⁶⁵ nią⁴⁵ latać? .. Nie mogłem jej⁴² zatrzymać. Uciekła z⁶⁵ płaczem. Czego⁴² ona się dowiedziała⁵⁰¹? .. A bo ja wiem? Bezczelna dziewczucha! .. I jak⁸ na⁶⁴ nas⁴⁴ patrzyła! .. Nie krzyczcie. A ja się od⁶² niej⁴² odcepnię⁵⁰¹. Muszę wiedzieć, co⁴¹ jej⁴³ się stało⁵⁰¹. Bo, proszę obecnych¹²², właśnie taką²⁴¹ bezczelną²⁴¹ dziewczuchę chcę mieć za⁶⁴ żonę .. Nie zazdroszczę perspektyw ..

E0084 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 27-28

Dlatego, że chętnie pomagam ludziom .. Mogła tu przyjść⁵, bo się nie bała⁵⁰¹, że ojciec ją wyrzuci. Ojciec nabrał wody¹²¹ w⁶⁴ usta¹⁴², a ona mówiła rzeczy¹⁴², które nawet matka musiała zrozumieć. To⁴¹ awanturka, która nie przebiera w⁶⁶ środkach .. Więc ojciec jednak nieźle ją zna! .. A co⁸ cię to²¹¹ wszystko⁴¹ obchodzi? .. Widzi ojciec, to⁴¹ nie jest takie²¹¹ proste²¹¹, gdy się nagle zaczyna⁵⁰¹ widzieć człowieka¹⁴¹, na⁶⁴ którego²⁴¹ się nie patrzyło⁵⁰¹ tyle³⁴ lat.

E0085 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 30-31

Trudno mi⁴³ panią¹⁴¹ pocieszać. Żal⁵ mi⁴³ go⁴², ale cóż⁴⁴ na⁶⁴ to⁴⁴ poradzę? .. Nie ma sposobu, aby zechciał pan być szczery²¹¹ .. Zawsze mówię, co⁴⁴ myślę. Ale przepraszam, służba nie drużba. Wiem, wiem, już idę. Twardą²⁴¹ ma pan¹¹¹ skórę. Wyglupiłam⁵⁰¹ się .. Ale zrobiła to⁴⁴ pani¹¹¹ z⁶⁵ wielkim²⁵¹ wdziękiem. Dam⁵ pani¹³¹ samochód¹⁴¹, odwiezie panią¹⁴¹.

E0086 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 35-36

Na⁶⁴ miłość¹⁴¹ boską²⁴¹! Niech jej⁴² pan¹¹¹ nie drażni⁵⁵! .. Pietra¹⁴¹ ma pan¹¹¹ teraz? I racja! Bo ja, kiedy jadę, to⁹ do⁶² końca. Kawę na⁶⁴ ławę. A za⁶⁴ oszustwo¹⁴¹ w⁶⁶ umowie¹⁶¹ pięknie⁸ podziękuję. Zresztą, po⁶⁶ namyśle¹⁶¹, wolę⁵ być lojalną²⁵¹ obywatelką. I powiedzieć, co⁴⁴ o⁶⁶ was⁴⁶ wiem. A państwo¹¹¹ ludowe²¹¹ nagrodzi mi⁴³ zdemaskowanie¹⁴¹ szkodników¹²². Śmiesz mnie⁴⁴ pani¹¹¹! Ten²¹¹ człowiek to⁴¹ chluba naszego²²¹ miasta¹²¹! .. Chluba jest i chluby¹²¹ nie ma. A za⁶⁴ niszczenie¹⁴¹ ludzi¹²² oraz mnie⁴² trzeba będzie zapłacić.

E0087 Z. Bystrzycka Krzywe lustro Dialog 9/1963 str. 39

Swoją²⁵¹ drogą¹⁵¹, nie takiej²²¹ wpadki¹²¹ po⁶⁶ panu¹⁶¹ się spodziewałem⁵⁰¹. Myślałem, że jak⁹ przy⁶⁶ panu¹⁶¹, to⁹ włos¹¹¹ mi⁴³ z⁶² głowy¹²¹ nie spadnie. Miałem⁵ do⁶² pana¹²¹ zaufanie¹⁴¹, bo i oni mieli. Logiczne²¹¹ .. To⁴¹ czasy¹¹² dla⁶² giętkich²²² i sprytnych²²². Nie doceniałem .. żyjemy w⁶⁶ czasach ciekawych²⁶². Ciekawych²²² opinii¹²² .. Myślałem, w⁶⁶ razie czego⁴², jeszcze popchną pana¹⁴¹ w⁶⁴ górę, żeby zakłajstrować. Nawet się zapisałem⁵⁰¹ do⁶² PZPR, jak⁹ do⁶² PZU.

E0088 A. Nowicki Dwa słuchowiska Dialog 10/1963 str. 41

Szuflady¹¹² puste²¹², niestety puste²¹², nie⁴¹ w⁶⁶ nich⁴⁶, jakaś żyletka. Stalówki¹¹² czego⁴² mogłem się spodziewać⁵⁰¹ po⁶⁶ tylu³⁶ latach? Może⁸ ktoś tu już był przede⁶⁵ mną⁴⁵, badał. Co⁴¹ to⁴¹? Rożek¹¹¹ jakiejs²²¹ kartki¹²¹ .. Ostrożnie, żeby nie podrzeć. Musiała dostać⁵⁰¹ się między⁶⁴ deszczułki¹⁴² przez⁶⁴ to²⁴¹ pęknięcie¹⁴¹. Gdzie scyzoryk¹¹¹? Podważyć. O⁷ jest. Nie ma, nie ma. Przysięgłbym, że włożyłem do⁶² tej²²¹ szuflady¹²¹.

E0089 A. Nowicki Dwa słuchowiska Dialog 10/1963 str. 43

Dawaj biżuterię, mała¹⁷¹! .. Bierz ją, ale weź i mnie⁴⁴, bo ten²¹¹, którego²⁴¹ kocham, gardzi mną⁴⁵! .. To⁹ pakuj⁵⁰¹ się, lala¹⁷¹. Szybko⁸, szybko⁸. Ciekawym²¹¹, co⁴⁴ szef na⁶⁴ to⁴⁴ powie. Ha⁷. Ha⁷. Dziękuję panu¹³¹ .. Mów⁵ mi⁴³ Felek¹¹¹ .. Wóz¹¹¹ trzy, cztery, pięć. Tulipańska¹¹¹ dwanaście, pierwsze²¹¹ piętro¹¹¹, włamanie¹¹¹. Powtarzam, wóz¹¹¹ trzy, cztery, pięć .. To⁴¹ tu? Wywalić drzwi¹⁴²!

E0090 A. Nowicki Dwa słuchowiska Dialog 10/1963 str. 46

Zasnąłem na⁶⁴ chwilę, ale obudziło mnie⁴⁴ bicie¹¹¹ mojego²²¹ starego²²¹ antycznego²²¹ zegara, cóż⁴¹ to⁸ mi⁴³ się śniło⁵⁰¹ takiego²²¹? A może⁸ mi⁴³ się to⁴¹ nie śniło⁵⁰¹? W⁶⁶ pokoju¹⁶¹ unosi⁵⁰¹ się jeszcze jakiś²¹¹ dziwny²¹¹ zapach¹¹¹. Czyż⁸ to⁴¹ możliwe²¹¹? Cóż⁴⁴ więc mam⁵ uczynić? Najlepiej siadę przy⁶⁶ oknie, z⁶² którego²²¹ rozciąga⁵⁰¹ się wspaniały²¹¹ widok¹¹¹ na⁶⁴ port¹⁴¹, szpital¹⁴¹ i gmach¹⁴¹ Komendy¹²¹ Tajnej²²¹ Policji i będę⁵⁶ obserwował⁵² dalszy²⁴¹ bieg¹⁴¹ wypadków.

E0091 A. Nowicki Dwa słuchowiska Dialog 10/1963 str. 47

Przyszedł tu w⁶⁶ pewnej²⁶¹ sprawie¹⁶¹. Które²²¹ nie wyjawię panu¹³¹ od razu. W⁶⁶ toku¹⁶¹ rozmowy¹²¹ na⁶⁴ tematy¹⁴² na pozór obojętne²⁴², zadam panu¹³¹ jednak kilka³⁴ wnikliwych²²² pytań, a pańskie²¹² na⁶⁴ nie⁴⁴ odpowiesz¹¹² przyczynią⁵⁰¹ się niewątpliwie do⁶² rozwikłania¹²¹ pewnej²²¹ zawiłej²²¹ sprawy¹²¹ związanej²²¹ być może⁵ z⁶⁵ mającą²⁵¹ nastąpić kradzieżą pewnych²²² przedmiotów niewielkich²²², lecz jakże⁸ cennych²²² .. Czyżby pereł ze⁶² statku¹²¹, którego²²¹ kapitan ma zostać⁵⁷ otruty²¹¹?

E0092 J. Przeździecki Garść piasku Dialog 11/1963 str. 7

Zresztą dobrze – jestem panem zachwyconą, oczarowaną .. Każdy²¹¹ człowiek jest najważniejszy²¹¹ dla⁶² siebie⁴² samego²²¹. Każdego²⁴¹ boli ząb¹¹¹ samotnie⁸. Choćby nie wiem co⁴¹, to⁹ drugi²¹¹ nie będzie⁵⁶ potrafił⁵² czuć⁵ tego²²¹ bólu¹²¹. Tak jest ze⁶⁵ wszystkim⁴⁵ .. Nieprawda! Niekiedy czyjs²¹¹ ból¹¹¹ jest silniejszy²¹¹ niż⁹ własny²¹¹. Czemu⁸ pan¹¹¹ nic⁴⁴ nie mówi? .. Już wszystko⁴⁴ powiedziałem. Pani¹²¹ zdrowie¹¹¹! Żeby nam się?

E0093 J. Przeździecki Garść piasku Dialog 11/1963 str. 9

O⁶⁶ tym⁴⁶, że jestem naiwny²¹¹. Jak⁹ mogłem sądzić, że to⁴¹ nie będzie⁵⁶ miało⁵² żadnego²²¹ znaczenia¹²¹? To⁴¹ było niepotrzebne²¹¹. Po⁶⁴ co⁴⁴ ciebie⁴⁴ pocałowałem? Pocałunek¹¹¹ to⁴¹ dla⁶² mnie⁴² coś⁴¹ wielkiego²²¹. Dlaczego pozwoliłaś mi⁴³ poczuć⁵ twoją²⁴¹ bliskość¹⁴¹? Żeby potem⁸ tęsknił, kiedy wyjedziesz? Żeby marzyć o⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹? Zniknął mój²¹¹ spokój¹¹¹. Pocałuj mnie⁴⁴ jeszcze raz⁸. Błagam!

E0094 J. Przeździecki Garść piasku Dialog 11/1963 str. 11

Ciebie⁴² nikt nie zrozumie, bo gadasz od⁶² rzeczy¹²¹ albo dla⁶² siebie⁴² samego²²¹ .. Czy ty chciałeś być kiedyś wszędzie jednocześnie? .. Jak⁸ to⁸? .. No, na⁶⁴ przykład¹⁴¹ pić wino¹⁴¹ w⁶⁶ marsylskiej²⁶¹ knajpie¹⁶¹, z⁶⁵ jakimś²⁵¹ komsomolcem dyskutować w⁶⁶ Archangielsku¹⁶¹ o⁶⁶ kosmosie, wrzeszczeć na⁶⁶ meczu¹⁶¹ piłkarskim²⁶¹ w⁶⁶ Londynie¹⁶¹, łączyć po⁶⁶ Alpach¹⁶² ze⁶⁵ szwajcarską²⁵¹ dziewczyną i być⁵⁷ z⁶⁵ nią⁴⁵ spokojnie zaręczony²¹¹.

E0095 J. Przeździecki Garść piasku Dialog 11/1963 str. 14

Widziała, że poderwał się t. Jakże⁸ jej⁴³ tam⁷? Zupełnie zapomniałam Halina¹¹¹? Nie, to⁴¹ ta poprzednia. No, jakie²⁴¹ ona ma imię¹⁴¹ ta, co⁹ tu spała? .. Zapomniałam .. Myślałam, że Marciniakową¹⁴¹ rozniesie z⁶² zazdrości¹²¹. Rozsadzała babę. Gdybyś się zgodził⁵⁰¹, to⁹ miałbyś życie¹⁴¹! .. Na⁶⁴ co⁴⁴? .. Na⁶⁴ ślub¹⁴¹.

E0096 J. Przeździecki Garść piasku Dialog 11/1963 str. 19

A więc to⁴¹ tak z⁶⁵ panem. No, to⁴¹ pewne²¹¹, że pan¹¹¹ ma tu rajske²⁴¹ życie¹⁴¹. Tylko wie pan¹¹¹ – kobiety¹¹² nie najlepiej wpływają na⁶⁴ karierę mężczyzny¹²¹. Rozbijają ją na⁶⁴ drobne²⁴² .. „Na⁶⁴ karierę” tak .. Fajny²¹¹ pan¹¹¹ jest .. Iluż³⁴ to⁸ miałem⁵ kolegów¹²², którzy dzięki⁶³ kobietom zupełnie wyłączyli⁵⁰¹ się z⁶² życia¹²¹ albo drepczą w⁶⁶ miejscu¹⁶¹ po dziś dzień, mając złudzenie¹⁴¹, że idą naprzód .. Przepraszam, że pytam – pan¹¹¹ żonaty²¹¹? .. Bardzo proszę. Tak, mam⁵ wspaniałą²⁴¹ żonę – prawdziwego²⁴¹ przyjaciela¹⁴¹.

E0097 J. Przeździecki Garść piasku Dialog 11/1963 str. 21

Z⁶⁵ kim⁴⁵? To⁴¹ mają być rozmowy¹¹²? To⁴¹ pijackie²¹¹ mamlanie¹¹¹? Płacz⁵ mi⁴³, więc się uśmiecham⁵⁰¹. Gdyby pan¹¹¹ posiedział na⁶⁶ moim²⁶¹ miejscu¹⁶¹, to⁹ by⁸ pan¹¹¹ zobaczył⁵⁴, jak⁹ jest naprawdę. Wie pan¹¹¹, co⁴¹ jest najstraszniejsze²¹¹ że wszyscy są tacy²¹² sami²¹². Każdy²¹¹ nieszcześliwy²¹¹, każdy²¹¹ samotny²¹¹, nie rozumiany²¹¹. Można dostać ataku¹²¹ ziewania¹²¹ czemu⁸ pan¹¹¹ się uśmiecha⁵⁰¹? W⁶⁶ tym⁴⁶ nie ma nic⁴⁴ wesołego²²¹.

E0098 J. Przeździecki Garść piasku Dialog 11/1963 str. 24

O⁷, właśnie – co⁴⁴ ty powiesz na⁶⁴ temat¹⁴¹ życia¹²¹ i śmierci¹²¹? .. Mało. Każdy²¹¹ człowiek jest potrzebny światu. Najlepszy²¹¹ dowód¹¹¹, że się urodził⁵⁰¹. Byłaś kiedyś u⁶² starego²²¹ Wionczka¹²¹ na⁶⁶ latarni¹⁶¹ morskiej²⁶¹? Można żyć⁵ i świecić innym²³², albo iść za⁶⁵ światłem, które²⁴¹ ci⁴³ ktoś pokazuje. Więcej możliwości¹²² nie ma. Najgorzej jest – psiakrew – że nie można znaleźć swojego²²¹.

E0099 J. Przeździecki Garść piasku Dialog 11/1963 str. 26

Tam⁸ jest butelka, rozumiesz? Daj, bo. To⁴¹ będzie stypa. Najwspanialsza stypa w⁶⁶ Solnie¹⁶¹. Po⁶⁶ człowieku¹⁶¹, który²¹¹ płynął na⁶⁴ Madagaskar¹⁴¹. Po⁶⁶ człowieku¹⁶¹ .. Zasnął. To²¹¹ lekarstwo¹¹¹ tak zawsze na⁶⁴ niego⁴⁴. Teraz będzie⁵⁶ spał⁵² pół dnia. Dlaczego pan¹¹¹ tak patrzy? .. Jest mi⁴³ pani¹¹¹ bliska, serdeczna. Rozumiem panią¹⁴¹. Mówię to⁴⁴ nie ot tak – dla⁶² słów. Ale dlatego, aby⁹ pani¹¹¹ wiedziała, że doceniam pani¹²¹ wysiłki¹⁴².

E0100 J. Przeździecki Garść piasku Dialog 11/1963 str. 31

To⁴¹ zbyt⁸ dla⁶² mnie⁴² bolesne²¹¹. Zrozum, Geza¹⁷¹. Moja żona jest dla⁶² mnie obcym²⁵¹ człowiekiem. To⁴¹ w⁶⁶ gruncie rzeczy¹²² bardzo źle przeżyć⁵ kiedyś z⁶⁵ własną²⁵¹ żoną wielką²⁴¹ miłość¹⁴¹ i widzieć potem⁸ jedynie koniec¹⁴¹ tego²²¹ uczucia¹²¹. Tu nie można nic⁴⁴ udawać, nic⁴⁴ grać. Obaj partnerzy pamiętają zbyt⁸ dobrze to⁴⁴, co⁴¹ było niegdyś. Obecnie moja żona jest dla⁶² mnie⁴² kimś⁴⁵ obcym²⁵¹ – sędzią, prokuratorem.

E0101 J. Przeździecki Garść piasku Dialog 11/1963 str. 32

źle, że jedzie .. co⁴⁴ ciebie⁴⁴ to⁴¹ obchodzi? .. Obchodzi. Szkoda⁵ tego²²¹ wszystkiego⁴². Drugiej²²¹ takiej²²¹ nie znajdziesz. Pójdzie sobie⁴³, to⁹ się wszystko⁴¹ zmieni⁵⁰¹. Wiesz, co⁴¹ to⁴¹ za⁸ dziewczyna? Warta²¹¹ stu³² innych²²², albo tysiąca. Jak⁹ ciebie⁴⁴ tu samego²⁴¹ zostawi, to⁹. Ty naprawdę nie rozumiesz, co⁴¹ będzie, jak⁹ ona pójdzie? .. Nie wrzeszcz⁵ .. Dobrze – spokojnie. Bardzo spokojnie. Wiesz, ile³⁴ ja mam⁵ lat?

E0102 J. Broszkiewicz Koniec księgi VI Dialog 12/1963 str. 7

Słuchaj i ty! .. Nie łatwo było od razu znaleźć inną²⁴¹ spokrewnioną²⁴¹ i uczciwą²⁴¹ gospodynię. Mimo⁶⁴ to⁴⁴ postanowiłem sprawie¹³¹ położyć kres¹⁴¹ .. I słusznie .. By⁹ jednak wasza przewielebność¹¹¹ nie sądziła, że staram⁵⁰¹ się o⁶⁴ zwłokę, ograniczyłem termin¹⁴¹. Pragnę według⁶² możliwości¹²¹ wystrzegać⁵⁰¹ się, by⁹ nie obrazić dobrych²²² cnót .. Cóż⁴¹ za⁸ styl¹¹¹ chromo-kulawy²¹¹! .. Ani nie niecierpliwość¹¹¹ waszej²²¹ przewielebności¹²¹, która zasłużyła na⁶⁴ mój²⁴¹ szacunek¹⁴¹, cześć¹⁴¹ i gorącą²⁴¹ miłość¹⁴¹.

E0103 J. Broszkiewicz Koniec księgi VI Dialog 12/1963 str. 9

Że koza zniosła jaje¹⁴¹? A rzeka się zapaliła⁵⁰¹ od⁶² deszczu¹²¹? Bzdury¹¹², dury¹¹², durności¹¹²! Słuchajcie starucha¹²¹! Wyjaśnimy dokładniej i zwięźlej, że przypadła nam znajomość¹¹¹ matematyki¹²¹ ponad⁶⁴ wszelkie²⁴² ludzkie²⁴² wyobrażenia¹⁴². I: że zadziwiam was⁴⁴, ponieważ was⁴⁴ zadziwiam. Ty prowincjonalny²¹¹ księżyno¹⁷¹, felczerze¹⁷¹, urzędniczkę¹⁷¹! W⁶⁶ fromborskiej²⁶¹ dziurze¹⁶¹ możesz być „mężem uczonym²⁵¹ i wielkim²⁵¹”, dla⁶² chłopów¹²², popów¹²² i skopów¹²²

E0104 J. Broszkiewicz Koniec księgi VI Dialog 12/1963 str. 12

Za⁶⁵ radą¹⁵¹ Filipa¹²¹ poświęca⁵⁰¹ się matematyce¹³¹, a za⁶⁵ jego⁴² protekcją otrzymuje katedrę na⁶⁶ tamtejszej²⁶¹, obłożonej²⁶¹ jak⁹ wiadomo kłatwą, uczelni¹⁶¹. Otaczają go⁴⁴ opieką również inni przedstawiciele środowiska¹²¹: doktor teologii¹²¹ Marcin¹¹¹ Luter¹¹¹ .. Tak .. oraz burmistrz miasta¹²¹, znany²¹¹ malarz, Łukasz¹¹¹ Cranach¹¹¹ siostra słyszy? .. Tak jest, Wasza Przewielebność¹⁷¹! .. Fascynujące²¹¹. A więc powiadasz, Płotowski¹⁷¹, że przyjaciel tych²²² panów¹²² zamierza się obecnie przyjaźnić⁵⁰¹ z⁶⁵ naszym²⁵¹ doktorem?

E0105 J. Broszkiewicz Koniec księgi VI Dialog 12/1963 str. 15

Mój²¹¹ pan¹¹¹ nauczyciel jest tchórzem .. Tej²²¹ możliwości¹²¹ też nie wykluczam. Nie tak boję⁵⁰¹ się wrzasku¹²¹ nieuków¹²², jak⁹ własnego²²¹ nieuctwa¹²¹. Idioto¹⁷¹! Jak⁸ uniknąć błędu. z⁶⁵ całym²⁵¹ jego⁴² wstydem, jeśli tylko trzydzieści³¹ pięć³¹ lat było mi⁴³ danych²²², żeby dowieść ruchów, dla⁶² których²²² „ludzkosć¹¹¹” nie znalazła jeszcze rachunku¹²¹? .. Przykre²¹¹! .. Przyjmiesz łaskawie moje²⁴¹ usprawiedliwienie¹⁴¹ skromnego²²¹ uczonego¹²¹ z⁶² prowincji¹²¹?

E0106 J. Broszkiewicz Koniec księgi VI Dialog 12/1963 str. 19

Jeśli się nie mylę⁵⁰¹, nie mylę⁵⁰¹ się. Albowiem według⁶² możliwości¹²² zabawię naród¹⁴¹ swym²⁵¹ dowcipem, a Waszą²⁴¹ Przewielebność¹⁴¹ „wulgarnością nie bez⁶² ikry¹²¹”. Będę⁵⁶ słuchać⁵¹ tłustego²²¹ śmiechu¹²¹ oraz co⁸ wytworniejszych²²² chichotów, chrząkania¹²¹ kanoników¹²² i popiskiwań dziewczyn²²² oraz chłopskiego²²¹ plaskania¹²¹ po⁶⁶ udach. Co⁴¹ jest wielką²⁵¹ radością autorów¹²² piszących²²² dla⁶² teatru .. A jeśli .. A jeśli się mylę⁵⁰¹, nie mylę⁵⁰¹ się tym⁹ bardziej!

E0107 J. Broszkiewicz Koniec księgi VI Dialog 12/1963 str. 22

Dobrze. Strona następna: ponieważ punkty¹¹² znajdują⁵⁰¹ się na⁶⁶ jednej²⁶¹ linii¹⁶¹ prostej²⁶¹ .. Tak: wzdłuż⁶² kierunku¹²¹ dioptry¹²¹ .. Od⁶² tego²²¹ miejsca¹²¹ .. Oddam ci⁴³ kolczyki¹⁴². Nie musisz. Nigdy nie nosiłam .. Możesz zacząć. Są twoje²¹² .. Nie nudź! Uszy¹¹² mi⁴³ puchną! .. Mogę nic⁴⁴ nie mówić .. Idiotka! Uszy¹¹² mi⁴³ puchną od⁶² kolczyków .. Mój²¹¹ wąsaty²¹¹ kocha mnie⁴⁴ w⁶⁶ kolczykach. Mój²¹¹ głupi²¹¹, mój²¹¹ wąsaty²¹¹!

E0108 J. Broszkiewicz Koniec księgi VI Dialog 12/1963 str. 24

Ty, oczywiście, nie będziesz⁵⁶ się bała⁵²¹. Siadą ci⁴³ nad⁶⁵ głową ze⁶⁵ świecami, palmami i psalmami, a ty będziesz⁵⁶ plaskać⁵¹ w⁶⁴ łapki¹⁴²! Tak? .. Was⁴² już przy⁶⁶ tym⁴⁶ nie będzie .. Nie wątpię. Nie będę ani przy⁶⁶ tobie⁴⁶, ani przy⁶⁶ nim⁴⁶. Jednak. Powiem. Nie przebaczyłby, gdybym nie powiedziała. Dawaj kolczyki¹⁴²! .. Bierz te²⁴² parszywe²⁴² cudowności¹⁴², przywieś, gdzie ci⁴³ wygodnie, i idź!

E0109 J. Broszkiewicz Koniec księgi VI Dialog 12/1963 str. 28

Uważasz, że wystarczy na razie pół nieba¹²¹ i pół bata? .. Jestem pewien²¹¹, że i pół to⁴¹ za wiele .. Więc ile³¹? Jedna²¹¹ piąta¹¹¹? Jedna²¹¹ piętnasta¹¹¹? .. Żartujesz ze⁶² mnie⁴², panie¹⁷¹ nauczycielu¹⁷¹ .. Nie żartuję .. żartujesz. Obaj wiemy dobrze, że cała prawda odbije⁵⁰¹ się od⁶² tępych²²² mózgów w⁶⁶ całości¹⁶¹. Natomiast część¹¹¹, a raczej całość¹¹¹ w⁶⁶ przebraniu¹⁶¹, pod⁶⁵ maseczką, po⁶⁵ pretekstem części¹²¹ prawdy¹²¹ wątpliwej²²¹, hipotezy¹²¹. Ma szansę¹⁴²?

E0110 J. Broszkiewicz Koniec księgi VI Dialog 12/1963 str. 31

Wyznaję, panie¹⁷¹ mój²¹¹ i ojcie¹⁷¹, że nie stać mnie⁴² na⁶⁴ mocne²⁴² grzechy¹⁴² ani na⁶⁴ silne²⁴² winy¹⁴². Świnia ze⁶² mnie⁴² cienka, grzesznik niedonosek¹¹¹. Na⁶⁴ przykład¹⁴¹: ile³⁴ to⁸ lat chcę wziąć sobie⁴³ na⁶⁴ noc¹⁴¹ ze⁸ trzy³⁴ piersiaste²⁴² dziwy¹⁴² i grzeszyć na⁶⁶ nich⁴⁶ przez⁶⁴ cały²⁴¹ gruby²⁴¹ tydzień¹⁴¹. A boję⁵⁰¹ się. Mógłbym, a nic⁴¹ z⁶² tego⁴²! Tyle⁸, że podglądając jak⁹ bawią w⁶⁶ stajni¹⁶¹ z⁶⁵ woźnicami, samotny²¹¹ strącam nasienie¹⁴¹ bez⁶² pożytku¹²¹, a ze⁶⁵ wstydem. Zabić chciałbym; otruć? Przewielebność¹¹¹ sam²¹¹ wie: nic⁴¹ z⁶² tego⁴².

E0111 J. Broszkiewicz Koniec księgi VI Dialog 12/1963 str. 35

Co⁴¹? Własna polityka¹¹¹? Tydzień¹¹¹ ciemnicy¹²¹, chleb¹¹¹ i woda, plagi¹¹², powtórzyć! .. Tydzień¹¹¹, chleb¹¹¹, plagi¹¹². Tak jest, wasza przewielebność¹¹¹ .. Nie wykluczam tej²²¹ możliwości¹²¹, że żadna bystrość¹¹¹ i chytrość¹¹¹ nam nie pomoże, Joachimie¹⁷¹. Osobiście zeznawać chyba nie zdążę. Ale tobie⁴³ będzie potrzebny charakter¹¹¹ .. Nauczycielu¹⁷¹! Przecież wiesz: nie przeżyłem ani chwili¹²¹ wahania¹²¹. Jeśli nawet stanę przed⁶⁵ stołem .. [&]

E0112 J. Broszkiewicz Koniec księgi VI Dialog 12/1963 str. 37

A co⁴¹ z⁶⁵ głupotą? Dlaczego jej⁴² nie uszanujesz? Pomijam problem¹⁴¹ taktyczny²⁴¹, że łatwiej rządzić ślepymi¹⁵². Zysk¹¹¹ to⁴¹ raczej uboczny²¹¹. Pewnik¹¹¹ bez⁶² dowodu. Ale czy nie warto uszanować ciemnoty¹²¹, miłosiernej²²¹ i przychylniej²²¹? Nie jesteś łaskaw zauważyć, że każdy²¹¹ krok¹¹¹ twojej²²¹ „wiedzy¹²¹” spycha nas⁴⁴ coraz niżej⁸, że coraz to⁸ jesteśmy parszywsi²¹², mniejsi, coraz głupiej⁸ przerażeni?

E0113 T. Różewicz Akt przerywany Dialog 1/1964 str. 12

„Co⁴⁴ to⁴¹ znaczy? Tatusiu¹⁷¹, już dłużej nie mogę wyjeżdżam na zawsze nie szukaj mnie⁴². Nigdy cię nie przestanę kochać. Musisz mnie⁴⁴ zrozumieć .. Nie jestem już dzieckiem. Nie potępiam cię. Robisz to⁴⁴ co⁴⁴ robią wszyscy ludzie¹¹². Płacę pisząc te²⁴² słowa¹⁴². Nie już nie płacę uśmiecham⁵⁰¹ się do⁶² ciebie⁴². Pa⁷! Pa⁷. Twoja córeczka”.

E0114 T. Różewicz Akt przerywany Dialog 1/1964 str. 14

Dość już tej²²¹ zabawy¹²¹ gołąbki¹⁷². To⁴¹ stary²¹¹ kocur¹¹¹! Widzicie go⁴⁴. Noga w⁶⁶ gipsie, waży chyba tonę¹⁴¹, a jemu nic⁴¹ tylko amory¹¹² w⁶⁶ głowie¹⁶¹. I co⁴⁴ oni mogą tam⁸ robić. W⁶⁶ takim²⁶¹ położeniu¹⁶¹. carezza albo coitus reservatus. mmm⁷. hmm⁷. mno⁷. no. Pozycja standardowa. mmm⁷ ano tak soixante neuf. po⁶³ naszemu sześćdziesiąt³¹ dziewięć³¹, co⁴⁴ to⁸ ludzie¹¹² nie wymyślą. Dwadzieścia jeden³¹, niby „oczko¹¹¹”, albo „tysiąc¹¹¹”.

E0115 T. Różewicz Akt przerywany Dialog 1/1964 str. 18

Idźcie w⁶⁴ stronę mostu. Ubezpieczajcie na razie izbicę workami piasku¹²¹. Ja spróbuję obudzić konstruktora¹⁴¹. Panie¹⁷¹ konstruktorze¹⁷¹ zaklinam pana¹⁴¹ na⁶⁴ naszą²⁴¹ starą²⁴¹ przyjaźń¹⁴¹ ze⁶² szkolnej²²¹ ławy¹²¹ niech pan¹¹¹ natychmiast ze⁶⁵ mną⁴⁵ jedzie⁵⁵ czy pan¹¹¹ nie pamięta naszego²²¹ starego²²¹ historyka¹²¹ albo pana¹²¹ od⁶² przyrody¹²¹ miał⁵ brodę farbowaną²⁴¹? Zieloną²⁴¹ albo rudą²⁴¹ już nie pamiętam .. [&]

E0116 T. Różewicz Śmieszny staruszek Dialog 2/1964 str. 9

A ja akurat zdrapywałem. „To ty, stary²¹¹ gnojku¹⁷¹, tutaj podziemną²⁴¹ robotę organizujesz” .. A ja czuję, że skóra na⁶⁶ mnie⁴⁶ cierpnie cała i czuję, że ten²¹¹ człowiek źle jakoś rozumuje, bo jakaż to⁸ może⁵ być robota¹¹¹ podziemna i wywrotowa w⁶⁶ kłozecie, o⁶⁶ tym⁴⁶ pomyślałem a nie o⁶⁶ tym⁴⁶, że jestem⁵⁷ oskarżony²¹¹ o⁶⁴ ciężką²⁴¹ zbrodnię i mogę się jak⁸ nic⁴¹ kilka³⁴ lat w⁶⁶ kryminale przesiedzieć⁵⁰¹.

E0117 T. Różewicz Śmieszny staruszek Dialog 2/1964 str. 15

Wysoki²¹¹ Sąd¹¹¹ pyta⁵ mnie⁴⁴, co⁴¹ się stało⁵⁰¹ z⁶⁵ tym²⁵¹ manekinem płci¹²¹ żeńskiej²²¹? A skąd pan¹¹¹ mecenas wie, że ten²¹¹ manekin¹¹¹ był płci¹²¹ żeńskiej²²¹? Ja tego⁴² nie stwierdziłem. Jest chyba faktem znanym²⁵¹ ludziom dojrzałym²³², że te²¹² manekiny¹¹² podobnie jak⁹ anioły¹¹² nie posiadają płci¹²¹. I doprawdy zabawnym²⁵¹ wydaje⁵⁰¹ mi⁴³ się to²¹¹ porozumiewawcze²¹¹ spojrzenie¹¹¹ pana¹²¹ Mecenasa¹²¹ skierowane²¹¹ w⁶⁴ stronę Wysokiego²²¹ Sądu.

E0118 T. Różewicz Śmieszny staruszek Dialog 2/1964 str. 16

A przecież w⁶⁶ każdym²⁶¹ z⁶² nas⁴² drzemie instynkt¹¹¹, który²¹¹ każe nam przedłużyć gatunek¹⁴¹ ludzki²⁴¹ na⁶⁶ tym²⁶¹ padole, zabiegać koło⁶² budowania¹²¹ gniazdka¹²¹. Kiedy te²¹² pisklęta¹¹² z⁶⁵ rozwartymi dziobkami piszczą głodne²¹² i czekają na⁶⁴ pokarm¹⁴¹, kiedy ojciec i matka przynoszą smakowite²⁴² kąski¹⁴² swoim²³² pociechom, mamy⁵ przed⁶⁵ oczyma obraz¹⁴¹ szczęścia¹²¹, którego²²¹ nie dostąpiłem.

E0119 K. Korcelli Wyjście przez okno Dialog 4/1964 str. 6

Zostaw! Przestań bredzić. A z⁶⁵ Turskim¹⁵¹ nie jest takie²¹¹ proste²¹¹. Zrobił chałę, to⁴¹ prawda, ale jest to⁴¹ chała aż ostantacyjna, jakby facet chciał pokazać: kiedyś robiłem świetne²⁴² przedstawienia¹⁴² i filmy¹⁴², teraz robię chały¹⁴², chcecie macie⁵ chały¹⁴²! Upadek¹¹¹, oczywiście, ale w⁶⁶ tym²⁶¹ upadku¹⁶¹ jest metoda .. Metoda .. Jaka²¹¹? .. Gość¹¹¹ psuje sobie⁴³ tylko karierę. Więc po⁶⁴ co⁴⁴?

E0120 K. Korcelli Wyjście przez okno Dialog 2/1964 str. 8

Zawsze są tacy²¹². Samolubni do⁶² nieprzyzwoitości¹²¹, na⁶⁴ sprawy¹⁴² ogólne²⁴² oziębli²¹². Hm⁷ zależy. Wi-działem ich⁴⁴ w⁶⁶ Październiku¹⁶¹ pięćdziesiąt sześć, byli⁵⁷ – rozżarzeni. Ostatecznie wszyscy smażymy⁵⁰¹ się na⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ ruszcie¹⁶¹ historii¹²¹, rozżarzamy⁵⁰¹ się, stygniemy gdy napięcie¹¹¹ prądu spada .. Ważniejsze²¹² o⁶² socjalizmu są dla⁶² nich⁴² skutery¹¹² .. Nie. Pan¹¹¹ ich⁴² nie zna, bo pan¹¹¹ ich⁴⁴ wychowuje. Marzą o⁶⁶ autach.

E0121 K. Korcelli Wyjście przez okno Dialog 4/1964 str. 11

Nie. Wesoło! W⁶⁶ tobie⁴⁶ jest teraz już tylko jedno²¹¹ uczucie¹¹¹: strach¹¹¹ przed⁶⁵ nędzą na⁶⁴ starość¹⁴¹. Zwłaszcza, że masz kosztowne²⁴² przyzwyczajenia¹⁴². Strach¹¹¹ cię tu przywiódł, dobrze wiem. No i popatrz, znów jesteś dzieckiem szczęścia¹²¹. Nędza cię ominie, bo parter¹¹¹ naszej²²¹ willi¹²¹ będziemy⁵⁶ odnajmować⁵¹ i to⁸ tylko bogatym²³², sute-reny¹⁴² przerobimy na⁶⁴ garaże¹⁴². Zabiegam o⁶⁴ kredyty¹⁴², obiecano mi⁴³ ostatecznie na⁶⁶ piętrze będzie instytucja kulturalna, która po⁶⁶ śmierci¹⁶¹ stanie⁵⁰¹ się muzeum¹⁵¹ twojego²²¹ imienia¹²¹.

E0122 K. Korcelli Wyjście przez okno Dialog 4/1964 str. 14-15

Pan¹¹¹ do⁶² kogo⁴²? .. Szukam. Nie mogłem się chyba pomylić⁵⁰¹, to⁴¹ tu. Przepraszam, szukam znajomej¹²¹ .. Pan¹¹¹ pijany²¹¹ chyba? .. Słucham? .. Tu mieszka⁵. W⁶⁶ każdym²⁶¹ razie¹⁶¹ zdaje⁵⁰¹ się że tu. Izabela¹¹¹ Rajska¹¹¹ .. Proszę, czego⁴² pan¹¹¹ sobie⁴³ życzy? Ja jestem Izabela¹¹¹ .. Nie! .. Przepraszam! Omyłka! .. Co⁴¹ tu się dzieje⁵⁰¹? .. Pomyłony²¹¹ jakiś²¹¹? .. Czego⁴² właściwie pan¹¹¹ szuka? Dobrze, że idzie Konar¹¹¹ ten²¹¹ umie rozmawiać z⁶⁵ pijakami.

E0123 K. Korcelli Wyjście przez okno Dialog 4/1964 str. 16

Magdalena¹¹¹. Dawno przyjechałeś? .. Ja? Chyba niedawno. Masz śliczne²⁴² usta¹⁴². Nie. Koniec¹¹¹ na dziś. W⁶⁶ rezultacie nie dowiedziałam⁵⁰¹ się, ani gdzie mieszkasz, ani na jak długo przyjechałeś? .. To⁴¹ cała chryja. Przyjechałem, kapujesz, z⁶⁵ dwoma kolegami, mieszkalem z⁶⁵ nimi w⁶⁶ namiocie. I nagle diabli¹¹² wzięli namiot¹⁴¹ i kolegów¹⁴², a ja obudziłem⁵⁰¹ się na⁶⁶ plaży¹⁶¹. Ubranie¹⁴¹ ktoś mi⁴³ świsnął .. Musiałeś ostro popić.

E0124 K. Korcelli Wyjście przez okno Dialog 4/1964 str. 20

Po⁶⁶ twojej²⁶¹ śmierci¹⁶¹ .. Ha⁷! tym⁹ większą²⁴¹ zrobię karierę. Nie doceniasz naszej²²¹ miss Polonii¹²¹. Znam takie²⁴² żałobne²⁴² wdowy¹⁴². Spod⁶² ziemi¹²¹, z⁶² powietrza¹²¹, z⁶² gabinetu ministra¹²¹ wydrą⁵ aureolę dla⁶² nie-boszczyka¹²¹. Jak⁹ widzisz, jeśli zostanę tu, mogę nic⁴⁴ nie robić, a do⁶² tego⁴², jeśli umrę, nieśmiertelność¹⁴¹ mam⁵ zapewnioną²⁴¹. Razi cię cynizm¹¹¹? .. Cieszę⁵⁰¹ się, zostaniemy tu razem⁸.

E0125 K. Korcelli Wyjście przez okno Dialog 4/1964 str. 26

Tu jest droga¹¹¹. Śniła⁵⁰¹ mi⁴³ się mała rzecz¹¹¹, romantyczna i absurda, taki²¹¹ teatrzyk¹¹¹, który²¹¹ się w⁶⁶ mózgu¹⁶¹ majaczy⁵⁰¹. Rozsypał⁵⁰¹ się po⁶⁶ zetknięciu¹⁶¹ z⁶⁵ obiektywną²⁵¹ prawdą. No bo nigdy już w⁶⁶ rzeczywistości¹⁶¹ nie będę młody²¹¹ .. No, nareszcie, sam²¹¹ widzisz, życie¹⁴¹ trzeba brać⁵ serio⁸, a nie sztukę .. Czasami⁸ jest to⁴¹ – to²¹¹ samo⁴¹. Co⁴⁴ ty tu robisz?

E0126 J. Broszkiewicz Przychodzę opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 29

Co⁴¹ za⁸ beczelność¹¹¹?! .. A tylko wynikają z⁶² przekonania¹²¹, że nie można budować niepodległości¹²¹ na⁶⁶ umęczonych²⁶² plecach .. Milczeć! .. Pragnę bronić ojczyzny¹²¹ przed⁶⁵ hitleryzmem, faszyzmem oraz barbarzyństwem! .. Przed⁶⁵ czym⁴⁵? Przed⁶⁵ czym⁴⁵ ten²¹¹ gnojek¹¹¹ chce bronić ojczyzny¹²¹?! Milczeć, ścierwo¹⁷¹ rekruckie²¹¹, inteligencja zafajdana! Przed⁶⁵ Niemcami¹⁵² i bolszewizmem masz bronić narodu, a nie przed⁶⁵ faszyzmem, wodzostwem i ładem!

E0127 J. Broszkiewicz Przyszedłem opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 31

Nie w⁶⁴ głowę. Głowa stanowi⁵ najtrudniejszy²⁴¹, w⁶⁶ dodatku¹⁶¹ chroniony²⁴¹ przeważnie hełmem cel¹⁴¹ bojo-
wy²⁴¹. Dobry²¹¹ żołnierz, w⁶⁶ zależności¹⁶¹ od⁶² tego⁴², czy prowadzimy wojnę pozycyjną²⁴¹ czy też ruchomą²⁴¹, za⁶⁴
cel¹⁴¹ swego²²¹ wystrzału wybiera nieprzyjacielską²⁴¹ kłatkę piersiową²⁴¹ z⁶⁵ płucami i sercem względnie brzuch¹⁴¹.
Kto zrozumiał, wystąp⁵ ja też byłem głupi²¹¹. Pluton¹⁷¹, spocznij, można siadać.

E0128 J. Broszkiewicz Przychodzę opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 34

Czekaj! Wróciś, prawda? Z⁶⁵ orderami, gwiazdkami. Z⁶⁵ taką²⁵¹ śliczną²⁵¹ szramą. I koniecznie na⁶⁶ koniu¹⁶¹ ..
Dobra²¹¹ wojna musi dobrze przesiać kadrę .. Niech matka już idzie⁵⁵ weź ten²⁴¹ chleb¹⁴¹ do⁶² kogo⁴² matka¹¹¹? ..
Do⁶² syna¹²¹ człowieka¹²¹, który²¹¹. nad⁶⁵ Dnieprem¹⁵¹. Krzyż¹⁴¹ Walecznych¹²² .. Tylko że Krzyż¹⁴¹ Walecznych¹²²
zostawił twój²¹¹ wuj Staś¹¹¹ dopiero w⁶⁶ dwudziestym²⁶¹ czwartym²⁶¹, [&]

E0129 J. Broszkiewicz Przychodzę opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 36-37

Toteż staram⁵⁰¹ się douczać⁵⁰¹ i dorastać do⁶² roli¹²¹ żołnierza¹²¹ oraz do⁶² czynów bojowych²²². Jestem przecie
żołnierzem odrodzonego²²¹ mocarstwa¹²¹, szefie¹⁷¹, według⁶² ewidencji¹²¹. Więc idę krzycząc „Polska¹¹¹! Polska¹¹¹!”.
Od⁶² pięciu³² dni¹²² na⁶⁶ wojnie¹⁶¹, od⁶² czterech³² dni¹²² w⁶⁶ ucieczce¹⁶¹, i pytam: jaka²¹¹? A mógłbym mieć
czyste²⁴¹ sumienie¹⁴¹, szefie¹⁷¹. Nie traciłem ja zmysłów z⁶² miłości¹²¹ do⁶² niej⁴².

E0130 J. Broszkiewicz Przychodzę opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 39

Za⁶⁴ szyję¹⁴¹ .. Każdy²¹¹ ma szyję¹⁴¹ .. Co⁴⁴ ty powiedział? .. Melduję posłusznie: ja rozumiem, panie¹⁷¹ wacht-
meister¹⁷¹. Wojna jest wojna. Ale jest przewidziana regulaminem umowa o⁶⁶ jeńcach. Rozumiem: wieszać można,
należy i trzeba. Od kiedy wojna jest wojną, zawsze się⁴¹ wieszało, ale to⁴¹ jest ćwiczenie¹¹¹ dla⁶² cywilów¹²², jako że
mundur¹¹¹ źle i demoralizująco wygląda na⁶⁶ sznurze. Każdy²¹¹ mundur¹¹¹ i dla⁶² każdej²²¹ armii¹²¹.

E0131 J. Broszkiewicz Przychodzę opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 42

Działanie¹¹¹ części¹²² pistoletu podczas⁶² ładowania¹²¹? .. Przy⁶⁶ cofaniu¹⁶¹ zamka od⁶² tyłu sprężyna powrotna
zostaje⁵⁷ .. Napięta, rowek¹¹¹ zamka ślizga⁵⁰¹ się po⁶⁶ .. Zębie wyrzutnika, a przedni²¹¹ .. Dość! czy ktoś jadł śniada-
nie¹⁴¹? .. Bacność¹¹¹! Spoczni! .. Pytałem czy ktoś jadł śniadanie¹⁴¹? .. Nikt. A więc nikt nie będzie⁵⁶ jadł⁵² obiadu.
Akcja o⁶⁶ piętnastej²⁶¹, zero, zero. Do⁶² tego²²¹ czasu post¹¹¹. Dlaczego?

E0132 J. Broszkiewicz Przychodzę rozłączyć Dialog 4/1964 str. 44

Wykonuję rozkazy¹⁴², panie¹⁷¹ majorze¹⁷¹ .. Pytałem prywatnie .. Oczywiście, melduję, że mam⁵. Idiota z⁶² was⁴²
„szefie¹⁷¹” .. Ku⁶³ chwale ojczyzny¹²¹, panie¹⁷¹ majorze¹⁷¹ .. Co⁴¹?! .. Dlaczego nie pozwalacie mi⁴³ osobiście kierować
akcją? .. „Szef¹¹¹” już nie potrafi? Już się zgrał⁵⁰¹? Już się boicie⁵⁰¹, że stchórzy? .. Milczeć! .. Nie tylko idiota z⁶²
was⁴² ku⁶³ chwale¹³¹ ojczyzny¹²¹ ale i gówniarz, szajda¹¹¹, szczeniak.

E0133 J. Broszkiewicz Przychodzę opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 48

Nie wiem .. Gdzie Jagienka¹¹¹? Gdzie Sikorka¹¹¹? Gdzie Sowa¹¹¹? Gdzie Sęp¹¹¹? .. W⁶⁶ ziemi¹⁶¹! .. W⁶⁶ czyjej²⁶¹
ziemi¹⁶¹? .. Ja nic⁴⁴ nie powiedziałem, szefie¹⁷¹. Ja nic⁴⁴ nie widziałem i nic⁴⁴ nie wiem. Melduję tylko posłusznie:
nieszczęście¹¹¹. Nie schodząc ze⁶² stanowiska¹²¹ ani na⁶⁴ sekundę. W⁶⁶ wozie. A von Epp¹¹¹ doszedł do⁶² zakrętu.
Wyjął pistolet¹⁴¹ z⁶² kabury¹²¹ podniósł lufę i wystrzelił.

E0134 J. Broszkiewicz Przychodzę opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 51

Bacność¹¹¹! Bacność¹¹¹! Bacność¹¹¹! .. Żołnierze¹⁷². Jesteśmy pierwszym²⁵¹ od⁶² dwustu³² lat pokoleniem,
które²¹¹ pójdzie do⁶² powstania¹²¹ i zwycięży dzięki⁶³ sile¹³¹ ognia¹²¹ wewnętrznego²²¹ oraz zabezpieczeniu¹³¹ kwate-
ry¹²¹ głównej²²¹ aliantów¹²² poprzez⁶⁴ rzuty¹⁴², przerzuty¹⁴², desanty¹⁴², naloty¹⁴² i tak dalej, et caetera. powstajemy,
by⁹ żyć⁵. żadne²¹¹ padnij, chłopcy¹⁷². Powstań⁵! Powstań⁵! Powstań⁵! Która godzina? .. Szesnasta²¹¹ pięćdziesiąt osiem
.. Za⁶⁴ dwie³⁴ minuty¹⁴².

E0135 J. Broszkiewicz Przychodzę opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 55

A może⁸ go⁴⁴ jeszcze po⁶⁶ rękach całować? Ach, zejdź do⁶² gondoli¹²¹ .. Masz ludzi¹⁴²? .. Mnie⁴⁴ czasem⁸ interesuje inne²¹¹ pytanie¹¹¹: gdzie ona ich⁴⁴ ma? .. Albo jest dyktatura proletariatu, albo jej⁴² nie ma .. Nie ma. Jest parlamentaryzm, demokracja, konstytucja, strategia i pusta ziemia .. Mam⁵ czytać czy nie? .. Tak. I taktyka¹¹¹ .. Ja, niżej podpisany²¹¹, urodziłem⁵⁰¹ się dziesiątego²²¹ czerwca tysiąc dziewięćset dziewiętnaście, [&]

E0136 J. Broszkiewicz Przychodzę opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 59

Myślałem, że się nada⁵⁰¹. On zastrzelił Szarego¹⁴¹ .. Jesteś pewien²¹¹? .. Krasnoludki¹¹² są na⁶⁶ świecie. Ale to⁴¹ pęta⁶. Dwuznaczny²¹¹ pęta⁶. Myślałem, że ma wyobraźnię dowódcy¹²¹, a on ma mentalność¹⁴¹ podatnika¹²¹ chociaż zastanówmy⁵⁰¹ się, miał⁵ odwagę odmówić .. Towarzysz¹¹¹ jest zdania¹²¹, że płacenie¹¹¹ podatków ubliża rewolucyjnej²³¹ godności¹³¹ .. Szukałem was⁴² .. Znaleźliście mnie⁴⁴ .. Zaginę Pasiaty¹¹¹ .. Coś⁴⁴ słyszałem .. Co⁴⁴ słyszeliście? Co⁴⁴? Co⁴⁴? Co⁴⁴?

E0137 J. Broszkiewicz Przychodzę opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 63

Początkowo nienawidziłam ciebie⁴² w⁶⁴ sposób¹⁴¹ śmiertelny²⁴¹. Byliśmy. Rozkaz¹¹¹, panie¹⁷¹ poruczniku¹⁷¹. Sze¹¹¹ zapomniał, że przed⁶⁵ Marią¹⁵¹ byłam ja? .. Chyba sze¹¹¹, Janek¹¹¹, Janeczek¹¹¹, nie zapomniał. A potem⁸? Zdradziłeś swoich²⁴² przełożonych¹⁴² i swoich²⁴² podwładnych¹⁴², poszedłeś do⁶² czerwonych¹²², sam²¹¹ taki²¹¹ się stałeś⁵⁰¹ i kiedy mi⁴³ powiedzieli, że strzelano w⁶⁶ Bylicy¹⁶¹ do⁶² ciebie⁴², wtedy żałowałam, że strzelał nie taki²¹¹, którego²⁴¹ ty uczyłeś, bo umiałeś uczyć, Sze¹⁷¹.

E0138 J. Broszkiewicz Przychodzę opowiedzieć Dialog 4/1964 str. 67

Dziękuję, szefie¹⁷¹. Pączki¹¹², parady¹¹², perspektywy¹¹², pralki¹¹², szefie¹⁷¹, postaci¹¹² przyjaciele¹¹². Rzeczy¹¹² cenne²¹². Ja jednak, szefie¹⁷¹, wziąłem rachunek¹⁴¹ do⁶² rozliczenia¹²¹. I odpowiadam za⁶⁴ ten²⁴¹ rachunek¹⁴¹. Odpowiadam: jaka²¹¹? .. Mnie⁴³ ojczyzna kazała .. A ja musiałem decydować sam²¹¹ .. Niwek¹¹¹ nie przyjechał, pojechałem na⁶⁴ jego⁴² miejsce¹⁴¹, tą²⁵¹ drugą²⁵¹ drogą¹⁵¹, kamienistą²⁵¹, błotnistą²⁵¹, polską²⁵¹. Niebezpieczną²⁵¹ a bolesną²⁵¹ .. Przy⁶⁶ cofaniu¹⁶¹ zamka podczas⁶² lądowania¹²¹, sprężyna powrotna.

E0139 B. Drozdowski Ballada polska Dialog 5/1964 str. 5

Znasz tę starą¹⁴¹, Karol¹⁷¹? .. Znam, porządna babina¹¹¹ .. Nie zaspie⁵? Coś⁸ takie²¹² ślipska¹¹² rozbiegane²¹² .. A jednak boli .. Nigdy bym⁸ nie powiedział⁵⁴, że byle patyk¹¹¹ może⁵ człowieka¹⁴¹ złamać. Kopnąłem w⁶⁴ jakiś²⁴¹ francowaty²⁴¹ sęk¹⁴¹ czy co⁴¹? .. Niezłe²¹¹ podpiwniczenie¹¹¹. Można tu przeczekać jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹ .. To⁹ skocz, powiedz chłopakom, że pasuje .. Faktycznie, sęk¹¹¹ nie sęk¹¹¹, a dziurka odpowiednia.

E0140 B. Drozdowski Ballada polska Dialog 5/1964 str. 7

Widziałem, jak⁹ mu oczy¹¹² zachodziły bielmem. Pomyślałem sobie⁴³: ty też, Karakon¹⁷¹, możesz tak umierać. To⁴¹ musi być przerażające²¹¹, panowie¹⁷², widzieć coraz mniej światła¹²¹ i odchodzić w⁶⁴ głąb¹⁴¹, gdzieś pewno w⁶⁴ głąb¹⁴¹, czuć⁵, jak⁹ się⁴¹ wrasta w⁶⁴ ziemię, patrzyłem na⁶⁴ niego⁴⁴ z bliska, nie wiem, czy widział, jak⁹ się śmiałem⁵⁰¹, ty skurczybyku¹⁷¹. ty tchórze¹⁷¹, mówiłem, zdychasz nareszcie, ale czy to⁴¹ starczy⁵, że zdychasz tylko raz⁸.

E0141 B. Drozdowski Ballada polska Dialog 5/1964 str. 9-10

Ja mam⁵ jednak, racja, ten²⁴¹ katar¹⁴¹, pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹, nie czułem. I teraz małowiele⁸ czuję, co⁴⁴ powiecie⁵. Ale ta wędzonka pachnie, co⁴¹? .. Jak⁹ sam²¹¹ koniec¹¹¹ wojny¹²¹, oświadczam .. Kobiectwo¹³¹ należy⁵⁰¹ się najpierw .. Niezła rozdzielimy⁵⁰¹ się po⁶⁶ tych²⁶² kątach .. To⁴¹ jak⁸ tam⁷ na⁶⁶ froncie, wasi, mili wy, daleko? .. Kamieniem dorzuci, mamusi¹⁷¹ niezły²¹¹ bigos¹¹¹, całkiem niezły²¹¹.

E0142 B. Drozdowski Ballada polska Dialog 5/1964 str. 13

Poszli po⁶⁴ tego²⁴¹ doktora¹⁴¹. O⁷ Jezus¹⁷¹ ty mój²¹¹! .. Coście⁸ się tak, babuniu¹⁷¹, za⁶⁴ nos¹⁴¹ chwyciła⁵³¹? .. Księżda¹⁴¹ by⁸ tu przywieźć .. Babcia da spokój¹⁴¹, jeszcze mi niepilno .. Czternasty²¹¹. Czternasty²¹¹ dziecko¹⁷¹ moje²¹¹ .. Bo ja mówię, że ci⁴³ pilno? .. Ale to⁴¹ wygląda! No i jak⁸, Groźny¹⁷¹? .. Moglibyśmy próbować .. Po⁶⁴ co⁴⁴? .. Noga jak⁹ bania i sina.

E0143 B. Drozdowski Ballada polska Dialog 5/1964 str. 16

Czy pani¹¹¹ się zamknie⁵⁰¹ wreszcie? .. Marta¹⁷¹, przestań, to⁴¹ jest⁵⁷ wzdęte²¹¹, nie będzie nic⁴¹ takiego²²¹ .. Nerka .. Spokojnie, Groźny¹⁷¹, ropa wyjdzie, gorączka zejdzie .. Ropa wyjdzie, gorączka zejdzie, zajdzie słońce¹¹¹, rosa oczy¹⁴² wyje .. Nikt tu nie będzie⁵⁶ wyc⁵¹ .. Odwróć oczy¹⁴², nie patrz .. Nasłuchujemy, jakby Groźny¹¹¹ miał porodzić, pardą⁸! .. A Wiesław¹¹¹ proponował im⁴³ wspólną²⁴¹ walkę. Widzieliście, jak⁹ on na⁶⁴ nas⁴⁴ patrzył?

E0144 B. Drozdowski Ballada polska Dialog 5/1964 str. 19

Kilo¹¹¹ boczk¹²¹? Ty kpie¹⁷¹ durny²¹¹, a ty myślisz, że co⁴¹? Magik! Szlag¹¹¹ mnie⁴⁴ trafiał, jak⁹ szłam koło⁶² Zachęty¹²¹, wozy¹¹² pełne²¹² wszystkiego⁴², rabują a rabują i do⁶² hajmatu¹²¹, mówię sobie⁴³, dawaj gnata¹⁴¹, to⁹ dam⁵, a jak⁹ dał i się dobiera⁵⁰¹ w⁶⁶ bramie¹⁶¹, odbezpieczyłam i mówię: ty szwajnehund¹⁷¹, hande hoch albo pójdę i powiem twojemu komandatur¹³¹, żeś opchnął⁵³ żelazo¹⁴¹, won⁷, mówię i tak dalej mówię, gały¹⁴² na⁶⁴ mnie⁴⁴ wystawił, wytrzeźwiał i chodu⁸.

E0145 B. Drozdowski Ballada polska Dialog 5/1964 str. 21-22

Ta rana¹¹¹ długo po⁶⁶ zagojeniu¹⁶¹ jeszcze będzie⁵⁶ palić⁵¹ .. Jestem piłsudczykiem, strzelałem do⁶² bolszewików¹²² w⁶⁶ dwudziestym²⁶¹, jestem burżujem, zabijcie mnie⁴⁴, rozdepczcie, nie potrafcie? .. No, no, skąd ta nagle skromność¹¹¹? .. Przestańcie z⁶⁵ tym⁴⁵! .. Chcesz jeszcze pić? .. Sądziś pan¹¹¹, że w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ też tam⁸, na⁶⁶ górze¹⁶¹, trwa dyskusja polityczna? .. Nie udawaj pan¹¹¹ idioty¹²¹ .. Towarzyszu¹⁷¹ dowódc¹⁷¹!

E0146 B. Drozdowski Ballada polska Dialog 5/1964 str. 24

Nie mam⁵ zamiaru pozostawać dalej w⁶⁶ waszej²⁶¹ niewoli¹⁶¹, nie widzę ani podstaw¹²², ani potrzeby¹²¹. Dostał surowicę, zoperowałem, będzie⁵⁶ żył⁵². Ten²¹¹ pan¹¹¹ powiedział: tam⁸ dobijają rannych¹⁴², nie sądzi pan¹¹¹, panie¹⁷¹ dowódc¹⁷¹, że tam⁸ jestem po prostu potrzebniejszy²¹¹? .. Może⁵ pan¹¹¹ iść. Ten²¹¹ tam⁸ na⁶⁶ górze¹⁶¹, ten²¹¹ wasz²¹¹ starosta .. Niech się pan¹¹¹ nie martwi⁵⁵¹, nie będzie⁵⁶ do⁶² pana¹²¹ strzelał⁵².

E0147 B. Drozdowski Ballada polska Dialog 5/1964 str. 30

Przeczytaj, kiedy nas⁴² tu już nie będzie .. Wszyscy odeszli, idą i aktory, na placu pustym, samotnym zostało dwadzieścia trupów. Zwariowałeś? Dziadów¹²² część¹¹¹ trzecia²¹¹, ustęp¹¹¹ .. Na⁶⁴ rany¹⁴² Chrystusa¹²¹ Obywatelu¹⁷¹ dowódc¹⁷¹, to⁴¹ już nie do⁶² pojęcia¹²¹! .. Prawidłowo. Prawidłowy²¹¹. Idziemy? .. Dziadów¹²² część¹¹¹ trzecia²¹¹, powiadasz? .. Mówisz: idziecie .. Puść ich⁴⁴, Mamon¹⁷¹ .. Nie jest ci⁴³ zimno⁸, Groźny¹⁷¹? Poczułam, jaki²¹¹ tu wieje ziąb¹¹¹.

E0148 T. Karpowicz Dziwny pasażer Dialog 6/1964 str. 5

Pan¹¹¹ z⁶² prowincji¹²¹? .. I to⁸ jakiej²²¹! Z⁶² Hajnówki¹²¹. Pan¹¹¹ wie, gdzie to⁴¹ jest? .. Nie, nie bardzo. Jest tam⁸ jeszcze tej²²¹ Polski¹²¹ poza⁶⁵ Mokotowem¹⁵¹ .. A wie pan¹¹¹, gdzie mamy⁵ żubry¹⁴²? .. No jasne²¹¹! W⁶⁶ Białowieskiej¹⁶¹ .. No tak jak⁹ w⁶⁶ Białowieskiej¹⁶¹ ryknie żubr – to⁹ w⁶⁶ Hajnówce¹⁶¹ słychać. Wyraźnie .. Niezła opera. No to⁹ już pan¹¹¹ wie?

E0149 T. Karpowicz Dziwny pasażer Dialog 6/1964 str. 8

Potem⁸ byłem w⁶⁶ lasach kieleckich²⁶² .. W⁶⁶ BCh? .. Nie, w⁶⁶ AK. Ale to⁴¹ przecież już wszystko⁴¹ jedno⁴¹. Zupełnie. Ho⁷, ho⁷. Było gorąco⁸? .. Troszeczkę .. I tam⁸ pan¹¹¹ trochę dostał? .. Tam⁸? Nie. Jakoś minęło. Dostałem tu, w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹. I to⁸ po⁶⁶ wojnie¹⁶¹. Kiedy już wszystko⁴¹ było⁵⁷ skończone²¹¹ .. Z⁶² wierzchu¹²¹ po⁶⁶ panu¹⁶¹ nie widać. Wszystko⁴¹ w⁶⁶ porządku¹⁶¹.

E0150 T. Karpowicz Dziwny pasażer Dialog 6/1964 str. 12

Cofniemy⁵⁰¹ się i na lewo. Ale dziewczynę pan¹¹¹ pamięta? .. No tak. Stała⁵ nad⁶⁵ panem, jak⁹ pan leżał pod⁶⁵ tym²⁵¹ domem z⁶⁵ kolumnami .. Nie stała⁵. Kłęczała. I mówiła. Zacząłem ją słyszeć. Chciała wołać pomocy¹²¹. Wtedy przypomniałem sobie⁴³, dlaczego tam⁸ leżę. Nie, źle się wyraziłem⁵⁰¹ niezupełnie przypomniałem, dlaczego tam⁸ leżę. To²¹¹ określenie¹¹¹ jest też mylące²¹¹. Może⁸ tak przypomniałem sobie⁴³ jakąś²⁴¹ część⁴² tego⁴², co⁴⁴ musiałbym przypomnieć, abym wiedział wszystko, dlaczego tak leżę. [#]

E0151 T. Karpowicz Dziwny pasażer Dialog 6/1964 str. 16

Co⁴¹ w⁶⁶ tym⁴⁶ dziwnego²²¹? Mamy⁵ WF na⁶⁶ niezłym²⁶¹ poziomie .. Jak⁸ pani¹¹¹ myśli⁵, gdzie on jest teraz? .. Kto? .. Szofer .. Stoi w⁶⁶ hallu¹⁶¹ .. Na pewno? .. Na pewno, słyszałam kroki¹⁴² i przesunięcie¹⁴¹ popielniczki¹²¹ w⁶⁶ hallu¹⁶¹ stoi duża metalowa popielniczka .. świetnie. Ja też to⁴⁴ słyszałem. Tylko chciałem się upewnić⁵⁰¹ .. Ciekawy²¹¹ przypadek¹¹¹ .. Słucham? Ciekawy²¹¹ przypadek¹¹¹ – tak dobrego²²¹ słuchu¹²¹. Co⁴¹ dalej, dziadku¹⁷¹?

E0152 T. Karpowicz Dziwny pasażer Dialog 6/1964 str. 18

I pan¹¹¹ .. Ja? Dobrze mi⁴³ tak jest. Cześć¹¹¹ .. O⁷ panowie¹¹² już odchodzą no popatrzcie jak⁹ prędko jak⁹ to⁸ ludzie¹¹² prędko załatwiają a jak⁹ do⁶² Miecia¹²¹ przyjdą znajomi¹¹² to⁹ mówię panom tak długo rozmawiają że Polskę¹⁴¹ całą²⁴¹ przegadać można a panowie¹¹² tak raz-dwa z⁶⁵ krewniaczką pogadali doprawdy teraz ludzie¹¹² coraz mniej mają czasu bo tak za⁶⁵ tymi interesami załatani i już⁸ nie widzą tylko latają jak⁹ ptaszki¹¹².

E0153 T. Karpowicz Dziwny pasażer Dialog 6/1964 str. 21

Do dziś nie wiem: była⁵ czy nie była⁵ .. Słowo¹⁴¹ dają, kręćka¹⁴¹ można dostać! .. Cierpliwości¹²¹ panie¹⁷¹ Piotrze¹⁷¹, cierpliwości¹²¹. Wszystko⁴¹ się wyjaśni⁵⁰¹. Poprosiłem fotografa¹⁴¹ o⁶⁴ błyskawiczne²⁴¹ wywołanie¹⁴¹ kliszy¹²¹. Wywołał. Ciekawość¹¹¹ tego⁴², jaki²¹¹ jest wynik¹¹¹ zdjęcia¹²¹, była⁵ większa od⁶² lęku¹²¹ przed⁶⁵ Piotrem¹⁵¹ – Nie-Piotrem¹⁵¹. Co⁴¹ za⁸ sprzeczności¹¹²? Fotograf pokazał nam kliszę. Piotr¹¹¹ siedział uśmiechnięty²¹¹, wyraźny²¹¹, a dookoła⁶² niego⁴² widoczne²¹² były⁵ tylko dwie³¹ smugi¹¹² cienia¹²¹.

E0154 T. Karpowicz Dziwny pasażer Dialog 6/1964 str. 25

Weźmiemy go⁴⁴ w⁶⁶ myśli¹⁶¹, w⁶⁶ wyobraźni¹⁶¹, w⁶⁶ sercu¹⁶¹. Wtedy, po⁶⁶ ślubie, zostawiłem ją na⁶⁶ progu¹⁶¹ kościoła i uciekłem .. Przed⁶⁵ Piotrem – Nie-Piotrem? .. Tak. Stał przy⁶⁶ wyjściu¹⁶¹ i uśmiechał⁵⁰¹ się, musieliśmy go⁴⁴ minąć. Prawą²⁵¹ stroną, obok⁶² rozwalonej²²¹ bramy¹²¹. Musiałbym się przecisnąć⁵⁰¹ między⁶⁵ nim⁴⁵ a filarami i wleźć drugą²⁵¹, prawą²⁵¹ połową ciała¹²¹ za⁶⁴ rozwalony²⁴¹ filar¹⁴¹. Rozumiesz?

E0155 T. Karpowicz Dziwny pasażer Dialog 6/1964 str. 27

Co⁴¹? Warszawski²¹¹ szofer nie ma wyobraźni¹²¹? Ma. Właśnie wyobraziłem sobie⁴³, jak⁹ pan zwiewał przed⁶⁵ Piotrem – Nie-Piotrem¹⁵¹ i skoczyłem. Dobrze²¹¹, co⁴¹? .. Dobrze²¹¹? .. To⁹ co⁴¹, teraz pewno na⁶⁴ cmentarz¹⁴¹? Na⁶⁴ to²⁴¹ miejsce¹⁴¹ ostatnie²⁴¹? .. Na⁶⁴ cmentarz¹⁴¹ – tak. Ale nie na⁶⁴ ostatnie²⁴¹ miejsce¹⁴¹ .. Co⁴¹? Może⁵ gdzieś człowiek dalej zajechać niż⁹ na⁶⁴ cmentarz¹⁴¹? .. Jak⁹ dobrze mu się jedzie⁵⁰¹ – to⁹ może⁵ .. [&]

E0156 T. Karpowicz Dziwny pasażer Dialog 6/1964 str. 31

Mam⁵ w⁶⁶ dupie¹⁶¹ pana¹²¹ złote¹⁴². Wywalaj pan¹¹¹! Z lewa na prawo .. Panie¹⁷¹ Piotrze¹⁷¹, niech pan¹¹¹ nie zrobi⁵⁵ czegoś⁴² okropnego²²¹, co⁴¹ mnie⁴⁴ przestraszy. Jestem taki²¹¹ bliski²¹¹ celu¹²¹. Jeszcze tylko Falencin¹¹¹, może⁸ jeszcze Rembertów¹¹¹. Najwyżej Młociny¹¹² .. Nie mogę. Nie mam⁵ sił. Nie mogę prowadzić wozu. Ręce¹¹² mi⁴³ się trzęsą⁵⁰¹ .. Byłem kiedyś szoferem. Moje²¹¹ ramię¹¹¹ odzyskało jakby siłę.

E0157 J. Wasylkowski Upalny dzień Dialog 6/1964 str. 35

Szkoda⁵. Z⁶⁵ przyjemnością bym⁸ się wykąpał⁵⁴¹. Umiesz pływać? .. Byłem najlepszym²⁵¹ pływakiem w⁶⁶ powiecie¹⁶¹. Brałem udział¹⁴¹ w⁶⁶ mistrzostwach województwa¹²¹ .. Patrzcie, patrzcie. Ja się nigdy nie mogłem nauczyć⁵⁰¹ pływać. Moja stara¹¹¹ twierdzi, że mam⁵ zbyt⁸ ciężki²⁴¹ tyłek¹⁴¹ i dlatego lecę od razu na⁶⁴ dno¹⁴¹. He he he. Moja stara¹¹¹ to⁸ miała zagrania¹⁴², niech ją. O⁷, co⁴¹ za⁸ gorąc¹¹¹!

E0158 J. Wasylkowski Upalny dzień Dialog 6/1964 str. 37

Pójdziemy? .. Śpieszy⁵⁰¹ ci⁴³ się? .. Nigdy nie lubiłem czekać. Tym⁹ bardziej teraz .. Kto wie, czy z⁶² nas⁴² dwóch³², ty nie jesteś w⁶⁶ lepszym²⁶¹ położeniu¹⁶¹ .. Upa!¹¹¹ ci⁴³ padł na mózg¹⁴¹? .. Posłuchaj! Ty już wiesz. Już masz pewność¹⁴¹. Za⁶⁴ godzinę, dwie³⁴ umrzesz. Nie będziesz⁵⁶ się już martwić⁵²¹ o⁶⁴ najbliższych¹⁴², nie będziesz⁵⁶ wyczekiwał⁵² każdego²²¹ listu, nie dostaniesz kartki¹²¹ z⁶⁵ urzędowym²⁵¹ nadrukiem, na⁶⁶ której²⁶¹ ładnie wypisano „z głębokim bólem zawiadamiamy, że żona pana, syn, albo córka zginęli podczas barbarzyńskiego bombardowania dokonanego przez wrogie lotnictwo”. [#]

E0159 T. Karpowicz Upalny dzień Dialog 6/1964 str. 40-41

Idziesz czy nie? .. Urodziłem⁵⁰¹ się po⁶⁶ tamtej²⁶¹ stronie¹⁶¹ gór. Tam⁸ jest mój²¹¹ kraj¹¹¹, moi przyjaciele, moi najbliżsi¹¹². Człowiek nie wybiera ojczyzny¹²¹, jak⁹ nie wybiera rodziców¹²². Równie⁸ dobrze mógłbyś ty przystąpić do⁶² nas⁴². Prędzej czy później ukatrupimy wszystkich²⁴², którzy będą⁵⁶ nam stać⁵¹ na⁶⁶ zawadzie¹⁶¹, kamień¹¹¹ na⁶⁶ kamieniu¹⁶¹ nie pozostanie⁵ na⁶⁶ tej²⁶¹ ziemi¹⁶¹, nasze²¹² fabryki¹¹² potrzebują rąk do⁶² pracy¹²¹, zamienimy ich⁴⁴ w⁶⁴ naród¹⁴¹ niewolników¹²², parobków¹²².

E0160 T. Lubieński Stare byki Dialog 7/1964 str. 65

Ja w ogóle nic⁴⁴ nie wiem o⁶⁶ tobie⁴⁶? .. Zejdź ze⁶² mnie⁴² .. Tadzium¹⁷¹! No jak⁹ ty możesz w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹. Na⁶⁴ swojego²⁴¹ kolegę, Tadzium¹⁷¹. Przecież jesteście kolegami, urzędnikami. Pomagajmy sobie⁴³. Ja tobie⁴³, ty mnie⁴³. Trzymajmy⁵⁰¹ się razem⁸. I uspokój⁵⁰¹ się, Tadzium¹⁷¹. I nie udawaj .. Władziu¹⁷¹, ja wcale nie udaję, Władziu¹⁷¹.

E0161 T. Lubieński Stare byki Dialog 7/1964 str. 69

Obliczaj, przeliczaj, pilnuj, bo zabiorą! Rozpychaj⁵⁰¹ się, podglądaj, podsłuchuj, bo wygrzą! Uważaj, uważaj .. Ja uważam .. Co⁴¹ z⁶² tego⁴²? Co⁴¹ dalej? Sam²¹¹ się gryziesz⁵⁰¹, sam²¹¹ się dusisz⁵⁰¹, nie będziesz szczęśliwy²¹¹ nigdy, sam²¹¹ wiesz, sam²¹¹ mi⁴³ tu przed⁶⁵ chwilą jęczałeś, po⁶⁴ co⁴⁴, na⁶⁴ co⁴⁴ głupi²¹¹ jesteś .. Nie będę twoją²⁵¹ ofiarą. Ani sługą. Ani kolegą. Za⁶⁴ kieliszek¹⁴¹ wódki¹²¹.

E0162 M.Z. Bordowicz Krzyżówka Dialog 7/1964 str. 71

Od⁶² niej⁴² te²¹² papierosy¹¹². Siedziałem z⁶⁵ nią⁴⁵ i gadałem, i uśmiechałem⁵⁰¹ się do⁶² tamtego²²¹. A najchętniej plułbym, pluł⁵⁴, aż bym⁸ wszystko⁴⁴ zapluł⁵⁴. Tę jego⁴² śliczną²⁴¹, dokładnie ogoloną²⁴¹ mordę, tę „najlonową²⁴¹”, biel¹⁴¹ kołnierzyka, ale gadałem z⁶⁵ nią⁴⁵ i temu²³¹ facetowi¹³¹ patrzyłem w⁶⁴ oczy¹⁴², i nawet byłem miły²¹¹ .. Ona tu była⁵ wtedy w⁶⁴ święta¹⁴²?

E0163 M.Z. Bordowicz Krzyżówka Dialog 7/1964 str. 73

Nie obchodzi cię, co⁴¹? Dla⁶² ciebie⁴² to⁴¹ jest brzęczenie¹¹¹, brzdąkanie¹¹¹. Męczy cię, co⁴¹? .. Zamordowałbyś Bacha¹⁴¹, Mozarta¹⁴¹, Beethovena¹⁴¹, zamordowałbyś. Męczą cię. Tacy²¹² jesteście, tacy²¹², nie inni²¹². Jesteś taki²¹¹, Błacha¹⁷¹, jesteś taki²¹¹ i nie zmienisz⁵⁰¹ się .. Mógłbyś skończyć? Mam⁵ jutro⁸ kolokwium¹⁴¹ .. No to⁹ ryj⁵⁵! .. Ty, Bogdan¹⁷¹, przestaśmy się kłócić⁵⁰¹. Nic⁴⁴ o⁶⁶ mnie⁴⁶ nie wiesz.

E0164 M.Z. Bordowicz Krzyżówka Dialog 7/1964 str. 77

Do⁶² czego⁴² zmierzasz? .. Nie jesteś sprawiedliwy²¹¹, Błacha¹⁷¹. Ten²¹¹ chłopak być może⁵ spróbował siebie⁴⁴ oskarżać, kiedy leciał ten²¹¹ piękny²¹¹, ciężki²¹¹ „Fordziak¹¹¹”, i on. Postawię ci⁴³ parawan¹⁴¹. Idź spać. Nie będziesz⁵⁶ czu⁵² światła¹²¹ .. Rzuć te²⁴² krzyżówki¹⁴². Niczego⁴² ci⁴³ nie rozwiąż .. Krzyżówka to⁴¹ jest krzyżówka .. Nie musi niczego⁴² rozwiązywać, prawda?

E0165 S. Grochowiak Chłopcy Dialog 8/1964 str. 6

Głupi²¹¹, powiedział. Kogoś⁴⁴ miał⁵ na⁶⁶ myśli¹⁶¹ .. Ja głupi²¹¹? Ejże⁷, Kalmita¹⁷¹, miej litość¹⁴¹ nad⁶⁵ sobą. Tak jest zawsze, kiedy staremu¹³¹ zachciewa⁵⁰¹ się żeniaczki¹²¹ z⁶⁵ młodką. ile³⁴ ona ma lat, ta twoja Narcyza¹¹¹? .. Pięćdziesiątki¹²¹ doszła⁵ .. Wydarzyło⁵⁰¹ się przed⁶⁵ wojną. Przed⁶⁵ tą²⁵¹ drugą²⁵¹, bo wtedy już były⁵ takie²¹² tingel-tangle¹¹². Kalmita¹¹¹ podpił sobie i skoczył do⁶² rewietki¹²¹.

E0166 S. Grochowiak Chłopcy Dialog 8/1964 str. 9

Panowie¹⁷², trzeba się rozebrać⁵⁰¹ do⁶² kalesonów. Tak jak⁹ ostatnio, na⁶⁶ moich²⁶² imieninach. Wtedy nie wejdą .. Ja? Do⁶² kalesonów? Z⁶² powodu kilku³² mniszek¹²²? .. Kręca⁵⁰¹ się. Ostatnio siedziałeś w⁶⁶ gaciach .. No i co⁴¹ z⁶² tego⁴²? Żadna mniszka¹¹¹ mnie⁴² nie rozbierze do⁶² kalesonów! To⁸ by⁸ się dopiero proboszcz ucieszył⁵⁴¹. Moglibyśmy skorzystać z⁶² uprzejmości¹²¹ hrabiny¹²¹ de Profundis¹²¹.

E0167 S. Grochowiak Chłopcy Dialog 8/1964 str. 12

Mogłaby być twoją²⁵¹ wnuczką .. Rencista Pożarski¹¹¹ pożegna⁵⁰¹ się ze⁶⁵ swoimi spacerkami po⁶⁶ mieście. Pan¹¹¹ powinien być większym²⁵¹ domatorem, panie¹⁷¹ Pożarski¹⁷¹. Myślę, że co najmniej przez⁶⁴ tydzień¹⁴¹ nie będzie⁵⁶ się pan¹¹¹ oddalał⁵² z⁶² zakładu .. Bo siostra się mści⁵¹! .. Ja? Pan¹¹¹ wybacz, ale nie zrozumiałam pana¹²¹. Ja się mszczę⁵⁰¹? A niby za⁶⁴ co⁴⁴? .. Wielka rzecz¹¹¹. Pewnie, że siostra się mści⁵⁰¹.

E0168 S. Grochowiak Chłopcy Dialog 8/1964 str. 15

Nie powinnaś go⁴² tak nazywać. Jest nieszczęśliwy²¹¹ .. Zgorszył cały²⁴¹ zakład¹⁴¹. Podobno podszczypywał Wiktorynę¹⁴¹? Nie wiem. Jego⁴² sprawa .. Wychodzi na⁶⁴ rynek¹⁴¹ albo na⁶⁴ skwerek¹⁴¹, zwabia cukierkami małe²⁴² dziewczynki¹⁴² i szepce im⁴³ do⁶² ucha¹²¹ sprośności¹⁴² .. Ohoho⁷! .. Józefku¹⁷¹! .. Tak? .. Chodź tu, milutki²¹¹, zapniesz mi⁴³ ekler¹⁴¹? Łaskoczesz mnie⁴⁴! Przepraszam .. Ależ nie gniewam⁵⁰¹ się, dzieciaczku¹⁷¹, łaskotałeś mnie⁴⁴ tak samo, kiedy po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹ wyprawialiśmy⁵⁰¹ się na⁶⁴ bal¹⁴¹.

E0169 S. Grochowiak Chłopcy Dialog 8/1964 str. 18

Kiedy dzisiaj patrzę na⁶⁴ Józefka¹⁴¹, często nachodzi mnie⁴⁴ coś⁴¹ w⁶⁶ rodzaju¹⁶¹ zadumy¹²¹ filozoficznej²²¹. Może⁸ używam niewłaściwych²²² określeń, Profesorze¹⁷¹, ale nie jestem intelektualistką, proszę mnie⁴⁴ poprawiać myślę jednak, że to⁴¹ ma coś⁴⁴ wspólnego²²¹ z⁶⁵ filozofią. Otóż poznałam pana¹⁴¹ Józefa¹⁴¹ Kalmitę¹⁴¹ jako⁶⁴ człowieka¹⁴¹ pełnego²⁴¹ werwy¹²¹, donżuana¹⁴¹, być może⁵ – nawet trochę lekkoducha¹⁴¹. Ubóstwiał otwieranie¹⁴¹ szampana¹²¹ robił to⁴⁴ za⁶⁵ pomocą nieznacznego²²¹ gestu palców i nawet w najdrobniejszym geście potrafił być tak młodzieńczy, tak silny, że w końcu uwierzyłem iż dla niego jednego zatrzymał się czas. [#]

E0170 S. Grochowiak Chłopcy Dialog 8/1964 str. 21

Miały ją na wczoraj, gdyby siostra jej⁴² tak surowo nie cenzurowała .. Zdjęłam tylko wspomnienie¹⁴¹ o⁶⁶ panu¹⁶¹ Kalmicie¹⁶¹ to⁴¹ było wprost nieprzyzwoite²¹¹: zaledwie jedno²¹¹ zdanie¹¹¹ o⁶⁶ pani¹⁶¹ Narcyzie¹⁶¹, a i ono bardzo dwuznaczne²¹¹. Proszę się nie martwić⁵⁰¹, siostró¹⁷¹. Uwypukliłem Narcyzę¹⁴¹ .. Cieszę⁵⁰¹ się, że jest pan¹¹¹ rozsądny²¹¹. Czy dostatecznie pan¹¹¹ podkreślił, ile⁸ jej⁴³ zawdzięczamy? .. Napisałem o⁶⁶ telewizorze .. Bardzo dobrze. Panie¹⁷¹ profesorze¹⁷¹!

E0171 S. Grochowiak Chłopcy Dialog 8/1964 str. 23

Morzyła głodem! .. Na⁶⁴ śniadanie¹⁴¹ jadłem rogaliki¹⁴² z⁶⁵ masłem i piłem kawę ze⁶⁵ śmietaną, potem⁸ drugie²¹¹ śniadanie¹¹¹, trzydaniowy²¹¹ obiad¹¹¹ .. Zdradzała cię! .. O⁷, to⁴¹ już przeminęło z⁶⁵ wiatrem. Po⁶⁶ skończonym²⁶¹ spektaklu¹⁶¹ brała taksówkę, żeby czym prędzej być w⁶⁶ domu¹⁶¹, leczyć moją²⁴¹ bezsenność¹⁴¹ najbardziej tkliwymi wspomnieniami .. Przeraziło cię jej⁴² gadulstwo¹¹¹! .. Ona potrafi mówić, kiedy chce. Jest naprawdę znakomitą²⁵¹ aktorką .. Czy panowie nie rozumiecie, że pan Kalmita ironizuje?! [#]

E0172 M. Domański Ktoś nowy Dialog 8/1964 str. 25

Jest dyrektor Kukuła¹¹¹? .. Jeszcze nie .. No jak⁸ to⁴¹? Dyscyplina .. A czegoście⁴² chcieli⁵³, Zawadko¹⁷¹? .. Tam⁸ czekają, co⁴¹ ma być z⁶⁵ tym²⁵¹ pasem, będzie nowy²¹¹ czy nie będzie? .. Dyrektor sam²¹¹ zadecyduje .. A kiedy? .. Jak⁹ przyjdzie .. A kiedy przyjdzie? Bo klasie¹³¹ robotniczej²³¹ się nudzi⁵⁰¹ .. Gdzie jest Kukuła¹¹¹? .. Pewnie jeszcze śpi .. Co⁴¹ to⁴¹ ma być? Pełna automatyzacja obróbki¹²¹ oporników?

E0173 M. Domański Ktoś nowy Dialog 8/1964 str. 27

Gdzie jest mechanik? .. Na⁶⁶ fabryce¹⁶¹, ja mu oddam te²⁴² kluczyki¹⁴², pani¹¹¹ pozwoli .. Chwileczkę! Jaki²¹¹ samochód¹¹¹? .. Pana¹²¹ nie było, przedwczoraj Kukuła¹¹¹ przyjechał własnym²⁵¹ wartburgiem¹⁵¹ .. Na⁶⁴ raty¹⁴²? .. Pan¹¹¹ dyrektor Kukuła¹¹¹ dostał nagrodę za⁶⁴ tamten²⁴¹ wynalazek¹⁴¹ dla⁶² hutnictwa¹²¹ .. No jeszcze inne²⁴² patenty¹⁴² się⁴¹ ma także .. Patenty¹¹², nagrody¹¹², wartburgi¹¹²? To⁴¹ są jego⁴² osobiste²¹² sprawy¹¹², nie powinien tego⁴² włączać do⁶² „koncertu życzeń”.

E0174 M. Domański Ktoś nowy Dialog 8/1964 str. 31

Już mnie⁴² tu nic⁴¹ nie dziwi, ale mam⁵ zupełnie poszarpane²⁴² nerwy¹⁴². Swój²⁴¹ gabinet¹⁴¹ oddał na⁶⁴ laboratorium¹⁴¹, a z⁶² sekretariatu zrobił poligon¹⁴¹ i jarmark¹⁴¹. To⁴¹ bardzo po obywatelsku zrzec⁵⁰¹ się gabinetu, ale inni też mają prawo¹⁴¹ do⁶² spokoju¹²¹. Każdego²²¹ dnia siada na⁶⁶ tym²⁶¹ stołku jak⁹ na⁶⁶ głowicy¹⁶¹ atomowej²⁶¹. Pu⁷. Pu⁷. Bach⁷! Bach⁷! Urzędowanie¹¹¹! I niech pani¹¹¹ popatrzy⁵⁵: biurko¹¹¹ dyrektora¹²¹ fabryki¹²¹. Szkolna ławeczka. Płakać się chce⁵⁰¹. Tak, je. Ach, słuchaj, co się u nas dzieje! [#]

E0175 M. Domański Ktoś nowy Dialog 8/1964 str. 33

Bo ja jestem kochanką Kukuły¹²¹. Idź, upij⁵⁰¹ się, poderwij inną²⁴¹ dziewczynę, tylko przestań go⁴⁴ tak nienawidzieć! .. Dziwka. Dlaczego to⁴⁴ zrobiłaś? .. Bo ćma leci do⁶² światła¹²¹ .. Siedziałem w⁶⁶ tej²⁶¹ dziurze¹⁶¹ tylko dla⁶² ciebie⁴² .. Przestań nareszcie kłamać! Znalazłeś tu najlepszą²⁴¹ posadę, na⁶⁴ jaką²⁴¹ cię było stać, a gdy przyszedł ktoś lepszy²¹¹ i zranił twoje²⁴² ambicje¹⁴² i jeszcze zabrał ci⁴³ dziewczynę.

E0176 M. Domański Dialog 8/1964 str. 36

Gdyby mojego²⁴¹ ojca¹⁴¹ wyrzucił, to⁹ ja bym⁸. Jak⁸ to⁴¹? Ona z⁶⁵ Kukułą¹⁵¹?? .. Tak. Zamiast wyjść⁵ za⁶⁴ mąż¹⁴¹ za⁶⁴ Teklińskiego¹⁴¹ .. Nieprawda! .. Sama widziałam. Tu! .. Co⁴⁴ pani¹¹¹ widziała? .. Wszystko⁴⁴ .. Cholera⁷! .. Cholera⁷ jasna! .. A mówiłam: „nie dawaj, dopóki się z⁶⁵ tobą nie ożeni⁵⁰¹”. Nie! .. Ona musiała się sprowadzić⁵⁰¹ do⁶² niego⁴²! .. Ale Kukuła¹¹¹ powiedział, żeby się zapytać⁵⁰¹ za⁶⁴ tydzień¹⁴¹, czy ma drugą²⁴¹.

E0177 M. Domański Ktoś nowy Dialog 8/1964 str. 41

Robisz to⁴⁴ z⁶⁵ taką²⁵¹ pasją jak⁹ kura, która chce znieść jajko¹⁴¹. Uważaj. Ja się nie nadaję⁵⁰¹ na⁶⁴ ojca¹⁴¹ .. Ale ja mam⁵ instynkty¹⁴² macierzyńskie²⁴². Lubię takie²⁴² duże²⁴², rozkapryśzone²⁴², biedne²⁴², nerwowe²⁴², przepracowane²⁴² bachory¹⁴² .. Do⁶² kochania¹²¹ też się nie nadaję⁵⁰¹ .. Owszem. Jak⁹ jesteś wyspany²¹¹, najedzony²¹¹, zabawiony²¹¹, jak⁹ ci⁴³ wszystko⁴¹ idzie dobrze w⁶⁶ fabryce¹⁶¹, jak⁹ ci⁴³ pomysły¹¹² wyskakują z⁶² głowy¹²¹ bez⁶² porodu kleszczowego²²¹.

E0178 M. Domański Ktoś nowy Dialog 8/1964 str. 47

Nagle, ale szczerze. I życzliwie .. A może⁸ nie brak⁵ mi⁴³ tej²²¹ umiejętności¹²¹, tylko zachodzi nieporozumienie¹¹¹ językowe²¹¹. Bo dla⁶² niektórych²²² umiejętność¹¹¹ współzycia¹²¹ z⁶⁵ ludźmi to⁴¹ znaczy zamykać oczy¹⁴² na⁶⁴ nieudolność¹⁴¹, lenistwo¹⁴¹, brak¹⁴¹ inicjatywy¹²¹, przygarniać lizusów¹⁴², dawać przywileje¹⁴² partyjnym¹⁵², bać⁵⁰¹ się wysokoprotegowanych¹²², a kopać małych¹⁴² – to⁴¹ znaczy wchodzić do⁶² miejscowych²²² sitw, dawać swoim²³² prace¹⁴² zlecone²⁴².

E0179 J. Abramow Anioł na dworcu Dialog 9/1964 str. 6

Ideowiec. Gdyby chciał strzeliłby w⁶⁴ górę raz-dwa. życiorys¹⁴¹ ma nie do⁶² zdarcia¹²¹. Każdemu życzę. Z⁶⁵ pierwszą²⁵¹ armią szedł, Berlin¹⁴¹ zaliczył. śpi, nie słyszy. Z⁶⁵ obecnymi ministrami zupeł⁶² fasował z⁶² jednego²²¹ kotła. Po⁶⁶ imieniu¹⁶¹ są. Każdą²⁴¹ sprawę „na⁶⁴ ty” może⁵ załatwić .. Na⁶⁴ ty? .. To⁴¹ taki²¹¹ on? .. A jak⁸? .. Może⁸ mnie⁴³ by⁸ co⁴⁴ pomógł¹⁵⁴ .. Zależy.

E0180 J. Abramow Anioł na dworcu Dialog 9/1964 str. 9

Sprawiedliwości¹²¹ szukam .. Tu jest dworzec¹¹¹, nie sąd¹¹¹ .. Czy jest takie²¹¹ prawo¹¹¹, żeby na⁶⁴ spokojnych²⁴² ludzi¹⁴² w⁶⁶ nocy¹⁶¹ napad¹⁴¹ czynić? .. Za⁶⁴ co⁴⁴ radio¹⁴¹ biorą? Za⁶⁴ który²⁴¹ rok¹⁴¹? Bo zaczęli radio¹⁴¹ ze⁶² stolika ściągać .. Nikt wam radia¹²¹ nie zabiera, człowieku¹⁷¹! Chyba kopnięty²¹¹, co⁴¹? .. Ja do⁶² tego⁴² nic⁴⁴ nie mam⁵ .. Musi jakaś pomyłka, ludzie¹⁷²? .. Przecie mój²¹¹ wszystko⁴⁴ popłacił.

E0181 J. Abramow Anioł na dworcu Dialog 9/1964 str. 12

Za⁶⁴ czas¹⁴¹ jakiś²⁴¹ na⁶⁴ posterunek¹⁴¹ wszedł kierownik od⁶² finansów – Sobolak¹¹¹. Cześć¹¹¹, Edziu¹⁷¹ – powiedział. Zaczęli ze⁶⁵ śledczym¹⁵¹ o⁶⁶ pogodzie¹⁶¹ rozmawiać – a ja wciąż stałem na pół nieżywy²¹¹ .. Tak powiedział?! Cześć¹¹¹ Edziu¹⁷¹? Dalej już wiem. Możecie nie mówić. Kochany²¹¹! Widzę, Edzik¹⁷¹, że twardo ryjesz w⁶⁶ bumadze¹⁶¹, a ja na⁶⁴ taki²⁴¹ gorąc¹⁴¹ wysiadam, kłopot¹¹¹ z⁶⁵ powietrzem.

E0182 J. Abramow Anioł na dworcu Dialog 9/1964 str. 16

Szkoda gadać, proszę pana¹²¹! Przedwojenny²¹¹ dźwięk¹¹¹! Ręczna robota, bez⁶² fuchy¹²¹, surowiec¹¹¹ pierwsza klasa, na lewo mi⁴³ kombinowali! Gdzie panu¹³¹ dzisiaj zrobią taki²⁴¹ buczek¹⁴¹? .. No i co⁴¹? .. A nic⁴¹. Rąbnęli sto³⁴ tysięcy¹²² domiar¹⁴¹ – tylko mi⁴³ prycza¹¹¹ została. Ogołocili ze⁶² wszystkiego⁴², na⁶⁶ dworcu¹⁶¹ wylądowałem. Zadusili człowieka¹⁴¹. żona ode⁶² mnie⁴² odeszła .. Ożeni⁵⁰¹ się pan¹¹¹ drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ .. [&]

E0183 J. Abramow Anioł na dworcu Dialog 9/1964 str. 19

Nie szkodzi. Ale ja was⁴⁴ znam. Więc to⁴¹ wy jesteście Sobolak¹¹¹? Boże¹⁷¹ złoty²¹¹, kto by⁸ pomyślał⁵⁴? No jasne²¹¹! Władek¹¹¹ Sobolak¹¹¹ ze⁶² Strzelec¹²². Ten²¹¹ sam²¹¹. Nic⁸ się nie zmieniłeś⁵⁰¹, chłopie¹⁷¹. Nic⁸ a nic⁸ .. Jak⁸ to⁴¹? Znaie mnie⁴⁴? .. Pytanie¹¹¹ .. Skąd? .. Z⁶² fotografii¹²². Z⁶² raportów, wyciągów, meldunków. Cała sprawozdawczość¹¹¹ do⁶² kogo⁴² idzie? .. Jak⁸ myślicie?

E0184 J. Abramow Anioł na dworcu Dialog 9/1964 str. 21

Podobna do⁶² Stasi¹²¹, tyle że ociupinę⁸ ładniejsza .. Ładniejsza? .. Możliwe²¹¹. Niestety, nie znam Stasi¹²¹. Co⁴¹ to⁴¹ za⁸ stacja? Oleśnica¹¹¹. Minuta postoj¹²¹ .. Od dawna podejrzewałem Rosłonia¹⁴¹, że robi interesy¹⁴² na⁶⁶ dostawach. Odkąd jednak kierownik skupu – Bolek¹¹¹ Domagała¹¹¹ – został oficjalnym²⁵¹ narzeczonym¹⁵¹ Stasi¹²¹ – Rosłoń¹¹¹ poczuł⁵⁰¹ się tak pewnie, że jawnie przechwalał⁵⁰¹ się przed⁶⁵ ludźmi, jak⁸ on to⁸ nabiera głupich²⁴² urzędników¹⁴².

E0185 J. Abramow Anioł na dworcu Dialog 9/1964 str. 24

Tak jest! Dusza człowiek. Globtrotter¹¹¹. Sam²¹¹ urok¹¹¹. Bożyszcze¹¹¹ kobiet. Kolega z⁶² ministerstwa¹²¹. Razem⁸ pracujemy. Pardon⁸, madame¹⁷¹. Zapomniałem się przedstawić⁵⁰¹. Doktor Feliks¹¹¹ Pakulski¹¹¹. Radca prawny²¹¹ MSZ przed⁶⁵ wojną, pani¹¹¹ oczywiście nie może⁵ tego⁴² pamiętać, była⁵ w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹ znana firma „Bracia¹¹² Pakulscy¹¹²”; takie²¹² sanacyjne²¹² „Delikatesy¹¹²”. Sklepy¹¹²?? na⁶⁶ Brackiej¹⁶¹, Marszałkowskiej¹⁶¹. Otóż ja właśnie wywodzę⁵⁰¹ się z⁶² tych²²² braci¹²². Młodszy²¹¹ brat Pakulski¹¹¹ – to⁴¹ mój²¹¹ ojciec¹¹¹.

E0186 J. Abramow Anioł na dworcu Dialog 9/1964 str. 27

Przecież go⁴² nie znam? .. Pokażę go⁴⁴ wam. Niedawno przestraszył go⁴⁴ jeden²¹¹ z⁶² Warszawy¹²¹. Na⁶⁶ dworcu, w⁶⁶ poczekalni¹⁶¹. Podobno inspektor. Rosłoń¹¹¹ opowiadał, że go⁴⁴ obrabował, a córkę chciał zgwałcić .. Od razu zgwałcić? .. Ci²¹² chłopci to⁴¹ przesadni²¹² .. Potem⁸ wmawiał ludziom, że to⁴¹ ja nasłałem tego²⁴¹ inspektora¹⁴¹. Wszędzie go⁴⁴ szuka. Składa meldunki¹⁴² na⁶⁶ milicji¹⁶¹, złożył list¹⁴¹ gończy²⁴¹, ciągle coś⁴⁴ wozi do⁶² Zielonej²²¹ Góry¹²¹!

E0187 T. Różewicz Wyszedł z domu Dialog 10/1964 str. 12

Papa¹¹¹ jeszcze nie wrócił? .. Nie .. Może⁸ mu coś⁴¹ wypadło .. Ja. Nie wiem .. Ręczę ci⁴³, że coś⁴¹ mu wypadło .. Nie wiem. Po prostu się boję⁵⁰¹ .. Czy coś⁴¹ się stało⁵⁰¹? .. Ojciec wyszedł i przepadł .. Jak⁸ to⁸ przepadł? .. Nie wiem, po prostu go⁴² nie ma .. Tatuś zawsze wracał .. Ty ostatnia z⁶⁵ nim⁴⁵ rozmawiałaś Hmm, rano⁸ nic⁴⁴ specjalnego²¹¹ nie zauważyłam.

E0188 T. Różewicz Wyszedł z domu Dialog 10/1964 str. 13

Niech mnie⁴⁴ bóg broni⁵⁵ .. Nie będę⁵⁶ przed⁶⁵ panem ukrywała⁵², że nasze²¹¹ pożycie¹¹¹. Tak. Nie. Tak. Nie wrócił. To⁴¹ jego⁴² matka. Nie wiem, co⁴¹ dalej. Tak, wiem, że ty jesteś matką, nie, nie masz prawa¹²¹ tak mówić. Przepraszam, chciałam się spytać⁵⁰¹ o⁶⁴ drobiazg¹⁴¹, czy nie pamiętasz, jaką²⁴¹ Henryk¹¹¹ miał⁵ opawę. Czego⁴²? .. Okularów. Tak, nie nosił okularów. Będę⁵⁶ dzwoniła⁵² czekamy. O⁶⁶ czym⁴⁶ to⁸ ja chciałam .. Proszę się nie męczyć .. Pan mi zadał ważne pytanie. [#]

E0189 T. Różewicz Wyszedł z domu Dialog 10/1964 str. 15

Więc tutaj kapuś¹¹¹ leży? .. Tatuś .. Kapuś¹¹¹, który był tatusiem? .. Mylisz⁵⁰¹ się, panie¹⁷¹ .. Więc tu tatuś leży, który był kapusiem. U⁶² licha¹²¹. Jeśli leży, to⁹ czego⁴² szukacie w⁶⁶ tej²⁶¹ zmarzniętej²⁶¹ ziemi¹⁶¹? Niech spoczywa⁵⁵ w⁶⁶ Panu¹⁶¹ .. A światłość¹¹¹ wiekuista. Ale w⁶⁶ jakim²⁶¹ Panu¹⁶¹? To⁴¹ był ateista .. Jest nakaz¹¹¹ od⁶² cesarza¹²¹, trzeba kopać, panie¹⁷¹. Trzeba mu pomóc, bo nie zmartwychwstanie⁵ .. Trzeba szukać.

E0190 T. Różewicz Wyszedł z domu Dialog 10/1964 str. 18

Proszę się uspokoić⁵⁰¹, niebezpieczeństwo¹¹¹ minęło. Mąż¹¹¹ w⁶⁶ czasie spaceru potknął⁵⁰¹ się na⁶⁶ skórcie¹⁶¹ banana¹²¹, a raczej pośliznął⁵⁰¹ się i upadł. Upadając uderzył podstawą czaszki¹²¹ w⁶⁴ głowę pomnika, odniósł również zadrapania¹⁴² na⁶⁶ twarzy¹⁶¹. Poza⁶⁵ skaleczeniami skóry¹²¹ upadek¹¹¹ wywołał szok¹⁴¹. Lekarz .. Ośrodki¹¹² mowy¹²¹ w⁶⁶ mózgu¹⁶¹ nie zostały⁵⁷ zniszczone²¹², jedynie zablokowane²¹². Lekarz dyżurny²¹¹ stwierdził, że szok¹¹¹ minie⁵ i chory¹¹¹ odzyska w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ czterdziestu³² ośmiu³² godzin mowę.

E0191 T. Różewicz Wyszedł z domu Dialog 10/1964 str. 21

On nie jest szczęśliwy²¹¹. A jeśli jest, to⁹ musimy mu natychmiast uświadomić tragiczną²⁴¹ sytuację, w⁶⁶ jakiej²⁶¹ się znajduje⁵⁰¹. Zrozum, że on nie może⁵ być szczęśliwy²¹¹. Przecież to⁴¹ jest dorosły²¹¹ człowiek, a nie jakiś²¹¹ matolek czy poeta. Przecież on ma na jutro przygotować referat¹⁴¹, od⁶² którego²²¹ zależy jego⁴² kariera. Wszystko⁴¹ zależy od⁶² tego²²¹ referatu. Całe²¹¹ nasze²¹¹ przyszłe²¹¹ życie¹¹¹, czy ty nie rozumiesz? Chodzi o⁶⁴ to⁴⁴, aby⁹ doszedł do⁶² poznania¹²¹ prawidłowej²²¹ więzi¹²¹ zjawisk.

E0192 T. Różewicz Wyszedł z domu Dialog 10/1964 str. 25

Czy można? .. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹, piękna²¹¹ panienko¹⁷¹ .. Czy zrobiłeś, tatusiu¹⁷¹, jakieś²⁴² postępy¹⁴²? .. Zrozumiał, że jego⁴² miejsce¹¹¹ jest w⁶⁶ komórcie¹⁶¹, to⁴¹ znaczy w⁶⁶ rodzinie¹⁶¹, która jest komórką, że może⁵ wysoko latać, ale z⁶⁵ całą²⁵¹ rodziną .. Jesteś przemęczona .. Henryku¹⁷¹! Zaczynamy. Ja będę⁵⁶ wymieniała⁵² nazwy¹⁴² poszczególnych²²² części¹²² ciała¹²¹, a ty będziesz⁵⁶ powtarzał⁵², przy⁶⁶ każdej²⁶¹ nazwie¹⁶¹ będę⁵⁶ dotykała⁵² swoją²⁵¹ ręką odpowiedniej²²¹ części¹²¹ mojego²²¹ ciała¹²¹ lub twojego, a ty będziesz robił to samo. [#]

E0193 T. Różewicz Wyszedł z domu Dialog 10/1964 str. 29

Pragnę wam zostawić jakieś²⁴² wskazania¹⁴². Swoją²⁵¹ drogą¹⁵¹, nikt nie ma w⁶⁶ tych²⁶² sprawach doświadczenia¹²¹. Dziad wasz wpadł do⁶² studni¹²¹ po⁶³ pijanemu i nie miał⁵ czasu na⁶⁴ spisanie¹⁴¹ testamentu, nie zdążył mi⁴³ przekazać nic⁴⁴ ze⁶² swego²²¹ wielkiego²²¹ doświadczenia¹²¹, ja jestem w⁶⁶ szczęśliwszym²⁶¹ położeniu¹⁶¹ i chcę wam to⁴⁴ przekazać, czego⁴² nie zdążył mnie⁴³ przekazać wasz²¹¹ dziadek .. Przekazuj nam tatusiu .. Gizelo! Bądź cierpliwa. Ty, Benku, bądź zawsze mężczyzną do końca życia, [&] [#]

E0194 T. Różewicz Wyszedł z domu Dialog 10/1964 str. 31

Zapomniałaś, mamu¹⁷¹, że tatuś¹¹¹ przynosił nade⁶⁴ wszystko⁴⁴ zupę ogórkową²⁴¹ .. Mylisz⁵⁰¹ się, dziecko¹⁷¹, znam ojca¹⁴¹ nie od dzisiaj. Zawsze przepadał za⁶⁵ zupą pomidorową²⁵¹. Pamiętam, kiedy się starał⁵⁰¹ o⁶⁴ moją²⁴¹ rękę, moja matka zawsze mówiła „Henryku¹⁷¹, dzisiaj twoja ulubiona zupa”, śmiała⁵⁰¹ się przy⁶⁶ tym⁴⁶, że się „kawaler na⁶⁴ tę zupę złapie⁵⁰¹” i złapał⁵⁰¹ się .. Och! Mamusiu, jakie to były prymitywne czasy. Komu by teraz przyszło do głowy mężczyznę lub chłopca łapać na zupę i to do tego pomidorową. [#]

E0195 T. Różewicz Wyszedł z domu Dialog 10/1964 str. 32

Zrozum, gąsko¹⁷¹, że wiek¹¹¹ pary¹²¹ istniał już w⁶⁶ raju¹⁶¹. „Monsieur¹¹¹” zapomniał o⁶⁶ takich²⁶² drobiazgach jak⁹ sztuczne²¹² nawozy¹¹², ciężki²¹¹ przemysł¹¹¹, elektryfikacja, opieka społeczna, skrócony²¹¹ czas¹¹¹ pracy¹²¹, chemia .. Francuzi są bardzo mili i chcieliby załatwić wszystko⁴⁴ w⁶⁶ łóżku¹⁶¹ albo koło⁶² łóżka¹²¹, to⁴¹ ich⁴² zaleta narodowa, u⁶² nich⁴², i polityka¹¹¹, i sztuka, i cała literatura dzieje⁵⁰¹ się w⁶⁶ łóżku¹⁶¹ albo pod⁶⁵ łóżkiem .. Proszę natychmiast odejść od stołu. [#]

E0196 L. Pasternak Album Dialog 1/1965 str. 5

Alę tego⁴² nam trzeba! To⁴¹ jest właśnie materiał¹¹¹. A niech was⁴⁴ Pan¹¹¹ Bóg broni⁵⁵! Chcecie mnie⁴⁴ z krete sem ośmieszyć? Jeszcze sobie⁴³ ktoś przypomni, żem za stary²¹¹ .. Eee⁷, kochany²¹¹ dyrektor stanowczo przesadza .. Tak, ta, bracie¹⁷¹. Teraz, bratku¹⁷¹, modernizacja, wykonaj plan¹⁴¹, przynos zysk¹⁴¹ i wsio. Reszta nikogo nic⁸ nie obchodzi .. Na co dzień tak bywa, ale nie w⁶⁴ taką²⁴¹ rocznicę.

E0197 L. Pasternak Album Dialog 1/1965 str. 8

Kosztorys¹¹¹ potrwa maksimum⁸ godzinę, półtora, a konspekt¹¹¹ też nie więcej. Przygotowałam kilka³⁴ książek. Oderżnie się⁴¹ .. Zyguś¹⁷¹, jesteś wspaniała! .. Zawsze ci⁴³ mówiłam, żebyś się jej⁴² trzyma⁵⁰¹ .. Lepiej niech się trzyma⁵⁵¹ kogoś⁴⁴, kto bliżej⁶² dyrekcji¹²¹. świetny²⁴¹ sweterek¹⁴¹ masz. Włoski²¹¹? Nie ma to⁸, jak⁹ być pod⁶⁵ samym²⁵¹ naczelnym¹⁵¹. Przywiózł ci⁴³? .. Otóż wyobraź sobie⁴³, że rozlicza⁵⁰¹ się z⁶² dewiz co⁴¹ do⁶² grosza.

E0198 L. Pasternak Album Dialog 1/1965 str. 11

Kitulku¹⁷¹ najmilszy²¹¹, nie mogłem przy⁶⁶ Bożenie¹⁶¹ stawiać sprawy¹²¹ inaczej. Wszystko⁴¹, co⁴⁴ robię, jest dla⁶² wspólnego²²¹ dobra¹²¹ .. Nawet to⁴¹, że cię tutaj z⁶⁵ nią⁴⁵ nakryłam? .. A randka z⁶⁵ Kacperkiem¹⁵¹. Jesteśmy kwita⁸ .. Kiedy naprawdę spotkałam go⁴⁴ przypadkiem⁸! .. Oko¹¹¹ Ale Zygusio¹⁷¹ najdroższe²¹¹, najukochańsze²¹¹, nie sprzecajmy⁵⁰¹ się o⁶⁴ drobnostki¹⁴². Wszystko⁴¹ idzie jak najlepiej i w⁶⁶ wyobraźni¹⁶¹ widzę nas⁴⁴ już razem⁸ na⁶⁶ Capri¹⁶¹.

E0199 L. Pasternak Album Dialog 1/1965 str. 13

Towarzysz¹¹¹ dyrektor wywarł jak najlepsze²⁴¹ wrażenie¹⁴¹ .. Tak? No bo właściwie co⁴¹? Żyje człowiek jak⁹ ten²¹¹ kret. Powiedźcie, Skalski¹⁷¹, a ta Górecka¹¹¹ pracuje już u⁶² was⁴² długo? .. Niecały²⁴¹ rok¹⁴¹. Ale dała⁵⁰¹ się już poznać z⁶² najlepszej²²¹ strony¹²¹. Ma tylko ciężkie²⁴² warunki¹⁴² mieszkaniowe²⁴² .. Więc mówicie, że warto by⁸ ją poprzeć. Coś⁸ mi⁴³ to²¹¹ palenie¹¹¹ wyraźnie nie smakuje dziś.

E0200 L. Pasternak Album Dialog 1/1965 str. 16

Co⁴¹ znaczy późniejsza? Ona jest najpilniejsza i najważniejsza. Towarzysz¹¹¹ Skalski¹¹¹ to⁴¹ bardzo ładnie, towarzyszu¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹. My nie⁴⁴ nie mamy⁵ naprzeciwno⁶² towarzysza¹²¹ Skalskiego¹²¹. I towarzysz¹¹¹ dyrektor też ma prawo¹⁴¹ do⁶² swojej²²¹ listy¹²¹. Co⁴¹? .. Towarzysz¹¹¹ dyrektor nie ma prawa¹²¹ do⁶² swojej²²¹ listy¹²¹? Ma.

E0201 L. Pasternak Album Dialog 1/1965 str. 19

Zaczęłoby⁵⁰¹ się więc od⁶² reprodukcji¹²¹ znanego²²¹ obrazu Kowarskiego¹²¹ „Proletariatczy”. Kto wie, czy to⁴¹ nie byłoby najlepsze²¹¹. Później należałoby dać sylwetkę jakiego²²¹ starego²²¹ działacza¹²¹, możliwie żyjącego²²¹ jeszcze, którego²²¹ nazwisko¹¹¹ miałoby szansę patronować kiedyś naszej²³¹ instytucji¹³¹. Ale okres¹⁴¹ ten²⁴¹ ujęłoby się⁴¹ raczej krótko, bądź co bądź czasy¹¹² to⁴¹ aż nadto zamierzchłe²¹² i współczesnemu czytelnikowi mało mówią.

E0202 L. Pasternak Album Dialog 1/1965 str. 22

Babka klasa¹¹¹! Ty sobie⁴³ żyjesz! .. Ja? .. Co⁴⁴ ja wiem o⁶⁶ życiu¹⁶¹? I co⁴⁴ ja już dotychczas z⁶² niego⁴² miałem⁵? Ale mówię ci⁴³ rośnie pokolenie¹¹¹. Ale do⁶² rzeczy¹²¹. Otóż robimy na⁶⁴ nasze²⁴¹ dwudziestolecie¹⁴¹ album¹⁴¹. Rozumiesz, trzeba dać ludziom jakąś²⁴¹ satysfakcję .. Słyszałem .. I ty też? A niech to⁸! .. A zresztą może⁸ i lepiej. Proponuję ci⁴³, żebyś wszedł do⁶² komitetu redakcyjnego²²¹.

E0203 L. Pasternak Album Dialog 1/1965 str. 27

Nie chcę cię, Nastek¹⁷¹ martwić, ale Krupczatka¹⁴¹ będziesz⁵⁶ musiał⁵² dać. Mówisz, jakbyś mnie⁴² nie znał .. Znam cię znam. Zawsze byłeś uparty²¹¹ i stawiałeś na⁶⁶ swoim¹⁶¹ .. To⁴¹ źle, czy dobrze? .. Kiedyś było dobrze, teraz prawie⁸ nie ma znaczenia¹²¹, sprawy¹²¹ naprzód nie posuniesz i przegrasz. Rozumiesz – przegrasz .. Dotychczas nie często mi⁴³ się zdarzało⁵⁰¹ .. Bo mało kto się do⁶² ciebie⁴² wtrąca¹⁵⁰¹ i udawało⁵⁰¹ ci⁴³ się być panem na⁶⁶ własnych²⁶² śmieciach.

E0204 L. Pasternak Album Dialog 1/1965 str. 31

Nie. Wytrzymam. W⁶⁶ imieniu¹⁶¹ komitetu redakcyjnego²²¹ przedstawiłem wam projekt¹⁴¹ listy¹²¹. Przyjmuje głosy¹⁴² w⁶⁶ sprawie¹⁶¹ kandydatur do⁶² naszego²²¹ albumu. Kto? Mówcie, Michalak¹⁷¹. Aha⁷, i chciałem nadmienić, że towarzysz¹¹¹ Zyberblatt¹¹¹ miał⁵ niewątpliwą²⁴¹ rację wspominając, że szkic¹¹¹, podkreślał, zaledwie szkic¹¹¹, tego²²¹ projektu musiał być⁵⁷ wpierw, ze⁶² względów aż nadto zrozumiałych²²², konsultowany²¹¹ w⁶⁶ różnych²⁶² instancjach a nawet organach.

E0205 J. Kulmowa Realny byt Dialog 1/1965 str. 35

Panie¹⁷¹ komisarzu¹⁷¹, niech mnie⁴⁴ pan¹¹¹ ratuje⁵⁵! .. Przed⁶⁵ kim? .. Przede⁶⁵ mną⁴⁵ samym²⁵¹. Prześladowuję siebie⁴⁴ kontrapunktycznie .. Od dawna? .. Odkąd ukochałem muzykę. Chodzę za⁶⁵ sobą. Doszło o⁶² tego⁴², że po prostu sobie⁴³ zagrożam .. Konkretnie w⁶⁴ jaki²⁴¹ sposób¹⁴¹? .. Ba⁷, gdybym ja to⁴⁴ wiedział, to⁹ bym⁸ się ustrzegł⁵⁴¹ siebie⁴². W⁶⁶ każdym²⁶¹ razie to⁴¹ się skończy⁵⁰¹ samobójstwem.

E0206 J. Kulmowa Realny byt Dialog 1/1965 str. 38

Subiektywne²¹¹ – otóż to⁴¹. A oto jak⁹ wygląda prawda obiektywna z⁶² mojego²²¹ punktu widzenia¹²¹: prawdę subiektywną²⁴¹ zasugerował nam hipnotyzer. To⁴¹ on jest mordercą. Chciał zdobyć majątek¹⁴¹ i alibi¹⁴¹ jednocześnie. Upozorował łańcuch¹⁴¹ samobójstw. Rzucił czar¹⁴¹ muzyczny²⁴¹ na⁶⁴ poetę, tudzież imputował mu zawód¹⁴¹ Dozorcy¹²¹ i hodowlę kanarków. Sprzedał zatruty²⁴¹ tulipan¹⁴¹ Marice¹³¹, po⁶⁶ czym⁴⁶ wmówił dozorczy¹³¹ jej⁴² osobowość¹⁴¹.

E0207 J. Krasicki Za nasze winy i wasze Dialog 2/1965 str. 7

Jeszcze tylko, żebyście się staranniejsz nauczyl⁵⁰¹ pisać. Bo potem⁸ siadziecie do⁶² matury¹²¹ i jak⁹ komisja zobaczy takie²⁴² bazgroły¹⁴², w ogóle nie zechce czytać .. Nie mam⁵ dobrego²²¹ pióra¹²¹, pani¹⁷¹ wychowawco¹⁷¹ .. Zostawcie sobie⁴³ na razie mój²⁴¹ długopis¹⁴¹. Ja mam⁵ drugi²⁴¹ .. Dziękuję, pni¹⁷¹ wychowawco¹⁷¹. Bardzo pani¹³¹ dziękuję .. No, wygrałam. Byłam pewna, że tym²⁵¹ razem¹⁵¹ wygram.

E0208 J. Krasicki Za nasze winy i wasze Dialog 2/1965 str. 9

Rzuć to⁴⁴ w⁶⁴ kąt¹⁴¹, te²⁴² książki¹⁴², mówię ci⁴³. Po⁶⁴ co⁴⁴ się uczysz⁵⁰¹? Patrz na⁶⁴ mnie⁴⁴. Tak byłam⁵⁷ uczesana, kiedy pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ czekałam na⁶⁴ mężczyznę, którego²⁴¹ kochałam. Przyszedł stałam cały²⁴¹ czas¹⁴¹ przed⁶⁵ drzwiami i lipowałam przez⁶⁴ judasza¹⁴¹. Posłyszałam jego⁴² kroki¹⁴² na⁶⁶ schodach. Szedł prędko, potem⁸ przed⁶⁵ drzwiami chwilę odczekał, wysapał⁵⁰¹ się, poprawił włosy¹⁴² krawat¹⁴¹, dopiero potem⁸ zapukał.

E0209 J. Krasicki Za nasze winy i wasze Dialog 2/1965 str. 12

Prześnię! .. Co⁴⁴ mi⁴³ może⁵ dać? Dzieci¹⁴² i cztery³⁴ ściany¹⁴² z⁶⁵ łóżkiem w⁶⁶ jednym²⁶¹ rogu¹⁶¹ i szafą w⁶⁶ drugim²⁶¹. To⁴¹ tak, jakby mnie⁴⁴ zapakował do⁶² trumny¹²¹. A ja chcę widzieć świat¹⁴¹ .. Za⁶⁴ lasem jest góra, a za⁶⁵ tą²⁵¹ górą. I ludzie¹¹² są inni w⁶⁶ każdym²⁶¹ mieście, na⁶⁶ każdej²⁶¹ drodze¹⁶¹ inne²¹² drzewa¹¹², i chciałabym tak iść bez⁶² końca, deszcz¹¹¹ zmoczy, słońce¹¹¹ wysuszy, zmęczę⁵⁰¹ się, to⁹ usiądę, odpocznę – pójdę dalej.

E0210 J. Krasicki Za nasze winy i wasze Dialog 2/1965 str. 14

Prześnię, Madama¹⁷¹ .. On chce ci⁴³ coś⁴⁴ powiedzieć, pochyla⁵⁰¹ się ku⁶³ tobie⁴³, ty też chcesz mu coś⁴⁴ powiedzieć, zbliżasz swoją²⁴¹ twarz¹⁴¹ do⁶² jego⁴² twarzy¹²¹, ale w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ oboje³¹ uświadamiacie sobie⁴³, że macie⁵ za dużo do⁶² powiedzenia¹²¹, na próżno szukacie słów, więc tylko coraz bardziej nachylacie⁵⁰¹ się ku⁶³ sobie⁴³ .. Madama¹⁷¹, prześnię! .. Niech mówi⁵⁵, to⁴¹ takie²¹¹ piękne²¹¹ .. [&]

E0211 J. Krasicki Za nasze winy i wasze Dialog 2/1965 str. 17

Jutro⁸ jest dzień widzeń¹²² .. Rano⁸. Ale po⁶⁶ południu¹⁶¹ wasza cela idzie do⁶² świetlicy¹²¹. Nie idź. Zostań. Teraz słuchaj. Zanim tamte²¹² wrócą ze⁶² świetlicy¹²¹, weźmiesz prześcieradło¹⁴¹ i przywiążesz jeden²⁴¹ koniec¹⁴¹ do⁶² kraty¹²¹ w⁶⁶ oknie. Rozumiesz? Sama²¹¹ staniesz na⁶⁶ krześle. Drugi²⁴¹ koniec¹⁴¹ prześcieradła¹²¹ zawiążesz sobie⁴³ na⁶⁶ szyi¹⁶¹. Rozumiesz .. Rozumiem. I co⁴¹? Kiedy tamte²¹² wrócą i zobaczą, co⁴⁴ chcesz sobie⁴³ zrobić, narobią krzyku¹²¹.

E0212 J. Krasicki Za nasze winy i wasze Dialog 2/1965 str. 21

Ach⁷, nie, gdzieżbym śmiała⁵, sama²¹¹ pani¹¹¹ powiedziała, że to⁴¹ pamiątka, dziękuję serdecznie, dziękuję, obiecuję że w⁶⁶ najbliższym²⁶¹ miesiącu, tak więc do⁶² jutra¹²¹. Cieszę⁵⁰¹ się że pani¹¹¹ przyszła⁵, proszę, proszę sobie⁴³ wybrać, oto ten²¹¹ dom¹¹¹ w⁶⁶ budowie¹⁶¹, w⁶⁶ tym²⁶¹ domu¹⁶¹ będzie⁵⁶ pani¹¹¹ miała⁵² mieszkanie¹⁴¹. Dokumenty¹⁴² pani¹²¹ już złożyłam gdzie trzeba. Naczelnik był zachwycony²¹¹ broszką. Oczywiście, jak⁹ tylko dom¹¹¹ będzie gotowy²¹¹. Więc na⁶⁶ pierwszym²⁶¹ piętrze.

E0213 J. Krasicki Za nasze winy i wasze Dialog 2/1965 str. 23

Idź sobie⁴³, nie chcę ciebie⁴² widzieć, nie chcę, ja ciebie⁴² zdradziłam, myślisz, że tylko ty masz do⁶² mnie⁴² prawo¹⁴¹? .. Jeżeli będę⁵⁶ kochać⁵¹ tylko ciebie⁴⁴, nigdy nie poznam miłości¹²¹. Tak, żebyś wiedział, nie będziesz pierwszym²⁵¹, który²¹¹ mnie⁴⁴ widział gołą²⁵¹, popatrz na⁶⁴ mnie⁴⁴. Jestem dziwką, dziwką, puściłam⁵⁰¹ się, żebyś wiedział, nie będziesz pierwszym²⁵¹, nie będziesz pierwszym²⁵¹. Poczekaj ja ciebie⁴⁴ kocham, to²¹¹ wszystko⁴¹, co⁴⁴ powiedziałam, to⁴¹ nieprawda, poczekaj!

E0214 J. Krasicki Za nasze winy i wasze Dialog 2/1965 str. 24

No więc jak⁸? .. Pomyślał pan¹¹¹ o⁶⁶ tym⁴⁶? .. Tak, proszę pani¹²¹. Ja sobie⁴³ to⁴⁴ już wcześniej dokładnie wykalkulowałem. Niedawno zmieniłem nawet posadę, zarabiam lepiej, co⁶⁴ parę³⁴ miesięcy mam⁵ premię, a do⁶² tego²²¹ czasu chyba się dorobię⁵⁰¹ własnego²²¹ kąta. żeby nie ona, to⁹ może⁸ bym⁸ o⁶⁶ tym⁴⁶ tak nie myślał⁵⁴, ale chcę, żeby miała jakiś²⁴¹ swój²⁴¹ kąt¹⁴¹, kiedy wróci.

E0215 J. Krasicki Za nasze winy i wasze Dialog 2/1965 str. 27

Nie tak ja sobie⁴³ wyobrażałam twoje²⁴¹ życie¹⁴¹, kiedyś była⁵³ jeszcze całkiem malutka .. Mamo¹⁷¹ .. Moja mam¹⁷¹, mówię ci⁴³ tak samo .. Więc o⁶⁴ to⁴⁴ się rozchodzi⁵⁰¹. Ale to⁴¹ zależy tylko od⁶² ciebie⁴², bo z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ ślub¹⁴¹ braliście w⁶⁶ kościele, przed⁶⁵ głównym²⁵¹ ołtarzem, bóg był wam za⁶⁴ świadka¹⁴¹, a teraz ty moje²¹¹ dziecko¹⁷¹, jesteś⁵⁷ wyjęta spod⁶² prawa¹²¹ .. Jak⁹ sobie⁴³ czasem⁸ wspomnę te²⁴² twoje²⁴² pierwsze²⁴² pończochy¹⁴², to⁹ mi⁴³ się płakać chce⁵⁰¹, jak⁹ boga¹⁴¹ kocham, sama²¹¹ nie wiem dlaczego, nawet nie chcę płakać, ale to⁴¹ jakoś tak samo²¹¹ przychodzi.

E0216 J. Krasicki Za nasze winy i wasze Dialog 2/1965 str. 29

Cóż⁴⁴ ty mówisz? .. Prawdę. Ostatnim²⁵¹ razem¹⁵¹, jak⁹ tu byłaś, wydawało⁵⁰¹ mi⁴³ się, że to⁴¹ jest moje²¹¹ dziecko¹¹¹. A teraz .. Nie wolno⁵ ci⁴³ tak mówić. Wyjedziesz stąd, wszystko⁴¹ się jakoś ułoży⁵⁰¹ .. Kiedy ja stąd wyjadę, on będzie⁵⁶ miał⁵² .. No właśnie. Będzie już na tyle duży²¹¹, że zrozumie .. Nie. Pojadę do⁶² innego²²¹ miasta¹²¹, gdzie mnie⁴² nikt nie zna i tam⁸ się zgubię⁵⁰¹ między⁶⁵ nieznanymi²⁵² ludźmi. Jezus¹⁷¹ Maria¹⁷¹, żebym to⁸ mogła urodzić⁵⁰¹ się jeszcze raz⁸ wiesz, często myślę o⁶⁶ tym⁴⁶ .. O⁶⁶ czym⁴⁶? .. Jak⁸ to⁴¹ będzie, kiedy mnie⁴⁴ stąd wypuszczą?

E0217 J. Krasicki Za nasze winy i wasze Dialog 2/1965 str. 34

Zawsze, od⁶² małości¹²¹ co⁴¹ mnie⁴⁴ tak gnało po⁶⁶ świecie. Jezu¹⁷¹! Jak⁹ byłam jeszcze całkiem mała, a pociąg¹¹¹ przejeżdżał, tom⁹ siadała⁵³ w⁶⁶ rowie, przy⁶⁶ torze¹⁶¹ i gapiłam⁵⁰¹ się, jak⁹ kto głupi²¹¹. Jeden²¹¹ przyjechał, czekałam na⁶⁴ drugi²⁴¹. żeby to⁸ można było tak całe²⁴¹ życie¹⁴¹ przejeździć. Nie chcę niczyjej²²¹ łaski¹²¹, nie chcę myśleć o⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴⁴ mężowi¹³¹ podać na⁶⁴ obiad¹⁴¹, nie chcę stać na jednym miejscu przez osiem godzin na dzień, nie chcę wyklócać się w kolejkach przed sklepami, poznałam chłopca, obiecywał, przysięgał, zapewniał, a potem poznał drugą, brzydką, ale z forszą, mnie rzucił, tamtą wydoił do cna i dał nogę. [#]

E0218 R. Napiórkowski Susza Dialog 3/1965 str. 7

Proszę. Sprzedałem wodę, kupuję wino¹⁴¹ .. Dokonajmy zamiany¹²¹, bo pieniądze¹¹² mi⁴³ niepotrzebne²¹² .. Jakiej²²¹ zamiany¹²¹? .. Dam⁵ ci⁴³ teraz dwie³⁴ kwatery¹⁴², a ty mi⁴³ kubek¹⁴¹ wody¹²¹ z⁶² następnej²²¹ beczki¹²¹ to⁴¹ by⁸ była⁵⁴ moja krzywda, panie¹⁷¹ Prokop¹⁷¹. Do⁶² źródła¹²¹ daleko, ledwie kapie⁵, kurz¹¹¹ i ludzie¹¹² pochowani, jakby już nie żyli albo jakby się bali⁵⁰¹ wyjść⁵ na⁶⁴ drogę .. Trzy³¹ kwatery¹¹² w⁶⁶ takim²⁶¹ razie .. Cztery³¹, panie¹⁷¹ Prokop¹⁷¹ .. Wypij pierwszą²⁴¹ na⁶⁴ zadatek¹⁴¹.

E0219 R. Napiórkowski Susza Dialog 3/1965 str. 6

Nie krzycz, a lepiej obudź Prokopa¹⁴¹, to⁹ Prokop¹¹¹ zobaczy .. Panie¹⁷¹ Prokop¹⁷¹, panie¹⁷¹ Prokop¹⁷¹! .. Co⁴¹ tam⁸ się stało⁵⁰¹? Deszcz¹¹¹ może⁸ pada? .. Nie pada, panie¹⁷¹ Prokop¹⁷¹ .. To⁹ czego⁸ budzisz? .. Bobola¹¹¹ nie żyje .. A skąd to⁴¹ wiadomo? .. Nie oddycha .. To⁴¹ jeszcze nie dowód¹¹¹. Człowiekiem trzeba potrząchnąć .. A kto to⁴⁴ zrobi? .. Chyba po⁶⁴ to⁴⁴ mnie⁴⁴ przebudziłeś?

E0220 R. Napiórkowski Susza Dialog 3/1965 str. 10

Nie wiem, nie noszę przed⁶⁵ sobą zwierciadła¹²¹ .. Mnie⁴³ tam⁷ nic⁴¹ do⁶² tego⁴², ja jestem mieszaniec wyznaniowy²¹¹, bo mój²¹¹ tata¹¹¹ był żydem, a matka należała do⁶² baptystów¹²². Ale mnie⁴³ się zdaje⁵⁰¹, że ludzie¹¹² mogą pana¹⁴¹ zabić, za⁶⁴ to²⁴¹ wyśmiewanie¹⁴¹ .. Apostołowie są po⁶⁴ to⁴⁴, aby⁹ ich⁴⁴ kamienować .. Pan¹¹¹ się chyba nie uważa⁵⁰¹ za⁶⁴ apostoła¹⁴¹?

E0221 R. Napiórkowski Susza Dialog 3/1965 str. 13

Ale rozmawiając z⁶⁵ ludźmi wyśmiewa⁵⁰¹ się pan¹¹¹ z⁶² ich⁴² cnót i bluźni pan¹¹¹ na⁶⁴ ich⁴² świętości¹⁴². I tak właśnie trzeba się chyba zabierać⁵⁰¹ za⁶⁴ swoje²⁴¹ ukamienowanie¹⁴¹ w⁶⁶ dzisiejszym²⁶¹ świecie. Trzeba bluźnić, a nie błogosławić, trzeba się naśmiewać⁵⁰¹ – zamiast pocieszać. Inaczej trudno zostać męczennikiem w⁶⁶ tych²⁶² czasach, gdy już wszyscy są⁵⁷ na⁶⁴ coś⁴⁴ nawróceni i gdy już każdy²¹¹ coś⁴⁴ wyznaje.

E0222 R. Napiórkowski Susza Dialog 3/1965 str. 15

Pięć³⁴ złotych¹²² każda kwaterka .. Poproszę, jestem spragniony²¹¹. Pan¹¹¹ jest mądrym²⁵¹ człowiekiem, panie¹⁷¹ Anna¹⁷¹ .. Pan¹¹¹ jest heretykiem, będę⁵⁶ się modlił⁵²¹ za⁶⁴ pana¹⁴¹ .. Nie mogę być heretykiem, skoro⁹ nigdy nie byłem ortodoksą .. Nie był⁵⁷ pan¹¹¹ chrzczony²¹¹? Moja matka nie miała na⁶⁴ to⁴⁴ pieniędzy¹²² .. Ja boleję i płaczę nad⁶⁵ pańską²⁵¹ straconą²⁵¹ duszą¹⁵¹.

E0223 R. Napiórkowski Susza Dialog 3/1965 str. 17-18

Niech będzie⁵⁵, nalewaj. Och⁷, już mi⁴³ lepiej. Jeszcze jedną²⁴¹ proszę. Jaka²¹¹ ulga. A myślałam, że już się nie przebudzę⁵⁰¹. śniło⁵⁰¹ mi⁴³ się, że deszcz¹¹¹ pada, a ja umieram z⁶² pragnienia¹²¹ i nie mogę otworzyć oczu¹²². Panie¹⁷¹ Prokop¹⁷¹, ja już się namyśliłam⁵⁰¹ .. Względem⁶² czego⁴²? .. Względem⁶² tego²²¹ handlu¹²¹ .. Już za późno .. Na⁶⁴ handel¹⁴¹ zawsze jest wcześniej .. Z⁶⁵ winem trzeba uważać.

E0224 R. Napiórkowski Susza Dialog 3/1965 str. 21

I ja w⁶⁴ to⁴⁴ wierzę. A jak⁹ znajdzie⁵, zaraz wrócę i powiem o⁶⁶ tym⁴⁶ ludziom. Czy ksiądz myśli⁵, że ludzie¹¹² mi⁴³ to⁴⁴ zapamiętają? .. Na pewno, synu¹⁷¹ .. Będą⁵⁶ mówić⁵¹: to⁴¹ zakrystian znalazł wodę i w⁶⁴ niedzielę nie będą⁵⁶ się do⁶² mnie⁴² wykrzywiać⁵¹, a każdy²¹¹ rzuci większy²⁴¹ pieniądz¹⁴¹ na⁶⁴ nasz²⁴¹ tacę .. Wierzę, że ci⁴³ się spełni⁵⁰¹.

E0225 R. Napiórkowski Susza Dialog 3/1965 str. 24

Co⁴⁴ ty opowiadasz, kochanie¹⁷¹ .. Czuję, że mi⁴³ pęka⁵ coś⁴¹ w⁶⁶ piersi¹⁶¹, jak⁹ oddycham. Tak jakby się tam⁸ przerywała⁵⁰¹ nitka po⁶⁶ nitce¹⁶¹ i za⁶⁵ każdym²⁵¹ pęknięciem coś⁴¹ mnie⁴⁴ tam⁸ boli. Daj mi⁴³ wina¹²¹, Aleksandra¹⁷¹ .. Nie ma już ani kropelki¹²¹ .. Zdawało⁵⁰¹ mi⁴³ się, żeśmy wczoraj zostawili⁵³ kilka³⁴ łyków .. Wypiłeś resztę poprzedniego²²¹ dnia rano⁸ .. Przytul mnie⁴⁴ w⁶⁶ takim²⁶¹ razie¹⁶¹ i okryj mnie⁴⁴ czymś⁴⁵ na⁶⁴ głowę, abym⁹ nie czuła⁵, że słońce¹¹¹ tak strasznie świeci.

E0226 R. Napiórkowski Susza Dialog 3/1965 str. 28

Przez⁶⁴ ostatnie²⁴² lata¹⁴² przeważnie nosiłem je⁴⁴ w⁶⁶ rękę¹⁶¹. Wkładałem je⁴⁴ tylko wtedy, jak⁹ trzeba było przejść⁵ przez⁶⁴ rynek¹⁴¹ i jak⁹ do⁶² kościoła. A w⁶⁶ kościele nie mogłem się przez⁶⁴ nie⁴⁴ modlić⁵⁰¹, nie mogłem myśleć o⁶⁶ bogu¹⁶¹, bo mnie⁴⁴ ciągle w⁶⁶ nodze¹⁶¹ uwierało. I było tak, że stojąc pod⁶⁵ ścianą, niekiedy w⁶⁶ kościele przeklinałem.

E0227 R. Napiórkowski Susza Dialog 1965 str. 33

Ja miałem⁵ tu moich²⁴² wiernych¹⁴² i moje²⁴² dusze¹⁴² .. A oni mieli tu swoje²⁴² domy¹⁴² i swoje²⁴¹ bydło¹⁴¹. Mieli tu swoich²⁴² bliskich¹⁴², swoje²⁴² dzieci¹⁴² i mieli tu swoich²⁴² wrogów¹⁴² .. Pan¹¹¹ jednak uciekł, panie¹⁷¹ Anna¹⁷¹ .. Bo ja nigdy żadnej²²¹ z⁶² tych²²² rzeczy¹²² nie miałem tam więc nic⁴¹ mnie⁴² w⁶⁶ jednym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ nie trzymało.

E0228 J. Krzysztóń Towarzysz N. Dialog 3/1965 str. 37

Aha⁷, Jezus¹⁷¹, Maria¹⁷¹ .. Roger¹¹¹, przesiedziałeś tyle³⁴ lat we⁶⁶ francuskiej²⁶¹ kopalni¹⁶¹. Stary²¹¹ polski²¹¹ górnik. Choćbyś łął mi⁴³ w⁶⁴ żywe²⁴² oczy¹⁴², ja nie mogę tobie⁴³ nie ufać. Okropne²¹¹ .. Praworządność¹¹¹, rozumiesz. Gdyby nie ta cholerna praworządność¹¹¹, ja bym⁸ go⁴⁴ załatwił⁵⁴ .. On by⁸ nam nie niszczył⁵⁴ nerwów. On by⁸ nam nie szkodził⁵⁴, w⁶⁶ robocie¹⁶¹, nie bruździł⁵⁴, nie podgryzał⁵⁴, nie wyniszczał⁵⁴ nas⁴² wszystkich²²² pospołu?

E0229 J. Krzysztóń Towarzysz N. Dialog 3/1965 str. 39

Tak, tak, tak, panie¹⁷¹ burmistrz¹⁷¹, tak, tak, tak .. Ty jutra¹⁴¹ nie dożyjesz, Kachna¹⁷¹ .. Oszalałeś? .. Nie uciekaj. Albo uciekaj sobie⁴³. I tak nic⁴¹ nie pomoże. Ty jutra¹²¹ nie dożyjesz, Kachna¹⁷¹ .. Mam⁵ go⁴⁴! Teraz go⁴⁴ mam⁵. Z⁶⁵ nadleśnictwem. Natychmiast. Nie. Do⁶² diabła¹²¹ ciężkiego²²¹, nie! Mówiłem, że chcę z⁶⁵ nadleśniczym¹⁵¹. To⁴¹ ty, Stefan¹⁷¹? Czołem. Na⁶⁴ jutro¹⁴¹ dwie³¹, trzy³¹ sarenki¹¹² u⁶² wodopoju¹²¹.

E0230 J. Krzysztóń Towarzysz N. Dialog 3/1965 str. 42

A skoro⁹ żeście mnie⁴² nie zaprosili⁵³, to⁹ jestem dla⁶² was⁴² – za mocnym²⁵¹ albo za słabym²⁵¹ kompanem. Jak⁹ pan¹¹¹ myśli⁵, dyrektorze¹⁷¹? .. Pan¹¹¹ burmistrz by⁸ nie przyszedł⁵⁴ .. Dlaczego? .. Lubię moczymordów¹⁴². Chociaż. Przyszło mi⁴³ na⁶⁴ myśl¹⁴¹, dyrektorze¹⁷¹, że moczymorda i kanciarz w⁶⁶ jednej²⁶¹ osobie¹⁶¹ mniej mi⁴³ przypada do⁶² gustu, nie mówię tego⁴² o⁶⁶ panu¹⁶¹, dyrektorze¹⁷¹ .. Jasne²¹¹, burmistrz¹⁷¹.

E0231 J. Krzysztosław Towarzysz N. Dialog 3/1965 str. 44

Proszę zadzwonić po⁶⁴ karetkę. Natychmiast! .. Chory²¹¹ jesteś „Olek¹⁷¹”? Strasznie przepraszam. Nie wiedziałem, że jesteś chory²¹¹. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie¹⁶¹ .. Nie, nic⁴¹ mi⁴³ nie jest bracie¹⁷¹ kochany²¹¹. Ty się uspokoń⁵⁰¹. No, usiądź sobie⁴³. Usiądź. Pogadamy. Pojedziemy na⁶⁴ małą²⁴¹ przechadzkę. Do⁶² lasu, stary¹⁷¹. Wiesz, mam⁵ ochotę przejechać⁵⁰¹ się z⁶⁵ tobą aż nad⁶⁴ oczko¹⁴¹ w⁶⁶ dębowym²⁶¹ zagajniku¹⁶¹, no tam⁸, gdzie takie²¹² liny¹¹² płyną.

E0232 J. Krzysztosław Towarzysz N. Dialog 3/1965 str. 47

Nie wiem, czy ona jest winna²¹¹, ale ja jestem – na pewno. Gdzieś popełniłem błąd¹⁴¹. Nie wiem – gdzie, i chyba nigdy nie będę⁵⁶ wiedział⁵². Zawsze kazała mi⁴³ wybierać. Nie umiałem wyjaśnić jej⁴³ tego⁴², co⁴¹ jest całkiem jasne²¹¹. Kocham ją. Kocham swoją²⁴¹ pracę. Bez⁶² mojej²²¹ żony¹²¹ nie umiałbym tak kochać swojej²²¹ pracy¹²¹ i na odwrót.

E0233 J. Krzysztosław Towarzysz N. Dialog 3/1965 str. 50

Ale dlaczego, na⁶⁴ litość¹⁴¹ boską²⁴¹, boicie⁵⁰¹ się każdego²²¹, kto przyjedzie ze⁶² stolicy¹²¹? .. Bo tak nas⁴⁴ przyuczyli .. Ciebie⁴⁴ mógł ktokolwiek czegokolwiek przyuczyć? Ja tego⁴² nie pamiętam. Ale ludzie¹¹² mówią, że tu była⁵ śmierdząca kupa gruzu i że trzeba było takiego²²¹ starego²²¹ diabła¹²¹, jak⁹ ty, żeby z⁶² tego²²¹ cmentarza zrobić miasto¹⁴¹ .. O⁷, chwała mnie⁴⁴?

E0234 J. Krzysztosław Towarzysz N. Dialog 3/1965 str. 53

Faktycznie. Robota to⁴¹ jest rozum¹¹¹ bez⁶² cienia dobrej²²¹ woli¹²¹. Przymus¹¹¹ – i wtedy wszystko⁴¹ idzie ci⁴³, jak⁹ trzeba. Mosty¹⁴² budujesz, szkoły¹⁴² budujesz, piramidy¹⁴² budujesz. Wszystko⁴¹ jedno⁴¹. Wszystko⁴¹ klawo. Rośnie całe²⁴² wieki¹⁴² stoi. Bylebyś nie wetknął swojego²²¹ parszywego²²¹ serca¹²¹. Raz¹⁴¹ to⁴⁴ zrobisz – a pierwszy²¹¹ kamień¹¹¹ w⁶⁴ piasek¹⁴¹ ci⁴³ się rozleci⁵⁰¹. I będziesz⁵⁶ całe²⁴¹ życie¹⁴¹ przesypywał⁵² z⁶² ręki do⁶² ręki piasek¹⁴¹.

E0235 J. Broszkiewicz Wesele na osiedlu Dialog 5/1965 str. 6

Podoba⁵⁰¹ ci⁴³ się, Wincenty¹⁷¹? .. Pas .. Dwa³¹ piki¹¹² .. Gorąc¹¹¹ .. Jest piwo¹¹¹ .. Trzy³¹ kiery¹¹² .. Kontra¹¹¹ .. Dobrze, że krzepkie²¹¹ .. Porter¹¹¹ też jest .. Pas .. Trzy³¹ bez atu. Mnie⁴³ się krzepkie²¹¹ więcej jak⁹ porter¹¹¹ podoba⁵⁰¹. Synus¹⁷¹? A nic⁴¹, nic⁴¹ .. ósme²¹¹ piętro¹¹¹. Niewola nas⁴⁴ ożeniła, bieda¹¹¹ nas⁴⁴ kupi! .. A pójdziemy do⁶² matuli¹²¹ .. Soli¹²¹ nam kupi .. Pani¹¹¹ coś⁴⁴ mówiła?

E0236 J. Broszkiewicz Wesele na osiedlu Dialog 5/1965 str. 8

Co⁴¹ jest, proszę księdza¹²¹? Mało druhen? Młoda jest moja. Powiedziane²¹¹ jest: i nie wódz nas⁴² na⁶⁴ pokuszenie¹⁴¹. Franus¹⁷¹? Którego²⁴¹ to⁸ świętego¹⁴¹ wodziły na⁶⁴ pokuszenie¹⁴¹ diabły¹¹² w⁶⁶ kostiumie z⁶² gołego²²¹ babskiego²²¹ ciała¹²¹? .. Świętego²⁴¹ Marksa¹⁴¹ .. Dobrze ci⁴³ tak. On się z⁶² naszej²²¹ religii¹²¹ nie wyśmiewał⁵⁰¹. Z⁶² waszej²²¹? Wierzący¹¹¹ jesteście? .. Tak sądzę .. W⁶⁴ co⁴⁴?

E0237 J. Broszkiewicz Wesele na osiedlu Dialog 3/1965 str. 11

Bardzo przepraszam, można było próbować naprzód ściągać kara¹⁴², ale w⁶⁶ istocie¹⁶¹ powinienam była⁵ w⁶⁶pięć atutować. Prawo¹¹¹ jest prawem. Atuty¹¹². Nie lubię improwizacji¹²¹, nie lubię wyobraźni¹²¹. Co⁴¹ to⁴¹ właściwie jest wyobraźnia? .. My Polacy wolimy żelazo¹⁴¹ .. Ale niech mi⁴³ pan¹¹¹ wierzy⁵⁵. Ja jestem Polką. Droga¹⁵¹ wyboru. To⁴¹ bywa lepsza droga¹¹¹ niż⁹ tak zwana droga¹¹¹ naturalna.

E0238 J. Broszkiewicz Wesele na osiedlu Dialog 3/1965 str. 14

Spokojnie, moja droga²¹¹. Na⁶⁶ tym²⁶¹ weselu¹⁶¹ bójki¹²¹ nie będzie. Noże¹¹², kłonicy¹¹², pepesze¹¹², buławy¹¹² oraz młoty¹¹² pneumatyczne²¹² kazali my zostawić w⁶⁶ przedpokoju¹⁶¹ .. Mistrz, jak⁹ zawsze, pełen²¹¹ humoru .. Zdrowie¹¹¹ mistrza¹²¹! .. Pańskie²¹¹ zdrowie¹¹¹, kochany²¹¹ panie¹⁷¹ Janie¹⁷¹. Zdrowie¹¹¹, kochany¹⁷¹? .. Nie protestuję .. Poloneza¹⁴¹! Poloneza¹⁴¹ czas⁵ zacząć.

E0239 J. Broszkiewicz Wesele na osiedlu Dialog 3/1965 str. 16

Północ¹¹¹ minęła, dzwon¹¹¹ bił, hejnał¹⁴¹ odtrąbiono. Przy⁶⁶ barach i w⁶⁶ knajpach Polacy zaczynają mówić objawionymi językami: oh⁷, enchante, messieurs — samas, wer bist du, du Idiot. I am very happy to meet you, ja oczeń rad i kto mienia znajet? .. Zamknijcie drzwi¹⁴² od⁶² kaplicy¹²¹, dajcie jeszcze trochę wódki¹²¹. Rozpoczynamy bal¹⁴¹ kostiumowy²⁴¹ połączony²⁴¹ z⁶⁵ quizem historyczno-literackim²⁵¹ pod⁶⁵ hasłem „Co się komu w duszy gra”. [#]

E0240 J. Broszkiewicz Wesele na osiedlu Dialog 5/1965 str. 19

Mało²¹¹ pudło¹¹¹ rezonansowe²¹¹. Tak powiadasz? .. Na⁶⁶ gwiazdach? Dłonie¹⁴²? Położył. Mało mu, że przeszkadzał w⁶⁶ licytacji¹⁶¹ szlemika, że mądrzył⁵⁰¹ się: tu katedra grzebalna, tam⁸ paleolit¹¹¹, tu gigant¹¹¹ industrialny²¹¹, jakby to⁴¹ była⁵ jego⁴² własność¹¹¹. A teraz gwiazdy¹¹²! Dłonie¹¹² na⁶⁶ gwiazdach. Złaz stamtąd. Zajęte²¹²! W⁶⁶ gorze¹⁶¹ lata⁵ kosmiczna taksówka, a jeden²¹¹ z⁶² pasażerów¹²² spaceruje po⁶⁶ perigeum¹⁶¹. A w⁶⁶ dole¹⁶¹ też ni jesteś pan¹¹¹.

E0241 J. Broszkiewicz Wesele na osiedlu Dialog 5/1965 str. 26

Pogadamy za⁶⁴ dwadzieścia³⁴ lat .. A z⁶⁵ panienką kiedy? .. Nie mam⁵ aktualnie ochoty¹²¹ na⁶⁴ słowa¹⁴², słowa¹⁴², gadanie¹⁴¹. Uważaj tato¹⁷¹. Utopimy kraj¹⁴¹ w⁶⁶ gadaniu¹⁶¹. Ja nie lubię. Ja nie z⁶² tej²²¹ generacji¹²¹ i nie wytrzeszczaj oczu¹²², drogi²¹¹ ojcie¹⁷¹, bo sam²¹¹ mnie⁴⁴ na⁶⁴ taką²⁴¹ chowałeś. Ani Chrystus¹¹¹ narodów¹²², ani papuga, ani borem — lasem ani ja mistrz — wyciągam dłonie¹⁴².

E0242 M.Z. Bordowicz Jam Session Dialog 5/1965 str. 30-31

Nie wiem, czy dobrze nastawiłam. Na⁶⁴ trzecią²⁴¹, kochanie¹⁷¹? .. Niepotrzebnie. Obudzę⁵⁰¹ się wcześniej .. Przesadzasz z⁶⁵ tym²⁵¹ wstawaniem, kochanie¹⁷¹. Nie pal⁵ już proszę. Wesz, pomyślałam sobie⁴³ w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ o⁶⁶ Julii¹⁶¹ .. Mam⁵ dostać podwyżkę. Tak mówią mam⁵ nadzieję, że coś⁴¹ z⁶² tego⁴² wyjdzie .. U⁶² nas⁴² w⁶⁶ pracy¹⁶¹ są bilety¹¹² na⁶⁴ chiński²⁴¹ cyrk¹⁴¹ poszedłbyś .. Nie znoszę cyrku¹²¹.

E0243 M.Z. Bordowicz Jam Session Dialog 5/1965 str. 33

Jak⁸ myślisz? Czy on się modli⁵⁰¹ tam⁸, czy po prostu czeka? Jak⁸ myślisz, co⁴⁴ to⁴¹ ma znaczyć? .. ósmego²²¹ kwietnia tysiąc dziewięćset sześćdziesiątego²²¹ piątego²²¹. Rodzice¹¹² wyszli sublokator z⁶⁵ którym²⁵¹ muszę dzielić pokój¹⁴¹, nie wrócił jeszcze. Zaraz po⁶⁶ pracy¹⁶¹ wpadł na⁶⁴ chwilę do⁶² domu¹²¹ i zmienił ubranie¹⁴¹. Czasami nie wraca na⁶⁴ noc¹⁴¹. Czasami⁸ wraca w⁶⁶ nocy¹⁶¹. Kładzie się i jeszcze przez parę minut pali papierosa, ukradkiem, potem wieprzy pokój tak, żeby nikt nie zauważył. Ze względu na mnie. [#]

E0244 M.Z. Bordowicz Jam Session Dialog 5/1965 str. 36

Musimy sobie⁴³ pomóc, kochanie¹⁷¹ .. Tak, kochanie¹⁷¹ .. Ja nie żartuję .. Wierzę, kochanie¹⁷¹. Przypomniałam sobie⁴³, co⁴⁴ chciałam ci⁴³ powiedzieć .. Skończmy już z⁶⁵ tym⁴⁵, kochanie¹⁷¹ .. Trzy³¹ lata¹¹² w⁶⁶ konspiracji¹⁶¹. To⁴¹ dla⁶² kobiety¹²¹, to⁴¹ dla⁶² młodej²²¹ dziewczyny¹²¹ .. Ja nie chcę niczego⁴² przez⁶⁴ to⁴⁴ powiedzieć, kochanie¹⁷¹ .. Kochanie¹⁷¹ musimy sobie⁴³ jakoś pomóc. Coś⁴¹ musi być. Coś⁴¹ pod⁶⁵ ręką, coś⁴¹.

E0245 M.Z. Bordowicz Jam Session Dialog 5/1965 str. 39

Nie wiem, co⁴¹ teraz będzie .. Julia¹¹¹. Zapomniałabym. Nie muszę tam⁸ jechać, kochanie¹⁷¹. Powinna przyjechać, jak⁹ co⁶² roku¹²¹ nigdy nie zapomina przyjechać na⁶⁴ święta¹⁴². Zadepeszuję na⁶⁴ wszelki²⁴¹ wypadek¹⁴¹. Może⁸ to⁴¹ tylko próbny²¹¹ alarm¹¹¹, kochanie¹⁷¹ .. Próbnym²¹¹ alarm¹¹¹, właśnie .. Ale ja zadepeszuję na⁶⁴ wszelki²⁴¹ wypadek¹⁴¹ .. Na⁶⁴ wszelki²⁴¹ wypadek¹⁴¹, właśnie. Aha⁷, trzeba powiesić obraz¹⁴¹. Szkło¹¹¹ pewnie pękło.

E0246 M.Z. Bordowicz Jam Session Dialog 5/1965 str. 41

Czego⁴² chcesz? Powiedz raz⁸ nareszcie, czego⁴² chcesz? .. Łzy¹¹² .. Tresujesz? .. Puść mnie⁴⁴. Myślmy o⁶⁶ tym²⁶¹ samym⁴⁶. Jestem tego⁴² pewna .. Skoro jesteś pewna .. Dobrze, rozstrzygniemy ostatecznie po⁶⁶ świętach .. Pamiętaj, że to⁴¹ ty powiedziałaś .. Ja powiedziałam? No tak, oczywiście. Odpowiedzialność¹⁴¹ chcesz zwalić na⁶⁴ mnie⁴⁴, tak? .. Chcę cię tylko ostrzec .. Dobrze. Dobrze. Przez⁶⁴ święta¹⁴², zapewniam cię, nie⁴¹ się nie stanie⁵⁰¹.

E0247 M.Z. Bordowicz Jam Session Dialog 5/1965 str. 45

Naprawdę, postaramy się⁵⁰¹ zasnąć, kochanie¹⁷¹ .. Ty chcesz, żebym ja zasnął? Dobrze²¹¹? Ona chce, żebym ja mógł w⁶⁶ tych²⁶² ścianach spokojnie położyć głowę na⁶⁶ poduszce¹⁶¹ i zamknąć oczy¹⁴². Ty chyba nie masz zielonego²²¹ pojęcia¹²¹ o⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴¹ to⁴¹ jest odpoczynek¹¹¹? Pewnej²²¹ nocy¹²¹ śnił⁵⁰¹ mi⁴³ się sen¹¹¹. Tu, w⁶⁶ tych²⁶² ścianach. Nie coś⁴¹, nie ktoś.

E0248 M.Z. Bordowicz Jam Session Dialog 5/1965 str. 47

Cieszę⁵⁰¹ się, naprawdę, cieszę⁵⁰¹ się, kochana¹⁷¹. Patrz, znów płaczę jak⁹ głupia. Naprawdę nie chcę płakać, wierysz mi⁴³, kochanie¹⁷¹? .. Wierzę ci⁴³. Naprawdę ci⁴³ wierzę, kochanie¹⁷¹ .. Boże¹⁷¹! No naprawdę, nie mogę się powstrzymać⁵⁰¹ .. Płacz⁵. Nikt ci⁴³ nie przeszkodzi płakać aż do⁶² rana¹²¹, kochanie¹⁷¹. Aż do⁶² chwili¹²¹, kiedy będziesz⁵⁶ musiała⁵² podać śniadanie¹⁴¹ Misiowi¹³¹. Kiedy przyjdiesz mu powiedzieć „Dzień¹¹¹ dobry²¹¹”.

E0249 S. Grochowiak Kaprysy Łazarza Dialog 5/1965 str. 49

No powiedz księdzu¹³¹, twoja krzywda, Kaziuk¹⁷¹ .. Złajał, ot co⁴¹ .. Ciebie⁴⁴ złajał? Używał wyrazów? Psiajucha stary²¹¹! Który²⁴¹ to⁸ już raz¹⁴¹ biegam z⁶⁵ wiatykiem? Bo mi⁴³ się w⁶⁶ głowie¹⁶¹ mąci⁵⁰¹ od⁶² upału .. Już czwarty²⁴¹ albo piąty²⁴¹ raz¹⁴¹, księżę¹⁷¹ proboszczu¹⁷¹ .. A on żyje i grzeszy. Ludzie¹⁷², toż⁴¹ to⁸ ja mam⁵ inne²⁴² obowiązki¹⁴². Chrzcić trzeba, ślubów udzielać. Całe²⁴² dnie¹⁴² tracę na⁶⁴ tego²⁴¹ starucha¹⁴¹. A tu jeszcze skwar¹¹¹ jak⁹ na⁶⁶ patelni¹⁶¹ .. Pan¹¹¹ doktor też się użalał⁵⁰¹.

E0250 S. Grochowiak Kaprysy Łazarza Dialog 5/1965 str. 52

Bierz, kiedy ci⁴³ mówię! Nie potrzebujesz dziękować. Otrzymam za⁶⁴ to⁴⁴ zapłatę w⁶⁶ niebie. Trudno, mój²¹¹ drogi¹⁷¹, dobry²¹¹ pasterz odejmie sobie⁴³ od⁶² ust ostatni²⁴¹ kawałek¹⁴¹ chleba, i odda go⁴⁴ owieczkom chleb¹⁴¹ owieczkom? .. Chlebem się⁴¹ karmi świnie¹⁴² .. A żebyś wiedział, że świnie¹¹²! Żebyś wiedział! To⁴¹ jednak nie ma znaczenia¹²¹. Daję ci⁴³ grób¹⁴¹, a ty go⁴⁴ bierz!

E0251 S. Grochowiak Kaprysy Łazarza Dialog 5/1965 str. 55

Niech ksiądz siada⁵⁵. Niepotrzebnie fatygowali księdza¹⁴¹ dobrodzieja¹⁴¹! Właśnie wybierałem⁵⁰¹ się na⁶⁴ plebanię, aby⁹ obejrzeć to²⁴¹ miejsce¹⁴¹ pod⁶⁵ północną²⁵¹ ścianą kościoła. Za⁶⁴ dwa³⁴, trzy³⁴ lata¹⁴² może⁵ mi się przydać⁵⁰¹ ... Za⁶⁴ dwa³⁴, trzy³⁴ lata¹⁴²? Ty już dzisiaj jesteś ruiną, mój²¹¹ synu¹⁷¹. Nerki¹¹², wątroba, śledziona, pęcherz¹¹¹ .. Ksiądz dobrodziej też na⁶⁴ nerki¹⁴² narzeka. A wątroby¹²¹ już bym⁸ wolał⁵⁴ nie oglądać.

E0252 J. Krasiński Czapa Dialog 6/1965 str. 6

O⁷ Boże¹⁷¹ miłosierny²¹¹. Ciara¹¹¹ kochany²¹¹. Kochany²¹¹ Ciareńka¹¹¹. Powiedz mu Kuźma¹⁷¹, że nigdy mu tego⁴² nie zapomnę .. Ciszej, Oleś¹⁷¹. On mówi, że sypnął nas⁴⁴ tak, że mucha nie siada. Trzy³¹ czapy¹¹² murowane²¹² .. Nieprawda .. Tak mówi. Trzy³¹ czapy¹¹². Dla⁶² każdego²²¹ po⁶⁶ jednej²⁶¹. Ciara¹¹¹ zawsze się dobrze zapowiadał⁵⁰¹. Ale prawdę mówiąc to⁴¹ nie jego⁴² zasługa.

E0253 J. Krasiński Czapa Dialog 6/1965 str. 9

Szukają go⁴² od⁶² trzech³² dni¹²² i nigdzie go⁴² nie ma .. Zdzisia¹²¹? .. Zdzisia¹²¹. Gdzieś się zmył⁵⁰¹. Jak⁹ kamień¹¹¹ w⁶⁴ wodę. Skurczybyk, on zawsze miał⁵ takie²⁴² zagrania¹⁴² .. Zdzisio¹¹¹? Przecież on nie żyje .. No właśnie nie żyje .. Ale jak⁸ udowodnisz sądowi¹³¹, że nie żyje, skoro się zmył⁵⁰¹. Referent¹¹¹ powiada, że myśmy go⁴⁴ sobie⁴³ wymyślił⁵³.

E0254 J. Krasiński Czapa Dialog 6/1965 str. 12

A o⁶⁶ karze¹⁶¹ śmierci¹²¹? Jest coś⁴¹ o⁶⁶ karze¹⁶¹ śmierci¹²¹?! Zaraz. Jezu¹⁷¹, co⁴¹ za⁸ człowiek. Nie da nawet spokojnie przeczytać gazety¹²¹. Dożywocie¹⁴¹, piszą, że na⁶⁴ lat piętnaście³⁴. Hm⁷, piętnaście³¹. O⁷ jest i o⁶⁶ najwyższych²⁶² wymiarach kary¹²¹. „Wyroki¹¹² śmierci¹²¹ bez⁶² względu na⁶⁴ rodzaj¹⁴¹ przestępstwa¹²¹” .. Słuchaj Oleś¹⁷¹, bo to⁴¹ ważne²¹¹. O⁷ Jezu¹⁷¹, Oleś¹⁷¹, nie wydzieraj mi gazety¹²¹.

E0255 J. Krasiński Czapa Dialog 6/1965 str. 16

Co⁴¹ takiego²²¹? .. No mówię, pyta, jak⁹ się nazywamy⁵⁰¹. Kuźma¹⁷¹. Kuźma¹⁷¹. To⁴¹ chyba nie jest Ciara¹¹¹. To⁴¹ jakiś²¹¹ zupełnie inny²¹¹ gość .. Cicho. Tam⁸ znowu ktoś jest .. Ciara¹⁷¹. Ciara¹⁷¹, to⁴¹ ty? To⁴¹ Ciara¹¹¹. Mówi, że nie udało⁵⁰¹ się. Mucha¹¹¹ od⁶² dwóch³² lat siedzi na⁶⁶ karze¹⁶¹ śmierci¹²¹ i tak jak⁹ my sprzedaje swoje²⁴² zwłoki¹⁴².

E0256 L. Kołakowski System księdza Jensena Dialog 6/1965 str. 19

Ja myślę, że tam⁸, po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹, jest dworzec¹¹¹ kolejowy²¹¹. Wielki²¹¹, błyszczący²¹¹ dworzec¹¹¹ kolejowy²¹¹, mnóstwo¹¹¹ podróżnych¹²² z⁶⁵ walizkami, śpieszą⁵⁰¹ się. Pociągi¹¹² odjeżdżają i przyjeżdżają, słysząc syki¹⁴¹ pary¹²¹, tragarze pędzą na⁶⁴ wszystkie²⁴² strony¹⁴². Można pojechać, gdzie się⁴¹ chce, każdy²¹¹ może⁵ pojechać, gdzie chce. Taki²¹¹ piękny²¹¹ błyszczący²¹¹ dworzec¹¹¹ — widziałem taki²⁴¹ dworzec¹⁴¹ na⁶⁶ obrazku¹⁶¹ — gdzie to⁴¹ było? W⁶⁶ Wiedniu¹⁶¹?

E0257 L. Kołakowski System księdza Jensena Dialog 6/1965 str. 22

Po⁶⁶ jakiej²⁶¹ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹? No, po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹, jak⁹ się⁴¹ wychodzi z⁶² gabinetu dentysty. Bo jeden²¹¹ mówi, że morze¹¹¹, a drugi²¹¹, że kawiarnia, a trzeci²¹¹, że dworzec¹¹¹ kolejowy²¹¹. Ależ tam⁸ nie ma żadnego²²¹ drugiego²²¹ wyjścia¹²¹. Po prostu wraca się⁴¹ tymi samymi drzwiami i wychodzi się⁴¹ z⁶² poczekalni¹²¹ tymi drzwiami .. Jak⁸ to⁴¹? To⁴¹ znaczy, że w ogóle nic⁴¹ nie ma?

E0258 L. Kołakowski System księdza Jensena Dialog 6/1965 str. 24

Więc powiadam, że ta sprawa pozostaje otwarta — sprawa drugiego²²¹ wyjścia¹²¹ i póki nie będziemy⁵⁶ mieli⁵² dowodów, poważnych²²², prawdziwych²²², rzetelnych²²² dowodów, o⁶⁶ niczym⁴⁶ nie możemy z⁶⁵ pewnością wyrokować. To⁴¹ był punkt¹¹¹ pierwszy²¹¹. A oto punkt¹¹¹ drugi²¹¹, żeby was⁴⁴ uspokoić ostatecznie. Założmy, jak⁹ powiedziałem, że jednak urzędniczka ani się nie myli⁵⁰¹, ani nie kłamie, to⁴¹ znaczy, że naprawdę nie ma drugiego²²¹ wyjścia¹²¹ z⁶² gabinetu.

E0259 L. Kołakowski System księdza Jensena Dialog 6/1965 str. 27

Och⁷, łaskawa pani¹⁷¹, nie ulega wątpliwości¹³¹, że jeśli będziemy⁵⁶ wszyscy uważać⁵¹, czujnie i pilnie uważać⁵¹, jeśli będziemy⁵⁶ natężyć⁵¹ całą²⁴¹ naszą²⁴¹ uwagę, to⁹ zobaczymy go⁴⁴ wychodzącego²⁴¹ z⁶² gabinetu — jeśli państwu¹³² na⁶⁶ tym⁴⁶ zależy ot⁷, tak. A jeżeli nie będziemy⁵⁶ uważać⁵¹, jeżeli nie będziemy czujni, to⁹ możemy przegapić, pan¹¹¹ Peters¹¹¹ może⁵ nam się wymknąć⁵⁰¹, może wyjść⁵ niepostrzeżenie⁸.

E0260 L. Kołakowski System księdza Jensena Dialog 6/1965 str. 31

Myślałam, że pani¹¹¹ pracuje u⁶² dentysty .. Oczywiście, że pracuję u⁶² dentysty. Mam⁵ wykazy¹⁴², mam⁵ papiery¹⁴², zapisuję przyjmuję, wzywam. Mam⁵ dużo pracy¹²¹ .. Ale skoro⁹ nie ma dentysty, to⁹ nie ma pacjentów¹²². Na⁶⁴ pozór¹⁴¹ tak się wydaje⁵⁰¹. Ale nie trzeba ufać pozorom, pozory¹¹² często nas⁴⁴ łudzą, bardzo niedobrze ufać pozorom, no tak, to⁴¹ już szczyt¹¹¹ wszystkiego⁴².

E0261 H. Bardijewski Zaczynjcie się śmiać Dialog 7/1965 str. 7

Nie zwracaj głowy¹²¹, wiem, co⁴⁴ chcesz powiedzieć .. Ach⁷ tak? Tu wszyscy wszystko⁴⁴ wiedzą .. Wiem i nie odmawiam. Nie dziękuj mi Riri¹⁷¹, nie trzeba. Załatwione²¹¹ .. Cieszę⁵⁰¹ się bardzo, ale .. Żadnych²²² ale .. Powiedziałem, że załatwione²¹¹, to⁹ załatwione²¹¹. Będiesz moim²⁵¹ zastępcą. Nie dziękuj. Możesz liczyć na⁶⁴ gry¹⁴² liczbowe²⁴², byłeś sam²¹¹ nie grał, bo to⁴¹ strata czasu i pieniędzy¹²² .. [&]

E0262 H. Bardijewski Zaczynjcie się śmiać Dialog 7/1965 str. 11

Co⁴¹ za⁸ dzwoneczki¹¹²? .. U⁶² sanek .. Ile³⁴ razy¹²² .. Każdej²²¹ zimy¹²¹ .. Aha⁷. A z⁶⁵ kobietą, synu¹⁷¹ sprawy¹²¹ nie miałeś? .. Nie. Tylko sprawki¹¹². Granica między⁶⁵ mną a kobietami przebiega tak blisko⁶² kobiet, iż myśla⁵ biedaczki¹¹², że ja stale⁸ atakuję. A ja tymczasem przebywam zaledwie w⁶⁶ pasie¹⁶¹ przygranicznym²⁶¹, i nic⁴⁴ nie robię. Słowo¹⁴¹ honoru, kasjerka Flora¹¹¹ może⁵ potwierdzić. On musi słuchać?

E0263 H. Bardijewski Zaczynjcie się śmiać Dialog 7/1965 str. 13

A z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹? Przecież masz dwa³⁴ boki¹⁴², Riri¹⁷¹ .. Z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ chciałbym mieć trochę wolnej²²¹ przestrzeni¹²¹. Chciałbym mieć miejsce¹⁴¹ na⁶⁴ zamach¹⁴¹ ręki i myśli¹²¹. Z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ podpyły do⁶² mnie⁴² życie¹¹¹ .. Nie będę ci⁴³ tamą Riri¹⁷¹. Nie każda kobieta musi być tamą. Wejdz do⁶² mnie⁴². Znalazłam tu kąt¹⁴¹ ciepły²⁴¹ i pachnący²⁴¹ chlebem. Wejdz, Riri¹⁷¹, tu nigdy nie zabraknie mąki¹²¹. To⁴¹ dom¹¹¹ piekarza¹²¹.

E0264 H. Bardijewski Zaczynjcie się śmiać Dialog 7/1965 str. 16

Że trząś dzwoniczami, aż się dzwony¹¹² urywały⁵⁰¹! A wojsko¹¹¹ ze⁶² śmiechu¹²¹ nie mogło się zebrać⁵⁰¹ do⁶² parady¹²¹! .. Bo głupia była⁵ władza. Zamiast śmiać⁵⁰¹ się z⁶² ludem — usiłowała odciąć⁵⁰¹ się powagą. I przegrywała jak⁹ każdy²¹¹, kto powagą pokrywa⁵ strach¹⁴¹ i głupotę. Ale to⁴¹ było dawno .. Naszkicuję już cenę, co⁴¹? .. Naszkicuję .. Widzę tę społeczność¹⁴¹ i jej⁴² klasy¹⁴² oparte²⁴² na⁶⁶ śmiechu¹⁶¹.

E0265 H. Bardijewski Zaczynjcie się śmiać Dialog 7/1965 str. 19

A więc kłamałeś, Alberto¹⁷¹? Czy to⁴¹ znaczy, że nadal jesteśmy potężni? .. Jak⁹ nigdy dotąd, panie¹⁷¹! Znów jeden²⁴¹ spisek¹⁴¹ pokonałeś! .. Dziękuję ci⁴³, Alberto¹⁷¹. Uspokoileś mnie⁴⁴, możesz odejść⁵. Posłuchanie¹¹¹ skończone²¹¹, służba¹¹¹ won⁷! .. Sługa uniżony²¹¹. Podskakuje nam ten²¹¹ Alberto¹¹¹, oj⁷ podskakuje .. A ty, panie¹⁷¹, swoją²⁵¹ drogą¹⁵¹ mógłbyś się więcej księstwem interesować⁵⁰¹. Przez⁶⁴ twój²⁴¹ brak¹⁴¹ orientacji¹²¹ byłbyś dzisiaj cykutę wypił.

E0266 H. Bardijewski Zaczynjcie się śmiać Dialog 7/1965 str. 21-22

Dam⁵ zakładnika¹⁴¹. Weź, synu¹⁷¹, kratę i idź z⁶⁵ panem komendantem, potem⁸ się odmienicie⁵⁰¹ .. Dziękuję ci⁴³, Kleo¹⁷¹. Straszny jest świat¹¹¹, kiedy zamiast⁶² przyzwoitego²²¹ narzędzia¹²¹ trzyma się⁴¹ w⁶⁶ rękę¹⁶¹ kratę. Kleo¹⁷¹ .. Co⁴¹, Riri¹⁷¹? .. Wiesz, dlaczego wszyscy poznikali? Bo są w⁶⁶ cyrku¹⁶¹. Tam⁸ jest przedstawienie¹¹¹. Dramat¹¹¹ historyczny²¹¹, kostiumowy²¹¹. Bombowy²¹¹ .. Nic⁴⁴ o⁶⁶ tym⁴⁶ nie wiedziałem. Komendant wie? .. Tak dziwnie zachowywał się przy braniu łapówki, że nie wiadomo, czy nie zapomniał zapomnieć, że wie.

E0267 H. Bardijewski Zaczniście się śmiać Dialog 7/1965 str. 25

Przynieśli, łajdaki¹¹², aluzje¹⁴² ze⁶⁵ sobą .. Od⁶² śmiechu¹²¹ aż pękło szapito¹¹¹! .. O⁷ Boże¹⁷¹, trzeba będzie zaczynać od⁶² szycia¹²¹! .. Mów⁵ dalej, Riri¹⁷¹, mów⁵ dalej .. Są nawet ofiary¹¹² przewrotu. Osiem³¹ osób od⁶² śmiechu¹²¹ zasłabło, dwadzieścia³¹ do⁶² tej²²¹ pory¹²¹ tarza⁵⁰¹ się po⁶⁶ ziemi¹⁶¹, a trzydzieści³¹ wpadło w⁶⁴ notoryczny²⁴¹ chichot¹⁴¹. Główni aktorzy zamachu¹²¹ zaraz tu przyjdą! .. Burmistrz¹⁷¹, słyszy pan¹¹¹? Uciekajmy!

E0268 H. Bardijewski Zaczniście się śmiać Dialog 7/1965 str. 27

Teraz ja decyduję, co⁴⁴ wolno⁵, a czego⁴² nie wolno⁵. Ale słucham. Niech pan¹¹¹ burmistrz pozwoli⁵⁵, żeby mi było wolno⁵ w⁶⁶ imieniu¹⁶¹ naszego²²¹ odjeżdżającego²²¹ cyrku¹²¹ pożegnać go⁴⁴ i życzyć mu wszelkiej²²¹ pomyślności¹²¹ .. Bardzo ładnie, bardzo ładnie .. Kwiaty¹¹² .. Co⁴¹ kwiaty¹¹²? .. Wręczyć kwiaty¹⁴²! .. Ach kwiaty¹¹² a te²¹² kwiaty¹¹² niech będą⁵⁵ .. Dobra⁸, dobra⁸, niech będą⁵⁵.

E0269 J. Lutowski Tryptyku część trzecia Dialog 8/1965 str. 6

Też oglądałeś tak niezliczoną²⁴¹ ilość¹⁴¹ twarzy¹²² .. Istotnie. Bardzo wiele³⁴ .. I wiesz, jak⁹ to⁴¹ przebiega. Znasz stadium¹⁴¹, kiedy zmarszczki¹¹² stają⁵⁰¹ się nagle wyraziste. I następnie, kiedy mrużą⁵⁰¹ się oczy¹¹². Reszcie usta¹¹² zmieniają⁵⁰¹ się w⁶⁴ gąbkę .. I winni zaczynają mówić .. Nie tylko winni. Wybacz. Przyzwyczajenie¹¹¹. Przywykłem rozmawiać w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹. Do⁶² ciebie⁴² to⁴¹ się naturalnie nie odnosi⁵⁰¹. Obaj jesteśmy po⁶⁶ tej²⁶¹ stronie¹⁶¹ stołu .. [&]

E0270 J. Lutowski Tryptyku część trzecia Dialog 8/1965 str. 9

Nikomui więc nie ufacie? .. Nikomu! Najbliższym²³² współpracownikom. Kierowcy¹³¹. Własnej²³¹ żonie¹³¹. Chcesz wiedzieć do⁶² końca?! Staję⁵ czasami⁸ przed⁶⁵ lustrem. I widzę: tam⁸ stoi człowiek. Tam⁸ stoi przecież człowiek! Ma oczy¹⁴² nalane²⁴² strachem. Zwierzęcy²⁵¹ przerażeniem. Otwarte²⁴² do⁶² krzyku¹²¹ usta¹⁴². Ręka się sama²¹¹ wyciąga⁵⁰¹. Nacisnąć tylko cyngiel¹⁴¹ i strzelić. W⁶⁴ te²⁴² ślepe²⁴² oczy¹⁴². W⁶⁴ tę czarną²⁴¹ czeluść¹⁴¹ ust. Ufać? Mówieś ufać? Czy mogę komukolwiek ufać, jeśli nie ufam sam sobie?!

E0271 O. Łotoczko Rawenna Dialog 8/1965 str. 13

Nie męcz⁵⁰¹ się. Jestem tu przecież przy⁶⁶ tobie⁴⁶ .. Jesteś. Żyję. To⁴¹ dobrze. Kto był tu przedwczoraj, Anno¹⁷¹? .. Przedwczoraj. Przedwczoraj była⁵ Maria¹¹¹. Tak, Maria¹¹¹. Przecież te²¹² róże¹¹² zapal światło¹⁴¹. Chcę zobaczyć czy ciągle są czerwone²¹² .. Anno¹⁷¹ czy ona przyjdzie .. Tak. Przyjdzie .. Kiedy? .. Może⁸ jutro⁸. Albo pojutrze.

E0272 O. Łotoczko Rawenna Dialog 8/1965 str. 11

Kłamiesz. Twoją²⁴¹ matkę zabili na⁶⁶ początku¹⁶¹. Była⁵ prawie⁸ dziewczyną. Czy moja twarz¹¹¹ też jest pomarszczona? .. Nie. Nie myśl⁵ już o⁶⁶ akcji¹⁶¹ .. Już chyba nie przyjdą, co⁴¹? .. Nie wiem. Może⁸ nie przyjdą .. Wczoraj też mieli przyjść⁵, pamiętasz? .. Tak. Nie przyszli⁵ .. Ale za⁶⁴ to⁴⁴ był Janusz¹¹¹. Tylko potem⁸, co⁴¹? .. Tak trochę później .. O⁶⁶ dziewiątej²⁶¹?

E0273 R. Napiórkowski Politycy Dialog 9/1965 str. 5

Tych²⁴², co⁹ nie znaleźli, obłożymy podatkami, zrujnujemy ich⁴² domy¹⁴², doprowadzimy ich⁴⁴ do⁶² zguby¹²¹, zasypimy ich⁴² studnie¹⁴², aż przejrzą i przyjdą tam⁸ gdzie jest premier¹¹¹ i szczęście dla⁶² każdego²²¹ .. Jaka cisza, czy nikt nie usiłuje zrozumieć tej²²¹ ciszy¹²¹? Jakby hałas¹¹¹ został⁵⁷ ze⁶² świata wypędzony²¹¹, albo jakby ze⁶² strachu¹²¹ zszedł pod⁶⁴ ziemię niczym⁶¹ wyznawcy¹¹² nowego²²¹ boga¹²¹ .. Potem jeszcze raz mi pogratulował i polecił, aby rząd został z miejsca uformowany. Tak więc zaprosiłem panów i tak więc już nad szczęściem kraju obradujemy.

E0274 R. Napiórkowski Politycy Dialog 9/1965 str. 9

Panie¹⁷¹ premierze¹⁷¹, dusza mi się z⁶² czułości¹²¹ do⁶² pana¹²¹ kraje⁵⁰¹, chcę zrobić coś⁴⁴ takiego²²¹, żeby moja służba była⁵ wielka i wierna, żeby w⁶⁶ narodzie nastąpiła tylko sama²¹¹ prawda i jeden²¹¹ premier¹¹¹ żeby był tylko w⁶⁶ narodzie .. Niech pan¹¹¹ się opanuje⁵⁵¹, nie godzi⁵⁰¹ się politykom okazywać uczuć¹²² .. Mało mi ciągle tej²²¹ słodyczy¹²¹, za mało panu¹³¹ premierowi¹³¹ wyznałem, pójdę, zabiję kogo⁴⁴, potem⁸ wyznam — i tak będziemy⁵⁷ związani tajemnicą do⁶² samego²²¹ grobu.

E0275 R. Napiórkowski Politycy Dialog 9/1965 str. 12

Tak jak⁹ wszystkie²¹² objawienia¹¹² .. Zrozumiałem, że niebo¹⁴¹ pod⁶⁴ parcelę trzeba puścić, sami ludzie je⁴⁴ rozparcelują, a krątek¹²² przy⁶⁶ konfesjonalech nie będzie już na⁶⁶ świecie .. Nie rozumieli, że to⁴¹ ja dla⁶² nich⁴² premiera¹²¹ zacząłem szukać, żeby im⁴³ świni¹¹² całymi dniami żółędzi¹²² nie chrupały, żeby mieli coś⁴⁴ więcej poza⁶⁵ kogutem i kurami. Ale oni mnie⁴⁴ wypędzili.

E0276 R. Napiórkowski Politycy Dialog 9/1965 str. 15

Zamieszkają w⁶⁶ tych²⁶² nowych²⁶² domach, zaczął płodzić nowe²⁴² dzieci¹⁴², a ten²¹¹ nowy²¹¹ człowiek będzie⁵⁶ się już rodził⁵²¹ bez⁶² tego⁴², z⁶⁵ czym⁴⁵ się jego⁴² rodzice¹¹² rodzi⁵⁰¹, bo ludzie¹¹² nareszcie sami będą bogami. Trzeba zabrać im⁴³ niebo¹⁴¹, ludziom niebo¹¹¹ jest uciążliwe²¹¹ i niepotrzebne²¹¹, a kiedy się go⁴² pozbęda⁵⁰¹ — będą szczęśliwi i wolni.

E0277 R. Napiórkowski Politycy Dialog 9/1965 str. 19

Mahon¹⁷¹, czy ty tak samo jak⁹ oni, czy ty też może⁸ zachorowałeś na⁶⁴ gadanie¹⁴¹? .. To⁴¹ nie to⁴¹, Kubas¹⁷¹, słuchaj mnie⁴² uważnie, wszyscy mają jakieś²⁴² teorie¹⁴² na⁶⁴ zbawienie¹⁴¹ świata, nie należy im⁴³ odmawiać wysłuchania¹²¹. Kubas¹⁷¹, ale to²¹¹ wszystko⁴¹ nieprawda, to²¹¹ wszystko⁴¹ szaleństwo¹¹¹, bo tylko jedna²¹¹ teoria jest prawdziwa, tylko moja teoria, całe²⁴¹ życie¹⁴¹ nad⁶⁵ nią⁴⁵ myślałem.

E0278 R. Napiórkowski Politycy Dialog 9/1965 str. 21

On już nie żyje, nie należy dręczyć umarłego¹²¹ .. Mahon¹⁷¹, co⁴⁴ ja ci⁴³ powiem? Chyba tylko tyle⁸. Że głupie²¹¹ jest twoje²¹¹ zbawienie¹¹¹, bo nie ma dla⁶² ludzi¹²² nic⁴¹, oprócz⁶² ich⁴² małych²²² zbawień, które²⁴² sobie⁴³ w⁶⁶ cichości¹⁶¹ i na⁶⁴ swój²⁴¹ użytek¹⁴¹ wymyślają. Nie ma innych²²² zbawień, za dużo narodu na⁶⁶ świecie, niech no kto tylko sobie⁴³ stworzy⁵⁵ jakąś²⁴¹ cichość¹⁴¹, zaraz mu ją rozgrabia, albo wyśmiewa.

E0279 R. Napiórkowski Politycy Dialog 9/1965 str. 24

Ona nie daje mi spokoju¹²¹ .. I jeszcze tej²²¹ studni¹²¹ nie widziałem .. Po⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ oglądać, to⁴¹ nic⁴¹ ciekawego²²¹ .. A jednak chyba będę⁵⁶ musiał⁵², Sońka¹⁷¹, ciągnie mnie⁴⁴, nie rozumiesz, ciągnie? .. Nie powinienes, Hugo¹⁷¹, ale nie będę⁵⁶ ci⁴³ się sprzeciwiała⁵²¹ .. Proszę jeszcze raz⁸ spojrzeć na⁶⁴ polityków¹⁴², nie mógłbym żyć⁵ spokojnie, gdybym ich⁴² sobie⁴³ teraz nie obejrzał, i może nawet musiałbym kiedyś ze świata wracać po to tylko, żeby zajrzeć do studni, bo teraz nie zajrzałem.

E0280 I. Iredyński Żegnaj, Judaszu Dialog 9/1965 str. 27

To⁹ po⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ taka piłka? .. Żeby nią⁴⁵ rzucali tacy²¹² duzi chłopcy .. Więksi od⁶² pana¹²¹? .. Więksi. Od⁶² tego²²¹ rzucania¹²¹ im⁴³ rosną muskuły¹¹². O⁷ tu .. A czy kurwy¹¹² też bawia⁵⁰¹ się piłką? .. Kto? .. Kurwy¹¹² .. A kto to⁴¹ są kurwy¹¹²? .. Takie²¹² jak⁹ ja. W⁶⁶ spodnicach .. To⁴¹ te²¹², co⁹ chodzą w⁶⁶ spodnicach, to⁴¹. Kto ci⁴³ tak powiedział? .. Tata¹¹². A ci²¹², co⁹ chodzą w⁶⁶ spodniach, to⁴¹ chłopcy¹¹².

E0281 I. Iredyński Żegnaj, Judaszu Dialog 9/1965 str. 29-30

To⁹ co⁴⁴ byś⁸ zrobił⁵⁴, gdyby gołał na⁶⁴ zdjęcie¹⁴¹? .. Starłbym chusteczką .. Nie mów⁵ nawet takich²²² rzeczy¹²². Przecież to⁴¹. Jakby szef to⁴⁴ usłyszał, to⁹ by⁸ cię tak opieprzył⁵⁴, że. Mógłbyś wszystkich²⁴² wkopać przez⁶⁴ taki²⁴¹ numer¹⁴¹ .. No tak. Ale zdjęcie¹¹¹ szefa¹²¹ .. No tak .. Sucha była⁵ ta bułka .. To⁹ napij⁵⁰¹ się wody¹²¹ .. Już piłem. No tak, już piłeś .. Musiała być wczorajsza .. Albo przedwczorajsza.. Ty.. Co? .. Gimnastykowałeś się kiedy

E0282 I. Iredyński Żegnaj, Judaszu Dialog 9/1965 str. 33-34

Jakbym im⁴³ coś⁴⁴ powiedział, to⁹ ty byś⁸ już nie żył⁵⁴ ani szef, ani on, ani inni .. Jak⁹ ja lubię cwaniaków¹⁴², mówię ci⁴³, Judasz¹⁷¹, jak⁹ ja lubię cwaniaków¹⁴² .. O⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? .. A nie słyszałeś o⁶⁶ takich²⁶² gościach z⁶⁵ ambicją, że jak⁹ stają⁵⁰¹ się szpiclami, to⁹ mają ambicję. I nie chcą wyspać jednego²²¹ czy drugiego²²¹, tylko chcą zniszczyć cały²⁴¹ ruch¹⁴¹? Cały ruch! Żeby z ruchem zniszczyć poczucie świńskości! Jeżeli je jeszcze mają.

E0283 I. Iredyński Żegnaj, Judaszu Dialog 9/1965 str. 37

Lubię ludzi¹⁴² wrażliwych²⁴². Więc może⁸ mi⁴³ pan¹¹¹ powie, czy uwaga, którą²⁴¹ za⁶⁴ chwilę wygłoszę, ubodzie albo, nazwijmy, zdraśnie pańską²⁴¹ wrażliwość¹⁴¹. A więc mam⁵ pewność¹⁴¹, i to⁴¹ jest ta uwaga, że jest pan¹¹¹ jednym²⁵¹ z⁶² najbliższych²²² współpracowników¹²² szefa¹²¹ .. Nie ma pan¹¹¹ tej²²¹ pewności¹²¹. Bo ja nim⁴⁵ nie jestem. I mam⁵ tylko wyjątkowego²⁴¹ pecha¹⁴¹, że zawsze mnie⁴⁴ biorą za⁶⁴ kogoś⁴⁴ innego²⁴¹.. Zdumiewająco dobrze umie pan kłamać. I według starej dobrej zasady, że kłamstwo nie powinno być zbyt wygładzone.

E0284 I. Iredyński Żegnaj, Judaszu Dialog 9/1965 str. 39

Za⁶⁴ chwileczkę. Nieraz po⁶⁶ dobrym²⁶¹ obiedzie, gdy mamy⁵ w⁶⁶ sobie⁴⁶ tę pulsującą²⁴¹ ciężkość¹⁴¹ i ciepło¹⁴¹, zastanawiałem⁵⁰¹ się, ile⁸ jeszcze czasu minie⁵, nim⁹ ludzie¹¹² przestaną deformować sobie⁴³ życie¹⁴¹ z⁶² powodu nic⁸ nie znaczących²²² drobiazgów. Dla⁶² pana¹²¹ tym²⁵¹ drobiazgiem był kaprys¹¹¹ ojca¹²¹, dla⁶² innych²²² kolor¹¹¹ skóry¹²¹, jeszcze dla⁶² innych²²² purytańskie²¹¹ wychowanie¹¹¹ i tak dalej i tak dalej.

E0285 I. Iredyński Żegnaj, Judaszu Dialog 9/1965 str. 42

A byłeś na⁶⁶ placu¹⁶¹ wtedy, jak⁹ wieszali tego²⁴¹, wiesz tego²⁴¹ najgłówniejszego²⁴¹ bandytę? Uśmieć⁵⁰¹ się było można, co⁴⁴ on mówi! .. Nie byłem .. Uśmieć⁵⁰¹ się można było. A co⁴⁴ robiłeś, jak⁹ cię nie było? .. Trochę podróżowałem, mieszkalem w⁶⁶ dobrych²⁶² hotelach. Tobie⁴³ to⁴⁴ trudno zrozumieć, nigdy w⁶⁶ takich²⁶² nie byłeś, ale tam⁸ wszystko⁴¹ się błyszczy⁵⁰¹, wiesz. Windy, szyby, guziki portierów, wszystko. Wanny, kurtki, zęby barmanów. Nie ma rzeczy, która by nie błyszczała.

E0286 I. Iredyński Żegnaj, Judaszu Dialog 9/1965 str. 43

Nawet nie spojrzysz na⁶⁴ wódkę .. Tak, będzie pełen²¹¹ wstrętu .. Ten²¹¹ doktor też tak powiedział .. No widzisz. Wygodnie ci⁴³? .. Wygodnie. A tobie⁴³? .. Też.. A ja bym⁸ coś⁴⁴ chciała⁵⁴ .. Co⁴⁴ .. Żeby jeszcze raz⁸ było jak⁹ w⁶⁶ niebie .. Tak, tak .. Ale ty wcale nie słuchasz! .. Żeby jeszcze raz⁸ było jak⁹ w⁶⁶ niebie .. Tak .. Wiedziałem, przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹. Może nas początku nie, ale potem już wiedziałem, na pewno, że muszę tu przyjść.

E0287 M.Z. Bordowicz Psalm Dialog 10/1965 str. 7

Pieprzysz .. Nie, kłnę⁵⁰¹ się na⁶⁴ Boga¹⁴¹! I powiedział mi, Papież¹¹¹. On mi powiedział, a właściwie wyszeptał „Zgubiłem gdzieś klucze¹⁴², synku¹⁷¹”. Papież¹⁷¹, on tak do⁶² mnie powiedział. Do⁶² mnie⁴², Papież¹⁷¹. Papież¹⁷¹ .. Co⁴¹ — Papież¹¹¹? .. Papież¹⁷¹. Od⁶² tamtego²²¹ dnia .. No dalej, stary¹⁷¹. Tamtego²⁴¹ dnia jakiś²¹¹ suczy²¹¹ syn¹¹¹ nazwał mnie Papież¹¹¹. Trudno się odzwyczaić⁵⁰¹, nie? Jak już coś takiego ci wymyślą, to potem klękajcie narody i .. Pięć lat temu⁸, kochany. Akurat w Zaduszki. Akurat tak wcelowałeś.

E0288 M.Z. Bordowicz Psalm Dialog 10/1965 str. 9

Papież¹⁷¹, nie wymieniaj imienia Pana¹²¹ swego²²¹ .. Kupiłbyś mojego²⁴¹ Boga¹⁴¹? Połamanego²⁴¹, skreconego²⁴¹ w⁶⁶ środku, z⁶⁵ bliźną zamiast⁶² ust. Boga¹⁴¹, który²¹¹ nie przemówi. Chorego²⁴¹ Boga¹⁴¹. Cholera⁷, ten²¹¹ Bóg, co⁹ odzywa⁵⁰¹ się w⁶⁶ tobie⁴³, jak⁹ postrzał¹¹¹, który²⁴¹ kiedyś musiałeś dostać. W⁶⁴ brzuch¹⁴¹, w⁶⁴ usta¹⁴², w⁶⁴ oczy¹⁴². Znajdziesz walutę, za⁶⁴ którą²⁴¹ wykupisz go⁴⁴ ze⁶² mnie⁴², chorego²²¹? .. Bicz na siebie skreśliłeś. Boży bicz, złotko.

E0289 M.Z. Bordowicz Psalm Dialog 10/1965 str. 12

Zaczynasz mi się podobać⁵⁰¹ .. Mam⁵ nadzieję, że ci⁴³ dorównam .. W⁶⁶ ciągu¹⁶¹ tych²²² pięciu³² lat dużo czytaliśmy .. Chodzili do⁶² kina¹²¹ .. Stykali z⁶⁵ ludźmi .. I pieścili wyobraźnię. Chwaląc mistrza¹⁴¹! Alleluja⁷! Polubiliśmy teatr¹⁴¹, no nie? .. Grę .. Nuanse¹⁴² .. Sensy¹⁴² .. Nonsensy¹⁴² .. Tak więc .. Chcemy ci⁴³ tylko przypomnieć twoje²⁴² najlepsze²⁴² lata¹⁴² .. I ty nie popsujesz nam zabawy¹²¹ .. Zrozumiesz nas⁴⁴ .. Mamy⁵ dla⁶² ciebie⁴² prima sort.

E0290 M.Z. Bordowicz Psalm Dialog 10/1965 str. 15

Niech to⁴⁴ grom¹¹¹! Zwijamy⁵⁰¹ się! .. Ilu³² jest ludzi¹²² na⁶⁶ posterunku¹⁶¹? .. Dużo, dużo. Bekniesz, złociutki²¹¹! .. Dobra⁸, wiejemy! .. Jasna cholera⁷! .. Tu nie przyjdą .. Ty, cwaniak¹⁷¹! .. Tu nikt poza⁶⁵ nią⁴⁵ nie przyjdzie .. Papież¹⁷¹, ja ludziom mówię. Ty dobry²¹¹ człowiek ty niewinny²¹¹, złotko¹⁷¹ .. Siwy¹⁷¹, rób swoje¹⁴¹. Ludzie¹¹² też nie przyjdą .. Na⁶⁶ grobach siedzą, kochany¹⁷¹. Świeczki¹¹² palą, racja .. Rób swoje¹⁴¹, mówię.

E0291 M.Z. Bordowicz Psalm Dialog 10/1965 str. 17

Nie, Siwy¹⁷¹, nie. Nie każ mi stąd schodzić, Siwy¹⁷¹, nie .. Co⁴¹ nie? .. Rozewrzyj nogi¹⁴²! Będziesz⁵⁶ zupełnie przypominał⁵² pajaca¹⁴¹. Sam²¹¹ widzisz, że przejście¹¹¹ od⁶² figury¹²¹ ukrzyżowanego¹²¹ do⁶² figury¹²¹ rozłożonego²²¹ pajaca¹²¹ jest nazbyt proste²¹¹. Papież¹⁷¹, to⁴¹ tylko naturalna cecha i możliwość¹¹¹ ukrzyżowanych¹²². Więcej, to⁴¹ jedyna możliwość¹¹¹ ukrzyżowanych¹²² .. Siwy¹⁷¹, na⁶⁴ rany¹⁴² Chrystusa¹²¹, nic⁴⁴ nie mówiłeś, nic⁴⁴ .. Chciałeś dosłowności, co? Postawiłeś na mękę, na cierpienie, na piękny koniec.

E0292 M.Z. Bordowicz Psalm Dialog 10/1965 str. 20

Legenda¹⁷¹ .. Kiedy, kiedy ci⁴³ to⁴⁴ powiedziałem, ty?! .. Powiedziałeś. Jak⁹ mi Bóg miły²¹¹, powiedziałeś .. Ty stara²¹¹ mendo¹⁷¹. Ja ci⁴³ to⁴⁴ powiedziałem, ja? .. Legenda¹⁷¹, było tak? Piłem dzień¹⁴¹ cały²⁴¹ i noc¹⁴¹. I wtedy, kiedy już nie wiedziałem, co⁴⁴ robić, kiedy już ona, Kasia¹¹¹, w⁶⁶ ziemi¹⁶¹, podszedłeś, powiedziałeś. „Brat Siwego¹²¹ stuknął. Siwy¹¹¹ bratu kazał, bo jego⁴² nikt nie będzie⁵⁶ podejrzewał.”

E0293 M.Z. Bordowicz Psalm Dialog 10/1965 str. 23

A teraz przypomnij sobie⁴³, co⁴¹ ciebie⁴⁴ zawróciło. I pośmieję⁵⁰¹ się, ale na⁶⁴ własne²⁴¹ już konto¹⁴¹! .. Ja? Nie mogłem zupełnie zapomnieć o⁶⁶ moich²⁶² szarych²⁶² komórkach. Wystarczy .. Ty, humorysta! I o⁶⁶ bracie¹⁶¹, co⁴¹? .. Proszę Boga¹⁴¹, nie byłem nigdy i nie jestem sentymalny²¹¹. I o⁶⁶ bracie¹⁶¹, którego²⁴¹ rozwaliłem z⁶⁵ całą²⁵¹ świadomością tego⁴², że jest niewinny²¹¹. Więcej na⁶⁶ koncie swoim²⁶¹ takich²²² nie mam⁵! .. Kasia, Kasię.. Błąd?! To ja ci powiem. I ty jesteś błąd! Największa na świecie bożym, bo kary dla ciebie nie ma! Bo kiedy człowieka można ukarać.

E0294 M.Z. Bordowicz Psalmy Dialog 10/1965 str. 26

Mówiłem prawdę, Siwy¹⁷¹! Cały²⁴¹ czas¹⁴¹ nic⁴⁴ innego²²¹ nie mówiłem! Tych²²² trzech³² dyndających²²² pośród-ku⁶² kościoła. I ci²¹² wszyscy, którym²³² wierciłeś dziurki¹⁴² w⁶⁶ karkach. Za dużo kosztowała mnie⁴⁴ tamta prawda, żeby można było uwierzyć w⁶⁴ pomyłkę!. Na⁶⁴ rany¹⁴² Chrystusa¹²¹, Siwy¹⁷¹. Byłem i jestem tylko człowiekiem! Jasne²¹¹. I to⁴¹ nie twoja wina¹¹¹, że zdarzały⁵⁰¹ się takie²¹² chwile¹¹². Takie chwile, gdy wyciągnąłeś Mauser i wtedy ci, dla których był przeznaczony myśleli co innego!

E0295 M.Z. Bordowicz Psalmy Dialog 10/1965 str. 31

Jesteśmy amatorami wszyscy. Złymi, koszmarnymi amatorami. I to⁴¹ nieprawda, że może⁵ być inaczej, stary¹⁷¹ .. Co⁴¹ mi się z⁶⁵ tym²⁵¹ południem skąd ci⁴³ się, złotko¹⁷¹, to²¹¹ południe¹¹¹? Dużo słońca¹²¹, kiedy najgoręcej. Skąd mi się, Kasiu¹⁷¹, to²¹¹ południe¹¹¹ wzięło⁵⁰¹ .. No już, szlus¹¹¹! Szlus¹¹¹, mówię! Tyle³¹ jest słów Ewangelii¹²¹ na⁶⁴ dzień¹⁴¹ dzisiejszy²⁴¹. Nie bij.

E0296 L. Kołakowski Żebrak i ładna dziewczyna Dialog 11/1965 str. 5

Synku¹⁷¹ kochany²¹¹, ja wiem, że ty nie lubisz uroczystych²²² słów i ceremonii¹²², ale dzisiaj mamy⁵ naprawdę takie²⁴¹ wielkie²⁴¹, takie²⁴¹ wielkie²⁴¹ święto¹⁴¹. Zdałeś maturę i akurat masz osiemnaste²⁴² urodziny¹⁴². Tak się okropnie bałam⁵⁰¹, jak⁹ ci⁴³ to⁴¹ pójdzie. A teraz jestem taka szczęśliwa, że... Daruj mi, syneczku¹⁷¹ .. Dziękuję, mam¹⁷¹ .. No co, stary¹⁷¹, tylko patrzeć, a zajmiesz moje²⁴¹ miejsce¹⁴¹. Nie mówię, że mi o to chodzi, nie, ja chcę, żebyś zaszedł wyżej niż ja. W końcu ja też, gdyby nie inne warunki, inne czasy, może bym coś więcej zrobił. Ale ty masz wszystkie warunki. Ruszysz teraz pełną parą.

E0297 L. Kołakowski Żebrak i ładna dziewczyna Dialog 11/1965 str. 9

Ale kto to⁴¹ jest? Jak⁸ się nazywa⁵⁰¹? .. Nie wiem. Przyszedł wczoraj i pił⁵ z⁶⁵ nami .. Jak⁸ to⁴¹, pił⁵ z⁶⁵ wami przy⁶⁶ stole i pan¹¹¹ nie wie, kto to⁴¹ jest? Po⁶⁴ co⁴⁴ przyszedł? .. To⁴¹ już trzeba wszystko⁴⁴ powiedzieć dokładnie. Przyszedł wieczorem⁸, akurat byliśmy przy⁶⁶ stole. Myśleliśmy, że to⁴¹ żebrak, ale on szukał takiej²²¹ kuli¹²¹ .. Jakiej²²¹ kuli¹²¹? Takiej kuli czarnoksięskiej, gdzie są różne słowa napisane. To, żeby wszyscy byli szczęśliwi.. Co to znaczy? .. Naprawdę, to nie żarty. Była tu taka kula. On ją znalazł.. Jaka kula? Gdzie ona jest? .. Właśnie niewiadomo.

E0298 L. Kołakowski Żebrak i ładna dziewczyna Dialog 11/1965 str. 11

Nic⁸ nic⁸ mnie nie obchodzi żebrak ani kula¹¹¹, ani te²¹² głupstwa¹¹², które²⁴² on czytał .. Wanda¹⁷¹, opamiętaj⁵⁰¹ się! .. Ciekaw jestem, co⁴¹ by⁸ było⁵⁴, gdybyś go⁴² tu nie zatrzymała na⁶⁶ początku¹⁶¹. To ty mu pozwoliłaś zostać. Wszystko⁴¹ się od⁶² tego⁴² zaczęło⁵⁰¹. A teraz oczywiście, mówisz, że to⁴¹ cię nie obchodzi. Mówię, że mnie⁴² nie obchodzi .. Córeczko, ja nie rozumiem, co ty mówisz. Przecież widziałas. Powiedziałaś inspektorowi, że widziałas. Powiedziałaś, a teraz żałuję.

E0299 W. Wirpsza Na górze Dialog 11/1965 str. 15

Idzie sam²¹¹. Dzielnym²¹¹, samodzielny²¹¹. Zaproponowano mi coś⁴⁴ w⁶⁶ rodzaju¹⁶¹ samobójstwa¹²¹: cykutę mi dano, ale muszę ją wypić sam²¹¹. Ze⁶² wszystkich²²² ścieżek, jakie²¹² prowadzą na⁶⁴ tę górę, ta jest najdogodniejsza .. Manierkę przytoczył do⁶² pasa. Bułgocze z⁶² niej⁴² wywar¹¹¹ ziółek. Jest niepełna. Też maniera .. Wije⁵⁰¹ się w⁶⁶ łagodnych²⁶² zakosach, w⁶⁶ miejscach stromych²⁶² ułożono stopnie¹⁴². Ale to jest najdłuższa. Powinienem wypić cykutę sam, kat będzie beczynny, będzie się tylko przyglądał.

E0300 W. Wirpsza Na górze Dialog 11/1965 str. 17

Pić mi się nie chce⁵⁰¹ .. Czy oni mają pragnienie¹⁴¹? .. Kto? Kaci¹¹² czy katowani? .. Jak⁸ my ich⁴⁴ nazywamy? Katami, oprawcami. Mrowiem, armią, chmarą, katowanymi? .. Jak⁸ my siebie⁴⁴ nazywamy? Opryszkami, mordercami, zdrajcami, buntownikami, deprawatorami, kacerzami. Co⁴⁴ ma nazwa do⁶² rzeczy¹²¹? .. Teraz możemy się powymieniać⁵⁰¹. Opryszku¹⁷¹, chcesz być zdrajcą? Usiądź na⁶⁶ pieńku¹⁶¹ katowskim²⁶¹. Oddaj zdrajcy¹³¹ swoją²⁴¹ uduchowioną²⁴¹ szubienicę: niech się oprze o nią jak o słup telegraficzny.

E0301 W. Wirpsza Na górze Dialog 11/1965 str. 18

Szorstkie²¹¹ niebo¹¹¹; suche²¹¹, szorstkie²¹¹ i puste²¹¹ .. Takie²¹² będą kołysanki¹¹² .. Skazani jesteśmy⁵⁷ na⁶⁴ ukołysanie¹⁴¹ .. Ten²¹¹ krzyk¹¹¹. Dosłuchałem⁵⁰¹ się: cóżem⁴⁴ ci⁴³ uczynił⁵³? .. To⁴¹ brak¹¹¹ specjalizacji¹²¹, precyzji¹²¹ i fachowości¹²¹ .. Weszliśmy na⁶⁴ górę. Minęliśmy gapiów¹⁴², jesteśmy na⁶⁶ szczycie, oprawcy¹¹² zajęli⁵⁰¹ się kim⁴⁵ innym²⁵¹, zapominając o⁶⁶ swym²⁶¹ fachowym²⁶¹ wykształceniu¹⁶¹; trud¹¹¹ społeczny²¹¹ kształcenia¹²¹ poszedł na marne, stali⁵⁰¹ się barbarzyńcami.

E0302 A. Bonarski Przyczynek do teorii ucłowieczenia w procesie edukacji Dialog 11/1965 str. 28

Zagadnienie¹⁴¹ widzę tak uporządkowane²⁴¹, być może⁵, dopiero teraz, kiedy rzecz¹⁴¹ przemyślałem, kiedy dokonałem, śmiem powiedzieć, naukowego²²¹ trudu klasyfikacji¹²¹ tortur, kiedy stworzyłem metodologię, technikę i filozofię torturowania¹²¹. Jeśli tak wolno⁵ powiedzieć, wywodzę⁵⁰¹ się z⁶² dobrej²²¹ rodziny¹²¹, ale dzisiaj, jak⁹ tego⁴² za niedługo dowiodę, rodzina dla⁶² mnie⁴² nie istnieje. Ukończyłem szkoły¹⁴² i zacząłem poznawać nauki¹⁴². Z domu i ze szkół, poza elementarnym wychowaniem, wyniosłem jeszcze zgubną zdolność lekkomyślności, zapominania.

E0303 A. Bonarski Przyczynek do teorii ucłowieczenia w procesie edukacji Dialog 11/1965 str. 30

Chaotyczne²¹² przygotowania¹¹² pochłonięły wiele³⁴ pieniędzy, wyprzedawałem⁵⁰¹ się, dla⁶² oszczędności¹²¹ źle się odżywiałem⁵⁰¹. Podkopało to⁴¹ moje²⁴¹ zdrowie¹⁴¹. Musiałem zacząć się leczyć⁵⁰¹. Wtedy, po⁶⁶ tym²⁶¹, że tak powiem, młodzieńczym²⁶¹ okresie, który²¹¹ choć bezładny²¹¹, dał mi jednak sporo doświadczenia¹²¹, zrozumiałem, że dalej nie mogę tak postępować, że należy stworzyć plan¹⁴¹ przygotowań, sklasyfikować tortury¹⁴² znane²⁴², wytyczyć kierunki¹⁴², w⁶⁶ których²⁶² będzie⁵⁶ prowadziło⁵² się⁴¹ badania¹⁴² nad⁶⁵ możliwością nowych²²², oznaczyć normy, wprowadzić skalę doskonałości, stworzyć współczynnik gradacji, wyznaczyć progi pozornego zakończenia — tortura przecież nie może uśmiercać [&]

E0304 A. Bonarski Przyczynek do teorii ucłowieczenia w procesie edukacji Dialog 11/1965 str. 31

Jak⁸ to⁴⁴ należy rozumieć? .. Nie wolno⁵ godzić. Jak⁸ ty to⁴⁴ rozumiesz? .. Nie zastanawiałem⁵⁰¹ się nad⁶⁵ tym⁴⁵ .. To⁹ się zastanów⁵⁰¹! .. Zastanowię⁵⁰¹ się .. Czy należy godzić w⁶⁴ tego²⁴¹, kto ucieka z⁶⁵ rozwianym²⁵¹ włosom? .. Nie wiem .. A gdyby ona uciekała z⁶⁵ rozwianym²⁵¹ włosom? .. Nie! Nie! Nie będę⁵⁶ odpowiadał⁵²! .. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie nie przyjdzie .. Gdzie jest?! .. Ty zadajesz pytanie¹⁴¹? Mów⁵.

E0305 A. Bonarski Przyczynek do teorii ucłowieczenia w procesie edukacji Dialog 11/1965 str. 35

Czy odczuwasz niedosyt¹⁴¹ .. Nie wiem .. Mów⁵ .. Świadomość¹¹¹ siebie⁴² i świadomość¹¹¹ świadomości¹²¹ siebie⁴² są więc jak gdyby dwoma ciężarami, z⁶² których²²² jeden²¹¹ zawsze przeważa drugi²⁴¹. Stan¹¹¹ równowagi¹²¹ nigdy nie zostaje⁵⁷ osiągnięty²¹¹ .. Nigdy? .. Nigdy nie zostaje⁵⁷ osiągnięty²¹¹ .. Tak. Czy kochasz Laurę¹⁴¹? .. Kocham ją jak⁹ piękna¹²¹ kształty¹⁴² doskonałe²⁴², w⁶⁶ miłości¹⁶¹ mej²⁶¹ ku⁶³ Laurze¹³¹ życie¹¹¹ moje²¹¹ całe²¹¹! .. Dlaczego kochasz Laurę¹⁴¹?

E0306 A. Bonarski Przyczynek do teorii ucłowieczenia w procesie edukacji Dialog 11/1965 str. 37/38

Trudno jest powiedzieć cokolwiek⁴⁴ o⁶⁶ zachowaniu¹⁶¹ libido¹²¹ w⁶⁶ id¹⁶¹ oraz superego¹⁶¹. Wszystko⁴¹, co⁴⁴ o⁶⁶ tym⁴⁶ wiemy, odnosi⁵⁰¹ się do⁶² ego¹²¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ początkowo zgromadzona jest⁵⁷ cała dostępna zawartość¹¹¹ libido¹²¹. Stan¹⁴¹ ten²⁴¹ nazywamy absolutnie pierwotnym²⁵¹ narcyzmem. Trwa on tak długo, póki ego¹¹¹ nie zacznie traktować wyobrażenia¹²¹ przedmiotów z⁶² punktu widzenia¹²¹ libido¹²¹, przekształcając libido¹⁴¹ narcystyczne²⁴¹ w⁶⁴ przedmiotowe²⁴¹.

E0307 A. Bonarski Przyczynek do teorii ucłowieczenia w procesie edukacji Dialog 11/1965 str. 40

Ze względu na⁶⁴ to⁴⁴, co⁴¹ zostało⁵⁷ powiedziane²¹¹ wyżej o⁶⁶ istocie¹⁶¹ posługiwania się¹²¹ językiem, w⁶⁶ jakiegokolwiek²⁶¹ postaci¹⁶¹ i na⁶⁴ czyjkolwiek²⁴¹ użytek¹⁴¹ (mówiącego²²¹ czy współbłiznich¹²²) — posługiwanie się¹¹¹ językiem implikuje myślenie¹⁴¹, bo implikuje rozumienie¹⁴¹ znaczeń związanych²²² z⁶⁵ materialnymi ich⁴² nośnikami w⁶⁶ danym²⁶¹ języku¹⁶¹. A więc teza, że nie można używać języka nie myśląc — jest tezą analityczną²⁵¹.

E0308 A. Bonarski Przyczynek do teorii ucłowieczenia w procesie edukacji Dialog 11/1965 str. 44

Cukierki¹¹², wafle¹¹², czekoladki¹¹². Cukierki¹¹², czekoladki¹¹², wafle¹¹² .. Znów odbiegłem, lecz sami państwo¹¹² widzą, jak⁹ każde²¹¹ zagadnienie¹¹¹, początek¹¹¹ nawet rzeczy¹²¹ rzuca nas⁴⁴ w⁶⁴ nieskończone²⁴² obszary¹⁴² ciemności¹²¹, oceany¹⁴² bez⁶² wysp¹²². Studiowałem ciało¹⁴¹ i jego⁴² tajemnice¹⁴², poznawałem człowieka¹⁴¹, aż wreszcie udało⁵⁰¹ mi się stworzyć fundamenty¹⁴² wiedzy¹²¹. Podzieliłem tortury¹⁴² według⁶² rodzajów bólu¹²¹ a więc tortury¹¹² dotyku¹²¹, wzroku¹²¹, smaku¹²¹ węchu¹²¹, słuchu¹²¹ i równowagi¹²¹.

E0309 A. Bonarski Przyczynek do teorii ucłowieczenia w procesie edukacji Dialog 11/1965 str. 45

Jestem zmęczony²¹¹, moje²¹¹ ciało¹¹¹ z⁶⁵ trudem już wytrzymuje nawet prostą²⁴¹ torturę bicia¹²¹ mieszanego²²¹. Nie spocznę, nie ulegnę; gdybym przez⁶⁴ wieczność¹⁴¹ miał⁵ iść do⁶² nieskończoności¹²¹, przemierzę w⁶⁶ końcu tę drogę, ukończę moje²⁴¹ dzieło¹⁴¹ i oddam ludzkości¹³¹, jednemu człowiekowi, który²¹¹ czeka. Uniósłem⁵⁰¹ się, niech mi państwo¹¹² zechcą⁵⁵ wybaczyć. Prowadziłem moje²⁴² badania¹⁴² i spisywałem ich⁴² wyniki¹⁴², i dzięki⁶³ niedoskonałości¹³¹ — jestem człowiekiem, humani nihil a me alienum puto — wielokrotnie wydawało mi się, że osiągnąłem kres, że poznałem prawdę; to mi się niestety zdarzało, ale na szczęście zdarzało się coraz rzadziej!

E0310 A. Bonarski Przyczynek do teorii ucłowieczenia w procesie edukacji Dialog 11/1965 str. 46-47

Ku⁶³ czemu⁴³ dążę? Dążę ku⁶³ szczęściu¹³¹, ku⁶³ wyzwoleniu¹³¹, zadaję sobie⁴³ ból¹⁴¹, choć się go⁴² boję⁵⁰¹, drzę na⁶⁴ myśl¹⁴¹ o⁶⁶ nim⁴⁶ — tortura oczekiwania¹²¹ tortur; zmierzając ku⁶³ doskonałości¹³¹ przygotowuję klęskę! Gdzie jest pewność¹¹¹, że w⁶⁶ końcu poznam wszystkie²⁴² tortury¹⁴², zwycięsko przez⁶⁴ nie⁴⁴ przejdę, zdrada przestanie⁵ dla⁶² mnie⁴² istnieć, nie będzie już potencjalnej²²¹ winy¹²¹, dzieło¹⁴¹ moje²⁴¹ pozna ludzkość¹¹¹ i ja, który jestem jej członkiem, dla której prowadzę badania, zostanę wyzwolony i ją tym samym wyzwalając?!

E0311 A. Słonimski Pamiętniki emigranta Dialog 12/1965 str. 7

Takie²¹² panny¹¹² nie miały⁵ nieuczciwej²²¹ konkurencji¹²¹ gwiazd filmowych²²² czy telewizyjnych²²², bo nie znano jeszcze masowego²²¹ upowszechniania¹²¹ urody¹²¹. Dziewczęta¹¹² z⁶² ludu¹²¹, panny¹¹² służące¹¹² czy szwaczki¹¹² były⁵ po⁶⁶ innej²⁶¹ cenie¹⁶¹. Na⁶⁶ wsi¹⁶¹ taka piękna panna z⁶² dworu miała pierwszeństwo¹⁴¹. Wyłączność¹⁴¹ na⁶⁴ całe²⁴² powiaty¹⁴² czy gubernie¹⁴².

E0312 A. Słonimski Pamiętniki emigranta Dialog 12/1965 str. 11

Blizsze²⁴² wiadomości¹⁴² można było zdobyć w⁶⁶ biurze towarzystwa¹²¹ w⁶⁶ Soho¹⁶¹. Zapachniała nam przygoda egzotyczna, szansa wyrwania się¹²¹ z⁶² marazmu londyńskiego²²¹. Dzień¹¹¹ był przykry²¹¹, mglisty²¹¹, wilgotny²¹¹, Julek¹¹¹ — znasz go⁴⁴ — kolegował z⁶⁵ Hryniem¹⁵¹ i Karpińskim¹⁵¹ — powiedział: „a może⁸ to⁴¹ najlepsze²¹¹ co⁴⁴ możemy zrobić? Przez⁶⁴ dwa³⁴ lata¹⁴² można odłożyć parę³⁴ tysięcy funtów. Jedźmy na⁶⁴ Soho¹⁴¹, nie szkodzi pogadać.” No i pojechaliśmy. Lokal towarzystwa „La Paz” powinien był nas ostrzec, powinien był wzbudzić podejrzenia co do rodzaju tego przedsiębiorstwa, [&]

E0313 A. Słonimski Spowiedź emigranta Dialog 12/1965 str. 13

Po⁶⁶ źle przespanej²⁶¹ nocy¹⁶¹, nazajutrz przed pójściem na⁶⁴ dworzec¹⁴¹ autobusowy²⁴¹, podrażniony²¹¹ i głodny²¹¹ spotkania¹²¹ oko¹¹¹ w⁶⁴ oko¹⁴¹ człowieka¹²¹, który²¹¹ mnie⁴⁴ zdradził, poszedłem do⁶² architekta¹²¹ Z. Adres¹¹¹ jego⁴² był na⁶⁶ liście¹⁶¹, który²¹¹ mi wtedy dano do⁶² przeczytania¹²¹. Odnalazłem nie bez⁶² trudu dom¹⁴¹, a raczej willę podmiejską²⁴¹. Było moim²⁵¹ obowiązkiem formalnym²⁵¹ stwierdzić ponad⁶⁴ wszelką²⁴¹ wątpliwość¹⁴¹ autentyczność¹⁴¹ listu, który²¹¹ nas⁴⁴ skazywał na⁶⁴ lata¹⁴² poniewierki¹²¹. Nagle zbudziła się we mnie nikła nadzieja, że jest to jakieś trudne do wytłumaczenia nieporozumienie, [&]

E0314 A. Słonimski Spowiedź emigranta Dialog 12/1965 str. 17

Ty trwasz w⁶⁶ szaleństwie twojej²²¹ młodości¹²¹, pragniesz przekonywać ludzi¹⁴² i świat¹⁴¹ poprawiać. A teraz skarżysz⁵⁰¹ się na⁶⁴ zdrady¹⁴² i małoduszność¹⁴¹, szarpiesz⁵⁰¹ się i popełniasz błędy¹⁴², bo w⁶⁶ twojej²⁶¹ pozycji¹⁶¹ musisz je⁴⁴ popełniać, ale w⁶⁶ końcu kto wie, czy to⁴¹ ty właśnie nie masz racji¹²¹, bo w⁶⁶ twoim²⁶¹ skłóconym²⁶¹ życiu¹⁶¹ dzień¹¹¹ jest dniem a noc¹¹¹ jest nocą. Mnie coraz trudniej o⁶⁴ sny¹⁴². A co gorsza z⁶⁵ dniem każdym²⁵¹ coraz bardziej zaciera⁵⁰¹ się granica między⁶⁵ snem a jawą.

E0315 W. Orłowski Piąty lot Dialog 12/1965 str. 19

A co⁴¹? Komisji¹²¹ nie ma? Wyjechałem z⁶² Warszawy¹²¹ wozem w⁶⁴ godzinę po⁶⁶ pociągu¹⁶¹ .. Kolej¹¹¹ zrobiła nam psikusa¹⁴¹. Poczekamy dwie³⁴ godziny¹⁴² na⁶⁴ komisję. Chcecie tymczasem na⁶⁴ kwatere? .. Dziękuję. Chętnie porozmawiam z⁶⁵ panem pułkownikiem, jeżeli nie przeszkodzi w⁶⁶ pracy¹⁶¹ .. Co⁴¹ to⁴¹ za⁸ praca? .. Jak⁹ człowiek czeka to⁹ i tak nie może⁵ się skupić⁵⁰¹ .. Po⁶⁶ drodze¹⁶¹ oglądałem trochę teren¹⁴¹ i zabudowania¹⁴² jednostki¹²¹. Łanie zagospodarowane²¹² .. Staramy się, kolego.. Nie znałem dotąd tych stron. Bardzo malownicza okolica. Zwłaszcza jak się patrzy z góry.

E0316 W. Orłowski Piąty lot Dialog 12/1965 str. 21

Widzisz, prokurator¹⁷¹, jako⁶¹ pilot muszę mieć zaufanie¹⁴¹ do⁶² zespołu ludzi¹²² przygotowujących²²² mi samolot¹⁴¹ .. To⁴¹ chyba oczywiste. Praca w⁶⁶ kolektywie¹⁶¹ .. Mowa. Nie o to⁴⁴ chodzi. U⁶² nas⁴² nie wypożyczalnia kajaków. Zaufanie¹¹¹ jest mi potrzebne²¹¹, jak⁹ paliwo¹¹¹ w⁶⁶ baku¹⁶¹. Bez⁶² tego⁴² nie polecę .. Pan¹¹¹ bawi⁵⁰¹ się w⁶⁴ przenośnie¹⁴² .. Żadne²¹² przenośnie¹¹². Gdyby najdrobniejszy²¹¹ cień¹¹¹ podejrzenia¹²¹. Po prostu nie wsiadłbym do⁶² maszyny¹²¹.

E0317 W. Orłowski Piąty lot Dialog 12/1965 str. 23

Uruchamiamy właśnie źródło¹⁴¹ zasilania¹²¹ .. Ile³⁴ na⁶⁴ to⁴⁴ potrzeba⁵ minut? .. Normalnie dwie³⁴ minuty¹⁴² .. Normalnie. Znaczący⁵⁰¹ się, że tym²⁵¹ razem¹⁵¹ nie odbyło⁵⁰¹ się normalnie? Pech¹¹¹. Po prostu pech¹¹¹. Monterzy zaczęli akurat coś⁴⁴ majstrować i agregat¹¹¹ był⁵⁷ rozgrzebany²¹¹ .. Za dużo tych²²² przypadków. Tu ktoś musi być⁵⁷ pociągnięty²¹¹ do⁶² odpowiedzialności¹²¹. Sprawdzę później .. Ostro sobie⁴³ poczynasz. Ale proszę bardzo, proszę bardzo. Sprawdzaj. Pociągaj .. W ciągu ilu minut odzyskaliście łączność?

E0318 W. Orłowski Piąty lot Dialog 12/1965 str. 27

Trujesz .. Poważnie .. Ma lepszą²⁴¹ babkę w⁶⁶ domu¹⁶¹ .. Z⁶⁵ małżeństwami to⁴¹ różnie bywa .. Słyszałeś coś⁴⁴ o⁶⁶ tym⁴⁶? Z⁶² ciebie⁴² dziwny²¹¹ facet¹¹¹, Stefan¹⁷¹. Wszędzie wietrzysz drakę .. Po prostu znam życie¹⁴¹. Już mi niejeden²⁴¹ raz¹⁴¹ po⁶⁶ kulach dało, więc swoje¹⁴¹ wiem. Zuziu¹⁷¹, małe²¹¹ piwko¹¹¹! .. Dziś dzień¹¹¹ lotów, panie¹⁷¹ poruczniku¹⁷¹ .. To⁹ zmyj⁵⁰¹ się, siostró¹⁷¹. A Koczara¹¹¹ to⁴¹ mięczak¹¹¹. Mięczak¹¹¹. Trochę mi to⁴¹ nie pasuje do⁶² Koczara¹²¹.

E0319 W. Orłowski Piąty lot Dialog 12/1965 str. 29

W⁶⁶ porządku¹⁶¹, Mekka¹⁷¹. Wiem, co⁴⁴ robię .. Trzysta pięćdziesiąt trzy. Mówię ci⁴³, że lecisz za nisko, do⁶² cholery¹²¹ .. Nie denerwuj⁵⁰¹ się .. Jezus¹⁷¹, Maria¹⁷¹. Wariat. Nie .. Alarm¹¹¹. Karetka. Straż¹¹¹. Stateczny¹⁷¹, zostań, ja jadę do⁶² wypadku¹²¹ .. Jezus¹⁷¹, Maria¹⁷¹ .. Proszę mi jeszcze raz⁸ powtórzyć przebieg¹⁴¹ wypadku¹²¹. Koczara¹¹¹ podchodził zbyt⁸ nisko i co⁴¹? .. To⁴¹ było mgnienie¹¹¹ oka¹²¹. I duża odległość¹¹¹. Nie widziałem dokładnie.

E0320 W. Orłowski Piąty lot Dialog 12/1965 str. 32

Może⁸ jestem głupia, ale chwilami nachodzą mnie⁴⁴ straszne²¹² myśli¹¹². Czy pani¹¹¹ zechce nam coś⁴⁴ bliżej na⁶⁴ ten²⁴¹ temat¹⁴¹ powiedzieć? .. Panie¹⁷¹ pułkowniku¹⁷¹, czy znana jest⁵⁷ już przyczyna wypadku¹²¹? .. Przyczyna. Nie, skądże znowu. W ogóle nie przeprowadzano jeszcze dochodzenia¹²¹ .. Ale mnie⁴³ nie chodzi o⁶⁴ żadne²⁴² oficjalne²⁴² komunikaty¹⁴², błagam pana¹⁴¹, niech mi pan¹¹¹ prosto, po ludzku powie⁵⁵. Może już coś panowie wiedzą? Odpowiadam pani najszczerzej: nic. Kompletnie nic.

E0321 W. Orłowski Piąty lot Dialog 12/1965 str. 321

Ale ujawnić⁵⁰¹ się nie chciał? .. Prosił mnie⁴⁴ tylko, żeby jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹ zaczekać. Ale liczył⁵⁰¹ się, że prędzej czy później będzie trzeba to⁴⁴ zrobić .. Wolał później .. Znajdował szczególną²⁴¹ przyjemność¹⁴¹ w⁶⁶ tym⁴⁶, że nas⁴⁴ dwoje³⁴ łączy⁵ tajemnica. To⁴¹ mu imponowało. A jak⁹ w ogóle stosunek¹¹¹ ze⁶⁵ mną⁴⁵. Często przychodził do⁶² mnie⁴², kiedy Ignacy¹¹¹ odbywał loty¹⁴² a on był wolny²¹¹. Ach, więc to był ktoś z pilotów? Ładne rzeczy! Mówiła pani, że lubił konspirację.

E0322 W. Orłowski Piąty lot Dialog 12/1965 str. 37

Skoro⁹ pan¹¹¹ już tu jest, zadam panu¹³¹ parę³⁴ pytań. Chodzi oczywiście o⁶⁴ Koczara¹⁴¹. Dużo był starszy²¹¹ od⁶² pana¹²¹? .. Ze⁸ siedem³⁴ lat .. Jak⁸ długo służyliście w⁶⁶ jednej²⁶¹ eskadrze¹⁶¹? .. Ponad⁸ trzy³⁴. To⁴¹ się⁴¹ u⁶² was⁴² liczy długo, prawda? .. Dość .. Przyjaźnił⁵⁰¹ się pan¹¹¹ z⁶⁵ nim⁴⁵? .. Zaraz tam⁷ przyjaźnił⁵⁰¹. Kolega .. Ale przez⁶⁴ te²⁴² lata¹⁴² żyliście⁵⁰¹ się ze⁶⁵ sobą, co⁴¹?

E0323 W. Orłowski Piąty lot Dialog 12/1965 str. 41

Jeszcze coś⁴¹ przemawia przeciw⁶³ samobójstwu. W⁶⁶ swoim²⁶¹ czwartym²⁶¹ locie Koczara¹¹¹ wykonał wzorowo strzelanie¹⁴¹ z⁶² działek¹²² pokładowych²²². Pięć³⁴ razy¹²² nalatywał i oddał precyzyjnie trzydzieści³⁴ strzałów. Czy tak postępuje człowiek, który²¹¹ w⁶⁴ parę³⁴ minut później ma popełnić samobójstwo¹⁴¹? .. Mało prawdopodobne²¹¹. W⁶⁶ dodatku¹⁶¹ znanym Koczara¹⁴¹, jego⁴² obowiązkowość¹⁴¹, wzorowy²⁴¹ stosunek¹⁴¹ do⁶² sprzętu. Nie wierzę, żeby wybrał sobie⁴³ taki²⁴¹ rodzaj¹⁴¹ śmierci¹²¹. A więc panowie odrzucają samobójstwo. Ale w takim razie jak wytłumaczyć sobie inne okoliczności?

E0324 W. Terlecki Myśliwi Dialog 1/1966 str. 7

Nie. Zrobiłem mu kiedyś zdjęcie¹⁴¹. Jeżdżę czasami⁸ na⁶⁴ rządowe²⁴² polowania¹⁴². Ten²¹¹ leśniczy¹¹¹ i pewien²¹¹ — o⁷, taki²¹¹ wysoki²¹¹ — gość upozowali⁵⁰¹ się do⁶² tej²²¹ fotografii¹²¹. Przyjacielska pamiątka. Chciałem mu teraz dać to²⁴¹ zdjęcie¹⁴¹. Niech sobie⁴³ oprawi⁵⁵ i powiesi⁵⁵ nad⁶⁵ łóżkiem. Takie²¹² polowania¹¹² to⁴¹ co⁴¹ innego²²¹. Znane²¹² twarze¹¹². Pompa. Dyplomacja. Takie²⁴² zdjęcia¹⁴², moi²¹² panowie¹⁷², każda gazeta bierze z⁶⁵ pocałowaniem rączki¹²¹.

E0325 W. Terlecki Myśliwi Dialog 1/1966 str. 9

Z⁶² tej²²¹ strony¹²¹ odwrót¹¹¹ był⁵⁷ zamknięty²¹¹ przez⁶⁴ bagna¹⁴². Wystarczyło więc przeprowadzić stosunkowo nieduży²⁴¹ oddział¹⁴¹, aby⁹ odciął wam drogę. Główne²⁴² zaś siły¹⁴² skoncentrować tutaj. Taka szerokość¹¹¹ drogi¹²¹ wystarczyła zupełnie, żeby cały²¹¹ wasz²¹¹ oddział¹¹¹ zmieścił⁵⁰¹ się w⁶⁶ pułapce¹⁶¹. I wtedy należało uderzyć .. Co⁴¹ jeszcze? .. Dużo. Można było wybrać inne²⁴¹ przejście¹⁴¹. Zna pan¹¹¹ takie²⁴² przejścia¹⁴².

E0326 W. Terlecki Myśliwi Dialog 1/1966 str. 13

Poznasz mnie⁴⁴ chyba? Słabe²¹¹ światło¹¹¹. Psuje⁵⁰¹ się przy⁶⁶ silniejszej²⁶¹ burzy¹⁶¹. Postarzałem⁵⁰¹ się bardzo .. O⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? .. Aż tak bardzo? Ty też postarzałeś⁵⁰¹ się. Nie poznałem cię. Zaraz jak⁹ wysiadłeś z⁶² samochodu. Zanim ten²¹¹ gówniarz .. Sowa¹¹¹. Nie wymyślałeś mądrych²²² pseudonimów. Święte²¹² słowa¹¹², nigdy nie wymyślałeś mądrych²²² pseudonimów. Dlaczego coś⁴⁴ takiego²²¹ wymyśliłeś.

E0327 W. Terlecki Myśliwi Dialog 1/1966 str. 16

Jemu? Nic⁴⁴ nie powiem. Ani przez⁶⁴ chwilę nie przyszedł mi taki²¹¹ pomysł¹¹¹ do⁶² głowy¹²¹ .. Chciałbyś może⁸, żebym ja sam²¹¹ powiedział mu to²⁴¹ wszystko⁴¹? Może⁸ jeszcze miałbym powiedzieć mu: tak jest, szczeniaku¹⁷¹, twoje²¹¹ podejrzenia¹¹² okazały⁵⁰¹ się słuszne¹². Miałem do⁶² wyboru inną²⁴¹ drogę. Nie wybrałem jej⁴² przez⁶⁴ lekkomyślność¹⁴¹. To nie takie²¹¹ proste²¹¹, niestety. Ja to⁴⁴ mam⁵ z⁶² głowy¹²¹.

E0328 A. Cwojdziański Sprzężenie zwrotne Dialog 2/1966 str. 5

Cybernetyka¹¹¹ to⁴¹ taka nauka o⁶⁶ prawach sterowania¹²¹ w⁶⁶ różnych²⁶² układach, a więc w⁶⁶ maszynach i w⁶⁶ ludziach .. A no tak, oczywiście. To⁴¹ znaczy, że o⁶⁶ ludziach, ale tylko jako⁶⁶ o⁶⁶ maszynach .. Czy są czymś⁴⁵ więcej, choć to⁴¹ pytanie¹¹¹ zasadnicze²¹¹, nie wiemy .. Ale chyba, bardzo cię przepraszam. Nie jesteśmy tylko głupimi maszynami! O⁷, Kitty¹⁷¹ .. Co⁴¹?

E0329 A. Cwojdziański Sprzężenie zwrotne Dialog 2/1966 str. 9

Nawet z⁶² najlepszych²²² nie będę⁵ brała⁵² kremu na⁶⁴ twarz¹⁴¹! .. Kitty¹⁷¹, ja nic⁴⁴ jeszcze w⁶⁶ ustach nie miałem⁵, a zaraz będę⁵⁶ musiał⁵² iść do⁶² dyrektora¹²¹, więc .. Nie nudź mnie⁴² już tą²⁵¹ kawą .. Splamiłaś i tamte²⁴², i teraz nie mam⁵ żadnych²²² .. To⁹ pójdziesz do⁶² biura¹²¹ bez⁶² spodni¹²². Sandra¹¹¹ nieraz cię tak widziała .. Zajmij⁵⁰¹ się już tą²⁵¹ kawą, a nie .. [&]

E0330 A. Cwojdziański Sprzężenie zwrotne Dialog 2/1965 str. 11

Wszystko⁴¹? To⁹ ja to⁴⁴ już umiem. I ten²¹¹ Elmózg¹¹¹ tak mnożył i mnożył, aż wymnożył, że to⁴¹ ja właśnie dla⁶² niego⁴². A jakby Peter¹¹¹ nie podobał⁵⁰¹ mi się? .. Wymnożył, że będzie .. Ale ja jemu mogłam .. Będzie pani¹¹¹, wymnożył. Dlatego Peter¹¹¹, choć nigdy pani¹²¹ nie widział, nie namyślał⁵⁰¹ się ani przez⁶⁴ sekundę .. Właśnie. Ja myślałam, że to⁴¹ wariat, bo niby mówi się⁴¹ „od⁶² pierwszego²²¹ wejrzenia¹²¹”, ale on nawet nie popatrzał na⁶⁴ mnie⁴⁴.

E0331 A. Cwojdziański Sprzężenie zwrotne Dialog 2/1966 str. 15

Nie warto nawet mówić .. No? No jaką²⁴¹? .. Jak⁹ grać na⁶⁴ pieski¹⁴² .. To⁴¹ ciekawe²¹¹. I jak⁸ grać? .. Te²¹² co⁹ idą pomnożyć przez⁶⁴ czas¹⁴¹, jaki²⁴¹ miały⁵ przedtem. Pomnożyć pieski¹⁴² przez⁶⁴ czas¹⁴¹, tak? A ty o⁶⁶ innym²⁶¹ Einsteinie¹⁶¹ nie słyszałaś nigdy? .. Ja mało wiem o⁶⁶ cybernetyce¹⁶¹, ale to⁴¹ nie wstyd¹¹¹. Mało kto wie, no nie? .. Dziękuję ci⁴³, kazałaś mi o⁶⁴ wszystko⁴⁴ pytać! .. Więc ten²¹¹ uniwersytet¹¹¹ to⁴¹ kłamstwo¹¹¹.

E0332 A. Cwojdziański Sprzężenie zwrotne Dialog 2/1966 str. 19

Człowiek myśli⁵ całym²⁵¹ ciałem, tu pisze. Już wymyśliłam? To⁴¹ nie jest prawda, co⁴⁴ mówicie, bo człowiek może⁵ sam²¹¹ sobie⁴³ zrobić program¹⁴¹. O⁷. I może⁵ zmienić go⁴⁴ — o⁷. A maszyna zawsze robi tak jak⁹ kazali i nic⁴⁴ zmienić nie można .. Też może⁵! Prawda? .. Maszynie¹³¹ można dać tylko cel¹⁴¹ najogólniejszy²⁴¹ — coś⁴⁴ jakby przeznaczenie¹⁴¹.

E0333 A. Cwojdziański Sprzężenie zwrotne Dialog 2/1966 str. 21

Filizankę i muzyczkę i to²⁴¹ podrygiwanie¹⁴¹ darowałbym, ale Bertiego¹²¹? .. Bertiego¹²¹ nie daruję. Ale jak⁹ chcesz, zrobię, co⁴⁴ się da⁵⁰¹ .. Tak. Odruchy¹⁴² krowy¹²¹ mi zrobisz .. Co⁴¹? .. Ja słyszałam wszystko⁴⁴. Słyszałam jak⁹ mu radziłaś. Dlatego przysłałam tu po⁶⁴ tę książkę. Tu jest cały²¹¹ rozdział¹¹¹ o⁶⁶ tym²⁶¹ Pawłowie¹⁶¹. Przeczytałam sobie⁴³, tylko .. Nie mam⁵ już po⁶⁴ co⁴⁴ .. Kretynka¹¹¹ jesteś, nie idiotka. Jeżeli podsłuchiwałaś, to słyszałaś, że już chciał wnieść skargę rozwodową, dziś chciał dzwonić do adwokata.

E0334 A. Cwojdziański Sprzężenie zwrotne Dialog 2/1966 str. 24

Jeżeli tak, to⁹ w⁶⁶ człowieku¹⁶¹ nie ma rzeczywiście nic⁴¹ więcej niż⁹ w⁶⁶ maszynie¹⁶¹ .. Nie wiadomo. Człowiek jednak poświęci wszystko⁴⁴ dla⁶² jakiejś²²¹ idei¹²¹. Święty¹¹¹ idzie obojętnie na⁶⁴ stos¹⁴¹ za⁶⁴ swoją²⁴¹ wiarę, a maszyna? .. Reporterzy wychodzą. Powiedziałam, że przyjdiesz z⁶⁵ rewelacją i dyrektor czeka .. Z⁶⁵ inną²⁵¹ niż⁹ przypuszcza, ale z⁶⁵ rewelacją .. Peter¹⁷¹, czy ty musisz tym²⁵¹ wywiadem skompromitować własną²⁴¹ żonę?

E0335 A. Cwojdziański Sprzężenie zwrotne Dialog 2/1966 str. 27

Gdzie? .. U⁶² jednego²²¹. To⁴¹ znaczy, w⁶⁶ jednym²⁶¹ przedsiębiorstwie. Bo jakbyś ich⁴⁴ rozwalił, on potrzebowałby takiego²²¹ jak⁹ ty specjalisty, a u⁶² niego⁴², to⁴¹ znaczy, w⁶⁶ tym²⁶¹ przedsiębiorstwie będziesz⁵⁶ mógł⁵² robić co⁴⁴ tylko będziesz⁵⁶ chciał⁵². Nawet wrócić do⁶² Sandry¹²¹, choć wątpię, czy byłbyś z⁶⁵ nią⁴⁵ szczęśliwy²¹¹.

E0336 A. Cwojdziański Sprzężenie zwrotne Dialog 2/1966 str. 31

Czego⁴² chcesz? Mówiłam ci⁴³, żebyś nie. Z⁶² czego⁴² się śmiesz⁵⁰¹. O⁷, czytałeś już? No to⁴¹ co⁴¹? On także już czytał i tak samo śmieje⁵⁰¹ się z⁶² tego⁴². A tak, dla⁶² elmózga¹²¹ to⁴¹ reklama. Tu od⁶² rana¹²¹ urywają⁵⁰¹ się telefony¹¹². Jak⁸ mówisz że. Poczekaj bo. Pete¹⁷¹, chodź tu na⁶⁴ chwileczkę. Pete¹⁷¹! Bertie¹¹¹ chce zaraz kupić Elmózg¹⁴¹. Nie czeka nawet na⁶⁴ licytację.

E0337 A. Cwojdziański Sprzężenie zwrotne Dialog 2/1966 str. 34

No i jakie²¹² to⁴¹ sprzężenia¹¹², i jak⁸ będziesz⁵⁶ mi zmieniała⁵²? .. Prowadzące²¹² do⁶² tej²²¹. Porywczości¹²¹ .. Przecie ja jestem wybornie opanowany²¹¹. Tylko głosowo. Odruchy¹⁴² masz samowzbudzające²⁴² dodatnie. Wygodnie ci⁴³? — a regulacja odruchów w⁶⁶ żywych²⁶² organizmach opiera⁵⁰¹ się na⁶⁶ ujemnych²⁶². Nigdzie nie uwiera. Puść z⁶² łaski¹²¹ swojej²²¹ magnetofon¹⁴¹. To muzyka¹¹¹ do⁶² tego²²¹ tańca „Sprzężenie¹¹¹ Zwrotne²¹¹”.

E0338 A. Cwojdziański Sprzężenie zwrotne Dialog 2/1966 str. 36

Tu kaftan¹¹¹ bezpieczeństwa¹²¹ potrzebny²¹¹, nie moja idea! .. Elmózg¹¹¹ u⁶² handlarza¹²¹ żywym²⁵¹ towarem! .. U⁶² kogo⁴²?! .. Więc ja w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ dzwonię do⁶² tego²²¹ handlarza¹²¹ i jadę z⁶⁵ nim⁴⁵ do⁶² tego²²¹ domu¹²¹! .. Stracisz prawo¹⁴¹ do⁶² odszkodowania¹²¹! .. Ja bimbam sobie⁴³ na⁶⁴ odszkodowanie¹⁴¹ od⁶² pękniętej²²¹ firmy¹²¹ pierwsza wyprowadzam⁵⁰¹ się, ale bez⁶² Elmózgu¹²¹ .. Nakręca numer¹⁴¹.

E0339 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 8

Czeka nas⁴⁴, panie¹⁷¹ szefie¹⁷¹, literackie²¹¹ czasopiśmiennictwo¹¹¹ .. Owszem, to⁴¹ też. Ale nie tylko .. Sława, panie¹⁷¹ szefie¹⁷¹ .. Uważajcie, do⁶² kogo⁴² mówicie, dobrze? .. To⁴¹ może⁸ przyjemności¹¹², panie¹⁷¹ szefie¹⁷¹, ośmiela⁵⁰¹ się zapytać .. Przeciwnie, pielęgniarki¹¹². Na⁶⁶ drodze¹⁶¹ tej²⁶¹ oczekują same²¹² nieprzyjemności¹¹². Kiedyś z⁶² bobka¹²¹ był laur¹¹¹, teraz z⁶² lauru bobek¹¹¹ .. Kapitalne²¹¹ powiedzenie¹¹¹. Jedno²¹¹ z⁶² wielu³² .. Pan¹¹¹ szef jak⁹ co⁴⁴ powie, to⁹ aż jaśniej się robi⁵⁰¹ na⁶⁶ duszy¹⁶¹.

E0340 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 11

Owszem. Po⁶⁶ Ataraksie¹⁶¹ i na ogół spokojnie. A ty, Rozalio¹⁷¹? .. Nie umiem powiedzieć. Nie zauważyłem. Jestem skromny²¹¹, cichy²¹¹ muzyk¹¹¹. Ostrożny²¹¹ jakby⁹ miał⁵ czternaścioro³⁴ dzieci¹²². Na⁶⁶ Zet Czterdzieści Cztery¹⁶¹ mógłbyś daleko zajść⁵, Rozalio¹⁷¹. Zagraj coś⁴⁴ jeszcze z⁶² ich⁴² repertuaru. Prawdziwie czasem⁸ żałuję, że duży²¹¹ stopień¹¹¹ paranoiczności¹²¹ uniemożliwia pełny²⁴¹ rozwój¹⁴¹ tym²³² interesującym²³² istotom. Doktor Paracels uważa, że mają jednak chwile przejaśnień, tak zwane lucida intervalle.

E0341 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 14

Pewna idea. Chciałbym mianowicie zbadać mowę ptasią²⁴¹, do⁶² czego⁴² jestem⁵⁷, jak⁹ mi się zdaje⁵⁰¹, szczególnie predestynowany²¹¹. Dlatego też proszę o⁶⁴ urlop¹⁴¹, o⁶⁶ którym²⁶¹ ośmieliłem⁵⁰¹ się już wspomnieć .. Szło ci⁴³ wówczas o⁶⁴ rzekomą²⁴¹ epidemię przeziębienia, jeśli się nie mylę⁵⁰¹ .. To⁴¹ prawda, pragnąłbym bowiem, panie¹⁷¹ szefie¹⁷¹, przeciwdziałać przeziębieniom i badać mowę ptasią²⁴¹ oraz wzajemny²⁴¹ związek¹⁴¹ tych²²² dwóch³² fenomenów natury¹²¹.

E0342 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 17

Może⁸ i źli. Ale głodni. I siły¹²¹ przez⁶⁴ to⁴⁴ nie macie⁵. A ty ożeniłbyś⁵⁰¹ się, wąsaty²¹¹? .. Ja? Ja do⁶² domu¹²¹ śpieszę. Jeszcze tydzień¹¹¹ drogi¹²¹ .. Tydzień¹¹¹? Wy do⁶² Komory¹²¹ pewno, do⁶² stolicy¹²¹ .. Ano⁷, tak jakby. Do⁶² Komory¹²¹, rodzinnego²²¹ miasta¹²¹ .. Zna⁶² Duny¹²¹, żołnierzyki¹⁷²? .. Zna⁶² Duny¹²¹. Z⁶² bitwy¹²¹ nieszczęśliwej²²¹. Daj nam sera, kobiecinko¹⁷¹ .. No to⁴¹ w⁶⁴ drugą²⁴¹ idziecie stronę.

E0343 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 19

Pójdę znowu przed⁶⁵ wami. Jestem, o ile wiem, szpicą .. A jesteś, jesteś. Chociaż nic⁴¹ tu nam nie grozi. Ale szanujmy zasady¹⁴². Naprzód, Parcales¹⁷¹! .. Rzeczywiście, to⁴¹ nie džungla ani las¹¹¹. Owszem, jest jakaś niepokojąca tajemnica w⁶⁶ tej²⁶¹ pustce¹⁶¹. Ale cisza aż w⁶⁶ uszach dzwoni i przeprawa nasza jest niewypowiedzianie bezpieczna i nawet monotonna.

E0344 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 22

Lapiduchy¹¹², proszę księżniczki¹²¹. Pomoc¹¹¹ dla⁶² jeńców¹²² i temu⁴³ podobnych²²². Wszyscyśmy opodatkowani i szkoły¹¹² wszystkie²¹² również przynależą, a jakże, szkoły¹¹² i sklepy¹¹². O⁷, sklepy¹⁷²! Jatki¹⁷²! Delikatesy¹⁷²! O⁷, ogonku¹⁷¹ po⁶⁶ serwolatkę i metkę! O⁷, ogóreczku¹⁷¹ kiszony²¹¹. Czy doprawdy nie ma tu żadnego²²¹ sklepu, panienko¹⁷¹? .. Zbliżają⁵⁰¹ się! Spójrzcie! .. Prztyk! Lornetka! Niestety, Ciziowie! Skryjemy się z uwagi na przeważającą liczbę nieprzyjaciół.

E0345 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 25

Jedź. Odnajdę cię tam⁸. Tylko jeszcze jedno⁴⁴ mi powiedz. O⁶⁴ co⁴⁴ ta wojna? .. Jak⁸ to⁴¹ o⁶⁴ co⁴⁴? O⁶⁴ wszystko⁴⁴. Ciziowie odwiecznym²⁵¹ są nam wrogiem. My, Tuaregowie¹¹², co⁶⁴ pewien²⁴¹ czas¹⁴¹ wpadamy w⁶⁴ ich⁴² niewolę. Uwięziony²¹¹ w⁶⁶ ich⁴² obozie w⁶⁶ roku¹⁶¹ tysiąc dziewięćset sześćdziesiątym²⁶¹ czwartym²⁶¹, znajdowałem⁵⁰¹ się tam⁸ do⁶² roku¹²¹ tysiąc siedemset dwudziestego²²¹ czwartego²²¹.

E0346 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 28

No tak, panie¹⁷¹ sołtys¹⁷¹. Mieszkańcy tej²²¹ tu miejscowości¹²¹ .. To⁴¹ są Krzyżyki¹¹² .. A dusz dużo? .. Czego⁴², panie¹⁷¹ oficer¹⁷¹? .. Dusz, pytam, czy dużo .. A to⁴⁴ już nie odpowiem. Mało kto ma duszę¹⁴¹, wiecie. Ja to⁸ mam⁵, ale za⁶⁴ innych²⁴² głowy¹²¹ nie dam⁵. Może⁸ jeden²¹¹ Zbyń¹¹¹, może⁸ tam⁷ jeszcze Józwa¹¹¹, a bo to⁴¹ wiadomo. Więcej udawania¹²¹ niż⁹ posiadania¹²¹.

E0347 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 32

Dlaczego? Karuzele¹¹², koło¹¹¹ szczęścia¹²¹, beczka śmiechu¹²¹. Całkiem zajmujące²¹¹ .. Czy ja wiem? I jeszcze ten²¹¹ słup¹¹¹ z⁶⁵ kielbasą .. Widzicie? Wspina⁵⁰¹ się tam⁸. Zdejmie. Nie. Spadł .. Rzeczywiście nie dość był zręczny²¹¹ ten²¹¹ osiołek .. Nie ma siły¹²¹ bez⁶² zręczności¹²¹ .. Nie ma dobrze powiedziane²¹¹. Słabość¹¹¹ siły¹²¹ polega na⁶⁶ wierze¹⁶¹ w⁶⁴ siłę jedynie. Dawno iż nie uprawialiśmy godziwej²²¹ konwersacji¹²¹.

E0348 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 35

Ja. Niestety. Chociaż właściwie .. Kolega¹⁷¹, słyszysz? On się waha⁵⁰¹ .. Ale nie mówi „nie”. Nie mówi. Panie¹⁷¹ kochany²¹¹, pan¹¹¹ ma jakiś²⁴¹ rozkazik¹⁴¹, widzimy przecież. No, śmiało, co⁴¹ panu¹³¹ szkodzi a dla⁶² nas⁴² wielka rzecz¹¹¹. Dobrze. Prowadźcie nas⁴⁴ do⁶² Gurguna¹²¹ natychmiast .. Do⁶² Gurguna¹²¹. Jak⁸ to⁴¹? On urodziny¹⁴² przygotowuje.

E0349 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 38

Żebyś stąd poszedł. Nie miałeś prawa¹²¹ się tu osiedlać⁵⁰¹. Dlaczego? Miałem⁵. Podoba⁵⁰¹ mi się tutaj. I tobie⁴³ też .. Nie twoja rzecz¹¹¹. Moje²¹¹ uszanowanie¹¹¹ drogiej²³¹ pani¹³¹! .. Co⁴¹ to⁴¹ za⁸ huki¹¹²? Poszaleliście. Suflety¹¹² opadają .. Nie gniewaj⁵⁰¹ się, mamunia¹⁷¹, już nie będziemy. Przyjaciela¹⁴¹ spotkałem znowu. Miło mi ponownie powitać szanowną²⁴¹ panią¹⁴¹. Będą suflety¹¹², słyszę?

E0350 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 41

Owszem. Bez⁶² wierszyka raźniej jakoś, proszę Wysokiego²²¹ Jubilata¹²¹ .. Fakt¹¹¹. I mogliby podejrzewać, że chciałyby, żeby o⁶⁶ mnie⁴⁶ ody¹⁴² pisali. A dla⁶² mnie⁴² to⁴¹ obojętne²¹¹. Nic⁴¹ podobnego²²¹? Nazywaj mnie⁴⁴, bracie¹⁷¹, Skromny²¹¹ Jubilat¹¹¹ .. Tak jest, proszę jego⁴² Ekscelencji¹²¹: Skromny²¹¹ Jubilat¹¹¹. Ale przydałaby⁵⁰¹ się taka oda aktualna .. Słuchaj, Kizior¹⁷¹. Mnie⁴³ na⁶⁶ tym⁴⁶ nie zależy. Ty wiesz.

E0351 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 43

Dobra²¹¹ sztuczka, wygolony²¹¹! Powinszować! .. A co⁴¹, brodaty²¹¹? .. Nie podoba⁵⁰¹ ci⁴³ się? .. Owszem. Podoba⁵⁰¹. Ale trybunał nakazał ci⁴³ to²⁴¹ zarządzenie¹⁴¹ .. Rzeczywiście. Nie ma jednak o⁶⁶ czym⁴⁶ mówić. Zawsze się mogę odwołać⁵⁰¹. W⁶⁶ każdej²⁶¹ sprawie¹⁶¹ .. W⁶⁶ każdej²⁶¹? W⁶⁶ tej²⁶¹ podstawowej²⁶¹ także? .. Także, brodaty²¹¹. Także. Nie jesteśmy w⁶⁶ tej²⁶¹ samej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ .. Co⁴⁴ słyszę? To⁴¹ coś⁴¹ nowego²²¹, wygolony²¹¹.

E0352 A. Międzyrzecki Ekspedycja Dialog 3/1966 str. 45

Przychylam⁵⁰¹ się do⁶² opinii¹²¹ pani¹²¹ szefowej¹²¹ .. Paracelsa¹⁴¹ i Dorę¹⁴¹ Knox¹⁴¹ też ukradli. Właściwie to⁴¹ była⁵ kradzież¹¹¹! Ale zgodziłeś⁵⁰ się. Prezent¹¹¹ urodzinowy²¹¹! To⁴¹ coś⁴¹ innego²²¹. A nie zapytałeś nawet o⁶⁴ Ciziow¹⁴² i Tuaregów¹⁴². Rozlokowani już. Bardzo mili²¹² ludzie¹¹². Możliwe²¹¹. Ale dość mam⁵ ciziow¹²² i tuaregów¹²². Na długo .. I gdybym chociaż wiedział, na⁶⁶ czym⁴⁶ to²¹¹ wszystko⁴¹ polega. Co⁴¹? Co⁴¹ to⁴¹ jest? Czym jesteśmy, do stu tysięcy piorunów? Dlaczego właściwie oni tu przychodzą?

E0353 J. Abramow Derby w pałacu Dialog 4/1966 str. 6

W⁶⁶ rzeczy¹⁶¹ samej²⁶¹. Dalej na prawo, dzieło¹¹¹ znakomitego²²¹ ebenisty¹²¹ Charles Andre Boulle'a¹²¹. Powierzchnię mebla zdobi wykładzina z⁶² brązu, szyldkretu i masy¹²¹ perłowej²²¹. Dalej łożę¹¹¹ polskie²¹¹ w⁶⁶ stylu¹⁶¹ klasycystycznym²⁶¹. Popularne²¹¹ we⁶⁶ Francji¹⁶¹ pod⁶⁵ nazwą¹⁵¹ lit a la polonaise. Nazwa przyjęta na⁶⁴ cześć¹⁴¹ córki¹²¹ naszego²²¹ króla¹²¹ Stanisława¹²¹ Leszczyńskiego¹²¹, Marii¹²¹. Wszystko⁴¹ wymaga teraz starannego²²¹ zabezpieczenia¹²¹ ..

E0354 J. Abramow Derby w pałacu Dialog 4/1966 str. 9-10

Tolek¹⁷¹. Zwariowałaś. Gdzie idziesz? .. Gazety¹¹² zostały. A zresztą niech zna⁵⁵ pana¹⁴¹. Towarzysz¹¹¹ dyrektor będzie⁵⁶ miał⁵² co⁴⁴ poczytać. Dobranoc jaśnie wielmożnemu panu¹³¹ hrabiemu. A może⁸ na⁶⁴ mały²⁴¹ spacer¹⁴¹? Wóz¹¹¹ czeka. Możemy podrzucić .. Niech ich⁴² Józef¹¹¹ wyprowadzi⁵⁵ i zamknie⁵⁵ bramę .. Tak jest, panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹ .. Wyprowadziłem tych²⁴² masonów¹⁴², panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹ .. Jutro wyjaśnię całą²⁴¹ sprawę z⁶⁵ Byrczakiem¹⁵¹.

E0355 J. Abramow Derby w pałacu Dialog 4/1966 str. 12

Józefie¹⁷¹, kolację będę⁵⁶ jadł⁵² tutaj, przygotuj nakrycia¹⁴² dla⁶² dwóch³² osób. Aha⁷, byłbym zapomniał. Podobno Józef¹¹¹ otrzymał lista¹¹² od⁶² hrabiego¹²¹. Píše coś⁴⁴ interesującego²²¹? .. Jak⁹ zwykle, przesyła pozdrowienia¹⁴². Dla⁶² mnie⁴². Hrabia Zygmunt¹¹¹ nie mieszka⁵ już w⁶⁶ Toronto¹⁶¹. Przeniósł⁵⁰¹ się na⁶⁴ wieś¹⁴¹. Pod⁶⁴ Riweron¹⁴¹. Nabył tam⁸ farmę niedaleko⁶² jeziora¹²¹ Winnipeg. Píše, że krajobraz¹¹¹ bardzo mu przypomina nasz²⁴¹ Dembowiec¹⁴¹.

E0356 J. Abramow Derby w pałacu Dialog 4/1966 str. 15

Poszedł. Jesteśmy sami, książę¹⁷¹. Całe²⁴¹ życie¹⁴¹ marzyłam o⁶⁶ takiej²⁶¹ nocy¹⁶¹. Przyszedłeś do⁶² mnie⁴² nagle, spłynąłeś z⁶² księżycy na⁶⁴ ziemię. Wyglądasz jak⁹ seleniczna zjawia. Może⁸ widziałam cię już gdzieś? Na⁶⁶ jakimś²⁶¹ filmie, albo w⁶⁶ marzeniu¹⁶¹ sennym²⁶¹. Nie wiem. Czulałam jednak, że się spotkamy⁵⁰¹. Właśnie tutaj. W⁶⁶ tym²⁶¹ pałacu¹⁶¹. Takich²²² mężczyzn¹²² jak⁹ ty już nie ma.

E0357 J. Abramow Derby w pałacu Dialog 4/1966 str. 18

Słyszę, panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹ .. Józef¹¹¹ ma coś⁴⁴ do⁶² mnie⁴²? .. Owszem. Mam⁵ zaszczyt¹⁴¹ zameldować, panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹, niezwykłą²⁴¹ nowinę .. No? .. Słucham? Niech Józef¹¹¹ wreszcie wykrztusi⁵⁵! Co⁴¹ za⁸ nowina? .. Ordynat hrabia Zygmunt¹¹¹ Dembopolski¹¹¹ raczył zajechać pod⁶⁴ bramę .. Kto? .. Ordynat hrabia Zygmunt¹¹¹ Dembopolski¹¹¹ czeka przed⁶⁵ pałacem.

E0358 J. Abramow Derby w pałacu Dialog 4/1966 str. 22

Tak jest, panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹ .. Przestraszyłeś mnie⁴⁴. Byłem pewien²¹¹, że duchy¹¹² .. A to⁴¹ ja, panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹. W⁶⁶ odmiennym²⁶¹ stanie¹⁶¹ .. Ten²¹¹ szum¹¹¹ deszczu¹²¹, nie usłyszałem, jak⁹ wszedłeś. A to⁴¹ co⁴¹? Co⁴⁴ ma oznaczać ta kreacja? Wybierasz⁵⁰¹ się na⁶⁴ bal¹⁴¹ weteranów¹²² skąd wytrzasnąłeś ten²⁴¹ mundur¹⁴¹? .. Odkopałem. Mój²¹¹ własny²¹¹. Sanacyjny²¹¹. Dwudziesty²¹¹ siódmy²¹¹ pułk¹¹¹ strzelców¹²² konnych²²². Od⁶² września udało⁵⁰¹ mi się przechować.

E0359 J. Abramow Derby w pałacu Dialog 4/1966 str. 25

Jak⁹ sobie⁴³ chcecie. My idziemy .. Nie gniewaj⁵⁰¹ się, Alicjo¹⁷¹. Nie mogę. Jestem gospodarzem. Będziecie⁵⁶ żałować⁵¹. Idziemy chłopcy¹⁷². Nie przeszkadzajmy panom w⁶⁶ rozmowie¹⁶¹ .. Wiesz, po⁶⁴ co⁴⁴ tu przyjechałem Karbot¹⁷¹? .. Tak .. No? .. Żeby powiedzieć: cóż⁴⁴ oni zrobili z⁶² mojego²²¹ Dembowca¹²¹! A ty odebrałeś mi satysfakcję. Schadenfreude, tak? Istotnie. Odebrałeś. Ale nie w⁶⁶ tym⁴⁶ rzecz¹¹¹. Myślę, że nigdy nie odgadniesz celu¹²¹ mojej²²¹ wizyty¹²¹.

E0360 J. Abramow Derby w pałacu Dialog 4/1966 str. 27

Ty masz źle w⁶⁶ głowie¹⁶¹. Człowieku¹⁷¹. Powinieneś iść do⁶² czubków¹²² .. Niedawno wygłosił pan¹¹¹ piękne²⁴¹ przemówienie¹⁴¹ o⁶⁶ rasie¹⁶¹ genach i krwi¹⁶¹. Ja nie rozumiem, panie¹⁷¹ hrabio¹⁷¹. Dlaczego? .. Dlaczego się pan¹¹¹ upiera⁵⁰¹? Z⁶² zemsty¹²¹? Z⁶² nienawiści¹²¹? Że to²¹¹ wszystko⁴¹ już nie należy do⁶² pana¹²¹? Proszę mi wytłumaczyć .. Chcę po prostu kupić te²⁴² konie¹⁴². I miejsce¹⁴¹ w⁶⁶ parku¹⁶¹ .. Ale ja nie mogę sprzedać! .. Jest takie stare opowiadanie rosyjskie, Leskowa bodajże.

E0361 J. Abramow Derby w pałacu Dialog 4/1967 str. 29

Niestety, tabakierą nie dysponuję, ostatnio jakoś wyszły⁵ z⁶² mody¹²¹.. Szkoda⁵.. Ludzie¹¹² kichają bez⁶² tego⁴². Widać klimat¹¹¹ się zmienił⁵⁰¹.. Znakomicie waćpan¹⁷¹ tu gospodarzysz. To⁴¹ nie cne²¹¹ pochlebstwo¹¹¹. Mam⁵ skalę porównawczą²⁴¹. Dziedzic z⁶² waści¹²¹ całą²⁵¹ gębą. I te²¹² konie¹¹². Oczy¹⁴² rwą. Gdybym żyła⁵, byłbyś u⁶⁶ mnie⁴⁶ głównym²⁵¹ koniuszym¹⁵¹, a nawet, kto wie? Taki²¹¹ gładysz¹¹¹ we⁶⁶ dworze jest⁵⁷ zawsze mile⁸ widziany²¹¹.

E0362 J. Abramow Derby w pałacu Dialog 4/1964 str. 32

Dlaczego? Tych²²² kilka³¹ sztuk to⁴¹ nie cała hodowla .. Powinieneś wiedzieć, że czasem⁸ ilość¹¹¹ w⁶⁴ żaden²⁴¹ sposób¹⁴¹ nie chce przejść⁵ w⁶⁴ jakość¹⁴¹. Szczególnie, kiedy tę jakość¹⁴¹ sprzedamy. Czy ty nie rozumiesz, że taki²¹¹ Sarmata¹¹¹ czy Bataliano¹¹¹, którego²⁴¹ dziś chcesz sprzedać za⁶⁴ kilka³⁴ dolarów, jutro⁸ może⁵ zdobyć championat¹⁴¹ i wart²¹¹ będzie kilkadziesiąt³⁴ tysięcy! Hrabia wie, co⁴⁴ robi. Nie handluje z⁶⁵ nami z⁶² miłości¹²¹.

E0363 J. Abramow Derby w pałacu Dialog 4/1966 str. 35

Chyba? Nie bądźcie dzieckiem, panie¹⁷¹ kolego¹⁷¹. Za⁶⁴ tych²²² kilka³⁴ koni¹²² otrzymamy ciężkie²⁴² dewizy¹⁴²! Ekspnaty¹¹² na⁶⁴ wagę złota¹²¹. Za⁶⁴ dwa³⁴ metry¹⁴² gruntu rodzina Dembopolskich¹²². Słyszałem już to⁴⁴. Co prawda we⁶⁶ śnie, ale słowo¹¹¹ w⁶⁴ słowo¹⁴¹. To⁴¹ śmieszne²¹¹, doprawdy .. Nie zapominajcie, Karbot¹⁷¹, czyje²¹¹ to⁴¹ są konie¹¹²! Dembowiec¹¹¹ to⁴¹ nie prywatny²¹¹ folwark¹¹¹! .. Wiem. To²⁴¹ samo⁴⁴ twierdził hrabia.

E0364 K. Choiński Alarm Dialog 6/1966 str. 5

Dziękuję. Czy pozwoli pani¹¹¹, że zapalę. Myślę, że pani¹²¹ milczenie¹¹¹ jest przyzwoleniem. Dziękuję. Przepraszam. Czy pani¹¹¹ pali⁵? Nie. Zresztą przecież wiem, że pani¹¹¹ nie pali⁵. Pozwoli pani¹¹¹ że usiądę? Czy pani¹¹¹ zauważyła, że panią¹⁴¹ śledzę? Hm⁷, nie wiem, czy pani¹¹¹ to⁴⁴ zauważyła. I nie wiem, czy tak nie jest lepiej. Nie jestem zarozumiały²¹¹, chociaż bywały⁵ kobiety¹¹², którym²³² się podobałem⁵⁰¹.

E0365 K. Choiński Alarm Dialog 6/1966 str. 9

Kto to⁴¹ może⁵ być. Gadaj w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹. Kto to⁴¹ jest. Czekaleś na⁶⁴ kogoś⁴⁴. Siedź i ani słowa¹²¹. Jeżeli miaukniesz — po⁶⁶ tobie⁴⁶. Zabiję cię. Nie ruszaj⁵⁰¹ się. Twój²¹¹ kochanek? Poszedł? Jest. Jest. To⁴¹ listonosz. Odchodzi. No, ten²¹¹ zrobił swoje¹⁴¹ i nie wróci. Widzę, że ci⁴³ lepiej. Nadzieja ci⁴³ pomogła. Nie ma nadziei.

E0366 K. Choiński Alarm Dialog 6/1966 str. 11

Co⁴⁴ wy tu wyprawiacie, moi państwo¹⁷²? Rozumiem, rozumiem, ale dlaczego ona umawia⁵⁰¹ się ze⁶⁵ mną⁴⁵ i nawet nie zawiadomi? Ach⁷!, jest chora .. Chora? .. Bardzo źle się czuje⁵⁰¹ .. Ale cóż⁴¹ jej⁴³ jest .. Miała torsję¹⁴². Może⁸ porażenie¹¹¹ .. To⁴⁴ trzeba sprawdzić .. Bardzo proszę nie. Dopiero przed⁶⁵ chwilą ustał ból¹¹¹ głowy¹²¹ i zaczęła drzeć. Może⁸ usiądziemy?

E0367 K. Choiński Alarm Dialog 6/1966 str. 14

Bo jeżeli nie masz zamiaru strzelać, to⁹ co⁴⁴ zrobisz? Myślisz może⁸, że mnie⁴⁴ wypłoszysz? Nie zdążysz. Rzucę⁵⁰¹ się na⁶⁴ ciebie⁴⁴ i będziesz⁵⁶ musiała⁵² strzelać. Odważysz⁵⁰¹ się? Tak, moja kochana¹⁷¹. Nie odważysz⁵⁰¹ się. Widzę twoją²⁴¹ nienawiść¹⁴¹, ale od⁶² nienawiści¹²¹ do⁶² odwagi¹²¹ droga¹¹¹ daleka. No, strzelaj. Muszę przyznać, że to⁴¹ ci⁴³ się udało⁵⁰¹. Moje²¹¹ uznanie¹¹¹. Swoją²⁵¹ drogą¹⁵¹, gdyby cię tego⁴² i owego²⁴² nauczyć.

E0368 K. Choiński Alarm Dialog 6/1966 str. 18

No, widzisz, sprawdziło⁵⁰¹ się. Widzę ten²⁴¹ ogród¹⁴¹. Ach⁷, jak⁹ pięknie⁸. Właściwie brakuje mi tylko jednego⁴². Opowiedz mi bajkę. No, o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? Bajkę do⁶² snu. Przecież tyle⁸ możesz dla⁶² mnie⁴² zrobić. Jakąś²⁴¹ taką²⁴¹ pogodną²⁴¹. Żeby nic⁴¹ złego²²¹ się nie działo⁵⁰¹. Żeby wszystkim²³² było dobrze. I żeby dobrze się kończyła⁵⁰¹, koniecznie. Ach⁷, widzę, że z⁶² ciebie⁴² niczego⁴² nie wyduszę. nawet straszyć nie ma co, bo ze strachu zapomniałaś języka w gębie, a jak się zastrzelę, to i tak bajki nie będzie.

E0369 K. Choiński Alarm Dialog 6/1966 str. 23

To⁹ co⁴⁴ mam⁵ zrobić? .. Jest przecież wszystko⁴¹, jak⁹ chciałeś. Wypowiadałeś⁵⁰¹ się, ja się wypowiadałam⁵⁰¹. Teraz zastrzelisz mnie⁴⁴ i siebie⁴⁴ .. To⁴¹ były⁵. To⁴¹ było nieporozumienie¹¹¹ .. No, ale przecież tak mówiłeś. I co⁴¹ boisz⁵⁰¹ się .. Boję⁵⁰¹ się .. Czego⁴²? .. Policji¹²¹. Ciebie⁴², Panie¹⁷¹ .. Aha⁷, boisz⁵⁰¹ się. Mnie⁴²? .. Cóż⁴⁴ ja ci⁴³ mogę zrobić? .. Pani¹¹¹ powinna mi pozwolić odejść⁵.

E0370 K. Choiński Alarm Dialog 6/1966 str. 24

A jeżeli ci⁴³ powiem, że dam⁵ znać? Zabijesz mnie⁴⁴, zabijesz ją, ale nie zabijesz przecież siebie⁴². I dopiero wtedy zaczniesz⁵⁰¹ się strach¹¹¹. Dopiero wtedy będziesz⁵⁶ się bał⁵²¹ tak, jak⁹ nigdy się nie bałeś⁵⁰¹. Rzucisz pracę. Zaczyniesz żyć w⁶⁶ ukryciu¹⁶¹, bez⁶² jutra¹²¹, liczyć godziny¹⁴² do⁶² zmroku¹²¹ i bać⁵⁰¹ się wyjścia¹²¹ w⁶⁶ nocy¹⁶¹, snuć⁵⁰¹ się po⁶⁶ domu¹⁶¹ z⁶⁵ przerażeniem, żeby szmer¹¹¹ nie wydał cię komuś przypadkiem⁸.

E0371 A. Barański Forteca Dialog 7/1966 str. 23

Mamy⁵ nową²⁴¹ sztangę. Dopiero co⁸ od⁶² kowala¹²¹ przyniosłem. Chciałem ci⁴³ zrobić niespodziankę. Jak⁹ zamknijemy na⁶⁴ klucz¹⁴¹, na⁶⁴ zatrzask¹⁴¹, na⁶⁴ łańcuch¹⁴¹, na⁶⁴ kłódkę, na⁶⁴ hak¹⁴¹, na⁶⁴ dwie³⁴ zasuwki¹⁴², też nowe²⁴² i na⁶⁴ sztangę nie wejdą. Przyjacielu¹⁷¹, to⁴¹ są zabezpieczenia¹¹² przed⁶⁵ złodziejami. Złodziej musi działać po cichu. Pijaków¹²² to⁴¹ nie obowiązuje. Oni mogą robić hałas¹⁴¹. To⁴¹ im⁴³ nie przeszkadza w⁶⁶ robocie¹⁶¹. Wprost przeciwnie. Dodaje animuszu. Łomami, siekierami wywala.

E0372 A. Barański Forteca Dialog 7/1966 str. 26

To⁹ może⁸ zamiast⁶² forsy¹²¹ dać im⁴³ kupon¹⁴¹ totka¹²¹? .. Nie żartuj. Przecież może⁵ paść⁵ milion¹¹¹. Już tyle⁸ gramy⁵, a jeszcze trójki¹²¹ nie było. Oni na⁶⁴ kupon¹⁴¹ się nie zgodzą⁵⁰¹. Oni chcą gotówkę. Worki¹¹² z⁶⁵ piaskiem by⁸ się przydały⁵⁴¹. .. Jeden²⁴¹ można zrobić. Ziemię spod⁶² kwiatków wysypiemy do⁶² poszwy¹²¹. .. Za mało mamy⁵ kwiatków. Najwyżej jedną²⁴¹ skarpetkę wypełnia. Ale to⁴⁴ też trzeba zrobić. Im⁹ więcej, tym⁹ lepiej.

E0373 J. Wasyłkowski Ten trzeci Dialog 7/1966 str. 29

Ach, on jest tak mało gadatliwy²¹¹. Nie umie się nawet pochwalić⁵⁰¹. Ale zrozum, jestem kobietą, a każda kobieta pragnie wiedzieć, jakie²⁴¹ miejsce¹⁴¹ zajmuje w⁶⁶ życiu¹⁶¹ swego²²¹ męża¹²¹. Sądzę, że miał⁵ inne²⁴² babki¹⁴², ale dlaczego wybrał mnie⁴⁴, czy ja jestem dla⁶² niego⁴² wyjątkową²⁵¹ dziewczyną, wiesz, chodzi mi o⁶⁴ drobiazgi¹⁴² szczegóły¹⁴², nawet takie²⁴² pikantne²⁴².

E0374 J. Wasyłkowski Ten trzeci Dialog 7/1966 str. 33

Przesadzasz, trudno mieć takie²⁴² pretensje¹⁴². .. Fajtłapa jesteś, gamoń, ślepek. Nic⁴⁴ nie widzisz, nie chcesz widzieć. Jesteś dorożkarskim²⁵¹ koniem, któremu założono klapki¹⁴² na⁶⁴ oczy¹⁴², sam²¹¹ je⁴⁴ sobie⁴³ założyłeś. Wygodnie ci⁴³ tak. .. Za wiele sobie⁴³ pozwalasz. Andrzej¹¹¹ ciebie⁴² nie chce, a winę chcesz zwalić na⁶⁴ mnie⁴⁴. Może⁸ mam⁵ wziąć go⁴⁴ za⁶⁴ rączkę i przyprowadzić do⁶² twego²²¹ łóżeczka¹²¹?

E0375 J. Wasyłkowski Ten trzeci Dialog 7/1966 str. 35

Za⁶⁴ dwadzieścia³⁴ minut mam⁵ pociąg¹⁴¹. Następny²¹¹ dopiero późnym²⁵¹ wieczorem¹⁵¹. .. Głupstwo¹¹¹! Baśka¹¹¹ mi powiedziała o⁶⁶ wszystkim⁴⁶. .. O⁶⁶ wszystkim⁴⁶? .. Zrobię wam kawę¹²¹. .. Nigdzie nie pójdziesz! Siadaj! Ty także!. Chciałbym ci⁴³, Tadeuszu¹⁷¹, wyjaśnić nie teraz. .. Może⁸ jednak. .. Nie. Zbyt⁸ wiele³⁴ rzeczy¹²² dziś zrozumiałem. Otworzyły⁵⁰¹ mi się oczy¹¹². Byłem naiwny²¹¹ i głupi²¹¹ wierzyłem. To⁴¹ jedyne²¹¹ usprawiedliwienie¹¹¹, choć i wiarę czasem⁸ trzeba sprawdzać.

E0376 H. Bardijewski Klatki Dialog 8/1966 str. 5

A gdzieś według⁶² pana¹²¹ jest ta swoboda? .. W⁶⁶ rzece¹⁶¹ jest, w⁶⁶ jeziorze jakimś²⁶¹ rozległym²⁶¹, w⁶⁶ morzu¹⁶¹, w⁶⁶ oceanie. Widział pan¹¹¹ kiedy ocean¹⁴¹, panie¹⁷¹ administratorze¹⁷¹? Ja nigdy. Nawet ryby¹¹² nie wszystkie²¹² go⁴⁴ widziały, zwłaszcza te²¹² nasze²¹². To⁴¹ musi być przestwór¹¹¹! .. Ale z⁶² ogrodu zoologicznego²²¹ pana¹⁴¹ wyrzucili. .. Co⁴¹? Ach⁷ z⁶² ogrodu. To nie było tak, jak pan myśli⁵, panie Adeem. Ani nawet tak, jak ja myślałem. To było tak, jak myślał dyrektor ogrodu.

E0377 H. Bardijewski Klatki Dialog 8/1966 str. 7

Zwierzęta¹¹², zwierzętami, panie¹⁷¹ administratorze¹⁷¹, bóg¹¹¹ z⁶⁵ nimi. Ale dlaczego on ludzi¹⁴² drażni tymi otwartymi klatkami. Tu nie chodzi o⁶⁴ mysz¹⁴¹ jedną²⁴¹ czy drugą²⁴¹, tu chodzi o⁶⁴ społeczeństwo¹⁴¹. Całe²¹¹ osiedle¹¹¹ już o⁶⁶ nim⁴⁶ mówi, cała dzielnica. Niech zamknie⁵⁵ klatki¹⁴², po⁶⁴ co⁴⁴ drażni, po⁶⁴ co⁴⁴ jątrzy, niech wpakuje⁵⁵ tam⁸ zwierzęta¹⁴² i zamknie. Ludzie¹¹² boją⁵⁰¹ się takich²²² odważnych²²². Na co mu to — niestary jest jeszcze. Biedy mogą narobić. On, panie Jota, mówił kiedyś bardzo pięknie o miniaturyzacji zwierząt — [&]

E0378 H. Bardijewski Klatki Dialog 8/1966 str. 11

Oczywiście, że pan¹¹¹ Jota¹¹¹ żartuje. .. Ależ nigdy w⁶⁶ świecie, ja mówię jak najbardziej serio⁸! .. A jednak byłoby lepiej, żeby pan¹¹¹ kpił. .. Niechże pan¹¹¹ to⁴⁴ obróci⁵⁵ w⁶⁴ żart¹⁴¹, panie¹⁷¹ Jota¹⁷¹, no, co⁴¹ panu¹³¹ szkodzi. .. Ależ panowie¹⁷². .. Ja stanowczo doradzam kpiny¹⁴². .. Niech to⁴¹ będzie⁵⁵ dowcip¹¹¹. Śmieję⁵⁰¹ się pan¹¹¹ z⁶² tego⁴²! Ha⁷ ha⁷. .. No skoro⁹ panowie¹¹² tak każą, to⁹: Ha⁷ ha⁷!

E0379 J. Krzysztosław Pierwsza na świecie w Chicago Dialog 8/1966 str. 15

Laszlo¹¹¹ był nad⁶⁴ podziw¹⁴¹ mizerny²¹¹. Taki²¹¹ trzycwierciowy²¹¹ człowieczek. Wspominaliśmy z⁶⁵ nim⁴⁵ Budę¹⁴¹, bulwary¹⁴², Wyspę Małgorzaty¹²¹ i parę³⁴ naddunajskich²²² knajp, zwłaszcza hałas csardy¹⁴², gospody¹⁴² rybackie²⁴², gdzie się⁴¹ jada i pija najlepiej na⁶⁶ świecie. Mówiłem mu, że dawno nie ma śladów po⁶⁶ kulach, a kazerna na⁶⁶ rogu¹⁶¹ ulloi Utca¹²¹ i ferenc Korut¹²¹ nosi świeży²⁴¹ tynk¹⁴¹. Laszlo¹¹¹ wraz z⁶⁵ ojcem uciekł za⁶⁴ granicę tuż przed⁶⁵ upadkiem powstania¹²¹.

E0380 J. Krzysztosław Pierwsza na świecie w Chicago Dialog 8/1966 str. 17

Lubiłem tam⁸ zaglądać przed⁶⁵ północą wracając z⁶² włóczęgi¹²¹, po⁶⁶ mieście, zwałęsany do cna. Laszlo¹¹¹ już tam⁸ był i podnosił na⁶⁴ powitanie¹¹¹ otwartą²⁴¹ dłoń¹⁴¹ do⁶² góry¹²¹ z⁶⁵ sakramentalnym²⁵¹ „Hi⁷, George¹⁷¹”. Dick¹¹¹ zaraz się pojawiał⁵⁰¹, jeśli nie miał⁵ nocnej²²¹ zmiany¹²¹ na⁶⁶ stacji¹⁶¹ obsługi¹²¹ samochodów. Ernest¹¹¹ szafarzył, napelniał czarki¹⁴² i nasłuchiwał stukania¹²¹ obcasikiem. Któregoś²²¹ wieczoru postawiłem im⁴³ flaszkę.

E0381 W. Terlecki Kuzyni Dialog 8/1966 str. 21

I co⁴⁴ oskarżony¹¹¹ może⁵ na⁶⁴ to⁴⁴ powiedzieć? .. Przeczytałem gazetę. Powiedziałem: Pan¹¹¹ nosi głowę na⁶⁶ karku¹⁶¹. Ale ja rzeczywiście jestem kuzynem Apfelbauma¹²¹, który²¹¹ miał⁵ wytwórnę wyplatanych²²² mebli¹²² i córkę Różę¹⁴¹, z⁶⁵ którą²⁵¹ przyjaźniłem⁵⁰¹ się na⁶⁶ wakacjach .. Zachowane²¹² metryki¹¹² twierdzą⁵ że Róża¹¹¹ Apfelbaum¹¹¹ zmarła⁵ na⁶⁴ rok¹⁴¹ przed⁶⁵ wojną i że nigdy nie miała męża¹²¹. To nie jest prawdą, bowiem jej mężem był właściciel przedsiębiorstwa przewozowego po rzece i nosił inne nazwisko.

E0382 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 14

Niechże pani¹¹¹ zamknie⁵⁵ okno¹⁴¹, zwiariować można! Hallo⁷. Nie, nie, to⁴¹ nie do⁶² pani¹²¹. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹ pani¹³¹. Skąd? Od⁶² godziny¹²¹ już siedzę przy⁶⁶ pracy¹⁶¹. Jeszcze jeden²¹¹ artykuł¹¹¹ na⁶⁴ ten²⁴¹ temat¹⁴¹. Nie ma mowy¹²¹. Pojechałem tam⁸ wczoraj po⁶⁶ południu¹⁶¹ i całą²⁴¹ prawie⁸ noc¹⁴¹ spędziłem na⁶⁶ terenie akcji¹²¹. Dopiero nad⁶⁵ ranem wróciłem do⁶² domu¹²¹.

E0383 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 17

To⁴¹ jest taka komisja do⁶² badania¹²¹ losu zwierząt w⁶⁶ Europie¹⁶¹ Środkowej²⁶¹. Mają większość¹⁴¹ w⁶⁶ Radzie¹⁶¹ Nadzorczej²⁶¹ mojej²²¹ agencji¹⁶¹ „the Man in the Nature” .. O⁷ Boże¹⁷¹. To⁴¹ znaczy, że jesteś od⁶² nich⁴² zależny²¹¹. To⁴¹ znaczy, że naprawdę powinniście się postarać⁵⁰¹. Ja was⁴⁴ proszę. Nie siedźcie tak z⁶⁵ założonymi rękami. Co⁴⁴ tu masz? Co⁴¹ to⁴¹ jest? .. Pokaż! .. Nic⁴¹ ważnego²²¹ .. Co⁴¹ tu tak zapachniało? Jakies perfumy. Nic nie czuję.

E0384 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 19

Rączki¹⁴² całuj. Przyszliśmy z⁶⁵ interesem .. O⁷ Jezu¹⁷¹! A co⁴¹ to⁴¹? .. Nie bój⁵⁰¹ się, szwagier¹⁷¹, mów⁵! .. Kiedy sobie⁴³ zapomniałem .. Rączki¹⁴² całuję, przyszliśmy z⁶⁵ interesem .. To⁴¹ już było, jedź szwagier¹⁷¹ dalej .. Kiedy się boję⁵⁰¹. Jeszcze raz⁸ zacznę. Rączki¹⁴² całuję, przyszliśmy z⁶⁵ interesem .. No, już dobrze. O⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? .. No, mówże szwagier¹⁷¹, mów⁵.

E0385 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 23

To⁴¹ ja już nie przeszkadzam. Mnóstwo mam⁵ roboty¹²¹ .. Boże¹⁷¹ drogi²¹¹. I co⁴¹ teraz będzie? .. Jak⁸ to⁴¹ co⁴¹? Trzeba ich⁴⁴ rozłokować w⁶⁶ ogrodzie .. Ino⁸ żeby za bardzo nie wydeptali, bo świeżo skopane²¹¹ .. To⁴¹ już kaprale dopilnują .. Jeś by⁸ trzeba⁵⁴ dać, bo okrutnie głodni .. Weźmie się⁴¹ kocioł¹⁴¹, kaszy¹²¹ ugotuje .. Przyodziewek¹⁴¹ cieplejszy²⁴¹ wydać, bo przymrozek¹¹¹ chwytą.

E0386 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 26

Nic⁴¹, nic⁴¹, straszny²¹¹ tu hałas¹¹¹ u⁶² mnie⁴² w⁶⁶ domu¹⁶¹. Uwaga, dyktuję: Szóstego²²¹ października w⁶⁶ nocy¹⁶¹, w⁶⁶ miejscowości¹⁶¹ Borki miało miejsce¹⁴¹ wydarzenie¹¹¹ istotnie oburzające²¹¹. Zamieszkałego²⁴¹ tam⁸ Jana¹⁴¹ obudzili znajomi²¹² furmani¹¹² prosząc o⁶⁴ wodę. Literuję: Wanda¹¹¹, Olga¹¹¹, Danuta¹¹¹, Ewa¹¹¹ z⁶⁵ haczykiem, w⁶⁶ dole¹⁶¹ rozumie pani¹¹¹. Dalej Jan otworzył drzwi¹⁴² od⁶² stajni¹²¹ i ujrzał jak⁹ jakiś²¹¹ nieznajomy²¹¹ mężczyzna obcina ogon¹⁴¹ jego⁴² koniowi¹³¹.

E0387 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 28

No popatrz, jaką²⁴¹ ja mam⁵ głowę .. Panie¹⁷¹ Ludwiku¹⁷¹! Niech pan¹¹¹ ze⁶⁵ mną⁴⁵ zatańczy⁵⁵ .. Niestety, nie mogę. Baronowa¹⁷¹ oblała⁵⁰¹ się rumem, biegnę po⁶⁴ ścierkę .. Nakrój⁵⁵ jeszcze wędliny¹²¹. Jedzą z⁶⁵ ogromnym²⁵¹ apetytem .. Niech pan¹¹¹ do⁶² nas⁴² przyjdzie⁵⁵, panie¹⁷¹ Ludwiku¹⁷¹, urzędnicy właśnie chwalą pański²⁴¹ stosunek¹⁴¹ do⁶² przyrody¹²¹ tego²²¹ kraju¹²¹ .. Zaraz przyjdę, Ekscelencjo¹⁷¹, przyniosę tylko szmatę i wędlinę.

E0388 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 31

Powiem im⁴³ teraz, żeby wracali do⁶² domu¹²¹. Nie dam⁵ z⁶² nich⁴² dłużej robić widowiska¹²¹. Niech nie marzną⁵⁵ na próżno w⁶⁶ ogrodzie .. Nie! Błagam, nie! Niech pan¹¹¹ im⁴³ nic⁴⁴ nie mówi⁵⁵. Powiem! Powiem, że to⁴¹ był żart¹¹¹. Niech sobie⁴³ idą⁵⁵ skąd przyszli⁵ .. Nie, to⁴¹ byłoby straszne²¹¹. Nie! Zaklinam na⁶⁴ wszystko⁴⁴. Trudno. Jeśli nie można inaczej — pójdę .. Albo odejdą od razu i ja wraz z⁶⁵ nimi, albo żądać⁵¹ będę⁵⁶ żelaznej²²¹ konsekwencji¹²¹. Ni pozwolę grać z sobą dłużej w ciuciubabkę. A więc?

E0389 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 34

Za późno. Kości¹¹² są⁵⁷ rzucone²¹². Za⁶⁴ chwilę wyruszam w⁶⁴ pole¹⁴¹. Wygram albo przegram. Dlaczego zresztą miałabym przegrać. Nie jestem taka głupia jak⁹ ty myślisz. I mam⁵ ambicję. Może⁸ podbiję Inflanty¹⁴². Albo założę Nową²⁴¹ Ligę Ludów. Spróbuję zyskać zaufanie¹⁴¹ Czechów¹²² i połączyć⁵⁰¹ się z⁶⁵ nimi. Potem⁸ namówię jeszcze Węgrów¹⁴² i Rumunów¹⁴². Może⁸ zgodzą⁵⁰¹ się zjednoczyć⁵⁰¹. A jak⁹ nie, to⁹ nie. Nie będę⁵⁶ ich⁴² zmuszać⁵¹. Wymyślę coś⁴⁴ innego²²¹.

E0390 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 37

Podnieś, Ludwiku¹⁷¹, ręce¹⁴² do⁶² góry¹²¹ .. Chyba tu trochę pije, to⁹ ja zaraz podetnę .. Au⁷. Boli .. Trudno. Poboli i przestanie⁵. Niech się pan¹¹¹ nie rzuca⁵⁵¹ .. Nie rzucaj⁵⁰¹ się, Ludwiku¹⁷¹, a ci⁴³ pani¹¹¹ Wandzia¹¹¹ może⁵ krzywdę zrobić. No pokaż⁵⁰¹ się. Wiesz, że bardzo ci⁴³ w⁶⁶ tym⁴⁶ ładnie. Nawet nie przypuszczałam. Dziękuję pani¹³¹ Wandzi¹³¹ .. Mogę już to zdjąć? Jeszcze nie, muszę spojrzeć z daleka. A teraz niech się pan powoli obraca.

E0391 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 40

Sam²¹¹ już nie wiem. Bo przecież to⁴¹ jest tylko jeden²¹¹ aspekt¹¹¹ zagadnienia¹²¹. Inny²¹¹ problem¹¹¹ polega na⁶⁶ tym⁴⁶, że kobieta w⁶⁶ Dobrem¹⁶¹ i Złem¹⁶¹ staje⁵⁰¹ się losem mężczyzny. Wchodzi w⁶⁴ jego⁴² życie¹⁴¹ bądź⁹ jako⁶¹ Matka Pięknej²²¹ Miłości¹²¹, by⁹ podnieść go⁴⁴ w⁶⁴ górę, bądź⁹ też jako⁶¹ Babilońska Dziwka, by⁹ go⁴⁴ doszczętnie uwikłać w⁶⁴ nicość¹⁴¹ i przyziemność¹⁴¹. W⁶⁶ historii¹⁶¹ ludzkiej²²¹ kultury¹²¹ znajdujemy bezustannie na⁶⁴ to⁴⁴ przykłady¹⁴¹.

E0392 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 43

Znacznie lepiej. Krajobraz¹¹¹ u⁶² nas⁴² malowniczy²¹¹, laski¹¹², gaiki¹¹², rozrzucone²¹² po⁶⁶ pagórkach, dolinach, jarach, dwa³¹ stawy¹¹² czyste²¹² jak⁹ lustro¹¹¹, krów osiem³¹ .. Co⁴¹? .. Krów. Osiem³¹. Dwie³¹ szwajcarskie²¹², dwie³¹ holenderskie²¹², dwie³¹ tyrolskie²¹² i dwie³¹ kałmagórskie²¹². A po⁶⁶ stawie łódką do⁶² olszyny¹²¹. A w⁶⁶ olszynie¹⁶¹ cień¹¹¹. A tu już tuba maryna wzywa na⁶⁴ wieczerzę. A na⁶⁶ stole ryby¹¹² morskie²¹², ortolany¹¹², najradsze²¹² jarzyna¹¹² amerykańskie²¹², wino¹¹¹. Jedziemy.

E0393 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 47

A dzień¹¹¹ dobry²¹¹, dzień¹¹¹ dobry²¹¹. Ja tu po⁶⁴ zegar¹⁴¹ i kanapę. Pan¹¹¹ dyrektor z⁶² Instytutu wyniósł za⁶⁵ rewersem i do⁶² tej²²¹ pory¹²¹ nie oddał. A u⁶² nas⁴² kontrol¹¹¹ była⁵ z⁶² Ministerstwa¹²¹. To⁹ musiałem powiedzieć że pan¹¹¹ dyrektor wyniósł. To⁹ krzyczeli, pyskowali. Pani¹¹¹ zjeździe z⁶² tej²²¹ kanapki¹²¹. To⁴¹ zabytek¹¹¹, wielki²¹¹, cenny²¹¹. kanapa Marii Luizy opisana w tomie trzecim „Bau und Still des Empires” Heinemanna. Jakiś napis jest tu nawet z tyłu.

E0394 J. Olczak Ja — Napoleon Dialog 9/1966 str. 49

No cóż⁴¹. Biedna kobieta. Mnie⁴³ to⁴¹ się zresztą od⁶² początku¹²¹ wydawało⁵⁰¹ podejrzanę²¹¹. Maria¹¹¹ Walewska¹¹¹. Skąd nagle u⁶² nas⁴² w⁶⁶ domu¹⁶¹ Maria¹¹¹ Walewska¹¹¹. Cały²⁴¹ czas¹⁴¹ myślałam sobie⁴³, znajoma²¹¹ jakaś twarz¹¹¹. Nie każdy²¹¹ ma tyle⁸ szczęścia¹²¹ co⁹ ty. Powinnaś Ludwika¹⁴¹ po⁶⁶ rękach całować za⁶⁴ to⁴⁴, że ci⁴³ tak na⁶⁴ wszystko⁴⁴ pozwala. Teraz sama widzisz, jacy są mężowie. Mam⁵ nadzieję, że nie zrobi jej⁴³ jakiejś²²¹ krzywdy¹²¹.

E0395 J. Kulmowa Duch prasłowiański Dialog 9/1966 str. 52

Utrwalony²¹¹ duch¹¹¹. Utrwalona ulotność¹¹¹. Toć⁴¹ to⁴¹ możliwe²¹¹ jeno w⁶⁶ konwencji¹⁶¹ snu .. Bo też i śnisz nas⁴⁴ jeno, niby-duchu¹⁷¹ .. Śnię? W⁶⁶ jakimże²⁶¹ sensie nas⁴⁴ śnię? .. W⁶⁶ sensie koszmaru nocnego²²¹, będącego²²¹ wyrazem twoich²²² dziennych²²² podświadomych²²² ląknień .. Koszmar¹¹¹? Ratunku¹²¹! Koszmar¹¹¹! Spokojnie, panie¹⁷¹ kierowniku¹⁷¹, spokojnie, niech się pan¹¹¹ przebudzi⁵⁵¹. Idiotyczne²¹¹. Po to mnie stwarza, żeby się we mnie wcielać.. Q kogo? Co tu? Kto tu?

E0396 J. Kulmowa Duch prasłowiański Dialog 9/1966 str. 55

Urojeni włościanie z⁶² wewnętrznego²²¹ dramatu Czynnika¹²¹, co⁴¹ z kolei jest twoim²⁵¹ wewnętrznym²⁵¹ dramatem. Według⁶² mnie⁴² przybędą tu z⁶⁵ antyfoną .. Nie, nie! Biada⁷ herezji¹³¹. Jednakże Czownik¹¹¹! Moja wizja przyszłości¹²¹ domaga⁵⁰¹ się Czynnika¹²¹! Niechaj mnie⁴⁴ rozgrzeszy⁵⁵. Niechaj wspaniałą²⁵¹ szarżą na⁶⁶ karej²⁶¹ wołdze¹⁶¹ wejdzie⁵⁵ w⁶⁴ sam²⁴¹ środek¹⁴¹ tłuszczy¹²¹ .. Czynniki¹¹² z⁶² powiatu. Ratuj⁵⁰¹ się, kto w⁶⁴ Mszczuja¹⁴¹ wierzy .. Witajcie, obywatele włościanie. Cóż to za wiece po nocy? Panie sołtysie?

E0397 J. Kulmowa Duch prasłowiański Dialog 9/1966 str. 58

Zawsze gotów na⁶⁴ apel¹⁴¹ ojczyzniego²²¹ ducha¹²¹ .. Jednostka nadrzędna! A jam półnagi²¹¹, jam bosy²¹¹, mnie⁴³ w⁶⁴ nogi¹⁴² zimno⁸. Książę¹⁷¹, nadużywasz wizjonerskiego²²¹ stanowiska¹²¹ .. Nieugięte²¹¹ jest .. Dzięki⁶³ komu? Kto się komu śni⁵¹, u⁶² króla¹²¹ ducha¹²¹? .. Czy ja wiem? To⁴¹ tak dawno w⁶⁶ istocie¹⁶¹. Sen¹¹¹ mara, duch wiara? .. Wiara. Pan¹¹¹ w⁶⁴ niego⁴⁴ wierzy, kierownikowi¹⁷¹ klubokawiarni¹²¹? .. A co⁴⁴ towarzysz¹¹¹ Jednostka¹¹¹ zaleca? .. Ostrożność¹⁴¹ .. Dlaczego, proszę nadrzędnej jednostki? Wszakże ja znów prowadzę ten sen o potędzie.

E0398 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 5

Mówię — Ruma¹¹¹, tak się nazywa⁵⁰¹ to²¹¹ miasto¹¹¹, założone²¹¹ podobno przez⁶⁴ Etrusków¹⁴² z⁶² Tybru¹²¹, i stąd ich⁴² nazwa, nie łacińska .. Co⁴¹ mi za⁸ miasto¹¹¹? Nie wysilili⁵⁰¹ się, ze⁸ dwieście³¹ mizernych²²² domów. Z⁶⁵ tym⁴⁵ należałoby dopiero coś⁴⁴ zrobić, bo miejsce¹¹¹ jest dobre²¹¹, obronne²¹¹. Ale przeciw⁶³ komu się bronić⁵⁰¹, od⁶² strony¹²¹ Tybru¹²¹? Właśnie przeciw⁶³ Etruskom.

E0399 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 9

Nie wiedziałem, że na⁶⁶ dworze królewskim²⁶¹ panuje już obyczaj¹¹¹ etruski²¹¹ .. Właśnie, zmieniło⁵⁰¹ się wszystko⁴¹ nie do⁶² poznania¹²¹ przez⁶⁴ te²⁴² dwadzieścia³⁴ lat. Sale¹¹² recepcyjne²¹², salony¹¹², już miał⁵ hultaj podzielić los¹⁴¹ całej²²¹ lejbgwardii¹²¹, gdy wtem pac⁷ pada na⁶⁴ kolana¹⁴² przede⁶⁵ mną⁴⁵ ten²¹¹ Tertes¹¹¹, majordomus, jak⁹ siebie⁴⁴ nazywa i woła⁵: „Zbawienia, panie. Osoba króla może się zmienić, ale nie duch rządzenia — protokół dyplomatyczny”.

E0400 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 11

Tak, panie¹⁷¹, pędziłyśmy co⁸ koń wyskoczy i po⁶⁶ drodze¹⁶¹ wieść¹¹¹ się potwierdziła⁵⁰¹ Amuliusz¹¹¹ nie żyje, a twój²¹¹ stary²¹¹ gród¹¹¹ Alba Longa¹¹¹ obwołał cię także swoim²⁵¹ królem i gorąco⁸ do⁶² siebie⁴² zaprasza. Abyś porzucając choć strojny²⁴¹, to⁹ jednak ponury²⁴¹ Palatyn¹⁴¹, tam⁸ osiadł. Tu będzie⁵⁶ straszyl⁵² duch Amuliusza¹²¹, weź to pod⁶⁴ rozwagę. Kredyty¹¹² na⁶⁴ odnowienie¹⁴¹ zamku¹²¹ w⁶⁶ Alba Longa¹⁶¹ już zostały⁵⁷ zatwierdzone²¹².

E0401 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 14

Królu¹⁷¹ Romulusie¹⁷¹, ja zaraz zapominam, już nie pamiętam, co⁴⁴ napisałem poprzednio. Mam⁵ słabą²⁴¹ pamięć¹⁴¹ niewolnika¹²¹, mięsa¹²¹, które²¹¹ by⁸ wzmocniło⁵⁴ mój²⁴¹ mózg¹⁴¹, prawie⁸ nie widzę .. Mniej byś⁸ kłamał⁵⁴ skrybo¹⁷¹. Sam²¹¹ widziałem, jak⁹ się obżerał⁵³¹, właśnie mięsem .. Etruskim²⁵¹, zdobyczną²⁵¹ wędzonką, mój²¹¹ królu¹⁷¹ .. Obojętne²¹¹. Tym⁹ lepiej. A więc pisz. Jesteś przy⁶⁶ namiotach. Ile³¹ tam⁸ było?

E0402 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 17

Niepokoje⁵⁰¹ się rozwojem wypadków w⁶⁶ ostatnich²⁶² dniach .. Nie przesadzaj. Do⁶² tego⁴² musiało dojść⁵ prędzej czy później. Romulus¹¹¹ i Remus¹¹¹ tak się różnią⁵⁰¹ temperamentami .. To⁴¹ właśnie. Odkąd mój²¹¹ pan¹¹¹, król Numitor¹¹¹ wyjechał do⁶² Alba Longa¹²¹, sytuacja znacznie się pogorszyła⁵⁰¹. Nie ma już kto łagodzić ich⁴² zatargów, stało⁵⁰¹ się to⁴¹, przed⁶⁵ czym⁴⁵ ten²¹¹ mądry²¹¹ starzec przestrzegał. Obawiam⁵⁰¹ się zamieszek, jakkolwiek²¹¹ byłby wybór¹¹¹.

E0403 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 19-20

Wróżba jest nieodparta, ujrzał sępów dwanaście³⁴ .. Remus¹¹¹ miał⁵ swoje²⁴² ptaki¹⁴² wcześniej, to⁴¹ się liczy⁵⁰¹ .. Romulus¹¹¹ przyznaje ci⁴³ nowy²⁴¹ tytuł¹⁴¹: Pontifex Maximus. Będiesz panem każdego²²¹ Collegium¹²¹ w⁶⁶ nowo zdobytym²⁶¹ mieście .. Jeszcze zapłaczesz pod⁶⁵ rządami samodzierżcy¹²¹, złudne²¹² będą twoje²¹² przywileje¹¹². Dwanaście³¹ .. Sześć³¹, ale wcześniej .. Dajcie mi zapytać samego²⁴¹ Jowisza¹⁴¹.. Jowisz Wszechpotężny przychylił się do wróżby bardziej przekonującej i wskazał mi Romulusa.

E0404 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 22

Panie¹⁷¹, przecież wiesz, że jest gotowy²¹¹, prawie⁸ gotowy²¹¹ .. Prawie⁸. A więc nie jest. Czego⁴² tam⁸ jeszcze brakuje? .. Brama¹¹². Te²¹² jeszcze nie są gotowe²¹² .. Bagatelka. Kasztel¹¹¹ obronny²¹¹, twierdza — tyle⁹ tylko, że otwarta, każdy²¹¹ może⁵ do⁶² niej⁴² wejść⁵ swobodnie. Bez⁶² żartów: kiedy mi zamkniesz Kapitol¹⁴¹? Wiesz przed⁶⁵ kim⁴⁵ .. Wiem. Przed⁶⁵ Sabinami. Obiecuję za⁶⁴ miesiąc¹⁴¹, Romulusie¹⁷¹.

E0405 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 25

Ty nic⁴⁴ nie gwarantuj, ale ściągnij na⁶⁴ wszelki²⁴¹ wypadek¹⁴¹ posiłki¹⁴² z⁶² Praeneste¹²¹. Teraz zostawcie mnie⁴⁴ samego²⁴¹, jestem zmęczony²¹¹. Po⁶⁶ południu¹⁶¹ narada z⁶⁵ wszystkimi senatorami, Quercus¹¹¹ też ma być obecny²¹¹, muszę mieć w⁶⁶ garści¹⁶¹ opozycję .. Chcę się z⁶⁵ tym²⁵¹ wszystkim⁴⁵ oswoić .. No oczywiście, daję ci⁴³ na⁶⁴ to⁴⁴ czas¹⁴¹, ale ani słowa¹²¹ senatorom, ja im⁴³ to⁴⁴ sam²¹¹ przedstawię.

E0406 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 27

Zabiję⁵⁰¹ się przed⁶⁵ wieczorem¹⁵¹ .. A fe⁷, Kornelio¹⁷¹. Pomyśl, jak⁹ się los¹¹¹ do⁶² ciebie⁴² uśmiechnął⁵⁰¹. Zamiast⁶² służby¹²¹ — co prawda świętej²²¹ — ale między⁶⁵ nami mówiąc, jakże uciążliwej²²¹ dla⁶² młodej²²¹ dziewczyny¹²¹, będziesz⁵⁶ miała⁵² męża¹⁴¹ i dziatki¹⁴², rozkwitniesz w⁶⁶ szczęściu¹⁶¹. Minerwa¹¹¹ zaś umie być okrutną²⁵¹ matką dla⁶² swoich²²² córek, o⁷ tak, tak, okrutną²⁵¹, nie przebacza żadnej²²¹ myśli¹²¹ ze⁶² świata, strzeże swych kapłanek tak zazdrośnie, że liczy i karze nawet westchnienia.

E0407 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 29

Sabinka¹¹¹, o⁶⁴ nią⁴⁴ i inne²⁴² właśnie toczy my wojnę. Mówię — nie mam⁵ ci⁴³ nic⁴⁴, lub prawie⁸ nic⁴⁴, do⁶² zarzucenia¹²¹. Poza⁶⁵ tym⁴⁵ pozostajesz kimś⁴⁵ w⁶⁶ rodzaju¹⁶¹ mego²²¹ kanclerza¹²¹, to²¹¹ najważniejsze²¹¹ stanowisko¹¹¹. Tu jednak chodzi o⁶⁴ co⁴⁴ innego²²¹ — potrzebuję kogoś⁴², kto by⁸ mi gwarantował⁵⁴ ciągłość¹⁴¹ akcji¹²¹ z⁶⁵ Kapitołem¹⁵¹. Zginął Spuriusz¹¹¹ Tarpejusz¹¹¹.

E0408 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 32

Piszesz o⁶⁶ sobie⁴⁶ w⁶⁶ trzeciej²⁶¹ osobie¹⁶¹ — Romulus¹¹¹ — jakbyś nie ty sam²¹¹ był tym²⁵¹, który²¹¹ opisuje? .. Jasne²¹¹. To⁴¹ przecież kronika .. „Na⁶⁶ stokach Palatynu¹²¹ zgromadzili⁵⁰¹ się Rzymianie¹¹², a na⁶⁶ stokach Kapitolu¹²¹ Sabinowie¹¹², patrząc z⁶⁵ zapartym²⁵¹ tchem” .. Tak, może⁵ być od⁶² tego²²¹ miejsca¹²¹ .. Patrząc z zapartym tchem, jak Romulus z dobytym mieczem w prawej ręce i trójzębną włócznią w lewej czeka na udeptanej ziemi na Mencjusza Kurcjusza.

E0409 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 37

Dawno przybyliście? .. Zaraz będą⁵⁶ nadchodzić⁵¹ senatorowie¹¹². Wpuszczać tylko na⁶⁴ hasło¹⁴¹ dnia. Gdzie się ukrywasz⁵⁰¹, Coelio¹⁷¹? .. Za⁶⁵ miastem, każdej²²¹ nocy¹²¹ śpię gdzie indziej, mój²¹¹ dom¹¹¹ skonfiskowany²¹¹ .. Uważaj na⁶⁴ siebie⁴⁴. Romulus¹¹¹ podwoił służbę liktorów¹²², rozpełzają⁵⁰¹ się po⁶⁶ całym²⁶¹ kraju¹⁶¹. Zdobyłem trochę wiadomości¹²² .. Ilu³² mamy⁵ pewnych²²² w⁶⁶ senacie? .. Przynajmniej trzydziestu³². Może⁸ śmieszne²¹¹, ale to⁴¹ jest właściwy²¹¹ oddział¹¹¹ szturmowy²¹¹.

E0410 M. Promiński Romulus i Remus Dialog 11/1966 str. 40

Jesteś niesprawiedliwy²¹¹, Romulusie¹⁷¹. Dla⁶² oddanych²²² ci⁴³, małych²²² Rzymian¹²², z⁶² gminu. Tantalius¹¹¹ dobrze mówi. Nieraz umyślnie w⁶⁶ przebraniu¹⁶¹ podsłuchiwałem w⁶⁶ tłumie, co⁴⁴ o⁶⁶ tobie⁴⁶ powiedzą, nawet sam²¹¹ naprowadzałem rozmowę. Porównują cię do⁶² Herkulesa¹²¹, wiesz? Dokonałeś więcej niż⁹ dwunastu³² prac .. Może⁸ ci⁴³ wtedy toga¹¹¹ praetexta¹²¹ wyłaziła spod⁶² opończy¹²¹, już aktorem, daruj, nie jesteś.

E0411 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 5

Panie¹⁷¹ ministrze¹⁷¹, panie¹⁷², panowie¹⁷², drodzy²¹² przyjaciele¹⁷²! Dziękuję wam za⁶⁴ przybycie¹⁴¹, za⁶⁴ serdeczne²⁴¹ przyjęcie¹⁴¹, dziękuję za⁶⁴ dobre²⁴² słowa¹⁴², które²⁴² tu o⁶⁶ mnie⁴⁶ powiedziano. Moje²⁴¹ imię¹⁴¹ i nazwisko¹⁴¹ odmieniano przez⁶⁴ wszystkie²⁴² przypadki¹⁴², w⁶⁶ każdym²⁶¹ przypadku¹⁶¹ dodając listek¹⁴¹ do⁶² mego²²¹ laurowego²²¹ wieńca: „Jan¹¹¹ Kwiatkowski¹¹¹ zapisał⁵⁰¹ się chlubie”, „Jana¹⁴¹ Kwiatkowskiego¹⁴¹ podziwialiśmy wielokrotnie”, „Janowi¹³¹ Kwiatkowskiemu¹³¹ zawdzięczamy” i tak dalej i tak dalej. Sam nieraz przemawiałem na tego rodzaju uroczystościach i wiem oczywiście, że o jubileacie z reguły mówi się o samych superlatywach, tak jak o nieboszczyku.

E0412 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 9

To⁹ chociaż dwadzieścia³⁴ .. Mówię ci⁴³, że nie mam⁵ nic⁴⁴. Wczoraj były⁵ imieniny¹¹² Wigi¹²¹, więc wybraliśmy⁵⁰¹ się do⁶² „Adrii¹²¹”, a skończyliśmy rano⁸ w⁶⁶ „Narcyzie¹⁶¹”. To⁴¹ co⁴¹ zostało poszło na⁶⁴ kwiaty¹⁴² .. Co⁴⁴ ja mam⁵ robić? Rany¹¹² boskie²¹²! .. Ze⁶⁵ starym¹⁵¹ nie próbowałeś pogadać? .. Nie da. Do⁶² premiery¹²¹ sam²¹¹ ledwo zipie, a dopiero w⁶⁶ zeszłym²⁶¹ tygodniu strzeliłem go⁴⁴ na⁶⁴ stówę¹⁴¹ a conto zaległości¹²¹ bo musiałem opłacić egzaminy¹⁴² Romka¹²¹.

E0413 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 11

Sama²¹¹ mi powiedziała. Kostanecy¹¹² to⁴¹ stara²¹¹ szlachta, tylko nieco zubożała²¹¹ .. Czy nie uważa pan¹¹¹, że nasza rozmowa nie ma sensu? Co⁴¹ do⁶² mnie⁴² powiedziałbym nawet, że jest wręcz idiotyczna. Pragnę tylko, żeby pan¹¹¹ uświadomił sobie⁴³ jedno⁴⁴, panie¹⁷¹ Kwiatkowski¹⁷¹. Nie ma pan¹¹¹ szans, mogę panu¹³¹ zabrać panią¹⁴¹ Wigę¹⁴¹ w⁶⁶ każdej²⁶¹ chwili¹⁶¹. Kobiety¹¹² wybierają zawsze takich²⁴² jak⁹ ja.

E0414 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 14

I dotychczas wszędzie robiło kasę .. Wiesz, przykro słuchać, kiedy mówisz takie²⁴² rzeczy¹⁴². Właśnie ty! Dlaczego właśnie ja? .. Pamiętam twoje²⁴² plany¹⁴², kiedy mnie⁴⁴ ciągnąłeś do⁶² siebie⁴² z⁶² Reduty¹²¹. To⁴¹ miał być teatr¹¹¹ naprawdę niezależny²¹¹ z⁶⁵ interesującym²⁵¹, bojowym²⁵¹ repertuarem. A co⁴⁴ gramy⁵? Bzdurne²⁴² farsy¹⁴² i melodramidła¹⁴². Ale dlaczego właśnie ja? .. Nie rozumiem .. Dlaczego właśnie ja miałbym przebić głową mur¹⁴¹?

E0415 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 17

Ja jestem sekretarką .. I co⁴¹ z⁶² tego⁴²? .. To⁴¹ przecież jasne²¹¹. Bywają sekretarki¹¹² lepsze²¹² i gorsze²¹². Ale istnienie¹¹¹ sekretarek lepszych²²² nie dyskredytuje sekretarek gorszych²²², nie przekreśla sensu ich⁴² istnienia¹²¹. Tymczasem z⁶⁵ aktorami, pisarzami czy malarzami jest zupełnie inaczej. W⁶⁶ tych²⁶² zawodach albo się⁴¹ należy do⁶² najlepszych²²², albo się⁴¹ nie istnieje. Kogo⁴² nie widać, ten²¹¹ się nie liczy⁵⁰¹.

E0416 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 19

Nie gniewam⁵⁰¹ się .. Nieprawda. Ja cię znam .. Jest mi tylko bardzo nieprzyjemnie. W⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ nigdy jeszcze ze⁶⁵ sobą nie rozmawialiśmy .. To⁴¹ twoja wina¹¹¹. Moja? .. Naturalnie, że twoja. Myślisz, że nie wiem, dlaczego tak mnie⁴⁴ odmawiasz od⁶² tego²²¹ filmu. Nie powinieneś tego⁴² robić .. Nie rozumiem? .. Mnie⁴³ też było bardzo nieprzyjemnie, że nie umiałeś się opanować⁵⁰¹.

E0417 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 20-21

Stary¹¹¹ znowu zalega. Te²⁴² dwadzieścia³⁴ złotych¹²² oddam panu¹³¹ po⁶⁶ premierze¹⁶¹, dobrze? .. Dobrze, dobrze .. Bardzo mi przykro .. Nie ma pan¹¹¹ większych²²² zmartwień? .. Ja już sam²¹¹ nie wiem, które²¹² większe²¹², które²¹² mniejsze²¹², tyle³¹ ich⁴² jest .. Jak⁸ córeczka? Zdrowa już? .. Zdrowa. Ale ile⁸ mnie⁴⁴ to⁴¹ kosztowało, żeby pan¹¹¹ wiedział! .. Zdrowie¹¹¹ najważniejsze²¹¹. Chociaż pieniądze¹¹² też ważne²¹².

E0418 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 23

Ale czy pan¹¹¹ wówczas. Jeżeli nie ręczę za⁶⁴ rezultat¹⁴¹. I w ogóle takie²¹² sprawy¹¹² trwają. Czy pan¹¹¹ w⁶⁶ tych²⁶² okolicznościach zdecyduje⁵⁰¹ się pozostać w⁶⁶ teatrze? .. Powiem ci⁴³ szczerze, mój²¹¹ kochany¹⁷¹, że okropnie nie lubię decydować .. Teraz już nie ma innej²²¹ rady¹²¹. Musisz .. Przecież pan¹¹¹ Kwiatkowski¹¹¹ nie może⁵ zacząć rozmów¹²² z⁶⁵ Czerniawą¹⁵¹, nie mając z⁶² pana¹²¹ strony¹²¹ zapewnienia¹²¹.

E0419 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 26

Rzeczywiście, tylko dla⁶² ciebie⁴² tu przyszedł! .. Czego⁸ się złościś⁵⁰¹? .. Po⁶⁶ przedstawieniu¹⁶¹ zapraszam wszystkich²⁴² do⁶² Bristolu¹²¹, taką²⁴¹ premierę należy uczcić .. Brawo⁷, stare²¹² tradycje¹¹² ożywają! Dawnośmy już nie oblewali⁵³ .. Bo nie było co⁴⁴ .. Ani za⁶⁴ co⁴⁴ .. Pana¹⁴¹ też proszę, panie¹⁷¹ poruczniku¹⁷¹. Będzie nam miło, jeżeli zechce pan¹¹¹ wypić z⁶⁵ nami za⁶⁴ pomyślność¹⁴¹ teatru.

E0420 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 30

Mam⁵ nadzieję, że nie ma pani¹¹¹ nic⁴⁴ przeciw⁶³ temu⁴³? .. Ja? Nie. Ale on na pewno miałby. Nie, niepotrzebnie się pani¹¹¹ męczy⁵⁰¹, ja i tak nie uwierzę. Pani¹¹¹ mnie⁴² nie cierpi, wiem. Nic⁴¹ zresztą dziwnego²²¹, ja pani¹²¹ też nie znoszę od⁶² pierwszej²²¹ chwili¹²¹. Przyjemnie by⁸ było⁵⁴ wzbudzić we⁶⁶ mnie⁴⁶ zazdrość¹⁴¹, prawda?

E0421 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 33

Wiem, wiem. Ale najwyższy²¹¹ czas¹¹¹, żeby zagrał coś⁴⁴ porządnego²²¹. Masz, chłopie¹⁷¹, kawałek¹⁴¹ talentu, ja ci⁴³ to⁴⁴ mówię. Trzeba cię tak pokazać, żebyś wszedł na⁶⁴ listę .. Na⁶⁴ listę? .. Tych²²², o⁶⁶ których²⁶² się⁴¹ pisze. Bo o⁶⁶ jednych²⁶² się⁴¹ pisze, a o⁶⁶ innych²⁶² nie. Recenzent musi się orientować⁵⁰¹, o⁶⁶ których²⁶² się⁴¹ pisze, a o⁶⁶ których²⁶² nie, inaczej nie wejdzie na⁶⁴ listę recenzentów¹²², którzy się liczą⁵⁰¹, kapujesz?

E0422 J. Jurandot Pamiątkowa fotografia Dialog 12/1966 str. 35

Ani ja. W⁶⁶ każdym²⁶¹ razie ja przyszedłem przeprosić .. Nie ma za⁶⁴ co⁴⁴ .. I zapewnić, że już nawet nie marzę nazywać⁵⁰¹ się Czerniawą¹¹¹. Dobrze. Panie¹⁷¹ Szwarcglas¹⁷¹ .. Co⁴¹ jednakowoż wcale nie znaczy, że marzę nazywać⁵⁰¹ się dalej Szwarcglas¹¹¹. I nawet pomyślałem sobie⁴³ .. Już rozumiem .. Właśnie. No, bo jeżeli on jest taka gruba ryba i w⁶⁶ dodatku¹⁶¹ pański²¹¹ przyjaciel.

E0423 S. Mrozek Poczwórka Dialog 1/1967 str. 7

Oczywiście, że nie. Gorzej. To⁴¹ jakaś brudna, cuchnąca oberża! Nie ma tu ani łóżka¹²¹, ani szafy¹²¹, ani telefonu. O⁷ Boże¹⁷¹, jak⁹ ja wyglądam! .. Ślicznie .. Okropnie. Wszystko⁴¹ przez⁶⁴ twoje²⁴² głupie²⁴² pomysły¹⁴² z⁶⁵ walizką .. Bardzo mi przykro. Nie było innej²²¹ rady¹²¹. Zadzwoń na⁶⁴ służbę. Na⁶⁴ co⁴⁴ jeszcze czekasz? Potrzebuję żelazka¹²¹ .. Gdybyś mnie⁴² zechciała uważnie wysłuchać.

E0424 S. Mrozek Poczwórka Dialog 1/1967 str. 9

Co⁴¹ dobrze? .. Które²¹²? .. To⁴¹ ja się pytam⁵⁰¹ .. Już ci⁴³ mówiłem. Czy ty mnie⁴⁴ słuchasz? .. No właśnie, nie przeszkadzaj .. Powiedziałem przecież z⁶⁵ tamtym²⁵¹ skończone²¹¹ .. Mój²¹¹ ty biedaku¹⁷¹, bardzo ją kochałeś? .. Kogo⁴⁴? .. No tę kobietę .. Jaką²⁴¹ kobietę? .. Kochałeś ją, powiedz? .. Ją? .. Możesz być szczery²¹¹. Ja to⁴⁴ rozumiem .. Ją? .. Przecież to⁴⁴ widać. Co⁴¹ się z⁶⁵ nią⁴⁵ stało⁵⁰¹? ..

E0425 S. Mrozek Poczwórka Dialog 1/1967 str. 11

Niespodzianka! Ładną²⁴¹ mi zrobiłeś niespodziankę. Mało, że mnie⁴⁴ zawlokłeś do⁶² jakiejś²²¹ rudery¹²¹, to⁹ jeszcze masz czelność¹⁴¹ zdradzać mnie⁴⁴ z⁶⁵ kim⁴⁵ innym²⁵¹! .. Ależ moja droga²¹¹, nie przypuszczasz chyba .. Jesteś wstrętnym²⁵¹ kłamcą, krzywoprzysięcą .. Wziąłem ją za⁶⁴ ciebie⁴⁴, było tak ciemno .. Mój²¹¹ mąż by⁸ nigdy na⁶⁴ to⁴⁴ nie pozwolił⁵⁴! .. Do⁶² diabła¹²¹ z⁶⁵ mężem! .. Ty. Ty. Bigamista¹⁷¹! To⁴¹ jakiś²¹¹ potworny²¹¹ zbieg¹¹¹ okoliczności¹²².

E0426 S. Mrozek Poczwórka Dialog 1/1967 str. 13

I dotrzymałem .. Co⁴⁴? Klęskę, wstyd¹⁴¹, pokutę? .. Nie. Tylko wielkość¹⁴¹ .. Dziękuję. Miało być zwycięstwo¹¹¹ naszej²²¹ wielkiej²²¹ sprawy¹²¹. Prawdy¹²¹ jedynej²²¹. Po⁶⁴ wieki¹⁴² wieków .. Bo wyście mali²¹². Za wielki²⁴¹ byłem dla⁶² was⁴² .. Nikt wodza¹²¹ nie prosił .. Jak⁹ to⁸ się miota⁵⁰¹, jak⁹ się puszy⁵⁰¹ służka. Nie chcesz pamiętać, to⁹ ja ci⁴³ przypomnę: ty nie dla⁶² korzyści¹²¹ poszedłeś ze⁶⁵ mną⁴⁵.

E0427 S. Mrozek Poczwórka Dialog 1/1967 str. 16

To⁴¹ się pani¹¹¹ chwali⁵⁰¹. A jak⁸ mnie⁴⁴ rozpoznałaś, powiedz dziecinko¹⁷¹ .. Z⁶² portretu, oczywiście .. Słyszałeś? .. Kłamie! .. Nie było mnie⁴² wtedy na⁶⁶ świecie, ale pamiętam. Takiego²²¹ oblicza¹²¹ nie można zapomnieć .. Niech jej⁴³ wódz¹¹¹ nie wierzy⁵⁵. To⁴¹ ładnie z⁶² pani¹²¹ strony¹²¹. A jak⁸ pani¹¹¹ mnie⁴⁴ woli⁵, en face czy z⁶² profilu¹²¹? .. Z⁶² profilu¹²¹ jak⁹ orzeł¹¹¹, ale lubię także wpatrywać⁵⁰¹ się en face w⁶⁴ te²⁴² palące²⁴² oczy¹⁴². On ma fascynujące²⁴¹ spojrzenie¹⁴¹.

E0428 S. Mrozek Poczwórka Dialog 1/1967 str. 20

Przedstaw⁵⁰¹ się, kanalio¹⁷¹! .. Tylko bez⁶² inwektyw¹²². Pan¹¹¹ nie wie, kto ja jestem .. Ale się dowiem⁵⁰¹. Puść mnie⁴⁴ do⁶² niego⁴²! .. Jak⁸ tam⁷ śniadanko¹¹¹? .. Jakie²¹¹ śniadanko¹¹¹, to⁴¹ dziki²¹¹ człowiek! .. Nieświeże²¹¹ pieczywko¹¹¹! Za mało cukru! .. Żartowniś .. Z⁶⁵ taką²⁵¹ pokraką. Wstydziłabyś⁵⁰¹ się .. Niechże ktoś zatrzyma⁵⁵ tego²⁴¹ szaleńca¹⁴¹! Coś wódz nie w humorze .. A ty się niby cieszysz? .. Trochę mi ulżyło, nie mogę powiedzieć.

E0429 S. Mrozek Poczwórka Dialog 1/1967 str. 25

Od razu widać, że pani¹¹¹ nowicjuszka. Jest takie²¹¹ prawo¹¹¹, że gdy kogut pieje, widmo¹¹¹ musi znikać. A przed⁶⁵ trzecim²⁵¹ kurem winno być daleko, daleko .. Rzeczywiście, świta⁵ .. Już prawie⁸ jasno .. Pójdziemy razem⁸? Wskażę pani¹³¹ drogę .. A co⁴¹ z⁶⁵ nim⁴⁵ będzie? .. Zostawmy go⁴⁴ na razie .. Żywego²⁴¹? .. To⁴¹ tylko kwestia czasu .. No to⁴¹ do⁶² widzenia¹²¹. Byłeś cudowny²¹¹ .. Ty także niezła .. „Ha-ha niewierna, ho-ho uwodzicielu”, coś wspaniałego.

E0430 A. Stern Rzeźnia Dialog 2/1967 str. 5

O⁷, pan¹¹¹ nie ubrany²¹¹ .. Nie szkodzi .. Ja tylko na⁶⁴ chwilę. Chciałam pana¹⁴¹ o⁶⁴ coś⁴⁴ zapytać .. Proszę .. Niech pan¹¹¹ sobie⁴³ nie przeszkadza⁵⁵. Niech się pan¹¹¹ goli⁵⁵¹. Nic⁴¹ śpiesznego²²¹ .. Niech się pan¹¹¹ goli⁵⁵¹. Bardzo lubię patrzeć, kiedy mężczyzna się goli⁵⁰¹ .. Doprawdy? .. Kiedy mój²¹¹ mąż się goli⁵⁰¹, zawsze siadałam sobie⁴³ i patrzyłam .. Cóż, niech pani siada .. Nie wiem, dlaczego tak lubiłam na to patrzeć. Od najwcześniejszego dzieciństwa. Kiedy byłam mała, to po prostu cała drżałam, kiedy patrzyłam.

E0431 A. Stern Rzeźnia Dialog 2/1967 str. 7

O⁶⁶ obecnych²⁶² się⁴¹ nie mówi. Ja tylko dla⁶² przykładu .. Rozumiem. A czy nie byłoby prościej, gdyby wychodząc zamykała pani¹¹¹ drzwi¹⁴² do⁶² pokoiów, z⁶⁵ wyjątkiem tego²²¹? .. E⁷, mój²¹¹ panie¹⁷¹. Dla⁶² chcącego²²¹ nie ma nic⁴⁴ trudnego²²¹. Jak⁹ się ktoś uweźmie⁵⁰¹, to⁹ nawet przez⁶⁴ dziurkę od⁶² klucza się prześliznie⁵⁰¹ .. Pani¹¹¹ lubi mądrość¹⁴¹ ludową²⁴¹. To⁹ państwo¹¹² tylko we⁶⁴ dwoje³⁴ tu mieszkacie? .. Tak jakby .. nie zupełnie rozumiem to „tak jakby”.

E0432 A. Stern Rzeźnia Dialog 2/1967 str. 10

Musiał pan¹¹¹ tam⁸ przeżyć⁵ straszne²⁴² rzeczy¹⁴² .. Od⁶² tego²²¹ czasu coś⁴¹ się we⁶⁶ mnie⁴⁶ zmieniło⁵⁰¹. Życie¹¹¹ straciło całą²⁴¹ swą²⁴¹ dla⁶² mnie⁴² wartość¹⁴¹. Trudno mi przebywać z⁶⁵ ludźmi, mówić z⁶⁵ ludźmi. Ciągłe mam⁵ wrażenie¹⁴¹, że cały²¹¹ świat¹¹¹ jest obozem, gdzie jedni²¹² ludzie¹¹² pożerają drugich²⁴². Silniejsi — słabszych²⁴². Że tak już być musi .. Nie ma pan¹¹¹ racji¹²¹. Znam wielu³⁴, którzy tam⁸ byli. I dzięki temu⁴³ bardziej potrafią ocenić, czym jest życie.

E0433 A. Stern Rzeźnia Dialog 2/1967 str. 13

Ładny²¹¹ pokój¹¹¹ .. Ciszej! .. A co⁴¹? Nie masz prawa¹²¹ przyjmować gości¹⁴²? .. Mam⁵, ale nie o⁶⁶ tej²⁶¹ godzinie¹⁶¹ .. Przecież nie jesteś dentystą .. Dlaczego — dentystą? .. Tylko dentyści przyjmują w dzień¹⁴¹ i od⁶² — do⁶². Chyba nie masz zamiaru świdrować mi zębów? To⁴¹ dowcip¹¹¹? .. Kiedy grasz na⁶⁶ swoim²⁶¹ saksofonie, jesteś dużo fajniejszy²¹¹ .. Chcesz, żebym zagrał? .. Chciałabym to⁴⁴ zobaczyć! Masz!

E0434 A. Stern Rzeźnia Dialog 2/1967 str. 15

Już ja mam⁵ zawsze takiego²⁴¹ pecha¹⁴¹. Inny²¹¹ mrugnie i szafa gra⁵, a mnie⁴³ zawsze jakiś²¹¹ Chryzostom¹¹¹ musi wyskoczyć .. To⁴¹ lepiej. Powiadam ci⁴³, że lepiej. Już jutro⁸ byśmy⁸ o⁶⁶ sobie⁴⁶ zapomnieli⁵⁴, a tak, to⁹ będziemy⁵⁶ o⁶⁶ sobie⁴⁶ pamiętać⁵¹. Niech żyje⁵⁵ sentymentalizm¹¹¹. Jedno⁴⁴ ci⁴³ powiem. Jesteś ostatnia, która słyszała ode⁶² mnie⁴² tę historyjkę .. A jak⁸ myślisz, można dostać obrazek¹⁴¹? .. Jaki²⁴¹ znów obrazek¹⁴¹?

E0435 A. Stern Rzeźnia Dialog 2/1967 str. 18

A ten²¹¹ głuchoniemy¹¹¹ pilnuje pani¹²¹? .. Tak. To⁴¹ on właśnie pomógł mi się wymknąć⁵⁰¹ .. Dokąd? .. Do⁶² pana¹²¹. Tutaj .. Do⁶² mnie⁴²?! .. Tak .. Po⁶⁴ co⁴⁴? .. On chce, żebym się dowiedziała od⁶² pana¹²¹, że jestem normalna. Że oni kłamią .. Skąd pani¹¹¹ wie, że on tego⁴² chce? Przecież to⁴¹ głuchoniemy¹¹¹ .. To⁴¹ się tylko tak wydaje⁵⁰¹. On więcej słyszy ode⁶² mnie⁴² i od⁶² pana¹²¹ .. Dlaczego pani¹³¹ nie wystarczy, że on nie uważa pani¹²¹ za⁶⁴ chorą¹⁴¹?

E0436 A. Stern Rzeźnia Dialog 2/1967 str. 21

W⁶⁶ każdy²⁶¹ razie zastanawiające²¹¹ .. A czy wyjaśniła panu¹³¹, dlaczego jest⁵⁷ tak przez⁶⁴ nas⁴⁴ pilnowana? .. Nie. Raczej nie .. A pana¹²¹, czy pana¹²¹ samego²²¹ nie zdziwiło to⁴¹? Owszem. Nie pytałem jednak o⁶⁴ szczegóły¹⁴² .. Może⁸ mówiła panu¹³¹ również coś⁴⁴ o⁶⁶ moim²⁶¹ pomocniku, w⁶⁶ Wole¹⁶¹? .. Wspominała o⁶⁶ nim⁴⁶ .. Z⁶⁵ nienawiścią? .. Nie. Nie odniosłem tego²²¹ wrażenia¹²¹ .. Ale z⁶⁵ niechęcią. Czy wyjaśnić panu¹³¹ powody¹⁴² tej²²¹ niechęci¹²¹? .. Bardzo jestem ciekaw .. Wół jest strażnikiem i nie ma prawa spuszczać z niej oka .. Doprawdy? A dlaczegoż to?

E0437 A. Stern Rzeźnia Dialog 2/1967 str. 22

Nie wierzy mi pan¹¹¹. Moja siostrzenica potrafiła widocznie bardziej zaskarbić sobie⁴³ pańskie²⁴¹ zaufanie¹⁴¹ niż⁹ ja. Cóż⁴¹, nie dziwię⁵⁰¹ się. Z⁶² jednej²²¹ strony¹²¹ — znana jest⁵⁷ dobrze przebiegłość¹¹¹ wariatów¹²², a z⁶² drugiej²²¹ — słowa¹¹² młodej²²¹, pięknej²²¹ dziewczyny¹²¹ .. Myślę, że jest dość powodów, ażeby z⁶⁵ taką²⁵¹ samą²⁵¹ rezerwą odnosił⁵⁰¹ się do⁶² tego⁴², co⁴⁴ mówi mi teraz pan¹¹¹, jak⁹ do⁶² tego⁴², co⁴⁴ mówiła mi przed⁶⁵ chwilą ona. Być może. Tak czy inaczej, przyrzekłem panu wyjaśnić, dlaczego trzymamy tę małą pod kuratelą.

E0438 A. Stern Rzeźnia Dialog 2/1967 str. 25

Właśnie. O⁶⁴ to⁴⁴ chodzi, że nie wiem, bo brak⁵ było końcowych²²² kartek. I tytułowej²²¹ też, był tylko środek¹¹¹ .. Ja ci⁴³ na ślepo powiem: zamordował ten²¹¹, kto miał⁵ w⁶⁶ tym⁴⁶ największy²⁴¹ interes¹⁴¹. Kto po⁶⁶ tym²⁶¹ gościu¹⁶¹ dziedziczył? .. Rozumie się⁴¹, że żona .. To⁴¹ znaczy, że ona go⁴⁴ zrobiła. Może⁸ do⁶² spółki¹²¹ z⁶⁵ kimś⁴⁵ .. Nie, moja droga, to byłoby zbyt proste .. W tym właśnie cała sztuka, żeby było proste. Bo jak dotąd pisano?

E0439 A. Stern Rzeźnia Dialog 2/1967 str. 29

I wtedy tamten²¹¹ biedak nie wytrzymał tego⁴² dłużej. Zaczął robić awantury¹⁴², krzyczał, groził .. Zbuntował⁵⁰¹ się .. Potem⁸ przestał grozić i milczał, wciąż tylko milczał — aż pewnego²²¹ dnia, kiedyśmy wszyscy byli⁵³ w⁶⁶ pokoju¹⁶¹, podczas⁶² golenia¹²¹ poderżnął sobie⁴³ gardło¹⁴¹. Więc to⁴¹ on sam²¹¹? .. Tak. Przeze⁶⁴ mnie⁴⁴ .. Co⁴¹ było potem⁸? .. Pozostał świadek .. Głuchoniemy¹¹¹? .. Nie tylko. Dziecko¹¹¹. Mówiła pani¹¹¹, że miała zaledwie kilka³⁴ lat?

E0440 J. Jesionowski Nieosądzony Dialog 2/1967 str. 33

To⁴¹ nie takie²¹¹ proste²¹¹, muszę przede wszystkim poczekać na⁶⁴ pierwsze²⁴² wyniki¹⁴² śledztwa¹²¹. Jestem w⁶⁶ bardzo niezręcznej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ .. Czemu⁸? Zrekonstruujemy ostatnie²⁴² dziesięć³⁴ lat. Pewnemu działaczowi, o⁶⁶ którym²⁶¹ wiadomo, że jest moim²⁵¹ przyjacielem i byłym²⁵¹ towarzyszem broni¹²¹, wyraźnie nie wiedzie⁵⁰¹ się w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹. Przesuwają go coraz niżej, notują coraz gorzej, nie wiadomo, gdzie się w końcu zatrzyma. Poprzedni opiekunowie umyli już dawno ręce.

E0441 J. Jesionowski Nieosądzony Dialog 2/1967 str. 35

Wiedział pan¹¹¹ chyba, co⁴⁴ należało natychmiast zrobić .. Tak, ale wiedziałem też, co⁴¹ mi za⁶⁴ to⁴⁴ grozi .. Co⁴⁴ więc pan¹¹¹ w⁶⁶ końcu postanowił? .. Poza⁶⁵ dokumentami nie było w⁶⁶ teczce¹⁶¹ nic⁴¹, co⁴¹ przedstawiałoby jakąś²⁴¹ rynkową²⁴¹ wartość¹⁴¹. Wyzaczyłem dwa³⁴ tysiące¹⁴² nagrody¹²¹ za⁶⁴ jej⁴² zwrot¹⁴¹ i dałem ogłoszenie¹⁴¹ w⁶⁶ obu³⁶ naszych²⁶² dziennikach .. I ktoś przyniósł? .. Nie. Po⁶⁶ tygodniu odesłano mi dokumenty¹⁴² pocztą pod⁶⁵ fabrycznym²⁵¹ adresem. Bez żadnego listu w sprawie nagrody. I bez adresu nadawcy.

E0442 J. Jesionowski Nieosądzony Dialog 2/1967 str. 39

Schodzenie¹¹¹ na⁶⁴ margines¹⁴¹. Zna pan¹¹¹ jego⁴² życiorys¹⁴¹? .. Tak .. No więc nie muszę panu¹³¹ chyba tłumaczyć. Z⁶⁵ każdym²⁵¹ rokiem czu⁵⁰¹ się coraz mniej potrzebny²¹¹. Czy można się dziwić⁵⁰¹, że uciekał w⁶⁴ alkohol¹⁴¹? .. Czy zdarzało⁵⁰¹ się, że przychodził do⁶² pani¹²¹ nietrzeźwy²¹¹? .. Raz⁸. Kazałam mu się wynieść⁵⁰¹ .. Kiedy to⁴¹ było? .. Na⁶⁴ wiosnę. Bodajże w⁶⁶ marcu .. Czym⁴⁵ się tłumaczy⁵⁰¹?

E0443 J. Jesionowski Nieosądzony Dialog 2/1967 str. 42

Dobrze. Kto ma wygłosić? Nasze²¹¹ prezydium¹¹¹ proponuje towarzysza¹⁴¹ Wanad¹⁴¹ .. Koniecznie musi być Wanad¹¹¹! .. Jest najstarszy²¹¹ stopniem. Zawsze to⁴⁴ uwzględniamy, zwłaszcza przy⁶⁶ rocznicach .. Referat¹¹¹, to⁴¹ nie wykład¹¹¹, może⁵ wygłosić każdy²¹¹ .. Dlatego właśnie najlepiej według⁶² szarzy¹²¹, inaczej będą zaraz obrażeni .. Czy już uzgodniście to⁴⁴ już z⁶⁵ nim⁴⁵? .. Tak, jeszcze w⁶⁶ zeszłym²⁶¹ tygodniu. .. Dobrze, niech będzie Wanad. Jak z resztą programu? .. Tu są nasze propozycje. Proszę bardzo.

E0444 J. Jesionowski Nieosądzony Dialog 2/1967 str. 47

Bardzo pani¹³¹ dziękuję za⁶⁴ życzliwość¹⁴¹. Ale sprawa potoczyła⁵⁰¹ się już dalej, mąż postanowił wycofać⁵⁰¹ się z⁶² poprzedniego²²¹ zeznania¹²¹ i mówić prawdę .. To⁴¹ znaczy? .. Nie było żadnego²²¹ zgubienia¹²¹ dokumentów. Mąż zamierzał początkowo bronić⁵⁰¹ się w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹, ale po⁶⁶ namyśle doszedł do⁶² wniosku¹²¹, że to⁴¹ zbyt⁸ naiwne²¹¹. Woli⁵ trzymać⁵⁰¹ się prawdy¹²¹. .. Przepraszam, nie wiedziałam. Chorobę alkoholową cechuje jeszcze jedna właściwość, o której pragnę panią poinformować.

E0445 J. Jesionowski Nieosądzony Dialog 2/1967 str. 51

Wzywaliście mnie⁴⁴, generale¹⁷¹ .. Tak. Był u⁶² mnie⁴² dziś Wanad¹¹¹ .. Pewnie skarżyć⁵⁰¹ się na⁶⁴ mnie⁴⁴? .. Nie. On nie. Ja cię będę⁵⁶ oskarżał¹⁵² .. O⁶⁴ co⁴⁴? .. O⁶⁴ działanie¹⁴¹ na⁶⁴ szkodę autorytetu partii¹²¹ .. Mocne²¹¹ sformułowanie¹¹¹ .. Czy zrealizowaliśmy to⁴⁴, co⁵⁴śmy⁴⁴ obiecywali⁵³ przy⁶⁶ obejmowaniu¹⁶¹ władzy¹²¹? .. Za dużośmy obiecywali⁵³ .. Zgoda, za dużo. Tym⁹ trudniejsze²¹¹ nasze²¹¹ położenie¹¹¹. Dlaczego je⁴⁴ jeszcze pogarszać, podkładać⁵⁰¹ się przeciwnikom?

E0446 J. Jesionowski Nieosądzony Dialog 2/1967 str. 53

Tak. Tego⁴² nie wolno⁵ używać przy⁶⁶ nadciśnieniu¹⁶¹, na⁶⁴ które²⁴¹ cierpiał Wanad¹¹¹. Zażył ogromną²⁴¹ dawkę, ciśnienie¹¹¹ podskoczyło tak, że naczynia¹¹² krwionośne²¹² w⁶⁶ mózgu¹⁶¹ nie wytrzymały⁵ .. Mógł to⁴⁴ dostać bez⁶² recepty¹²¹? .. Wykluczone²¹¹, żadna apteka nie sprzeda, badałem już.

E0447 I. Iwaszkiewicz Kosmogonia Dialog 3/1967 str. 5

Pocieszam⁵⁰¹ się wiecznym²⁵¹ obrotem rzeczy¹²². Czy to⁴¹ nie wspaniała pociecha? .. Rzeczywiście. To⁴¹ jest pociecha, zwłaszcza dla⁶² tych²²², co⁹ się za bardzo oddzielili⁵⁰¹ od⁶² spraw¹²² dzisiejszych²²². Czasami⁸ się zastanawiam⁵⁰¹ .. Tylko czasami⁸ szkoda⁵, że nie zastanawiasz⁵⁰¹ się częściej .. Oczywiście, że tylko czasami⁸. Przecież ja ciebie⁴² jakbym nie znał. Zawsze jesteś taki²¹¹ sam²¹¹ .. A chciałbyś, żebym się zmienił? .. Jak najbardziej. Przecież prowadzisz niemożliwe życie. Cicho tutaj, głucho. Dom pełen wspomnień.

E0448 I. Iwaszkiewicz Kosmogonia Dialog 3/1967 str. 7

Ja nigdy tu nie byłem podczas⁶² tych²²² jej⁴² wizyt. Który²¹¹ to⁴¹ już raz¹¹¹? .. Mówiłem ci⁴³, piąty²¹¹ .. Tak, to⁴¹ sześć³¹ lat. Byłem wtedy w⁶⁶ Szwajcarii¹⁶¹ .. Tak, byłeś w⁶⁶ Szwajcarii¹⁶¹. Byłem tu sam²¹¹. Zawsze jestem sam²¹¹, kiedy coś⁴¹ ważnego²²¹ się dzieje⁵⁰¹. Bo to⁴¹ chyba było ważne²¹¹ .. Śmierć¹¹¹ .. Ważna jest tylko własna śmierć¹¹¹ .. Byłem wtedy szczeniakiem. On był mało co młodszy²¹¹ ode⁶² mnie⁴².

E0449 I. Iwaszkiewicz Kosmogonia Dialog 3/1967 str. 10

Musisz mnie⁴⁴ szanować, Wiktorku¹⁷¹. Gdybym ja tego²²¹ domu¹²¹ przez⁶⁴ dwadzieścia³⁴ lat nie pilnowała, to⁹ by⁸ nasz²¹¹ Sewerek¹¹¹ nie miał⁵⁴ gdzie mieszkać. A on w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹, czy Krakowie¹⁶¹ nie będzie⁵⁶ mieszkał⁵². On do⁶² Nowej²²¹ Huty¹²¹ nie pojedzie. To⁴¹ nie dla⁶² niego⁴² życie¹¹¹. On się urodził⁵⁰¹ na⁶⁴ dziedzica¹⁴¹ .. Nikt z⁶² nas⁴² dziedzicem nie był .. A kto jego⁴⁴ tam⁷ wie. Macie takie dziedziczne maniery. Tatusz też był, świeć Panie nad jego duszą — ale bez kija nie przystap.

E0450 I. Iwaszkiewicz Kosmogonia Dialog 3/1967 str. 12

Nie wiem, ale mam ją. Chowam jako⁶⁴ pamiątkę po⁶⁶ ojcu¹⁶¹, żadnej²²¹ innej²²¹ nie mam⁵. Lokatorzy, którzy przez⁶⁴ ten²⁴¹ dom¹⁴¹ przez⁶⁴ dwadzieścia³⁴ lat przechodzili, nie pozostawili nic⁴⁴. Ani jednej²²¹ książki¹²¹ z⁶² biblioteki¹²¹. A teraz dopiero się dowiaduję⁵⁰¹, że jest to⁴¹ także pamiątka po⁶⁶ pani¹⁶¹. Pani¹¹¹ była⁵ nosicielką tej²²¹ trucizny¹²¹. I jak⁹ widzi pani¹¹¹, była⁵ niepotrzebna. Ojciec i tak nikogo nie sypnął .. Był bohaterem .. Żebyś ty go znał. .. Zabrał nam to bohaterstwo. I mnie, i Wiktorowi.

E0451 I. Iwaszkiewicz Kosmogonia Dialog 3/1967 str. 15-16

Ba⁷, cały²¹¹ świat¹¹¹ jest pełen²¹¹ innych²²² ludzi¹²². I to⁴¹ jest właśnie najgorsze²¹¹ .. Na⁶⁴ przykład¹⁴¹, Wiktor¹¹¹ .. Oczywiście, Wiktor¹¹¹. Przez⁶⁴ całe²⁴¹ życie¹⁴¹ stawiają mi go⁴⁴ za⁶⁴ przykład¹⁴¹. Wiktor¹¹¹ jest innym²⁵¹ człowiekiem. On nawet nie wie, że jest przegrany²¹¹ .. To⁴¹ człowiek czynny²¹¹, znany²¹¹, powszechnie lubiany²¹¹. Wie, czego⁴² chce i wie, po⁶⁴ co⁴⁴ żyje .. Wie po⁶⁴ co⁴⁴ żyje. Być może⁵ żyje dla⁶² ludzi¹²².

E0452 I. Iwaszkiewicz Kosmogonia Dialog 3/1967 str. 19

Wielka różnica, bo mógł ocaleć. A gdyby go⁴⁴ tutaj zabierali, to⁴¹ wiadomo. Sama²¹¹ mu tę truciznę przyniosłaś. Nie chciałem, aby⁹ się tru⁵⁰¹ twoją²⁵¹ trucizną .. Co⁴¹ za⁸ delikatność¹¹¹ uczuć¹²² .. Wydałam go⁴⁴, choć chodziłam za⁶⁵ nim⁴⁵ jak⁹ ten²¹¹ pies. Tyś przy⁶⁶ nim⁴⁶ tak nie warowała⁵³, tyś tu wpadała⁵³ jak⁹ po⁶⁴ ogień¹⁴¹. A te²¹² niemiaszki¹¹², to⁸ za⁶⁵ tobą tutaj przychodzili.

E0453 I. Iwaszkiewicz Kosmogonia Dialog 3/1967 str. 22

Nie wiem .. Może⁸ one straciły swoją²⁴¹ moc¹⁴¹? .. Jeszcze sześć³⁴ lat temu⁸ działały piorunująco .. Jak⁸ to⁴¹? .. Tamta działała. Zaraz spróbujemy tej²²¹ .. Sewer¹⁷¹, ty jesteś szalony²¹¹ .. Niech się pani¹¹¹ nie boi⁵⁵¹. Nie będę⁵⁶ jej⁴² próbował⁵² na⁶⁶ pani¹⁶¹ .. Wyrzuć to⁴⁴ zaraz. Wypróbowałem je⁴⁴ na⁶⁶ pani¹²¹ synu¹⁶¹ .. Jak⁸ to⁴¹? Oszalałeś .. Czy pani¹¹¹ nie domyśliła⁵⁰¹ się, że otrułem Inia¹⁴¹? .. Boże¹⁷¹ drogi²¹¹.

E0454 I. Iwaszkiewicz Kosmogonia Dialog 3/1967 str. 27

Przed⁶⁵ obliczem sprawiedliwości¹²¹ nikt się nie może⁵ tłumaczyć⁵⁰¹ niewiedzą¹⁵¹ .. Kto ciebie⁴⁴ tego⁴² nauczył? .. On .. Tyś go⁴⁴ namówiła⁵³ do⁶² tego²²¹ morderstwa¹²¹ .. Chroniłam go⁴⁴ .. I nic⁸ to⁴¹ nie pomogło .. Gdyby nie wasz²¹¹ przyjazd¹¹¹ — żyłaby jeszcze .. Czy mógłby żyć⁵ z⁶⁵ takimi myślami? .. Nie wiecie, jakie²⁴² miał⁵ myśli¹⁴² .. Ty także nie możesz tego⁴² zrozumieć .. Nie rozumiałam jego⁴² myśli¹²².

E0455 Maciej Z. Bordowicz Akty Dialog 4/1967 str. 5

A jak⁸? Jasne²¹¹, tylko w⁶⁴ żołądku¹⁶¹ .. Prima robota¹¹¹. Nie ma to⁴⁴ tamto⁴⁴ .. Charakterniak, nie? .. Fakt¹¹¹. Gdyby tak na⁶⁴ mnie⁴⁴ się nadział⁵⁰¹, co⁴¹ panie¹⁷¹ Tadiusz¹⁷¹? .. Ty nie od⁶² tego⁴² .. Ojciec¹⁷¹, zderzyłeś⁵⁰¹ się kiedyś z⁶⁵ ekspresem? Narwany²¹¹ jesteś, Tancor¹⁷¹ .. Kiego⁸ się czepia⁵⁰¹? Panie¹⁷¹ Tadiusz¹⁷¹, no kiego⁸? Czy ja mu wchodzę w⁶⁴ drogę? Siedzi tu jak⁹ wrzód¹¹¹ .. Fajrant¹¹¹ .. Nie .. Zrobił ich⁴⁴. Fakt¹¹¹.

E0456 M.Z. Bordowicz Akty Dialog 4/1967 str. 8

Coś⁴¹ takiego²²¹, kumpel¹⁷¹ .. No to się masz⁵⁰¹ z⁶² rana¹²¹! .. Co⁴¹? .. Nic⁴¹. Nie można powiedzieć, żebyśmy tu za⁶⁵ nim⁴⁵ przepadali .. Podpadł ci⁴³? Charakterny²¹¹ jesteś koleś¹⁷¹ .. Nie można powiedzieć, że bym za⁶⁵ cwaniakami przepadał .. Skończyłeś? Znałem jednego¹²¹, też charakterniak. Kwiatki¹⁴² wacha od⁶² spodu .. I po⁶⁴ co⁴⁴ to⁸ zaraz warczeć na⁶⁴ siebie⁴⁴? Po⁶³ jakiemu to⁴¹? .. Po chrześcijańsku, dzwonie¹⁷¹.

E0457 M.Z. Bordowicz Akty Dialog 4/1967 str. 11-12

Jak⁹ należy, elegancko. Taksówką pod⁶⁴ sam²⁴¹ kościół¹⁴¹. Co⁴⁴ mają zachachmęcić, dajcie spokój¹⁴¹, tatuś¹⁷¹. Elegancko taksówką .. Przerwaliśmy .. Ten²¹¹ już się żeni⁵⁰¹ .. Tak nam się⁴¹ gadało i przerwaliśmy mówią, że jak⁹ się to²¹¹ wszystko⁴¹ obsunęło⁵⁰¹. Mówią, że on nawet nie mógł pomyśleć o⁶⁶ czymkolwiek⁴⁶ .. To⁴¹ już jest coś⁴¹ .. Mówią, że to⁴¹ dobra śmierć¹¹¹. Każdy²¹¹ by⁸ sobie⁴³ życzył⁵⁴, nie?

E0458 M.Z. Bordowicz Akty Dialog 4/1967 str. 14-15

Kuleba¹¹¹ chciał od⁶² pana¹²¹ koszuli¹²¹, białej²²¹, żeni⁵⁰¹ się .. Nie wie chłop, co⁴¹ go⁴⁴ czeka .. Każdy²¹¹ tak mówi .. Ale się żeni⁵⁰¹ .. O⁶⁴ to⁴⁴ chodzi .. Matko¹⁷¹ Boska²¹¹, żeby człowiek choć przez⁶⁴ sekundę wiedział, o⁶⁴ co⁴⁴ w⁶⁶ tym²⁶¹ wszystkim⁴⁶ chodzi! .. Widziałem kiedyś taki²⁴¹ film¹⁴¹. Stary²¹¹ farmer, czerstwy²¹¹ jeszcze, ale już taki²¹¹, wie pan¹¹¹.

E0459 M.Z. Bordowicz Akty Dialog 4/1967 str. 17

Ja bym⁸ tam⁷ nie pożyczat⁵⁴. Jasna rzecz¹¹¹. Ale u⁶² nas⁴² jak⁹ chłopak nie odpalony²¹¹, to⁹ ludzie zaraz Bóg wie co⁶⁴ myślą⁵. Ja bym⁸ tam⁷ kupił⁵⁴ sobie⁴³. Odłożone²¹¹ nawet mam⁵. Tylko że. Jej⁴² grunta¹¹² to⁸ w⁶⁶ sąsiedztwie takiej²²¹ łączki¹²¹ są. Staw¹¹¹ też jest, jak⁹ należy. To⁴¹ tatuś i ja, my pomówili, żeby jakby podkupić tę łączkę, to⁹ i obejście¹⁴¹ można⁵⁴ by⁸ postawić, no i woda.

E0460 M.Z. Bordowicz Akty Dialog 4/1967 str. 20

My im⁴³. Odegramy, nie? Ziutek¹⁷¹, wszystko⁴¹ po⁶⁶ kole¹⁶¹. Tak, jak⁹ ci⁴³ mówiłem. Ja, bracie¹⁷¹, jestem dusza człowiek. Ze⁶⁵ mną⁴⁵ jak⁹ z⁶⁵ dzieckiem. Niech wiedzą⁵⁵, że Prima¹¹¹ to⁴¹ jest prima. Nie w⁶⁴ kij¹⁴¹ dmuchał. Ziutek¹⁷¹, odstawiaj! .. Tak jest, panie¹⁷¹ podchorąży¹⁷¹ .. Wal⁵⁵ jak⁹ leci! Podchorąży¹⁷¹ Prima¹⁷¹, co⁴⁴ macie⁵ do⁶² powiedzenia¹²¹? .. Prima¹⁷¹, pan¹¹¹ zawiódł nasze²⁴¹ zaufanie¹⁴¹. .. Ziutek, mordeczko! Prima odstawiasz!

E0461 M.Z. Bordowicz Akty Dialog 4/1967 str. 24

Pijany²¹¹ jesteś, ojciec¹⁷¹. Prześpi⁵⁰¹ się lepiej .. Sewek¹⁷¹, jak⁹ on się nie zamknie⁵⁰¹, to⁹ ja go⁴⁴. Prima¹⁷¹! .. Nie przejmuj⁵⁰¹ się .. Rozumiesz, Sewuś¹⁷¹, ja im⁴³ muszę raz⁸ nareszcie. Żeby się nie czepiali⁵⁰¹, żeby. Mnie⁴³, bracie¹⁷¹ życie¹¹¹ dało wycisk¹⁴¹ .. Wszystkim²³² .. Prima¹⁷¹, rozumiesz? .. Wszędzie, po⁶⁶ głowie¹⁶¹, po⁶⁶ żebrach, w⁶⁴ jaja¹⁴² .. W⁶⁴ jaja¹⁴² też .. Boli, bracie¹⁷¹ .. Poboli, przestanie⁵.

E0462 M.Z. Bordowicz Akty Dialog 4/1967 str. 27

O⁷ taka jego⁴². I tak dalej .. Mniej więcej .. I wesoło było .. Żebyś wiedział .. I lżej .. Jak⁹ przekroczyliśmy połowę, to⁹ już nikt nie zapalał tego²²¹ światła¹²¹. Jak⁹ jeden²¹¹ zawołał „Chłopaki¹⁷², minął trzysta sześćdziesiąty²¹¹ piąty²¹¹ dzień¹¹¹” .. Rozumiem .. Wtedy już każdy²¹¹ na⁶⁴ własną²⁴¹ rękę liczył .. Dni¹⁴²? .. Odchrzan⁵⁰¹ się! .. Miałeś wyjechać .. Bo co⁴¹? .. Prima¹¹¹ się zgłosił⁵⁰¹ .. Kuleba¹¹¹ wrócił. Litr¹¹¹ stoi.

E0463 M.Z. Bordowicz Akty Dialog 4/1967 str. 29

Odwal⁵⁰¹ się! .. Sam²¹¹ wiesz, jak⁹ to⁴¹ jest. Bierz swoją²⁴¹ zasraną²⁴¹ dolę! Nie wrabiaj mnie⁴² .. Prima¹¹¹ się zgłosił⁵⁰¹. Zarobiłeś, to⁴¹ twoje²¹¹ .. Początek¹¹¹ został⁵⁷ zrobiony²¹¹, to⁴⁴ się⁴¹ mówi! .. Jak⁹ wszyscy, to⁹ wszyscy. Fifty-fifty .. Nie ze⁶⁵ mną⁴⁵ te²¹² cuda¹¹² z⁶⁵ pustymi rękami nie wyjedziesz .. A mnie⁴³ to⁴¹ zwisa! .. Za młodzi jesteście .. Nie wrobisz mnie⁴², za⁶⁴ Boga¹⁴¹.

E0464 M.Z. Bordowicz Akty Dialog 4/1967 str. 33

Dobra⁸, zaczniemy bez⁶² niego⁴². Pij. Nie chcesz pić? A jak⁹ to⁴⁴ mówią [#].. Panie¹⁷¹ Tadiusz¹⁷¹, wnerwiło mnie⁴⁴ to²¹¹ wszystko⁴¹! No i zasnąłem im⁴³ wczoraj. Ustawiłem ich⁴⁴ po⁶⁶ kątach, panie¹⁷¹ Tadiusz¹⁷¹ .. Słyszałeś? On tu wczoraj zasnął. Dlatego wypij i odegramy im⁴³ na nowo. [#] Odstawiaj. Prima¹¹¹. Odstawiasz .. Panie¹⁷¹ Tadiusz¹⁷¹, ja go⁴⁴ jak⁹ rany¹¹², ja go⁴⁴ trzasnę!

E0465 M.Z. Bordowicz Akty Dialog 4/1967 str. 37

I dokąd teraz? .. Pokręcę⁵⁰¹ się. Zawsze się gdzieś zatrzymam⁵⁰¹ .. Ale powiesz, teraz im⁴³ powiesz, żeby przyszl⁵ .. Jasne²¹¹. Zobacze, co⁴¹ z⁶⁵ tym²⁵¹ lekarzem. No, na razie. Patrz pan¹¹¹, chwilę tylko słyszałem i już. Tak to⁴¹ idzie, nie? .. Nie bój⁵ się, wejdź myśmy się bawili⁵³¹ .. Chodź. Chodź bliżej .. Ładne²⁴² ma pan¹¹¹ samoloty¹⁴². I różne²⁴² typy¹⁴², prawda?

E0466 S. Mrozek Dom na granicy Dialog 5/1967 str. 6

Proszę nam wybaczyć, o ile⁹ zachodzi tego⁴² konieczność¹¹¹. Przychodzimy jednakże jako⁶¹ pełnomocnicy¹¹² nad-rzędnego²²¹ ciała¹²¹, które²¹¹ zobowiązało nas⁴⁴, abyśmy wykonali zadanie¹⁴¹ wchodzące²⁴¹ w⁶⁴ zakres¹⁴¹ naszych²²² umiejętności¹²² i uprawnień .. Kim⁴⁵ panowie¹¹² są? .. Dyplomaci¹¹²! .. A to⁴¹ niespodzianka! .. Jeżeli tak, to⁹ co⁴¹ innego²²¹. Witamy, witamy. Chociaż dziwne²¹¹, dyplomaci¹¹² w⁶⁶ moim²⁶¹ domu¹⁶¹. A tu nie posprzątane²¹¹. Łóżka¹¹² już na⁶⁴ noc¹⁴¹ rozścielone²¹², wszędzie bałagan¹¹¹.

E0467 S. Mrozek Dom na granicy Dialog 5/1967 str. 9

Co⁴¹ się ojcu¹³¹ śniło⁵⁰¹? .. Ano, pewnie .. Co⁴¹ to⁴¹ było? .. Posłuchaj. Grają .. Jakies²¹² hymny¹¹² .. Która godzina? .. Trzecia²¹¹ rano⁸ .. Prawie⁸ świta⁵ .. My wciąż nie śpim .. Co⁴¹ to⁴¹ będzie? .. O⁷, psia⁷ kostka⁷! .. Jestem taki²¹¹ niespokojny²¹¹, co⁴⁴ tam⁸ widać .. Jakaś gala¹¹¹ .. Co⁴¹ mi wierzyć nie pozwala, że to⁴¹ jawa. Co skończyli? .. Już chorągwie wywiesili, już podają sobie ręce.

E0468 S. Mrozek Dom na granicy Dialog 5/1967 str. 11

Nie szkodzi. Jesteśmy w⁶⁶ możliwości¹⁶¹ zrozumieć pańską²⁴¹ sytuację .. Człowiek sam²¹¹ nie wie, co⁴⁴ mówi. Tak łatwo się pomylić⁵⁰¹ .. I omyłki¹²¹ nie ma, jeżeli przestrzega się⁴¹ przepisów .. A czego⁴² przestrzegają przepisy¹¹²? .. Przepisy¹¹² wynikają z⁶² odpowiednich²²² norm .. A normy¹¹²? .. Normy¹¹² są konsekwencją zasad¹²². Ma pan¹¹¹ jeszcze jakies²⁴² pytania¹⁴²? .. Tylko jedno²¹¹: jak⁸ to⁴⁴ ja teraz wytłumaczę babci¹³¹?

E0469 S. Mrozek Dom na granicy Dialog 5/1967 str. 15

Jeszcze się pan¹¹¹ pyta⁵⁰¹? Ci²¹² z⁶² tamtej²²¹ strony¹²¹, naturalnie .. A jeżeli usłyszą, to⁹ co⁴¹? .. Mogą nastąpić konsekwencje¹¹² międzynarodowe²¹². Tu jest strefa zdemilitaryzowana na⁶⁶ mocy¹⁶¹ układu o⁶⁶ wzajemnej²⁶¹ przyjaźni¹⁶¹ .. Więc co⁴⁴ pan¹¹¹ tutaj robi? .. A⁷, to⁴¹ co⁴¹ innego²²¹. Konieczność¹¹¹ obronna .. Od dawna już pan¹¹¹ tutaj siedzi? .. Tajemnica wojskowa. A dlaczego pan¹¹¹ się pyta⁵⁰¹? .. Tak sobie⁴³, z⁶² ciekawości¹²¹ .. A⁷, z⁶² ciekawości¹²¹? A co to pana właściwie obchodzi?

E0470 S. Mrozek Dom na granicy Dialog 5/1967 str. 18

Ach⁷, to⁴¹ pan¹¹¹, nareszcie! .. Kto tu? .. Nie poznaje mnie⁴² pan¹¹¹? .. Nie widzę, ciemno .. Nic⁴¹ nie szkodzi. Już niedługo zrobi⁵⁰¹ się jasno. Jasno jak⁹ w⁶⁴ dzień¹⁴¹. Nawet jaśniej .. Pan¹¹¹ kapitan! .. Tak, to⁴¹ ja. Doczekaliśmy⁵⁰¹ się nareszcie .. Doczekaliśmy⁵⁰¹ się? Czego⁴²? .. Godzina wybiła .. Jaka godzina? .. Godzina dziejowa. Rozkazy¹¹² wydane²¹², wszystko⁴¹ gotowe²¹¹. Idą! .. Idą oni, ale idą także nasi.

E0471 S. Mrozek Woda Dialog 6/1967 str. 7

Co⁴¹ się ze⁶⁵ mną⁴⁵ dzieje⁵⁰¹? A zaczęło⁵⁰¹ się wszystko⁴¹ tak niewinnie. Kiedy byłem dzieckiem, kiedy byłem młody²¹¹, wszystko⁴¹ wydawało⁵⁰¹ mi się takie²¹¹ wyraźne²¹¹. Jak⁹ wyspa wznosząca się nad⁶⁵ powierzchnią morza¹²¹, widziana z⁶² pokładu statku¹²¹ w⁶⁴ przejrzysty²⁴¹, letni²⁴¹ dzień¹⁴¹. Wszystko⁴¹ takie²¹¹. Suche²¹¹, nie rozmyte²¹¹.

E0472 F. Falk Winda Dialog 6/1967 str. 9

Przecież mówię: To⁴¹ nie skończy⁵⁰¹ się tak szybko⁸. Ja też pierwszy²¹¹ raz¹¹¹ tak się denerwowałem⁵⁰¹ jak⁹ pan¹¹¹. Potem⁸ człowiek się przyzwyczaja⁵⁰¹. Najgorszy²¹¹ to⁴¹ ten²¹¹ pierwszy²¹¹ raz¹¹¹. Jak⁹ pan¹¹¹ chce, to⁹ niech pan¹¹¹ stoi⁵⁵. Jak⁹ pan¹¹¹ się zmęczy⁵⁰¹ to⁹ pan¹¹¹ usiądzie. Zawsze tak jest .. Chce pan powiedzieć że nie mają zamiaru naprawić windy¹²¹? A Główny²¹¹ Monter? .. Główny Monter to dziwny człowiek. On trzyma ich wszystkich w garści.

E0473 F. Falk Winda Dialog 6/1967 str. 13

Tak. Kiedyś zmieniali liczniki¹⁴², innym²⁵¹ razem¹⁵¹ przykręcali kaloryfery¹⁴² aby⁹ ograniczyć dopływ¹⁴¹ ciepłej²²¹ wody¹²¹. Podobno było jej⁴² za dużo. Było już kilka³¹ takich²²² zmian .. A co⁴⁴ na⁶⁴ to⁴⁴ ludzie¹¹²? .. Ludzie¹¹² jak⁹ to⁸ ludzie¹¹², wiadomo. Najpierw narzekali, podejrzewali, że im⁴³ się⁴¹ kradnie prąd¹⁴¹ i ciepło¹⁴¹, ale potem⁸ przyzwyczaili⁵⁰¹ się .. No jasne²¹¹, wszędzie tak jest. Ludzie zawsze myślą, że wszystkie zmiany są ze szkodą dla nich.

E0474 W. Balicka Szczyt Dialog 7/1967 str. 7

Lepszym²⁵¹. Przecież on już za⁶² życia¹²¹ był taki²¹¹ dobry²¹¹! Boże¹⁷¹! Gdybyście widziały, jak⁹ on się martwił⁵⁰¹, kiedy mi coś⁴¹ było. Niech mnie⁴⁴ tylko głowa zabolą, a jego⁴² już nic⁴¹ nie obchodziło, najpilniejszą²⁴¹ robotę od razu rzucał .. Cicho, cicho. Nie myśl⁵ tyle⁸ o⁶⁶ nim⁴⁶. Pobrudzisz tylko materiał¹⁴¹ i oberwiesz od⁶² Leontyny¹²¹. Ona ma dzisiaj bardzo ciężką²⁴¹ rękę.

E0475 W. Balicka Szczyt Dialog 7/1967 str. 9

Tym⁹ bardziej że Hunkierka¹¹¹ nie⁴⁴ nie umiała, a reszty¹²¹ zapomniała .. Ale jak⁹ można nas⁴⁴ zostawić bez⁶² dentystki¹²¹? Przecież Adwokatka¹¹¹ nie umie wyrwać zębów .. Tyle³⁴ ich⁴² jeszcze masz? .. Elwircia¹¹¹ bardzo się przejęła⁵⁰¹ Hunkierką¹⁵¹ .. Średnio. Znadto dokucza jej⁴³ reumatyzm¹¹¹, jak⁹ będziesz⁵⁶ ją masować⁵¹, to⁹ uważaj, Amelcia¹¹¹ już oberwała dzisiaj.

E0476 W. Balicka Szczyt Dialog 7/1967 str. 11

Skąd! Zaraz nas⁴⁴ przepędziła! Kaczor Donald¹¹¹! Biorę go⁴⁴! Oluniu¹⁷¹, pamiętaj, że tym²⁵¹ razem¹⁵¹ mnie⁴³ obiecałaś! Daj! Wieczorem⁸ zapłacę cukierkami! .. Zobaczymy jak⁹ ułożą⁵⁰¹ się ceny¹¹² .. Ale co⁴¹ to⁴¹ mogło być? Przecież one wyraźnie krzyczały: „Ścigają Ferdynanda¹⁴¹”. Maszyna Ferdynanda¹²¹ minęła przedostatnią²⁴¹ serpentynę i przejeżdżała już pod⁶⁵ skałami, kiedy za⁶⁵ trzecią²⁵¹ serpentyną pokazał⁵⁰¹ się nagle jakiś²¹¹ mały²¹¹ wóz¹¹¹, który²¹¹ jechał bardzo szybko.

E0477 W. Balicka Szczyt Dialog 7/1967 str. 13

Nie mogę. Nie umiem udawać .. Spróbuj, Alu¹⁷¹! Po⁶⁶ chwili¹⁶¹ nie będziesz⁵⁶ już udawać⁵¹. Po⁶⁶ chwili¹⁶¹ twoja modlitwa będzie tak samo szczerą jak⁹ moja! Uklęknij i módl⁵⁰¹ się, abyśmy nie splamiły rąk krwią sióstr naszych²²² .. Naszych²²² rąk? My? .. Tak, my. Bo my milczymy i pozwalamy im⁴³ to⁴⁴ robić .. Ja nie milczę, ja krzyczę .. Ale nikt nie słucha twego²²¹ krzyku¹²¹. Krzyczałaś, że Janka jest niewinna, krzyczałaś, kiedy polowały na Czeszkę, za każdym razem krzyczałaś.

E0478 W. Balicka Szczyt Dialog 7/1967 str. 16

Posłuchaj, Alu¹⁷¹. To⁴¹, co⁴⁴ chcę ci⁴³ powiedzieć, jest bardzo ważne²¹¹ .. A wiesz, jak⁹ się wyraziła⁵⁰¹ o⁶⁶ tobie⁴⁶. Powiedziała: „Mam⁵ gdzieś tę całą²⁴¹ Adwokatkę¹⁴¹, razem⁸ z⁶⁵ jej⁴² gimnastyką.” .. Wiem. Już mi doniesiono .. To⁹ dlaczego nic⁴⁴ nie robisz? .. A co⁴⁴ mogę zrobić? Jeżeli ona nie rozumie⁵, że w⁶⁶ jej⁴² wieku¹⁶¹, przy⁶⁶ dwunastogodzinnej²⁶¹ pracy¹⁶¹ przez⁶⁴ dziewięć³⁴ dni¹²² w⁶⁶ tygodniu, gimnastyka jest tak samo ważna jak⁹ jedzenie¹¹¹, jak sen, to co ja mogę poradzić?

E0479 W. Balicka Szczyt Dialog 7/1967 str. 19

Ale zapisała ich⁴² kilkaset³⁴. I nawet ponumerowała .. Musiała się ostatnio zmienić⁵⁰¹ .. A może⁸ kobiety¹¹² rzeczywiście już nie pamiętają tytułów filmów. Od⁶² ilu³² lat nie ma już u⁶² nas⁴² kina¹²¹? .. Od⁶² dwunastu³², trzynastu³²? .. To⁴¹ nie jest wykluczone²¹¹, Heleno¹⁷¹, ale Bob¹¹¹ chciałby właśnie wiedzieć, jak⁹ działa⁵ ich⁴² pamięć¹¹¹ po⁶⁶ latach. To⁴¹ mu jest potrzebne²¹¹ żeby ustalić, dlaczego te²¹² filmy¹¹² nie podniosły produkcji¹²¹. No, ale trudno, jedź dalej.

E0480 W. Balicka Szczyt Dialog 7/1967 str. 22

Broń⁵ boże¹⁷¹, Helenko¹⁷¹. Bob¹¹¹ nie znosi obcego²²¹ pisma¹²¹ koło⁶² tekstu, który²⁴¹ sam²¹¹ opracował. On zawsze to⁴⁴ podkreśla. Zobacz jego⁴² wskazówki¹⁴² tam⁸, na⁶⁶ pierwszej²⁶¹ stronie¹⁶¹. W⁶⁶ porządku¹⁶¹ kochanie¹⁷¹, ale wobec⁶² tego⁴² proponuję ci⁴³ coś⁴⁴ innego²²¹: połóż⁵⁰¹ się, a ja już sama²¹¹ odpowiem na⁶⁴ pozostałe²⁴² pytania¹⁴² .. Nie, Helenko¹⁷¹, to⁴¹ by⁸ było⁵⁴ zwykłe²¹¹ oszustwo¹¹¹.

E0481 W. Balicka Szczyt Dialog 7/1967 str. 26

Ale co⁴¹ się stało⁵⁰¹? Bracia¹¹²? .. Okłamali mnie⁴⁴, oszukali, ograbili, zamordowali. To⁴¹ są mordercy¹¹², Helenko¹⁷¹! Artur¹¹¹ w⁶⁶ Oświęcimiu¹⁶¹. Nie, i tak byś⁸ mi⁴³ nie uwierzyła⁵⁴. A teraz własną²⁴¹ siostrę. Daj mi te²⁴² brylanty¹⁴², Helenko¹⁷¹! Przecież wiesz, że Hunkier¹¹¹ nie miała żadnych²²² brylantów. To⁴¹ taka legenda, która nie wiadomo skąd powstała⁵ wśród⁶² więźniarek. Wczoraj pomagałaś mi odpowiedzieć na pytania dotyczące powstania tej legendy, pamiętasz?

E0482 W. Balicka Szczyt Dialog 7/1967 str. 29

Dobrze, kochanie¹⁷¹, będziesz⁵⁶ mieć⁵¹ te²⁴² brylanty¹⁴². Ja wiem, gdzie one są⁵⁷ ukryte²¹² .. A widzisz, oszukiwałaś mnie⁴⁴! .. Tak, kochanie¹⁷¹, ale ty też troszkę mnie⁴⁴ oszukiwałaś. Teraz szczerść¹¹¹ za⁶⁴ szczerść¹⁴¹ między⁶⁵ rzeczami Hunkier¹²¹ znalazłam plan¹⁴¹ miejsca¹²¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ ona je⁴⁴ zakopała. To⁴¹ jest niedaleko⁶² Lipska¹²¹. Lipska¹²¹? Lipsk¹¹¹ nie należy do⁶² nas⁴²! Tam⁸ są komuniści! .. To⁴¹ nie ten²¹¹ Lipsk¹¹¹.

E0483 W. Balicka Szczyt Dialog 7/1967 str. 31

Co⁴⁴ nas⁴⁴ żydzi obchodzą? Tu jest aryjski²¹¹ obóz¹¹¹! .. Nie wiem, czy wyrażam⁵⁰¹ się dość jasno, ale chyba orientujecie⁵⁰¹ się, że Żydów¹²² na⁶⁶ całym²⁶¹ świecie było w⁶⁶ chwili¹⁶¹ wybuchu¹²¹ wojny¹²¹ co najmniej dwa³¹ razy¹¹² tyle⁸. Wynika z⁶² tego⁴² że nieprawdą jest to⁴¹, co⁴⁴ nam mówiono. Nieprawdą jest, że Hitler¹¹¹ zlikwidował problem¹⁴¹ żydowski²⁴¹ w⁶⁶ skali¹⁶¹ światowej²⁶¹. Nieprawdą jest, że Niemcy¹¹² podbiły całą²⁴¹ kulę¹⁴¹ ziemską²⁴¹!

E0484 W. Balicka Szczyt Dialog 7/1967 str. 34

Co⁴¹ więcej: rewolucja może⁵ osłabić Niemcy¹⁴², a wtedy podbite²¹² narody¹¹² podniosą głowy¹⁴², wolny²¹¹ świat¹¹¹ przyjdzie im⁴³ z⁶⁵ pomocą i tym²⁵¹ razem¹⁵¹ Niemcy¹¹² mogą ponieść klęskę. A czy trzeba wam tłumaczyć, że klęska Niemiec¹²² oznacza dla⁶² nas⁴² wolność¹⁴¹? Dlatego naszym²⁵¹ jedynym²⁵¹ celem jest teraz przetrwać. Zaciśnąć pięści¹⁴² i przetrwać. Czy są jeszcze jakieś²¹² Żydówki¹¹² między⁶⁵ nami? Nie ma! Niech żyje Adwokatką! Do stołówki! .. Jeszcze nie skończyłam. Pewnie wiecie, że Elwira w równym stopniu nienawidziła klarysy, co się jej bała.

E0485 S. Grochowiak Księżyc Dialog 9/1967 str. 6

Nie potrzebujesz pouczać. Wyrok¹¹¹ wydany²¹¹ .. Ale ja bym⁸ go⁴⁴ sam²¹¹. Najwyżej Aloszkę¹⁴¹ wziąłbym do⁶² pomocy¹²¹. Jak⁹ chodziliśmy na⁶⁶ ryby¹⁴², Aloszka¹¹¹ przeręble¹⁴² mi wyciosywał. Tak i się przyzwyczaiłem⁵⁰¹: bez⁶² Aloszki¹²¹ żaden²¹¹ połów¹¹¹ .. Cicho! Tu jest sąd¹¹¹. Ty się zastanów⁵⁰¹, Pietruchow¹⁷¹: trzeba wyprowadzić lejtnanta¹⁴¹ daleko za⁶⁴ wieś¹⁴¹. Bóg Wszechmogący²¹¹ wie, jak⁹ się długo tutaj utrzymamy⁵⁰¹.

E0486 S. Grochowiak Księżyc Dialog 9/1967 str. 9

Niech dziadek nie przeszkadza⁵⁵. Ja miałem pytać .. No to⁹ pytaj. Zapytaj go⁴⁴, czy są tam⁸ jakieś²¹² chałupy¹¹² dla⁶² tych²²² umarłych¹²². Czy baby¹¹² są? .. Gadzina? .. Czy tam⁸ coś⁴¹ żyje .. Mówiłem, że to⁴¹ kraina umarłych¹²² .. A widzisz! Na⁶⁴ moje¹⁴¹ wychodzi! .. Księżyc¹¹¹ jest martwy²¹¹. Nie ma powietrza¹²¹, roślin, wody¹²¹. Krajobraz¹⁴¹ tworzą jedynie skały¹¹² i krater¹¹¹ .. Kratery¹¹²? .. Takie wielkie wyrwy po upadłych gwiazdach. .. A te plamy? Widzisz te ciemne plamy?

E0487 S. Grochowiak Księżyc Dialog 9/1967 str. 11

Chłopów¹⁴² wiesz się⁴¹ w⁶⁶ koszulach. Już za⁶² Iwana¹²¹ Groźnego²²¹ inaczej nie wieszano. Chodź, popatrzysz na⁶⁴ dziwowisko¹⁴¹. To⁴¹ ci⁴³ lepiej zrobi niż⁹ szklanka rumu .. Zostanę wolę⁵ ich⁴² nie widzieć .. Rozumiem. Rozkleiłeś⁵⁰¹ się trochę. Trudno nie rozumieć. Zostawimy ich⁴⁴ na⁶⁶ strykach, żebyś mógł później popatrzeć. No, chłopaki¹⁷². Zabierać⁵⁰¹ się! Egzekucja z⁶⁵ pełną²⁵¹ galą¹⁵¹ .. Płaczesz? .. Nie. Nie z⁶² ich⁴² powodu.

E0488 S. Mrozek Testarium Dialog 11/1967 str. 6

Nareszcie! .. Gratulacje¹¹²! .. Chyba zdążyliśmy .. Niestety. Rozczaruję panów¹⁴² .. Nie przyszedł? .. Przeciwnie .. Co⁴¹, już po⁶⁶ wszystkim⁴⁶? .. Dopiero się zacznie⁵⁰¹ .. Gdzie on .. Raczej gdzie oni. Moi panowie¹⁷², muszę was⁴⁴ uprzedzić, że rezultaty¹¹² przeszły⁵ w dwójnasób oczekiwania¹⁴². Jest dwóch³² proroków¹²² .. To⁴¹ niemożliwe²¹¹! Trudno uwierzyć, jednak to⁴¹ są fakty¹¹². Poprzednim razem był tylko jeden. To nie wyklucza, że teraz jest ich więcej.

E0489 S. Mrozek Testarium Dialog 11/1967 str. 9

Tym⁹ bardziej i tym⁹ lepiej. Jeżeli jeden²¹¹ wart²¹¹ drugiego²²¹, nie ma kłopotu. Zastanówmy⁵⁰¹ się tylko, co⁴⁴ zrobić z⁶⁵ drugim²⁵¹ zmagazynować .. To⁴¹ znaczy co⁴⁴? .. Proste²¹¹. Jednego²⁴¹ zostawić w⁶⁶ rezerwie. Na⁶⁴ wszelki²⁴¹ wypadek¹⁴¹. Gdyby temu²³¹ pierwszemu²³¹ coś⁴¹ się stało⁵⁰¹ .. Niezła myśl¹¹¹ .. Wbrew⁶³ pozorom to⁴¹ jest ryzyko¹¹¹. Doświadczenie¹¹¹ uczy, że prędzej czy później ludzkość¹¹¹ pozbywa⁵⁰¹ się swego²²¹ proroka¹²¹ drogą⁶² ukrzyżowania¹²¹ go⁴².

E0490 S. Mrozek Testarium Dialog 11/1967 str. 12

Któryś²¹¹ z⁶² panów¹²² raczy żartować .. Nie ja w⁶⁶ każdym²⁶¹ razie .. Przypomnij sobie⁴³: przecież ty zacząłeś .. A ty skończyłeś. To⁴¹ jakieś²¹² subtelności¹¹². Publiczność¹¹¹ się domaga⁵⁰¹ postawienia¹²¹ sprawy¹²¹, żeby tak powiedzieć, na⁶⁶ ostrzu¹⁶¹ noża .. Pozwólcie, panowie¹⁷², że ja się wtrączę⁵⁰¹. Sama²¹¹ myśl¹¹¹ jest niezła. Jeżeli to²⁴¹ samo⁴⁴ macie⁵ do⁶² powiedzenia¹²¹, względy¹¹² osobiste²¹² nie grają żadnej²²¹ roli¹²¹. Owszem, to szlachetne usunąć się na bok [&]

E0491 S. Mrozek Testarium Dialog 11/1967 str. 16

Pan¹¹¹ dyrektor niema pojęcia¹²¹, jaki²¹¹ teraz na⁶⁶ świecie jest ścisk¹¹¹. Jaki²¹¹ tłum¹¹¹. Co⁴⁴ pan¹¹¹ dyrektor wie o⁶⁶ ścisku¹⁶¹? Służbowa przestrzeń¹¹¹, służbowe²¹¹ powietrze¹¹¹, osobna karetka i mieszkanie¹¹¹ w⁶⁶ pałacu¹⁶¹. Lew¹¹¹ tego⁴² nie ma. Cześć¹¹¹ jego⁴² pamięci¹³¹. Niechaj mu pośmiertnie przyznają⁵⁵ order¹⁴¹ Złotego²²¹ Jagnięcia¹²¹. A pan¹¹¹ niech poczeka⁵⁵. Gdzie on sobie⁴³ to⁴⁴ przypnie? Zbucikowali go na amen. Dobre było lwisko.

E0492 S. Mrozek Testarium Dialog 11/1967 str. 19

A⁷, jaka szkoda¹¹¹ .. Czy pan¹¹¹ oszalał? .. Ja to⁴⁴ polubiłem .. Przecież miał⁵ pan¹¹¹ to⁴⁴ zrobić tylko niechętnie! .. To⁸ tak się⁴¹ mówi .. Tylko wbrew⁶³ sumieniu¹³¹! .. Może⁸ pan¹¹¹ dyrektor ma coś⁴⁴ jeszcze dla⁶² mnie⁴² .. Nie. Nic⁴⁴ już nie mam⁵ .. Ledwo się rozgrzałem⁵⁰¹ .. Koniec¹¹¹ tej²²¹ rozpusty¹²¹. Niech pan¹¹¹ mi to⁴⁴ odda⁵⁵ i idzie⁵⁵ teraz żałować za⁶⁴ swój²⁴¹ uczynek¹⁴¹.

E0493 S. Mrozek Testarium Dialog 11/1967 str. 21

Panowie¹⁷², nie przy⁶⁶ służbie¹⁶¹! Jeżeli już tak, to⁹ pozwolę sobie⁴³ przypomnieć, że pan¹¹¹ jest co najmniej tyle⁸ odpowiedzialny²¹¹ co⁹ ja .. Ja? .. Pan¹¹¹ .. Lu⁷ go⁴⁴! A pan¹¹¹ co⁸ się wtrąca⁵⁰¹? .. Ja tylko tak, do⁶² siebie⁴². Coś⁴¹ mi się przypomniało⁵⁰¹. Nikt teraz nie chce ze⁶⁵ mną⁴⁵ rozmawiać. Panowie¹⁷², panowie¹⁷², wstydę⁵⁰¹ się za⁶⁴ was⁴⁴.

E0494 S. Mrozek Testarium Dialog 11/1967 str. 24

Biegł w⁶⁴ górę, po⁶⁶ schodach .. Nie, na⁶⁴ dół¹⁴¹ .. A ja mówię, że na⁶⁴ górę .. Może⁸ i na⁶⁴ górę. Stałem odwrócony²¹¹ .. A⁷, stał pan¹¹¹ dziekan .. To⁴¹ obojętne²¹¹. I co⁴¹ dalej? .. Pan¹¹¹ dziekan biegł za⁶⁵ nim⁴⁵ .. Przepraszam, pan¹¹¹ rektor .. Na⁶⁴ dół¹⁴¹ .. Na⁶⁴ górę .. Do⁶² rzeczy¹²¹, do⁶² rzeczy¹²¹. Jak⁸ to⁴¹ się stało⁵⁰¹? .. Poślizg¹¹¹ .. Poślizgnąć⁵⁰¹ się na⁶⁶ głowie¹⁶¹?! .. Nie. Na⁶⁶ nogach.

E0495 J. Krasieński Wkrótce nadejdą bracia Dialog 12/1967 str. 8

Kostki¹¹². Z⁶² amerykańskich²²² paczek. Można chrupać jak⁹ cukierki¹⁴². Jeśli pani¹¹¹ lubi .. Dziękuję, nie lubię cukierków .. A pani¹²¹ herbata? Nie napije⁵⁰¹ się pani¹¹¹ ze⁶⁵ mną⁴⁵? Beze⁶² mnie⁴² wypije pan¹¹¹ prędzej .. Istotnie. Nie jest pani¹¹¹ zbyt⁸ gościnna. Ciekawe²¹¹, że mimo⁶⁴ to⁴⁴ miewa pani¹¹¹ tylu³⁴ gości¹²². A te²⁴² obrazy¹⁴² ze⁶² ścian to⁸ też goście pozrucali? .. Też .. Zabawne²¹¹. A często panią¹⁴¹ odwiedzają?

E0496 J. Krasieński Wkrótce nadejdą bracia Dialog 12/1967 str. 11

Światło¹¹¹ .. Widzę, że światło¹¹¹ ale skąd ono się wzięło⁵⁰¹? .. Nie wiem. Pewnie uruchomiono elektrownię .. Mieszkam tutaj już trzy³⁴ tygodnie¹⁴² i na⁶⁴ oczy¹⁴² nie widziałam światła¹²¹. W⁶⁶ pierwszych²⁶² dniach paliłam pończochę umaczaną²⁴¹ w⁶⁶ margarynie¹⁶¹. Dopiero potem⁸ udało⁵⁰¹ mi się zdobyć trochę nafty¹²¹. To⁴¹ nie do⁶² wiary¹²¹. Prawdziwe²¹¹ światło¹¹¹. Dlaczego pan¹¹¹ nawet nie mrugnie? Nie widzisz pan w tym nic nadzwyczajnego?

E0497 J. Krasieński Wkrótce nadejdą bracia Dialog 12/1967 str. 13

W⁶⁶ walizce¹⁶¹? .. W⁶⁶ walizce¹⁶¹. Z⁶⁵ podwójnym²⁵¹ dnem .. A czego⁴² pani¹¹¹ tam⁸ szukała? .. Niczego⁴². Chciałam tylko wiedzieć, kim⁴⁵ naprawdę pan¹¹¹ jest .. I czego⁴² się pani¹¹¹ dowiedziała⁵⁰¹? No pytam, co⁴⁴ pani¹¹¹ teraz o⁶⁶ mnie⁴⁶ wie? .. W⁶⁶ zasadzie¹⁶¹ nic⁴⁴. Więc po⁶⁴ co⁴⁴ było tam⁸ zagładać? .. To⁴¹ strasznie dużo pieniędzy. Nigdy na⁶⁴ oczy¹⁴² nie widziałam takiej²²¹ sumy¹²¹. No widzi pani, że wcale nie tak dużo, skoro mi nie zabrali. Nielegalny bilet kosztuje dwa razy tyle.

E0498 J. Krasieński Wkrótce nadejdą bracia Dialog 12/1967 str. 16

To⁹ kogo⁴² pani¹¹¹ się tak obawia⁵⁰¹? .. Dajmy temu⁴³ pokój¹⁴¹. Jestem potwornie zmęczona. I tego⁴² się właśnie boję⁵⁰¹, najbardziej .. Czego⁴²? .. To⁴¹ niebezpieczny²¹¹ stan¹¹¹. Zmęczonemu już wszystko⁴¹ jedno⁴¹. Gotów położyć⁵¹ się w⁶⁶ szczerym²⁶¹ polu¹⁶¹ i niech się dzieje⁵⁵¹ co⁴¹ chce. A i tak jestem już dostatecznie bezbronna. Niech pani¹¹¹ rozpakuje⁵⁵ wreszcie te²⁴² bohomy¹⁴².

E0499 J. Krasieński Wkrótce nadejdą bracia Dialog 12/1967 str. 19

Pociągiem .. Pociągiem? .. Tak .. A dzisiaj odpływa ten²¹¹ duński²¹¹ statek¹¹¹. No to⁹ co⁴¹? .. Nie płynie⁵ pan¹¹¹ nim⁴⁵? .. Nie .. Na pewno? .. Na pewno .. Nigdy nie wiem, kiedy panu¹³¹ wierzyć. A chciałabym mieć pewność¹⁴¹, że to⁴¹ nie statek¹¹¹, lecz pociąg¹¹¹. Że naprawdę nie udało⁵⁰¹ się panu¹³¹ kupić biletu. Chociaż to⁴¹ i tak bez⁶² większego²²¹ znaczenia¹²¹. Jak nie zechce pan wrócić, nie wróci pan i tak. Ale jakoś żyłam się z myślą¹⁵¹ o pańskiej obecności.

E0500 J. Krasieński Wkrótce nadejdą bracia Dialog 12/1967 str. 22

No to⁴¹ koniec¹¹¹. On się zaraz zupełnie rozłoży⁵⁰¹. Od⁶² trzech³² dni¹²² już ledwie patrzy na⁶⁴ oczy¹⁴². Wczoraj zaaplikowałem mu samogonu z⁶⁵ miodem, dzisiaj — wina¹²¹ na gorąco — nic⁸ mu nie pomaga. Mówi, że mu coraz gorzej. Może⁸ położyś⁵⁰¹ się na⁶⁴ chwilę, to⁹ ci⁴³ trochę ulży? .. Nie położę⁵⁰¹ się .. No i widzi pani¹¹¹ ja mam⁵ z⁶⁵ nim⁴⁵ tak od⁶² trzech³² dni¹²². Łba mu mało nie rozsadzi, a on jak⁹ kozioł.

E0501 J. Broszkiewicz Niepokój przed podróżą CPARA 1963 str. 14

Człowieku¹⁷¹. Mówię jasno — nie jestem żebraczką. Ale mam⁵ trzy³⁴ córki¹⁴². Trzy³⁴ córki¹⁴², które²¹², dla⁶² których²²² .. Dla⁶² których²²²? .. Przyzwyczaiłam⁵⁰¹ się do⁶² wielu³² rzeczy¹²² i mnie⁴³ samej²³¹ wiele⁸ nie trzeba. Mam⁵ bardzo małe²⁴² wymagania¹⁴². Ale mam⁵ ogromne²⁴² wymagania¹⁴², jeśli chodzi o⁶⁴ moje²⁴² córki¹⁴². Ja ich⁴² nie chcę tu widzieć. Ja mam⁵ dość. Urodziłam⁵⁰¹ się w⁶⁶ spalonym²⁶¹ mieście.

E0502 J. Broszkiewicz Niepokój przed podróżą CPARA 1963 str. 24

Jeśli się przekona⁵⁰¹, że zamiast trzech³² nieszczęsnych²²² sierot przyjechały dwie³¹ mężatki¹¹² i jeden²¹¹ lis w⁶⁶ spódnicy¹⁶¹, gotów was⁴⁴ odesłać z powrotem w⁶⁴ godzinę o⁶⁶ powitaniu¹⁶¹ .. Podróże¹¹² kształcą. W⁶⁴ obie³⁴ strony¹⁴² .. Joaśka¹⁷¹! Rozumiecie? .. Oczywiście .. Tak .. Obiecujecie? .. Mogę .. Tylko dla⁶² ciebie⁴², mamusi¹⁷¹ .. Magda¹¹¹ zrozumiała. To⁴¹ wystarczy. Ale Teresa¹¹¹? .. Teresa¹¹¹ jeszcze przysięgnie .. Przysięgam .. Maga¹⁷¹, idź do⁶² niej⁴².

E0503 J. Broszkiewicz Niepokój przed podróżą CPARA 1963 str. 32

Nie. Stamtąd. Nie gniewaj⁵⁰¹ się, Rudek¹⁷¹. Póki nie wiem, co⁴¹ przyjdzie stamtąd, nie wiem nic⁴⁴. Nie wiem, i to⁴¹ wszystko⁴¹. Dlatego pijmy za⁶⁴ dobrą²⁴¹ odpowiedź¹⁴¹ — Rudek¹⁷¹ .. Dobrze .. Co⁴¹ „dobrze”? Komu tu „dobrze”? .. Jak⁹ dobrze, to⁹ dobrze. Ja też, ja także — nie wiem. Jeszcze nie wiem .. Co⁴¹ to za⁸ spisek¹¹¹?! .. Co⁴¹ to⁴¹ znaczy „nie wiem”?

E0504 J. Broszkiewicz Niepokój przed podróżą CPARA 1963 str. 43

Ty się robisz⁵⁰¹ uczuciowa? .. Wcale mnie⁴² to⁴¹ nie bawi .. Zawsze byłaś tchórzem .. Jeszcze przed⁶⁵ chwilą umierała ze⁶² strachu¹²¹ .. Ale wyżyłam. Tosiek¹¹¹ przyszedł i już nie musisz mnie⁴² namawiać, żebym się uspokoiła⁵⁰¹. Mnie⁴⁴ obchodzi jedno⁴¹ — nie zamierzam nawet na⁶⁴ pół dnia rozstawać⁵⁰¹ się z⁶⁵ Tośkiem. Będzie to⁴¹ pierwsza rzecz¹¹¹, jaką²⁴¹ wuj ode⁶² mnie⁴² usłyszysz.

E0505 J. Broszkiewicz Niepokój przed podróżą CPARA 1963 str. 53

Szóstka²¹¹ dwadzieścia. Poczekał przynajmniej na⁶⁴ niego⁴⁴! .. Pytanie¹¹¹, czy go⁴⁴ tu wpuszczą. Przyjdzie taki²¹¹, żeby współczuć i łamać ręce¹⁴²? I ronić łzy¹⁴², że ciężko się⁴¹ tu żyje? Ja go⁴² do⁶² nas⁴² nie prosiłam. Na⁶⁶ swoich²⁶² wyspach też chyba znajdzie jakieś²⁴² biedne²⁴² sierotki¹⁴². Jeszcze raz⁸ przepraszam, kochanie¹⁷¹. Może⁸ jako⁶¹ jej⁴² współpracowniczka, będę⁵⁶ miała⁵² kłopoty¹⁴². Wtedy spróbuj na⁶⁴ nie⁴⁴ poczekać. Jeśli chcesz.

E0506 Z. Bystrzycka Czy to jest miłość CPARA 1963 str. 7

Nie wiadomo, kto dzwoni. Na⁶⁶ dworcu¹⁶¹, oczywiście, wszystkie²¹² taksówki¹¹² chcą jechać nie tam, gdzie ja. Ze⁶² skóry¹²¹ wychodziłam. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹, pani¹³¹. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹, Małgosiu¹⁷¹ .. Dla⁶² pana¹²¹ dobry²¹¹, a dla⁶² mnie⁴² .. Odbyłyśmy z⁶⁵ córką wymianę poglądów. Poza⁶⁵ tym⁴⁵ nie popisuje⁵⁰¹ się w⁶⁶ szkole¹⁶¹ .. Co⁸ obchodzą pana¹⁴¹ Janusza¹⁴¹ moje²¹² dwójki¹¹² z⁶² historii¹²¹? Tak, dostałam dwójkę!

E0507 Z. Bystrzycka Czy to jest miłość CPARA 1963 str. 16

Nawet nie męczy, tylko nudzi. Chociaż on, proszę pani¹²¹, także jest nowoczesny²¹¹. Goli⁵⁰¹ się raz⁸ na⁶⁴ tydzień¹⁴¹, kiedy nie wychodzi z⁶² domu¹²¹. I mieszka⁵ sam²¹¹ przy⁶⁶ krewnych¹⁶² .. Skąd o⁶⁶ tym⁴⁶ wiesz? .. Jak⁸ to⁴¹ skąd? Byłam u⁶² niego⁴² .. Po⁶⁴ co⁴⁴? .. Ach, nie po⁶⁴ to⁴⁴, co⁴⁴ pani¹¹¹ myśli⁵. Pokazywał mi znaczki¹⁴² z⁶² autostopu¹²¹ .. Słuchaj, Małgosiu¹⁷¹, młodzi²¹² ludzie mają różne²⁴² sposoby¹⁴². Takie²¹² wizyty¹¹² mogą się przykro skończyć⁵⁰¹.

E0508 Z. Bystrzycka Czy to jest miłość CPARA 1963 str. 26

Ja też będę aktorką. Bardota¹¹¹ wysiada, bo płytka umysłowo. Przerzucam⁵⁰¹ się na⁶⁴ Marianę Vlady. Żegnajcie mi, drodzy²¹² przyjaciele¹⁷² prawdziwa sztuka .. To⁴¹ rzeczywiście sztuka .. Co⁴¹? .. Nic⁴¹. Myślę o⁶⁶ waszej²⁶¹, kobiecej²⁶¹ szczerości¹⁶¹ .. Jestem zdenerwowany²¹¹. Irena¹¹¹ musiała cię znudzić .. Niezupełnie .. Pani¹¹¹ Irena¹¹¹ nudna? I tak mówi mama, najlepsza przyjaciółka? Irena¹¹¹ często udaje, ale ze⁶⁵ mną jest szczerą. Bo naprawdę, to ona jest smutna i sama.

E0509 Z. Bystrzycka Czy to jest miłość CPARA 1963 str. 34

Znów wykręty¹¹², byle nie sięść do⁶² nauki¹²¹. Odrób zadania¹⁴², a potem⁸ dam⁵ ci⁴³ termofor¹⁴¹ na⁶⁴ żołądek¹⁴¹. Do⁶² jutra będziesz zdrowa jak⁹ ryba .. Dobrze, mam¹⁷¹, będę zdrowa .. W⁶⁶ twoim²⁶¹ wieku¹⁶¹ na⁶⁴ gorycze¹⁴² życia¹²¹ pomagały mi cukierki¹¹². Jak⁹ odrobisz lekcje¹⁴², możesz wziąć sobie⁴³ z⁶² mego²²¹ pokoju¹²¹ coś⁴⁴ słodkiego²²¹. Zgoda? .. Pani¹¹¹ mnie⁴⁴ traktuje jak⁹ dziecko¹⁴¹ .. Czy nie za wiele wszyscy zwracamy na⁶⁴ nią⁴⁴ uwagi¹²¹?

E0510 Z. Bystrzycka Czy to jest miłość CPARA 1963 str. 43

W⁶⁶ ojcu¹⁶¹ coś⁴¹ się poruszyło⁵⁰¹, bo mu powiedziałam, że wszyscy mężczyźni są podli. Ale przecież to⁴¹ prawda? .. Nie mam⁵ teraz siły¹²¹, aby⁹ o⁶⁶ tym⁴⁶ myśleć .. Ja wiem, że oni kłamią. Ale my, kobiety¹¹², jak⁹ te²¹² gęsi¹¹² wierzymy tym²³² potworom .. Nie jesteś jeszcze kobietą. Ciebie⁴² jeszcze nikt nie kłamał .. Ale oni okłamują inne²⁴².

E0511 Z. Bystrzycka Czy to jest miłość CPARA 1963 str. 63

O⁷, tak, on jest zadziwiający²¹¹. Dlatego nigdy się z⁶⁵ nim⁴⁵ nie nudziłam⁵⁰¹. Powiedz jej⁴³, że czekam, i że nie pamiętam. Na pewno to⁴⁴ potrafiś. Ufam ci⁴³. Mimo⁶⁴ wszystko⁴⁴ .. To⁴¹ dziwne²¹¹, że właśnie Anna¹¹¹ mówi mi w⁶⁶ tej²⁶¹ rozmowie¹⁶¹ miłe²⁴² słowa¹⁴². Warto wziąć pod⁶⁴ uwagę. Żegnam was⁴⁴, przyjemnej²²¹ awantury¹²¹ .. Nie wiem, dlaczego diabeł jest zawsze rodzaju¹²¹ męskiego²²¹. Diablice¹¹² stanowczo powinny walczyć o⁶⁴ równouprawnienie¹⁴¹.

E0512 Z. Bystrzycka Czy to jest miłość CPARA 1963 str. 72

Za⁶⁴ to⁴⁴ ja niezbyt mądrych²¹² rodziców¹⁴². Bo przecież mądrzy ludzie nie robią tylu³² głupstw. I jeszcze udają, że są z⁶² tego⁴² zadowoleni. Tak, ona ma rację. To⁴¹ też jest miłość¹¹¹, jeśli tak trudno nam się pożegnać⁵⁰¹ .. A to⁴¹, że zapomniałem o⁶⁶ śniadaniu¹⁶¹ do⁶² biura¹²¹? Że pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹ straciłem apetyt¹⁴¹? .. Wałławie¹⁷¹? To⁴¹ też jest miłość¹¹¹ .. Nie przypuszczałem, że to⁴¹ takie²¹¹ trudne²¹¹. Tylko się nie rozkliwajcie. Macie już swoje²⁴² lata, a poza tym to nie jest widok dla dziecka.

E0513 B. Długosz, E. Maszewski Niezły interes CPARA 1963 str. 5

Nadbite²¹². Nie chcą takich²²² przyjmować. Zacznie gnić i cała skrzynka pójdzie na⁶⁴ marne²⁴¹. Nie potrzebuję, żeby mi potem⁸ kto urągał .. E⁷! .. Jak⁹ zacznie gnić, to⁹ je⁴⁴ ktoś tam⁷ wtedy zdąży wyrzucić, a tymczasem grzech¹¹¹ dar¹⁴¹ boży²⁴¹ marnować. Włóż, włóż. Nie tak .. Nadbitym²⁵¹ do⁶² spodu, żeby marnotrawców¹²² nie kłuło w⁶⁴ oczy¹⁴². Tamto²⁴¹ też włóż

E0514 B. Długosz, E. Maszewski Niezły interes CPARA 1963 str. 15

Ja nie z⁶² takich²²². Co⁹ przez⁶⁴ dziewczynę do⁶² wody¹²¹ skaczą .. No — nie chciałem ci⁴³ dokuczyć. Żle nigdy ci⁴³ nie życzyłem. Tylko to⁴¹ są już takie²¹² sprawy¹¹². Że. Zresztą co⁴⁴ ci⁴³ będę⁵⁶ tłumaczył⁵²? Sam²¹¹ wiesz .. Pewnie. Co⁹ murowany²¹¹ dom¹¹¹, to⁹ nie stara chałupa. Ja takich²²² majątków nie miałem⁵ .. Julek¹⁷¹, wiesz, że ja sam²¹¹ nic⁴⁴ nie mam⁵ na⁶⁶ sumieniu¹⁶¹.

E0515 B. Długosz, E. Maszewski Niezły interes CPARA 1963 str. 25

Broń⁵⁵ mnie⁴⁴ Boże? Jeżeli się kochają⁵⁰¹, niech się pobierają⁵⁵¹ i niech się im⁴³ w⁶⁶ życiu¹⁶¹ darzy⁵⁵¹. Niech im⁴³ się dzieci¹¹² ładnie chowają⁵⁵¹ i wyrosną⁵⁵ na⁶⁴ uczciwych²⁴² ludzi¹⁴². Niech wychodzi⁵⁵ dziewczyna za⁶⁴ czarnego²⁴¹ Julka¹⁴¹. Już tak widocznie musiało być. Wola boska .. Coście⁸ się tak zafrasowali⁵³? .. Co⁴⁴ wam będę⁵⁶ mówił⁵², kiedy i tak nic⁴¹ się od⁶² tego⁴² nie zmieni⁵⁰¹.

E0516 B. Długosz, E. Maszewski Niezły interes CPARA 1963 str. 34

Trzynaście³¹ ich⁴² było, matko .. Nie wmawiaj we⁶⁴ mnie⁴⁴, zięciu¹⁷¹ kochany²¹¹, bom sama liczyła⁵³ z⁸ osiem³⁴ razy¹²². Musiałeś się omylić⁵⁰¹. Nawet się nie dziwię⁵⁰¹, bo mnie⁴³ samej²³¹ jakiś²¹¹ diabeł¹¹¹ wczoraj rachunek¹⁴¹ poplątał. Liczę raz⁸ worki¹⁴² — dwanaście³¹. Liczę drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ — trzynaście³¹. Liczę znowu — dwanaście³¹. I tak w⁶⁴ kółko¹⁴¹. Ażem się zlekła⁵³. Ale zmówiłam zdrowszą, liczę jeszcze raz⁸ dwanaście³¹.

E0517 B. Długosz, E. Maszewski Niezły interes CPARA 1963 str. 45

Jej⁴³ widocznie co⁴¹ innego²²¹ w⁶⁶ głowie¹⁶¹ .. Nie szkodzi. Na pewno to²¹¹ jej⁴² „co⁴¹ innego²²¹” mniej kosztuje .. Jeszcze cię serce¹¹¹ boli? Daj to⁴⁴, zaniósę mamie¹³¹ .. Czego⁴² to⁸ człowiek nie robi, żeby żonie¹³¹ serce¹⁴¹ okazać. A nie zawsze wdzięcznością za⁶⁴ to⁴⁴ mu płacą. Nie zawsze. Co⁴¹ się stało⁵⁰¹, Cesia¹⁷¹, żeś taka markotna? .. Co⁴⁴ wam będę⁵⁶ rozpowiadała⁵² o⁶⁶ swoich²⁶² sprawach.

E0518 B. Długosz, E. Maszewski Niezły interes CPARA 1963 str. 55

Powiedziałem, żeście najęli⁵³ robotnicę i teraz ją wyzyskujecie. Ale jeżeli sumienie¹⁴¹ macie⁵ spokojne²⁴¹, to⁹ kuźnię w⁶⁶ „niezależności¹⁶¹” postawicie i będziecie⁵⁶ sobie⁴³ spokojnie żyli⁵² .. Wyzyskiwaczem mnie⁴⁴ zrobili na⁶⁴ stare²⁴² lata¹⁴² .. Odgrodziliście⁵⁰¹ się od⁶² nas⁴² na⁶⁴ dobre²⁴¹. A szkoda⁵, bo porządny²¹¹ był z⁶² was⁴² człowiek, zanim żeście tę młocarnię kupili⁵³ .. Młocarnię kupiłem, bo musiałem, ale jaki²¹¹ byłem, taki²¹¹ jestem.

E0519 B. Długosz, E. Maszewski Niezły interes CPARA 1963 str. 65

Taka hańba. Jak⁸ tu ludziom w⁶⁴ oczy¹⁴² spojrzeć .. To⁴¹ się pod⁶⁵ pokrywką warzyło⁵⁰¹. Bał⁵⁰¹ się piekielnik. Ludzkiego²²¹ gadania¹²¹ się bał⁵⁰¹. Taka chytrość¹¹¹. Taka chytrość¹¹¹, że się człowiekowi w⁶⁶ głowie¹⁶¹ nie mieści⁵⁰¹. Poratował nas⁴⁴. Darła⁵ łozę koza, a kozę wilk. Wszyściutko⁴⁴ jak⁹ sobie⁴³ ułożył. Zapomniał tylko, że języki¹⁴² mamy⁵ w⁶⁶ gębie¹⁶¹. Czekaj, piekielniku¹⁷¹.

E0520 H. Bardijewski To co najdroższe CPARA 1963 str. 6

Dopóki nam samo²¹¹ marzenie¹¹¹ wystarczy — marzymy. Potem⁸ będzie trzeba dać mu życie¹⁴¹, a następnie wychowanie¹⁴¹ i wykształcenie¹⁴¹ .. Z⁶⁵ życiem będzie mniej trudności¹²¹. To⁴⁴ możemy wziąć całkowicie na⁶⁴ siebie⁴⁴ i jestem pewny²¹¹, że nie zawiedzimy. Natomiast odpowiedzialnością za⁶⁴ wychowanie¹⁴¹ i wykształcenie¹⁴¹ wolałbym się podzielić⁵⁰¹ z⁶⁵ jeszcze paroma osobami. To⁴¹ idiotyczne²¹¹, ale tak jest stworzyć ten²⁴¹ cudowny²⁴¹ aparat¹⁴¹ jest o wiele łatwiej, niż⁹ nim⁴⁵ kierować.

E0521 H. Bardijewski Ostatni dzień radości CPARA 1963 str. 19

A pan swoje²⁴¹. Pan jest pijany²¹¹. Idę do⁶² nich⁴². Proszę bardzo. Czy można jeszcze coś⁴⁴ podać? .. Na razie wystarczy. Chwileczkę .. Chciałem panią¹⁴¹ o⁶⁴ coś⁴⁴ zapytać .. Słucham .. Proszę pani¹²¹, czy nie zaglądał tu — może⁸ wczoraj, może⁸ przedwczoraj — gość w⁶⁶ naszym²⁶¹ wieku¹⁶¹. Nie pytał o⁶⁴ dwóch³⁴ panów¹⁴², kolegów¹⁴² nie zostawił jakiejś²²¹ wiadomości¹²¹? .. Wiadomości¹²¹? Nie. Chociaż .. No, no. Mógł pomylić datę spotkania¹²¹ .. Tak, oczywiście, przypominam sobie. Był tu wczoraj jeden pan. O piątej. Bardzo elegancki. Nigdy go u nas nie widziałam. Zajechał czarnym wielkim Cadillakiem.

E0522 H. Bardijewski Miłość barwi na czarno CPARA 1963 str. 23

Kiedy ja dziś spać nie mogę. Byłem już w⁶⁶ piźmie¹⁶¹ i znów się ubrałem⁵⁰¹. Doszedłem do⁶² wniosku¹²¹, że nie powinniście zostawiać mnie⁴² samego²²¹. Jeszcze mógłbym sobie⁴³ zrobić jakąś²⁴¹ krzywdę albo coś⁴⁴ innego²²¹ .. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie¹⁶¹ siadaj .. Czuję⁵⁰¹ się ja bardzo zeszmaczony²¹¹ przez⁶⁴ tę miłość¹⁴¹ na⁶⁶ skroniach posiwałem, a dusza szerniała mi w⁶⁶ środku¹⁶¹. To²¹¹ samo⁴¹ z⁶⁵ sercem.

E0523 H. Bardijewski Kuluary CPARA 1963 str. 31

Owszem, broń¹¹¹. A co⁴¹ mi po⁶⁶ broni¹⁶¹, no niech pani¹¹¹ sama powie⁵⁵. Na⁶⁴ wiatrówkę nie mam⁵ pozwolenia¹²¹. A co⁴¹ dopiero na⁶⁴ skrzynię karabinów maszynowych²²²! Nawet się z⁶⁵ tym⁴⁵ obchodzić nie umiem⁵. Proponował jeszcze samoloty¹⁴² myśliwskie²⁴² starszych²²² typów — słyszała pani¹¹¹ coś⁴⁴ podobnego²²¹?! Mnie⁴³ takie²⁴² rzeczy¹⁴² proponować — uczciwemu człowiekowi? Całe²¹¹ szczęście¹¹¹, że nie mam⁵ żadnego²²¹ terytorium¹²¹.

E0524 H. Bardijewski Gonitwa CPARA 1963 str. 47

Nie mam⁵ pojęcia¹²¹. Dawniej nie znał żadnego²²¹ .. Ale w⁶⁶ szkole¹⁶¹ musiał się jakiego²²¹ uczyć⁵⁰¹. Nie pamięta pani¹¹¹? Nie pamiętam jakiego²²¹ ja sam²¹¹ się uczyłem⁵⁰¹ — a cóż⁴¹ dopiero on. Angielski²¹¹ czy francuski²¹¹, a może⁸ niemiecki²¹¹. A swoją²⁵¹ drogą¹⁵¹ idzie do⁶² góry¹²¹ chłopak. Bo to⁴¹ i żona, i uczelnia, i te²¹² wyroby¹¹² z⁶² tworzywa¹²¹. Ale chyba jeszcze mieszka⁵ przy⁶⁶ Alei¹⁶¹ Wolności¹²¹ — to⁴¹ ładna ulica¹¹¹ .. Dla jednych ładna, a dla drugich tylko długa.

E0525 H. Bardijewski Pieniądze biją w mennicy CPARA 1963 str. 57

Kogo⁴⁴ ty chcesz uczyć, chwistku¹⁷¹? Chudego²⁴¹ Julka¹⁴¹? .. Ale⁸! Widzieli go⁴⁴! .. Ja, proszę pana¹²¹, nie uczę, ja tylko tak uważam. Uważać lepiej po cichu, panie¹⁷¹. Wejdzimy tu? .. Wejdzimy. Otwórzcie. A to⁴¹ co⁴¹? .. Gabinet¹¹¹ dyrektora¹²¹ .. Jaki²¹¹ piękny²¹¹ dywan¹¹¹. Jaki²¹¹ fotel¹¹¹. Czy mogę na⁶⁶ nim⁴⁶ trochę posiedzieć? .. A z⁶² jakiej²²¹ racji¹²¹? Czyś ty dyrektor, czy co? .. Nie, panowie! Ja tam muszę usiąść!

E0526 K. Strzałka Najszczęśliwszy ze światów CPARA 1964 str. 51

Moje²¹¹ dziecko¹¹¹ już niedługo. Teraz, kiedy uciekałam przez⁶⁴ pola¹⁴², czułam to⁴⁴ wyraźnie. Pan jest starym²⁵¹ człowiekiem, pan mnie⁴⁴ rozumie⁵. Ukrywałam to⁴⁴ przed⁶⁵ całym²⁵¹ światem, ale dłużej już nie mogę .. Jak⁸ to⁴¹, nie miałaś nikogo⁴², komu mogłabyś powierzyć swoją²⁴¹ tajemnicę? .. Nikogo⁴². Przecież aresztowali nas⁴⁴ Niemcy. Gdyby oni wiedzieli, kopaliby mnie⁴⁴ w⁶⁴ brzuch¹⁴¹, tak jak kopali inne ciężarne kobiety jadące ze mną transportem.

E0527 K. Strzałka Najszczęśliwszy ze światów CPARA 1964 str. 69

Powiem ci⁴³, czemu⁸ nie? .. Ale przecież nie mogę tak trzymać rąk .. Tym²³² dziesięciu³³, których²⁴² pan wydał, to⁸ kazali przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ trzymać ręce¹⁴² nad⁶⁵ głową. Teraz pan spróbuje, jak⁸ długo pan potrafi. Ostrzegam, natychmiast zastrzelę! .. Jak⁹ chcesz. Powiem ci⁴³, po⁶⁴ co⁴⁴ tu przyszedłem. Jak⁹ będziesz mądry²¹¹, to⁹ możesz na⁶⁶ tym⁴⁶ jeszcze zarobić. powiedz no, lubisz naszego księżulka i tego starego dziada, organistę?

E0528 W. Odojewski Lekcja tańca CPARA 1964 str. 5

Jeśli moja córka życzy sobie⁴³ ciastko¹⁴¹, to⁹ będzie i ciastko¹¹¹. Świetnie. Och nie, tatusiu¹⁷¹, nie mogę tam⁸ iść .. Jak⁸ to⁴¹ nie możesz? Przecież lekcje¹¹² się już dziś skończyły⁵⁰¹ .. Tak, skończyły, ale, widzisz, nie mogę .. Nie rozumiem. Powiedz, dlaczego? .. Już wiem, tatusiu¹⁷¹, wiem, co⁴⁴ zrobimy. Do⁶² kawiarni¹²¹ pójdziemy jutro⁸. Jutro⁸, dobrze? ..

E0529 W. Odojewski Lekcja tańca CPARA 1964 str. 12

Kochanie¹⁷¹. Powiedz, myślisz czasem⁸ o⁶⁶ mnie⁴⁶? .. Tak, myślę. Myślę bardzo często. Jest mi niekiedy tak smutno, że ciebie⁴² nie ma z⁶⁵ nami. Ja nie jestem wcale taka głupia, jak⁹ myślisz, tatusiu¹⁷¹ .. Nigdy o⁶⁶ tobie⁴⁶ tak nie myślałem .. Nie pamiętam, żebyście się kiedykolwiek z⁶⁵ mamą specjalnie mną zajmowali. Miałam dawniej do was żal, że ciągle was nie ma, że albo przyjmujecie gości, albo gdzieś chodzicie się bawić.

E0530 W. Odojewski Punkt zwrotny CPARA 1964 str. 25-26

Nie mogę podszywać⁵⁰¹ się pod⁶⁴ kogoś⁴⁴ innego²⁴¹. Skoro⁹ nie pamiętam, to⁹ nie mogę państwu¹³² powiedzieć: tak. Oczywiście, chciałbym znaleźć rodzinę. Pragnąłem tego⁴² tyle³⁴ lat. Ale myślę, że zawsze nazywałem⁵⁰¹ się Marek¹¹¹. Z⁶² tamtego²²¹ okresu pozostało mi tylko wspomnienie¹¹¹ marchwi¹²¹ którą²⁴¹ raz⁸ wygrzebałem ze⁶² śniegu¹²¹ i zanim zjadłem, wyrwał mi ją jakiś²¹¹ starszy²¹¹ ode⁶² mnie⁴² chłopak, pamiętam jego⁴² twarz¹⁴¹.

E0531 W. Odojewski Punkt zwrotny CPARA 1964 str. 39

Ty naprawdę nie myślisz jak⁹ twój²¹¹ ojciec, że mi brak⁵ kręgosłupa? .. Nie. Lepiej dłużej szukać, niż⁹ potem⁸ biadać nad⁶⁵ swoją²⁵¹ nieodwracalną²⁵¹ pomyłką .. I myślisz, że można jeszcze do⁶² czegoś⁴² dojść⁵? Nawet, gdy ma się⁴¹ taką²⁴¹ niewydarzoną²⁴¹ przeszłość¹⁴¹? .. Przecież to⁴¹ nie ma żadnego²²¹ związku¹²¹, Marek¹⁷¹, z⁶⁵ tym⁴⁵, co⁴⁴ chcesz zrobić. W ogóle wydaje⁵⁰¹ mi się, że dotychczas zbyt⁸ poddawałeś⁵⁰¹ się, no, jakby to powiedzieć, jakiejś środowiskowej modzie nieszczęścia.

E0532 W. Odojewski Patrzymy na siebie CPARA 1964 str. 55

W⁶⁶ gruncie rzeczy¹²¹ jesteśmy zawsze takie²¹² same²¹². I dawniej, i dziś. Choć próbujemy się zmienić⁵⁰¹. Naśladować was⁴⁴ i w⁶⁶ tych²⁶² sprawach. Waszą²⁴¹ bezceremonialność¹⁴¹. Och, niektóre²¹² z⁶² nas⁴² zdążyły was⁴⁴ nawet prześcignąć w⁶⁶ tym⁴⁶. Nie zauważyłeś? .. Nie wiem, o⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ chodzi .. Ależ wiesz, wiesz. Stałyśmy⁵⁰¹ się bardziej od⁶² was⁴² agresywne²¹², zdobywcze²¹², ułatwiamy wam całą²⁴¹ grę, nie wymagamy długich²²² wstępów i zabiegów.

E0533 W. Odojewski Wielki człowiek CPARA 1964 str. 64

Prawda. Piętnaście³¹ lat. Ale ludzie tutaj niewiele⁸ mają do⁶² pamiętania¹²¹, więc i wspominają dłużej. Zwłaszcza tych²⁴², co⁹ nie zginęli w⁶⁶ świecie, ale wyszli na⁶⁴ swoje²⁴¹ .. Nie mów: Wtedy nikt o⁶⁴ mnie⁴⁴ nie dbał. Byłem taki²¹¹ sobie⁴³ głupi²¹¹ Michaś¹¹¹, który²¹¹ nie wiadomo co⁴⁴ ma we⁶⁶ łbie¹⁶¹ .. Zawsze tak jest, dopóki człowiek nie wyrwie⁵⁰¹ się ze⁶² swojej²²¹ skorupki¹²¹ i kims⁴⁵ się nie stanie⁵⁰¹.

E0534 W. Odojewski Wielki człowiek CPARA 1964 str. 70

Teraz jest już inaczej. Szanują cię. Tę fabrykę, to⁸ jakby wybudowali dla⁶² ciebie⁴². Będzie ci⁴³ dobrze. Będziesz blisko⁸ .. Jak⁸ mogłem żyć⁵ bez⁶² ciebie⁴² przez⁶⁴ całych²²² piętnaście³⁴ lat? Nie wiem. Nawet nie potrafię tego⁴² sobie⁴³ wyobrazić. Powtórz to⁴⁴, Michaś¹⁷¹ .. Przez⁶⁴ całych²²² piętnaście³⁴ lat .. To⁴¹ może⁵ znówu być. Będziemy⁵⁶ chodzili⁵² razem⁸ nad⁶⁴ rozlewisko¹⁴¹ .. Tylko, że nie jesteśmy już tak młodzi jak wtedy .. Rozejrzyj się. Wszystko jest takie samo jak dawniej.

E0535 M. Patkowski Jutro wyrok CPARA 1964 str. 10

Dlaczego jesteś taka wściekła²¹¹? .. A jestem! Zajrzyj sobie⁴³ na⁶⁴ wystawę biura¹²¹ „Turysty¹²¹”. Wywiesili ogłoszenie¹⁴¹ „Batorym¹⁵¹” na⁶⁴ Baleary¹⁴². A po⁶⁶ drodze¹⁶¹ Kopenhaga, Amsterdam¹¹¹, Bruksela, Paryż¹¹¹, San Sebastian¹¹¹. Dwadzieścia³¹ dwa³¹ tysiące, jakby się kto pytał⁵⁰¹. Nie wiesz, dla⁶² kogo⁴² oni to⁴⁴ wywiesili? Po⁶⁴ co⁴⁴ ludzi¹⁴² denerwują? I tak niewiele⁸ brakuje. Baleary¹¹²! Dowcipnisie¹¹²! Ciekawe²¹¹, kto może⁵ na nie⁴⁴ reflektować z⁶² naszego²²¹ miasteczka¹²¹? Pytlarscy, ci na pewno. Kto jeszcze od nich ze szpitala? Może dentysta, Hofneider.

E0536 M. Patkowski Jutro wyrok CPARA 1964 str. 20

Pan bardzo pewny²¹¹ siebie⁴². Bron⁵⁵ mnie⁴⁴, Panie¹⁷¹ Boże. Wszystko⁴¹ się może⁵ zdarzyć⁵⁰¹, wiem. Mam⁵ jednak nadzieję, że się nie zdarzy⁵⁰¹. Sprawa trafiła w⁶⁴ ręce¹⁴² dobrego²²¹ fachowca¹²¹. To⁴¹ mnie⁴⁴ usposobiło optymistycznie .. Pan jest szalenie uprzejmy²¹¹ wobec⁶² męża¹²¹ .. Powtarzam tylko opinię innych²²² .. Na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ nie wzięłam pieniędzy, ani pańska matka nie nalegała .. Czyżbym się zawiódł⁵⁰¹ na⁶⁶ matuli¹⁶¹? Niemożliwe²¹¹. Obiecała telewizor¹⁴¹ .. Jezus Maria! To ja jutro będę gonił wozem do Jeleniej Góry czy do Wrocławia po telewizor!

E0537 M. Patkowski Jutro wyrok CPARA 1964 str. 26

Przepraszam panią¹⁴¹ .. Czy zechce pani¹¹¹ przyjąć zaproszenie¹⁴¹ na⁶⁴ jutrzejszy²⁴¹ obiad¹⁴¹? .. Grażka¹⁷¹. My jutro⁸, jakby to⁴⁴ powiedzieć, musimy wyjechać do⁶² zakładu¹²¹ penitencjarnego²²¹. Jeżeli można, przygotuj kolację .. Pani¹¹¹ wybaczy, pani¹⁷¹ Grażyno¹⁷¹ .. Oczywiście. Nie pierwszy²⁴¹ i nie ostatni²⁴¹ raz¹⁴¹. Tylko szkoda⁵, że nie możemy choćby skromnie, ale serdecznie ugościć .. Powetujemy sobie⁴³ kiedyś złe²⁴² czasy¹⁴², pani¹⁷¹ Grażyno¹⁷¹, prawda?

E0538 M. Patkowski Jutro wyrok CPARA 1964 str. 37-38

Mów⁵ coś⁴⁴ .. Chodź, siądziemy sobie⁴³ na⁶⁶ kanapie¹⁶¹. Trochę jestem zmęczony²¹¹. Przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ gdy oprowadzałem Zofię, miałem⁵ niejasne²⁴¹ przeświadczenie¹⁴¹, że źle się czujesz⁵⁰¹ albo coś⁴¹ takiego²²¹ i że powinienem wrócić do⁶² domu¹²¹. Okropnie dłużyły⁵⁰¹ mi się godziny¹¹² .. Zmęczony²¹¹ jesteś .. To⁴¹ niemądre²¹¹, ale przez⁶⁴ tych²²² kilka³⁴ godzin zdążyłem się za⁶⁵ tobą stęsknić⁵⁰¹. A propos. Zofia¹¹¹ powiedziała, że jesteś urocza.

E0539 M. Patkowski Jutro wyrok CPARA 1964 str. 50

Czyje²¹² to⁴¹ były⁵ pieniądze¹¹²? Piotrowskiej¹²¹ czy Piotrowskiego¹²¹? .. Myślę, że jej⁴², chociaż kto ich⁴⁴ tam wie .. Wręczysz Piotrowskiej¹³¹ w⁶⁶ obecności¹⁶¹ świadka¹²¹ Piotrowskiego¹²¹ trzysta³⁴ tysięcy .. Skąd je⁴⁴ wezmę? .. Ja ci⁴³ dam⁵ te²⁴² pieniądze¹⁴² .. Romek¹⁷¹, a ty skąd weźmiesz? Z⁶² kasy¹²¹ spółdzielczej²²¹. Będziemy⁵⁶ przez⁶⁴ dwa³⁴ lata¹⁴² żyć⁵¹ jeszcze skromniej. Zrozumiałaś? .. Jak⁹ chcesz .. To⁴¹ wszystko⁴¹ na razie.

E0540 R. Smożewski Kilka pytań i nic więcej CPARA 1963 str. 19

Rury¹¹². No, że piszczy w⁶⁶ rurach, a najbardziej piszczy wieczorem⁸, gdy wszyscy położą⁵⁰¹ się spać. Słyszał pan, jak⁹ piszczy? Piszczy i piszczy. Chyba piszczy. Ale⁸ ale⁸ .. No, żeby kochany²¹¹ pan redaktor do⁶² administracji¹²¹. To⁹ oni by⁸ zaraz. Coś⁴⁴ trzeba zrobić, żeby nie piszczało, bo jak⁹ się⁴¹ płaci komorne¹⁴¹, to⁹ ma się⁴¹ prawo¹⁴¹ wymagać, żeby. Żeby był spokój¹¹¹.

E0541 R. Smożewski Kilka pytań i nic więcej CPARA 1963

No, to⁹ chodźcie. Trafisz .. Dokąd? .. Nie udawajcie głupiego²²¹! .. Jak⁸ to⁴¹? .. Ano, tak to⁴¹. A przecież ja niewinny²¹¹ .. Niewinny²¹¹? Co⁴¹ niewinny²¹¹? Każdy²¹¹ jest coś⁴⁴ tam⁷ winny²¹¹ .. W⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ funkcjonariusza¹²¹ organów ścigających²²² spoczywały dwa³¹ papiery¹¹² spięte²¹² razem⁸. Wystarczyło zajrzeć do⁶² odpisu wyroku¹²¹. Tylko zajrzeć i nic⁴¹ więcej .. Słyszałem, ja, czytali w⁶⁶ sądzie¹⁶¹, że ja niewinny²¹¹ .. A w papierach stoi, że winny .. Widać źle napisali .. Zarzucajcie sądowi, że wypisuje głupoty, zarzucajcie, to dostaniecie jeszcze dwa miesiące za obrazę władzy.

E0542 R. Smożewski Kilka pytań i nic więcej CPARA 1963 str. 38

Trzeba kopać .. Ale kopiąc dalej, można dokopać⁵⁰¹ się własnej²²¹ śmierci¹²¹ i może⁸ śmierci¹²¹ całej²²¹ rodziny¹²¹ .. Można dokopać⁵⁰¹ się .. Gdyby, proszę pana¹²¹, Jędrzejczak¹¹¹ gdzieś poza⁶⁵ kamieniołomem postawił sobie⁴³ domek¹⁴¹, mógłby wykopać dynamit¹⁴¹ .. Poleciałaby góra kamienia razem⁸, panie¹⁷¹ z⁶⁵ tą²⁵¹ budą. Miałbym kamienia a miałbym, ile⁸ kamienia nową²⁴¹ komodę bym⁸ obstałował⁵⁴, żonie¹³¹ bluzkę bym⁸ kupił⁵⁴ ..

E0543 Romeo i Julia za czwartym falochronem CPARA 1963 str. 543

Januszu¹⁷¹! Napisz mi, Januszu¹⁷¹! .. Napisz mi, Januszu¹⁷¹, jak⁹ wygląda panorama miejscowości¹²¹, w⁶⁶ której²⁶¹ mieszkasz. Ja mieszkam w⁶⁶ Jędrzejowie¹⁶¹. Jest to⁴¹ małe²¹¹ miasteczko¹¹¹, poziom¹¹¹ intelektualny²¹¹ raczej niski²¹¹. Dla⁶² mnie⁴² jednak ma swój²⁴¹ urok¹⁴¹. Ostatnio grali u⁶² nas⁴² „Miłość¹⁴¹ Po⁶⁶ Południu¹⁶¹”. A propos malarstwa¹²¹, czy cię interesuje? Bardzo lubię słuchać starych²²² sentymentalnych²²² piosenek, napisz do⁶² mnie⁴² długi²⁴¹ list¹⁴¹, Januszu¹⁷¹ ..

E0544 Romeo i Julia za czwartym falochronem CPARA 1963 str. 59

Jestem młodym²⁵¹ konstruktorem, ale miłość¹¹¹ nie jest mi obca. Uważasz — to⁴⁴ muszę zaznaczyć — że młody²¹¹ człowiek powinien umieć odróżnić miłość¹⁴¹ od⁶² miłostek. Tu chcę podkreślić, że miłostki¹¹² zdarzają⁵⁰¹ nam się częściej od⁶² miłości¹²¹ i jeśli nawet bywają przyjemne²¹², pozostawiają w⁶⁶ nas⁴⁶ pewien²⁴¹ przykry²⁴¹ osad¹⁴¹. Proszę mnie⁴⁴ dobrze zrozumieć — ja nie jestem przeciwko⁶³ miłostkom.

E0545 Romeo i Julia za czwartym falochronem CPARA 1963 str. 67

Dbam o⁶⁴ swój²⁴¹ wygląd¹⁴¹ zewnętrzny²⁴¹, pracuję, jestem przewodniczącym¹⁵¹ koła¹²¹ ZMS w⁶⁶ Bawełniance¹⁶¹. Staram⁵⁰¹ się być sympatyczny²¹¹, uśmiecham⁵⁰¹ się. Ale chyba dzięki⁶³ brzydocie¹³¹ nie mam⁵ tak zwanego powodzenia¹²¹. Mój²¹¹ trochę zaawansowany²¹¹ wiek¹¹¹ — dwadzieścia³¹ lat — wyleczył mnie⁴⁴ z⁶² kompleksów z⁶⁵ tym⁴⁵ związanych²²². Jednak powiedzenie¹¹¹, że mężczyzna powinien być tylko trochę przystojniejszy²¹¹ od⁶² małpy¹²¹, nie ma — wydaje⁵⁰¹ mi się — racji¹²¹ bytu.

E0546 J. Abramow Licytacja CPARA 1964 str. 11

Nie wiem jak⁹ się pan nazywa⁵⁰¹, może⁸ Grodke¹¹¹, a może⁸ inaczej. Nie wymieniliśmy przecież wizytówek wtedy. W⁶⁶ nocy¹⁶¹ na⁶⁶ szosie¹⁶¹ za⁶⁵ Pułtuskim. W⁶⁶ nocy¹⁶¹ z⁶² dziewiętnastego²²¹ na⁶⁴ dwudziesty²⁴¹ sierpnia tysiąc dziewięćset czterdziestego²²¹ trzeciego²²¹ roku¹²¹. No, co⁴¹? Teraz pan sobie⁴³ przypomina? .. Zaraz. Chwileczkę. Więc to⁴¹ był pan? To⁴¹ pan był wtedy tym²⁵¹ Polakiem .. Byłem i jestem.

E0547 J. Abramow Na szosie CPARA 1964 str. 23

Widzę. Nie pouczaj mnie⁴². Żaden szofer tego⁴² nie znosi. Od razu widać, że nigdy nie siedziałś za⁶⁵ kierownicą. No, chwała Bogu¹³¹ wyjechaliśmy z⁶² tych²²² wertepów. Co⁴¹ to⁴¹ znaczy jednak szosa. Od razu inaczej .. Chcesz jabłko¹⁴¹? .. Nie, dziękuję. Niedługo będę⁵⁶ musiał⁵² zapalić światła¹⁴² .. Spójrz tylko, co⁴⁴ ten²¹¹ cham nieczesany²¹¹ wyprawia? Gna sobie⁴³ środkiem szosy¹²¹ krowy¹⁴² i zadowolony²¹¹!

E0548 J. Abramow Na szosie CPARA 1964 str. 40

Wynos⁵⁰¹ się pan, dalej. Tu jest obok⁸ chałupa. Podepchniemy wóz¹⁴¹ na⁶⁴ podwórko¹⁴¹. Pójdę spytać, może⁸ nas⁴⁴ przenocują. Nie będziemy⁵⁶ przecież z⁶⁵ tym²⁵¹ pijakiem siedzieli⁵² na⁶⁶ szosie¹⁶¹. Wóz¹¹¹ nawalił na⁶⁶ szosie¹⁶¹. Przenocuje mnie pan z⁶⁵ żoną? Samochód¹⁴¹ postawimy na⁶⁶ podwórzu¹⁶¹. Można, czemu⁸ nie .. Pomóżcie, co⁴¹? Dobra⁸. Gdzie on jest? .. Tu zaraz .. Ej raz, ej raz, równo! Chwileczkę. Trzeba wpierw pompę, koledzy. Powoli!

E0549 J. Abramow Oferma CPARA 1964 str. 45

Nie skarżyłem⁵⁰¹ się, obywatelu¹⁷¹ sierzancie¹⁷¹ .. Zakapowaliście, Resz¹⁷¹. Ja was⁴⁴ znam. Przez⁶⁴ was⁴⁴ Rakietę¹¹¹ nie startuje w⁶⁶ meczu¹⁶¹. Przegramy z⁶⁵ piątą²⁵¹ dywizją. Co⁴⁴ wy rozumiecie. Resz¹⁷¹. Przyszliście z⁶² cywila, wychuchani przez⁶⁴ mamusię dostaliście trochę w⁶⁴ dupę i podnosicie krzyk¹⁴¹ na⁶⁴ cały²⁴¹ garnizon¹⁴¹. Wojsko¹¹¹ ma swoje²⁴² prawa¹⁴². Dyscyplina musi być. Też mógłbym się skarżyć⁵⁰¹ .. Przysięgam, że się nie skarżyłem⁵⁰¹ .. To⁹ kto?

E0550 J. Abramow Co za wypadek! CPARA 1964 str. 53

Mogli. Ale nie przyjechali .. I co⁴¹? Chłopak żyje? .. Oczywiście. Tylko mocno przestraszony²¹¹ .. A ty wróciłeś i spokojnie zjadłeś obiad¹⁴¹ .. No, a co⁴⁴ miałem⁵ robić. Zjadłem, bo byłem głodny²¹¹ .. Zdziwiasz mnie⁴⁴, doprawdy! Mało brakowało a o⁶⁶ wszystkim⁴⁶ dowiedziałbym⁵⁰¹ się dopiero z⁶² prasy¹²¹! Ty naprawdę jesteś wariat. Jacek¹⁷¹. Jak⁹ tak można, kochanie¹⁷¹! Pokaż się. Nic⁴¹ ci⁴³ się nie stało⁵⁰¹? Boże drogi. Ale mnie zdenerwowałeś.

E0551 J. Abramow Co za wypadek! CPARA 1964 str. 61

Tak jest. W⁶⁶ porząsiu¹⁶¹, pani¹⁷¹ redaktor¹⁷¹. Już zwijam majdan¹⁴¹. Pani¹¹¹ mi tylko wyrzuci kabelek¹⁴¹ przez⁶⁴ okno¹⁴¹, dobra⁸ .. Dobra⁸? Jeszcze raz⁸ dziękuję, było bardzo miło, ciasteczka¹¹² znakomite²¹². Panie¹⁷¹ Matuszczak¹⁷¹, proszę mikrofon¹⁴¹, już schodzę do⁶² wozu, gdzie mój²¹¹ płaszcz¹¹¹? Muszę, niestety, pędzić, mam⁵ jeszcze dziś kilka³⁴ rozmów. To⁴¹ cały²¹¹ cykl¹¹¹ poświęcony²¹¹ bohaterskim²³² ludziom dnia codziennego²²¹.

E0552 J. Abramow Lekcja CPARA 1964 str. 73

Głupia, produkuje się⁴¹ wódkę — przecież to⁴¹ takie²¹¹ proste²¹¹. Każde²¹¹ dziecko¹¹¹ wie o⁶⁶ tym⁴⁶ .. Wstrętny²¹¹ prymus¹¹¹. Zawsze się wymądrza⁵⁰¹. Chce być mądrzejszy²¹¹ od⁶² państwa¹²² .. Spójrzcie dzieci¹⁷² i zapamiętajcie. Ohyda. On teraz jest do⁶² wszystkiego⁴² zdolny²¹¹. Widzicie. W⁶⁶ takim²⁶¹ stanie¹⁶¹ on może⁵ zamordować, naubliżać, pobić żonę, ryczeć, wpaść pod⁶⁴ tramwaj¹⁴¹. Nawet wiersz¹¹¹ do⁶² niego⁴² nie przemówi.

E0553 J. Abramow Rodak CPARA 1964 str. 83

Po⁶⁴ co⁴⁴ tyle⁸ czasu robić miny¹⁴² .. Krysia¹⁷¹, nie rozumiesz, Michał¹¹¹ o⁶⁶ minach gada. Z⁶⁵ minami lepiej nie żartować. Byle ruch¹¹¹ i już wylatujesz w⁶⁴ powietrze¹⁴¹. Nie ma co⁴⁴ zbierać. Polaków¹⁴² zawsze lubią posyłać na⁶⁴ śmierć¹⁴¹. Ty, Michał¹⁷¹ uważaj. Pamiętam w⁶⁶ czternastym²⁶¹ roku¹⁶¹ .. Co⁴⁴ ojciec pamięta? Michał¹¹¹ o kopalni¹⁶¹ opowiada, a ojciec zaraz o⁶⁶ wojnie¹⁶¹.

E0554 J. Abramow Odwiedziny, czyli ruda czupryna CPARA 1964 str. 95

Oczywiście. Poświęciłem mu fragment¹⁴¹ „Cierpkiej²²¹ Miłości¹²¹” .. Racja. Nie wiedziałem, że to⁴¹ o⁶⁶ panu¹⁶¹ ten²¹¹ piękny²¹¹ fragment¹¹¹ z⁶² partyzantki¹²¹. Wspaniały²¹¹! Gratuluję! Brawo⁷! .. Nieważne²¹¹, panie¹⁷¹ ministrze¹⁷¹. Trochę się⁴¹ walczyło. To⁴¹ już tak dawno. Pan Romański¹¹¹ mocno przesadził. Niczym⁴⁵ specjalnym²⁵¹ się nie wyróżniłem⁵⁰¹ .. A ruda czupryna? .. Zabawne²¹¹. To⁹ pan był rudy²¹¹, kolego¹⁷¹? .. Od⁶² urodzenia¹²¹, panie¹⁷¹ ministrze¹⁷¹.

E0555 J. Abramow Na ławce CPARA 1964 str. 102

Czy ja wiem? Zresztą takiego²²¹ głupiego²²¹ rozkazu bym⁸ nie dostał⁵⁴. Porucznik Gębala¹¹¹ lubi ładne²⁴² kobiety¹⁴² .. O⁷? To⁹ ja jestem ładna? .. Podobam⁵⁰¹ się panu¹³¹? To⁴¹ świetnie. No, ale niech pan powie⁵⁵, zabiłby mnie⁴⁴ pan? No, trochę fantazji¹²¹. Przecież ja nie mówię naprawdę, ale przypuśćmy gdybym .. Co⁴¹ tam⁷ gdyby. Gdyby ryby¹¹² śpiewały to⁹ byśmy⁸ chodzili⁵⁴ na⁶⁴ rybią²⁴¹ operę, ha, ha!

E0556 K. A. Czyżowski Zawalidroga CPARA 1965 str. 7

Nieboszczyk świętej²²¹ pamięci¹²¹ mój²¹¹ Maciej¹¹¹ był nie tylko dobrym²⁵¹ ogrodnikiem, ale znał⁵⁰¹ się również na⁶⁶ robocie¹⁶¹ różnych²²² soków, konfitur i powideł, czyli jak⁹ dzisiaj mówią marmelad z⁶² owoców .. I co⁴¹? I tu chciał urządzić taką²⁴¹ marmeladziarnię? .. Ano właśnie, współnik go⁴⁴ na⁶⁴ to⁴⁴ namówił. Wspólnik mówicie? Zaraz, zaraz, coś⁴¹ mi się przypomina⁵⁰¹.

E0557 K. A. Czyżowski Zawalidroga CPARA 1965 str. 17

Komisja oszacuje dzisiejszą²⁴¹ wartość¹⁴¹ i gotowe²¹¹ .. Jak⁸ to⁴¹ gotowe²¹¹. Przecież my tu mieszkamy .. Póki co⁴¹ będziecie⁵⁶ mieszkać⁵¹ dalej. A zdaje⁵⁰¹ się, że w⁶⁶ strażnicy¹⁶¹ będzie potrzebna gospodyni¹¹¹ .. Słyszysz, mamgo? .. W⁶⁴ sam²⁴¹ raz¹⁴¹ dla⁶² ciebie⁴² zajęcie¹¹¹. Mamgo musisz się zgodzić⁵⁰¹. O⁷, dla⁶² boga¹²¹. Tyle³¹ kwiatów. Czy to⁴¹ wasz²¹¹ chłop, świętej²²¹ pamięci¹²¹ Maciej¹¹¹ sam²¹¹ wszystko⁴⁴ płacił?

E0558 K. A. Czyżowski Zawalidroga CPARA 1965 str. 25

Mamgo, chodź do⁶² nas⁴² na⁶⁴ chwilę. Och, masz jakiegoś²⁴¹ gościa¹⁴¹? .. To⁴¹ pan Szczurek¹¹¹, o⁶⁶ którym²⁶¹ nieraz słyszałaś. A to⁴¹ moja córka, Zosia¹¹¹ .. Och, bardzo mi przyjemnie poznać tak piękną²⁴¹ sierotę po⁶⁶ moim²⁶¹ świętej²²¹ pamięci¹²¹ kontrahencie¹⁶¹ .. O⁷, to⁴¹ pan Szczurek¹¹¹. Szkoda⁵, że mama nie może⁵ wyjść⁵. Bo tam⁸ pan Marek¹¹¹ i chłopcy chcą mamę na⁶⁶ miejscu¹⁶¹ o⁶⁴ coś⁴⁴ zapytać. Może⁸ pan Szczurek¹¹¹ zechce poczekać? .. Sama nie wiem co mam robić .. Ależ, mamgo, chodzi o całą naszą przyszłość. A może ja ich tu sprowadzić mogę?

E0559 K. A. Czyżowski Zawalidroga CPARA 1965 str. 38

A tobie⁴³ widać wódka tak dogodziła, że nawet nie zwracasz uwagi¹²¹ na⁶⁴ to⁴⁴, co⁴¹ się w⁶⁴ koło¹⁴¹ dzieje⁵⁰¹ .. Nie słyszysz jak⁹ tam⁸ kuja? O⁷, do⁶² diabła¹²¹. Wiedziałem, że murują, ale nie spodziewałem⁵⁰¹ się, ażeby już byli⁵ nad⁶⁵ nami. A już, już niedługo kończą, a ty im⁴³ jeszcze palcem do⁶² pomocy¹²¹ nie kiwnęłaś .. Właśnie skarżyli⁵⁰¹ mi się, że w⁶⁶ murach trafiła na⁶⁴ jakieś²⁴² rury¹⁴².

E0560 K. A. Czyżowski Zawalidroga CPARA 1965 str. 49

Bo nie dano wam czasu do⁶² namysłu. Ale przecież słów samotnej²²¹, starszej²²¹ wdowy¹²¹ i niepełnoletniej²²¹ sieroty¹²¹ nie wolno⁵ uważać, że tak rzeknę, za⁶⁴ handlową²⁴¹ umowę .. A jednak myśmy się na⁶⁴ to⁴⁴ zgodziły⁵³¹. Nie zechce pan, panie¹⁷¹ Kajetanie¹⁷¹, zaczynać od⁶² wojny¹²¹ z⁶⁵ ochotniczą²⁵¹ strażą pożarną²⁵¹ .. Niech bóg zachowa⁵ .. W⁶⁶ razie¹⁶¹ czego⁴² cała wieś¹¹¹ za⁶⁵ nimi stanie⁵.

E0561 K. A. Czyżowski Zawalidroga CPARA 1965 str. 55

Przestań chichotać, bo mnie⁴³ nie do⁶² śmiechu¹²¹ .. Gdzieżeś ty spał⁵³? .. W⁶⁶ stodole¹⁶¹. Chyba ci⁴³ nie brakowało mnie⁴² w⁶⁶ domu¹⁶¹. Przeciwnie. Po⁶⁶ wyjściu¹⁶¹ Szczurka¹²¹ szukałam ciebie⁴², aleś przepadł jak⁹ kamień¹¹¹ w⁶⁶ wodzie¹⁶¹ .. A co⁴¹? Miałem⁵ przez⁶⁴ okno¹⁴¹ przypatrywać⁵⁰¹ się twoim²³² romansom? .. Głupi²¹¹ jesteś .. Nawet bardzo głupi²¹¹, że ci⁴³ dotychczas wierzyłem. Ot kokietka jak⁹ wszystkie²¹².

E0562 K. A. Czyżowski Zawalidroga CPARA 1965 str. 66

Nie tak śpiesznie, panno Zosiu¹⁷¹, bo tu mogą wyskoczyć różne²¹² niespodzianki¹¹² .. Dobrzeście to⁴⁴ powiedzieli⁵³, panie¹⁷¹ Sikora¹⁷¹, i w⁶⁴ sam²⁴¹ czas¹⁴¹, bo właśnie przyjechał ten²¹¹ ów²¹¹ Szczurek¹¹¹, wspólni mojego²²¹ świętej²²¹ pamięci¹²¹ męża¹²¹, o⁶⁶ którym²⁶¹ wam mówiłam .. Wiem, wiem i już go⁴⁴ nawet poznałem, bo przed⁶⁵ pół godziną był u⁶² mnie⁴² w⁶⁶ prezydium¹⁶¹ .. Był u⁶² was⁴²? I czego⁴² chciał? .. Najpierw powiedzcie swoje, czego on od was chce, a ja potem powiem swoje.

E0563 J. P. Gawlik Pokusa CPARA 1965 str. 13

Gdzie byłem? Z⁶⁵ kim⁴⁵ byłem? Może⁸ na⁶⁶ wódce¹⁶¹. Może⁸ na⁶⁶ kartach. Na⁶⁶ wódce¹⁶¹. Na⁶⁶ wódce¹⁶¹ z⁶⁵ Bartłomiejem. Wesele¹¹¹ jest teściowa i zięć. Dobrze²¹¹, nie? Panie¹⁷¹ starszy²¹¹, jeszcze pół metra, bardzo proszę, bardzo proszę, o⁷ żoneczka, jest i żoneczka, ptaszynka, chodź tu, gołąbeczko¹⁷¹ .. Idiota .. Widzisz, na⁶⁶ wódce¹⁶¹, byłem na⁶⁶ wódce¹⁶¹. Albo na⁶⁶ kartach.

E0564 J. P. Gawlik Pokusa CPARA 1965 str. 19

Tak się ogromnie cieszę⁵⁰¹ z⁶² tego²²¹ spaceru! .. Pójdziemy zupełnie jak⁹ na⁶⁴ węgry¹⁴². Będziesz⁵⁶ miała⁵² świetną²⁴¹ okazję .. Albo wiesz co⁴⁴, chodźmy na⁶⁴ kawę. Będę⁵⁶ mogła⁵² włożyć ten²⁴¹ jerseyowy²⁴¹ komplet¹⁴¹ i ten²⁴¹ sznur¹⁴¹, wiesz, no ten²⁴¹, który²¹¹ ci⁴³ się tak podoba⁵⁰¹ .. Na⁶⁴ kawę? Pewnie, oczywiście, można na⁶⁴ kawę. Bardzo dobry²¹¹ pomysł¹¹¹. Dawno nie byliśmy na⁶⁶ kawie¹⁶¹.

E0565 J. P. Gawlik Pokusa CPARA 1965 str. 30

Dlaczego tak dużo mówisz? Jasne²¹¹, nie mogłeś .. Nie mogłem. No, nie mogłem. Co⁴¹ w⁶⁶ tym⁴⁶ dziwnego²²¹? Nie mogłem i już. Dlaczego zaraz jesteś taka podejrzliwa! .. Ja jestem podejrzliwa? .. W⁶⁴ imię¹⁴¹ Ojca¹²¹ i Syna¹²¹. Pytam najnormalniej w⁶⁶ świecie, dlaczego się spóźniłeś⁵⁰¹, bo byłam trochę niespokojna i obiad¹¹¹ wystygł zupełnie, a ty zaraz jak⁹ osa. Miałeś jakieś²⁴² przykrości¹⁴²?

E0566 J. P. Gawlik Pokusa CPARA 1965 str. 45

Natrafiła pani¹¹¹ widać na⁶⁴ nietypową²⁴¹ dziewczynę. Czego⁴² pani¹¹¹ ode⁶² mnie⁴² chce? Nie chcę pani¹²¹ męża¹²¹, nie chcę waszej²²¹ dobroci¹²¹, waszej²²¹ uprzejmości¹²¹, waszych²²² uśmiechów. Sama²¹¹ dam⁵ sobie⁴³ radę. Nie chcę słyszeć o⁶⁶ tych²⁶² waszych²⁶² współzuciach, solidarnościach, przyjaźniach. Nie chcę! Słyszysz pani¹¹¹? Nie chcę! Niech mi się pani¹¹¹ stąd zabiera⁵⁵¹, ale szybko⁸, żebym tu więcej pani¹²¹ nie widziała!

E0567 Z. Jaremko-Pytowska Trzy prawdy CPARA 1965 str. 12

Z⁶⁵ czym⁴⁵? No, powiedz? Ja wiem, co⁴⁴ myślisz z⁶⁵ rozumem, ze⁶⁵ szlachetnością dla⁶² ciebie⁴² byłoby szlachetniej, gdybym całe²⁴¹ życie¹⁴¹ oszukiwała wszystkich²⁴² i samą²⁴¹ siebie⁴⁴. Słuchaj, dziecko¹⁷¹, czyś ty doprawdy nigdy nie pomyślała⁵³, co⁴⁴ czuł, co⁴⁴ przeżywał Henryk¹¹¹, kiedy wrócił z⁶² obozu? Przecież tyś go⁴⁴ po prostu wypchnęła⁵³ za⁶⁴ próg¹⁴¹? Spróbuj sobie⁴³ przypomnieć tę chwilę, popatrzeć na⁶⁴ nią⁴⁴ jak⁹ ktoś bezstronny²¹¹.

E0568 Z. Jaremko-Pytowska Trzy prawdy CPARA 1965 str. 25

Ależ na⁶⁴ litość¹⁴¹ Boga? .. Nie, nie, proszę mi nie przerywać. Ze⁶⁵ mną także zszedł⁵⁰¹ się, bo ja tego⁴² chciałam, chciałam, bo. Bo był inny²¹¹ od⁶² tamtej²²¹ bandy¹²¹, łagodny²¹¹, szczery²¹¹, bez⁶² tych²²² wszystkich²²² wygłupiań, tych²²² zgryw¹²² na⁶⁴ cynizm¹⁴¹, na⁶⁴ nudo, na⁶⁴ filozofię za⁶⁴ dwa³⁴ grosze¹⁴². Tylko za miękki²¹¹. Ja. Ja się nieraz po prostu bałam⁵⁰¹, że on. Przecież ja go⁴⁴.

E0569 Z. Jaremko-Pytowska Trzy prawdy CPARA 1965 str. 35

Każdy z⁶² nas⁴² chodzi na⁶⁶ jakimś²⁶¹ pasku¹⁶¹. Nie histeryzuj. Jesteś przewrażliwiona. Zresztą masz do⁶² tego⁴² prawo¹⁴¹ .. Przewrażliwiona? .. Powiedz lepiej przerażona. Tak, boję⁵⁰¹ się! .. Widzisz, ona dopięła swego¹²¹. Wyprowadziła mnie⁴⁴ z⁶² równowagi¹²¹! No, nieźle jej⁴³ wygarnęłam. Ale co⁴⁴ jej⁴³ miałam powiedzieć? Że go⁴⁴ kocham? Że chciałam mieć dom¹⁴¹, bo go⁴² nie mam⁵, odkąd zabrakło mamy¹²¹? No, mogę być z siebie dumna!

E0570 J. Kawalec, R. Smożewski Akt oskarżenia CPARA 1965 str. 7

Proszę nie przerywać! Ale u⁶² was⁴² we⁶⁶ wsi¹⁶¹ był jeszcze taki Ludwik¹¹¹. To⁹ ten²¹¹ Ludwik¹¹¹, jak⁹ mu zabrali pole¹⁴¹ pod⁶⁴ drogę, to⁹ on się ubrał⁵⁰¹ ładnie i poszedł tam⁸, gdzie maszyna robiła rów¹⁴¹ w⁶⁶ jego⁴² ozimynie¹⁶¹. Poszedł tam⁸ i stanął. Nie wszedł na⁶⁴ pole¹⁴¹, żeby nie zadeptać zboża¹²¹ i do⁶² dzieci¹²² krzyczał, żeby nie biegały po⁶⁶ zbożu¹⁶¹.

E0571 J. Kawalec, R. Smożewski Akt oskarżenia CPARA 1965 str. 22-23

To⁴¹ my się zadusimy⁵⁰¹ .. Razem⁸ dwa³¹ morgi¹¹². Tyle⁸ musi być .. Ja bym⁸ cię zatłukł⁵⁴. Och, jak⁹ ja bym⁸ cię zatłukł⁵⁴, ty śliczny²¹¹, zdrowy²¹¹, blond-kawalerze¹⁷¹ .. Szczątkowy²¹¹ obraz¹¹¹ prawdy¹²¹. Jedynym²⁵¹ świadkiem śmierci¹²¹ Karola¹²¹ Kotuli¹²¹ był jego⁴² zabójca. Czy on myślał wcześniej o⁶⁶ zabójstwie¹⁶¹. A może⁸ wynikło ono niespodziewanie⁸. Można mówić, co⁴⁴ się chce⁵⁰¹. Że też on tego⁴² nie rozumie⁵.

E0572 J. Kawalec, R. Smożewski Akt oskarżenia CPARA 1965 str. 31

Trudno w⁶⁴ to⁴⁴ uwierzyć. Wszystko⁴⁴ można wytrzymać, gdy jest pole¹¹¹. Ziemia jest po⁶⁴ to⁴⁴, żeby znieść to⁴⁴, co⁴¹ boli, i żeby człowieka¹²¹ nie dosięgła krzywda od⁶² ludzi¹²² i od⁶² własnych²²² myśli¹²². Gdy się⁴¹ ma ziemię, trzyma się⁴¹ ją aż do⁶² śmierci¹²¹ .. Mówię wam, że coś⁴¹ z⁶² tego⁴² będzie .. Ja tam⁷ niczego⁴² się nie boję⁵⁰¹. Bo czego⁴² tu się bać⁵⁰¹?

E0573 J. Kawalec, R. Smożewski Akt oskarżenia CPARA 1965 str. 43

W⁶⁶ mieście¹⁶¹ to⁸ musi być dobrze, co⁴¹? .. Znowu mi się przypomniało⁵⁰¹ to²¹¹ podlewanie¹¹¹ kwiatków. Gdybyś widział, jak⁹ idę z⁶⁵ dzbankiem do⁶² okna¹²¹, gdzie stoją te²¹² wazoniki¹¹², gdybyś widział, to⁹ dałbyś mi w⁶⁴ pysk¹⁴¹. Dałbyś mi w⁶⁴ pysk¹⁴¹ i ja bym⁸ ci⁴³ nic⁴⁴ nie powiedział⁵⁴. Ja bym⁸ ci⁴³ może⁸ nawet i tak powiedział⁵⁴: „Dobrześ zrobił, żeś mi dał w pysk, bo to znaczy, że ty mnie rozumiesz”.

E0574 J. Kawalec, R. Smożewski Akt oskarżenia CPARA 1965 str. 52

A po⁶⁴ co⁴⁴ oskarżony¹¹¹ chodził na⁶⁴ brzeg¹⁴¹ rzeki¹²¹? .. Przyglądałem⁵⁰¹ się Durajowi¹³¹ .. Oskarżony¹¹¹ go⁴⁴ obserwował? Obserwowałem .. Oskarżony¹¹¹ obserwował go⁴⁴ z⁶² ukrycia¹²¹? .. Siedziałem zawsze w⁶⁶ kępie¹⁶¹ .. W⁶⁶ jakim²⁶¹ celu¹⁶¹ oskarżony¹¹¹ obserwował Stefana¹⁴¹ Duraję¹⁴¹? .. Czekałem okazji¹²¹ .. Jakiej²²¹ okazji¹²¹? .. Żeby go⁴⁴ zabić .. Za⁶⁴ chwilę powinienem w⁶⁶ swojej²⁶¹ mowie¹⁶¹ oskarżycielskiej²⁶¹ podkreślić, że oskarżony¹¹¹ Trepa¹¹¹ z⁶⁵ premedytacją przygotowywał⁵⁰¹ się do⁶² swojej²²¹ drugiej²²¹ zbrodni¹²¹.

E0575 H. Krzyżanowska, J. Laskowska Pietrek Niedorajda CPARA 1965 str. 10

Oj, Piotruś¹⁷¹, Piotruś¹⁷¹. Jak⁸ ci⁴³ się to⁴¹ przytrafiło⁵⁰¹? Tak już dobrze było, a tu naraz .. A tu naraz coś⁴¹ tak za⁶⁵ mną hukło, żem się odwrócił⁵³¹ w⁶⁴ tył¹⁴¹ i .. Ej, Antoś¹⁷¹. Czy to⁴¹, co⁴¹ hukło, to⁴¹ nie twoja sprawa? .. Ależ skąd. Nawet mi w⁶⁶ głowie¹⁶¹ nie powstało .. No to⁹ już po⁶⁶ całej²⁶¹ robocie¹⁶¹! Możesz sobie⁴³ iść do⁶² domu¹²¹, Pietrek¹⁷¹.

E0576 H. Krzyżanowska, J. Laskowska Pietrek Niedorajda CPARA 1965 str. 18

Piotruś¹⁷¹, to⁴¹ ty jesteś bardzo obrotny²¹¹ chłopak .. Gdzie tam⁷ obrotny²¹¹, głupi²¹¹. Tak się temu²³¹ łobuzowi dać⁵⁰¹ zagadać. I już by⁸ było⁵⁴ po⁶⁶ pieniądzech .. I bardzo dzielny²¹¹. Takiego²⁴¹ draba¹⁴¹ jak⁹ Wacek¹¹¹ powalić .. Ach wy łajdaki¹⁷²! To⁹ Wicek¹¹¹ po⁶⁴ to⁴⁴ mi nagadał o⁶⁶ Michałaku¹⁶¹, żeby mnie⁴⁴ z⁶² remizy¹²¹ wyciągnąć. Jacy²¹² chytry. Patrzcie ich⁴⁴ .. To⁹ co⁴⁴ on Kasi¹³¹ powiedział?

E0577 W. Odojewski Dziewczyna CPARA 1965 str. 8

Ładne²⁴² nauki¹⁴² mi dajesz, nie ma co⁴⁴ mówić .. Powinieneś pojechać ze⁶⁵ mną .. Nie. Już zdecydowałem .. Dobrze się namyśli⁵⁰¹, zanim podejmiesz następną²⁴¹ decyzję. Masz jeszcze przed⁶⁵ sobą ostatni²⁴¹ rok¹¹¹ studiów, a potem⁸ cztery³⁴, a nawet pięć³⁴ lat minie⁵, zanim staniesz samodzielnie na⁶⁶ nogach. Żebyś sobie⁴³ nie uwiązał do⁶² nich⁴² kuli¹²¹ .. Zamknąć walizkę?

E0578 W. Odojewski Dziewczyna CPARA 1965 str. 17

Dobre²¹¹, nie ma co⁴⁴ mówić! Gdybym to⁴⁴ opowiedział, nikt by⁸ nie uwierzył⁵⁴. Gdyby nie to⁴¹ że moja matka nie potrafi zachować tajemnic, przypuszczałbym, że od dawna wiedziała i specjalnie mnie⁴⁴ tam⁸ do⁶² ojca¹²¹ posłała .. Roman¹⁷¹ .. Och, przestań! Aż się mdło robi⁵⁰¹! Trele morele na⁶⁴ temat¹⁴¹ miłości¹²¹, wzdychania¹²¹, ściskania się¹²¹ po⁶⁶ kinach, parkach i różnych²⁶² kątach!

E0579 W. Odojewski Dziewczyna CPARA 1965 str. 29

To⁴¹, co⁴⁴ powiedziałaś. Nie chcesz mówić! Jeszcze się gniewasz⁵⁰¹? Och, Roman¹⁷¹, ja się cieszę⁵⁰¹, że przyszedłeś. Skąd wiedziałaś, że mnie⁴⁴ tu zastaniesz? Domyśliłeś⁵⁰¹ się? Wczoraj chciałeś mnie⁴⁴ tylko pognać tym²⁵¹ swoim²⁵¹ ojcem, prawda? Od razu wiedziałaś, że to⁴¹ nie było wcale tak? Powiedz? .. Ale jednak dzisiaj tutaj przyszedłeś, choć znowu nikt cię do⁶² tego⁴² nie zmuszał.

E0580 W. Odojewski Ich dziwne zabawy CPARA 1965 str. 35-36

Jesteś bardzo dobry²¹¹ dla⁶² maluchów¹²². Dzięki⁶³ niemu tak prędko zapomniały, jaki²¹¹ byłeś. Ale ty chyba pamiętasz. Przychodziłeś pijany²¹¹, wrzeszczałeś, śpiewałeś, próbowałeś podcinać sobie⁴³ żyły¹⁴² .. Musisz to²⁴¹ teraz wszystko⁴⁴ przypominać? .. Pamiętam trochę dłużej. Nie jestem dzieckiem .. Twojego²²¹ udziału też w⁶⁶ tym⁴⁶ trochę było .. Co⁴⁴ przez⁶⁴ to⁴⁴ rozumiesz? .. Sama wiesz. Gdyby nie Marian¹¹¹.

E0581 W. Odojewski Ich dziwne zabawy CPARA 1965 str. 48

Ja też wiedziałam, że o⁶⁶ tym⁴⁶ wiesz. Może⁸ mnie⁴⁴ to⁴¹ właśnie złościło? Może⁸ dlatego lubiłam stwarzać pozory¹⁴²? Do dziś nie wiem, po⁶⁴ co⁴⁴? .. Byliśmy strasznie niedojrzali. Nie powinniśmy teraz mówić o⁶⁶ tym⁴⁶ .. Żeby to⁸ ja wiedział, co⁴⁴ teraz powinniśmy, a co⁴⁴ nie? .. Masz rację. Teraz to⁴¹ już nie ma znaczenia¹²¹.

E0582 W. Odojewski Bardzo udane lato CPARA 1965 str. 61

No, więc o⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ chodzi? .. Nie chciałabym, żebyś do⁶² niego⁴² wracała .. Już to⁴⁴ powiedziałaś. A ja ci⁴³ także powiedziałam, że nie spełnię twego²²¹ życzenia¹²¹. Jakkolwiek o⁶⁶ tym²⁶¹ kroku¹⁶¹ myślisz, wyjadę do⁶² niego⁴² .. Ale nie musisz? .. Nie, wcale nie muszę. Tylko teraz chcę .. To⁴¹ znaczy, że wszystko⁴¹, co⁴⁴ mówiłaś o⁶⁶ nim⁴⁶ przedtem, o⁶⁶ nim⁴⁶ i o⁶⁶ sobie⁴⁶, nie było prawdą .. Było, dobrze wiesz .. Było prawdą, a mimo to musiałaś wrócić? .. Chcę! To znaczy tylko tyle, nic więcej.

E0583 W. Odojewski Bardzo udane lato CPARA 1965 str. 65

Myślisz, że ten²¹¹ pomysł¹¹¹, nieangażowania się¹²¹ uczuciowego²²¹, ratuje cię przed⁶⁵ czymś⁴⁵? .. Jesteś w⁶⁶ błędzie. Nic⁴⁴ przez⁶⁴ to⁴⁴ nie zapomnisz, ani z⁶² żadnych²²² win się nie oczyścisz⁵⁰¹ .. Zdumiewasz mnie⁴⁴ swą²⁵¹ dalekowzrocznością. I martwisz .. Zresztą ty sam²¹¹ wiesz, że zdradzasz ją. Codziennie, co⁶¹ noc¹¹¹ zdradzasz ją ze⁶⁵ mną. Czy się angażujesz⁵⁰¹, czy nie, zdradzasz ją ciągle na nowo.

E0584 W. Odojewski Pomyłki CPARA 1965 str. 79

Pewnie pomyliłam cię z⁶⁵ kimś⁴⁵ innym²⁵¹ .. Chyba tak. Moja żona nigdy przecież. Ona odeszła ode⁶² mnie⁴² przed⁶⁵ paroma laty¹⁵². A właściwie. No jasne²¹¹, musisz przecież wiedzieć. Wtedy, gdy myśmy. Ja już byłem przecież po⁶⁶ rozwodzie. Ach, tak? .. Wtedy nie mówiłem ci⁴³ o⁶⁶ tym⁴⁶? Niemożliwe²¹¹! .. Być może⁵ nawet mówiłaś. Bardzo mi przykro .. Nie rozumiem. Czego⁴² nie rozumiesz? .. Dlaczego miałoby ci być przykro?

E0585 W. Odojewski Pomyłki CPARA 1965 str. 90

Tylko w⁶⁶ tym⁴⁶ sęk¹¹¹, że ja wcale nie chcę zapomnieć. Bo to⁴¹ było coś⁴¹ najlepszego²²¹ w⁶⁶ moim²⁶¹ życiu¹⁶¹ .. Skończ z⁶⁵ tym⁴⁵! .. Ty byłaś najlepszą²⁵¹ moją²⁵¹ kobietą, najlepszym²⁵¹ kolegą, kompanem, przyjacielem. W⁶⁴ dzień¹⁴¹ i w⁶⁶ nocy¹⁶¹, rano⁸ i wieczorem⁸. Do⁶² zabawy¹²¹, do⁶² pracy¹²¹, na⁶⁴ wakacyjną²⁴¹ wólcę. Czy ja wiem w⁶⁶ końcu, do⁶² czego⁴² jeszcze. Najlepszą²⁵¹ kochanką. Do⁶² diabła¹²¹, najlepszą²⁵¹.

E0586 E. Pietryk Dziesiątka CPARA 1965 str. 9

Nic⁴¹ mu się przez⁶⁴ to⁴⁴ nie stanie⁵⁰¹, a ta nauka zawsze się na⁶⁴ coś⁴⁴ przyda⁵⁰¹. Jeszcze parę³⁴ razy¹²² spróbuje, co⁴¹ to⁴¹ znaczy mieć z⁶⁵ takimi jak⁹ wy do⁶² czynienia¹²¹, i znajdzie⁵ na⁶⁴ was⁴⁴ sposób¹⁴¹ .. A ty próbowałeś? .. Ja nie lubię płotek¹²². To⁴¹ nudna robota. Wolę⁵ grubszą²⁴¹ rybę .. Uważaj, żebyś się nie złapał⁵⁰¹ na⁶⁴ własny²⁴¹ haczyk¹⁴¹. Znałem takich²⁴² rybaków¹⁴².

E0587 E. Pietryk Dziesiątka CPARA 1965 str. 20

Niech ten²¹¹ uważa⁵⁵, co⁹ mi to⁴⁴ ukradł. Znajdę drania¹⁴¹ choćby pod⁶⁵ ziemią .. I znów szykuje⁵⁰¹ się rozróżba .. Widocznie tutaj bez⁶² tego⁴² nie można się obejść⁵⁰¹ .. Tobie⁴³ dobrze mówić, bo ciebie⁴² on nie dotknie .. A ty czego⁴² się boisz⁵⁰¹? .. Dostę w⁶⁶ życiu¹⁶¹ się nacierpiałem⁵⁰. Żebym ja miał⁵ tyle⁸ wszystkiego⁴², ile⁸ miałem⁵ bólu¹²¹.

E0588 E. Pietryk Dziesiątka CPARA 1965 str. 33

Co⁴¹ za⁸ błazna¹⁴¹, co⁴¹ za⁸ błazna¹⁴¹. Byli⁵ tacy¹²², co⁹ nie mieli obu³² rąk, a dawali sobie⁴³ radę z⁶⁵ takimi, do⁶² których²²² ty nawet jeszcze nie dorosłeś .. Kto ci⁴³ o⁶⁶ tym⁴⁶ mówił? .. W⁶⁶ książce¹⁶¹ o⁶⁶ tym⁴⁶ było .. Ciebie⁴⁴ te²¹² książki¹¹² do⁶² reszty¹²¹ ogłupiły. Raz⁸ tam⁸ wyczytasz, że nie wolno⁵ się z⁶² ciebie⁴² śmiać⁵⁰¹ .. Bo nie wolno⁵. I tam⁸ tak jest⁵⁷ napisane²¹¹.

E0589 E. Pietryk Dziesiątka CPARA 1965 str. 44

Przecież wychowawca zabronił mi stąd wychodzić .. Ta nowa²¹¹ też tutaj?! Skąd się tu wzięła⁵⁰¹? .. Przecież to⁴¹ mój²¹¹ brat .. Cała rodzina się tutaj wpakowała⁵⁰¹. I co⁴¹? Nic⁴¹ z⁶² tego⁴²? .. Z⁶² czego⁴²? .. Z⁶² tego⁴², co⁴⁴ wiesz .. Świnia jesteś .. No, no. Chcesz? .. Daj. To⁴¹ bardzo podłe²¹¹ wino¹¹¹. Może⁸ i oni się napiją⁵⁰¹ .. Dla nich to za dobre. Dawaj.

E0590 E. Pietryk Dziesiątka CPARA 1965 str. 63

Mówię akuratnie tak, jak⁹ było, nic⁴⁴ nie zmyślam. Powiedziałem prawdę .. Może⁸ więc któryś²¹¹ z⁶² was⁴² może⁵ coś⁴⁴ jeszcze dorzucić do⁶² tej²²¹ prawdy¹²¹? Dobrze, poczekamy. Do⁶² godziny¹²¹ dziesiątej²²¹ pozostało nam jeszcze kilka³¹ minut. Obejrzyjcie sobie⁴³ przez⁶⁴ ten²⁴¹ czas¹⁴¹ dokładnie ten²⁴¹ pokój¹⁴¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ było tak wygodnie, a który²⁴¹ trzeba będzie opuścić przez⁶⁴ bezmyślny²⁴¹ upór¹⁴¹. Sądzi pan, że przegram?

E0591 E. Pietryk Dziesiątka CPARA 1965 str. 67

To⁴¹, co⁴⁴ teraz zrobiłeś, to⁴¹ nawet nie wsypa. To⁴¹ coś⁴¹ gorszego²²¹. Obrzydzenie¹¹¹ bierze, kiedy się⁴¹ na⁶⁴ ciebie⁴⁴ patrzy .. Pożałujesz tego⁴², coś⁴⁴ powiedział⁵³ .. Powiem ci⁴³ to⁴⁴ jeszcze raz⁸ .. Od dzisiaj jesteś⁵⁷ w⁶⁶ tym²⁶¹ pokoju¹⁶¹ zupełnie skończony²¹¹. Zdechniesz z⁶² osamotnienia¹²¹. Maciek¹¹¹ trzyma moją²⁴¹ stronę, Dziesiąta¹¹¹ pójdzie stąd lada⁸ chwila, a Bareja¹¹¹? Bareja¹¹¹ się nie liczy⁵⁰¹.

E0592 M. Szulecka Żdźbła słomy Cpara 1965 str. 12

Dzieci¹¹² się fernalom zawsze sypały⁵⁰¹ jak⁹ kartofle¹¹² z⁶² dziurawego²²¹ worka, a ziemię dostali raz⁸ na⁶⁴ tysiąc¹⁴¹ lat, to⁹ jakże mam⁵ o⁶⁶ tym⁴⁶ zapomnieć .. Umiesz sypać piaskiem w⁶⁴ oczy¹⁴² nawet własnej²³¹ żonie¹³¹ .. A ty narzekasz, zamiast się cieszyć⁵⁰¹, żeś miała⁵³ wtedy chłopca¹⁴¹ nie bojącego²⁴¹, bo jeszcze się wtedy wojna nie skończyła⁵⁰¹, jeszcze na⁶⁴ dwoje³⁴ babka wróżyła.

E0593 M. Szulecka Żdźbła słomy Cpara 1965 str. 29

Ty się tak z⁶⁵ tym²⁵¹ jechaniem nie śpiesz⁵⁰¹. Nie bądź naiwniak. Czy ty myślisz, że cię kto przeciw⁶³ Krypie¹³¹ poprze? Nikt .. Nawet jak⁹ sprawa jest tak jasna? .. Będą⁵⁶ się bali⁵²¹. Wiedzą, że Krypa¹¹¹ ma chody¹⁴² w⁶⁶ województwie¹⁶¹ i dalej jeszcze, bo nawet w⁶⁶ samej²⁶¹ Warszawie¹⁶¹. Mało to⁸ razy¹²² widzieli u⁶² niego⁴² gości¹⁴² z ministerstwa¹²¹.

E0594 M. Szulecka Żdźbła słomy Cpara 1965 str. 41

Dobre²¹¹ było, bo i do⁶² śmiechu¹²¹ bardzo, ale mogliście zagrać jasełkę. to by⁸ dopiero było⁵⁴ na⁶⁴ co⁴⁴ patrzeć .. Jasełkę na⁶⁶ rozliczeniu¹⁶¹. Może⁸ jeszcze z⁶⁵ Krypą¹⁵¹ jako⁶⁵ królem Herodem? .. On i za⁶⁴ samego²⁴¹ diabła¹⁴¹ mógłby być .. Chyba za⁶⁴ kulawego²⁴¹ diabła¹⁴¹, to⁴¹ tak .. Należało⁵⁰¹ się, należało⁵⁰¹ .. A mówiłaś że już tego⁴² nie doczekasz .. Co⁴⁴ ja tam⁷ znaczę.

E0595 M. Szulecka Żdźbła słomy Cpara 1965 str. 45

A ja myślałem, że się wziął⁵⁰¹ w⁶⁴ garść¹⁴¹, bo jak⁹ wyszedł odprowadzić sekretarza¹⁴¹ do⁶² samochodu to⁹ był już całkiem spokojny²¹¹. Spokojny²¹¹, owszem, ale to⁴¹ właśnie najgorsze²¹¹, bo on nigdy nie bywa spokojny²¹¹. Przecież już nawet nie wrócił do⁶² świetlicy¹²¹, tylko poszedł prosto do⁶² domu¹²¹ .. Prawda .. A rano⁸ wyglądał jak⁹ trup i jak⁹ powiedział, że idzie do⁶² roboty¹²¹, to⁹ mama bała⁵⁰¹ się go⁴⁴ puścić.

E0596 A. Górny Ślub CPARA 1966 str. 15

Nareszcie po⁶⁶ tylu³⁶ latach mogła pokazać, że nie należy do⁶² nas⁴². A myśleliśmy, że zrezygnowała ze⁶² swoich²²² fantazji¹²² .. Matuszczak¹¹¹ wziął posłusznie konia¹⁴¹ za⁶⁵ uzdę. Tylko nie zapomnijcie. Bo będziecie⁵⁶ chodzić⁵¹ po⁶⁶ prośbie¹⁶¹ do⁶² mnie⁴². I odszedł nie przejmując⁵⁰¹ się Marysią i nami .. Została sama na⁶⁶ schodach dumnie wyprostowana .. Zrobiliśmy, co⁴¹ do⁶² nas⁴² należało rzucając tym²⁵¹ kamieniem.

E0597 A. Górny Ślub CPARA 1966 str. 23

Nic⁴⁴ nie było widać .. Marysia¹¹¹ była teraz pełna spokojnego²²¹, dziękczynnego²²¹ rozmodlenia¹²¹ i ufności¹²¹. Po⁶⁶ kościele¹⁶¹ rozchodził⁵⁰¹ się zapach¹¹¹ palących się²²² świec. Ksiądz błogosławił, ludzie się zegnali⁵⁰¹. Organy¹¹² ucichły. Zostali sami w⁶⁴ trójkę. Zakrystian gasił świece¹⁴², ogarniał ich⁴⁴ z wolna cień¹¹¹ wysokich²²² murów .. Klęczeli. Pierwsze²⁴² minuty¹⁴² nowego²²¹ życia¹²¹ należy spędzić na⁶⁶ modlitwie¹⁶¹.

E0598 Z. Nienacki Styks CPARA 1966 str. 8

Niestety, ekselencjo¹⁷¹. To²¹¹ wszystko⁴¹ działo⁵⁰¹ się tak szybko, że nie zdążyłem zabrać nie tylko ciepłej²²¹ bielizny¹²¹, ale i pańskiej²²¹ szczoteczki¹²¹ do⁶² zębów, brzytwy¹²¹, jak⁹ również pańskich²²² ulubionych²²² perfum. Pan chyba przyzna, że to⁴¹ była wyjątkowa sytuacja .. Dobry sekretarz osobisty i adiutant, mój Anzelmo, nawet w takich chwilach nie zapomina o szczoteczce do zębów, brzytwie i perfumach swego ukochanego dowódcy.

E0599 Z. Nienacki Styks CPARA 1966 str. 21

Nie zdążyłem. To⁴¹ był wypadek¹¹¹ lotniczy²¹¹ .. Ja także powinienem zatelefonować. Zapomniałam wysłać dyspozycje¹⁴² w⁶⁶ sprawie¹⁶¹ moich²²² plantacji¹²² bananowych²²² w⁶⁶ Afryce¹⁶¹. Jeśli te²¹² plantacje¹¹² nie przyniosą w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ większego²²¹ dochodu, za⁶⁴ co⁴⁴ utrzymam ochronkę przy⁶⁶ kościele¹⁶¹ Świętego²²¹ Łazarza¹²¹? .. To⁴¹ zbożne²¹¹ dzieło¹¹¹. Powinna pani¹¹¹ zadzwonić .. Nie mogę jednak stracić obola¹²¹.

E0600 J. Wasylkowski Węzeł rodzinny CPARA 1965 str. 46

Ale ja, naprawdę, nie mam⁵ dzisiaj ochoty¹²¹. Nie możesz mu tego⁴² jakoś wytłumaczyć. Laurencja¹¹¹ nastroiła mnie⁴⁴ lirycznie, a ty mi każesz .. Zawsze uważam że lepiej mieć już „to⁴⁴” za⁶⁵ sobą. Czy kiedykolwiek pan hrabia zawiódł⁵⁰¹ się na⁶⁶ mojej²⁶¹ radzie¹⁶¹? .. Dobrze, dobrze, możesz go⁴⁴ wpuścić. Choć, szczerze mówiąc, nie wiem, dlaczego mu się śpieszy, ci młodzi ludzie są w gorącej wodzie kompani, to ich gubi, ja ci to mówię, Augustino, to ich gubi.

E0601 K. Gruszczyński Dymy nad wyspą MON 1963 str. 7

Sierzancie¹⁷¹, po⁶⁴ co⁴⁴ ich⁴⁴ męczyć? Przecież i tak już nie da rady¹²¹. Lepiej niech się trochę pogimnastykują⁵⁵¹ na⁶⁶ świeżym²⁶¹ powietrzu¹⁶¹ .. Może⁸ jednak ludzie przyjdą. To⁴¹ była⁵ robota przygotowawcza do⁶² prawdziwej²²¹ akcji¹²¹. Zresztą robimy, bo musimy, żeby nie powiedzieli, że straż¹¹¹ gapi⁵⁰¹ się na⁶⁴ ogień¹⁴¹ i czeka, aż go⁴⁴ cywile ugaszą .. To⁴¹ cholernie głupia sytuacja! Jak⁹ Boga¹⁴¹ kocham!

E0602 K. Gruszczyński Dymy nad wyspą MON 1963 str. 17

Dajcie mi dojsć⁵ do⁶² słowa¹²¹. Plan¹¹¹ jest dobry²¹¹, ale nie możemy poprzestać na⁶⁶ ściągnięciu¹⁶¹ do⁶² pomocy¹²¹ studentów¹²²? Musimy zmobilizować także ludność¹⁴¹. Za⁶⁴ wszelką²⁴¹ cenę. Gdy się dowiedzą⁵⁰¹, co⁴⁴ napisali w⁶⁶ gazecie¹⁶¹, może⁸ przyjdą nam z⁶⁵ pomocą. Biorę tę sprawę na⁶⁴ siebie⁴⁴. Myślę, że mi pani¹¹¹ pomoże? .. Ależ oczywiście, z⁶⁵ największą²⁵¹ chęcią! .. Pan pojedzie po swoich kolegów. Chyba nie odmówią pomocy.

E0603 K. Gruszczyński Dymy nad wyspą MON 1963 str. 28

Rozumiem! Ale widzi pan, siedzimy tu od dawna, a życie¹¹¹ monotonne²¹¹ i smutne²¹¹, dlatego ja i moi przyjaciele zamierzamy stąd wyjechać tak szybko, jak⁹ tylko się da⁵⁰¹ .. Tak, tak. No, będzie⁵⁶ miał⁵² pan jeszcze trochę czasu do⁶² zastanowienia się¹²¹. Myślę, że do⁶² porozumienia¹²¹ dojdziemy, najważniejsze²¹¹, żeby człowiek mógł znaleźć dla⁶² siebie⁴² jakieś²⁴¹ pasjonujące²⁴¹ zajęcie¹⁴¹.

E0604 K. Gruszczyński Dymy nad wyspą MON 1963 str. 35

Nie chciałem pani¹²¹ zasmucić. Pomówmy o⁶⁶ czym⁴⁶ innym²⁶¹. Na⁶⁴ przykład¹⁴¹ o⁶⁶ życiu¹⁶¹ ludzi¹²² zamieszkujących²²² tę ziemię przed⁶⁵ tysiącem lat. Możemy to⁴⁴ sobie⁴³ wyobrazić na⁶⁶ podstawie¹⁶¹ odnalezionych²²² naczyń i narzędzi, nikłych²²² śladów dawnego²²¹ życia¹²¹. Opowiem pani¹³¹, co⁴⁴ tu będziemy⁵⁶ robili⁵², co⁴¹ się stanie⁵⁰¹ z⁶⁵ wyspą w⁶⁶ związku¹⁶¹ z⁶⁵ tym²⁵¹ odkryciem. Zgoda? A może⁸ wybierzemy⁵⁰¹ się na⁶⁴ mały²⁴¹ spacer¹⁴¹?

E0605 K. Gruszczyński Dymy nad wyspą MON 1963 str. 40-41

To⁴¹ nie jest dla⁶² mnie⁴² miejsce¹¹¹. A zresztą Paweł¹¹¹ będzie⁵⁶ miał⁵² rodzinę .. Rodzinę?! .. Więc nic nie wiesz? .. Nic⁴⁴, a co⁴¹, ożenił⁵⁰¹ się? .. Jeszcze nie, ale zrobi to⁴⁴ w⁶⁶ niedługim²⁶¹ czasie. Wierz mi, mój²¹¹ drogi¹⁷¹, że bardzo zależy mi na⁶⁶ zachowaniu¹⁶¹ tej²²¹ przyjaźni¹²¹, dobrych²²² wspomnień. Nie chcę tego⁴² psuć, więc po prostu odchodzę .. Tu jest pełno roboty¹²¹. Starczy jej⁴² dla⁶² wszystkich²²². Nie sądzisz? .. Przywykłem do włóczęgi, do ciągłego przenoszenia się z miejsca na miejsce.

E0606 K. Gruszczyński Dymy nad wyspą MON 1963 str. 48

Stój, wariacie¹⁷¹! Słuchaj, co⁴⁴ ci⁴³ powiem! .. Tak będzie lepiej. Jak⁹ sobie⁴³ trochę pochodzę, to⁹ mi przejdzie, opanuję⁵⁰¹ się i znów będę dla⁶² wszystkich²²² uprzejmy²¹¹ .. Na razie mógłbyś być uprzejmiejszy wobec mnie⁴². Teraz nie mam⁵ czasu na⁶⁴ dyskusje¹⁴². Porozmawiamy potem⁸. Idź sobie⁴³, gdzie chcesz, ale wróć chociaż na⁶⁴ same²⁴² występy¹⁴². Zobaczysz, co⁴¹ za⁸ niespodziankę przygotowaliśmy! .. Same niespodzianki! Od rana o niczym innym nie słyszę! Dobrze, postaram się nie spóźnić.

E0607 S. Lem Wierny robot w: Noc księżycowa Kraków Wyd. Literackie 1963 str. 114

Dobry²¹¹ wieczór¹¹¹. Pan będzie moim²⁵¹ nowym²⁵¹ panem. Bardzo się cieszę⁵⁰¹. Będę⁵⁶ się starał⁵²¹ zadowolić pana¹⁴¹ według⁶² moich²²² możliwości¹²², a są niemałe²¹². Jestem najnowszym²⁵¹ modelem Ultra-DeLuxe .. Co⁴¹ to⁴¹ ma znaczyć? Nie zamawiałem żadnego²²¹ robota¹²¹ .. Och, to⁴¹ nie ma znaczenia¹²¹. Dlaczego miałby się pan sam²¹¹ trudzić⁵⁰¹? Od⁶² czego⁴² ja jestem? Odtąd będę⁵⁶ załatwiał⁵² za⁶⁴ pana¹⁴¹ wszystko⁴⁴. Jestem niezawodny²¹¹. Nie mówię tego, żeby się chełpić. My, roboty, jesteście skromne. Po prostu stwierdzam fakt.

E0608 S. Lem Wierny robot w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 123

Moja²¹¹ droga²¹¹, nie możesz być tego⁴² pewna. Był po prostu stary²¹¹, rozstrojony²¹¹. Kupili go⁴⁴ z⁶² czwartej²²¹ ręki¹²¹ .. Dobrze. Może⁸ to⁴¹ nie był piorunatyk¹¹¹, w⁶⁶ każdym²⁶¹ razie¹⁶¹ nie wiedział sam²¹¹, co⁴⁴ robi. Kilka³¹ razy¹²² nakarmił kota¹⁴¹ złotymi rybkami. W⁶⁶ zupie¹⁶¹ były⁵ kulki¹¹² .. Jakie²¹² kulki¹¹² .. Stalowe²¹². Z⁶² łożysk. Bo się wprost rozlatywał⁵⁰¹. Mówiłam jej⁴³, żeby go⁴⁴ dała do⁶² generalnego²²¹ remontu, ale ona: nie .. Jej mąż był do niego taki przywiązany. Wyjechali nad morze, a kiedy wrócili, nie poznali mieszkania.

E0609 S. Lem Wierny robot w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 131

Nic⁴¹ wielkiego²²¹. Kwestia rutyny¹²¹ czy mógłby mi pan powiedzieć jaki²⁴¹ numer¹⁴¹ ma pański²¹¹ robot¹¹¹? .. Numer¹¹¹? Mój²¹¹ robot¹¹¹? Co⁴¹ za⁸ numer¹¹¹? .. Seryjny²¹¹ numer¹¹¹ produkcji¹²¹. Każdy²¹¹ robot¹¹¹ go⁴⁴ ma. Jest⁵⁷ wytłoczony²¹¹ na⁶⁶ karku¹⁶¹ .. Zaraz sprawdzę. A czemu⁸ to⁴¹ pana¹⁴¹ interesuje? .. W⁶⁶ ścisłym²⁶¹ zaufaniu¹⁶¹, Clempner¹⁷¹: sprawdzamy numery¹⁴² wszystkich²²² robotów¹²². Mam⁵ dane¹⁴² że on jest w⁶⁶ mieście .. O kim pan mówi? .. O tym robocie, o którym opowiadałem wtedy u pana. Nie pamięta pan? .. Nie. Jaki numer ma ten robot?

E0610 S. Lem Wierny robot w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 132

Panie¹⁷¹. Muszę wyznać otwarcie⁸: nie spodziewałem⁵⁰¹ się tego⁴² po⁶⁶ panu¹⁶¹. Nie miałem pana¹²¹ za⁶⁴ dobrze go²⁴¹ pana¹⁴¹ .. Nie mówmy o⁶⁶ tym⁴⁶. Nie będę⁵⁶ cię nawet pytał⁵², co⁴⁴ przeskrobałeś, ale w zamian pamiętaj masz mniej mówić, a bardziej się starać⁵⁰¹ .. Bardzo będę⁵⁶ się starał⁵²¹. Ale muszę panu co⁴⁴ wyjaśnić .. No to⁹ mów, ale zwięźle! .. Jestem prostym robotem, niczym więcej, proszę pana, ale zawsze tęskniłem do doskonałości.

E0611 S. Lem Wyprawa profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 140

Pan profesor nie pamięta? Byłem wtedy tylko parę³⁴ minut w⁶⁶ osobliwych²⁶² okolicznościach. Bo, prawdę mówiąc, to⁸ właściwie do dzisiaj nie wiem, po⁶⁴ co⁴⁴ przyszedłem wtedy do⁶² pana¹²¹ profesora¹²¹ .. A⁷. Teraz już wiem. Naturalnie, to⁴¹ było zabawne²¹¹! Pan nie wiedział, po⁶⁴ co⁴⁴ przyszedł, i ja też nie wiedziałem. He, he .. Ale jeżeli przez⁶⁴ to⁴⁴ mnie⁴⁴ pan profesor wybrał, to⁹ się nic⁴¹ nie zmarnowało⁵⁰¹. Sam nie wiem, jak powiedzieć, ale jestem panu profesorowi taki wdzięczny.

E0612 S. Lem Wyprawa profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 145

Bierzemy z⁶⁵ największą²⁵¹ chęcią! Tylko, powiedzcie, proszę, czyje²¹² to⁴¹ jajka¹¹²? Jak⁸ to⁴¹ czyje²¹², moje²¹²? Co⁴⁴ pan myśli⁵, że ja po⁶⁶ sąsiadach będę⁵⁶ zbierała⁵². Mam⁵ własne²⁴¹ gospodarstwo¹⁴¹. Jaja¹¹² świeżutkie²¹² .. Nie, to⁴¹ nieporozumienie¹¹¹ chodzi o⁶⁴ to⁴⁴ moja²¹¹ dobra²¹¹ kobieto¹⁷¹, czyje²¹² to⁴¹ jaja¹¹², to⁴¹ znaczy, kto je⁴⁴ zniósł .. A to⁴¹ co⁴¹ — żarty¹¹²? Kto miał⁵ znieść? Wiadomo kto — prztemocel .. A jak on wygląda?

E0613 S. Lem Wyprawa profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 150

Panowie¹⁷², wybaczenie, ale idzie o⁶⁴ sprawę dużej²²¹ wagi¹²¹. Przybyliśmy do⁶² was⁴² w⁶⁴ ten²⁴¹ niezwykle²⁴¹ sposób¹⁴¹, aby⁹ skontaktować⁵⁰¹ się z⁶⁵ wami jako⁶⁵ rasą rozumną²⁵¹, zamieszkującą²⁵¹ odległy²⁴¹ gwiazdowy²⁴¹ glob¹⁴¹ .. Co⁴⁴ ten²¹¹ tam⁷ znowu? Proszę się wyłączyć⁵⁰¹ bo was⁴⁴ przeklnę .. Panowie¹⁷¹, panowie¹⁷², zapewniam was⁴⁴, że macie⁵ do⁶² czynienia¹²¹ z⁶⁵ mieszkańcami dalekiej²²¹ planety¹²¹, którzy dzięki⁶³ nowemu wynalazkowi .. Nie chce się odczepić⁵⁰¹! Kto to jest? .. To ten facet z Ziemi, o którym wczoraj wam mówiłem.

E0614 S. Lem Wyprawa profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 163

Pan z⁶² Bochni¹²¹? .. Jak⁸ proszę? Nie rozumiem .. A kopa¹⁴¹ chcesz? .. Ależ, panie¹⁷¹ magistrze¹⁷¹! .. Zaraz. Zdaje⁵⁰¹ się, że nastąpiło zakłócenie¹¹¹ .. Taka mowa? .. Kolego¹⁷¹ Chybek¹⁷¹, co⁴¹ panu? .. Co⁴¹ to⁴¹ jest? .. Zaraz dostroimy .. Zna pan Krupę? .. Nie, to⁴¹ jeszcze nie to⁴¹ .. Szkoda, bo bym panu powiedział .. Co mu jest?! .. Zakłócenia. Zanik. Tu.

E0615 S. Lem Wyprawa profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 178

Zapewniam pana¹⁴¹, że nie puszczamy żadnych²²² pączków .. A więc to⁴¹ nie my! .. Ach, moi²¹² biedni²¹² ludzie¹⁷², to⁴¹ wy, to⁴¹ wy! Przecież ja was⁴² nigdy nie miałem⁵ okazji¹²¹ poznać z bliska. Przerażony²¹¹ owym²⁵¹ wypadkiem i zagrażającymi nieuchronnie konsekwencjami, pozostawiłem słonecznicę i oddaliłem⁵⁰¹ się, złamany²¹¹, a wygląd¹⁴¹ wasz²⁴¹ wydedukowałem na⁶⁶ podstawie¹⁶¹ znajomości¹²¹ dawniejszych²²² przypałów przy⁶⁶ pomocy¹⁶¹ matematyki¹²¹.

E0616 S. Lem Wyprawa profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 184

Ja też nie. Kim⁴⁵ pan jest, jeśli łaska? .. Studiuję na⁶⁶ WSE. Kończę towaroznawstwo¹⁴¹. W⁶⁶ przyszłym²⁶¹ roku¹⁶¹ będę⁵⁶ pisał⁵² pracę magisterską²⁴¹ .. Ha. I nie przypomina pan sobie⁴³, co⁴¹ pana¹⁴¹ do⁶² mnie⁴² przywiodło? Jestem profesorem nauk ścisłych²²² .. Pan profesor. Och najmocniej przepraszam. Proszę się nie gniewać⁵⁰¹ ja naprawdę nie wiem. Skąd ja tu się mogłem wziąć⁵⁰¹? .. Dwudziestego siódmego kwietnia tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt jeden. Dziwne.

E0617 S. Lem Czarna komnata profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 191

Żadnych²²². Ani śladu włosów. Nic⁴¹. Absolutnie nic⁴¹ .. Osobiste²¹² rzeczy¹¹² ludzi¹²², którzy zniknęli? .. Ani śladu. Zresztą oni na ogół nie mają wiele⁸: walizeczka, w⁶⁶ niej⁴⁶ mydło¹¹¹, szczoteczka do⁶² zębów, parę³¹ koszul. To⁴¹ są przeważnie absolwenci albo studenci .. Co⁴⁴ właściwie robi ten²¹¹ Tarantoga¹¹¹? .. Nie wiem. Ma w⁶⁶ swoim²⁶¹ domku¹⁶¹ laboratorium¹⁴¹, obok⁶² niego⁴² — niewielki²⁴¹, zamknięty²⁴¹ pokój¹⁴¹, do⁶² którego²²¹ nie mogliśmy się dostać⁵⁰¹.

E0618 S. Lem Czarna komnata profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 197-198

Tak jest, panie¹⁷¹ profesorze¹⁷¹. Przyjmuję .. Niech pan się dobrze zastanowi⁵⁵¹. Bo, gdy pan się raz⁸ zdecyduje⁵⁰¹, nie będzie odwrotu. Skierowałem już pana¹²¹ licznych²⁴² rówieśników¹⁴² na⁶⁴ podobne²⁴² drogi¹⁴² życiowe²⁴² i nie zawiodłem⁵⁰¹ się dotąd. Z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ muszę być ostrożny²¹¹. Los¹¹¹ obarczył mnie⁴⁴ misją dziejową²³¹ wobec⁶² całej²²¹ ludzkości¹²¹. Muszę ją wypełnić do⁶² końca. Pan jest jednym z tych, od których będzie zależała przyszłość świata.

E0619 S. Lem Czarna komnata profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 201

O⁷, nie wątpię w⁶⁴ to⁴⁴! Nie wątpię! .. Nawet mi do⁶² głowy¹²¹ nie przychodziło gdym to⁴⁴ wynalazł⁵³, jakie²⁴² ściągnę na⁶⁴ siebie⁴⁴ kłopoty¹⁴², ile³⁴ będę⁵⁶ miał⁵² zachodów, a to⁹ koszty¹¹², a to⁹ komplikacje¹¹² z⁶⁵ policją, ale mniejsza⁸ o⁶⁴ to⁴⁴, nie przyszliśmy t, żebym się przed⁶⁵ panem uskarżał. Trudno, stało⁵⁰¹ się, wynalazłem tę maszynę i muszę teraz ponosić konsekwencje¹⁴² .. Panie profesorze, pan dziekan prosi pana do telefonu!

E0620 S. Lem Czarna komnata profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 205

No dobrze, ale prawo¹¹¹ ciążenia¹²¹ .. Kto jak⁹ kto, ale on go⁴² na pewno nie odkryje. To⁴¹ po prostu krety. W⁶⁶ dodatku¹⁶¹ pobił⁵⁰¹ się wczoraj w⁶⁶ oberży¹⁶¹ z⁶⁵ jakimiś marynarzami i mnie⁴³ się też przy⁶⁶ tym⁴⁶ oberwało⁵⁰¹. Ledwo uciekłem .. A więc nie ma innej²²¹ rady¹²¹ — musi pan zająć jego⁴² miejsce¹⁴¹ .. Ale jak⁸? .. Tak jak⁹ już panu mówiłem. Zaproponuję mu pan, żeby zmienił nazwisko¹⁴¹. Niech się nazywa, dajmy na to, Jonathan Saith. Wtedy pan przybierze jego nazwisko i będzie pan mógł, jako Izaak Newton, spokojnie pracować naukowo. Najlepiej proszę zacząć od razu.

E0621 S. Lem Czarna komnata profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 211

Panie¹⁷¹ profesorze¹⁷¹, przyszedł jakiś²¹¹ pan. Zdaje⁵⁰¹ się, że on przyszedł z⁶⁵ tym²⁵¹ młodym²⁵¹ panem i czekał na⁶⁶ ulicy¹⁶¹, ale nie mógł doczekać⁵⁰¹ i chce tu wejść⁵! .. Ach, tak? No, dobrze. Zaraz go⁴⁴ tu poprosimy. Hm. Gdzie by⁸ tego²⁴¹ znów wysłać? Są liczne²¹² co prawda wolne²¹² miejsca¹¹² czy nie potrzeba⁵ Atylli¹²¹, Dżengis-chana¹²¹, Hannibala¹²¹ i tysięcy innych²²². Powołutku wyślemy całą policję, moja Melanio, bo musimy wiedzieć, że brzuch czasu jest nieskończenie wielki i pomieści wszystkich!

E0622 S. Lem Dziwny gość profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 220

Czy próbował to⁴⁴ pan komuś powiedzieć .. Ja nie. To⁴¹ znaczy. Częściowo. Byłem⁵⁷ zmuszony²¹¹. Mniejsza⁸ o⁶⁴ to⁴⁴. Profesorze¹⁷¹, nie mamy⁵ czasu, zaraz po⁶⁴ mnie⁴⁴ przyjdą. Czy może⁵ mnie⁴⁴ pan stąd wyciągnąć? .. Obawiam⁵⁰¹ się, że nie. Póki pan sobie⁴³ nie przypomni .. O⁷, klauston¹¹¹! Przepraszam. Obawiałem⁵⁰¹ się tego⁴². Wobec⁶² tego⁴² proszę mi pomóc. Potrzebna mi historia, którą im opowiem, prawdziwa, a przynajmniej taka, która wytrzyma ich sprawdzenia.

E0623 S. Lem Dziwny gość profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 225

Może⁸ powie mi pan, skąd się pan tu wziął⁵⁰¹ i kim⁴⁵ pan jest? .. Była wycieczka, to⁹ pojechałem. Dlaczego nie miałem⁵ pojechać? Wszyscy jeżdżą. Jak⁹ Chronobus¹¹¹ obniżył⁵⁰¹ się, zrobiłem głupstwo¹⁴¹. Przyznaję. Wyskoczyłem na⁶⁴ jedną²⁴¹ chwilę. Drogą¹⁵¹ szła dziewczyna. Spodobała⁵⁰¹ mi się, nikt nie zauważył, że się wymknąłem⁵⁰¹. Poszedłem za⁶⁴ nią⁴⁴. Była tam⁸ jakaś buda z⁶² kamieni. Dziewczyna stanęła, ledwo się do niej odezwałem, zaczęła krzyczeć.

E0624 S. Lem Dziwny gość profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 229

Na⁶⁶ czym⁴⁶ polega różnica? .. Jak⁸ to⁴¹ — na⁶⁶ czym⁴⁶? Przecież ja jestem mężczyźnikiem, nie? .. Dobrze, dobrze. Ma pan dzieci¹⁴²? .. Jeszcze nie. Ale miałem⁵ dostać wnet przydział¹⁴¹ .. Przydział¹¹¹, proszę. A kto to⁴¹ są ci²¹² Nanowie, o⁶⁶ których²⁶² pan wspominał? .. Nanowie to⁴¹ są rozzumawce. Rozzzumawiec to⁴¹ Nan¹¹¹ albo Kleppel¹¹¹, ale przeważnie Nan¹¹¹. Przypadkowo pamiętam, bo Nowak¹¹¹ mi mówił.

E0625 S. Lem Dziwny gość profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 234

Mówił, że go⁴⁴ sptolemizują .. Bo to⁴¹ idiota, idiota, nie rozumie⁵, że ptolemizację wynaleziono dopiero w⁶⁶ roku¹⁶¹ dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt trzy. Proszę pana¹²¹, niech pan w ogóle z⁶⁵ nim⁴⁵ nie rozmawia⁵⁵. To⁴¹ kretyń¹¹¹! Nie rozumiem, jak⁹ mogli mnie⁴⁴ z⁶⁵ kimś⁴⁵ takim²⁵¹ zcielić? .. Jak⁸ proszę? .. Zaraz pan zrozumie wszystko⁴⁴. Ja nie jestem mężczyzną, panie profesorze, tylko mężczyźnikiem.

E0626 S. Lem Dziwny gość profesora Tarantogi w: Noc księżycowa Wyd. Literackie 1963 str. 240

Z⁶² Marsa¹²¹? Proszę — z⁶² Marsa¹²¹! Marsjanin znaczy no, chodź ty mój²¹¹ Marsjaninie¹⁷¹ jeden²¹¹, chodź .. Przepraszam pana¹⁴¹ profesora¹⁴¹ za⁶⁴ wszystkie²⁴² kłopoty¹⁴², co⁹ pan z⁶⁵ nim⁴⁵ miał⁵ i za⁶⁴ ten²⁴¹ czas¹⁴¹ stracony²⁴¹ .. O⁷, nie szkodzi, pani¹⁷¹ Nowakowa¹⁷¹, nie szkodzi .. Dobranoc .. A to⁴¹ historia dopiero. On tu chyba dwie³⁴ godziny¹⁴² siedział, wyobrażam sobie⁴³, że musiał panu naopowiadać. Hi. Hi. Przepraszam. Więc pan przychylił się do zdania, że on nie pochodził z przyszłości, co? A zauważył pan jego nogi?

E0627 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 8

Był ranny²¹¹? .. Na⁶⁶ wschodnim²⁶¹ froncie. Ciężka rana¹¹¹, więc przysłano go⁴⁴ ze⁶² szpitala na⁶⁴ dłuższą²⁴¹ rekonwalescencję. Nie wie, jak⁹ się poznali⁵⁰¹, ale to⁴¹ nie było trudne²¹¹, ponieważ ogród¹¹¹ wili¹²¹ od⁶² terenu sanatorium¹²¹ oddzielała tylko wąska ścieżka. Nie silili⁵⁰¹ się nawet na⁶⁴ ostrożność¹⁴¹. Wkrótce całe²¹¹ osiedle¹¹¹ powtarzało ze⁶⁵ zgorzaniem, że córka doktora¹²¹ Korsadzkiego¹²¹ zadaje⁵⁰¹ się z⁶⁵ Niemcem. Widywano ich na łódce, to znowu w lesie. Słowem — skandal!

E0628 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 21

Jestem, Rózo¹⁷¹, jakaś skołowana. Zupełnie nie mogę znaleźć tych²²² zdjęć .. Poszukam później .. Wracajmy do⁶² sprawy¹²¹ .. Właśnie — więc czego⁴² ty od⁶² nas⁴², Zosiu¹⁷¹, chcesz? Bardzo jestem zobowiązany²¹¹ za⁶⁴ informację, że pewnej²³¹ pani¹³¹ tak świetnie się powodzi⁵⁰¹. No i co⁴¹. Benedykcje¹⁷¹? Mąż¹¹¹ mój²¹¹ nie żyje. Chcę, żebyś doradził życzliwie .. Po co, stryju, ta ironia? Nie udawaj, wiesz, o co chodzi.

E0629 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 25

O⁷, właśnie. Umieranie¹¹¹ to⁴¹ nasza specjalność¹¹¹. Czas⁵ już przekwalifikować⁵⁰¹ się .. Aha. Więc po⁶⁴ to⁴⁴ jedziesz do⁶² Pragi¹²¹? .. Między innymi i po⁶⁴ to⁴⁴. W⁶⁶ oczach świata więcej znaczy postęp¹¹¹ techniczny²¹¹ i racjonalna gospodarka niż⁹ bohaterskie²¹² zrywy¹¹². Na⁶⁴ przykład¹⁴¹ Niemcy. Od⁶² nich⁴² też wiele⁸ możemy się nauczyć⁵⁰¹ .. Brak⁵ mi słów! Polska¹¹¹ była⁵ sumieniem narodów. Czy wyście zapomnieli⁵³ o⁶⁶ wszystkim⁴⁶?!

E0630 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 32

Dość! Wśród⁶² sześciorga obecnych²²² trzy³⁴ osoby¹¹² wypowiedziały⁵¹ się zgodnie z⁶⁵ rozsądkiem i sumieniem, czyli przeciw⁶³ temu²³¹ nieszczęsnemu konceptowi. Nie osiągnęliście większości¹²¹, wobec⁶² tego⁴², Zosiu¹⁷¹, nie wolno⁵ ci⁴³ odpisać. No, czas⁵ na⁶⁴ mnie⁴⁴. Idzie pan panie¹⁷¹ Michale¹⁷¹? .. Nie! Ja właściwie jeszcze nie zabrałem głosu. To pani Róża dołączyła mnie automatycznie do tych, którzy mówili „nie” .. Jak mam to rozumieć?

E0631 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 39-40

Tym⁹ bardziej jestem ci⁴³ wdzięczna, że przedstawiłaś Kurta¹⁴¹ tak, no wiesz? .. Obiektywnie? Chcę też wierzyć, że wasza decyzja jest słuszna. Czego⁴² ty szukasz, kochanie¹⁷¹? .. Pojęcia¹²¹ nie mam⁵, gdzie ja podziałam te²⁴² dwie³⁴ fotografie¹⁴². Nie widziałas ich⁴²? .. Jakie²¹² fotografie¹¹²? .. Były⁵ jeszcze dwie³¹, przecież pamiętam. Na⁶⁶ jednej²⁶¹ domek¹¹¹, a na⁶⁶ drugiej²⁶¹ dzieci¹¹² w⁶⁶ piaskownicy¹⁶¹. Znajdą⁵⁰¹ się. To tak zawsze. Powyrzucam niedopałki, ależ nakopcili!

E0632 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 55

Prawda, pana¹²¹ czas¹¹¹ drogi²¹¹. Widzi pan, ja cały²⁴¹ dzień¹⁴¹ sama przy⁶⁶ robocie¹⁶¹, z⁶⁵ babcią tylko, to⁹ chce⁵⁰¹ się pogadać. No, nie przeszkadzam .. Chwileczkę, mam¹⁷¹. Mamusi¹⁷¹, zostało tam⁸ co⁴¹ z⁶² obiadu? .. A dlaczego? .. Proszę cię, poczęstuj obiadem tego²⁴¹, co⁹ tam⁸ kopie w⁶⁶ ogródku¹⁶¹. Zimno⁸ .. Ojciec umówił człowieka¹⁴¹ bez⁶² życia¹²¹ .. Ojciec go⁴⁴ umówił za⁶⁴ taką²⁴¹ cenę że po prostu wstyd¹¹¹ .. Co cię to obchodzi? Przecież stary się nie targował.

E0633 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 68

A Staszka¹⁴¹ przecież znamy. Kuzyn Kici¹²¹, rodzina przyzwoita. Jej⁴² matka taka dzielna .. Idealistka, pedagog! Tytan pracy¹²¹ dla⁶² ludzkości¹²¹. Tylko w⁶⁶ domu¹⁶¹ bieda z⁶⁵ nędzą .. Co⁴⁴ chcesz, jedna pensja nauczycielska na⁶⁴ wszystko⁴⁴. Ale córki¹⁴² dobrze wychowała. Wiesz, Kicia¹¹¹ chce pójść na⁶⁴ dentystykę .. I skąd to⁸ się u⁶² takiej²²¹ matki¹²¹ wzięła taka córka! Tak, tej²²¹ córki¹²¹ można pozazdrościć. Nie zginie .. Więc jej kuzyn to też na pewno chłopak do rzeczy.

E0634 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 76

Zenek¹⁷¹! Kiedy cię poznałam, byłeś taki²¹¹, jak⁹ ona. A teraz. Czasem⁸ to⁸ mi nawet żal⁵ .. Jest czego⁴² żałować. Powinnaś się cieszyć⁵⁰¹, że przy⁶⁶ mnie⁴⁶ do⁶² czego⁴² doszłaś. Przecież ci⁴³ teraz lżej, co⁴¹? Nie? .. Niby tak. Ale jakbym wyszła za⁶⁴ innego²⁴¹, a teraz żyła⁵ z⁶⁵ innym²⁵¹. No i te²¹² wieczne²¹² historie¹¹² z⁶⁵ Olą .. No cóż⁴¹, życie¹¹¹ ludzi¹⁴² zmienia. Czekaj, i Ola¹¹¹ zmądrzeje .. Jak będzie miała męża i dziecko, to może się zmieni.

E0635 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 93

Właśnie! Staszek¹¹¹! Odrzucił twoje²⁴² nęcące²⁴² propozycje¹⁴²! Prawda? .. Zawiodłeś⁵⁰¹ się na⁶⁶ nim⁴⁶, bo on jest ambitny²¹¹ i ma własne²⁴² zasady¹⁴², których²²² nie zdradza dla⁶² doraźnych²²² korzyści¹²². Są więc jednak ludzie, którzy .. Którzy wszystkiego⁴² się boją⁵⁰¹. Po prostu stchórzył. Głupiec! A przy⁶⁶ mnie⁴⁶ od razu stanąłby na⁶⁴ nogi¹⁴². Pieniądze¹¹² — to⁴¹ niezależność¹¹¹. A ty? To⁴¹ ty ciągle się boisz⁵⁰¹. Boisz się, że urwą ci zarobki, boisz się wyjechać na urlop, żeby ktoś do teczek nie zajrzał, żeby ktoś nie podstawił nogi.

E0636 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 85

Ten²¹¹ pokój¹¹¹ — powtarzam — jest wolny²¹¹. W⁶⁶ zasadzie¹⁶¹ mogę go⁴⁴ w⁶⁶ każdej²⁶¹ chwili¹⁶¹ wynająć — w⁶⁶ rzeczywistości¹⁶¹ sprawa nie jest taka prosta. Pan wie ta willa wchodzi w⁶⁴ skład¹⁴¹ jednorodzinnych²²² domków Spółdzielni¹²¹ Mieszkaniowej²²¹ Pracowników¹²² Przedsiębiorstw Usługowych²²² .. Ale to⁴¹ pana¹²¹ dom¹¹¹? .. Oczywiście. Cała rzecz¹¹¹ w⁶⁶ tym⁴⁶, że od⁶² kilku³² lat jestem prezesem naszej²²¹ spółdzielni¹²¹. Moje stanowisko jest zbyt eksponowane, oczy całego osiedla zwrócone są na mnie. Nie chciałbym, żeby mnie obmawiano, że odnajmuję pokoje... [&]

E0637 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 98

Leżała tam⁸ pusta butelka .. Pewnie ten²¹¹ stary¹¹¹ cisnął w⁶⁴ krzaki¹⁴² .. Na pewno! .. Pili twoje²⁴¹ zdrowie¹⁴¹, Zenku¹⁷¹. Szkoda⁵, że nie słyszałeś, jak stary¹¹¹ dziękował za⁶⁴ pracę, za⁶⁴ zarobek .. Polecał⁵⁰¹ się na⁶⁴ przyszłą²⁴¹ wiosnę .. Nabrał przy⁶⁶ toastach humoru i energii¹²¹ i na⁶⁴ cały²⁴¹ głos¹⁴¹ cię błogosławił! Cha! Cha! Cha! No co⁴¹, nie jesteś⁵⁷ zaszczycony²¹¹. Nazwał cię swoim²⁵¹ dobroczyńcą .. Phi! Czy to on jeden? .. Co tak stoisz, Oleńko? Daj butelkę!

E0638 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Kariery LSW 1963 str. 8

A więc już wszyscy zawiadomieni .. Wszyscy. Tylko co⁴¹ do⁶² stryja¹²¹ Benedykta¹²¹ .. Nie przyjdzie? .. Spokojnie, Zosiu¹⁷¹, nie denerwuj⁵⁰¹ się. Przyjdzie. Ale nie mówiłam mu o⁶⁶ liście¹⁶¹. Myślałam, że lepiej, jeśli sama mu powiesz .. Trudno. A co⁴¹ u⁶² niego⁴²? .. Przeboleł już emeryturę? .. Chyba tak. Dostał lekcje¹⁴² rosyjskiego²²¹ Rysiek¹¹¹ coś⁴⁴ przysłał. Nie zginie .. Doskonale. Będzie w znośnym humorze.

E0639 S. Mrozek Policja w: Utwory sceniczne Kraków 1963 Wydawnictwo Literackie str. 9

Czy ateści nie mają prawa¹²¹, podobnie jak⁹ wierzący¹¹², do⁶² swobodnego²²¹ dysponowania¹²¹ swoim²⁵¹ ciałem, własnym²⁵¹ pogrzebem? To⁴¹, co⁴⁴ pan mówi, jest tylko potwierdzeniem przeczuwanego²²¹ przeze⁶⁴ mnie⁴⁴ faktu, że w⁶⁶ kraju¹⁶¹ panuje jak najszerza tolerancja, także w⁶⁶ zakresie przekonań religijnych²²² .. Tak .. A weźmy kulturę, sztukę. Ile³⁴ to⁸ razy¹²² przechadzam się tam⁸ i z powrotem, raczej wzdłuż⁸ aniżeli wszcz, bo, jak pan wie, cela jest prostokątna — i entuzjazmuję się .. No tak, nie da się zaprzeczyć .. A widzi pan.

E0640 S. Mrożek Policja Wyd. Literackie 1963 str. 18

Nie. Poszedł na⁶⁴ miasto¹⁴¹ prowokować z⁶² własnej²²¹ chęci¹²¹. Kto wie, jak⁹ długo mu zejdzie .. Proszę sobie⁴³ nie przeszkadzać. Pani¹¹¹, jak⁹ widzę, szyje⁵ .. E⁷. Takie²¹² tam⁷. To⁴¹ tylko lampasy¹¹² do⁶² kałesonów mężowi¹³¹. On się tak źle czuje⁵⁰¹ w⁶⁶ cywilnym²⁶¹ garniturze. Chce mieć zawsze na⁶⁶ sobie⁴⁶ choćby jakiś²⁴¹ szczegół¹⁴¹ wojskowy²⁴¹, choćby pod⁶⁵ spodem. Panie¹⁷¹ naczelniku¹⁷¹! .. Cóż takiego? .. Niech pan go zwolni z tej służby. Niech on już nie chodzi prowokować po cywilnemu .. A dlaczegoż to? Nikt nie wie, jak on zmarniał, jak zbiedniał odkąd musi chodzić po cywilnemu.

E0641 S. Mrożek Policja Wyd. Literackie 1963 str. 23

Czy wiecie, że już nigdy nikogo⁴² nie zaaresztujemy? .. Jak⁸ to⁴¹ panie¹⁷¹ naczelniku¹⁷¹, jak⁸ to⁴¹? .. Powiem wam jeszcze więcej. Nie tylko nigdy już nie zaaresztujemy nikogo⁴², ale i wasz²¹¹ syn, wasz²¹¹ wnuk i prawnuk nikogo⁴² już nie zaaresztuje. Cała policja znajduje się na⁶⁶ skraju¹⁶¹ przepaści¹²¹, w⁶⁶ przededniu¹⁶¹ katastrofy¹²¹. Po⁶⁴ co⁴⁴ istnieje policja? Żeby aresztować tych, którzy występują przeciwko istniejącemu porządkowi. A jeśli takich już nie ma? Jeśli właśnie na skutek działania coraz ulepszanej i rozbudowywanej policji zniknął już wśród obywateli ostatni cień buntu.

E0642 S. Mrożek Policja Wyd. Literackie 1963 str. 27

Codziennie wysyłam raporty¹⁴² o⁶⁶ was⁴⁶ do⁶² generała¹²¹. Dzięki⁶³ wam dostaliśmy już fundusze¹⁴² na⁶⁴ rozbudowę więzienia¹²¹, szkolenie¹⁴¹ nowego²²¹ personelu¹²¹ i wzmocnienie¹⁴¹ patroli. Generał osobiście interesuje⁵⁰¹ się wami. Mówi, że jesteście bardzo niebezpieczni i że to⁴¹ wielkie²¹¹ szczęście¹¹¹, że was⁴⁴ ująłem w⁶⁴ porę. Kto by⁸ was⁴² nie znał⁵⁴, mógłby pomyśleć, że jesteście z⁶² tego⁴² niezadowoleni. Generał zapowiedział, że osobiście przyjedzie dzisiaj na przesłuchanie.

E0643 S. Mrożek Policja Wyd. Literackie 1963 str. 33

Proszę, proszę, niech pan kontynuuje⁵⁵ .. Przysięgam, że się nie mylę⁵⁰¹. Znam go⁴⁴ doskonale. Siadywał u⁶² mnie⁴² przez⁶⁴ dziesięć³⁴ lat, tu, na⁶⁶ tym²⁶¹ krześle. To⁴¹ niemożliwe²¹¹, żeby wasza ekscelencja miała takiego²⁴¹ adiutanta¹⁴¹! .. Co⁴⁴ pan na⁶⁴ to⁴⁴, poruczniku¹⁷¹? .. Pan naczelnik rzeczywiście ma rację, jestem jego⁴² byłym²⁵¹ więźniem. Fakt¹¹¹ że rozpoznał mnie⁴⁴ w⁶⁶ mundurze i ze⁶⁵ zmienionym²⁵¹ zarostem przynosi zaszczyt¹⁴¹ jego⁴² spostrzegawczości¹³¹ zawodowej²³¹, jego⁴² kwalifikacjom.

E0644 S. Mrożek Policja Wyd. Literackie 1963 str. 37

Chyba to⁴¹ wystarczy, panie¹⁷¹ generale¹⁷¹ .. Prawdę mówiąc, zaczynam się dziwić⁵⁰¹, dlaczego pan utrudnia śledztwo¹⁴¹ .. Ja utrudniam śledztwo¹⁴¹? Ja? .. Tak mi się wydaje⁵⁰¹. Czy panu zależy na⁶⁶ tym⁴⁶, żeby temu²³¹ człowiekowi niczego⁴² nie udowodniono? .. Ja protestuję .. Przecież wyraźnie przeszkadza pan adiutantowi w⁶⁶ ostatecznym²⁶¹ zdemaskowaniu¹⁶¹ przestępcy¹²¹, w⁶⁶ obnażeniu¹⁶¹ całej²²¹ jego⁴² nikczemności¹²¹. Ostrzegam, że czuję się w obowiązku porozmawiać o tym pańskim stanowisku z Regentem, Wujem naszego Infanta.

E0645 S. Mrożek Policja Wyd. Literackie 1963 str. 41

Niech pan nie myśli⁵⁵, że policja jest ponad⁶⁵ aresztowaniem. Nie. To²¹¹ aresztowanie¹¹¹ jest ponad⁶⁵ nami. Ono jest ponad⁶⁵ wszystkim⁴⁵. Jestem policjantem starej²²¹ daty¹²¹. Proszę więc. Jeżeli tylko umie pan uzasadnić .. Oczywiście, że umiem. Sprawa przedstawia⁵⁰¹ się tak: do⁶² elementarnych²²² obowiązków szefa¹²¹ milicji¹²¹ należy ochrona generałów¹²² przed⁶⁵ zamachami bombowymi. A pan — co⁴⁴ zrobił? .. Sam pan wcisnął bombę do rąk aresztowanego spiskowca, sam mu pan pokazywał, jak ma rzucić.

E0646 S. Mrożek Męczeństwo Piotra Ohey'a w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 58

Mógłbyś go⁴⁴ chociaż zastrzelić, zaczaiwszy⁵⁰¹ się koło⁶² umywalki¹²¹. Czytałam, że podobno w⁶⁶ Indiach Anglicy umyślnie wciągali tygrysy¹⁴² do⁶² łazienki¹²¹, aby⁹ potem⁸, odciawszy im⁴³ odwrót¹⁴¹ korkiem od⁶² wanny¹²¹, strzelać do⁶² nich⁴² jak⁹ do⁶² kaczek. Mój²¹¹ boże, a książkę Sanguszko¹¹¹, jakie²⁴² on hodował bażanty¹⁴². Raz⁸ złote²¹², raz⁸ srebrne²¹², aż goście dostawali zapalenia¹²¹ spojówek .. Roztkliwianie się¹¹¹ nic⁸ nie pomoże.

E0647 S. Mrożek Męczeństwo Piotra Ohey'a w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 57

Niestety. Postaram⁵⁰¹ się zająć niewiele⁸ czasu. Proszę, niech pan położy⁵⁵ .. Dziękuję, usiądę w⁶⁶ nogach, jeśli można. Polecono mi przekazać, osobistą²⁴¹ niejako, prośbę Ministra¹²¹ Spraw¹²² Zagranicznych²²² do⁶² pana¹²¹ .. Może⁸ się pan uniesie⁵⁰¹ na⁶⁴ chwilę? Przysiadł mi pan nogę. O⁷ tak, dziękuję. A więc, cóż⁴¹ to⁴¹ za⁸ prośba? .. Jak⁹ panu wiadomo, w⁶⁶ naszym²⁶¹ kraju¹⁶¹ bawią przedstawiciele różnych²²² państw.

E0648 S. Mrożek Męczeństwo Piotra Ohey'a w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 63

Tam⁸, gdzie zwykle codziennie odczytywać sobie⁴³ rubrykę „Drobne¹¹²” dzisiaj trwa gonitwa psów, miejsce¹¹¹ pokrzepiającej²²¹, poobiedniej²²¹ drzemki¹²¹ — teraz wypełniona²¹¹ szarlatańskimi sprzętami linoskoczków¹²² powszechne²¹¹ pomieszanie¹¹¹ żywiołów, ambitne²¹² plany¹¹², gorączkowe²¹² majaki¹¹², brak¹¹¹ szacunku¹²¹ dla⁶² ojca¹²¹ i niepokój¹¹¹ wtargnęły tutaj. Wiek¹¹¹ mi nie sprzyja, nie będę⁵⁶ więc służalczo zabiegał⁵² o⁶⁴ jego⁴² względy¹⁴². Podajcie mi szlafrok¹⁴¹.

E0649 S. Mrożek Indyk w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 69

Łońskiego roku¹²¹, przed samą²⁵¹ wilią, krowa coś⁴⁴ mówiła do⁶² Marcina¹²¹ .. Opowiedzcie no, kumie¹⁷¹ .. Ano, poszedł Marcin¹¹¹ do⁶² obory¹²¹, a krowa powiedziała do⁶² niego⁴² wedle⁶² żłoba¹²¹: „Nie jest dobrze, Marcinie¹⁷¹” .. Tak samo i Marcin ją zapytał: „Co⁴¹ nie jest dobrze, krowo? .. Tak samo i Marcin¹¹¹ ją zapytał co⁴¹ nie jest dobrze, krowo¹⁷¹. A krowa na⁶⁴ to⁴⁴: „A tak, w ogóle to⁴¹ nie jest dobrze” — i tylko siano jadła. Marcin jeszcze trochę poczekał, bo myślał, że może coś więcej powie.

E0650 S. Mrożek Indyk Wyd. Literackie 1963 str. 71

Nie jest pan zadowolony²¹¹ z⁶² życia¹²¹? .. Ani jestem, ani nie jestem. Tak samo, jak⁹ z⁶⁵ tymi zwierzętami, które²¹² pana¹⁴¹ tak zdenerwowały, po prostu nie zależy mi. Ani celu¹²¹, ani ochoty¹²¹ .. Z⁶² czego pan żyje? .. O⁷, utrzymanie¹¹¹ mamy⁵ w⁶⁶ tej²⁶¹ karczmie¹⁶¹ zapewnione²¹¹. Choć skromne²¹¹, ale zapewnione²¹¹, wystarczy, żeby żyć⁵, widoków na⁶⁴ przyszłość¹⁴¹ niewiele³¹, ot, aby⁸ aby⁸. Za⁶⁴ to⁴⁴ jest ciepło⁸, choć trochę śmierdzi, ale nie za bardzo. Zresztą uciec stąd nie można, bo nie ma dokąd, drogi¹¹² złe, pustkowie wokół straszne.

E0651 S. Mrożek Indyk Wyd. Literackie 1963 str. 75

Nic⁴⁴ nie pamiętam. W⁶⁶ głowie¹⁶¹ taki²¹¹ szum¹¹¹ .. Zemdląłeś, Lauro¹⁷¹, przyniosłem cię tu, gdy nas⁴⁴ wygnano z⁶² pustelnika¹²¹ chatki¹²¹ .. Nic⁴⁴ nie pamiętam, pomnę tylko bór¹⁴¹, czarny²⁴¹, ogromny²⁴¹ .. Precz smutne²¹² wspomnienia¹¹² niechaj nam nie zmacą⁵⁵ dni¹²² przyszłych²²², bez⁶² troski¹²¹, szczęścia¹²¹, co⁹ nas⁴⁴ czeka! .. On mnie⁴⁴ będzie⁵⁶ uczył⁵². Bakałarzyna! .. Pierwotniak! .. Co⁴¹ to⁴¹ za⁸ ludzie? .. To⁴¹ dekadenci .. O⁷! .. I cynicy .. Czy może nas pan przedstawić? .. Ten pan jest poetą .. Byłem poetą. Obecnie rozmyślam .. Poeta? A więc nasz przyjaciel. Sprzymierzeniec.

E0652 S. Mrożek Indyk Wyd. Literackie 1963 str. 80

A tak. Z⁶² pewnego²²¹ punktu widzenia¹²¹ — tak. Bo przynaję⁵⁰¹ się uczciwie do⁶² swojej²²¹ sytuacji¹²¹. Przystałem pisać i nie staram⁵⁰¹ się zostać, na⁶⁴ przykład¹⁴¹, atletą, bo wiem że ani mnie⁴⁴ to⁴¹ zajmuje, ani nie mam⁵ ku⁶³ temu⁴³ żadnych²²² możliwości¹²². W⁶⁶ tej²⁶¹ niezdrowej²⁶¹ okolicy¹⁶¹ straciłem wszelkie²⁴¹ poczucie¹⁴¹ sensu¹²¹ tak dalece, że nie staram⁵⁰¹ się nawet tego⁴² opisywać i w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ ocalić siebie⁴² jako⁶² poety¹²¹.

E0653 S. Mrożek Indyk Wyd. Literackie 1963 str. 85

Założę⁵⁰¹ się, że dzięki⁶³ tej²³¹ dziewczynie¹³¹ zmieniliście zdanie¹⁴¹. Dekadencja dekadencją, ale wystarczy, żeby ładna dziewczyna przeszła koło⁶² was⁴², a zaraz znajdziecie cel¹⁴¹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹. Ale trudno, nie mam⁵ wam tego⁴² za⁶⁴ złe¹⁴¹. Potwierdzacie tylko moją²⁴¹ tezę. Teraz widzę że muszę ich⁴⁴ znaleźć koniecznie. I ją, i jego⁴⁴ .. I jego⁴⁴ także? Czyżby książę. Ja się nie wtrącam⁵⁰¹. Jako były²¹¹ artysta, mam zrozumienie dla tajników ludzkiej psychologii.

E0654 S. Mrożek Indyk Wyd. Literackie 1963 str. 88

Nie, tego²²¹ wszystkiego⁴² nie możemy tolerować. Więc najpierw oświadczyłem⁵⁰¹ się o⁶⁴ Laurę, bo myślałem, że małżeństwo¹¹¹ księcia¹²¹, jako⁶¹ przykład¹¹¹, podziąka i wpłynie na⁶⁴ stan¹⁴¹ umysłów, jeżeli można tak powiedzieć. Małżeństwo¹¹¹ jako⁶¹ forma zorganizowana i legalna jest w⁶⁶ pełni¹⁶¹ do⁶² przyjęcia¹²¹ przez⁶⁴ nas⁴⁴. Żywioł¹¹¹ — ot, co⁴¹ jest groźne²¹¹. Z⁶² małżeństwa¹²¹ nic⁴¹ nie wyszło, bo Laura¹¹¹ uciekła z⁶⁵ Rudolfem. I to nasunęło mi nową myśl¹⁴¹.

E0655 S. Mrożek Indyk Wyd. Literackie 1963 str. 95

Przepadły⁵? Ano, zobaczymy. Jesteś zbyt⁸ pewny²¹¹ siebie⁴², młodzieńcze¹⁷¹ czy naprawdę wierzysz, że nikt cię nie zastąpi? .. Stręczytel i grubianin .. Kto? .. Wolałbym nie operować tytułami. Ale w⁶⁶ takiej²⁶¹ chwili¹⁶¹ rozmawiać w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹, to co najmniej nieprzyzwoitość¹¹¹ .. Czy mam⁵ to⁴⁴ rozumieć jako⁶⁴ aluzję? .. Trzeba nie mieć za⁶⁴ grosz¹⁴¹ delikatności¹²¹ .. Ejże, czy nie za śmiało? My mamy w archiwach różne takie wierszyki.

E0656 S. Mrożek Na pełnym morzu w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 127

Słuchaj pan! .. Szanowny²¹¹ i drogi²¹¹ panie¹⁷¹! Wiemy wszyscy, że nie da⁵⁰¹ się ukryć takich²²² cech charakteru, jak⁹ chęć¹¹¹ do⁶² poświęceń. Miłość¹¹¹ bliźniego¹²¹, solidarność¹¹¹. Już od⁶² pierwszych²²² chwil zauważyliśmy z⁶⁵ kolegą, iż w⁶⁶ panu¹⁶¹ jest coś⁴¹, co⁴¹ pana¹⁴¹ od⁶² nas⁴² odróżnia, to⁴¹ coś⁴¹, to⁴¹ właśnie wrodzona szlachetność¹¹¹, nieodparte²¹¹ pragnienie¹¹¹ służenia¹²¹ wspólnej²³¹ sprawie¹³¹, gotowość¹¹¹. Prawda, panie¹⁷¹ kolego? W życiu nie widziałem lepszego człowieka .. Jesteśmy szczęśliwi, że nareszcie kolektyw może odpowiedzieć na pańskie gorące wezwanie o sposobność, okazję zrealizowania pańskiej skrytej, czystej tęsknoty.

E0657 S. Mrożek Na pełnym morzu w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 136

Ja nie, żeby się uchylał⁵⁰¹, tylko po prostu z⁶² życzliwości¹²¹. Sam²¹¹ lubię dobrze zjeść i wiem, jak⁹ łakomstwo¹¹¹ czasem⁸ gubi człowieka¹⁴¹. Gdybym nie był zatruty²¹¹, to⁹ ja bym⁸ nic⁴⁴ nie mówił⁵⁴, proszę bardzo. Ale tak, to⁴¹ jest po prostu mój²¹¹ obowiązek¹¹¹ .. Tak jest, szefie¹⁷¹ .. Ja nie twierdzę⁵, że to⁴¹ jest nieuleczalne²¹¹. Nie, po prostu powinni panowie jeszcze trochę poczekać, na pewno mi przejdzie.

E0658 S. Mrożek Karol w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 143

Niech dziadek posłucha⁵⁵ pana¹²¹ doktora¹²¹. Pif-paf będzie potem⁸. A to⁴⁴ moglibyśmy chwilowo położyć tam⁸. Nie? Dobrze, dobrze, jak⁹ panu wygodniej .. Dziadzio nigdy nie rozstaje⁵⁰¹ się ze⁶⁵ strzelbą. My, w⁶⁶ rodzinie¹⁶¹, wiemy, co⁴¹ do⁶² nas⁴² należy. Czy może⁵ to⁴⁴ pan przeczytać? .. Hej! Widziałem ci⁴³, ja, jak⁹ ojciec nieboszczyk wpakował jemu pół funta śrutu w⁶⁴ sam²⁴¹ środek¹⁴¹ brzucha.

E0659 S. Mrożek Karol w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 150

Co⁴⁴ macie⁵ przeciwko⁶³ mnie⁴³?! .. Pan jest Karol¹¹¹? .. Nie! .. A kto protestował, że strzelba jest⁵⁷ już nabita od⁶² dwudziestu³² lat i że taki²¹¹ stan¹¹¹ rzeczy¹²¹ nie może⁵ trwać dłużej? Kto chciał zmusić dziadka¹⁴¹, żeby czytał? .. Brednie¹¹² .. Kto nie chciał dać okularów biednemu staruszkowi? Pan jest Karol¹¹¹! .. Nie! .. Przysięgam. Ja mam⁵ dowód¹⁴¹ osobisty²⁴¹, ja pokażę .. Dowód¹¹¹ nic⁴⁴ nie znaczy.

E0660 S. Mrożek Strip-Tease w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 169

Zdaje⁵⁰¹ się, że to⁴¹ był pański²¹¹ pomysł¹¹¹ .. Ale pan go⁴⁴ zrealizował. Zimno⁸ tu .. Nie jest wykluczone²¹¹, że i tak kazałby nam oddać ubranie¹⁴¹, pomysł¹¹¹ czy nie pomysł¹¹¹ .. Nie! Ja jestem pewien, że to⁴¹ pan naraził siebie⁴⁴ i mnie⁴⁴ przez⁶⁴ tę idiotyczną²⁴¹ maskaradę. Pan zwrócił uwagę Ręki¹²¹ na⁶⁴ naszą²⁴¹ odzież¹⁴¹. Żeby pan chociaż nie podwijał nogawek. Może⁸ wtedy spodnie¹¹² nie rzuciłyby⁵⁰¹ się w⁶⁴ oczy¹⁴².

E0661 S. Mrożek Zabawa w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 185

A dlaczego ma być? .. Bo ja chcę! .. Chcesz naprawdę? .. Jak⁸ to⁴¹, nie chcę? .. Powiedz mu, że chcesz .. Skąd wiesz, że chcesz? .. Bo chcę, to⁴⁴ wiem. Bo mi się chce⁵⁰¹ .. Brawo⁷! .. Ale jej⁴² nie ma .. To⁴¹ źle .. Dlaczego źle? Jakby miała być, a jej⁴² nie było, to⁹ by⁸ było⁵⁴ źle .. Ale mnie⁴³ jest źle zabawa musi być! .. Tak .. Jak jej nie ma, to być nie ma, to nie musi .. Jak to nie musi, kiedy mnie jest dobrze, kiedy jest zabawa?

E0662 S. Mrożek Kynolog w rozterce w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 204

Chwileczkę .. Nie! To⁴¹ niemożliwe²¹¹! Nie mogę pozwolić żeby niewinne²¹² cierpiały stworzenia¹¹²! To⁴¹ jest okrucieństwo¹¹¹! .. Stanę koło⁶² pana¹²¹. Taka się czuję⁵⁰¹ przy⁶⁶ panu¹⁶¹ malutka. Pan jest taki²¹¹ silny²¹¹, a ja taka słaba. Czy pan już rozpoznał to⁴⁴, co⁴¹ się tam⁸ dzieje⁵⁰¹? Rada²¹¹ bym⁸ wiedzieć, to⁴¹ jest tak okropne²¹¹! .. Przyznam, że pierwsze²⁴² słyszę takie²⁴² głosy¹⁴². I nie wykluczając innych możliwości. Lecz posłuchajmy! .. Ach, słuchajmy, proszę! .. To nie do wiary, a jednak prawdziwe! Jak on to robi?

E0663 S. Mrożek Kynolog w rozterce w: Utwory sceniczne Wyd. Literackie 1963 str. 211

Po⁶⁴ to⁴⁴ tu przyszedłem, żeby się dowiedzieć⁵⁰¹ .. Idźcie już, człowieku¹⁷¹. Co⁴⁴ mamy⁵ do⁶² tego⁴²? .. Czy to⁴¹ nie obchodzi pana¹²¹ szanownego²²¹? .. Co⁴¹ mnie⁴⁴ ma obchodzić? .. No to⁹ ja powiem, by⁹ panu dogodzić. Ja powiem od razu mój²¹¹ panie¹⁷¹ łaskawco¹⁷¹, i zaraz dojdziemy, kto jest tym²⁵¹ oprawcą. Gina koniki¹¹², przepadają marnie, bo on koniną karmi swoją²⁴¹ psiarnię! .. Ha! Łotrze! .. Jeśli kto łotrem, to nie o mnie mowa! .. W gardło ci wcisnę z powrotem te słowa!

E0664 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 7

No proszę, proszę. Znajdujemy dobre²⁴² strony¹¹² lotu. W⁶⁶ każdym²⁶¹ razie¹⁶¹ będziesz miała⁵² codziennie⁸ meldunki¹⁴² z⁶² bazy¹²¹. Na⁶⁶ końcu¹⁶¹ podam w⁶⁶ jednym²⁶¹ zdaniu¹⁶¹ jak⁹ wyglądam .. I jak⁹ się czujesz⁵⁰¹. Pamiętaj! Gwarantuję. Mur¹¹¹! .. Tylko nie myśl⁵, że ja się pogodziłam⁵⁰¹ z⁶⁵ tą²⁵¹ całą²⁵¹ historią. Nie zaprzeczaj, Adasiu¹⁷¹. I nie rozumiem, dlaczego ciebie⁴⁴ wybrali? Mieli nie brać⁵ żonatych¹²².

E0665 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 13

Normalnie — to⁸ nie powiem. Ale owszem, takich²⁴² cudaków¹⁴² widuję czasem⁸ na⁶⁶ scenie¹⁶¹. Izolda¹¹¹ nieraz zaprasza mnie⁴⁴ na⁶⁴ stare²⁴² sztuki¹⁴². Lubię słuchać, jak⁹ śmiesznie rozmawiają na⁶⁶ scenie¹⁶¹. Ja. Trzeba ci⁴³ wiedzieć, bardzo lubię kostiumy¹⁴² czy może⁸ jesteś artystą? .. Dom¹¹¹ wariatów¹²². Bo ja przecież nie sfiksowałem. Oczywiście, zmysły¹¹² działają normalnie ale to²¹¹ wszystko⁴¹ tutaj. Gdzie ja jestem?

E0666 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 18-19

Cha! Cha! Cha! Kapitalne²¹¹. Proszę to⁴⁴ zrobić jeszcze raz⁸ .. O⁷, przepraszam. Zdawało⁵⁰¹ mi się, że jestem sam²¹¹. Czy może⁸ pani¹¹¹ też tutaj mieszka? .. Niezupełnie. Przyszłam w⁶⁴ odwiedziny¹⁴². Kim⁴⁵ ty jesteś? Albo nie, proszę nie⁴⁴ nie mówić. Pasjami lubię zagadki¹⁴². To⁴¹ moje²¹¹ hobby¹¹¹. Nie uwierzysz, jaki²⁴¹ ja mam⁵ dar¹⁴¹ odgadywania¹²¹ .. Głowa pęka w⁶⁶ tym²⁶¹ wszystkim⁴⁶. Pani jest jeszcze jedną zagadką .. Szkoda, że Karol tego nie słyszy.

E0667 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 36

Ba, przed⁶⁵ odlotem .. Dzieci¹⁷² opowiedzcie mi jeszcze o⁶⁶ mamie¹⁶¹. Jak⁸ żyliście, gdy minął termin¹¹¹ mego²²¹ powrotu? Tak chaotycznie rozmawialiśmy wczoraj. Jak⁸ żyliście? .. Jak⁸ mama dawała sobie⁴³ radę? .. Jak⁸ żyliście? Pierwszych²²² lat to⁸ ja, prawdę mówiąc, dobrze nie pamiętam. Nie, nie martw⁵⁰¹ się. Nie było nam źle. Materialnych²²² kłopotów mama nie miała. Przeciwnie. Otrzymywaliśmy dużą rentę i wszystko, czego potrzebowaliśmy. Po maturze dostałam nawet samochód i motorówkę.

E0668 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 41

Marta¹¹¹ przyniosła jakąś²⁴¹ taśmę. Leży na⁶⁶ magnetofonie na pewno od⁶² niej⁴². Zaraz posłuchajmy. Hustowi¹¹². Zgody¹²¹ dziecięć, Dzielnica Zachodnia²¹¹. Kochani¹⁷², wczoraj przekonałam⁵⁰¹ się, że wasz²¹¹ dom¹¹¹ jest wyłęgarnią dziwaków¹²². Czy dziadek musi ściągać wszystkich²⁴² pomyślców¹⁴² z⁶² teatru, by⁹ robili honory¹⁴² domu¹²¹ podczas⁶² waszej²²¹ nieobecności¹²¹? Nie macie pojęcia, jak śmiesznie wasz Hamlecik wygląda. Istnieje, czy nie istnieje? Chwilami zakrawało na to drugie.

E0669 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 50

Hm. Tak. Dziękuję .. Sam²¹¹ pan widzi. Udał⁵⁰¹ się Janek¹¹¹. Zawsze go⁴⁴ lubiłem, mimo⁶² tego²²¹ śmiesznego²²¹ bzika. A Elżbietka¹¹¹ także niczego⁸. Niech mi pan wierzy⁵⁵, starałem⁵⁰¹ się, jak⁹ mogłem, zastąpić ojca¹⁴¹ sierotkom .. Tylko nie sierotkom .. Któż mógł wiedzieć. Przyzna pan, że nie łatwo zająć miejsce¹⁴¹ bohatera¹²¹. Nie tylko przy⁶⁶ dzieciach. Przy⁶⁶ kobiecie¹⁶¹! Zwłaszcza przy kobiecie! Któż jej zastąpi bohatera?

E0670 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 57

To⁴¹ ja się ciebie⁴² pytam⁵⁰¹. Ty jesteś głową rodziny¹²¹. Nie patrz tak na⁶⁴ mnie⁴⁴. Ty musisz znaleźć radę. Całe²⁴¹ życie¹⁴¹ lubiłeś wykręcać⁵⁰¹ się od⁶² decyzji¹²¹. Bo ty masz teatr¹⁴¹ i to⁴¹ ci⁴³ wystarczy. I Ilona¹¹¹ wpatrzona w⁶⁴ ciebie. I tylko ja jedna muszę myśleć .. O⁷ przepraszam, nie masz racji¹²¹. Ja często sam²¹¹. O⁷ tak! Właśnie dzisiaj pokazałeś, co⁴⁴ możesz zrobić sam²¹¹. Co ci strzeliło do głowy, żeby sprowadzić Patryka. Mogłeś nic o Patryku nie mówić.

E0671 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 61

Nie chodzi mi tylko o⁶⁴ te²⁴² sprawy¹⁴². Myślę o⁶⁶ życiu¹⁶¹ codziennym²⁶¹. O⁶⁶ drobnym²⁶¹ obyczaju¹⁶¹. Ileż³¹ świadectw zostało, że ich⁴² kobiety¹¹² nie były⁵ szczęśliwe²¹² .. Ale co⁴⁴ to²¹¹ wszystko⁴¹ ma wspólnego²²¹ z⁶⁵ Adamem. Bo przecież tobie⁴³ o⁶⁴ niego⁴⁴ chodzi, przyznaj⁵⁰¹ się, o⁶⁴ Adama¹⁴¹. Ty jesteś zazdrośny²¹¹. Co⁴¹ za⁸ klęska. Filar klubu najnowocześniejszych²²², czysty²¹¹ ekstrakt¹¹¹ intelektu w⁶⁶ mocy¹⁶¹ ciemnej²²¹. Dwudziestowiecznej²²¹ zazdrości¹²¹. Niech ci się przyjrzy. Pokaż się, Karolku .. Zostaw, nie wiesz, że ja .. Czy zawsze musicie się kłócić?

E0672 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 67

Ala ja nie oddam ubrania¹²¹. Nie liczcie na⁶⁴ to⁴⁴. Wszyscy na⁶⁴ to⁴⁴ liczą. Nie jestem nawet pewny²¹¹, czy twego²²¹ ubrania¹²¹ już Elżbieta¹¹¹. Był tu ktoś z⁶² muzeum¹²¹ .. Czyście poszaleli⁵³. Nie chcę żadnej²²¹ chlamidy¹²¹. Uwzięliście⁵⁰¹ się, żeby mi odebrać resztki¹⁴² mego²²¹ świata. O⁷, jest Marta¹¹¹. Marto¹⁷¹? Prędkiej! .. Co⁴¹ się tam⁸ znów porobiło⁵⁰¹? Idę, już idę. Zaraz będę.

E0673 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 73

To⁴¹ dla⁶² ciebie⁴², Adamie¹⁷¹. Chciałam ci⁴³ zrobić przyjemność¹⁴¹ i nie wiedziałam jak⁸. Wreszcie wpadłam na⁶⁴ myśl¹⁴¹, że najlepiej coś⁴¹ z⁶² dawnej²²¹ lekkiej²²¹ muzyki¹²¹. Wyobraź sobie⁴³, dwie³⁴ godziny¹⁴² szperałam w⁶⁶ muzeum¹⁶¹ kultury¹²¹. Nie grymas. Nic⁴¹ ci⁴³ się nie podoba⁵⁰¹. Mówi asystentka. A ja na⁶⁴ to⁴⁴ chcę komuś zrobić przyjemność¹⁴¹ i muszę znaleźć coś⁴⁴ odpowiedniego²²¹.

E0674 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 81

A ty czegoś⁸ dzisiaj taki²¹¹ markotny²¹¹? Boisz⁵⁰¹ się, że tatuś nie przejmuj⁵⁰¹ się. Ja się do⁶² tego⁴² zabrałem⁵⁰¹. Wszystko⁴¹ się ureguje⁵⁰¹ .. Wszystko⁴¹ się skomplikowało⁵⁰¹. Weźmy choćby sprawę natury¹²¹. Teraz gdy Rada¹¹¹ Świata zniosła sztuczną²⁴¹ inseminację, leżymy. Izolda¹¹¹ chciała powrotu do⁶² natury¹²¹. Ładna historia z⁶⁵ tą²⁵¹ naturą. W⁶⁶ naturze¹⁶¹ są jeszcze dziś owady¹¹², u⁶² których²²² samica zagryza samca¹⁴¹ po⁶⁶ wszystkim⁴⁶. Ja nie chcę! Ja się boję! Słyszysz, Janie, w naszych kobietach drzemie okrucieństwo, skoro tak łatwo garnął się do barbarzyńcy.

E0675 L. Prorok Powrót taty LSW 1963 str. 89

Mój²¹¹ Henryś¹¹¹ był nim⁴⁵ zachwycony²¹¹ i chce w⁶⁶ najbliższym²⁶¹ wypracowaniu¹⁶¹ jako⁶¹ temat¹¹¹ wolny²¹¹ .. Oszukał mnie⁴⁴. Człowiek z⁶² epoki¹²¹ metali ciężkich²²² oszukał mnie⁴⁴ w⁶⁶ dyskusji¹⁶¹. Sądziłem, że jest zwolennikiem inseminacji¹²¹ i rozsądku¹²¹. Nie był taki²¹¹. Oho, znowu coś⁴¹ nadeszło do⁶² dyspozytorki¹²¹. Za⁶⁴ chwilę wrócę .. Był bohaterem, nie da⁵⁰¹ się zaprzeczyć. Jak skwapliwie dodali mu drugą gablotkę. Człowiek dumny jest z takiego ojca .. Co mówisz? Eee, nie, ja się nie zgadzam.

E0676 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 17

Ja oddam ci⁴³ z⁶² następnego²²¹ przydziału .. Zaraz oddam! Ja nie chcę być ciężarem. Jesteśmy cierpliwi. Bardzo cierpliwi! Nikt nie narzeka. Tylko Salci¹³¹ trzeba czasem⁸ coś⁴⁴ ugotować. Ona nie chce wcale jeść. Ona już taka chuda .. To⁴¹ dla⁶² Salci¹²¹. Może⁸ będzie⁵⁶ smakować⁵¹. Nic⁴⁴ lepszego²²¹ nie można zrobić z⁶² kawy¹²¹ zbożowej²²¹ .. Nie wiem jak⁹ podziękować. Co to będzie za radość.

E0677 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 35-36

A w⁶⁶ czym²⁶¹ domu¹⁶¹ jest inaczej? Najwyższy²¹¹ czas¹¹¹ przestać zwracać uwagę na⁶⁴ to⁴⁴, co⁴⁴ kto komu powiedział, jakim²⁵¹ tonem, dlaczego. Rozumieć⁵⁰ się trzeba. To⁴¹ najważniejsze²¹¹ .. Co⁴¹ tam⁷ nowego²²¹? .. To²¹¹ samo⁴¹, co zawsze .. Nie rozumiem. Co⁴¹ to⁴¹ znaczy? .. Ten²¹¹ sam²¹¹ niepokój¹¹¹ .. Więc, co⁴¹ się dzieje⁵⁰¹? .. Czy trzeba pytać? .. Więc? .. Nędza, egzekucje¹¹², tyfus¹¹¹, gruźlica, selekcje¹¹², śmierć¹¹¹ głodowa.

E0678 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 46

Najgorsze²¹¹ jest to⁴¹, co⁴¹ się w⁶⁶ nas⁴⁶ dzieje⁵⁰¹. Musisz być dzielna .. Przed⁶⁵ chwilą ojciec, teraz ty mi to⁴⁴ mówisz. A to⁴¹ przecież niemożliwe²¹¹. Niemożliwe²¹¹ zachować dzielność¹⁴¹, tak jak⁹ kiedyś wydawało⁵⁰¹ się niemożliwe²¹¹, by⁹ stracić odwagę! .. A jednak taka jesteś — silna i rozumna .. Gdyby tak był, nie musiałabym dowiadywać⁵⁰¹ się tego⁴² od⁶² nikogo⁴². A ja nie rozumiem siebie⁴².

E0679 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 50

Słyszysz? Czy to⁴¹ może⁵ być zapomniane²¹¹? Czy przestanie⁵ nas⁴⁴ prześladować? Nic⁴⁴ nie mówisz? Więc i ty odczuwasz? Prawda, jakoś tu coś⁴¹ obezwładnia? Kto tu wchodzi, to⁴¹ tak jakby żegnał⁵⁰¹ się z⁶⁵ życiem. Całe²¹¹ życie¹¹¹ musi się zmienić⁵⁰¹, żeby można było żyć⁵ i zapomnieć, co⁴¹ złe²¹¹. W⁶⁶ przeciwnym²⁶¹ razie¹⁶¹ nie byłoby po⁶⁴ co⁴⁴ żyć⁵. Bądź gotowa o⁶⁶ szóstej²⁶¹.

E0680 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 58

Ty musisz tam⁸ myśleć tylko o⁶⁶ tym⁴⁶, żeby przetrwać i nie stracić już ani jednego²²¹ dnia na próżno. Ani jednej²²¹ godziny¹²¹. O⁶⁶ niczym⁴⁶ innym²⁶¹ nie powinnaś myśleć. O⁶⁶ wszystkim⁴⁶ zapomnij, o⁶⁶ całym²⁶¹ naszym²⁶¹ smutku¹⁶¹. Smutek¹¹¹ zaraz przeminie, jak⁹ ty będziesz szczęśliwa. I dla⁶² nas⁴² wszystkich²²² złe²¹² czasy¹¹² przeminaą prędzej .. Nie! Nie mówmy już o⁶⁶ tym. Co ty masz, mamu, w tym kubie? Dlaczego go trzymasz?

E0681 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 66

Nasz²¹¹ pierwotny¹¹¹. Kiedy był mały²¹¹, wszystko⁴⁴, co⁴⁴ dostał mnie⁴³ oddawał. Jaki²¹¹ piękny²¹¹ był, jaki²¹¹ mądry²¹¹. Podobny²¹¹ do⁶² ciebie⁴². On i Joel¹¹¹ wszyscy chłopcy. Jacy²¹² teraz nieszczęśliwi .. Nie wolno⁵ tak mówić .. Dlaczego nie wolno⁵, kiedy tak jest? Czy Niuta¹¹¹ nie jest nieszczęśliwa, bo, czy w⁶⁶ takim²⁶¹ życiu¹⁶¹ dla⁶² niej⁴² marzyłeś? Wielkie²¹¹ nieszczęście¹¹¹ na⁶⁴ nas⁴⁴ spadło. Dlaczego nie pozwalasz mi mówić? Serce moje jest chore od tego nieszczęścia.

E0682 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 74

Nieraz myślę, że nie potrafiłbym teraz ułożyć najprostszego²²¹ zdania¹²¹. A gdy zaczynam pisać, dziwię⁵⁰¹ się temu⁴³, co⁴⁴ piszę, nie rozumiem tego⁴², co⁴⁴ napisałem .. Czy ty nie za dużo pracujesz? Nie gniewaj⁵⁰¹ się. Ja bardzo się cieszę⁵⁰¹, kiedy ty, ale nie powinienes się przemęczać⁵⁰¹. Czy to twój²¹¹ ostatni²¹¹ utwór¹¹¹, to⁴¹, co⁴⁴ mi czytasz? Co to jest? .. Krzyk, poniżenie. Krzyk całej nędzy ludzkiej.

E0683 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 91

Dokończ to⁴⁴, co⁴⁴ zacząłeś czytać .. „Pragniemy naturalnie ideału”. Gdzie to⁴¹ jest? Aha. „Nigdy”. Nie, to⁴¹ nie to⁶¹, czego⁴² szukam. Owszem, to⁴¹, ale nigdy przekreślone²¹¹. Znalazłem. Słuchaj: „siła pragnienia¹²¹ ideału zdolna jest przewyciężyć przymus¹⁴¹ podporządkowania się¹²¹ Złu¹³¹” .. Czytaj, czytaj .. „ale czy nie jesteśmy bardziej skłonni poddać się przymusowi dnia powszedniego, poddać się zupełnie dobrowolnie, więcej ze znudzenia nawet niż z jakiegokolwiek innego powodu...”

E0684 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 97

Podobno mają zabrać wszystkie²⁴² dzieci¹⁴² .. Nie wierz. Tak podszeptują nam nasze²¹² obawy¹¹². Pragniemy uratować nasze²⁴² dzieci¹⁴², zabezpieczyć je⁴⁴, zanim mogłaby im⁴³ zagrozić jakaś zbrodnicza myśl¹¹¹ i dlatego .. Nie chcę pociechy¹²¹. Chcę prawdy¹²¹ .. Nikt nie zna prawdy¹²¹. Zadręczają nas⁴⁴ podejrzenia¹¹². Cios¹¹¹, który²¹¹ na⁶⁴ nas⁴⁴ spada, nie ma nic⁴⁴ wspólnego²²¹ z⁶⁵ tymi przypuszczeniami. Zdrowie Daniela, przyszłość Belci, los całej naszej rodziny — to nie są przecież urojenia.

E0685 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 102

Trzeba! Trzeba jak najprędzej rozstać⁵⁰¹ się, żeby połączyć⁵⁰¹ się znowu w⁶⁶ jednym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ bezpiecznym²⁶¹. Nie można czekać, jeżeli nie chcemy, żeby nas⁴⁴ rozłączono przymusowo. Już jesteśmy⁵⁷ wciąż rozłączeni! Odbiera się⁴¹ dzieci¹⁴² rodzicom. Dzieci¹¹² nie mogą doczekać⁵⁰¹ się rodziców¹²², którzy padli⁵ w⁶⁶ drodze¹⁶¹ do⁶² domu¹²¹! .. Cóż⁴⁴ na⁶⁴ to⁴⁴ poradzić? .. Uciekać .. Gdzie? .. Na⁶⁴ tamtą²⁴¹ stronę!

E0686 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 111

Już nigdy nigdzie stąd nie wyjdę. Mówmy prędko o⁶⁶ najważniejszych²⁶² sprawach. Przyjdiesz jeszcze? .. Przyjdę. Co⁴⁴ ci⁴³ potrzeba⁵? Postaram⁵⁰¹ się przynieść jak najprędzej .. Jaka ja jestem niemądra. Skąd możesz wiedzieć, czy przyjdiesz? Nikt nie wie, co⁴¹ będzie za⁶⁴ chwilę. Nikt nie wie, czy jeszcze jutro⁸ zobaczy swoich²⁴² najbliższych¹⁴². Czy ty czy chciałabyś, żebym dzisiaj zabrał dziecko¹⁴¹?

E0687 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 117

Te²¹² różne²¹² sposoby¹¹² samoobrony¹²¹ przed⁶⁵ nieszczęściem odbierają zdolność¹⁴¹ postanowienia¹²¹ .. Ale chyba w⁶⁶ kręgu¹⁶¹ najbliższych¹²² nie powinno się⁴¹ mieć żadnych²²² wątpliwości¹²² .. Tak, na pewno, tak. Gdyby nie to⁴¹, że trzeba dźwigać inny²⁴¹ jeszcze, większy²⁴¹ ciężar¹⁴¹. Ciężar¹¹¹ cierpienia¹²¹. Cierpienie¹¹¹ dzieli ludzi¹⁴² w⁶⁶ większym²⁶¹ stopniu¹⁶¹ niż⁹ wątpliwości¹¹². Im⁹ więcej cierpimy nad⁶⁵ sobą wzajemnie, tym⁹ bardziej wydajemy⁵⁰¹ się sobie⁴³ oschli.

E0688 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 127

Dawno nie byłeś. Zmieniliśmy⁵⁰¹ się, prawda? Jak⁹ uważasz, czy staliśmy⁵⁰¹ się bardziej ludźmi, czy bardziej Żydami? Dawniej o⁶⁴ tym⁴⁶ nie myślałem, nie widziałem barier. Teraz zobaczyłem. Zostałem⁵⁷ postawiony²¹¹ twarzą w⁶⁴ twarz¹⁴¹ z⁶⁵ samym²⁵¹ sobą: Żyd wśród⁶² Żydów¹²², prawda? Doro¹⁷¹, nie wpatruj⁵⁰¹ się we⁶⁴ mnie⁴⁴ tak natarczywie nie załamuj rąk. Nie spodziewaj⁵⁰¹ się żadnych²²² układów o⁶⁴ moją²⁴¹ głowę. Ja nie mógłbym opuścić getto, jeżeli nie potrafię być inny niż jestem.

E0689 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 128

Nic⁴⁴ innego²²¹ nie robię, tylko myślę. Nie mogę uwolnić⁵⁰¹ się od⁶² udręki¹²¹ myślenia¹²¹. Nie masz pojęcia¹²¹, o⁶⁶ czym⁴⁶ człowiek tu śmie myśleć. Wyobraźnia dosięga zawrotnych²²² szczytów. Wbrew⁶³ mojej²³¹ woli¹³¹. Mnie⁴⁴ samego²⁴¹ już nic⁴¹ nie interesuje. Chory²¹¹ jestem od⁶² wymagań mojej²²¹ wyobraźni¹²¹, od⁶² lawiny¹²¹ pytań, począwszy od⁶² pytania¹²¹ — jak⁸ można pozwolić wypchnąć⁵⁰¹ się z⁶² życia¹²¹, a skończywszy na⁶⁶ pytaniu¹⁶¹ — jak⁸ można przestać działać w⁶⁶ obronie¹⁶¹ własnego²²¹ życia¹²¹. Żadnej odpowiedzi. Co mi jeszcze każesz pomyśleć?

E0690 L. Prus-Lisicka I ludzie wszędzie braćmi Pax 1963 str. 149

Więc ginąć? Odpowiedz — ginąć? .. Trzeba walczyć o⁶⁴ prawa¹⁴² i pomoc¹⁴¹. Walczy się⁴¹ .. Nie ma dzisiaj praw¹²². Są obietnice¹¹². Żadne²¹² nie zostaną⁵⁷ dotzymane²¹². Już nikt żadnym²³² obietnicom nie może⁵ wierzyć. Trzeba walczyć o⁶⁴ życie¹⁴¹ inaczej .. Więc czego⁴² on właściwie chce? .. Wolności¹²¹? Za⁶⁴ wszelką²⁴¹ cenę wolności¹²¹. Żądam czynu w⁶⁶ obronie¹⁶¹ getta¹²¹! .. Każdy²¹¹ dzień¹¹¹ getta¹²¹ jest heroicznym²⁵¹ czynem. Obrona i walka o resztki ludzkiego życia nie ustają.

E0691 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 9

Ale to⁴¹ nie matka, mówiłam! Są takie²¹² kobiety¹¹². Sama nie zdaje sobie⁴³ sprawy¹²¹ z⁶² tego⁴², czego⁴² jej⁴³ naprawdę potrzeba⁵ .. Może⁸. To⁴¹ kłęb¹¹¹ nerwów i pomieszanych²²² uczuć¹²². Jakby żyła w⁶⁶ ustawicznej²⁶¹ psychicznej²⁶¹ rozterce¹⁶¹. Sabinko¹⁷¹, gdybym nie był inżynierem, ale jakimś²⁵¹ psychologiem, byłby nad⁶⁵ czym⁴⁵ pomyśleć. To⁴¹ okaz¹¹¹. Tak czy inaczej, nieszczęśliwa istota .. Zastanów⁵⁰¹ się. Wszystkiego⁴² ma po⁶⁴ uszy¹⁴². Dobrobył, tamte warunki. Męża też, zdaje się, bardzo ją kochającego. Ona, to tam nie wiem, na trzy jego listy jeden odpisuje.

E0692 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 19

Tak ci⁴³ się⁴¹ mówi, Joasiu¹⁷¹, młodziutkaś .. Dzisiejszej²³¹ kobiecie¹³¹ dziecko¹¹¹ potrzebne²¹¹ dopiero w⁶⁶ późniejszym²⁶¹ wieku¹⁶¹. Chcesz wiedzieć prawdę? Tobie⁴³ nie tyle⁹ brak⁵ „potomstwa¹²¹”, ile⁹ mądrości¹²¹ korzystania¹²¹ z⁶² życia¹²¹. Ja to⁸ bym⁸ wiedziała⁵⁴, po⁶⁴ co⁴⁴ siedzę zagranicą. Kurczę¹⁷¹ pieczone²¹¹, każdy²¹¹ jest gdzie indziej niż⁹ potrzeba⁵ .. Może⁸ prawda .. Murowane²¹¹! Bracie¹⁷¹, czułabym⁵⁰¹ się na⁶⁶ twoim²⁶¹ miejscu¹⁶¹ jak⁹ Bardot¹¹¹. A nawet bym ci to dziecko urodziła, pal diabli. Szkoda zresztą, żeś wcześniej nie zgłosił zapotrzebowania.

E0693 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 28

Pani¹¹¹ mówiła o⁶⁶ dziecku¹⁶¹, to⁴¹ jest o⁶⁶ tej²⁶¹ pani¹⁶¹ .. Cały²⁴¹ czas¹⁴¹ o⁶⁶ tym⁴⁶ mówię. Było to⁴¹ w⁶⁴ piątek¹⁴¹, może⁸ dwunasta²¹¹, nie, jedenasta²¹¹, o⁶⁶ dwunastej²⁶¹ przecież zamykają. Stoję w⁶⁶ kolejce¹⁶¹, Boże, te²¹² kolejki¹¹². Stoi się⁴¹ i stoi, a te²¹² baby¹¹² nic⁴¹, tylko gadają, gadają, gadają. Więc i ja mówiłam ale tylko o⁶⁶ pani¹⁶¹, o⁶⁶ tej²⁶¹ dziecinie¹⁶¹ i tego⁴². Jak one były wzruszone, jak pani współczuły! Myślałam, że się rozbeczą, bo ja tak umiem z ludźmi rozmawiać.

E0694 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 35

Pójdziemy, pani¹⁷¹ Ewuniu¹⁷¹, jutro⁸ z⁶² rana¹²¹. O⁷, z⁶⁵ Anielcią we⁶⁴ trzy³⁴. Wezmę, proszę pani¹²¹, becik¹⁴¹, po⁶⁶ moim²⁶¹ Franusiu¹⁶¹. Może, jak⁹ ten²¹¹ chłopiec się chowa⁵⁰¹, będzie dobry²¹¹ znak¹¹¹. Becik¹⁴¹ mam⁵ .. Ale nie taki²¹¹. A mleko¹¹¹ w⁶⁶ proszku¹⁶¹ jest? Teraz tylko mleko¹¹¹ w⁶⁶ proszku¹⁶¹ .. Pokarm¹⁴¹ mam⁵ .. Ma pani¹¹¹? .. To⁴¹ dobrze, na pewno będzie zdrowa, niczego⁴² więcej nie potrzeba⁵. Wszystko się układa jak z płatka.

E0695 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 39

A widzisz! To⁴¹ jest wielkie²¹¹ ryzyko¹¹¹ i dlatego trzeba jej⁴³ raczej życzyć jak najlepiej, oszczędzić wszelkich²²² wahań .. Dobrze jej⁴³ życzę, ale uważam, że trzeba tamto²⁴¹ powiedzieć. To⁴¹ powinno już dawno wyjść⁵ od⁶² ciebie⁴² lub Jana¹²¹. Ale Jan¹¹¹. On bez⁶² ciebie⁴² słowa¹²¹ nie pisnie .. W⁶⁶ głupstwach. W⁶⁶ ważnych²⁶² sprawach nie ustąpi na⁶⁴ jotę .. Tak czy inaczej Ewa powinna mieć porównanie, próbę... [&]

E0696 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 42

Załatwia to⁴⁴ pani¹¹¹ Malwina¹¹¹. Poszła po⁶⁴ dziecka¹⁴¹ do⁶² Teresy¹²¹, zrobi zdjęcia¹⁴² a la minute i tu przyniesie. To⁴¹ bardzo uczynna pani¹¹¹. Chciałam ją⁴⁴ czymś⁴⁵ poczęstować, więc, nie gniewajcie⁵⁰¹ się, kupiłam trochę ciastek, kawy¹²¹ i .. Ależ, moja²¹¹ kochana¹⁷¹, po⁶⁴ cóż⁴⁴ to⁴¹? Kawa jest. No, weź, Sabinko¹⁷¹, do⁶² kuchni¹²¹ .. Kawę zaparzę, ale tej²³¹ wariatce¹³¹ nic⁴⁴ podawać⁵¹ nie będę⁵⁶. To mnie upokarza. Zrób to sama .. Zrobię, zrobię.

E0697 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 48

Ty go⁴² wcale nie znasz. To⁴¹ zimny²¹¹ człowiek. Niby jest ze⁶⁵ mną w⁶⁶ domu¹⁶¹, a jakby go⁴² nie było, nie czuję żadnego²²¹ ciepła¹²¹ i dlatego chciałam mieć kogoś⁴⁴ bliskiego²⁴¹ — to⁴¹ dziecko¹¹¹. Są przecież bezdzietne²¹² małżeństwa¹¹², dla⁶² których²²² dziecko¹¹¹ nie jest konieczne²¹¹. Bez⁶² potomstwa¹²¹ bywają szczęśliwe²¹² i kochają⁵⁰¹ się, a ja nie mam⁵ co⁴⁴ kochać. Rozumiesz? Dlatego muszę mieć koło siebie drugą istotę, Ewunię .. To ładnie, że już mówisz o niej zdrobniale. Troska o potomstwo odnowi twoje uczucie.

E0698 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 57

Mówiłam ci⁴³, żebyś szła ze⁶⁵ mną, odmówiłaś .. Bo się wstydzę⁵⁰¹. Brakuje mi polskich²²² słów, nie będę⁵⁶ się zachowywała⁵²¹ jak⁹ normalna kobieta .. Który²¹¹ z⁶² mężczyzn¹²² lubi dziś normalną²⁴¹ kobietę? .. Teraz podobają⁵⁰¹ się takie²¹² jak⁹ ty, trochę rąbnięte²¹². A jeszcze, bracie¹⁷¹, nie uczesane²¹², piegowate²¹², nawet zezowate²¹², tak pod⁶⁴ Picassa¹⁴¹. Sama czasem taką udaję, by nie gadali, żem dziamdzia, staroświecki dzióbutek. Często wygłupiam się i gadam tak na niby. Tyś też uwierzyła, że miałam mieć dziecko? .. No tak.

E0699 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 63

No, więc jak⁸? .. Chyba do⁶² ciotki¹²¹, do⁶² dozorczeni¹²¹ na Piwną¹⁴¹. O⁷, tam⁸, bardzo pani¹³¹ będę wdzięczna. Dziękuję, już inaczej się czuję⁵⁰¹ .. I mnie⁴³ też lżej .. I chyba od dzisiaj nie będzie⁵⁶ mi się śniło⁵²¹. Bo muszę pani¹³¹ powiedzieć, nikomu tego⁴² nie mówiłam, co⁶⁴ noc¹⁴¹ męczy mnie⁴⁴ sen¹¹¹, że dziecko¹⁴¹ utopiłam. Już tak kilka³¹ razy¹²². Budziłam⁵⁰¹ się spocona, wystraszona, i wtedy mała¹¹¹ też krzyczała. Może dlatego pokarm mi odjęło? Przepraszam, już idę .. Joasia mówiła, że idziecie gdzieś na wieczór.

E0700 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 82

Po⁶⁴ co⁴⁴ żyję? Mam⁵ tylko chodzić z⁶⁵ rajsbremem i rysować piece¹⁴² do⁶² centralnego²²¹ ogrzewania¹²¹? O⁷ nie, kochana¹⁷¹, coś⁴¹ się człowiekowi należy⁵⁰¹. Potem mąż¹¹¹, bachory¹¹², pieluchy¹¹², gary¹¹², wieszanie¹¹¹ firanek. To⁴¹ dobre²¹¹ dla⁶² mamy¹²¹. Ja po⁶⁶ takim²⁶¹ ubawie¹⁶¹ czuję⁵⁰¹ się jak⁹ Lolobrigida¹¹¹. Ani chwileczki¹²¹ nie siedziałam, byłam mokra jak⁹ mysz¹¹¹, zmachana bardziej, niż⁹ gdy rzucam dyskiem na⁶⁶ boisku¹⁶¹ .. Podziwiam cię, jesteś taka pełna życia .. E tam, więcej się wygłupiam. Ewka, masz tu od mamy¹²¹ kasetę z Cepelii, a ode mnie takie kajdanki ludowe z drzewa na rękę, no i na twój biuścik.

E0701 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 87

I z⁶² zagranicy¹²¹, każdy²¹¹ by⁸ poznał⁵⁴. Tam⁸ są ludzie przy⁶⁶ pieniądzech. Skoro to⁴¹ już pani¹¹¹, to⁹ powiem. Jak⁹ Pan Bóg nie dał, to⁹ jeszcze może⁵ dać .. Dziesięć³⁴ lat czekałam .. Nic⁴¹ nie znaczy. Jest u⁶² nas⁴² we⁶⁶ wsi¹⁶¹ taka²¹¹, co⁹ jej⁴³ było⁵⁷ przez⁶⁴ osiem³⁴ років odmówione²¹², a dziewiątego²²¹ zaszła⁵ i teraz ma Jadwisę. Tyle, że pani mi trochę chudzina .. Zdrowia wielkiego nie mam, leczę się u doktorów.

E0702 M. Rusinek Dwie Ewy LSW 1963 str. 91

Jest, no to⁹ chwalić Pana¹⁴¹ Boga¹⁴¹, bom po⁶⁴ to⁴⁴ przyjechała⁵³. Co⁴⁴ ona winna, moja rzecz¹¹¹, odbeczy, odpokutuje. Ale choćby tam⁸ miało w⁶⁶ świecie mieć, jakby się w⁶⁶ czepek¹⁶¹ rodziło⁵⁰¹, to⁹ ja dziecka nie dam⁵. Do⁶² siebie⁴² zabieram razem⁸ z⁶⁵ nią⁴⁵, niech się dzieje⁵⁵¹, co⁴¹ chce, a zresztą i we⁶⁶ wsi¹⁶¹ coś⁴⁴ miarkują, prawdy¹²¹ nie zadusi. A pani, jeśli dotąd było odmówione, to jeszcze może być, czego życzę, bom tyż matka dzieciom i to takim.

E0703 M. Siedmiograj Jak Wojtek muzykant odwiedził piekło LSW 1963 str. 11

E⁷, to⁴¹ pewno echo¹¹¹ mami⁵. Na⁶⁶ fujarcę¹⁶¹ zagram, na⁶⁶ czarodziejskiej²⁶¹ fujarcę¹⁶¹. Może⁸ lepiej głos¹⁴¹ poniesie? .. Znów tylko echo¹¹¹. Nic⁴¹ z⁶² tego²²¹ grania¹²¹. Gwizdnę na⁶⁶ palcach, po⁶⁶ rosie¹⁶¹ głos¹⁴¹ daleko niesie. He. He. He. Od kiedy to⁸ na⁶⁶ wierzbie¹⁶¹ rosną takie²¹² rogate²¹² gruszki¹¹²? .. Ajajaj⁷! Rozbiłem⁵⁰¹ się na⁶⁴ miazgę! .. Cóż⁴¹ to⁴¹ za⁸ straszydło¹¹¹? .. Puść mnie! Czy ty musisz hałasować po nocach? Naprzód śpiewałeś na całe gardło, teraz gwizdziesz przeraźliwie. Coś ty za jeden?

E0704 M. Siedmiograj Jak Wojtek muzykant odwiedził piekło LSW 1963 str. 26

Cicho! Nie dziwię⁵⁰¹ się Kukusiowi¹³¹, jest jeszcze młody²¹¹, mało doświadczony²¹¹. Jakkolwiek myślałem, że jest sprytniejszy²¹¹ od⁶² człowieka¹²¹. Ale że ty, Stary²¹¹ Biesie¹⁷¹, dałeś⁵⁰¹ się człowiekowi nabrać? .. Dziadziuniu¹⁷¹! Właśnie poskromiliśmy chłopą¹⁴¹! Ja zabrałem mu fujarkę .. Brawo⁷! Gdyby wszystkie²¹² diabły¹¹² były⁵ tak odważne²¹², mielibyśmy większy²⁴¹ szacunek¹⁴¹ u⁶² ludzi¹²², muszę bowiem stwierdzić ze⁶⁵ smutkiem, że ludzie się nas⁴² zupełnie nie boją⁵⁰¹ .. Ten na rozdrożu będzie nas pamiętał. Do rana będzie błdził.

E0705 M. Siedmiograj Jak Wojtek muzykant odwiedził piekło LSW 1963 str. 30

Nie udawaj głupka¹²¹! Nie byłeś diabłem, gdybyś nie wiedział, po⁶⁴ co⁴⁴ tu przyszedłem. Oddajcie fujarkę. Ukradł mi ją wasz²¹¹ familiant¹¹¹ .. Obrażasz nas⁴⁴. U⁶² nas⁴² nie ma złodziei¹²². Radzę ci⁴³ po przyjacielsku: Idź stąd, nie rób zamieszania¹²¹ i bądź zadowolony²¹¹ że puszczaamy cię wolno⁸ .. Wynos⁵⁰¹ się stąd! .. To⁴¹ tak? Cóż⁴⁴ wy sobie⁴³ myślicie, psiajuchy¹⁷², że potraficie przestraszyć mnie⁴⁴, chłopą¹⁴¹? Niedoczekanie wasze! Żeby tu miał do końca świata siedzieć, to będę. Ot, co! Powiedz to całemu piekłu, bo moje słowa nie wiatr!

E0706 M. Siedmiograj Jak Wojtek muzykant odwiedził piekło LSW 1963 str. 35

Moja²¹¹ głowa¹¹¹. Moja²¹¹ głowa¹¹¹ .. Może⁸ jeszcze proszek¹¹¹? .. Nic⁸ mi te²¹² twoje²¹² proszki¹¹² nie pomagają. To²¹¹ wszystko⁴¹ przez⁶⁴ tego²⁴¹ chłop¹⁴¹ i jego⁴² fujarkę. I przez⁶⁴ waszą²⁴¹ głupotę .. Królu¹⁷¹, przysięgam na⁶⁴ twoje²⁴² królewskie²⁴² widły¹⁴², że to⁴¹ nie jest zwyczajna fujarka. Widziałem na⁶⁴ własne²⁴² oczy¹⁴². Tańczyliśmy jak⁹ zwariowani, kiedy chłop pisał na⁶⁶ przeklętym²⁶¹ patyku¹⁶¹. U nas nikt nie potrafi tak zagrać.

E0707 M. Siedmiograj Jak Wojtek muzykant odwiedził piekło LSW 1963 str. 38

I byłby urwał na pewno, ale Bubus¹¹¹ tak przeraźliwie wrzasnął, że nawet Wojtek¹¹¹ przestraszył⁵⁰¹ się i puścił go⁴⁴ .. Ale główka mnie⁴⁴ jeszcze boli .. Hej, piekielniki¹⁷², otwierajcie bramę! .. Królu¹⁷¹ Belzebubie¹⁷¹ .. Mów⁵, Stary²¹¹ Biesie¹⁷¹ .. Może⁸ to⁴¹ straszne²¹¹, co⁴⁴ powiem, ale wydaje⁵⁰¹ mi się że nie ma innej²²¹ rady¹²¹. Myślę królu¹⁷¹. Że. Trzeba mu oddać tę nieszczęsną²⁴¹ fujarkę .. Wstyd trochę .. I tak przegramy. On jest uparty .. A ja nie dałbym fujarki!

E0708 M. Siedmiograj Jak Wojtek muzykant odwiedził piekło LSW 1963 str. 42

Napędziłem wam strachu¹²¹, co⁴¹? Ha⁷! Ha⁷! Ha⁷! .. Mów⁵, człowieku¹⁷¹, czego⁴² chcesz? .. Przede wszystkim tobie⁴³ muszę się przypatrzeć⁵⁰¹. Bo jakże to⁴¹, pomyślałem sobie⁴³, być w⁶⁶ piekle¹⁶¹ i Belzebuba¹²¹ nie widzieć? Myślałem, co prawda, żeś straszny²¹¹, ale ty okrutnie śmieszny²¹¹! .. No, no, człowieku¹⁷¹, nie tak poufale .. Właśnie. Co⁴¹ za⁸ poufałość¹¹¹! .. Gdzie fujarka? .. Masz i wynoś się stąd! .. Wynoś się stąd! .. Za gościnę muszę wam jeszcze podziękować.

E0709 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ 1963 str. 23

Ładu na⁶⁶ ziemi¹⁶¹ żadnego²²¹. Wszystko⁴¹ na opak. Nic⁴⁴ już zrozumieć nie mogę .. A co⁴¹ tam⁷ w⁶⁶ gazecie¹⁶¹ stoi, Kluczniku¹⁷¹ Niebieski²⁷¹? .. Ależ to⁴¹ dziennik¹¹¹ antyklerykalny²¹¹. Jak⁹ ci⁴³ nie wstyd⁵, Kostucho¹⁷¹, takie²⁴¹ paskudztwo¹⁴¹ do⁶² raju¹²¹ przynosić? Konfiskuję .. Skąd mogłam wiedzieć, Święty²¹¹ Piotrze¹⁷¹? Znalazłam to⁴⁴ w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ wisielca¹²¹ i przyniosłam .. To⁴¹ są samobójcy, powiadasz? .. Ho ho. Jeszcze ilu. Opędzić się nie mogę. Dzierlatki smarkate, co to im żyć, nie umierać — same na kosę mi włożą.

E0710 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ str. 27

To⁹ wy wróble, darmozjadów¹²², chlebem karmicie, a sami trawę żreć? .. Ano. I szara ptaszyna od⁶² Boga¹²¹. Niewiele⁸ mamy⁵, niewiele⁸ i ubędzie. A wy sąsiadko¹⁷¹ z⁶² targu¹²¹? .. A z⁶² targu¹²¹. Zleżałe²⁴² jajka¹⁴² sprzedawałam .. Jajka¹⁴², po⁶³ czemu⁴³? .. Albo ja wiem? Po⁶⁴ pięćset³⁴ marek¹²², powiadam — zapłacili. Po⁶⁴ sześćset³⁴ mówię — zapłacili. Bez⁶² jaj nie mogą. Dobrze²¹² czasy¹¹² .. Jak dla kogo. A co kupiliście? .. Ho ho? Patrzcie! Jak wam się widzi.

E0711 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ 1963 str. 36

Ja to⁸ bym⁸ chciała⁵⁴ mieć kilka³⁴ połów słoniny¹²¹, dziesięć³⁴ łokci kielbasy¹²¹, worek¹⁴¹ maki¹²¹, worek¹⁴¹ cukru¹²¹. Maciorę albo i krówkę. No i perkalu¹²¹ na⁶⁴ suknię .. Dużo byś⁸ chciała⁵⁴. Jeszcze się święty¹¹¹ obrazi⁵⁰¹. Ja to⁸ bym⁸ wolał⁵⁴ ze⁸ dwie³⁴ włóki¹⁴² gruntu i fernalkę koni¹²². Poczekaj, skoczę do⁶² sąsiadki¹²¹ po⁶⁴ radę. Ona ma do⁶² interesów dobrą²⁴¹ głowę .. Spełni się życzenie, jakiego pragnę.

E0712 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ 1963 str. 44

Potem⁸, potem⁸. Rozetrzaj mi drugie²⁴¹ kolano¹⁴¹, Michasiu¹⁷¹! Są jednak ludzie pocziwi. Taki²¹¹ wyrobnik na⁶⁴ przykład¹⁴¹. Bieda aż piszczy — a jednak mnie⁴⁴, dziada¹⁴¹, nakarmił, od⁶² policji¹²¹ mnie⁴⁴ obronił. Wynagrodziłem go⁴⁴ za⁶⁴ to⁴⁴: spełni⁵⁰¹ mu się życzenie¹¹¹, jakiego²²¹ zapragnie. Chłop, zdaje⁵⁰¹ mi się, nie głupi²¹¹, nadane²⁴¹ mu prawo¹⁴¹ rzetelnie wyzyska. Dziękuję ci⁴³, Michasiu¹⁷¹. Ulżyło .. A czy będzie dla mnie robota? .. Będzie, stara, będzie. No, o nic mnie więcej nie pytajcie, bom bardzo zmęczony. Zdrzemnę się trochę. Tylko mnie obudź, Michasiu, po dziesięciu zdrowąskach. Czeka mnie dużo roboty.

E0713 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ 1963 str. 55

Cicho! Sza⁷! Zaraz! Uj⁷! Co⁴¹ się dzieje⁵⁰¹, co⁴¹ się dzieje⁵⁰¹? Odwożę mleko¹⁴¹ do⁶² miasteczka¹²¹. A tu narodu, narodu! Co⁴¹ jest? A to — powiadają — ten²¹¹ pijak Wicek¹¹¹ to⁸ on się z⁶² rozpaczy¹²¹ powiesił⁵⁰¹. Ale to⁴¹ nic⁴¹, że on się powiesił⁵⁰¹. On sobie⁴³ tak wisi — i wisi — i wisi. Dwie³¹ godziny¹¹² — trzy³¹ godziny¹¹² — dwanaście³¹ godzin¹²² czy ja wiem? Tylko że wisi i nie umiera. Co jest. Zdjęli go, zawołali doktora. A Wicek jakby nic. Zaraz do szynku poleciał.

E0714 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ 1963 str. 60

Ptaszki¹¹²! Ptaszki¹¹²! O⁶⁶ ludziach byście⁸ lepiej pamiętali⁵⁴! .. Co⁴⁴ ludzie powiadali? .. Czas⁵ już śmierć¹⁴¹ z⁶² gruszy¹²¹ zdejmować! Co⁶⁴ dzień¹⁴¹ wam to⁴⁴ powtarzam. Nie widzicie, co⁴¹ się wokoło⁸ przez⁶⁴ te²⁴² pięćdziesiąt³⁴ lat porobiło. Ludzie chodzą jak⁹ muchy¹¹² w⁶⁶ śmietanie¹⁶¹ — i zdychać nie mogą. A wszystko⁴¹ przez⁶⁴ was⁴⁴. Chłopa¹⁴¹ macie⁵ zawołać, słyszycie? .. Niechaj śmierć¹⁴¹ z⁶² drzewa¹²¹ zdejmie⁵⁵!

E0715 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ 1963 str. 76

He he. Dla⁶² dobra¹²¹ sprawy¹²¹? Dziękuję. Chwyci mnie⁴⁴ pani¹¹¹ za⁶⁴ gardło¹⁴¹ i całą²⁴¹ moją²⁴¹ świetnie zaczęta²⁴¹ karierę diabli¹¹² wzięli. Nie siedź sobie⁴³ lepiej na⁶⁶ drzewie¹⁶¹. Ja nie mam⁵ czasu¹²¹ na⁶⁴ bajdy¹⁴² .. Ależ, człowieku¹⁷¹. Nie mamy⁵ o⁶⁶ czym⁴⁶ mówić. Przecież pani¹¹¹ właściwie nie istnieje? Jest pani¹¹¹ tylko wytworem fantazji¹²¹ ludowej²²¹. Człowiek inteligentny nie może wszak wierzyć w moc jakiejś kosi w rękę kościotrupa?! Dość tej romantyki. Nasze armaty i gazy trujące obrócą wniwecz ten przesąd .. Widzicie go, jaki mądrała? Jeszcze ci ta mądrość kością w gardle stanie⁵! Rób sobie co chcesz. Ja śpię.

E0716 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ 1963 str. 88-89

My tylko przyszy⁵ prosić króla¹⁴¹ o⁶⁶ radę .. Tak skromne²¹¹ żądanie¹¹¹ — z⁶⁵ taką²⁵¹ paradą przedkładane²¹¹? A może⁸ by⁸ tak lepiej wysłać delegatów¹⁴²? .. Przecież, że lepiej. Wybierajmy delegatów¹⁴² niech mówią⁵⁵, o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? .. Przygotować krzesła¹⁴² dla⁶² panów¹²² delegatów¹²² .. Czy Wasza²¹¹ Królewska²¹¹ Mość¹¹¹ raczy wysłuchać swoich²⁴² wiernych²⁴² poddanych¹⁴²? .. Słuchamy? .. Poddani¹¹² nasi czekają, Wasza²¹¹ Królewska²¹¹ Mość¹⁷¹ .. Najmilsi moi poddani! Współczując ogólnej niedoli, zwołujemy, zwo-łu-je-my. Co?

E0717 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ 1963 str. 98

I o⁶⁶ mnie⁴⁶! I o⁶⁶ mnie⁴⁶! Zabierz nas⁴⁴ wprzód, Kostusiu¹⁷¹ — my stare²¹². My jak⁹ ten²¹¹ owoc¹¹¹ dojrzały²¹¹. My chore²¹². Zabierz nas⁴⁴, zabierz! .. Nie pchać⁵⁰¹ się! Kolejka być musi! Tak w⁶⁶ kupie¹⁶¹ to⁸ i kosić nie poradzi. Ustawić⁵⁰¹ się szeregami, hej, starce¹⁷² zgrzybiałe²¹² i starki¹⁷² — do⁶² pierwszego²²¹ rzędu. Dalej baby¹⁷²! Nie pchać⁵⁰¹ się, mówię! W następnym szeregu młodszy i kto na ochotnika. Delegaty do mnie!

E0718 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ 1963 str. 109

Chrzakałem i przeproszałem — wstawiałem cierpkie²⁴² uwagi¹⁴² — ale nikt słuchać nie raczył — wciąż jeno gadu⁸ i gadu⁸ .. Nie, to⁴¹ nie do wiary¹²¹! A wszystko⁴¹ dlatego, że nie ma zegara! Stanowczo muszę sobie zegar¹⁴¹ i kalendarz¹⁴¹ z⁶² ziemi¹²¹ sprowadzić. Śmierć¹¹¹ siedzi na⁶⁶ gruszy¹⁶¹ zakłeta od⁶² lat pięćdziesięciu³²! Toć nikt nie umiera .. A to się ludzie pewnie uradowali? Używali sobie, co? .. Używali — o tak! Używali! Używali jak szczenięta w studni.

E0719 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ 1963 str. 110

Ludzie są śmierci¹²¹ spragnieni — chcieliby Śmierć¹⁴¹ ściągnąć z⁶² gruszy¹²¹ — rąbią drzewo¹⁴¹ i we⁶⁴ dnie¹⁴², i w⁶⁶ nocy¹⁶¹ stale⁸ rąbią, lecz nic⁴¹ nie pomaga .. A któż ją⁴⁴ na⁶⁴ gruszę wsadził .. Wyrobnik, pocziwy²¹¹ wyrobnik. Toć sami daliście mu prawo .. Et⁷. Znów głupstwa¹⁴² pleciesz .. Gdzie mam⁵ ustawić, Święty²¹¹ Pietrze¹⁷¹? .. Stań na zydłu i oprzyj na płocie. Księżyc niech świeci i kieruje. Jakże to się stać mogło?

E0720 W. Wandurski Śmierć na gruszy Wyd.Zw.CRZZ 1963 str. 130

Chodźcie, dzieci¹⁷², chodźcie. Czas¹¹¹ najwyższy²¹¹ do⁶² życia¹²¹ powracać. Patrzcie, jak⁹ ziemia śpieszy .. Jak⁹ ładnie! Nie widziałam nigdy nic⁴⁴ podobnego²²¹ .. A mówiłaś: niczego⁴² już nie ciekawa. Toć teraz dopiero zacznie⁵⁰¹ się życie¹¹¹ prawdziwe²¹¹! .. Bociany¹¹² leć! Bociany¹¹², bociany¹¹²! .. Ha, to⁴¹ już wiosna w⁶⁶ pełni¹⁶¹. Czas⁵ orać .. Cieszy mnie⁴⁴ bardzo, moje²¹² dzieci¹⁷², że się do⁶² życia¹²¹ garniecie⁵⁰¹. Oto stoi przed wami skrzynia otwarta, pełna cudności: bierzcie i radujcie się!

E0721 Afanasjew z Sopotu Bim-Bom w: Sezon kolorowych chmur Wyd. Morskie 1968 str. 132

A jak⁸ jutrzejsze²¹¹ kolokwium¹¹¹? .. Nie zając¹¹¹, nie ucieknie! Spłyn .. Idę na⁶⁴ skargę do⁶². Zarządu Uczelnianego²²¹ .. Może⁸ byś⁸ się wódki¹²¹ napił⁵⁴¹? Co⁴¹? .. Z⁶⁵ tobą — zawsze! .. Sprowadzimy takie²⁴² dziewczyny¹⁴²! Myśl¹¹¹ dobra²¹¹! Idę po⁶⁴ nie⁴⁴. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹! Cześć⁷! Może⁸ byście⁸ się wódki¹²¹ napiły⁵⁴?! .. Dziękujemy! .. Wobec⁶² tego⁴² będziemy⁵⁶ wywoływać⁵¹ duchy¹⁴²! .. Myśl¹¹¹ dobra²¹¹. Idę po⁶⁴ talerz¹⁴¹.

E0722 Afanasjew z Sopotu Bim-Bom Wyd. Morskie 1968 str. 133

A⁷. Dziwicie⁵⁰¹ się zapewne. Kim⁴⁵ jestem. I po⁶⁴ co⁴⁴ — przybyłem! Otóż — jestem duchem, Duchem Radości¹²¹ i Uwesołozabawienia¹²¹. Przyszedłem zobaczyć, czy mnie⁴² tu przypadkiem⁸ nie ma. I okazało⁵⁰¹ się — że nie. Ale im⁹ bardziej tu jestem, tym⁹ bardziej chciałbym to⁴⁴ robić dalej. Bo ja jestem Dobrym²⁵¹ Duchem, który wstąpił w⁶⁴ Ministra¹⁴¹ Kultury¹²¹ i Sztuki¹²¹. I niektórych²⁴² działaczy¹⁴² kulturalnych²⁴². Tak, w ministra, ale zawsze Duchem z Krwi i Kości. Metafizycznym .. I na co nam ten Duch? Tak się ładnie zapowiadało. A teraz co? Z duchem cenzura nie puści!

E0723 Afanasjew z Sopotu Bim-Bom Wyd. Morskie 1968 str. 137-138

Krytyczne²⁴¹ zebranie¹⁴¹ grupy¹²¹ studenckiej²²¹ szczepu Tuti-tuti uważam za⁶⁴ otwarte²⁴¹! .. Na⁶⁶ porządku¹⁶¹ dziennym²⁶¹ sprawy¹¹² krytyczne²¹² i samokrytyczne²¹². Jesteście zagajeni .. Surowo piętnuję postępowanie¹⁴¹ kolegi Szantaszke, który²¹¹ podobno nosi kolorową²⁴¹ apaszkę! .. A jak⁹ nas⁴⁴ dochodzą słuchy¹¹², do⁶² kawiarni¹²¹ pod⁶⁵ „Arą¹⁵¹” czarny²¹¹ student Szawe¹¹¹, chodzi na⁶⁴ białą²⁴¹ kawę. To postępowanie nasuwa pytanie, czy kolega Szawe nie jest w środku biały a z wierzchu czarny?!

E0724 Afanasjew z Sopotu Bim-Bom Wyd. Morskie 1968 str. 142

.. Proszę państwa¹²¹, oto znajdujemy⁵⁰¹ się w⁶⁶ największej²⁶¹ hali¹⁶¹ sportowej²⁶¹, targowej²⁶¹, tfu, sportowej²⁶¹ świata. Naprzeciwko⁶² mnie⁴² mój²¹¹ kolega redaktor Szaszłyk¹¹¹ plecie cudowne²⁴² bzdury¹⁴² dla⁶² telewizji¹²¹ i jeśli chcecie naprawdę coś⁴⁴ zrozumieć, to⁹ słuchajcie tylko mnie⁴². Kochany²¹¹ Józiu¹⁷¹, co⁴¹ tam⁷ u⁶² ciebie⁴² słyszać? Ale na⁶⁴ bok¹⁴¹ prywatnie. Oto, jak⁹ Boga¹⁴¹ kocham, na⁶⁴ salę wchodzi pocztę¹¹² sztandarową²¹². Słyszycie? Brawa, ryki, kołczyki, huragany, wiwaty. Oczy błyszczą, mięśnie grają jak na skrzypcach i piersi, wspaniałe piersi naszych dziewcząt zawinięte w sztandary.

E0725 Afanasjew z Sopotu Bim-Bom Wyd. Morskie 1968 str. 163

Ktoś musiał nią⁴⁵ przecież kręcić. Męczące²¹¹ zajęcie¹¹¹. Trzeba bardzo kochać malców¹⁴². Zajrzałem usłyszałem sapanie¹⁴¹. Spocony²¹¹ jak⁹ konewka, a jednak szczęśliwy²¹¹, stał Andersen¹¹¹. Baba sprzedająca pastele¹⁴² opowiadała mi, że u⁶² nich⁴² wieczorami⁸ na⁶⁶ ulicach świecą gwiazdy¹¹². Bo gwiazdy¹¹² przecież wieczorami⁸ muszą świecić. A dyrektorem całej²²¹ sieci¹²¹ „agregatorów i lamp naftowych²²²” jest od niedawna. Polak. Spytałem: Szewc z Warszawy? Nie. Dorożkarz z Krakowa — odparła. Mogłem ci tam kupić ciepły płaszcz w kupkach.

E0726 Afanasjew z Sopotu Bim-Bom Wyd. Morskie 1968 str. 164

Była⁵ lekcja matematyki¹²¹. Była⁵ jesień¹¹¹. Padał deszcz¹¹¹. W⁶⁶ piecach jeszcze nie palono. Nikt z⁶² nas⁴² nie odrobił domowego²²¹ zadania¹²¹. Pan profesor zapowiedział: każdy²¹¹ przyjdzie do⁶² tablicy¹²¹ i dostanie⁵ trzy³⁴ zadania¹⁴². Logarytmy¹¹². Wyróżniki¹¹². Wielomiany¹¹². Deszcz¹¹¹. I był tylko jeden²¹¹ sposób¹¹¹. Stary²¹¹ sposób¹¹¹. Wiedzieliśmy o⁶⁶ tym⁴⁶ wszyscy. I tego²²¹ właśnie dnia postanowiliśmy się nim⁴⁵ posłużyć⁵⁰¹. Widzę jeszcze Pana Profesora, jak wchodzi do klasy, staromodny, mały. Panie Profesorze, czy pan nie pamięta?

E0727 Afanasjew z Sopotu Bim-Bom Wyd. Morskie 1968 str. 166

Naturalnie. A przed⁶⁵ samą²⁵¹ sceną było miejsce¹¹¹ dla⁶² orkiestry¹²¹. Z⁶² mej²²¹ łoży¹²¹ świetnie widać było. Różne tam⁸ były⁵ instrumenty¹¹². Kotły¹¹² i smyczki¹¹², wiole¹¹², bębny¹¹². Już coś⁴⁴ tam⁸ słysząc. Najpierw skrzypce¹¹², to⁹ znów waltornia, panie¹⁷¹ święty²¹¹. To⁴¹ pierwsze²¹² próby¹¹² instrumentów. O⁷. Rozmaicie. Także. To⁹ znowu jakby śpiewał ptak. Strumyczek¹¹¹. Gaik¹¹¹. Grzmi ostrzegawczo bębna huk! Hahaa! Wtem patrzę. Widzę dyrygenta! Jakby dmuchnięto lekko w lampy. Zapada półmrok. Cichnie gwar.

E0728 Afanasjew z Sopotu Bim-Bom Wyd. Morskie 1968 str. 173

Grasz w⁶⁴ pokera? .. Od⁶² czasu do⁶² czasu .. Przyjdź wieczorem⁸ .. Gdzie? .. Koło⁶² kantyny¹²¹ .. Po⁶⁴ ile³⁴? .. Zobaczymy .. Pić mi się chce⁵⁰¹ .. Napijesz⁵⁰¹ się potem⁸ .. To⁴¹ duże²¹¹ miasto¹¹¹? .. Nie wiem .. Takie²¹¹ jak⁹, Hiroszima¹¹¹? .. Może⁸ takie²¹¹ .. Będzie ze⁸ dwieście³¹ tysięcy .. Chyba będzie .. A może⁸ trzysta³¹? .. Mówiłem ci⁴³ już że nie wiem .. Starczy jedna pigułka? .. A co mnie to obchodzi?! .. Nie fałszuj! .. Nie fałszuję.

E0729 Afanasjew z Sopotu Bim-Bom Wyd. Morskie 1968 str. 179

Kraj¹¹¹ mój²¹¹, he⁸, aż do⁶² połataniej²²¹ zieleni altany¹²¹. Ode⁶² mnie⁴² zależał pokój¹¹¹ i wojna, to⁴¹, czy trawy¹¹² dożyją jesieni¹²¹. Idąc po⁶⁶ państwie¹⁶¹ wśród⁶² traw, potrafiłem być dla⁶² „obywateli¹²²” wspaniałomyślny²¹¹ i straszny²¹¹. Ścinałem lub pobłazałem. Poddani¹¹² chwiali⁵⁰¹ się na⁶⁶ wietrze¹⁶¹. Śpiewaj przyjacielu¹⁷¹! A potem⁸ uganiałem⁵⁰¹ się z⁶⁵ psem po⁶⁶ szerokich²⁶² łąkach, po⁶⁴ zielone²⁴² na⁶⁶ horyzoncie drzewa¹⁴². Albo jak chciałem, to i dalej. A tak! Nauczyłem się jeździć na rowerze.

E0730 Afanasjew z Sopotu Cyrk w: Sezon kolorowych chmur Wyd. Morskie 1968 str. 195

Książęta¹⁷² i żebracy¹⁷²? .. Po⁶⁶ licznych²⁶² wystąpieniach w⁶⁶ Antwerpii¹⁶¹, Venedice¹⁶¹. Katzenbergu¹⁶¹, Ni-vea¹⁶¹, Hajnówce¹⁶¹ i Pupie¹⁶¹. Na⁶⁴ estradę rodzimą²⁴¹ powróciły żalosne²¹² ogryzki¹¹² triumfalnego²²¹ ongiś cyr-ku¹²¹, a oto jego⁴² smętny²¹¹ „epilog¹¹¹”. Znany²¹¹ państwu¹³² ekwilibrysta Ramigani¹¹¹ ożenił⁵⁰¹ się i ma pięcioro³⁴ dzieci¹²². Błażen Lorenz¹¹¹ zamordował siekierą teściową¹⁴¹ i siedzi w⁶⁶ ciupie¹⁶¹. Natomiast resztki¹⁴² ukochanego²²¹ konia¹²¹ Sizy zjedliśmy właśnie wczoraj z musztardą na kolację. Państwu, jak widzę, także już nic nie brak.

E0731 Afanasjew z Sopotu Cyrk Wyd. Morskie 1968 str. 202

Niegdyś byłem sławnym²⁵¹ błaznem, błaznowałem przed⁶⁵ samymi królami. Dziś, gdy artretyzm¹¹¹ odwraca mnie⁴⁴ podszewką na⁶⁴ wierzch¹⁴¹, kieruję już tylko tym²⁵¹ oto szmatławym²⁵¹. Interesem. Bo teatr¹¹¹ jest jak⁹ dziewczyna, proszę państwa¹²²! Żąda od⁶² nas⁴² wciąż nowych²²² pieszczot i pocałunków. O⁷. Wyobrażcie sobie⁴³, moi mili¹⁷², że ta oto scena jest jej⁴² głową. O⁷. Tu są właśnie jej⁴² oczy¹¹². Tu usta¹¹². Państwo siedzicie jej na białym, a pan; halo, panie! Gdzieś pan usiadł, łaskawy panie? Co? Oj, oj, oj. Co wieczór oglądamy wasze łzy, to znów wasze radości, bo w gruncie rzeczy, pomimo, iż wielu z was jest „mankowiczami” [&]

E0732 Afanasjew z Sopotu Cyrk Wyd. Morskie 1968 str. 209

Moglibyśmy jeszcze długo bawić was⁴⁴, lecz czas¹¹¹ przedstawienia¹²¹ dla⁶² was⁴² „podróżnych¹⁶²” już upłynął, dla⁶² nas⁴² artystów¹²² przedstawienie¹¹¹ trwa nadal. O⁷ patrzcie! Wystarczy znów kupić bilet¹⁴¹, wejść⁵ innym²⁵¹ wejściem, aby⁹ znów ich⁴⁴ zobaczyć. I arlekina¹⁴¹. I kolombinę¹⁴¹ i błazna¹⁴¹ Puncta¹⁴¹. Czar¹¹¹ przysnął. Zegar¹¹¹ znów zaczyna iść dalej, odbijacie od brzegu naszej szczęśliwej wyspy, a prąd życia porywa nieubłagane waszą łódkę, coraz dalej i dalej. Będziecie po drodze na brzegach rzeki oglądać inne teatry.

E0733 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 9

Rozumiem — życiowy²¹¹ awans¹¹¹. Lżejsza praca. Siedzisz w⁶⁶ okienku¹⁶¹ na⁶⁶ pocztę¹⁶¹ i nic⁴⁴ nie robisz .. Jak⁸ to⁴¹ nic⁴⁴? .. Et, taka tam⁷ robota¹¹¹. Ale nie myślałem, że i ty. Moda teraz taka nastąpiła, żeby do⁶² miasta¹²¹ przyskać. Inne²¹² no tak, trudno, ale ty .. Co⁴¹ ja? .. No mów .. Nic⁴¹. Już nic⁴¹ .. Może⁸ ja się i zmieniłam⁵⁰¹, ale za⁶⁴ to⁴⁴ ty ani trochę. Ponurak. Mruk .. Tobie się to nie podoba?

E0734 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 19

Nie, twoje²¹¹ .. Uważaj, Franek¹⁷¹, bo mi się narażasz⁵⁰¹. Bracie¹⁷¹ czy ty tego⁴² nie rozumiesz, jaka może⁵ być korzyść¹¹¹ z⁶² takiego²²¹ małego²²¹ pożaru? Od razu nasze²¹² akcje¹¹² idą w⁶⁴ górę. Stajemy⁵⁰¹ się potrzebni i w⁶⁶ akcjach ratowniczych²⁶² dajemy okolicznym²³² strażakom przykład¹⁴¹ ofiarności¹²¹. Pewnie, że jest w⁶⁶ tym⁴⁶ trochę lipy¹²¹, ale czy nam nie zabrali bezprawnie placu¹²¹, nie zniszczyli boiska¹²¹? Więc oko¹¹¹ za⁶⁴ oko¹⁴¹.

E0735 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 27

To⁴¹ przecież ładnie z⁶² jego⁴² strony¹²¹ .. Jak⁸? .. No, mówię, że pocziwie .. Akurat. Pani¹¹¹ myśli⁵, że on taki²¹¹ odważny²¹¹? Idzie ratować, choć nie mus? Ja na⁶⁴ to⁴⁴ nie dam⁵⁰¹ się nabrać. Idzie, bo chce się puszyć⁵⁰¹ przed⁶⁵ tą²⁵¹ swoją²⁵¹ Rosiakową¹⁵¹. Żeby zobaczyć, że on nie gorszy²¹¹ od⁶² innych²²² chłopów¹²². Ale jak sobie tę jedyną łapę w ogniu poparzy, to potem kto będzie chodził koło niego jak koło małego dziecka? Ja, nie ona.

E0736 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 34

Postaram⁵⁰¹ się. I także co⁴¹ do⁶² świetlicy¹²¹. Możecie sobie⁴³ przychodzić wieczorami⁸, naturalnie .. Sprzątać będziemy sami. Daję słowo¹⁴¹. No, to⁹ spokój¹¹¹, skończone²¹¹. Zapali pani¹¹¹? Proszę. Siadajmy wszyscy i radźmy. Jest nad⁶⁵ czym⁴⁵ .. No cóż⁴¹. Strażacy uratowali kiosk¹⁴¹, to⁴¹ prawda. Z⁶⁵ narażeniem życia¹²¹. I kosztem naszej²²¹ wspinalni¹²¹ .. E⁷, e⁷, jakim²⁵¹ tam⁷ znów kosztem? Przecież ten grat nadawał się już tylko do rozbiórki .. Nasza wspinalnia? Grat? .. I to jaki!

E0737 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 47

Bo ja wiem? Myślałam nad⁶⁵ tym⁴⁵ całą²⁴¹ noc¹⁴¹. Olek¹⁷¹, a jeżeli to⁴¹ nie Kowalska¹¹¹? Jeżeli to⁴¹ my przez⁶⁴ nieuwagę .. No to⁹ co⁴¹? Nie masz większych²²² zmartwień? A drugi²¹¹ pożar¹¹¹? Może⁸ też my? .. No nie. Naturalnie, że nie .. To⁹ czego⁸ gadasz od⁶² rzeczy¹²¹ .. Chciałam się tylko upewnić⁵⁰. Ale jeżeli ty mówisz, że to⁴¹ chyba szkieleto¹¹¹ .. Ja nic nie powiedziałam, nic nie wiem. Czytałam o tym kiedyś, to powtarzam. Przestań ty, Hanka, dziurę w brzuchu wiercić.

E0738 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 50-51

I to⁴¹ pan? Akurat pan? Czego⁴² wy ode⁶² mnie⁴² chcecie? Ja się nie zgadzam⁵⁰¹ na⁶⁴ takie²⁴¹ traktowanie¹⁴¹. Napiszę skargę do⁶² samego²²¹ prezesa¹²¹. Ja .. Spokojnie, spokojnie. Napiszecie skargę? A dlaczego? Obywatelka Janina Kowalska¹¹¹, tak? Zaznaczam, że jestem tu służbowo i wszystko⁴⁴, co⁴⁴ obywatelka powie, muszę zapisać .. A bardzo proszę, mnie⁴³ to⁴¹ nie przeszkadza. Ja mam sumienie czyste i będę mówić, mówić, mówić .. O rany! Mówić o czym? .. O mojej krzywdzie.

E0739 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 63

To⁹ już powiem, kiedy tak. Chciałem kryć⁵ Olka¹⁴¹ Pawlaka¹⁴¹, bo równy²¹¹ chłop, ale jak⁹ ma być wszystko⁴¹ na⁶⁴ mnie⁴⁴. No to⁹ powiem. Ja tom⁸ sobie⁴³ poszedł⁵³ w⁶⁴ stronę tej²²¹ sterty¹²¹ tak tylko, bo mi się znudziło⁵⁰¹ stać za⁶⁵ drzewem. Ale zobaczył⁵³, że oni tam⁸ są, no tom⁸ zawrócił⁵³. I wszystko⁴¹.

E0740 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 76

Bo ja wiem. Ale wolałbym o⁶⁶ tym⁴⁶ nie mówić .. Dlaczego? .. Pomówimy kiedy indziej. Nie teraz .. To⁴¹ niby dlatego, że ja tu jestem? Ale ja chcę wiedzieć, muszę wiedzieć .. Dobra⁸. A więc powodu nie znam. Ale wiem na pewno, że skłamała. Była wczoraj w⁶⁶ sadzie¹⁶¹ Rosiaków¹²² .. Hanka¹¹¹? .. Tak. I szła za⁶⁵ Pawlakiem i Kowalską¹⁵¹ aż do⁶² sterty¹²¹ .. To nieprawda! .. Za to ręczę. Chyba wystarczy?

E0741 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 83

To⁴¹ mi nie przyszło do⁶² głowy¹²¹ .. Ale mnie⁴³ — tak. I już, już miałam ten²⁴¹ drobiazg¹⁴¹ dać jemu wczoraj, kiedy rozniewał mnie⁴⁴ znowu. Przez⁶⁴ cały²⁴¹ dzień¹⁴¹ milczał, boczył⁵⁰¹ się. Więc poszłam się przejść⁵⁰¹ z⁶⁵ Olkiem. I wtedy, na⁶⁶ drodze¹⁶¹, musiałam zgubić zapalniczkę. To⁴¹ wszystko⁴¹ .. A dlaczego pani¹¹¹ skłamała? .. Bo ja nie chcę, żeby on wiedział o⁶⁶ tym²⁶¹ prezencie¹⁶¹.

E0742 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 87

Bo, są nowiny¹¹². Nieoczekiwane²¹². Wszystkie²⁴² moje²⁴² kombinacje¹⁴² diabli wzięli. Trzeba zacząć myśleć od⁶² początku¹²¹ .. Dzwonili w⁶⁶ sprawie¹⁶¹ Rosiaka¹²¹? .. Właśnie. Siedzi w⁶⁶ areszcie¹⁶¹ od wczoraj, od⁶² szóstej²²¹ trzydzięci. Przedtem był w⁶⁶ knajpie¹⁶¹ i pobił⁵⁰¹ się po⁶³ pijanemu²³¹. Ma murowane²⁴¹ alibi¹⁴¹ od⁶² szóstej²²¹ do⁶² siódmej²²¹. Coś⁴¹ tu nie tak. Przecież to⁴¹ on miał⁵ zapalniczkę? .. Właśnie. On, nie kto inny .. Kazałam go przesłuchać na miejscu i zaraz przetelefonować zeznania.

E0743 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 94

Ale⁸. Przecież byłam przy⁶⁶ tym⁴⁶. To⁴¹ nie on .. Pan naczelnik dla⁶² nas⁴² jak⁹ najlepszy²¹¹ gromadzki²¹¹ opiekun, jak⁹ ogniowy²¹¹ ojciec. Jego⁴² krzywdy¹²¹ nikt nie chce, a żeby od⁶² nas⁴² odszedł, to⁹ nawet pomyśleć straszno. To⁹ niech pan władza zapisze⁵⁵: moja sterta, moja sprawa. Spaliłam i nic⁴¹ nikomu do⁶² tego⁴² .. Teraz kolej na oboje Głuszków. Pozwólcie sobie, dalej, dalej!

E0744 H. Auderska Awantura w Jaworowie MON 1964 str. 99

Urzędowa, wiążąca. To⁴¹ znaczy nie będzie. Przynajmniej postara⁵⁰¹ się o⁶⁴ to⁴⁴. No, to⁹ moje²¹¹ zadanie¹¹¹ skończone²¹¹. Teraz naczelniku¹⁷², pójdziemy do⁶² szkoły¹²¹ pisać protokoły¹⁴¹. Z⁶⁵ nami pójda tylko Głuszkowie¹¹², Stefek¹¹¹ i Pawlak¹¹¹ .. Dlaczego on? Pan Olek¹¹¹ niewinny²¹¹. Byłam z⁶⁵ nim⁴⁵ razem⁸, to⁹ wiem .. A pani¹¹¹ już zapomniała, że był i pierwszy²¹¹ pożar¹¹¹? E⁷, co⁴¹ tam⁷. Spaliła się stara, spróchniała wieża. Przeznaczona na rozbiórkę .. Co wy na to, naczelniku?

E0745 J. T. Dybowski Droga do Warszawy LSW 1964 str. 11

Mój²¹¹ nikogo⁴² nie wozi .. Zupełnie prawidłowo. Po⁶⁴ co⁴⁴ wozić innych²⁴², kiedy można jeździć tylko samemu, ale mnie⁴³ nie o⁶⁴ to⁴⁴ chodzi. W⁶⁶ waszym²⁶¹ podwórzu¹⁶¹, pod⁶⁵ szopą, widziałem auto¹⁴¹. Nawet poznałem je⁴⁴. To⁴¹ jest wóz¹¹¹ naszego²¹¹ wojewody¹²¹ z⁶² Bydgoszczy¹²¹. Jest tu może⁸? .. Znaie pana¹⁴¹ naczelnika¹⁴¹ .. Więc pan wicewojewoda zatrzymał⁵⁰¹ się u⁶² was⁴². Niezbyt daleko dojechał.

E0746 J. T. Dybowski Droga do Warszawy LSW 1964 str. 19

Tak, tak, my zaraz do⁶² Warszawy¹²¹. Tam⁸ będzie cudnie, prawda, mam¹⁷¹? .. Jest wojna, nie obiecuj sobie⁴³ zbyt⁸ wiele .. Właśnie. Ja tam⁸ wstąpię do⁶² Czerwonego²²¹ Krzyża¹²¹. Nie myśl⁵ źle o⁶⁶ mnie⁴⁶, mamusi¹⁷¹ .. Z⁶⁵ tym²⁵¹ Czerwonym²⁵¹ Krzyżem to⁸ jeszcze zobaczymy. W⁶⁶ każdym²⁶¹ bądź⁸ razie¹⁶¹ tam⁸ będzie lepiej niż⁹ tutaj .. Za⁶⁴ to⁴⁴ paniom mogę ręczyć .. Niech się gospośia nie martwi o to, jak pomieścić gości. My dziś wyjeżdżamy.

E0747 J. T. Dybowski Droga do Warszawy LSW 1964 str. 24

Nauczcie mnie⁴⁴ strzelać. Co⁴¹ to⁴¹ za⁸ chłop, co⁹ bić⁵⁰¹ się nie poradzi, kiedy wrogi¹¹² nas⁴⁴ biją? Tak bym⁸ chciał⁵⁴ choć jednego²⁴¹ szkopa¹⁴¹ przyuważyć, za⁶⁴ to⁴⁴, że nas⁴⁴, psie²¹² krwie¹¹², zagnali aż tak daleko .. Chłopak¹⁷², ruszemy chyba do⁶² tego²²¹ pociągu¹²¹? Chciałem tylko memu dawnemu zwierzchnikowi powiedzieć, że jest benzyna. Nie miałem karnistra, bo bym⁸ zaraz jej⁴² nabrał⁵⁴.

E0748 J. T. Dybowski Droga do Warszawy LSW 1964 str. 34

Co⁴¹ pana¹⁴¹ obchodzi? .. Może⁸ jednak obchodzi, może⁸ jednak. Nie, nie, nie, nie. To⁴¹ byłoby. Przecież pan znał Różę, moją²⁴¹ narzeczoną¹⁴¹. Ostatnio na⁶⁶ balu¹⁶¹ wojewódzkim²⁶¹ tańczył pan z⁶⁵ nią⁴⁵ kilka³⁴ razy¹²², winszował mi narzeczonej¹²¹. Gdy zaczęła⁵⁰¹ się ta zawierucha, Róża¹¹¹ zniknęła tak nagle, tak jak⁹ i pan. O⁷, Boże, co⁴¹ za⁸ zestawienie¹¹¹. Pan tu jest z żoną. Ja chcę zobaczyć pańską żonę.

E0749 J. T. Dybowski Droga do Warszawy LSW 1964 str. 45

Certowałeś⁵⁰¹ się za dużo z⁶⁵ nimi, Marian¹⁷¹. Wzięła cię ta mała¹¹¹, co⁴¹? Cukierek¹¹¹ .. Wzięła, masz rację. Bierze mnie⁴⁴ wszystko⁴¹, co⁴¹ żyje. Kwiaty¹¹², drzewa¹¹², wiatr¹¹¹. Jaka to⁴¹ cudowna rzecz¹¹¹ wiatr¹¹¹, nawet kamienie¹¹² .. Aby⁹ nie cement¹¹¹ .. Myślałem o⁶⁶ żywych²⁶² kamieniach a nie o⁶⁶ cementowych²⁶² trumnach, w⁶⁶ których²⁶² nas⁴⁴ zamknęli .. Cholera¹⁷¹, kiedy to⁸ my ich⁴⁴ będziemy⁵⁶ mogli⁵² zamykać.

E0750 J. T. Dybowski Droga do Warszawy LSW 1964 str. 49

Gdzie tam⁷. Pojesz⁵ placka i już się nie chce⁵⁰¹, ale ten²¹¹ nasz²¹¹ chlebek¹¹¹. Zawsze jak⁹ dziś sobie⁴³ podjesz, to⁹ jutro⁸ też ci⁴³ się chce⁵⁰¹ podjeść. I żyć⁵ się chce⁵⁰¹. Ot, wieczorem⁸ wyjdiesz nad⁶⁴ Turię, a popadianki¹¹² łódką jadą po⁶⁶ srebrnej²⁶¹ od⁶² księżycza wodzie¹⁶¹. A śpiewają tak pięknie nasze²⁴² ruskie²⁴² pieśni¹⁴², że i nieba¹²¹ nie trzeba. A nasze młodycie im z brzegu drugim głosem wtórują.

E0751 J. T. Dybowski Droga do Warszawy LSW 1964 str. 57

Co⁴¹? Toż⁴¹ zbrodnia budzić człowieka¹⁴¹. Przerwałeś. Oj, tak ładnie. Laryssa śpiewała, a tu znowu to²¹¹ śmierdzące²¹¹ życie¹⁴¹. Akurat wyciągnąłem do⁶² niej⁴² rękę, uśmiechnęła⁵⁰¹ się. Myślałem, że co⁴¹ będzie z⁶² tego⁴², a tu Marian. A żeby was⁴⁴. Gonią i gonią. Powiedźcie, kiedy żyć⁵? Wolałbym ja, żeby prosto zarezął, a nie budził.

E0752 J. T. Dybowski Droga do Warszawy LSW 1964 str. 67

Nie wiadomo kto. Pewnie nadciągnęło nasze²¹¹ wojsko¹¹¹, aby⁹ otworzyć drogę do⁶² Warszawy¹²¹ .. I oni polecieli z⁶⁵ tym²⁵¹ wojskiem .. Daliby nam znać, gdyby. Dziwny²¹¹ to⁴¹ jakiś²¹¹ człowiek ten²¹¹ kapitan. Przyszedł tu z⁶⁵ dwoma. Wszyscy prawie w⁶⁶ łachmanach. Mówił, że jest komunistą. To⁴¹ chyba jakiś²¹¹ wywiad¹¹¹ .. Komunista? Co⁴¹ to⁴¹ znaczy komunista?

E0753 L. Pasternak Pierwsze kroki LSW 1964 str. 11

Albo co⁴¹. Małośmy się w⁶⁶ ziemi¹⁶¹ nagnili⁵³? Niektórzy oficerowie to⁸ się urządzili⁵⁰¹! Po⁶⁴ pięć³⁴ pokoi, kryształ¹¹², dywany¹¹² .. I jak⁸ w⁶⁶ tym²⁶¹ bałaganie będzie⁵⁶ pani¹¹¹ kapitanowa¹¹¹ mieszkać⁵¹? .. Nie sprzątałem, bo przyjdą z⁶² łączności¹²¹ zakładać telefon¹⁴¹ .. Na razie wystarczy. Reszta¹¹¹ przyda⁵⁰¹ nam się na⁶⁴ onuce¹⁴². A co⁴¹ pani¹³¹ kapitanowej¹³¹ właściwie było? .. Jakies²¹¹ takie²¹¹ zatrucie¹¹¹. Dziś już wraca. Brr⁷, zimno⁸. Tam⁸ w⁶⁶ biurku¹⁶¹ jest konserwa i jeszcze coś⁴¹. Rozlewaj, bo padam na⁶⁴ nos¹⁴¹.

E0754 L. Pasternak Pierwsze kroki LSW 1964 str. 21-22

Gotowe²¹¹? .. Tak jest! .. Macie⁵ tu zapotrzebowanie¹⁴¹ na dziś. Dostaniecie jagłankę i suchary¹⁴². I pięć³⁴ litrów oliwy¹²¹. Tylko nie dajcie⁵⁰¹ się zbuchać, ma być słonecznikowa²¹¹. Tak jest, panie¹⁷¹ kapitanie¹⁷¹, ale jak⁸ będzie z⁶⁵ wydaniem? .. Rozkaz¹¹¹ kwatermistrza¹²¹ .. Ale magazynier .. Albo co⁴¹? .. Jemu trzeba. Coś⁴⁴ odpalić .. Za⁶⁵ którym²⁵¹ razem¹⁵¹? .. Jak⁹ się⁴¹ fasuje, to⁹ tak.

E0755 L. Pasternak Pierwsze kroki LSW 1964 str. 27

Nie bój⁵⁰¹ się Rubin¹⁷¹. Ten²¹¹ kapral nazywa się Bury¹¹¹ i jeśli nawet coś⁴⁴ słyszał, to⁹ ani piśnie. Z⁶⁵ nim⁴⁵ możesz być jak⁹ ze⁶⁵ mną. A teraz słuchaj. Broni¹²¹ swojej²²¹ dać ci⁴³ nie mogę, numer¹¹¹ jest przecież w ewidencji¹⁶¹, ale zrobię coś⁴⁴ innego²²¹. Wciągnę cię do⁶² mojej²²¹ jednostki¹²¹ jako⁶⁴ niby byłego²⁴¹ oficera¹⁴¹. Bury¹¹¹ wykombinuje ci⁴³ jakiś²⁴¹ wojskowy²⁴¹ przydziewek¹⁴¹, a po⁶⁶ pewnym²⁶¹ czasie otrzymasz broń¹⁴¹.

E0756 L. Pasternak Pierwsze kroki LSW 1964 str. 33

Z⁶⁵ auswajkami nie ruszają na razie. Widzi pan¹¹¹, panie¹⁷¹ majorze, tego²⁴¹ kelnera¹⁴¹? Ten²¹¹ jest ich⁴². Obstawia te²⁴² dwa³⁴ banderowskie²⁴² stoliki¹⁴² w⁶⁶ roku¹⁶¹. Żeby wsadzić tu swego²⁴¹ kapusia¹⁴¹ musieli wziąć właścicielowi knajpy¹²¹ w⁶⁴ zastaw¹⁴¹ syna¹⁴¹. Proszę patrzeć, jak⁹ temu²³¹ szpicelkowi¹³¹ ucho¹¹¹ rośnie .. Szybko⁸ się uczą⁵⁰¹ .. Speców¹⁴² przysłali do⁶² pomocy¹²¹ ale pod⁶⁵ Lublinem. Słyszał pan¹¹¹? .. Sowietów¹⁴², nawet z⁶⁵ ich⁴² kobietami, komunę — rozumiem. Ale po⁶⁴ co⁴⁴ tych²⁴² nieszczęsnych²⁴² Żydów¹⁴²?

E0757 L. Pasternak Pierwsze kroki LSW 1964 str. 40

Chłopak z⁶⁵ charakterem. Od⁶² biedy¹²¹ mógłbym go⁴⁴ zamienić. Ale tylko od⁶² biedy¹²¹. Ranią takiego²⁴¹, złapią — sypnie i co⁴¹? A on da⁵⁰¹ się pokrajać. Są jeszcze tacy²¹². Jak⁹ już coś⁴⁴ wybrali to⁹ do⁶² końca. Trochę może⁸ grymasi, filozofuje, trochę może⁸ się boi⁵⁰¹? Kto się przed⁶⁵ tym⁴⁵ nie boi⁵⁰¹? W⁶⁶ dodatku¹⁶¹ lubię go⁴⁴ jak⁹ brata¹⁴¹.

E0758 L. Pasternak Pierwsze kroki LSW 1964 str. 50

A ja nie. Znam ciebie⁴⁴. Tacy²¹² jak⁹ ty nie zapominają. Ratowałeś mnie⁴⁴, bo jesteś dla⁶² ludzi¹²² życzliwy²¹¹. Ratowałbyś w⁶⁶ tej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ każdego²⁴¹ innego²⁴¹. Widziałeś nieraz śmierć¹⁴¹ i znasz lęk¹⁴¹ człowieczy²⁴¹ przed⁶⁵ nią⁴⁵. Poza⁶⁵ tym⁴⁵ nie byłam wtedy na pewno dla⁶² ciebie⁴² nienawistna. Nie orientowałeś⁵⁰¹ się jeszcze dostatecznie.

E0759 L. Pasternak Pierwsze kroki LSW 1964 str. 55

Kocham cię⁴⁴, Uto¹⁷¹, kocham. Choć jesteś tak wzgardliwa, odległa, coraz dalsza. Uto¹⁷¹, mylisz⁵⁰¹ się, mylisz⁵⁰¹! Zaklinam cię⁴⁴, przypomnij sobie⁴³ chwile¹⁴², kiedy byliśmy szczęśliwi! Wierz mi — potrafimy to⁴⁴ ocalić, odbudować! To⁴¹, co⁴⁴ chcesz zrobić, jest szaleństwem .. Nie powtarzajmy⁵⁰¹ się, dałam ci⁴³ przecież całkowitą²⁴¹ satysfakcję. Nic⁴¹ nie jest w⁶⁶ stanie¹⁶¹ tego⁴² naprawić. A teraz, proszę, zostaw mnie⁴⁴, zostaw.

E0760 L. Pasternak Pierwsze kroki LSW 1964 str. 63

Jaka szansa. Teraz dopiero dzicz¹¹¹ się rozhuła⁵⁰¹! Pękły przed⁶⁵ nią⁴⁵ wszystkie²¹² kordony¹¹². To⁴¹, że jeden²¹¹ Goliat złamał kręgosłup¹⁴¹ drugiemu²³¹ nie oznacza dla⁶² nas⁴² przecież wolności¹²¹! .. I mamy⁵ zostawić kraj¹⁴¹ na⁶⁴ jego⁴² pastwę? My, którzy bądź co bądź przyczyniliśmy⁵⁰¹ się do⁶² klęski¹²¹ jednego²²¹ z⁶² kolosów? Gdyby się kiedyś o⁶⁶ tym⁴⁶ Jerzy dowiedział⁵⁰¹, miałby prawo¹⁴¹ nie tylko mnie nienawidzić, ale i gardzić mną ..

E0761 L. Pasternak Pierwsze kroki LSW 1964 str. 70

Nikt tego⁴² nie mówi. Walczyliśmy przecież. Ale co⁴¹ innego²²¹ wtedy, a co⁴¹ innego²²¹ teraz. Powiem ci⁴³ coś⁴⁴, tak na⁶⁶ gazie¹⁶¹: te²¹² obrachunki¹¹², machlojki¹¹², podstępny¹¹², ta cała robota¹¹¹ na⁶⁶ tyłach — nie, to⁴¹ nie dla⁶² mnie⁴². Co⁴¹ innego²²¹ front¹¹¹ — tam⁸ się te²¹² nienawiści¹¹² jakoś wyrównują⁵⁰¹. Rację ma jeden²¹¹ mój²¹¹ kumpel¹¹¹, że mnie⁴⁴ do⁶² linii¹²¹ popycha. Wojsko¹¹¹ w⁶⁶ boju¹⁶¹ jest ostatecznie najczystsze²¹¹. Robi swoje¹⁴¹. I tobie⁴³ to⁴⁴, chłopcze miły²¹¹, póki czas¹¹¹, radzę. Tam⁸ zapomnimy najprędzej. O⁶⁶ wszystkim⁴⁶.

E0762 L. Pasternak Pierwsze kroki LSW 1964 str. 75

Ja tam⁷ inaczej twierdzę⁵. Ta nasza władza za dużo kosztowała i ledwie na⁶⁶ nogach stoi .. Tak, ale my chcemy, żeby było wreszcie inaczej. My jesteśmy inni. Vis¹¹¹ w⁶⁶ robocie¹⁶¹ nie przebiera. „Innych²⁴²” też zabija .. Człowieku¹⁷¹, skołowany²¹¹ byłem. Dzień¹⁴¹ miałem⁵ cholernie pokręcony²⁴¹. Słuchaj, byłeś tam⁸? .. Ja miałem⁵ być. Nie chciałem ciebie⁴² z⁶⁵ tym²⁵¹ bandziorem¹⁵¹ samego²²¹ zostawić.

E0763 L. Rybarski Ochotnicy MON 1964 str. 7

Ogień¹¹¹ to⁴¹ jak⁹ mamidło¹¹¹. Musisz dobrze pomyśleć, żeby go⁴⁴ od⁶² tego⁴² odzwyczaić .. Nie ogień¹¹¹ chłopów¹⁴² mami⁵, tylko towarzystwo¹¹¹, popijocha i brak¹¹¹ małżeńskiej²²¹ kontroli¹²¹. Już ja wyciągnę Wacka¹⁴¹ z⁶² tej²²¹ strażackiej²²¹ zabawy¹²¹ .. Spróbuj, ale straż¹¹¹ też przecież jest potrzebna .. Niech inni się tym⁴⁵ zajmą⁵⁵¹ .. Ja bym⁸ przymusowo wszystkich²⁴² chłopów¹⁴² nauczyła⁵⁴ straży¹²¹ i kolejką bym⁸ ich⁴⁴ pędziła⁵⁴ do⁶² ognia, a nie tylko zwariowanych²⁴² ochotników¹⁴².

E0764 L. Rybarski Ochotnicy MON 1964 str. 26

Chyba panią¹⁴¹ do⁶² prezydium¹²¹ rady¹²¹ wybierzemy, pani¹⁷¹ Marysiu¹⁷¹. Z⁶⁵ panią¹⁵¹ gotów jestem budować dom¹⁴¹ kultury¹²¹ nawet bez⁶² strażaków¹²² .. A może⁸ ja nie byłabym potrzebna w⁶⁶ tym²⁶¹ Komitecie? .. Może⁵ pani¹¹¹ nic⁴⁴ nie robić, ale musi pani¹¹¹ być. Jak⁹ ja będę⁶⁶ patrzeć⁵¹ w⁶⁴ oczy¹⁴² Sieronowi¹³¹? .. Sama zaczęła, a teraz nerwowo nie wytrzymuje .. Taka to⁸ już delikatna jest nasza pani¹¹¹ nauczycielka .. Ja pani coś powiem, pani Haniu. Niech pani więcej dba o siebie. To panią wzmocni nerwowo. Jak może być kobieta pewna siebie, jak nie dba o włosy ani paznokcie.

E0765 L. Rybarski Ochotnicy MON 1964 str. 33

No właśnie. Nie możemy się dogadać⁵⁰¹. Ale co⁴¹ do⁶² budowy¹²¹ domu¹²¹ kultury¹²¹ — zgoda, zgoda i jeszcze raz⁸ zgoda. Chyba żeby przewodniczący¹¹¹. Ale słyszałem, że z⁶⁵ nim⁴⁵ niedobrze. I tym⁴⁵ oboje³¹ możemy się pocieszyć⁵⁰¹ .. Ja tam⁷ z⁶² cudzego²²¹ nieszczęścia¹²¹ cieszyć⁵⁰¹ się nie myślę .. To⁹ co⁴⁴ pani¹¹¹ chce robić? .. Zastanowię⁵⁰¹ się. Na razie zadowolona jestem, że mąż¹¹¹ zrobił ogrodzenie¹⁴¹, że zabrał⁵⁰¹ się do⁶² supremy¹²¹ .. Jak to do supremy? .. Nie widział pan, że ściany na zewnątrz supremą okłada? .. No tak, całkiem już człowiek skołowany.

E0766 L. Rybarski Ochotnicy MON 1964 str. 45

Nie słyszałem dotychczas, żebyście do⁶² starej²²¹ kadry¹²¹ należeli .. Mniejsza⁸ z⁶⁵ tym⁴⁵. Nie o⁶⁴ to⁴⁴ chodzi. W⁶⁶ każdym²⁶¹ razie¹⁶¹ takie²¹² czasy¹¹² nastały że gromadzka rada¹¹¹ musi tylko wszystkich²⁴² wokoło⁸ chwalić i klaskać. Trzeba⁵⁴ by⁸ się też trochę opamiętać⁵⁰¹, bo niczego⁴² tu złego²²¹ nie chcę. To⁴¹ jest, chciałem powiedzieć, nie chcemy, bo co⁴⁴ tu znaczy taki²¹¹ pionek¹¹¹, jak⁹ Ciechoński¹¹¹. Nic. No więc chcemy z wami pracować. Gotowi jesteśmy was co pięć minut chwalić. Wystąpimy o odznaczenia. Ale zróbcież, do kroćset, raz tak, jak my chcemy.

E0767 L. Rybarski Ochotnicy MON 1964 str. 60

Przepraszam was⁴⁴. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹. Tak jestem zalatany, że już nie odróżniam czy dzisiaj, czy wczoraj się z⁶⁵ kimś⁴⁵ widziałem⁵⁰¹ i witałem⁵⁰¹ .. Nie szkodzi. Usiądźcie. Odpoczniecie trochę. Może⁸ herbaty¹²¹ podać .. No owszem, chętnie się herbaty¹²¹ napiję⁵⁰¹ .. I pierniczki¹⁴² mam⁵ do⁶² tego⁴² w⁶⁶ czekoladzie¹⁶¹ .. Nie, to⁴¹ już za dużo dobrego²²¹ .. Może⁸ kieliszek¹¹¹ wódki¹²¹? .. Dziękuję. Wódka mi szkodzi. Coś mi tu z prawej strony żołądka jakoś przeszkadza. Wątroba, nie wątroba .. Trzeba uważać, nie denerwować się.

E0768 L. Rybarski Ochotnicy MON 1964 str. 69

Niech mi pani¹¹¹ pożyczysz⁵⁵ munduru strażackiego²²¹ .. Przecież i tak pana¹⁴¹ poznają .. Ale mundurem udowodnię, że w⁶⁶ gruncie¹⁶¹ rzeczy¹²¹ jestem razem⁸ z⁶⁵ nimi .. A zresztą oni tam⁸ przyszlizli w⁶⁶ mundurach bojowych²⁶², a nie zwykłych²⁶² .. A pani¹¹¹ nie ma tego²²¹ munduru bojowego²²¹? .. Ja nie mam⁵, ale dam⁵ panu mundur¹⁴¹ męża¹²¹ .. No i jak⁸? .. Nieźle ktoś idzie. Tu, tu, za⁶⁴ szafę .. O⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ idzie? .. Nie wdaj się przypadkiem w awanturę z milicją.

E0769 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 15

Dzielnym²¹¹ jesteś. Jak⁹ pierwszego²²¹ ranka¹²¹ zobaczyłem, a raczej usłyszałem, to⁹ jeszcze mam⁵ teraz ten²⁴¹ obraz¹⁴¹ tu, pod⁶⁵ powiekami. Podobno to⁴¹ był jakiś²¹¹ oficer. Wykonać miał⁵ ważne²⁴¹ zadanie¹⁴¹. Ale go⁴⁴ siekło! Kiedy mu otwierali brzuch¹⁴¹. To⁴¹. To⁴¹ nie był krzyk¹¹¹, to²¹¹ wycie¹¹¹. Nieludzkie²¹¹, przeraźliwe²¹¹ wycie¹¹¹. To²¹¹ wycie¹¹¹ w⁶⁶ moim²⁶¹ pojęciu¹⁶¹ przekreślało całą²⁴¹ jego⁴² zastługę.

E0770 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 19

Na⁶⁴ bandaże¹⁴². Mama o⁶⁶ wszystkim⁴⁶ pomyślała. A tu, w⁶⁶ tajemnicy¹⁶¹ przed⁶⁵ nią⁴⁵, schowałam pasek¹⁴¹ taki²⁴¹ do⁶² łyżew. W⁶⁶ drużynie¹⁶¹ byłam, na⁶⁶ samarytance¹⁶¹ się znam⁵⁰¹. Jakby tętnicę przecięło, to⁹ wiesz, zapiać szybko⁸ pod⁶⁵ krwawiącym²⁵¹ miejscem, aż do⁶² zsinienia¹²¹ ręki¹²¹. Zatamuje i gangreny¹²¹ nie ma .. Ja tam⁷ i bez⁶² paska¹²¹ .. Ty. Ty jesteś nieustraszony²¹¹.

E0771 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 31

Wielki²¹¹ mi Vaterland¹¹¹. Taki²¹¹ i ja Niemiec¹¹¹. Przyszli na⁶⁴ Śląsk¹⁴¹ i dobierają⁵⁰¹ się do⁶² nazwisk — Krenz¹¹¹, Gustlik Krenz¹¹¹. Toś⁴¹ ty Niemiec.. Ach, nie, nie poczuwasz⁵⁰¹ się? To⁹ pójdz do⁶² obozu. Poniewierali mnie⁴⁴, ach, jak⁹ poniewierali. Za⁶⁴ to⁴⁴, że ja śmiały być w⁶⁶ polskim²⁶¹ wojsku¹⁶¹. Że ja śmiały walczyć przeciw⁶³ nim⁴³. Żem był⁵³ przez⁶⁴ nich⁴⁴ tak ciężko ranny²¹¹.

E0772 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 43

Gadanie¹¹¹! Co⁸ się oni przyczepili⁵⁰¹ do⁶² tego²²¹ Grzegorza¹²¹? .. A mnie⁴³ to⁴¹, pieruna⁷, nie grozi. Nie grozi. Bo Niemcy dali czarne²⁴¹ na⁶⁶ białym²⁶¹, że my są jak⁹ tak — to⁹ tak. Ale chleba dajcie. Dali. I zarobić dali i żyło⁵ się⁴¹ jakoś .. Jak⁹ możesz? Jak⁹ możesz w ogóle o⁶⁶ tym⁴⁶ mówić? Rozumiem. Wcielili tak jak⁹ mnie⁴⁴, pod⁶⁵ przymusem.

E0773 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 47

Co⁴⁴ pan¹¹¹ ma zamiar¹⁴¹ robić? .. Z⁶⁵ ojcem pani¹¹¹ rozmawiała? .. I tak i nie. Domyśla⁵⁰¹ się, ale nie pomoże. On nie rozumie⁵, jak⁹ można było służyć w⁶⁶ armii¹⁶¹ Hitlera¹²¹ .. Ziemia¹¹¹ Złotowska²¹¹ po⁶⁶ pierwszej²⁶¹ wojnie¹⁶¹ została przy⁶⁶ Niemcach. dali nam wszystkim²³² obywatelstwo¹⁴¹. Na razie nas⁴² na⁶⁴ front¹⁴¹ nie brali. Dopiero po⁶⁶ czterdziestym²⁶¹ pierwszym²⁶¹ — dobrzy i Polacy. Dlatego uciek⁵³.

E0774 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 55

O⁶⁶ tym⁴⁶ nie było mowy¹²¹ .. Stałem wtedy już tu, pod⁶⁵ samą²⁵¹ klapą. Była mowa .. Jeżeli nawet. Myśli¹²¹ takiej²²¹ nie było. Znam swego²⁴¹ ojca¹⁴¹. Czasami⁸, kiedy idzie nad⁶⁵ rzekę¹⁵¹ i bierze wiosło¹⁴¹, mówi, że jest apostołem. A potem⁸ się usprawiedliwia⁵⁰¹. „Toć⁴¹ apostołowie też byli⁵ grzesznymi ludźmi”. Nie widzieliście jego⁴² oczu. Siwe²¹² i bardzo ludzkie²¹².

E0775 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 67

Dzieci¹⁴² ma? .. Chłopaczka¹⁴¹, tak, sześć, siedem. Rozkoszny²¹¹ bobas. Justyna¹¹¹ mnie⁴⁴ zastępuje. Uczy w⁶⁶ liceum¹⁶¹ razem⁸ z⁶⁵ mężem. Taki²¹¹ suchoręki¹¹¹, zna go⁴⁴ pan¹¹¹? Nie? .. Bardzo porządny²¹¹ człowiek, tyle że małowówny²¹¹. Tutejszy²¹¹. Pochodzi stąd i upomina⁵⁰¹ się o⁶⁴ krzywdy¹⁴² swoich²²². Justyna¹¹¹ ma więcej polotu¹²¹, ale uzupełniają⁵⁰¹ się. Doskonale, wie pan¹¹¹, uzupełniają⁵⁰¹ się.

E0776 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 79

Koniecznien, koniecznien w⁶⁶ mundurze. Na⁶⁶ tych²⁶² terenach Polski¹²¹ mundur¹¹¹ zawsze ma wagę. Zbyt⁸ długo panował tu grunblau¹¹¹. A jeszcze ta legenda, która pana¹⁴¹ otacza .. Kogo⁴⁴? Justysiu¹⁷¹: czas⁵ abyśmy byli⁵ po⁶⁶ imieniu¹⁶¹. Skróconą²⁵¹ formą Grzegorz .. Justyna¹¹¹ kto był ten²¹¹ kulawy²¹¹, w⁶⁶ jasnym²⁶¹ garniturze, co⁹ się z⁶⁵ pułkownikiem tak wylewnie witał⁵⁰¹? .. Krenz¹¹¹. Gustlik Krenz¹¹¹. Mój²¹¹ towarzysz¹¹¹ broni¹²¹ z⁶² wehrmachtu. Porządne²¹¹ chłopisko¹¹¹. Przywiózł woreczek¹⁴¹ ziemi¹²¹ spod⁶² Bytomia¹²¹.

E0777 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 89

Bo trzeba panu wiedzieć, że Krenz¹¹¹ był razem⁸ z⁶⁵ mną i profesora¹²¹ bratem w⁶⁶ jednostce¹⁶¹ .. W⁶⁶ wehrmachcie. bo w⁶⁶ polskim²⁶¹. W⁶⁶ trzydziestym²⁶¹ dziesiątym²⁶¹, teżem proch¹⁴¹ wachał⁵³. Wtedy mnie⁴⁴ tak siekł. To⁹ jakim⁹ się dowiedział⁵³¹, że tu taka uroczystość¹¹¹ tożem⁹ przyjechał⁵³. I ziemiem¹⁴¹ przywiózł⁵³. Słodkie²⁴¹ wińsko¹⁴¹, ja wolę⁵ jak⁹ tak więcej kwaśnawe²¹¹. Skąd to⁴¹ tu? .. Widzieliście? Właśnie chciałem wam o⁶⁵ tym⁴⁵ powiedzieć.

E0778 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 94-95

Panie¹⁷¹ inspektorze¹⁷¹. Waleriana¹¹¹ .. Trucizny¹²¹ mu, nie miksturę. Gangrenie¹³¹! .. Gustlik¹⁷¹, co⁴⁴ powiedziałem? .. Odpieprz⁵⁰¹ się! .. Krenz¹⁷¹, przywołuję cię do⁶² porządku¹²¹! .. Ty! Ino nie podnoś głosu! Jeden²¹¹ taki²¹¹ w⁶⁶ mundurze też na⁶⁴ mnie⁴⁴ podnosił! .. Dosyć! Ani słowa¹²¹ więcej! .. Ty mnie⁴⁴, na⁶⁶ polskiej²⁶¹ ziemi¹⁶¹, polskiego²²¹ słowa¹²¹ zabronisz?! Ty coś⁹ dzięki⁶³ mnie⁴³ przemknął⁵³ przez⁶⁴ rzekę! Żeś o tym zapomniał! .. Panowie. Do czego to prowadzi! Grzegorz!

E0779 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 99

On! Jak⁹ Boga¹⁴¹ kocham, on! .. Bryczesy¹¹², długie²¹² buty¹¹² .. I szklane²¹¹ oko¹¹¹. A kiedy w⁶⁴ pierwszy²⁴¹ dzień¹⁴¹ świąt, na⁶⁴ rozkaz¹⁴¹ tego²²¹ Wenzkego¹²¹, córkę aresztowali, przyszedł do⁶² was⁴² organista z⁶⁵ listem .. Żeby natychmiast uciekać do⁶² gajówki¹²¹. Ktoś dał ciężarowe²⁴¹ auto¹⁴¹ .. To²¹¹ auto¹¹¹ było z⁶² młyna¹²¹, z⁶² mego²²¹ polecenia¹²¹ .. Patrzcie? Po⁶⁶ tylu³⁶ latach człek się dowiaduje⁵⁰¹. Gdyby godzinę później. Boże, gdyby moją²⁴¹ starą¹⁴¹ wzięli na⁶⁴ spytki¹⁴². Co to, Justusia, co się stało?

E0780 J. Rychlewski Hasło „Korridor” LSW 1964 str. 100

Doktor idzie. Co⁴¹? Co⁴¹? Puls¹¹¹ bije? Na⁶⁴ dwór¹⁴¹, już, Justysia¹⁷¹, profesorze! .. Poruczniku¹⁷¹! Pierona⁷¹! Poruczniku¹⁷¹! Na⁷, co⁴¹ było, niech tam⁷ no, ej ty, panie¹⁷¹ .. Ja .. Kapitan¹¹¹ Izdydor. Gdyby nie on, gestapo¹¹¹ by⁸ nas⁴⁴ do cna zgębiło⁵⁴. Jego⁴² imię¹¹¹ siało postrach¹⁴¹. Kapitan bez⁶² oka¹²¹! Tyś przynajmniej zginął⁵³ w⁶⁶ polskim²⁶¹ mundurze, ale Wacek w⁶⁶ tym²⁶¹ przebrzydłym²⁶¹ Hitlera¹²¹.

E0781 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 9

Ech, życie¹¹¹, życie¹¹¹. Może⁸ i mam⁵, może⁸ i skoczę? Michał¹⁷¹, pójdziesz ze⁶⁵ mną? Chyba się nie gniewasz⁵⁰¹? Pójdziesz? .. Gdzie? .. Jak⁸ to⁴¹ „gdzie”? .. Jak⁹ zwykle, do⁶² knajpy¹²¹ .. Myślałem, że jak⁹ zwykle do⁶² pracy¹²¹ buty¹⁴² robić .. Nie, bracie¹⁷¹, nie dzisiaj. Dzisiaj już pracowałem. Ja jestem szewc, ale tylko do⁶² południa¹²¹ .. Dużo dziś zrobiłeś?

E0782 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 14

Nie zwracaj na⁶⁴ niego⁴⁴ uwagi¹²¹, on tak zawsze. Są ważne²¹² sprawy¹¹². Ale wolelibyśmy gdzieś na⁶⁶ osobności¹⁶¹ .. No, no, czemu⁴³ zawdzięczam? Interesy¹¹²? Zaszczyt¹¹¹, zaszczyt¹¹¹. Jeśli tajemnice¹¹², to⁹ może⁸ do⁶² mnie⁴², do⁶² kościoła? .. Gość¹¹¹ w⁶⁴ dom¹⁴¹, Bóg w⁶⁴ dom¹⁴¹. Mam⁵ rację, proszę księdza¹²¹? Lepiej, żeby nas⁴² nikt nie widział. W⁶⁶ kościele¹⁶¹ zawsze się kręci⁵⁰¹ tylu³² partyjnych¹²².

E0783 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 21

I pokazać Ślimakowi¹³¹ dwie³⁴ drogi¹⁴²: z⁶² jednej²²¹ strony¹²¹ piekło¹⁴¹ ekskomuniki¹²¹, a z⁶² drugiej²²¹ niebo¹⁴¹ pieniędzy¹²² za⁶⁴ ziemię nad⁶⁵ rzeką¹⁵¹. Takiej²³¹ alternatywie¹³¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ mieście¹⁶¹ tylko ja bym⁸ się oparł⁵⁴¹ .. Ciebie⁴⁴ to⁸ my dobrze znamy. Ciebie⁴⁴ będziemy⁵⁶ wyklinali⁵² co⁶¹ niedziela, a ze⁶⁵ Ślimakiem najpierw pogadamy .. A to⁴¹ się ojciec ucieszy⁵⁰¹! Niby z⁶² czego⁴², moje²¹¹ dziecko¹⁷¹?

E0784 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 31

No dobrze, człowieku¹⁷¹, ale jakim²⁵¹ tonem pan¹¹¹ to⁴⁴ mówi? Jakaś ironia, co⁴¹ to⁴¹ właściwie jest? Skąd się to⁴¹ w⁶⁶ panu¹⁶¹ bierze⁵⁰¹? Czy pan¹¹¹ wie, do⁶² kogo⁴² pan¹¹¹ się odzywa⁵⁰¹? To⁴¹ jest sam²¹¹ dyrektor naszego²²¹ wielkiego²²¹ kombinatu, nowego²²¹ giganta¹²¹, który²⁴¹ tu zbudujemy .. Rany¹⁷² boskie²¹², ludzie¹⁷²! .. Dajcie mu spokój¹⁴¹. W⁶⁶ gruncie¹⁶¹ rzeczy¹²¹ ma rację. Paradoks¹¹¹. Dlaczego właśnie ja?

E0785 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 39

To⁴¹ właśnie nasz²¹¹ domek¹¹¹, panie¹⁷¹ dyrektorze .. Oho, słyszy pan¹¹¹? Będą sprzeciwy¹¹² .. I cóż⁴¹ z⁶² tego⁴²? Zupełnie naturalne²¹¹. Dostaną nowe²⁴² mieszkania¹⁴² i po⁶⁶ wszystkim⁴⁶. Drobiazg¹¹¹. Oczywiście najpierw będziemy⁵⁶ budować⁵¹ dla⁶² naszych²²² pracowników¹²², to⁴⁴ się⁴¹ rozumie⁵, dla⁶² tych²²², którzy przyjdą do⁶² nas⁴² pracować .. Ja się przecież nie rozczulam⁵¹ nad⁶⁵ ruderami, ale ludzie¹¹² .. Ludzie muszą zrozumieć, bo i tak nie mają innego wyjścia. Wszystko postanowione i zaplanowane.

E0786 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 48

Zośka¹⁷¹. Trzewiki¹¹² do⁶² kościoła! .. Gdzie ojciec? Dzisiaj sobota, żadne²¹¹ święto¹¹¹. Wszystko⁴¹ mu się pokręciło⁵⁰¹. Po⁶⁶ goleniu¹⁶¹ dopomina⁵⁰¹ się o⁶⁴ śniadanie¹⁴¹ .. A co⁴⁴ on najbardziej lubi? .. Zośka¹⁷¹? .. Trzewiki¹¹²! I szelki¹¹² z⁶⁵ klamerką! .. Ja go⁴⁴ nawet lubię. Ojciec go⁴² nienawidzi. Idę szukać szelek¹²². Cóż⁴¹ za⁸ miła niespodzianka. Odwiedziny¹¹² tak rano⁸. Przepraszam, że w⁶⁶ takim²⁶¹ stroju¹⁶¹, gdybym wiedział, że to⁴¹ właśnie pani¹¹¹.

E0787 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 57

A ty pilnuj lepiej swego²²¹ kamienia, bo ci⁴³ ukradną .. O⁶⁴ kamień¹⁴¹ łatwiej niż⁹ o⁶⁴ jatkę .. To⁴¹ jest głowa! .. Michał¹⁷¹, bracie¹⁷¹, kiedy jesteśmy razem⁸, to⁹ się już nie damy⁵⁰¹. Ech, wy, sklepikarze¹⁷², co⁴⁴ wy tu macie⁵ do⁶² powiedzenia¹²¹? Co⁴⁴ wy wiecie? Dalej, bracie¹⁷¹, gadaj! Sypać kopiec¹⁴¹, podpalić fabrykę, co⁴⁴ robić? Idziemy do⁶² lasu¹²¹ czy do⁶² pracy¹²¹. No, mów. Ja z⁶⁵ tobą!

E0788 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 69

W⁶⁶ każdym²⁶¹ razie¹⁶¹ nic⁴⁴ nie budowali, a wy jakieś²⁴² fabryki¹⁴²? Jakże tak? .. Przykro mi, jestem tylko wykonawcą. Dajemy Ślimakowi¹³¹ pół godziny¹²¹ czasu do⁶² namysłu. Jeżeli nie wyjdzie stąd dobrowolnie użyjemy siły¹²¹. Pociągniemy do⁶² odpowiedzialności¹²¹ wszystkich²⁴², którzy go⁴⁴ namawiali i podburzali. Proszę mu to⁴⁴ przekazać .. Idź pan¹¹¹ sam²¹¹! Spójrz mu pan¹¹¹ w⁶⁴ oczy¹⁴².

E0789 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 78

Szkoda⁵ takiej²²¹ kobiety¹²¹ dla⁶² niego⁴². Zawsze to⁴⁴ powtarzam. Zamknij⁵⁰¹ się, kielbasiarzu¹⁷¹! Ruszył głowizną obrońca. Też jesteś dobry²¹¹. Wszyscy dobrzy, pijusy. Jak⁹ bieda nastała, to⁹ do⁶² Michała¹²¹, co⁴¹? .. A przedtem? Kłody¹¹² pod⁶⁴ nogi¹⁴². Dla⁶² was⁴² nie warto palcem ruszyć. Ja mówię, żeby on to⁴⁴ dla⁶² mnie⁴² zrobił — rozumiecie. Zrobisz to⁴⁴ dla⁶² mnie⁴²?

E0790 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 89

Zaraz przyjdą, szanowna²¹¹ pani¹⁷¹ prezesowo¹⁷¹, niech pani¹¹¹ sekretarz uzbroi⁵⁵¹ się w⁶⁴ cierpliwość¹⁴¹. Cóż⁴¹ to⁴¹? Pali⁵⁰¹ się czy co⁴¹? Mało to⁸ mamy⁵ innych²²² obowiązków, żeby tak na⁶⁴ każde²⁴¹ zawołanie¹⁴¹ biegać. Piwa¹²¹ dla⁶² mnie⁴²! Och, przepraszam panią¹⁴¹ prezesową¹⁴¹ .. Nieważne²¹¹. Słuchaj no, ja się bawic⁵⁰¹ z⁶⁵ wami w⁶⁴ wersal¹⁴¹ nie mam⁵ zamiaru. Przy⁶⁶ piwie możemy sobie⁴³ inaczej pogadać.

E0791 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 95

Zaraz, zaraz. My, ja, ty. Kto i co⁴¹? .. Myślałem, że skoro .. Mniej myśl⁵⁵, więcej rób .. Mnie⁴³ nikt nic⁴⁴ nie może⁵ zarzucić .. Chcesz zaraz tu na⁶⁶ miejscu¹⁶¹ usłyszeć? .. Chcesz? .. Już my dobrze wiemy, co⁴⁴ ty myślisz, a co⁴⁴ robisz .. Niejedno²⁴¹ do⁶² nas⁴² dochodzi. Znamy⁵⁰¹ się nie od dziś .. Kto kogo⁴⁴? A ja to⁸ was⁴² nie znam? Czekaj, już ja cię⁴⁴ znam.

E0792 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 98

Ciągle te²¹² krwawe²¹² wizje¹¹². Oduczyć⁵⁰¹ się dzielić świat¹⁴¹ na⁶⁴ sznycłówkę, ochłapy¹⁴² i pierwszą²⁴¹ krzyżową¹⁴¹. Kultura, to⁴¹ nie rąbanka, mój²¹¹ przyjacielu¹⁷¹ .. Nie dam⁵⁰¹ się zepchnąć. Kto właściwie wybrał ten²⁴¹ komitet¹⁴¹? .. Co⁴¹? Kto go⁴⁴ powołał .. W⁶⁶ czym²⁶¹ imieniu¹⁶¹? Jakim²⁵¹ prawem¹⁵¹? .. Panowie¹⁷², co⁴¹ się tu dzieje⁵⁰¹? To⁴¹ jakieś²¹¹ nieporozumienie¹¹¹. Pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹ słyszę takie²⁴² pytania¹⁴². Jakim prawem, kto wybrał. Tu jest coś nie w porządku.

E0793 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 107

A gdzie. Tu jest najlepsze²¹¹ miejsce¹¹¹. Oczywiście usuniemy ten²⁴¹ idiotyczny²⁴¹ parkanik¹⁴¹, kto to⁴⁴ widział, żeby odgradzać pomniki¹⁴² od⁶² ludzi¹²²? .. Ja .. Ty? .. Ja. Ja to⁴⁴ sobie⁴³ ogrodziłem .. Ale tu nie będziesz⁵⁶ ty siedział⁵², tylko tu będzie⁵⁶ stał⁵² pomnik¹¹¹ .. A może⁸ ja tu zostanę? .. Też jestem bojownikiem przebudowy¹²¹. Stale⁸ te²¹² idiotyczne²¹² pomysły¹¹². A może⁸ ty trzymasz z⁶⁵ rzeźnikiem?

E0794 J. Abramow, A. Jarecki Duże jasne Wydawn. Zw. CRZZ 1965 str. 114

Wybraliśmy to²⁴¹ miejsce¹⁴¹, właśnie, gdzie ten²¹¹ kamień¹¹¹, ale on .. Postanowił odejść⁵ od⁶² nas⁴², panie¹⁷¹ dyrektorze. Osobiście nie rozumiem tej²²¹ decyzji¹²¹ .. Postanowiłeś odejść⁵? A, to⁴¹ dobrze. To⁴¹ się świetnie składa⁵⁰¹. Bo właśnie my również z⁶⁵ Marianem postanowiliśmy, to⁴¹ znaczy — ja postanowiłam, ale skoro ty pierwszy²¹¹. To⁹ ja. Nie mogę zostać sama .. Zaraz, zaraz! Ty ja.

E0795 S. Fleszerowa-Muskat Ostatni koncert LSW 1965 str. 8

No i po⁶⁴ co⁴⁴ znowu to²¹¹ gadanie¹¹¹? Te²¹² babskie²¹² jęki¹¹² od⁶² rana¹²¹ do⁶² wieczora. Musi jechać! Wszyscy to⁴⁴ mówią. I Elsner¹¹¹, i nasz²¹¹ Żywny¹¹¹ pocziwina, i hrabia Moriollles¹¹¹, który²¹¹ wie najlepiej, co⁴⁴ w⁶⁶ trawie¹⁶¹ piszczy. I Tytus nawet, który²¹¹ w⁶⁶ każdym²⁶¹ liście¹⁶¹ o⁶⁶ niczym⁴⁶ innym²⁶¹ nie pisze. Wiesz, jak⁹ Frycek na⁶⁴ niego⁴⁴ zważa .. Wiem, wiem, jak⁹ on na⁶⁴ wszystkich²⁴² zważa i jak⁹ się sam²¹¹ tym⁴⁵ trapi⁵⁰¹.

E0796 S. Fleszerowa-Muskat Ostatni koncert LSW 1965 str. 19

Nie pozwalam śmiać⁵⁰¹ się z⁶² Oskarka¹²¹. Może⁸ pani¹¹¹ Kolbergowa¹¹¹ naprawdę pragnęła córeczki¹²¹ i coś się jej⁴³ w⁶⁶ ostatniej²⁶¹ chwili¹⁶¹ pomyliło⁵⁰¹, ale na pewno woli⁵, że Oskarek jest taki²¹¹, a nie inny²¹¹. A za⁶⁵ Fryckiem wszyscy będziemy⁵⁶ płakać⁵¹ .. Żeby tylko nie zaraz. Nie dasz chłopcom kawy¹²¹ .. Dziękujemy, my już po⁶⁶ kawie¹³¹. Kiedyś pantalion do teatru odstawili i ekstraordinaryjnie, przy pomocy dragonów jego wielkoksiażęcej mości nam to poszło, [&]

E0797 S. Fleszerowa-Muskat Ostatni koncert LSW 1965 str. 27

Bo ona jedna szczerze się do⁶² niego⁴² adresuje⁵⁰¹. On sobie⁴³ nic⁴⁴ z⁶² tego⁴² nie robi, ale zawsze każdemu przyjemne²¹¹ to²¹¹ uczucie¹¹¹, że ktoś oddany²¹¹ i wierny²¹¹. Żeby tylko nie była⁵ taki²¹¹ cudak¹¹¹ francuski²¹¹. Ani to⁴¹ z⁶² pierza¹²¹, ani z⁶² mięsa¹²¹. Zuska¹¹¹ to⁸ się żegna⁵⁰¹, jak⁹ ją widzi .. Bo nasza²¹¹ Zuska¹¹¹ konserwatystka co⁴¹ się zowie⁵⁰¹. Nie lubi panien¹²² zagranicznie wypindrzonych²²².

E0798 S. Fleszerowa-Muskat Ostatni koncert LSW 1965 str. 47

Frycek¹⁷¹! Jesteś u⁶² wszystkich²²² na⁶⁶ ustach. Nawet byś⁸ nie uwierzył⁵⁴, gdybyśmy ci⁴³ wszystkie²⁴² komplemen- ta¹⁴² powtórzyć mieli .. Wiluś twierdzi, że adagio¹¹¹ najczęściej efektu zrobiło, a podług⁶² mnie⁴² nic⁴¹ z⁶⁵ rondem¹⁵¹ porównać⁵⁰¹ się nie może⁵, a ksiądz Cybulski¹¹¹ allegro¹⁴¹ na⁶⁶ pierwszym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ stawia .. Linowski¹¹¹ i Łączyński¹¹¹ w⁶⁶ więzieniu¹⁶¹ u⁶² karmelitów¹²². Dziś w⁶⁶ nocy¹⁶¹ ich⁴⁴ wzięli .. Skąd wiesz? .. Wyobrażasz sobie swój koncert bez Linowskiego?

E0799 S. Fleszerowa-Muskat Ostatni koncert LSW 1965 str. 57

Nie wolno⁵, nie wolno⁵ ci⁴³ tak mówić! .. Jeśli nawet mówić⁵¹ nie będę⁵⁶, to⁹ czy myśleć przestanę? Przepraszam cię⁴⁴, Fryderyku¹⁷¹. Nie chciałam sprawić ci⁴³ przykrości¹²¹. To⁴¹ zresztą ciebie⁴² mniej się tyczy⁵⁰¹. Ty jesteś męż- czyzną. Przed⁶⁵ tobą nie tylko każdy²¹¹ dom¹¹¹, ale i świat¹¹¹ łatwiej się otworzy⁵⁰¹. Och, żeby to⁴¹ już było po⁶⁶ wszystkim⁴⁶ to⁴¹ moje²¹² nerwy¹¹², moje²¹² nerwy¹¹² sprowadzają mi te²⁴² myśli¹⁴².

E0800 S. Fleszerowa-Muskat Ostatni koncert LSW 1965 str. 66

I dobrze i źle. Kiedy człowiek na zawsze zostaje dzieckiem, udaje⁵⁰¹ mu się ochronić w⁶⁶ duszy¹⁶¹ to²⁴¹ jakieś²⁴¹ światelko¹⁴¹, które²¹¹ świeci jaśniej niż⁹ inne²¹¹, a czasem⁸ i grzeje. Ale siły¹²¹ nie dodaje, a świat¹¹¹ nie jest niańką do⁶² dzieci¹²². Kiedy był mały²¹¹, zdawało⁵⁰¹ mi się, że nigdy go⁴² nikomu nie oddam, że zawsze będzie ze⁶⁵ mną, z⁶⁵ nami. Tak miło rano⁸ usłyszeć, kiedy grać zaczyna, to⁴¹ najlepsze²¹¹ moje²¹¹ przebudzenie¹¹¹.

E0801 S. Fleszerowa-Muskat Ostatni koncert LSW 1965 str. 69

Oj, dzieci¹¹², dzieci¹¹²! .. Musiał się wreszcie z⁶⁵ tym⁴⁵ pogodzić⁵⁰¹, że Chopin w⁶⁴ jego⁴² ślady¹⁴² nie poszedł i oper nie pisze .. Kto tam⁷ wie, a może⁸ mu to⁴¹ właśnie w⁶⁴ smak¹⁴¹? Sam²¹¹ jeden²¹¹ przed⁶⁵ potomnymi¹⁵² jako⁶¹ twórca narodowych²²² oper stanie⁵ .. Pani¹¹¹ namiestnikowa¹¹¹ Zajączkowa¹¹¹? .. To⁴¹ się nie wysadziła⁵⁰¹ .. Iziu¹⁷¹! .. A bo prawda! Za⁶⁴ pięć³⁴ złotych¹²² można ładniejsze²⁴² dostać na⁶⁶ targu¹⁶¹.

E0802 S. Fleszerowa-Muskat Ostatni koncert LSW 1965 str. 74

Pan¹¹¹ profesor o⁶⁴ najładniejszy²⁴¹ się pytał⁵⁰¹. Pod⁶⁵ Lubomirskimi¹⁵² nie było, to⁹ aż za⁶⁴ Żelazną²⁴¹ Bramę chodziliśmy. Ale taki²¹¹ się trafił⁵⁰¹, że panicz wstydu mieć⁵¹ nie będzie⁵⁶ nawet w⁶⁶ tym⁴⁶. W⁶⁶ tym²⁶¹. Cicho bądź, Zuska¹⁷¹! A cóż⁴¹ to⁴¹, w⁶⁶ kuchni¹⁶¹ nie masz roboty¹²¹? Kawy¹²¹ byś przynajmniej dała⁵⁴ .. Jak⁹ pani¹¹¹ nic⁴⁴ nie mówi. Ani panienki¹²¹. Zmęczonyś²¹¹? .. Nie tylko pusty²¹¹. Zupełnie pusty²¹¹ w⁶⁶ środku¹⁶¹ .. Usiądź. Chodź tu, usiądź koło matki.

E0803 S. Fleszerowa-Muskat Ostatni koncert LSW 1965 str. 81

Ale dlaczego to⁴¹ się tylko u⁶² ciebie⁴² liczy? Dlaczego wszyscy się gdzieś wydzierają⁵⁰¹, żeby świata innego²²¹ powąchać? Dlaczego wszyscy tam⁸ tylko za⁶⁵ pięknoscią wężą, za⁶⁵ mądrością, za⁶⁵ jakimś²⁵¹ nowym²⁵¹ szczęściem? A myśmy się tu urodzili⁵³. I to⁴¹ się tylko za⁶⁴ piękność¹⁴¹ i szczęście¹⁴¹ liczyć⁵⁰¹ powinno, co⁴⁴ stąd możemy wziąć i co⁴⁴ tutaj zostawić. Powtórz, Zuska¹⁷¹, jam się tu urodziła⁵³.

E0804 S. Kowalewski Zbawiciele w: Lot nad światem Iskry 1964 str. 108

Otworzyć? Co⁴¹ jest? Otworzyć! .. Dziś jest narada. Idźcie sobie⁴³ i nie przeszkadzajcie .. Ciągłe narady¹¹². Wczoraj też była⁵ .. I przedwczoraj .. Dopóki wam się⁴¹ nie powie, że otwarte²¹¹ nie hałasujcie. Narady¹¹² potrważą aż do⁶² skutku¹²¹ .. Do⁶² chrzanu z⁶⁵ taką²⁵¹ świetlicą. Do⁶² chrzanu! .. Nie utrudniać. Idźcie sobie⁴³. O⁶⁶ otwarciu¹⁶¹ w⁶⁶ odpowiednim²⁶¹ czasie was⁴⁴.. [&]

E0805 S. Kowalewski Zbawiciele Iskry 1964 str. 112

Nie widzę, panie¹⁷¹ baronie¹⁷¹ .. Człowieku¹⁷¹ małej²²¹ wiary¹²¹ .. Od⁶² dziecka marzyłem, żeby zobaczyć prawdziwego²⁴¹ ducha¹⁴¹. Wy racjoniści¹⁷², mędrki¹⁷², krytykanci¹⁷² głusi i ślepi. Przetrzyj jeszcze raz⁸ swoje²⁴² szkła¹⁴², Serwacy¹⁷¹. Duch¹¹¹ przodków¹²² to⁴¹ wielki²¹¹ cel¹¹¹, wielkie²¹¹ zwycięstwo¹¹¹. Słyszysz szum¹⁴¹ skrzydeł husarskich²²²? Patrz, widzisz? Biegna skrajem¹⁵¹ nieba¹²¹. Płomieniste²¹² proporce¹¹², zbroje¹¹² srebrne²¹², rumaki¹¹² ogniste²¹². Słyszysz szum¹⁴¹ skrzydeł?

E0806 S. Kowalewski Zbawiciele Iskry 1964 str. 117

Ja nic⁴⁴ nie wiem. Ojczyzna .. Powiedz. Zgadzasz⁵⁰¹ się? .. Ojczyzna .. Zgódź się. Zrobię, co⁴⁴ zechcesz, ale się zgódź .. Ja nie wiem. Ojczyzna .. Ach, ta cudowna gęsiowatość¹¹¹. Ten²¹¹ chłód¹¹¹, ten²¹¹ brak¹¹¹ temperamentu, który²¹¹ jest w⁶⁶ istocie¹⁶¹ jego⁴² najbardziej wyuzdaną²⁵¹ formą. To⁴¹ mnie⁴⁴ bierze. Powiedz pani¹⁷¹, przyjmujesz kapitulację cesarza¹²¹? .. Ja nic⁴⁴ nie wiem. Kiedy trzeba.

E0807 S. Kowalewski Zbawiciele Iskry 1964 str. 119

Ta wojna nie jest do⁶² wygrania¹²¹. A zatem i my nie mamy⁵ nic⁴⁴ do⁶² wygrania¹²¹, a wszystko⁴⁴ do⁶² stracenia¹²¹ .. Książę¹¹¹, wzór¹¹¹ cnót rycerskich²²², raczysz tchórzyc .. Nie siebie⁴⁴ chcę ocalić. Kraj¹⁴¹, ale sprawy¹¹² muszą być⁵⁷ powiedziane²¹² do⁶² końca. Cesarz jest zajęty²¹¹ panią¹⁵¹. Trudno określić, jak⁸ bardzo .. Nie mówmy o⁶⁶ tym⁴⁶.

E0808 S. Kowalewski Zbawiciele Iskry 1964 str. 124

Uwierzyłem, że będziemy⁵⁶ mieli⁵² teatr¹⁴¹ .. Zupełnie niezwykle²⁴¹ teatr¹⁴¹ .. Pani¹⁷¹ Renato¹⁷¹, pani¹¹¹ sama w⁶⁶ sobie⁴⁶ jest teatrem. Zjawiła⁵⁰¹ się pani¹¹¹. Nie wiem, jak⁸ to⁴⁴ powiedzieć .. Jakieś²¹¹ światło¹¹¹. Lampy¹¹² zaczęły się jaśniej palić⁵⁰¹ .. Na⁶⁴ pani¹²¹ widok¹⁴¹ zwykle²¹² lampy¹¹² marzyć zaczynają o⁶⁶ karierze¹⁶¹ teatralnych²²² reflektorów .. Ja tam⁷ jestem cynik. Ale coś⁴⁴ tutaj się⁴¹ czuje .. Jakieś drżenie. Może to moja prywatna neurastenia .. Ależ skąd! Wszyscy to czują.

E0809 S. Kowalewski Zbawiciele Iskry 1964 str. 129

Spać nie dajesz .. Nie mogę spać. Rozumie⁵ pan¹¹¹, w ogóle nie mogę zasnąć, póki nie jestem podпиты²¹¹ .. Nie wypileś swojej²²¹ porcji¹²¹? .. Nie wypilem .. To⁹ cię⁴⁴ żałuję, ale się przymknij⁵⁰¹. Tu śpią ludzie¹¹² .. Nie wybierałem tego²²¹ lokalu¹²¹ .. Musiałeś zdrowo narozrabiać, żeś tu trafił⁵³ .. Nie pamiętam .. Tu wszyscy nie pamiętają .. Wyszedłem od znajomych. Chciałem iść, poszukać jakiejś mety. Powiedziałem, że nie pamiętam? Nie, ja przecież pamiętam.

E0810 S. Kowalewski Zbawiciele Iskry 1964 str. 137

Oczywiście nie ma mowy¹²¹ o⁶⁶ dekoracjach naturalistycznych²⁶². Jak najmniej rekwizytów, dekoracji¹²². Chodzi tylko o⁶⁴ znaczenie¹⁴¹ .. Cóż⁴⁴ więc znaczą te²¹² bibułki¹¹² na⁶⁶ ścianie¹⁶¹? .. Morze¹⁴¹ .. Morze¹⁴¹! Pani¹¹¹ wybacz, pani¹⁷¹ Renato¹⁷¹, mnie⁴³ staremu¹³¹. Jakież²¹¹ to⁴¹ morze¹¹¹ z⁶² czerwonych²²² bibulek? .. Innych²²² bibulek, panie¹⁷¹ profesorze, nie było na⁶⁶ składzie¹⁶¹ .. Przecież to⁴¹ nieważne²¹¹, były⁵ czy nie były⁵ na⁶⁶ składzie¹⁶¹. Bibułki mogą być czerwone, żółte, niebieskie. Tutaj są one morzem.

E0811 S. Kowalewski Zbawiciele Iskry 1964 str. 146

Jestem kobietą złą²⁵¹. Jestem kobietą czułą²⁵¹ i łagodną²⁵¹. Jestem kobietą przewrotną²⁵¹. I nigdy nie poznam siebie⁴² do⁶² końca. Czemu⁸ muszę psuć i niszczyć wszystko⁴⁴ wokół⁶² siebie⁴²? Czemu⁸ tęsknię do⁶² dobra¹²¹, i uprawiam zło¹⁴¹? Czy zło¹¹¹ jest najbardziej ostrą²⁵¹ i aktywną²⁵¹ formą tęsknoty¹²¹ za⁶⁵ dobrem¹⁵¹? Znow jestem nad⁶⁵ brzegiem morza¹²¹. Wracam tam⁸, skąd przyszedłam. Znow mówię do ciebie. Nie wiem, kim jesteś, ale wiem, że byłeś przy mnie, od kiedy zjawiłem się na świecie, od kiedy poznałam samą siebie.

E0812 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 9

Mam⁵! Pośpiesz się⁵⁰¹ się z⁶⁵ robotą i zdąż na⁶⁴ ostatni²⁴¹ seans¹⁴¹. Dwudziesta²¹¹ trzydzieści. Zawsze się znajdzie⁵⁰¹ jakieś²¹¹ wyjście¹¹¹. Podobno dobry²¹¹ film¹¹¹: „Dziewczyna z⁶² Prowincji¹²¹”. Z⁶² prowincji¹²¹, tak, jak⁹ ja. Ale kto by⁸ poznał⁵⁴ dziś po⁶⁶ mnie⁴⁶, że nie zawsze mieszkalam w⁶⁶ stolicy¹⁶¹. Kto by⁸ pomyślał⁵⁴, że do⁶² trzydziestego²²¹ siódmego²²¹ roku¹²¹ życia¹²¹ prawie⁸ nie bywałam w⁶⁶ kinie¹⁶¹. Cha⁷! Cha⁷! Cha⁷! Paradne co⁴¹? Ja! Ja! Cha⁷! Cha⁷! Cha⁷! No, lecę do⁶² domu¹²¹!

E0813 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 15

Dużo zadane²¹¹? .. E tam⁷. Z⁶² geografii¹²¹ powtórka, historii¹²¹ nie było, a pani¹¹¹ od⁶² polskiego¹²¹ chora. Prawie⁸ nic⁴¹ .. Jak⁹ zawsze .. Zaraz: „zawsze”. No, nie jestem taki²¹¹ praczus jak ty. Wróciłaś z⁶² pracy¹²¹ i pracujesz .. Ja? .. Pudruję⁵⁰¹ się tylko .. Właśnie. W ogóle, co⁴¹ to⁴¹ za⁸ praca, kosmetyczka! .. Nie gadaj, kończ lekcję¹⁴² .. Grudzień¹¹¹ .. Ciekawe²¹¹, kto ruszał mój²⁴¹ pilnik¹⁴¹ od⁶² paznokci¹²².

E0814 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 23

Nie ani słowa¹²¹ nikomu .. Nikomu — proszę. To⁴¹ niby ja jestem ten²¹¹ „nikt”? .. Ja — Julietta. A kto trzyma w⁶⁶ garści¹⁶¹ cały²⁴¹ dom¹⁴¹? Kto od⁶² lat trzynastu³² dba o⁶⁴ was⁴⁴ wszystkich²⁴²? Ja się nie chcę chwalić⁵⁰¹, ale to⁴¹ ja wychowałam Marcinka¹⁴¹. Od⁶² urodzenia¹²¹. Zresztą to⁴¹ uroczę²¹¹ dziecko¹¹¹, on jeden²¹¹ nie jest niewdzięcznikiem.

E0815 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 29

Nogą, mamo, nogą! .. Będziesz ty cicho. Sam²¹¹ nie wie, co plecie .. Ależ z⁶² ciebie⁴² prawdziwy²¹¹ adwokat, Julietto¹⁷¹! .. No cóż⁴¹, trzeba przeprosić i zapłacić — prawda, Marcinku¹⁷¹? .. Niestety, mamusiu¹⁷¹, Niestety .. Zapłacisz z⁶² własnych²²² oszczędności¹²² .. Z⁶² jego⁴² oszczędności¹²²! Trzeba nie mieć serca¹²¹. Chodź Marcinku¹⁷¹, chodź pójde tam⁸ z⁶⁵ tobą .. Ach, ten²¹¹ Marek!

E0816 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 43

Złote²¹² słowa¹¹²! .. Zachowując jednak trzeźwy²⁴¹ krytycyzm¹⁴¹. Paryż¹¹¹ to⁴¹ zjawisko¹¹¹ bardzo złożone²¹¹. Ty nie wiesz. Jest coś⁴¹ w⁶⁶ klimacie tego²²¹ miasta¹²¹. Paryż¹¹¹ — to⁴¹ nie tylko Montaigne i Pascal, ale również Brantome, de Laclos. Pamiętasz „Niebezpieczne²⁴² Związki¹⁴²”? .. Żadne²¹² związki¹¹² nie są dla⁶² mnie⁴² niebezpieczne²¹² .. Młoda, samotna kobieta wśród⁶² pokus, którym²³² trudno się oprzeć⁵⁰¹ .. Tak, tak .. Rozmach wielkich arterii i urok cienistych zaułków.

E0817 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 52

Co⁴¹ za⁸ cielę¹¹¹! Trzeba trochę dyplomacji¹²¹, trochę .. Ale po⁶⁴ co⁴⁴? Nam jest tak dobrze, kiedy jesteśmy razem⁸ .. Słuchałaś mnie⁴² dotąd i proszę — jesteśmy na⁶⁶ półmetku¹⁶¹. Ale do⁶² końca jeszcze daleko. Chcesz wszystko⁴⁴ popsuć? .. Ale mnie⁴³ się zdaje⁵⁰¹, że on. On jest chyba mną zajęty²¹¹? .. Oświadczył⁵⁰¹ ci⁴³ się .. Och, on chyba o⁶⁶ tym⁴⁶ nie myśli⁵ ale ty myślisz — przyznaj⁵⁰¹ się.

E0818 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 63

Przecież to⁴¹ sukces¹¹¹! .. W⁶⁶ zasadzie¹⁶¹ tak, ale mam⁵ właśnie dylemat¹⁴¹. Wszystko⁴¹ mi się pokręciło⁵⁰¹. Sądziłem że Ela wróci i zdecydujemy razem⁸. No, zobaczymy, co⁴⁴ pisze. „Kochanie¹⁷¹. Co⁴¹ za⁸ niespodzianka. Wiem, że nie lubisz zmian w⁶⁶ raz⁸ powziętych²⁶² planach”. Otóż to⁴¹, zwłaszcza jak⁹ wszystko⁴¹ naraz się zmienia⁵⁰¹. „Gdybyś wiedział, jak jestem szczęśliwa!” Egzaltacje .. Kto wie, może ma powody.

E0819 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 71

Natychmiast, a bez⁶² żadnych²²² dodatkowych²²² kosztów .. Wiwat! .. No, nareszcie. Przeszło⁵ mu .. Chwała Bogu¹³¹ .. Wiwat. Co⁴¹ za⁸ radość¹¹¹ .. Ta nagle zmiana nastroju też mnie⁴⁴ niepokoi .. Ach, drodzy, kochani przestańcie się niepokoić⁵⁰¹ .. Rozumiem. Pomyślałeś przytomnie i .. I wymyśliłem. Pójdę jutro⁸ do⁶² prezesa¹²¹ i .. I podziękujesz serdecznie .. Tak, tak, podziękuję, a jako⁶⁴ powód¹⁴¹ podam to⁴⁴, że nie mogę wpłacić teraz całej²²¹ sumy¹²¹. Byłem przygotowany na raty.

E0820 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 83

Nie idzie o⁶⁴ gotówkę? .. Więc o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? .. O⁶⁴ urlop¹⁴¹ .. Rezerwowałeś sobie⁴³ lipiec¹⁴¹ .. Niestety, wolałbym sierpień¹⁴¹. W⁶⁶ kadrach pójdą mi na⁶⁴ rękę, o ile⁹ ty się ze⁶⁵ mną zamienisz⁵⁰¹ .. Ba, żeby to⁴¹ od razu, ale ja już ułożyłem sobie⁴³ cały²⁴¹ plan¹⁴¹ zajęć .. No, to⁹ ułożysz nowy²⁴¹. Przepadasz za⁶⁵ tym⁴⁵ .. Wyście chyba wszyscy uknuli⁵³ spisek¹⁴¹. Można zwariować. Jak⁸ tu żyć⁵ w⁶⁶ takim²⁶¹ bałaganie. Ja chcę przed urlopem oddać książkę do druku. Nie, nie mogę! Bierz lipiec!

E0821 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 95

Złego¹²¹ diabli nie wezmą .. Tam⁸, skąd odlatywał do⁶² Aten .. Boże. Do⁶² Aten? Chyba do⁶² niego⁴² nie weszła?! .. Do⁶² samolotu? .. Taka wariacka .. Przecież tam⁸ nie wpuszczają .. Ona wszędzie się wkręci⁵⁰¹. Słyszałam warkot¹⁴¹. Odlęciał. Z⁶⁵ moim²⁵¹ dzieckiem! .. Mam⁵ ją. Złapałem nieomal w⁶⁶ locie! .. Jest, jest i dziecko¹¹¹! .. Trzymajcie ją mocno. Idę po⁶⁴ taksówkę .. Najpierw pojedziemy na⁶⁴ Madalińskiego¹²¹.

E0822 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 111

Najświętsze²⁴¹ słowo¹⁴¹ honoru dać mogę, że byłam tylko w⁶⁶ aptece¹⁶¹ na⁶⁶ Puławskiej¹⁶¹, ani mi do⁶² głowy¹²¹ przyszło sprawdzać, czy w⁶⁶ kasie¹⁶¹ kina¹²¹ „Moskwa” jest ogonek¹¹¹. Gdzie tam⁷! A że długo — trudno. Nie każdy²¹¹ może⁵ lecieć samolotem. Żeby to⁴¹ tak wzbić⁵¹ się w⁶⁴ przestworza¹⁴² i jak⁹ ptak, jak⁹ ptak .. Julietto¹⁷¹, co⁴⁴ ty znów? .. Nie rozumiesz, pewnie w⁶⁶ „Moskwie” grają „Noc¹⁴¹ Nad⁶⁵ Pacyfikiem”. Cha! Cha! Cha!

E0823 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 120

Pamiętasz? Jak⁹ wyjeżdżałam, prosiłeś, żebym tylko o⁶⁶ tobie⁴⁶ myślała, żebym była rozsądna .. No więc? Prosiłeś, a mnie⁴³ się śmiać⁵⁰¹ chciało⁵⁰¹, bo .. To⁴¹ wcale nie zabawne²¹¹. Może⁸ wolisz nie mówić dalej? .. Nie, muszę! Już za długo gryzie mnie⁴⁴ sumienie¹¹¹ .. Dość! Nie jestem aż tak niedomyślny²¹¹ .. Cha! Cha! Cha! Nie wyszło ci⁴³ to⁴¹ zbyt⁸ zrzęcznie, Elżuniu .. Może⁸ wrócimy do⁶² tego²²¹ tematu później. Jak⁹ będziemy sami.

E0824 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 131

Niech żyje⁵⁵ mała paryżanka. Janusz¹⁷¹, przyjmij ode⁶² mnie⁴² życzenia¹⁴² z⁶² racji¹²¹ powiększenia się¹²¹ rodziny¹²¹ .. Tak. Tego⁴². Dziękuję .. A teraz proszę o⁶⁴ podpis¹⁴¹ w⁶⁶ sprawie¹⁶¹ zamiany¹²¹ urlopu, żebym i ja mógł powiększyć rodzinę. I pozwól sobie⁴³ wreszcie przedstawić narzeczoną .. Chyba teraz pan¹¹¹ mnie⁴⁴ poznaje. To⁴¹ właśnie ja .. Ach, Jola¹⁷¹, Jola¹⁷¹ .. Henryku¹⁷¹! Więc moje²¹² słowa¹¹² to⁴¹ groch¹¹¹ o⁶⁴ ścianę? Miałem nadzieję, że się rozmyśliłeś, że weźmiesz moje słowa pod uwagę.

E0825 W. Maciejewska, Z. Zawadzka Prezent z Paryża LSW 1965 str. 135

Proszę. Zaraz się uciszylis⁵⁰¹. Tak, tak, Januszek zrozumiał, że przestał być „Pierwszym²⁵¹ po⁶⁶ Bogu¹⁶¹”. Co⁴⁴ mówicie, że i ja musiałam częściowo zrezygnować? Trudno! Julia się poświęci⁵⁰¹ dla⁶² dziecka. Tymczasem zamiast samolotem będę⁵⁶ sobie⁴³ jeździła⁵² aż na⁶⁴ szóste²⁴¹ piętro¹⁴¹. Windą do⁶² góry¹²¹ i na⁶⁴ dół¹⁴¹, i do⁶² góry¹²¹. Nawet astronauta podobno ćwiczą⁵⁰¹ się najpierw na⁶⁶ ziemi¹⁶¹ w⁶⁶ takich²⁶² kabinach czy klatkach.

E0826 S. Grochowiak Partita na instrument drewniany w: Rzeczy na głosy Wyd. Pozn. 1966 str. 7

Ktoś panu¹³¹ powiedział o⁶⁶ dziecku¹⁶¹ .. O⁶⁶ dziecku¹⁶¹?! .. Tak, wczoraj jedliśmy marchew¹⁴¹. Ja mógłbym nawet piasek¹⁴¹. Ale ona musi mieć mięso¹⁴¹ .. Pańska córeczka jest chora? .. O nie, nie, nie. Tego⁴² nie przewidywałem .. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie¹⁶¹ bardzo pana¹⁴¹ przepraszam. Wszystko⁴⁴ odwołuję i jeszcze raz⁸ przepraszam .. Co⁴⁴ pan odwołuje? .. No, to⁴⁴, że wyrwałem pana¹⁴¹ z⁶² domu¹²¹. W⁶⁶ takiej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹.

E0827 S. Grochowiak Partita na instrument drewniany Wyd. Pozn. 1966 str. 12

Ciosaj, ciosaj. Co⁴⁴ teraz naszpicyjesz, potem jakbyś znalazł! .. Siekiera tępa, panie¹⁷¹ Weych¹⁷¹. Bąble¹¹² się robią⁵⁰¹ .. Gdyby ci⁴³ się na⁶⁶ tyłku¹⁶¹ robiły⁵⁰¹. O⁶⁴ ręce¹⁴² się martwisz⁵⁰¹? .. Nie martwię⁵⁰¹ się, bołą. Nie trzeba tak poganiać. Przecież zdążymy. Matuśka mówiła, że na⁶⁴ sąd¹⁴¹ ostateczny²⁴¹ nikt się nie spóźni⁵⁰¹, panie¹⁷¹ Weych¹⁷¹ .. A ja ci mówię, że robota jest na termin i to ważniejsze od Sądu Ostatecznego! Człowieku, jak ty przykładasz tę siekierę! Pokaż no.

E0828 S. Grochowiak Partita na instrument drewniany Wyd. Pozn. 1966 str. 23

Nie otwieraj. To⁴¹ Niemcy .. Czego⁴² mogą chcieć? .. Zarządzili na dziś egzekucję. Nie otwieraj .. Burmistrz poinformował mnie⁴⁴ wczoraj dokładnie, że chodzi tylko o⁶⁴ komunistów¹⁴². A czy właściciel restauracji¹²¹ może⁵ być komunistą? .. Nie wiem. Ale nie otwieraj! .. Całą²⁴¹ noc¹⁴¹ budowali tę maszynę, więc może⁸ teraz chcą się ogrzać⁵⁰¹? .. Niech zamarzną⁵⁵ na⁶⁴ śmierć¹⁴¹, a ty nie otwieraj .. Jesteś nieludzka, córeńko. Dwadzieścia pięć stopni mrozu.

E0829 S. Grochowiak Partita na instrument drewniany Wyd. Pozn. 1966 str. 25-26

Ktoś musiał wznieść tę szubienicę. Ktoś zacięty²¹¹ i uparty²¹¹, bo to⁴¹ nie była⁵ łatwa robota. Stulpa już się nie wylizę⁵⁰¹ z⁶² zapalenia¹²¹ płuc, a Subik z⁶² tego²²¹ przekłętego²²¹ strachu¹²¹. Ktoś musiał ją zbudować. Więc nie dlatego znalazłem śmiech¹⁴¹ u⁶² mojej²²¹ córki¹²¹. Ale że tak dałem⁵⁰¹ się oszukać, że przez⁶⁴ chwilę mogłem im⁴³ uwierzyć — Łaciakowi¹³¹, im⁴³ .. To⁴¹ Niemcy! .. Boję⁵⁰¹ się!

E0830 S. Grochowiak Szachy w: Rzeczy na głosy Wyd. Pozn. 1966 str. 32

Powiedziałem ci⁴³, że piękniejsz mi z⁶² dnia na⁶⁴ dzień¹⁴¹. Dzisiaj bowiem jesteś dumny²¹¹. Już nic⁴⁴ mi nie proponujesz. Przyszedłeś tu jako⁶¹ zwycięzca. Dostaniesz tę ziemię za darmo. A co⁴⁴ ze⁶⁵ mną zrobisz? Widzisz, chciałbym cię prosić, żebyście mnie⁴² nie wieszali. Zawsze byłem estetą — och, nie rozumiesz, co⁴¹ to⁴¹ jest esteta. Więc — zawsze brzydziłem się wisielcami. Gdybyście mogli mnie zastrzelić, nawet z wiatrówki.

E0831 S. Grochowiak Szachy Wyd. Pozn. 1966 str. 37

Spodziewałem⁵⁰¹ się tego²²¹ śmiechu¹²¹. To⁴¹ byłoby ponad⁶⁴ twoje²⁴² siły¹⁴², gdybyś się w⁶⁶ tym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ nie zaśmiała⁵⁰¹. Otóż ten²¹¹ człowiek jest rzeczywiście bolszewikiem. Przyznasz, że to⁴¹ pachnie jak⁹ słonina, jak⁹ pieprz¹¹¹, jak⁹ nagrzane²¹¹ łóżko¹¹¹, jak⁹ kuchnia — jak⁹ wszystko⁴¹, za⁶⁵ czym⁴⁵ tęskni w⁶⁶ tobie⁴⁶ zwykła samotna kobieta. Przyznasz, że twój mokry od zimna¹²¹ brzuch nabiera z miejsca na okrągłości, że się w myślach rozkraczasz, że jesteś gotowa pobiec tam, rozwinąć go z bandażu i liczyć po rękach.

E0832 S. Grochowiak Szachy Wyd. Pozn. 1966 str. 40

Przedwczoraj wymknął⁵⁰¹ się nam groźny²¹¹ szpieg. Chciał przejść⁵ linię frontu, ale mu się nie udało⁵⁰¹. Został⁵⁷ raniony²¹¹. W⁶⁶ takim²⁶¹ stanie¹⁶¹ nie mógł uciec zbyt⁸ daleko. Ukrywa⁵⁰¹ się gdzieś wśród⁶² ludzi¹²². I niech mnie⁴⁴ pan teraz dobrze zrozumie⁵⁵, panie¹⁷¹ hrabio¹⁷¹. Trzy³⁴ lata¹⁴² bez⁶² przerwy¹²¹ tłukę⁵⁰¹ się po⁶⁶ froncie. Gdybym ujął tego²⁴¹ człowieka¹⁴¹, dostałbym ze⁸ dwa³⁴ tygodnie¹⁴² urlopu. Pojechałbym do Bawarii, mam tam wielu krewnych i znajomych na wysokich stanowiskach, nie dałbym się drugi raz wepchnąć w to piekło.

E0833 S. Grochowiak Szachy Wyd. Pozn. 1966 str. 48

Zadenuncjowałeś go⁴⁴ Niemcom? .. Więcej niż⁹ zadenuncjowałem. Sprzedałem go⁴⁴. A wiesz za⁶⁴ co⁴⁴? Za⁶⁴ ciebie⁴⁴. Miałem⁵ do⁶² wyboru albo zgodzić⁵⁰¹ się na⁶⁴ wymordowanie¹⁴¹ mi chłopów¹²², albo wydać ciebie⁴⁴, albo człowieka¹⁴¹, który²¹¹ co prawda pomógł ci⁴³ w⁶⁶ ucieczce¹⁶¹, ale cię nie zdradzi. Wybrałem więc Sołdyka¹⁴¹. Przypuszczam, że ta twoja rewolucja powinna mi być wdzięczna. Za cenę jednego, zapewne niepiśmiennego chłopca uratowałem bądź co bądź prawdziwego bolszewika.

E0834 S. Grochowiak Szachy Wyd. Pozn. 1966 str. 58

Kiedy? Więc jednak go⁴⁴ pan ukrywał? .. Mówię o⁶⁶ lokaju¹⁶¹. Wasz²¹¹ lokaj uciekł .. Miał⁵ zawsze coś⁴⁴ ze⁶² zwierzęcia, a zwierzęta¹¹² przeczuwają katastrofy¹⁴². To⁴¹ są ostatnie²¹² chwile¹¹², proszę panów¹²². Myślę, że panowie są⁵⁷ już zwolnieni ze⁶² swoich²²² obowiązków. Trzeba pomyśleć o⁶⁶ swoich²⁶² żonach i dzieciach. One zawsze się liczą⁵⁰¹. Nawet przy⁶⁶ końcu świata .. My tu jeszcze wrócimy ..

E0835 S. Grochowiak Szachy Wyd. Pozn. 1966 str. 62

Słyszycie? Słyszycie tę ciszę? .. Zapewne już nikt nie żyje. Wymordowali⁵⁰¹ się aż do⁶² ostatniego²²¹ człowieka¹²¹ .. Nie. Przegrali Niemców¹⁴². Po prostu ich⁴⁴ przegrali, jesteśmy wolni .. To⁴¹ ty jesteś wolny²¹¹. Ale my? On? Zginął za⁶⁴ ciebie⁴⁴. Ocalił cię .. Nie. Nie miałem⁵ z⁶⁵ nim⁴⁵ nic⁴⁴ wspólnego²²¹ .. Ocalił cię. Nie wolno⁵ ci⁴³ o⁶⁶ tym⁴⁶ zapominać .. No chodź! Jesteś wolny²¹¹!

E0836 S. Grochowiak Wergili w: Rzeczy na głosy Wydawnictwo Poznańskie 1966 str. 65

Lubię, kiedy prowadzi Amerykanin. Jedziemy ostro, ale pewnie .. W⁶⁶ tym²⁶¹ kraju¹⁶¹ prawie nie ma samochodów. Rowerzyści i furmanki¹¹². Czasem⁸ krowy¹¹² .. I zapach¹¹¹ jabłek. Czuje pan? .. Chciałby pan tu kiedyś mieszkać? Ja tak, ale tylko jesienią. Kocham zapach¹⁴¹ owoców. Nie miałbym tutaj co⁴⁴ robić. Z jednej strony są zbyt leniwi, z drugiej — za sprytni. Podobno kochliwi?

E0837 S. Grochowiak Wergili Wydawnictwo Poznańskie 1966 str. 70

Nie. W⁶⁴ inne²⁴² dni¹⁴² można wjeżdżać autokarami. Ale jutro⁸ państwo¹¹² jadą do⁶² Zakopanego¹²¹. Wejdziemy do⁶² komory¹²¹. Państwo¹¹² widzą ten²⁴¹ bunkier¹⁴¹? .. To⁴¹ jest komora gazowa? Wyobrażałem je⁴⁴ sobie⁴³ zupełnie inaczej. Zwykła ziemianka .. W⁶⁶ środa¹¹¹ jednak solidna .. Pan coś⁴⁴ wie o⁶⁶ sposobie¹⁶¹ eksterminacji¹²¹? .. Ile³¹ osób naraz? Jak⁸ to⁴¹ było po⁶⁶ zamknięciu¹⁶¹ drzwi¹²²?

E0838 S. Grochowiak Wergili Wydawnictwo Poznańskie 1966 str. 74

Siedzimy w⁶⁶ pańskim²⁶¹ gabinecie, czy tak? Tak .. Ale przedtem to⁴¹ nie był pański²¹¹ gabinet¹¹¹? .. Nie. Biuro¹¹¹ komendanta¹²¹ obozu .. Doskonale. Więc tutaj pracował mózg¹¹¹ zbrodni¹²¹. Tu się rodziła⁵⁰¹ śmierć¹¹¹ milionów, czy tak? W⁶⁶ ograniczonym²⁶¹ zakresie tak .. A tam⁸? Za⁶⁵ ścianą? .. Bawią⁵⁰¹ się .. Jak⁸ to⁴⁴ pan wytłumaczy, panie¹⁷¹ dyrektorze? .. Pan tu wszedł drogą nielegalną, panie Browling! Postaram się, żeby opuścił pan muzeum oficjalnym wyjściem!

E0839 S. Grochowiak Wergili Wydawnictwo Poznańskie 1966 str. 76

Pan z⁶² Ameryki¹²¹! Rany¹⁷² boskie²¹²! Jak⁹ ja kocham Amerykanów¹⁴²! W⁶⁶ Sachsenhausen¹⁶¹ wjechali na⁶⁶ takich²⁶² ogromnych²⁶² czołgach. Ale niech pan pije⁵⁵! No, zdrowie¹¹¹ Amerykańców¹²²! Nie, dyrektorze! Tamtych²⁴² wystrzelał z⁶² miejsca¹²¹ Palitsch! Nie było ich⁴² dużo: ze⁸ trzynastu³². Poszli raz-dwa. W⁶⁴ pięć³⁴ albo sześć³⁴ minut .. Mówisz o⁶⁶ tych²⁶² listopadowych²⁶²? No, pamiętam. Ale to byli spadochroniarze czy coś takiego! Chłop w chłop! Ani jeden niski!

E0840 S. Grochowiak Wergili Wydawnictwo Poznańskie 1966 str. 81

I wszystkich²⁴² rozpuścili. Tak, my mamy⁵ za miękkie²⁴¹ serce¹⁴¹. Przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ w⁶⁶ obozie czailem⁵⁰¹ się na⁶⁴ jednego²⁴¹ kapo¹⁴¹ wiecie, na⁶⁴ Fryderyka¹⁴¹. A jak⁹ przyszli ruscy¹¹², to⁹ dałem go⁴⁴ sobie⁴³ świsnąć sprzed⁶² nosa. Przez⁶⁴ serce¹⁴¹. Ja nie znałem tego²²¹ z⁶⁵ gitarą. Co⁴¹? To⁴¹ ma być ten²¹¹ Tene? Gdzież tam⁷! Ten²¹¹ mały²¹¹ z⁶⁵ gitarą przeżył! Piliśmy razem wódkę w Krakowie! .. Więć co? .. Jak to co?

E0841 S. Grochowiak Wergili Wydawnictwo Poznańskie 1966 str. 83

Ale dlaczego pani¹¹¹ im⁴³ ulega? No proszę, po⁶⁴ co⁴⁴ te²¹² łyzy¹¹²? To⁴¹ są ludzie tak zbutwiali od⁶² środka, że nie stać ich⁴² na⁶⁴ odrobinę wrażliwości¹²¹. Muzeum¹⁴¹ powinni prowadzić spokojni, opanowani naukowcy, grzeczni i wrażliwi. Jakim²⁵¹ prawem ci²¹² ludzie urządzili sobie⁴³ tutaj dom¹⁴¹? Nie, nie mówmy już o⁶⁶ tym⁴⁶. Jutro⁸ pojedziemy do Zakopanego¹²¹, zmieni pani¹¹¹ krajobraz¹⁴¹, dużo świeżego²²¹ powietrza.

E0842 S. Grochowiak Mniej wari w: Rzeczy na głosy Wydawnictwo Poznańskie 1966 str. 130

Tak. Oglądali mnie⁴⁴ z⁶⁵ taką²⁵¹ dokładnością, jakby to⁴¹ nie oni przeżyli coś⁴⁴ na⁶⁴ mój²⁴¹ temat¹⁴¹ przed⁶² dwudziestu³² pięciu³² laty. Wstyd¹¹¹? Nie, nie sprawiłbym im⁴³ przykrości¹²¹, gdybym nagle zrzucił ubranie¹⁴¹. Do szczętu. Wszystko⁴⁴. Zwłaszcza że w⁶⁴ pół godziny¹²¹ potem⁸ mieli sprowadzić moją²⁴¹ narzeczoną¹⁴¹. Taką²⁴¹ wymyłą²⁴¹ .. Podnieś głowę, chłopcze. Oto i twoja Lilianne¹¹¹. Nie myśl, że tylko ty cierpiełeś dla Francji. Możesz nam zaufać. Przychodziła tutaj co wieczór, pisaaliśmy do ciebie listy, graliśmy w domino.

E0843 S. Grochowiak Mniej wari w: Rzeczy na głosy Wydawnictwo Poznańskie 1966 str. 133

Widziałam w⁶⁶ Zoo¹⁶¹ krokodyla¹⁴¹, ale nawet nie chciał się poruszyć⁵⁰¹. Niestety, nie robił żadnego²²¹ wrażenia¹²¹. Wyobrażam sobie⁴³, że widziałeś krokodyla¹⁴² w⁶⁶ całych²⁶² stadach? A może⁸ walczyłeś z⁶⁵ nimi? Są podobno wstrętne²¹²? .. No, odpowiedz cioci¹³¹ .. Nie, ciociu, nie widziałem krokodyli .. Ani jednego²²¹? .. Okazuje⁵⁰¹ się, że nawet mniej niż⁹ ty, ciociu .. Ale lwy¹¹². O ile pamiętam, żyją przecież w⁶⁶ Afryce¹⁶¹ .. Bardzo mi przykro. Nie widziałem lwów.

E0844 S. Grochowiak Mniej wari w: Rzeczy na głosy Wydawnictwo Poznańskie 1966 str. 134

Nieoceniony²¹¹ dziadek! Tylko dzięki⁶³ niemu biesiada powitalna nie zakończyła⁵⁰¹ się całkowitym²⁵¹ fiaskiem. Pułkownik de Foret¹¹¹ dostał prosto w⁶⁴ pierś¹⁴¹, krew¹¹¹ wytrysła na⁶⁴ jego⁴² lica¹⁴². Dziadek o⁶⁶ tym⁴⁶ nie wspominał, założył⁵⁰¹ się jednak, że pułkownik de Foret¹¹¹ był starannie ogolony²¹¹. Och, oczywiście była to⁴¹ zasługa dromaderów. Śmierć w aucie pancernym jest ciasna, pełna zapachów ludzkich ciał i benzyny, oczy spalają się zawsze na początku.

E0845 S. Grochowiak Mniej wari Wydaństwo Poznańskie 1966 str. 140-141

Wysoki²¹¹ Sądzie¹⁷¹! Cóż⁴¹ to⁴¹ za⁸ miłe²¹¹ wrażenie¹¹¹, kiedy nieboszczyk jest aż tak starannie wygolony²¹¹. Nie mówię tego⁴², aby⁹ wpłynąć na⁶⁴ wyrok¹⁴¹ — zapewne sprawiedliwy²⁴¹ — Wysokiego²²¹ Sądu, ale myślę, że jeszcze nie wszystko⁴¹ stracone²¹¹. Myślę, że pognamy jeszcze na⁶⁶ dromaderach, ujrzymy lwy¹⁴² i krokodyle¹⁴², że nad⁶⁵ zniczem Grobu Nieznanego²²¹ Żołnierza¹²¹ żaden kucharz nie ośmiela się obracać naleśników. Ja zaś z radością znajdę przytułek w tym wysoko cywilizowanym więzieniu, gdzie nikt nie będzie mi nigdy przytykał szczypców z elektrycznością, gdzie — przy pewnym spoufaleniu ze strażą — podadzą nawet miednicę do moczenia nóg.

E0846 S. Grochowiak Król IV w: Rzeczy na głosy Wydaństwo Poznańskie 1966 str. 214

A kłaniam⁵⁰¹ się, kłaniam⁵⁰¹, szanownemu panu premierowi¹³¹. Czy to⁴¹ nie za wcześnie? .. Wasza Wysokość¹¹¹ wybaczy, ale Wasza Wysokość¹¹¹ wie, że mieszkam na⁶⁶ dalekim²⁶¹ przedmieściu¹⁶¹. Tymczasem strajk¹¹¹ w⁶⁶ autobusach .. Siadać! Siadać! Jakiś tu zaduch¹¹¹. Otwórz okno¹⁴¹. Ten²¹¹ fetor¹¹¹ to⁴¹ z⁶² popielniczek. Czy woźna¹¹¹ już ich⁴² w ogóle nie czyści⁵. Istotnie, ona się ostatnio opuszcza⁵⁰¹. Dzisiaj na⁶⁴ przykład¹⁴¹ nie będzie kawy¹²¹ .. Jezus Maria! To ja wysiadam! Pan chyba żartuje?

E0847 S. Grochowiak Król IV Wydaństwo Poznańskie 1966 str. 219

A wszystkiemu⁴³ winien brak¹¹¹ rozrywek! Gdyby miał⁵ gdzie pójść⁵, do⁶² jakiejś²²¹ kulturalnej²²¹ kawiarni¹²¹, powiedzmy, na⁶⁴ jakąś²⁴¹ ciekawą²⁴¹ imprezę. Albo książki¹¹². Co⁴¹ się dzieje⁵⁰¹ z⁶⁵ tą²⁵¹ naszą²⁵¹ literaturą? Same okropności¹¹², dziwactwa¹¹², problematyka z⁶² marginesu .. Mógł sięgać po⁶⁴ klasyków¹⁴². Czytałem ostatnio „Księgę Z⁶² San Michele¹²¹”, doktora¹²¹ Munthe¹²¹. Czytał. Wątpię. Czytywał wyłącznie broszury¹⁴². Takie cienkie, bez okładek, niekiedy wysmarowane jakimś smalcem lub ochlapane wódką. Jednym słowem: niehigieniczne?

E0848 S. Grochowiak Król IV Wydaństwo Poznańskie 1966 str. 225

Na razie nawet lepiej niż⁹ na⁶⁶ starym²⁶¹ miejscu¹⁶¹. Ale pan? Co⁴⁴ pan tutaj robi? .. Rozglądam⁵⁰¹ się. Ponuro .. Oni to⁴⁴ lubią .. Zanim się⁴¹ wejdzie na⁶⁴ pałace¹⁴², dobrze posiedzieć trochę w⁶⁶ piwnicy¹⁶¹. Człowiek lubi takie²⁴² przeskoki¹⁴² .. Nawet mądre²⁴². Jak⁹ na⁶⁴ pana¹⁴¹, to⁴¹ .. Dużo w⁶⁶ życiu¹⁶¹ widziałem, świniaczku¹⁷¹. Topiłaś⁵⁰¹ się kiedy? .. Nie .. A widzisz, ja się topiłem⁵⁰¹. Raz⁸ nawet na⁶⁶ koniu¹⁶¹.

E0849 S. Grochowiak Król IV Wydaństwo Poznańskie 1966 str. 230

A ja się topiłam⁵⁰¹. Z⁶² wodorostów mnie⁴⁴ wypłatywali. Nie, nie, panie¹⁷¹ prezesie¹⁷¹, ja się nie dam⁵⁰¹ nabrać .. Nabrać? Któż panią¹⁴¹ chce nabrać? .. Niech pan się nie męczy⁵⁵¹, szefie. Widziałem wiele³⁴ wdów, ale ta jest szczególnie marudna. Wystarczy że zetną takiej²³¹ męża¹⁴¹, a babie¹³¹ przewraca⁵⁰¹ się w⁶⁶ głowie¹⁶¹ .. Czyżby to⁴¹ było możliwe²¹¹, droga²¹¹ pani¹⁷¹? .. Zausznik ma rację. Prezesie¹⁷¹, nie wolno⁵ się patyczkować⁵⁰¹. Kilka dni temu⁸ zwracała nam głowę na Radzie Królewskiej. Może pół godziny, albo i więcej. Bez cienia litości.

E0850 S. Grochowiak Król IV Wydaństwo Poznańskie 1966 str. 235-236

Bigos¹¹¹. Może⁸ i nie najlepszy²¹¹, ale nie stanę na⁶⁶ głowie¹⁶¹. Bigos¹¹¹ nabiera smaku dopiero na⁶⁴ drugi²⁴¹, trzeci²⁴¹ dzień¹⁴¹. Trzeba odgrzewać i odgrzewać. Zjedzą cały²⁴¹ gar¹⁴¹ za⁶⁵ jednym²⁵¹ zamachem, a potem⁸ pretensje¹¹² .. Zacięła⁵⁰¹ się .. No i macie⁵ swój²⁴¹ szmelc¹⁴¹! .. Bomba zacięła⁵⁰¹ się pod⁶⁵ wpływem wstrząsu od⁶² garnka. Tak. Inaczej by⁸ wybuchła⁵⁴! .. Chcieliby z grzybkami! A pan wie, ile kosztuje kilo suszonych grzybków?

E0851 S. Grochowiak Król IV Wydaństwo Poznańskie 1966 str. 241

A to⁴¹ z⁶² pana¹²¹ taki²¹¹ numer¹¹¹? .. Nie. Nie taki²¹¹. Naprawdę cała nadzieja w⁶⁶ Fortynbrasie¹⁷¹. Jak⁹ zawsze .. I jak⁹ zawsze skończy⁵⁰¹ się na⁶⁶ nadziei¹⁶¹. On nie jest [~] powinniśmy go⁴⁴ kochać. Niezależnie od⁶² tego⁴² czy przychodzi w⁶⁴ czas¹⁴¹, czy już po⁶⁶ wszystkim⁴⁶. Cicho! Obawiam⁵⁰¹ się, że nadchodzi. Słyszysz pan stukanie¹⁴¹ laski¹²¹? .. Słyszę. Boże! Przecież muszę zleźć z⁶² tego²²¹ rusztowania¹²¹. Jakże tak?

E0852 S. Grochowiak Król IV Wydaństwo Poznańskie 1966 str. 244

Więc nic⁴¹ się nie działo⁵⁰¹? .. Cierpliwości¹²¹, królu¹⁷¹. Po⁶⁶ godzinie¹⁶¹ się ocknął⁵⁰¹, i to⁸ akurat w⁶⁶ momencie¹⁶¹ kiedy jego⁴² żona zesła⁵ do⁶² sklepu¹²¹ kupić jakiś²⁴¹ proszek¹⁴¹ do⁶² prania¹²¹. Nie, po⁶⁴ szare²⁴¹ mydło¹⁴¹. Za⁶⁴ tydzień¹⁴¹ będą⁵⁶ malować⁵¹ .. A niech się powiesi⁵⁵¹! I co⁴¹? Co⁴¹ dalej? .. Proszę sobie⁴³ wyobrazić, że on jest zazdrosny²¹¹. Zupełnie jakby oślepl. Zrobił z⁶² kobiecinki¹²¹ bezzębną²⁴¹ staruszkę, czupiradło¹⁴¹ niegodne²⁴¹ jednego²²¹ spojrzenia¹²¹, a posądza ją⁴⁴ o⁶⁴ szwadron¹⁴¹ kochanków¹²²!

E0853 S. Grochowiak Król IV Wydawnictwo Poznańskie 1966 str. 257

To⁴¹ już naprawdę nieprzyzwoite²¹¹. Generale¹⁷¹, może⁸ pan? Byliście przyjaciółmi. Ponadto pan fachowiec. Na⁶⁴ tych²⁴² moich²⁴², jak⁹ pan widzi, nie mogę liczyć. Sentymentalność¹¹¹ .. Chciałem pana¹⁴¹ ostrzec ostrzec. Co⁴¹ tam⁷ nowego²²¹? .. Ma pan zegarek¹⁴¹? .. Który²¹¹ tam⁷ ma zegarek¹⁴¹? .. Za⁶⁴ dziesięć³⁴ dziesiątą²¹¹, generale¹⁷¹ .. Jak⁸ pan myśli⁵, jak⁸ długo można biec do⁶² północnych²²² granic naszego²²¹ kraju¹²¹? Ale tam⁸ i z powrotem? Z powrotem szybciej.

E0854 A. Maliszewski Złote konie w: Utwory dramatyczne PIW 1966 str. 218

Maryla ostatnimi czasy¹⁵² bardzo się zmieniła⁵⁰¹ — prawda, mamó? Tyle⁸ światła¹²¹ ma w⁶⁶ oczach. Zupełnie, zupełnie inny²¹¹ człowiek. Wszyscy to⁴⁴ widzimy i ty, i ja. Lorens. I Lorens to⁴⁴ widzi, mamó. Lorens wie, że nie on te²⁴² światła¹⁴² zapalał. Jeszcze nie dawno wszystko⁴⁴ miał⁵ do⁶² wygrania¹²¹. Przrzekłaś mu rękę swojej²²¹ córki¹²¹, ale on nie zdołał pozyskać jej⁴² serca¹²¹. Stracił je⁴⁴. Przegrał, mamó .. To wszystko z tych nowych książek i z głowy rozpalonej imaginacjami.

E0855 A. Maliszewski Złote konie w: Utwory dramatyczne PIW 1966 str. 222

Liczyłem na⁶⁴ to⁴⁴, że jeśli wszystko⁴¹ dobrze pójdzie, to⁹ i dla⁶² dobra¹²¹ ojczyzny¹²¹, i dla⁶² postępu¹²¹, i dla⁶² mnie⁴², i dla⁶² was⁴². Stało⁵⁰¹ się inaczej. Majowy²¹¹ grad¹¹¹ pogrzebał moje²⁴² nadzieje¹⁴². Zbliżają⁵⁰¹ się terminy¹¹² płatności¹²² różnych²²². Nie wiem, co⁴⁴ robić. Nie możemy przecie dopuścić do⁶² rozdziału¹²¹ Tuhanowicz¹²² między⁶⁴ wierzyteli¹⁴² .. Jezus Maria, Pepi! .. Wszystko we mnie kipi, wszystko się we mnie buntuje — jak można losy Maryli wiązać z komercyjnymi spekulacjami!

E0856 A. Maliszewski Złote konie w: Utwory dramatyczne PIW 1966 str. 238

Wyjechać? Wyjechać w⁶⁶ chwili¹⁶¹, gdy niebo¹¹¹ zapowiada dla⁶² mnie⁴² dzień¹⁴¹ pełen pogody¹²¹ i wesela¹²¹? .. Czytałam kiedyś taką²⁴¹ historię o⁶⁶ żołnierzu¹⁶¹. Ten²¹¹ żołnierz, Adamie, wraca z⁶² pola¹²¹ bitwy¹²¹ upojony²¹¹ zwycięstwem i dowiadyuje⁵⁰¹ się że w⁶⁶ sztabach postanowiono inaczej. W⁶⁶ sztabach obliczono, że to⁴¹ ma być klęska .. Cóż⁴¹ to⁴¹ za⁸ metafory¹¹²? Czyżaj to⁴¹ ma być klęska? .. Och, ja bym ich! Adamie! Dziś ma być wyznaczony termin ślubu Maryli z Puttakamerem.

E0857 A. Maliszewski Złote konie w: Utwory dramatyczne PIW 1966 str. 243

Nie od dzisiaj przecie. Nie mogę pojąć, czemu⁸ to⁸ nagle dzisiaj, koniecznie zaraz mam⁵ wyznaczyć dzień¹⁴¹ ślubu z⁶⁵ Lorensen¹⁵¹. Kogo⁴⁴ to⁴¹ ma uratować — mnie⁴⁴, Lorensa¹⁴¹? Ciebie⁴⁴? Nasz²⁴¹ majątek¹⁴¹? .. Odwołuję⁵⁰¹ się do⁶² twojego²²¹ rozsądku¹²¹, do⁶² twoich²²² wszystkich²²² rozsądków razem⁸. Mario¹⁷¹, nie ma innego²²¹ ratunku¹²¹ — trzeba podjąć z⁶² depozytu¹²¹ twoją²⁴¹ sumę posagową²⁴¹, te²⁴² dwanaście³⁴ tysięcy rubli — i to⁸ jak najprędzej.

E0858 A. Maliszewski Złote konie w: Utwory dramatyczne PIW 1966 str. 247

Jak⁹ moje²¹¹ serce¹¹¹ miało tyle³⁴ lat, co⁹ jej⁴² — także nic⁴⁴ pojąć nie mogło. A później się wszystko⁴¹ powoli uciszy⁵⁰¹, uspokoi⁵⁰¹, zapomni i będzie tak, jakby inaczej nigdy być nie miało. Jakby inaczej być nie mogło. Kiedy wyjdiesz z⁶⁴ Lorensa¹⁴¹, będziesz może⁸ mniej szczęśliwa, ale za⁶⁴ to⁴⁴ bardziej spokojna. A spokój¹¹¹, me²¹¹ dziecko¹⁷¹, to często w⁶⁶ życiu¹⁶¹ więcej znaczy niż⁹ szczęście¹¹¹. My nie jesteśmy stworzone na to, aby nam było dobrze.

E0859 A. Maliszewski Złote konie w: Utwory dramatyczne PIW 1966 str. 248-249

Tyle³⁴ razy¹²² prosiłam, żeby Teklunia uważała, co⁴⁴ się⁴¹ do⁶² niej⁴² mówi. Czego⁴² sama nie dopilnuję — przypało .. Wszystko⁴¹ tak będzie, jak⁹ sobie⁴³ pani¹¹¹ marszałkowa¹¹¹ dobrodzika¹¹¹ życzyła .. Nie wszystko⁴¹, moje²¹¹ dziecko¹⁷¹, nie wszystko⁴¹ gdzie oni się porozchodzili⁵⁰¹? Rozalka¹⁷¹! Gdzie są panowie¹¹²? .. Tę butelkę zakopał w⁶⁶ piwnicy¹⁶¹ świętej²²¹ pamięci¹²¹ ojciec nasz²¹¹, marszałek nowogródzki²¹¹, sędzia brzeski²¹¹, Antoni Wereszczak¹¹¹ w⁶⁶ dniu¹⁶¹ urodzin Maryli¹²¹. Ileż to lat temu⁸? .. Ach, Pepi, nie żartuj już, proszę.

E0860 M. Promiński Rakieta Thunderbolt w: Utwory sceniczne Wydawn. Literackie 1966 str. 10

Nie tylko to⁴¹. Jak⁹ dotąd nikt z⁶² ludzi¹²² nie sterował rakieta kosmiczną²⁵¹ i powierzenie¹¹¹ jej⁴² w⁶⁴ czyje-kolwiek²⁴² ręce¹⁴² będzie zawsze kwestią udzielenia¹²¹ nie sprawdzonemu osobnikowi nieograniczonego²²¹ kredytu. Cygaro¹¹¹ panu zgłosi, proszę, proszę ognia. Jakkolwiek, ma⁵⁰¹ się rozumieć, bardzo to⁴¹ zachęcające²¹¹, że pański²¹¹ kandydat ma⁵ wyobrażenie¹⁴¹ o⁶⁶ awiacji¹⁶¹ w ogóle. Szkopu¹¹¹ tkwi w⁶⁶ czym⁴⁶ innym²⁶¹. Z dziesięciu przeprowadzonych dotychczas rozmów, [&]

E0861 M. Promiński Rakieta Thunderbolt Wydawn. Literackie 1966 str. 18

A więc przyjmijmy, że tak jest. Tutaj mamy⁵ urządzenia¹⁴² do⁶² badania¹²¹ stanu nerwowego²²¹ u⁶² lotnika¹²¹. W⁶⁶ kopule¹⁶¹ pańskiego²²¹ hełmu będzie⁵⁷ umieszczony²¹¹ ultraczuj²¹¹ odbiornik¹¹¹. ściślej mówiąc encefalograf¹¹¹, zdolny²¹¹ do⁶² rejestrowania¹²¹ fal i toksyczności¹²¹ płynu mózgowego²²¹. To²⁴¹ pasmo¹⁴¹, wzmocnione²⁴¹, my będziemy⁵⁶ odbierać⁵¹. Z⁶² zabarwienia¹²¹ gazu w⁶⁶ probówce¹⁶¹ umocowanej²⁶¹ na⁶⁶ tamtym²⁶¹ cokole będę⁵⁶ zgadywać⁵¹, jak⁸ się pan czuje⁵⁰¹ .. Ja zresztą będę zadawać panu pytania.

E0862 M. Promiński Rakieta Thunderbolt Wydawn. Literackie 1966 str. 34

Mówię zupełnie poważnie. Wyobraź sobie⁴³ zawsze chciałem mieć elegancki²⁴¹ czarny²⁴¹ garnitur¹⁴¹, poczuć⁵ coś⁴⁴ takiego²²¹ na⁶⁶ grzbiecie choćby jeden²⁴¹ raz¹⁴¹, przespacerować⁵⁰¹ się przed⁶⁵ lustrem, wetknąć biały²⁴¹ kwiatek¹⁴¹, wyjść⁵ na⁶⁴ ulicę, móc zaproponować dziewczynie¹³¹: Podobam⁵⁰¹ ci⁴³ się teraz? Pójdziemy razem⁸ potańczyć? Zazdrościłem kolegom, którym²³² się to⁴¹ udawało⁵⁰¹, a mnie⁴³ nigdy, powiadam ci⁴³ nigdy, nawet w⁶⁶ razie¹⁶¹ pogrzebu w⁶⁶ rodzinie¹⁶¹. No, nie śmiesz się ze mnie?

E0863 M. Promiński Rakieta Thunderbolt Wydawn. Literackie 1966 str. 50

Nie spodziewałem⁵⁰¹ się takiego²²¹ obrotu rzeczy¹²¹. Kapituluję przed⁶⁵ panem, Herbst¹⁷¹ .. Ostrzegałem. No cóż⁴¹? Spodziewałem⁵⁰¹ się pan dżentelmenterii¹²¹ po⁶⁶ zbrodniarzu? Już od⁶² wielu³² godzin rzyga swoją²⁵¹ nienawiścią do⁶² świata, oskarżając wszystkich²⁴² dookoła⁸, tylko nie siebie⁴². I to⁴¹ rozchodzi⁵⁰¹ się na⁶⁶ falach eteru nie zaszyfrowane²¹¹, każdy²¹¹ w⁶⁶ najodleglejszym²⁶¹ zakątku ziemi¹²¹ może⁵ go⁴² posłuchać i pośmiać⁵⁰¹ się z⁶² nas⁴² i z⁶² Ameryki¹²¹. Zaszzyfrowaliśmy przekazy niewinnych automatów, które nikomu nic nowego nie powiedzą.

E0864 M. Promiński Rakieta Thunderbolt Wydawn. Literackie 1966 str. 56

Hallo, hallo Thunderbolt¹⁷¹ — nadciąga burza magnetyczna. Kończymy. Ale usłyszałem cię. Powtórzyć nie ma czasu. Chcę tylko jeszcze powiedzieć, że lotnicy z⁶² syberyjskiej²²¹ stacji¹²¹ kosmicznej²²¹ przesłali dla⁶² ciebie⁴² pozdrowienia¹⁴², przed⁶⁵ dziesięcioma godzinami oczywiście. Teraz milczą. To⁴¹ na⁶⁴ dowód¹⁴¹, że są więzy¹¹² głębszej²²¹ solidarności¹²¹ ludzkiej²²¹ od⁶² podziału na⁶⁴ obozy¹⁴² i strony¹⁴² walczące²⁴². I chociaż na pewno chcieliby być na twojej drodze przed tobą, szczerze ci życzyli — uspiecha żelajem, Armand. Słyszysz mnie?

E0865 M. Promiński Rakieta Thunderbolt Wydawn. Literackie 1966 str. 59

Wierzysz w⁶⁴ to⁴⁴! Lotnik wojskowy²¹¹, lotnik, to⁴⁴ wiem z⁶⁵ całą²⁵¹ pewnością. Czego⁴² ludzie nie potrafią zmyślić! No, ale jakżeż? Przecież trąbiła o⁶⁶ tym⁴⁶ cała prasa na⁶⁶ kuli¹⁶¹ ziemskiej²⁶¹. Potem⁸ nawet była⁵ rewizja procesu, w⁶⁶ której²⁶¹ cofnięto mu zaocznie elektryczne²⁴¹ krzesło¹⁴¹ i dano rok¹⁴¹ za⁶⁴ zabójstwo¹⁴¹ w⁶⁶ afekcie, i to⁴⁴ zaraz skasowano .. No więc, tym bardziej. Czy to⁴¹ jest możliwe²¹¹, gdyby naprawdę był mordercą?! Ciemna afra polityczna i tyle. Anarchosyndykalistą był i dlatego zespół sędziowski wlepił mu wyrok.

E0866 M. Promiński W jaskini albo kosmogonia w: Utwory sceniczne Wydawn. Literackie 1966 str. 101

No i co⁴¹, może⁸ lepiej, bośmy was⁴⁴ obudzili⁵³ w⁶⁴ samą²⁴¹ porę .. Powracali właśnie .. Pozwólcie państwo¹¹² ustalić stan¹⁴¹ faktyczny²⁴¹. Panowie¹¹² Wala¹¹¹ i Kostia¹¹¹ pukali w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ do⁶² okien? .. Tak, z⁶² tarasu do⁶² okien .. Ja wyszedłem na⁶⁴ cygaro¹⁴¹ pod⁶⁴ portal¹⁴¹ i ogromny²¹¹ kamień¹¹¹ z⁶² urwanego²²¹ kapitelu tylko o⁶⁴ włos¹⁴¹ chybił mojej²²¹ głowy¹²¹ .. Ja poprawiałam właśnie makijaż, szczęściem toalety były sklepione jak twierdza.

E0867 M. Promiński W jaskini albo kosmogonia Wydawn. Literackie 1966 str. 109

Uważaliśmy to²⁴¹ milczenie¹⁴¹ za⁶⁴ kwestię taktu .. Ja wam tego⁴² nie odmawiam, pardon, jestem w⁶⁶ mniejszości¹⁶¹, zwłaszcza wobec⁶² temperamentu niektórych²²² młodych²²² osób. Sam²¹¹ zresztą, uznacie, postąpiłem tak samo. Jestem Amerykaninem niemieckiego²²¹ pochodzenia¹²¹, szeroko skoligaconym²⁵¹ na⁶⁶ obu³⁶ kontynentach, ale o⁶⁶ tym⁴⁶ sza⁷! Szukałem tylko sposobu dla⁶² pocieszenia¹²¹ tej²²¹ najmniej odpornej²²¹ istoty¹²¹ pośród⁶² nas⁴² .. A więc nie wszystko może stracone? .. Na pewno nie.

E0868 M. Promiński W jaskini albo kosmogonia Wydawn. Literackie 1966 str. 115

Bo tylko w⁶⁶ starych²⁶² bajeczkach, w⁶⁶ Biblii¹⁶¹ stworzenie¹⁴¹ i zniszczenie¹⁴¹ świata załatwiało⁵⁰¹ się od⁶² ręki, w⁶⁶ godzinach, albo w⁶⁶ dniach. A tutaj armie¹¹² dopiero stanęły naprzeciw⁶² siebie⁴² i do⁶² rozstrzygnięcia¹²¹ trzeba być może⁵ — lat! .. Tak, tak, ulegamy zapewne sugestii¹³¹ Apokalipsy¹²¹. Zgódźmy⁵⁰¹ się, że to⁴¹ są tylko symbole¹¹² .. Czuję, że będę musiała poświęcić panom kiedyś, przy sposobności godzinę na naukę religii, ale nie dzisiaj, za nadto mnie głowa boli. Och, jak ścisła!

E0869 M. Promiński W jaskini albo kosmogonia Wydawn. Literackie 1966 str. 124

Aha. Słyszałem. To⁴¹ znaczy — ona bierze rozpęd¹⁴¹. Gdyby miała jeszcze kozuch¹⁴¹, to⁹ by⁸ także nadziała⁵⁴ na⁶⁴ siebie⁴⁴. A potem⁸ won⁷ z⁶⁵ tym²⁵¹ wszystkim⁴⁵. Aj, aj, jaka aktorka. Napijemy⁵⁰¹ się jeszcze, bo mi to⁴¹ zaczyna się podobać⁵⁰¹. Wy jesteście straszne²¹² huncwoty¹¹² — Zachód¹¹¹, nic⁴⁴ nie uszanujecie. Powinienem właściwie zacisnąć oczy¹⁴², w⁶⁶ moim²⁶¹ wieku¹⁶¹ przy⁶⁶ moim²⁶¹ stanowisku¹⁶¹! Ale co⁴⁴ mam⁵ do⁶² stracenia¹²¹? Porfiry Iwanicz, matula ci nie śpiewała przy kołysce.

E0870 M. Promiński W jaskini albo kosmogonia Wydawn. Literackie 1966 str. 127

To⁴¹, że za⁶⁵ pierwszym²⁵¹ razem¹⁵¹ nie udało⁵⁰¹ się przekuć wyjścia¹²¹, nie oznacza, że nie ponowimy próby¹²¹ .. Trzeba⁵⁴ by⁸ zacząć na szerszej²⁶¹ płaszczyźnie¹⁶¹, w⁶⁴ bok¹⁴¹ od⁶² głównej²²¹ osi¹²¹. Po⁶⁶ prawej²⁶¹ stronie¹⁶¹ ściana wydaje⁵⁰¹ mi się cieńsza .. No właśnie. A to⁴¹, że Walenty¹¹¹ i Konstanty¹¹¹ jeszcze nie powrócili? .. Przyjeliśmy że wybuch¹¹¹ zaskoczył ich⁴⁴ przed⁶⁵ dojściem do⁶² schroniska¹²¹ .. Tak jest, to⁴¹ nie ulega wątpliwości¹³¹. Czy zatem pobierawszy się po wstrząsie mieli jakieś powody, aby zawrócić przed dojściem do celu? Żadnych.

E0871 M. Promiński W jaskini albo kosmogonia Wydawn. Literackie 1966 str. 134

Przecież nie jestem żarłok, tylko kawał¹¹¹ mężczyzny, nie mogę być po ludzku głodny²¹¹? Ona chyba dla⁶² żartu? .. Z⁶⁵ pewnością. Ja jeden²¹¹ nie odwiedziłem jeszcze spiżarni¹²¹, ale myślę, że może⁵ pan sobie⁴³ pozwolić .. Przy-pomina⁵⁰¹ się mi w⁶⁶ związku¹⁶¹ z⁶⁵ tym⁴⁵ pewna ormiańska anegdota, opowiedzieć? Opowiem, bo co⁴⁴ tutaj robić? Otóż jednego roku przyszedł do bardzo bogatego ormiańskiego kupca inny kupiec, [&]

E0872 M. Promiński W jaskini albo kosmogonia Wydawn. Literackie 1966 str. 142

Wybacz, panie¹⁷¹, wszyscy troje³¹ chcielibyśmy otworzyć nasze²⁴² serca¹⁴² i zrozumieć sytuację, zanim przyjmie-my to⁴⁴, co⁴⁴ nam zechcesz oznajmić i co⁴¹ zapewne będzie⁵⁶ dotyczyło⁵² naszej²²¹ przyszłości¹²¹. Mimo⁶² różnic światopoglądowych²²² i filozoficznych²²², które²¹² mnie⁴⁴ dzieli⁶⁵ ministrem Bambarowem¹⁵¹, pragnęłabym dołączyć swoje²⁴¹ zdanie¹⁴¹ do⁶² jego⁴² wątpliwości¹²¹. Ty już raz⁸ panie¹⁷¹, wyniszczyłeś życie¹⁴¹ na⁶⁶ ziemi¹⁶¹ w⁶⁴ podobny²⁴¹, choć co prawda mniej nowoczesny²⁴¹ sposób¹⁴¹. Mówię o Potopie i doświadczeniu naszego praojca Noego. Nie pytam o przyczyny obecnej decyzji [&]

E0873 M. Promiński Niski pułap w: Utwory sceniczne Wydawn. Literackie 1966 str. 151

Nie, nie tafta, chifon¹¹¹, bładniebieski²¹¹, na⁶⁶ takim²⁶¹ samym²⁶¹ spodzie. Z⁶² przodu pod⁶⁴ szyję, ale z⁶⁵ głębokim²⁵¹ wycięciem w⁶⁶ tyle¹⁶¹. Jak⁸ uważasz? .. Plecy¹¹² .. Basiu¹⁷¹, coś⁴¹ z⁶⁵ telefonem. Nie słyszę .. Ja ciebie⁴⁴ doskonale. Myślę, że już dobrze. Powiedziałam: możesz sobie⁴³ na⁶⁴ to⁴⁴ pozwolić, mając tak ładne²⁴² plecy¹⁴² ty mnie⁴⁴ zawsze komplementujesz, tak samo zresztą jak⁹ Czesław¹¹¹. A więc posłuchaj: jeszcze. Gładka, całkiem gładka, odrobinę poza kolano, dodatki już mam, torebkę, korale.

E0874 M. Promiński Niski pułap Wydawn. Literackie 1966 str. 154

Już przyrzekłam. A teraz zajmujemy⁵⁰¹ się żoną. Pani¹¹¹ powinna oderwać⁵⁰¹ się myślami od⁶² lotniska¹²¹ i czymś⁴⁵ się zająć⁵⁰¹ na⁶⁴ parę³⁴ godzin jeżeli nie spłynie błogosławiony²¹¹ sen¹¹¹. Pomyślałam o⁶⁶ tym⁴⁶, nie wiedząc z⁶² góry¹²¹, jak⁸ się przyda⁵⁰¹. Czy by⁸ nie zechciała⁵⁴ pani¹¹¹ udekorować nam jednego²²¹ kącika w⁶⁶ sali¹⁶¹ kasyna¹²¹? Sama zrobiłam kilka³⁴ prowizorycznych²²² szkiców, ale to⁴¹ nie zobowiązujące²¹¹ może⁵ pani¹¹¹ wymyślić coś⁴⁴ lepszego²²¹. Nie dalej jak przed dziesięciu minutami uprosiłam porucznika Michalca, żeby to pani zawiózł razem z materiałem.

E0875 M. Promiński Niski pułap Wydawn. Literackie 1966 str. 163

Normalne²¹¹ zużycie¹¹¹, cóż⁴⁴ chcesz, latka¹¹², ja już mam⁵ trzydzieści³⁴ cztery³⁴. Od⁶² wstrząsów maszyna oblu-zuje⁵⁰¹ się w⁶⁶ spojeniach, a co⁴¹ dopiero człowiek. Potem⁸ może⁸ zrobić sobie⁴³ przerwę¹⁴¹, poproszę dowództwo¹⁴¹ o⁶⁴ urlop¹⁴¹ .. Ty już miałeś przerwę¹⁴¹ sześć tygodni, ale one nie są dobre²¹² — te²¹² przerwy¹¹². Pilot, który zamiast latać chce się położyć⁵⁰¹ na⁶⁶ kanapie¹⁶¹ i rozmyślać, nic⁴⁴ nie jest wart. Ty jesteś, Czesław, zdrow jak ryba, a mimo to są chwile, że mam ochotę cię odstawić.

E0876 M. Promiński Niski pułap Wydawn. Literackie 1966 str. 172

Nie przerywaj mi. Ja uznałem, że obiektywne²¹² warunki¹¹² do⁶² lotu są dla⁶² ciebie⁴² za trudne²¹² po⁶⁶ przerwie¹⁶¹ i po⁶⁶ takich²⁶² nerwach jak⁹ dzisiejszej²²¹ nocy¹²¹. Czy jasne²¹¹? .. Tak jest, jasne²¹², obywatelu majorze .. I też nie wyobrażaj sobie⁴³, iż ta historia zakończy⁵⁰¹ się jak⁹ w⁶⁶ dobrej²⁶¹ bajeczce¹⁶¹, że mimo⁶² braków, i niewylatania¹²¹ tego⁴² co⁴⁴ potrzeba⁵ — dostaniesz pierwszą²⁴¹ klasę albo ja podam cię do⁶² awansu. Nic podobnego. Jutro mamy dzień do latania.

E0877 M. Promiński Zjazd koleżeński Wydawn. Literackie 1966 str. 179

Kto mówi o⁶⁶ zazdrości¹⁶¹?! Samemu też się⁴¹ osiągnęło w⁶⁶ życiu¹⁶¹ coś niecoś dzięki⁶³ uczciwej²³¹ pracy¹³¹, dzięki⁶³ własnemu wysiłkowi, a nie przez⁶⁴ przypadek¹⁴¹. Nie przez⁶⁴ to⁴⁴, że los¹¹¹ kogoś⁴⁴ szczęśliwie rzucił w⁶⁴ taki²⁴¹ kąt¹⁴¹, gdzie się⁴¹ zbiera nie siejąc, lub siejąc mało. Wiesz, na czym taki Howard Johnson, pewien restaurator w Nowym Jorku, który rozpoczął od wózka z lodami, dorobił się w ciągu trzydziestu lat wielomilionowej fortuny?

E0878 M. Promiński Zjazd koleżeński Wydawn. Literackie 1966 str. 189

I słusznie zrobiła, bo czy my musimy wyłącznie o⁶⁶ terażniejszości¹⁶¹. Tyle³⁴ przecież mamy⁵ wspomnień .. Wątpliwych²²², jak⁹ się okazuje⁵⁰¹ .. A te²¹² całe²¹² obszary¹¹² życia¹²¹ nieznane²¹²? Przecież każdy²¹¹ miałby o⁶⁶ sobie⁴⁶ coś⁴⁴ ciekawego²²¹ do⁶² powiedzenia¹²¹ .. Dobrze, urządzimy taką²⁴¹ ankietę, każdy²¹¹ będzie⁵⁶ miał⁵² obowiązek¹⁴¹ opowiedzenia¹²¹ czegoś⁴² ciekawego²²¹ .. O⁶⁶ momencie¹⁶¹ w⁶⁶ swoim²⁶¹ życiu¹⁶¹ najszcześniejszym²⁶¹ .. Albo najniebezpieczniejszym²⁶¹ .. Dajcież spokój. To mi przypomina zabawę: chodziłem po świecie i zbierałem śmiecie .. Uważasz, że tak jesteśmy już sobie dalecy, że nas wzajemnie nasze losy nie obchodzą?

E0879 M. Promiński Zjazd koleżeński Wydawn. Literackie 1966 str. 197

Opowiadałem o⁶⁶ skromności¹⁶¹ nagrodzonej²⁶¹, swojej²⁶¹ skromności¹⁶¹, wybaczenie tę pychę .. To⁴¹ musiało być bardzo dawno .. Owszem, bardzo dawno, u⁶² początku¹²¹ mojej²²¹ kariery¹²¹, która — jak⁹ zauważyłem — staje⁵ ci⁴³ kością w⁶⁶ gardle i nie możesz jej⁴² przełknąć. Przyczepiasz⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴² od⁶² dłuższego²²¹ czasu, a to⁴¹ nieładnie, po⁶⁶ tylu³⁶ latach .. Ja się przyczepiam⁵⁰¹? Nie odróżniasz żartu od⁶² .. Przestańcie, nie psujmy nastroju¹²¹ .. Zupełnie jak na pauzie między lekcjami, który z was dorwie pierwszy piórnik i po głowie?

E0880 M. Promiński Zjazd koleżeński Wydawn. Literackie 1966 str. 209

Nie umiałem, to⁴¹ możliwe²¹¹. Ale w⁶⁶ tym²⁶¹ czasie wygrałem drobną²⁴¹ sumkę na⁶⁶ loterii¹⁶¹. I wpadł mi do⁶² głowy¹²¹ plan¹¹¹. Wielki²¹¹ strategiczny²¹¹ plan¹¹¹. Do⁶² naszego²²¹ banku¹²¹ wpływały duże²¹² kwoty¹¹² w⁶⁶ obrocie przemysłowym²⁶¹, inwestycyjne²¹², których brak¹¹¹ — jeżeli coś⁴⁴ się⁴¹ z⁶⁵ tym⁴⁵ chciało zrobić — mógł się ujawnić⁵⁰¹ dopiero w⁶⁶ czwartym²⁶¹ kwartale. Należało tylko podfałszować dowody kasowe dla ukrytych wpływów. Można je było zmniejszyć w ten sposób o okrągłe sumy, sto albo dwieście tysięcy. Wybrałem najlepsze wyjście — trzysta tysięcy, jak już — to na całego.

E0881 M. Promiński Zjazd koleżeński Wydawn. Literackie 1966 str. 218

Ładna mi zabawa, patrz na⁶⁴ Kolbuszewskiego¹⁴¹, co⁴⁴ życie¹¹¹ z⁶² niego⁴² zrobiło! Złodzieja¹⁴¹. To²¹¹ wszystko⁴¹ jest okrutne²¹¹ świństwo¹¹¹. Co⁴⁴ nam opowie następny²¹¹? Że zamordował?! Ach, nie przypuszczałam, że ten²¹¹ wieczór¹¹¹ będzie taki²¹¹ smutny²¹¹. Patrz, siedzi jak⁹ trup¹¹¹, nie odzywa⁵⁰¹ się więcej i także płacze .. Rzeczywiście tak, uważam, że za dużo szczerości¹²¹ .. No nie, panowie¹⁷²! Przez⁶⁴ wszystkich²⁴² zaraz zacznijcie płakać wódka. Zupełnie — chłopska zabawa z kaniem.

E0882 M. Promiński Zjazd koleżeński Wydawn. Literackie 1966 str. 226

I kto wie, czy nim⁴⁵ nie był. Niezmiernie finezyjne²¹¹ psychologicznie, udała⁵⁰¹ mu się perełka kunsztu narratorskiego²²¹. Z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ — „Bank¹⁴¹” Kolbuszewskiego¹²¹ i „Eksterminację” Mandelbauma¹²¹. Coś⁴¹ mnie⁴⁴ w⁶⁶ tym²⁶¹ zestawieniu¹⁶¹ uderza. A mianowicie. Proszę .. Oczywiście — mamy⁵ opowiadania¹⁴² jasne²⁴² i ciemne²⁴². Takie²⁴², które²¹² nie budzą wątpliwości¹²¹ .. Nie budzą wątpliwości¹²¹ swoim²⁵¹ triumfalnym²⁵¹ zakończeniem. Właśnie. A z drugiej strony przeżycie dwuznaczne; smutne, nie dokończone i dwuznaczne, tak, jakby opowiadający nie panował nad ich puentą.

E0883 M. Promiński Zjazd koleżeński Wydawn. Literackie 1966 str. 230

Ona umiera, jak⁹ szarość¹¹¹ .. Zupełnie bezwładna, leci mi przez⁶⁴ ręce¹⁴² .. Nie gadać, robić! .. Przerwałeś? .. Bez⁶² zastrzyku¹²¹ nie poradzę. Mam⁵ asystenta¹⁴¹ na⁶⁶ telefonie¹⁶¹ przy⁶⁶ klinice¹⁶¹, to⁴¹ blisko⁸, przyjdzie z⁶² dyżuru. Rózo¹⁷¹, teraz ty, widziałaś, jak⁸, to samo bez⁶² przerwy¹²¹ .. Wróć. Jej⁴³ lepiej, wstaje .. Dlaczego takie²¹¹ zgromadzenie¹¹¹ dokoła⁸ nade⁶⁵ mną? Przespałam⁵⁰¹ się, tak? To⁴¹ po⁶⁶ wczorajszym²⁶¹ zmęczeniu¹⁶¹. Zdawało mi się, że albo zasłabłam, albo zapadłam w sen.

E0884 T. Różewicz Kartoteka w: Utwory dramatyczne Wyd. Literackie 1965 str. 9

Panie¹⁷¹ dyrektorze, czas⁵ na⁶⁴ posiedzenie¹⁴¹ .. Zrozumiałem po⁶⁶ trzydziestu³⁶ latach ogrom¹⁴¹ swych²²² win, a właściwie mych²²² win. Tatusiu. Mamusiu. Tak, to⁴¹ ja zjadłem kielbasę w⁶⁴ Wielki²⁴¹ Piątek¹⁴¹ dnia piętnastego²²¹ kwietnia tysiąc dziewięćset dwudziestego²²¹ szóstego²²¹ roku¹²¹. Wstydę⁵⁰¹ się swego²²¹ czynu. Zjedzenie¹⁴¹ kielbasy¹²¹ uplanowałem o wiele wcześniej wraz z⁶⁵ Jasiem i Pawełkiem. Mój niski postępek, kochany tatusiu, nie może być usprawiedliwiony. Zjadłem kielbasę z łakomstwa. Nie byłem głodny.

E0885 T. Różewicz Kartoteka Wyd. Literackie 1965 str. 17

Pan wie, kto ja jestem? Kto pan jest, a kto on jest, co⁴¹ on jest? Ja mam⁵ swoją²⁴¹ dumę. Nie, panie¹⁷¹, pan jest za mały²¹¹, żeby tak do⁶² mnie⁴² mówić. Nie chciałem wiedzieć, gdybym wiedział, nie mógłbym oszukiwać. Ale cierpię. Ja jestem jam czuję obcego¹⁴¹. Czuję wazelinę, lakier¹⁴¹, bździnę i literaturę. Kto tu? .. Bobik¹⁷¹, do⁶² nogi¹²¹! Bobik¹⁷¹, leżeć! Zdechł pies!

E0886 T. Różewicz Kartoteka Wyd. Literackie 1966 str. 21

Wstyd¹¹¹. Tak²¹¹ młody²¹¹ chłopiec i podgląda kobietę .. Kto pani¹³¹ pozwolił tu wejść⁵? To⁴¹ jest prywatne²¹¹ mieszkanie .. Prywatne²¹¹ mieszkanie¹¹¹? Mieszkanie¹¹¹ prywatne²¹¹. Ja pani¹²¹ nie znam .. Pan mnie⁴⁴ w⁶⁶ kąpiel¹⁶¹ podglądał, panie¹⁷¹ Jurku¹⁷¹ .. Wieki¹¹² minęły od⁶² tej²²¹ chwili¹²¹. Tak, przypominam sobie⁴³. Widzę, że pani¹¹¹ już wyszła z⁶² wody¹²¹ .. Panie¹⁷¹ Dzidku¹⁷¹, ja pana¹⁴¹ pamiętam chłopczykiem w⁶⁶ marynarskim²⁶¹ ubraniu z⁶⁵ kołnierzykiem.

E0887 T. Różewicz Kartoteka Wyd. Literackie 1966 str. 27-28

Proszę się nie denerwować⁵⁰¹. Proszę pomyśleć .. Co⁴⁴ pan tu robi? On ma dzisiaj maturę. Egzamin¹⁴¹ dojrzałości¹²¹ .. Dobrze, ale dlaczego dzisiaj? .. Jest⁵⁷ już spóźniony²¹¹ dwadzieścia³⁴ lat. Dłużej czekać nie mogę .. Cóż⁴⁴ tam⁷ macie⁵ za⁸ pytania¹⁴²? .. Różne²⁴² takie²⁴². Niech pan siada⁵⁵. Niech pan się przygotuje⁵⁵¹ .. Pan doprawdy nie w⁶⁴ porę .. Co mi pan powie na temat przyłączenia Rusi Czerwonej .. Ze śmiercią króla Daniela rozpoczął się okres upadku Rusi Czerwonej.

E0888 T. Różewicz Grupa Laokoona w: Utwory dramatyczne Wydawnictwo Literackie 1966 str. 42

Jest obowiązkiem każdego²²¹ człowieka¹²¹ objawić⁵⁰¹. Się, etyka powiada, że celem¹⁵¹ życia¹²¹ i wszelkich²²² rzeczywistych²²² stosunków jest aby⁹ człowiek się objawił⁵⁰¹. Jeżeli tego⁴² nie uczyni, objawienie¹¹¹ ukaże⁵⁰¹ mu się jako⁶¹ kara. Estetyk przeciwnie, nie chce przyznać żadnego²²¹ znaczenia¹²¹ rzeczywistemu życiu¹³¹, pozostaje on zawsze w⁶⁶ ukryciu¹⁶¹, gdyż choćby nie wiadomo jak⁹ często i jak⁹ bardzo się udziela⁵⁰¹ światu, nie czyni tego⁴² nigdy całkowicie. Zawsze pozostaje jeszcze coś, co zachowuje dla siebie, gdyby czynił to całkowicie, postępowałby etycznie. Lecz ta chęć ukrywania mści się zawsze.

E0889 T. Różewicz Grupa Laokoona Wydawnictwo Literackie 1966 str. 49

Piękno¹¹¹, co⁹ jest w⁶⁶ dziadku¹⁶¹ .. Boże, jakaż alienacja. Znów musimy zaczynać od⁶² pieca. Całkowita politechnizacja. Widzisz, biedny chłopcze, to⁴¹ jest tak, jakbyś w⁶⁶ sobie⁴⁶ nosił, lecz w⁶⁶ sensie przenośnym²⁶¹, Grupę Laokoona¹²¹, oczywiście w⁶⁶ oryginale. Są to⁴¹ głębokie²¹² wartości¹¹² .. A w⁶⁶ ojcu¹⁶¹ też jest to²¹¹ piękno¹¹¹? .. Jest, właśnie przekazane²¹¹ przeze⁶⁴ mnie⁴⁴ .. A w⁶⁶ mamie¹⁶¹ .. A jakże .. A w⁶⁶ pani¹⁶¹ Kwiatkowskiej¹⁶¹? .. Która to Kwiatkowska? .. Nasza sąsiadka .. W niej również, aczkolwiek okaleczone przez wychowanie, środowisko, warunki życiowe.

E0890 T. Różewicz Grupa Laokoona Wydawnictwo Literackie 1966 str. 55

Może⁸ nie ma nic⁴⁴ do⁶² powiedzenia¹²¹ .. Kto to⁴⁴ słyszał, żeby zdrowy²¹¹ chłopiec milczał. Albo jest chory²¹¹, albo coś⁴¹ się stało⁵⁰¹. Ale dzieci są teraz tak zamknięte²¹². Może⁸ ma jakieś²⁴² wątpliwości¹⁴² ideologiczne²⁴²? .. Jesteś przeczulona. Onegdaj gawędziłyśmy bardzo ciekawie. Dziadek opowiadał bardzo plastycznie, obrazowo, wszystko⁴⁴ co⁴⁴ mu ojciec opowiadał o⁶⁶ podróży¹⁶¹, antycznych²⁶² spacerach. I powiem ci, że byłem zaskoczony tymi okresami, sformułowaniami, stosunkiem do piękności ojca i syna i syna do ojca.

E0891 T. Różewicz Grupa Laokoona Wydawnictwo Literackie 1966 str. 71

Dziękuję ojcu¹³¹ za⁶⁴ to²⁴¹ męskie²⁴¹ otwarcie¹⁴¹ oczu. Ale nasza młodzież jest taka zamknięta. Mimo⁶² ciągłych²²² ankiet i testów w⁶⁶ czasopismach. Mimo że nie wierzą, to⁹ praktykują. Dziewczeta chcą mieć dzieci¹⁴², domek¹⁴¹. Ich⁴² ideałem jest Kmicic¹¹¹ i Oleńka¹¹¹. Przy⁶⁶ tym⁴⁶ są tak strasznie zamknięci. Nie można znaleźć wyjścia¹²¹, wyjścia¹²¹. Po prostu roboty¹¹². Gdyby się dało⁵⁰¹ przeprowadzić sztuczne²⁴¹ karmienie¹⁴¹ pięknem, pięknnością. Absolutnie nie chcą czerpać pełnymi garściami ze skarbcza wartości nieprzemijających. Więc zmusić!

E0892 T. Różewicz Grupa Laokoona Wydawnictwo Literackie 1966 str. 75

Mam⁵ dla⁶² was⁴² ciekawą²⁴¹ wiadomość¹⁴¹ .. Usiądź .. Co⁴¹ się stało⁵⁰¹? .. Dziadek był przed⁶⁵ chwilą u⁶² ojca¹²¹ .. Przeczucie¹¹¹ mnie⁴² nie omyliło .. Pomówmy ze⁶⁵ sobą jak⁹ dorośli¹¹² .. Czuję, że coś⁴⁴ ukrywacie przede⁶⁵ mną .. Dziadek nie wierzy w⁶⁴ piękno¹⁴¹ i harmonię .. Kiedy się to⁴¹ stało⁵⁰¹? Czy dzwoniłeś do⁶² kogoś⁴²? .. Gawędziłyśmy z⁶⁵ dziadkiem o⁶⁶ egzaminie dojrzałości¹²¹, kiedy dobiegły nas⁴⁴ z⁶² pokoju¹²¹ ojca¹²¹ jakieś²¹² nieartykułowane²¹² dźwięki¹¹². Zaniepokojony, posłałem tam Dzidka.

E0893 T. Różewicz Świadkowie w: Utwory dramatyczne Wydawn. Literackie 1966 str. 85

Dziesięć³¹ tysięcy .. Czasem⁸ stanę w⁶⁶ oknie i patrzę na⁶⁴ chmury¹⁴². Płyną po⁶⁶ niebie i płyną .. O⁷. I o⁶⁶ czym⁴⁶ wtedy myślisz. O⁷. Jaki²¹¹ zabawny²¹¹ kotek! Skąd on wyskoczył? .. Myślę o⁶⁶ tobie⁴⁶, o⁶⁶ sobie⁴⁶ i o⁶⁶ tym⁴⁶, że nasze²¹¹ życie¹¹¹ też tak przepływa .. Wiesz, to⁴¹ ciekawe²¹¹ spostrzeżenie¹¹¹. Nigdy na⁶⁴ to⁴⁴ nie wpadłem. Po prostu brak⁵ czasu .. Chmury¹¹² zmieniają swoje²⁴² kształty¹⁴². Czasem⁸ coś⁴⁴ przypominają. Wczoraj widziałem chmurę w kształcie lokomotywy, a potem przybrała kształt kozaka na koniu .. Coś podobnego. Widziałas kiedy kozaka na koniu? .. Nie .. Z czego się śmiesz? .. Z ciebie. Przecież ty nie masz za grosz wyobraźni.

E0894 T. Różewicz Świadkowie Wydawn. Literackie 1966 str. 105

Słuchaj, a może⁸ tam⁸ podejdziesz? Nic⁴⁴ nie stracisz. Ja tu będę⁵⁶ czekał⁵² .. Nie mogę się ruszyć. Już ci⁴³ mówiłem, że teraz nie mogę .. Właściwie, już mi o⁶⁶ tym⁴⁶ mówiłeś trzy³⁴ razy¹⁴², ale nie mogę zrozumieć, dlaczego nie możesz się ruszyć⁵⁰¹. Czy jesteś⁵⁷ przywiązany²¹¹? Dawniej próbowałem. Czasem⁸ odchodziłem. Ale od⁶² dziesięciu³² lat już nawet nie próbuję .. Mam⁵ tutaj nóż¹⁴¹ .. Nóż¹⁴¹? .. Nóż nie nóż, po prostu nożyk deserowy. Zaraz ci podam .. Nie trzeba.

E0895 T. Różewicz Świadkowie Wydawn. Literackie 1966 str. 111

Czy jeszcze oddycha? .. Nie wiem. Jeśli cię to⁴¹ interesuje, to⁹ chodź tu i zobacz. No co⁴¹? .. Tak bardzo mnie⁴² nie interesuje. Co⁴⁴ tam⁸ robisz? Czy zawiadomiłeś pogotowie¹⁴¹? .. Oczywiście .. Czy on coś⁴⁴ mówi? .. Nie wiem. Jeśli się trochę pochylisz, to⁹ może⁸ coś⁴⁴ usłyszysz .. Nie mogę .. Ciekawe²¹¹, jak⁹ wygląda .. Trudno zidentyfikować. Rozkłada⁵⁰¹ się bardzo szybko .. Ale przecież ma jakiś jeszcze kształt .. Wygląda jak worek pełen gnijącego mięsa i szmat .. A rasy nie możesz rozpoznać?

E0896 T. Różewicz Spaghetti i miecz w: Utwory dramatyczne Wydawn. Literackie 1966 str. 153

Ja, panienko, prawdy¹²¹ pod⁶⁵ korcem ukrywa⁵¹ nie będę⁵⁶. Dopiero jak⁹ stara Kozubowa¹¹¹ na⁶⁶ łożu śmierci¹²¹ wyznała, że to⁴¹ ona sama ze⁶² siebie⁴² wszystko⁴⁴ napisała, heca okropna się zrobiła⁵⁰¹, Kozubowa¹¹¹ chorowała na⁶⁴ obsesję erotyczną²⁴¹ i pozazdrościła tej²³¹ hrabinie¹³¹. Anglik wyjechał, nawet go⁴² polskie²¹² rzeczoznawcy pewnie nie przeprosili. Mordę w⁶⁴ kubeł¹⁴¹, wodę w⁶⁴ usta¹⁴² i ciao⁷! .. Regenatio! Wytlumacz mi, co to jest „dziurka bzdurka”! Uspokój się, moje dziecko. „Des” jest to obniżony chromatycznie drugi stopień skali diatonicznej „Des-dur”, tonacja natomiast to po prostu gama opatrzona pięcioma bemolami jako znakami przykluczowymi.

E0897 T. Różewicz Spaghetti i miecz Wydawn. Literackie 1966 str. 159

Pan pułkownik żyje niepotrzebnie w⁶⁶ permanentnej²⁶¹ martyrologii¹⁶¹. Całą²⁴¹ operację wyłożyła mi kiedyś Wanda¹¹¹ jak⁶¹ kawa na⁶⁴ ławę. Otóż mimo⁶² błędnej²²¹ idei¹²¹ jagiellońska operacja w⁶⁶ Pupa¹⁶¹ miała bardzo pomyslny²⁴¹ przebieg¹⁴¹. Kiedy pan zdjął czapkę, Mewa¹¹¹ przeleciała na⁶⁴ drugą²⁴¹ stronę drogi¹²¹. Wtedy Dąb¹¹¹ próbował otworzyć ogień¹⁴¹ ciągli²⁴¹, ale Kurze¹³¹ złamał⁵⁰¹ się pazur¹¹¹ wyciągu¹²¹ i Koza¹¹¹ odbezpieczył granat¹⁴¹. Wszystko wyleciało w powietrze według planu. Pan stracił orientację i odniesiono pana razem z wiernym koniem do chatki gajowego. Minęły lata. Wanda miała list, że wszystko dobrze.

E0898 T. Różewicz Spaghetti i miecz Wydawn. Literackie 1966 str. 165

Oj, utopiło⁵⁰¹ się kurczątko¹¹¹, nasz²¹¹ skowroneczek¹¹¹ z⁶² dalekiej²²¹ północy¹²¹, oj, utopiło⁵⁰¹ się moje²¹¹ biedactwo¹¹¹. Na⁶⁶ moich²⁶² oczach, panowie¹⁷². Wyplłynęło toto¹¹¹ na⁶⁴ środek¹⁴¹ Morza¹²¹ Adriatyckiego²²¹ i poszło na⁶⁴ dno¹⁴¹ jak⁹ kamień¹¹¹. Pomachało mi toto¹¹¹ ręką i jeszcze zabułgotało „ciao⁷, ciao⁷” .. Cemu⁸ nie skoczyłaś, nie ratowałaś? .. Lata¹¹² już nie po⁶³ temu⁸. Zresztą panienka jeszcze młoda, pewnie gdzieś wypłynie, nie tu, to tam. Ty, Reganello, zajmij się naszym gościem, ja skoczę, poszukam Wandy. Vaporetto! Hej! Vaporetto! Gdzie ja jestem?

E0899 W. Wirpsza Tantal w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 74

Nie zapominaj, że jesteś świętokradcą i mordercą własnego²¹¹ syna¹²¹. A błazen i złodziej opiekuje⁵⁰¹ się tobą teraz. Według⁶² hierarchii¹²¹, ustanowionej²²¹ przez⁶⁴ ojca¹⁴¹ bogów¹²², znajduję⁵⁰¹ się na⁶⁶ wyższym²⁶¹ szczeblu, ba, na⁶⁶ nieskończenie⁸ wyższym²⁶¹. Błazen i złodziej jest bogiem, a morderca tylko mordercą. Wstawaj .. Nie mogę stąpnąć nogą. Boli mnie⁴⁴. Ale powiem ci⁴³, Hermesie¹⁷¹, złodziejstwo¹¹¹, bladeństwo¹¹¹, to⁴¹ rzecz¹¹¹ brudna i niska.

E0900 W. Wirpsza Tantal w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 79

Ale mimo⁶⁴ wszystko⁴⁴ trzymamy go⁴⁴. Możemy się nad⁶⁵ nim⁴⁵ znęcać⁵⁰¹ do⁶² woli¹²¹ .. Znęcać⁵⁰¹ się, mówisz znęcać⁵⁰¹ się? To⁴¹, sądzisz, rozwiązuje zagadnienie¹⁴¹. Wy, mężczyźni¹¹², doprowadzeni do⁶² wściekłości¹²¹, nie macie⁵ pojęcia¹²¹, co⁴⁴ robić z⁶⁵ władzą. Wyobrażacie sobie⁴³, że maltretowanie¹¹¹ pokonanego²²¹ przeciwnika¹²¹ .. Pokonany²¹¹ przeciwnik? Ładnie mi pokonany. I to mówisz ty, bogini mądrości? Pokonany, to znaczy przede wszystkim — upokorzony. A on, żebyś go tylko słyszała, deklamował mi o swojej wolności.

E0901 W. Wirpsza Tantal w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 87

Zostawmy ją tak. Będziemy rozumni, popolujemy sobie⁴³ dalej. Poszukamy i dogonimy naszego²⁴¹ zajączka¹⁴¹, któremu, trzeba to⁴⁴ przyznać, daliśmy sporą²⁴¹ szansę. Uciekł już chyba dostatecznie daleko .. I dobrze tak. To⁴¹ budzi we⁶⁶ mnie⁴⁶ tkliwe²⁴² uczucia¹⁴². Będziemy⁵⁶ go⁴⁴ gonili⁵², a on nam ucieknie. Jest to⁴¹ słabe²¹¹, śliczne²¹¹, puszyste²¹¹ zwierzątko¹¹¹. Słabszy²¹¹ okaże swoją²⁴¹ przewagę; obroni⁵⁰¹ się przed⁶⁵ nami i zwycięży nas⁴⁴.

E0902 W. Wirpsza Tantal w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 91

Tak, ojczu, wskrzesili mnie⁴⁴ .. I potem⁸ i potem⁸ zaraz znowu umarłeś i zeszedłeś tu, do⁶² krainy¹²¹ cieniów .. Nie, ojczu. Nie jestem cieniem. Jestem z⁶² ciała¹²¹ i krwi¹²¹ .. Jakże się więc tu dostałeś⁵⁰¹? Ani Charon cię nie zatrzymał, ani Cerber? .. Nie ma ich⁴², ojczu. To²¹¹ wszystko⁴¹ były⁵ bujdy¹¹². Tu wstęp¹¹¹, jak⁹ się okazuje⁵⁰¹, dla⁶² każdego²²¹ wolny²¹¹ .. I wyjść⁵ można? .. Swobodnie .. Po⁶⁴ co⁴⁴ przyszedłeś, Pelopsie¹⁷¹? .. Żeby ciebie zobaczyć, ojczu .. Jak mam to rozumieć? .. Żebyś mnie zobaczył, żebyś wiedział, że jestem.

E0903 W. Wirpsza Tantal w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 105

Przyszłaś mnie⁴⁴ szpiegować, czy sztydzić ze⁶² mnie⁴². Przecież wiem, że tutaj nic⁴⁴ o⁶⁶ mnie⁴⁶ wiedzieć nie możesz, że tutaj jesteś bezsilna .. Wiem tyle⁸ o⁶⁶ tobie⁴⁶, ile⁸ się człowiek może⁵ domyślać⁵⁰¹ o⁶⁶ człowieku¹⁶¹. Smutek¹¹¹ twój²¹¹ jest⁵⁰¹ wypisany²¹¹ na⁶⁶ twojej²⁶¹ twarzy¹⁶¹. Tego⁴² nie możesz uniknąć .. Po⁶⁴ co⁴⁴ te²¹² domysły¹¹²? Zrobiliście ze mną swoje, przestańcie mnie nachodzić. Gardzę twoją boską ciekawością .. Zawsze ten sam. Oczywiście, możesz sobie gardzić, a nawet powiem ci, że mnie to nie porusza. To jeden z najprostszych teologicznie problemów, zagadnienie pychy potępionych.

E0904 W. Wirpsza Kreator w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 128

Bardzo aromatyczne²¹¹. Przypuszczam, że pan dobrze rozumie. Chcę kupić całość¹⁴¹ pańskiego²²¹ — jakby to⁴⁴ określić — dzieła¹²¹, dorobku¹²¹. Dlaczego pan myśli⁵ o⁶⁶ robakach? .. Nie mam⁵ nic⁴⁴ na⁶⁴ sprzedaż¹⁴¹. Nie jestem rzeźbiarzem i te²¹² moje²¹² twory¹¹² nie są źródłem utrzymania¹²¹. Wszelka materia organiczna jest robaczywa .. Więc ja jestem też robaczywa? .. Chodzi o przenośnię. Jednak pan to musi jakoś szacować, chociażby dla siebie .. Szacować? Wartością mego życia i świata. Żadnych przenośni.

E0905 W. Wirpsza Kreator w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 132

Wybaczy pan, ale to⁴¹ już moja dziedzina. Tutaj pomyłek nie robię. Grzechy¹¹² i przywary¹¹² nigdy się wzajemnie nie wykluczają⁵⁰¹, przeciwnie uzupełniają⁵⁰¹ się harmonijnie, przylegają do⁶² siebie szczelnie i tworzą pięknie⁸ rozwiniętą²⁴¹ osobowość¹⁴¹. Zarozumiałość¹¹¹ pana¹⁴¹ poniosła⁵ i nadmierna pewność¹¹¹ siebie⁴². Usłyszał pan: pycha, lecz do⁶² świadomości¹²¹ pańskiej²²¹ przeniknęło: duma. I owszem, duma jest zaletą, w pewnych warunkach może być nawet cnotą i na ogół wyklucza tchórzostwo, chociaż i takie połączenia już widywałem.

E0906 W. Wirpsza Kreator w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 136

Dobrze. Niech będzie⁵⁵ moja, powiedzmy, ingerencja. Konieczne²¹¹ uzupełnienie¹¹¹. Ten²¹¹ chłód¹¹¹ to⁴¹ twoja pycha. I ta zawziętość¹¹¹ to⁴¹ też twoja pycha .. Ja znam Premeckiego¹⁴¹ trochę lepiej. Jestem jego⁴² szefem. To⁴¹ bardzo zawikłana osobistość¹¹¹ i przyznam⁵⁰¹ się, że do⁶² tej²²¹ pory¹²¹ nie poświęciliśmy mu dostatecznej²²¹ uwagi¹²¹. Jego myśli¹¹² nie chodzą prostą²⁵¹ drogą¹⁵¹, to⁴¹ pewne²¹¹. Jego myśli prawdopodobnie ocierają się o bluźnierstwo, ale nie sądzę, aby pycha była dobrze odgadniętym tego powodem.

E0907 W. Wirpsza Kreator w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 139

Jakie²⁴² masz dowody¹⁴²? .. Moje²⁴² spisy¹⁴² i wyliczenia¹⁴², wasza dostojność¹¹¹ .. A skąd wzięłeś te²⁴² spisy¹⁴² i wyliczenia¹⁴²? .. Dostałem je⁴⁴, o⁷ panie¹⁷¹ mój²¹¹, od⁶² podwładnych²²² mi pisarzy¹²² i rachmistrzów¹²², którzy mają swoje²⁴² spisy¹⁴² i wyliczenia¹⁴² .. A więc spisy¹¹² i wyliczenia¹¹² mają za⁶⁴ źródło¹⁴¹ spisy¹⁴² i wyliczenia¹⁴². A czy widziałeś na⁶⁴ własne²⁴² oczy¹⁴² choć jednego²⁴¹ cielaka¹⁴¹ lub niemowlę¹⁴¹? Czy bywałeś na⁶⁶ pogrzebach? .. Nie panie¹⁷¹ .. Uczyniłeś przezornie. Jedno jeszcze tylko: [&]

E0908 W. Wirpsza Kreator w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 149

Na⁶⁴ imię¹⁴¹, powtarzam, nadałem mu Marka¹⁴¹ Antoniusza¹⁴¹ — poszedłem zapytać świętych²⁴² kapłanów¹⁴², jakiej²²¹ miary¹²¹ będzie ten²¹¹ chłopiec człowiekiem. I powiedzieli mi w⁶⁶ błysku¹⁶¹ jasnowidzenia¹²¹ o⁶⁶ dokumencie, który²¹¹ później spisany²¹¹ zostanie⁵⁷ — a przyszły²¹¹ dokument¹¹¹, zaznaczam, prawdziwym²⁵¹ jest dokumentem — i przytoczyli mi z⁶² niego⁴² urywek¹⁴¹, który²¹¹ tak chyba brzmieć będzie powinien Tu.. rzecz się dopiero gmatwa! Przyszłość w pudełku przeszłości. Tu przyszłość wprowadzie minęła, lecz przeszłość jest teraźniejszością.

E0909 W. Wirpsza Kreator w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 159

Taka jest dola Ewy¹²¹. Proszę, myj teraz garnki¹⁴² po⁶⁶ wszystkich²⁶², po⁶⁶ bankiecie nieustającym²⁶¹, po⁶⁶ gościach, po⁶⁶ mężu¹⁶¹ i po⁶⁶ tej²⁶¹ wdowie¹⁶¹ przekłetej²⁶¹. Dlaczego inni mężowie nie chcą być bogami? Dlaczego inni mężowie nie wyprawiają wiekiuistych²²² bankietów? .. Dlaczego ja się na⁶⁴ to⁴⁴ godzę⁵⁰¹? Co⁴¹? Bo głupia byłam! Wyszedł z kryminału, przygarnęłam go, choć trzeba się było rozwieść i zostać poważną rozwódką z czworgiem dzieci i solidnie ściąganyimi alimentami. Swoją drogą, nigdy nie zgodziłabym się na zostanie sztuczną wdową.

E0910 W. Wirpsza Kreator w: Morderca Wydawn. Poznańskie 1966 str. 910

Zgadliśmy. O⁶⁴ to⁴⁴ chodzi. Ale się rozgadała⁵⁰¹ .. Zawsze miała tendencje¹⁴² do⁶² wielkich²²² przemówień. Jest realistką, więc dużo gada⁵ .. Dlaczego poszła przedtem na⁶⁴ te²⁴² wygibasy¹⁴²? .. Dlaczego? .. Tak jest dlaczego? .. Znowu dlaczego .. W gruncie rzeczy¹²¹ dlaczego to²¹¹ dlaczego? .. Przestań. Poszła na⁶⁴ wygibasy¹⁴², bo chciała się wywindować⁵⁰¹ na⁶⁴ wyższy²⁴¹ szczebel¹⁴¹ intelektualny²⁴¹ .. A to się jej w końcu przestało zgadzać z rzeczywistością .. Dlaczego się rozgadała .. I znowu jej się nie zgadza. Nigdy się nie zgodzi.

E0911 J. Broszkiewicz Bar wszystkich świętych w: Pięć komedii różnych Wydawn. Literackie 1967 str. 9

Jestem .. Jakiego²²¹ rodzaju¹²¹ są anioły¹¹², panowie¹⁷². Demonstrujemy? .. Dobra .. Jest⁵⁷ dowiedzione²¹¹, że większość¹¹¹ bogatych²²² klientów¹²² woli⁵ anioły¹⁴² rodzaju¹²¹ żeńskiego²²¹. Telefon Remy¹¹¹, jeden pięć trzy, jeden pięć sześć .. Wola¹¹¹ naszych²²² klientów¹²². Remy¹¹¹, sto pięćdziesiąt trzy, sto pięćdziesiąt sześć. Jest naszą²⁵¹ wolą¹⁵¹ .. Dość tego⁴² .. Dobrze .. A teraz ja, teraz ja, teraz ja. Kim⁴⁵ jestem, pytacie państwo¹¹². Kim jest ten człowiek o twarzy Einsteina, natchnionym geście i głupich oczach?

E0912 J. Broszkiewicz Bar wszystkich świętych Wydawn. Literackie 1967 str. 14

Czy pan przypadkiem⁸ nie koloryzował, panie¹⁷¹ Sebastianku¹⁷¹? Czy ona naprawdę podobna do⁶² pańskiej²²¹ siostry¹²¹? .. Naprawdę .. A w⁶⁶ wielkim²⁶¹ kapeluszu z⁶⁵ piórem byłaby idealnym²⁵¹ sobowtórem pańskiej²²¹ mamusi¹²¹, z⁶² czasów kiedy? Byłaby .. Ale ten²¹¹ chwyt¹¹¹ z⁶⁵ frontowym²⁵¹ kumplem, podobieństwem i tak dalej, to⁴¹ już tylko chwyt¹¹¹, strategia i taktyka¹¹¹. Niech pan przyzna⁵⁵, że tylko. Ja proszę .. Nie tylko .. O Boże! święta Orberozo! Oni naprawdę zranili żołnierskie serce pana Sebastiana.

E0913 J. Broszkiewicz Bar wszystkich świętych Wydawn. Literackie 1967 str. 21

Dobrze. Teraz się już zrozumiemy⁵⁰¹. Otóż mam⁵ dość szerokie²⁴² znajomości¹⁴². Moje²¹² znajomości¹¹² mogą już od⁶² jutra¹²¹ zapewnić ślicznej²³¹ pannie¹³¹ Julii¹³¹ stanowisko¹⁴¹ jednej²²¹ z⁶² pierwszych²²² modelek w⁶⁶ których²⁶¹ z⁶² pierwszych²²² domów mój. A także: gwarancję próbnych²²² zdjęć filmowych²²². Jestem pewna, że to⁴¹ będzie odkrycie¹¹¹. Na⁶⁴ początek¹⁴¹ wystarczy? .. A czym i komu śliczna panna Julia ma za to zapłacić? .. Niczym i nikomu.

E0914 J. Broszkiewicz Bar wszystkich świętych Wydawn. Literackie 1967 str. 32

Może⁸ wyprowadzić pannę Lulu¹⁴¹? .. W⁶⁶ swoim²⁶¹ czasie pójdzie sama .. A co⁴⁴ tamci robią? .. Całują⁵⁰¹ się .. Znowu? .. Widocznie to⁴¹ im⁴³ wystarcza .. Oni po prostu są szczęśliwi, panie¹⁷¹ Piotrusiu¹⁷¹, bardzo szczęśliwi .. Co⁴⁴ to⁴¹ znaczy? .. No. Wyłumacz nam, Szmatko¹⁷¹ .. Ja? .. No .. Ja pamiętałem, doskonale pamiętałem, tylko że jakoś nieprawdaż, uległem chwilowemu zdenerwowaniu, dystrakcji¹³¹, i jakoś, w⁶⁶ związku¹⁶¹ z⁶⁵ tym⁴⁵.

E0915 J. Broszkiewicz Bar wszystkich świętych Wydawn. Literackie 1967 str. 43

Nie, koteczku¹⁷¹. Mówiąc szczerze, Sebastian¹¹¹ potrafi o wiele lepiej cię urządzić. Ja natomiast bez⁶² trudu mogę znaleźć jakieś²⁴¹ błyszczące²⁴¹ źródło¹⁴¹ dla⁶² młodego²²¹ pana¹²¹. Oczywiście trzeba umieć poprosić. Trochę pomęczyć, trochę podrażnić. Nie lubię łatwych²²² przyjemności¹²². Ale za⁶⁴ to⁴⁴ jeden²¹¹ mój²¹¹ telefon¹¹¹ może⁵ załatwić dużo trudnych²²² spraw¹²² .. Nie wiem jak⁹ dziękować, pani¹⁷¹ hrabino¹⁷¹ .. Miałeś mi mówić po imieniu, głuptasie. Mów: Mario! .. Mario! Magdaleno.. .. Pojedziemy na weekend, kochanie?

E0916 J. Broszkiewicz Bar wszystkich świętych Wydawn. Literackie 1967 str. 53

Mój²¹¹ dzielnym²¹¹, mój²¹¹ śliczny²¹¹! Masz takie²⁴¹ śmieszne²⁴¹ zadrapanie¹⁴¹ na⁶⁶ policzku¹⁶¹ .. Śpieszyłem⁵⁰¹ się, zaciąłem⁵⁰¹ się .. Błady²¹¹ jesteś .. Inni są bledsi! No i co⁴¹, zabawiliśmy⁵⁰¹ się, ekscelencjo¹⁷¹? .. A owszem, dziękuję wam, dzieci¹⁷². Ale co⁴¹ dalej? Znowu nudno, pusto, cicho. Pójdziemy już! .. O⁷, przepraszam! A ja? Jeszcze jeden²¹¹ prezent¹¹¹ dla⁶² młodej²²¹ pary¹²¹! Patron nie daje ich ze swej natury, pani Kasia z zasady, ale przecież ja też tu jestem, istnieję, tańczę!

E0917 J. Broszkiewicz Ta wieś, Mogiła w: Pięć komedii różnych Wydawn. Literackie 1967 str. 177

To⁴¹ nie jest żaden materiał¹¹¹. Nic⁴⁴ z⁶⁵ nimi nie zrobisz. Stary²¹¹ sklerotyk i młoda idiotka .. Za młoda dla⁶² ciebie⁴²? .. Za ładna! .. Przestańcie się kłócić⁵⁰¹. Wszystko⁴¹ zależy od⁶² trzeciego²²¹ faceta¹²¹ .. Ale go⁴² jeszcze nie ma. Za⁶⁴ dziesięć³⁴ godzin wychodzimy na⁶⁴ wizję. Na⁶⁴ próbę kamerową²⁴¹ zostawili nam wszystkiego⁴² półtorej godziny¹²¹ .. Miał⁵ być trzy³¹! .. Juliusz Słowacki „Mazepa”. Kolejna premiera Teatru TV. Zabrali nasze półtorej godziny dla siebie .. Oni są oczywiście ważniejsi .. Są .. W tych warunkach nie będę pracował!

E0918 J. Broszkiewicz Ta wieś, Mogiła Wydawn. Literackie 1967 str. 185

Panie¹⁷¹ Wielu¹⁷¹. Czy pan wtedy choć raz⁸ pomyślał, że kiedyś będzie inaczej? .. Oj nie, panie¹⁷¹ redaktorze. Ja już wtedy nie byłem młody²¹¹. To⁴¹ panna Janeczka miała wtedy trzy³⁴ latka¹⁴², kaszki¹⁴² jej⁴³ warzyli i nocniczek¹⁴¹ nosili. A nam było inaczej: piwo¹¹¹, kiełbasa, chleb¹¹¹, kiełbasa, chleb¹¹¹ i piwo¹¹¹. Pan wie, jak⁹ ludzie chorowali strasznie. Wszystkie²¹² baraki¹¹² byli obs. przepraszam .. Słyszałem. Czytałem .. Redaktor ile sobie liczył wtedy latek? Dziesięć? .. Trzyście .. A ja dwadzieścia dwa .. Czy pan wierzył, że z tego coś wyjdzie?

E0919 J. Broszkiewicz Ta wieś, Mogiła Wydawn. Literackie 1967 str. 190

Niech mówi⁵⁵. On lubi mówić, a ja za rzadko go⁴⁴ słyszę, choć czasem⁸ chciałoby⁵⁰¹ się posłuchać .. Jakiś²¹¹ sukinsyn na⁶⁴ mnie⁴⁴ nabreszył? ciekawe²¹¹, kto? .. A przecież ja za⁶⁵ wami, towarzysze¹⁷². Pacuła¹¹¹ obrazki¹⁴², Picuś¹¹¹ dziwki¹⁴². Zwykle²¹¹ życie¹¹¹. Ale Pietryk¹¹¹ zapisał się do⁶² was⁴², nie? Czerwony²⁴¹ krawat¹⁴¹ nosi, nie? Po⁶⁴ co⁴⁴ mu dziwki¹¹² nad⁶⁵ łóżkiem? Ja mu radzę powieś⁵⁵ coś⁴⁴ z⁶² rewolucji¹²¹. Coś⁴⁴ rządowego²²¹. A on się szarpie. Mało co, obraziłby człowieka pracy.

E0920 J. Broszkiewicz Ta wieś, Mogiła Wydawn. Literackie 1967 str. 194

Fascynujące²¹¹. Zaraz pewnie zobaczymy wytop¹⁴¹ stali¹²¹. Prawda redaktorze? .. Prawda .. Ciepło⁸ tam⁸ musi być .. Prosimy spróbować .. My z⁶⁵ panną Hanką mamy⁵ poważniejsze²⁴² zainteresowania¹⁴² .. Janką, Janką .. Pani¹¹¹ wybacz? .. Nie .. Smutno mi, Boże! O⁷. Kolejny²¹¹ wytop¹¹¹ stali¹²¹ .. Pomyłka! .. Przepraszam. Nie znam⁵⁰¹ się .. Nic⁴¹ dziwnego²²¹. Uciekł pan z⁶² kraju¹²¹, to⁹ pan nie wie .. Proszę pana¹²¹ ja byłem na⁶⁶ wojnie¹⁶¹.

E0921 J. Broszkiewicz Ta wieś, Mogiła Wydawn. Literackie 1967 str. 199

Właśnie to⁴⁴ robię .. Niechże się pan zbudzi⁵⁵. Przecież ja rozumiem pan i tacy²¹² jak⁹ pan zrobiliście dużą²⁴¹ robotę. Lubicie ją⁴⁴. Teraz, kiedy to⁴¹ już jest i ludzie żyją jak⁹ w⁶⁶ zwykłym²⁶¹ mieście, takim²³² facetom, jak⁹ ten²¹¹ król i jak⁹ ja wydaje⁵⁰¹ się, że nic⁴¹ specjalnego²²¹ się nie stało⁵⁰¹. Przeleciały trzy³¹ pstre²¹² przepiórzyce¹¹². Przez⁶⁴ drabinę z⁶⁵ powyłamywanymi szczębłami. I gotowe²¹¹. Pół narodu lata⁵ na westerny i zachwyca się, jak nad Rio Bravo budowali kolej. A u nas to nuda.

E0922 J. Broszkiewicz Ta wieś, Mogiła Wydawn. Literackie 1967 str. 206

Nie nie wierzyliśmy. W⁶⁶ takich²⁶² sprawach nie było mocnych²²². Wtedy, jesienią czterdziestego²²¹ dziewiątego²²¹ roku¹²¹, zwykły²¹¹ barak¹¹¹ był luksusem. Na więcej nie było czasu, ochoty¹²¹ ani, że tak powiem, miejsca¹²¹ w⁶⁶ wyobraźni¹⁶¹. Ani zwykłej²²¹ cierpliwości¹²¹. Właśnie wtedy jeden²¹¹ z⁶² moich²²² sąsiadów¹²² kolegów¹²². Powiesił sobie⁴³ nad⁶⁵ łóżkiem dwa³⁴ obrazki¹⁴²: kombinat¹¹¹ jak⁹ z⁶² filmu, miasto¹¹¹ jak⁹ z⁶² cukru. O mało nie skończyło się źle. To nie była prosta sprawa pokazywać piękne widoczki w baraku, w deszczu, w glinie, jak ciastko za szybą.

E0923 T. Karpowicz Kiedy ktoś zapuka w zbiorze pt. Kiedy ktoś zapuka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 9

Mama¹¹¹ nigdy nie zje po ludzku obiadu .. Przecież musiałam otworzyć .. No to⁹ niech mamusia usiądzie⁵⁵ i zje spokojnie .. Przecież musiałam .. Kto to⁴¹ był? .. Nie wiem. Nieznajomy²¹¹? .. Nigdy go⁴² nie widziałam .. I co⁴⁴ chciał? .. Nic⁴⁴ .. Jak⁸ to⁴¹ — nic⁴⁴? .. No nic⁴⁴ .. Niech mamusia je⁵⁵. Zupa całkiem wystygnie .. Ktoś młody²¹¹? .. Bardzo.

E0924 T. Karpowicz Kiedy ktoś zapuka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 19

A co⁴⁴ tu administrator ma do⁶² gadania¹²¹? Co⁴⁴ mnie obchodzi że krzyczą? .. Ale pukał .. Pukał. No to⁹ i co⁴¹, że pukał. Co⁴⁴ to⁴¹ obchodzi administratora¹⁴¹, że ktoś puka .. Ale w⁶⁶ takich²⁶² okolicznościach podejrzanych²⁶² nikt nigdy do⁶² nas⁴² nie pukał i nie krzyczeli tak te²¹² .. No to⁹ i mówię, że powinniście zostać. Bo to cholera wie, co może być. A ja pojedę. Dajcie mi tylko swoją wędkę.

E0925 T. Karpowicz Kiedy ktoś zapuka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 26

Nie on, nie on. Pociąg¹¹¹ .. Nasz²¹¹ ostatni²¹¹ pociąg¹¹¹, którym²⁵¹ i to⁸ przez⁶⁴ was⁴⁴ ot los¹¹¹ co⁹ .. Muszę wiedzieć, po⁶⁴ co⁴⁴ pukał .. Ja nie mogę grać, bo wciąż puka. Nuty¹¹² mi się mylą⁵⁰¹. Zwłaszcza bemole¹¹². E⁷ tam⁷ bemole¹¹² brzana¹¹¹ obywatelko słowo¹⁴¹ daję bemole¹¹² niech to⁴⁴ krew¹¹¹ .. Moja dusza go⁴⁴ przezuwała .. Kogo⁴⁴? .. Antychrysta¹⁴¹ .. E⁷ tam⁷ macie⁵ sobie⁴³ czym⁴⁵ głowę zawracać.

E0926 T. Karpowicz Kiedy ktoś zapuka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 35

Ja nie chcę nic⁴⁴ mówić, ale przecież to⁴¹ komedia. On nic⁴⁴ nie załatwi! .. Skąd pan wie? .. Załatwi! Po⁶⁴ co⁴⁴ pukał? Po⁶⁴ co⁴⁴ przychodził? Takie²¹² rzeczy¹¹² się zdarzają⁵⁰¹. Załatwiają .. Piszcie. Piszcie! .. No i kawałek¹¹¹ lasu z⁶⁵ jeleniami konieczne tak .. No. Najciekawiej to⁸ się⁴¹ poluje na⁶⁴ kunę leśną²⁴¹ .. Tak no to⁹ i z⁶⁵ kunami konieczne.

E0927 T. Karpowicz Kiedy ktoś zapuka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 39

Syn mój²¹¹, Chrystus, urodził⁵⁰¹ się w⁶⁶ Ziemi¹⁶¹ Świętej²⁶¹, w⁶⁶ Jerozolimie, w⁶⁶ dzielnicy¹⁶¹ żydowskiej²⁶¹. Wielu³² nam mówiło, że był podobny²¹¹ do⁶² Chrystusa¹²¹. Urodziła go⁴⁴ praczka, ojcem jego⁴² był komentator Talmudu, nawrócony²¹¹ na⁶⁴ łono¹⁴¹ Kościoła. Mój²¹¹ syn lubił bardzo kwiaty¹⁴² i miód¹⁴¹. Mój²¹¹ syn uśmiechał⁵⁰¹ się do⁶² wszystkich. Nawet uśmiechnął⁵⁰¹ się do⁶² Niego⁴², kiedy przyszedł i powiedział: [&]

E0928 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów w: Kiedy ktoś zapuka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 51

Mój²¹¹ drogi¹⁷¹, wieziemy urnę. Z⁶⁵ jego⁴² sercem. I płytę. Nigdy jeszcze nie miałeś tak delikatnego²²¹ i ważnego²²¹ pasażera¹²¹. O⁶⁴ mnie⁴⁴ nie chodzi .. Swojej²³¹ dziewczynie¹³¹ powiedziałem, że pan burmistrz .. Trzymaj⁵⁰¹ się faktów — wiceburmistrz .. Pan wiceburmistrz upatrzył mnie⁴⁴ wśród⁶² szoferów¹²² do⁶² tej²²¹ jazdy¹²¹, powiedziała: w⁶⁶ czepek się urodziłeś⁵⁰¹. Psia²¹¹ .. Trzymaj⁵⁰ się lepszej²²¹ drogi¹²¹.

E0929 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 55

Pan na⁶⁴ wszystko⁴⁴ ma ochotę? .. Nie. Ma pani¹¹¹ stolik¹⁴¹ z⁶⁵ widokiem na⁶⁴ szosę? .. Nie mam⁵. Od⁶² strony¹²¹ szosy¹²¹ mam⁵ ślepa²⁴¹ ścianę. Żeby było cieplej. Strasznie stamtąd zimą dmucha. A po⁶⁴ co⁴⁴ panu okno¹¹¹ na⁶⁴ szosę? .. Chciałem mieć na⁶⁶ oku¹⁶¹. Tam⁸ są śliczne²¹² drzewa¹¹². I nie denerwować⁵⁰¹ się, nie denerwować⁵⁰¹ .. Drzewa¹¹²? Niemożliwe²¹¹. Przyniosę panu burgunda¹²¹. Musi pan wypić.

E0930 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 59

Zapewniam moją²⁴¹ uroczą²⁴¹ osóbkę, że ja jestem realny²¹¹. To⁹ niech mnie⁴⁴ pan pociągnie⁵⁵ za⁶⁴ palec¹⁴¹ .. No, pani¹²¹ paluszek¹¹¹ jest bardzo miły²¹¹ .. Och. Rzeczywiście zostałam⁵⁷ pociągnięta. Musi pan spróbować. Nuits. Konieczne. On, ten²¹¹ we⁶⁶ śnie robił to²⁴¹ samo⁴⁴. Pociągał mnie⁴⁴. Za⁶⁴ palec¹⁴¹. I mówił — ostatnie²¹² nasze⁵¹² pociągnięcia¹¹² są idiotyczne²¹². Czy nie sądzisz, ptaszku, mówił, że wkrótce zamiast chleba będziemy jedni dekrety? Czy pan mógłby tak pomyśleć?

E0931 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 61

Aż tyle⁸. Mój²¹¹ Boże. Po⁶⁴ co⁴⁴ wyjeżdżałam do⁶² tego²²¹ kraju¹²¹ głupich²²², smutnych²²² oberż, z⁶⁵ mlaskającymi stróżami nocnymi. Mogłam przecież, jak⁹ przystało na⁶⁴ dumną²⁴¹, podbitą²⁴¹, ale niepokonaną²⁴¹ Irokezkę, umrzeć jak⁹ moja matka, nad⁶⁵ Jeziorem Ontario .. Irokezka? Ontario¹¹¹? Przecież urodziła⁵⁰¹ się pani¹¹¹ w⁶⁶ Burgundii¹⁶¹ .. W⁶⁶ Burgundii¹⁶¹. Ach, tak! Zrozumiał mnie⁴⁴ pan zbyt⁸ dosłownie. Urodziłam się tam po raz drugi. Pan jest księgowym?

E0932 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 69

Proszę nie dotykać stołu rękami nie wolno⁵. W ogóle ręce¹⁴² własne²⁴², panie¹⁷¹ burmistrzu¹⁷¹, trzeba szanować. Trzymał pan własną²⁵¹ ręką barmankę? .. Trzymałem .. A fe⁷. Jak⁹ tak można. Niech mi pan burmistrz wybaczy⁵⁵ — to⁴¹ prostackie²¹¹. Wszystko⁴⁴ trzeba załatwić rękami, ale cudzymi. Taka jest moja dewiza. Po⁶⁴ co⁴⁴ z⁶² byle powodu pchać⁵⁰¹ się własnymi. Nie. Doprawdy ludzie są śmieszni. Nie potrafią szanować własnych rąk. Czy ktoś interesował się pakunkiem, w którym była urna?

E0933 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 78

Jaka²⁴¹? .. Nie widzę szans odzyskania¹²¹ skradzionego²²¹ serca¹²¹. Przynajmniej do⁶² jutra¹²¹. Musimy znaleźć w⁶⁶ największej²⁶¹ tajemnicy¹⁶¹ serce¹⁴¹ zastępcze²⁴¹. Urna, to⁴¹ nie problem¹¹¹. Będzie to⁴¹ największa mistyfikacja, jaka²⁴¹ zna historia naszego²²¹ miasta¹²¹. Mistyfikacja o⁶⁶ cudownych²⁶² skutkach. Jeśli wiara kapłana i wiara pobożnego tłumu przy pomocy formuł liturgicznych zmieniają zwykłe wino w krew Pańską, a mąkę pszenną — w ciało Pańskie, dlaczego wiara naszych obywateli serca jakiegoś włóczęgi nie mogłaby zmienić w serce burmistrza?

E0934 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 85

A to⁴¹ heca! Nabrałem pana¹⁴¹ doktora¹⁴¹. Na⁶⁴ to⁴⁴ wychodzi. Może⁸ i nie wychodzi, ale nabrać — nabrałem to⁹ ja coś⁴⁴ panu doktorowi powiem. Ja tak mlaskam, bo mi za⁶⁴ to²⁴¹ mlaskanie¹⁴¹ płacą. Krzyczę bigos¹¹¹ — raz⁸, bigos¹¹¹ — dwa, bigos¹¹¹ — trzy, bigos¹¹¹ — cztery. Ale myśli⁵ pan, że mi tak zaraz barmanka raz⁸, dwa, trzy, cztery. Gówienko¹⁷¹. Nic⁴¹ z⁶² tego⁴². Ja tu tylko reklamuję. Za to całodzienne podniecanie żołądków gości dostają talerz kapuśniaku; nie powiem, że to rzecz do wylania za okno; porcja kaszanki — nie powiem, że tym można psa do szalu doprowadzić; [&]

E0935 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 89

Na pewno jeszcze je⁴⁴ uratujemy. To⁴¹ bodajże kwestia diety¹²¹, prawda, panie¹⁷¹ doktorze¹⁷¹? .. Tak. Oczywiście diety¹²¹ .. Glukoza. Białko¹¹¹ zwierzęce²¹¹ .. Musi pan pić dużo wina¹²¹ bogatego²²¹ w⁶⁴ glukozę .. Najlepsze²¹¹ jest gronowe²¹¹. Wprost z⁶² beczki¹⁶¹ rozlewanie¹¹¹ niszczy cenne²⁴² składniki¹⁴² .. I jeść mięso¹⁴¹. Najlepiej w⁶⁶ postaci¹⁶¹ suchych²²² kiełbas. To⁴¹ są po prostu koncentraty¹¹² białka¹²¹ zwierzęcego²²¹ .. No, jeśli tak, to można wytrzymać. Tylko .. Rozumiemy, rozumiemy.

E0936 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 93

Buty¹¹²? Ale ktoś panów¹⁴² kopnął w⁶⁴ kostkę? Przecież zawsze chodzę boso za⁶² panowania¹²¹ wszystkich²²² jaśnie panów¹²² burmistrzów¹²². Bo mnie⁴⁴ obciera. I teraz boso. Proszę bardzo. Boso, co⁴¹? .. Odsuń tę złodziejską²⁴¹ kiełbasę! .. Przecież pozwoliliście .. Rzuć tę kiełbasę! .. Pokaż ręce¹⁴². Na⁶⁶ rękach masz odciski¹⁴² urny¹²¹ .. Którą²⁴¹ nam w⁶⁶ zębach musisz przynieść .. Ja? W⁶⁶ zębach urnę? Jaką²⁴¹ urnę? A całujcie mnie⁴⁴ gdzieś.

E0937 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 97

Doskonale. Doskonale. To⁴⁴ rozumiem. To⁴¹ talent¹¹¹ nie rozumiem tylko .. Proszę nie naśladować mnie⁴² i mego²²¹ poprzednika¹²¹ .. Znakomicie! Co⁴¹ za⁸ dowcip¹¹¹ chciałbym jednak dowiedzieć⁵⁰¹ się, co⁴⁴ to⁴¹ znaczy? .. Co⁴¹? .. No ten²¹¹ strój¹¹¹ karnawałowy²¹¹. Tylko to⁴⁴ co⁴⁴ znaczy? Jestem stróżem nocnym²⁵¹ .. Panie¹⁷¹ to⁴¹ znaczy. Wątpię, czy żarty¹¹² w⁶⁶ takiej²⁶¹ chwili¹⁶¹ .. Ależ ja zupełnie nie żartuję. O⁷, proszę — nawet rzepy¹²¹ nakradłem. I kapusty¹²¹.

E0938 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 103

To⁴¹ zabawne²¹¹. Wygląda na⁶⁴ to⁴⁴, że wszystko⁴¹ dobrze się kończy⁵⁰¹ .. Jak najlepiej. Tylko proszę pamiętać o⁶⁶ mnie⁴⁶ .. I o⁶⁶ mnie⁴⁶ .. A⁹ co⁴⁴ pan, panie¹⁷¹ kolego, pogrzebał? .. Serce¹⁴¹ .. Jak⁸ to⁴¹. Czyje²⁴¹. Młodego²²¹ żrebaka¹²¹. Kto by⁸ się poznał⁵⁴¹ .. Rozumiem. Dobry²¹¹ pomysł¹¹¹. Ale przecież miała być⁵⁷ odtworzona płyta z⁶⁵ nagraniem. Odtworzyłem. Nagrałem bicie¹⁴¹ swego²²¹ serca¹²¹. Kto by⁸ się domyślał⁵⁴¹. Chowało się serce żrebaka, biło — burmistrza, mówiło się — grzebie serce bohatera. Świetnie! Pyszna historia! Raz, dwa, trzy, cztery, pięć.

E0939 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 108

Przyjemnej²²¹ zabawy¹²¹ .. Pootwieramy, co⁴⁴ się da⁵⁰¹. I wyrzucimy, zupełnie niemożliwa. Do⁶² widzenia¹²¹ .. Mój²¹¹ drogi¹⁷¹ — jeszcze dwa³¹ słowa¹¹². Co⁴⁴ ci⁴³ złego²²¹ zrobiłem? .. Mnie⁴³? Nie⁴⁴. Z⁶⁵ tym²⁵¹ samochodem, co⁴¹? .. No właśnie. Nakręcili cię .. Mnie⁴⁴. Nie. Ja nie z⁶² tej²²¹ branży¹²¹. Ja tak dla⁶² śmiechu. Na⁶⁴ własną²⁴¹ rękę. Bo mnie⁴⁴ napadło. Pomyślałem a co⁴¹ będzie, jak⁹ nie dowieziemy? Pęknie świat? Zrobi się dziura w niebie? Pomyślałem — może nigdy nie nadarzy się taka okazja. Tak zamącić. Tak zasuplać.

E0940 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 117

Ojej⁷, zaraz: wypra¹¹¹, po⁶⁴ co⁴⁴ zaraz wypra¹¹¹. Trzeba zbadać serce¹⁴¹. Profilaktycznie. Na⁶⁴ kartę zdrowia. Bo inaczej pan Inspektor straci posadę. Prawda, panowie¹⁷². A czy panowie pomodlili⁵⁰¹ się przed⁶⁵ jedzeniem? Do⁶² Bozi¹²¹? Nie. A fe⁷! Trzeba się pomodlić⁵⁰¹. No proszę: baranku¹⁷¹ boży²¹¹, który²¹¹ gładzisz grzechy¹⁴² świata. No. Śmiało⁸, śmiało⁸. Wyraźniej. Żeby pan Bóg usłyszał. Ojej, przecież to nie pierwsze oświadczyzny, a litania loretańska. Wyraźniej! O tak. To rozumiem.

E0941 T. Karpowicz Czterech nocnych stróżów Wydawn. Poznańskie 1967 str. 124-125

Psiakrew! Nie od⁶² tej²²¹ bramy¹²¹ .. To⁴¹, że się wszystko⁴¹ miesza⁵⁰¹, ptaszku¹⁷¹, to⁴¹ dobrze, powiedział. Głupcy tylko wierzą w⁶⁴ wartości¹⁴² trwałe²⁴² i niezmiennie²⁴² ptaszku¹⁷¹, powiedział. Wiara w⁶⁴ harmonię życia¹²¹ polega nie na⁶⁶ wierze¹⁶¹ w⁶⁴ dostojne²⁴² hymny¹⁴² lecz w⁶⁴ piosenkę ulicy¹²¹. Kiedy piję, ptaszku¹⁷¹, mówił, starego²²¹ burgunda¹²¹ — jestem młody²¹¹, mówił, a stary²¹¹, kiedy wpompowują we⁶⁴ mnie⁴⁴ młode²⁴² pomysły. Mógłbym nawet mieć, ptaszku, mówił, jedną nogę białą, drugą czarną, byłbym sobie swobodnie chodził po świecie.

E0942 T. Karpowicz Człowiek z absolutnym węchem w: Kiedy ktoś zapuka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 134

Nasze²¹² uzdolnienia¹¹² muszą znaleźć zastosowanie¹⁴¹, inaczej zniszczą nas⁴⁴ wewnątrz. Malarskie²¹² uzdolnienia¹¹² oka¹²¹ muszą się wyładować⁵ w malowaniu¹⁶¹, muzyczne²¹² uzdolnienia¹¹² słuchu¹²¹, jego⁴² nadwrażliwość¹¹¹, musi wyczerpać⁵⁰¹ się w⁶⁶ akcji¹⁶¹ kompozycji¹²² muzycznych²²², w⁶⁶ grze¹⁶¹. To²¹¹ samo⁴¹ z⁶⁵ węchem. Jesteśmy niewolnikami naszych²²² uzdolnień. Budowanie¹¹¹ tam¹²² przeciw⁶³ tym²³² uzdolnieniom może⁵ doprowadzić jedynie do⁶² nerwicy¹²¹, a nawet schizofrenii¹²¹. Działamy w stanie nawiedzenia. To nas nawet rozgrzesza z niewłaściwego, w sensie utartych norm moralnych, użycia naszych uzdolnień.

E0943 T. Karpowicz Człowiek z absolutnym węchem Wydawn. Poznańskie 1967 str. 139

Oczywiście, proszę państwa¹²², milionowego²²¹ mnożnika nie można stosować do⁶² odległości¹²¹. To⁴¹ był żart¹¹¹ z⁶² mojej²²¹ strony¹²¹. Częsteczki¹¹² zapachu¹²¹ nie mogą pędzić w⁶⁴ nieskończoność¹⁴¹ jak⁹ światło¹¹¹. Mnożnik¹¹¹ ten²¹¹ odnosi⁵⁰¹ się tylko do⁶² gęstości¹²¹ cząstek zapachu¹²¹, do⁶² stopnia nasycenia¹²¹ nim⁴⁵ powietrza¹²¹. Ta fenomenalna wrażliwość¹¹¹ zmysłu powonienia¹²¹ u⁶² pana¹²¹ Józefa¹²¹ Kowalskiego¹²¹ była powodem zainteresowania¹²¹ ludzi¹²² nauki¹²¹ całego²²¹ świata. Zapewne ciekawi państwa zewnętrzny wygląd pana Kowalskiego. Pan Józef Kowalski to elegancki pan lat około sześćdziesięciu.

E0944 T. Karpowicz Człowiek z absolutnym węchem Wydawn. Poznańskie 1967 str. 152

Wąskie²¹² spodnie¹¹². Niech pan je⁴⁴ podciągnie⁵⁵. No, śmiało⁸. O⁷, tak. A teraz — spacer¹¹¹ z⁶⁵ ławeczką. Popchniemy ją ze⁸ sto³⁴ metrów w⁶⁶ linii¹⁶¹ prostej²⁶¹, potem⁸ linię załamiemy pod⁶⁵ kątem dziewięćdziesięciu³² stopni i jeszcze popchniemy ze⁸ sto³⁴ metrów. Będziemy⁵⁶ się w ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ uczyli⁵²¹ geometrii¹²¹. Wszelkich²²² możliwych²²² układów przestrzennych²²². No — mocniej, mocniej. Repetycja¹¹¹. Zna pan coś takiego — kąt prosty? .. Niech mnie pan nie upupia! .. No, no. Zobaczymy. Uwaga! .. Obawiam się, że chuliganimy.

E0945 T. Karpowicz Człowiek z absolutnym węchem Wydawn. Poznańskie 1967 str. 159

Czy tak? .. Ta. Niech pan stanie⁵⁵ bokiem w⁶⁴ stronę drzwi¹²². Drzwi¹¹² nie powinny pana¹²¹ interesować, tylko to⁴¹, co⁴¹ jest za⁶⁵ drzwiami. Ale musi pan wiedzieć, jakie²¹² to⁴¹ są drzwi¹¹²: z⁶² metalu¹²¹, drzewa¹²¹ czy mas plastycznych²²². Ich⁴² zapach¹¹¹ miesza⁵⁰¹ się z⁶⁵ zapachem potraw i trzeba go⁴⁴ wydzielić, odrzucić. Panie¹⁷¹! Panie¹⁷¹! Panie¹⁷¹ Kowalski¹⁷¹! No, co⁴¹ się stało⁵⁰¹? .. Panie! Panie Kowalski! Zupa pomidorowa! Ja czuję zupę pomidorową! .. Niech się pan uspokoi. Jest pan zasugerowany moimi słowami.

E0946 T. Karpowicz Człowiek z absolutnym węchem Wydawn. Poznańskie 1967 str. 195

E⁷, młody²¹¹ człowieku¹⁷¹ — tak do⁶² błota¹²¹. Głupia zabawa .. To⁴¹ nie zabawa .. Nie? .. Nie. To⁴¹ lekcja. Wielka lekcja. Bezcenna²¹¹. Dziękuję panu¹³¹. Przeszedłem główny²⁴¹ próg¹⁴¹ wtajemniczenia¹²¹. Raczej przeprowadził mnie⁴⁴ pan. Za⁶⁵ którym²⁵¹ znalazłem to⁴⁴. Co⁴¹ za⁸ orkiestra zapachów. Symfonia zapachów. Podzielone na⁶⁴ włókna¹⁴². Na⁶⁴ zupę pomidorową²⁴¹, ziemniaki¹⁴² pure z⁶⁵ kaszanką i cebulką. Pot¹¹¹. Piękny²¹¹ dzień¹¹¹. Dzień¹¹¹ narodzin .. Pana? .. Nie, mego nosa .. Trzeba go ochrzcić .. Właśnie o tym myślę. Jakie mu dać imię?

E0947 T. Karpowicz Człowiek z absolutnym węchem Wydawn. Poznańskie 1967 str. 204

Miałbym ochotę również zlać pana¹²¹ tyłek¹⁴¹. Jak⁹ pański²¹¹ ojciec .. O⁷, to⁴¹ się panu¹³¹ nie uda⁵⁰¹. Jestem za wysoko. Jestem w⁶⁶ locie. Jestem w⁶⁶ stu³⁶ płaszczyznach na raz. W⁶⁶ różnym²⁶¹ czasie. Proszę bardzo. Ja. Syn Germanika¹²¹ i Agrypiny¹²¹. Cajus¹¹¹ Caesar¹¹¹, trzeci²¹¹ cesarz rzymski²¹¹, rozkazuję siostrze¹³¹ mojej²³¹, z⁶⁵ którą²⁵¹ się przespałem⁵⁰¹ dzisiejszej²²¹ nocy¹²¹ — co⁴¹ za⁸ boskie²¹² uda¹¹², godne²¹² moich²²² — wyjść⁵ do⁶² ogrodu, naścinać róż i umiać nimi szyję mego²²¹ najwierniejszego²²¹ konsula¹²¹ — konia¹²¹. Rozkazuję pierwszemu szulerowi z mojej państwowej szulerni przekonać batami ludność cywilną, że każde czarodziejstwo, które przysparza pieniędzy i kochanek, jest dobre.

E0948 T. Karpowicz Człowiek z absolutnym węchem Wydawn. Poznańskie 1967 str. 215

Teraz i zawsze, i na⁶⁴ wieki¹⁴² wieków amen — jeść. Jak⁹ nie, to⁹ nie. W⁶⁶ gruncie rzeczy¹²¹ nie przewidywałem dzielenia się¹²¹ z⁶⁵ panem, kiedy robiłem te²⁴² kanapki¹⁴². Więc wszystko⁴¹ w⁶⁶ porządku¹⁶¹ .. Mam⁵ w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ jedno²⁴¹ ogromne²⁴¹ pragnienie¹⁴¹ .. To⁹ niech się pan napije⁵⁵¹ .. Aby⁹ mnie⁴⁴ pan pocałował .. Hm .. Abdykujący²¹¹ król całuje w czoło¹⁴¹ swego²⁴¹ następcę. To⁴¹ zwykły²¹¹ ceremoniał¹¹¹ .. Wie pan co — niech pan jednak posłucha ptaszków. One też coś mają do powiedzenia. Dlatego lubię tu przychodzić. Na tę ławeczkę. Pod banalnym jaśminem.

E0949 T. Karpowicz Człowiek z absolutnym wężem Wydawn. Poznańskie 1967 str. 222

E⁷, nie dyskutujemy .. Z⁶⁵ reporterem, co⁴¹? .. Znów jakiś²¹¹ się przypętał⁵⁰¹. Nie mają rodziny¹²¹, to⁹ się szwen-
dają⁵⁰¹ .. Co⁴¹, przygotowało się⁴¹ z⁶² geometrii¹²¹? Kąty¹¹², co⁴¹? .. Tak jest, panie¹⁷¹ sierżancie¹⁷¹. Takie²¹² różne²¹²
.. No i z⁶² wuef, co⁴¹? .. A, jasne²¹¹, panie¹⁷¹ sierżancie¹⁷¹ .. I jak⁸ tam⁷ bicepsiki¹¹², co⁴¹? .. Pytony¹¹², panie¹⁷¹
sierżancie¹⁷¹, pytony¹¹² .. Ze⁶² skróconego²²¹ kursu¹²¹. O⁶⁴ głowę, co⁴¹? .. Nie, o⁶⁴ ogon¹⁴¹, panie¹⁷¹ sierżancie¹⁷¹ ..
Wiecie, geometrię waszą to rozumiem. Cholerne trudności w szkole.

E0950 T. Karpowicz Jego mała dziewczynka w: Kiedy ktoś zapuka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 239

Mamy dzisiaj dwudziesty²⁴¹ piąty²⁴¹ czerwca. Wtorek¹¹¹. Imieniny¹⁴² obchodzi Łucja¹¹¹. Halo⁷, słyszy mnie⁴⁴
pan. Halo⁷, słyszy mnie⁴⁴ pan? Halo⁷ .. Oczywiście. Słyszę .. Są zamówienia¹¹² i podziękowania¹¹². Mam⁵ je⁴⁴
odczytać? .. Oczywiście. Proszę .. Londyn¹¹¹ zamawia trzydzieści³⁴ tysięcy złodziei¹²², Rzym¹¹¹ — trzydzieści³⁴
pięć³⁴ tysięcy koni¹²², Canberra¹¹¹ — czterdzieści³⁴ tysięcy niedźwiedzi¹²². Rio de Janeiro¹¹¹ — czterdzieści³⁴ tysięcy
lalek, Waszyngton¹¹¹ — pięćdziesiąt³⁴ tysięcy mieczyków. Cieszy się pan? .. Cieszę się .. I mnóstwo podziękowań.
Proszę: [&]

E0951 T. Karpowicz Jego mała dziewczynka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 244-245

Lalkę, złodziejaska¹⁴¹, konia¹⁴¹ na⁶⁶ biegunach .. Aha, w⁶⁶ porządku¹⁶¹. Którą²⁴¹ zabawkę teraz trzymasz w⁶⁶
prawej²⁶¹ ręce¹⁶¹? .. Lalkę .. Czy trzymasz ją wpół, mocno? .. Tak. Widzisz mnie⁴⁴? .. Nie. Skąd? Nie mogę. Podwójnie
nie mogę. Dlaczego trzymasz ją tak mocno? .. Aby nie upadła⁵. Nie upadła⁵. Na⁶⁴ ziemię .. Dlaczego boisz⁵⁰¹ się,
aby⁹ lalka nie upadła⁵ na⁶⁴ ziemię? .. Jest delikatna. Ma części wymienne. Może się rozsypać. Tu jest ciemno. Nie
pobierałbym tej lalki.

E0952 T. Karpowicz Jego mała dziewczynka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 257

Wyobrazić. No jasne²¹¹ — wyobrazić. Ja tak sobie⁴³ przedstawiam, że jak⁹ ten²¹¹ niedźwiedź był żywy²¹¹ i
własny²¹¹, to⁹ chyba i las¹⁴¹ miał⁵ żywy²⁴¹ i własny²⁴¹, z⁶⁵ grzybami, z⁶⁵ wiewiórkami. To⁹ tu chodzi mnie⁴³ po⁶⁶
głowie¹⁶¹ taka rzecz¹¹¹ — co⁴¹ z⁶⁵ tym²⁵¹ lasem stało⁵⁰¹ się potem jak⁹ z⁶² niedźwiedzia¹²¹ zrobił pan zabawkę?
No, pij stary¹⁷¹, pij, ile⁸ wlezie. Napompujemy. Napompujemy. Pan dyrektor pomoże. Pomoże. Co⁴¹ — jeszcze? No
popatrz, popatrz — wyrósł taki worek skórzany na wszystkie wody świata! Ja tak myślę, jak ten niedźwiedź był żywy.

E0953 T. Karpowicz Jego mała dziewczynka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 266

Nie bij mnie⁴². Zgaś światło¹⁴¹. Zgaś? Nie rób mi nic⁴⁴ złego²²¹. Lubię ciebie⁴⁴. Twoje²⁴² zabawki¹⁴². Zgaś
światło¹⁴¹. Zgaś. Muszę leżeć po ciemku. Zdjęli mi kataraktę. Mama pracuje. Tatusia¹²¹ nie mam⁵. Umarł. Bawię⁵⁰¹
się twoimi zabawkami. Zgaś światło¹⁴¹, zgaś. Prosiłam mamę, żeby dowiedziała⁵⁰¹ się, kto robi takie²⁴² piękne²⁴²
grające²⁴² zabawki¹⁴². Chciałam się pobawić⁵⁰¹. Wymyślałam różne²⁴² rzeczy¹⁴². Pisanie do ciebie. Nie, nie wiedziałam
o tobie. Zgaś światło, zgaś. Teraz wiem dużo, ojej, jak dużo. Zgaś światło, zgaś.

E0954 T. Karpowicz Jego mała dziewczynka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 275

Śliczny²¹¹ list¹¹¹! Podoba⁵⁰¹ się pani¹³¹? .. Bardzo. W⁶⁶ tym²⁶¹ liście¹⁶¹ jest pan cały²¹¹! .. O⁷, są nowe²¹² zamów-
wienia¹¹²? .. Mnóstwo¹¹¹. A najważniejsze²¹¹ — zamówienia¹¹² na⁶⁴ nowy²⁴¹ projekt¹⁴¹ zabawki¹²¹. Przyjmie pan?
.. Hm. To⁴¹ niełatwa sprawa. Pani¹¹¹ wie, ile⁸ to⁴¹ kosztuje czasu, taka zabawka. Dobrze, przyjmuję .. Już depeszuję.
Ma pan swój²⁴¹ piękny²⁴¹ dzień¹⁴¹. Możemy mieć również piękny²⁴¹ wieczór¹⁴¹. Co⁴⁴ pani¹¹¹ robi dziś wieczorem⁸?
.. Ja? .. Nie chcę rozmawiać z dalekopisem. Chcę rozmawiać z kobietą. Pytam, co pani robi dziś wieczorem? .. Ja? ..
Tak. Pani. Mam dwa bilety do teatru.

E0955 T. Karpowicz Jego mała dziewczynka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 282

Żyje? To⁴¹ pan, panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹, żyje? O⁷, jaki²¹¹ pan dobry²¹¹, że pan żyje. Bardzo dobry²¹¹. Tylko za⁶⁴ to⁴⁴,
że pan żyje, jest już pan bardzo dobry²¹¹. Jest pan tak bardzo potrzebny²¹¹ .. Panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹ światu potrzebne²¹²
są pana¹²¹ zabawki¹¹². Panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹ — kłaniamy⁵⁰¹ się panu .. Za⁶⁵ przeproszeniem — kłaniamy⁵⁰¹ się
dyrektorowi, takiemu dyrektorowi — tylko kłaniamy⁵⁰¹ się. Ja — klękam .. Panie dyrektorze, świat uwielbia pana
zabawki .. Klęczymy? Przed dyrektorem — tylko klęczymy? Przed byle dziwką też się klęczy.

E0956 T. Karpowicz Przerwa w podróży w: Kiedy ktoś zapuka Wydawn. Poznańskie 1967 str. 294

Trzy³¹ godziny¹¹². O⁷ Boże! .. Trzy³¹ godziny¹¹²! Ja nie chcę! Ja nie będę. Ja muszę jechać! .. Trzy³¹ godziny¹¹²
rany¹⁷² Julek¹⁷¹. Nie złapię pociągu¹²¹. Ale mi wleje dyrcio¹¹¹ za⁶⁴ spóźnienie¹⁴¹! .. Trzy³¹ godziny¹¹²? Jeśli za⁶⁴
trzy³⁴ minuty¹⁴² nie będę⁵⁶ miał⁵² pociągu¹²¹, to⁹, to⁹. To⁹ co⁴¹? .. On przepada za⁶⁵ kabaczkami. Kabaczki¹¹² to⁴¹
jego⁴² przysmak¹¹¹. Nadziewanym²⁵¹ kabaczką to⁸ można go⁴⁴ było na⁶⁴ koniec¹⁴¹ świata zaprowadzić. Na koniec
świata? Kabaczki? .. Co to babcia z tym kabaczką? I z tym końcem świata! Koniec! .. Kolejarz! .. Przepraszam.
Momencik. Guziki .. Pociąg! .. Zamilcz pan!

E0957 T. Karpowicz Przerwa w podróży Wydawn. Poznańskie 1967 str. 300

Podnieś pan semafor¹⁴¹ .. Po⁶⁴ co⁴⁴? .. Jak⁹ pan podniesiesz semafor¹⁴¹, to⁹ przyjedzie pociąg¹¹¹. Zawsze tak jest. Podnieś pan semafor¹⁴¹. Podnieś pan semafor¹⁴¹. My musimy być w⁶⁶ domu¹⁶¹. Podnieś pan semafor¹⁴¹ .. Nie mogę. Żelazne²¹² .. To⁹ my sami! .. Ja sam²¹¹. Ja sam²¹¹. Sam²¹¹ .. To⁴¹ ja. Ja sam²¹¹. Jutro⁸ muszę przedłożyć projekt¹⁴¹ budowy¹²¹ nowego²²¹ gmachu¹²¹ Ministerstwa¹²¹ Kolei¹²² Żelaznych²²². A poza tym moja żona oczekuje dziecka. Jak ta pani. To może być też, jak u tej pani, lada godzina. Byłoby nieludzkie [&]

E0958 T. Karpowicz Przerwa w podróży Wydawn. Poznańskie 1967 str. 315

Mówił pan, że żona. Że dlatego .. Tak. I żona. I dlatego .. Klamka .. Ja się boję⁵⁰¹ .. No, patrzcie, państwo¹⁷², no patrzcie! No spójrzcie, jak⁹ to⁸ się wszystko⁴¹ pokręciło⁵⁰¹. Mała²¹¹ Pośrednia¹¹¹, wielka rudera. Łachy¹¹². Dziewięcioro³¹ drzwi¹²². Bóg wie, kto pod⁶⁵ bokiem. A ja myślałem przestraszę go⁴⁴, staną mu włosy¹¹² na⁶⁶ głowie¹⁶¹. Wyobraźcie to sobie: stoją włosy na głowie nie mojej, nie moje włosy, nie włosy fryzjera, tylko jego, innego człowieka, który nie bał się nigdy, rozumiecie, nie tak jak ja, nie wiem dlaczego — zawsze; [&]

E0959 T. Karpowicz Przerwa w podróży Wydawn. Poznańskie 1967 str. 322

Z⁶⁵ nią⁴⁵ jest naprawdę źle. Babcia dużo miała synów¹²²? .. Dużo? Jednego²⁴¹. Tylko dziwaka¹⁴¹. Dłużej jak⁹ dzień¹¹¹ nie mógł wysiedzieć w⁶⁶ jednej²⁶¹ skórce¹⁶¹. Jak⁹ go⁴⁴ zapamiętałam wieczorem⁸ białym²⁵¹ — to⁹ rano⁸ we⁶⁶ drzwiach stał czarny²¹¹. Jak⁹ go⁴⁴ już pięknie⁸ w⁶⁶ oczach miałam z⁶⁵ bujną²⁵¹ czupryną, to⁹ zaraz pojawiał⁵⁰¹ się łysy²¹¹. Co⁴⁴ ja tu wam zresztą będę⁵⁶ gadała⁵² — przecież macie⁵ oczy¹⁴². Widzicie, jaki to gagatek. Raz taki, raz taki. A miał taką stateczną matkę. Nie zmieniałam się nic a nic. Od dziecka mam ręce te same, od dziecka mam te same oczy, nos, usta.

E0960 T. Karpowicz Przerwa w podróży Wydawn. Poznańskie 1967 str. 328

Co⁸ się tak opierasz⁵⁰¹ o⁶⁴ te²⁴² drzwi¹⁴²? Odstąp⁵⁰¹ się! Mówię ci⁴³ — odstąp⁵⁰¹ się! On jest tam⁸, za⁶⁵ drzwiami. Sam²¹¹ gadałeś wszystko⁴¹ może⁵ być za⁶⁵ tymi drzwiami. Muszą być gdzieś drzwi¹¹², za⁶⁵ którymi jest to⁴¹, czego⁴² dusza potrzebuje. To⁴¹ te²¹² drzwi¹¹². Stary¹¹¹ chytrze je⁴⁴ pozabijał. To⁴¹ te²¹². To⁹ i on tam⁸ jest. Na pewno wyłowił ładną²⁴¹ perłę. To⁴¹ najlepszy²¹¹ na⁶⁶ świecie poławiacz pereł. Chce się podroczyć. To straszny figlarz! .. Jaką znowu perłę. Nie ma.

E0961 T. Karpowicz Przerwa w podróży Wydawn. Poznańskie 1967 str. 339-340

To⁴¹ nic⁴¹. To⁴¹ głupstwo¹¹¹. Czuje⁵⁰¹ się pani¹¹¹ lepiej? .. Czuje⁵⁰¹ się zupełnie dobrze .. No to⁹ świetnie. No to⁹ znakomicie. To⁹ może⁸ pani¹¹¹ .. Czasem⁸ prześladowają mnie⁴⁴ nagle²¹² napady¹¹² gorączki¹²¹. Kiedy bardzo się zdenerwuję⁵⁰¹. I nagle ustępują. Lekarze nie wiedzą, co⁴¹ to⁴¹ za⁸ choroba. O⁷, przepraszam. Przepraszam bardzo. Rozumiem o⁷, to⁴¹ zupełnie co⁴¹ innego²²¹. Przepraszam, że z⁶² mego²²¹ powodu .. Proszę pani. Mamy tylko kilka minut do pociągu .. Przepraszam. Nie mogę. Nie dojdę.

E0962 T. Karpowicz Przerwa w podróży Wydawn. Poznańskie 1967 str. 346

Przepraszam. To⁴¹ znów z⁶² jakiejś²²¹ sztuki¹²¹? .. Drogi²¹¹ panie¹⁷¹! Niechże pan posłucha⁵⁵. Wszyscy mężczyźni są tacy²¹². Kochają kobietę za⁶⁴ to⁴⁴, że jest dobra, inteligentna, przeźroczysta, i przy⁶⁶ pierwszej²⁶¹ sposobności¹⁶¹ rzucają dla⁶² innej²²¹, która jest zła, tępa i matowa. Umiem mówić, przedtem umiałam powtarzać. To⁴¹ zupełnie co⁴¹ innego²²¹. Czy potrafiłabym kochać. Przedtem umiałam. „Ty się zestarzałeś, jak wszyscy ludzie, którzy wypierają się wspomnień, którzy depczą stare ślady. Jestem pewna, żeś nieraz chodził po parku w Colombes z tą Georgettą.”

E0963 T. Karpowicz Przerwa w podróży Wydawn. Poznańskie 1967 str. 359

Nic⁴⁴ nie widzę .. Nic⁴⁴ .. Pic¹¹¹ i fotomontaż¹¹¹! .. No, no. Patrzcie długo i uważnie. Nie rezygnujcie .. Może⁸ nam pan powie .. Proszę bardzo. Kiedy zdejmuję go⁴⁴ z⁶² głowy¹²¹ — odwraca⁵⁰¹ się rzeczywistość¹¹¹ .. Nie rozumiem .. Dam⁵ przykład¹⁴¹. Kiedyś byłem w⁶⁶ nim⁴⁶ na⁶⁶ pogrzebie. Kiedy zdjąłem go⁴⁴ z⁶² głowy¹²¹ — nieboszczyk ożył, a żywi stali⁵⁰¹ się nieboszczykami. Nawet dowcipne²¹¹ .. A na przykład teraz: chcemy wyjechać z Małej Pośredniej. Koniecznie. Jemy pożegnalną kolację. Gdybym teraz zdjął cylinder wszystko stanęłoby na głowie; zapragnęlibyśmy tu zostać.

E0964 T. Karpowicz Przerwa w podróży Wydawn. Poznańskie 1967 str. 371

Co⁴¹, przeszkadza wam? Siedzi w⁶⁶ swojej²⁶¹ budzie i szczeła. Cześć¹⁷¹! .. To⁴¹ nie jego⁴² buda, to⁴¹ gospodarza¹²¹ .. Jak⁹ gospodarz zwiewa, to⁹ pies po⁶⁶ nim⁴⁶ obejmuje tron¹⁴¹. Co⁴¹, nie zgadza⁵⁰¹ się. Słuchajcie orędzia .. Czy nie za dużo pan sobie⁴³ pozwala? .. Jestem fryzjer co⁹ może⁵ sobie⁴³ pozwalać. Nawet gospodarz to⁴⁴ uszanował. Uciekając ciepłą²⁵¹ rączką dał mi fajunię .. E⁷, naprawdę zostawił ci⁴³ fajkę? .. Co, nie macie oczu? Zostawił. Wszystko zostawił. Jesteśmy, jakby to rzec, jego spadkobiercami.

E0965 J. Krzysztosław Ten nieznajomy Wydawn. Zw. CRZZ 1967 str. 7

Daj się raz⁸ wreszcie wypchać⁵⁰¹! Ty i twoje²¹¹ stanowisko¹¹¹! Ty jeden²¹¹ masz stanowisko¹⁴¹ na⁶⁶ całym²⁶¹ bożym²⁶¹ świecie? A ja nie mam⁵? To⁹ mów⁵⁵ mi na⁶⁶ moim²⁶¹ stanowisku¹⁶¹: ty głupi²¹¹ cepie¹⁷¹. Mów⁵⁵ do⁶² mnie⁴²: ty stary²¹¹ głupi²¹¹ cepie¹⁷¹. Ale przestań⁵ bredzić. Nic⁴⁴ o⁶⁶ nim⁴⁶ nie wiem. Dosłownie nic⁴⁴. Imię¹¹¹, nazwisko¹¹¹ koniec¹¹¹. Po⁶⁶ tygodniu¹⁶¹ mojej²²¹ ciężkiej²²¹ pracy¹²¹! .. Jezus Maria .. Aha, Jezus Maria .. Roger, przesiedziałeś tyle lat we francuskiej kopalni. Stary polski²¹¹ górnik.

E0966 J. Krzysztosław Ten nieznajomy Wydawn. Zw. CRZZ 1967 str. 17

Dziewczynki¹⁷², czy wy nie rozumiecie, że jestem z⁶² was⁴² obu³² dumny²¹¹? Z⁶² was⁴² obu³², młodych²²² obywateli naszego²²¹ miasta¹²¹. Jedną²⁴¹ i drugą²⁴¹ z⁶² was⁴² gość z⁶² Warszawy¹²¹ uznał za⁶⁴ godną²⁴¹ spędzenia¹²¹ z⁶⁵ nim⁴⁵ uroczego²²¹ wieczoru. Świadczy to⁴¹ zarówno dobrze o⁶⁶ guście naszego²²¹ gościa¹²¹, jak⁹ i o⁶⁶ was⁴⁶ samych²⁶². O⁶⁴ coś⁴⁴ wy się spieracie⁵⁰¹, dzieci¹⁷² moje²¹² dobre²¹²? Obie na równi przysłużyłyście się naszemu miastu. To z wami gość z Warszawy tańczył aż osiem razy! W sumie, dzieci drogie. Liczy się suma — i tak powinno być. Z kim jeszcze tańczył?

E0967 J. Krzysztosław Ten nieznajomy Wydawn. Zw. CRZZ 1967 str. 27

Sponiewierał. Tyle³¹ lat mojej²²¹ pracy¹²¹. Nie dosypiałem, nie dojadłem, wstyd⁵ mi to⁴⁴ przed⁶⁵ panem mówić, burmistrzowi¹⁷¹, ale był czas¹¹¹ na⁶⁶ początku¹⁶¹, że do⁶² domu¹²¹ przychodziłem tylko raz⁸ na⁶⁴ tydzień¹⁴¹ zmienić bieliznę. I sponiewierał — mnie⁴⁴ i moje²⁴² tuczniaki¹⁴². Moje²⁴² świnię¹⁴². Dlaczego? Przecież bez⁶² moich²²² świń byłby tu brud¹¹¹, smród¹¹¹ i ubóstwo¹¹¹! .. Wolnego, dyrektora. Być może bez swoich świń pan byłby niczym, ale ja.

E0968 J. Krzysztosław Ten nieznajomy Wydawn. Zw. CRZZ 1967 str. 31

Młotkiem pneumatycznym²⁵¹ pana¹²¹ nie dobiją, burmistrzowi¹⁷¹. I powiem szczerze. Chciałbym zobaczyć, jak⁹ pan raz⁸ dostanie⁵ między⁶⁴ oczy¹⁴². I zważy⁵⁰¹ się pan martwym²⁵¹ bykiem. Towarzysz¹¹¹. To⁴¹ nie byle kto. I nie chcę być złym²⁵¹ prorokiem, ale on takich²⁴² jak⁹ pan chyba załatwiał na⁶⁴ krocie¹⁴². Żałuję, że nie będę⁵⁶ oglądał⁵² tego⁴² na⁶² własne²⁴² oczy¹⁴². Idę na⁶⁴ urlop¹⁴¹. Należy mi się pełny miesiąc .. Nie pomyliłem się. Powodzenia, dyrektorze, i dobrej pogody.

E0969 J. Krzysztosław Ten nieznajomy Wydawn. Zw. CRZZ 1967 str. 40-41

Chory²¹¹ jesteś, Olek¹⁷¹? Strasznie przepraszam. Nie wiedziałem, że jesteś chory²¹¹. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie¹⁶¹ .. Nie, nic⁴¹ mi nie jest, bracie¹⁷¹ kochany²¹¹. Ty się uspokój⁵⁰¹. No usiądź sobie⁴³. Usiądź. Pogadamy. Pojedziemy na⁶⁴ małą²⁴¹ przejażdżkę. Do⁶² lasu, stary¹⁷¹. Wiesz, mam⁵ ochotę przejechać⁵⁰¹ się z⁶⁵ tobą aż nad⁶⁴ oczko¹⁴¹ w⁶⁶ dębowym²⁶¹ zagajniku, no tam, gdzie takie liny¹¹² pływają .. Jezus Maria, kto z nas się dzisiaj urzyna? Ja czy ty? .. Stefan. Mój złoty, bądź spokojny. Pojedziemy razem.

E0970 J. Krzysztosław Ten nieznajomy Wydawn. Zw. CRZZ 1967 str. 47

Cicho. Zapomnij, coś⁴⁴ powiedziała⁵³. Czym prędzej zapomnij, Ola¹⁷¹. Myślę, że rzadko można spotkać tak uroczego²⁴¹ człowieka¹⁴¹. Mnóstwo¹¹¹ ludzi¹²² odwiedza nasze²⁴¹ miasto¹⁴¹, ale jeszcze nigdy nie odwiedził nas⁴² człowiek tak zacny²¹¹ i swojski²¹¹. Musisz go⁴⁴ poznać. Bałwan .. Cicho. Na⁶⁴ litość¹⁴¹ boską²⁴¹. Córka¹⁷¹, kochanie¹⁷¹ moje²¹¹, nic⁴⁴ więcej nie mogę ci⁴³ powiedzieć. Ale musisz go⁴⁴ poznać. Od⁶² tego⁴² zawiśł nasz²¹¹ los¹¹¹.

E0971 J. Krzysztosław Ten nieznajomy Wydawn. Zw. CRZZ 1967 str. 50

No, stary¹⁷¹, gratuluję ci⁴³, myślałem, że dawno już to⁴⁴ zrobisz, a potem⁸ myślałem, że wcale tego⁴² nie zrobisz, i źle o⁶⁶ tobie⁴⁶ myślałem. Źle i niesprawiedliwie. Gratuluję .. Jeżeli kpisz, to⁹ głupio. A jeśli nie kpisz, to⁹ o⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ chodzi? .. Zachowałeś⁵⁰¹ się jak⁹ mężczyzna .. Masz dziwne²⁴¹ pojęcie¹⁴¹ o⁶⁶ męskości¹⁶¹, Roger¹⁷¹. Takie²⁴¹ więcej francuskie²⁴¹ .. Francuskie? Ciekaw jestem, jaki ze mnie Francuz, kiedy gratuluję ci, że zamknąłeś wreszcie ten przybytek rozkoszy.

E0972 J. Krzysztosław Ten nieznajomy Wydawn. Zw. CRZZ 1967 str. 56

Ja .. Winszuję pani¹³¹ charakteru. Trzeźwo rzecz¹⁴¹ biorąc nie ma sensu, aby⁹ pani¹¹¹ kładła zdrową²⁴¹ głowę pod⁶⁵ ewangelię. Wcale się nie pogniewam⁵⁰¹, jeśli zawczasu zmieni pani¹¹¹ posadę. Coś⁴⁴ złego²²¹ powiedziałem? .. Pan myśli⁵ że ja się boję⁵⁰¹. Owszem, bałam⁵⁰¹ się, bałam⁵⁰¹ się tak okropnie. Ale postanowiłam i jak⁹ pan widzi, wyszło mi na⁶⁴ zdrowie¹⁴¹ .. Co⁴⁴ pani¹¹¹ postanowiła?

E0973 J. Krzysztosń Ten nieznajomy Wydawn. Zw. CRZZ 1967 str. 61

On nie zrobił nikomu nic⁴⁴ złego²²¹. To²¹¹ wszystko⁴¹ twój²¹¹ wymysł¹¹¹! Mój²¹¹ wymysł¹¹¹? Pewnie i Rogera¹²¹? I dyrektora¹²¹ tucza¹²¹? I kierownika¹²¹ hotelu¹²¹? Myślisz, że my nie mamy⁵ nic⁴⁴ innego²²¹ do⁶² roboty¹²¹? .. On jest Bogu¹³¹ ducha¹²¹ winny²¹¹. Już cię przekabacił .. Oślepiście wszyscy do⁶² reszty¹²¹? Czego⁴² wy się boicie⁵⁰¹? .. Każdy chce żyć⁵ .. Ale dlaczego, na litość boską, boicie się każdego, kto przyjedzie ze stolicy?

E0974 J. Krzysztosń Ten nieznajomy Wydawn. Zw. CRZZ 1967 str. 69

Gehenna, bracie¹⁷¹. Jeszcze mi ciarki¹¹² po⁶⁶ krzyżach chodzą. Gehenna. Ja przystaję przed⁶⁵ witryną, on przystaje. Idę dalej, idzie. Gapię⁵⁰¹ się na⁶⁴ chmurkę, on się gapi⁵¹. Idę szybciej, idzie. Idę wolniej, idzie. Idzie za⁶⁵ mną krok¹¹¹ w⁶⁴ krok¹⁴¹. Przystaję, przystaje. Idę, idzie. Godzinę. Dwie³⁴. Trzy³⁴. Pięć³⁴. Czas¹¹¹ mi się urwał⁵⁰¹. Te same zaułki, te same ulice, ten sam plac, ten sam ratusz, w kółko, w kółko to samo. Idę, idzie. Stoję, stoi. Idę.

E0975 J. Krzysztosń Ten nieznajomy Wydawn. Zw. CRZZ 1967 str. 76

A dla⁶² kogo⁴², do⁶² jasnej²²¹ cholery¹²¹ .. Tak jest, panie¹⁷¹ burmistrzu¹⁷¹. Robi się⁴¹ .. Z⁶⁵ malarzem Fiksandrem¹⁵¹! Natychmiast! .. Fiksander¹¹¹. Zrobisz wciere¹⁴¹ na⁶⁴ całą²⁴¹ główną²⁴¹ ścianę sali¹²¹ ratuszowej²²¹. Na dziś wieczór⁸ ma być gotowa. Farby¹⁴² i płótno¹⁴¹ weźmiesz, skąd chcesz .. Wciera¹¹¹ będzie, ale z⁶⁵ czyją²⁵¹ głęba? .. Jak⁸ to⁴¹ — z⁶⁵ czyją²⁵¹. Z⁶⁵ moją²⁵¹ głęba .. Ach. Pańskie²¹¹ oblicze¹¹¹? Z⁶⁵ rozkoszą! .. I transparent przez całą salę. Z jednej strony na transparencie „Niech żyje towarzysz N!”

E0976 L. H. Morstin W słońcu w: Z pism, t. IV: Dramaty polskie Wydawn. Literackie 1967 str. 354

I dlatego kupiłam goździki¹⁴². Nie mogę znieść tej²²¹ tyranii¹²¹. Wszystko⁴¹ ma być tak, jak⁹ się jemu zamarzy⁵⁰¹. Znęca⁵⁰¹ się nad⁶⁵ otoczeniem, a przede wszystkim nad⁶⁵ tobą, Anno¹⁷¹ .. Głupstwa¹⁴² gadasz .. Głupstwa¹¹². Jesteś niewolnicą, choć sobie⁴³ z⁶² tego⁴² nie zdajesz sprawy¹²¹, niewolnicą jego⁴² kaprysów i upodobań, jego⁴² chorobliwej²²¹ hysterii¹²¹ .. Bredzisz ..

E0977 L. H. Morstin W słońcu w: Z pism, t. IV: Dramaty polskie Wydawn. Literackie 1967 str. 354

Gdyby mógł, to⁹ by⁸ cię kazał⁵⁴ chłostać co⁶⁴ dzień¹⁴¹, a ty byś⁸ ręce¹⁴² jego⁴² całowała⁵⁴ dziękując za⁶⁴ różgi¹⁴², taka jesteś sadystka .. Jak⁹ używasz obcych²²² słów, to⁹ mogłabyś wiedzieć, co⁴⁴ one znaczą. Powiedziałam ci⁴³, nie kładź tych²²² kwiatów do⁶² wazonu. Daj ten²⁴¹ bukiet¹⁴¹. Idź teraz do⁶² sklepu i przynieś taki²⁴¹ sam²⁴¹ bukiet¹⁴¹, ale róż, czerwonych²²² najładniejszych²²², jakie²⁴² mają.

E0978 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 361

Tylko że nie maluje. Robi twój²⁴¹ portret¹⁴¹ — ile⁸? Już kilka³⁴ tygodni i co⁴⁴ zrobił? Położył⁵⁰¹ się na⁶⁶ mokrej²⁶¹ ziemi¹⁶¹ i dostał tej²²¹ dziecięcej²²¹ choroby¹²¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ wieku¹⁶¹. Ale nic⁴⁴ na⁶⁴ to⁴⁴ nie poradzimy. Właśnie o⁶⁶ tym⁴⁶ chciałam z⁶⁵ panią pomówić .. Tylko później, później, bo idzie wuj Aleksander¹¹¹ .. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹ pani¹³¹, panno Alino¹⁷¹. Jak⁸ się panie miewacie⁵⁰¹ dziś, przy⁶⁶ tej²⁶¹ pogodzie¹⁶¹? .. Dzień dobry panu .. Czy wujaszek jadł już śniadanie?

E0979 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 368

Tu już przepraszam, ale to⁴¹ nie moja wina, tylko kota¹²¹. Chciałam się opalać⁵⁰¹, a on mi siadł na⁶⁶ leżaku¹⁶¹. Prosiłam go⁴⁴, żeby poszedł, mówiłam do zwierzęcia bardzo czule i grzecznie. Nie chciał się ruszyć⁵⁰¹. Więc w⁶⁶ końcu lekko zdzieliłam go⁴⁴ paskiem od⁶² kostiumu, a on się rzucił⁵⁰¹ na⁶⁴ mnie⁴⁴ i podrapał mi udo¹⁴¹. Mogę ci⁴³ pokazać, mam⁵ szramę .. Daj spokój, wierzę ci, ale przy dobrej woli może wasze współżycie jakoś się ułoży.

E0980 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 373

Matka się nie liczy⁵⁰¹, matki¹²¹ się⁴¹ nie zna, matkę się⁴¹ ma i koniec¹¹¹. Jesteś pierwszą²⁵¹ Polką. A zawsze pragnęłam poznać Polkę. Tyle⁸ o⁶⁶ was⁴⁶ słyszałam i czytałam jakoś nie było okazji¹²¹. Mówiono mi, że polka, oczywiście jak⁹ się Panu¹³¹ Bogu¹³¹ uda⁵⁰¹, jest mężna wobec⁶² życia¹²¹, zdolna do⁶² bohaterstwa¹²¹, niezłomna, ofiarna, obdarzona wszystkimi urokami ciała¹²¹ i duszy¹²¹, nie zamknięta w⁶⁴ formułę głupich²²² przesądów.

E0981 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 377

Ale, moje²¹¹ dziecko¹⁷¹, on się już nie chce leczyć⁵⁰¹. Powiedział mi wyraźnie i kategorycznie, że nie będzie⁵⁶ się włóczył⁵²¹ po⁶⁶ szpitalach i klinikach, że ma tego⁴² dosyć. A on, jak⁹ coś⁴⁴ postanowi .. Nie, nie, nie, pani¹¹¹ się myli⁵⁰¹, on teraz chce się leczyć⁵⁰¹, on teraz chce, bardzo chce być zdrowym²⁵¹, ja wiem lepiej .. Jeszcze mi wczoraj powiedział, że na⁶⁴ żadną²⁴¹ kurację nie pojedzie.

E0982 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 403

No, dzięki¹¹² Bogu¹³¹. Ale co⁴¹ dalej? Lucjan¹¹¹ zapewne będzie⁵⁶ chciał⁵² robić tę operację. Coś⁴¹ mu się odmieniło⁵⁰¹ i chce się leczyć⁵⁰¹, chce za⁶⁴ wszelką²⁴¹ cenę być zdrowym²⁵¹ .. Za⁶⁴ wszelką²⁴¹ cenę, ale nie można mu na⁶⁴ to⁴⁴ pozwolić .. To⁹ pomów z⁶⁵ nim⁴⁵, moja²¹¹ droga²¹¹, ja już nie wiem, co⁴⁴ o⁶⁶ tym⁴⁶ myśleć, on zrobi, co⁴⁴ będziesz⁵⁶ chciał⁵² .. Tego też nie jestem pewna .. Idź do niego .. Tutaj mi kazał czekać, powiedział, że się tu spotkamy .. To zostawiam was samych. Muszę się jednak zająć tym obiadem. Zaprosiłam gościa.

E0983 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 413

Elka¹⁷¹, uspokój⁵⁰¹ się. Wiem, co⁴⁴ robię, nie mogę inaczej postąpić, choćby to⁴¹ miało być moja²⁵¹ klęską, bo to⁴¹, co⁴¹ mnie⁴⁴ do⁶² tego⁴² pcha, jest całkiem niezależne²¹¹ od⁶² mojej²²¹ woli¹²¹, jest poza⁶⁵ mną, nie we⁶⁶ mnie⁴⁶ .. Nieprawda, nie⁴¹ nie jest poza⁶⁵ nami, wszystko⁴¹ jest w⁶⁶ nas⁴⁶. Nie dręcz mnie⁴² i siebie⁴², tylko zrób, o⁶⁴ co⁴⁴ cię proszę.

E0984 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 424

Alinko¹⁷¹, coś⁸ tak pobałda⁵³. Zdaje⁵⁰¹ ci⁴³ się, to⁴¹ światło¹¹¹ jakies²¹¹ dziwne²¹¹ .. Słońce¹¹¹ zachodzi .. O⁷ Boże zacznij mówić o⁶⁶ zegarkach .. Słońce¹¹¹ zachodzi, godzina jest dziewiętnasta, ile³¹ minut? .. Nie wiem, nie wiem .. Słońce¹¹¹ zachodzi, czemu⁸ zachodzi słońce¹¹¹ .. Alino¹⁷¹, oprzytomnij. Co⁶⁴ dzień¹⁴¹ zachodzi słońce¹¹¹. Niech się pani¹¹¹ nie martwi⁵⁵¹, jutro⁸ znów wzejdzie.

E0985 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 433

Ale wróci do⁶² Paryża¹²¹. Z⁶⁵ tobą tu nie zostanie⁵ .. Nie wiem. Alinko¹⁷¹, nie męcz mnie⁴², nie wiem, co⁴⁴ robi Marie-Jo¹¹¹. Mówmy o⁶⁶ tobie⁴⁶. Więc jak⁹ wrócisz do⁶² Polski¹²¹ napisz pracę o⁶⁶ impresjonizmie francuskim²⁶¹. Mogą mówić co⁴⁴ chcą, ale to⁴¹ była⁵ jednak wielka epoka w⁶⁶ dziejach malarstwa¹²¹. Może⁸ od⁶² czasu włoskiego²²¹ renesansu nie było takiego²²¹ wybuchu¹²¹ twórczych²²² talentów.

E0986 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 440

Tylko masz oczy¹⁴² mokre²⁴² od⁶² łez. Moja²¹¹ miła¹⁷¹, byłam także młodą²⁵¹, i wiem, że my nasze²⁴² przeży-
cia¹⁴² miłosne²⁴² zwykle oblewamy tą²⁵¹ słoną²⁵¹ wodą. Czytałam, że pochodzimy od⁶² morskich²²² stworów i nasi przodkowie w⁶⁶ słonej²⁶¹ wodzie¹⁶¹ żyli, zanim na⁶⁴ ląd¹⁴¹ wyszli i dlatego nigdy jej⁴² nie braknie w⁶⁶ źrenicach. Nie wstydź się swoich łez, ale boję się, że jak tak dalej pójdzie, zachorujesz ciężko i co?

E0987 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 449

Za młody²¹¹, za młody²¹¹. Małżeństwo¹¹¹ to⁴¹ rzecz¹¹¹ serio⁸, a nie gra¹¹¹ w⁶⁴ kierki¹⁴² albo chowanego¹⁴¹. Niech pani¹¹¹ się zastanowi⁵⁵¹ albo niech pani¹¹¹ zaczeka⁵⁵, aż się stanie⁵⁰¹ dojrzałym²⁵¹ mężczyzną .. Mam⁵ czekać, aż zramoleje i będzie⁵ się pytał⁵²¹, czy to⁴¹ woda, czy atrament¹¹¹, bo mi się pić chce⁵⁰¹, a niedowidzę. Albo będzie⁵⁶ zapominał⁵², jak⁸ się kto nazywa⁵⁰¹: a ten, co tam mieszka obok tego, co to był żonaty z tą [&]

E0988 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 455

Nie ma na⁶⁶ świecie dwóch³² moralności¹²², tylko jest jedna²¹¹, co⁹ wszystkich²⁴² obowiązuje, a którą²⁴¹ każdemu człowiekowi dyktuje jego⁴² sumienie¹¹¹. Obowiązki¹¹² człowieka¹²¹ względem⁶² człowieka¹²¹ są zawsze, wszędzie te²¹² same²¹², pod⁶⁵ każdą²⁵¹ szerokością geograficzną²⁵¹. Nie wolno⁵ ich⁴² lekceważyć oj, kazanie¹¹¹, kazanie¹¹¹, nie lubię tego⁴²! Moralność moralnością, sumienie sumieniem, a ja się idę wykapać, bo słońce zajdzie, nim⁹ skończę tę rozmowę z panią.

E0989 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 460

Nie jestem niedobra, tylko szukam wyjścia¹²¹ z⁶² tej²²¹ sytuacji¹²¹. Tak dłużej być nie może⁵, trzeba się zdecydować⁵⁰¹ na⁶⁴ jakies²⁴¹ stanowcze²⁴¹ rozstrzygnięcie¹⁴¹ tej²²¹ sprawy¹²¹. A trzeba postępować ostrożnie, bo mamy⁵ do⁶² czynienia¹²¹ z⁶⁵ płomieniem uczuć¹²² i namiętności¹²². Wiesz, że Alina¹¹¹ co⁶⁴ dzień¹⁴¹ się kąpie⁵⁰¹ i wypływa na⁶⁴ pełne²⁴¹ morze¹⁴¹ kilkaset³⁴ metrów od⁶² brzegu¹²¹? .. Wiem, ona świetnie pływa.

E0990 L. H. Morstin W słońcu Wydawn. Literackie 1967 str. 469

Ale serce¹¹¹ mi się kraje⁵⁰¹ na⁶⁴ myśl¹⁴¹ o⁶⁶ rozstaniu¹⁶¹. A moje²¹¹ szczęście¹¹¹ — czy nie mam⁵ do⁶² niego⁴² prawa¹²¹? A ja szczęście¹⁴¹ widzę tylko przy⁶⁶ tobie⁴⁶. Czy się sprzedałam⁵⁰¹ w⁶⁴ wieczną²⁴¹ niewolę, dlatego że mi dali pieniądze¹⁴² na⁶⁴ studia¹⁴²? Wiesz, że kocham mój²⁴¹ kraj¹⁴¹, ale więcej od⁶² niego⁴² kocham ciebie⁴⁴. I gdy myślę, że mamy⁵ się rozstać⁵⁰¹ na zawsze .. Dlaczego — na zawsze? Kto ci to powiedział?

E0991 A. Świrszczyńska Czarny kwadrat w: Czarne słowa Wydawn. Literackie 1967 str. 33-34

Ja jestem wariat .. A ja jestem zamiatacz. Widzicie, że zamiataam. Nie bój⁵⁰¹ się, to⁴¹ jest zwyczajna szcztotka .. Boję⁵⁰¹ się rzeczy¹²² zwyczajnych²²² .. A to⁴¹ jest kwadrat¹¹¹. Zwyczajny²¹¹ kwadrat¹¹¹ .. Boję⁵⁰¹ się rzeczy¹²² zwyczajnych²²². Jestem wariat .. Za⁶⁴ chwilę zrobię z⁶⁵ nim⁴⁵ coś⁴⁴ strasznego²²¹ .. Brawo⁷, chcesz mnie⁴⁴ rozbawić .. Schowam ten²⁴¹ kwadrat¹⁴¹ .. Nie będziesz taki²¹¹ zły²¹¹ .. Nie zobaczysz go⁴² już nigdy. Ten²¹¹ kwadrat¹¹¹ jest niezwykle²¹¹

E0992 A. Świrszczyńska Czarny kwadrat Wydawn. Literackie 1967 str. 39

Tak, pamiętam .. Pozwól mi ucałować twoją²⁴¹ rękę .. Przecież ja nie za⁶⁵ pomocą ręki .. Wiem, ale to⁴¹ symbol¹¹¹. Symbole¹¹² są pocieszające²¹² .. Smutno mi zawsze, kiedy ty czujesz⁵⁰¹ się pocieszony²¹¹ .. Przepraszam cię .. Nie zapominaj, że jestem biednym²⁵¹ sadystą .. Daruj mi, przyjacielu¹⁷¹ .. Czy już przestałeś się śmiać⁵⁰¹? .. Skądże. Ha, ha, ha .. Brawo⁷ .. To wspaniała rzecz, taki śmiech. Pieni się w płucach jak szampan. Czuję się jak otwarta butelka szampana, z której płynie [&]

E0993 A. Świrszczyńska Czarny kwadrat Wydawn. Literackie 1967 str. 45

Nie boję⁵⁰¹ się, że ty, nie boję⁵⁰¹ się niczego⁴². Gdybym miał⁵ cel¹⁴¹, mógłby mi kto zrabować. Gdybym miał⁵ przyczynę, mógłby mi ją kto ukraść. Ale ja nie mam⁵ celu¹²¹ ani przyczyny¹²¹. Ja jestem jak⁹ on .. Możliwe²¹¹ .. Ja jestem on. Dla⁶² mnie⁴² świeci księżyc¹¹¹ i wszystkie²¹² gwiazdy¹¹², wszyściutkie²¹² co⁴¹ do⁶² jednej²²¹. Policz sobie⁴³, ile⁸ tego jest. Ha ha ha .. Pozwól, że złożę ci⁴³ głęboki²⁴¹ ukłon¹⁴¹ .. Dziękuję. Przeszedłem wiele w życiu, zanim stałem się taki szczęśliwy jak teraz.

E0994 A. Świrszczyńska Człowiek i gwiazda w: Czarne słowa Wydawn. Literackie 1967 str. 51

Płodziłem rozpustę z⁶⁵ własną²⁵¹ matką .. Nie było nigdy większego²²¹ grzechu¹²¹ .. Nie było nigdy większego²²¹ grzechu¹²¹. Zabiłeś! .. Zabiłem .. Płodziłeś .. Płodziłem .. Och, straszna²¹¹ waga¹⁷¹! Dzień¹¹¹ i noc¹¹¹, wiecznie. Rzygam już tą²⁵¹ wiecznością. Nie chcę jej⁴² widzieć chcę ją widzieć, nie chcę, muszę, muszę, muszę. Jak⁹ tu ciemno. Zasłania mi słońce¹⁴¹, wypija powietrze¹⁴¹, nie daje zasnąć. Czy to może się skończyć? Kiedy to się skończy? Kacie, kacie!

E0995 A. Świrszczyńska Człowiek i gwiazda Wydawn. Literackie 1967 str. 53

Mój²¹¹ drogi¹⁷¹, jestem postacią symboliczną²⁵¹, jak⁹ pewno zauważyłeś. Nie obowiązuje mnie⁴² posiadanie¹¹¹ indywidualnego²²¹ charakteru .. Powiedz mi, czy to⁴¹ jest tamten²¹¹ świat? Czy jeszcze będzie co⁴¹ innego²²¹? .. Nic⁴¹ innego²²¹ nie będzie .. Tylko te²¹² obcęgi¹¹², którymi mnie⁴⁴ torturujesz i ta waga .. Te²¹² obcęgi¹¹², którymi i ta waga .. O⁷ mój²¹¹ piramidalny²¹¹ grzech¹¹¹. Nie było nigdy większego²²¹ .. Nie bądź tylko megalomanem.

E0996 A. Świrszczyńska Człowiek i gwiazda Wydawn. Literackie 1967 str. 63

Kondycja fizyczna pod⁶⁵ psem. Dwadzieścia³⁴ lat klęczałem w⁶⁶ celi¹⁶¹, dwadzieścia³⁴ lat płakałem .. Mówiąc prywatnie — głupio robięś. Teraz to²¹¹ wszystko⁴¹ nieważne²¹¹ .. Moja przerażająca zbrodnia — nieważna. Moja okrutna pokuta nieważna .. Sam²¹¹ rozumiesz. Chodź, pomogę ci⁴³ iść. Pogrześmy na wesoło .. Jestem lekki²¹¹ jak⁹ nitka, to⁴¹ jest straszne²¹¹. Zabrali mi moją²⁴¹ zbrodnię, zabrali wagę. Jestem niczym⁴⁵ .. Masz teraz dużo powietrza .. Tyle powietrza, że się podusimy. Boję się, że to mnie porwie w górę.

E0997 A. Świrszczyńska Rozmowa z własną nogą w: Czarne słowa Wydawn. Literackie 1967 str. 69

Co⁴¹ się stało⁵⁰¹? .. Z⁶⁵ zakładem dla idiotów¹²². W⁶⁶ którym²⁶¹. Byliśmy całe²¹¹ życie¹¹¹ .. Gdzie jest pani¹¹¹ kierowniczką? Gdzie są nasze²¹² siostry¹¹² idiotki¹¹²? .. Gdzie jest sypialnia idiotek? Gdzie jest jadalnia idiotek? .. Gdzie są nasze²¹² miski¹¹²? Gdzie są nasze²¹² łyżki¹¹²? .. O⁷, o⁷, o⁷. Gdzie są łyżki¹¹² dla⁶² idiotek? .. Nie widać nic⁴⁴. Ani zakładu, ani kierowniczki¹²¹, ani naszych²²² łyżek. O, o, o .. Czy to jest dobrze, Kleopatro? .. To chyba nie jest dobrze, Augusto. Patrz, patrz! Tam coś płynie po wodzie.

E0998 A. Świrszczyńska Rozmowa z własną nogą Wydawn. Literackie 1967 str. 81

Sąd¹¹¹ ostateczny²¹¹ nie odbył⁵⁰¹ się .. Co⁴⁴ to⁴¹ znaczy .. Nie wiem. To⁴¹ nie jest dobrze. Zobacz, czy woda się podnosi⁵⁰¹ .. Podnosi⁵⁰¹ się, jest coraz wyżej. Zaraz wleje⁵⁰¹ się do⁶² pokoju¹²¹. Szkoda⁵, że tu nie ma muchy¹²¹ .. Na⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ mucha, oślisko¹⁷¹? .. Albo wszy¹¹². Wesz¹¹¹ się rusza⁵⁰¹ .. Nie ma już na⁶⁶ świecie¹⁶¹ ani jednej²²¹ wszy¹²¹ .. Pogłaszcz mnie⁴⁴, Kleopatro¹⁷¹ .. Odczep się, teraz już nie mam czasu .. Podobno dawniej ludzie się głaskali .. Po co mieliby się głaskać.

E0999 A. Świrszczyńska Rozmowa z własną nogą Wydawn. Literackie 1967 str. 83

To⁴¹ chyba nie jest dobrze .. Kleopatro¹⁷¹! Kleopatro¹⁷¹! .. Czego⁸ się drzesz⁵⁰¹? .. Woda! Woda! Wlewa⁵⁰¹ się .. Wlewa⁵⁰¹ się, to⁴¹ już koniec¹¹¹. To⁴¹ już chyba koniec¹¹¹, co⁴⁴ robisz, Augusto¹⁷¹? .. Kładę⁵⁰¹ się, żeby umrzeć. Myślę, że uda⁵⁰¹ mi się jednak umrzeć .. Nie wolno⁵! Ja ci⁴³ nie dam! Musisz mi wpięrow powiedzieć! Nikt mi już nie powie, więc ty musisz .. Czego⁸ chcesz ode⁶² mnie⁴²? Jestem przecież idiotka, największa idiotka ze wszystkich.

E1000 A. Świrszczyńska Rozmowa z własną nogą Wydawn. Literackie 1967 str. 86

Tak, wy nie możecie mi powiedzieć. Czego⁴² powiedzieć? O⁶⁴ co⁴⁴ ja się pytam⁵⁰¹? O⁶⁴ co⁴⁴ ja się pytam⁵⁰¹? O⁶⁴ co⁴⁴ ja się pytam⁵⁰¹? O⁶⁴ co⁴⁴ ja się pytam⁵⁰¹? Nie wiem, bo jestem idiotka. To⁴¹ jest świństwo¹¹¹ dlaczego jestem idiotka. Czy moja matka też była idiotka? Chcę zabić moją²⁴¹ matkę, chcę zabić. Jestem noga idiotki¹²¹, ostatnia noga na⁶⁶ świecie .. Żegnaj, nogo¹⁷¹ ..

E1001 J. Gałuszka Nie nazywajcie nas bohaterami P R V 65 s. 2

Poczekajcie. Macie⁵ świetnych²⁴² kierowców¹⁴², prawda? I kawalerów¹⁴², tak? .. Tak jest. Sierżant Grajec¹¹¹ na⁶⁴ przykład¹⁴¹ jest .. Nie prosiłem was⁴² o⁶⁴ opinie¹⁴². Chcę wam tylko zakomunikować, że jutro⁸ musicie kogoś⁴⁴ wyznaczyć do⁶² przewiezienia¹²¹ tego²²¹ cholernego²²¹ niewypału .. To⁴¹ olbrzymia odpowiedzialność¹¹¹. Nie chciałbym sam²¹¹ .. Poruczniku¹⁷¹ Malina¹⁷¹, jutro⁸ o⁶⁶ godzinie¹⁶¹ czternastej²⁶¹ ktoś z⁶² waszych²²² ludzi¹²² postawi pięciotonowy²⁴¹ wóz¹⁴¹ pod⁶⁴ niewypałem¹⁴¹.

E1002 J. Gałuszka Nie nazywajcie nas bohaterami P R V 65 s. 5

Spróbuj zrobić to⁴⁴ sama .. Jak⁸ sobie⁴³ to⁴⁴ wyobrażasz, Anno¹⁷¹? .. Po prostu. Chwycę za⁶⁴ nogę łóżka¹²¹ i spróbuję ciągnąć. Powinno mi się udać⁵⁰¹ .. Zostaw Anno¹⁷¹. Zapominasz, ile³⁴ ważę .. Powinno mi się jednak udać⁵⁰¹. Najgorszy²¹¹ będzie próg¹¹¹. Gdyby nie próg¹¹¹, na pewno udałoby⁵⁰¹ mi się .. Powiadam ci⁴³, zostaw. Czyż⁸ nie należał pasków na⁶⁴ okna¹⁴²?

E1003 J. Gałuszka Nie nazywajcie nas bohaterami P R V 65 s. 8

Nie widzę, aby⁹ pan¹¹¹ był zachwycony²¹¹, panie¹⁷¹ doktorze¹⁷¹, moimi częstymi wizytami .. Ale nie dziwię⁵⁰¹ się im⁴³ .. Będę⁵⁶ panu¹³¹ siedział⁵² na⁶⁶ karku¹⁶¹, aż pan przyprowadzi tego²⁴¹ Gustawa¹⁴¹ Bracha¹⁴¹ do⁶² przytomności¹²¹. Ale a propos, jak⁸? .. Brach¹¹¹ jeszcze nie odzyskał przytomności¹²¹ .. Żądam, aby⁹ go⁴⁴ pan¹¹¹ nareszcie obudził .. Niestety, ale .. Do⁶² diabła¹²¹, doktorze¹⁷¹, pan nie współdziała ze⁶⁵ mną⁴⁵.

E1004 J. Gałuszka Nie nazywajcie nas bohaterami P R V 65 s. 16

Milcz! .. Ojciec¹⁷¹, co⁴¹ za⁸ ton¹¹¹! Czyżym zgadł? Więc jednak ten²¹¹ przejazd¹¹¹? .. Rysiek¹⁷¹! .. Och⁷, prześtańcie. Że też starzy¹¹² muszą robić z⁶² niczego⁴² tragedie¹⁴². No, wielkie²¹² rzeczy¹¹². Co⁴¹ się stało⁵⁰¹? Bombę wykopali, więc dwoje³¹ ludzi¹²². Taka cena strachu¹²¹. E⁷. Jeszcze kobieta, ale ojciec. Zdaje⁵⁰¹ się, że my mamy⁵ silniejsze²⁴² nerwy¹⁴² .. Kto „wy”, a kto „my”?

E1005 J. Gałuszka Nie nazywajcie nas bohaterami P R V 65 s. 19

Słucham .. To⁴¹ było dawno, dwadzieścia³⁴ lat temu⁸. Z⁶² jednej²²¹ strony¹²¹ naszego²²¹ miasta¹²¹ był front¹¹¹. Spodziewaliśmy⁵⁰¹ się, że wyzwolenie¹¹¹ miasta¹²¹ jest kwestią kilku³² dni¹²². Niemcy¹¹² wynieśli⁵⁰¹ się już z⁶² miasta¹²¹. Staliśmy z⁶⁵ twoją²⁵¹ matką przy⁶⁶ oknie i patrzyliśmy na⁶⁴ dwoje³⁴ młodych²²² szczęśliwych²²² ludzi¹²², idących²²² ulicą przed⁶⁵ naszymi oknami. Ona niosła na⁶⁶ rękę małe²⁴¹ zawiniątko¹⁴¹.

E1006 J. Gałuszka Nie nazywajcie nas bohaterami P R V 65 s. 27

O⁶⁴ co⁴⁴ to⁸ mnie⁴⁴ pytałeś? Ach⁷, wiem, czy nie myślałam o⁶⁶ powrocie¹⁶¹. Powiem ci⁴³. Czasem⁸ tak, ale czyż⁸ mogłam rzucić to²⁴¹ wszystko⁴¹, co⁴⁴ tam⁸ zdobyłam. Powodzenie¹⁴¹, olśniewającą²⁴¹ karierę, pieniądze¹⁴². Czy ty potrafiłbyś to²⁴¹ wszystko⁴⁴ rzucić? .. Nie wiem, Nino¹⁷¹, nigdy nie byłem w⁶⁶ takim²⁶¹ położeniu¹⁶¹. Nie zrobiłem olśniewającej²²¹ kariery¹²¹, pieniędzy¹²² starcza⁵ mi na⁶⁴ zwykłe²⁴¹ życie¹⁴¹.

E1007 J. Gałuszka Nie nazywajcie nas bohaterami P R V 65 s. 31

Nie ma znaczenia¹²¹, nie ma znaczenia¹²¹. Masz wszystko⁴⁴, Nino¹⁷¹, co⁴⁴ potrzebujesz .. Konrad¹⁷¹, ja nie jestem pijana! I nie mam⁵ nic⁴⁴! Nie jestem aktorką i nie nazywają mnie⁴⁴ „Królewska²¹¹ Jane¹¹¹”, i nie przysyłają mi bilecików za⁶⁴ kulisy¹⁴², ani kwiatów. I nie chodzę nawet do⁶² teatru. Byłam służącą¹⁵¹, rozumiesz? I na⁶⁴ tę suknię, którą²⁴¹ nazwałeś piękną²⁵¹, wydałam całe²⁴² oszczędności¹⁴².

E1008 K. Kowalski Między tak a nie P R III 64 s. 1

Co⁴⁴ tatuś robi z⁶⁵ moim²⁵¹ głosem? .. Utrwała .. Ja już nie będę⁵⁶ miała⁵² głosu? .. Ostrożnie Ewa¹⁷¹, bo zrzucisz .. A co⁴¹ to⁴¹ jest? .. Mikrofon¹¹¹ .. Co⁴¹ to⁴¹ jest mikrofon¹¹¹? .. Co⁴¹ to⁴¹ jest. Co⁴¹ to⁴¹ jest. Chodź, powiedz jakiś²⁴¹ wierszyk¹⁴¹ .. Wierszyk¹¹¹? A po⁶⁴ co⁴⁴? .. No powiedz, powiedz .. Ale jaki²¹¹? .. Może⁸ ten²¹¹ o⁶⁶ lokomotywie¹⁶¹ .. Nie, nie ten²¹¹. Ten²¹¹ o⁶⁶ kotku¹⁶¹.

E1009 K. Kowalski Między tak a nie P R III 64 s. 3

Słyszałaś, Jolanto¹⁷¹? Ach⁷, nie śmieję⁵⁰¹ się. Dlaczego wszystkie²¹² lalki¹¹² mają takie²⁴² wesołe²⁴² miny¹⁴²? Czekaj, teraz ja coś⁴⁴ powiem do⁶² mikrofonu, zakończę to²⁴¹ utrwalanie¹⁴¹ głosów. Ktoś to⁴⁴ będzie⁵⁶ przesłuchiwał⁵². Niech usłyszysz⁵⁵. Tu, zdaje⁵⁰¹ się, trzeba nacisnąć. O⁷, tak! Słuchajcie, nienawidzę was⁴². Pogardzam wami. Jesteście obrzydliwi i fałszywi. Chodźcie sobie⁴³ do⁶² kina¹²¹, na⁶⁴ spacer¹⁴² — ja wami pogardzam.

E1010 K. Kowalski Między tak a nie P R III 64 s. 4

O⁷, to⁴¹ byłby dopiero kłopot¹¹¹ .. Tak. Niech pan¹¹¹ mocno stuka⁵⁵ .. Dziękuję pani¹³¹ .. Nie ma go⁴² .. Pani¹¹¹ przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ tu stoi? .. Nie, widać nie ma nikogo⁴² .. Gdyby pan¹¹¹ zechciał, to⁹ proszę bardzo, niech pan¹¹¹ wejdzie⁵⁵ do⁶² nas⁴² zaczekać .. Och⁷, będę⁵⁶ przeszkadzać⁵¹! .. Proszę się nie krępować⁵⁰¹. Będzie mi przyjemnie .. No, czy ja wiem.

E1011 K. Kowalski Udawanie P R III 64 s. 3

Zwyczajnie. Nie przepuszczą go⁴². Już my dobrze obmyśleli⁵³ .. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz wrócę .. Moi panowie¹⁷², mam⁵ prośbę. Otwórzcie sobie⁴³ drzwi¹⁴² i uważajcie na⁶⁴ to⁴⁴, co⁴¹ się dzieje⁵⁰¹ na⁶⁶ korytarzu¹⁶¹ .. Znaczy się .. Nie pozwólcie tym²³², co⁹ są u⁶² mnie⁴², wyjść⁵ z⁶² gabinetu. Niech tam⁸ siedzą⁵⁵ .. W⁶⁶ porządku¹⁶¹. Już pan¹¹¹ dyrektor może⁵ na⁶⁴ nas⁴⁴ liczyć.

E1012 K. Kowalski Udawanie P R III 64 s. 9

Przyszedł inspektor, zamknął⁵⁰¹ się z⁶⁵ kierowniczką w⁶⁶ gabinecie i bardzo krzyczał: Myśmy powierzyli⁵³ pani¹³¹ opiekę nad⁶⁵ tymi sierotami, a jak⁸ się pani¹¹¹ z⁶² tego⁴² wywiązuje⁵⁰¹? Jaką²⁵¹ jest pani¹¹¹ matką dla⁶² tych²²² nieszczęśliwych²²² dzieci¹²². Jedna koleżanka słyszała przez⁶⁴ drzwi¹⁴². Ale gdzie tu zawiniła kierowniczka? Niech pan¹¹¹ powie⁵⁵ .. No, tak .. Idźmy wolniej.

E1013 K. Kowalski Udawanie P R III 64 s. 13-14

Nie mam⁵ sił .. Odpoczniemy, dobrze? .. Żle się czujesz⁵⁰¹, moje²¹¹ dziecko¹⁷¹? .. To⁴¹ już niedaleko⁸. Jeszcze tylko parę³¹ minut. Bądź dzielna, Ewo¹⁷¹ .. Tak. Ale idźmy wolniej. Proszę pana¹²¹ .. Słucham .. Pan¹¹¹ wierzy w⁶⁴ to⁴⁴, że jest niebo¹¹¹? .. W⁶⁴ niebo¹⁴¹ .. Na pewno jest, proszę pana¹²¹. I teraz mamusia z⁶⁵ tatusem patrzy na⁶⁴ mnie⁴⁴. Widzą moją²⁴¹ białą²⁴¹ sukienkę, wianuszek¹⁴¹.

E1014 K. Kowalski Udawanie P R III 64 s. 21

Gdzie? .. Tam⁸, u⁶² góry¹²¹, nad⁶⁵ drzwiami, o⁷! Ale piękne²¹¹ .. Och⁷, powiesili na⁶⁶ samym²⁶¹ środku¹⁶¹ naszego²²¹ szpitalnego²²¹. Niedorajdy¹¹² .. Przeczytajcie, jak⁹ to⁴¹ śmiesznie brzmi. Pierwszorzędnie. A teraz sto³⁴ lat .. No, spełniło⁵⁰¹ się ich⁴² marzenie¹¹¹. Jakież²¹¹ to²¹¹ szczęście¹¹¹ ludzkie²¹¹ bywa czasem⁸ absurdalne²¹¹ .. No, ale chodźmy, doktorze¹⁷¹, do⁶² nich⁴². Najważniejsze²¹¹, że im⁴³ jest dobrze. To⁴¹ jest najważniejsze²¹¹.

E1015 K. Kowalski Zdarzenie w lesie P R I 65 s. 1

Dostał? .. Szkoda⁵, że jeszcze dłużej nie czekałeś. Nie mogłeś od razu, jak⁹ ci⁴³ mówiłem? Taki²¹¹ piękny²¹¹ koziołek¹¹¹. Nie gadaj tyle⁸. Podejdzie drugi²¹¹. Palić mi się chce⁵⁰¹ jak⁹ diabli¹¹² .. Jeszcze tego⁴² brakowało. Myślisz, że dymem zwabisz zwierzynę? .. Przestań nareszcie! .. Idziemy dalej? .. Poszliśmy. Nie było sensu siedzieć dalej na⁶⁶ przecince¹⁶¹. Ten²¹¹ niecelny²¹¹ strzał¹¹¹ spłoszył zwierzynę w⁶⁶ promieniu co najmniej kilometra.

E1016 K. Kowalski Zdarzenie w lesie P R I 65 s. 4

Znam niemiecki¹⁴¹ ze⁶² szkoły¹²¹. Nie najlepiej, ale wystarczająco, ażeby móc się porozumieć⁵⁰¹ jako-tako. Usiedliśmy w⁶⁶ stołowym¹⁶¹. Żona zrobiła herbaty¹²¹, było trochę placaka¹²¹ z⁶⁵ jabłkami; dobrze, że to⁴¹ niedziela, gdyby przyjechali w⁶⁴ zwykły²⁴¹ dzień¹⁴¹, nie byłoby czym⁴⁵ poczęstować. Najwięcej mówiła ta kobieta, zupełnie jak⁹ nie Niemka, a Polka, albo Włoszka z⁶² filmu; więc ona mówiła i ten²¹¹ stary¹¹¹, jej⁴² mąż.

E1017 K. Kowalski Zdarzenie w lesie P R I 65 s. 6

Oni bez⁶² przerwy¹²¹ fotografowali. Wszystko⁴⁴. Leśniczówkę, płot¹⁴¹ połamany²⁴¹, krowę na⁶⁶ łące¹⁶¹, tamtą²⁴¹ ruinę koło⁶² dębu, porębę, wszystko⁴⁴, co⁴¹ się tylko dało⁵⁰¹ .. Chcą mieć pamiątkę. Dziwisz⁵⁰¹ się? Albo może⁸ im⁴³ żałujesz? Niech sobie⁴³ robią⁵⁵, cóż⁴⁴ to⁴¹ szkodzi .. Mnie⁴³ się nie podoba⁵⁰¹. We⁶⁶ wsi¹⁶¹ też wszystko⁴⁴ fotografowali. Domy¹⁴², cegielnię, psa¹⁴¹ przy⁶⁶ budzie¹⁶¹, uschnięte²⁴¹ drzewo¹⁴¹ przy⁶⁶ drodze¹⁶¹. Wszystko⁴⁴.

E1018 K. Kowalski Zdarzenie w lesie P R I 65 s. 8

Ja wysłałam z⁶² chlewu, a Krysia¹¹¹ wjechała z⁶⁵ tym²⁵¹ wózkiem na⁶⁴ podwórze¹⁴¹. „Gdzieś ty była⁵³”, pytam. „Odwiozłam cudzą²⁴¹ własność¹⁴¹”, ona powiada. „Jaką²⁴¹ własność¹⁴¹”, pytam. „Niemiecką²⁴¹”. Muszę tu powiedzieć, że Krysia¹¹¹ nie wie, co⁴¹ to⁴¹ wojna, ona ma dopiero siedemnaście³⁴ lat. Ona się nie zna⁵⁰¹ na⁶⁶ polityce¹⁶¹ i grzeczności¹⁶¹. Jest bardzo honorowa, ma to⁴⁴ po⁶⁶ mnie⁴⁶.

E1019 A. Markowa Bogato ilustrowana P R XI 64 s. 2

Jak⁹ on się musiał namęczyć⁵⁰¹, zanim przygotował to²⁴¹ przemówienie¹⁴¹. Chyba ze⁸ dwadzieścia³⁴ bitych²²² stron maszynopisu. Nawet do⁶² połowy¹²¹ daleko. Ale nie szkodzi, raz⁸ na⁶⁴ tyle³⁴ lat. Mój²¹¹ przyjazd¹¹¹ tutaj. Tak dawno. Władek¹¹¹ miałby dzisiaj trzydzieści³⁴ pięć³⁴, nie prawie⁸ trzydzieści³⁴ sześć³⁴. Tyle³⁴ co⁹ Janek¹¹¹ Górol¹¹¹. Byliby rówieśnikami. Siedziałyby w⁶⁶ pierwszym²⁶¹ rzędzie, trochę na prawo, obok⁶² matki¹²¹.

E1020 A. Markowa Bogato ilustrowana P R XI 64 s. 5

Poprosiłem kolegę o⁶⁴ zastępstwo¹⁴¹. Koniecznie chciałem być na⁶⁶ uroczystości¹⁶¹ .. Ostatnio rzadziej do⁶² nas⁴² przychodzisz. Nie mam⁵ się przy⁶⁶ kim⁴⁶ wygadać⁵⁰¹. Michał¹¹¹ stale⁸ zajęty²¹¹ .. Będę⁵⁶ wpadał⁵² częściej, jak tylko przewali⁵⁰¹ się najgorsza robota. Za⁶⁴ dwa³⁴ tygodnie¹⁴² otwieramy w⁶⁶ szpitalu¹⁶¹ nowy²⁴¹ oddział¹⁴¹. Czerdzieści³¹ łóżek. Pięć³⁴ lat na⁶⁴ to⁴⁴ czekałem, proszę pomyśleć okrągłe²⁴¹ pięć³⁴ lat.

E1021 A. Markowa Bogato ilustrowana P R XI 64 s. 7

Niepotrzebnie mówiłem w⁶⁴ taki²⁴¹ sposób¹⁴¹. Pan przecież nie może⁵ tego⁴² rozumieć .. Tu już nie chodzi o⁶⁴ tę rozmowę. Ale, przerwałś naukę. A teraz chcesz wyjechać. Dowiedziałem⁵⁰¹ się od⁶² dyrektora¹²¹. To⁴¹ nie ma sensu. Jeżeli nawet nie wszystko⁴¹ jest tak, jak⁹ chcielibyśmy .. Ja nie dlatego. Zostałem sam²¹¹ z⁶⁵ siostrą. Matka umarła⁵ rok¹⁴¹ temu⁸, a ojciec.

E1022 K. Radowicz Westerplatte P R 64 s. 4

Inwigilację. Mówmy zwyczajnym²⁵¹ językiem. Po prostu potrzebujemy pana¹²¹ i musieliśmy pewne²⁴² rzeczy¹⁴² sprawdzić. Są, panie¹⁷¹ inżynierze¹⁷¹, zadania¹¹², do⁶² których²²² ludzi¹⁴² wybiera się⁴¹ jak⁹ orzechy¹⁴². tylko zdrowe²⁴² i twarde²⁴². A w⁶⁶ naszym²⁶¹ wypadku¹⁶¹ jeszcze — pewne²⁴². Potrzebujemy inżyniera¹²¹ i oficera¹²¹. Pan¹¹¹ jest i tym⁴⁵ i tym⁴⁵. Pański²¹¹ macierzysty²¹¹ pułk¹¹¹ wystawił panu¹³¹ jak najlepsze²⁴¹ świadectwo¹⁴¹, o⁶⁶ kwalifikacjach zawodowych²⁶² też coś niecoś⁸ się dowiedzieliśmy⁵⁰¹.

E1023 K. Radowicz Westerplatte P R 64 s. 7

Przepustki¹¹² .. Coś⁸ ty taki²¹¹ służbisty²¹¹ dzisiaj? .. Nie gadaj tyle⁸, tylko dawaj przepustkę. A ty, Rygielski¹⁷¹, wal zaraz do⁶² porucznika¹²¹ Świątko¹²¹. Czeka na⁶⁴ ciebie⁴⁴ .. Teraz? O⁶⁶ dwunastej²⁶¹ w⁶⁶ nocy¹⁶¹? Tyś chyba .. Dwa³⁴ razy¹⁴² już pytał o⁶⁴ ciebie⁴⁴. I powiedział, że jak⁹ przyjdiesz, to⁹ masz natychmiast meldować⁵⁰¹ się u⁶² niego⁴² .. Co⁴¹ mu, cholera, strzeliło do⁶² głowy¹²¹?

E1024 K. Radowicz Westerplatte P R 64 s. 12

Dwa³¹ tygodnie¹¹² .. Przykro mi, ale musi panu¹³¹ wystarczyć dziesięć³¹ dni¹²² .. To⁴¹ znowu rozkaz¹¹¹ — kapitanie¹⁷¹? .. Niestety tak .. Trudno. Zrobi się⁴¹ jakoś. Będziemy⁵⁶ pracowali⁵² całymi dniami .. Całymi nocami, inżynierze¹⁷¹. Całymi nocami. Zapomniałem pana¹⁴¹ uprzedzić, że prace¹¹² mogą być⁵⁷ prowadzone²¹² tylko w⁶⁶ nocy¹⁶¹. Na⁶⁶ terenie całej²²¹ placówki¹²¹ wygasimy światła¹⁴². Niemcy¹¹² nie mogą nas⁴² zauważyć.

E1025 K. Radowicz Westerplatte P R 64 s. 21

To⁹ jak⁸, chłopaki¹⁷², jakby co⁴¹, to⁹ walimy? Nie? .. A żebyś wiedział — nie. Zresztą z⁶² czego⁴² ty, sieroto¹⁷¹, chcesz strzelać? Do⁶² pancernika z⁶² CKM-u, co? Jakby to⁴⁴ chłopaki¹¹² w⁶⁶ Gdyni¹⁶¹ usłyszeli, to⁹ chyba pękliby ze⁶² śmiechu¹²¹. Czyś, ty, bracie¹⁷¹, nigdy okrętu nie widział⁵³?

E1026 K. Radowicz Westerplatte P R 64 s. 25

Nasi sojusznicy obawiają⁵⁰¹ się incydentu. Generał Faury¹¹¹ oświadczył marszałkowi¹³¹ Śmigłemu¹³¹, że anglikom nie udało⁵⁰¹ się wytłumaczyć, że to⁴¹ nie była⁵ polska²¹¹ prowokacja. I wtedy trudno byłoby im⁴³ .. Iść razem⁸ z⁶⁵ nami. Zbaranieli zupełnie .. Tym⁹ bardziej, rozumiesz, byłoby trudno, że Niemcy¹¹² podkreślają pokojowy²⁴¹ cel¹⁴¹ tej²²¹ wizyty¹²¹. Forster¹¹¹ zapewnił wczoraj ministra¹⁴¹ Chodackiego¹⁴¹, że na⁶⁶ „Schleswigu¹⁶¹” nie ma wcale bojowej²²¹ amunicji¹²¹.

E1027 K. Radowicz Westerplatte P R 64 s. 36

Proponuję, panie¹⁷¹ majorze¹⁷¹, przeniesienie¹⁴¹ naszej²²¹ centrali¹²¹ telefonicznej²²¹ do⁶² piwnic. Tam⁸, gdzie jest w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹, może⁵ zostać⁵⁷ uszkodzona w⁶⁶ czasie nalotu .. Dobrze, proszę się tym⁴⁵ zająć⁵⁰¹. Co⁴¹ jeszcze? .. Mam⁵ za słabe²⁴¹ oświetlenie¹⁴¹ nad⁶⁵ stołem operacyjnym²⁵¹ .. Inżynier Grodecki¹¹¹ podłączy⁵ panu¹³¹ dodatkowe²⁴¹. Niech mi pan¹¹¹ jeszcze powie⁵⁵, kapitanie¹⁷¹ .. Polska²¹¹ Składnica Wojskowa. Przy⁶⁶ aparacie kapitan Dąbrowski¹¹¹.

E1028 K. Radowicz Westerplatte P R 64 s. 48

Przecie to⁴¹ ludzie¹¹². Jakby nie było — ludzie¹¹². A teraz tam⁸ leżą. Jak⁹ który²¹¹ jest z⁶² wioski¹²¹ jak⁹ ja, to⁹ już nie wyjdzie na⁶⁴ pole¹⁴¹ .. Po⁶⁴ co⁴⁴ się tu pchali⁵⁰¹? Tyś nie zaczynał⁵³ .. Ano⁷, prawda. Ale i tak dziwnie. Nigdy przecie .. Uwaga — chłopaki¹⁷² .. Co⁴¹? Już? .. Już. Miałeś rację, idą ostrożnie. Cholernie ostrożnie .. Kadeci ze⁶² „Schleswiga¹²¹”. Młode²¹² chłopaki¹¹².

E1029 K. Radowicz Westerplatte P R 64 s. 54

Obowiązek¹⁴¹ nasz²⁴¹ wypełniliśmy już dawno. Nie wiem, czy mamy⁵ prawo¹⁴¹ kazać umierać dalej naszym²²² żołnierzom .. Bronimy honoru, Henryk¹⁷¹. To⁴¹ daje nam wszelkie²⁴² prawa¹⁴² .. Ja nie jestem poetą. Jestem dowódcą oblężonej²²¹ i odciętej²²¹ placówki¹²¹ wojskowej²²¹. Jestem odpowiedzialny²¹¹ za⁶⁴ życie¹⁴¹ moich²²² żołnierzy¹²², za⁶⁴ życie¹⁴¹ ludzi¹²², którzy będą jeszcze potrzebni krajowi¹³¹. Co⁴¹ się dzieje⁵⁰¹ z⁶⁵ naszą²⁵¹ armią?

E1030 K. Radowicz Westerplatte P R 64 s. 57

Moglibyśmy się jeszcze bronić⁵⁰¹. Po⁶⁴ co⁴⁴ kapitulować? .. Cicho, komendant mówi .. Żołnierze¹⁷²! Podjąłem trudną²⁴¹ decyzję kapitulacji¹²¹. Wiem, że nie czujecie⁵⁰¹ się pokonani, i dlatego muszę wam powiedzieć, czemu⁸ się poddajemy⁵⁰¹. Zostaliśmy⁵⁷ napadnięci przez⁶⁴ lepiej przygotowanego²⁴¹ do⁶² walki¹²¹ wroga¹⁴¹, dysponującego²⁴¹ okrętami, lotnictwem i artylerią, której²³¹ mogliśmy przeciwstawić tylko karabiny¹⁴² i granaty¹⁴². Mimo⁶⁴ to⁴⁴ walczyliśmy i trwaliśmy tak długo, dopóki nasza walka miała sens¹⁴¹.

E1031 J. Skotnicka Stukać należy zanim się ściemni P R 63 s. 5

Już raz⁸ obciąłeś! .. Kiedy? .. Zaraz ci⁴³ powiem! W⁶⁶ kwietniu. Mieliśmy wtedy tego²⁴¹ faceta¹⁴¹ z⁶⁵ główną²⁵¹ wygraną¹⁵¹! Napił⁵⁰¹ się jodyny¹²¹! .. Nigdy nie mieliśmy faceta¹²¹ z⁶⁵ główną²⁵¹ wygraną¹⁵¹! .. I nie będziemy⁵⁶! .. Jasne²¹¹! Facet z⁶⁵ główną²⁵¹ wygraną¹⁵¹ jedzie do⁶² Monte Carlo¹²¹ a nie na⁶⁴ pogotowie¹⁴¹ dla⁶² samobójców¹²² .. Ja myślę! .. Więc co⁴¹? Ale ten²¹¹ był prawie⁸ z⁶⁵ główną²⁵¹ wygraną¹⁵¹!

E1032 J. Skotnicka Stukać należy zanim się ściemni P R 63 s. 11

No, drogo⁸ nie jest! Ale raz⁸ dostaliśmy sto³⁴! .. No, ale to⁴¹ był udziałowiec! .. Miał akcje¹⁴² miedzi¹²¹ w⁶⁶ Luboniu¹⁶¹ Legnickim²⁶¹. I rozstrój¹¹¹ nerwowy²¹¹! .. Ale już nazajutrz dostaliśmy tylko zasuszony²⁴¹ kwiatek¹⁴¹! .. Fiołek¹⁴¹, Leśny²⁴¹, błady²⁴¹ fiołeczek¹⁴¹. Viola tricoloris. Od⁶² tej²²¹ małej¹²¹ zakochanej²²¹ w⁶⁶ profesorsze¹⁶¹ od⁶² geografii¹²¹. Bardzo piękne²¹¹ honorarium¹¹¹ .. Piękne²¹¹! Ale jak⁸ to⁴⁴ księgować?

E1033 J. Skotnicka Stukać należy zanim się ściemni P R 63 s. 20-21

Więc co⁴¹? .. Taka była⁵ zawsze niezawodna! .. A z⁶² herbaty¹²¹ nici⁸! Proszę pana¹²¹, a czy tam⁸ u⁶² niej⁴² jest dobre²¹¹ ciśnienie¹¹¹ w⁶⁶ rurach? .. Co⁴⁴ pan¹¹¹ chce przez⁶⁴ to⁴⁴ powiedzieć? .. I czy ona nie napisała w⁶⁶ ostatnich²⁶² czasach twista¹²¹? Albo coś⁴⁴ takiego²²¹, czego⁴² nie chcą wydać? .. Ona? Twista¹²¹? .. Wykluczone²¹¹. Słyszysz tylko na⁶⁴ jedno²⁴¹ ucho¹⁴¹ .. Twist¹¹¹ odpada.

E1034 J. Skotnicka Stukać należy zanim się ściemni P R 63 s. 33

To⁴¹ talent¹¹¹ na pewno .. Poza⁶⁵ tym, to⁹ go⁴⁴ raz⁸ na zawsze powstrzymał od⁶² sprawdzenia¹²¹ ciśnienia¹²¹ w⁶⁶ rurach na⁶⁶ własnej²⁶¹ skórze¹⁶¹ .. Bezsprzecznie? Ten²¹¹ uratowany²¹¹ do⁶² końca życia¹²¹ .. Kto wie, czy to⁴¹ nie nasz²¹¹ największy²¹¹ sukces¹¹¹? .. No, a boska Lolita¹¹¹? .. To⁴¹ też było piękne²¹¹, stary¹⁷¹! .. Bardzo .. No dobrze a ty? .. Co⁴¹ „ja”? .. Co⁴⁴ ty zamierzasz? .. Nie wiem. Może⁸ napiszę twista¹⁴¹!

E1035 K. Strzałka Szczęście P R 63 s. 2

W⁶⁶ ciągu¹⁶¹ trzydziestopięcioletniej²²¹ nieprzerwanej²²¹ pracy¹²¹ nasz²¹¹ drogi²¹¹ jubilat zapisał⁵⁰¹ się złotymi zgłoskami w⁶⁶ dziejach naszego²²¹ zakładu, trwając skromnie na⁶⁶ swoim²⁶¹ posterunku¹⁶¹ — zawsze gotów do⁶² wykonywania¹²¹ stojących²²² przed⁶⁵ nim⁴⁵ zadań. Dziś, gdy gościmy go⁴⁴ po⁶⁴ raz¹⁴¹ ostatni²⁴¹ w⁶⁶ naszym²⁶¹ gronie, gdy od⁶² jutra¹²¹ już przechodzi on w⁶⁴ zasłużony²⁴¹ stan¹⁴¹ spoczynku¹²¹, składamy mu wszyscy serdeczne²⁴¹ podziękowanie¹⁴¹ oraz życzymy długich²²² lat życia¹²¹!

E1036 K. Strzałka Szczęście P R 63 s. 6

Więc co⁴¹ panu¹³¹ dolega? .. Nie wiem, panie¹⁷¹ doktorze¹⁷¹? Szukam kogoś⁴², kto by⁸ mi pomógł⁵⁴ .. Skoro⁹ jednak zdecydował⁵⁰¹ się pan¹¹¹ przyjść⁵, to⁹ znaczy, że nie jest pan¹¹¹ zdrow, ile³⁴ pan¹¹¹ ma lat? .. Sześćdziesiąt³⁴ pięć³⁴, panie¹⁷¹ doktorze¹⁷¹ .. Ładny²¹¹ wiek¹¹¹. W⁶⁶ tym²⁶¹ wieku¹⁶¹ pojawiają⁵⁰¹ się różne²¹² dolegliwości¹¹². Trzeba się z⁶⁵ tym⁴⁵ pogodzić⁵⁰¹.

E1037 K. Strzałka Szczęście P R 63 s. 9

Tutaj jest cicho, dlatego tu przychodzę .. O⁷. Przeszkadzam ci⁴³? .. Tego⁴² nie powiedziałem .. Każdy²¹¹ szuka kogoś⁴², do kogo⁴² może⁵ gębę otworzyć. Mam⁵ syna¹⁴¹, ale niech go⁴⁴ diabli¹¹² wezmą⁵⁵ — trzyma z⁶⁵ matką przeciw⁶³ mnie⁴³ .. Musi mieć powody¹⁴² .. A ty masz dzieci¹⁴²? .. Człowiek musi sam²¹¹ na⁶⁶ sobie⁴⁶ polegać. Dzieci¹¹² są, a potem⁸ odchodzą. Nie, nie mam⁵ dzieci¹²².

E1038 K. Strzałka Szczęście P R 63 s. 12

Myślicie, poruczniku¹⁷¹, że się opłaci⁵⁰¹ robić tyle⁸ szumu? .. Wszystko⁴¹ się opłaci⁵⁰¹. Przy⁶⁶ okazji¹⁶¹ nakryjemy tego²⁴¹ ptaszka¹⁴¹, który²¹¹ go⁴⁴ tak „urządził”, na⁶⁶ ławce¹⁶¹, w⁶⁶ parku¹⁶¹. Przecież o⁶⁴ mały²⁴¹ włos¹⁴¹ a mogło być morderstwo¹¹¹. To⁴¹ było fachowe²¹¹ uderzenie¹¹¹. I ten²¹¹ brak¹¹¹ dokumentów. Były⁵ ślady¹¹², że stary¹¹¹ się bronił⁵⁰¹. Chcieli go⁴⁴ zabić i dlatego wzięli dokumenty¹⁴².

E1039 K. Strzałka Szczęściarz P R 63 s. 18

Nie rozklejajcie⁵⁰¹ się. Weźcie fotografię tego²²¹ chłopca¹²¹ i te²⁴¹ dane¹⁴², które²⁴² spisałem: niewiele⁸ tego⁴², ale myślę, że wystarczy. Przypilnujcie tej²²¹ sprawy¹²¹ ze⁶⁵ starym¹⁵¹, przecież człowiek nie może⁵ być tak zupełnie samotny²¹¹, jakby spał z⁶² księżycą .. Proszę, niech pan¹¹¹ siada⁵⁵ .. Dziękuję. Niestety, mam⁵ czas¹⁴¹ bardzo ograniczony²⁴¹. O⁶⁴ co⁴⁴ właściwie chodzi?

E1040 K. Strzałka Szczęściarz P R 63 s. 21

Dom¹⁴¹ starców¹²² to⁸ my też możemy załatwić. Zdaje pan¹¹¹ sobie⁴³, zapewne sprawę, że w⁶⁶ wypadku¹⁶¹, gdy żyją najbliżsi¹¹² i jeśli do⁶² tego⁴² wcale nieźle im⁴³ się powodzi⁵⁰¹ — obciążanie¹¹¹ państwa¹²¹ kosztami utrzymania¹²¹ jest rzeczą niedopuszczalną²⁵¹ .. Oczywiście, ale ja mam⁵ liczną²⁴¹ rodzinę jeden²⁴¹ pokój¹⁴¹ zajmuje pomoc¹¹¹ domowa, a poza⁶⁵ tym⁴⁵ ja też muszę mieć miejsce¹⁴¹ do⁶² pracy¹²¹. Nie, to⁴¹ jest zupełnie niemożliwe²¹¹. Jestem gotów ponosić koszty utrzymania ojca w Domu Opieki dla Starców.

E1041 M. Szczepkowska Czy mogę skorzystać z telefonu P R 66 s. 3

Pani¹²¹ mąż to⁸ ma z⁶² pani¹²¹ wygodę .. Och⁷ ja jestem taka szczęśliwa, że mogę mu choć trochę pomóc. Jestem tylko zwykłą²⁵¹ kobietą, a on pisarz, literat. Wybitny²¹¹ intelekt¹¹¹ .. Coś⁸ mi się zdaje⁵⁰¹, że za bardzo pani rozpieszcza ten²⁴¹ intelekt¹⁴¹ .. Och⁷, proszę pani¹²¹, jedyny²¹¹ najbliższy²¹¹ człowiek na⁶⁶ świecie .. Nie ma pani¹¹¹ rodziny¹²¹? Owszem ale dalszą²⁴¹ i nie tutaj.

E1042 M. Szczepkowska Czy mogę skorzystać z telefonu P R 66 s. 10

Nie nie. To⁴¹ nie byłoby taktowne²¹¹, teraz gdy pracuje. Zaraz by⁸ się zorientował⁵⁴¹, że mogłam słyszeć ich⁴² kłótnię .. Ceregile¹¹² .. Ale ja tu jeszcze przyjdę, może⁸ nie będzie⁵⁶ pracował⁵², a do⁶² pani¹²¹ to⁸ ja mam⁵ prośbę, pani¹⁷¹, pani¹³¹ na⁶⁴ imię¹⁴¹ Katarzyna¹¹¹, prawda? Więc pani¹⁷¹ Kasiu¹⁷¹, bardzo proszę, gdyby zauważyła pani¹¹¹ coś⁴⁴ interesującego²²¹? .. Niby co⁴⁴?

E1043 M. Szczepkowska Czy mogę skorzystać z telefonu P R 66 s. 19

Ach⁷ nie, nie można było przy⁶⁶ nim⁴⁶ wspomnieć o⁶⁶ lekarzu¹⁶¹ .. Więc mówi pani¹¹¹, że zabrał walizkę z⁶⁵ rzeczami i maszynopis powieści¹²¹ i wyszedł z⁶² domu¹²¹ tak, że nikt go⁴² nie widział nawet pani¹¹¹ Łęgowska¹¹¹, która słyszy i widzi wszystko⁴⁴ w⁶⁶ promieniu stu³² metrów od⁶² swego²²¹ mieszkania¹²¹. Ale to⁴¹ by⁸ wyglądało⁵⁴ raczej na⁶⁴ planowane²⁴¹ i w⁶⁶ pełni¹⁶¹ świadome²⁴¹ zniknięcie¹⁴¹. Czy wziął z⁶⁵ sobą jakieś²⁴² pieniądze¹⁴²? O tak, przedwczoraj odebrałem z wydawnictwa pięćdziesiąt tysięcy i to wszystko zabrał ze sobą.

E1044 M. Szczepkowska Czy mogę skorzystać z telefonu P R 66 s. 23

Przepraszam panią¹⁴¹, chciałem skorzystać z⁶² telefonu, można, prawda? Pani¹¹¹ jest taka uprzejma, a ma pani¹¹¹ taśmy¹⁴² magnetofonowe²⁴², gdzie je⁴⁴ pani¹¹¹ ukradła? Co⁴¹? .. Niech pan¹¹¹ stąd wyjdzie⁵⁵, ja nie chcę, proszę stąd wyjść⁵ .. Niech się pani¹¹¹ nie denerwuje⁵⁵¹. Przecież pani¹¹¹ wszystkim²³² pozwala korzystać ze⁶² swojego²²¹ telefonu. Proszę odejść⁵ od⁶² okna¹²¹ .. Niech mnie⁴⁴ pan¹¹¹ puści⁵⁵ .. Proszę się uspokoić, otwieranie okien o tej porze roku nie jest bezpieczne, można się zaziębić.

E1045 H. Vogler Zabawa w kotka i myszkę P R 64 s. 2

Czy naprawdę myślisz, że zależy mi na⁶⁶ tym²⁶¹ przyjęciu¹⁶¹? Wolałabym wcale nie jechać niż⁹ patrzeć teraz, jak⁹ babrzesz⁵⁰¹ się w⁶⁶ tym²⁶¹ przekłętym²⁶¹ wozie. Przyjedziesz na⁶⁴ miejsce¹⁴¹ zmordowany²¹¹ .. O ile⁹ w ogóle dojadę. Absolutnie nie mogę się połapać⁵⁰¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ kramie. I jeszcze do⁶² tego⁴² rzeczywiście coraz ciemniej. Bądź⁵ tak dobra²¹¹, poświęć mi. W⁶⁶ bagażniku¹⁶¹ jest latarka. Nie jest ci⁴³ chłodno w⁶⁶ wieczorowej²⁶¹ sukni¹⁶¹?

E1046 H. Vogler Zabawa w kotka i myszkę P R 64 s. 7

Ależ to⁴¹ nudne²¹¹ .. Może⁸ to⁴¹ jest nawet nudne²¹¹, ale za⁶⁴ to⁴⁴ wiadome²¹¹ i określone²¹¹. Uczciwość¹¹¹ jest zawsze nudniejsza niż⁹ zbrodnia, ale czy to⁴¹ znaczy, na⁶⁴ przykład¹⁴¹, że wolałabyś abyśmy byli zbrodniarzami? Nasze²²¹ życie¹¹¹ było, co prawda, zawsze bardzo zwyczajne²¹¹, nie zdarzyło⁵⁰¹ nam się nigdy nic⁴¹ takiego²²¹, o⁶⁶ czym⁴⁶ tak chętnie ludzie¹¹² — przynajmniej niektórzy — czytają w⁶⁶ książkach, ale to⁴¹ chyba dobrze.

E1047 H. Vogler Zabawa w kotka i myszkę P R 64 s. 12

Wyciągnij przed⁶⁴ siebie⁴⁴ dłonie¹⁴². Dotykaj dokładnie wszystkiego⁴². Każdy²¹¹ szczegół¹¹¹. Natężaj słuch¹⁴¹ .. Jak⁹ ślepi¹¹². To⁴¹ już raz⁸ było. Zdaje⁵⁰¹ mi się, jak gdyby kiedyś gdzieś zdarzyło⁵⁰¹ się coś⁴¹ podobnego²²¹ .. Do⁶² diabła¹²¹ z⁶⁵ twoimi idiotycznymi pomysłami. Uważaj lepiej na⁶⁴ swoje²⁴² palce¹⁴². Kto wie czy właśnie w⁶⁶ nich⁴⁶ nie leży ratunek¹¹¹. Czujesz? Ściana. Gruba cegła.

E1048 H. Vogler Zabawa w kotka i myszkę P R 64 s. 20

Jestem niewinny²¹¹! Nie wiedziałem, że między⁶⁵ wami były⁵ jakieś²¹² zobowiązania¹¹². Nie dopuściłbym nigdy do⁶² krzywdy¹²¹. Jestem człowiekiem uczciwym²⁵¹. Nie ma powodu mnie⁴² więzić. Otwórz drzwi¹⁴² .. Nie baw⁵⁰¹ się z⁶⁵ nami jak⁹ kot¹¹¹ z⁶⁵ myszką. Miej litość¹⁴¹. To⁴¹ przecież wszystko⁴¹ nie takie²¹¹ proste²¹¹ ani łatwe²¹¹. Nie pamiętam już zresztą dobrze, to⁴¹ było tak dawno, o ile⁹ w ogóle było.

E1049 H. Vogler Zabawa w kotka i myszkę P R 64 s. 23

Dobrze, porachujemy⁵⁰¹ się. Za⁶⁴ wszystko⁴⁴. Nikt cię tu nie odnajdzie. Nikt się nie dowie⁵⁰¹ .. Grzegorz¹⁷¹! Słyszę jego⁴² oddech¹⁴¹. Jest coraz bliżej. Zmęczyłaś⁵⁰¹ się, co⁴¹? Tym⁹ lepiej. Szybciej pójdziesz .. Mam⁵ cię. Nareszcie! Grzegorz¹⁷¹, daj mi, daj mi nóż¹⁴¹ .. Ach⁷, ty bestio! Zwinna jesteś. Po⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ nóż¹¹¹. Masz ostre²¹² pazury¹⁴², jak⁹ kot¹¹¹. Chcesz dostać⁵⁰¹ się do⁶² mojego²²¹ gardła¹²¹?

E1050 H. Vogler Zabawa w kotka i myszkę P R 64 s. 24

Proszę nam poświęcić: Co⁴¹ to⁴¹ za⁸ dom¹¹¹? Kto tutaj mieszka⁵? .. Jestem właścicielem tego²²¹ domu¹²¹ i jedynym²⁵¹ jego⁴² mieszkańcem .. Pan¹¹¹? .. Dokąd prowadzą te²¹² drugie²¹² drzwi¹¹²? Dlaczego w⁶⁶ tym²⁶¹ pokoju¹⁶¹ nie ma światła¹²¹. Ani okien .. Osiedliłem⁵⁰¹ się tu kilkanaście³⁴ lat temu⁸. Po⁶⁶ powrocie¹⁶¹ z⁶² obozu. Mam⁵ małe²⁴¹ gospodarstwo¹⁴¹. Przywykłem do⁶² samotności¹²¹. W⁶⁶ tym²⁶¹ pokoju¹⁶¹ lubię rozmyślać. Ciemność¹¹¹ sprzyja koncentracji¹³¹ psychicznej²³¹.

E1051 J. Abramow Wysoko nad ziemią P R VI 65 s. 3

Decyduje⁵⁰¹ się wejść⁵ na⁶⁴ szczyt¹⁴¹ i rozmontować uszkodzone²⁴¹ lustro¹⁴¹ o ile⁹ uzyskam gwarancję konstruktora¹²¹, że wierzchołek¹¹¹ masztu wytrzyma ciężar¹⁴¹ mojego²²¹ ciała¹²¹. Robert¹¹¹ będzie⁵⁶ mnie⁴⁴ asekurował⁵² .. Zaraz zawołam głównego²⁴¹ konstruktora¹⁴¹. Jego⁴² zdanie¹¹¹ liczy⁵⁰¹ się najbardziej. Panno¹⁷¹ Halinko¹⁷¹. Pani¹¹¹ poprosi do⁶² mnie⁴² inżyniera¹⁴¹ Haupe¹⁴¹. Niech weźmie⁵⁵ ze⁶⁵ sobą dokumentację masztu .. Nie mamy⁵ zamiaru dokonywać szarzy¹²¹ ułańskiej²²¹. Jeżeli cyfry będą przeciwko nam — zrezygnujemy .. Niespodziewane uszkodzenie lustra sprawiło dyrekcji naszej wystawy poważny kłopot.

E1052 J. Abramow Wysoko nad ziemią P R VI 65 s. 7

Tylko do⁶² osiemdziesięciu³² kilogramów, powiedziałem. Co⁴¹ dalej — nie wiem! .. Wystarczy. Oczywiście nikt z⁶² nas⁴² nie jest z⁶² żelaza¹²¹. Pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ znajdziemy⁵⁰¹ się w⁶⁶ podobnej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹. Trudno gwarantować powodzenie¹⁴¹. Ale spróbować warto .. Zastanówcie⁵⁰¹ się, panowie¹⁷². Sto³¹ siedemnaście³¹ metrów. To⁴¹ nie są żarty¹¹². Jeden²¹¹ nieostrożny²¹¹ ruch¹¹¹ .. Nie jesteśmy samobójcami .. W⁶⁶ razie czego⁴² zawsze możemy zrezygnować. Nie podpisaliśmy kontraktu .. Trudno nam brać odpowiedzialność za wasz czyn.

E1053 J. Abramow Wysoko nad ziemią P R VI 65 s. 13

Już się dowiedzieli⁵⁰¹. To⁴¹ niebysza²¹¹ .. Nie zapominaj, że ludzie¹¹² tu przychodzą na⁶⁴ wystawę .. Pozwolicie, panowie¹⁷², że was⁴⁴ sfleszuję. doskonale. A teraz kilka³¹ pytań dla⁶² „Głosu Robotnika¹²¹” .. Nie udzielamy wywiadów .. Nawet dla⁶² „Głosu Robotnika¹²¹”? Panowie¹⁷², to⁴¹ niepoważne²¹¹ .. A kto panu¹³¹ powiedział, że my jesteśmy poważni? Przecież poważni ludzie¹¹² nie wdrapują⁵⁰¹ się na⁶⁴ słupy¹⁴² .. Święta²¹¹ racja. Już notuję.

E1054 J. Abramow Wysoko nad ziemią P R VI 65 s. 21

Doszedł, rozumie⁵ pan¹¹¹? Zaraz będzie przy⁶⁶ lustrze. Przez⁶⁴ lornetkę widzę najwyraźniej. Bardzo spokojnie pracuje, robi teraz pętlę samozaciskową²⁴¹, instaluje⁵⁰¹ się na stałe! Brawo! Zwyciężył! Hurra⁷! Halo⁷! Panie¹⁷¹ Karolu¹⁷¹! To⁴¹ wspaniałe²¹¹. Jesteśmy pełni²¹² podziwu. Prawdziwe²¹¹ bohaterstwo¹¹¹. Wyobrażam sobie⁴³, jak⁹ pan¹¹¹ się tam⁸ musi cuć⁵⁰¹, zawieszony²¹¹ w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹ .. Niezaczudnie. Ten wiatr bardzo utrudnia .. Niestety, my tu na ziemi nic nie możemy panu pomóc!

E1055 J. Abramow Wysoko nad ziemią P R VI 65 s. 30

To nie zmienia postaci rzeczy .. Samochodu też nie chcecie?! Ludzie¹⁷², w⁶⁶ jakim²⁶¹ ja kraju¹⁶¹ żyję. To⁴¹ chyba nie są Polacy. Pan¹¹¹ też nie chce? .. Ja? No, cóż⁴¹? Hm⁷. Raczej też. Dziękuję .. Jest pan¹¹¹ tego⁴² zupełnie pewny²¹¹? .. Prawdę mówiąc niezupełnie. Karol¹⁷¹, a może⁸ dalibyśmy⁵⁰¹ się przebłagać. Ja ostatecznie bym⁸ wziął⁵⁴. Nie można ludziom robić przykrości¹²¹ .. Jak⁹ chcesz. Ja nie wezmę .. A można wiedzieć jaka marka¹¹¹?

E1056 H. Auderska Narodziny nowych światów P R XI 64 s. 14

Wiem. Ale oni przyjęli mnie⁴⁴ bez⁶² entuzjazmu, nawet z⁶⁵ lekkim²⁵¹ obrzydzeniem. Tyle że⁹ nie protestowali przeciwko⁶³ temu²³¹ małżeństwu. Dlaczego? O⁶⁶ tym⁴⁶ dowiedziałam⁵⁰¹ się dużo później .. Jan¹¹¹ opowiadał często o⁶⁶ tym²⁶¹ starym²⁶¹ dworze, o⁶⁶ wspaniałym²⁶¹ parku¹⁶¹ .. Park¹¹¹ był piękny²¹¹, ale Jan¹¹¹ wolał rozległy²⁴¹ sad¹⁴¹, który²¹¹ schodził tarasami w⁶⁴ dół¹⁴¹, aż do⁶² Wisły¹²¹.

E1057 H. Auderska Narodziny nowych światów P R XI 64 s. 30

Żeby odszukać jego⁴² rodzinę? .. Żeby odszukać Wandę¹⁴¹, pomówić z⁶⁵ nią⁴⁵ o⁶⁶ nim⁴⁶, dowiedzieć⁵⁰¹ się o⁶⁶ wszystkim⁴⁶, czego⁴² nie wiedziałam także o⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴⁴ przemilczała wtedy, w⁶⁶ chwili¹⁶¹ rozstania¹²¹, na⁶⁴ życzenie¹⁴¹ babki¹²¹ .. Ależ .. Zdawało⁵⁰¹ mi⁴³ się, że w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ będę jakoś bliżej⁶² niego⁴², potrafię lepiej zrozumieć, usprawiedliwić to²⁴¹ zwichnięte²⁴¹ życie¹⁴¹.

E1058 H. Auderska Narodziny nowych światów P R XI 64 s. 33

Mieli zdaje⁵⁰¹ się dziesięcioro³⁴ dzieci¹²², to²¹¹ było właśnie jedenaste²¹¹. Dokładne²¹² dane¹¹²? Bardzo proszę: ojciec Walenty¹¹¹ Zagaj¹¹¹, matka Weronika¹¹¹. Chłopiec urodził⁵⁰¹ się we⁶⁶ wsi¹⁶¹ Raki¹¹¹ dwa³⁴ tygodnie¹⁴² wcześniej, niż⁹ to⁸ podano w⁶⁶ jego⁴² papierach. I nazywał⁵⁰¹ się Szczepan¹¹¹, Szczepan¹¹¹ Zagaj¹¹¹ .. Dowody¹¹²? Jak²⁴² ma pani¹¹¹ na⁶⁴ to⁴⁴ dowody¹⁴²? .. Były⁵ listy¹¹². Niestety, zaginęły. Mam⁵ mówić dalej?

E1059 H. Bardijewski Mała komedia P R 64 s. 6

Poza⁶⁵ tym⁴⁵ pracuje się⁴¹ tu na⁶⁶ organizmach większych²⁶² niż⁹ ludzkie²¹². Panu¹³¹ nie wystarczą rysunki¹¹² ciała¹²¹ ludzkiego²²¹, pan¹¹¹ pomaga sobie⁴³ rysunkami ziemi¹²¹ .. W⁶⁶ pewnym²⁶¹ sensie jest to⁴¹ sprawa skali¹²¹ .. Tak! To⁴¹ moja ulubiona myśl¹¹¹, drogi²¹¹ panie¹⁷¹. Przyznam⁵⁰¹ się, że ja również wolałbym pracować na⁶⁶ organizmach większych²⁶² niż⁹ człowiek. Czy zauważył pan¹¹¹ podobieństwo¹⁴¹ między⁶⁵ systemem wodnym²⁵¹ i drogowym²⁵¹ kontynentów — a unerwieniem ludzkiego²²¹ ciała¹²¹?

E1060 H. Bardijewski Mała komedia P R 64 s. 9

Nie był w⁶⁶ pani¹²¹ typie .. Nie był. Już wolałabym tego²⁴¹ drugiego²⁴¹ pacjenta¹⁴¹, wie pan¹¹¹, tego²⁴¹, co⁹ tam⁸ czeka. No, czemu pan¹¹¹ jest taki²¹¹ poruszony²¹¹? No, niech pan¹¹¹ na⁶⁴ mnie⁴⁴ spojrzy⁵⁵. Nie podobam⁵⁰¹ się panu¹³¹? Co⁴¹, nie wiedział pan¹¹¹, że tak wyglądam? No niechże się pan¹¹¹ nie boi⁵⁵¹, nie ma we⁶⁶ mnie⁴⁶ nic⁴⁴ strasznego²²¹.

E1061 H. Bardijewski Mała komedia P R 64 s. 22

No tak, rzeczywiście. Ale przecież niekoniecznie moja. Rzecz¹¹¹ jasna, gdybym jak⁹ jakiś²¹¹ Parys¹¹¹ miał wybierać z⁶² waszej²²¹ pięknej¹²¹ trójki¹²¹, wybrałbym panią¹⁴¹, ale na razie chcę nadal żyć⁵ samotnie⁸, to⁴¹ jest — nadal chcę żyć⁵. Czy pani¹¹¹ mnie⁴⁴ rozumie⁵? .. Nie. Po⁶⁴ co⁴⁴ chcesz żyć⁵? .. Jak⁸ to⁴¹ po⁶⁴ co⁴⁴? Tego⁴² nie trzeba uzasadniać .. Przed⁶⁵ ludźmi może⁸ nie, ale przede⁶⁵ mną⁴⁵ trzeba .. Leczę ludzi¹⁴² .. Nie bądź⁵ śmieszny²¹¹.

E1062 H. Bardijewski Mała komedia P R 64 s. 23

Raczej nie. Jako⁶¹ lekarz nie wzbudzasz we⁶⁶ mnie⁴⁶ zaufania¹²¹ .. Sądziłem, że pani¹¹¹ jest nieśmiertelna. Wymarzony²¹¹ rodzaj¹¹¹ pacjenta¹²¹ .. Oczywiście, że jestem. Ale ty masz taką²⁴¹ rękę, że nawet mnie⁴³ mógłbyś zaszkodzić .. śmieszna pani¹¹¹ jest z⁶⁵ tym²⁵¹ uprzedzeniem do⁶² lekarzy¹²². Ostatecznie, gdyby nie oni. No. Nieważne²¹¹. Pani¹¹¹ podlega pewnie wyłącznie jakiemuś bogu¹³¹ .. Nie bądź⁵ zabobonny²¹¹.

E1063 H. Bardijewski Mała komedia P R 64 s. 26

O⁶⁴ co⁴⁴ właściwie chodzi? Zagadujesz mnie⁴⁴ tylko .. Ależ skąd. Ja mam⁵ do⁶² pani¹²¹ zaufanie¹⁴¹, właściwie mogę powiedzieć, iż dopiero teraz, przy⁶⁶ pani¹⁶¹, poczułem⁵⁰¹ się prawdziwie bezpieczny²¹¹ .. To⁴¹ miłe²¹¹ z⁶² twojej²²¹ strony¹²¹. Jeszcze nikt mi⁴³ tego⁴² nie powiedział .. Nigdy nie wierzyłem w⁶⁴ anioła¹⁴¹ stróża¹⁴¹, mówiłem, że to⁴¹ bajka. Teraz wiem, że to⁴¹ pani¹¹¹ jest tym²⁵¹ aniołem. W⁶⁶ gruncie rzeczy¹²¹ zawsze czułem pani¹²¹ obecność¹⁴¹.

E1064 H. Bardijewski Pięć snów w obcym mieście P R IV 65 s. 15

Powinniście mieć także wyboistą²⁴¹ ścieżkę dla⁶² potępionych¹²² .. Tu ścieżka, niestety, nie wystarczy — trzeba⁵⁴ by⁸ gościć¹⁴¹ naszykować szeroki²⁴¹, rozległy²⁴¹. Lecz i tak nikt nie zechce nim⁴⁵ chodzić. Ludzi¹¹² godni potępienia¹²¹ chodzą własnymi krętymi ścieżkami .. Albo jeżdżą. Czy tą²⁵¹ waszą²⁵¹ aleją zasłużonych¹²² nikt nie jeździ? .. Nie, tu się⁴¹ tylko chodzi .. Nikt nie śmie?

E1065 H. Bardijewski Pięć snów w obcym mieście P R IV 65 s. 28

W⁶⁶ takim²⁶¹ razie¹⁶¹ chodź grać! .. Zbieramy obrazy¹⁴², idziemy grać. Zielony²¹¹, wielki²¹¹ stół¹¹¹, czerwone²¹² głowy¹¹² kibiców¹²², dużo dymu i my — przy⁶⁶ grze¹⁶¹ w⁶⁴ tysiąca¹⁴¹. Nasze²¹² płótna¹¹² nagle maleją. Paw¹¹¹ bierze je⁴⁴ do⁶² ręki¹²¹ i tasuje jak⁹ talię kart. Długo tasuje. Potem⁸ rozdaje. Dlaczego nie wypadły same²¹² moje²¹² obrazy¹¹²? Dlaczego wrócimy do⁶² mnie⁴²? .. Gramy w⁶⁴ tysiąca¹⁴¹ .. Może⁵ być w⁶⁴ tysiąca¹⁴¹. Jerzy¹⁷¹, nie podpatruj.

E1066 E. Bernstein, K. Wierzbiański Mesjasz Gromaire P R XII 63 s. 3

To⁴¹ bardzo interesujące²¹¹. Ale to⁴¹ mnie⁴² nie dotyczy. Z⁶⁵ wyjątkiem oczywiście zakłócenia¹²¹ spokoju¹²¹. Istotnie, wypilem trochę. Proszę bardzo, trzysta³¹, czterysta³¹, pięćset³¹. Proszę bardzo, panie¹⁷¹ komisarzy¹⁷¹, tu jest pięćset³¹ franków¹²². Panie¹⁷¹ .. Gromaire¹¹¹ .. Dobrze, niech będzie⁵⁵ Gromaire¹¹¹. Błagam, niechże się pan¹¹¹ wczuje⁵⁵¹ w⁶⁴ moją²⁴¹ sytuację. Nie będziemy⁵⁶ chyba siedzieć⁵¹ tu w⁶⁴ nieskończoność¹⁴¹. Panie¹⁷¹, ja mam⁵ ładną²⁴¹ żonę.

E1067 E. Bernstein, K. Wierzbiański Mesjasz Gromaire P R XII 63 s. 23

Nie chcę takiej²²¹ sławy¹²¹ .. Ale ojczyzna żąda jej⁴² od⁶² pana¹²¹. Majorze¹⁷¹ Gromaire¹⁷¹, wczoraj jeszcze, stojąc u⁶² stóp pańskiego²²¹ pomnika, cofałem⁵⁰¹ się myślą¹⁵¹ w⁶⁴ przeszłość¹⁴¹, a wyobraźnią wybiegałem ku⁶³ przyszłości¹³¹. Myślałem o⁶⁶ misji¹⁶¹ dziejowej²⁶¹ naszego²²¹ kraju¹²¹, o⁶⁶ jego⁴² kulturze¹⁶¹, jego⁴² historii¹⁶¹, o⁶⁶ wspianym²⁶¹ rozwoju¹⁶¹ przemysłu przetwórczego²²¹ i turystyki¹²¹ w⁶⁶ naszym²⁶¹ mieście. Nie przesadzę, jeśli powiem, że w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ ojczyzna mówi przez⁶⁴ moje²⁴² usta¹⁴².

E1068 M. Z. Bordowicz Tak długo do tych samych miejsc P R X 66 s. 17

Przecież nic⁴⁴ nie powiedziałam. Nic⁴⁴. Wsiadamy .. Na⁶⁶ jakiej²⁶¹ ulicy¹⁶¹ mieszkają pani¹²¹ krewni¹¹²! .. Ja nie mam⁵ tu krewnych¹²². Wracam wieczornym²⁵¹ autobusem .. Będzie⁵⁶ Pani¹¹¹ jechać⁵¹ po⁶⁶ nocy¹⁶¹? Nie, nie, wykluczone²¹¹, łaskawa pani¹⁷¹ .. Nie mam⁵ tu nikogo⁴² u⁶² kogo⁴² mogłabym się zatrzymać⁵⁰¹. A tam⁸, gdzie mogłabym, jest jeszcze za wcześnie. Pan¹¹¹ będzie uprzejmy²¹¹, tu na⁶⁶ półce¹⁶¹ zostały kwiaty¹¹².

E1069 E. Bryll Hej przeleciały te siwe łabędzie P R VII 67 s. 6

I tak przypominał każdy²¹¹ i szły te²¹² wspomnienia¹¹² bez⁶² przerwy¹²¹ — ale zaczęto nas⁴⁴ wzywać. Przy⁶⁶ stole nakrytym²⁶¹ bordowym²⁵¹ aksamitem siedziało pięciu³² oficerów¹²² w⁶⁶ sowieckich²⁶² mundurach — najstarszy²¹¹ stopniem major chyba — rozkazującym²⁵¹ głosem kazał się rozebrać⁵⁰¹ — co⁴⁴ zrobiłem — a potem⁸ obrócić⁵⁰¹ tyłem — co⁴¹ też mi poszło wedle⁶² rozkazu — jak⁹ trzeba. Potem⁸ nazwisko¹¹¹ i ubieranie¹¹¹.

E1070 M. Choromański Czy umie pani gotować P R II 63 s. 16

A pani¹¹¹ jest rzewna z⁶² powodu jakiegoś²²¹, czy bez⁶² powodu? Ot⁷, tak sobie⁴³ rzewna? .. Ano⁷, przeważnie rozglądam⁵⁰¹ się za⁶⁵ powodem. Jak⁹ ludzie¹¹² wychodzą z⁶² kina¹²¹, to⁹ ja się zawsze pytam⁵⁰¹, a czy płakać można? Nigdy nie kupię biletu, jak⁹ się wpierv nie upewnię⁵⁰¹, czy film¹¹¹ jest do⁶² płakania¹²¹ .. Pewnie .. A jak⁹ do⁶² płakania¹²¹, to⁹ bym⁸ na⁶⁶ dwóch³⁶ seansach siedział⁵⁴. Patrzę i płaczę. A w⁶⁶ sercu¹⁶¹ tak przyjemnie. Przyjemnie.

E1071 M. Choromański Czy umie pani gotować P R II 63 s. 47

Nie wiem, jak⁹ pani¹¹¹, ale wyznam, że byłbym szczęśliwy²¹¹ mieć po⁶⁶ śmierci¹⁶¹ do⁶² czynienia¹²¹ z⁶⁵ takim²⁵¹ człowiekiem, jakim²⁵¹ był małżonek¹¹¹ pani¹²¹. Nie jestem zwolennikiem prywatnej²²¹ inicjatywy¹²¹ o⁷ — broń⁵ Boże¹⁷¹. Ale mam⁵ wrażenie¹⁴¹, że opieka nad⁶⁵ zwłokami powinna spoczywać w⁶⁶ rękach jednostek, które²¹² mają do⁶² tego²²¹ powołanie¹⁴¹. Miło słyszeć, że wśród⁶² emigrantów¹²² tacy²¹² się zdarzają⁵⁰¹.

E1072 M. Choromański Czy umie pani gotować P R II 63 s. 56

To⁹ dlaczego pan¹¹¹ do⁶² mnie⁴² mówi, jak⁹ do⁶² dziecka? .. Ja? Właściwie nic⁴⁴ nie zdążyłem jeszcze powiedzieć. Zaledwie się panu¹³¹ przedstawiłem⁵⁰¹ .. Jak⁸ to⁴¹ nie? Pan¹⁷¹ od razu spytał czemu zamiast czemu⁸ .. Co⁴¹ ja się nazywam⁵⁰¹ Cemuvajtis¹¹¹ .. O⁷, pan¹¹¹ znowu? Czemu⁸ co⁴¹? .. Vajtis¹¹¹ .. Pan¹¹¹ jest Litwinem? .. Na⁶⁴ połowę. Samo²¹¹ nazwisko¹¹¹ to⁴⁴ mówi. Pierwsza połowa jest polska²¹¹.

E1073 M. Choromański Mroźne sny P R IX 63 s. 8

A co⁴⁴ to⁴¹ ma do⁶² rzeczy¹²¹? Wyszedłby pan¹¹¹ po prostu z⁶² chałupy¹²¹ i wygrzał⁵⁴¹ się na⁶⁶ ganku¹⁶¹ w⁶⁶ słońcu¹⁶¹, na brzegu¹⁶¹ Nilu¹²¹. A tu, co⁴¹? Wyjdzie pan¹¹¹ na⁶⁴ Marszałkowską¹⁴¹, to⁹ nawet nie ma gdzie usiąść, śnieg¹¹¹! .. Ja osobiście wolę⁵ po⁶⁶ niej⁴⁶ chodzić w⁶⁶ śniegu¹⁶¹, tam⁸ i nazad, niżli w⁶⁶ domu¹⁶¹ siedzieć. Zawsze ruch¹¹¹, grzeje .. A dlaczego się pan¹¹¹ nie pożałi⁵⁰¹ w⁶⁶ administracji¹⁶¹? .. Nie o⁶⁴ to⁴⁴ idzie.

E1074 M. Choromański Mroźne sny P R IX 63 s. 15

Jak⁹ ja teraz. Mimo że wtedy był lipiec¹¹¹. Pomyślałem, skąd on ma te²⁴² dreszcze¹⁴²? Ale tu akurat Bożenka¹¹¹ nadchodzi i on mnie⁴⁴ jej⁴³ przedstawił .. Podobają⁵⁰¹ się panu¹³¹? .. Nie w⁶⁶ tym⁴⁶ rzecz¹¹¹. Ten²¹¹ jej⁴² mąż, hrabia, mówi przepraszam na⁶⁴ chwilę, ale chcę sobie⁴³ jegierowską²⁴¹ koszulkę kupić — i oddalił⁵⁰¹ się. Stoimy godzinę, a on nie wraca. Stoimy do⁶² zmierzchu¹²¹, a on w ogóle nie wrócił.

E1075 M. Choromański Mroźne sny P R IX 63 s. 21

Dziwne²¹¹. Był pan¹¹¹ taki²¹¹ ożywiony²¹¹, kiedy rozmawialiśmy o⁶⁶ pogodzie¹⁶¹, a teraz wciąż milczy. Pan¹¹¹ ma jakoby uraz¹⁴¹ do⁶² naszego²²¹ społeczeństwa¹²¹. Czy pana¹⁴¹ rodacy po⁶⁶ powrocie dobrze przyjęli? .. Żle .. Wreszcie pan¹¹¹ przemówił. A dlaczego źle? .. Za ciepło .. Bardzo się cieszę⁵⁰¹, bardzo. Widzę, że się dogadamy⁵⁰¹. Wolałby pan¹¹¹, żeby pana¹⁴¹ przyjęto chłodniej?

E1076 M. Choromański Mroźne sny P R IX 63 s. 35

Czy można i mnie⁴³ do⁶² pani¹²¹? .. Że co⁴¹, proszę gosposi¹²¹? .. Dawno nie widziałam, jak⁹ się⁴¹ buty¹⁴² na⁶⁴ miarę szykuje. Czy ja mogę się przypatrzeć⁵⁰¹? .. Pani¹¹¹ łaskawie pozwoli, że zdejmę jej⁴³ pantofelek¹⁴¹. Z⁶² lewej²²¹ nóżki¹²¹, proszę. Z⁶² lewej²²¹ nóżki¹²¹. O⁷ rany¹⁷²! .. Co⁴¹? .. Nic⁴¹. Zapomniałem rękawiczki¹⁴² włożyć. Mam⁵ takie²⁴² z⁶⁵ wełnianą²⁵¹ podszewką.

E1077 M. Choromański Przepraszam bardzo, pardon! P R VII 65 s. 2

Właśnie. To⁹ co⁴⁴ ja mu miałem⁵ odpowiedzieć? .. eeee⁷! .. Co⁴¹? .. ueee⁷, mmm⁷! .. Proszę jeszcze nie zamykać ust! Zaraz dam⁵ panu¹³¹ popłukać. Żona moja mówi, że to²¹¹ pchanie się¹¹¹ weszło ludziom w⁶⁴ krew¹⁴¹. A jak⁸ pan¹¹¹? Czy wierzy pan¹¹¹ w⁶⁴ pchanie się¹⁴¹ dziedziczne²⁴¹? Mam⁵ siostrzeńca¹⁴¹ dziewięcioletniego²⁴¹, to⁹ żeby pan¹¹¹ widział, jak⁹ on się pcha⁵⁰¹. Pan¹¹¹ ma dzieci¹⁴²?

E1078 M. Choromański Przepraszam bardzo, pardon! P R VII 65 s. 5

Nie pamięta pan¹¹¹? Z⁶⁵ tymi dziękowaniami, to⁸ nigdy nie wiadomo. Mnie⁴³ się zdarzył⁵⁰¹ taki²¹¹ wypadek¹¹¹, że zjadłem w⁶⁶ restauracji¹⁶¹, nawet kategorii¹²¹ A, barszczyk¹⁴¹ z⁶⁵ uszkami. Kelner zabiera mi talerz¹⁴¹, a ja mu na⁶⁴ to⁴⁴: Dziękuję! .. Jak⁸ pan¹¹¹ to⁴⁴ — tak, bez⁶² niczego⁴²? .. Sam²¹¹ nie wiem, co⁴¹ mi się stało⁵⁰¹ .. A ile⁸ pan¹¹¹ wypił?

E1079 M. Choromański Przepraszam bardzo, pardon! P R VII 65 s. 12

Chwileńkę. Przedtem będzie pan¹¹¹ łaskaw się uściść⁵⁰¹! Sto³¹ pięćdziesiąt³¹ .. A pan¹¹¹ doktor mówił, że tylko sto³¹? .. Za⁶⁴ rozcięcie¹⁴¹ dziąsła¹²¹ muszę policzyć osobno. Poza⁶⁵ tym⁴⁵, to⁴¹ poczwórny²¹¹ korzeń¹¹¹! .. Sto³¹ dwadzieścia³¹ pięć³¹, panie¹⁷¹ doktorze¹⁷¹? .. Sto³¹ czterdzieści³¹! .. Sto³¹ trzydzieści³¹? .. Niech będzie⁵⁵. Niech pan¹¹¹ chusteczką wytrze⁵⁵ sobie⁴³ policzek¹⁴¹, bo z⁶² tej²²¹ strony¹²¹ trochę jest⁵⁷ zamazany²¹¹.

E1080 M. Choromański Przepraszam bardzo, pardon! P R VII 65 s. 13

Do⁶² widzenia¹²¹, panie¹⁷¹ doktorze¹⁷¹ .. Tak sobie⁴³ i myślałem .. Czy pan¹¹¹ ma co jeszcze do⁶² mnie⁴²? .. W⁶⁶ związku¹⁶¹ z⁶⁵ naszą²⁵¹ rozmową ciekaw byłem, czy pan¹¹¹ mnie⁴³ podziękuje, czy nie? .. Przepraszam? Pan¹¹¹ mi wyrwał ząb¹⁴¹, a ja mam⁵ dziękować? .. To⁴¹ oczywiście nie obowiązek¹¹¹. Ale słyszałem od⁶² starszych²²² kolegów¹²², że dawniej. Ale co⁴¹ było, to⁴¹ było, u⁶² nas⁴² dziś nikt nie siada do⁶² tego²²¹ fotela z⁶⁵ myślą¹⁵¹ o⁶⁶ wdzięczności¹⁶¹.

E1081 M. Choromański Przepraszam bardzo, pardon! P R VII 65 s. 20

Uczucie¹¹¹ lotu, panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹, że gdzieś leczę. Ocknąłem⁵⁰¹ się dopiero tutaj, w⁶⁶ gabinecie u⁶² pana¹²¹, z⁶⁵ poniżeniem to⁴⁴ wspominam .. Miałem⁵ zawsze do⁶² pana¹²¹, jak⁹ do⁶² starszego²²¹ pracownika¹²¹ naszej²²¹ instytucji¹²¹ wiele⁸ sympatii¹²¹, kolego¹⁷¹ Poptonek¹⁷¹. Chociaż teraz widzę pańską²⁴¹ sylwetkę w⁶⁶ nieco innym²⁶¹ świetle. Musi pan¹¹¹ przyznać, że uczucie¹¹¹ poniżenia¹²¹ jest subiektywne²¹¹. Chodzi o⁶⁴ obiektywne²⁴² dane¹⁴².

E1082 C. Chruszczewski Kontakt P R II 64 s. 17

Czyżby moja teoria miała wziąć w⁶⁴ łeb¹⁴¹? Jaka teoria? Że człowiek z⁶⁵ człowiekiem zawsze znajdzie⁵ wspólny²⁴¹ język¹⁴¹, bez⁶² względu na⁶⁴ dzielące²⁴² ich⁴⁴ różnice¹⁴², często sztuczne²⁴². Widocznie nie odnalazłem do⁶² tej²²¹ pory¹²¹ właściwej²²¹ drogi¹²¹. Moja żona tymczasem wyobraziła sobie⁴³, że jest koleżanką nauczycielki¹²¹ gimnastyki¹²¹ .. Jak⁹ podajesz komendę padnij, czy nie żal⁵ ci⁴³ tych²²² biednych²²² dzieci¹²²?

E1083 C. Chruszczewski Kontakt P R II 64 s. 21-22

No, co⁴¹, pyszniutkie²¹¹ .. Niezłe²¹¹, niezłe²¹¹. Następnie, popiwszy sorbetem, przemówiła pani¹¹¹ .. Bigosik¹¹¹ palce¹⁴² lizać .. Bigosu nie popija się⁴¹ sorbetem, ale jeśli pani¹³¹ smakuje .. Niebo¹¹¹ w⁶⁶ buzi¹⁶¹ .. Bardzo pani¹¹¹ uprzejma, istotnie smaczny²¹¹ ten²¹¹ bigosik¹¹¹ .. Pycha⁷ .. Uhm⁷, w⁶⁶ rzeczy¹⁶¹ samej²⁶¹, znakomity²¹¹ .. Ano widzicie. Człowiek z⁶⁵ człowiekiem zawsze się jakoś dogada⁵⁰¹. Początkowo nam nie szło. A teraz. Ha⁷ ha⁷. Mów⁵ mi Bernardzie¹⁷¹.

E1084 C. Chruszczewski Odwiedziny P R XI 65 s. 3

W⁶⁶ każdym²⁶¹ wypadku¹⁶¹ korzystajcie z⁶² pomocy¹²¹ Biur Międzynarodowych²²² Powietrznych²²² Linii¹²² Komunikacyjnych²²². Nasz²¹¹ wysoko wykwalifikowany²¹¹ personel¹¹¹ zawsze do⁶² waszej²²¹ dyspozycji¹²¹. Polecamy⁵⁰¹ się łaskawej²³¹ pamięci¹³¹. Dziękujemy za⁶⁴ uwagę .. Doskonale przewodniku¹⁷¹. Obróciłeś wszystko⁴⁴ w⁶⁴ żart¹⁴¹ reklamowy²⁴¹ .. Refleks¹¹¹ godny²¹¹ podziwu .. Niebezpieczeństwo¹¹¹ przedwczesnego²²¹ wykrzyka¹²¹ miejsca¹²¹ naszego²²¹ pobytu zostało⁵⁷ szczęśliwie zażegnane²¹¹ .. Powiedziałeś niebezpieczeństwo. Czy są bardzo niebezpieczni .. Zgodnie z waszym poleceniem obserwuję ich od wielu ziemskich lat. Większość ludzi wierzy tylko we własny rozum.

E1085 C. Chruszczewski Odwiedziny P R XI 65 s. 11

Pozostają jeszcze noce¹¹² i poranki¹¹² .. Dobrze⁸ sobie⁴³, jesteście przecież tylko ludźmi .. Nie może⁵ pani¹¹¹ wymagać od⁶² nas⁴² pracy¹²¹ ponad⁶⁴ siły¹⁴² .. To⁴¹ byłoby sprzeczne²¹¹ z⁶⁵ Deklaracją Praw¹²² Człowieka¹²¹ .. Trzeba powiedzieć, wygrała pani¹¹¹ los¹⁴¹ na⁶⁶ loterii¹⁶¹, spotykając⁵⁰¹ się z⁶⁵ nami .. Główny²¹¹ los¹¹¹, bądźmy szczerzy²¹², główny²¹¹ .. Ale to⁴¹ wcale nie oznacza, że pozwolimy⁵⁰¹ się eksploatować w⁶⁴ brutalny²⁴¹ sposób¹⁴¹ .. Ze szkodą dla naszego zdrowia.

E1086 C. Chruszczewski Odwiedziny P R XI 65 s. 26-27

Dzieła¹¹² sztuki¹²¹ i ludzie sztuki¹²¹ to⁴¹ moja słabość¹¹¹, pomogę panu¹³¹ .. Tak, słucham .. Lubię silnych²⁴² ludzi¹⁴², z⁶⁵ charakterem. Tam⁸, w⁶⁶ schronie był pan¹¹¹ w⁶⁶ porządku¹⁶¹, pod⁶⁵ każdym²⁵¹ względem¹⁵¹, potrzebujemy odważnych²²² ludzi¹²² z⁶⁵ głową na⁶⁶ karku¹⁶¹ .. Potrzebujemy? Do⁶² czego⁴² .. Żeby wygrać kampanię wyborczą²⁴¹. Nasz²¹¹ symbol¹¹¹ .. Złota²¹¹ woda? .. Właśnie, skręcam w prawo na⁶⁴ boczną²⁴¹ drogę. Złota woda — ciężka woda.

E1087 C. Chruszczewski Odwiedziny P R XI 65 s. 28

Proszę nie przerywać, słyszeliśmy sto³⁴ razy¹²² cisza¹¹¹, omdlenie¹¹¹. Samochód¹¹¹ jadący²¹¹ z⁶⁵ szybkością stu kilometrów na⁶⁴ godzinę wpada na⁶⁴ człowieka¹⁴¹, przewraca go⁴⁴, a on wstaje jak gdyby nigdy nic⁴¹ i uśmiecha⁵⁰¹ się. Moglibyśmy uwierzyć w⁶⁴ wyjątkowo szczęśliwy²⁴¹ zbieg¹⁴¹ okoliczności¹²² takie²¹² rzeczy¹¹² zdarzają⁵⁰¹ się raz¹⁴¹ na⁶⁴ tysiąc¹⁴¹ lat, no, powiedzmy, jakieś²¹² prądy¹¹² wstępujące²¹², wiry¹¹², czy jak⁹ tam⁷, pęd¹¹¹ powietrza¹²¹ złagodził upadek¹⁴¹, Pan Bóg łaskaw, jednak pańska ingerencja w życie tego człowieka poszła dalej, poszła za daleko i przekroczyła granice przyzwoitości.

E1088 C. Chruszczewski Odwiedziny P R XI 65 s. 29

Proszę pana¹⁴¹, niech pan¹¹¹ nie odchodzi⁵⁵. Proszę pana¹⁴¹ .. Proszę, nie nadużywajcie umiejętności¹²¹ czynienia¹²¹ cudów .. Przepraszam, chciałem dać nauczkę temu²³¹ mecenasowi¹³¹ sztuki¹²¹ .. Ale biskup miał⁵ rację, przekroczyłeś granicę przyzwoitości¹²¹, obdarzając tego²⁴¹ człowieka¹⁴¹ drugą²⁵¹ nogą .. Było ciemno, nie widziałem go⁴² przed⁶⁵ wypadkiem. Zregenerowałem ofiarę w⁶⁶ stu³⁶ procentach .. Kto teraz nawiąże kontakt¹⁴¹ z⁶⁵ ludźmi. Czyżbyście mieli już tego dość? .. Opuszczamy ziemię. Wydaje mi się, że macie o niej już i tak zbyt wiele do powiedzenia.

E1089 B. Danowicz Cyrk Orlando P R X 65 s. 6

Kocham lwy¹⁴². Nie mogłabym żyć⁵ bez⁶² ich⁴² zapachu¹²¹ i dotyku¹²¹ skóry¹²¹, nie mogłabym żyć⁵ bez⁶² patrzenia¹²¹ im⁴³ w⁶⁴ oczy¹⁴² i muskania¹²¹ ich⁴² batem. Są mi potrzebne²¹² jak⁹ powietrze¹¹¹ i słońce¹¹¹. Pamiętam jeszcze, kiedy Ciona¹¹¹ — ta z⁶⁵ czarnymi cętkami za karkiem — była⁵ małym²⁵¹ psem i ssala mleko¹⁴¹ z⁶² piersi¹²¹ Saby¹²¹, leniwej²²¹ i brunatnej²²¹ suki¹²¹, która w⁶⁶ czasie rui¹²¹ skoczyła ku⁶³ mnie⁴³ na⁶⁶ maneży¹⁶¹. Za blisko podeszłam.

E1090 B. Danowicz Cyrk Orlando P R X 65 s. 8

Na⁶⁶ arenie¹⁶¹ tresura lwów¹²². Na⁶⁶ arenie¹⁶¹ dompteurka¹¹¹ Iwona¹¹¹. Trzask¹¹¹ bata, znowu pomruki¹¹² i rytmiczne²¹¹ trzaskanie¹¹¹ biczem oraz głos¹¹¹ treserki¹²¹ wykrzykującej²²¹: hop⁷ Ciona¹⁷¹, hop⁷ Aida¹⁷¹, hop⁷ Roma¹⁷¹, hop⁷ Cezar¹⁷¹, potem⁸ muzyka¹¹¹ okłaski¹¹² publiczności¹²¹ pomrukiwania¹¹² lwów¹²² i da capo .. Friko¹⁷¹! Friko¹⁷¹! Friko¹⁷¹! .. Na⁶⁶ arenie¹⁶¹ zjawił⁵⁰¹ się Friko¹¹¹. Idzie po⁶⁶ bandzie¹⁶¹ i robi pocieszne²⁴² miny¹⁴². Strzela też z małego, dziecięcego bata.

E1091 B. Danowicz Cyrk Orlando P R X 65 s. 9

Ale dość już zabawy¹²¹. Aida¹¹¹ zrzuciła z⁶² siebie⁴² Frika¹⁴¹ kłown upadł na⁶⁴ piasek¹⁴¹. Nie rusza⁵⁰¹ się. Podbiegł do⁶² niego⁴² Cezar¹¹¹ i przytyka doń⁶² swój²⁴¹ łeb¹⁴¹. Iwona¹¹¹ uderza go⁴⁴ batem między⁶⁴ oczy¹⁴². Cezar¹¹¹ klapnął paszczą i ruszył do⁶² tunelu¹²¹, za⁶⁵ nim⁴⁵ Aida¹¹¹, Roma¹¹¹ Kleopatry¹¹¹, Ciona¹¹¹. Ciona¹¹¹ podnosi Frika¹⁴¹, Friko¹¹¹ dyszy⁵ ciężko. Publiczność bije brawa Frikowi. Iwona całuje w policzek Frika. Kłown chwieje się. Znow podbiegają doń uniformiści i znoszą Frika z areny.

E1092 B. Danowicz Cyrk Orlando P R X 65 s. 10

I nie udało⁵⁰¹ mi się, Auguście¹⁷¹, ten²¹¹ raid¹¹¹ na⁶⁶ lwie¹⁶¹. Za stary²¹¹ już jestem. Ale gdybym był młodszy²¹¹, czy dosiadłbym lwa¹²¹? Na pewno nie! To⁴¹ szaleństwo¹¹¹, które²¹¹ nachodzi człowieka¹⁴¹ tylko na⁶⁴ stare²⁴² lata¹⁴². Upadłem dziś na⁶⁶ arenie¹⁶¹ i chciałem się podnieść⁵⁰¹. Ale nie mogłem. Znowu mi się zakreśliło⁵⁰¹ w⁶⁶ głowie¹⁶¹ i widziałem arenę jak⁹ przez⁶⁴ mgłę. Będę⁵⁶ musiał⁵² chyba pójść⁵ jutro⁸ do⁶² doktora¹²¹.

E1093 B. Danowicz Cyrk Orlando P R X 65 s. 11

Muszą mi ją jednak w⁶⁴ czas¹⁴¹ podrzucić. I wtedy może⁸ tą drabinką dojdę do⁶² Ciebie⁴² Auguście¹⁷¹, tam⁸ gdzie są śpiewające²¹² słonie¹¹², tańczące²¹² foki¹¹² i lwy¹¹², które²¹² zonglują treserami. Powiedz mi Auguście¹⁷¹, jak⁹ jest tam⁸ naprawdę? I, czy dojdę twoją²⁵¹ drabinką do⁶² tego²²¹ cyrku¹²¹? Auguście¹⁷¹. Kwiaty¹¹² nawet śpiewać mogą tam⁸ gdzie wielbłądy¹¹² przechodzą przez⁶⁴ ucho¹⁴¹ igielne²⁴¹. Zabierz mnie⁴⁴ Auguście¹⁷¹ na⁶⁴ tę największą²⁴¹ i najcudowniejszą²⁴¹ arenę.

E1094 K. Fijałkowski Jego pierwsza twarz P R VI 67 s. 2

Nie musisz mi o⁶⁶ tym⁴⁶ mówić. Latałem z⁶⁵ nim⁴⁵ nie raz¹⁴¹. Był doskonałym²⁵¹ pilotem .. A zawsze marzył, żeby zostać konstruktorem. Wiesz, że przygotowywał⁵⁰ się nawet do⁶² egzaminów wstępnych²²². Miał⁵ zdawać w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ .. Szkoda⁵ chłopca¹²¹. To⁴¹ już trzy³¹ miesiące¹¹² .. Tak. Dokładnie dziewięćdziesiąt³¹ cztery³¹ dni¹¹². Do dzisiaj nie mogę tego⁴² pojąć. W⁶⁴ jaki²⁴¹ sposób¹⁴¹ się to⁴¹ stało⁵⁰¹?

E1095 K. Fijałkowski Jego pierwsza twarz P R VI 67 s. 15

A jak⁸ daleko jest ta planeta? .. Wchodzimy w⁶⁴ jej⁴² atmosferę. Muszę odszukać w⁶⁶ przybliżeniu¹⁶¹ pewne²⁴¹ miejsce¹⁴¹ .. Nie znasz współrzędnych¹²²? .. Niezupełnie dokładnie. Automaty¹¹², które²¹² wróciły, miały⁵ rozkojarzoną²⁴¹ pseudopsychikę .. Nie działały? .. Działały źle. Ich⁴² pamięć¹¹¹ została⁵⁷ częściowo starta²¹¹ .. Na⁶⁴ skutek¹⁴¹ czego⁴²? .. To⁴⁴ właśnie mamy⁵ zbadać .. Więc jak⁸ znajdziemy to²⁴¹ miejsce¹⁴¹? .. Mamy⁵ przybliżone²⁴² współrzędne¹⁴².

E1096 K. Fijałkowski Jego pierwsza twarz P R VI 67 s. 24

Oczywiście. Ja nigdy takich²²² automatów nie widziałem. To⁴¹ modele¹¹² sprzed⁶² kilkuset³² lat. Ich⁴² kształtów nie pamiętają nawet nasze²¹² mnemotromy¹¹² .. Więc po⁶⁴ to⁴⁴ potrzebny²¹¹ byłem ja, człowiek sprzed⁶² wieków? .. Brawo⁷ Ald¹⁷¹. Stajesz⁵⁰¹ się coraz bardziej domyślny²¹¹ .. Ale mogłeś mi powiedzieć .. Nie mogłem ci⁴³ nic⁴⁴ sugerować .. Ach⁷ tak. Człowiek sprzed⁶² wieków spełnił swoją²⁴¹ rolę.

E1097 K. Fijałkowski Jego pierwsza twarz P R VI 67 s. 31

Ta psychika rzutuje na⁶⁴ maszyny¹⁴² przez⁶⁴ nich⁴⁴ zbudowane²⁴². Automaty¹⁴² ochronne²⁴² sondy¹²¹ moglibyśmy zdeintegrować. To⁴¹ przecież w⁶⁶ końcu żaden²¹¹ problem¹¹¹. Ale nie o⁶⁴ to⁴⁴ przecież idzie. Dlatego też potrzebny²¹¹ nam byłeś ty .. Czyżby? .. Tak. Stanowczo nie docenialiśmy ciebie⁴². Obawialiśmy⁵⁰¹ się, że nie dasz sobie⁴³ rady¹²¹. Przypuszczam, że w ogóle nie umiemy doceniać ludzi¹²² z⁶² przeszłości¹²¹.

E1098 K. Fijałkowski Jego pierwsza twarz P R VI 67 s. 35

Normalny²¹¹ odruch¹¹¹ kosmonauty¹²¹. Powiedz mi jeszcze. Dlaczego. Dlaczego. Dlaczego powtórnie wysłaliście mnie⁴⁴ dopiero. Dopiero osiem³⁴ dni¹²² po⁶⁶ wyprawie¹⁶¹ mojej²²¹ pierwszej²²¹ realizacji¹²¹? .. Musieliśmy cię po prostu zsyntetyzować. Ciebie⁴⁴ i pilota¹⁴¹. To⁴¹ skomplikowany²¹¹ proces¹¹¹, Ald¹⁷¹. Potrzeba⁵ nam na⁶⁴ to⁴⁴ aż ośmiu³² dni¹²², dokładnie ośmiu³² dni¹²² .. I co⁴¹ dalej? .. To już wszystko⁴¹. Teraz odeślemy cię w⁶⁴ twoją²⁴¹ epokę.

E1099 E. Fiszer Piknik nad Gopłem P R X 66 s. 3

Rychło w⁶⁴ czas¹⁴¹ co⁴¹ tam⁷, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹. Pan¹¹¹ ma wolne¹⁴¹, ja mam⁵ wolne¹⁴¹, zwiedzimy kawałek¹⁴¹ starej²²¹ puszczy¹²¹, zjemy dobry²⁴¹ obiad¹⁴¹, posiedzimy na⁶⁶ trawce¹⁶¹, odetchniemy .. Kiedy moja żona uparła⁵⁰¹ się, że mam⁵ wolne¹⁴¹ .. Żona, słusznie, na pewno ma rację. Nie trzeba żony¹²¹ zostawiać samej²²¹. Pan¹¹¹ weźmie żonę, ja wezmę żonę .. Dziękuję, panie¹⁷¹ inżynierze¹⁷¹. No więc w porządku. Wszystko gra. Do jutra.

E1100 E. Fiszer Piknik nad Gopłem P R X 66 s. 7

Dawno niewidziany²¹¹ .. Robota¹¹¹, mam¹⁷¹, robota¹¹¹. Ale to⁴¹ przez⁶⁴ ojca¹⁴¹, bo taką²⁴¹ dyscyplinę zasunął, że człowiek zza⁶² kółka¹²¹ nie wyłazi .. Już ja twoich²²² łebków nie liczę .. Z⁶⁵ tymi łebkami to⁴¹ nie bardzo mi idzie, ojciec¹⁷¹. Bo właśnie wpadłem na⁶⁴ chwilę, żeby zapytać, czy nie macie⁵ parę³⁴ wolnych²²² Zet. Mam¹⁷¹, ty nie masz?

E1101 E. Fiszer Piknik nad Gopłem P R X 66 s. 10

Kiedy, Franiu¹⁷¹, tobie⁴³ to⁴¹ lepiej pójdzie. Ja tak nie umiem się wysłowić⁵⁰¹. Nie śmiem .. Nie śmiesz? Wozisz go⁴⁴ piętnaście³⁴ lat i nie śmiesz? .. To⁴¹ dyrektor .. Nie Pan¹¹¹ Bóg przecież .. Ale niezły²¹¹ chłop. Nic⁴⁴ złego²²¹ mi nie zrobił .. Tylko ci⁴³ chuligana¹⁴¹ na⁶⁴ zięcia¹⁴¹ podszykował .. No, no, Franiu¹⁷¹, tego⁴² nigdy nie będzie .. Ani się obejrzysz⁵⁰¹, jak⁹ ci⁴³ wyprowadzi z⁶² domu¹²¹ twoje²⁴¹ oczko¹⁴¹ w⁶⁶ głowie¹⁶¹.

E1102 E. Fiszer Piknik nad Gopłem P R X 66 s. 18

Ja nigdzie nie wchodzę. Najlepiej będzie, jak⁹ panowie¹¹² sami tam⁸ się wdrapią⁵⁰¹, a ja tu z⁶⁵ panią¹⁵¹ Józefową¹⁵¹ się roztasuję⁵⁰¹ i we⁶⁴ dwie³⁴ przyrządzimy tymczasem obiad¹⁴¹ .. Jestem za⁶⁵ tym⁴⁵ .. No jak⁸ panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹? .. Jak⁹ pan¹¹¹ dyrektor uważa .. Idźcie już, idźcie .. No, skoro⁹ panie¹¹² nie dotrzymują nam kroku¹²¹, to⁹ chodźmy panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹. Chyba nie za wysoko na⁶⁴ nasze²⁴² odciski¹⁴², co⁴¹?

E1103 E. Fiszer Piknik nad Gopłem P R X 66 s. 27

Rzuć go⁴⁴ w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹, Marysiu¹⁷¹ .. Jurek¹⁷¹, pamiętaj, kto jest twoją²⁵¹ matką, kto jest twoim²⁵¹ ojcem .. O⁶⁴ co⁴⁴ wam chodzi, staruszki¹⁷² wy moje²¹²? Z⁶⁵ czym⁴⁵ wy do⁶² nas⁴²? Z⁶⁵ miotłą? Z⁶⁵ dyktando? Patrzcie na⁶⁴ tę wieżę. Uczcie⁵⁰¹ się. Zjadły go⁴⁴ myszy¹¹²? A zjadły, zjadły. Góra jest dołem, dół¹¹¹ jest górą. O⁶⁴ co⁴⁴ wam chodzi, najdroższe²¹² matuchny¹⁷²? Z⁶⁵ wami ślubu nie bierzemy.

E1104 E. Fiszer Zegar nie śpi P R IX 67 s. 11

Jest prawie⁸ dorosły²¹¹. Jest zawsze naszym²⁵¹ dzieckiem. Jeszcze tak niedawno słuchał nas⁴² jak⁹ wyroczni¹²¹ .. Tak słuchał nas⁴², jak⁹ babcia emerytka słucha tamtych²²². Ale w⁶⁶ końcu musiał przejść⁵ na⁶⁴ inne²⁴² fale¹⁴², bo nie jest emerytem .. Niby mieszka⁵ z nami i nie mieszka⁵. Nigdy nie wiem, dokąd go⁴⁴ poniosło .. A myślisz, że on sam²¹¹ wie? Ech⁷, pamiętam, jak⁹ mój²¹¹ staruszek¹¹¹ ze⁶⁵ mną⁴⁵ wojował: Gdzieś był⁵³?

E1105 E. Fiszer Zegar nie śpi P R IX 67 s. 17

Wielkie²¹¹ to⁴¹ szczęście¹¹¹ mieć takiego²⁴¹ chłopca¹⁴¹. Mądrego²⁴¹, z⁶⁵ horyzontami, z⁶⁵ przyszłością. Ja byłem całkiem inny²¹¹. Z dala od⁶² zgromadzeń, od⁶² ludzkiej²²¹ szeptaniny¹²¹ .. Adam¹¹¹ to⁴¹ zapaleniec. Zobacz pan¹¹¹, że jeszcze wyrośnie z⁶² niego⁴² nie byle kto .. Życzę tego⁴² państwu¹³² z⁶² całego²²¹ serca¹²¹. Kto wie, może⁸ jeszcze będę⁵⁶ się chwalił⁵²¹, że mnie⁴⁴ taki²¹¹ człowiek piłką w⁶⁴ czoło¹⁴¹ pacnął .. Ależ on niechący⁸.

E1106 E. Fiszer Zegar nie śpi P R IX 67 s. 20

Nie wiem. Wydaje⁵⁰¹ się, że nie najlepiej się bawi⁵⁰¹. Czasem⁸ znajduję w⁶⁶ jego⁴² kieszeni¹⁶¹ drogie²⁴² papierosy¹⁴², czasem⁸ jakieś²⁴² większe²⁴² pieniądze których²²² ode⁶² mnie⁴² nie otrzymuje .. Skąd je⁴⁴ ma? Skąd, pytam? .. Może⁸ daje korepetycje¹⁴² .. To⁹ ja. Ja będę jego⁴² korepetytorem. Ja go⁴⁴ przygotuję do⁶² egzaminu. Ja. Ja mu rogi¹⁴² przytrę, ja go⁴⁴ .. Co⁸ ty go⁴⁴?

E1107 E. Fiszer Zegar nie śpi P R IX 67 s. 22

Będzie. Wróci. Ale nasz²¹¹ niepokój¹¹¹ nie przyspieszy jego⁴² powrotu, kochanie¹⁷¹. Do⁶² świtu niedaleko⁸. A ja mam⁵ ważne²⁴² terminowe²⁴² sprawy¹⁴² od⁶² samego²²¹ rana¹²¹. Chodź, Wandeczko¹⁷¹, odpoczniemy. Może⁸ jak⁹ dawniej potrafię cię uspić szeptem o⁶⁶ jego⁴² pięknej²⁶¹ przyszłości¹⁶¹ .. śpią. Nie czekali na⁶⁴ mnie⁴⁴. Na⁶⁴ ukochanego²⁴¹ jednaka¹⁴¹ nie czekali. Nikt nie czeka na⁶⁴ mnie⁴⁴. Sam²¹¹ jestem. Nawet cień¹¹¹ troski¹²¹ o⁶⁴ mnie⁴⁴ nie majączy na⁶⁶ tych²⁶² ścianach.

E1108 E. Fiszer Zaginął Duduś PR III 63 s. 15

Wszystko⁴¹ to²¹¹ piękne²¹¹. Kolego¹⁷¹ Słoboda¹⁷¹, ale jak⁹ myślicie, pod⁶⁵ czyją²⁵¹ klingą zaciąga się o⁶⁶ tej²⁶¹ godzinie¹⁶¹ kolega Adam¹¹¹? .. Pseudonim¹¹¹ „Liszka¹¹¹”? .. Bo wie pan¹¹¹ — on zaginął .. Ha⁷ ha⁷ — nie zaginął, szanowna pani¹⁷¹. My z⁶² leśnej²²¹ brygady¹²¹ tak łatwo nie giniemy. Rozpraszamy⁵⁰¹ się — to⁴¹ prawda, ale zginąć? Niekoniecznie .. Więc pod⁶⁵ czyją²⁵¹ klingą? .. „Liszka”? Kolega Adam? Jeśli nie dołączył do mnie, to widocznie złapał kontakt z „Córuchną”.

E1109 E. Fiszer Zaginął Duduś PR III 63 s. 26

Co⁴¹ za⁸ pani¹¹¹ Hania¹¹¹ znowu? .. Nic⁴¹, nic⁴¹, nie ma takiej²²¹ w ogóle .. I nigdy nie było .. Inżynierze¹⁷¹ Czerwieńczyk¹⁷¹, żądam wyjaśnień .. Kiedy ja nic⁴⁴. Ja naprawdę nie mam⁵ nic⁴⁴ do⁶² wyjaśnienia¹²¹. Nie znam, nie wiem. Pani¹¹¹ Hania¹¹¹, nie Hania¹¹¹, ani Frania¹¹¹, Mania¹¹¹, Jania¹¹¹, Szmania¹¹¹. Nie wiem nie znam nikogo⁴² takiego²²¹. Kto to⁴¹ jest pani¹¹¹ Hania¹¹¹? .. A co mnie to obchodzi.

E1110 L. Górski Płot P R X 66 s. 4

Nie popełniłem żadnego²²¹ wykroczenia¹²¹. Proszę opowiadać, słucham. .. Opowiem, żeby pana¹⁴¹ przekonać, że pan¹¹¹ się naraża⁵⁰¹ .. Dobrze, dobrze. Proszę opowiedzieć .. Otóż pewien²¹¹ człowiek podczas⁶² wojny¹²¹ hodował kwiatki¹⁴² w⁶⁶ swoim²⁶¹ ogródku¹⁶¹. Wydawałoby⁵⁰¹ się, że nic⁴¹ bardziej niewinnego²²¹. Okazało⁵⁰¹ się jednak, że linia frontu przebiegała dokładnie przez⁶⁴ środek¹⁴¹ grządki¹²¹ z⁶⁵ tulipanami. Sztabowcy mieli to⁴⁴ na⁶⁶ mapach wyraźnie zaznaczone²⁴¹.

E1111 L. Górski Płot P R X 66 s. 14

Pani¹¹¹ jest skomasowana? .. Tak, ukończyłam dodatkowo kurs¹⁴¹ próchnicy¹²¹ kołków .. A ja jestem zwykły²¹¹. Chcieli mnie⁴⁴ postać na⁶⁴ kurs¹⁴¹, ale nie posłali i już zostałem jak⁹ byłem — zwykły²¹¹. Właśnie, i kobiecie¹³¹ podlegam, a jestem zwykły²¹¹. Taki²¹¹ los¹¹¹ zwykłego²²¹ .. Sam²¹¹ sobie⁴³ jesteś winien²¹¹, bo to⁴¹ nie tak było z⁶⁵ tym²⁵¹ wysłaniem na⁶⁴ kurs¹⁴¹. Teraz nie narzekaj .. Ale jest mi nieswojo, że kobiecie podlegam.

E1112 L. Górski Płot P R X 66 s. 22

Nie pouczaj mnie⁴². Na⁶⁶ przybijaniu¹⁶¹ kadra się nie zna⁵⁰¹. Ja kieruję tu pracą .. A kieruj sobie⁴³. Ciągłe się wywyższa⁵⁰¹. Dziś stłukę, wiesz .. A premia? .. Raz⁸ stracę, a w⁶⁶ przyszłym²⁶¹ miesiącu nadrobię .. Nie powinien pan¹¹¹ .. Zwykły²¹¹ też człowiek. Czy nie ma pan¹¹¹ czego⁴² tego⁴², zaschło mi .. Proszę mu .. Oj⁷, kadra¹⁷¹, uważaj .. Ale nie wytłuczysz .. Zobaczymy, nie ma pan już.

E1113 S. Grochowiak Dzień orderu P R II 66 s. 2-3

Jechałem całą²⁴¹ noc¹⁴¹ .. Koniak¹¹¹ wzmacnia. Nie wygląda pan¹¹¹ wspaniale .. Kiepsko? Nigdy nie wyglądałem dobrze .. Płuca¹¹²? .. Nie wiem. Chyba nie. Zawsze byłem taki²¹¹ .. A ja? .. O⁷, pan¹¹¹ jest wielki²¹¹. To⁴¹ widać. Pan¹¹¹ się odróżnia⁵⁰¹. Można pana¹⁴¹ podziwiać .. Pan¹¹¹ chce mi coś⁴⁴ powiedzieć .. Dlaczego pan¹¹¹ odkłada to⁴⁴ do⁶² jutra¹²¹? Pan¹¹¹ jest wrażliwy²¹¹ .. Nie jestem chamem. Nie chcę być.

E1114 S. Grochowiak Dzień orderu P R II 66 s. 24

On .. On? Ten²¹¹ młody²¹¹? Ten²¹¹ nowy²¹¹ .. Przecież nie wierzysz mu bardziej niż⁹ mnie⁴³. Mnie⁴⁴ potrafięś przynajmniej nienawidzić. Kiedy siedziałeś w⁶⁶ więzieniu¹⁶¹, wspominałeś tylko imię¹⁴¹ matki¹²¹ i moje²⁴¹. Kiedy byłeś głodny²¹¹, myślałeś o⁶⁶ tym⁴⁶, że ja jestem syty²¹¹. Kiedy było ci⁴³ zimno⁸, myślałeś o⁶⁶ moich²⁶² bamboszach. Jaki²¹¹ ty byłeś mną⁴⁵ oczarowany²¹¹ .. Ścierwo¹⁷¹.

E1115 S. Grochowiak Dzień orderu P R II 66 s. 29

Mówił, że nie chce cię okradać, a że to⁴¹ tak właśnie by⁸ wyglądało⁵⁴. Że im⁴³ tam⁸ wszystko⁴⁴ przetłumaczy w⁶⁶ centrali¹⁶¹. Zresztą przestań mi zwracać głowę! Chcę spać .. Nie będziesz⁵⁶ spał⁵². Co⁴⁴ mówił Paluch¹¹¹? .. Że jesteś święty²¹¹ i że od⁶² jutra¹²¹ powiesi twój²⁴¹ obrazek¹⁴¹ nad⁶⁵ łóżkiem! .. Bijesz? Nauczyłeś⁵⁰¹ się, co⁴¹? Nie umiesz odwyknąć?

E1116 S. Grochowiak W popiół płodna P R VI 64 s. 5

Pan¹¹¹ ściągnie kurtkę i buty¹⁴². Trzeba postawić koło⁶² pieca. Bliżej⁸ .. Wiedziałem, że wy ludzcy ludzie¹¹². Od razu wiedziałem .. Teraz wszyscy bojący²¹², a i ziemia obca. My zza⁶² Buga¹²¹. Człowiek ani myślał, że jest na⁶⁶ świecie jakaś inna rzeka. Wisła¹¹¹. Wołga¹¹¹. To⁴¹ tak, ale Odra¹¹¹? Kto to⁴⁴ słyszał? .. Cicho już. Rozgadała⁵⁰¹ się kobieta. Lepiej nastaw na⁶⁴ herbatę. Przytknij pan nogi¹⁴² do⁶² pieca.

E1117 S. Grochowiak W popiół płodna P R VI 64 s. 10

A są tutaj i dzisiaj. Tacy²¹² z⁶² dziada¹²¹ pradziada¹²¹. Są. Mądrzy ludzie¹¹², ale nieprzystępni .. Moi przyjaciele¹¹² .. Na pewno odwiedzi ich⁴⁴ pan¹¹¹. Ucieszą⁵⁰¹ się .. Pewno że się ucieszą⁵⁰¹. I o⁶⁶ nas⁴⁶ ciepło²⁴¹ słówko¹⁴¹ pan¹¹¹ gospodarz powie. Że my, chociaż zza⁶² Buga¹²¹ .. Nie. Przyszedłem tylko do⁶² was⁴².

E1118 S. Grochowiak W popiół płodna P R VI 64 s. 19-20

Gospodarzę. Jak⁹ umiem. Beczałaś? Co⁴¹ jest? .. Pani¹¹¹ nie chce się pogodzić⁵⁰¹ z⁶⁵ pewnymi sprawami i dlatego lamentuje .. Gospodarz ma rację, Kaziuk¹⁷¹. Kaziuk¹⁷¹, on mi nic⁴⁴ nie zrobił! Podam herbaty¹²¹. Może⁸ wyciągnąć nalewkę? .. Tę, którą²⁴¹ lubisz, Kaziuk¹⁷¹? .. Nie. Kładziemy⁵⁰¹ się spać: późno. Cały²⁴¹ dzień¹⁴¹ harowałem .. Kaziuk¹⁷¹. Mamy⁵ gości¹⁴¹ .. Pora⁵ spać. Nadzieja¹¹¹ oszczotkowana, a ty nie wymyślaś podłogi¹²¹.

E1119 S. Grochowiak W popiół płodna P R VI 64 s. 37

Tatku¹⁷¹! Tatku¹⁷¹! Gość do⁶² nas⁴² idzie! Jakiś²¹¹ z⁶² Ameryki¹²¹ albo i dalej. A jaki²⁴¹ ma samochód¹⁴¹. Cała wieś¹¹¹ — wszystkie²¹² chłopaki za⁶⁵ nimi biegl⁵ .. Gość? .. Kaziuk¹⁷¹. To⁴¹ on .. Przestań o⁶⁶ nim⁴⁶ myśleć. Kiedy ty, kobieto¹⁷¹, zapomnisz?! .. O⁶⁶ kim⁴⁶, tatuśku¹⁷¹? .. At⁷, o⁶⁶ jednym²⁶¹. Nic⁴¹ ciekawego²²¹. A teraz zmiataj do⁶² chłopaków¹²², nie jesteś tu potrzebny²¹¹.

E1120 S. Grodzieńska Ja i ty P R III 64 s. 5

Przepraszam, a może⁸ pani¹¹¹ przypadkiem wie, gdzie łapią oczka¹⁴²? Bo u⁶² mnie⁴² na⁶⁶ Żoliborzu¹⁶¹ to⁸ potrafią tydzień¹⁴¹ trzymać .. Niestety, proszę pani¹²¹, nie wiem. U⁶² mnie⁴² też trzymają tydzień¹⁴¹ .. Szkoda¹¹¹. No to⁹ nie przeszkadzam jesteś niesprawiedliwa. Ja tu przychodzę w⁶⁶ najlepszych²⁶² zamiarach, myślałem, że się ucieszysz⁵⁰¹, ale jak⁹ ten²¹¹ tam⁸ przy⁶⁶ motorze na⁶⁴ ciebie⁴⁴ czeka, to⁹ w ogóle nie słuchasz co⁴⁴ do⁶² ciebie⁴² mówię.

E1121 S. Grodzieńska Ja i ty P R III 64 s. 9

Tylko na⁶⁶ samym²⁶¹ końcu siedział mężczyzna. Usiadłam naprzeciwko⁸, na⁶⁶ końcu tej²²¹ drugiej²²¹ ławki¹²¹. Wpatrzyłam⁵⁰¹ się bezmyślnie w⁶⁴ ulotkę: „Wielki²¹¹ bal¹¹¹ sylwestrowy²¹¹ masa atrakcji¹²²”. Ulotka była⁵⁷ przyklepiona na⁶⁶ oknie. Nagle wstałaś. Dopiero wtedy cię zauważyłam. Dopiero wtedy spojrzałam na⁶⁴ ciebie⁴⁴. Wskazywałaś mi grzecznie swoje²⁴¹ miejsce¹⁴¹ tak zwykłym²⁵¹ gestem, jak gdybyś mi je⁴⁴ ustąpił w⁶⁶ zatłoczonym²⁶¹ wagonie. Wstałam. W sposób tak naturalny, jakby nic innego nie można było zrobić, usiadłam na twoim miejscu. Dlaczego w brodę .. To spotkanie było późnym lipcem.

E1122 S. Grodzieńska Ja i ty P R III 64 s. 14

Ojejku⁷, jakaś ty głupia. Zobacz, jak⁹ długo oni mogą wytrzymać. Tatus¹¹¹ mówi, że umie pod⁶⁵ wodą dwie³⁴ minuty¹⁴², żeby nie oddychać, i że pan¹¹¹ Królikowski¹¹¹ się z⁶⁵ nim⁴⁵ założył⁵⁰¹ w⁶⁶ Świdrze¹⁶¹ o⁶⁴ pół basa¹²¹, że też umie i mało się nie utopił⁵⁰¹, ale się nie utopił⁵⁰¹. A on ją już całuje w⁶⁴ brodę sto³⁴ minut. Albo tysiąc¹⁴¹.

E1123 S. Grodzieńska Ja i ty P R III 64 s. 21

Nosiłam je⁴⁴ w⁶⁶ kuchni¹⁶¹ i w⁶⁶ łazience¹⁶¹, a przy⁶⁶ śniadaniu¹⁶¹ stawiałam je⁴⁴ sobie⁴³ na⁶⁶ stole. Byłam szczęśliwa. Wreszcie nadszedł ten²¹¹ dzień¹¹¹. Wskoczyłam z⁶² pracy¹²¹ jak⁹ szalona, bo miałam zamówionego²⁴¹ fryzjera¹⁴¹ w⁶⁶ zakładzie miotal⁵⁰¹ się tłum¹¹¹ kobiet o⁶⁶ tragicznym²⁶¹ wyrazie twarzy¹²¹. Była⁵ kolejka do⁶² mycia¹²¹ głowy¹²¹, potem⁸, już z⁶⁵ mokrymi głowami, kolejka do⁶² czesania¹²¹.

E1124 S. Grodzieńska Ja i ty P R III 64 s. 31

To⁹ idź gdzieś. Nie siedź. Baw⁵⁰¹ się. Och⁷, jaki²¹¹ ty jesteś, jaki²¹¹ ty jesteś. Nie można było nie słyszeć naszej²²¹ rozmowy¹²¹. Najbliższa sąsiadka poczuła⁵⁰¹ się nawet w⁶⁶ obowiązku¹⁶¹ zająć stanowisko¹⁴¹ .. Ja to⁸ podziwiam niektórą²⁴¹ kobietę. Wzięłabym na⁶⁶ jej⁴² miejscu¹⁶¹, będąc, innego²⁴¹ chłopca¹⁴¹ i poszłabym na⁶⁴ dancing¹⁴¹ .. Też pani¹¹¹ nie posiada racji¹²¹, można czasem w domu posiedzieć i korona z głowy nie spadnie.

E1125 S. Grodzieńska Ja i ty P R III 64 s. 45

Siedzieliśmy przy⁶⁶ przeciwnych²⁶² krańcach stołu: ty, królujący²¹¹ i promieniejący²¹¹ wśród⁶² swoich²²² przyjaciół¹²² — i ja, ziejąca apokaliptycznym²⁵¹ katarą i rozdartym²⁵¹ sercem. Posadzono mnie⁴⁴ między⁶⁵ Witkowskimi¹⁵² .. Małżeństwo¹⁴¹ trzeba rozdzielić, proszę państwa¹²². Posadźmy tu panią¹⁴¹ .. Miałam być sylwestrową²⁵¹ atrakcją dla⁶² Witkowskich¹²². Przysiąc trzeba, że raczej oni usiłovali mnie⁴⁴ rozerwać .. Dwa³⁴ lata¹⁴² temu⁸, tośmy⁸ byli⁵³ na⁶⁶ składkowym²⁶¹ sylwestrze prywatnie i nawet wolę⁵, bo raz się dało tych parę złotych i już.

E1126 M. Grześczak Zjadanie ognia P R XI 67 s. 19-20

Tak, na pewno. To⁴¹ chyba Mały¹¹¹ .. Odjeżdża. Mały¹¹¹ przyjdzie rano⁸. Jeśli on teraz nie przyjechał .. Nie, to⁴¹ chłopci ze⁶² wsi¹²¹, przyszliz⁵ nam pomóc .. Teraz już się nie musisz martwić⁵⁰¹ Yuna¹⁷¹, zdążymy. Idź spać .. Macie⁵ łopaty¹⁴²? .. Kopcie⁵ tu. Yuna¹¹¹ pójdzie trochę odpocząć .. A ty ojczu, doglądaj czasem⁸ jeńca .. Idź, już idź. Do⁶² rana¹²¹ niedaleko⁸ .. Niewygodnie tak leżeć. Ty sobie tu leżysz, a oni tam pracują.

E1127 M. Grześczak Zjadanie ognia P R XI 67 s. 31

Tak, w⁶⁶ ziemianie¹⁶¹ i w⁶⁶ wykopie¹⁶¹ urządzimy skład¹⁴¹ amunicji¹²¹. Pociski¹¹², granaty¹¹², miny¹¹², dynamit¹¹¹. Transport¹¹¹ powinien tu dotrzeć za⁶⁴ dwie³⁴ godziny¹⁴² .. Tak, co⁴¹ dalej? .. Otrzymaliśmy informację, że nad⁶⁵ morzem przejeżdżać⁵¹ będzie⁵⁶ drogą¹⁵¹ do⁶² Teh Nhi¹²¹ amerykańska jednostka pacyfikacyjna SN. Urządzimy zasadzkę. Plan¹¹¹ jest prosty²¹¹. Z⁶² jednej²²¹ strony¹²¹ zamknie im⁴³ odwrót¹⁴¹ rzeka, z⁶² drugiej²²¹ pola¹¹² ryżowe²¹². Pozostaną im dwa wyjścia.

E1128 J. Hen Toast P R IV 64 s. 11-12

Po⁶⁴ co⁴⁴? Żeby nęcić romansowo usposobionych²⁴² panów¹⁴²? Dziękuję, chciałabym trochę postać⁵ .. Ha⁷, ha⁷, ha⁷, panie¹⁷¹ doktorze¹⁷¹, ale panu¹³¹ zasunęła .. Ty, Smółka¹⁷¹, uważaj, bo. Dokąd teraz? .. Do⁶² Graustadt¹²¹ .. Co⁴¹? Jakie²¹¹ Graustadt¹¹¹? .. Właśnie tam⁸ jedziemy .. Zabierzcie nas⁴⁴? .. Chwileczkę. Dlaczego do⁶² Graustadt¹²¹? .. Janka¹¹¹, powiedz panu¹³¹ .. Bo to⁴¹ świetna miejscowość¹¹¹ .. A, patrzcie. Dlaczego świetna? Kościuszko¹¹¹ nocował?

E1129 J. Hen Toast P R IV 64 s. 22

Wszystko⁴⁴ robisz tak przepisowo? .. Nie, jakoś się nie udaje⁵⁰¹. Ja wiem, że nurzam⁵⁰¹ się w⁶⁶ grzechu¹⁶¹ i wiem, że przyjdzie kara¹¹¹, ale się nie boję⁵⁰¹, bo ja, Heniek¹⁷¹, mam⁵ wiarę, a to⁴¹ mi będzie⁵⁷ policzone²¹¹. Kończymy, robi⁵⁰¹ się wieczór¹¹¹. Smółka¹⁷¹. Patrz. Ta skrzynia jest z⁶² Biblioteki¹²¹ Kórnickiej²²¹. Patrz — „Kórnik¹¹¹” .. No to⁹ co⁴¹? .. To²¹¹ wszystko⁴¹ nasze²¹¹.

E1130 J. Hen Toast P R IV 64 s. 44

Jak⁹ pan¹¹¹ widzi .. Ja mam⁵ dla⁶² pana¹²¹ jedną²⁴¹ ważną²⁴¹ wiadomość¹⁴¹. Ja coś⁴⁴ znalazłem. Broń¹⁴¹ .. Broń¹¹¹? .. Lekki²¹¹ karabin¹¹¹ maszynowy²¹¹. On tu jest w⁶⁶ piwnicy¹⁶¹. Trzeba go⁴⁴ jakoś ukryć⁵, bo doktor może⁵ zechcieć go⁴⁴ używać — i co⁴¹ wtedy? .. Panie¹⁷¹ Cukierman¹⁷¹, czy pan¹¹¹ go⁴⁴ uradzi wynieść? .. Dzięki¹¹² Bogu¹³¹, zostało mi trochę siły¹²¹.

E1131 J. Hen Toast P R IV 64 s. 53

Wiesz dlaczego z⁶⁵ nim⁴⁵ się biłem⁵⁰¹? On chciał stąd wziąć jedną²⁴¹ rzecz¹⁴¹. Ja mu kazałem odłożyć. Znokautował mnie⁴⁴. Ale potem⁸, potem⁸ przyznał mi rację .. Jaką²⁴¹ rację? .. Że to⁴¹, co⁴⁴ my robimy tutaj, upadła⁵ .. To⁴¹ możliwe²¹¹. Czesiek¹⁷¹? Wiedziałem. Wiedziałem, że się z⁶⁵ tobą dogadam⁵⁰¹! .. Wolnego²²¹. Jakie²¹¹ dogadam? Myślisz, że nie można żyć⁵ jak⁹ się popęliło⁵⁰¹ coś⁴⁴ brzydkiego²²¹? Całkiem dobrze można żyć⁵.

E1132 Z. Herbert Maja P R IV s. 12

Ojciec chciałby, żebym poszła na⁶⁴ stomatologię. To⁴¹ dobry²¹¹ zawód¹¹¹. Po⁶⁶ dwóch³⁶ latach można mieć samochód¹⁴¹. Ja bym⁸ wolała⁵⁴ archeologię .. Interesuje panią¹⁴¹ historia? .. Historia nie za bardzo. Chciałabym podróżować. Rzadko byłabym w⁶⁶ domu¹⁶¹. Ktoś inny²¹¹ zajmowałby⁵⁰¹ się gospodarstwem. Ale dom¹¹¹ byłby⁵⁷ pięknie⁸ urządzone²¹¹. Jeden²¹¹ pokój¹¹¹ egipski²¹¹. Ciemnozielony²¹¹ i mnóstwo takich²²² tajemniczych²²² figurek. Czy przyjdzie pan¹¹¹ jak⁹ będę⁵⁶ miała⁵² ten²⁴¹ dom¹⁴¹? Bardzo chętnie. Mój mąż nie powinien być o pana zazdrosny.

E1133 Z. Herbert Maja P R IV s. 21

Bo są czasem⁸ spotkania¹¹², bardzo rzadko zresztą, ważne²¹², znaczące²¹², wtedy kiedy się chce⁵⁰¹ komuś coś⁴⁴ dać, przekazać jakąś²⁴¹ prawdę, podać rękę, rzucić światło¹⁴¹ na⁶⁴ niełatwe²⁴² i poplątane²⁴² sprawy¹⁴² życia¹²¹ .. Nasze²¹¹ spotkanie¹¹¹ było znaczące²¹¹? .. Chyba tak. Czy miała pani¹¹¹ kiedyś przyjaciela¹⁴¹. Zawsze o⁶⁶ tym⁴⁶ marzyłam, ale czy to⁴¹ jest możliwe²¹¹? Jeśli pani pozwoli, będę pani przyjacielem.

E1134 I. Iredyński W parku P R VI 64 s. 9

Jesteś najbardziej rozkapryszona psica¹¹¹ jaką²⁴¹ widziałem .. O⁷, właśnie. Ale jeszcze tak inaczej .. No, pewnie. Ty zasypiasz, a ja mam⁵ coś⁴⁴ wymyślać .. No, już. Nie daj⁵⁰¹ się tyle⁸ prosić .. Przed⁶⁵ kilkoma dniami, gdy siedziałem w⁶⁶ barze bez⁶² ciebie⁴², zobaczyłem taką²⁴¹ parę¹⁴¹: ona tęga w⁶⁶ obcisłej²⁶¹ sukni¹⁶¹, wiesz, takiej²⁶¹ o⁶⁴ dwa³⁴ numery¹⁴² za ciasnej²⁶¹, on w⁶⁶ zacnym²⁶¹ ubraniu¹⁶¹.

E1135 I. Iredyński W parku P R VI 64 s. 24

Mówmy. Jesteśmy już starzy. Jesteś już stary²¹¹, Andrzeju¹⁷¹. Jesteś pomarszczony²¹¹. Twarz¹¹¹ mopsa¹²¹. A może⁸ jesteś wysuszony²¹¹ jak⁹ mandarynka zawieszona nad⁶⁵ spirytusem. Masz osiemdziesiąt³⁴ lub siedemdziesiąt³⁴ lat. Możesz jeść tylko niektóre²⁴² rzeczy¹⁴². Palce¹⁴² masz powyginane²⁴² artretyzmem .. Oni są ładni, tacy²¹² zgrabni, mają takie²⁴² zwierzęce²⁴² ruchy¹⁴² .. Albo masz mniej lat. Pięćdziesiąt³⁴ kilka³⁴. To już niedługo, Andrzeju.

E1136 J. Janicki Diabelnie słone ceny P R XII 66 s. 3

Zdaje⁵⁰¹ się, że ktoś obcy²¹¹. Idzie bardzo wolno⁸, jak⁹ na⁶⁴ spacer¹⁴¹. Nasi tak się nie wloką⁵⁰¹. Mniej mają czasu. Już przeszedł. Dziś znów nie ma słońca¹²¹? Nie. I chmury¹¹² są niskie²¹² .. Ale w⁶⁴ którą²⁴¹ przesuwają⁵⁰¹ się stronę? .. Na⁶⁴ zachód¹⁴¹ .. Jesteś pewna spójrz także na⁶⁴ chwilę w⁶⁴ okno¹⁴¹ i sprawdź czy naprawdę idą na⁶⁴ zachód¹⁴¹.

E1137 J. Janicki Diabelnie słone ceny P R XII 66 s. 10

Morze¹¹¹. Właśnie morze¹¹¹. W⁶⁴ noc¹⁴¹ i w⁶⁴ dzień¹⁴¹ i w⁶⁴ noc¹⁴¹ .. To⁴¹ chyba największa zaleta naszego²²¹ pokoju¹²¹. Wystarczy podejść⁵ do⁶² okna¹²¹ i już. Już ono jest .. Proszę spojrzeć jakie²¹¹ jest piękne²¹¹ .. Na razie wiem, że jest drogie²¹¹ .. Wybraliśmy z⁶⁵ mężem to²⁴¹ właśnie mieszkanie¹⁴¹ ze⁶² względu na⁶⁴ bliskość¹⁴¹ morza¹²¹ .. Nie dziwię⁵⁰¹ się, ale państwo nic za tę przyjemność nie płacą.

E1138 J. Janicki Diabelnie słone ceny P R XII 66 s. 17

Co⁴¹ to⁸ tak szumi? Przymknę okno¹⁴¹, jeżeli panu¹³¹ przeszkadza. Nareszcie się pan¹¹¹ odezwał⁵⁰¹ .. Gdzie ja jestem? .. Spokojnie. Nie wolno⁵ panu¹³¹ się ruszać⁵⁰¹ .. Gdzie ja jestem? Kim⁴⁵ pani¹¹¹ jest? Proszę zapalić światło¹⁴¹. Proszę natychmiast zapalić światło¹⁴¹ .. Uspokój⁵⁰¹ się, człowieku¹⁷¹. Jesteś bardzo wyczerpany²¹¹. Pięć³⁴ dni¹²² leżałeś bez⁶² przytomności¹²¹ .. Pięć³⁴ dni¹²²? .. Tak. Dopiero dziś z⁶² rana¹²¹ gorączka trochę ustąpiła.

E1139 J. Janicki Kłopoty z powodu pozostania na Zachodzie Wacława Kwaśniewskiego P R X 67 s. 8

Dostałem w⁶⁴ ucho¹⁴¹, bo akurat siedziałem rzą¹⁴¹ przed⁶⁵ nim⁴⁵. Odwracam się i zmartwiałem. Tchu¹²¹ nie mógł złapać, dyszał, oczy¹⁴² miał⁵ okrągłe²⁴² jak⁹ dwie³¹ dziesięciozłotówki¹¹² .. Wszystkie²⁴² nadprogramowe²⁴² postoj¹⁴² mam⁵ obowiązek¹⁴¹ odnotowywać w⁶⁶ diagramie jazdy¹²¹. Więc właśnie wynika, że jazdę zmuszeni byliśmy⁵⁷ przerwać w⁶⁶ miejscowości¹⁶¹ Hoche Wiesen. Wioska. Kościół¹¹¹ z⁶⁵ bardzo długą²⁵¹, białą²⁵¹ śpiczastą²⁵¹ wieżą. Stacja benzynowa z olejami, jak dziś pamiętam BH, a więc cała w zielonych kolorach.

E1140 J. Janicki Kłopoty z powodu pozostania na Zachodzie Wacława Kwaśniewskiego P R X 67 s. 12

Prosiłem naszego²⁴¹ lekarza¹⁴¹, aby⁹ mu dał jakikolwiek²⁴¹ środek¹⁴¹. Nie byłem pewien, czy wezwanie¹¹¹ pogotowia¹²¹ jest u⁶² nich⁴² odpłatne²¹¹, a jeśli tak, to⁹ w⁶⁶ jakiej²⁶¹ wysokości¹⁶¹ .. Jedyne²¹¹, co⁴⁴ mogłem zrobić, to⁴¹ PRONESTYL¹¹¹. Prudens, powtarzam omnia secum portat. więc i to⁴⁴ miałem⁵. Zażył. No i cóż⁴¹, że zażył, widziałem, że pozostaje nam tylko czekanie¹¹¹. To napadowe migotanie przedsionków i komór serca jest dla ucha niesamowite.

E1141 J. Janicki Kłopoty z powodu pozostania na Zachodzie Wacława Kwaśniewskiego P R X 67 s. 14

Powinna niedługo być. Moja żona dzwoniła, osobiście żona, ponieważ jej⁴² brat pracuje tam⁸ jako⁶¹ elektryk. Znają nas⁴⁴ tam⁸ i jestem pewien, że skierują pierwszy²⁴¹ samochód¹⁴¹, jaki²¹¹ tylko będzie wolny²¹¹. Zdaje⁵⁰¹ się, że to⁴¹ bardzo groźny²¹¹ wypadek¹¹¹? .. Bardzo .. Co⁴⁴ jeszcze dałoby⁵⁰¹ się zrobić? .. Już nic⁴⁴ .. To⁹ aż tak źle. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie. Hm⁷, dałoby⁵⁰¹ się coś⁴⁴ jeszcze zrobić. Mianowicie — ksiądz .. Jaki²¹¹ ksiądz?

E1142 J. Janicki Kłopoty z powodu pozostania na Zachodzie Wacława Kwaśniewskiego P R X 67 s. 18

Niech będzie⁵⁵ pochwalony²¹¹ Jezus¹¹¹ Chrystus¹¹¹. Jestem wikarym¹⁵¹ parafii¹²¹ w⁶⁶ Hoche Wiesen¹⁶¹. Przyszedłem, aby ci⁴³ pomóc pojednać⁵⁰¹ się z⁶⁵ Bogiem .. Szczerze mówiąc, proszę księdza¹²¹, nie bardzośmy się ze⁶⁵ sobą kłócili⁵³¹. Ale dziękuję, że ksiądz przyszedł .. Zachowujesz pogodę ducha¹²¹. To⁴¹ dobrze. Lżej będzie ci⁴³ stanąć przed⁶⁵ obliczem Pana¹²¹ .. Jeżeli to jest konieczne²¹¹ .. Nikt nie wie tego na pewno, bo niedostępne są dla naszych oczu wyroki, które wypisano już dawno.

E1143 J. Janicki Kłopoty z powodu pozostania na Zachodzie Wacława Kwaśniewskiego P R X 67 s. 21

Nie pamiętam. Wie ksiądz, że nie pamiętam. Pytałem ile³⁴ ksiądz ma lat i starałem sobie⁴³ przypomnieć, ale to⁴¹ chyba dawniej niż⁹ się ksiądz urodził⁵⁰¹ .. To⁴¹ niedobrze. Już to²¹¹ samo⁴¹ jest grzechem, lecz jeśli żałujesz, będzie⁵⁷ ci⁴³ odpuszczone²¹¹. A twoje²¹¹ dzisiejsze²¹¹ pragnienie¹¹¹ oczyszczenia¹²¹ świadczy o⁶⁶ twojej²⁶¹ dobrej²⁶¹ woli¹⁶¹. Żałujesz za⁶⁴ swoje²⁴² grzechy¹⁴²? .. Proszę księdza¹²¹? .. Słucham?

E1144 J. Janicki Kłopoty z powodu pozostania na Zachodzie Wacława Kwaśniewskiego P R X 67 s. 26

Nie rozumiem .. Nie mówmy o⁶⁶ tym⁴⁶ .. Owszem, w⁶⁶ tym⁴⁶ tkwi dla⁶² ciebie⁴² pociecha. A więc Niemcy¹¹² byli⁵ wówczas twoimi nieprzyjaciółmi. Kazano ci⁴³ do⁶² nich⁴² strzelać, tak samo jak mi kazano do⁶² ciebie⁴². Ten²¹¹ grzech¹¹¹ nie obciąża waszych²²² sumień. Byłeś żołnierzem .. Przez⁶⁴ pewien²⁴¹ czas¹⁴¹ .. Wykonywałeś rozkazy¹⁴² .. Także przez⁶⁴ pewien²⁴¹ czas¹⁴¹. Potem⁸ znudziło⁵⁰¹ mi się wyczekiwać rozkazów i sam²¹¹ sobie⁴³ znajdowałem zajęcie¹⁴¹ .. Sam? .. Wie ksiądz, co to byli partyzanci.

E1145 J. Janicki Kłopoty z powodu pozostania na Zachodzie Wacława Kwaśniewskiego P R X 67 s. 33

Niech pan¹¹¹ nie mówi⁵⁵, niech pan¹¹¹ tego⁴² nie mówi⁵⁵. Wierzę panu¹³¹, że był wielkim²⁵¹ grzesznikiem, większym²⁵¹ niż⁹ tamten. Ale niech pan¹¹¹ nie mówi⁵⁵ .. Chciałem się tylko wytłumaczyć⁵⁰¹, ale jeżeli na⁶⁴ księdza¹⁴¹ źle działają takie²¹² opisy¹¹² jak⁹ tamten²¹¹ o⁶⁶ osesku¹⁶¹, mogę nie mówić. Są ludzie¹¹², którym²³² robi⁵⁰¹ się niedobrze, nawet pod⁶⁵ wpływem samego²²¹ opisu. To, zdaje się, sprawa wyobraźni taka nadwrażliwość i ksiądz widać należy do tych ludzi. W porządku, nie będę mówił.

E1146 J. Janicki Kłopoty z powodu pozostania na Zachodzie Wacława Kwaśniewskiego P R X 67 s. 39

Tak długo, dopóki my będziemy o tym pamiętać! A teraz niech już ksiądz sobie⁴³ idzie⁵⁵ .. Czuję⁵⁰¹ się coraz gorzej. Nie mogę żałować tego⁴², co⁴⁴ zrobiłem, a ksiądz skępowany²¹¹ jest⁵⁷ przepisami .. Będę⁵⁶ się modlił⁵²¹ za⁶⁴ pana¹⁴¹. Będę⁵⁶ się modlił⁵²¹ gorąco, a może⁸ jeszcze przedłożę to²⁴¹ wszystko⁴⁴ proboszczowi¹³¹. Może⁸ jednak istnieje ratunek¹¹¹ dla⁶² pana¹²¹, lecz w⁶⁶ ciemności¹⁶¹ swej²²¹ niewiedzy¹²¹ błędę i nie wiem, gdzie go⁴⁴ odnaleźć. Nigdy sobie nie daruję, że to nie ja pojechałem po śliwki, ale nie umiem prowadzić Opla.

E1147 J. Janicki Może nie będzie bolało P R II 64 s. 4

Jest ich⁴² dwóch³² z⁶⁵ tym²⁵¹ samym²⁵¹ numerem. Czy pan¹¹¹ sobie⁴³ zdaje sprawę, Udo¹⁷¹, co⁴¹ to⁴¹ za⁸ skandal¹¹¹? .. To⁴¹ świadczy w⁶⁶ pierwszym²⁶¹ rzędzie, panie¹⁷¹ Scharfuhrer¹⁷¹, o⁶⁶ bałaganiarstwie .. O⁶⁶ bałaganiarstwie? O⁶⁶ skandalicznym²⁶¹ bałaganiarstwie. Oświęcim¹¹¹, to⁴¹ już jest, chwalić Boga¹⁴¹, czwarty²¹¹ obóz¹¹¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ pracuję, ale czegoś⁴² podobnego²²¹ jeszcze nie słyszałem, żeby w ogóle mogło się gdziekolwiek przytrafić⁵⁰¹. Czy pan¹¹¹ mnie⁴⁴ dobrze rozumie⁵, Udo¹⁷¹?

E1148 J. Janicki Może nie będzie bolało P R II 64 s. 7

A jednak mówi pan¹¹¹ jak⁹ nauczyciel matematyki¹²¹ o⁶⁶ umiłowanym²⁶¹ przedmiocie .. Nie byłem żadnym²⁵¹ nauczycielem matematyki¹²¹. Jestem po prostu Niemcem i przyzna pan¹¹¹, że skoro⁹ liczba dowodzi jakiegoś²²¹ porządku¹²¹, muszę mieć dla⁶² niej⁴² szacunek¹⁴¹ .. Nie wiedziałem, że przywiązuje pan¹¹¹ do⁶² tego⁴² aż tak wielką²⁴¹ wagę. Dlatego tym⁹ bardziej wyprowadziła pana¹⁴¹ z⁶² równowagi¹²¹ ta omyłka .. A pana¹⁴¹ nie, Udo¹⁷¹?

E1149 J. Janicki Może nie będzie bolało P R II 64 s. 14

Żyjesz zamiast⁶² niego⁴². Rozumiesz? Jeżeli cię rozwalą albo będą⁵⁶ wpychać⁵¹ do⁶² gazu, nie powinieneś ani przez⁶⁴ chwilę się bać⁵⁰¹, bo i tak do⁶² tej²²¹ chwili¹²¹ żyć⁵¹ będziesz⁵⁶ za długo. To⁴¹, że leżysz teraz na⁶⁶ pryczy¹⁶¹ pode⁶⁵ mną⁴⁵, wcale ci⁴³ się nie należy⁵⁰¹. I nic⁴¹ nigdy nie będzie⁵⁶ ci⁴³ się należało⁵²¹, bo to²⁴¹ wszystko⁴⁴ wytargowałeś od⁶² niego⁴² .. To cholerne psy.

E1150 J. Janicki Może nie będzie bolało P R II 64 s. 26

W⁶⁶ wielu³⁶ szczegółach jesteście w ogóle do⁶² siebie⁴² podobni. Nie gniewa to⁴¹ pana¹⁴¹, że tak mówię? .. Nie, pani¹⁷¹ Anno¹⁷¹. Przecież pragnąłbym go⁴⁴ pani¹³¹ zastąpić. Wynagrodzić niezasłużoną²⁴¹ samotność¹⁴¹ .. Wie pan¹¹¹, czym⁴⁵ mnie⁴⁴ pan¹¹¹ ujął zaraz na⁶⁶ początku¹⁶¹ naszej²²¹ znajomości¹²¹? Któregoś²²¹ dnia przyniósł mi pan¹¹¹ różę. Pąsową²⁴¹ różę. Właśnie nie trzy³⁴, nie pięć³⁴, lecz jedną²⁴¹. I wie pan, co to był za dzień?

E1151 I. Iredyński Uzdrawienie Gajdy P R V 63 s. 2

Witam. Proszę siadać. Co⁴¹ panu¹³¹ dolega? O⁷, na⁶⁶ tym²⁶¹ foteliku¹⁶¹ będzie panu¹³¹ wygodniej .. Wygodniej .. Och⁷, rozumiem. Nie chce pan¹¹¹ siedzieć naprzeciw⁶² okna¹²¹. Proszę, ten²¹¹ fotelik¹¹¹ .. Naprzeciw⁶² okna¹²¹ .. Tak. No tak. Więc. Niech pan¹¹¹ zresztą siada⁵⁵, gdzie pan¹¹¹ chce. Słucham .. Przytulnie tu. Meble¹¹², dywanik¹¹¹, szafki¹¹², czyściutko, e⁷. A ludzie¹¹² cierpią .. Umierają.

E1152 I. Iredyński Uzdrawienie Gajdy P R V 63 s. 9-10

Ech⁷, żono, żono .. Chce⁵⁰¹ mi się jeść .. Odkąd przestałem być jednoznaczny²¹¹, nie⁸ mnie⁴⁴ to⁴¹ nie obchodzi. Przestałeś być jednoznaczny²¹¹? .. Tak .. Czy to⁴¹ ma związek¹⁴¹ z⁶⁵ pensją? .. Zasadniczy²¹¹ .. Niedługo umrę. Moje²¹² biedne²¹² dzieci¹¹² .. Jeszcze ich⁴² nie masz .. Ale urodzę! .. Bez⁶² mojej²²¹ pomocy¹²¹ .. Jestem głodna .. Już ci⁴³ mówiłem, że mnie⁴⁴ to⁴¹ nie obchodzi. Przestałem być jednoznaczny²¹¹.

E1153 I. Iredyński Uzdrawienie Gajdy P R V 63 s. 19

Dziś zakończymy kurację. Wesoły²¹¹ dzień¹¹¹ dzisiaj. Umarła⁵ Kurpiewska¹¹¹, świeć⁵⁵ słońce¹¹¹ nad⁶⁵ jej⁴² nylo-nowym²⁵¹ zębem .. Kurpiewska¹¹¹ .. Profesor¹¹¹ Kurpiewska¹¹¹. Miejsce¹¹¹ się zwolniło⁵⁰¹. A więc do⁶² roboty¹²¹ .. Może⁵ mi pan¹¹¹ już mówić panie¹⁷¹ profesorze¹⁷¹ .. Panie¹⁷¹ profesorze¹⁷¹ świat¹¹¹ jest .. Wiem. Podły²¹¹ .. Gdyby .. Złożony²¹¹, panie¹⁷¹ profesorze¹⁷¹, niejednoznaczny²¹¹ .. Tak, to⁴¹ gorzej. Przeczytałem ostatnio kilka³⁴ autorytetów¹²², i .. Ja myślałem, że je można tylko szargać.

E1154 I. Iredyński Uzdrawienie Gajdy P R V 63 s. 20-21

Zaszedłem do⁶² was⁴², Gajda¹⁷¹, widzę jak⁹ sami w⁶⁶ biurze siedzicie .. Tak jest, panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹ .. Podobą⁵⁰¹ mi się to⁴¹, Gajda¹⁷¹. Podobą⁵⁰¹ .. Cieszę⁵⁰¹ się, panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹ .. Zmieniliście⁵⁰¹ się od⁶² jakiegoś²²¹ czasu .. Tak, panie¹⁷¹ profesorze¹⁷¹ .. Na⁶⁴ lepsze²⁴¹, Gajda¹⁷¹, na⁶⁴ lepsze²⁴¹. Patrzymy na⁶⁴ to⁴⁴, widzimy. Przez⁶⁴ jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹ byliście tacy²¹² dziwni. Jakby nie ten²¹¹ sam²¹¹ Gajda¹¹¹. Ale to⁴¹ minęło.

E1155 J. Janicki Rozwód po polsku P R VI 64 s. 2

Prezydium¹¹¹? Halo⁷, prezydium¹¹¹? Dajcie mi wydział¹⁴¹ kwaterunkowy²⁴¹. Ja wiem, że dopiero ósma²¹¹. Towarzysz¹¹¹ Ruciński¹¹¹. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹ towarzyszu¹⁷¹, Gości¹¹¹ mówi. Przepraszam, że tak z⁶² samego²²¹ rana¹²¹, ale ja to⁴⁴ muszę dzisiaj mieć. Ja wiem, że mogę być spokojny²¹¹, ale ja to⁴⁴ muszę mieć prawie⁸ zaraz, powiedzmy za⁶⁴ pół godziny¹²¹. Ale kiedy przewodniczący¹¹¹ podpisze. Nie ma go⁴² jeszcze. Widzicie, ja jestem w sądzie w tej chwili.

E1156 J. Janicki Rozwód po polsku P R VI 64 s. 7

Przepraszam pana¹⁴¹ bardzo, już sam²¹¹ nie wiem, co⁴⁴ mówię; nie mogę, nie mogę w⁶⁶ pełni¹⁶¹ przywyknąć. Od⁶² pół roku¹²¹ dopiero jestem adwokatem. A przedtem? .. Przedtem? Oczywiście, że prokuratorem. Czy może⁵ być bardziej czysta, bardziej uczciwa interpretacja prawa¹²¹ i społecznego²²¹ ładu od⁶² punktu widzenia¹²¹ prokuratora¹²¹? Spyta pan¹¹¹, dlaczego zmieniłem togi¹⁴²? O⁷, proszę pana¹²¹, ja powrócę do⁶² czerwonych²²² wyłogów. To tylko kolejny etap moich studiów.

E1157 J. Janicki Rozwód po polsku P R VI 64 s. 11

Zdążymy? .. Mecenas powiedział, że nas⁴⁴ uprzedzi .. Gdzie jest ten²¹¹ osioł? .. Prowadzi jakąś²⁴¹ sprawę. Nie lubisz go⁴²? .. Nie. Nie lubię choćby dlatego, że jest twoim²⁵¹ adwokatem .. Nie miałam zbyt⁸ dużego²²¹ wyboru w⁶⁶ tym²⁶¹ mieście .. Mogłaś nie wybierać w ogóle .. Daj spokój¹⁴¹, Lutek¹⁷¹ .. Więc nie? .. Aniu¹⁷¹ za⁶⁴ chwilę będzie wszystko⁴¹ tak, jak⁹ chciałaś. Nie wierzę ci⁴³ .. Zaraz, może za kilka minut. Sama zobaczysz. Zaraz będzie miał.

E1158 J. Janicki Rozwód po polsku P R VI 64 s. 12

Mnie⁴³ też szkoda⁵ .. Więc po⁶⁴ co⁴⁴ to⁴¹? .. Trzeba być rozsądnym²⁵¹ na⁶⁶ początku¹⁶¹. Nie zmieniasz⁵⁰¹ się. A im⁹ dłużej, tym⁹ trudniej będzie .. Po⁶⁴ co⁴⁴ w ogóle kończy? .. Bo chcę mieć normalne²⁴¹ życie¹⁴¹. Wszyscy dokoła⁸ żyją już normalnie .. Za⁶⁴ chwilę będzie tak, jak⁹ chciałaś .. Nie wierzę. Wcale ci⁴³ to⁴¹ niepotrzebne²¹¹ .. Potrzebne²¹¹ Aniu¹⁷¹ .. Po⁶⁴ co⁴⁴? .. Bo ciebie⁴⁴ kocham. Przepraszam, widzę porucznika¹⁴¹ z⁶² milicji¹²¹, muszę z⁶⁵ nim⁴⁵ coś⁴⁴ załatwić.

E1159 J. Janicki Rozwód po polsku P R VI 64 s. 22

To⁴¹ nieprawda, proszę sądu. Nieraz mówił: zacznę żyć⁵ wygodnie i bez⁶² zmartwień, to⁹ przestanę rozumieć niewygody¹⁴² i zmartwienia¹⁴² ludzi¹²² .. I to⁴¹ jest prawda. Uważałem poza⁶⁵ tym⁴⁵, że mogę poczekać aż zawiąże⁵⁰¹ się spółdzielnia i mieszkanie¹⁴¹ sobie⁴³ kupić .. Kupić? Za⁶⁴ dwa³⁴ tysiące¹⁴² dwieście³⁴ złotych¹²² miesięcznie! Kiedyśmy się pobrali⁵³¹, mąż był wtedy na⁶⁶ kursie we⁶⁶ Wrocławiu¹⁶¹. Bardzośmy się kochali⁵³¹.

E1160 J. Janicki Czy można wierzyć lekarzom z cyklu „Dzielnica Maliniaka” P R X 66 s. 4

W⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ Zosiu¹⁷¹, to⁸ my się ze⁶⁵ sobą nie dogadamy⁵⁰¹. Mało sto³⁴, dwieście³⁴ razy¹²² nasłuchałem⁵⁰¹ się już od⁶² ludzi¹²², że za⁶⁴ niewinność¹⁴¹ siedzą, a potem⁸ dostawali wyroki¹⁴² po⁶⁴ dziesięć³⁴ lat¹²². Prawdę mówiąc w ogóle takiego²²¹ nie widziałem, żeby od razu powiedział: tak jest, zrobiłem głupstwo¹⁴¹, trudno .. Jak⁹ ty w ogóle możesz porównywać doktora¹⁴¹ z⁶⁵ takimi ludźmi?

E1161 J. Janicki Czy można wierzyć lekarzom z cyklu „Dzielnica Maliniaka” P R X 66 s. 13

Napiszę karteczkę do⁶² właściciela¹²¹. I tak miałem mu przesłać pewną²⁴¹ wiadomość¹⁴¹. Zawiezie mu pan¹¹¹ tę karteczkę, a przy⁶⁶ okazji¹⁶¹, wie pan¹¹¹ jak⁹ to⁴¹ jest, zrobią panu¹³¹ przy⁶⁶ samochodzie wszystko⁴⁴ za darmo. Nie pogniewa⁵⁰¹ się pan¹¹¹ za⁶⁴ tę prośbę? .. Proszę bardzo. Tak czy owak muszę to²⁴¹ smarowanie¹⁴¹ gdzieś w⁶⁶ Wiedniu¹⁶¹ zrobić .. Doskonale. Czekamy na pana o dwunastej.

E1162 J. Janicki Czy można wierzyć lekarzom z cyklu „Dzielnica Maliniaka” P R X 66 s. 24

Nie wierzę ci⁴³ .. Mnie⁴³ nie wierzysz? .. Nie .. Nie wiesz, że tego⁴² już za wiele. Jakiemuś obcemu facetowi, który²¹¹ przemycą dolary¹⁴² za⁶⁴ granicę, wierzysz bez⁶² zastrzeżeń, a mnie⁴³ nie .. Co⁴⁴ ma piernik¹¹¹ do⁶² wiatraka? .. A ma, ma, wyobraź sobie⁴³. Na⁶⁴ śmieszność¹⁴¹ tylko naraziłem⁵⁰¹ się i nic⁴¹ więcej. Już drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ nie dam⁵ się nabrać⁵⁰¹ tak szybko na⁶⁴ twoją²⁴¹ znajomość¹⁴¹ ludzi¹²² .. Telefon dzwoni .. Niech sobie dzwoni.

E1163 J. Janicki Pasażer na gapę P R VI 66 s. 7

Niech pan¹¹¹ spojrzy⁵⁵ w⁶⁴ dół¹⁴¹. Nie tu, na prawo. Widzi pan¹¹¹ ten²⁴¹ zakręt¹⁴¹ w⁶⁶ dole? .. Widzę .. Tam⁸ jedzie pański²¹¹ autobus¹¹¹ .. Widzę go⁴⁴! .. Widzę! Jak⁹ go⁴⁴ pan¹¹¹ tylko wyprzedzi, dojedzie pan¹¹¹ do⁶² pierwszego²²¹ przystanku¹²¹ i tam⁸ się przesiądziemy⁵⁰¹ .. Jak⁸ to⁴¹? Do⁶² autobusu? .. Właśnie .. Tego⁴² już nie rozumiem. Tym²⁵¹ wozem będzie pan¹¹¹ znacznie prędzej .. Wcale mi nie zależy, żeby być prędzej.

E1164 J. Janicki Pasażer na gapę P R VI 66 s. 11

Miasto¹¹¹ .. To⁴¹ dobrze .. Czy pan¹¹¹ nie słyszy? To⁴¹ pan¹¹¹, zdaje⁵⁰¹ się, wsiadł przed⁶⁵ chwilą? .. Ponieważ tracił⁴⁴ mnie⁴⁴ lekko swoimi cążkami do⁶² dziurkowania¹²¹ biletów, musiałem się odwrócić⁵⁰¹. Zobaczyłem tego²⁴¹ konduktora¹⁴¹. Tak jest, miałem jednak dobre²⁴¹ oko¹⁴¹. Stał nade⁶⁵ mną⁴⁵ i odmierzał z⁶² bloczku¹²¹ dwa³⁴ bilety¹⁴², kiedy mu powiedziałem: miesięczny¹¹¹. Kiwnął głową, przytknął cążki¹⁴² do⁶² daszka i już odchodził na⁶⁴ swoje²⁴¹ miejsce¹⁴¹, kiedy wdała się w to wszystko moja żona.

E1165 J. Janicki Pasażer na gapę P R VI 66 s. 17

Bardzo słusznie .. Panie¹⁷¹ kolego, zapłać pan¹¹¹ za⁶⁴ ten²⁴¹ bilet¹⁴¹. Potrzebna panu¹³¹ milicja? Przepisy¹¹² są przeciwko⁶³ panu¹³¹, może⁵ mi pan¹¹¹ wierzyć. Nawet, jeżeli ma pan¹¹¹ ten²⁴¹ miesięczny¹⁴¹, to⁹ i tak wlepią panu¹³¹ za⁶⁴ odmowę wykupywania¹²¹ biletu. Będzie w⁶⁶ kolegium¹⁶¹ sprawa. Dobrze panu¹³¹ radzę, ja się na⁶⁶ tym⁴⁶ znam⁵⁰¹ .. Posłuchaj pana¹⁴¹ .. Prawda? Zgadza⁵⁰¹ się pan¹¹¹? Panie konduktorze, ten pan zapłaci, daj już pan spokój z tą milicją?

E1166 J. Janicki Pasażer na gapę P R VI 66 s. 18

Dobrze, ale pan¹¹¹ konduktor także .. Dobrze, dobrze. I dowodzik¹⁴¹ proszę .. Proszę .. To⁹ my jedziemy dalej, panie¹⁷¹ plutonowy¹⁷¹, jak⁹ panowie¹¹² wysiądą .. Nie, panie¹⁷¹ plutonowy¹⁷¹. Było zajęcie¹¹¹, zeznawać⁵¹ będzie⁵⁶ i konduktor .. Obywatelu¹⁷¹! Nie będziemy⁵⁶ siebie⁴² uczyć⁵¹, co⁴⁴ trzeba, a co⁴⁴ nie trzeba .. Owszem, będziemy⁵⁶ .. Proszę wysiadać .. Ale konduktor z⁶⁵ nami .. Co⁴¹ to⁴¹, opór¹¹¹ władzy¹³¹?

E1167 J. Janicki Pasażer na gapę P R VI 66 s. 19

Obywatelu¹⁷¹, proszę nie stawiać oporu .. Przeciwnie. Właśnie chciałem, żebyśmy się znaleźli⁵⁰¹ w⁶⁶ komisariacie. Może⁸ jednak poprosi pan¹¹¹ o⁶⁴ dowód¹⁴¹ Benedykta¹²¹ Majorka¹²¹, byłego²²¹ kapo¹²¹ w⁶⁶ obozie na⁶⁶ Majdanku¹⁶¹ .. No? Co⁴⁴ ja słyszę? .. Zdaje⁵⁰¹ się, że kogoś⁴⁴ odstawili na⁶⁴ miejsce¹⁴¹. Pokazuj dowód¹⁴¹ .. Dobrze, okażcie, obywatelu¹⁷¹, dowód¹⁴¹. Proszę bardzo .. mmm⁷. mmm⁷. Nie zgadza⁵⁰¹ się. Tu jest inne²¹¹ nazwisko¹¹¹ .. Nie szkodzi. Ja pamiętam i numer¹⁴¹.

E1168 J. Janicki Pasażer na gapę P R VI 66 s. 21

No więc co⁴¹ z⁶² tego⁴²? Mało takich²²² wezwań przychodzi? Jeszcze z⁶² dawnych²²² czasów jakieś²¹² sprawy¹¹² .. Bój⁵⁰¹ się Boga¹²¹, ale ty tu figurujesz jako⁶¹ podsądny¹¹¹ .. Pokaż to²⁴¹ wezwanie¹⁴¹ Zosi¹⁷¹. No i rzeczywiście. Za⁶⁴ przejazd¹⁴¹ autobusem bez⁶² biletu. Ciebie⁴⁴ też wzywają .. Mnie⁴⁴? .. Przecież wtedy też nie zapłaciłaś za⁶⁴ bilet. Też jechałaś na⁶⁴ gapę¹⁴¹ .. Ja na gapę? Boże, do czego ja przy tobie doszłam.

E1169 M. Jankowska Wybór P R III 67 s. 3

Och⁷, nudni jesteście. Słuchaj, ojciec¹⁷¹, Jerzy¹¹¹ to⁴¹ nastrojowiec. A nasze²¹² żołnierskie²¹² piosenki¹¹² chyba wszystkie²¹² są jednakowe²¹² .. Jednakowe²¹²? .. No, wszystkie²¹² są nastrojowe²¹² .. Rzewne²¹², co⁴¹? .. A⁷, dajcie mi spokój¹⁴¹. No, wszystkie²¹² są takie²¹² pobudzające²¹² patriotyczne²⁴² uczucia¹⁴². Nic⁴⁴ nie pijecie? Jerzy¹⁷¹! .. Dziękuję .. Masz rację. Potrzebujemy od⁶² czasu do⁶² czasu odnawiać patriotyczne²⁴² uczucia¹⁴². Wasze²¹¹ zdrowie¹¹¹.

E1170 M. Jankowska Wybór P R III 67 s. 10

Wiem. Słyszałem. Mówiłem ci⁴³, że mi było ciężko .. Tak .. Ale oczywiście w⁶⁴ to⁴⁴ nie uwierzyłeś? .. Nie .. I nigdy nie uwierzysz? .. Nie. Ale, posłuchaj, ja ciebie⁴⁴ .. Oskarżę? Wiem. Przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ od kiedy to⁴¹ się stał⁵⁰¹ — to²⁴¹ samo⁴⁴ mówisz. I wiesz dobrze, że mnie⁴⁴ o⁶⁴ nic⁴⁴, rozumiesz? — o⁶⁴ nic⁴⁴ nie możesz oskarżać. Nikt mnie⁴² nie może⁵ oskarżać, że nie byłem tam⁸, gdzie mnie⁴² szukałeś.

E1171 J. Janicki Kuzyn z cyklu: „Dzielnica Maliniaka” P R X 66 s. 4

A stryj od dawna w⁶⁶ Ameryce¹⁶¹ .. O⁷, jeszcze od przed wojny! .. Chyba mi się przywidziało⁵⁰¹ albo przyśniło⁵⁰¹. Wiem, że coś⁴¹ do⁶² pana¹²¹ z⁶² poczty¹²¹ było. A w⁶⁶ torbie¹⁶¹ nie ma. Musiałem widać w⁶⁶ domu¹⁶¹ zostawić. Po⁶⁶ południu¹⁶¹ panu¹³¹ przyniosę .. Niech pan¹¹¹ poczeka⁵⁵. Wstąpię z⁶⁵ panem. I tak miałem⁵ przejść⁵⁰¹ się troszeczkę. Niech pan¹¹¹ poczeka⁵⁵, zaraz wyjdę. No i taki właśnie był początek.

E1172 J. Janicki Kuzyn z cyklu: „Dzielnica Maliniaka” P R X 66 s. 9

Widzi Robert¹¹¹, nigdzie stryja¹²¹ nie mogą złapać, w⁶⁶ Zurcie mówią, że z⁶² rana¹²¹ jeszcze wziął zgłoszenia¹⁴² i poszedł naprawiać. Stryj bardzo ciężko pracuje, musi Robert¹¹¹ wiedzieć .. Praca, praca, wszędzie praca. Bez⁶² tego⁴² nie ma nic⁴¹ .. A tu ten²¹¹ bałagan¹¹¹. Tak mi, Robert¹⁷¹ wstyd⁵. Tak niespodziewanie się Robert¹¹¹ zjawił⁵⁰¹. Nic⁴¹ nie przygotowane²¹¹. Żebyśmy choć dzień¹⁴¹ wcześniej wiedzieli. A tu i koniec¹¹¹ miesiąca.

E1173 J. Janicki Kuzyn z cyklu: „Dzielnica Maliniaka” P R X 66 s. 11

Ja bardzo proszę. My sobie⁴³ dobrze zdajemy sprawę że tu u⁶² was⁴² nie jest za dobrze. Wszystko⁴⁴ tak zorganizujemy, że cały²¹¹ mój²¹¹ pobyt¹¹¹ będzie⁵⁷ opłacony²¹¹. Sprzedamy to⁴⁴, co⁴⁴ przywiozłem, stryj weźmie tyle⁸, co⁹ na⁶⁴ mnie⁴⁴ potrzeba⁵, a reszta to⁸ już w⁶⁶ prezencie. Tylko czy sprzedamy? .. A, co⁴⁴ zawsze przesyłamy w⁶⁶ paczkach. Lekarstwa¹¹², swetry¹¹² .. To⁴¹ dobrze, to⁴¹ bardzo dobrze .. Tylko. Że tego⁴² jest dużo. Bardzo dużo.

E1174 J. Janicki Kuzyn z cyklu: „Dzielnica Maliniaka” P R X 66 s. 16

Dlaczego trzymasz pana¹⁴¹ Maliniaka¹⁴¹ w⁶⁶ kuchni¹⁶¹? Robert¹¹¹ już się obudził⁵⁰¹. Pyta dlaczego nie zawiadomiliśmy jeszcze ciotki¹²¹ Stanisławy¹²¹ .. Niech on już to⁴⁴ mnie⁴³ zostawi⁵⁵ .. Mówi, że trzeba natychmiast depeszować. Idzie tutaj .. Dlaczego ciocia Stasia¹¹¹ nie wie, że przyjechałem? .. Właśnie chciałem iść na⁶⁴ pocztę, ale sąsiada¹⁴¹ spotkałem. Pozwól, Robert¹⁷¹, to⁴¹ nasz²¹¹ sąsiad. Proszę, przejdźmy do⁶² pokoju¹²¹ .. Dziękuję, nie będę⁵⁶ przeszkadzał⁵².

E1175 J. Janicki Kuzyn z cyklu: „Dzielnica Maliniaka” P R X 66 s. 25

A co⁴¹. Pan¹¹¹ przyszedł mnie⁴⁴ ostrzec? .. Szkoda⁵ mi ciebie⁴², młody²¹¹ jesteś. Po⁶⁴ coś to⁴⁴ wymyślił⁵³? .. Jeszcze się pokaże⁵⁰¹ kto to⁴⁴ wymyślił. Mam⁵ iść z⁶⁵ panem .. Po co⁴⁴? Dam⁵ ci⁴³ szansę, idź sam²¹¹ na⁶⁴ milicję i powiedz. Przyznaj⁵⁰¹ się do⁶² wszystkiego⁴². Powiedz, że w⁶⁴ porę się spostrzegłeś⁵⁰¹ i chcesz zapobiec oszustwu¹³¹. Dobrowolne przyznanie się, to wiesz. Jeszcze szansa. Idź i powiedz, póki nie będzie za późno .. Chwileczkę. Ale czemu mam właściwie zapobiec, jak tamtego już zdjęli?

E1176 J. Janicki Kuzyn z cyklu: „Dzielnica Maliniaka” P R X 66 s. 27

A ja panu¹³¹ robiłem świństwo¹⁴¹. Oszukałem pana¹⁴¹. A człowiek człowieka¹²¹ nie powinien oszukiwać. Dałem panu¹³¹ fałszywe²⁴² pieniądze¹⁴². Proszę, oto pańskie²¹² dwa³¹ dolary¹¹². Może⁵ mi pan¹¹¹ zwrócić tamte²⁴². Sprzedałeś temu²³¹ panu¹³¹ dolary¹⁴², Robert¹⁷¹? .. Sprzedałem. U⁶² nas⁴² interes¹¹¹ jest interes¹¹¹. Byznes is byznes. dlaczego mi pan¹¹¹ zwraca? .. Niech no Robert¹¹¹ pokaże⁵⁵ te²⁴² pieniądze¹⁴². Co⁴¹? I to⁴⁴ pan¹¹¹ zrobił, panie¹⁷¹ Maliniak¹⁷¹? Pan? .. To w ogóle jest sprawa nadająca się do milicji. Ja dam znać o tym.

E1177 J. Janicki, A. Mularczyk Prawie tysiąc czwartków P R IV 63 s. 10

Jednak z⁶² tej²²¹ wojny¹²¹ pan¹¹¹ coś⁴⁴ wyniósł .. Coś⁴⁴, czego⁴² nie można zgubić. Chcę panu¹³¹. Chcę panu¹³¹ księdzu¹³¹ zrobić nawet pewną²⁴¹ niespodziankę .. Nie, niech pan¹¹¹ nie rozpina⁵⁵ koszuli¹²¹. Rany¹¹², rany¹¹², wiem, cały²¹¹ naród¹¹¹ je⁴⁴ nosi. I nasz²¹¹ — i wasz²¹¹. Niech pan¹¹¹ nie rozpina⁵⁵. Co⁴¹ to⁴¹? Medalik¹¹¹? Jak⁸ to⁴¹? Matka Boska²¹¹ i? .. Nie, to⁴¹ pamiątka .. Pochodzi pan¹¹¹ z⁶² katolickiej²²¹ rodziny¹²¹?

E1178 J. Janicki, A. Mularczyk Prawie tysiąc czwartków P R IV 63 s. 30

Ja? Ja słyszałem. Ja w⁶⁶ nocy¹⁶¹ wszystko⁴⁴ słyszę .. Niedobrze jest podsłuchiwać ludzi¹⁴² .. Czasami⁸ dobrze. Jeśli są we⁶⁴ dwoje³⁴. Bo mówią wtedy bardzo ładne²⁴² rzeczy¹⁴² .. Ładne²⁴²? Co⁴⁴ on jej⁴³ mówił? .. On jej⁴³ mówił. Mówił jej⁴³ bajkę. O⁶⁶ żołnierzu¹⁶¹. Wiesz. Był sobie⁴³ żołnierz. Jak⁹ każdy²¹¹ żołnierz — tylko noce¹⁴² miał⁵ dla⁶² siebie⁴². Noce¹¹² są po⁶⁴ to⁴⁴, żeby było inaczej, niż⁹ we⁶⁴ dniach¹⁴².

E1179 J. Janicki, A. Mularczyk Prawie tysiąc czwartków P R IV 63 s. 35

A ta pani¹¹¹, to⁴¹ żona? .. Urszula¹¹¹? Żona. Też obok⁸ żyje. No, nie ma na⁶⁴ co⁴⁴ czekać. Teraz się pan¹¹¹ napije⁵⁰¹, co⁴¹? Dla⁶² Faskowej¹²¹ najważniejsza depesza. Dla⁶² ciebie⁴² — benzyna, bo ci⁴³ zabrakło, dla⁶² mnie⁴² wódka — żeby nie myśleć. A tak naprawdę, panie¹⁷¹ przyjezdny¹⁷¹, to⁸ co⁴¹ jest najważniejsze²¹¹? .. Co⁴¹? O⁶⁴ co⁴⁴ pan¹¹¹ pyta?

E1180 M. Jankowska Lęk P R III 67 s. 6

Ale będę. Mam już zamówioną wizytę. Wtedy też poproszę o⁶⁴ lekarstwa¹⁴² dla⁶² niej⁴². Podobno są nowe²¹². Przeprosiłem matkę i odłożyłem słuchawkę. Pewnie, mógłbym do⁶² niej⁴² pojechać. Kiedy sobie⁴³ jednak uprzytomniłem, iż będę⁵⁶ musiał⁵² słuchać o⁶⁶ chorobach, o⁶⁶ tym⁴⁶, że się zatracam⁵⁰¹ i że życie¹¹¹ to⁴¹ nie tylko robienie¹¹¹ pieniędzy¹²². Pan¹¹¹ rozumie⁵? Odechciało⁵⁰¹ mi się. Tak więc byłem już zdecydowany²¹¹: wyprowadzę wóz¹⁴¹ i wyjadę na⁶⁴ miasto¹⁴¹.

E1181 M. Jankowska Lęk P R III 67 s. 11

Zapytałem, już nie kryjąc gniewu, jaka to⁴¹ mianowicie rada¹¹¹? Żeby nie szukał człowieka¹²¹ wtedy, kiedy on mi jest naprawdę potrzebny²¹¹. Że ona coś⁴⁴ wie o⁶⁶ takich²⁶² poszukiwaniach. Nie udają⁵⁰¹ się. A przespąć⁵⁰¹ się na⁶⁶ moim²⁶¹ tapczanie nie ma ochoty¹²¹ tym²⁵¹ razem¹⁵¹. Przypomniałem sobie⁴³ radę lekarza¹²¹. Powiedziałem przed⁶⁵ odłożeniem słuchawki¹²¹: że otworzę szeroko okno¹⁴¹. Że będę⁵⁶ liczył⁵² do⁶² stu³². Raz, dwa, trzy. I że to, co powiedziała, rozczaruje mnie.

E1182 M. Jankowska Złodziej P R VIII 67 s. 5-6

Napiłbym⁵⁰¹ się. Zimno⁸. Trochę przemarzłem. Ale, pamiętajcie, jakby co⁴¹: jedno²¹¹! Jeden²¹¹ kufelek¹¹¹ .. No, to⁹ teraz wszystko⁴⁴ powiem. Chcecie wiedzieć panowie¹⁷², dlaczego właściwie ukradłem ten²⁴¹ portfel¹⁴¹? .. Będziecie⁵⁶ się tłumaczyć⁵¹¹ w⁶⁶ innym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ .. Odechce⁵⁰¹ się szczeniakowi nabierać porządnym²⁴² ludzi¹⁴² .. Jak⁸ to⁴⁴ pan¹¹¹ powiedział? Nabierać? .. A co⁴⁴ pan¹¹¹, przepraszam, robi? .. Trzy³¹ piwa¹¹²! .. Grzane²¹² .. Mogą być grzane .. Na chwilę przepraszam, muszę iść na moment.

E1183 M. Jankowska Złodziej P R VIII 67 s. 14

Chwileczkę. Tak zupełnie prawdę mówiąc przyjechał pan¹¹¹ nie tylko dla⁶² wrażliwej²²¹ i serdecznej²²¹ publiczności¹²¹. Zresztą wcale ona tak pana¹⁴¹ nie okłaskiwała. Sam²¹¹ pan¹¹¹ się na⁶⁴ to⁴⁴ przy⁶⁶ obiedzie skarżył⁵⁰¹ .. No, wie pan¹¹¹ .. Przyjechał pan¹¹¹ tu, delikatnie mówiąc, także dla⁶² załatwienia¹²¹ pewnych²²² spraw¹²² dotyczących²²² pieniędzy. Może⁸ nie mam⁵ racji¹²¹? .. Proszę mi nie przerywać. Niedługo dowie się pan, dlaczego ukradłem ten portfel.

E1184 E. Kabato Odpoczynek w wysokiej trawie P R II 65 s. 8

Nie, ja nie będę⁵⁶ się z⁶⁵ panem spierał¹⁵²¹. Może⁸ rzeczywiście nie umieli trafić do⁶² ludzi¹²². Nie szukajmy winnych¹²², przynajmniej nie tu, nie teraz. Może⁸ rzeczywiście już wtedy nie należeli do⁶² tego²²¹ świata, co⁴¹ sprawę, przyznając, wielce utrudniało, ale chyba nie czyniło jej⁴² niemożliwą²⁵¹. Kto śmie, zapytam pana¹⁴¹, odmawiać im⁴³ powrotu? Pan¹¹¹? Ja? Ale człowieczeństwo¹¹¹ najwidoczniej bywa czasem⁸ strachliwe²¹¹ i przy braku¹⁶¹ koniunktury¹²¹ skrywa⁵⁰¹ się nieraz bardzo głęboko.

E1185 N. Kaźmierczak Trzy gongi P R X 63 s. 5-6

Nie wierzę .. Jan¹¹¹, słowo¹⁴¹ daję. Czy mszę się wylegitymować⁵⁰¹? Mam⁵ nadzieję, że nie wezwie pan¹¹¹ policji¹²¹, że nie uważa mnie⁴² pan¹¹¹ za⁶⁴ złodzieja¹⁴¹, włamywacza¹⁴¹, albo coś⁴⁴ w⁶⁶ tym²⁶¹ rodzaju¹⁶¹? .. Kto wie. Niech się pan¹¹¹ pokaże⁵⁵¹. No, niechże pan¹¹¹ podejdzie⁵⁵ bliżej⁸ .. Jestem .. Nie do⁶² wiary¹²¹. Podobny²¹¹ do⁶² mojego²²¹ syna¹²¹. Do⁶² mnie⁴² samego²²¹ ze⁶² szkolnej²²¹ fotografii¹²¹. Ta sama rozwichrzona czupryna, te²¹² same²¹² krosty¹¹² koło⁶² nosa.

E1186 N. Kaźmierczak Trzy gongi P R X 63 s. 14

Przepraszam, nie chciałem ci⁴³ zrobić przykrości¹²¹, ale. No nie. Ty tego⁴² jeszcze nie rozumiesz, ale muszę powiedzieć wyraźnie. Kochanie¹⁷¹, gdy dożyjesz moich²²² lat — a to⁴¹ jest zupełnie pewne²¹¹ — przekonasz⁵⁰¹ się, że zbudowanie¹¹¹ maszyny¹²¹, która by⁸ była⁶⁴ w⁶⁶ wiecznym²⁶¹ ruchu¹⁶¹ sama, bez⁶² żadnego²²¹ źródła¹²¹ energii¹²¹, na⁶⁶ czystej²⁶¹ zasadzie¹⁶¹ mechanicznej²⁶¹ — jest absolutnie wykluczone²¹¹!

E1187 N. Kaźmierczak Trzy gongi P R X 63 s. 16

Tak, o⁶⁴ tę drobnostkę, ale nigdy jej⁴² nie rozwiążesz. Próbowano już przed⁶⁵ wiekami. Gdybyś rozwiązał, rozwaliłbyś całą²⁴¹ fizykę .. To⁴¹ co⁴¹? .. Jeśli fałszywa? Niech ją diabli¹¹² wezmą⁵⁵ .. Można⁵⁴ by⁸ zbudować nową²⁴¹ .. Można, ale nie na⁶⁶ tych²⁶² zasadach, naiwnych²⁶², prymitywnych²⁶². Nie, kochanie¹⁷¹, ten²⁴¹ młynek¹⁴¹ możesz spokojnie wyrzucić na⁶⁴ śmietnik¹⁴¹, oddać na⁶⁴ złom¹⁴¹ .. Nie, szanowny²¹¹ sceptyku¹⁷¹. Nie oddam, nie wyrzucę.

E1188 N. Kaźmierczak Trzy gongi P R X 63 s. 23

Nie obraca⁵⁰¹ się, znowu się nie obraca⁵⁰¹, ale dlaczego?! Taka śliczna wiosna. Ciekawym²¹¹, czy gdy będę stary²¹¹, ja będę⁵⁶ śmiały⁵²¹ się z⁶² tych²²² prób? Kiedyś, za⁶⁴ ileś³⁴ tam⁷ lat, przyjdzie tu starszy²¹¹ pan¹¹¹ z⁶⁵ łysiną i brzuszkiem, znajdzie⁵ kilka³⁴ zardzewiałych²²² zabawek i powie: bzdury¹¹², idiotyzmy¹¹², mrzonki¹¹² młodości¹²¹. Nie! To⁴¹ niemożliwe²¹¹! Kto się tam⁸ pęta⁵⁰¹ po⁶⁶ strychu¹⁶¹? Proszę nie ruszać moich kółek!

E1189 T. Koch Narzeczona w windzie P R V 67 s. 6

Bez⁶² przesady¹²¹. To⁴¹ raczej ja .. Męczy mnie⁴⁴ to⁴¹ przez⁶⁴ cały²⁴¹ wieczór¹⁴¹. Nie mogę sobie⁴³ przypomnieć, gdzie ja pana¹⁴¹ widziałem .. Bardzo możliwe²¹¹ .. Serio⁸, gdzieś już musiałem pana¹⁴¹ spotkać .. Nie wykluczone²¹¹, że na⁶² ulicy¹⁶¹ albo w⁶⁶ kinie¹⁶¹ .. Nie, nie. Mam⁵ okropną²⁴¹ pamięć¹⁴¹ .. No, było mi bardzo miło, ale niestety .. Gdzie się pan¹¹¹ śpieszy⁵⁰¹? .. Obiecałem żonie¹³¹ że wrócę wcześniej do⁶² domu¹²¹. Mam⁵ poza⁶⁵ tym⁴⁵ trochę pracy¹²¹ przed⁶⁵ jutrzejszym²⁵¹ posiedzeniem.

E1190 T. Koch Narzeczona w windzie P R V 67 s. 9

Ty jeszcze siedzisz? .. Jak⁹ widzisz .. Myślałam, że wychodzę ostatnia z⁶² biura¹²¹. Mój²¹¹ stary¹¹¹ dopiero co⁸ zakończył urzędowanie¹⁴¹. Słuchaj, zostawiłam ci⁴³ teczkę do⁶² podpisu .. Mój²¹¹ jeszcze ma jakiegoś²⁴¹ interesanta¹⁴¹. Jutro⁸ mu dam⁵, dobrze? .. Ale z⁶² samego²²¹ rana¹²¹, bo stary¹¹¹ o⁶⁶ dziesiątej²⁶¹ ma spotkanie¹⁴¹ w⁶⁶ CRZZ-cie i chciałby to⁴⁴ mieć gotowe²⁴¹ .. Zrobi się⁴¹ .. No to⁹: cześć¹¹¹! .. Serwus⁷! Witę? No, to ja. Mój drogi, więc jak mówiłam [&]

E1191 T. Koch Narzeczona w windzie P R V 67 s. 12

O⁷, co⁴¹ się stało⁵⁰¹? .. Nic⁴¹ strasznego²²¹, po prostu nawaliła winda .. Panu¹³¹ dobrze żartować .. Jesteśmy w⁶⁶ takiej²⁶¹ samej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ .. Czy nie da⁵⁰¹ się coś⁴⁴ zrobić? Niech pan¹¹¹ spróbuje⁵⁵ jakoś uruchomić to²⁴¹ paskudztwo¹⁴¹ .. Przecież pani¹¹¹ widzi, że zgasło światło¹¹¹, to⁴¹ znaczy, że nie ma prądu .. Niech pan¹¹¹ naciśnie⁵⁵ na⁶⁴ alarm¹⁴¹ .. Od⁶² lat co najmniej kilkudziesięciu³² dzwonki¹¹² alarmowe²¹² w⁶⁶ windach działają na⁶⁶ zasadzie¹⁶¹ sygnału elektrycznego²²¹. O Boże, niech pan spróbuje coś zrobić, duszno mi.

E1192 T. Koch Narzeczona w windzie P R V 67 s. 17

Inaczej bruderszaft¹¹¹ nieważny²¹¹ .. Co⁴⁴ by⁸ mój²¹¹ narzeczony¹¹¹ powiedział⁵⁴. Jednym²⁵¹ słowem. Windą na⁶⁴ szafot¹⁴¹. Oglądałem kiedyś taki²⁴¹ film¹⁴¹, bardzo fajny²⁴¹. .. Windą na⁶⁴ szafot¹⁴¹. świetne²¹¹. Twoje²¹¹ zdrowie¹¹¹. Oj⁷, jak⁹ to⁴¹ dobrze, nie widać nawet, ile⁸ w⁶⁶ butelce¹⁶¹ ubyło. Pomóż mi znaleźć mój²⁴¹ kapelusz¹⁴¹. Gdzieś się zapodział⁵⁰¹ w⁶⁶ tych²⁶² ciemnościach .. Nie mam najlepszego²²¹ głosu, ale w⁶⁶ łazience¹⁶¹ przy⁶⁶ goleniu¹⁶¹ zawsze sobie⁴³ podśpiewuję.

E1193 T. Koch Narzeczona w windzie P R V 67 s. 20-21

Panie¹⁷¹ Witku¹⁷¹, bardzo przepraszam, ale w⁶⁶ windzie¹⁶¹ znów ktoś ugrzązł. Pan¹¹¹ Florczak¹¹¹ dzwonił już do⁶² konserwatora¹²¹, ale powiedzieli, że mogą przyjechać dopiero po⁶⁶ dziewiątej²⁶¹ wieczorem⁸. Może⁸ by⁸ pan¹¹¹ coś⁴⁴ na⁶⁴ to⁴⁴ poradził⁵⁴? Słyszysz pan¹¹¹ tam⁸ ktoś siedzi w⁶⁶ windzie¹⁶¹. Rozrabia jak⁹ .. Cóż⁴⁴ ja mogę poradzić, droga²¹¹ sąsiadko? Najwyżej można⁵⁴ by⁸ sprawdzić bezpieczniki¹⁴². Przepraszam za strój, ale od kilku dni nie wyłazę ze szlafroka .. Nic nie szkodzi .. Pani rozumie, grypa.

E1194 T. Koch Narzeczona w windzie P R V 67 s. 22

Dam⁵, jak⁹ tylko przyjdzie. Co⁴¹ za⁸ bałagan¹¹¹. Nasza sprzątaczką od⁶² kilku³² dni¹²² jest na⁶⁶ chorobie¹⁶¹, to⁹ nam sprzątają co⁶⁴ drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹. Sama muszę przed⁶⁵ urzędowaniem doprowadzić sekretariat¹⁴¹ i gabinet¹⁴¹ do⁶² jakiego²²¹ takiego²²¹ porządku¹²¹ .. Czego⁴² się⁴¹ nie robi dla⁶² szefa¹²¹?! .. Daj spokój¹⁴¹. Słucham, sekretariat¹¹¹. Nie, pana¹²¹ dyrektora¹²¹ jeszcze nie ma. Dobrze. Połączę pana¹⁴¹, jak⁹ tylko przyjdzie. Proszę .. Coś ci się spóźnia twój stary. Chyba gdzieś zabałagał wczoraj. Nie jesteś zazdrosna?

E1195 T. Koch Narzeczona w windzie P R V 67 s. 25

Naszym zadaniem jest znaleźć ich właściwą miarę. Ustalmy najpierw to, co się da ustalić z całą pewnością. Czerwińskiego¹⁴¹ zastrzelono z⁶² krótkiej²²¹ broni¹²¹ palnej²²¹ kaliber¹¹¹ dziewięć, a posiadany²¹¹ przez⁶⁴ nas⁴⁴ pocisk¹¹¹ pasuje do⁶² łuski¹²¹, znalezionej²²¹ po⁶⁶ napadzie trzy³⁴ tygodnie¹⁴² temu⁸, kiedy Czerwiński¹¹¹ został⁵⁷ postrzelony²¹¹ w⁶⁴ ramię .. Wynika z⁶² tego⁴² niezbiecie, że w⁶⁶ obydwu³⁶ wypadkach mieliśmy do⁶² czynienia¹²¹ z⁶⁵ tym²⁵¹ samym²⁵¹ przestępcą .. Powiedzmy. Z⁶⁵ tą²⁵¹ samą²⁵¹ bronią¹⁵¹. Ale możemy przypuścić, że i człowiek, który²¹¹ się nią⁴⁵ posługiwał⁵⁰¹, był ten²¹¹ sam²¹¹. Dalej, przy oględzinach gabinetu nie natrafiono na jakiegokolwiek ślady walki lub szamotania.

E1196 T. Koch Narzeczona w windzie P R V 67 s. 29

Ach⁷, o⁶⁴ to⁴⁴ chodzi?! Nie chciałabym być plotkarą, ale o⁶⁶ panu¹⁶¹ Emilu¹⁶¹ zawsze się⁴¹ mówiło, że to⁴¹ kobieciarz wysokiej²²¹ klasy¹²¹. Nie wiem, ile⁸ w⁶⁶ tym⁴⁶ prawdy¹²¹, w⁶⁶ każdym²⁶¹ razie jego⁴² żona nie wiedziała o⁶⁶ niczym⁴⁶. I bardzo dobrze, po⁶⁴ co⁴⁴ ma wiedzieć? Ona nawet nie wie, że. Może⁸ za dużo mówię? .. To⁴¹ tylko do⁶² naszej²²¹ wiadomości¹²¹. Ona nawet nie wie o tym, że pan Emil miał nieślubnego syna .. To ciekawe! .. We Wrocławiu. To już duży chłopak. Z dziesięć lat będzie miał niedługo. Bardzo rzetelnie wywiązywał się wobec tamtej kobiety. Regularnie posyłał znaczne sumy.

E1197 J. Kuśmierek Noc Listopadowa P R IX 67 s. 3

Już idę, już mi lepiej. Podwoły¹¹²? Prędzej by⁶⁸ dostał⁵⁴ kłonicą przez⁶⁴ łeb¹⁴¹ .. Co⁴¹ tam⁸? Znów ten²¹¹ Suchotnik¹¹¹? Po⁶⁴ co⁴⁴ my go⁴⁴ wlecemy za⁶⁵ sobą? .. Już mi lepiej, już idę .. Myślisz, że w⁶⁶ tej²⁶¹ wiosce¹⁶¹ lepiej nas⁴⁴ przyjmą? .. Porucznik mówił, że tam⁸ stale⁸ głosowali na⁶⁴ ludowców¹⁴² .. Bracie¹⁷¹, miną już trzeci²¹¹ rok¹¹¹ wojny¹²¹, tu wszędzie głosowali na⁶⁴ ludowców¹⁴² i komunistów¹⁴².

E1198 J. Kuśmierek Noc Listopadowa P R IX 67 s. 6

Czy ich⁴⁴ znam. A ja nawet wiem, co⁴¹ się z⁶⁵ nimi stało⁵⁰¹ i z⁶⁵ ich⁴² brylantami. Myśleli, że każdy²¹¹ człowiek to⁴¹ brylant¹¹¹. Zawierzili jednemu²³² Polakom swoje²⁴² brylanty¹⁴² i swoje²⁴¹ życie¹⁴¹, to⁹ drudzy Polacy zaczęli zazdrościć tamtym²³² i co⁴¹? Nie ma teraz tych²²² Żydów¹²², nie ma tych²²² brylantów i nie ma tych²²² Polaków¹²². Mówię ci, Czarny, z nami to już teraz koniec.

E1199 J. Kuśmierek Noc Listopadowa P R IX 67 s. 14

To będzie tutaj. Wysoka grusza. Jest .. Wchodzi ty pierwszy²¹¹. Po⁶⁴ co⁴⁴ ja mam pokazywać swoją²⁴¹ czerwoną²⁴¹ brodę. Komunista, nie komunista, teraz może⁵ Żydów¹²² nie lubić. Pukaj, na pewno się już obudzili⁵⁰¹ .. Psiakrew! Zamokły⁵! No, nareszcie! Nie zapalisz? Ciągłe zapominam, że jesteś niepalący²¹¹ .. Nie pozwalamy ludziom palić .. Mówię ci⁴³, mój²¹¹ drogi¹⁷¹, to⁴¹ nie ma żadnego²²¹ znaczenia¹²¹ w⁶⁴ taką²⁴¹ noc¹⁴¹ jak⁹ dzisiejsza, z⁶² punktu widzenia¹²¹ taktycznego²²¹.

E1200 J. Kuśmierek Noc Listopadowa P R IX 67 s. 24

Antoś¹⁷¹, oddaj ten²⁴¹ chleb¹⁴¹. Oddaj i powiedz, skąd wzięłeś, pójdziemy tam⁸ razem⁸ i odniesiemy .. Tadek¹⁷¹, grubo lubisz masło¹⁴¹? Nie śpiesz⁵⁰¹ się tak, po ciemku trudno ukroić, można się zaciąć⁵⁰¹. Zębami tak szczękasz, z⁶² zimna¹²¹? Tadziu¹⁷¹, kochany²¹¹, chociaż jesteś naszym²⁵¹ niby szefem to⁹ jednak pełnej²²¹ ewidencji¹²¹ broni¹²¹ nie masz. I jakaś pistolecina¹¹¹ mogła ci⁴³ się wymknąć⁵⁰¹ z⁶² ewidencji¹²¹.

E1201 J. Kuśmierek Noc Listopadowa P R IX 67 s. 30

Nie, czekam na⁶⁴ jakies²⁴¹ żarcie¹⁴¹, nie mogę spać .. I co⁴¹ się z⁶⁵ tym²⁵¹ Rudym¹⁵¹ stało⁵⁰¹? .. A myślisz jednak o⁶⁶ tym⁴⁶. To⁴¹ dobrze. Jak⁹ już się facet obłowił⁵⁰¹, podobno zbił sześćset³⁴ tysięcy, przedwojennych²²², prysnął do⁶² Ameryki¹²¹ Południowej²²¹. W⁶⁶ trzydziestym²⁶¹ piątym²⁶¹ roku¹⁶¹ .. Jak⁸ to⁴¹ — prysnął! .. Człowieku¹⁷¹, jak⁹ się⁴¹ ma więcej niż⁹ pół miliona, to⁹ się⁴¹ dostaje dyplomatyczny²⁴¹ paszport¹⁴¹ i jedzie się⁴¹ pierwszą²⁵¹ klasą. Batorym, jak król.

E1202 J. Kuśmierek Noc Listopadowa P R IX 67 s. 39

Zacząłem uciekać. Nie wiem, jak⁹ to⁴¹ się stało⁵⁰¹. Nie myślałem o⁶⁶ niczym⁴⁶ .. Nie wiesz, jak⁹ to⁴¹ się stało⁵⁰¹? Chciałeś żyć⁵. To⁴¹ jest nieraz silniejsze²¹¹ od⁶² wszystkiego⁴², silniejsze²¹¹ od⁶² człowieka¹²¹ .. Tak, silniejsze²¹¹ .. I teraz sam²¹¹ sobie⁴³ chcesz udowodnić, że się nie boisz⁵⁰¹, że jesteś odważny²¹¹. Tylko wiesz, co⁴⁴ ci⁴³ powiem, strasznie kocham gierojów¹⁴², jak⁹ kozakują samotnie⁸.

E1203 Z. Kopalko Dentyści P R XII 63 s. 8

Pardon! Nie zauważyłem państwa. Proszę na fotel! .. Nic⁴¹ nam nie dolega .. Zęby¹¹² przestały boleć .. Mamy⁵ bardzo zdrowe²⁴² zęby¹⁴²! .. To⁴¹ się okaże⁵⁰¹! Proszę na⁶⁴ fotel¹⁴¹! .. Na fotel¹⁴¹! .. Słusznie na⁶⁴ fotel¹⁴¹! Ale przed⁶⁵ tym⁴⁵ chcielibyśmy się pobrać⁵⁰¹ .. Jesteśmy parą narzeczonych¹²² .. Gołąbki¹¹². Zgoda. Pobierzcie⁵⁰¹ się. Operuję tylko bezżennych¹⁴². Ale pamiętajcie, że należy myć codziennie zęby¹⁴², rano⁸, wieczorem⁸ i po⁶⁶ każdym²⁶¹ posiłku¹⁶¹ .. Próchnica jest waszym²⁵¹ wrogiem.

E1204 Z. Kopalko Dentyści P R XII 63 s. 12

W⁶⁶ powietrzu¹⁶¹ czai⁵⁰¹ się groza. Co⁴¹ to⁴¹? Asystenci wywożą na⁶⁶ wózkach ciała¹⁴² młodych¹²² .. Nie żyją? Jaka szkoda¹¹¹. Byli⁵ bardzo mili²¹²! .. Pani¹⁷¹! .. Słucham pana¹⁴¹! .. Chciałem pani¹³¹ serdecznie podziękować .. Protestuję! Protestuję! Protestuję. Nieprawdopodobne²¹¹ libretto¹¹¹ musi znaleźć inną²⁴¹ pointę. Wiem. Proszę państwa¹²² to⁴¹ był sen¹¹¹, młodzi¹¹² nie umarli⁵, dają na⁶⁴ to⁴⁴ słowo¹⁴¹.

E1205 J. Abramow Nie zapalaj światła P R I 66 s. 4

Dlaczego. Przynajmniej jakaś korzyść¹¹¹ została z⁶² naszej²²¹ znajomości¹²¹. Na pewno wyszło ci⁴³ to⁴¹ na⁶⁴ zdrowie¹⁴¹ .. Na pewno. Ale ty, widzę, dosyć dyskretnie oświeciłeś swoją²⁴¹ twarz¹⁴¹. Czyżbyś .. Z⁶² jakiej²²¹ racji¹²¹ mam⁵ pierwszy²¹¹ odsłaniać karty¹⁴², kiedy ty je⁴⁴ tak uparcie chowasz? Przyszedłem zobaczyć ciebie⁴⁴, Mario¹⁷¹, a nie pokazywać siebie⁴⁴. To⁴¹ jest różnica.

E1206 J. Abramow Nie zapalaj światła P R I 66 s. 11

Trawa była⁵ podmokła²¹¹, zdjęliśmy buty¹⁴², bałam⁵⁰¹ się, bo zaczęliśmy się powoli zapadać⁵⁰¹, ale tyś się uparł⁵³¹, żeby dojść⁵ do⁶² drzewa¹²¹, które²¹¹ rosło tuż nad⁶⁵ brzegiem jeziora¹²¹. Potem⁸ wzięłeś mnie⁴⁴ na⁶⁴ ręce¹⁴² i doniosłeś aż do⁶² tego²²¹ drzewa¹²¹. Nie mówiliśmy nic⁴⁴ do⁶² siebie⁴². Wokół⁶² nas⁴² była⁵ zupełna cisza. Księżyc¹¹¹ oświeślał sitowie¹⁴¹, woda jeziora¹²¹ była⁵ granatowa, niemal czarna, staliśmy długo oparci o drzewo, przytuleni na małej kępie podmokłej trawy i było cudownie.

E1207 J. Abramow Nie zapalaj światła P R I 66 s. 2

To⁴¹ jeszcze z⁶² mojego²²¹ domu¹²¹ — z⁶² tego²²¹, co⁹ się spalił⁵⁰¹ .. Ja lubię niebieski²⁴¹ kolor¹⁴¹. Najbardziej lubię niebieski²⁴¹, a także biały²⁴¹ i złoty²⁴¹. To⁴¹ takie²¹² święte²¹² kolory¹¹² .. Kochałam⁵⁰¹ się w⁶⁶ żółtym²⁶¹ kolorze za młodu i w⁶⁶ czerwonym²⁶¹. Zawsze musiałam mieć coś⁴⁴ czerwonego²²¹ albo żółtego²²¹ .. Ja nie miałam drygu¹²¹ do⁶² czerwieni¹²¹. Nieśmiała²¹¹ byłam. Patrz pani! Hrabia znowu idzie do Baszkiewicza. Wstydu nie ma.

E1208 A. Kowalska Ćma P R III 67 s. 4

I też się spaliła⁵⁰¹? .. I jak⁸ się paliła⁵⁰¹! Strzelało jak⁹ z⁶² armaty¹²¹. Patrzyłam. Ruszyć⁵⁰¹ się z⁶² miejsca¹²¹ nie mogłam. Izydor¹¹¹ też. Był jak⁹ skamieniały²¹¹ .. I od⁶² mrozu, bywa, że drzewa¹¹² strzelają. A ja myślę, moja pani¹⁷¹ Kruszyńska¹⁷¹, że jak⁹ nieszczęście¹¹¹, to⁹ gdzieś i jakaś wina¹¹¹, złość¹¹¹ musiała być .. Jaki²¹¹ człowiek bez⁶² winy¹²¹, jaki²¹¹ dom¹¹¹ bez⁶² złości¹²¹, a przecie nie wszystko⁴⁴ ogień¹¹¹ pali⁵.

E1209 A. Kowalska Ćma P R III 67 s. 5

Ja to⁸ nigdy domu¹²¹ nie miałam ani męża¹²¹, ani nic⁴⁴. Nie skończyłam dziesięciu³² lat, jak⁹ mnie⁴⁴ matka na⁶⁴ służbę do⁶² szewca¹²¹ dała w⁶⁶ miasteczku¹⁶¹. Całe²⁴¹ życie¹⁴¹ u⁶² ludzi¹²². Miałam w⁶⁶ ostatnich²⁶² dwudziestu³⁶ latach dobrych²⁴² państwa¹⁴², ale mi się sprzykrzyło⁵⁰¹ wiecznie patrzeć komuś w⁶⁴ oczy¹⁴² i chcieć tylko to⁴⁴, co⁴⁴ on chce, i jak⁹ chce, i kiedy chce, a samemu nie być, tylko drugim²³² służyć, służyć, służyć.

E1210 A. Kowalska Ćma P R III 67 s. 11

Bardzo lubię słuchać o⁶⁶ pożarach, a najwięcej o⁶⁶ lunatykach i o⁶⁶ tych²⁶², co⁹ w⁶⁶ trumnie¹⁶¹ z⁶² letargu¹²¹ się budzą⁵⁰¹. Dokładnie pani¹¹¹ opowiada. Ja tę ćmę to⁸ widzę, jak⁹ lata⁵ koło⁶² lampy¹²¹. Pani¹⁷¹ Kruszyńska¹⁷¹? .. Co⁴¹ pani¹⁷¹ Józio¹⁷¹? .. Pani¹¹¹ nie chce mi mówić Szczur¹¹¹. Nieprzyjemne²¹¹ nazwisko¹¹¹. Ma pani¹¹¹ rację. To⁴⁴ chciałam powiedzieć, że mi się bardzo ten²¹¹ pani¹²¹ kubek¹¹¹ z⁶⁵ niebieskim²⁵¹ kwiatkiem podoba⁵⁰¹.

E1211 A. Kowalska O róży, o słowiku P R VI 65 s. 5

Nie chcę o⁶⁶ tym⁴⁶ wiedzieć .. Dziwny²¹¹ z⁶² pana¹²¹ człowiek .. Pani¹¹¹ jest dziwna .. Ja? .. Tyle⁸ pani¹¹¹ pyta⁵. Nie znam pani¹²¹, a tyle⁸ pani¹¹¹ mówi .. Ja tylko przez⁶⁴ grzeczność¹⁴¹ .. Przepraszam. Jestem zmęczony²¹¹. Cały²⁴¹ dzień¹⁴¹ matka do⁶² mnie⁴² coś⁴⁴ mówi. Drepcze, drepcze i zagaduje. Mamy⁵ jeden²⁴¹ pokój¹⁴¹ bez⁶² kuchni¹²¹. Przeniosłem⁵⁰¹ się na⁶⁴ werandę, żeby nie słyszeć .. Weranda jest, a nie ma kuchni¹²¹? .. Tak podzielono wilę. Kwaterunek przydzielił kuchnię innej rodzinie.

E1212 A. Kowalska O róży, o słowiku P R VI 65 s. 14

A koło⁶² pana¹²¹ werandy¹²¹ są jakieś kwiaty¹¹²: fiołki¹¹², konwalie¹¹² .. Nie. Nie wiem .. To⁴¹ dziwne²¹¹, żeby nie wiedzieć, co⁴¹ rośnie przed⁶⁵ oknem. I to⁸ jeszcze przed⁶⁵ werandą? Ale zdaje⁵⁰¹ się, że mężczyźni nie widzą kwiatów .. Nie wiem .. Chyba, że są ogrodnikami. No, nie? A pan¹¹¹ gdzie pracuje? Nie w⁶⁶ ogrodnictwie, prawda? .. Nie .. Niech się pan poczęstuje. Moja pani mówi, że to najlepsze cukierki .. Jaka pani?

E1213 A. Kowalska Nocny pejzaż wsi P R X 67 s. 13

Że wykonujemy zaległy²⁴¹ wyrok¹⁴¹ .. Nikt nie wydawał takiego²²¹ wyroku¹²¹. Dobrze o⁶⁶ tym⁴⁶ wiecie .. Na⁶⁴ takich²⁴² historia wydała wyrok¹⁴¹ .. Ja bym⁸ się z⁶⁵ taką²⁵¹ cholerą, nie cackał⁵⁴¹. Jeszcze się tłumaczyć⁵⁰¹? .. Zobaczymy, co⁴⁴ powie Bolek¹¹¹ .. A jak⁹ też będzie za⁶⁶ tym⁴⁶, żeby strzyc, to⁹ ja nie pójdę z⁶⁵ wami .. A co⁴⁴ zrobisz? Kwiatami go⁴⁴ powitasz? .. Oddam mu ziemię .. Teraz już nie tyle chodzi o ziemię, ile o sprawiedliwość. To jest stara sprawa.

E1214 J. Krasieński Filip z prawdą w oczach P R III 63 s. 3

O⁷, mądrała¹¹¹. A ty widziałeś i też się pchasz⁵⁰¹ .. Bo ja mam⁵ dla⁶² niego⁴² marchew¹⁴¹ .. Ja też mogłabym przynieść marchew¹⁴¹. U⁶² nas⁴² w⁶⁶ piwnicy¹⁶¹ cały²⁴¹ koszyk¹⁴¹. Mogłabym mu dać ładniejszą²⁴¹ jak⁹ ta .. A on by⁸ cię kopnął⁵⁴ .. To⁴¹ ciebie⁴⁴ kopnie, nie mnie⁴⁴ .. Mnie⁴⁴? Mnie⁴⁴ Filip¹¹¹ kopnie, mnie⁴⁴? .. O⁷, ty świni! Czego⁸ się kopiesz⁵⁰¹, co⁴¹? Bo po co się pchasz? .. Coście dzieci chciały?

E1215 J. Krasieński Filip z prawdą w oczach P R III 63 s. 7

Morda moja kochana. ślepią¹¹² moje²¹² wylupiaste²¹². No, odezwij⁵⁰¹ się. No, powiedz coś⁴⁴ .. Wacuniu¹⁷¹, do⁶² kogo⁴² ta mowa? .. No, widzisz, odezwałeś⁵⁰¹ się. Słyszysz Jacuniu¹⁷¹? Jak⁹ to⁸ on mówi. Jaki²⁴¹ to⁸ on ma głos¹⁴¹ .. Wacek¹⁷¹, kogo⁴⁴ ty przyprowadził? .. Filipa¹²¹ nie poznajesz? Przyjaciela¹²¹ mojego²²¹? .. Panowie¹¹² nie uregulowali rachunku¹²¹ .. Wacek¹⁷¹, kelner uważa, że nie zapłaciliście rachunku¹²¹.

E1216 J. Krasieński Filip z prawdą w oczach P R III 63 s. 10

Pani¹⁷¹ Chojnowska¹⁷¹, niech pani¹¹¹ da⁵⁵ koniu¹³¹ zreć, bo jeszcze wyciągnie kopyta¹⁴². On już chyba ze⁸ trzy³⁴ dni¹⁴² nie jadł. Jak⁹ pani¹¹¹ nie ma go⁴² czym⁴⁵ karmić, to⁹ niech go⁴⁴ pani¹¹¹ sprzeda⁵⁵. U⁶² mnie⁴² będzie⁵⁶ miał⁵² zad¹⁴¹ jak⁹ bajzel mama .. Bóg zapłać za⁶⁴ dobre²²² chęci¹⁴², panie¹⁷¹ inżynierze¹⁷¹. Z⁶² pana¹²¹ dobrego²¹¹ człowiek. Pan bardzo lubi zwierzęta¹⁴². Zwłaszcza pociągowe²⁴². Ale pan wie, że Filipa nie sprzedam.

E1217 J. Krasieński Filip z prawdą w oczach P R III 63 s. 14

A ja tam⁷ mówię, że to⁴¹ nie jest zwykły²¹¹ koń .. A co⁴¹? .. Nie wiem co⁴¹, ale na pewno nie zwykły²¹¹ koń. Zwykły²¹¹ koń nie mógłby mieć takiego²²¹ rozumu .. On ma zwykły²⁴¹ rozum¹⁴¹ .. Zwykły²¹¹ rozum¹¹¹? On ma lepszy²⁴¹ rozum¹⁴¹ od⁶² ciebie⁴² .. O⁷, o⁷. To²⁴¹ samo⁴⁴ chciałem powiedzieć. To⁴¹ nie jest zwykły²¹¹ koń. Popatrz tylko jak⁹ on kładzie uszy¹⁴². On je kładzie tak, jakby to były pletwy. Żaden koń nie kładzie tak uszu.

E1218 J. Krasieński Filip z prawdą w oczach P R III 63 s. 24

Z samym zarządzeniem — słyszy pani? Z samym zarządzeniem też lepiej się nie obnosić. Ma charakter lokalny i raczej wewnętrzny. Podyktowała je konieczność i trzeba się z tym pogodzić. Chodzi o⁶⁴ to⁴⁴ żeby nie udzielać żadnych²²² niepotrzebnych²²² wywiadów. Żadnych²²², słyszy pani¹¹¹? Ani o⁶⁶ życiu¹⁶¹ prywatnym²⁶¹ obywateli¹²², ani o⁶⁶ gospodarczym²⁶¹ miasta¹²¹. Żadnych²²² wywiadów, żadnym²³² agentom i tym²³² podobnym²³². Wielu³² znacznie-szych²²² obywateli¹²² podpisało już takie²⁴¹ zobowiązanie¹⁴¹. Myślę, że i pani¹¹¹ także powinna je⁴⁴ podpisać. Byłoby to⁴¹ z⁶⁵ niewątpliwym²⁵¹ pożytkiem dla⁶² całego²²¹ miasta¹²¹. Myślę, że nie ma pani¹¹¹ nic⁴⁴ przeciwko⁶³ temu⁴³? Proszę, tu jest formularz.

E1219 J. Krasieński Filip z prawdą w oczach P R III 63 s. 36

Panie¹⁷¹ przewodniczący¹⁷¹. Rozkruch¹¹¹ mówi, że musi wypić jedną²⁴¹ orzechówkę, bo jak⁹ mu się będzie⁵⁶ odbijać⁵¹¹ orzechem, to⁹ meblarzom przyjdzie jeszcze większy²¹¹ smak¹¹¹ .. Niech on się nie wygłupi⁵⁵¹. Meblarze i bez⁶² tego⁴² mają smak¹⁴¹. Sto³⁴ lat musieliby czekać na⁶⁴ takie²⁴¹ drzewo¹⁴¹. Niech pani¹¹¹ przygotuje te²⁴² próbki¹⁴² .. Już, już, zaraz, panie¹⁷¹ przewodniczący¹⁷¹. Orzechówkę. Fantastyczne²¹¹. Pani Chojnowska. Czy pani czytała to, co dałem pani do podpisania? .. Czytałam .. I zrozumiała pani wszystko?

E1220 J. Krasieński Filip z prawdą w oczach P R III 63 s. 47

Zawsze, panie¹⁷¹ profeszorze¹⁷¹. Raz⁸ tylko jak⁹ mi zabronili, to⁹ zamiast jemu, mówiłem Filipowi¹³¹. Tak, żeby on słyszał. Ja w ogóle zawsze mówię prawdę. Mam to⁴⁴ jeszcze po⁶⁶ ojcu¹⁶¹ .. A czy pani¹¹¹ wie, że ludzie¹¹² nie lubią prawdy¹²¹? .. Wiem, panie¹⁷¹ profeszorze¹⁷¹ .. I mimo⁶⁴ to⁴⁴, trzyma⁵⁰¹ się pani¹¹¹ tego⁴² z⁶⁵ uporem? O⁷, już mi dojadło, panie¹⁷¹ profeszorze¹¹¹. Ostatnio jak⁹ tak pokłuli Filipa¹⁴¹, powiedziałam sobie⁴³, że nigdy więcej. Że co mnie to wszystko, stara, obchodzi.

E1221 J. Krasieński Interpretacja P R I 67 s. 3

Nie wyobrazasz sobie⁴³, jak⁹ po⁶⁶ zapaleniu¹⁶¹ reflektora wszystko⁴¹ się zmieniło⁵⁰¹. Ten²¹¹ skórzany²¹¹ kozioł¹¹¹ na⁶⁶ estradzie¹⁶¹ nabrał interesujących²²² kształtów. Drażki¹¹² gimnastycznych²²² drabinek przestały⁵ świecić politurą, a cała sala — pachnieć poranną²⁵¹ gimnastyką. Nawet twoja muszka jeszcze bardziej ściemniała⁵ pod⁶⁵ szyją¹⁵¹, nabierając jak gdyby pewnego²²¹ znaczenia¹²¹. Więc mówię ci, nie spodziewałam się, że tak nagle umilkną i że cisza robi się taka, w której słyszać będzie, jak ten łysy, pamiętasz, co mówił, żeby bez plakatów, bo i tak pies z kulawą nogą nie przyjdzie.

E1222 J. Krasieński Interpretacja P R I 67 s. 7

Gdy morski jacht opuszcza brzeg, nie wstrzyma go fal wstecznych bieg. Potem⁸ zapowiedziałeś „Siwy²⁴¹ Włos¹⁴¹”. Nie wyobrazasz sobie⁴³, jak⁹ bardzo bałam⁵⁰¹ się o⁶⁴ akompaniament¹⁴¹. Ten²¹¹ nauczyciel nigdy przecież nie akompaniował piosenkarzowi i chyba w ogóle żadnemu artyście, a co najwyżej przygrywał walczyki¹⁴² i krakowiaki¹⁴² dzieciom ze⁶² swojej²²¹ szkoły¹²¹, mającym²³² wystąpić na⁶⁶ akademii¹⁶¹. Więc myślałam, że zaraz coś⁴¹ nawali.

E1223 J. Krasieński Interpretacja P R I 67 s. 12

Ale może⁸ i lepiej, że była⁵ sama młodzież¹¹¹. Obawiam⁵⁰¹ się, że to²¹¹ straszne²¹¹ mieszczaństwo¹¹¹ mogłoby zmrozić salę i zepsuć tę znakomitą²⁴¹ atmosferę. Zresztą śpiewałeś świetnie. Musiałeś mieć dzisiaj swój²⁴¹ dzień¹⁴¹. I głos¹¹¹ i aktorstwo¹¹¹. I to²¹¹ kołysanie się¹¹¹ za⁶⁵ huśtawką, i to²¹¹ voir ces jembes blanches takie²¹¹ przeciągane²¹¹, odrobinę lubieżne²¹¹, z⁶⁵ podglądaniem tej²²¹ dziewczyny¹²¹ — wszystko⁴¹ jak⁹ u⁶² Ives Montanda¹²¹.

E1224 J. Krasieński Interpretacja P R I 67 s. 20

Podobno chcesz ją zabrać z⁶⁵ sobą na⁶⁴ swoje²⁴¹ artystyczne²⁴¹ tournée¹⁴¹. Czy to⁴¹ prawda? To⁴¹ byłoby zabawne²¹¹. Nigdy tego⁴² nie robiłeś. Miałeś różne²⁴² dziewczyny¹⁴², ale co najwyżej. Ach⁷, być może⁵ będziesz nawet szczęśliwy²¹¹. Przez⁶⁴ jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹. Zawsze jest się⁴¹ szczęśliwym²⁵¹ tylko przez⁶⁴ jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹. Nie obawiaj⁵⁰¹ się. Nie skoczę, jak⁹ ten²¹¹ pijak ze⁶² Zbójcekiej²²¹ Skąły¹²¹. Jestem na⁶⁴ to⁴⁴ zbyt⁸ trzeźwa. Ale chciałam ci tylko powiedzieć, że nie każda, nawet najważniejsza kobieta potrafi zrozumieć prawdziwego artystę.

E1225 J. Krasieński Strip-tease P R III 63 s. 4

Niech pan¹¹¹ potasuje⁵ karty¹⁴². Ma pan¹¹¹ pewnie szczęśliwą²⁴¹ rękę .. Tak się należy⁵⁰¹. W⁶⁴ łeb¹⁴¹ dziada! .. W łeb¹⁴¹! .. To⁴¹ już druga lewa¹¹¹ tego²²¹ wieczoru. Jak⁹ dobrze pójdzie, to⁹ dyrektor jeszcze trzecią²⁴¹ zabierze .. Zawiodłem⁵⁰¹ się na⁶⁶ poruczniku¹⁶¹. Myślałem, że mocniejszy²¹¹ gracz. Ja muszę mieć porządnego²⁴¹ partnera¹⁴¹ .. Partner dobry²¹¹, tylko ty tak grasz .. Porucznik jest zły²¹¹. On wcale nie szedł grać. On szukał znajomej .. Jurgacz, niech pan złapie tę ćmę.

E1226 J. Krasieński Strip-tease P R III 63 s. 11

Jak⁹ dla⁶² kogo⁴². Nikt przecież nie powiedział, że muszę siedzieć tutaj w⁶⁶ koszuli¹⁶¹. W⁶⁶ zeszyłem²⁶¹ roku¹⁶¹ nosiłam na⁶⁶ plaży¹⁶¹ „bikini¹⁴¹” i nie było z⁶² tego²²¹ powodu zaćmienia¹²¹ słońca¹²¹. To⁴¹, co⁴¹ zostaje jeszcze na⁶⁶ mnie⁴⁶, jest i tak o wiele bardziej przyzwoite²¹¹ .. A cóż⁴¹ to⁴¹ za⁸ pruderyjna argumentacja. Tu nie może⁵ być mowy¹²¹ o⁶⁶ żadnej²⁶¹ przyzwoitości¹⁶¹. Należy oddać fant, nawet gdyby miało pani grozić siedem egipskich plag i dziesięć bestii apokalipsy.

E1227 J. Krasieński Strip-tease P R III 63 s. 17

Może⁵ pan¹¹¹ zastąpić pierś¹⁴¹ czym⁴⁵ innym²⁵¹. Wrażenie¹¹¹ na pewno nie będzie mniejsze²¹¹. On? On się nigdy na⁶⁴ to⁴⁴ nie zdobędzie⁵⁰¹. On już się robi⁵⁰¹ błady²¹¹ .. Jurgacz¹¹¹ jest obrzezaniec. On ma nie tak jak⁹ wszyscy. Ma zupełnie inaczej .. Naprawdę?! Zawsze marzyłam o⁶⁶ tym⁴⁶, żeby zrozumieć na⁶⁶ czym⁴⁶ to⁴¹ polega .. Zupełnie inaczej. On ma nie tak, jak⁹ wszyscy święci¹¹². On ma tak, jak Mojżesz miał.

E1228 J. Krasieński Strip-tease P R III 63 s. 27

Niech pan¹¹¹ już przestanie⁵⁵. To⁴¹ bez⁶² znaczenia¹²¹. I tak pan¹¹¹ wszystko⁴⁴ wie. Wiedział pan¹¹¹ wszystko⁴⁴, zanim pan¹¹¹ tu wszedł. Proszę, niech pan¹¹¹ mówi⁵⁵, co⁴⁴ mam⁵ teraz zrobić .. To⁴¹, co⁴⁴ przewidują reguły¹¹² gry¹²¹, zdjąć koszulę .. Niech mi pan¹¹¹ pozwoli⁵⁵ ubrać⁵⁰¹ się. I tak będzie⁵⁶ pan¹¹¹ chciał⁵², żeby z⁶⁵ panem wyjść⁵ .. Dziecko¹¹¹. Zabierzcie stąd to²⁴¹ dziecko¹⁴¹. Zabierzcie je stąd!

E1229 J. Krzysztoń Cyrograf dojrzałości P R IX 64 s. 3

Tatulku¹⁷¹, widzisz mnie⁴⁴ raz¹⁴¹ na⁶⁴ rok¹⁴¹. Daj trzy³⁴ i kwita⁸ .. Ho⁷, ho⁷. Trzy³¹ dychy¹¹². Żeby sam²¹¹ tyle⁸ miał⁵ .. Kutwo¹⁷¹, chciałeś mieć syna¹⁴¹ .. Nie ja chciałem, tylko twoja matka .. Tak czy owak jesteś moim²⁵¹ ojcem. Twój²¹¹ nos¹¹¹ to⁴¹ mój²¹¹ nos¹¹¹. Czy ja ci⁴³ wymawiam, że obdarzyłeś mnie⁴⁴ taką²⁵¹ kociubą? .. Skórę masz ze⁶² mnie⁴². Skórę. A co w niej siedzi, to już nie moje .. Nie chcesz mi dać nic prócz łysiny w spadku?

E1230 J. Krzysztoń Cyrograf dojrzałości P R IX 64 s. 4-5

Nikczemny²¹¹ był to⁴¹ ranek¹¹¹. Wracalem ulicą Żytnią¹⁵¹, gdzie mieszkaliśmy pod⁶⁶ szóstym²⁶¹, dopóki żyła⁵ moja matka. Miała sprytną²⁴¹ rękę do⁶² noworodków¹²². Chodzą dziś tacy²¹² po⁶⁶ mieście, co⁹ od⁶² niej⁴² oberwali pierwszego²⁴¹ klapsa¹⁴¹ w⁶⁴ tyłek¹⁴¹, zanim świat¹¹¹ przypadł czy nie przypadł im⁴³ do⁶² gustu. U⁶² zegarmistrza¹²¹ zobaczyłem, że jest godzina dziewiąta²¹¹ zero pięć na⁶⁶ zegarze z⁶⁵ kurantem. Staremu nie mogłem powiedzieć, że wczoraj właśnie zrobiłem maturę.

E1231 J. Krzysztoń Cyrograf dojrzałości P R IX 64 s. 8

Zawczasu trudno mówić o⁶⁶ pomyłce¹⁶¹, panie¹⁷¹ profesorze¹⁷¹. Niech pan¹¹¹ mi pozwoli⁵⁵ uwierzyć, że nie będę⁵⁶ popełniał⁵² pomyłek przez⁶⁴ całe²⁴¹ swoje²⁴¹ życie¹⁴¹. Tak jak⁹ tu stoję .. Nie najgorzej, Lewicki¹⁷¹. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie¹⁶¹ wejdź. I siadaj. Poczynasz sobie⁴³ nie najgorzej, chłopcze .. Pan¹¹¹ mnie⁴⁴ pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ chwali, profesorze¹⁷¹ .. Jeszcze jedna²¹¹ twoja sztuczka, co⁴¹? Od wczoraj dziwnie wydoroślałem, panie¹⁷¹ profesorze¹⁷¹ .. Przepraszam. Jest mi trochę niezręcznie.

E1232 J. Krzysztoń Cyrograf dojrzałości P R IX 64 s. 10

No właśnie. To⁴¹ taka odmiana syna¹²¹ marnotrawnego²²¹. Tylko jeszcze gorsza .. Wspaniale²¹¹! Przyszedłeś — i nie wiesz po⁶⁴ co⁴⁴. Jak⁹ dobrze pomyślę, to⁹ może⁸ bym sobie⁴³ przypomniał⁵⁴. Nie lubię zaciągać długów, profesorze¹⁷¹. Niech mi pan¹¹¹ wierzy⁵⁵, bardzo nie lubię. Właściwie — długów nie cierpię, ale spłacać kocham. To⁴¹ mi daje cel¹⁴¹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹. Spłata w terminie, co do grosza .. Ale ja ci powiem — po co przyszedłeś!

E1233 J. Krzysztoń Cyrograf dojrzałości P R IX 64 s. 14

Barbara¹⁷¹, chcę się z⁶⁵ tobą ożenić⁵⁰¹ .. Dzisiaj? .. Hm⁷. Niekoniecznie. Kiedy tylko zechcesz .. To⁴¹ zamiast⁶² melby¹²¹, którą²⁴¹ mi obiecałeś? .. Chodźmy stąd. Na⁶⁴ melbę zapraszam cię jutro⁸ .. Masz minę jak⁹ nabab¹¹¹. Ani grosza przy⁶⁶ duszy¹⁶¹, co⁴¹? .. Rzeczywiście, złamanego²²¹. I żenisz⁵⁰¹ się ze⁶⁵ mną⁴⁵. Ty się ze⁶⁵ mną⁴⁵ żenisz⁵⁰¹, kapitanie¹⁷¹ siedmiu³² mórz¹²² .. Nie wykluczone²¹¹. Będę reżyserem .. Reżyserem? Przecież miałeś dyrygować wielką orkiestrą symfoniczną .. Nie. Reżyserem.

E1234 J. Krzysztoń Cyrograf dojrzałości P R IX 64 s. 16

I kolia, i wyżła, i kurtkę z⁶⁵ kapturem z⁶² wielbłądziej¹²¹ sierści¹²¹, i trzynaście³⁴ par¹²² pantofelków .. Tego⁴² nie mówiłem .. Ale ja to⁴⁴ mówię. I trzypokojowe²⁴¹ mieszkanie¹⁴¹ z⁶⁵ loggią. Od⁶² południa¹²¹. Płyty¹⁴² Armstronga¹²¹, żadnych²²² dzieci¹²², dopóki się nie namyślę⁵⁰¹. Odkurzacze¹⁴¹, którym²⁵¹ ty będziesz⁵⁶ pracował⁵². Telewizor¹⁴¹. I georginie¹⁴² w⁶⁶ wazonie .. Dobra⁸. Termin¹¹¹? .. Dwa³¹ lata¹¹². Komu innemu dałabym dziesięć³⁴. Ale dla ciebie byłoby to upokorzenie. Uparty jesteś, zdolny jesteś i wiesz, czego chcesz.

E1235 J. Krzysztoń Cyrograf dojrzałości P R IX 64 s. 20

Ty? Przecież miałeś być obywatelem świata! Sam²¹¹ mi mówiłeś. Obywatelem świata .. Mrzonka .. Nie pamiętasz? W⁶⁶ parku¹⁶¹. W⁶⁶ nocy¹⁶¹. Kurzyliśmy wspólnego²⁴¹ peta¹⁴¹. Powiedziałeś mi w⁶⁶ tajemnicy¹⁶¹, żebym nikomu tego⁴² nie powtórzył. Pamiętasz? Zostanę obywatelem bez⁶² paszportu, bez⁶² wiz, bez⁶² działkowej²²¹ przynależności¹²¹, bez⁶² skocznych²²² narodowych²²² kołymek¹²², pamiętasz? Zostanę obywatelem świata! .. E⁷. Mrzonka .. Obywatelu¹⁷¹ świata ze⁶⁵ szprycą¹⁵¹ do⁶² krowiego²²¹ zadka¹²¹ .. Wolę⁵. Wolę⁵ krowi zadek.

E1236 J. Krzysztosń Cyrograf dojrzałości P R IX 64 s. 25

Milczał przeraźliwie, myślałem, że porwie go⁴⁴ atak¹¹¹ gniewu, tak jak⁹ na co dzień porywał proroków¹⁴² w⁶⁶ wicherze pustyni¹²¹, ale on widocznie pomyślał nie o⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴⁴ trzeba, tylko o⁶⁶ kuszeniu¹⁶¹ Świętego²²¹ Antoniego¹²¹, o⁶⁶ biczownikach na⁶⁶ puszczy¹⁶¹ i o⁶⁶ innych²⁶² takich²⁶² zjawiskach, które²¹² mąciły umysł¹⁴¹ świątobliwym²³² mężom, i mącić⁵¹ będą⁵⁶ po⁶⁴ wsze²⁴² wieki¹⁴², więc odwołał⁵⁰¹ się cicho do⁶² Pana¹²¹ Boga¹²¹, bo cóż innego mógł powiedzieć stary mężczyzna młodemu mężczyźnie. A potem szedł bez słowa, ogarnął mnie ramieniem.

E1237 J. Krzysztosń Cyrograf dojrzałości P R IX 64 s. 27

Miasto nie będzie takie²¹¹ duże²¹¹. Hm⁷, tak. Zdałeś maturę, co⁴¹ prawdę rzekłszy, zdałeś, nie? Hm⁷. Maturę, co⁴¹? Prawdę rzekłszy. Masz maturę, nie? .. Wykształciłeś mnie⁴⁴ tatulku¹⁷¹. Wiesz co⁴¹? Hm⁷. Prawdę rzekłszy. Ekspedient¹¹¹ to⁴¹ nie dla⁶² ciebie⁴². Babrać⁵⁰¹ się w⁶⁶ kaszy¹⁶¹, babrać⁵⁰¹ się w⁶⁶ ogórkach. Brudna robota, żmudna. Nie dla⁶² takiego²²¹ chłopaka¹²¹, jak⁹ ty. Wiesz, co ci powiem? .. No? .. Ekspedient to nie dla ciebie .. Zgoda, tatulku .. Języka byś się poduczył.

E1238 J. Krzysztosń Koralik P R II 63 s. 12

Jezus¹⁷¹ Maria¹⁷¹, co⁸ mnie⁴⁴ to²¹¹ wszystko⁴¹ obchodzi? Człowieku¹⁷¹? .. Dlaczego ty mnie⁴⁴ tak do⁶² diabła¹²¹ wyganasz? .. Romek¹⁷¹, przecież sam²¹¹ rozumiesz, no. To⁴⁴ trzeba załatwić spokojnie. Czas¹¹¹ gra⁵ na⁶⁴ naszą²⁴¹ korzyść¹⁴¹. Nie możemy się rzucić⁵⁰¹ głową naprzód, na⁶⁴ wariata¹⁴¹. Z⁶⁵ czasem¹⁵¹ to²¹¹ się wszystko⁴¹ ułoży⁵⁰¹, po⁶⁶ naszej²⁶¹ myśli¹⁶¹, zobaczysz. Trochę cierpliwości¹²¹, wszystko⁴¹ będzie dobrze, takiej²²¹ rzeczy¹²¹ nie można osiągnąć galopem, im⁹ mniej nerwów, a więcej .. Masz rację.

E1239 J. Krzysztosń Koralik P R II 63 s. 16

To⁴¹ się mniej więcej zgadza⁵⁰¹ z⁶⁵ moim²⁵¹ poglądem, proszę pana¹²¹ .. Nie interesują mnie⁴² pańskie²¹² poglądy¹¹²! .. Przecież jest granica między⁶⁵ sprawami umarłych¹²² a kłopotami żywych¹²². To⁴¹ zależy, komu więcej poświęcimy uwagi¹²¹. Jeśli pan¹¹¹ spojrzy od⁶² tej²²¹ strony¹²¹, to⁹ na⁶⁶ czym⁴⁶ polega nasza wina¹¹¹? Na⁶⁶ tym⁴⁶, że mamy⁵ dwadzieścia³⁴ lat. Na⁶⁶ tym⁴⁶, że chcemy żyć⁵ i nie oglądać⁵⁰¹ się na⁶⁴ przeszłość¹⁴¹? A czy to nasza przeszłość?

E1240 J. Krzysztosń Nazajutrz po wojnie P R X 63 s. 5

A ty się cieszysz⁵⁰¹? .. Od⁶² Bugu¹²¹ idziemy razem⁸, w⁶⁶ jednej²⁶¹ kompanii¹⁶¹, Grzegorz¹⁷¹. Sierżanta¹²¹ się dochrapałem⁵⁰¹. Krzyża¹²¹ Walecznych¹²². Ja się nie dochrapałem⁵⁰¹ niczego⁴². Nie byłem odważny²¹¹, Grzegorz¹⁷¹. Nie śniła⁵⁰¹ mi się taka odwaga. Prawdę rzekłszy, to⁴¹ ty jesteś fenomen¹¹¹. Ze⁶⁵ świecą¹⁵¹ szukać .. Bzdura .. Wzór¹¹¹ odwagi¹²¹! Porucznik z⁶² polwych-u to⁸ by⁸ cię na⁶⁶ rękach nosił⁵⁴. A ja myślałem — na czym ci zależy? Na awansie?

E1241 J. Krzysztosń Nazajutrz po wojnie P R X 63 s. 21

Co⁴⁴ gada⁵? No mówże, Grzegorz¹⁷¹. Co⁴⁴ on gada⁵? .. Podziwia twoją²⁴¹. Odwagę .. Każ mu zamknąć pysk¹⁴¹! Przecież milczy .. Ty, frycu¹⁷¹. Zamknij⁵⁰¹ się, verstehen. Trzymaj gębę na⁶⁴ kłódkę, dopóki cię nie pytają. Bo pożałujesz, frycu¹⁷¹. Verstenen .. Jawohl. Franek¹⁷¹! .. Co⁴¹? Co⁴¹ stary¹¹¹? Myślałeś, że go⁴⁴ zastrzela? Nie. Nie, bracie¹⁷¹. Z⁶⁵ nim⁴⁵ jest wszystko⁴¹ w⁶⁶ porządku¹⁶¹.

E1242 J. Krzysztosń Alibi, czyli igraszki rodzinne P R VI 67 s. 9

I co⁴⁴ pan¹¹¹ powie? .. Nie wierzę w⁶⁴ żadne²⁴² ruble¹⁴² i biżuterię. Dziadek kpił w⁶⁴ żywe²⁴² oczy¹⁴². Kiedy wyzdrowiał, mówił, że dał łąpówkę lekarzom i za⁶⁴ ruble¹⁴² kupił sobie⁴³ jeszcze sto³⁴ lat życia¹²¹ .. Ten²¹¹, kto postanowił go⁴⁴ zamordować, zrobił to⁴⁴ dla⁶² rubli¹²² i biżuterii¹²¹ .. Nie wiem. W⁶⁶ każdym²⁶¹ razie¹⁶¹ na⁶⁶ taśmie¹⁶¹ to⁴¹ są majączenia¹¹² w⁶⁶ gorączce¹⁶¹. Nie można brać⁵ ich⁴² całkiem serio⁸.

E1243 J. Krzysztosń Alibi, czyli igraszki rodzinne P R VI 67 s. 16

Mój²¹¹ ojciec. Mój²¹¹ biedny²¹¹ ojciec .. Proszę się uspokoić⁵⁰¹. Jeśli pani¹¹¹ udaje płacz¹⁴¹, to⁹ kiepsko. A jeśli rzeczywiście pani¹¹¹ płacze⁵, to⁹ tym⁹ gorzej. Syn zamiast zniszczyć taśmę zachował ten²⁴¹ ciekawy²⁴¹ dokument¹⁴¹. Trzeba było chłopaka¹²¹ dopilnować. Przykry²¹¹ błąd¹¹¹ z⁶² pani¹²¹ strony¹²¹ .. Cóż⁴¹ z⁶² tego⁴²? Byłam u⁶² ojca¹²¹, kiedy leżał chory²¹¹, i pytałam o⁶⁴ ruble¹⁴². Chyba to całkiem naturalne.. [&]

E1244 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 3

Uważasz, że powinien być mądrzejszy²¹¹ nawet od⁶² mamy¹²¹? .. Tak. Powinien być mądrzejszy²¹¹ i najsilniejszy²¹¹ ze⁶² wszystkich²²² .. Wtedy mógłby robić, co⁴⁴ by⁸ chciał⁵⁴ .. Od⁶² tego⁴² jest ojciec .. Na pewno. Trzeba tylko znaleźć takiego²⁴¹ kogoś⁴⁴, kto nie ma nikogo⁴² do⁶² kochania¹²¹. Jak⁹ nie ma nikogo, to⁹ się skusi⁵⁰¹ .. Można usiąść na⁶⁶ murku¹⁶¹ pod⁶⁵ PKS-em. To jest bardzo ruchliwe miejsce.

E1245 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 8

Co⁴¹ to⁴¹? .. Pies .. Pies? Jaki²¹¹ pies? Gryzie? .. Czasami⁸ .. On się ciebie⁴⁴ słucha⁵⁰¹, ten²¹¹ pies? To⁹ każ mu wyjść⁵ spod⁶² ławki¹²¹ i położyć⁵⁰¹ się o⁷ tam⁸, pod⁶⁵ drzewem .. Lepiej nie .. Dlaczego nie? .. Bo⁹, bo on mógłby się nie posłuchać⁵⁰¹. On jest⁵⁷ mało oswojony²¹¹. Lepiej go⁴⁴ trzymać .. No to⁹ go⁴⁴ przytrzymaj. Tylko bez kawałów, bo jak ja ci zrobię kawał.

E1246 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 15

Niech pan¹¹¹ usiadzie⁵⁵. Nie ma, ale. A pan¹¹¹? .. Proszę, grylażowe²¹². Proszę się poczęstować⁵⁰¹. Może⁸ nawet dobrze się składa⁵⁰¹. Z⁶⁵ pewnością dobrze. Mam⁵ wielką²⁴¹ prośbę do⁶² panienki¹²¹. I do⁶² kawalera¹²¹ też, naturalnie. Powiedźcie mi, jaka jest ta wasza ciocia? .. Ciocia .. No, czy jest dobra²¹¹? Że porządna, to⁴⁴ widzę, o⁶⁴ urodę mnie⁴³ się nie rozchodzi⁵⁰¹, byle nie podobna do⁶² diabła¹²¹.

E1247 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 17

Piotruś¹¹¹ ma dom¹⁴¹ i całe²⁴¹ gospodarstwo¹⁴¹; dwie³⁴ krowy¹⁴², młockarnię. Więc ona może być biedna. Wolałbym tylko, żeby nie była⁵ bardzo ładna. Słucham kawalera¹⁴¹? .. Nie jest bardzo młoda .. A dobra²¹¹? Spokojna? Bo mi nie odpowiedzieliście .. Jak⁹ jej⁴³ krzywdy¹²¹ nie robić, to⁹ tak, to⁹ spokojna .. Za⁶⁴ parę³⁴ dni¹²² przyjedziemy znowu, a wy powiedźcie cioci¹³¹. Powiedźcie, że był młodzieniec z⁶⁵ ojcem. I o⁶⁶ gospodarstwie wspomnijcie.

E1248 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 20-21

Już, moment¹¹¹. Memento mori. miej serce¹⁴¹ i patrz w⁶⁴ serce¹⁴¹, skromny sługa Stasiak¹¹¹, Lisieckiej¹²¹ osiemnaście mieszkania¹²¹. Przepraszam, ja się zapomniałem przedstawić⁵⁰¹, Kazimierz¹¹¹ Stasiak¹¹¹, jestem. Kazimierz¹¹¹ Stasiak¹¹¹ na⁶⁴ drugie²⁴¹ imię¹⁴¹ Julian¹¹¹ .. Ile³⁴ pan¹¹¹ ma lat? .. Trzydzieści³⁴ jeden³⁴ i pół .. To⁴¹ pan¹¹¹ jest za młody²¹¹. Pan¹¹¹ wie, jak⁸ ona mówi na⁶⁴ takich²⁴². Gówniarz .. Może⁸ na⁶⁴ trochę młodszych²⁴². Dwadzieścia³¹ osiem³¹. Przecież było napisane, że w sile wieku? Czy pan jest w sile wieku? Niech pan się nie naraża!

E1249 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 26

Przy⁶⁶ świadkach: Sodoma¹¹¹ i Gomora¹¹¹! Zgnilizna jak⁹ w⁶⁶ tej²⁶¹. Laicyzacji¹⁶¹! Dzieci¹¹² niby. Sama słyszałam, jak⁹ do⁶² jednego²²¹ z⁶² tych²²² mężczyzn, poważnego²²¹ człowieka¹²¹, gówniarze¹¹² mówiły .. Gówniarz! .. To⁴¹ chyba nie są tacy²¹² poważni ludzie¹¹², jeśli dali⁵⁰¹ się nabrać. A dlaczego panie¹¹² przypuszczają, że to⁴¹ właśnie moje²¹² dzieci¹¹² sprowadzają ich⁴⁴ tutaj? Może⁸ to⁴¹ jacyś²¹² znajomi¹¹² pani¹²¹ Słomczyk¹²¹? Co też pani mówi! .. Do mnie mężczyzna! I są dowody, dowody, proszę pani. Ogłoszenie dali! Tacy perfidni!

E1250 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 27

I dobrze, że mi pani¹¹¹ powtórzyła. Bo ja opowiadałam w⁶⁶ pracy¹⁶¹, a tu koleżanka się pyta⁵⁰¹, ile⁸ u⁶² ciebie⁴² mieszkania¹²¹, bo ja PKS-em dojeżdżam i to²⁴¹ ogłoszenie¹⁴¹ widziałam. Na⁶⁶ autobusie przyklejone²¹¹. Słyszane²¹² rzeczy¹¹²? Tyle³⁴ lat żyję i nikt się nie ośmielił⁵⁰¹ mnie⁴² zaczepić. A teraz? .. Skandal¹¹¹! .. Co⁴¹ to⁴¹? .. Pan¹¹¹ Kozłowski¹¹¹ .. Pani¹²¹ mąż ma rację, tu zdecydowanie⁸ zrobiło⁵⁰¹ się za głośno .. I tyle ma pani do powiedzenia? Pani ich popiera! My pójdziemy do Komitetu Blokowego!

E1251 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 31

Dlaczego? Nie. Po prostu miałem już tyle³⁴ psów¹²², że naprawdę znam⁵⁰¹ się z⁶⁵ wszystkimi. Tak bywa .. Ma pan taką²⁴¹ szkołę dla⁶² psów? .. Nie. Ale urodziłem⁵⁰¹ się w⁶⁶ lesie! W⁶⁶ leśniczówce¹⁶¹ jak⁹ w⁶⁶ leśniczówce¹⁶¹, zawsze było masę psów. Nawet w⁶⁶ czasie wojny¹²¹ trzymałem owczarka¹⁴¹, włóczył⁵⁰¹ się ze⁶⁵ mną⁴⁵. Dopiero w⁶⁶ czterdziestym²⁶¹ siódmym²⁶¹ zginął .. Ktoś go⁴⁴ zastrzelił? .. Nie, wyleciał na⁶⁶ minie¹⁶¹, biedny²¹¹ Kuźma¹¹¹. Bo ja byłem w tym czasie w saperach.

E1252 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 34

Po⁶⁴ co⁴⁴ mamie¹³¹ termometr¹¹¹? .. Jak⁸ to⁴¹? Nie widzisz? Oni na pewno mają gorączkę. Spójrz na⁶⁴ te²⁴² maślane²⁴² oczy¹⁴²! .. Babciu¹⁷¹! .. Proszę bardzo, przyniosłam. A można wiedzieć, kto choruje? .. Choruje. Odpukajmy lepiej te²⁴¹ słowo¹⁴¹. Wnusię¹¹² moje²¹² coś⁸ niewyraźne²¹². Bardzo pani¹³¹ dziękuję .. Niby lato¹¹¹, a mój²¹¹ mąż wczoraj kichał .. Z⁶⁵ mężczyznami zawsze kłopoty¹¹² .. Tylko im zmierzę temperaturę, zaraz pani odniosę. Miła kobieta. No to co robimy?

E1253 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 38

Daj cukierka¹⁴¹. Może⁸ się nie obrazi⁵⁰¹, on nie jest z⁶² obraźników¹²². Ale pójdzie .. No, właśnie. Nie będzie⁵⁶ przecież do⁶² jutra¹²¹ czekał na⁶⁴ nas⁴⁴ nad⁶⁵ rzeką! .. Trzeba go⁴⁴ zawiadomić, że jesteśmy⁵⁷ uwiązani .. Ale jak⁸? .. Przez⁶⁴ dzieciaki¹⁴². Wołamy? Staszek¹⁷¹! Staszek¹⁷¹! .. Może⁸ lepiej przez⁶⁴ Zosię¹⁴¹? Zosia¹⁷¹! .. Może⁵ być. Zosia¹⁷¹! Staszek¹⁷¹! .. Ale skąd taka Zosia¹¹¹ czy Staszek¹¹¹ będą⁵⁶ wiedzieć⁵¹, że to⁴¹ właśnie on? .. Staszek! Się go opisze. Metr osiemdziesiąt, barczysty, oczy stalowe.

E1254 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 41

Pan¹¹¹ do⁶² mojej²²¹ córki¹²¹ Julii¹²¹? Wcale nie tłusty²¹¹ .. Nie, Stasiak¹¹¹, Kazimierz¹¹¹ Juliusz¹¹¹ .. Musiałem przyjść⁵. Pani¹¹¹ mnie⁴⁴ zrozumie? Pani¹¹¹ jest matką! .. Postaram⁵⁰¹ się .. Panu¹³¹ może⁸ chodzi o⁶⁴ tę książkę, którą²⁴¹ pan¹¹¹ u⁶² nas⁴² zostawił? Ja ją zaraz! .. Właśnie! Dostałem ją! Listonosz, człowiek pogodny²¹¹, nie wiedział o⁶⁶ niczym⁴⁶, a ja od⁶² tego²²¹ dnia miotam⁵⁰¹ się między⁶⁵ Scyllą¹⁵¹ rozpaczy¹²¹ a Charybdą¹⁵¹ nadziei¹²¹ .. Albo odwrotnie .. Słucham? .. Bo ja napisałem na książce „Miej serce i patrzaj w serce”. .. Bardzo ładnie.

E1255 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 45

Został na⁶⁶ gorze, żeby pomóc ślicznej²³¹ dziewczynie¹³¹. Już do⁶² tej²²¹ pani¹²¹ przyjechał lekarz. Serce¹¹¹ jej⁴³ nawaliło, ale nie tak bardzo, żeby na⁶⁴ przykład¹⁴¹ umarła⁵ .. Aniu¹⁷¹! Sąsiadka, bardzo miła kobiecina, zdenerwowała⁵⁰¹ się na⁶⁴ córkę, wie pan¹¹¹, jak⁹ to⁴¹ jest z⁶⁵ dziewczętami w⁶⁶ dzisiejszych²⁶² czasach. Ale córka też przyjemna osoba, tak się przeraziła⁵⁰¹ o⁶⁴ matkę! No, rozmawiajcie sobie, rozmawiajcie, a ja zaraz zrobię herbatę .. Duża woda na rzece po tym ostatnim deszczu? .. Czy ryby lepiej biorą jak jest dużo wody czy jak jest mniej?

E1256 M. Leja Wszystko dla naszej mamy P R X 63 s. 49

Nie przeszkadzaj. Przemysł¹¹¹ a nie żadne²¹² tam⁷ takie²¹² pokątne²¹² wytwórnie¹¹² grzebyków .. No tak, to⁴¹ jest praca twórcza .. Ależ to⁴¹ jest jak⁹ zabawa, mamusi¹⁷¹! Nic⁴¹ nie ma, tylko dwa³¹ brzegi¹¹² i wszystko⁴¹ się⁴¹ samemu wymyśla! .. No, nie samemu. I do⁶² tej²²¹ zabawy¹²¹ potrzeba⁵ wiele³⁴ osób. Do⁶² tej²²¹ zabawy¹²¹ czy to⁸ do⁶² tej²²¹ twórczości¹²¹. Ja bym⁸ to⁴⁴ zwyczajnie nazwał¹⁵⁴ robotą .. To jest wielka różnica. Robotę to ja znam, proszę pana. A kiedyś mówiłaś, żebyś za skarby nie chciała pracować!

E1257 J. Lenart Próba ognia P R V 64 s. 35

Tak, panie¹⁷¹ doktorze¹⁷¹ .. Z⁶⁵ nim⁴⁵ na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ nie było żadnych²²² kłopotów, już pracuje .. Jeszcze. Ciągłe go⁴⁴ boli głowa .. No. Piętnaście³¹ minut. I żadnych²²² hiobowych²²² wieści¹²². Proszę .. Gerda¹⁷¹. Myślałem, że już nie przyjdiesz. Siadaj tu. Nie, nie tam⁸, tu siadaj, na łóżku¹⁶¹ .. Już się nie mogłam doczekać⁵⁰¹ kiedy otworzysz oczy¹⁴². Karolowi¹³¹ się lepiej udało⁵⁰¹ niż⁹ tobie⁴³ .. Karol. Tak. Karolowi lepiej się udało. On był taki, jakby tylko czekał.

E1258 J. Lenart Próba ognia P R V 64 s. 42

Myśmy gadali⁵³, Bury¹⁷¹. Z⁶⁵ Rylskim¹⁵¹ też, to⁴¹ ten²¹¹, co⁹ go⁴⁴ stempel¹¹¹ przywalił. Gadaliśmy. Uważamy, że jesteś swój²¹¹ chłop, chcemy z⁶⁵ tobą pracować. Ryłski¹¹¹ też, jak⁹ się wylize⁵⁰¹, kazał ci⁴³ to⁴⁴ powiedzieć .. Hm⁷. Jakby tak było co⁴¹, napiłbym⁵⁰¹ się z⁶⁵ wami, chłopaki¹⁷². żeby tak choć raz⁸ dla⁶² przyjemności¹²¹, a nie żeby zalać w⁶⁶ sobie⁴⁶ trupa¹⁴¹ .. To się inaczej mówi, Bury. Zalać się w trupa. .. To co innego. Który z was ma trupa na sumieniu? No?

E1259 A. Markowa Nagranie P R V 65 s. 12

Więc, jak⁹ już mówiłem, wróciłem z⁶² Buchenwaldu¹²¹ dopiero w⁶⁶ czterdziestym²⁶¹ piątym²⁶¹, gdy wyzwolili obóz¹⁴¹. I dlatego było w⁶⁶ Głuchnowie¹⁶¹ strasznie, że to²¹¹ miasto¹¹¹ właściwie nie żyło. Ruiny¹¹², bez⁶² światła¹²¹, bez⁶² wody¹²¹, bez⁶² niczego⁴². A po⁶⁶ Niemcach, co⁹ wcześniej uciekli, kanapy¹⁴² i bety¹⁴² wywleczono na⁶⁴ ulice¹⁴², na⁶⁴ rumowisko¹⁴¹. I pełno słoików po kompotach, wyciąganych z piwnicy, bo żołnierze, zanim poszli dalej, z frontem, pili te kompoty i wszystko zostawili na ulicy, szkło, rupiecie, w ogóle wszystko.

E1260 A. Markowa Nagranie P R V 65 s. 20

Kogo⁴⁴? Matkę jej⁴² Niemcy¹¹² zabili, w⁶⁶ łapance¹⁶¹, w⁶⁶ Krasnymstawie¹⁶¹. A innej²²¹ rodziny¹²¹ nie ma .. Zaraz. A może⁸ by⁸ do⁶² Jonaszów¹²² .. Kto to⁴¹ taki²¹¹? .. Kolega, tutejszy²¹¹. To⁴¹ niedaleko⁸, w⁶⁶ Boguszowicach¹⁶². Porządni ludzie¹¹² .. Ona boi⁵⁰¹ się obcych¹²². Nie pójdzie. Była⁵ z⁶⁵ matką wtedy, w⁶⁶ czasie tej²²¹ łapanki¹²¹. Pamięta .. Ot⁸ i cała rozmowa. Mała przycupnęła w kącie za polowym łóżkiem. Przestraszona, jak mysz w pułapce. Tylko mi się przyglądała i ani słowa. Jakby nie umiała mówić.

E1261 A. Markowa Nagranie P R V 65 s. 26

Dlaczego nie słuchaliśmy tamtego²²¹? Tam⁸, gdzie mówiłem, co⁴¹ było przed⁶⁵ wstąpieniem do⁶² Partii¹²¹? .. Będę⁵⁶ to⁴⁴ musiał⁵² usunąć .. Zrobi⁵⁰¹ się za duża luka¹¹¹. W⁶⁶ czasie i w ogóle .. To⁹ może⁸. Niektóre²⁴² fragmenty¹⁴² dogramy. Inaczej nie da rady¹²¹. Musiałem wyciąć kilka³⁴ rzeczy¹²², choćby o⁶⁶ tym Wehrmachcie¹⁶¹. A że się łączyły⁵⁰¹ z⁶⁵ waszymi następnymi wypowiedziami, to⁹ wobec⁶² tego⁴². Rozumiecie chyba.

E1262 A. Markowa Nagranie P R V 65 s. 31

Nie musisz mi tłumaczyć .. Dobrze. Po⁶⁴ co⁴⁴ trzymaliście tutaj takich²⁴² jak⁹ tamten²¹¹? Powinni wynieść⁵⁰¹ się wcześniej, bez⁶² krzyku¹²¹, że się⁴¹ ich⁴⁴ zatrzymuje siłą. Wynieść⁵⁰¹ się i nigdy nie wracać ludzi¹²² mamy⁵ dość .. Jakie²¹¹ to²¹¹ wszystko⁴¹ dla⁶² ciebie⁴² proste²¹¹. Wiesz. W⁶⁶ grudniu dostałem list¹⁴¹. Pisała dziewczyna. Nawet jej⁴² nie znałem. Dwa³⁴ lata¹⁴² temu⁸ wyjechała z⁶⁵ matką do⁶² Monachium¹²¹. Zrzekły się wtedy gospodarstwa, tu, pod Głuchowem.

E1263 M. Miklaszewska Człowiek z rejestru P R IV 65 s. 5

Czy świadek zaobserwował coś⁴⁴ więcej, czy tylko? .. O⁷ nie, jak⁹ mnie⁴³ ktoś już raz⁸ w⁶⁴ oko¹⁴¹ wpadnie. U⁶² nas⁴² pracy¹²¹ dużo, zostają czasem⁸ — Wysoki²¹¹ Sądzie¹⁷¹ — po⁶⁶ godzinach. Jednego²²¹ razu¹²¹ słyszę, ktoś chodzi po⁶⁶ korytarzu. U⁶² nas⁴² po⁶⁶ pracy¹⁶¹ lecą ludzie¹¹² zaraz do⁶² domu¹²¹, jak⁹ wszędzie, więc mnie⁴⁴ coś⁴¹ tknęło. Podchodzę do⁶² drzwi¹²², gaszę w⁶⁶ pokoju¹⁶¹ światło¹⁴¹ i słucham. Złodziej — myślę.

E1264 M. Miklaszewska Człowiek z rejestru P R IV 65 s. 7-8

Usunął go⁴⁴ zatem świadek z⁶² pracy¹²¹ dlatego, że, zdaniem świadka¹²¹, zachowywał⁵⁰¹ się podejrzanie? .. Ja tak po⁶⁶ własnym²⁶¹ uważaniu¹⁶¹ ludzi¹²² nie zwalnia. Przecież tak nie wolno⁵, można człowieka¹⁴¹ skrzywdzić. Ja miałem dowód¹⁴¹. Obiektywny²¹¹. Zaraz następnego²²¹ dnia zwróciłem⁵⁰¹ się do⁶² rejestru i po⁶⁶ tygodniu przyszła⁵ jego⁴² karta karalności¹²¹. Ten²¹¹ człowiek — Wysoki²¹¹ Sądzie¹⁷¹ — był⁵⁷ już skazany²¹¹ za⁶⁴ rabunek¹⁴¹. Obrabował sklep.

E1265 M. Miklaszewska Człowiek z rejestru P R IV 65 s. 12

Proszę świadka¹²¹, skoro⁹ świadek tak negatywnie oceniał tego²⁴¹ człowieka¹⁴¹, to⁹ dlaczego odnajmował mu pokój¹⁴¹ przez⁶⁴ całe²⁴² trzy³⁴ miesiące¹⁴², aż do⁶² chwili¹²¹ aresztowania¹²¹? .. Dlaczego? Płaci — to⁹ odnajmowałem. Jako⁶¹ główny²¹¹ lokator miałem⁵ prawo¹⁴¹ .. Czy panowie¹¹² mają do⁶² świadka¹²¹ jakieś²⁴¹ pytanie¹⁴¹? .. Jeżeli można .. Proszę, panie¹⁷¹ obrońco .. Może⁸ świadek powie sądowi¹³¹, czy oprócz⁶² niechęci¹²¹ do⁶² przyjmowania¹²¹ gości¹²² oskarżony¹¹¹ przejawiał jakieś²⁴² cechy¹⁴² wskazujące²⁴², zdaniem świadka¹²¹, na⁶⁴ szczególną²⁴¹ demoralizację?

E1266 M. Miklaszewska Człowiek z rejestru P R IV 65 s. 15

Proszę pani¹²¹, na⁶⁶ ulicy¹⁶¹ było ciemno. Tak ciemno, że jak⁹ świadek tu powiedziała przed⁶⁵ chwilą, nie można było nawet dostrzec, co⁴⁴ napastnik trzymał w⁶⁶ ręku¹⁶¹. I w⁶⁶ tych²⁶² ciemnościach, widząc oskarżonego¹⁴¹ tylko przez⁶⁴ jedno²⁴¹ mgnienie¹⁴¹ oka¹²¹ tak dokładnie zapamiętała pani¹¹¹ jego⁴² twarz¹⁴¹ i sylwetkę, że bez⁶² żadnych²²² wątpliwości¹²² rozpoznała go⁴⁴ pana¹¹¹ w⁶⁴ kilka³⁴ tygodni potem⁸, podczas⁶² konfrontacji¹²¹ w⁶⁶ śledztwie i dzisiaj, tu na⁶⁶ sali¹⁶¹ sądowej²⁶¹.

E1267 M. Miklaszewska Człowiek z rejestru P R IV 65 s. 22

Sąd¹¹¹ zwraca obrońcy¹³¹ uwagę, że taki²¹¹ sposób¹¹¹ formułowania¹²¹ pytań jest niedopuszczalny²¹¹ .. Wysoki²¹¹ sądzie¹⁷¹! Ja bym⁸ też co⁴⁴ miał⁵⁴ do⁶² tego²²¹ świadka¹²¹ .. Proszę. Może⁵ oskarżony¹¹¹ pytać .. Proszę pani¹²¹ czy pani¹¹¹ pamięta, co⁴⁴ ja pani¹³¹ wtedy gadałem, a co⁴⁴ pani¹¹¹ do⁶² mnie⁴²? Pani¹¹¹ mnie⁴⁴ pytała, czy to⁴¹ do⁶² narzeczonej¹²¹ list¹¹¹ na⁶⁴ święta¹⁴², nie? A ja do pani, że narzeczoneja jeszcze trochę zaczeka. I pani się śmiała i ja się śmiałem. Każdy coś gada. Czy to można wszystko spamiętać?

E1268 M. Miklaszewska Człowiek z rejestru P R IV 65 s. 26

Sąd¹¹¹ zalicza do⁶² materiału dowodowego²²¹ dokumenty¹⁴² wnioskowane²⁴² w⁶⁶ akcie oskarżenia¹²¹: zawiadomienie¹⁴¹ o⁶⁶ przestępstwie, obdukcję lekarską²⁴¹ i kartę szpitalną²⁴¹ Joanny¹²¹ Baranowskiej¹²¹, opinię MO i kartę karalności¹²¹ oskarżonego¹²¹ Szewczyka¹²¹. Czy obrona pragnie dołączyć jakieś²⁴² dokumenty¹⁴²? Opinie¹⁴² o⁶⁶ oskarżonym¹⁶¹, zaświadczenia¹⁴² .. Niestety nie posiadam żadnych²²² zaświadczeń .. Wobec⁶² tego⁴² zamykam przewód¹⁴¹ sądowy²⁴¹. Głos¹⁴¹ ma pan¹¹¹ prokurator .. Wysoki²¹¹ sądzie¹⁷¹! Rzadko można spotkać na wokandach sądowych tak okazowy, tak — powiedziałbym — klasycznie czysty przypadek bandytyzmu.

E1269 E. Mikołajczyk Za drzwiami nie ma nikogo P R III 64 s. 11

Rzadko się teraz widzujemy⁵⁰¹. Zapędzony²¹¹ jestem. Plany¹¹² napięte²¹², harmonogramy¹¹² przeterminowane²¹², a ja latam! Przemysłowe²¹¹ budownictwo¹¹¹, rozumiesz? To⁴¹ nie żarty¹¹². Eksperymentujemy, bracie¹⁷¹! Gonimy! .. Kogo⁴⁴? .. Wszystkich²⁴². Wschód¹⁴¹. Zachód¹⁴¹. Północ¹⁴¹. Południe¹⁴¹. Wszystkich²⁴² gonimy! Przez⁶⁴ to⁴⁴ ja ciągle w⁶⁶ terenie siedzę. Od⁶² budowy¹²¹ do⁶² budowy¹²¹ jeżdżę. Dziury¹⁴² łatam! A co⁴¹ u⁶² ciebie⁴²? .. Po⁶³ staremu. Urzęduje się⁴¹ .. Pomyśl wreszcie o jakimś zawodzie.

E1270 E. Mikołajczyk Za drzwiami nie ma nikogo P R III 64 s. 28

Lepiej pójdę. Gdybym została u⁶² ciebie⁴² na⁶⁴ noc¹⁴¹, to⁹ byłby dowód¹¹¹ przeciwko⁶³ mnie⁴³. że zaniedbuję Maćka¹⁴¹. że prowadzę⁵⁰¹ się niemoralnie .. Bzdury¹¹²! .. Ale to⁴¹ byłby dowód¹¹¹ przeciwko⁶³ mnie⁴³. W⁶⁶ tej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ bzdury¹¹² brzmią sugestywnie. Są⁵⁷ nawet uprzywilejowane²¹² .. Urządził siebie⁴⁴. Urządził nas⁴⁴. Co⁴¹ z⁶⁵ tym²⁵¹ rozwodem? .. Musimy odczekać. Tak radzi⁵ adwokat .. A on? Co⁴⁴ ci⁴³ mówił w⁶⁶ szpitalu?

E1271 A. Mularczyk I było święto P R IV 65 s. 13-14

Posłuchaj Jaśku¹⁷¹, co⁴⁴ ja, brat twój²¹¹, mam⁵ ci⁴³ do⁶² powiedzenia¹²¹, a sam²¹¹ zostaw sobie⁴³ głos¹⁴¹ na wtedy, jak⁹ już będziesz⁵⁶ wiedział⁵², że coś⁴⁴ wiesz, a będziesz⁵⁶ może⁸ wiedział⁵², jak⁹ oczy¹⁴² zamkniesz i wędrówkę ludów spróbujesz zobaczyć. Nie, Jaśku¹⁷¹, próżne²¹² byłyby twoje²¹² starania¹¹², ślepy¹¹¹ nie dojrzy na⁶⁶ zegarze, kiedy przyszła⁵ jego⁴² godzina. A mnie ona wybiła w Krużownikach nad samym uchem i wiedziałem ja, że nie ma co się z tym zegarem o pięć minut targować, bo on nie dla mnie jednego czas wyznaczył.

E1272 A. Mularczyk I było święto P R IV 65 s. 22

I władza zjechała w⁶⁶ osobie¹⁶¹ starosty¹²¹ i komendanta¹²¹, i spirytusu nie zabrakło i „Jeszcze Polska¹¹¹” odśpiewana była⁵⁷, a Paweł¹¹¹ się przy⁶⁶ tej²⁶¹ okoliczności¹⁶¹ trzy³⁴ razy¹⁴² w⁶⁴ pieluchy¹⁴² zlał⁵⁰¹ i sam²¹¹ komendant go⁴⁴ przewiał, no i wyrósł z⁶² niego⁴² dębczak¹¹¹. W⁶⁴ to²⁴¹ lato¹⁴¹ akurat dziewiętnasty²¹¹ rok¹¹¹ z⁶² niego⁴² spadł. Podejdź no Jaśku¹⁷¹ do okna¹²¹ i popatrz: to⁴¹ ten²¹¹ chłopak, co⁹ stoi koło⁶² słupa i w⁶⁴ hotelowe²⁴² okna¹⁴² patrzy.

E1273 A. Mularczyk Ogród za żywopłotem P R VII 64 s. 7

Chodziło się⁴¹ wtedy po⁶⁶ polach i wbijało kołki¹⁴². A oni — znałem ich⁴⁴ jako⁶⁴ rodziców¹⁴² dzieci¹²², co⁹ się źle uczyły⁵⁰¹ — szli za⁶⁵ mną⁴⁵ gromadą, trochę z⁶² tyłu, i szarpali pytaniami: Panie¹⁷¹ pełnomocniku¹⁷¹, czy jak⁹ kto fornal, to⁹ więcej od⁶² chłopą¹²¹ mu się ukroi⁵⁰¹? Czy aby⁸ na⁶⁶ tym²⁶¹ przydzielonym²⁶¹ ten²¹¹ sam²¹¹ zbierze, co⁹ zasieje? Każdy się bał o swoje. Zaraz, ale co wtedy było „moje”?

E1274 A. Mularczyk Ogród za żywopłotem P R VII 64 s. 21

No, widzisz! A ty, chwalić Boga¹⁴¹, ani nie kaszlniesz, ani nie kwęknieś! .. To⁴¹ wysadzanie¹¹¹ kapusty¹²¹ i łuskanie¹¹¹ grochu¹²¹ zapewnia długowieczność¹⁴¹ .. śmieję⁵⁰¹ się śmieję⁵⁰¹, ale żebyś wiedział, że to⁴¹ najważniejsze²¹¹, żeby być na⁶⁶ świeżym²⁶¹ powietrzu¹⁶¹ i nerwów nie szarpać. Spróbowałbyś tyle⁸ co⁹ on mieć na⁶⁶ głowie¹⁶¹, to⁹ byś⁸ się sam²¹¹ za⁶⁵ święconą²⁵¹ ziemią rozglądał⁵⁴¹.

E1275 A. Mularczyk Ogród za żywopłotem P R VII 64 s. 24

Już się skończyło⁵⁰¹ moje²¹¹ czekanie¹¹¹. Teraz wiem: cały²⁴¹ czas¹⁴¹ byłeś mi potrzebny²¹¹. Wymyśliłem nienawiść¹⁴¹ do⁶² ciebie⁴², do⁶² każdego²²¹ twego²²¹ czynu, żeby nie musieć nienawidzić siebie⁴² .. O⁷, Tonia¹¹¹ prowadzi tego²⁴¹ pana¹⁴¹. Tego²⁴¹ dziennikarza¹⁴¹! .. Odchodząc, minąłeś mój²⁴¹ żywopłot¹⁴¹, te²⁴² kwiaty¹⁴², te²⁴² groszki¹⁴² i przypomniałeś mi, kim⁴⁵ jestem .. To⁴¹ by⁸ nam dobrze zrobiło⁵⁴, gdyby cię wymienili w⁶⁶ gazecie¹⁶¹. Łatwiej byłoby o kredyt na ciepłąnję.

E1276 A. Mularczyk Przypomnij sobie P R X 66 s. 8

Żal do niego. No co się dziwisz? Inne²¹² dzieci¹¹² miały ojców¹⁴². Czasem⁸ był to⁴¹ pijak czy złodziejasek, jak⁹ to⁴¹ w⁶⁶ cegielni¹⁶¹ bywało — ale przynajmniej był! A on. Z⁶² niego⁴² to⁸ najwięcej pamiętam właśnie tę nieobecność¹⁴¹. Przed⁶⁵ pierwszym²⁵¹ majem ja z⁶⁵ Leonem¹⁵¹ musieliśmy naładować tytoniem pełno gilz¹²², a jak⁹ przychodzili po⁶⁴ niego⁴⁴ granatowi¹¹², to⁹ już był⁵⁷ spakowany²¹¹, jak⁹ na⁶⁴ wycieczkę. A myśmy się wtedy z Leonem wstydzili.

E1277 A. Mularczyk Przypomnij sobie P R X 66 s. 12

Jak⁹ ja bym⁸ wyglądał⁵⁴, gdyby w⁶⁶ telewizji¹⁶¹ wyskoczył ten²¹¹ Święty²¹¹ Jerzy¹¹¹ na⁶⁶ koniu¹⁶¹! Wiesz, jakby to⁴⁴ Walczak¹¹¹ rozegrał? .. Jaki²¹¹ Walczak¹¹¹, Stefcia¹⁷¹? On robi wszystko⁴⁴, żeby Zygmunta¹⁴¹ utracić bo Zygmun¹¹¹ zgłosił w⁶⁶ zakładzie wspaniałe²⁴¹ usprawnienie¹⁴¹ nowa metoda cięcia¹²¹ rur aluminiowych²²². Olbrzymie²¹² oszczędności¹¹²: prawie⁸ dziewięćset³¹ tysięcy rocznie! .. A tamten²¹¹? .. Też zgłosił projekt¹⁴¹, ale gorszy²⁴¹. I dlatego zygmunt jest w gorszej sytuacji.

E1278 A. Mularczyk Przypomnij sobie P R X 66 s. 19

O⁷, dobrześ powiedział⁵³ Zygmusiu¹⁷¹: on zawsze mówił, że każda rzecz¹¹¹ jest prawdziwsza, jak⁹ się⁴¹ ją robi, niż⁹ jak⁹ się⁴¹ nad⁶⁵ nią⁴⁵ zastanawia .. Babciu¹⁷¹! Co⁴¹ się dzieje⁵⁰¹ z⁶⁵ twoją²⁵¹ pamięcią. Niemożliwe²¹¹, żebyś zapomniała, e twój²¹¹ mąż był więźniem sanacji¹²¹, że zakładał organizację, że walczył z⁶⁵ okupantem, że przewoził bibułę .. To wszyscy wiedzą, więc po co? Przecież babcia wie więcej, wie naprawdę to, co tylko ona wie.

E1279 A. Mularczyk Wieczór autorski P R VII 63 s. 18

Jak⁹ to⁴¹ dobrze, że chociaż teraz mnie⁴⁴ rozumiesz. Bo jeszcze nie jest za późno. Jeżeli tyle⁸ się⁴¹ przeszło⁵¹! Żadnej²²¹ łzki¹²¹ żarcia¹²¹ nie było się⁴¹ pewnym²⁵¹. Żaden²¹¹ facet na⁶⁶ szosie¹⁶¹, co⁹ zatrzymywał samochód¹⁴¹, nie miał⁵ u⁶² mnie⁴² szans. To⁴¹ mógł być ktoś od⁶² nich⁴²! Uwierzysz, że pięć³⁴ lat temu⁸ miałem⁵ swoją²⁴¹ godzinę policyjną²⁴¹ jak⁹ za⁶² okupacji¹²¹? Nie wychodziło się z domu po zmroku, nie chodziło się do kina. W kinie ciemno. kto zauważy, jak mi wsadzą nóż pod żebro? To było oblężenie!

E1280 A. Mularczyk Znak szczególny P R II 65 s. 12

Cóż⁴¹ jeszcze może⁵ się dziać⁵⁰¹, skoro⁹ on zginął? W⁶⁶ zabawie¹⁶¹ zawsze nadchodził taki²¹¹ moment¹¹¹: śmierć¹¹¹ bohatera¹²¹. Coś⁴¹ z⁶² lektury¹²¹ — i coś⁴¹ z⁶² życia. Byłem więc synem bohatera¹²¹, a moja matka była⁵. Wdową po⁶⁶ bohaterze. On już nie był tym⁴⁵, czym⁴⁵ przed⁶⁵ wojną znanym²⁵¹ architektem. Był bohaterem jakby się od razu do⁶² tego⁴² urodził⁵⁰¹ i tylko po⁶⁴ to⁴⁴, żeby ja mógł żyć⁵ jego⁴² śmiercią.

E1281 A. Mularczyk Znak szczególny P R II 65 s. 17

Tacy²¹² jak⁹ Leon-Sobie-Król¹¹¹ byli⁵ neutralni, inni. Inni oszukali mnie⁴⁴. Wszyscy! Ojciec — bo żył⁵, matka — bo go⁴⁴ uśmierciła. Ja rozumiem, dziś to⁴⁴ rozumiem, że z⁶⁵ tym⁴⁵ było jej⁴³ wygodniej. Zatrzymując jego⁴² życie¹⁴¹ w tysiąc dziewięćset trzydziestym²⁶¹ dziewiątym²⁶¹ roku¹⁶¹ miała go⁴⁴ przynajmniej dla⁶² siebie⁴². Mogła o⁶⁶ nim⁴⁶ mówić, wspominać. O⁶⁶ umarłych¹⁶² nie mówi się⁴¹ źle, a o⁶⁶ tych²⁶², co⁹ odeszli. Do⁶² innych²²². Żeby żyć przy innym. Och, ja cię rozumiem, ale dopiero teraz, po wielu latach.

E1282 A. Minkowski Zapałka bez łepka P R XII 66 s. 3

Nic⁴¹ z⁶² tego⁴². Tamten²¹¹ korytarz¹¹¹ kończy⁵⁰¹ się studnią .. Powtarzam, trzeba kopać! Może⁸ zasypało niewielki²⁴¹ tylko odcinek¹⁴¹ i po⁶⁶ paru³⁶ godzinach wydostaniemy⁵⁰¹ się stąd. A jeśli będziemy⁵⁶ tak siedzieć⁵¹ .. Bzdury¹¹². Przecież nie rozdrapiemy tego²²¹ zwaliska¹²¹ paznokciami. Spójrz tylko na⁶⁴ te²⁴² bryły¹⁴² betonu, spróbuj je⁴⁴ ruszyć z⁶² miejsca¹²¹ .. Więc co⁴¹? Mamy⁵ zdychać. Siedzieć z założonymi rękami i czekać na zmiłowanie boskie?

E1283 A. Minkowski Zapałka bez łepka P R XII 66 s. 10

Nikt. Ale musiałem. Dla⁶² nich⁴² samych²²². Nie chciałem, żebyśmy odeszli stąd przegrani. Rozumiesz? To⁴¹ zostaje w⁶⁶ człowieku¹⁶¹ potem⁸ na⁶⁴ całe²⁴¹ życie¹⁴¹. że przegrał, poddał⁵⁰¹ się .. Takiej²²¹ cholernej²²¹ budowy¹²¹ jak⁹ żyję nie miałem⁵. Ale skończymy ją. Wy skończycie. Już niewiele⁸ zostało .. Tego²⁴¹, co⁹ ustalał lokalizację, powiesiłbym własnymi rękami .. Tak. Dlatego zjednoczenie¹¹¹ dwukrotnie kazało przerwać roboty¹⁴² .. A pan kierownik walczył, żeby nie przerywać.

E1284 A. Minkowski Zapałka bez łepka P R XII 66 s. 14

Nie rozumiem. Doktor sądzi, że można spróbować wydostać⁵⁰¹ się na⁶⁴ powierzchnię. To⁴⁴ miał⁵ pan¹¹¹ na⁶⁶ myśli¹⁶¹, prawda, doktorze¹⁷¹? .. Nie wiem. Prąd¹¹¹ jest ostry²¹¹. Nie wiadomo którądy płynie⁵ woda, może⁸ przez⁶⁴ ciasne²⁴² przesmyki¹⁴². To⁴¹ by⁸ było⁵⁴ ogromnie ryzykowne²¹¹ .. I po⁶⁴ co⁴⁴? Z⁶⁵ pewnością już nas⁴⁴ szukają, najdalej o⁶⁶ świecie będziemy⁵⁷ uratowani .. To wcale nie jest pewne.

E1285 A. Minkowski Zapałka bez łepka P R XII 66 s. 23

To⁴¹ prawda .. Aż po⁶⁶ tej²⁶¹ historii¹⁶¹, jaką²⁴¹ mi urządziłeś w⁶⁶ stoczni¹⁶¹, przestałem w⁶⁴ ciebie⁴⁴ wierzyć. Rozumiesz? Nabrałem pewności¹²¹, że jesteś wiecznym²⁵¹ włóczęgą, któremu nie wolno⁵ ufać. Poszukiwaczem przygód, zwykłym²⁵¹ awanturnikiem .. Nie! .. Tak. A jeśli nawet za mocno się wyraziłem⁵⁰¹, jedno⁴¹ jest pewne²¹²: nie można na⁶⁶ tobie⁴⁶ polegać. Nie można ufać ci⁴³. I dlatego zdecydowałem, że nie będę już twoją niańką. Minęły cztery lata.

E1286 A. Minkowski Zapałka bez łepka P R XII 66 s. 31

To⁴¹ była⁵ osada z⁶² jedenastego²²¹ wieku¹²¹. Przypuszczam, że w⁶⁶ głębszych²⁶² warstwach ziemi¹²¹ sporo się jeszcze zachowało⁵⁰¹ .. Pan¹¹¹ oczywiście informował o⁶⁶ tym⁴⁶ Akademię Nauk .. Nie. Trudno to⁴⁴ wytłumaczyć. Miałem⁵ jakieś²⁴² wewnętrzne²⁴² opory¹⁴² wobec⁶² możliwości¹²¹ powrotu tutaj. Prowadzenie¹¹¹ prac naukowych²²². Czy pan¹¹¹ rozumie⁵, co⁴⁴ to⁴¹ znaczy „rezerwat¹¹¹ cierpień”? Bałem⁵⁰¹ się tych²²² podziemi¹²². Wyobrażałem sobie, że starczy wbić łopatę, aby pokazały się szczątki moich przyjaciół. Rozumiem, panie profesorze.

E1287 R. Napiórkowski Studnia P R XI 65 s. 12

Ogłupiałeś? .. No to⁹ który²¹¹? Niech mama gada⁵⁵ .. Tadek¹¹¹ mi groził. Upił⁵⁰¹ się w⁶⁶ mieście, pobił mnie⁴⁴ i powiedział, że też tak jak⁹ stryj Ludwik¹¹¹ do⁶² studni¹²¹ poleci .. Gadałeś, Tadek¹⁷¹? .. Gadałem .. Co⁴⁴ ty, w⁶⁶ głowie¹⁶¹ masz nie po⁶⁶ kolei¹⁶¹? .. Byłem pijany²¹¹. Ale matkę, pobiłeś, prawda? .. Nie pamiętam .. Więc pobiłeś, czy nie? Mów, bo ci zaraz .. Zostaw go! Siadaj, Tadek

E1288 R. Napiórkowski Studnia P R XI 65 s. 31

A jakże, ukrywałam. Jakże bym⁸ nie miała⁵⁴ ukrywać. Pochwalić⁵⁰¹ się czym⁴⁵ nie było, a jeszcze żal¹¹¹ się w⁶⁶ sercu¹⁶¹ zbierał⁵⁰¹. Sama wołałam chować, ja go⁴⁴ urodziłam .. I dopiero obcy²¹² ludzie¹¹² mi donieśli .. Ludzie¹¹² są po⁶⁴ to⁴⁴, żeby donosić. A nie donieśliby, gdyby ich⁴⁴ cudze¹¹¹ tak samo bolało, jak⁹ własne¹¹¹ boli .. Krzywdy¹²¹ u⁶² mnie⁴² nie miałas wychowałam cię zdrowo.

E1289 M. Nowakowski Kwaciarnia przy placu Słonecznym P R X 64 s. 6

Najlepiej. Wierz mi. W⁶⁶ moim²⁶¹ wieku¹⁶¹ ma się⁴¹ już trochę doświadczenia¹²¹. Kawał¹⁴¹ świata widziałem. Anglię¹⁴¹, Włochy¹⁴². Te²¹² angielski¹¹², szelmy¹¹² niby zimne²¹², a za⁶⁵ Polakami leciały, ho⁷, ho⁷. Albo jedna²¹¹ taka Francuzka, Żanett¹¹¹, nie zapomnę tego⁴², sekretarka w⁶⁶ pewnym²⁶¹ biurze, ja w⁶⁶ wojskowym²⁶¹ mundurze, Poland naszywka, do⁶² bistro¹²¹ z⁶⁵ nią⁴⁵, parle franse, madmuazel, aż piszczała z⁶² uciechy¹²¹. Kawał świata pan inżynier zwiedził .. Nie narzekam. To i owo się zobaczyło. Wczoraj na przykład wpadłem sobie na kawkę. Patrę, siedzi taka samotna donna mia.

E1290 M. Nowakowski Kwaciarnia przy placu Słonecznym P R X 64 s. 11

Łatwo tak powiedzieć .. Widzę, że tylko ja na⁶⁶ placu¹⁶¹ boju¹²¹ zostałem. Wy, dzisiejsza młodzież¹¹¹. Coś⁸ kiepsko w⁶⁶ tej²⁶¹ dziedzinie¹⁶¹. Dawno już zresztą w⁶⁶ mojej²⁶¹ garsonierze¹⁶¹ żadnej²²¹ nowej²²¹ niewiasty¹²¹ nie było. Coś⁴⁴ trzeba urządzić. A czasu teraz mam⁵ więcej, w⁶⁶ warsztacie rozkręciła⁵⁰¹ się seryjna robota¹¹¹, przełączniki¹⁴² teraz robimy, właściwie ja tylko zbytem się zajmuję⁵⁰¹ .. Panu, panie inżynierze, to dobrze. Prywatny interes. Forsa leci jak z kranu.

E1291 M. Nowakowski Kwaciarnia przy placu Słonecznym P R X 64 s. 21

I dlatego tak dziś chodził jak⁹ mucha po⁶⁶ lepie¹⁶¹. Warta²¹¹ zachodu, szelma. Istna Włoszka. Pamiętam, jak⁹ w⁶⁴ wojnę, co⁹ to⁸ u⁶² Andersa¹²¹ byłem, w⁶⁶ miejscowości¹⁶¹ Serocca poznałem jedną²⁴¹ taką²⁴¹ Germinę¹⁴¹. Mówię panom, piękność¹¹¹ do⁶² konkursu, płomienne²¹¹ oko¹¹¹, kształty¹¹² Wenus¹²¹, cóż⁴¹ za⁸ czar¹¹¹ .. Pan¹¹¹ to⁸ żadnej²³¹ nie przepuści .. A pewnie, lata¹¹² lecą, używać póki czas¹¹¹. Fakt, nie dać się babie skołować, to najważniejsze, bo człowieka opęta i koniec .. Oczywiście⁸, ja tam w żadne czułe słówka nie wierzę. Zresztą, znam kobiety dosyć dobrze, niby niezdołyte, a podjeżdżam swoją Oktawią, pozwoli pani, że podwożę, już wsiada.

E1292 M. Nowakowski Kwaciarnia przy placu Słonecznym P R X 64 s. 30

Całuję rączki¹⁴², panno Haneczko¹⁷¹ .. Szczęśliwy²¹¹ przypadek¹¹¹. Marzyłem, żeby spotkać⁵⁰¹ się z⁶⁵ panią¹⁵¹. Cóż⁴⁴ zrobić, w⁶⁶ starym²⁶¹ sercu¹⁶¹ płomień¹⁴¹ pani¹¹¹ zapala .. Pan¹¹¹ inżynier też wygaduje. Absolutna prawda, moja Nineczko¹⁷¹. Serce¹¹¹ nie sługa. Od⁶² pierwszego²²¹ wejścia¹²¹, jak⁹ mówią Francuzi .. Ani trochę nie uwierzę. Pan¹¹¹ to⁸ umie czarować .. Panno Nineczko¹⁷¹, po⁶⁴ co⁴⁴ tak oficjalnie, więc Nineczko¹⁷¹, proponuję. Czekalem na panią pod sklepem, jak ten nasz Stasiek z kwaciarni przy placu Słonecznym. Pani chłopiec .. A, Stasiek. On bardzo zabawny .. Więc czekałem.

E1293 M. Nowakowski Ładny współczesny P R II 65 s. 18

Co⁴⁴ ty wygadujesz? .. Nic⁴¹. Znajomość¹¹¹ psychiki¹²¹ kobiecej²²¹. Po prostu. Dlatego mój²¹¹ przyjaciel Ładny²¹¹ Współczesny¹¹¹ jest tutaj .. Dość. Nie chcę tego⁴² słuchać! To⁴¹ wstrętne²¹¹. Przestań! .. Pomyślałem w⁶⁶ tym²⁶¹ momencie: taka jesteś niby stateczna, obojętna. A wystarczy ci⁴³ dać sposobność¹⁴¹, stworzyć odpowiednią²⁴¹ sytuację, a wtedy .. Boli mnie⁴⁴ głowa. Już starczy⁵ tej²²¹ zabawy¹²¹ .. Dlaczego. Piękna muzyka, jazz. Ellington. Ochrypli Armstrong. Miłość. Cierpienia młodego Wertera .. Przestań, ponury błaznie.

E1294 M. Nowakowski Ładny współczesny P R II 65 s. 26-27

Nie tańczycie. Całujecie⁵⁰¹ się .. Co⁴⁴ robić, stary¹⁷¹. Trudno się oprzeć⁵⁰¹ urokowi Elżbiety¹²¹. Widzisz, już moja pamięć¹¹¹ utrwaliła twoje²⁴¹ imię¹⁴¹ .. Co⁴⁴ ty na⁶⁴ to⁴⁴, Elu¹⁷¹? .. Ja. Przecież nic⁴⁴ nie mam⁵ do⁶² powiedzenia¹²¹ .. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie zostaniesz sama. Bez⁶² nikogo⁴² .. Wychodzimy? Teraz? Po⁶⁴ co⁴⁴? .. Musimy .. Trudno. Jeśli tak bardzo musimy. Do⁶² zobaczenia¹²¹, miła Elu¹⁷¹ .. Co⁴⁴ ty wyprawiasz?! Upiłeś się?! Szkoda zabawy. Tak dobrze się rozwijała .. Dobrze się rozwijała, mówisz? .. Pięknie .. Więc rozwija się wszystko, tak jak przypuszczałem. Rozwija się.

E1295 W. Odojewski Na drodze P R X 67 s. 6

Szkoda⁵ tylko, że przez⁶⁴ przeszło⁸ pięć³⁴ lat nie potrafiłeś sobie⁴³ uzmysłowić, że pieniądze¹¹² i to⁴¹, co⁴⁴ ty nazywaś wygodami, to⁴¹ nie wszystko⁴¹ .. A było ci⁴³ mało? .. O⁷ tak, oczywiście. Trzeba dużo więcej. Nawet bez⁶² tych²²² parszywych²²² pieniędzy i wygod .. Miałś wszystko⁴⁴. Wszystko⁴¹. Wszystko⁴¹ było dla⁶² ciebie⁴² i dla⁶² domu¹²¹ .. Mylisz⁵⁰¹ się, nie wszystko⁴¹ .. Dowiaduję się w końcu rewelacyjnych rzeczy .. Nie posądzam cię, abyś był aż tak gruboskórny, aby nie rozumieć.

E1296 W. Odojewski Na drodze P R X 67 s. 9

Nie myślę cię zadziwiać, chcę cię tylko przekonać, że się tak łatwo z⁶² tego⁴² nie wypłaczesz⁵⁰¹. Przede wszystkim nie zapominaj, że kobieta, która opuszcza dom¹⁴¹, może⁵ utracić prawo¹⁴¹ do⁶² dzieci¹²². Nie zrobisz tego⁴². Ty także. Ty odchodziłeś nie jeden²⁴¹ raz¹⁴¹ .. To⁴⁴ trzeba udowodnić. Nie wiem czy będziesz⁵⁶ mogła⁵². Poza⁶⁵ tym⁴⁵ nie myśl⁵, że nie potrafię się rozprawić⁵⁰¹ z⁶⁵ nim⁴⁵. Potrafię go zniszczyć. Tak zniszczyć, że się długo nie podniesie.

E1297 W. Odojewski Na drodze P R X 67 s. 13

Prawda .. Nigdy się z⁶⁵ tym⁴⁵ nie pogodzę⁵⁰¹ .. Będziesz⁵⁶ musiał⁵² .. Nie mogę. Musi być przecież jakiś²¹¹ ważny²¹¹ powód¹¹¹ .. Sam²¹¹ wiesz, że jest ich⁴² aż za dużo .. Ale nie właśnie teraz .. Właśnie teraz może⁸ nie, bo były⁵ zawsze. Zawsze .. Przecież ja tylko ciebie⁴⁴ kochałem. Dobrze wiesz .. Nie musisz teraz tego⁴² powtarzać .. Tylko ciebie .. Przestań, nie chcę tego słuchać.

E1298 W. Odojewski Na drodze P R X 67 s. 15

O tak, właśnie mieliśmy. Wystarczyło jednak wyjechać tylko za⁶⁴ rogatki¹⁴² miasta¹²¹, wstąpić do⁶² przydrożnej²²¹ restauracji¹²¹ i żeby mignęły ci⁴³ przed⁶⁵ oczyma jakieś²¹² nowe²¹² łydki¹¹² .. Nieprawda .. Prawda. Choć już i do⁶² tego⁴² przywykłam. Od dawna przyzwyczaiłś mnie⁴⁴ do⁶² zadawania się¹²¹ resztkami. Lecz wystarczyło, żebym jednym²⁵¹ słowem ci⁴³ przypomniała, że siedzę obok⁶² ciebie⁴³, że nie jestem cieniem, a czuję i widzę, i że to⁴¹ boli, abyś od razu pokazał swą²⁴¹ prawdziwą²⁴¹ twarz¹⁴¹.

E1299 W. Odojewski Na drodze P R X 67 s. 16

Kłamiesz, nie możemy tak się rozstać⁵⁰¹. Nie możesz być sama. Nawet nie potrafisz. Zresztą nie pozwolę ci⁴³ .. Och⁷, robisz⁵⁰¹ się krzykliwy²¹¹. Nie pozwolę! Co⁴⁴ znaczy nie pozwolę? Nie masz już na⁶⁴ to⁴⁴ siły¹²² .. Jesteś podła! .. Nie szarp⁵ mnie⁴². Upiłeś⁵⁰¹ się .. Więc to⁴¹. To⁴¹ tak. Więc to⁴¹ jednak o⁶⁴ niego⁴⁴ chodzi. O⁶⁴ niego⁴⁴, tak. No, przyznaj⁵⁰¹ się, że o⁶⁴ niego⁴⁴? Myślisz, że nie wiem? .. Nic nie wiesz. Puść mnie .. To teraz posłuchaj. Chciałem wszystko puścić w niepamięć.

E1300 W. Odojewski Na drodze P R X 67 s. 20

Nie mów⁵. Nie byli⁵ wcale tak dokuczliwi. Sama lubiłaś siadywać na⁶⁶ tym²⁶¹ pniu¹⁶¹ nad⁶⁵ wodą, skąd był widok¹¹¹ na⁶⁴ cypel¹⁴¹, a wieczorem godzinami mogłaś patrzeć na⁶⁴ smużący się blask¹⁴¹ od⁶² ich⁴² ognisk .. Bo ładnie grali na⁶⁶ gitarach i śpiewali .. No widzisz, nawet do⁶² ich⁴² gitar się przyzwyczaiła⁵⁰¹ .. W⁶⁶ końcu do⁶² wszystkiego⁴² się⁴¹ przywyka .. Musiałem cię potem siłą ciągnąć do namiotu .. Możliwe, nie pamiętam .. Och, pamiętasz, pamiętasz. Tak było co wieczór. Czekałaś na to.

E1301 W. Odojewski Nikt nigdy nie przyjdzie P R II 66 str. 2

Nie chcesz mi powiedzieć .. Są takie²¹² chwile¹¹², że po prostu wystarczy to⁴¹, co⁴¹ jest. Woda, słońce¹¹¹, lekki²¹¹ szmer¹¹¹ wiatru w sitowiu¹⁶¹ — woda jest⁵⁷ rozpalona do⁶² czerwoności¹²¹, trudno na⁶⁴ nią⁴⁴ patrzeć — czujesz to⁴⁴? Jesteśmy coraz dalej od⁶² brzegu¹²¹. Jeszcze parę³¹ uderzeń i zniknie cała przeszłość¹¹¹. Nie ma także przyszłości¹²¹. Wystarczy odłożyć teraz wiosła¹⁴² jest tylko słońce¹¹¹ i woda. I zielona smuga brzegu — a my płyniemy powoli poza czasem¹⁵¹ i światłem. Rozumiesz?

E1302 W. Odojewski Nikt nigdy nie przyjdzie P R II 66 str. 9

Jesteś idiotka. Wiesz świetnie, że ojciec na⁶⁴ nic⁴⁴ mi nie żałuje. Mam⁵ wszystko⁴⁴ .. Niejedna woli⁵ jednak przejść⁵ na⁶⁴ własny²⁴¹ rachunek¹⁴¹. Przepraszam. Nie chciałam cię urazić. Ale nie powiesz mi, że wierzysz w⁶⁴ to⁴⁴, co⁴⁴ on mówi. W⁶⁴ te²⁴² piękne²⁴² słowa¹⁴². Że „zawsze”, że „wiecznie”, że „najbardziej”, że „jeszcze nigdy tak”. Pewnie dlatego jesteś teraz taka inna .. Wierzę. Może cię to zdziwić, ale wierzę w to, co mówi.

E1303 W. Odojewski Nikt nigdy nie przyjdzie P R II 66 str. 22

Słucham pana¹⁴¹ .. Można wyrzucić krzywdę przywiązując⁵⁰¹ się za bardzo do⁶² swego²²¹ dziecka i przywiązując dziecko¹⁴¹ za bardzo do⁶² siebie⁴². Obdarzając je⁴⁴ zbyt⁸ wielką²⁵¹ miłością. Potem⁸, gdy dorośnie, szuka w⁶⁶ związkach z⁶⁵ obcym²⁵¹ partnerem tej²²¹ samej²²¹ ślepej²²¹ czułości¹²¹, tego²²¹ samego²²¹ wszechogarniającego²²¹ zrozumienia¹²¹ i tolerancji¹²¹ .. Tak, szuka .. I zwykle nie znajduje. Wie pan dlaczego? Bo żadna miłość¹¹¹ nie może⁵ być tak ślepa, jak⁹ rodzicielska.

E1304 K. Orłoś Szczur P R VI 67 s. 6

Niech pan¹¹¹ się nie denerwuje⁵⁵¹, inżynierze¹⁷¹. Pański²¹¹ świat¹¹¹ oparty²¹¹ na⁶⁶ kalkulacji¹⁶¹, wyrachowaniu¹⁶¹, rządzony²¹¹ wyłącznie rozumem, przypomina mi nieco koncepcje¹⁴² panów¹²², którzy w⁶⁶ czasie wojny¹²¹ wsadzali nas⁴⁴ do⁶² obozów. To⁴¹ wszystko⁴¹. A teraz mogę państwu¹³² opowiedzieć o⁶⁶ człowieku¹⁶¹, którego²⁴¹ nazywaliśmy Szczurem. Upprzedzam, pani¹⁷¹ Wando¹⁷¹, że będzie to⁴¹ historia z⁶² obozu .. Niech pan¹¹¹ mówi⁵⁵. Trudno. Postaram się wyłączyć. Nie mam ochoty iść na spacer przed kolacją.

E1305 K. Orłoś Szczur P R VI 67 s. 10

Potem⁸ dopiero bieглиśmy do⁶² umywalni¹²¹ i na⁶⁴ plac¹⁴¹ apelowy²⁴¹, gdzie stawaliśmy w⁶⁶ wyznaczonym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ patrząc, jak⁹ nadchodzą więźniowie z⁶² pozostałych²²² bloków. My zawsze byliśmy pierwsi. Zapadała cisza. Słyszeliśmy tylko swoje²⁴² oddechy¹⁴², lub szum¹⁴¹ wiatru w⁶⁶ gałęziach topól za⁶⁵ drutami, albo jednostajny²⁴¹ szum¹⁴¹ deszczu¹²¹. Kiedy wiał zachodni wiatr, czuliśmy mdlący zapach dymu z kominów krematorium. Nadchodzili esesmani. Szli uliczką między blokami. Z daleka słysząc było ich śmiech i głośną rozmowę.

E1306 K. Orłoś Szczur P R VI 67 s. 19

Spodziewałem⁵⁰¹ się, że pan¹¹¹ o⁶⁴ to⁴⁴ zapyta .. Wystarczyło dosłownie kilka³¹ sekund. Wystarczyło niby przypadkiem⁸ pchnąć i przejść⁵ po⁶⁶ nim⁴⁶ zgnieść, zdeptać, jak⁹ wesz¹⁴¹. Albo, tak jak⁹ pan¹¹¹ mówił z⁶⁵ tym²⁵¹ szczurem na⁶⁶ dnie kubła — wystarczyła łopatka .. Czy ktoś z⁶² państwa¹²² był więźniem obozu koncentracyjnego²²¹? Nikt. Jesteście młodzi²¹² .. Mój²¹¹ brat zginął w⁶⁶ Oświęcimiu¹⁶¹ .. To było po prostu nie do pomyślenia. Tylko on mógł sobie pozwolić na deptanie. Urządzał takie zabawy. kazał się kłaść w szeregu i biegł z końca na koniec jak po żywym pomoście.

E1307 K. Orłoś Szczur P R VI 67 s. 31

Zaczekaj! Powiedziałem. Tamci przyszli⁵ i stanęli przed⁶⁵ nami. Przywlekli Szczura¹⁴¹ — naszego²⁴¹ blokowego¹⁴¹. Dwóch³² trzymało go⁴⁴ pod⁶⁴ ręce¹⁴². Był w⁶⁶ cywilnym²⁶¹ ubraniu¹⁶¹ — jakiś²¹¹ inny²¹¹, zmieniony²¹¹. Miał⁵ posiniaczoną²⁴¹ twarz¹⁴¹ — z⁶² rozbitych²²² warg ciekła⁵ krew¹¹¹. Jego⁴² marynarka była⁵⁷ rozdarta w⁶⁶ kilku³⁶ miejscach. Jeden²¹¹ rękaw¹¹¹ prawie⁸ oderwany²¹¹. Miał⁵ tylko jeden²⁴¹ but¹⁴¹. Na chwilę zapadła cisza. Oni przestali krzyczeć i mówić jeden przez drugiego. Słysząc tylko było pojedyncze strzały, warkot czołgów na drodze, śpiew gdzieś przy bramie. I oddech — szybki, nierówny oddech Szczura. Jakby zatrzymał się po długim biegu.

E1308 B. Ostromecki Światła na kontynentach P R X 64 str. 6

Z⁶² głębi¹²¹ lasu wynurza⁵⁰¹ się tłum¹¹¹ biegnących¹²² nam naprzeciw⁸. Naczelnik wsi¹²¹ wita nas⁴⁴ w⁶⁶ kręgu¹⁶¹ starszyny¹²¹. Płoną ogniska¹¹². Z⁶² ciemności¹²¹, z⁶² buszu¹²¹ wyłaniają⁵⁰¹ się ludzie¹¹² niosący²¹² chorych¹⁴² na⁶⁶ noszach, na⁶⁶ plecach. Niektórzy odbyli tak kilkudniową²⁴¹ wędrówkę. Małe²¹² dzieci¹¹², kobiety¹¹², starcy, młodzi²¹² mężczyźni. Członki rozprute rogami bawoła, złamane kończyny, wąskie, głębokie rysy, rany od strzał¹²². Chorzy, którzy mającą w gorączce dezynteryjnej i którzy milczą.

E1309 S. Otwinowski Pacjent z parasolem P R I 67 s. 6

To⁴¹ pan¹¹¹ o⁶⁶ mnie⁴⁶ myślał? .. Widywaliśmy⁵⁰¹ się codziennie i naraz pani¹²¹ nie ma. Nawet bałem⁵⁰¹ się pytać .. Wyjechałam do⁶² kuzynów¹²² na⁶⁴ wieś¹⁴¹. Co⁴⁴ panu¹³¹ podać? .. Niech pani¹¹¹ na⁶⁴ chwilę usiądzie⁵⁵. Przecież jest zupełnie pusto. Ci²¹² państwo¹¹² jedzą już swój²⁴¹ bigos¹⁴¹, a ten²¹¹ młody²¹¹ człowiek popija swoją²⁴¹ kawę. Wie pani¹¹¹ co⁴¹? Będę⁵⁶ tu przychodził⁵² bardzo często. Doktor polecił mi spacerować, piwo i pogodną myśl.

E1310 S. Otwinowski Pacjent z parasolem P R I 67 s. 12

Oczywiście. W⁶⁶ jakim²⁶¹ to⁴¹ było miejscu¹⁶¹? .. Adriatyk¹¹¹, panie¹⁷¹ doktorze¹⁷¹. W⁶⁶ swej²⁶¹ końcowej²⁶¹ części¹⁶¹ zwęża⁵⁰¹ się bardzo, to²⁴¹ zwężone²⁴¹ miejsce¹⁴¹ Albańczycy i Grecy nazywają Morzem Jońskim²⁵¹. Dalej na⁶⁴ południe¹⁴¹ morze¹¹¹ rozszerza⁵⁰¹ się znowu. W⁶⁶ miejscu¹⁶¹ zwężenia¹²¹ Włosi, zdobywszy Albanię¹⁴¹, wybudowali port¹⁴¹ i rozpoczęli budowę miasta¹²¹ naprzeciw⁶² wyspy¹²¹ Korfu¹¹¹. Port jest malutki, okolica bardzo piękna.

E1311 S. Otwinowski Pacjent z parasolem P R I 67 s. 35

Ma człowiek ciężki²⁴¹ uraz¹⁴¹. Pewnie panu¹³¹ też już się zwierzał⁵⁰¹? .. Tak. Mówił o⁶⁶ przesłuchaniach. O⁶⁶ oficerze¹⁶¹ śledczym²⁶¹, który²¹¹ mu zazdrościł przygód .. Siedział dwa³⁴ lata¹⁴², za⁶⁴ jakiś²⁴¹ wypadek¹⁴¹ przy⁶⁶ budowie¹⁶¹. Niczego⁴² mu nie udowodniono. Co⁴¹ to⁴¹, pan¹¹¹ odchodzi, docencie¹⁷¹? Nie mogę sobie⁴³ pozwolić na⁶⁴ trwonienie¹⁴¹ czasu w⁶⁶ towarzystwie podchmielonych²²² instruktorów¹²² z⁶⁵ kompleksami. Do⁶² widzenia¹²¹ panom .. Ja tam⁷ jestem emerytem. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹. Czy są jakieś wiadomości o Katarzynie?

E1312 A. W. Piotrowski Drugi batalion wygrywa wojnę P R IX 63 s. 9

Zaczynamy. Otóż, jak⁹ sami słyszeliście, wojna dla⁶² nas⁴² właściwie się skończyła⁵⁰¹. Dyrektywy¹¹² dowództwa¹²¹ pułku¹²¹ nakazują pozostanie¹⁴¹ na⁶⁶ dotychczasowym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ postoju¹²¹ i oczekiwanie¹⁴¹ na⁶⁴ wiadomość¹⁴¹ o⁶⁶ kapitulacji¹⁶¹. To⁴¹ nie znaczy oczywiście, że mają zapanować stosunki¹¹² garnizonowe²¹², koniak¹¹² i tym²³² podobne²¹². Warty¹¹² podwojone²¹², pododdziały¹¹² alarmowe²¹² tak samo. Po kapitulacji nastąpią pewnie jakieś przegrupowania, czy ja wiem — no, ale to daleka przyszłość.

E1313 A. W. Piotrowski Nocna wizyta P R X 64 s. 6

Właśnie. Pamiętasz ten²⁴¹ marsz¹⁴¹ w⁶⁶ zadymce¹⁶¹, w⁶⁶ nocy¹⁶¹ .. Czekaj, czekaj. Jakoś nie przypominam sobie⁴³ .. No, wtedy, jak⁹ goniliśmy bandę „Mściciela¹²¹”. W⁶⁶ Białostockim¹⁶¹ .. A⁷, naturalnie, że pamiętam. Od razu z⁶² marszu do⁶² akcji¹²¹. To⁴¹ było. Chyba w⁶⁶ lutym¹⁶¹ czterdziestego²²¹ siódmego²²¹ .. Właśnie. Wtedy Staszka¹⁴¹ Wojciechowskiego¹⁴¹ .. Tak, wlaź na⁶⁴ pole¹⁴¹ minowe²⁴¹. A Majewskiego¹⁴¹ pamiętasz? Też w⁶⁶ tej²⁶¹ akcji¹⁶¹ .. Dostał serię w⁶⁴ brzuch¹⁴¹ — męczył⁵⁰¹ się pół dnia.

E1314 A. W. Piotrowski Nocna wizyta P R X 64 s. 10

Założyłeś, słyszę, rodzinę? Żona, dzieci¹¹² .. Prawda, ty nawet nie wiesz, że się ożeniłem⁵⁰¹ — a to⁴¹ już dziesięć³¹ lat. Teraz cała rodzina nad⁶⁵ morzem od⁶² — dwóch³² tygodni już — i muszę ci⁴³ się przyznać⁵⁰¹, że nie mogę się już doczekać⁵⁰¹, kiedy tam⁸ pojedę .. Kiedy jedziesz? .. Już, jutro⁸. O⁶⁶ osiemnastej²⁶¹. Dziś ostatni²⁴¹ raz¹⁴¹ byłem w⁶⁶ pracy¹⁶¹. Miałeś szczęście, żeś mnie jeszcze złapał.

E1315 A. W. Piotrowski Nocna wizyta P R X 64 s. 15

Ale co⁴⁴ ty — słowo¹⁴¹ daję coś⁴⁴ sobie⁴³ ubzdurałeś. Przecież to⁴¹ drobiazg¹¹¹ .. Słuchaj no — ja czuję, że ty coś⁴⁴ przede⁶⁵ mną⁴⁵ ukrywasz. Bardzo cię proszę, nie kręć, tylko powiedz wprost o⁶⁴ co⁴⁴ tu chodzi. Wolę⁵ się dowiedzieć⁵⁰¹ teraz od⁶² ciebie⁴², niż⁹ później z⁶² książki .. Ja w ogóle jeszcze nie wiem, czy ta historia w⁶⁶ końcu znajdzie⁵⁰¹ się w⁶⁶ książce. Mam taką masę materiału.

E1316 A. W. Piotrowski Nocna wizyta P R X 64 s. 19

Nic⁴⁴ nie rozumiem .. Ten²¹¹, który²¹¹ strzelał — członek zlikwidowanej²²¹ później przez⁶⁴ nas⁴⁴ bandy¹²¹ „Groźnego¹²¹” — tego²²¹ dnia ocalał. Przebiegł przez⁶⁴ wieś¹⁴¹ i nadział⁵⁰¹ się prosto na⁶⁴ naszych²⁴² chłopców¹⁴² z⁶² tamtych²²² samochodów. „Groźny¹¹¹” go⁴⁴ wysłał na⁶⁴ rozpoznanie¹⁴¹, ale chłopak nie wytrzymał w⁶⁶ tym²⁶¹ zagajniku¹⁶¹ i puścił serię. Potem⁸ zresztą okazało⁵⁰¹ się, że ma inne²⁴² jeszcze sprawy¹⁴² na⁶⁶ sumieniu¹⁶¹ i dostał wyrok¹⁴¹ śmierci¹²¹. To już inna sprawa.

E1317 A. W. Piotrowski Nocna wizyta P R X 64 s. 20

Ale nie w⁶⁶ stosunku¹⁶¹ do⁶² nas⁴² .. Znów nic⁴⁴ nie rozumiem .. To⁴¹ proste²¹¹. Tam⁸ chodziły bandy¹¹². Głównie „Groźny¹¹¹”, ale inne²¹² też. W⁶⁶ sąsiedniej²⁶¹ wsi¹⁶¹ sekretarza¹⁴¹ komórki¹²¹ PPR zatłukli drągami na⁶⁶ placyku¹⁶¹ przed⁶⁵ kościołem na⁶⁶ oczach całej²²¹ wsi¹²¹. Bednarski¹¹¹ nie był partyjny²¹¹ ale — zwróć uwagę — był zdemoobilizowanym²⁵¹ żołnierzem, wziął ziemię z⁶² reformy¹²¹. Bał się — ale nie nas. Ale przecież wołaliśmy przez drzwi. Przecież wiedział, że to my.

E1318 A. W. Piotrowski Nocna wizyta P R X 64 s. 26

Był człowiek — nie ma człowieka. Nic nie mogę zrobić. Muszę z tym zostać. Zawsze byłem dumny²¹¹ z⁶² tego⁴², że mam⁵ czyste²⁴¹ sumienie¹⁴¹. Ale tak to⁴¹ już jest. Strzelanie¹¹¹ do⁶² ludzi¹²² — nawet w⁶⁴ imię najślusznieszej²²¹ sprawy¹²¹ — to⁴¹ nie zabawa. Nie wolno⁵ zabijać ludzi¹²² — a jednak czasami⁸ trzeba — ale wtedy trzeba także ponosić konsekwencje¹⁴² tego⁴², że się⁴¹ strzelało .. No cóż⁴¹ czas¹¹¹ na⁶⁴ mnie⁴⁴. To⁴¹ ty jutro⁸ jedziesz do⁶² żony¹²¹?

E1319 A. W. Piotrowski Syn P R V 64 s. 8

Tfu⁷! Babskie²¹² humory¹¹²! Boże¹⁷¹ święty²¹¹ — żebym to⁸ ja w⁶⁶ jego⁴² latach dostał w⁶⁴ ręce¹⁴² taki²⁴¹ majątek¹⁴¹. Radio¹¹¹ jest, telewizja sobie⁴³ kupią — co⁴¹ tam⁷ telewizja — taksówkę sobie⁴³ będą⁵⁶ mogli⁵² kupić. Doktor w⁶⁶ Lipkach¹⁶² już dwa³⁴ lata¹⁴² własnym²⁵¹ autem jeździ .. Doktor w⁶⁶ Lipkach¹⁶² to⁴¹ jest doktor — nie baba. Do⁶² baby¹²¹ ludzie¹¹² na⁶⁴ leczenie¹⁴¹ nie przyjdą .. Co ty tam wiesz? Jak będzie dobrze leczyć — to przyjdą.

E1320 A. W. Piotrowski Syn P R V 64 s. 10

A przeszłego²²¹ roku¹²¹ jak⁹ na⁶⁴ wakacje¹⁴² przyjechał, toście⁹ się pokłócili⁵³¹ o⁶⁴ te²⁴² szkolne²⁴² nowinki¹⁴² .. Pokłócili⁵⁰¹ — nie pokłócili⁵⁰¹. Przemówiliśmy⁵⁰¹ się tylko żdziebko. Ale ja mu wtedy powiedziałem. Paweł¹⁷¹ — powiedziałem — za⁶⁴ rok¹⁴¹ szkołę kończysz, na⁶⁴ wieś¹⁴¹ wrócisz, gospodarkę ci⁴³ oddam i będziesz⁵⁶ sobie⁴³ na⁶⁶ niej⁴⁶ tę szkolną²⁴¹ naukę próbował⁵². Póki ja tu rządę — niech będzie po staremu.

E1321 A. W. Piotrowski Syn P R V 64 s. 14

świecni ci²¹² twoi staruszkowie. Jak⁹ ze⁶² Stryjeńskiej¹²¹. Ojciec taki²¹¹ prasłowiański²¹¹ kmieć .. To⁴¹ przez⁶⁴ wasy¹⁴². Stary¹¹¹ strasznie z⁶² nich⁴² dumny²¹¹ .. Matka musiała być kiedyś śliczna .. Ba⁷. Najpiękniejsza we⁶⁶ wsi¹⁶¹. Gdzieś tu w⁶⁶ domu¹⁶¹ jest ich⁴² ślubne²¹¹ zdjęcie¹¹¹ — pokażę ci⁴³ później .. Bardzo mi się podoba⁵⁰¹ i w ogóle cieszę⁵⁰¹ się, że tu w⁶⁶ końcu przyjechałem. To stary dom, prawda? O tak. Dziadek go zbudował, jak się żenił.

E1322 A. W. Piotrowski Syn P R V 64 s. 21

A sklepowy¹¹¹. Ze⁶⁵ wszystkim⁴⁵ pijany²¹¹. Obalił⁵⁰¹ się na⁶⁶ ulicy¹⁶¹, ludzie¹¹² się śmieli⁵⁰¹ .. Olaboga⁷ — jeszcze zamarznie kiedy! .. Nic⁴¹ mu nie będzie pijakowi. Ale panna Elżbietka¹¹¹ je⁵ tyle⁸ co⁹ nic⁴¹ — jak⁹ ptaszek .. Kiedy ja naprawdę nie mogę .. To⁹ ja już pierogi¹⁴² przyniosę .. Brawo⁷, pierogi¹¹²? Zobaczysz jakie²¹² u⁶² nas⁴² pierogi¹¹² .. E⁷, co⁴¹ tam⁷. Zwyczajne²¹². A do⁶² pierogów flaszkę przynieś. W szafce stoi. I kieliszek dla Franka — niech się też przy święcie napije!

E1323 A. W. Piotrowski Syn P R V 64 s. 30-31

Nie możesz tak zrobić, Paweł¹⁷¹. Tak nie możesz .. Nie możesz mi zabronić. Jestem dorosłym²⁵¹ człowiekiem i wiem czego⁴² chcę. Ty też przecież chcesz, żebym był szczęśliwy²¹¹ .. A o⁶⁶ nas⁴⁶ pomyślałeś? Paweł¹⁷¹? O⁶⁶ matce¹⁶¹ i o⁶⁶ mnie⁴⁶? Żebyśmy też byli szczęśliwi? .. Słuchaj. Ja wiem, że nie jest ci⁴³ to⁴⁴ łatwo przyjąć. że to⁴¹ cię zaskakuje i w ogóle. Ale nie mogę, zrozum, nie mogę inaczej postąpić.

E1324 A. W. Piotrowski Urodziny pana Karola P R XI 66 str. 13

Nie spóźniłem⁵⁰¹ się? Cieszę⁵⁰¹ się, że cię widzę! .. Co⁴¹ się stało⁵⁰¹? Masz kłopoty¹⁴²? .. Nie, ni, naprawdę nie tak po prostu chciałem się z⁶⁵ tobą zobaczyć⁵⁰¹. Zapalisz? No, co⁴⁴ słysząc? .. Słuchaj, Karol¹⁷¹, jeśli tyś mnie⁴⁴ wyciągnął⁵³ z⁶² pracy¹²¹ tylko po⁶⁴ to⁴⁴ .. Nie, nie — chciałem się ciebie⁴⁴ o⁶⁴ coś⁴⁴ zapytać⁵⁰¹ .. No? Słuchaj Roman — ale nie śmiej się ze mnie — ja się chciałem zapytać, czy ty się zmieniasz?

E1325 A. W. Piotrowski Urodziny pana Karola P R XI 66 str. 16

Słuchaj. Co⁴¹ ci⁴³ jest? Masz jakieś²⁴² kłopoty¹⁴²? Karol¹⁷¹! Co⁴¹ się stało⁵⁰¹? .. Nie, nic⁴¹. Nic⁴¹ się nie stało⁵⁰¹. Tak jakoś, sam²¹¹ nie wiem dlaczego przypomniła⁵⁰¹ mi się ta wyprawa .. Żle wyglądasz. Nie jesteś czasem⁸ chory²¹¹? W⁶⁶ domu¹⁶¹ wszystko⁴¹ w⁶⁶ porządku¹⁶¹. A w⁶⁶ pracy¹⁶¹ .. Wszystko⁴¹ w⁶⁶ porządku¹⁶¹, słowo¹⁴¹ daję .. Żle wyglądasz, tak jakoś blade. Nie chorujesz? .. Nie, nie. Głowa mnie dziś trochę boli — to dlatego.

E1326 A. W. Piotrowski Urodziny pana Karola P R XI 66 str. 20

Nie, jadłem⁵ na⁶⁶ mieście. Spotkałem Romana¹⁴¹, wiesz? .. No i co⁴¹ z⁶⁵ Romanem¹⁵¹? .. Zupełnie zwariował na⁶⁶ punkcie swoich²²² wierceń. Aha⁷, byłbym zapomniiał. Prosi nas⁴⁴ w⁶⁴ sobotę na⁶⁴ brydża¹⁴¹. Kto tam⁸ jest u⁶² Lilki¹²¹? .. Jacyś koledzy. Jacek¹¹¹, wiesz, ten²¹¹ i jeszcze dwaj inni .. Jaki²¹¹ Jacek¹¹¹? .. Och⁷, Karolu¹⁷¹ był tu u⁶² nas⁴² na⁶⁶ kolacji¹⁶¹. Nie pamiętasz? .. Aha, ten w okularach. Ciągle dziś o czymś zapominam.

E1327 A. W. Piotrowski Urodziny pana Karola P R XI 66 str. 29

O⁶⁶ śmierci¹⁶¹? Wie pan¹¹¹, są różne²¹² poglądy¹¹² na⁶⁴ ten²⁴¹ temat¹⁴¹. Nie bardzo wiem, o⁶⁴ co⁴⁴ panu¹³¹ chodzi .. Napije⁵⁰¹ się pan¹¹¹ jednego¹²¹? Nie? Wie pan¹¹¹, chodzi mi o⁶⁴ to⁴⁴, co⁴⁴ oni sądzili o⁶⁶ śmierci¹⁶¹, co⁴⁴ mieli na⁶⁴ ten²⁴¹ temat¹⁴¹ do⁶² powiedzenia¹²¹, no, rozumie⁵ pan¹¹¹ .. Ha⁷, Epikur¹¹¹ na⁶⁴ przykład¹⁴¹ bardzo ładnie powiedział, że śmierć¹¹¹ nie istnieje, ponieważ dopóki ja istnieje, ona nie istnieje.

E1328 A. W. Piotrowski Zdjęcie z krzyża P R X 67 s. 11

Poczekaj. Na⁶⁶ drugim²⁶¹ brzegu¹⁶¹ Niemców¹²² nie było i to⁴¹ był ich⁴² błąd¹¹¹. Nie liczyli, że ktokolwiek się przedostanie⁵⁰¹. Jeszcze próbowaliśmy z⁶² tego²²¹ drugiego²²¹ brzegu¹²¹ osłonić ogniem tych²⁴² biedaków¹⁴², co⁹ się spóźnili, ale jak⁹ nas⁴⁴ moździerze¹¹² zmacały, prysnęliśmy do⁶² lasu. Straciliśmy na⁶⁶ tym²⁶¹ mostku¹⁶¹ połowę ludzi¹²², wszystkie²⁴² karabiny¹⁴² maszynowe²⁴², zapasową²⁴¹ amunicję, prowiant¹⁴¹ — no, słowem ludzie wyszli z tej wody jak stali, tylko z lekką bronią.

E1329 A. W. Piotrowski Zdjęcie z krzyża P R X 67 s. 17

Jak⁸ to⁴¹ nie będzie⁵⁶ chciał⁵²? Co⁴⁴ on tam⁸ będzie⁵⁶ robił⁵²? Oczywiście, że pójdzie, na pewno się ucieszy⁵⁰¹, że przyjechaliśmy po⁶⁴ niego⁴⁴ .. Ucieszy⁵⁰¹ się? Jesteś pewien²¹¹? .. Jasne²¹¹, że się ucieszy⁵⁰¹. Bądź co bądź wojował z⁶⁵ nami prawie⁸ przez⁶⁴ dwa³⁴ lata¹⁴². Przecież, żeby nie my, to⁹ by⁸ zginął⁵⁴ wtedy w⁶⁶ tym²⁶¹ lesie, z⁶² głodu, albo z⁶² zimna¹²¹ .. Ale kto by go kropnął.. [&]

E1330 A. W. Piotrowski Zdjęcie z krzyża P R X 67 s. 19

Umówmy⁵⁰¹ się od razu, że nic⁴⁴ nie będziemy⁵⁶ robić⁵¹ na⁶⁴ siłę. Nikogo⁴² nie będziemy⁵⁶ na⁶⁴ siłę uszczęśliwiać⁵¹ .. Ja przecież żartuję. Na pewno z⁶⁵ radością pójdzie z⁶⁵ nami .. A jeżeli nie pójdzie, to⁹ co⁴¹? Powiedzmy, że nie będzie⁵⁶ chciał⁵² iść. Będzie⁵⁶ chciał⁵² zostać i dalej wegetować w⁶⁶ tej ziemi¹⁶¹. Co⁴¹ wtedy? Zostawimy go⁴⁴ tak? Damy mu to ubranie i wódkę, którą wieziemy, pogadamy godzinkę i wrócimy bez niego?

E1331 A. W. Piotrowski Zdjęcie z krzyża P R X 67 s. 24

Jak⁸ to⁴¹ nie jesteś pewien²¹¹? Uważasz, że źle zrobiliśmy? Wiesz, ty nie masz chyba sumienia¹²¹ .. O⁶⁴ to⁴⁴ właśnie chodzi. O⁶⁴ sumienie¹⁴¹. Nasze²⁴¹. Dla⁶² nas⁴² i dla⁶² naszego²²¹ sumienia¹²¹ zrobiliśmy dobrze. Pomogliśmy koledze¹³¹, wyciągnęliśmy go⁴⁴ z⁶² ciężkiej²²¹ sytuacji¹²¹, nie opuściliśmy go⁴⁴ w⁶⁶ biedzie¹⁶¹. Jesteśmy teraz zadowoleni z⁶² siebie⁴², dumni nawet. Nasze sumienie też jest zadowolone. W ogóle jesteśmy porządne chłopy. A on?

E1332 Z. Posmysz Ave Maria P R III 63 s. 5

To⁴¹ ty, dziecko¹⁷¹? .. Ja. Z⁶⁵ tym, co⁴¹ zawsze .. Wchodź, prędko wchodź! Coś się dziś dzieje. Krzyki, strzelanina .. To nic. Nas to nie dotyczy. To na rampie. Nowy transport. Podobno bogaty. Ogromne beczki jedzenia. Coś z tego kapnie i dla lagru .. Słuchasz, Mario¹⁷¹? Prawda, jaka to⁴¹ świetna fraza? I ten²¹¹ człowiek na⁶⁶ swych²⁶² pierwszych²⁶² drukowanych²⁶² utworach podpisywał⁵⁰¹ się jako⁶¹ „dilettante veneto”.. [&]

E1333 Z. Posmysz Ave Maria P R III 63 s. 20

Gdybym przynajmniej wiedział, Mario¹⁷¹, dlaczego rzuciłaś nasz²⁴¹ dom¹⁴¹. Miotam⁵⁰¹ się, szukając powodu, lub choćby jakiegoś²²¹ punktu zahaczenia¹²¹. Nie znajduję go⁴². Czynnę przegląd¹⁴¹ naszego²²¹ pożycia¹²¹, dzień¹¹¹ po⁶⁶ dniu¹⁶¹. Lecz pamięć moja jest bezsilna. Nie podsuwa mi niczego⁴², co⁴⁴ mógłbym odczytać jako⁶⁴ oznakę, zapowiedź¹⁴¹ tego⁴², co⁴¹ się stało⁵⁰¹. Czy to⁴¹ możliwe²¹¹, żeby nic⁴¹ takiego²²¹ nie było? Nigdy?

E1334 Z. Posmysz Kartka ze sprawozdania P R VII 63 s. 5

Chcesz powiedzieć, że uważasz to⁴⁴ za⁶⁴ taktykę? .. Co⁴¹? A⁷, nie. Nie wiem, czy w ogóle coś⁴⁴ uważam. Poglądy¹¹² nigdy nie były⁵ moją²⁵¹ najmocniejszą²⁵¹ stroną. Wiesz przecież. Czasem⁸ mogło mi się coś⁴¹ tam⁷ wydawać⁵⁰¹: to⁴¹, lub owo²¹¹. Przysunąłbyś te²⁴² buty¹⁴² do⁶² pieca .. Szczęściem, że nie to⁴¹ i owo²¹¹ jednocześnie. Dlatego chyba w⁶⁶ Brzozówce¹⁶¹ nie ma partyzanta¹²¹ Sowy¹²¹.. [&]

E1335 Z. Posmysz Kartka ze sprawozdania P R VII 63 s. 9

Jesteś odważny²¹¹. Mało — jesteś ryzykant .. E⁷, las¹¹¹ też się oczyści⁵⁰¹ .. Myślę o⁶⁶ innych²⁶² niebezpieczeństwach tych²⁶², które są w⁶⁶ was⁴⁶. Czy „zrodzeni w⁶⁶ burzy¹⁶¹”, wytrzymacie próbę zwykłości¹²¹ .. No! Ze⁶² wszystkich²²² strachów, jakie²¹² mu dokuczają, ten²¹¹ jest najmniejszy²¹¹. Powiedz, Adam¹⁷¹, czemuście⁸ jeszcze nie wyjechali⁵³? .. A więc jednak. A myślałem już, że mnie⁴² o⁶⁴ to⁴⁴ nie spytasz.

E1336 Z. Posmysz Kartka ze sprawozdania P R VII 63 s. 13

Ale na⁶⁴ drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹, był to⁴¹ wtorek¹¹¹, pojechałem do⁶² Brzozówki¹²¹. Zatręknęłem za⁶⁵ Mirką¹⁵¹ i czekać do⁶² umówionego²²¹ spotkania¹²¹ w⁶⁴ niedzielę, wydało⁵⁰¹ mi się niemożliwe²¹¹, pojechałem na⁶⁶ rowerze, skrótami. Była⁵ noc¹¹¹, kiedy przybyłem na⁶⁴ miejsce¹⁴¹. Wieś¹¹¹ już spała, ale zapukałem w⁶⁴ okno¹⁴¹ bez⁶² wahania¹²¹. W⁶⁶ czasie partyzantki¹²¹ Mirka¹¹¹ zdążyła⁵⁰¹ się przyzwyczaić do⁶² tego⁴², że zjawiałem⁵⁰¹ się o⁶⁶ różnych²⁶² porach.

E1337 Z. Posmysz Kartka ze sprawozdania P R VII 63 s. 17

Nie. Nie ma żadnej²²¹ górki¹²¹. Ani dużej²²¹, ani małej²²¹. Jutro⁸ pójdziemy do⁶² ślubu. Przed⁶⁵ świtem? W⁶⁴ południe¹⁴¹? O⁶⁶ zmierzchu¹⁶¹? Albo może⁸ pojutrze? Popojutrze? Tyle³⁴ razy¹²² chodziliśmy do⁶² ślubu, pamiętasz? Który²⁴¹ ślub¹⁴¹ najlepiej pamiętasz? Ten²⁴¹ uroczysty²⁴¹, kiedy ja byłam cała w⁶⁶ tiulu¹⁶¹, a ty w⁶⁶ smokingu¹⁶¹ i było tyle⁸ światła¹²¹, muzyki¹²¹ i białych²²² róż¹²²? Czy ten²⁴¹ dziwaczny²⁴¹.. [&]

E1338 Z. Posmysz Może to dziś P R IX 66 s. 9

Co⁴⁴ robimy, ojczulku¹⁷¹? .. Nie bierzesz go⁴² .. Nie ta ryba, na⁶⁴ którą²⁴¹ czekam .. Zdaje⁵⁰¹ się, że znowu zrobiłeś odkrycie¹⁴¹. Tak mi się zdaje⁵⁰¹ .. No, szczupak¹⁷¹, teraz będziesz ptakiem. Hop⁷, do⁶² wody¹²¹. Co⁴¹ za⁸ odkrycie¹¹¹, ojczulku¹⁷¹? .. Zdaje⁵⁰¹ mi się, że już wiem, co⁴¹ jest najważniejsze²¹¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ przyłączeniu¹⁶¹ tutaj i przeglądaniu się¹⁶¹ w⁶⁶ wodzie¹⁶¹. I najlepszego²²¹. Wiesz co⁴¹? To⁴¹, że się⁴¹ czeka.

E1339 Z. Posmysz Może to dziś P R IX 66 s. 17

Chciałem ci⁴³ pomóc, żebyście się szybko urządzili⁵⁰¹, osiągnęli jakiś²⁴¹ standard¹⁴¹, podróżowali .. Tak. Prawdopodobnie nie od razu będziemy⁵⁶ mieli⁵² wszystkie²⁴² krzesła¹⁴², ale kolegów¹²² to⁴¹ nie zniechęci. Będą⁵⁶ siadali⁵² na⁶⁶ podłodze¹⁶¹. A podróże¹¹²? Może⁸ kiedyś przyjdzie czas¹¹¹, że świat¹¹¹, ten²¹¹ najbliższy²¹¹, wyda⁵⁰¹ mi się ubogi²¹¹ i zbyt⁸ znany²¹¹. Ale chciałbym, żeby to⁴¹ się stało⁵⁰¹ jak najpóźniej.

E1340 Z. Posmysz Może to dziś P R IX 66 s. 22

Jacek¹¹¹ kazał prosić, żeby pani¹¹¹ poczekała w⁶⁶ domu¹⁶¹. Nie może⁵ w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ opuścić hali¹²¹, ma awarię na⁶⁶ oddziale .. Coś⁴¹ groźnego²²¹? .. Małe²¹¹ uszkodzenie¹¹¹. Ale mogą być straty¹¹² w⁶⁶ polimerze¹⁶¹, jeśli zanieczyszczenie¹¹¹ przeniknie do⁶² kolumny¹²¹ .. Chciałabym tam⁸ być .. To⁴¹ by⁸ mu nie pomogło⁵⁴. Przeciwnie .. Pan¹¹¹ jest świetnie zorientowany²¹¹ w⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴¹ Jackowi¹³¹ pomaga, co⁴¹ przeszkadza.

E1341 Z. Posmysz Może to dziś P R IX 66 s. 25

Wystarczy „proszę pana¹⁴¹”. Na⁶⁴ ten²⁴¹ jeden²⁴¹ raz¹⁴¹ to⁴¹ wystarczy .. Na⁶⁴ ten²⁴¹ jeden²⁴¹ raz¹⁴¹? Czy pan¹¹¹. Nie, nie, chciałam tylko powiedzieć, chciałam powiedzieć, że chemik wszędzie może⁵ znaleźć pracę, wszędzie może⁵ być użyteczny²¹¹. Na⁶⁶ uczelni¹⁶¹, jako⁶¹ wykładowca. Wcale nie jest⁵⁷ powiedziane²¹¹, że jego⁴² miejsce¹¹¹ jest tylko w⁶⁶ takim²⁶¹ zakładzie .. Oczywiście, że nie. niech się pani uspokoi.

E1342 Z. Posmysz Może to dziś P R IX 66 s. 36

To⁹ po⁶⁴ jaką²⁴¹ nagłą²⁴¹ cholerę tak powiedziałaś? .. Głosowałem także za⁶⁵ tym²⁵¹ drugim²⁵¹ projektem .. Ty? Powiedz. Zrobiłeś to⁴⁴ po⁶⁴ to⁴⁴, żebym odszedł .. Po⁶⁴ to⁴⁴, żebyś wiedział, że tak może⁵ być. że tak może⁵ ci⁴³ się trafić⁵⁰¹ nie raz¹⁴¹ i nie dwa³⁴. Wszędzie gdzie się znajdziesz⁵⁰¹. żebyś się nie nastawiał⁵⁰¹ na⁶⁴ to⁴⁴, że wystarczy mieć rację.

E1343 Z. Posmysz Może to dziś P R IX 66 s. 41

To⁴¹ tylko kwestia wysokości¹²¹ ceny¹²¹. Tam⁸ są wille¹¹² i jachty¹¹², tu wycieczka do⁶² Włoch¹²², może⁸ mieszkanie¹¹¹. Nie chcę być przedmiotem kupna¹²¹ i sprzedaży¹²¹ .. Chcesz powiedzieć, że ja .. Dana¹⁷¹, dotychczas rozumieliśmy⁵⁰¹ się. Powiedz, co⁴¹ się stało⁵⁰¹? To⁴¹ ten²¹¹ twój²¹¹ „ojczulek”. Wmawia ci⁴³, że jesteś kimś⁴⁵ wyjątkowym²⁵¹, że to⁴¹, co⁴¹ jest dobre²¹¹ dla⁶² innych²²², ciebie⁴² jest niegodne²¹¹.

E1344 Z. Posmysz Pałę „Martina Edena” P R X 67 s. 7

Niech pani¹¹¹ się już spyta⁵⁵ o⁶⁴ to⁴⁴, o⁶⁶ czym⁴⁶ pani¹¹¹ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ myśli⁵. Czy chciałem skończyć ze⁶⁵ sobą? A jeżeli powiem, że tak, to⁹ co⁴¹? Postawi pani¹¹¹ kreskę w⁶⁶ którejś²⁶¹ ze⁶² swoich²²² rubryk¹²² i co⁴¹ dalej? Potem⁸ pewnie spyta pani¹¹¹ jeszcze, czemu⁸ to⁴⁴ zrobiłem? .. Przepraszam pana¹⁴¹, naprawdę to⁴¹ nie jest najważniejsze²¹¹. Moja ankieta dotyczy czegoś⁴² innego²²¹ .. Wiem. Jakie książki czytam, jakie filmy oglądam .. [&]

E1345 Z. Posmysz Pałę „Martina Edena” P R X 67 s. 10

Musicie żyć⁵ ze⁶⁵ sobą. Nie, nie mówię, żeby regularnie, jak⁹ mąż z⁶⁵ żoną, ale kiedy się zdarzy⁵⁰¹, iż w⁶⁶ domu¹⁶¹ nie ma nikogo⁴². On także jest stąd? Nie? W⁶⁶ takim²⁶¹ razie mieszka⁵ w⁶⁶ akademiku¹⁶¹. Obejrzałem sobie⁴³ kiedyś taki²⁴¹ dom¹⁴¹. Nasze²¹¹ przedsiębiorstwo¹¹¹ budowało obok⁸. Z⁶² rusztowań widziałem jak⁹ tam⁸ w⁶⁶ środku, bo wiosna była⁵, okna¹¹² otwarte²¹². Ciekawie było popatrzeć na tych studenciaków. Jedni z rękami na uszach, z głowami w książkach, drudzy, przez ścianę, z flachą na stole, całkiem jak u nas .. [&]

E1346 Z. Posmysz Palę „Martina Edena” P R X 67 s. 19

O⁶⁶ mnie⁴⁶ myślałaś .. O⁶⁶ tobie⁴⁶. Tylko o⁶⁶ tobie⁴⁶. Nie cieszysz⁵⁰¹ się? .. Cieszę⁵⁰¹ .. Ale jesteś smutny²¹¹. Nie podoba⁵⁰¹ ci⁴³ się nasz²¹¹ dom¹¹¹? .. Bardzo podoba⁵⁰¹ .. Prawda, że jest pozytywny²¹¹? Czekaj, nie widziałeś jeszcze góry¹²¹. Tam⁸ są trzy³¹ pokoiki¹¹², prześlicznościowe²¹². Takie²¹² sypialenki¹¹². Jakbyśmy chcieli, moglibyśmy mieć każde²¹¹ oddzielną²⁴¹. Ale my będziemy⁵⁶ sypiać⁵¹ razem⁸. Zawsze. nawet jak będziemy mieć pięćdziesiąt lat.

E1347 Z. Posmysz Palę „Martina Edena” P R X 67 s. 25

A taką, cośmy kiedyś radzili między sobą: siadamy z Nijakim w pociąg i jedziemy budować ten jego pałac. Jak⁹ we⁶⁴ czterech³⁴ staniemy do⁶² roboty¹⁶¹, to⁹ przez⁶⁴ dzień¹⁴¹ wyciągniemy ze⁸ trzy³⁴ metry¹⁴² muru .. Gadacie .. Stary¹⁷¹! Była⁵ taka mowa? .. Niech się spyta⁵⁵¹ Małego¹²¹ .. A bo on jest? .. Nijaki¹⁷¹! Ile⁸ kosztuje murarska dniówka na⁶⁶ wsi¹⁶¹? .. Ja tam⁷ nie płacę⁵ ani nie dostaję .. Ty. Zagramy tego²⁴¹ tysiąca¹⁴¹ wiesz o⁶⁴ co⁴⁴?

E1348 Z. Posmysz Palę „Martina Edena” P R X 67 s. 43

Ja także już nie. Z⁶² początku bardzo mnie⁴⁴ to⁴¹ śmieszyło, jak⁹ sobie⁴³ przypominałam, śmiałam⁵⁰¹ się sama do⁶² siebie⁴², ale odeszło mi. A dzisiaj sobie⁴³ nawet popłakałam .. Że tak nie jest? .. Tak. I jeszcze jak⁹ pomyślałam, że przede⁶⁵ mną⁴⁵ sobota i niedziela .. Nieraz w⁶⁴ sobotę telefonowałam do⁶² mnie⁴² .. Tak, a tyś kazał⁵³ mówić, że cię nie ma. To⁴¹ nic⁴¹. Mały¹⁷¹, to⁴¹ nic⁴¹. Co by mi z ciebie przyszło, nawet gdybyś mnie kochał?

E1349 Z. Posmysz Tor P R IV 65 s. 10

Znowu jacyś Niemcy¹¹². Chcą ściągnąć tamtych²⁴² z⁶² lasu. A niechby! Póki mam⁵ w⁶⁶ sobie⁴⁶ ten²⁴¹ samogon¹⁴¹. Wie pan, kiedyś, na⁶⁶ jakiejs²⁶¹ bibie¹⁶¹ poszłam w⁶⁴ tan¹⁴¹ na bosaka. Ktoś po staropolsku rozbijał puste²⁴² flaszki¹⁴² o⁶⁴ piec¹⁴¹ i ja całą²⁵¹ piętą nadepnęłam na⁶⁴ dno¹⁴¹ od⁶² butelki¹²¹. Wie pan, że nie poczułam nawet ukłucia¹²¹. Patrzyłam na⁶⁴ płamę pod⁶⁵ nogami, jak⁹ się rozszerzała⁵⁰¹, i nie wiedziałam, skąd ta krew¹¹¹.

E1350 Z. Posmysz Tor P R IV 65 s. 22

Nie rozumiem, po⁶⁴ co⁴⁴ tu pan¹¹¹ dulczy⁵? Dla⁶² świecenia¹²¹ przykładem wystarczy świetlana osoba burmistrza¹²¹. O⁶⁴ co⁴⁴ pani¹³¹ chodzi? .. Pani¹²¹ ręk może⁸ w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ potrzebują chorzy¹¹², a pani¹¹¹ tu manifestuje z⁶⁵ kluczem francuskim²⁵¹, który²⁴¹ ledwie może⁵ udźwignąć. Już siwe²¹² włosy¹¹², a wciąż jeszcze to²¹¹ zamiłowanie¹¹¹ do⁶² gestów? .. Trzydzieści³¹ pięć³¹ lat — to⁴¹ wcale nie tak dużo. A siwe²¹² włosy¹¹².

E1351 L. Prorok Chiton dla Laertesa P R VII 65 s. 6

Chyba nie tak zuchwały²¹¹ jak⁹ Lejokryt¹¹¹. A temu²³¹ przecież pozwalasz przy⁶⁶ stole najczęściej siadać naprzeciw⁶² siebie⁴² .. Przestań. Ten²¹¹ zdaje⁵⁰¹ się odzierać mnie⁴⁴ z⁶² szat¹²² spojrzeniem .. Skąd nagła bladeść¹¹¹? Czy ci⁴³ coś⁴¹ dolega, pani¹⁷¹. Daruj omyłkę. To⁴¹ zbladły⁵ czarki¹¹², dołałam za mało oliwy¹²¹ .. A jednak wolę⁵, niech patrz⁵⁵ niż⁹ mieliby opuszczać oczy¹⁴².

E1352 L. Prorok Chiton dla Laertesa P R VII 65 s. 13

Nie lubię czekać. Nie umiem .. Wiem. To²¹¹ słowo¹¹¹ wymyślone²¹¹ dla⁶² kobiet. W⁶⁶ waszych²⁶² ustach brzmi obco .. Czas¹¹¹ jest taki²¹¹ sam²¹¹ dla⁶² mężczyzn¹²² i dla⁶² kobiet .. Nie! Czekam tylko ja. Odys¹¹¹ dąży. To⁴¹ coś⁴¹ innego²²¹ .. Czy wyobrażasz sobie⁴³, pani¹⁷¹, powrót¹⁴¹ Odysa¹²¹? O⁷, tak, nieraz widzę ten²⁴¹ dzień¹⁴¹. To⁴¹ będzie pełny²¹¹ dzień¹¹¹, może⁸ blisko⁶² południa¹²¹. Z⁶² portu przybiegnie ktoś z⁶⁵ wieścią, że zbliżają się statki¹¹².

E1353 J. Prutkowski Głupcy umierają punktualnie P R XII 63 s. 6

Jeśli? .. Ktoś zgodzi⁵⁰¹ się umrzeć za⁶⁴ ciebie⁴⁴ .. Tylko tyle⁸? Jestem⁵⁷ uratowany²¹¹! .. Pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ muszę być wobec⁶² ciebie⁴² okrutna .. Wspaniała, najukochańsza, kojąca, błogosławiona. Czy nie wiesz, że za⁶⁴ króla¹⁴¹ chętnie giną poddani¹¹²? .. Ginęli .. Jak⁸ to⁴¹? .. Już nie chcą .. Skąd wiesz? .. Próbowałam, namawiałam, sondowałam .. Nikt? .. Nikt .. Więc jeśli nie za⁶⁴ króla¹⁴¹, może⁸ oddadzą życie¹⁴¹ za⁶⁴ dziecko¹⁴¹? .. Za⁶⁴ dziecko¹⁴¹ mogliby poświęcić⁵⁰¹ się rodzice¹¹².

E1354 J. Prutkowski Głupcy umierają punktualnie P R XII 63 s. 11

Tak bardzo ją kochasz? .. Nie. Tak bardzo ona mnie⁴⁴ kocha .. Jesteś pewny²¹¹? .. Co⁴⁴ chcesz przez⁶⁴ to⁴⁴ powiedzieć .. Nic⁴⁴. Pytam po prostu. To⁴¹ bardzo ważne²¹¹ .. Kocha mnie⁴⁴ tak bezgranicznie i bez⁶² reszty¹²¹, że mogę spokojnie kochać ciebie⁴⁴. Więc sądzisz, że ona się zgodzi⁵⁰¹? .. Jeśli naprawdę kocha .. Ojciec i matka też mnie⁴⁴ naprawdę kochają .. To nie to samo .. Dlaczego? .. Jeśli mężczyzna i kobieta kochają się nawzajem, ofiara ich nie jest ważna.

E1355 J. Prutkowski Głupcy umierają punktualnie P R XII 63 s. 20-21

A więc służba wróciła? .. Tak, królu¹⁷¹ .. Wszyscy? .. Wszyscy .. Mówilem .. Jesteś nieomylny²¹¹ .. Król musi być nieomylny²¹¹ .. Dowiedzieli⁵⁰¹ się o⁶⁶ decyzji¹⁶¹ królowej¹²¹ .. Wstrząsnęła nimi? .. Chcą oddać życie¹⁴¹ za⁶⁴ ciebie⁴⁴ .. Trochę za późno. Klamka zapadła⁵ .. Dlatego zgłaszają⁵⁰¹ się teraz .. Jesteś cyniczna. Ich⁴² życie¹¹¹ przyda⁵⁰¹ się w⁶⁶ trudnym²⁶¹ dla⁶² naszej²²¹ ojczyzny¹²¹ momencie .. Wtedy ich⁴² znów nie będzie .. Jesteś niepoprawna .. Jestem trzeźwa .. A ja, jestem pijany twoją [&]

E1356 J. Prutkowski Głupcy umierają punktualnie P R XII 63 s. 28

Dlatego boisz⁵⁰¹ się mnie⁴² .. Nie jestem tchórzem, ale .. Wyobrażasz sobie⁴³, co⁴⁴ z⁶⁵ tobą zrobię .. Przeczuję .. Jestem bezlitosna .. Ty jesteś miłość¹¹¹ .. Jestem śmiertelnym²⁵¹ wrogiem miłości¹²¹ .. Jesteś nieśmiertelna .. Zgadłeś .. Przyszedł do⁶² mnie⁴²? .. Prawdopodobnie do⁶² ciebie⁴² .. Weź mnie⁴⁴ sobie⁴³ .. Rzucę wszystko⁴⁴ .. Koronę, królową¹⁴¹, nawet kochankę .. Królu¹⁷¹, psujesz mnie⁴⁴. Moja pieszczota jest bolesna i krótkotrwała .. Nie wierzę. Pozwól mi sprawdzić.

E1357 J. Prutkowski Głupcy umierają punktualnie P R XII 63 s. 49

Czy wiesz, o⁷ pani¹⁷¹, że Adonis¹¹¹ odwiedził nasz²⁴¹ kraj¹⁴¹? .. Przyjechał na⁶⁴ polowanie¹⁴¹. Ale jak⁹ on nie-umiejętnie tropi zwierza¹⁴¹. Czyni to⁴⁴ z⁶⁵ nagonką, z⁶⁵ hałasem i szczuciem, daje zwierzynie¹³¹ szansę obrony¹²¹. A tu trzeba działać sprytnie, inteligentnie, spaść na⁶⁴ zdobycz¹⁴¹ nieoczekiwanie⁸. Udzielę mu kilku³² lekcji¹²² polowania¹²¹ .. I ja mu udzielę .. Raczysz żartować, królowo .. Kiedy królowa żartuje, poddani umierają. Umieranie grozi nawet królom!

E1358 H. Bardijewski Manewry P R X 63 s. 9

Że mleko¹⁴¹ wypili. Nie macie⁵ więcej? .. Nie. Dopiero będę⁵⁶ doić⁵¹, ale takiej²²¹ krowy¹²¹ co⁹ by⁸ od razu kwaśne²⁴¹ dawała⁵⁴, to⁸ nie mam⁵. Siadajcie, odpocznijcie sobie⁴³ .. Można, czemu⁸ nie, ale w⁶⁶pierw trzeba okno¹⁴¹ zasłonić, żeby światło¹¹¹ kogo⁴² nie przyciągnęło. A męża¹⁴¹ to⁸ gdzie chowacie? .. A w⁶⁶ wojsku¹⁶¹. Już rok¹¹¹ będzie jak⁹ poszedł. Może⁸ teraz tak jak⁹ wy chodzą gdzieś z⁶⁵ karabinem po⁶⁶ nocy¹⁶¹ ..

E1359 H. Bardijewski Manewry P R X 63 s. 18

No co⁸ się gapiacie⁵⁰¹?! Kto szedł w⁶⁶ pierwszej²⁶¹ linii¹⁶¹ ten²¹¹ jest pierwszy²¹¹. Obsadzić drzwi¹⁴² i okna¹⁴², reszta do⁶² ogrodu, zając pozycje¹⁴² obronne²⁴²! .. Ty byłeś z⁶⁵ nami? .. A z⁶⁵ kim⁴⁵ — z⁶⁵ cesarzem abisyńskim²⁵¹?! .. Ale⁷! .. No dobra⁸, ale powiedzcie mi .. Sierżancie¹⁷¹! Sierżant¹⁷¹! .. Co⁴¹ jest? .. Łącznik¹¹¹ od⁶² dowódcy¹²¹ batalionu. Grozi wam odcięcie¹¹¹. Wycofać⁵⁰¹ się natychmiast na⁶⁴ południe¹⁴¹ ..

E1360 H. Bardijewski Manewry P R X 63 s. 23

Ale teraz nie możemy uciekać .. Dlaczego nie? .. O⁷ rany¹⁷², nieprzytomny²¹¹ człowiek! Kaczkę masz zaraz dostać — jeńca¹⁴¹ żeśmy⁸ przehandlowali⁵³ .. A prawda. Ale moglibyśmy tę kaczkę wziąć żywą²⁴¹ .. Oszalał. Patrol¹¹¹ z⁶⁵ kaczką pod⁶⁵ pachą .. W⁶⁶ plutonie więcej by⁸ się ucieszyli⁵⁴¹, niż⁹ z⁶² języka, to⁴¹ pewne²¹¹ .. Nasz²¹¹ porucznik dałby nam kaczkę. Jak byłem zwiadowcą, pamiętam... [&]

E1361 K. Radowicz Noc w konwoju P R XII 65 s. 5

Za⁶⁴ chwilę. Lepiej panu¹³¹? .. Trochę. Gorąco⁸ mi .. Za⁶⁴ parę³⁴ dni¹²² temperatura spadnie. Zaraz kucharz przyniesie herbatę .. Skąd się pan¹¹¹ tu wziął⁵⁰¹? Kto pan¹¹¹ jest? .. Mówilem już. Przypląnąłem z⁶² Meduzy¹²¹. Jestem tam⁸ chiefem¹⁵¹. Dlaczego pan¹¹¹ tak patrzy na⁶⁴ mnie⁴⁴ .. Jak⁸ pan¹¹¹ mówi, że pan¹¹¹ jest chiefem¹⁵¹ .. Tak. Musiał mnie⁴⁴ pan¹¹¹ widzieć .. Możliwe²¹¹. Twarz¹¹¹ jakby znajoma²¹¹. Ale nie pamiętam, jak patrzę, to tak, jakbym już pana gdzieś widział.

E1362 K. Radowicz Noc w konwoju P R XII 65 s. 20

Czy pan¹¹¹ wie, co⁴¹ to⁴¹ są prawa¹¹² morskie²¹². Czy pan¹¹¹ wie, jakiego²²¹ byśmy⁸ sobie⁴³ wstydu narobili⁵⁴. Przecież on nas⁴⁴ uratował .. Ale teraz możecie już płynąć sami. Sam²¹¹ pan¹¹¹ powiedział że wszystko⁴¹ jest w⁶⁶ porządku¹⁶¹. Odetnie pan¹¹¹ ten²⁴¹ hol¹⁴¹. To⁴¹ jest moje²¹¹ polecenie¹¹¹ .. Nie mogę go⁴² wykonać .. Czy pan¹¹¹ sobie⁴³ zdaje sprawę z⁶² tego⁴², co⁴⁴ pan¹¹¹ mówi? Ja panu, do cholery, rozkazuję to zrobić!

E1363 K. Radowicz Noc w konwoju P R XII 65 s. 29

Nic⁴¹, nic⁴¹. Proszę czytać dalej .. Do⁶² opuszczenia¹²¹ pokładu. Podpłynął do⁶² nas⁴² holenderski²¹¹ statek¹¹¹ i prosiliśmy, żeby wziął nas⁴⁴ na⁶⁴ hol¹⁴¹, ale odmówił. Powiedział, że będą⁵⁶ ratowali⁵² tylko załogę. Wiedział już o⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴⁴ zrobiliśmy z⁶⁵ Duńczykiem. Musiałem złożyć oświadczenie¹⁴¹, że damy⁵⁰¹ się odprowadzić do⁶² portu, i dopiero wtedy podali nam hol¹⁴¹. Obecnie znajdujemy się w Helder i po naprawie uszkodzeń powrócimy do kraju.

E1364 K. Radowicz Noc w konwoju P R XII 65 s. 44

Niech pan¹¹¹ te²⁴² igły¹⁴². Mówiłem, żeby pan¹¹¹ położył te²⁴² igły¹⁴² .. Nie śpi pan¹¹¹ .. Skoro⁹ mówię, to⁹ chyba nie śpię. Gorączki¹²¹ też już nie mam .. Jeszcze, na pewno, tak. Przejdzie dopiero za⁶⁴ parę³⁴ dni¹²² .. Po⁶⁴ co⁴⁴ pan¹¹¹ bierze strzykawkę. Powiedziałem przecież .. Muszę zrobić zastrzyk¹⁴¹. To⁴¹ już przedostatni²¹¹ .. Teraz nie. Chcę panu¹³¹ coś⁴⁴ powiedzieć. Chcę powiedzieć, że pana¹⁴¹ poznałem.

E1365 K. Radowicz Temat z polskiego P R X 66 s. 5

Nie wysilaj⁵⁰¹ się. Już to⁴⁴ słyszałem. Ostatecznie, jeśli nie macie⁵ ochoty¹²¹ się uczyć⁵⁰¹, to⁹ nie musicie. Obejdę⁵⁰¹ się bez⁶² was⁴². Nie wyglupiaj⁵¹ się, Jacek¹⁷¹. Przecież zgodziłeś⁵⁰¹ się uczyć⁵⁰¹ z⁶⁵ nami .. Boście tego⁴² sami chcieli⁵³. Jak⁹ tylko „Pędzel¹¹¹” zaczął wrzeszczeć, że was⁴⁴ jeszcze przepędzają, to⁹ strach¹¹¹ was⁴⁴ obleciał .. Ich⁴⁴. Mnie⁴⁴ nie. Nie wierzę, żeby kogoś⁴⁴ na⁶⁶ maturze¹⁶¹ oblali. To jest właściwie tylko formalność .. No, to cześć. Rozchodzimy się.

E1366 K. Radowicz Temat z polskiego P R X 66 s. 11

Z⁶⁵ Ewą¹⁵¹ można⁵⁴ by⁸ sobie⁴³ ciekawie porozmawiać. Ona lubi myśleć. Usiedlibyśmy sobie⁴³ gdzieś, albo pojechalibyśmy na⁶⁴ plażę i gadalibyśmy o⁶⁶ tym²⁶¹ wszystkim⁴⁶. Chyba mógłbym zapytać ją, czy mój²¹¹ stary¹¹¹ ma rację, że mi ciągle podtyka pod⁶⁴ nos¹⁴¹ tych²⁴² swoich²⁴² facetów¹⁴². Bierz przykład¹⁴¹ z⁶² tego²²¹, wzoruj⁵⁰¹ się na⁶⁶ tamtym²⁶¹. Kazimierz¹¹¹ Wielki²¹¹ nie umiał pisać, ale umiał myśleć. Ty umiesz pisać, ale nie umiesz myśleć. Albo ten, który nigdy nie skłamał.

E1367 K. Radowicz Temat z polskiego P R X 66 s. 16

Panie¹⁷¹ szyper¹⁷¹! Nie słucha steru! Kładzie⁵⁰¹ się! .. Następna fala może⁵ nas⁴⁴ położyć. Jak⁹ się odwrócimy⁵⁰¹ bokiem, to⁹ koniec¹¹¹. Musisz się zdecydować⁵⁰¹, Witek¹⁷¹ .. I stracić kuter¹⁴¹ .. A tak stracisz. Wszystko⁴⁴ .. Zalewa⁵ nas⁴⁴! Ludzie¹⁷², toniemy! Spuszczaj szalupę! TONIEMY! .. Wachtowi¹¹² na⁶⁴ miejsce¹⁴¹! Odejdź⁵ od⁶² burty¹²¹! .. Przewróci nas⁴⁴! .. Jeszcze nie przewraca. Wszyscy na⁶⁴ swoje²⁴² stanowiska¹⁴²! .. Naprawdę myślisz, że dociągniemy?

E1368 K. Radowicz Temat z polskiego P R X 66 s. 22

Jeszcze nie przewróciłeś⁵⁰¹ się .. Ale ty właśnie chcesz doprowadzić do⁶² tego⁴². Fakt, że będziesz⁵⁶ mi towarzysz¹⁵² niczego⁴² dla⁶² mnie⁴² nie zmienia. Przecież ty też nie jesteś sam²¹¹, też masz dom¹⁴¹. Pomyślałeś chociaż przez⁶⁴ moment¹⁴¹ o⁶⁶ swojej²⁶¹ żonie¹⁶¹ i o⁶⁶ swoim²⁶¹ synu¹⁶¹. Jak⁹ będziesz⁵⁶ wyglądał⁵² w⁶⁶ ich⁴² oczach? Znany²¹¹ inżynier o mało nie utopił statku¹²¹.

E1369 K. Radowicz Temat z polskiego P R X 66 s. 33

A tamci pisali o⁶⁶ obywatelskim²⁶¹ wychowaniu¹⁶¹. Po⁶⁴ co⁴⁴ pisali? Jak⁸ to⁸ mówiła wtedy Ewa¹¹¹. Nie ona nic⁴⁴ o⁶⁶ nich⁴⁶ nie mówiła. To⁴¹ ojciec mówił mi o⁶⁶ tym⁴⁶, że walczyli z⁶⁵ egoizmem, że chcieli. Dlaczego im⁴³ się chciało⁵⁰¹? Dlaczego ich⁴⁴ coś⁴¹ obchodziło? Przecież mogli myśleć tak samo. Pan inżynier Ludwik¹¹¹ sprzedaje teraz swój²⁴¹ samochód¹⁴¹ i kupuje nowy²⁴¹. Ile lat temu⁸ mógł zdawać maturę.

E1370 W. Rogowski Tariki P R VII 66 s. 2

Głodny²¹¹ jestem, Tariki¹⁷¹. Ty też, co⁴¹? Rozdziawiłaś dziób¹⁴¹, ale nic⁴¹ z⁶² tego⁴². Zaczekaj trochę. Może⁸ zjem ciebie⁴⁴ dzisiaj na⁶⁴ obiad¹⁴¹. No, Tariki¹⁷¹, nie strosz⁵⁵ piór, nie zrobię tego⁴², no, uspokój⁵⁰¹ się, przyjaciół¹²² się⁴¹ nie zjada, rozumiesz? Kilkanaście³⁴ lat temu⁸ to⁴¹ było miasto¹¹¹, Tariki¹⁷¹. żebyś wiedziała jaki²¹¹ w⁶⁶ porcie był ruch¹¹¹.

E1371 W. Rogowski Tariki P R VII 66 s. 12

Po⁶⁴ co⁴⁴ pan¹¹¹ tutaj przyszedł? W⁶⁶ tym²⁶¹ mieście nie ma już nikogo⁴². Tylko tacy²¹² jak⁹ ja. Nikt więcej. Czego⁴² pan¹¹¹ szuka? Proszę na⁶⁴ nic⁴⁴ nie liczyć .. Wiem .. Nie chcę, żeby u⁶² mnie⁴² przebywał ktoś, kto ma broń¹⁴¹ .. Rozumiem .. Niech pan¹¹¹ napije⁵⁵¹ się wody¹²¹ i idzie stąd. Jeśli mogę prosić .. Nie .. Pan¹¹¹ mnie⁴⁴ zgubi! Gdyby oni tu przyszli i znaleźli pana, wtedy nic by mnie nie uratowało.

E1372 W. Rogowski Tariki P R VII 66 s. 26

Teraz też panu¹³¹ nie wierzę .. I może⁸ potem⁸ nie chciałem robić tego⁴² na⁶⁶ oczach Heidiego¹²¹, albo może⁸ w ogóle odechciało⁵⁰¹ mi się robić cokolwiek? .. Pan¹¹¹ mnie⁴⁴ tylko straszy .. Ale czy to⁴¹ nie jest prawdopodobne²¹¹? .. Ktoś inny²¹¹ może⁸ tak, ale pan¹¹¹ nie .. Mylisz⁵⁰¹ się. Jestem taki²¹¹, jak⁹ wszyscy .. Nie wierzę .. Nie mów⁵ tak do⁶² mnie⁴²! Nie lubię tego! .. Przepraszam pana .. Jeśli zechcę, mogę to jeszcze zrobić.

E1373 W. Rogowski Tariki P R VII 66 s. 34

A kiedy wygnają cię z⁶² tego²²¹ miasta¹²¹, które²⁴¹ wezmą sobie⁴³ Polacy, albo Rosjanie i nie będziesz⁵⁶ już mógł¹⁵² tutaj mieszkać, zrobisz wszystko⁴⁴, żeby tu powrócić. Ty, albo koledzy Heidiego¹²¹, albo jego⁴² synowie, a twoje²¹² wnuki¹¹². Wy wszyscy cisi, mali, niewinni, posłuszni, zaborczy²¹², chciwi Niemcy¹¹² .. Proszę pana¹²¹. Cóż⁴⁴ my będziemy⁵⁶ mogli⁵² zrobić! Jesteśmy w nędzy, w rozpaczliwej niemocy, pokonani, proszę pana! .. Już wy będziecie wiedzieli, co trzeba robić.

E1374 S. M. Saliński Guziki dla wdowy P R IV 64 s. 3

Milcz, Wowka¹⁷¹, nie twoje²¹¹ prawo¹¹¹ mówić o⁶⁶ kapitanach. Ale faktycznie, trzepotliwy²¹¹. Wtedy na⁶⁶ „Hanamecie¹⁶¹”, kiedy w⁶⁶ kajucie¹⁶¹ siedział kamieniem, powiadali, że sądu się boi⁵⁰¹ .. Czy to⁴¹ kapitana¹²¹ sprawy¹¹². Bosman powinien sprawdzić, czy wszyscy na⁶⁶ pokładzie¹⁶¹ .. Miał⁵ może⁸ chodzić z⁶⁵ listą i wywoływać? Nie, Tarakanow¹⁷¹, tego⁴² się⁴¹ nie praktykuje .. U⁶² nas⁴² na⁶⁴ ten²⁴¹ przykład¹⁴¹, na⁶⁶ „Stiereguszczim¹⁶¹” .. Torpedowiec co innego.

E1375 S. M. Saliński Guziki dla wdowy P R IV 64 s. 6

Pewnie! Jak⁹ się cztery³⁴ doby¹⁴² gotował⁵⁰¹ .. Pięć³¹, z⁶² Władywostoku¹²¹ do⁶² Czifu¹²¹ pięć³¹ .. A nie, bo cztery³¹. Taki²¹¹ rejs¹¹¹ to⁴¹ cztery³¹ .. Taki²¹¹ — siaki²¹¹, a pięć³¹, bo przy⁶⁶ Cuszimie¹⁶¹ tajfun¹¹¹ i do⁶² Czifu¹²¹ przyszliśmy spóźnieni, razem⁸ pięć³¹ dni¹²² rejsu. Z⁶² Władywostoku¹²¹ wyszliśmy na⁶⁴ noc¹⁴¹ .. A listy¹²¹ załogowej²²¹ nie sprawdzali? .. To⁴¹ u⁶² nas⁴² na⁶⁶ „Stiereguszczim¹⁶¹” wachtowy¹¹¹ nawet po⁶⁶ kojach¹⁶² patrzył.

E1376 S. M. Saliński Guziki dla wdowy P R IV 64 s. 10

A duży²¹¹ jest taki²¹¹ kociol¹¹¹? .. Spory²¹¹. Hanamet¹¹¹ stara²¹¹ łajba, jeszcze w⁶⁶ siedemdziesiątym²⁶¹ trzecim²⁶¹ u⁶² Duncana¹²¹ w⁶⁶ Anglii¹⁶¹ budowana, maszyna tłokowa. Oni kotły¹⁴² wtedy stawiali zdrowe²⁴² .. Ile³⁴ miał⁵ ton¹²²? .. Coś⁸ około⁸ trzy³⁴ i pięćset³⁴ .. Jeżeli kociol¹¹¹ duncanowski²¹¹ to⁹ będzie większy²¹¹ niż⁹ ten²¹¹ kubryk¹¹¹. Jest gdzie pływać tam⁸ i nazad .. I wody¹²¹ przybywa i przybywa .. I coraz cieplej.

E1377 S. M. Saliński Guziki dla wdowy P R IV 64 s. 15

Zamknij⁵⁰¹ się, gówniarzu¹⁷¹. Co⁴¹ innego²²¹ w⁶⁶ garbarni¹⁶¹ do⁶² basenu, co⁴¹ innego²²¹ w⁶⁶ kotle. Tam⁸ ludzka śmierć¹¹¹, przy⁶⁶ ludziach, a tu nie daj boże¹⁷¹, w⁶⁶ samotności¹⁶¹ i ciemności¹⁶¹. Po⁶⁶ tym²⁶¹ rejsie ludzie¹¹² zaczęli schodzić z⁶² „Hanameta¹²¹”, pierwszy²¹¹ zmuszował⁵⁰¹ się Zuk¹¹¹, potem⁸ Ońka¹¹¹, plunął i poszedł. Palaczy¹²² dwóch³² zeszło, tych²²² co⁹ ten²⁴¹ węgiel¹⁴¹ podsypywali cztery³⁴ dni¹⁴².

E1378 S. M. Saliński Guziki dla wdowy P R IV 64 s. 18

Wy tak jakoś nie jasno .. A dobrze, niech będzie⁵⁵ jasno, Iwan¹⁷¹ Matwieicz¹⁷¹: chciałem zająć⁵ do⁶² wdowy¹²¹ po⁶⁶ Wadimie¹⁶¹ i pouczyć ją .. Jak⁸ to⁴¹ pouczyć? .. Pouczyć, nie rozumiesz. Ale pomyślałem sobie⁴³, że natury¹²¹ suczej²²¹ nie przerobisz. I nie zaszedłem, czort¹⁷¹ ją bierz. Wadima¹²¹ mi żal⁵, faktycznie, ale świeć panie¹⁷¹ jego⁴² pamięci¹³¹, dureń był, że jej⁴² fotografię wieszał nad⁶⁵ koją¹⁵¹.

E1379 S. M. Saliński Guziki dla wdowy P R IV 64 s. 28

To⁴¹ już inna sprawa, potrzebnie czy nie. Może⁸ tak, a może⁸ nie. Wadimowi¹³¹ nie pomogło, taki²¹¹ już jego⁴² los¹¹¹, a komu innemu może⁸ by⁸ pomogło⁵⁴. Komu innemu może⁸ i nie pomaga, kiedy go⁴⁴ żona odprowadza na próg¹⁴¹ domu¹²¹ .. A ciebie⁴⁴, Jersz¹⁷¹, odprowadza? .. Odprowadza. Kiedy wychodzę z⁶² domu¹²¹, Anna¹¹¹ zawsze stoi na⁶⁶ progu¹⁶¹. Stoi na⁶⁶ progu¹⁶¹ i ręką macha.

E1380 S. M. Saliński Guziki dla wdowy P R IV 64 s. 34

Pocieszała⁵⁰¹ się, owszem. Taka ona widzicie, Święta²¹¹ Olga¹¹¹, cholera¹¹¹ ją w⁶⁴ bok¹⁴¹. Popatrzyła na⁶⁴ Salińskiego¹⁴¹. I pyta: czego⁸? A on, że z⁶² „Hanametu¹²¹”, przechodził obok⁸, zaszedł po⁶⁶ drodze¹⁶¹, aby⁹ to⁴⁴ oddać. I podaje jej⁴³ guziki¹⁴² w⁶⁶ chustce¹⁶¹. Odwinęła, patrzy i pyta co⁴¹ to⁴¹ jest? Więc on mówi, że to²¹¹ wszystko⁴¹, co⁴⁴ po⁶⁶ jej⁴² mężu¹⁶¹ — nieboszczyku¹⁶¹ w⁶⁶ kotle na⁶⁶ „Hanamecie¹⁶¹”, znaleźli.

E1381 Z. Posmysz Zanim mnie pani pozna P R VII 64 s. 2

Teraz? Kiedy się zaczyna⁵⁰¹ rok¹¹¹ szkolny²¹¹? Ludzie¹¹² powiedzą, że to⁴¹ ucieczka. Że się pani¹¹¹ poczuwa⁵⁰¹ do⁶² winy¹²¹ za⁶⁴ Jachimiakową¹⁴¹ .. Pan¹¹¹ Gilarz¹¹¹ będzie pierwszym²⁵¹, który²¹¹ to⁴⁴ powie. Choćby dlatego, żeby odciążyć swego²⁴¹ kuzynka¹⁴¹ .. Zacietrzewia⁵⁰¹ się pani¹¹¹. Zeznanie¹¹¹ Gilarza¹²¹ najbardziej ze⁶² wszystkich²²² obciążyło Czepielskiego¹⁴¹. A ten²¹¹ karierowicz Palkowski¹¹¹? Gdyby nie postawa Gilarza¹²¹ — nie dostałby dyscyplinarki¹²¹.

E1382 Z. Posmysz Zanim mnie pani pozna P R VII 64 s. 12

Pani¹¹¹ także myśli⁵, że zvariowałam? .. Uchowaj Boże¹⁷¹. Kierownik zresztą też tak nie myśli⁵. Ale co⁴⁴ miał⁵ powiedzieć, jak⁹ go⁴⁴ pani¹¹¹ nazwała pastuchem, nie pedagogiem? I to⁸ przy⁶⁶ wszystkich²⁶²! Rany¹⁷² boskie²¹², to⁴¹ nie było potrzebne²¹¹. Ten²¹¹ karierowicz panią¹⁴¹ zniszczy .. Niech mi pani¹¹¹ nie psuje⁵⁵ nastroju¹²¹, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹. Taka jestem teraz lekka .. Pani¹¹¹ jest za młoda jak⁹ na⁶⁴ swoje²⁴² dwadzieścia³⁴ cztery³⁴ lata¹⁴² ..

E1383 Z. Posmysz Zanim mnie pani pozna P R VII 64 s. 15

„Pierwszy²¹¹ maja — moje²¹¹ święto¹¹¹”. Czy dobre²¹¹ będzie takie²¹¹ rozmieszczenie¹¹¹, proszę pani¹²¹? .. A w⁶⁶ tym²⁶¹ wolnym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ co⁴¹ ma być? .. Myślałam, żeby gałązkę jabłoni¹²¹. Tu mam⁵ szkic¹⁴¹ .. Bardzo dobrze. Jeszcze jak⁹ przyjdzie kolor¹¹¹ czym⁴⁵ ty byś⁸ chciała⁵⁴ zostać, Alinko¹⁷¹. Myślałaś już o⁶⁶ tym⁴⁶, czy może⁸ jeszcze nie? To⁴¹ tajemnica? Jeżeli tak, nie musisz mówić.

E1384 Z. Posmysz Zanim mnie pani pozna P R VII 64 s. 23

Piątego²²¹ maja. Droga²¹¹ panno¹⁷¹ Janko¹⁷¹! Coraz częściej i więcej myślę o⁶⁶ dniu¹⁶¹, kiedy się poznamy⁵⁰¹. Nad⁶⁵ tym⁴⁵, co⁴¹ będzie potem⁸, na razie się nie zastanawiam⁵⁰¹. Wszystko⁴¹ chyba rozstrzygnie⁵⁰¹ się w⁶⁶ momencie, kiedy pani¹¹¹ powiem, że to⁴¹ ja. Myślę, że najwyższy²¹¹ czas¹¹¹ zacząć przygotowywać⁵⁰¹ się do⁶² tego⁴². Więc na początek poproszę o znak, że Pani te listy czyta. Wiem, że najprościej byłoby poprosić Panią o napisanie na Poste Restante.. [&]

E1385 Z. Posmysz Zanim mnie pani pozna P R VII 64 s. 28

Stracę je⁴⁴, jeśli wystąpię z⁶⁵ tym²⁵¹ projektem .. A odwołać⁵⁰¹ się do⁶² pomocy¹²¹ władz zwierzchnich²²²? Jako⁶¹ kierownik mógłby pan zainteresować tą²⁵¹ sprawą Wydział¹⁴¹ Oświaty¹²¹ .. To⁴¹ trudna sprawa, koleżanko¹⁷¹. Delikatna. Dziecko¹¹¹ ma prawnych²⁴² opiekunów¹⁴² .. Wiem, że trudna .. Chyba, że od⁶² innej²²¹ strony¹²¹. Mała¹¹¹, zdaje⁵⁰¹ się, ma talent¹⁴¹ .. Tak, nie wolno⁵ jej⁴² tu zostawić ..

E1386 Z. Posmysz Zanim mnie pani pozna P R VII 64 s. 31-32

Co⁴¹ się tu stało⁵⁰¹? Proszę przepuścić! Jakis²¹¹ wypadek¹¹¹? W⁶⁶ szkole¹⁶¹? Co⁴¹ się stało⁵⁰¹? Na⁶⁴ litość¹⁴¹ Boską²⁴¹! Nie umie pani¹¹¹ mówić? .. Zgwałcili .. Co⁴¹?! Co⁴⁴ pani? Kogo⁴⁴? .. Małą²⁴¹ Jachimiaczkę¹⁴¹ .. Proszę przepuścić. Zmiłujcie⁵⁰¹ się .. List¹¹¹. List¹⁴¹ pani¹¹¹ zgubiła. Pani¹⁷¹ nauczycielko¹⁷¹! List¹¹¹! Ludzie¹⁷², nie taraśta⁵ przecież, ludzie¹⁷² .. Uważajcie, ostrożnie, ostrożnie. Unieść nosze¹⁴² .. Pomogę, panie¹⁷¹ doktorze¹⁷¹ .. Co⁴¹ się tu? Co⁴¹ się tu stało⁵⁰¹? Niechże pan¹¹¹ mówi⁵⁵!

E1387 J. Skotnicka Będzie padało P R X 65 s. 12

Tych²²² zmartwień .. Przecież mówię, że dosyć .. To⁴¹ jeszcze nie tak źle .. Może⁵ być gorzej? .. Znacznie. Jest znacznie gorzej kiedy ma się⁴¹ jedno²⁴¹. Ale duże²¹¹ .. Co⁴¹ jedno²¹¹? Zmartwienie¹¹¹? Jedno²¹¹, ale takie²¹¹ co⁹ człowieka¹²¹ nie opuszcza ani na⁶⁴ chwilę. Nawet we⁶⁶ śnie. Mnie⁴² właśnie nie opuszcza. Może⁸ nawet nie zmartwienie¹¹¹, ale [&]

E1388 J. Skotnicka Będzie padało P R X 65 s. 17

Stukniesz⁵⁰¹ się w⁶⁴ głowę i przyjdiesz do⁶² mnie⁴² na⁶⁴ tydzień¹⁴¹ do⁶² kliniki¹²¹ .. Nie .. Głupia jesteś, dziecinko¹⁷¹ .. Ja się boję⁵⁰¹ .. Koniec świata. Pyskata Sonia¹¹¹ się boi⁵⁰¹! .. Boję⁵⁰¹ się .. To⁹ się bój⁵⁰¹, ale przyjdź .. Bo jeśli to⁴¹ nieprawda, że mi tylko coś⁴¹ zaszkodziło, że to⁴¹ .. Co⁴¹? .. E⁷. Ile³¹ tych²²² moreli¹²²? .. Cała skrzynka. Tylko żeby meszek¹¹¹ był nietknięty²¹¹.

E1389 J. Skotnicka Będzie padało P R X 65 s. 37

Gwidon¹⁷¹! Na⁶⁴ kolację. Do⁶² domu. Jeszcze z⁶⁵ tym²⁵¹ dzieckiem. Co⁴¹ za⁸ dzień¹¹¹. Co⁴¹ to⁴¹ za⁸ kamienica? Milicja? No pewno! Czy ty wiesz co⁴¹ z⁶⁵ Parylakiem¹⁵¹? Umarł. Drzwi¹⁴² wywalili, ale już było po⁶⁶ wszystkim⁴⁶. Boże¹⁷¹, co⁴¹ za⁸ kamienica. Pozwolić człowiekowi umrzeć. Od wczoraj nikt nie zajrzał. Jak⁹ zobaczyłam to²⁴¹ mleko¹⁴¹ pod⁶⁵ drzwiami od razu pomyślałam, że nieszczęście¹¹¹. Taki porządny człowiek. Inwalida! No tak, ale jeden ma fioła z królikami, drugiej też akurat dzisiaj musiało paść na mózg!

E1390 J. Skotnicka Kiedy śpiewają kieliszki P R VII 66 s. 3

Niestety. Jakoś nie .. Czy mogę wobec⁶² tego⁴² prosić o⁶⁴ znaczek¹⁴¹? .. Na⁶⁴ pocztówkę? Jak⁹ zwykle? .. Jak⁹ zwykle .. Znowu jakiś²¹¹ piękny²¹¹ okręt¹¹¹ .. To⁴¹ jest statek¹¹¹, łaskawa pani¹⁷¹. Transatlantyk¹¹¹ w⁶⁶ typie Queen Elisabeth¹¹¹. Wysokiej²²¹ klasy¹²¹ .. Właśnie mówiłyśmy z⁶⁵ panią¹⁵¹ Matyldą¹⁵¹, że pan¹¹¹ to⁸ musi bardzo kochać morze¹⁴¹ .. I latarnie¹⁴² morskie²⁴² .. Właściwie. Nie wiem jeszcze .. Jak to nie wie pan jeszcze?

E1391 J. Skotnicka Kiedy śpiewają kieliszki P R VII 66 s. 19

Jak⁸ to⁴¹ spotkać? Gdzie? Kiedy? .. W⁶⁶ jakim²⁶¹ tam⁷ kurorcie morskim²⁶¹, co⁹ to⁸ pani¹¹¹ generałowa¹¹¹ wie. Zaraz. O⁷. Tutaj. Na⁶⁶ dole¹⁶¹ .. Na⁶⁶ dole¹⁶¹. Ależ .. Tutaj na⁶⁶ dole¹⁶¹ pisze. O⁷, „Czy nie zechciałaby pani¹¹¹ jeszcze raz⁸ w⁶⁶ życiu¹⁶¹ ofiarować sentymentalnemu dziwakowi małego spotkania w miejscu tamtego niefortunnego sprzed lat dwudziestu pięciu, na które nie stawiało się żadne z nas?”.

E1392 J. Skotnicka Kiedy śpiewają kieliszki P R VII 66 s. 30

I nikt o⁶⁴ mnie⁴⁴ nie pytał? .. Nie .. A może kiedy byłem na⁶⁶ plaży¹⁶¹? .. Nie .. A taka wysoka, miedziana blondynka¹¹¹. Powinna być w⁶⁶ czarnym²⁶¹ szerokim²⁶¹ kapeluszu¹⁶¹. Z⁶⁵ herbacianą²⁵¹ różą. Twarz¹¹¹ w⁶⁶ cieniu¹⁶¹ ronda¹²¹ .. Ronda¹²¹. Teraz nosi się⁴¹ wyłącznie Robin-Hoody¹⁴² z⁶² czoła¹²¹! .. Teraz? O⁷ moje²¹² panie¹⁷², czy wy w ogóle wiecie, co⁴⁴ to⁴¹ znaczy nosić kapelusz¹⁴¹. Możliwe²¹¹ .. A więc proszę pani¹²¹, tak.

E1393 J. Skotnicka Kiedy śpiewają kieliszki P R VII 66 s. 39

Właśnie, wczoraj minęły trzy³¹ tygodnie¹¹². Codziennie wyskakuje jeszcze na⁶⁴ przystanek¹⁴¹ koło⁶² wiaduktu .. Jakie²¹¹ to⁴¹ dziwne²¹¹. Zbyt⁸ często ludzie¹¹² się mijają⁵⁰¹. Albo nie dostrzegają tego⁴², co⁴¹ ich⁴² w pobliżu .. Co⁸ one się tak rozdziwniły⁵⁰¹! Wyraźnie trzęsą⁵⁰¹ się ze⁶² śmiechu¹²¹ .. Chyba z⁶² kogoś⁴² z⁶² nas⁴² .. Cicho! Przestają. Autobus¹¹¹ minął wiadukt¹⁴¹ i wjechał na⁶⁴ asfalt¹⁴¹. O⁷, ten²¹¹ Tulio¹¹¹ jednak wraca. Nie przyjechała. Czy to źle, Tulio?

E1394 J. Skotnicka Trzecia zasada Newtona P R VII 65 s. 14

Ja też nie wiem. Żyliśmy tu pod⁶⁵ jednym²⁵¹ dachem, ale prawdę powiedziawszy, jeżeli kogoś⁴² w⁶⁶ życiu¹⁶¹ naprawdę serdecznie nie cierpiałam, to⁹ mojego²²¹ brata¹²¹. Przez⁶⁴ całe²⁴¹ życie¹⁴¹ mi się wymykał⁵⁰¹. Czasem⁸ godziła nas⁴⁴ muzyka¹¹¹, ale na krótko. Aż wreszcie wymknął⁵⁰¹ mi się ostatecznie i nieodwołalnie! Ale to⁴¹ już pańska ciemna²¹¹ sprawa!

E1395 J. Skotnicka Trzecia zasada Newtona P R VII 65 s. 37

To⁴¹ znaczy jak⁸? Co⁴⁴ obywatel zobaczył? .. Znaczy⁵⁰¹ się pan¹¹¹ profesor leży .. Znaliście ofiarę? .. Znaczy⁵⁰¹ się pana¹⁴¹ profesora¹⁴¹? .. Tak. Znaliście? .. Osobiście. Jak⁹ raz⁸ w⁶⁴ piątek¹⁶¹ będzie miesiąc¹¹¹ jak⁹ mu ucho¹⁴¹ od⁶² teczki¹²¹ narychtowałem. Pogadali my pięknie⁸ tak i tak. Tak i tak .. To⁴¹ znaczy jak⁸? .. A no względem⁶² demokracji¹²¹. Ja mu tak i tak. A on, że tak i tak. A skąd pan władza wie?

E1396 S. Stampfl Krótkie światła P R I 64 s. 5

E⁷, dajże spokój¹⁴¹. Z⁶⁵ pewnością zwyczajny²¹¹ defekt¹¹¹, opon albo gaźnik¹¹¹. W⁶⁶ końcu samochód¹¹¹ ma te²⁴² swoje²⁴² tysiąc¹⁴¹ części¹²² .. Dopóki nie było tego²²¹ telefonu byłem spokojniejsza .. Dobrze. Powiedzmy sobie⁴³, że jeśli w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ piętnastu³² minut nic⁴¹ się w⁶⁶ sytuacji¹⁶¹ nie zmieni⁵⁰¹ — zaczniemy działać .. Co⁴⁴ zrobisz? .. Jeszcze nie wiem. Pomyślę. Ale pod⁶⁵ warunkiem, że się uspokoisz⁵⁰¹ i opanujesz⁵⁰¹

E1397 S. Stampfl Krótkie światła P R I 64 s. 10

To⁴¹ prawda. Ale widzisz. Jak⁸ ty możesz pogodzić istnienie¹⁴¹ tego²²¹ wygodnego²²¹ domu¹²¹ z⁶⁵ obecnością człowieka¹²¹ nocującego²²¹ w⁶⁶ garażu¹⁶¹ .. Może⁸ po prostu życie¹¹¹ nauczyło mnie⁴⁴ egoizmu? .. Nasze²¹¹ miasto¹¹¹ jest za małe²¹¹, żeby ludzie¹¹² tego⁴² nie widzieli .. Masz na⁶⁶ myśli¹⁶¹ — nas⁴⁴ — czy sprawę Hanisza¹²¹ .. W⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ myślę o⁶⁶ Haniszu¹⁶¹.

E1398 S. Stampfl Krótkie światła P R I 64 s. 15

A więc przyczyna najbłahsza z⁶² błahych²²². Ładnie najbłahsza. O mało nie wpakowałem⁵⁰¹ się na⁶⁴ drzewo¹⁴¹? W⁶⁶ pewnym²⁶¹ momencie zasnąłem chyba nad⁶⁵ kierownicą .. Tato¹⁷¹! Tato¹⁷¹! .. No, skoro wróciłeś do⁶² domu¹²¹ zdrów i cały²¹¹, to⁹ i na⁶⁴ mnie⁴⁴ już czas¹¹¹, stary¹⁷¹ .. Mógłbyś przenocować .. Nie. Dziękuję. Mam⁵ ochotę popatrzeć trochę na⁶⁴ gwiazdy¹⁴². Przespaceruję⁵⁰¹ się .. Tato! Tato! Chyba już do niego nie pójdziesz?

E1399 S. Stampfl Krótkie światła P R I 64 s. 19

Co⁴⁴ pan¹¹¹ wczoraj upolował po⁶⁶ drodze¹⁶¹? Zająca¹⁴¹? .. Dlaczego? .. Krew¹¹¹ była⁵ na⁶⁶ prawym²⁶¹ reflektorze. Wstaję rano⁸, patrzę — krew¹¹¹ na⁶⁶ błotniku¹⁶¹ i na⁶⁶ prawym²⁶¹ reflektorze .. Jak⁸ to⁴¹ — krew¹¹¹? .. No, szkło¹¹¹ było⁵⁷ umazane²¹¹ krwią. I wgłębienie¹¹¹ takie²¹¹ małe²¹¹ na⁶⁶ obudowie¹⁶¹. Widać musiał trzepnąć łbem. Głupi²¹¹ leciał w⁶⁴ światło¹⁴¹. Nic⁴⁴ pan¹¹¹ nie zauważył? Musiał pan¹¹¹ czuć⁵.

E1400 S. Stampfl Krótkie światła P R I 64 s. 23

Zadaję sobie⁴³ pytanie¹⁴¹, czy to⁴¹ jest w ogóle możliwe²¹¹, czy to⁴¹ się w ogóle mogło stać⁵⁰¹! Jak⁸ długo można spać nad⁶⁵ kierownicą? Żeby człowiek nie wiem jak⁹ był skonany²¹¹. Dwie³⁴ sekundy¹⁴². Pięć³⁴! Przecież nie można spać godzinami. Nie można przejechać przez⁶⁴ ten²⁴¹ czas¹⁴¹. Człowiek zdejmuję przecież nogę z⁶² gazu. Przestaje naciskać gaz¹⁴¹. Hamowanie¹¹¹ jest automatyczne²¹¹, rozumiesz? Ile można ujechać? Trzydzieści metrów? Pięćdziesiąt?

E1401 S. Stampfl Krótkie światła P R I 64 s. 40

Słuchaj! Jeżeli jeszcze .. Doniesiesz? Oskarżysz? Wolne²¹² żarty¹¹². Jastrzębiec¹⁷¹! Trzymamy⁵⁰¹ się obaj na⁶⁶ muszce¹⁶¹! Ty uważaj! Nigdy nie wiadomo, kto pierwszy²¹¹ pociągnie za⁶⁴ cyngiel¹⁴¹. Szantażujesz .. Broń⁵ Boże¹⁷¹. Chcę tylko, żebyś posłuchał. Zróbmy, Jastrzębiec¹⁷¹, gospodarski rachunek¹⁴¹. Pamiętasz tę przesiekę w⁶⁶ lubickim²⁶¹ lesie? Odciałeś⁵⁰¹ się od⁶² pępownicy¹²¹. Plunałeś za⁶⁴ siebie⁴⁴. Nie pamiętasz. Udało⁵⁰¹ ci⁴³ się. A może⁸ nie! .. Pijany²¹¹ jesteś.

E1402 K. Radowicz Szyper z „Andromedy” P R 65 s. 2

Że damy⁵ panu¹³¹ nowiutki²⁴¹ trawler¹⁴¹. Taki²⁴¹ prosto ze⁶² stoczni¹²¹. A starym²³², doświadczonym²³² szyprom te²⁴² zardzewiałe²⁴² graty¹⁴². Skoro pan¹¹¹ tak mówi, to⁹ będę z⁶⁵ panem szczery²¹¹. Dyrektor wahał⁵⁰¹ się bardzo długo, zanim zdecydował⁵⁰¹ się na⁶⁴ pana¹⁴¹, ale w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ nie mamy⁵ nikogo⁴² innego²²¹ pod⁶⁵ ręką .. Więc to⁴¹ tak wygląda .. Właśnie tak. To⁴¹ jest dla⁶² pana¹²¹ szansa, ale dla⁶² nas⁴² ryzyko¹¹¹ ..

E1403 K. Radowicz Szyper z „Andromedy” P R 65 s. 6

Bosman¹⁷¹, do⁶² mnie⁴²! .. Tak, panie¹⁷¹ szyper¹⁷¹ .. Co⁴⁴ wy tam⁸ robicie na⁶⁶ baku¹⁶¹? .. No, myśmy właśnie .. Trzymacie łapy¹⁴² w⁶⁶ kieszeniach i gadacie. Objacie⁵⁰¹ się, a statek¹¹¹ za⁶⁴ trzy³⁴ dni¹⁴² wychodzi w⁶⁴ morze¹⁴¹. Jakie²⁴² dyspozycje¹⁴² wydał wam na dziś pierwszy²¹¹ oficer .. Dyspozycje¹¹². Na dzisiaj. No .. Nie pamiętacie, czy nie mieliście dyspozycji¹²²? .. Miałem⁵, ale o⁷, idzie chieł¹¹¹, to⁹ może⁸ lepiej on powie. Panie pierwszy, pan kapitan prosi.

E1404 K. Radowicz Szyper z „Andromedy” P R 65 s. 7

Wychodziliśmy w⁶⁴ morze¹⁴¹. Szliśmy na⁶⁴ łowisko¹⁴¹. Miałem⁵ swój²⁴¹ statek¹⁴¹ i wyprowadzałem go⁴⁴ z⁶² portu, a przecież wszystko⁴¹ było nie tak. Daj, stary¹⁷¹, jeszcze jednego²⁴¹ papierosa¹⁴¹. Wiesz przecież jak⁹ to⁴¹ bywa, kiedy brzeg¹¹¹ znika za⁶⁵ burzą. Ludzie¹¹² uśmiechają⁵⁰¹ się, klepią po⁶⁶ ramionach, bo się już wysiedzieli⁵⁰¹ na⁶⁶ lądzie i mają go⁴² dosyć. U mnie nikt się nie uśmiechał.

E1405 K. Radowicz Szyper z „Andromedy” P R 65 s. 11

Chodzi mi o⁶⁴ to⁴⁴, żeby ich⁴² nie stracić z⁶² oczu. Jeżeli zaczną stąd wiać, to⁹ my musimy je⁴⁴ gonić. I to⁴¹ już od⁶² pana¹²¹ zależy, żebyśmy ich⁴² nie zgubili. Jak⁹ ja tu dam⁵ z⁶² mostku¹²¹ całą¹⁵¹ naprzód, to⁹ pan¹¹¹ musi na⁶⁶ dole¹⁶¹ wycisnąć z⁶² maszyny¹²¹ tyle⁸, ile⁸ się da⁵⁰¹ .. Pan¹¹¹ chyba nie chce .. Tak, właśnie chcę. Pójdziemy za⁶⁵ nimi na⁶⁴ chorego²⁴¹ śledzia¹⁴¹ ..

E1406 K. Radowicz Szyper z „Andromedy” P R 65 s. 16

Oni by⁸ woleli⁵⁴ łowić rybę zamiast się śmiać⁵⁰¹ .. Powiedziałem ci⁴³ już, żebyś się wynosił⁵⁰¹. Sam²¹¹ wiem, że nie złowiłem dotąd nic⁴⁴. Tylko, że nie powiedziałem jeszcze ostatniego²²¹ słowa¹²¹ .. I nie powiesz. Nie znajdziesz ryby¹²¹. Mówiłem ci⁴³ to⁴⁴ na⁶⁶ samym²⁶¹ początku¹⁶¹, ale nie chciałeś wysłuchać rady¹²¹. Teraz wszyscy czujemy skutki¹⁴². Ja wiem, wtedy może nie miałem prawa tego mówić, bo ciebie nie znałem, ale.. [&]

E1407 K. Radowicz Szyper z „Andromedy” P R 65 s. 17

Do⁶² cholery¹²¹, człowieku¹⁷¹, zrozum, że ty mnie⁴⁴ nic⁸ nie obchodzisz, ale nie chcę do⁶² Gdyni¹²¹ wracać z⁶⁵ pustymi beczkami .. W⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ wygrasz, więc co⁸ się martwisz⁵⁰¹. Pewnie mnie⁴⁴ zdejmą i zostaniesz wreszcie szyprem .. Ale wrócimy bez⁶². Człowieku¹⁷¹, ja też myślałem, że jak⁹ nic⁴⁴ nie złowimy, to⁹ będzie lepiej, bo cię wezmą od⁶² nas⁴², ale to⁴¹ siedzi we⁶⁶ mnie⁴⁶ za mocno.

E1408 K. Radowicz Szyper z „Andromedy” P R 65 s. 19

Przepraszam, że wchodzę, ale pukałem, a pan¹¹¹ .. Po prostu nie usłyszałem. Zdarza⁵⁰¹ się. A może⁸ pan¹¹¹ uważa, że nie powinno się zdarzać⁵⁰¹? .. Może⁸. To⁴¹ przecież drobnostka. Są ważniejsze²¹² rzeczy¹¹² .. Jakie²¹²? O⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? .. Widziałem przez⁶⁵ chwilą zapis¹⁴¹ w⁶⁶ dzienniku. Wziął pan¹¹¹ kurs¹⁴¹ na⁶⁴ cieśniny¹⁴² .. No to⁹ co⁴¹? Ma pan¹¹¹ może⁸ coś⁴⁴ przeciw⁶³ temu⁴³? .. Mam⁵ .. Śmiało tu sobie wszyscy poczynają z szyprami.

E1409 K. Radowicz Szyper z „Andromedy” P R 65 s. 21

Jumperman¹¹¹ na⁶⁶ miejscu¹⁶¹? .. Na⁶⁶ miejscu¹⁶¹, panie¹⁷¹ chief¹⁷¹ .. Przy⁶⁶ dewitach¹⁶² uwaga. Bosman¹⁷¹, jak⁸ z⁶⁵ baktalami? .. W⁶⁶ porządku¹⁶¹. Możemy zaczynać .. Na⁶⁶ pokładzie¹⁶¹ gotowe²¹¹! Panie¹⁷¹ szyper¹⁷¹, gotowe²¹¹! Dobra⁸ .. Maszyna¹⁷¹, uwaga. Idźcie wolno⁸. Ciagniemy. Sternik¹⁷¹, na⁶⁴ zero¹⁴¹. Ustaw⁵⁰¹ się dobrze .. Jest na⁶⁴ zero¹⁴¹ .. Przy⁶⁶ windach gotowe²¹¹? .. Gotowe²¹¹ .. Wybierać włók¹⁴¹ .. Hej-op⁷ hej-op⁷! Razem⁸, hej-op⁷! Wychodzi ..

E1410 K. Strzałka Ucieczka o zmierzchu P R XI 65 s. 13

Zwariowałaś? .. To⁹ może⁸ wreszcie coś⁴⁴ zjesz? Jak⁹ ci⁴³ gorączka podskoczy, to⁹ będzie ładna chryja .. To⁹ wtedy zawołasz doktora¹⁴¹. O ile tu w ogóle jest jakiś²¹¹ doktor. Przynieś z⁶² kuchni¹²¹ wrzącej²²¹ wody¹²¹. Wyparzemy ranę. Szybciej się zagoi⁵⁰¹ .. Myślisz, że to pomoże? Dzień¹¹¹ dobry²¹¹. Zbudziłem panią¹⁴¹? .. Nie, nie spałam .. Potrzebujemy gorącej²²¹ wody¹²¹. Kolega ma chorą²⁴¹ nogę .. A co jest z tą nogą?

E1411 K. Strzałka Ucieczka o zmierzchu P R XI 65 s. 29

Daj mi pistolet¹⁴¹. Nie bój⁵⁰¹ się. Nie chcę, żeby go⁴⁴ znaleźli przy⁶⁶ tobie⁴⁶! Daj mi go⁴⁴! I odejdz od⁶² okna¹²¹! .. Już podchodzą pod⁶⁴ drzwi¹⁴². Rudy¹¹¹ idzie teraz sam²¹¹, zdjęł mu kajdanki¹⁴², a sami²¹² się pochowali⁵⁰¹ .. Otwórzcie! Słyszycie! To⁴¹ ja, Bogdan¹⁷¹. Witek¹⁷¹. Wiem, że tam⁸ jesteś. Maczuga¹¹¹ nie żyje. Znalezione go⁴⁴ na⁶⁶ torfowisku¹⁶¹. Nie udało⁵⁰¹ nam się tym²⁵¹ razem¹⁵¹!

E1412 E. Szaniawska Czy pani wierzy w miłość P R X 63 s. 7

Placząc często sama z⁶² rozpacz¹²¹, że nikt mnie⁴² nie chce, że nawet kobiety¹¹² się odsuwają⁵⁰¹ — jak⁹ od⁶² zarażonej¹²¹ — bom⁹ tylko rozwódka! Jest jeszcze jeden²¹¹ problem¹¹¹ od⁶² trzech³² lat, odkąd jestem rozwódką, do dziś nie spotkałam mężczyzny, który by⁸ chciał⁵⁴ ze⁶⁵ mną⁴⁵ chodzić bezinteresownie, ot⁸, tak zwyczajnie bez⁶² małomiasteczkowego²²¹ wstydu się¹²¹, że chodzi z⁶⁵ rozwódką, a przecież ja przez⁶⁴ to⁴⁴ nic⁸ od⁶² lat się nie zmieniłam⁵⁰¹!

E1413 E. Szaniawska Czy pani wierzy w miłość P R X 63 s. 11

U⁶² dziewczuch mam⁵ wzięcie¹⁴¹, a i koledzy mnie⁴⁴ uważają. Mówią, że ze⁶⁵ mną⁴⁵ chodzić, to⁴¹ dobry²¹¹ fart¹¹¹. Pracuję w⁶⁶ fabryce¹⁶¹, a po⁶⁶ pracy¹⁶¹ lubię się zabawić⁵⁰¹. Kulturalnie. Pójść do⁶² kina¹²¹, albo poczytać jakąś²⁴¹ dobrą²⁴¹ książkę. Ostatnio kupiłem sobie⁴³ džinsy¹⁴² z⁶² takiego²²¹ eksportowego²²¹ materiału, to⁹ koleś¹¹² aż cmokali. Baśka jest fajna — ładnie ubrana, czesze się niegłupio, a jak razem gdzieś idziemy, to koledzy aż cmokają.

E1414 E. Szaniawska Czy pani wierzy w miłość P R X 63 s. 14

„Jedź Waldeczku¹⁷¹” — powiedziałam — kiedy się wahał⁵⁰¹. Pojechał. Na⁶⁴ wycieczkę z⁶⁵ „Juwenturem¹⁵¹”. Krym¹¹¹, Moskwa¹¹¹, Leningrad¹¹¹. Wrócił. On ma w⁶⁶ portfelu¹⁶¹ schowek¹⁴¹. Były⁵ tam⁸ zdjęcia¹¹². Nawet ładna. I adres¹¹¹, i numer¹¹¹ telefonu, i „na⁶⁴ pamiątkę cudnie spędzonych²²² chwil”. Teraz często patrzę w⁶⁴ lustro¹⁴¹ i zastanawiam⁵⁰¹ się, czy jestem o wiele brzydsza od⁶² tamtej²²¹.

E1415 E. Szaniawska Czy pani wierzy w miłość P R X 63 s. 20

No, więc mam opinie podrywacza, ale to jeszcze nie dowód, żeby mnie „starzy” moich koleżanek uważali za zbrodniarza. Kiedy telefonuję do⁶² jakiejś²²¹ dziewczyny¹²¹, w⁶⁶ domu¹⁶¹ od razu jest panika i napływają anonimy¹¹² na⁶⁴ mój²⁴¹ temat¹⁴¹. Ilona¹¹¹ jest fajna i nie wierzy temu⁴³, ale Blanka¹¹¹, to⁴¹ je⁴² przyjaciółka, tak na⁶⁴ mnie⁴⁴ napyskowała, że wyszedłem z⁶² nerwów i chciałem tę Blankę¹⁴¹ wziąć pod⁶⁴ obcas¹⁴¹. Nie wiedziałem, że to⁴¹ taka mała.

E1416 A. Szczypiorski Polowanie na lwy P R X 64 s. 4

Od⁶² kilku³² dni¹²² czekamy na⁶⁴ dobrą²⁴¹ pogodę, żeby .. Zostańmy. Wołałabym tu zostać .. Co⁴¹ za⁸ pomysły! Skąd ci⁴³ to⁴¹, tak nagle, przyszło do⁶² głowy¹²¹? .. Nie wiem. Ale chciałabym zostać .. Elżbieta¹⁷¹! Co⁴¹ cię dzisiaj opętało?! .. Ja się boję⁵⁰¹, Antoni¹⁷¹ .. Czego⁴² się boisz⁵⁰¹? Lasu .. Człowiek nigdy nie wie, czego⁴² się boi⁵⁰¹. No, Ela¹⁷¹! Ubieraj⁵⁰¹ się szybko⁸. Czekamy na ciebie.

E1417 A. Szczypiorski Polowanie na lwy P R X 64 s. 11

Sama nie wiem. Zdawało⁵⁰¹ mi się, że pan¹¹¹ ma inne²⁴¹ imię¹⁴¹ .. Nie. Edward¹¹¹! Słowo¹¹¹ honoru .. Chyba będzie burza. Wiatr¹¹¹ coraz silniejszy²¹¹ .. Czy ja wiem?! Może⁸ i będzie nie mam⁵ szczęścia¹²¹. Nie lepiej wrócić, panie¹⁷¹ Miś¹⁷¹? .. Skądże! Burza w⁶⁶ lesie to⁴¹ ładna rzecz¹¹¹. Będą⁵⁶ państwo¹¹² sobie⁴³ wspominali⁵² .. Pan¹¹¹ żonaty²¹¹? .. Nie .. Ach⁷ .. Co⁴¹ się stało⁵⁰¹? .. Gałąź. Pan Miś tak gwałtownie odgiął

E1418 A. Szczypiorski Polowanie na lwy P R X 64 s. 26

Panie¹⁷¹! Panie¹⁷¹, miał⁵ pan¹¹¹ pietra¹⁴¹? Chryste¹⁷¹ Jezu¹⁷¹, królu¹⁷¹ żydowski²¹¹! Miał⁵ pan¹¹¹ pietra¹⁴¹ przede⁶⁵ mną⁴⁵? Lufa do⁶² ziemi¹²¹, panie¹⁷¹ szanowny²¹¹. Sztucer¹¹¹ nie do⁶² zabawy¹²¹. Ostro bije. Dałby pan¹¹¹ lepiej napić⁵⁰¹ się człowiekowi. Ha⁷, ha, ha⁷ .. Elżbieta¹⁷¹! Poświęć mi .. Nie! Nie możesz mu wierzyć .. Dałaby pani¹¹¹ wreszcie spokój¹⁴¹. Niech mnie⁴⁴ Bóg skarże⁵⁵, jeśli jeszcze kiedy kobietom wypuszczę pokój¹⁴¹ na⁶⁴ letniaki¹⁴² ..

E1419 A. Szczypiorski Trzej ludzie na poddaszu P R VII 64 s. 9

Zabawne²¹¹! Dostałem dożywocie¹⁴¹. Ulricha¹⁴¹ powiesili, wie pan¹¹¹. Ja się jakoś wykaraskałem⁵⁰¹ .. Tak spokojnie pan¹¹¹ o⁶⁶ tym mówi?! To⁴¹ przecież haniebną sprawą, ten²¹¹ proces¹¹¹ grupy¹²¹ Hochenau .. Miło usłyszeć. Ale małe²¹¹ pytanko¹¹¹, Viegeland¹⁷¹! Co⁴⁴ pan¹¹¹ robił wtedy, żeby do⁶² procesu Hochenau nie dopuścić? .. Też coś⁴¹. Co⁴⁴ ja mogłem poradzić, do⁶² diabła¹²¹? .. Byliście tutaj. Można był choć protestować. Przecież za was nadstawiałem wtedy łeb.

E1420 A. Markowa Między piętrami P R XII 66 s. 6-7

Nie szkodzi. Zawsze kiedyś musi być pierwszy²¹¹ raz¹¹¹ .. To⁴¹ już lepiej pan¹¹¹ sam²¹¹. Ja sobie⁴³ pomalutku .. Przecież nie będzie⁵⁶ pani¹¹¹ dźwigała⁵² tych²²² walizek na⁶⁴ siódme²⁴¹ piętro¹⁴¹. Odwiozę pod⁶⁴ same²⁴² drzwi¹⁴² i wrócę .. Na⁶⁴ dół¹⁴¹? .. Nie, trochę niżej⁸. Na⁶⁴ piąte²⁴¹. Niech pani¹¹¹ wchodzi⁵⁵ .. Rzeczy¹⁴² sam²¹¹ wniosę .. To⁴¹ jest wygodna. Tylko dziwnie jakoś .. Jak⁹ w⁶⁶ samolocie?

E1421 A. Markowa Między piętrami P R XII 66 s. 17

Mąż mówił. Wie pan¹¹¹, wtedy, jak⁹ ich⁴⁴ wzięli i trzymali w⁶⁶ piwnicy¹⁶¹. Cały²⁴¹ miesiąc¹⁴¹. U⁶² nas⁴² gestapo¹¹¹ było w⁶⁶ takiej²⁶¹ doktorskiej²⁶¹ willi¹⁶¹. Doktora¹⁴¹ wcześniej wywieźli, a w⁶⁶ piwnicy¹⁶¹ zrobili więzienie¹⁴¹. Na⁶⁶ górze¹⁶¹ trzymali papiery¹⁴², przesłuchiwali i w ogóle. Więc mąż mówił, że w⁶⁶ tej²⁶¹ piwnicy¹⁶¹ to⁸ oni wszyscy tak strasznie potrzebowali papierosa¹²¹ ..

E1422 A. Markowa Między piętrami P R XII 66 s. 37

Niech pan¹¹¹ poprosi⁵⁵, żeby ktoś poszedł do⁶² Szmitów¹²² .. Panie¹⁷¹ Waciu¹⁷¹! Przejdzie⁵⁰¹ się pan¹¹¹ do⁶² Szmitów¹²²? Potrzeba powiedzieć, że matka Szmitowej¹²¹ przyjechała .. Zaraz sama²¹¹ dojedzie na⁶⁴ siódme²⁴¹ .. No dobrze. Nie ma się o⁶⁴ co⁴⁴ targować⁵⁰¹. Ja pójdę .. Pan¹¹¹ się na⁶⁴ mnie⁴⁴ nie gniewa⁵⁰¹? .. Za⁶⁴ co⁴⁴? .. No, rozumie⁵ pan¹¹¹. Zostanę u⁶² nich⁴² kilka³⁴ dni¹²². Gdyby pan zechciał.

E1423 A. Szypulski Agent z Vaduz P R X 67 s. 8

Tak, to⁴¹ jest Henryk¹¹¹ Beker¹¹¹. Groźny²¹¹ wróg naszego²²¹ państwa¹²¹ .. Tak wygląda Henryk¹¹¹ Beker¹¹¹ — agent z⁶² Vaduz¹²¹. Jest zwyczajny²¹¹, bardzo zwyczajny²¹¹. Nie doceniałem was⁴², przyznaję .. Uwaga, włączam dźwięk¹⁴¹! .. Służę panu¹³¹ .. Dobry²¹¹ wieczór¹¹¹. Chciałem pokój¹⁴¹ na⁶⁴ jedną²⁴¹ noc¹⁴¹ .. Oto karta meldunkowa, proszę wypełnić .. Pan¹¹¹ Franciszek¹¹¹ już nie pracuje? .. Zastępuję go⁴⁴, jest chory²¹¹. Jednoosobowy²¹¹? ..

E1424 A. Szypulski Agent z Vaduz P R X 67 s. 19

Proszę się pośpieszyć⁵⁰¹, zostało niewiele⁸ czasu .. Co⁴⁴ teraz robi? .. Tańczy z⁶⁵ Lili¹⁵¹, widzi pan¹¹¹, trzecia para¹¹¹ od⁶² szafy¹²¹ grającej²²¹? Przytula⁵⁰¹ się do⁶² niej⁴². Zaraz, zaraz, co⁴⁴ on teraz robi? Powinni dać zbliżenie¹⁴¹. No, nareszcie, ma pan¹¹¹ go⁴⁴. O⁷ rany¹⁷², umrę ze⁶² śmiechu¹²¹. Pan¹¹¹ to⁴⁴ notuje? Zapisuje pan¹¹¹, że on teraz zdejmuję obrączkę?

E1425 A. Szypulski 915 stopni P R VII 64 s. 5

Chcesz, żeby Urban¹¹¹ wykitował? .. Urbana¹⁴¹ zaniósę .. Zwariowałaś, Łoś¹⁷¹, po⁶⁶ drabinie¹⁶¹ chcesz nieść nieprzytomnego²⁴¹ .. Doniosę .. Łoś¹⁷¹, słyszysz mnie⁴⁴? Daję ci⁴³ polecenie¹⁴¹: czekaj w⁶⁶ pompowni¹⁶¹ — za⁶⁴ dwie³⁴ godziny¹⁴² powinien być⁵⁷ zmontowany²¹¹ dźwig¹¹¹, przysłę po⁶⁴ was⁴⁴ ludzi¹⁴² .. Wystarczy, żeby wysiadł jeden²¹¹ silnik¹¹¹ i w⁶⁴ godzinę zaleje pompownię. Wiecie, co⁴⁴ to⁴¹ znaczy? .. Nie doniesiesz go⁴², Łoś¹⁷¹, zwalicie⁵⁰¹ się obaj na⁶⁴ łeb¹⁴¹!

E1426 A. Szypulski 915 stopni P R VII 64 s. 8

Co najmniej dwadzieścia³¹ kubików na⁶⁴ minutę — póki co⁴¹, pompy¹¹² są szybsze²¹² .. Zawiadom dyrektora¹⁴¹, że musi ściągnąć nowe²⁴² pompy¹⁴², ja mogę poczekać .. Mówiłem. Jak⁸ się czujesz⁵⁰¹? .. Mogę poczekać .. Urban¹⁷¹, słuchaj — nie będziemy⁵⁶ tu czekać⁵¹. Urban¹⁷¹, słyszysz mnie⁴⁴? No, myślałem, że znowu zemdlejesz. Mdlejesz, jak⁹ dziewczyna .. łeb¹¹¹ mi pęka⁵ .. Powiedziałem im⁴³, że cię zaniósę .. Nie dasz rady¹²¹ ..

E1427 A. Szypulski 915 stopni P R VII 64 s. 25

A może byś wrócił do nas, do kombinatu .. Wrócił? Poważnie? .. Stary¹⁷¹ — wracaj — u⁶² nas⁴² potrzeba⁵ inżynierów¹²² i słowo¹⁴¹ daję, że nie będziesz⁵⁶ grzebał⁵² w⁶⁶ papierkach. Więc może⁸ dlatego, że kiedy ci⁴³ powiedziałem — „wracaj do⁶² nas⁴² do⁶² kombinatu” — a ty się zawahałeś⁵⁰¹ i wtedy ja — przecież znam nowe²⁴² metody¹⁴² agitacji¹²¹ — powiedziałem — dobrze u⁶² nas⁴² możesz zarobić i mieszkanie¹⁴¹ damy⁵, to⁹ ty wtedy spojrzaleś na⁶⁴ mnie⁴⁴ tak, jakbyś mnie⁴⁴ chciał w⁶⁴ pysk¹⁴¹ strzelić ..

E1428 W. Terlecki Egzmin z filozofii P R VII 67 s. 11

Zawracanie głowy¹²¹ .. Masz chwilę czasu? .. O⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? .. Chciałam cię o⁶⁴ coś⁴⁴ zapytać .. Pośpiesz⁵⁰¹ się. Rano⁸ dzwoniła krawcowa¹¹¹. Jedzie na⁶⁴ urlop¹⁴¹. Wiesz, dziwię⁵⁰¹ się ludziom, którzy w⁶⁶ takiej²⁶¹ porze¹⁶¹ wybierają⁵⁰¹ się na⁶⁴ urlop¹⁴¹ .. Co⁴⁴ myślałaś, kiedy już byłaś pewna, że mam⁵ się urodzić⁵⁰¹? .. Co⁴¹ takiego²²¹? .. Chciałam, żebyś mi powiedziała co⁴⁴ myślałaś, kiedy już byłaś pewna, że mam⁵ się urodzić⁵⁰¹?

E1429 W. Terlecki Piołun P R I 67 s. 6

Jest. Znalazłam. To⁴¹ nic⁴¹, że szerniały²¹¹. Widzisz, już nabiera blasku¹²¹. Trzeba tylko dobrze wytrzeć. My to⁴⁴ znajdziemy. Wszystko⁴⁴. Tylko trzeba szukać! .. To⁴¹ nie ma sensu .. Już zaczynasz! Chcesz mnie⁴⁴ dręczyć .. Przepraszam .. Przepraszam .. Spokojnie, proszę cię, spokojnie. Zrobię, jak⁹ zechcesz! .. Klęknij. To⁴⁴ trzeba na⁶⁶ kolanach, metr¹⁴¹ po⁶⁶ metrze .. Szukacie .. Anna¹¹¹ znalazła pierścione¹⁴¹, ja wiem, że to⁴¹ nie ma sensu.

E1430 W. Terlecki Piołun P R I 67 s. 17

Muszę. Teraz już muszę. Mogłam zostać w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹. Pozwolić ci⁴³ uciekać samemu. Nie odbierać twoich²²² telefonów, nie czekać, kiedy sam²¹¹ się zjawisz⁵⁰¹, nie myśleć o⁶⁶ twoich²⁶² sprawach. Dokąd chcesz uciec? .. Nie wiem. Ale lepiej będzie, jak⁹ mnie⁴⁴ zostawisz idź stąd .. Powtórz to⁴⁴? .. Idź. Możesz wracać .. Nie powinnaś tego⁴² była⁵ robić .. Wiem .. Będę⁵⁶ musiała⁵² zmienić buty¹⁴².

E1431 W. Terlecki Piołun P R I 67 s. 29

Bardzo ciekawe²¹¹. Niech pan¹¹¹ dalej słucha⁵⁵ radia¹²¹ .. Rzeczywiście mówili o⁶⁶ natarciu¹⁶¹ generała¹²¹ Ameli-
na¹²¹. Jeżeli Niemcy¹¹² rzucili na⁶⁴ wschód¹⁴¹ wszystkie²⁴² swoje²⁴² siły¹⁴², to⁹ pan¹¹¹, pułkownik¹⁷¹, może⁵ istotnie
wierzyć w⁶⁴ zbawienie¹⁴¹ .. A pan¹¹¹ tymczasem, majorze¹⁷¹, nie ma zaufania¹²¹ do⁶² tych²²² przewidywań? .. Nie,
panie¹⁷¹ generale¹⁷¹. Nigdy nie miałem⁵ .. Nic⁴¹ dziwnego²²¹. Dziwiłbym⁵⁰¹ się nawet, gdyby było inaczej .. Nie
żywiłem wielkiej miłości do Francuzów.

E1432 W. Terlecki Odkrycia P R II 64 s. 15

Nic⁴⁴ pan¹¹¹ nie rozumie⁵. Jeżeli ojciec zdecydował⁵⁰¹ się na⁶⁴ to⁴⁴, aby⁹ nie ujrzały światła¹²¹ dziennego²²¹ —
to⁹ robi to⁴⁴ ze⁶² względu na⁶⁴ siebie⁴⁴. Byłaby to⁴¹ dla⁶² niego⁴² zbyt⁸ duża krzywda. Miał⁵ rację, gdyby pan¹¹¹ znał
.. Czy będzie⁵⁶ pani¹¹¹ mogła⁵² pokazać te²⁴² papiery¹⁴²? .. Sprzedać. Proszę mi podać torebkę. Mogę panu¹³¹ coś⁴⁴
pokazać. To⁴¹ są zdjęcia¹¹².

E1433 W. Terlecki Odkrycia P R II 64 s. 19

Koperta. Tam⁸ na⁶⁶ odwrocie nazwisko¹¹¹ .. To²¹¹ samo²¹¹ pismo¹¹¹ .. Ale listu nie mam⁵ .. Niemożliwe²¹¹.
Pismo¹¹¹ .. To²¹¹ samo²¹¹. Sprawdzalam, zupełnie takie²¹² same²¹² jak⁹ w⁶⁶ innych²⁶² listach. Mógłby zmienić przy-
najmniej charakter¹⁴¹ pisma¹²¹. Muszę te²⁴² listy¹⁴² sprzedać .. Sprzedać? .. Tak. Potrzebuję pieniędzy. Dzisiaj nikogo
te²¹² sprawy¹¹² nie mogą dotyczyć .. No, wie pani¹¹¹. Dla⁶² mnie⁴² przynajmniej nie mają żadnej²²¹ wartości¹²¹.

E1434 W. Terlecki Odkrycia P R II 64 s. 23

Ten²⁴¹ zegarek¹⁴¹ dostał mój²¹¹ ojciec. Nie chodzi, niech pan¹¹¹ obejrzy⁵⁵ kopertę. Srebro¹¹¹. Ciężki²¹¹, prawda?
Ojciec powiedział, że gdyby to⁴⁴ miał⁵ oddać do⁶² muzeum¹²¹ .. Schowaj to⁴⁴! .. Dostał od⁶² swojego²²¹ ojca¹²¹.
Zegarek¹¹¹ leżał na⁶⁶ stole, nie nosił go⁴² przy⁶⁶ sobie⁴⁶. Wtedy, kiedy on mieszkał w⁶⁶ tym²⁶¹ domu¹⁶¹, ten²¹¹
zegarek¹¹¹ też tam⁸ był .. Weź to⁴⁴! .. Ojciec powiedział, że mógłby to sprzedać do muzeum.

E1435 W. Terlecki Pomnik P R II 64 s. 18

Tak .. Wiem, że nie szuka kłamstwa¹²¹. Tego⁴² — czego⁴² szukano dawniej. Półprawd¹²². I to⁴¹ jest jej⁴² przekleń-
stwo¹¹¹. Publiczność¹⁴¹ można łatwo nabrać na⁶⁴ starzyznę. Zamiast prawdy¹²¹ można jej⁴³ pokazywać półprawdy¹⁴²,
albo prawdę, która z biegiem czasu stała⁵⁰¹ się kłamstwem. Hedda¹¹¹ Gabler¹¹¹! Mój²¹¹ Boże¹⁷¹, gdyby tylko takie²⁴²
rzeczy¹⁴² oglądali. Przecież te²¹² wielkie²¹² sztuki¹¹² to⁴¹ starzyzna. Tego szukają?

E1436 W. Terlecki Przyjdę do pani znów za rok P R X 67 s. 4

Proszę mi powiedzieć, dlaczego pan¹¹¹ tu przyjechał? .. Lubię dotrzymywać słowa¹²¹. Obiecałem, że spotkamy⁵⁰¹ się za⁶⁴ rok¹⁴¹. Pani¹¹¹ musiała tę obietnicę zapamiętać. Pytała pani¹¹¹ przecież — po⁶⁴ co⁴⁴ mielibyśmy się spotkać⁵⁰¹, prawda? .. Być może⁵. Jeśli jednak rzeczywiście pytałam, to⁹ nie pamiętam odpowiedzi¹²¹ .. Czy mógłbym panią¹⁴¹ prosić o⁶⁴ szklankę wody¹²¹? .. Proszę. Może⁸ napije⁵⁰¹ się pan¹¹¹ kawy¹²¹? .. Nie śmiem prosić.

E1437 W. Terlecki Przyjdę do pani znów za rok P R X 67 s. 9

Najpierw oczywiście dowiedziałem⁵⁰¹ się mnóstwa¹²¹ szczegółów o⁶⁶ stosunkach, jakie²¹² panują w⁶⁶ tym²⁶¹ domu¹⁶¹. O⁶⁶ szykanach, złej²⁶¹ opiece¹⁶¹, kiepskich²⁶² lekarzach. O⁶⁶ tym⁴⁶, że poprzedniego²²¹ dnia czekano aż półtorej godziny¹²¹, nim⁹ tu dojechało pogotowie¹¹¹. Skargi¹¹², skargi¹¹² .. Czy pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ zetknął⁵⁰¹ się pan¹¹¹ z⁶⁵ takim²⁵¹ zjawiskiem? Najsilniejszym²⁵¹ pragnieniem starego²²¹ człowieka¹²¹ jest mówienie¹¹¹ o⁶⁶ swoich²⁶² kłopotach nadzieja, że ktoś może⁵ w⁶⁶ nich⁴⁶ pomóc.

E1438 W. Terlecki Przyjdę do pani znów za rok P R X 67 s. 12

Przy⁶⁶ dalszym²⁶¹ czytaniu¹⁶¹ kronik towarzyskich²²²? .. Jest pani¹¹¹ bliski prawdy¹²¹. Niebawem — nie pamiętam już, czy w⁶⁶ tej²⁶¹ samej²⁶¹ gazecie¹⁶¹ — przeczytałem inną²⁴¹ wiadomość¹⁴¹. Ta gazeta była⁵⁷ wydana rok¹⁴¹ później. Tym²⁵¹ razem¹⁵¹ podano już nazwiska¹⁴² .. Jaka to⁴¹ była⁵ wiadomość¹¹¹? .. O⁶⁶ ślubie .. Tego²²¹ mężczyzny? Nie żyliśmy już w⁶⁶ tym²⁶¹ czasie ze⁶⁵ sobą.

E1439 W. Terlecki Przyjdę do pani znów za rok P R X 67 s. 26

Mnie⁴⁴? Dlatego tak często odwiedzała mnie⁴⁴, dlatego rozmawialiśmy, dlatego nie unikała mojego²²¹ towarzystwa¹²¹? Skoro tak rzeczywiście mówiła, to⁹ powinna również powiedzieć — dlaczego? Wiem. Powie pan¹¹¹, że kierowało mną pragnienie¹¹¹ zemsty¹²¹. Za⁶⁴ co⁴⁴? Musiałaby powiedzieć, że porzuciłam człowieka¹⁴¹, który²¹¹ był później jej⁴² mężem .. Mówiła, że pani¹¹¹ jest złą²⁵¹ kobietą .. Wszyscy tak o⁶⁶ sobie⁴⁶ mówimy.

E1440 W. Terlecki Wczesny powrót P R V 65 s. 5

Mały¹¹¹ umawia⁵⁰¹ się z⁶⁵ tragarzami. Od⁶² dłuższego²²¹ czasu przyglądam⁵⁰¹ się temu²³¹ Japończykowi. Zdradza dużo zapału. Amerykanin — najstarszy²¹¹ z⁶² nas⁴² — mówi, że to⁴¹ nie tylko cecha Małego¹²¹, ale, że wszyscy — oni — zółci²¹² — nawet jeśli udają — cechują⁵⁰¹ się takim²⁵¹ upartym²⁵¹ zapałem .. Słuchasz tego²²¹ śpiewu? .. Tak, słucham .. Podoba⁵⁰¹ ci⁴³ się? .. Cholernie .. Tragarze, których²⁴² tu najmiemy, będą⁵⁶ tak śpiewać⁵¹ przez⁶⁴ całą²⁴¹ drogę.

E1441 W. Terlecki Wczesny powrót P R V 65 s. 17

Z⁶² drugiego²²¹ brzegu¹²¹ w⁶⁶ czasie przeprawy¹²¹ widziałem ich⁴⁴ jak⁹ rozmawiali ze⁶⁵ sobą. Ustawiłem na⁶⁶ statywie swój²⁴¹ aparat¹⁴¹. Robiłem zdjęcia¹⁴² przez⁶⁴ teleobiektyw¹⁴¹. W⁶⁶ pewnej²⁶¹ chwili¹⁶¹ Amerykanin podniósł⁵⁰¹ się i chwycił Małego¹⁴¹ za⁶⁴ ramiona¹⁴². Opanował⁵⁰¹ się jednak. Sięgnął po⁶⁴ mapę, która upadła⁵ Małemu¹³¹. Zdaje⁵⁰¹ się, że scenę tę obserwowali nasi tragarze. Widać, że mieli ochotę nas⁴⁴ zapytać, dokąd ich⁴⁴ prowadzimy.

E1442 W. Terlecki Wczesny powrót P R V 65 s. 25

Przy⁶⁶ bardzo powolnym²⁶¹ marszu¹⁶¹ będziemy⁵⁶ jeszcze szli⁵² tydzień¹⁴¹ .. Nie. Mały¹⁷¹. Powinniśmy zawracać. Nie mamy⁵ tu czego⁴² szukać. Tam⁸ są właśnie najbezpieczniejsze²¹² tereny¹¹². Wszystkie²¹² dotychczasowe²¹² ekipy¹¹² dochodziły zaledwie do⁶² tego²²¹ miejsca¹²¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ się znajdujemy⁵⁰¹ .. Co⁴⁴ im⁴³ mówiłeś? .. Złapałem jakąś²⁴¹ obcą²⁴¹ stację. Rozmawiają szyfrem. Nie, nie rozumiem .. Co⁴¹ to⁴¹ jest, Mały¹⁷¹? .. Słyszałeś? Strzał karabinowy.

E1443 W. Terlecki Wczesny powrót P R V 65 s. 31

Mam⁵ jeszcze ołówek¹⁴¹. Ale nie mam⁵ papieru. Nie mam⁵ siły¹²¹. Można zapisać marginesy¹⁴². Pokonało nas⁴⁴ to²¹¹ ciężkie²¹¹, wilgotne²¹¹ powietrze¹¹¹. Tragarze śpiewają jeszcze. Nikt z⁶² nas⁴², oprócz⁶² Małego¹²¹ — nie zna ich⁴² języka, nie wiemy o⁶⁶ czym⁴⁶ mówią ze⁶⁵ sobą, o⁶⁶ czym⁴⁶ śpiewają, czego⁴² od⁶² nas⁴² oczekują? Czy warto było podejmować tę wyprawę? Komu wychodzimy naprzeciw⁸?

E1444 W. Toczaska, B. Wiernik Dzieci się bawią P R VII 67 s. 9

Niech ci⁴³ będzie⁵⁵ .. I w ogóle, wiesz? .. Mój²¹¹ tata¹¹¹ powiedział, że od⁶² tego⁴² jeszcze nikt nie umarł .. Bo twój²¹¹ tata¹¹¹ na⁶⁴ wojnę tylko patrzył. Ale na⁶⁶ prawdziwej²⁶¹ wojnie¹⁶¹ nie był .. A właśnie, że był .. Na⁶⁶ tej²⁶¹ najprawdziwszej²⁶¹ na pewno nie był. Moja mama była⁵ .. Ty sobie⁴³ nie myśl⁵ .. I mój²¹¹ dziadek .. Sama²¹¹ powiedziałaś, że się schował⁵⁰¹.

E1445 W. Toczaska, B. Wiernik Dzieci się bawią P R VII 67 s. 22

Jeszcze nie. Ulka¹⁷¹, ja ciebie⁴⁴ już muszę znaleźć, bo zaraz nas⁴⁴ będą⁵⁶ wołali⁵² na⁶⁴ obiad¹⁴¹ .. Ach⁷, ty jeszcze musisz śpiewać .. Co⁸ ty się na⁶⁶ tym⁴⁶ znasz⁵⁰¹. Żaden²¹¹ szeryf nie śpiewa .. Ale tamten wtedy śpiewał .. Skąd wiesz? .. Mama mówiła .. A twoja mama skąd wie .. Ty, Pietrek¹⁷¹, nie umiesz nigdy niczego⁴² zapamiętać. Przecież ci⁴³ już mówiłam.

E1446 M. Tonecki Ach, ucieka życie rano.. P R XI 63 s. 7

Byłem z⁶⁵ nim⁴⁵ w⁶⁶ partyzantce¹⁶¹, w⁶⁶ GL-u, w⁶⁶ Gwardii¹⁶¹ Ludowej²⁶¹, kiedy jeszcze siostry¹²¹ na⁶⁶ świecie nie było .. Niech mnie⁴² pan¹¹¹ nie odmładza⁵⁵. Stara²¹¹ już jestem po⁶⁶ dwudziestce¹⁶¹ .. A⁷, to⁴¹ siostra rzeczywiście stara²¹¹ .. Przyniosę panu¹³¹ coś⁴⁴ do⁶² picia¹²¹ .. Nie. Niech siostra nie chodzi⁵⁵ nad⁶⁴ rzeczkę, niech siostra nie chodzi⁵ do⁶² tego²²¹ bajorka¹²¹ po⁶⁴ wodę.

E1447 M. Tonecki Ach, ucieka życie rano.. P R XI 63 s. 19

Kto, proszę pani¹²¹? .. Mój²¹¹ mąż, inżynier Borkowski¹¹¹. Dzwoniono do⁶² mnie⁴² do⁶² Warszawy¹²¹. Przyjechałam przed⁶⁵ chwilą pociągami. Co⁴¹ się stało⁵⁰¹? .. Gdzie on jest? .. Wypadek¹¹¹, proszę pani¹²¹. Chciał wyminąć rowerzystę, najechał na⁶⁴ drzewo¹⁴¹. Cztery³¹ żebra¹¹², powikłane²¹¹ otwarte²¹¹ złamanie¹¹¹ kości¹²¹ udowej²²¹. Ale już po⁶⁶ operacji¹⁶¹. Już mu lepiej, proszę pani¹²¹.

E1448 M. Tonecki Co dziś za dzień? — piątek P R II 63 s. 18

Muszę, muszę, kto tu naprawdę musi? A jeśli nie wpuszczając mnie⁴² do⁶² samolotu pali⁵ pan¹¹¹ ten²⁴¹ jedyny²⁴¹ most¹⁴¹ rozpięty²⁴¹ między⁶⁵ brzegiem, na⁶⁶ którym²⁶¹ się⁴¹ czegoś⁴² pragnie, a brzegiem, na⁶⁶ którym²⁶¹ się coś⁴¹ spełnia⁵⁰¹. A jeśli ja wrócę teraz do⁶² domu¹²¹ i już nigdy nie będę⁵⁶ niczego⁴² pragnąc⁵¹, a pan¹¹¹ trawiony²¹¹ wyrzutami sumienia¹²¹ nigdy nie będzie⁵⁶ już mógł⁵² w⁶⁶ nocy¹⁶¹ zasnąć?

E1449 M. Tonecki Panie zabijają panów P R V 67 s. 6

Bo ona szanuje przepisy¹⁴². Przecież wiesz, że nie wolno⁵ pić, jak⁹ się⁴¹ prowadzi samochód¹⁴¹ .. Właśnie. I panie¹¹² zaproponowały. Przejazdkę tym²⁵¹ samochodem .. Kochasiu¹⁷¹, opanuj⁵⁰¹ się, człowiek nawet związany²¹¹ nie powinien kłamać .. Przepraszam. Rzeczywiście panie¹¹² oznajmiły, że mieszkają samotnie⁸ w⁶⁶ małym²⁶¹ domku¹⁶¹, za⁶⁵ miastem. Miałem⁵ więc nadzieję, że napiję⁵⁰¹ się u⁶² was⁴² kawy¹²¹ .. Buźka¹⁷¹, on nie wierzy, i napił⁵⁰¹ się u⁶² nas⁴² kawy¹²¹.

E1450 M. Tonecki Panie zabijają panów P R V 67 s. 13

No uspokoiłeś⁵⁰¹ się. Zaśpiewać ci⁴³ coś⁴⁴? Aaa, kotki dwa, szare bure obydwu. Jak⁹ tak leżysz cichutko, jesteś nawet sympatyczny²¹¹. Myślisz, że mi ciebie⁴² nie żal⁵? .. No to⁹ rozwiąż mnie⁴⁴ .. A co⁴⁴ ci⁴³ to⁴¹ pomoże? Domek¹¹¹ na⁶⁶ peryferiach, w⁶⁶ oknach kraty¹¹², telefonu nie ma, drzwi¹¹² od⁶² ulicy¹²¹ zamknięte²¹² na⁶⁴ klucz¹⁴¹, a klucz¹⁴¹ ma zawsze Buźka¹¹¹.

E1451 M. Tonecki Panie zabijają panów P R V 67 s. 19

I nie uciekłybyś nigdy ode⁶² mnie⁴²? .. Uciekać od⁶² ciebie⁴², Magdaleno¹⁷¹? Po⁶⁴ co⁴⁴? Dlaczego? .. Miły²¹¹ jesteś, pocałuj mnie⁴⁴ .. Będziemy⁵⁶ się całować⁵¹¹, jak⁹ mnie⁴⁴ rozwiązesz. Prędko! Zanim ona wróci z⁶⁵ siekierą. Rozwiąż! .. Kiedy ja się jej⁴² boję⁵⁰¹ Magdaleno¹⁷¹, wampirów nie trzeba się bać⁵⁰¹. Nie wolno⁵ czekać, aż zaatakują, trzeba je⁴⁴ zawsze uprzedzać. Stanę koło⁶² drzwi¹²², jak⁹ wejdzie, wyrwę⁵ jej⁴³ siekierę i będzie⁵⁶ musiała⁵² oddać klucz¹⁴¹.

E1452 M. Tonecki Panie zabijają panów P R V 67 s. 26

To⁴¹ prawda, nasze²¹² stypendia¹¹² są bardzo niskie²¹² .. Polubiła mnie⁴⁴, opiekuje⁵⁰¹ się mną⁴⁵, pomaga mi .. To⁴¹ bardzo ładnie z⁶² jej⁴² strony¹²¹, ale, panno Buźko¹⁷¹, za⁶⁴ taką²⁴¹ cenę? .. Studia¹⁴² trzeba kończyć za⁶⁴ wszelką²⁴¹ cenę. W⁶⁶ dzisiejszych²⁶² czasach tylko wyższe²¹² studia¹¹² i pełne²¹² kwalifikacje¹¹² dają kobiecie¹³¹ jakąś²⁴¹ szansę .. Owszem, ale⁸ .. Ale⁸ .. Czy musi pani¹¹¹ pomagać sobie⁴³ szydełkiem, strzykawką, siekierą.

E1453 M. Tonecki Po deszczu miękka ziemia P R X 67 s. 6

A może⁸ to⁴¹ ja ją wypchnąłem, wyrzuciłem przez⁶⁴ okno¹⁴¹? .. No, mów⁵ pan¹¹¹ .. My na pewno nie mamy⁵ z⁶⁵ tym⁴⁵ nic⁴⁴ wspólnego²²¹. Nie odchodziliśmy od⁶² brydża¹²¹ .. A pani¹¹¹ grzecznie milczy, Elu¹⁷¹ .. Słucham grzecznie pańskich²²² grzecznych²²² prowokacji¹²². Ale przecież pan¹¹¹ ją tu przyprowadził. My tej²²¹ pani¹²¹ wcale nie znamy .. Niektórzy znali ją już dobrze .. Ty. Nik, jeśli się nie zamkniesz.

E1454 M. Tonecki Po deszczu miękka ziemia P R X 67 s. 19

Ja go⁴² nie wywoziłam .. Nie ośmieliłbym⁵⁰¹ się pani¹²¹ o⁶⁴ to⁴⁴ posadzić .. Ale na⁶⁴ mnie⁴⁴ to⁴¹ spadło, rozumie⁵ pan¹¹¹, na⁶⁴ mnie⁴⁴. Najpierw on stracił wolność¹⁴¹, trzeba było myśleć o⁶⁶ dzieciach. I Wiktor¹¹¹ się nimi zajął⁵⁰¹. Potem⁸ on wyszedł, a Wiktor¹¹¹ stracił stanowisko¹⁴¹. Kto się miał⁵ zająć⁵⁰¹ Wiktorem¹⁵¹? Kto się miał⁵ zająć⁵⁰¹ nimi obydwoje. Ja, wszystko⁴⁴ ja, wszędzie ja.

E1455 M. Tonecki Po deszczu miękka ziemia P R X 67 s. 37

Udajesz. Udajesz tylko. To⁴¹ ja myślałam, że wyskoczyłaś przez⁶⁴ okna¹⁴¹, bo zbrzydło ci⁴³ już to²¹¹ twoje²¹¹ życie¹¹¹ .. Ach⁷, tak. To⁴¹ ja mam⁵ wyskakiwać przez⁶⁴ okno¹⁴¹. A ty? A wy? Wy wszyscy będziecie⁵⁶ się przyglądać⁵¹¹, a potem⁸ siądziecie sobie⁴³ do⁶² brydża¹²¹ .. Ty i twój²¹¹ Nik¹¹¹. Dobrana z⁶² was⁴² para¹¹¹. Chcielibyście się zabawić⁵⁰¹ w⁶⁴ sąd¹⁴¹ nad⁶⁵ nami, udając sprawiedliwych²⁴², szlachetnych²⁴², odważnych²⁴²?

E1456 M. Tonecki Po deszczu miękka ziemia P R X 67 s. 38

Taki²¹¹ porządnym²¹¹ dom¹¹¹ powinien unikać kompromitacji¹²¹. No, czekam. Chyba zdążę jeszcze wypić jednego¹⁴¹, co⁴¹? Komedia się nie udała⁵⁰¹. A może⁸ się jednak uda⁵⁰¹. Takie²¹¹ duże²¹¹ okno¹¹¹, i otwarte²¹¹. I parapet¹¹¹ niewysoki. Chcecie zobaczyć, jak⁹ wygląda człowiek w⁶⁶ oknie .. Anielka¹⁷¹, nie wygłupiaj⁵⁰¹ się, złaż .. Kochasiu¹⁷¹, nie podchodź, bo. A gdybym wyskoczyła .. Nie usłysz, po deszczu miękka ziemia, pierwsze piętro.

E1457 M. Tonecki Próba P R III 64 s. 5

Nie wiem, ja też nic⁴⁴ nie wiem, nic⁴⁴ tu w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹ nie przeżyłam. Czekając na⁶⁴ ciebie⁴⁴ rwałam kwiatki¹⁴². I tak szybko⁸ o⁶⁶ niej⁴⁶ zapomnieliście .. Nie zapomniałem, ale .. Ale odnalazłeś mnie⁴⁴ .. Wszystko⁴¹ tak się poplątało⁵⁰¹ .. Nic⁴¹ się nie poplątało⁵⁰¹: po prostu masz o⁶⁴ jedną²⁴¹ żonę za dużo .. Czy ty naprawdę nie możesz tego⁴² zrozumieć? .. Ona cię zrozumie.

E1458 M. Tonecki Próba P R III 64 s. 17

No tak. Tyś wcale do⁶² mnie⁴² nie wrócił⁵³. Tyś tylko przyszedł⁵³. Złożyć mi wizytę .. Zrozum .. No przecież rozumiem. Przyszedłeś zobaczyć, czy wszystkie²¹² meble¹¹² są na⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ miejscu¹⁶¹, i zapytać, skąd mam⁵ tę makatkę. Tylko ty tam⁸ liczyłeś lata¹⁴², miesiące¹⁴², dni¹⁴². A ja nic⁴⁴ nie liczyłam, na⁶⁴ nic⁴⁴ nie czekałam.

E1459 M. Tonecki Próba P R III 64 s. 21

Co⁴¹ się stało⁵⁰¹? Czego⁸ tak krzyczysz? Co⁴¹ nie ma żadnego²²¹ sensu? .. żono moja ukochana, skądże znowu, wszystko⁴¹ ma sens¹⁴¹ no to⁹ powiedz mi coś⁴⁴ miłego²²¹ .. Cóż⁴¹ to⁴¹ za⁸ uśmieszki¹¹², proszę państwa¹²²? Brak¹¹¹ zakończenia¹²¹ tak was⁴⁴ śmiesz? Wolelibyście, żeby autor wyjaśnił wreszcie, co⁴¹ się naprawdę stało⁵⁰¹ z⁶⁵ jego⁴² bohaterami. Niestety, proszę państwa¹²², autora¹²¹ nie ma między⁶⁵ nami.

E1460 M. Tonecki Przyszedł pan Lonek P R XI 66 s. 6

A ja nie gram, nie piszę .. Zdarza⁵⁰¹ się, ale swoje¹⁴¹ wiem. Znam życie¹⁴¹ .. Od razu to⁴⁴ zauważyłem .. Pan¹¹¹ widzi, jaki²¹¹ teraz jest świat¹¹¹. Ludzie¹¹² pluja na⁶⁴ siebie⁴⁴. Ludzie¹¹² się kopia⁵⁰¹. Ludzie¹¹² się nie lubią⁵⁰¹ .. A ja lubię żonę, i pana¹⁴¹ już polubiłem .. Nie chcę pana¹²¹ straszyć, ale. Nie trzeba mnie⁴² straszyć, panie¹⁷¹ Lonku¹⁷¹ .. Pan¹¹¹ sobie⁴³ gra⁵ na⁶⁶ skrzypcach, coś⁴⁴ pan¹¹¹ tam⁷ sobie⁴³ pisze.

E1461 M. Tonecki Przyszedł pan Lonek P R XI 66 s. 16-17

Lauro¹⁷¹, pan¹¹¹ Nikifor¹¹¹ grał dotychczas na⁶⁶ skrzypcach i pisał, pan¹¹¹ Bartek¹¹¹ uprawiał dotychczas boks¹⁴¹ i filozofię .. A ja skończyłam weterynarię, ale .. Lauro¹⁷¹, śmiało⁸ .. Ale się rozczarowałam⁵⁰¹ do⁶² nauk ścisłych²²², bo. Bo .. Lauro¹⁷¹, panowie¹¹² nie boją⁵⁰¹ się prawdy¹²¹, czekają na⁶⁴ nią⁴⁴ .. Bo. Nauka nie daje człowiekowi szczęścia¹²¹. A ja. Ja .. Laura¹¹¹ jest bardzo wstydliva. I niezamężna. Chciałaby być szczęśliwa.

E1462 M. Tonecki Przyszedł pan Lonek P R XI 66 s. 25

Nie jesteś już ten²¹¹ sam²¹¹ Lonek¹¹¹ .. Nie jestem .. Siedzę tam⁸, przy⁶⁶ wtryskarce¹⁶¹, naciskam dźwignię, naciskam i myślę o⁶⁶ tobie⁴⁶, a ty. Obejmij mnie⁴⁴ .. Lauro¹⁷¹, rzucisz dla⁶² mnie⁴² tę nieszczęsną²⁴¹ wtryskarkę? .. Przeniesiemy Osię¹⁴¹ do⁶² tamtego²²¹ pokoju¹²¹, a ja tu w⁶⁶ tym²⁶¹ pokoju¹⁶¹, z⁶⁵ tobą. Obejmij mnie⁴⁴ .. Nie, Lauro¹⁷¹, ja .. źle się czujesz⁵⁰¹, kochany¹⁷¹? No to przenieś się ty do tamtego pokoju.

E1463 M. Tonecki Uspokojenie P R V 66 s. 11

Dlaczego Myszk¹¹¹ ją wpuszcza? Zaraz zacznie⁵⁰¹ się wszystko⁴¹ od⁶² początku¹²¹ i od⁶² końca, bo dla⁶² niej⁴² początkiem i końcem wszystkiego⁴² jest tamten²¹¹ czas¹¹¹, jeśli ktoś umarł to⁹ tylko wtedy, jeśli ktoś kochał to⁹ tylko wtedy, jeśli ktoś był mężny²¹¹ i dumny²¹¹ to⁹ tylko wtedy, jeśli ktoś był młody²¹¹ to⁹ tylko wtedy. Czy zaczęła od⁶² początku¹²¹ „Maria¹¹¹ miała wtedy dziesięć³⁴ lat”?

E1464 M. Tonecki Uspokojenie P R V 66 s. 20

Ta idiotka Maria¹¹¹. Bo ona jest idiotka, rozumie⁵ pan¹¹¹? .. Rozumiem, żadna sztuka rozumieć, że ktoś jest idiotą .. Nauczyła⁵⁰¹ się dodawania¹²¹, odejmowania¹²¹, dzielenia¹²¹, mnożenia¹²¹ .. Liczenie¹¹¹ ważna rzecz¹¹¹, ale najważniejsza: sprawdzić rachunek¹⁴¹ .. A teraz wymyśla nowe²⁴² zwierzęta¹⁴², nowe²⁴² rośliny¹⁴² .. Czego⁴² to⁸ ludzie¹¹² nie wymyślą, chociaż jak⁹ na⁶⁴ ludzkie²⁴² potrzeby¹⁴² dosyć mamy⁵ starych²²² zwierząt i starych²²² roślin.

E1465 M. Tonecki Uspokojenie P R V 66 s. 22

Już się⁴¹ robi. I ciepło¹¹¹, i światło¹¹¹, i kontakt¹¹¹ ze⁶⁵ światem .. Biedna Myszk¹⁷¹, nie umiała odróżnić montera¹²¹ od⁶² profesora¹²¹. W⁶⁶ dodatku¹⁶¹ nienawidzisz mnie⁴². Siedzisz skulona, nie chcesz się ruszyć⁵⁰¹ z⁶² miejsca¹²¹, zbliżyć⁵⁰¹ się. Boisz⁵⁰¹ się mnie⁴²? A więc ja się do⁶² ciebie⁴² zbliżę⁵⁰¹, podejdę. Nie cofaj⁵⁰¹ się, nie uciekaj, nie wykluję ci⁴³ oczu, nie wyrwę⁵ ci⁴³ serca¹²¹, chcę cię tylko pogłaskać po⁶⁶ twarzy¹⁶¹.

E1466 S. Tym Czterech z pianinem P R X 65 s. 6

O⁶⁶ fortepianie .. No, właśnie. No! A to⁴¹ co⁴¹ jest? Fortepian¹¹¹? Nie, pianino¹¹¹ .. W⁶⁴ konia¹⁴¹ cię zrobił. W⁶⁴ perszerona¹⁴¹ .. W⁶⁴ jakiego²⁴¹ konia¹⁴¹. Czego⁸ rżysz? Fortepian¹¹¹ czy pianino¹¹¹ — różnicy¹²¹ nie ma .. Jakaś tam⁷ jest .. No, jaka? .. Fortepian¹⁴¹ znacznie trudniej wnosić po⁶⁶ schodach? .. Zdjęliście? .. Nie. Samo²¹¹ sfrunęło .. Masz, nie było cię minutę, a tu już wino¹¹¹ poleciało ..

E1467 S. Tym Czterech z pianinem P R X 65 s. 10

Nie wyglupiaj⁵⁰¹ się .. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹ .. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹, dzień¹¹¹ dobry²¹¹, panie¹⁷¹ Andrzeju¹⁷¹. A co⁴¹ to⁴¹, fortepian¹¹¹? .. Pianino¹¹¹ .. A do⁶² kogo⁴²? .. Na⁶⁴ czwarte²⁴¹ piętro¹⁴¹. Praca zlecona .. Dobrze pan¹¹¹ wygląda. Młodemu²³¹ to⁴¹ wszystko⁴¹ służy. Studiuj pan¹¹¹ jeszcze, panie¹⁷¹ Andrzeju¹⁷¹? .. Tak .. No właśnie. A mój²¹¹ nie chce. Łazi gdzieś tam⁸, niby pracuje, a jak⁹ go⁴⁴ o⁶⁴ co⁴⁴ spytać, to⁹ łapy¹¹² w⁶⁴ kieszeń¹⁴¹ wsadzi i gwizdże.

E1468 S. Tym Czterech z pianinem P R X 65 s. 23

Raz⁸! Po wioślarsku! Równy ciągnij! Bez⁶² odpoczynku¹²¹ na⁶⁶ półpiętrze. Co⁴¹ za⁸ bałwan .. Kto? Ten²¹¹, ten²¹¹ .. Pan¹¹¹ Czesio¹¹¹. Powoli wykręcaj, nie ma co⁴⁴ odpoczywać. I te²¹² dziewczyny¹¹², jasny²¹¹ gwint¹¹¹. O⁶⁴ co⁴⁴ im⁴³ chodzi .. Same²¹² nie wiedzą⁵, mogą się z⁶⁵ tobą o⁶⁴ to⁴⁴ założyć⁵⁰¹ .. To⁴¹ jeszcze gorzej. Stawiaj fajno⁸ .. Jest, dobra⁸ .. I masz: taka wesz¹¹¹ żyje sobie⁴³ i fajnie⁸.

E1469 S. Tym Czterech z pianinem P R X 65 s. 26

Tak. Potem⁸ wojna przyszła⁵ i cześć¹¹¹ .. Siedział pan¹¹¹? .. Cztery³⁴ lata¹⁴². Wyszedłem i koniec¹¹¹. A mogłem coś⁴⁴ tam⁷ jeszcze zwojować. Nic⁴¹ z⁶² tego⁴². Cztery³¹ lata¹¹² to⁴¹ nie śmiech¹¹¹. To⁴¹ jak⁸ tam⁸ na⁶⁶ treningach no, pogadajcie trochę .. Wie pan, teraz, no, różnie .. Normalnie .. Normalnie i dobrze. O⁶⁴ to⁴⁴ chodzi, żeby normalnie. Dobrze idzie? .. Dobrze. Co⁸ ma iść źle.

E1470 W. Terlecki Statek P R VII 65 s. 7

Ma pan¹¹¹ rację. Kiedy wychodzę na⁶⁴ pokład¹⁴¹, wydaje⁵⁰¹ mi się, że po⁶⁶ przekroczeniu¹⁶¹ granicy¹²¹ czas¹¹¹ rzeczywiście stoi w⁶⁶ miejscu¹⁶¹ .. Złudzenia¹¹². Zresztą przyjemne²¹². Czy pani¹¹¹ płynię⁵ pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹? Chciałem się dowiedzieć⁵⁰¹, czy przekroczyła pani¹¹¹ granicę po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹ .. Tak .. Ma pani¹¹¹ wobec⁶² tego⁴² wszystko⁴⁴ przed⁶⁵ sobą. Można nawet zazdrościć .. Nie jest pan¹¹¹ zadowolony²¹¹ z⁶² tej²²¹ podróży¹²¹? .. Trudno to tak nazwać.

E1471 W. Terlecki Wdowa P R VII 65 s. 30

Nie wiem, czy nie jest pani¹¹¹ zbyt⁸ surowa .. Mówi pan¹¹¹ o⁶⁶ książkach? A jakie²¹² one są? O⁶⁶ czym⁴⁶ ten²¹¹ człowiek pisał? Wpadł w⁶⁴ towarzystwo¹⁴¹ najokropniejsze²⁴¹, jego⁴² przyjaciółmi stały⁵⁰¹ się wszystkie²¹² portowe²¹² męty¹¹², wszyscy najokropniejsi ludzie¹¹² jacy²¹² w⁶⁶ tamtych²⁶² czasach zdołali do⁶² tego²²¹ miasta¹²¹ dotrzeć, najstraszliwsze²¹² szumowiny¹¹² .. Aby⁹ móc o⁶⁶ nich⁴⁶ pisać, musiał ich⁴⁴ poznać .. Po⁶⁴ cóż⁴⁴ miał⁵ o⁶⁶ nich⁴⁶ pisać? Żyliśmy w⁶⁶ świecie, który²¹¹ mógł się doskonale obejść⁵⁰¹ bez⁶² tej²²¹ scenarii¹²¹.

E1472 W. Żesławski Koncert Hansa Muellera P R XI 63 s. 6

Oczywiście, że jest to⁴¹ prawie⁸ nonsens¹¹¹, pastarze¹⁷¹. Według⁶² mnie⁴² nie ma bardziej odpowiedniego²²¹ miejsca¹²¹ na⁶⁴ szkołę, niż⁹ plac¹¹¹ za⁶⁵ parkiem .. Ale jakież²¹¹ to⁴¹ jest plac¹¹¹! A ile⁸ będzie⁵⁶ kosztował^{52?} .. Pokój¹¹¹, panowie¹⁷², pokój¹¹¹! Zostawmy tę sprawę do⁶² decyzji¹²¹ Zarządowi Miasta¹²¹ .. Niech tak będzie⁵⁵. Złożmy więc życzenia¹⁴² naszemu solenizantowi .. Ode⁶² mnie⁴² życzenia¹¹² długich²²² lat życia¹²¹, powodzenia¹²¹ w⁶⁶ interesach.

E1473 M. Wawrzyniak Nie odkładaj słuchawki P R III 66 s. 3

Dobrze mieć taką²⁴¹ hojną²⁴¹ ciocię. O⁶⁶ której²⁶¹ pana¹⁴¹ obudzić? .. O⁶⁶ siódmej²⁶¹ .. Przyjęłam .. Halo⁷, proszę pani¹²¹! .. Słucham .. Czy to⁴¹ pani¹¹¹ będzie⁵⁶ mnie⁴⁴ budziła^{52?} .. Dlaczego pan¹¹¹ pyta^{5?} .. Bo mi się podoba⁵⁰¹ pani¹²¹ głos¹¹¹ .. Co⁴⁴ pan¹¹¹ powie. Niestety, nie ja. Kończę dyżur¹⁴¹ o⁶⁶ szóstej²⁶¹ .. Szkoda⁵. A nie może⁵ pani¹¹¹ jeszcze kiedyś do⁶² mnie⁴² zadzwonić? Po⁶⁴ co^{44?} .. Posłuchalibyśmy razem na przykład czajnika od cioci. No?

E1474 M. Wawrzyniak Nie odkładaj słuchawki P R III 66 s. 6

No co⁴¹, jeszcze mało? .. Odkładanie¹¹¹ słuchawki¹²¹, mój²¹¹ drogi¹⁷¹, nie ma sensu, bo jak⁹ widzisz, znowu ze⁶⁵ sobą rozmawiamy. Tak łatwo mnie⁴² nie spławisz. Parę³¹ przekleństw, odłożysz słuchawkę, ja znowu zadzwonię i tak się będziemy⁵⁶ bawili⁵²¹ do⁶² rana¹²¹. Tym⁹ bardziej, że o ile wiem, nie możesz wyłączyć telefonu .. Czy nie lepiej ze⁶⁵ sobą porozmawiać? Ale o⁶⁶ czym^{46?} .. O życiu, zawsze o życiu .. Czy nie lepiej zadzwonić do psychiatry?

E1475 M. Wawrzyniak Nie odkładaj słuchawki P R III 66 s. 8

No i co⁴¹. Dlaczego tego⁴² nie robisz? .. Wymaga to⁴¹ jednak pewnego²²¹ zachodu. Trzeba wstać, ubrać⁵⁰¹ się i wyjść⁵. Jest noc¹¹¹. Sam²¹¹ rozumiesz. Ponadto uporczywość¹¹¹ twoich²²² telefonów zainteresowała mnie⁴⁴ do⁶² tego²²¹ stopnia, że wolałbym bezpośrednio dowiedzieć⁵⁰¹ się, o⁶⁴ co⁴⁴ właściwie chodzi .. Czy nie zdarzyło⁵⁰¹ ci⁴³ się zrobić komuś krzywdy^{121?} .. Może⁸ tobie⁴³ .. Przypuśćmy .. Aha, więc wyrządziłem ci krzywdę. I teraz mścisz się, dzwoniąc do mnie po nocach. Można i tak. Ciekawie.

E1476 M. Wawrzyniak Nie odkładaj słuchawki P R III 66 s. 16

Ty parszywy²¹¹ łajdaku¹⁷¹! To⁴¹, co⁴⁴ zrobił⁵³, jest ohydniejsze²¹¹ od⁶² podglądania¹²¹ najintymniejszych²²² scen .. Czyżby? Nie bądź⁵ taki²¹¹ purytański²¹¹. Nie podglądałem nikogo⁴². Słuchałem tylko pewnego²⁴¹ faceta¹⁴¹ w⁶⁶ średnim²⁶¹ wieku¹⁶¹, który²¹¹ .. No, moralnie już mi się przedstawiłeś⁵⁰¹. Ile⁸ chcesz za⁶⁴ taśmę? .. Ja? .. Przecież nie ksiądz proboszcz .. O⁷, drogo⁸ .. Ile^{8?} .. Nie masz tyle³⁴ pieniędzy .. Racja. Nie mam i nie chcę mieć. Szantaż nie udał się, mój chłopce.

E1477 M. Wawrzyniak Nie odkładaj słuchawki P R III 66 s. 18

Zabolało? No więc, tak. Nie da⁵⁰¹ się ukryć⁵. Tylko nie wiem, który²¹¹ z⁶² nas⁴² popełnił tę funkcję dopełniacza¹²¹. Usiłujesz mi więc wmówić, że Monika¹¹¹ żyła⁵ równocześnie z⁶⁵ nami dwoma, tak? .. Trudno mi powiedzieć, czy była⁵ to⁴¹ zwyczajna równoczesność¹¹¹. Raczej były⁵ to⁴¹ okresy¹¹² — dni¹¹², czy tygodnie¹¹², kiedy Monika¹¹¹ była⁵ z⁶⁵ tobą lub ze⁶³ mną .. To⁴¹ niemożliwe²¹¹ .. Że ktoś inny ci szczęście dał, co? Była taka piosenka.

E1478 M. Wawrzyniak Nie odkładaj słuchawki P R III 66 s. 20

Jeszcze jedna²¹¹ naiwna iluzja. W⁶⁶ twoim²⁶¹ wieku¹⁶¹ .. Dopiero w⁶⁶ moim²⁶¹ wieku¹⁶¹ iluzje¹¹² stają⁵⁰¹ się wartościowe²¹². Studiowałeś z⁶⁵ Moniką¹⁵¹ psychologię? .. Nie, poznaliśmy⁵⁰¹ się zupełnie przypadkowo .. I zapewne sądzisz, że przypadkowo się rozstaliście^{501?} .. Nie, ty mi ją odebrałeś .. Sedno¹¹¹ sprawy¹²¹ nie leży w⁶⁶ odbieraniu¹⁶¹. Było tak niewątpliwie, i z⁶⁵ odejściem Moniki¹²¹, o ile⁹ oczywiście nie potraktujemy jej⁴² jak⁹ zwykłej²²¹ dziwki¹²¹.

E1479 M. Wawrzyniak Nie odkładaj słuchawki P R III 66 s. 26

Nie. Właśnie to⁴¹ mnie⁴⁴ zgubiło, że tak pomyślałem. A mogłem mieć już spokój¹⁴¹. Pukanie¹¹¹ było delikatne²¹¹. Znajome²¹¹. Zdawało⁵⁰¹ mi się, że słyszę głos¹⁴¹ Moniki¹²¹. Nie mogłem nie otworzyć. Zawsze się⁴¹ liczy na⁶⁴ jakiś²⁴¹ cud¹⁴¹. Otworzyłem drzwi¹⁴². To⁴¹ była⁵ moja ciotka. Kochana stara²¹¹, głupia ciotka. Przyniosła mi słoiczek¹⁴¹ konfitur. Rozumiesz, konfitur. Własnej²²¹ roboty¹²¹ .. Tak, rozumiem .. Siedziała długo. Nawet nie pamiętam, co mówiła. Poszła, ale ja już nie mogłem odejść. Zacząłem się bać.

E1480 Z. Wiktorczyk Tajemnica skradzionego słuchowiska P R VI 63 s. 6

Nie szkodzi, grunt, że ma pan¹¹¹ intuicję. A pan¹¹¹, panie¹⁷¹ Mżawka¹⁷¹? Dobrze wydedukowałem pańskie²⁴¹ nazwisko^{141?} .. Bez⁶² pudła¹²¹. Pewnie chce pan¹¹¹ wiedzieć, po⁶⁶ czym⁴⁶ ja poznałem, że panowie¹¹² z⁶² milicji^{121?} .. O⁷, pan¹¹¹ to⁸ ma i intuicję i zmysł¹⁴¹ dedukcji¹²¹. Właśnie o to⁴⁴ chciałem spytać. Więc po⁶⁶ czym⁴⁶ pan poznał? .. Ja nie jestem taki²¹¹ zdolny²¹¹ jak⁹ moi koledzy. Ja poznałem dopiero po tym drugim panu w cywilu.

E1481 Z. Wiktorczyk Tajemnica skradzionego słuchowiska P R VI 63 s. 16

Więc obywatelka zaprzecza, że czytała słuchowisko¹⁴¹? .. Co⁴⁴ pan¹¹¹ oficer? Wstyd⁵. Milicjant a do⁶² kłamstwa¹²¹ namawia. Bez⁶² czytania¹²¹ bym⁸ opiniowała⁵⁴? Ja wszystko⁴⁴ od⁶² deski¹²¹ do⁶² deski¹²¹ czytam. I wczoraj wieczorem po⁶⁶ sprzątanu¹⁶¹ przeczytałam to²⁴¹ słuchowisko¹⁴¹, żeby nie zalegać z⁶⁵ materiałem .. Więc wczoraj wieczorem miała je⁴⁴ pani¹¹¹ w⁶⁶ ręce¹⁶¹ — a dzisiaj go⁴² nie ma. Tak.

E1482 Z. Wiktorczyk Tajemnica skradzionego słuchowiska P R VI 63 s. 23

Jak⁸ to⁴¹? Wiedzą⁵, że awaria techniczna, ale że przepadło? Skąd? Od⁶² kogo⁴²? .. Od⁶² panów¹²² samych²²². Przecież wszystko⁴⁴ słyszeli, tak jak⁹ i my w⁶⁶ radiowozie. Dlatego tu przyjechaliśmy .. O⁷ rany¹⁷². Mnie⁴³ pan¹¹¹ porucznik zabraniał, a sam²¹¹ się wygadał⁵⁰¹ z⁶² tajemnicy¹²¹ służbowej²²¹ .. O⁷, psiakrew⁷. Wypsnęło⁵⁰¹ mi się. Autor nie wytrzymał do⁶² końca .. Zaraz. Chwileczkę.

E1483 A. Wróblewski, A. Żarnecki Raport o gruszcze P R VII 66 s. 8

Jak⁹ boga¹⁴¹ kocham, kropki¹²¹ w⁶⁶ ustach nie miałem⁵ .. Mamusia by⁸ krzyczała⁵⁴? .. I myślę — wiesz co⁴⁴? Że nikt nie popije. Drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹ już szukają. Jak⁹ dotychczas nie znaleźli, to⁹ już nie znajdą⁵ .. Znajdą⁵. Wczoraj tu nawet przyjechał w⁶⁶ tej²⁶¹ sprawie¹⁶¹ inspektor z⁶² Warszawy¹²¹. Jeszcze nikt na⁶⁶ budowie¹⁶¹ nie wiedział, a on już tu był. Wiozłem go⁴⁴ od⁶² stacji¹²¹ .. Ten²¹¹ z⁶⁵ laską? .. A ten²¹¹. Pytał, co wiozę, tu zajrzał, tam zajrzał. Mają naszą elektrownię na oku.

E1484 A. Wróblewski, A. Żarnecki Raport o gruszcze P R VII 66 s. 12

Śmiać się nie ma czego. Ożenisz się, to sam zobaczysz, jak to jest .. Zaczekaj pan¹¹¹. To⁴¹ gdzieś tutaj. Chyba to⁴¹ nie grzech¹¹¹? Jak⁸ myślisz, Antek¹⁷¹ .. Dlaczego grzech¹¹¹ .. No właśnie mówię, że nie grzech¹¹¹. O⁶⁶ naświetlaniu¹⁶¹ ksiądz nic⁴⁴ nie mówił .. A pan¹¹¹ w ogóle coś⁴⁴ opowiadał? .. Ja jemu nie, to⁴¹ on mnie⁴³. Tego⁴² nie wolno⁵, tego⁴² nie rób .. Księdzu¹³¹ dobrze mówić, sam²¹¹ nie rodzi i nie karmi. No, gdzie to masz?

E1485 A. Wróblewski, A. Żarnecki Raport o gruszcze P R VII 66 s. 22

Ale pana ludzie, jeśli się z panem liczą, lepiej będą szukać .. Moi ludzie! To się ładnie czyta w Warszawie. Moi ludzie¹¹² nie szukają kradzionego²²¹, tylko sami kradną. Co⁶⁴ miesiąc¹⁴¹ ginie sprzętu za⁶⁴ dwadzieścia³⁴ dwa³⁴ tysiące¹⁴² złotych¹²². Moi ludzie¹¹². W⁶⁶ gospodarce¹⁶¹ wszystko⁴¹ się przydaje⁵⁰¹, jak⁹ nie do⁶² pętania¹²¹ krów to⁹ do⁶² kiszenia¹²¹ kapusty¹²¹. Czy pan¹¹¹ rozumie⁵, co⁴¹ to⁴¹ znaczy „wysokie²¹¹ napięcie¹¹¹, nie dotykać”. Spodziewam⁵⁰¹ się, że tak. A moi ludzie¹¹² nie wiedzą⁵, chociaż uczą⁵⁰¹ się tego⁴² na⁶⁶ niezliczonych²⁶² pogadankach, na⁶⁶ których²⁶² zresztą odsypiają nocną²⁴¹ orkę.

E1486 M. Wyszomirski Obiad na trzy osoby P R III 63 s. 8

To było konieczne? .. Widocznie mama uważała, że tak .. Lubi kawę bez⁶² cukru .. Więc to⁴¹ było tak. Parę³⁴ miesięcy temu⁸ napisałem do⁶² mamy¹²¹ list¹⁴¹. Otrzymałem odpowiedź¹⁴¹, dowiedziałem⁵⁰¹ się, jak⁹ żyjecie, że ci⁴³ studia¹¹² dobrze idą .. Ty masz pięćdziesiąt³⁴ cztery³⁴ lata¹⁴² .. Już ci⁴³ mówiłem, że tak. Dlaczego ciągle to⁴⁴ powtarzasz, i to⁸ takim²⁵¹ tonem, jak gdybyś wypominał mi ten²⁴¹ wiek¹⁴¹ .. To później, mów dalej.

E1487 M. Wyszomirski Obiad na trzy osoby P R III 63 s. 13

To znaczy miejsce, w którym żyją ludzie, których łączy coś więcej, niż wspólny dach. Czy tak? .. Tak .. Niech się zastanowię .. To⁴¹ bardzo łatwa ankieta, prawie⁸ test¹¹¹. Albo się⁴¹, wie, albo nie wie. Wyobraź sobie⁴³, że i ja nie bardzo bym⁸ wiedział⁵⁴, co⁴⁴ na⁶⁴ to²⁴¹ pytanie¹⁴¹ odpowiedzieć .. Tak też myślałem .. W⁶⁶ tym²⁶¹ domu¹⁶¹ spało się⁴¹, jadło, pracowało, czasem⁸ był miejscem odpoczynku¹²¹. Naprawdę rodziną byliśmy tylko w⁶⁶ nieszczęściach, na⁶⁴ przykład¹⁴¹, kiedy ktoś zachorował, drugi²¹¹ pielęgnował go⁴⁴.

E1488 Z. Zawadzka Nie tylko kwiaty P R III 66 s. 3

Bardzo ładna. Od⁶² czasu, kiedyśmy byli⁵³ po⁶⁴ raz¹⁴¹ ostatni²⁴¹, wiele⁸ się tu zmieniło⁵⁰¹. Przebudowano teatr¹⁴¹ .. Mam⁵ nadzieję, że wentylacja działa⁵ lepiej, niż⁹ trzy³⁴ lata¹⁴² temu⁸ .. Jak⁸ ci⁴³ się podoba⁵⁰¹ afisz¹¹¹? .. Jest dwa³⁴ razy¹⁴² większy²¹¹ niż⁹ tam⁸ w⁶⁶ Chicago¹⁶¹, i mniejszy²¹¹ o⁶⁴ jedną²⁴¹ trzecią¹⁴¹ od⁶² tego²²¹ w⁶⁶ Waszyngtonie¹⁶¹. Ale czytaj, Helusiu¹⁷¹, czytaj! .. „Romeo i Julia” — wstrząsająca tragedia Wiliama Szekspira. Modejska — aktorka światowej sławy, wystąpi w roli Julii. Powiem Molly, żeby zrobiła dobrej kawy.

E1489 Z. Zawadzka Nie tylko kwiaty P R III 66 s. 8

Helusiu¹⁷¹, Tennyson¹¹¹ przysłał list¹⁴¹ na⁶⁴ adres¹⁴¹ teatru. Zdaje⁵⁰¹ się, że usidliłaś starego²⁴¹ wieszczka¹⁴¹. Ty zawsze wspaniale radziłaś sobie⁴³ z⁶⁵ poetami .. Ja? .. A tak, tak wszyscy wiedzą⁵ że Longfellow¹¹¹ uwielbiał cię⁴⁴. Nie mówiąc już o⁶⁶ Kornelu¹⁶¹ Ujejskim¹⁶¹ .. Lonfgellow¹¹¹. Ujejski¹¹¹ .. Dawne²¹² dzieje¹¹² .. Więc odkłada pani¹¹¹ powrót¹⁴¹ do⁶² Ameryki¹²¹ do⁶² przyszłego²²¹ roku¹²¹? .. Niestety, mój²¹¹ drogi²¹¹ Longfellow¹⁷¹ .. Jakże mnie to smuci. Jak ptaki w Norwegii latają najszybciej, gdy dni¹¹² są najkrótsze, tak i coraz szybciej lecą lata, kiedy się starzejemy i życie staje się coraz krótsze.

E1490 Z. Zawadzka Nie tylko kwiaty P R III 66 s. 10

Lubię południe. Ludzie są serdeczniejsi i mają więcej fantazji. Publiczność¹¹¹ reaguje cudownie, bawi⁵⁰¹ się, płacze⁵ i bije brawo¹⁴¹ bez⁶² końca .. Robiłem wywiad¹⁴¹ z⁶⁵ panią¹⁵¹. To⁴¹ był początek¹¹¹ mojej²²¹ kariery¹²¹ dziennikarskiej²²¹ .. Inaczej mówiąc: wspinaczki¹²¹ na⁶⁴ zawrotne²⁴² szczyty¹⁴² popołudniówek .. Zachwycił mnie⁴⁴ wtedy pani¹²¹ leciutki²¹¹ akcent¹¹¹ francuski²¹¹. W⁶⁶ Londynie¹⁶¹ zachwycano⁵⁰¹ się moim²⁵¹ leciutkim²⁵¹ akcentem słowiańskim²⁵¹ .. To⁴¹ były⁵ lata¹¹²! Amerykę nagle ogarnęło szaleństwo¹¹¹. Wszystkie²¹² panie¹¹² nosiły tylko kapelusze¹⁴² Modejska¹¹¹.

E1491 Z. Zawadzka Nie tylko kwiaty P R III 66 s. 16

Jeden²¹¹ wieczór¹¹¹! Będzie⁵⁶ pani¹¹¹ mieć⁵¹ cały²⁴¹ tydzień¹⁴¹ i więcej, jeżeli się da⁵⁰¹. Pięknie⁸ pani¹¹¹ zagrała Adrianę¹⁴¹, zwłaszcza w⁶⁶ scenie¹⁶¹ śmierci¹²¹ była⁵ pani¹¹¹ zdumiewająca. Do⁶² licha¹²¹! Miałem⁵ łzy¹⁴² w⁶⁶ oczach .. Dziękuję panu¹³¹ .. Musimy panią¹⁴¹ zareklamować, tylko to²¹¹ nieszczęsne²¹¹ nazwisko¹¹¹. Modrzejewska¹¹¹! Tego⁴² nikt nie wymówi, ani nie zapamięta. Trzeba koniecznie zmienić nazwisko¹⁴¹, droga²¹¹ pani¹⁷¹ .. Może wystarczy mały skrót, opuszczenie kilku liter.

E1492 Z. Zawadzka Nie tylko kwiaty P R III 66 s. 22

Droga²¹¹ Heleno¹⁷¹, mamy⁵ straszny²⁴¹ kłopot¹⁴¹ z⁶⁵ naszym²⁵¹ Luniem¹⁵¹. Chłopiec zdolny²¹¹, ale nie ma szczęścia¹²¹. Nauczyciele w⁶⁶ Jaśle¹⁶¹ zawzięli⁵⁰¹ się na⁶⁴ niego⁴⁴ i przepadł przy⁶⁶ egzaminie. Chcieliśmy, żeby zdobył jakiś²⁴¹ praktyczny²⁴¹ zawód¹⁴¹, ale on kocha muzykę i koniecznie chce być artystą. Może wy, którzy macie takie rozległe stosunki i znajomości, zechcecie nam przyjść z pomocą w tej trudnej sytuacji. „Tu się gra tylko dla pieniędzy, bo tu artystyczne względy są tylko kwestią pieniężną. Impresario Helusi to dobry człowiek jak na Amerykanina, a przy tym najsprytniejszy agent z całej Ameryki”.

E1493 Z. Zawadzka Nie tylko kwiaty P R III 66 s. 33

Dziś? Och⁷. Czy koniecznie musimy? .. Myślę, że tak, kochanie¹⁷¹. On ma dla⁶² nas⁴² niezłą²⁴¹ propozycję .. Mój²¹¹ płaszcz¹¹¹, Molly¹⁷¹. Cóż⁴¹ to⁴¹ za⁸ propozycja? .. Oglądał cię w⁶⁶ Londynie¹⁶¹ .. W⁶⁶ czym⁴⁶ .. W⁶⁶ „Odettcie¹⁶¹”. Jest zachwycony²¹¹. Nie może⁵ zapomnieć księcia¹²¹ Walii¹²¹ bijącego²²¹ brawo¹⁴¹ i księżnej¹²¹ z⁶⁵ chusteczką przy⁶⁶ oczach .. Kawał¹¹¹ snoba¹²¹ .. Chciałby wystawić „Odettę¹⁴¹” w⁶⁶ przyszłym²⁶¹ sezonie, proponuje engagement¹⁴¹ na⁶⁴ trzy³⁴ miesiące¹⁴² .. Żyć się przez trzy miesiące emanacjami mózgowymi pana Sardonu. Ładna perspektywa.

E1494 Z. Zeydler — Zborowski Druga szklanka herbaty P R I 67 s. 14

O ile⁹ się orientuję⁵⁰¹, to⁹ Mareccy¹¹² mieli gosposię .. Tak .. Oczywiście pan¹¹¹ ją przesłuchiwał .. Zrozumiałe²¹¹. Ja przede wszystkim .. Może⁵ mi pan¹¹¹ powiedzieć, bez⁶² naruszenia¹²¹ tajemnicy¹²¹ służbowej²²¹, co⁴⁴ zeznała? .. Myślę, że mogę. I tak przecież będzie⁵⁶ występować⁵¹ na⁶⁶ sprawie¹⁶¹ w⁶⁶ charakterze świadka¹²¹ i pan¹¹¹ będzie⁵⁶ zadawał⁵² jej⁴³ pytania¹⁴². Według⁶² jej⁴² relacji¹²¹ Mareccy¹¹² oboje³¹ byli⁵ w⁶⁶ domu¹⁶¹. Podała im herbatę i tort i poszła potaćzyć na plac Konstytucji. Kiedy wróciła, było już po wszystkim.

E1495 Z. Zeydler — Zborowski Druga szklanka herbaty P R I 67 s. 24

Czy romansowanie¹⁴¹ z⁶⁵ kobietą określa pan¹¹¹ jako⁶⁴ przelotną²⁴¹ znajomość¹⁴¹? .. Wypraszam sobie⁴³, panie¹⁷¹ mecenasie¹⁷¹. To⁴¹ są moje²¹² osobiste²¹², prywatne²¹² sprawy¹¹² i nie mam⁵ najmniejszego²²¹ zamiaru rozmawiać z⁶⁵ panem na⁶⁴ te²⁴² tematy¹⁴² .. Niech się pan¹¹¹ nie gniewa⁵⁵¹, ale staram⁵⁰¹ się zebrać materiał¹⁴¹, który²¹¹ mógłby mi pomóc w⁶⁶ obronie¹⁶¹ mojego²²¹ klienta¹²¹ .. Ja z⁶⁵ tym²⁵¹ wszystkim⁴⁵ nie mam⁵ nic⁴⁴ wspólnego²²¹. I bardzo proszę, żeby pan mnie nie mieszał do tej sprawy.

E1496 Z. Zeydler — Zborowski Druga szklanka herbaty P R I 67 s. 35

Pański²¹¹ opis¹¹¹ jest prawdopodobnie zgodny²¹¹ z⁶⁵ rzeczywistością. Tylko co⁴⁴ pan¹¹¹ właściwie chce przez⁶⁴ to²⁴¹ wszystko⁴⁴ powiedzieć? .. Pragnę panu¹³¹ uzmysłwić, panie¹⁷¹ kapitanie¹⁷¹, że Marecki¹¹¹ nie bardzo miał⁵ kiedy wspanać truciznę do⁶² szklanki¹²¹ żony¹²¹. Przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ byli⁵ razem⁸, albo przy⁶⁶ stoliku, albo przy⁶⁶ oknie .. Och⁷, to⁴¹ nie takie²¹¹ skomplikowane²¹¹. Mógł to⁴⁴ zrobić, słodząc jej⁴³ herbatę .. Bardzo wątpię. W takiej sytuacji raczej żona mężowi słodzi herbatę, a nie odwrotnie.

E1497 W. Żesławski Ballada o trzech synach Bulandy P R III 66

A on jest mój²¹¹ syn. Nie, to⁴¹ nie mój²¹¹ syn, mój²¹¹ syn odszedł już, mój²¹¹ syn miał⁵ czarną²⁴¹ pręgę na⁶⁶ szyi¹⁶¹. Gdzie jesteś synu¹⁷¹! Ten²¹¹ ma tylko włosy¹⁴² jasne²⁴² jak⁹ on. Tak samo silne²⁴² ręce¹⁴². Jak⁸ ci⁴³ na⁶⁴ imię¹⁴¹? .. W⁶⁶ papierach ma Józef¹¹¹, i nazwisko¹⁴¹ Bulanda¹¹¹ .. Obudź⁵⁰¹ się. Jaka szczęśliwa twoja matka, jaka szczęśliwa! .. Nie budźcie go, kobieto! Śpi teraz, sen mu bardzo potrzebny .. Widziałam jego krew, wsiąkała w ziemię. Wyrósne na niej zboże i pszenica.

E1498 W. Żesławski Powroty P R IV 64 s. 5

Nie trzeba żałować tej²²¹ śmierci¹²¹, panno Justyno¹⁷¹. Bo z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ — pomyśleć, co⁴¹ to⁴¹ byłoby dla⁶² niego⁴² za⁸ życie¹¹¹? żadne²¹¹. Męka tylko. Niby to⁸, biedny²¹¹, te²⁴² nogi¹⁴² miał⁵, ale w⁶⁶ nich⁴⁶ żadnej²²¹ władzy¹²¹, chodzić nie mógł, czołgał⁵⁰¹ się tylko. To⁴¹ nie życie¹¹¹. Na⁶⁴ taką²⁴¹ chorobę lekarstwa¹²¹ nie ma .. Wtedy nie było .. Toteż mówię, wtedy nie było. Nie trzeba myśleć już o tym, trzeba zapomnieć.

E1499 E. Żytomirski Chodniki się psują powoli P R X 65 s. 8

Wczoraj znowu na próżno czekałem .. Nie mogłam. Przepraszam cię, ale nie mogłam .. Te twoje tajemnicze przeszkody zaczynają mnie trochę denerwować .. Nie ma tu żadnych tajemnic. Dobrze wiesz, że się wkuwam⁵⁰¹ do⁶² matury¹²¹ i że chodzę. Na⁶⁴ komplety¹⁴² .. Właśnie wtedy, kiedy się ze⁶⁵ mną⁴⁵ umawiasz⁵⁰¹? .. Czasem⁸ i tak się zdarza⁵⁰¹. To⁴¹ nie przedwojenna buda. Ja ciebie⁴² nie pytam, kiedy i gdzie masz swoje²⁴² wykłady¹⁴² .. A czy ten²¹¹ facet, co⁹ ciągle tu do⁶² ciebie⁴² łązi — to⁴¹ też twój²¹¹ profesor? Jest na⁶⁴ to⁴⁴ odrobinę za młody²¹¹.

E1500 E. Żytomirski Chodniki się psują powoli P R X 65 s. 26

No nie, ja tylko tak. Nie gniewaj⁵⁰¹ się ale widzisz: mama na pewno powie, że jestem za młoda na⁶⁴ małżeństwo¹⁴¹ .. To⁴¹ nieważne²¹¹, co⁴⁴ powie mama. Ważne²¹¹ jest to⁴¹, co⁴⁴ ty mi odpowiesz. To⁴¹, co⁴⁴ ty czujesz .. Bardzo cię lubię .. To⁴¹ mało .. I chyba cię kocham .. Chyba. Nie chyba, ale na pewno. Tak, kocham cię. To⁴¹ nie ulega najmniejszej²²¹ wątpliwości¹²¹ .. Naprawdę? .. Naprawdę. Zaraz idę do mamy¹²¹.

E1501 Matysiakowie P R 12.01.1963 odc. 332 s. 5

To⁴¹ źle, tego⁴² właśnie nie powinnaś robić. Tego⁴² mężczyźnie¹³¹ nie należy pokazywać. Niech on ciebie⁴⁴ zdobywa⁵⁵, a nie ty jego⁴⁴ .. Głupia jestem, stara²¹¹ i głupia, ale inaczej nie potrafię. Nie umiem grać, udawać. I nie chcę niczego⁴² udawać przed⁶⁵ człowiekiem, który²¹¹ jest mi bliski²¹¹. Ty może⁸ jesteś inna, ty kierujesz⁵⁰¹ się przede wszystkim rozumem. A we mnie tylko to głupie serce. Większe ode mnie .. [&] [#]

E1502 Matysiakowie P R 12.01.1963 odc. 332 s. 13

Nie wiem, czy potrafię rozmawiać. Nie mam⁵ nic⁴⁴ na⁶⁴ swoje²⁴¹ usprawiedliwienie¹⁴¹ .. Masz, masz, jesteś młodą²⁵¹ dziewczyną, a poza⁶⁵ tym⁴⁵ dobrym²⁵¹, rzetelnym²⁵¹ pracownikiem .. Najwięcej jednak boli mnie⁴⁴ to⁴¹, że on nie daje znaku¹²¹ życia¹²¹ o⁶⁶ sobie⁴⁶. A wiem, że jest w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹ .. Skąd wiesz? Widziałas go⁴⁴? .. Nie, ale dzwoniłam do⁶² niego⁴² do⁶² domu¹²¹. Jego gospodyni odpowiedziała mi, że nigdzie nie wyjeżdżał, że jest w domu .. [&] [#]

E1503 Matysiakowie P R 26.01.1963 odc. 334 s. 2

Niedobrze to⁴¹ się jakoś chyba stało⁵⁰¹ .. To²⁴¹ samo⁴⁴ właśnie chciałem powiedzieć. Podkreślam, że bez⁶² względu na⁶⁴ przyczyny¹⁴², bez⁶² względu na⁶⁴ to⁴⁴ czy będziemy⁵⁶ brali⁵² pod⁶⁴ uwagę może⁸ zbytnią²⁴¹ drażliwość¹⁴¹ chłopca¹²¹, czy też nasze²⁴¹ zdenerwowanie¹⁴¹, powtarzam – bez⁶² względu na⁶⁴ to⁴⁴, skutki¹¹² są bardzo nieprzyjemne²¹² .. Widzi pan¹¹¹, przepraszam, pan¹¹¹ coś⁴⁴ chciał jeszcze powiedzieć? .. Nie, nie proszę bardzo, słucham .. [&] [#]

E1504 Matysiakowie P R 09.02.1963 odc. 336 s. 21

Ależ bynajmniej, panno Zosieńko, proszę się nie niepokoić, odpowiem panu Józefowi na zadane pytanie z całą szczerością. Pragnę jednak uprzedzić pana¹⁴¹, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹, że w⁶⁶ moim²⁶¹ przypadku¹⁶¹ jest to⁴¹ dość skomplikowany²¹¹, że się tak wyrażę⁵⁰¹, problem¹¹¹ .. No, a dlaczego to⁸? .. Ponieważ jak⁹ panu¹³¹ wiadomo, prowadzę tak zwany²⁴¹ kawalerski²⁴¹ tryb¹⁴¹ życia¹²¹ – przepraszam, panno Zosieńko¹⁷¹, ale to⁴⁴ się⁴¹ tak mówi, jestem zdany²¹¹ wyłącznie na⁶⁴ swoje²⁴², że tak powiem siły¹⁴² .. [&] [#]

E1505 Matysiakowie P R 16.02.1963 odc. 337 s. 8

To⁹ się dowiedz⁵⁰¹, i po⁶⁴ to⁴⁴ ci⁴³ książkę dałem, ośle¹⁷¹ jeden²¹¹, żebyś .. Ojciec¹⁷¹, ojciec¹⁷¹, po⁶⁴ co⁴⁴ zaraz to²¹¹ „ośle¹⁷¹”, przecież można spokojnie rozmawiać .. żebyś się dowiedział⁵⁰¹, że nikt sobie⁴³ o⁸ tak dla⁶² fasonu, do⁶² wody¹²¹ nie skakał, żeby ładnie było, tylko że się książkę Józef¹¹¹ chciał przez⁶⁴ Elsterę¹⁴¹ przedrzeć⁵⁰¹, bo tylko tamtędy było jedyne²¹¹ przejście¹¹¹ .. [&]

E1506 Matysiakowie P R 02.03.1963 odc. 339 s. 4

Tylko, proszę cię, abyś⁸ z⁶⁵ tym⁴⁵ znów nie zaczynaj! .. Kiedy tak mówisz, to⁹ mi już ręce¹¹² opadły⁵ .. powieszże ty mi wreszcie o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi czy nie? .. Od⁶² rana¹²¹ taka cała w⁶⁶ nerwach chodzę, jak⁹ to⁴⁴ tylko spostrzegłam. Ale to⁴¹ moja wina¹¹¹, moja .. Coś⁴⁴ zmałstrowała⁵³? Przyszła⁵⁰¹ się .. Moja wina¹¹¹, bo trzeba było od razu przeliczyć .. O⁶⁶ czym⁴⁶ ty mówisz? .. Widzisz Jóreczku .. Oho, jak „Jóreczku” to już niedobrze .. [&] [#]

E1507 Matysiakowie P R 02.03.1963 odc. 339 s. 20

Nie rób piany¹²¹ bez⁶² mydła¹²¹, Stach¹⁷¹. Przede wszystkim wiesz, żeś ty nic⁴⁴ nie powiedział⁵³, już chociażby dlatego, że wtedy i mnie⁴³ otworzyłbyś usta¹⁴². Czyż⁸ nie tak. Zauważ co⁴¹ za⁸ dialektyk¹¹¹ ze⁶² mnie⁴², co⁴¹? A twoja sprawa jest nieco, hm⁷, poważniejsza od⁶² mojej²²¹. O⁶⁶ mojej²⁶¹ mogą sobie⁴³ wiedzieć. Mnie⁴³ wolno⁵ .. Zgadza⁵⁰¹ się. Więc co⁴¹? .. [&]

E1508 Matysiakowie P R 09.03.1963 odc. 340 s. 3

Przestań chlipać, przynajmniej jak⁹ Zosia¹¹¹ przyjdzie. Trzeba jakoś dziewczynie¹³¹ dodać ducha¹²¹ a nie odbierać, jakoś ją podeprzeć, jakoś ją wzmocnić, a nie osłabiać jeszcze! .. Ja rozumiem Józuś¹⁷¹, ja się postaram⁵⁰¹, jakoś się przemożę⁵⁰¹, tylko jak⁹ sobie⁴³ pomyślę, że im⁴³ nie mogę w⁶⁶ niczym⁴⁶ pomóc .. Może⁸ i niewiele⁸ byś⁸ mogła⁵⁴ teraz pomóc .. [&]

E1509 Matysiakowie P R 09.03.1963 odc. 340 s. 10

Tak, i świadczyły za⁶⁵ nią⁴⁵, i chodziły do⁶² kierownika¹²¹. I w ogóle były⁵ dobre²¹² dla⁶² niej⁴², serdeczne²¹². Zosia¹¹¹ chciała im⁴³ jakoś okazać swoją²⁴¹ wdzięczność¹⁴¹, no i takeśmy uradziły⁵³, że może⁸ się⁴¹ je⁴⁴ poprosi, do⁶² nas⁴². I tak to⁴¹ dziś właśnie wypadło .. Ale honory¹⁴² domu¹²¹, bo widzę, że pani¹¹¹ pełni⁵ sama²¹¹ .. Zosia¹¹¹ zaraz przyjdzie, wyskoczyła coś⁴⁴ jeszcze załatwić ..

E1510 Matysiakowie P R 16.03.1963 odc. 341 s. 1

Już chyba ci⁴³ wstyd¹⁴¹ zrobić, Gieniuś¹⁷¹, i powiem przy⁶⁶ pani¹⁶¹ Elżbiecie¹⁶¹. Nie wypada tak co⁶¹ chwila patrzeć na⁶⁴ zegarek¹⁴¹ .. Po pierwsze ja patrzę bardzo dyskretnie i gość¹¹¹ wcale tego⁴² nie widzi, tylko mama. A po drugie – boję⁵⁰¹ się, że się możemy spóźnić⁵⁰¹ do⁶² kina¹²¹ .. E⁷, bo jak⁹ już postanowiliście, że tu przyjdziecie, nie trzeba było tych²²² biletów kupować. Albo jedno, albo drugie .. [&] [#]

E1511 Matysiakowie P R 30.03.1963 odc. 343 s. 4

Nigdy nie byłeś w⁶⁶ takiej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹? .. Czy ja wiem? .. I najgorsze²¹¹, że ja się tego⁴² nigdy nie nauczę⁵⁰¹ .. Nauczysz⁵⁰¹ się, nauczysz⁵⁰¹. Chcesz naprawiać aparaty¹⁴² tranzystorowe²⁴², a głupiego²²¹ przebiegania¹²¹ nóg się nie nauczysz⁵⁰¹ .. Kiedy ja nigdy do⁶² tego⁴² głowy¹²¹ nie miałem⁵ .. Toteż, prawdę mówiąc, głowa do⁶² tego⁴² nie jest konieczna .. A jak jeszcze pomyślę o madisonie .. [&]

E1512 Matysiakowie P R 30.03.1963 odc. 343 s. 17

Mówiła mama, że pan Breit¹¹¹ obiecał pismo¹⁴¹ wysłać? .. No, obiecał. Ale mówi, napiszę, jak⁹ rozmowy¹¹² nic⁴⁴ nie dadzą. Ja mu mówię, że nic⁴⁴ nie dają, co⁶⁴ drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹ z⁶⁵ synem rozmawiam, i jednego²²¹ dnia już myślę, że mu do⁶² serca¹²¹ i do⁶² rozumu przemówiłam, a następnego²²¹ dnia on już przez⁶⁴ tamtych²⁴² jest⁵⁷ nakręcony²¹¹. Ach⁷, cóż⁴¹ to⁴¹ za⁸ ludzie¹¹², te²¹² Kuśbowie¹¹², gorszych²²² złodziei¹²² chyba nie ma .. [&]

E1513 Matysiakowie P R 06.04.1963 odc. 344 s. 13

Ale mówże Helenko¹⁷¹ po ludzku, słowo¹⁴¹ daję! .. Co⁴¹ to⁴¹? Panna Elżbietka¹¹¹, Jóreczku¹⁷¹ .. Dobry²¹¹ wieczór¹¹¹ .. Dobry²¹¹ wieczór¹¹¹ i – pożegnaj⁵⁰¹ się z⁶⁵ panem od razu .. A co⁴¹ ty, Gieniuś¹⁷¹? Nie odprowadzisz nawet gościa¹²¹? .. Nie, nie. Ja biegnę do⁶² autobusu i ogromnie się śpieszę⁵⁰¹, prosiłam żeby został .. I kiedy pani¹¹¹ nas⁴⁴ odwiedzi znowu? Ja bardzo proszę. Kiedy nas odwiedzisz, chciałam powiedzieć, moje dziecko .. Dziękuję pani, zobaczę, przyjdę, do widzenia .. [&] [#]

E1514 Matysiakowie P R 13.04.1963 odc. 345 s. 4

Pewno, widać że się przeprosili⁵⁰¹ .. To⁹ gniewali⁵⁰¹ się? .. Tak mi się zdaje⁵⁰¹. Przez⁶⁴ cały²⁴¹ tydzień¹⁴¹ chodził przecież taki²¹¹ struty²¹¹, taki²¹¹ smutny²¹¹. Na pewno im⁴³ o⁶⁴ coś⁴⁴ poszło .. Moja²¹¹ droga²¹¹, jeszcze sto³⁴ razy¹²² się pogniewają⁵⁰¹ i sto³⁴ razy¹²² będą⁵⁶ się przepaszali⁵²¹. Nie wiesz jak⁹ to⁴¹ jest? Najważniejsze²¹¹, żeby się w⁶⁶ szkole¹⁶¹ nie opuszczał⁵⁰¹ ..

E1515 Matysiakowie P R 13.04.1963 odc. 345 s. 8

No, mówię, że trzeba raz⁸ skończyć z⁶⁵ tym²⁵¹ przesądem. Przecież to⁴¹ nie ma żadnego²²¹ sensu. Cały²⁴¹ tydzień¹⁴¹ harujesz, biegasz po⁶⁶ sklepach, sprzątasz. I po⁶⁴ co⁴⁴? Potem⁸ dwa³⁴ dni¹⁴² stoisz przy⁶⁶ kuchni¹⁶¹ bez⁶² przerwy¹²¹ .. Przecież inaczej nie można .. Co⁴¹ to⁴¹ znaczy – nie można? A ja ci⁴³ dowiodę, że można. że można spędzić święta¹⁴² bez⁶² tego²²¹ wszystkiego⁴². I równie⁸ dobrze. Kupisz na przyszły rok kawałek kielbasy, kawałek mięsa jak na każdą niedzielę .. [&] [#]

E1516 Matysiakowie P R 13.04.1963 odc. 345 s. 23

Nie chciano mnie⁴² wypuścić, doprawdy byłem wzruszony²¹¹ troskliwością wszystkich²²² państwa¹²², uprosiłem jednakże, że muszę wracać do⁶² Warszawy¹²¹ i dzisiaj po⁶⁶ południu¹⁶¹ – zostałem⁵⁷ odwiedzony²¹¹ przez⁶⁴ pana¹⁴¹ Zygmunta¹⁴¹ na⁶⁴ stację .. To⁹ się pan¹¹¹ rozminął⁵⁰¹ z⁶⁵ Zosią¹⁵¹ .. Czyż⁸ być może⁵? Ach⁷, to⁴¹ nadzwyczajna szkoda¹¹¹. Przywożę, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹, od⁶² wszystkich²²² serdeczne²⁴² pozdrowienia¹⁴² i tego⁸ – życzenia¹⁴² wesółych²²² świąt .. A cóż tam Rozalka, kochany. Jakże? Zdrowa, daje sobie radę? .. [&] [#]

E1517 Matysiakowie P R 20.04.1963 odc. 346 s. 11

Można z⁶⁵ Klemensem też porozmawiać, ale wydaje⁵⁰¹ mi się, że coś⁴¹ u⁶² nas⁴² tam⁷ będzie. Tylko się zdecyduj⁵⁰¹! .. Dobra⁸. To⁹ nie będę⁵⁶ przeszkadzał⁵², zrywam⁵⁰¹ się, zajrzę jeszcze do⁶² Stacha¹²¹ to⁹ wpadnę z⁶⁴ kilka³⁴ dni¹²² .. Tak czwartek¹¹¹, piątek¹¹¹. Coś⁴⁴ będę⁵⁶ wtedy już wiedział⁵² .. Uszanowanie¹¹¹, pani¹⁷¹ Matysiakowa¹⁷¹! Dziękuję za⁶⁴ herbatkę! Nie ma za⁶⁴ co⁴⁴, panie¹⁷¹ Wacku¹⁷¹, nie ma za⁶⁴ co⁴⁴ .. [&]

E1518 Matysiakowie P R 20.04.1963 odc. 346 s. 20

Nam też szkoda⁵ pana¹²¹, ale podobno tam⁸ mają państwo¹¹¹ o wiele lepsze²⁴¹ mieszkanie¹⁴¹ .. To⁴¹ też prawda. Ale ludzie¹¹² nie ci²¹² sami .. Czy pan¹¹¹ nie przesadza czasem⁸? .. No, to⁹ powiem panu¹³¹, panie¹⁷¹ Matysiak¹⁷¹, że czuję⁵⁰¹ się jak⁹ groch¹¹¹ przy⁶⁶ drodze¹⁶¹. Ani do⁶² kogo⁴² gęby¹²¹ otworzyć, ani co⁴¹. Gdzie tam⁷ im⁴³ do⁶² starych²²² lokatorów¹²², do⁶² państwa¹²²! .. [&]

E1519 Matysiakowie P R 11.05.1963 odc. 349 s. 5

No, że pan¹¹¹ się bardzo stara⁵⁰¹ i że są zadowoleni z⁶² pana¹²¹. Józus¹¹¹ się bardzo ucieszył⁵⁰¹ z⁶² tego⁴². I w ogóle to⁴¹ dobrze, że pan¹¹¹ się tak tam⁸ dobrze czuje⁵⁰¹ od⁶² początku¹²¹ .. A powiedzieć pani¹³¹ prawdę, pani¹⁷¹ Matysiakowa¹⁷¹, jak⁸ ja się tam⁸ czuję⁵⁰¹? Lepiej nie mówić .. Naprawdę? To⁴¹ może⁸ dlatego, że pan¹¹¹ się jeszcze nie przyzwyczaił⁵⁰¹ .. I chyba się nigdy nie przyzwyczaję⁵⁰¹ .. [&]

E1520 Matysiakowie P R 11.05.1963 odc. 349 s. 22

I tak nawet sobie⁴³ specjalnie myślałam – kiedy on zacznie o⁶⁶ tym⁴⁶, kiedy mi powie. A ty nic⁴⁴. Gdzieśmy się spotkali⁵³¹? Na⁶⁶ Krakowskim¹⁶¹ i od⁶² Krakowskiego¹²¹ szliśmy aż dotąd. Pół godziny¹²¹ to⁴¹ trwało, prawda? .. Oj⁷ rany¹⁷²! Gdybym był⁵⁶ wiedział to⁴⁴ .. I o⁶⁴ to ja nie mam⁵ może⁸ mieć pretensji¹²¹, mam⁵ przejść⁵ nad⁶⁵ tym⁴⁵ do⁶² porządku¹²¹ dziennego²²¹? Nawet myślałam, co⁴⁴ temu²³¹ Ryśkowi¹³¹ zrobią, czy dostanie⁵ karę czy nie? .. [&]

E1521 Matysiakowie P R 18.05.1963 odc. 350 s. 25

I dlatego, żeby pan¹¹¹ Klemens¹¹¹ już więcej wyrzutów sumienia¹²¹ nie miał⁵, że obcych²⁴² ludzi¹⁴² razem⁸ spać kładzie, pobrali⁵⁰¹ się .. Tak jest. To⁴¹ znaczy nie tak jest, jak⁹ pan¹¹¹ Wojciech¹¹¹ był łaskaw żartobliwie to⁴⁴ sformułować, albowiem niezwykle przypadli sobie⁴³ do⁶² gustu. Jest to⁴¹, proszę mi wierzyć, niezwykle udane²¹¹ małżeństwo¹¹¹, kuzynka¹¹¹ Felicja¹¹¹ i kuzyn Paweł¹¹¹ .. To znów ma pan urwanie głowy .. [&] [#]

E1522 Matysiakowie P R 25.05.1963 odc. 351 s. 8

Ty tak to⁴⁴ jakoś potrafisz, Elżbietka¹⁷¹ .. To⁹ co⁴¹, robimy coś⁴⁴ jeszcze? Prawdę mówiąc, to⁹ mi się już płacze⁵⁰¹ w⁶⁶ głowie¹⁶¹, mam⁵ chyba na dzisiaj dosyć .. Dobra⁸, ja też już mam⁵ siano¹⁴¹. Tylko, powiem ci⁴³, jedna²¹¹ rzecz¹¹¹ mnie⁴⁴ tu dziwi. Ja tu cały²⁴¹ czas¹⁴¹ się uczę⁵⁰¹ o⁶⁶ pomiarach, a Rysiek¹¹¹ mi coś⁴⁴ mówił o⁶⁶ generatorach. Tu nic⁴¹ takiego²²¹ nie było.

E1523 Matysiakowie P R 15.06.1963 odc. 354 s. 3

Właśnie chciałam to²⁴¹ samo⁴⁴ powiedzieć podniecona. A w ogóle dobrze musiał ten²¹¹ wyjazd¹¹¹ pani¹³¹ zrobić. Opalona – jak⁹ czekoladka! .. Wie pani¹¹¹, prawie⁸ całe²⁴² dnie¹⁴² byłam tam⁸ na⁶⁶ powietrzu¹⁶¹ .. To⁹ pani¹¹¹ dzisiaj dopiero wróciła? .. Dzisiaj, dopiero dzisiaj z⁶² samego²²¹ rana¹²¹. Ledwo nam to⁴⁴ i tamto⁴⁴ zdążyła opowiedzieć, potem⁸ od razu do⁶² pracy¹²¹ poleciała .. Już mogła sobie pani dziś podarować pracę, po takiej harówce. [#]

E1524 Matysiakowie P R 15.06.1963 odc. 354 s. 14

Po prostu, żeby nie było z⁶² tego⁴² jakichś²²² nieprzyjemności¹²². To⁴¹ bardzo miły²¹¹ człowiek, układny²¹¹, rozsądny²¹¹, ale. No cóż⁴¹, ma słabość¹⁴¹ do⁶² ładnych²²² i młodych²²² dziewcząt. Zresztą, któryż²¹¹ mężczyzna nie ma tej²²¹ słabości¹²¹, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹? .. Mnie⁴⁴ się pani¹¹¹ pyta⁵⁰¹? .. A skądże Józus¹¹¹ ma to⁴⁴ wiedzieć, proszę pani¹²¹? W⁶⁶ jego⁴² wieku¹⁶¹ .. Co — w jego wieku, Helenko, co w jego wieku? Już nie rób ze mnie staruszka, proszę cię. [#]

E1525 Matysiakowie P R 22.06.1963 odc. 355 s. 12

A cóż⁴⁴ ty masz do⁶² ukrywania¹²¹ przed⁶⁵ ludźmi, moje²¹¹ dziecko¹⁷¹? .. Ja niczego⁴² nie mam⁵ do⁶² ukrywania¹²¹, tylko tak się⁴¹ mówi. Ostatecznie czy jest coś⁴¹ w⁶⁶ tym⁴⁶ złego²²¹, że idę z⁶⁵ kimś⁴⁵ do⁶² kawiarni¹²¹? .. Pewnie, że nie, moje²¹¹ dziecko¹⁷¹, ja wcale nie mówię, że to⁴¹ coś⁴¹ złego²¹¹. Ty masz już zresztą swoje²⁴² lata¹⁴², jesteś dorosła²¹¹ i wiesz co⁴⁴ robisz. I ten pan też jest dorosły człowiek i wie, co robi. [#]

E1526 Matysiakowie P R 29.06.1963 odc. 356 s. 6

To⁴¹ nie dobrze, rzeczywiście. Duży²¹¹ tłok¹¹¹ .. Wydenerwowałem⁵⁰¹ się solidnie, ale powiedziałem sobie⁴³ w⁶⁶ końcu — tylko spokój¹¹¹ może⁵ cię uratować. No i co⁴¹ będzie, to⁴¹ będzie .. Moja zasada. Przyznam⁵⁰¹ ci⁴³ się, że w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ doprowadziłem ją do⁶² perfekcji¹²¹. Na⁶⁴ dwa³⁴ dni¹⁴² przed⁶⁵ egzaminami jeszcze się do⁶² Łazienek¹²² wybrałem⁵⁰¹. Bo z⁶⁵ dziewczyną .. Powiedzmy. I tobie radzę to samo. [#]

E1527 Matysiakowie P R 29.06.1963 odc. 356 s. 26

Niech pan¹¹¹ poczeka⁵⁵, ona pana¹⁴¹ połączy .. A⁷, dobrze, dobrze, proszę pani¹²¹. To⁹ ja poczekam. Mówię ci⁴³, Janusz¹⁷¹, że za⁶⁴ to będziesz mi naprawdę wdzięczny²¹¹. No, jeszcze nie ma. Hallo⁷! .. To⁴¹ chwilę potrwa, panie¹⁷¹ Wojtku¹⁷¹ .. Hallo⁷. No co⁴¹ tam⁸ nic⁴⁴ nie słychać? Ach⁷ to⁴¹ ty — Danusia¹⁷¹! Tu ojciec mówi. Nie, nie ten²¹¹ ojciec¹¹¹. Wojtek¹¹¹! Hallo⁷. Czego ty chcesz Józek? .. Daj, daj tu Danusię. Hallo. Tu ojciec mówi. [#]

E1528 Matysiakowie P R 06.07.1963 odc. 357 s. 12

Pan¹¹¹ żartuje. Nie, ja do⁶² niego⁴² w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ jadę z⁶⁵ całą²⁵¹ rodziną. Zawsze brat wczasowiczom domek¹⁴¹ wynajmuje, a w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ ja jeden²⁴¹ pokój¹⁴¹ zajmę. A że pokój¹¹¹ jest przechodni²¹¹, u⁶² mnie⁴² małe²¹¹ dziecko¹¹¹, więc drugi²⁴¹ pokój¹⁴¹ ciężko by⁸ było⁵⁴ komu wynająć. Chyba, pisze brat, żeby jakiś²¹¹ amator — rybak, znajomy²¹¹, któremu by⁸ to⁴¹ nie przeszkadzało⁵⁴.

E1529 Matysiakowie P R 13.07.1963 odc. 358 s. 15

Nie wiesz pan¹¹¹, panie¹⁷¹ Grzelak¹⁷¹, że biednemu wiatr¹¹¹ w⁶⁴ oczy¹⁴² i że nieszczęścia¹¹² w⁶⁶ parze¹⁶¹ chodzą? A kiedy wróci, panie¹⁷¹ Gieniu¹⁷¹? .. Ale co⁴¹ się stało⁵⁰¹, panie¹⁷¹ Rączka¹⁷¹? .. Nie bądź⁵ pan¹¹¹ taki²¹¹ Tajemniczy²¹¹ Jems¹¹¹ .. Daj mnie⁴³ pan¹¹¹ spokój¹⁴¹, panie¹⁷¹ kolego, bo mnie⁴³ wcale nie do⁶² żartów. Adaś¹¹¹, panie¹⁷¹, dostał takiej²²¹ silnej²²¹ gorączki¹²¹ .. To niech pan dzwoni po pogotowie. [#]

E1530 Matysiakowie P R 20.07.1963 odc. 359 s. 2

Słowo¹⁴¹ daję, może⁸ poczekacie aż ja sobie⁴³ pójdę i wtedy zaczniecie roztrząsać jakiś²¹¹ ja jestem, jakiś²⁴¹ mam charakter¹⁴¹, czy się wstydzę⁵⁰¹ i czy się dąsam⁵⁰¹. Też przyzwyczaję¹¹¹ sama nakazuje, żeby mnie⁴² tak w⁶⁴ żywe²⁴² oczy¹⁴² nie obgadywać .. Ale co⁴⁴ ja słyszę, bracie¹⁷¹ — Polaku¹⁷¹? Jak⁸ to⁴¹ wtedy, Bronek¹¹¹ powiada, jak⁸ to⁴¹ wtedy? To⁹ już jeden²⁴¹ krzyż¹⁴¹ masz?

E1531 Matysiakowie P R 20.07.1963 odc. 359 s. 11

Niezły²¹¹, ale takich²²² jak⁹ on jest jeszcze paru³². A wiecie o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? Dwadzieścia³¹ procent¹²² poborów leci za⁶⁴ obsługę tych²²² maszyn. Opłacało⁵⁰¹ się teraz panu¹³¹ Sobocińskiemu¹³¹ Wojtku¹⁴¹ do⁶² Węgorzewa¹²¹ zaprosić czy nie? .. Hm⁷. To⁴¹ przykra sprawa .. E⁷, bracia¹⁷² Polacy¹⁷², w⁶⁶ gorącej²⁶¹ wodzie¹⁶¹ was⁴⁴ kąpano. Sam²¹¹ przecież mówiłeś, Matysiaku¹⁷¹, że się ten²¹¹ Sobociński¹¹¹ nadaje⁵⁰¹.

E1532 Matysiakowie P R 20.07.1963 odc. 359 s. 26

Ala czym²⁵¹ tam⁷ staraniem. Józiek¹⁷¹, ty choć przez⁶⁴ chwilę myślałeś? Przecież napróżd on mi te²⁴² ryby¹⁴² zaproponował, a dopiero w⁶⁴ dwa³⁴ tygodnie¹⁴² potem⁸ chciał do⁶² tych²²² maszyn. Jakoś mi było głupio odmówić. Wiesz, jak⁹ jest. Ale nie odwrotnie. Wierysz mi, Józiek¹⁷¹? .. Chodź tu, stary¹⁷¹ .. No, daj pyska¹⁴¹. Kurtka na⁶⁶ wacie¹⁶¹, żebyś ty mnie⁴⁴ o⁶⁴ coś⁴⁴ takiego²²¹ posądzal.

E1533 Matysiakowie P R 10.08.1963 odc. 362 s. 10

Ale zapominasz, że jest ten²¹¹ dom¹¹¹, który²¹¹ jest niezmienny²¹¹, a w⁶⁶ nim⁴⁶ rodzice¹¹², zawsze tacy²¹² sami, i jest to²¹¹ drzewo¹¹¹ przed⁶⁵ oknem, które²¹¹ razem⁸ z⁶⁵ nami rosło .. Jak⁹ mi powiesz jeszcze, że cię i kocie²¹² łby¹¹² wzruszają, to⁹ mnie⁴⁴ szlag¹¹¹ trafi! .. Nie powie, ponieważ stwierdziliśmy naocznie ku⁶³ wielkiej²³¹ naszej²³¹ radości¹³¹ i satysfakcji¹³¹, że dla⁶² kocich²²² łbów na⁶⁶ Dobrej¹⁶¹, wybiła ostatnia godzina.

E1534 Matysiakowie P R 10.08.1963 odc. 362 s. 23

Nie powiesz mi, że teraz ci ich nikt nie mówi .. A teraz? Teraz jest praca, i Kasia¹¹¹, i dom¹¹¹, i często jakieś²¹² dodatkowe²¹² zajęcia¹¹², ciągle w⁶⁶ pogoni¹⁶¹ za⁶⁵ czasem¹⁵¹, po prostu przestało mi jakoś na⁶⁶ tym⁴⁶ zależeć, żeby tak dbać o⁶⁴ siebie⁴⁴ na co dzień, choćby w⁶⁶ ramach tych²²² skromniejszych²²² środków finansowych²²², bo też przecież można i trzeba, byłam ciągle zmęczona, niedospana, często poirytowana. [#]

E1535 Matysiakowie P R 24.08.1963 odc. 364 s. 4

Bylibyśmy ładnie wyglądali .. Nawet mi nie przypominaj, Zosiu¹⁷¹, bo jak⁹ sobie⁴³ pomyślę to⁹ mnie⁴⁴ aż mróz¹¹¹ po⁶⁶ kościach przechodzi, no, niech pani¹¹¹ sobie⁴³ pomyśli⁵⁵, pani¹⁷¹ Stefo¹⁷¹, przecież gdyby nie on to⁹ bylibyśmy teraz nadzy i bosi, byliby nam zabrali wszystko⁴⁴ co⁴¹ do⁶² joty¹²¹. Budzika chyba tylko nie zauważyli, bo stoi na⁶⁶ miejscu¹⁶¹ .. Budzik, Zosiu, to już mniejsza⁸, ale ubrania, bielizna! [#]

E1536 Matysiakowie P R 28.09.1963 odc. 369 s. 8

Bardzo dobrze, panie¹⁷¹ Klemensie¹⁷¹, pan¹¹¹ zrobił. Ostatecznie kiedy tak się nie lubią⁵⁰¹, mogą się wcale nie spotykać⁵⁰¹. Stefa¹¹¹ nie potrzebuje niczego⁴² od⁶² niej⁴². Widział pan¹¹¹ to²⁴¹ mieszkanie¹⁴¹? .. Tak jest. Najuprzejmiej dziękuję, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹. Nadzwyczaj piękne²¹¹ mieszkanie¹¹¹, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹. Trzy³¹ pokoje¹¹² z⁶⁵ kuchnią, może⁸ jedynie trochę ciemne²¹², gdyż okna¹¹² wychodzą na⁶⁴ podwórko¹⁴¹, ale duże²¹², balkon¹¹¹.

E1537 Matysiakowie P R 28.09.1963 odc. 369 s. 19

Niechże pan siada, może herbaty .. Dziękuję pani Heleno! Ale nie. No, co⁴¹ tu u⁶² was⁴² słysząc .. Nic⁴¹ nowego²²¹, wszystko⁴¹ po⁶³ staremu²³¹ jak⁹ było .. Masz tu, Józiek¹⁷¹, to⁴¹ dla⁶² ciebie⁴² taki²¹¹ upominek¹¹¹ z⁶² NRD. Myślę, że ci⁴³ się przyda⁵⁰¹ .. Dla⁶² mnie⁴²? Ale po⁶⁴ co⁴⁴? Wiktor¹⁷¹ .. A to⁴¹ dla⁶² pani¹²¹ Heleny¹²¹ do⁶² kuchni¹²¹. Tym⁴⁵ się⁴¹ wyciska soki¹⁴², drąży śliwki¹⁴², kroi cebulę. [#]

E1538 Matysiakowie P R 05.10.1963 odc. 370 s. 9

To⁴⁴ ja wiem, i pani¹¹¹ wie. A ja nawet wiem na pewno. Ale Józiek¹¹¹ jest wrażliwy²¹¹, ambitny²¹¹ jak⁹ mało kto i dlatego boję⁵ się, żeby nie palnął jakiegoś²²¹ głupstwa¹²¹ .. Ale jakiego²²¹? .. A takiego²²¹, że rzuci pracę .. Co⁴⁴ też pan¹¹¹ opowiada! .. Niezupełnie ma⁵⁰¹ się rozumieć. Ale go⁴⁴ podejrzewam, że chce przejść⁵ do⁶² innej²²¹ fabryki¹²¹. Dlatego ja pani o tym Koncewiczu mówiłem. [#]

E1539 Matysiakowie P R 05.10.1963 odc. 370 s. 22

A ja mam⁵ do⁶² ciebie⁴², Gienius¹⁷¹, jeszcze taką²⁴¹ prośbę. Jak⁹ będziesz⁵⁶ wychodził⁵², weź ze⁶⁵ sobą od razu ten²⁴¹ kubek¹⁴¹ ze⁶⁵ śmieciami i wyrzuć do⁶² śmietnika. Już pełno w⁶⁶ nim⁴⁶ .. Proszę bardzo, mogę to⁴⁴ zrobić .. A jak⁹ będziesz⁵⁶ wracał⁵² to⁹ przyniesiesz kubek¹⁴¹ z⁶⁵ sobą .. To⁴⁴ już mogę zapomnieć, ale postaram⁵⁰¹ się – nie. Mamo, mama da mi czystą koszulę. [#]

E1540 Matysiakowie P R 19.10.1963 odc. 372 s. 13

Nic⁴¹ się nie stało⁵⁰¹. Helenko¹⁷¹ przestań beczeć. Jest żywa i cała. Sama²¹¹ podała nasz²⁴¹ telefon¹⁴¹. No, Wojtek¹⁷¹, przecież ci⁴³ mówię, że jest cała i żywa, przysięgam ci⁴³ na⁶⁴ zdrowie¹⁴¹ moich²²² dzieci¹²², bierz czapkę idziemy .. Ale za⁶⁴ co⁴⁴? Dlaczego na⁶⁴ nią⁴⁴ napadli? Józiek¹⁷¹. Pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹, napadli na⁶⁴ kobietę. Za⁶⁴ co⁴⁴? .. Jak to się stało? .. Nie ma czasu teraz na gadanie. [#]

E1541 Matysiakowie P R 02.11.1963 odc. 374 s. 10

Szkoda⁵ po prostu, żeś nam nie powiedziała⁵³, że się tam⁸ wybierasz⁵⁰¹, bo zmęczyłaś⁵⁰¹ się, to⁴¹ taki²¹¹ szmat¹¹¹ drogi¹²¹. A myśmy wczoraj byli⁵³ tam⁸ z⁶⁵ Bronkiem¹⁵¹, od razu po⁶⁶ przyjeździe .. I to⁴¹ wyście to⁴⁴ zrobili⁵³? No tak, a dziś Bronek¹¹¹ jeszcze raz⁸ tam⁸ wstąpił i zapalił świeczki¹⁴². To⁴¹ tak, moje²¹² dzieci¹⁷², to⁴¹ tak. No to dobrze się stało, jak tak, bardzo dobrze. [#]

E1542 Matysiakowie P R 09.11.1963 odc. 375 s. 8

Co⁴⁴ pani¹¹¹ powie? Dlaczego? Przecież Bronek¹¹¹ jest zdrowy²¹¹, dobrze się czuje⁵⁰¹ .. Tak, ale pani¹¹¹ sama²¹¹ wie, jak⁹ on Bronka¹⁴¹ kocha. świata poza⁶⁵ nim⁴⁵ nie widzi, dałby sobie⁴³ rękę uciąć za⁶⁴ niego⁴⁴ gdyby taka potrzeba¹¹¹ zaszła⁵. A dlatego taki²¹¹ smutny²¹¹, tak się przejmuję⁵⁰¹, bo myślał, że jak⁹ Bronek¹¹¹ wróci z⁶² tej²²¹ zagranicy¹²¹ to⁹ już zostanie⁵ z⁶⁵ nim⁴⁵, nie będzie⁵⁶ nigdzie wyjeżdżał⁵². Tak sobie marzył. [#]

E1543 Matysiakowie P R 09.11.1963 odc. 375 s. 18

Proszę przyjąć te kwiaty wraz z⁶⁵ wyrazami, jeszcze raz powtarzam, najszczerzego współczucia. Panie¹⁷¹ Klemencie¹⁷¹, napije⁵⁰¹ się pan¹¹¹ herbaty¹²¹ z⁶⁵ nami? .. Z⁶⁵ największą²⁵¹ przyjemnością, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹. Proszę mi wierzyć, pani¹⁷¹ Aniellu¹⁷¹ łaskawa, byłem⁵⁷ tak wstrząśnięty²¹¹ wiadomością o⁶⁶ napadzie na⁶⁴ panią¹⁴¹. Zwłaszcza, że tego²²¹ dnia miałem⁵ przyjemność¹⁴¹ być u⁶² państwa¹²² Matysiaków¹²² .. No właśnie, pan¹¹¹ jak⁹ raz⁸ był u⁶² nas⁴², jak⁹ ten²¹¹ nieszczęsny²¹¹ telefon¹¹¹ zadzwonił z⁶² Pogotowia¹²¹. [#]

E1544 Matysiakowie P R 16.11.1963 odc. 376 s. 1

Ale jakże tak można było zapomnieć, słowo¹⁴¹ daję .. No, widzi mama .. To⁴¹ moja wina¹¹¹, powinnam była pamiętać .. Nie twoja, nie twoja, dziecko¹⁷¹, bo tak na⁶⁴ dobrą²⁴¹ sprawę to⁹ całym²⁵¹ tym²⁵¹ przejęciem czy jak⁹ to⁴⁴ nazwać, ja się zajmowałam⁵⁰¹ od⁶² początku¹²¹. Ale wicie jak⁹ to⁴¹ jest, te²⁴² sprawy¹⁴² to⁸ zawsze Józek¹¹¹ załatwia .. Trzeba mnie było napomknąć choć jedno słowo, przecież bym skoczył i przyniósł. [#]

E1545 Matysiakowie P R 16.11.1963 odc. 376 s. 19

O⁷, ten²¹¹ to⁸ daleko. Ze⁸ dwa³⁴ razy¹⁴² się metrem przesiadałem⁵⁰¹, żeby dojechać .. Jechał tata¹¹¹ metrem? .. A coś⁴⁴ ty myślał⁵³. Już jak⁹ ja pojechałem, to⁹ nie było takiej²²¹ rzeczy¹²¹, żebym co⁴⁴ opuścił, co⁴¹ było do⁶² zobaczenia. I cerkiew¹⁴¹ tę na⁶⁶ Placu¹⁶¹ Czerwonym²⁶¹, i GUM i CUM, i mauzoleum¹⁴¹ i Kreml¹⁴¹, i metrem się przejechałem⁵⁰¹ i na⁶⁶ wystawie¹⁶¹ byłem .. Niech wujek opowie. [#]

E1546 Matysiakowie P R 30.11.1963 odc. 378 s. 6

Ja myślę. Muszę przecież chłopaków jakoś rozruszać .. Już się bractwo trochę zżyło, nawet szybciej niżby to przyszło w cywilu i chyba lepiej i serdeczniej. Ale bo też i nie rozstajemy⁵⁰¹ się ze⁶⁵ sobą. śpimy plutonami na⁶⁶ jednej²⁶¹ sali¹⁶¹, jemy przy⁶⁶ jednym²⁶¹ stole, siedzimy w⁶⁶ jednym²⁶¹ rzędzie ławek i tak dalej. Z⁶² początku¹²¹ było mi trochę łyso, ale zaczyna być dobrze, chyba to⁴⁴ sobie⁴³ chwałę, zresztą chciałem tego⁴² i mam⁵ – i zdaje⁵⁰¹ mi się, że się nie zawiodłem⁵⁰¹. [#]

E1547 Matysiakowie P R 30.11.1963 odc. 378 s. 25

A czy ja mówię, że nie dowiedziabym⁵⁰¹ się? Tylko po⁶⁴ co⁴⁴ jeszcze dolewać oliwy¹²¹ do⁶² ognia? A w ogóle należało się przedtem zastanowić⁵⁰¹ czy nie napisać może⁸ do⁶² Janusza¹²¹, żeby, powiedzmy, zawiadomił w⁶⁶ kilku³⁶ zdaniach o⁶⁶ tej²⁶¹ przysiędze¹⁶¹ i Wojtku¹⁴¹. Napisał do⁶² niego⁴² kilka³⁴ słów. Nie wiem zresztą. Tak głośno myślę. Teraz oczywiście wszystko diabli wzięli. Nie przypuszczasz chyba, że pojedzie z nami. [#]

E1548 Matysiakowie P R 14.12.1963 odc. 380 s. 20

W⁶⁶ każdym²⁶¹ zawodzie można być artystą, prozę państwa¹²². Otóż mój²¹¹ przyjaciel jest właśnie artystą i artystycznymi się opiekuje⁵⁰¹ rzeczami i artyści u⁶² niego⁴² bywali i bywają – sam²¹¹ Gałczyński¹¹¹, dopóki żył⁵, także Broniewski¹¹¹. To⁴¹ jest miejsce¹¹¹ w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹, gdzie oddycha się⁴¹ jeszcze jakby atmosferą z⁶² pana¹²¹ Bolesława¹²¹ Prusa¹²¹. Człowiek patrzy w⁶⁴ drzwi¹⁴² i myśli⁵, że dzwonek¹¹¹ brzęknie i Rzecki¹¹¹ wejdzie, albo pan Wokulski za jakąś sprawą. [#]

E1549 Matysiakowie P R 21.12.1963 odc. 381 s. 14

A umawialiśmy⁵⁰¹ się przecież, że po⁶⁶ wili¹⁶¹ pójdziemy do⁶² Zarębskich¹²² .. Ale tak wyszło, że muszę jechać .. Nawet nie może⁵ być inaczej .. Będę⁵⁶ miała⁵² smutną²⁴¹ wilię. Wolałaby, żeby mama przyjechała do⁶² nas⁴², do⁶² Warszawy¹²¹ .. Biedna Rozalka¹¹¹! Pierwsza wilia bez⁶² Władka¹²¹. Właściwie żałuję, że nie pomyśleliśmy o⁶⁶ tym⁴⁶ wcześniej, mogłabym i ja pojechać, Zosiu¹⁷¹, razem⁸ z⁶⁵ tobą.

E1550 Matysiakowie P R 25.12.1963 odc. 382 s. 18

Niech się pan¹¹¹ nie gniewa⁵⁵¹, że pana¹⁴¹ tak wyciągnęliśmy, ale wiemy, że pan¹¹¹ zwykle sam²¹¹ siedzi .. Nie sam²¹¹. Ze⁶⁵ swoimi zegarami kukułka mi kuka⁵ co⁶⁴ pół godziny¹²¹, zakonnik dzwoni. Książek trochę mam⁵ .. To⁹ pan¹¹¹ zbiera zegary¹⁴²? .. I jak⁸ się⁴¹ panu¹³¹ mieszka na⁶⁶ Dobrej¹⁶¹? .. Dobrej¹⁶¹. Dziwna i ładna nazwa zarazem tej²²¹ ulicy¹²¹. Dobrze, proszę pani, bardzo dobrze. [#]

E1551 Matysiakowie P R 28.12.1963 odc. 383 s. 9

Trudno mu odmówić, zapewne .. Jakżeż? To⁹ kto by⁸ w⁶⁶ końcu został⁵⁴ na⁶⁶ gospodarstwie? I musiał z⁶⁵ tym⁴⁵ wyjść⁵ akurat teraz, na⁶⁴ same²⁴² święta¹⁴²? Mama się zdenerwowała⁵⁰¹ .. Rzeczywiście .. Mama w ogóle się zmieniła⁵⁰¹ ostatnio, zrobiła⁵⁰¹ się taka smutna, nic⁴¹ jej⁴² nie cieszy. I tak wciąż się coś⁴¹ wali⁵⁰¹ na⁶⁴ jej⁴² głowę. Z⁶⁵ Zygmuntemi¹⁵² w⁶⁶ dalszym²⁶¹ ciągu¹⁶¹ nie układa⁵⁰¹ się jak⁹ powinno, wciąż jakies²¹² swary¹¹², niezgody¹¹².

E1552 Matysiakowie P R 04.01.1964 odc. 384 s. 17

Ale u⁶² mnie⁴² oprócz⁶² tego⁴² dochodzi sprawa tej²²¹ wiedzy¹²¹ fachowej²²¹, rozumie⁵ pan¹¹¹. Fachowej²²¹. Z⁶² mojej²²¹ dziedziny¹²¹. To⁴¹ jest właśnie ta cała technika, nowa technika, z⁶⁵ którą²⁵¹ albo się człowiek weźmie⁵⁰¹ za⁶⁴ łeb¹⁴¹, albo która człowieka¹⁴¹ weźmie za⁶⁴ łeb¹⁴¹ i człowiek którego²²¹ dnia odpadnie, bo się okaże⁵⁰¹, że nie daje rady¹²¹. Po prostu nie daje rady, rozumie pani? .. Tak, rozumiem .. Dawniej wystarczyło znać ten swój mały odcinek i wszystko stało. [#]

E1553 Matysiakowie P R 11.01.1964 odc. 385 s. 11

No, to⁹ może⁸ trzeba wezwać doktora¹⁴¹, panie¹⁷¹ Wojtku¹⁷¹? .. Już był. Przepisał jakies²⁴² zastrzyki¹⁴², właśnie idę do⁶² pielęgniarki¹²¹, żeby przysła⁵ jej⁴³ zrobić .. Ja to⁴⁴ mogę zrobić, jeżeli pan¹¹¹ chce .. Czy chce? Nie śmiałem⁵ zaproponować. Pani¹¹¹ idzie na⁶⁴ zabawę .. To⁴¹ przecież nie potrwa długo. Tylko. Co⁴¹ ze⁶⁵ strzykawką? .. O⁷, strzykawkę, to⁸ Aniela¹¹¹ ma swoją²⁴¹.

E1554 Matysiakowie P R 11.01.1964 odc. 385 s. 26

Wezmę te²⁴² jej⁴² rzeczy¹⁴². Bo co⁸ się tak będę⁵⁶ objął⁵²¹ z⁶² kąta w⁶⁴ ką¹⁴¹ .. No to⁹ idź, jak⁹ chcesz, idź! Klucze¹⁴² masz od⁶² mieszkania¹²¹? .. Aha⁷, klucze¹¹², dobrze, że mi mama przypomniała .. Właśnie. Zawsze trzeba wam coś⁴⁴ przypominać. Potem⁸ byś⁸ cały²⁴¹ dom¹⁴¹ po⁶⁶ nocy¹⁶¹ na⁶⁴ nogi¹⁴² postawił⁵⁴ .. Dobranoc, mamó .. Baw⁵⁰¹ się dobrze, synku¹⁷¹ .. O⁷, ma już mama tatę. Znalazł⁵⁰¹ się, całutki²¹¹, taki²¹¹ sam²¹¹ jak⁹ wyszedł.

E1555 Matysiakowie P R 25.01.1964 odc. 387 s. 24

I panu¹³¹ się to⁴¹ podoba⁵⁰¹, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹? .. A dlaczego ma mi się nie podobać⁵⁰¹ .. Jak⁹ się⁴¹ ma żonę, dom¹⁴¹, to⁹ romantyka¹¹¹ nie na wiele się opłaca⁵⁰¹ .. Na⁶⁴ pieniądze¹⁴² jej⁴² się⁴¹ nie przeliczy, to⁴¹ pewne²¹¹. Ale są ludzie¹¹², którym²³² jest potrzebna do⁶² życia¹²¹ jak⁹ powietrze¹¹¹. Może⁸ Bronek¹¹¹ do⁶² takich²²² należy. I nie ma co⁴⁴ nad⁶⁵ tym⁴⁵ debatować, ani się nad⁶⁵ nimi użalać⁵⁰¹ .. Jak się nie mam użalać, ciekawa jestem. [#]

E1556 Matysiakowie P R 01.02.1964 odc. 388 s. 5

I bywa, że i nie bardzo wierzy starszym²³² .. I wyobraźcie sobie⁴³, nagle człowiek – chce czy nie chce – staje⁵ twarzą w⁶⁴ twarz¹⁴¹ z⁶⁵ tymi ludźmi. Z⁶⁵ tą²⁵¹ całą²⁵¹ przeszłością .. że pan¹¹¹ ich⁴⁴ jeszcze może⁵ nazywać ludźmi? .. Patrzy⁵⁰¹ ci⁴³ się prosto w⁶⁴ twarz¹⁴¹ taki²¹¹ zbrodniarz, który²¹¹ zastrzykami zabijał ludzi¹⁴² na⁶⁶ twoich²⁶² oczach i musisz go⁴⁴ spokojnie wyminąć, bo spotykacie⁵⁰¹ się w⁶⁶ całym²⁶¹ majestacie prawa¹²¹.

E1557 Matysiakowie P R 01.02.1964 odc. 388 s. 20

Wobec⁶² tego⁴² nie musisz się tak bardzo skracać⁵⁰¹. Przynajmniej w⁶⁶ domu¹⁶¹ .. A wracając jeszcze do⁶² festiwalu¹²¹, to⁹ najsilniejsze²¹² przeżycia¹¹², wie pan, miała moja żona .. Oj⁷ tak, to⁴¹ rzeczywiście coś⁴¹ okropnego²²¹ było .. Poszła na⁶⁴ ten²⁴¹ film¹⁴¹ japoński²⁴¹ „Harakiri¹¹¹” .. E⁷, to⁹ po⁶⁴ co⁴⁴ pan¹¹¹ żonę na⁶⁴ coś⁴⁴ takiego²²¹ puścił? .. Z⁶² głupoty¹²¹ .. No tak wyszło, po prostu wybrała sobie⁴³. Jakoś nam do głowy nie przyszło, że takie rzeczy można aż tak pokazywać na ekranie. [#]

E1558 Matysiakowie P R 08.02.1964 odc. 389 s. 17

Ja pytałem .. Jak⁹ mam⁵ coś⁴⁴ naprawdę na⁶⁶ sercu¹⁶¹ to⁹ zawsze do⁶² ojca¹²¹ chętnie przychodzę, chociaż ojciec tam⁷ burknie, huknie, odwarknie. Ale nie tylko ja. Nawet moi koledzy nieraz mówią. Gienek¹⁷¹, zapytaj swojego²⁴¹ ojca¹⁴¹, co⁴⁴ myśli⁵. No to⁹ widać z⁶² tego⁴², że chociaż ojciec do⁶² młodych¹²² cierpliwości¹²¹ nie ma, to⁹ widać młodzi¹¹² mają do⁶² ojca¹²¹ cierpliwość¹⁴¹.

E1559 Matysiakowie P R 15.02.1964 odc. 390 s. 21

Nigdy panu¹³¹ tego⁴² nie zapomnę, no, ale jeżeli rozchodzi⁵⁰¹ się o⁶⁴ tamto⁴⁴, to⁹ widzi pan¹¹¹, naprawdę nie mam⁵ czasu .. A po⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ czas¹¹¹? Czasu wcale nie potrzebujesz. Rozum¹⁴¹ musisz mieć, bracie¹⁷¹, pocucie¹⁴¹ sprawiedliwości¹²¹, zrozumienie¹⁴¹ dla⁶² młodych¹²², a o⁶⁴ czas¹⁴¹ nie martw⁵⁰¹ się, czas¹¹¹ się znajdzie⁵⁰¹. Tamto⁴¹ najważniejsze²¹¹ .. Panu¹³¹ łatwo o⁶⁶ tym⁴⁶ mówić.

E1560 Matysiakowie P R 29.02.1964 odc. 392 s. 16

E⁷, niechże pani¹¹¹ nie przesadza⁵⁵, pani¹⁷¹ Stefo¹⁷¹ .. Wcale nie przesadzam. Mówię pani¹³¹ szczerze, jak⁹ kobieta kobiecie¹³¹. Co⁴⁴ ten²¹¹ człowiek tutaj robi przy⁶⁶ mnie⁴⁶? Czy jesteśmy⁵⁷ dla⁶² siebie⁴² przeznaczeni. Patrzę na⁶⁴ niego⁴⁴ – dzisiaj – właśnie przeżyłam taką²⁴¹ chwilę – i powiadam sobie⁴³: Stefa¹⁷¹! Czyś ty całkiem straciła⁵³ oczy¹⁴², rozum¹⁴¹, poczucie¹⁴¹ estetyki¹²¹? Przecież nie jesteś starą²⁵¹ kobietą.

E1561 Matysiakowie P R 29.02.1964 odc. 392 s. 27

Poruszył również bardzo ważną²⁴¹ kwestię przywrócenia¹²¹ nazwy¹²¹ ulicy¹³¹, która nazwana została⁵⁷ po⁶⁶ wojnie¹⁶¹ ulicą Pierwszej²²¹ .. Mój²¹¹ drogi¹⁷¹, ale to⁴¹ jest Pierwszej²²¹ Armii¹²¹ .. Wiem i rozumiem, że ta nazwa jest bliska każdemu, niemniej zgadzam⁵⁰¹ się, z⁶⁵ autorem artykułu, że z⁶² uwagi¹²¹ na⁶⁴ zachowanie¹⁴¹ pamięci¹²¹ strasznych²²² przeżyć⁵ tysięcy ludzi¹²² w⁶⁶ okresie okupacji¹²¹ należałoby przywrócić ulicy¹³¹ dawną²⁴¹ nazwę¹⁴¹: Alej¹²¹ Szucha¹²¹ .. Chyba z tego względu. [#]

E1562 Matysiakowie P R 07.03.1964 odc. 393 s. 14

Dobry²¹¹ wieczór¹¹¹. Raz¹¹¹, dwa³¹, trzy³¹. Bardzo dobrze, że wszystkie²¹² jesteście w⁶⁶ komplecie, moje²¹² panie¹⁷² .. Ale pani¹¹¹ Stefania¹¹¹ zaróżowiona. Musiał ktoś pani¹³¹ przed⁶⁵ chwilą jakiś²⁴¹ komplement¹⁴¹ powiedzieć .. A co⁴¹, czy mi się już nie należy⁵⁰¹? Dobry²¹¹ wieczór¹¹¹, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹. Pani¹²¹ Heleny¹²¹ jeszcze oczywiście nie ma? .. Nie, jeszcze na⁶⁶ wsi¹⁶¹ żona siedzi .. Jaka to szkoda, naprawdę .. A co się stało, pani Stefania? [#]

E1563 Matysiakowie P R 04.04.1964 odc. 397 s. 7

A przedtem pisała częściej? .. No, może⁸ po prostu nie miała czasu w⁶⁶ ostatnich²⁶² tygodniach? Może⁸ była⁵ czymś⁴⁵ bardzo zajęta, miała jakieś²⁴² egzaminy¹⁴², musiała się uczyć⁵⁰¹? Czy ty zawsze masz czas¹⁴¹ na⁶⁴ wszystko⁴⁴? .. Chociaż inna sprawa – na⁶⁴ takie²⁴² rzeczy¹⁴² każdy²¹¹ ma czas¹⁴¹. To⁴¹ nie jest żadne²¹¹ tłumaczenie¹¹¹ .. Tak? A ja twierdzę⁵, że nie, po⁶⁶ sobie⁴⁶ to⁴⁴ twierdżę⁵. Ile razy bywało tak, że chciałem na przykład dokąś wyjść. [#]

E1564 Matysiakowie P R 18.04.1964 odc. 399 s. 11

No nic⁴¹, najważniejsze²¹¹, że pan¹¹¹ się znalazł⁵⁰¹. Zawsze pan¹¹¹ mówi jak⁹ pan¹¹¹ gdzieś wyjeżdża. A tu pan¹¹¹ nagle znikł. Nic⁴¹, myślę sobie⁴³, tylko się pan¹¹¹ musiał obrazić⁵⁰¹ ale o co⁴¹ .. Ja? Czy ja mógłbym się ośmielić⁵⁰¹, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹. Na⁶⁴ początek¹⁴¹ mam⁵ coś⁴⁴ do⁶² zakomunikowania¹²¹ pannie¹³¹ Zosieńce¹³¹. Popęliłem pewną²⁴¹ rzecz¹⁴¹, która, jeśli tak można się wyrazić⁵⁰¹, jest z⁶² pewnego²²¹ punktu widzenia¹²¹ nieestetyczna, i dlatego muszę to⁴⁴ wyznać.

E1565 Matysiakowie P R 02.05.1964 odc. 401 s. 4

Wcale nie huragan¹¹¹, wcale nie burza. Ale muszę przyznać całkowicie obiektywnie, że zrobiło⁵⁰¹ mi się bardzo przyjemnie, kiedy stanąłem na⁶⁶ tej²⁶¹ scenie¹⁶¹ .. Ale tremę miałeś, to⁴⁴ było widać po⁶⁶ tobie⁴⁶ .. Każdy²¹¹ by⁸ miał⁵⁴ tremę na⁶⁶ moim²⁶¹ miejscu¹⁶¹ .. Bili⁵ wszyscy mu brawo¹⁴¹, ci²¹², co⁹ go⁴⁴ znali, wołali – Stach¹⁷¹! Stach¹⁷¹! .. To nadzwyczaj przyjemnie, panie Józefie. [#]

E1566 Matysiakowie P R 02.05.1964 odc. 401 s. 20

Co⁴⁴ ja zrobię? Dlaczego tak się ucieszyłam⁵⁰¹, kiedy dostałam ten²⁴¹ list¹⁴¹, chcę mieć na⁶⁴ wszelki²⁴¹ wypadek¹⁴¹ jakieś²⁴¹ zaczepienie¹⁴¹ .. Ty jesteś specjalistką od⁶² kręcenia¹²¹ głowy¹²¹, Zośka¹⁷¹. Przecież słyszysz, co⁴⁴ mówi pan¹¹¹ Klemens¹¹¹, że ta pani¹¹¹ zapewnia cię. Musisz poczekać tylko .. A co⁴¹ będzie, jeżeli to²¹¹ czekanie¹¹¹ przeciągnie⁵⁰¹ się do⁶² kilku³² miesięcy? Co ja wtedy zrobię? Przecież nie mogę być na waszym utrzymaniu. [#]

E1567 Matysiakowie P R 16.05.1964 odc. 403 s. 8

Gdybym ja co z tego rozumiała, co ona mi mówiła. Jakaś krawcowa¹¹¹ się rozchorowała⁵⁰¹, coś⁴¹, jakiś²¹¹ wyjazd¹¹¹, że ona pokaże co⁴⁴ potrafi .. Komu? .. Kiedy mało co zrozumiałam. Mówi, że będzie⁵⁶ wszystko⁴⁴ robić⁵¹, żeby się jak najmniej spóźnić⁵⁰¹, ale teraz wszystko⁴¹ jedno⁴¹, przyjść⁵ nie może⁵. Darujcie mi, może⁸ i nowocześni wy jesteście z⁶⁵ naszymi kawiarniami, ale takich²²² rzeczy¹²² się⁴¹ nie robi, żeby gości¹⁴² sprosić, a na⁶⁴ własne²⁴² imieniny¹⁴² samemu²³¹ nie przyjść⁵. [#]

E1568 Matysiakowie P R 16.05.1964 odc. 403 s. 24

Bo rzeczywiście tak się złożyło⁵⁰¹. We wujek, że tym²⁵¹ razem¹⁵¹ to⁸ już chyba dostanę tę pracę .. No, cieszyłbym⁵⁰¹ się .. Bo kiedy przyszedłam. Ale naprawdę nikt się nie obraził⁵⁰¹. Rzeczywiście naprzód powiedziałam cioci¹³¹, że nie przyjdę, potem⁸, że się mocno spóźnię⁵⁰¹, a w⁶⁶ końcu udało⁵⁰¹ mi się szybciej wyrwać .. Nie martw⁵⁰¹ się, o⁶⁴ nic⁴⁴ się nie martw⁵⁰¹ .. Miałam dziś tylko porozmawiać z dyrektorem. I nagle [&] [#]

E1569 Matysiakowie P R 06.06.1964 odc. 406 s. 15

Nie, naturalnie, że autokarami. Oj⁷, zapomniałam jeszcze powiedzieć, że wyjazdy¹¹² barką są zależne²¹² od⁶² poziomu wody¹²¹ w⁶⁶ Wiśle¹⁶¹ .. To⁴¹ się samo²¹¹ przez⁶⁴ się⁴⁴ rozumie⁵⁰¹ .. Ale teraz wody¹²¹ w⁶⁶ Wiśle¹⁶¹ jest dosyć .. A te²¹² zespoły¹¹² autokarowe²¹² też jeżdżą na tak długo? .. Nie, autokarowe²¹² jeżdżą przeważnie na⁶⁴ dzień¹⁴¹ tylko, dają przedstawienie¹⁴¹ i wieczorem wracają do⁶² Warszawy¹²¹. Tylko barka nie.

E1570 Matysiakowie P R 27.06.1964 odc. 409 s. 5

Co⁴⁴ pani¹¹¹ powie! Ale chyba nie groźnie? Tak jak⁹ młodzi¹¹² – dzisiaj się gniewają⁵⁰¹, a za⁶⁴ godzinę zgoda .. E⁷, gdyby tak to⁹ bym⁸ się wcale nie martwiła⁵⁴¹, moja droga²¹¹. To⁴¹ bardzo miła dziewczyna. Taka dobrze ułożona, grzeczna .. I mądra. Mądra przede wszystkim, pani¹⁷¹ Aniela¹⁷¹. Widzi pani¹¹¹ – sierota, bo przecież nie ma ani matki¹²¹ ani ojca¹²¹ tylko tę ciotkę, która się nią⁴⁵ trochę opiekowała⁵⁰¹.

E1571 Matysiakowie P R 27.06.1964 odc. 409 s. 16

Nie, zaczynaliśmy od⁶² Płocka¹²¹, ale we⁶⁴ wtorek¹⁴¹ popłynęliśmy do⁶² Murzynowa¹²¹, to⁴¹ jest osiemnaście³⁴ kilometrów za⁶⁵ Płockiem¹⁵¹ na⁶⁶ prawym²⁶¹ brzegu¹⁶¹ Wisły¹²¹ .. A Zarzeczewo¹¹¹ jest za⁶⁵ Murzynowem¹⁵¹ czy przed⁶⁵? .. Józus¹⁷¹, nie przeszkadzaj jej⁴³ .. Ja jej⁴³ nie przeszkadzam tylko się pytam⁵⁰¹. To⁴¹ jest wieś¹¹¹? .. Wieś¹¹¹, ale jaka piękna²¹¹. Wszystkie²¹² domy¹¹² są na⁶⁶ skarpie¹⁶¹, tak wysoko, stare takie, tylko kilka nowych, ale w ogóle piękne .. [&] [#]

E1572 Matysiakowie P R 04.07.1964 odc. 410 s. 7

Nie, nie, kochanieńka¹⁷¹, z⁶⁵ tym⁴⁵ właśnie przyszedłam, to⁴¹ pilna sprawa. Panny¹²¹ Zosi¹²¹ nie ma? .. Nie ma akurat .. To⁴¹ fatalnie, powiem pani¹³¹, fatalnie .. Szkoda⁵ że pani¹¹¹ się z⁶⁵ nią⁴⁵ nie umówiła⁵⁰¹ .. W⁶⁶ tym²⁶¹ zamęcie, wie pani¹¹¹, w⁶⁶ tym²⁶¹ wiecznym²⁶¹ pośpiechu¹⁶¹ człowiek głowę traci. Będę⁵⁶ musiała⁵² drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ specjalnie do⁶² miary¹²¹ przyjeżdżać! .. A⁷, to⁴¹ jakies²¹² rzeczy¹¹² do⁶² zycia¹²¹?

E1573 Matysiakowie P R 04.07.1964 odc. 410 s. 22

No, widzi pani¹¹¹! Co⁴⁴ widzę? Ja przecież wcale nie przeczę, że piosenka umiła życie¹⁴¹, ale żeby to⁴¹ miało być zaraz aż wydarzeniem na⁶⁴ skalę międzynarodową²⁴¹? .. Za mało, według⁶² pani¹²¹, dostajemy dzieł sztuki¹²¹! .. Co prawda, to⁹ sam wiesz, że ta wasza piosenka.

E1574 Matysiakowie P R 11.07.1964 odc. 411 s. 7

Są w⁶⁶ życiu¹⁶¹ takie²¹² sytuacje¹¹², że trzeba .. Boże¹⁷¹ drogi²¹¹, to⁹ ja już nie wiem sama. Ja jestem w⁶⁶ okresie próbnym²⁶¹, ja się boję⁵⁰¹, żeby nie stracić tej²²¹ pracy¹²¹, niech wujek mnie zrozumie⁵⁵ .. Ja wszystko⁴⁴ rozumiem i dlatego ci⁴³ tłumaczę. Czy dyrekcja nie rozumie⁵ tego⁴², jeżeli powiesz, że to⁴¹ coś⁴¹ nie cierpiącego²²¹ zwłoki¹²¹, że cię matka wzywa.

E1575 Matysiakowie P R 25.07.1964 odc. 413 s. 22

Słowo¹⁴¹ daję. Ale co⁴⁴ pan¹¹¹ robi? Panie¹⁷¹ Wojtku¹⁷¹? Ojoj⁷! Niech mnie⁴⁴ pan¹¹¹ postawi⁵⁵ na⁶⁶ ziemi¹⁶¹! Danusiu¹⁷¹, Bronku¹⁷¹! Niechże mnie⁴³ ktoś pomoże⁵⁵ bo ten²¹¹ istny²¹¹. No! Wytrzymał pan¹¹¹ mnie⁴⁴, panie¹⁷¹ Wojtku¹⁷¹ jak⁹ worek¹⁴¹ owsa! .. I sam się nielicho⁸ zasapałem⁵⁰¹. Uff⁷, nie te²²² lata¹¹², kiedy się⁴¹ kobiety¹⁴² nosiło na⁶⁶ rękach .. Ale widać, że ma tatuś wprawę .. Muszę przysiąc. [#]

E1576 Matysiakowie P R 01.08.1964 odc. 414 s. 4

U⁶² nas⁴² tu w⁶⁶ mieście nigdzie świeżego²²¹ powietrza¹²¹ nie ma, moja kochana¹⁷¹. Tylko kurz¹¹¹, te²¹² auta¹¹², smrodzą, hałas¹¹¹ od⁶² tych²²² tramwajów jak⁹ na⁶⁶ sądzie bożym²⁶¹ .. No więc, widzisz, dobrze, że nasze²¹¹ okno¹¹¹ jak⁹ raz⁸ na⁶⁴ podwórko¹⁴¹ wychodzi, bo ani aut tu nie ma, a tramwaje¹¹² nigdy Dobrą¹⁵¹ nie jeździły .. Już ja wiem – dywany¹⁴² trzepią, wołają ci²¹², co⁹ noże¹⁴² ostrzą! Dzieciaki drą się do nieprzytomności! [#]

E1577 Matysiakowie P R 15.08.1964 odc. 416 s. 3

A tak ci⁴³ codziennie powtarzam, Józeczku¹⁷¹ – chcesz odpocząć, przespać⁵⁰¹ się spokojnie – idź do⁶² Stasiów¹²², mieszkanie¹¹¹ puste²¹¹, cisza, spokój¹¹¹, a ty nic⁴¹. Niby się wciąż wybierasz⁵⁰¹, wybierasz⁵⁰¹ i całe²¹¹ popołudnie¹¹¹ ci⁴³ tak schodzi .. Po pierwsze nie takie²¹¹ proste²¹¹, bo Danusia¹¹¹ tam⁸ urzęduje, a po drugie każdy²¹¹ człowiek się czuje⁵⁰¹ najlepiej na⁶⁶ swoim²⁶¹ miejscu¹⁶¹, w⁶⁶ swoim²⁶¹ kącie, Helenko. Zresztą, co tu gadać. [#]

E1578 Matysiakowie P R 15.08.1964 odc. 416 s. 14

Trzeci²¹¹? .. Jako⁶¹ młodziutka dziewczynka zaręczyła⁵⁰¹ się z⁶⁵ podchorążym¹⁵¹, wojna wybuchła⁵, podchorąży¹¹¹ poszedł na⁶⁴ wojnę i do⁶² obozu. Posyłała mu paczki¹⁴², czekała, tęskniła i w⁶⁶ końcu w⁶⁶ którymś²⁶¹ tam⁷ momencie, zdaje⁵⁰¹ się, że zaraz po⁶⁶ wyzwoleniu¹⁶¹ obozu wzięli ślub¹⁴¹ per procuram, znaczy na⁶⁴ odległość¹⁴¹, w⁶⁶ zastępstwie bo on bardzo na⁶⁴ to⁴⁴ nalegał. A potem on znalazł się w Anglii i po pół roku zażądał rozwodu. [#]

E1579 Matysiakowie P R 15.08.1964 odc. 416 s. 21

To⁴¹ prawda, musimy się rzeczywiście wybrać⁵⁰¹. Dziękuję cioci¹³¹ za⁶⁴ zaproszenie¹⁴¹ i na pewno kiedyś przyjeździemy z⁶⁵ prawdziwą²⁵¹ przyjemnością .. No to⁹ pamiętaj, słowo¹⁴¹ się⁴¹ rzekło .. Będę⁵⁶ pamiętała⁵², ciociu¹⁷¹ .. A na⁶⁴ drogę jej⁴³ coś⁴⁴ dałaś, Hela¹⁷¹? .. Właśnie robię .. Nie, nie, kiedy nic⁴⁴ nie trzeba. Mamo, nic⁴⁴ mi nie rób, ja nigdy w⁶⁶ drodze¹⁶¹ nie jem .. Parę kanapek tylko. [#]

E1580 Matysiakowie P R 29.08.1964 odc. 418 s. 17

Doprawdy, przepiękna .. Może⁸ jednak ocenę zostawcie państwu¹³². Kiedy widzi pani¹¹¹, pani¹⁷¹ Barbaro, ja od⁶² tego²²¹ czasu bardzo zmieniłem swój²⁴¹ pogląd¹⁴¹ na⁶⁴ piosenkę. Zwłaszcza ostatnio, pod⁶⁵ wpływem obu³² festiwalu¹²². Te²¹², które²⁴² mam⁵, są zupełnie inne²¹² .. O⁶⁴ inne²⁴² nam chodzi. Gdzie ta Kasia¹¹¹? .. Na⁶⁶ dole¹⁶¹, na⁶⁶ dole¹⁶¹ jest, proszę pana¹²¹. Już ma pięć³⁴ lat .. Ale pan o piosenkę pyta, mamusi. [#]

E1581 Matysiakowie P R 19.09.1964 odc. 421 s. 7

Wiśka, wszystko będzie jeszcze dobrze .. Na pewno, Stach. I ja tak myślę, że wreszcie znajdziesz coś dla siebie. Trudno – nie wyszło ci⁴³ z⁶⁵ zespołem, to⁹ może⁸ kiedy indziej wyjdzie, najważniejsze²¹¹, żebyśmy sobie⁴³ dali⁵ radę przez⁶⁴ zimę .. To⁹ ty myślisz, że ja nie znajdę⁵ do⁶² tego²²¹ czasu niczego⁴²? .. W⁶⁶ każdym²⁶¹ razie liczę⁵⁰¹ się z⁶⁵ taką²⁵¹ ewentualnością. I dlatego uważam, że musimy teraz bardzo oszczędzać, musimy żyć⁵ za⁶⁴ to⁴⁴ co⁴⁴ ja zarobię. [#]

E1582 Matysiakowie P R 26.09.1964 odc. 422 s. 6

Bo cóż my widzimy! .. Właśnie, panie Józefie szanowny! Pierwsza sala bardzo, ale to⁸ bardzo brudna, nie mówiąc już o⁶⁶ tym⁴⁶, że stoły¹¹² bez⁶² żadnych²²² obrusów, a w⁶⁶ dodatku¹⁶¹ pozalewane²¹² i zanieczyszczone²¹² niedopałkami od⁶² papierosów i nikt nie sprząta tylko ludzie¹¹² na⁶⁶ tym⁴⁶ stawiają talerze¹⁴², bo to⁴¹ jest. Taki²¹¹ tam⁸ widnieje napis¹¹¹ „Bar¹¹¹ samoobsługowy²¹¹” .. Pewno dlatego nikt nie sprząta. Czekają, aż się goście¹¹² do⁶² tego⁴² zabiorą⁵⁰¹. [#]

E1583 Matysiakowie P R 26.09.1964 odc. 422 s. 22

Mój²¹¹ Boże¹⁷¹, jak⁹ to⁸ myśmy nic⁴⁴ o⁶⁶ nim⁴⁶ nie wiedzieli⁵³ .. Okazało⁵⁰¹ się, że on tam⁸ już nie mieszka⁵. Kobięcina jakaś, wdowa czy rencistka, pokoik¹⁴¹ mu wynajmowała a potem⁸ jak⁹ znikąd czynszu¹²¹ nie było, spakowała rzeczy¹⁴² do⁶² starego²²¹ kuferka i wyniosła na⁶⁴ strych¹⁴¹. Jak⁹ Wacek¹¹¹ wrócił, mieszkanie¹¹¹ już było⁵⁷ zajęte²¹¹ a w⁶⁶ kuferku harcowały myszy¹¹² .. Biedaczyna .. Sam sobie winien. [#]

E1584 Matysiakowie P R 03.10.1964 odc. 423 s. 11

No co⁴¹, nie ma go⁴² jeszcze? .. No, nie ma. Powiedział, że będzie punktualny²¹¹ .. Józus¹⁷¹, a może⁸ ja wezmę⁵⁰¹ się teraz i zrobię kolację. Może⁸ on głodny²¹¹ będzie? .. Głodny²¹¹ — myślisz? E⁷, nie wydaje⁵⁰¹ mi się, Helenko¹⁷¹. Ale dobrze, zrób coś⁴⁴, przygotuj! Trzeba go⁴⁴ czymś⁴⁵ przyjąć .. Tylko czasem⁸ nie w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹, mamo, żeby się domyśli⁵⁰¹, że mama specjalnie dlatego to⁴⁴ robi, bo on wymizerowany²¹¹.

E1585 Matysiakowie P R 10.10.1964 odc. 424 s. 20

Przecież wszyscy wtedy walczyli – każdy²¹¹ jak⁹ mógł i potrafił – dorośli¹¹², kobiety¹¹², dzieci¹¹² – cała całuteczka Warszawa .. Tam⁸ był jeden²¹¹ taki²¹¹ jeszcze wzruszający²¹¹ moment¹¹¹. Jeden²¹¹ z⁶² dowódców¹²² obrony¹²¹ Warszawy¹²¹, pułkownik Porwit¹¹¹ wstał w⁶⁶ pewnym²⁶¹ momencie i mówi, że słyszy tu ciągle, że broniła⁵⁰¹ się cała Warszawa, cała ludność¹¹¹ stolicy¹²¹. Ale przecież nie tylko Warszawa, przecież dosłownie cała Polska¹¹¹ walczyła w obronie Warszawy, cały kraj walczył. [#]

E1586 Matysiakowie P R 17.10.1964 odc. 425 s. 5

A jakże czuję, czuję .. Po pierwsze jestem w⁶⁶ dobrym²⁶¹ humorze, po drugie staram⁵⁰¹ się, jak⁹ widzisz, żebyś się nie musiał wstydzić⁵⁰¹, a po trzecie dopiero się przed⁶⁵ chwilą goliłem⁵⁰¹ .. A po czwarte się spóźnimy⁵⁰¹! Do⁶² widzenia¹²¹ mamo. Gdyby ktoś do⁶² mnie⁴² dzwonił, to⁹ będę późno .. Wiem przecież, Gienius¹⁷¹ .. No to⁹ bądź⁵ zdrowa, Helenko¹⁷¹, pa⁷! Bawcie się dobrze, do widzenia. [#]

E1587 Matysiakowie P R 17.10.1964 odc. 425 s. 13

Wiem, wiem, pan¹¹¹ jest chłopak z⁶⁵ fantazją, ale może⁵ pan¹¹¹ przecież dać matce¹³¹ choćby tylko swój²⁴¹ adres¹⁴¹, żeby się tak nie niepokoiła⁵⁰¹, żeby mogła zajrzeć, dowiedzieć⁵⁰¹ się czy pan¹¹¹ nie chory²¹¹, czy co⁴¹ .. Adresu brak⁵, nie ma co⁴⁴ podawać. Ale trzeba będzie nad⁶⁵ tym⁴⁵ pomyśleć. Tak się tłuc⁵⁰¹ po⁶⁶ ludziach to⁴¹ i dla⁶² mnie⁴² nawet za dużo tego²²¹ dobrego²²¹. Ot, widzi pan, zdarza się, że jak się coś człowiekowi zacznie walić na głowę, to jedno po drugim, ani się obejrzy. [#]

E1588 Matysiakowie P R 24.10.1964 odc. 426 s. 10

Nie wiem, Józus¹⁷¹ .. Zajęty²¹¹ przecież nie jest. Muszę ja go⁴⁴ zahaczyć kiedyś o⁶⁴ to⁴⁴. Albo z⁶⁵ Grabowskim¹⁵¹ pomówię. Jeżeli ona ma na⁶⁴ niego⁴⁴ taki²⁴¹ wpływ¹⁴¹ jak⁹ twierdzisz .. Wacek¹¹¹ mi powiedział tylko tyle⁸ – ach⁷, pani¹⁷¹ Matysiakowa¹⁷¹, co⁴¹ to⁴¹ za⁸ człowiek, nigdy mu tego⁴² nie zapomnę. Jak⁹ tak myślał zaraz na⁶⁶ początku¹⁶¹, kiedy poznał pana¹⁴¹ Grabowskiego¹⁴¹, to⁹ chyba teraz tym⁹ bardziej.

E1589 Matysiakowie P R 24.10.1964 odc. 426 s. 25

Każdy to⁴⁴ widzi. Nawet nie dalej jak⁹ pół godziny¹²¹ temu⁸ rozmawialiśmy o⁶⁶ panu¹⁶¹ z⁶⁵ mężem .. Domyślam⁵⁰¹ się, że o⁶⁶ mnie⁴⁶ i o⁶⁶ Wacku¹⁶¹? .. Tak .. Przypuszczałem, że dam⁵ powód¹⁴¹ do⁶² różnych²²² domysłów. Wiecie państwo¹¹², Wacek¹¹¹ to⁴¹ bardzo nieszczęśliwy²¹¹ chłopak .. Bardzo. Zwłaszcza, że my to⁴⁴ widzimy, proszę pana¹²¹, bo on był kiedyś zupełnie, ale to⁸ zupełnie inny²¹¹.

E1590 Matysiakowie P R 31.10.1964 odc. 427 s. 4

Ma pani rację, że nasi mężowie już to za nas odrabiają. Żeby tak prawdę powiedzieć, to⁹ czasu mnie⁴³, wie pani¹¹¹, nie starcza⁵, żeby tak wyjść⁵, porozmawiać .. To²¹¹ samo⁴¹ u⁶² mnie⁴², to²¹¹ samo⁴¹! I widzi pani¹¹¹ jak⁹ to⁴¹ jest, a przecież to⁴¹ oni pracują, nie my .. Tak się⁴¹ niby mówi. Bo rzeczywiście jakby kto mnie⁴⁴ zapytał, tak do⁶² jakiej²²¹ ankiety¹²¹ czy ja wiem czego⁴², czy pani¹¹¹ pracuje, to⁹ rzecz¹¹¹ jasna musiałabym odpowiedzieć, że nie. [#]

E1591 Matysiakowie P R 31.10.1964 odc. 427 s. 17

A co⁸ się mama tak zdziwiła⁵⁰¹, kiedy wszedłem? .. Ja? Bo tak nagle jakoś weszliście .. Ty wszedłeś, chciałeś powiedzieć. I to⁸ nawiasem mówiąc pierwszy²¹¹, zamiast najpierw przepuścić kobietę .. O⁷, już się zdołałam⁵⁰¹ przyzwyczaić .. Ale jego⁴⁴ odzwyczaj .. Widziałeś⁵⁰¹ się z⁶⁵ Danką¹⁵¹, Gienius¹⁷¹, albo z⁶⁵ Bronkiem¹⁵¹? .. No przecież wie mama, że tak .. I nic⁴⁴ wam nie mówili?

E1592 Matysiakowie P R 14.11.1964 odc. 429 s. 11

Dobry²¹¹ wieczór¹¹¹. A więc umawiamy⁵⁰¹ się, że ja postaram⁵⁰¹ się przekonać w⁶⁴ jakiś²⁴¹ sposób¹⁴¹ tego²⁴¹ pana¹⁴¹ .. Boże¹⁷¹ jedyny²¹¹, jaka pani¹¹¹ dobra²¹¹ .. No, bez⁶² przesady¹²¹, zadzwonię skądś jeszcze do⁶² niego⁴² .. Dziękuję, bardzo dziękuję .. Robię to⁴⁴, bo nam również zależy na⁶⁶ tym⁴⁶, aby⁹ wszyscy byli⁵ zadowoleni. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie¹⁶¹ do⁶² widzenia¹²¹ pani¹³¹ .. Do⁶² widzenia¹²¹ i jeszcze raz⁸ z⁶² całego²²¹ serca¹²¹ dziękuję.

E1593 Matysiakowie P R 21.11.1964 odc. 430 s. 2

No, faktycznie tak, ale jeszcze tam⁸ jednego²²¹ papierka brakuje. Bo w⁶⁶ Domu¹⁶¹ Dziecka¹²¹ wymagali zaświadczenia¹²¹ z⁶² pracy¹²¹ o⁶⁶ wysokości¹⁶¹ zarobków .. Przecież mówiłam to⁴⁴ Danusi¹³¹ przez⁶⁴ telefon¹⁴¹ .. Tak, i to⁴⁴ przywiozłem. Moje²¹¹ zaświadczenie¹¹¹ i Danusi¹²¹. Następnie skrócony²¹¹ odpis¹¹¹ aktu małżeństwa¹²¹. No, to⁴⁴ właśnie dzisiaj załatwiłem tu w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹ w⁶⁶ Urzędzie Stanu Cywilnego²²¹. Ale okazało⁵⁰¹ się, że są jeszcze potrzebne²¹² świadectwa¹¹² lekarskie²¹².

E1594 Matysiakowie P R 21.11.1964 odc. 430 s. 6

Właśnie mnie to ciekawiło, nie gniewaj się, jak też wy doszliście do tej myśli .. Jak? Czy to się da tak odtworzyć? No po prostu jesteśmy już oboje³¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ wieku¹⁶¹, że myśli⁵ się⁴¹ o⁶⁶ przyszłości¹⁶¹. Wyobraziliśmy sobie⁴³ siebie⁴⁴ za⁶⁴ dziesięć³⁴ lat, czy piętnaście³⁴ lat, że właściwie to⁴¹ o⁶⁴ co⁴⁴ się dziś staramy⁵⁰¹, na⁶⁴ co⁴⁴ pracujemy, czego⁴² się dorabiamy⁵⁰¹, nie będzie⁵⁶ miało⁵² jakiegoś²²¹ zakończenia¹²¹, jakiejś²²¹ ciągłości¹²¹, że jednym²⁵¹ słowem nie ma tego²²¹ ostatecznego²²¹ celu¹²¹, do⁶² którego²²¹ dwoje³¹ ludzi¹²² dąży. [#]

E1595 Matysiakowie P R 21.11.1964 odc. 430 s. 22

Aleś krzyczał⁵³ na⁶⁴ niego⁴⁴ jak⁹ na⁶⁴ jakiego²⁴¹ smarkacza¹⁴¹ .. Ja krzyczałem? Mówiłem tylko swoje²⁴² racje¹⁴². Ale mnie⁴⁴ przekonał. A mnie⁴⁴ jak⁹ ktoś przekona, to⁹ mam⁵ do⁶² niego⁴² szacunek¹⁴¹. I tak jest z⁶⁵ Bronkiem¹⁵¹ .. To⁴¹ dobry²¹¹ chłopiec .. Lepszego²²¹ zięcia¹²¹ nie mogliśmy sobie⁴³ wymarzyć. Nie paliwoda¹¹¹ żaden²¹¹, do⁶² wszystkiego⁴³ po⁶⁶ kolei¹⁶¹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹ dojdzie. O⁷, Stach¹¹¹ nasz²¹¹ żeby się na⁶⁴ niego⁴⁴ mógł zapatrzeć⁵⁰¹.

E1596 Matysiakowie P R 05.12.1964 odc. 432 s. 3

Bo ona już przecież duża. Ma co prawda jedne²⁴² takie²⁴² bućki¹⁴², ale nie takie²⁴² ciepłe²⁴², i już całkiem zniszczone²⁴². Boże¹⁷¹, żeby pan¹¹¹ wiedział, że na⁶⁶ takim²⁶¹ dziecku¹⁶¹ to⁸ się po prostu wszystko⁴¹ pali⁵⁰¹. A ilem się naszukała⁵³¹ tych²²² bućków, ile³⁴ sklepów obeszłam. I w⁶⁶ Domu¹⁶¹ Dziecka, i całą²⁴¹ Marszałkowską¹⁴¹. Proszę, świeżo parzona .. Dziękuję .. I dopiero w⁶⁶ Cedecie na⁶⁶ Woli¹⁶¹ dostałam.

E1597 Matysiakowie P R 05.12.1964 odc. 432 s. 19

A⁷, to⁴⁴ wiesz, żona tego²²¹ zabitego²²¹ szofera¹²¹, moje²¹¹ dziecko¹⁷¹. Przyszła⁵ do⁶² Wacka¹²¹, bo sobie⁴³ przypomniła nazwisko¹⁴¹ jakiegoś²²¹ inżyniera¹²¹, który²¹¹ chodził razem⁸ do⁶² szkoły¹²¹ z⁶⁵ tym²⁵¹, co⁹ go⁴⁴ Wacek¹¹¹ posądza .. Oj⁷, naprawdę, mamusiu¹⁷¹, dziwię⁵⁰¹ się temu²³¹ Wackowi¹³¹. Uczępił⁵⁰¹ się tej²²¹ sprawy¹²¹, wymyślił jakąś²⁴¹ historyjkę z⁶⁵ bogu¹³¹ ducha¹²¹ winnym²⁵¹ człowiekiem¹⁵¹ .. No widzisz, jemu się zdaje⁵⁰¹ wciąż, że to⁴¹ ten²¹¹ zabił.

E1598 Matysiakowie P R 12.12.1964 odc. 433 s. 8

Po⁶⁴ co⁴⁴ mi pan¹¹¹ to⁴⁴ opowiada. Niech pan¹¹¹ przeprosi⁵⁵ tę panią¹⁴¹, która tutaj była⁵, że wyszedłem bez⁶² pożegnania¹²¹. Zdaje⁵⁰¹ się, że jest w⁶⁶ kuchni¹⁶¹. Była⁵ bardzo miła .. Ta pani¹¹¹ się nie obrazi⁵⁰¹, ta pani¹¹¹ wie, że formy¹¹² mniej znaczą od⁶² tego⁴², co⁴⁴ człowiek nieraz czuje. Ten²¹¹ facet był taksówkarzem. Kręcił kółkiem i zarabiał na⁶⁴ życie¹⁴¹. Wyjechał z⁶⁵ kimś⁴⁵, żeby zarobić dwadzieścia³⁴, może⁸ trzydzieści³⁴ złotych¹²².

E1599 Matysiakowie P R 12.12.1964 odc. 433 s. 21

Mamusi¹⁷¹, a mamusia wie co⁴¹ się stało⁵⁰¹? .. Co⁴¹ takiego²²¹? .. List¹¹¹ przyszedł .. Jaki²¹¹ list¹¹¹? Od⁶² kogo⁴²? Powiedz prędko, bo mi serce¹¹¹ bije. Stało⁵⁰¹ się coś⁴¹? .. Jeszcze nie. Ale, co⁴⁴ ja mam⁵ teraz zrobić? Proszę, taki²¹¹ list¹¹¹ przyszedł .. Nie widzę bez⁶² okularów. Co⁴⁴ tam⁸ pisze? .. Nie wiem, bo przecież nie otwierałam .. Pokaż no⁸. Komitet¹¹¹ do⁶² Spraw¹²² Radia¹²¹ i Telewizji¹²¹? Co⁴¹ to⁴¹ jest?

E1600 Matysiakowie P R 19.12.1964 odc. 434 s. 12

Tylko nas⁴² pan¹¹¹ nie wziął pod⁶⁴ uwagę. Do⁶² nas⁴² pan¹¹¹ nie miał⁵ zaufania¹²¹. My byśmy⁸ także przecież takiego²²¹ kociaka¹²¹ nie wyrzucili⁵⁴ za⁶⁴ drzwi¹⁴² na⁶⁴ takie²⁴¹ zimno¹⁴¹. No, proszę, jak⁹ pije, jak⁹ mu smakuje to²¹¹ mleczko¹¹¹. Pij, pij., malutki¹⁷¹, to⁴¹ smaczne²¹¹ i zdrowe²¹¹! .. Nie jestem entuzjastką kotów, ale nie mogę patrzeć jak⁹ się takie²¹² maleństwa¹¹² męczą⁵⁰¹. Najchętniej bym go odkarmił i wypuścił na podwórze. [#]

E1601 Matysiakowie P R 26.12.1964 odc. 435 s. 3

Ale gdyby mogli przyjechać przedwcześniej .. Helenko¹⁷¹, ale przecież Bronek¹¹¹ w⁶⁴ wilię miał⁵ dyżur¹⁴¹. Czy ty myślisz, że on chciał tego⁴²? Tak mu wypadło – i na⁶⁴ to⁴⁴ nie masz rady¹²¹. Pamiętasz, ja też raz na⁶⁴ samo²⁴¹ boże²⁴¹ narodzenia¹⁴¹ miałem⁵ dyżur¹⁴¹ u⁶² siebie⁴². I co⁴⁴ miałem⁵ robić? .. Ja to⁴⁴ rozumiem, Józus¹⁷¹ .. Za⁶⁴ to⁴⁴ dobrze się składa⁵⁰¹, że zostają cały tydzień¹⁴¹, że sobie⁴³ zostawili resztę urlopu tegorocznego²²¹ dla⁶² nas⁴². Może im się uda przez ten czas popchnąć jakoś tę sprawę dziecka. [#]

E1602 Matysiakowie P R 26.12.1964 odc. 435 s. 15

A wielcy uczeni panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹? A wielcy myśliciele? No, weźmy chociażby takiego²⁴¹ Einsteina¹⁴¹. Ten²¹¹ największy²¹¹ chyba geniusz¹¹¹ ludzkości¹²¹ jak⁹ go⁴⁴ nazywa w⁶⁶ swoich²⁶² pamiętnikach profesor Infeld¹¹¹, był właściwie nikim⁴⁵ innym²⁵¹ jak⁹ wielkim²⁵¹ samotnikiem .. Ja o⁶⁶ tym⁴⁶ nie wiedziałem wcale .. żył⁵ właściwie tylko w⁶⁶ świecie swoich²²² cyfr, swojej²²¹ filozofii¹²¹, swoich²²² idei¹²². Nie znaczy to oczywiście, żeby Einstein miał w świecie bliskich czy przyjaciół. [#]

E1603 Matysiakowie P R 02.01.1965 odc. 436 s. 7

A nie zastanowił⁵⁰¹ się pan¹¹¹ czasem⁸, że jeżeli nawet ten²¹¹ trop¹¹¹ z⁶⁵ zegarkiem jest właściwy²¹¹, jeżeli to⁴¹ rzeczywiście właściciel zegarka zamordował taksówkarza¹⁴¹, to⁹ czy przeglądając takie²⁴² listy¹⁴², cholernie nawiasem mówiąc żmudne²¹¹ zajęcie¹¹¹, czy przeglądając takie²⁴² nazwiska¹⁴², ni pominie pan¹¹¹ właściwego²²¹? .. A niby dlaczego miałbym pominąć? Ślepy²¹¹ nie jestem .. Ale może pan tego nazwiska nie zna .. Deptuła .. Od kiedy pan to wie? [#]

E1604 Matysiakowie P R 09.01.1965 odc. 437 s. 9

Bo wcale nie słuchasz, o⁶⁶ czym⁴⁶ się⁴¹ mówi w⁶⁶ domu¹⁶¹. Zawsze wiedziałem o⁶⁶ każdej²⁶¹ zabawie¹⁶¹ .. No to⁹ wiedz i teraz. Nasi emeryci zapraszają na⁶⁴ wieczór¹⁴¹ do⁶² swojego²²¹ klubu .. No, ale .. Zawsze o⁶⁶ mnie⁴⁶ jakoś pamiętali. Byłem potrzebny²¹¹ .. Lata¹¹² lecą i ten²¹¹ skoroszyt¹¹¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ było twoje²¹¹ nazwisko¹¹¹, dawno już widać poszedł na⁶⁴ przemiał¹⁴¹ .. Nie rozumiem.

E1605 Matysiakowie P R 09.01.1965 odc. 437 s. 28

Pewno, że nic⁴¹. To⁴¹ najłatwiej .. Przecież tego²²¹ zaproszenia¹²¹ nie stworzę ani nie skleję. Nawet próbowałem, ale nic⁴¹ nie wyszło, było tego⁴² z⁸ sto³¹ kawałeczków. Zresztą, czy ojciec jest pewien²¹¹, że to⁴¹ to⁴¹ było akurat? .. Czy jestem pewien²¹¹? A czy Kasia¹¹¹ musi się bawić⁵⁰¹ czym chce i jak⁹ chce? .. Ależ, wujku¹⁷¹! .. Czy musi niszczyć, co jej popadnie w ręce? .. Józus, przecież to małe dziecko, co ty mówisz? [#]

E1606 Matysiakowie P R 30.01.1965 odc. 440 s. 12

Najważniejsza jest suknia, a reszta już złoży⁵⁰¹ się sama .. Oto typowo kobiecy²¹¹ punkt¹¹¹ widzenia¹²¹ .. No to⁹ ja już nic⁴⁴ nie rozumiem .. Ale myślę, że pani¹¹¹ to⁴⁴ upraszcza. Może⁸ nawet celowo? .. Celowo? .. A pan¹¹¹ lubi tańczy, panie¹⁷¹ sąsiedzie¹⁷¹? Chyba każdy²¹¹ mężczyzna lubi czasem⁸ potańczyć. Mój²¹¹ boże¹⁷¹, gdybym ja mogła. Gdyby to⁴¹ już w⁶⁶ moim²⁶¹ wieku¹⁶¹ nie było śmieszne²¹¹.

E1607 Matysiakowie P R 30.01.1965 odc. 440 s. 23

Ja to⁸ tak myślę, że jak⁹ się⁴¹ coś⁴⁴ takiego²²¹ wymyśla takie²⁴² ustawy¹⁴², trzeba⁵⁴ by⁸ zapytać przede wszystkim tych²⁴², co⁹ cierpieli, co⁹ ich⁴⁴ z⁶² domów zabierano, wywożono, męczono, a nie tych²⁴², co⁹ tylko na⁶⁴ to⁴⁴ patrzyli z daleka .. Oczywiście, proszę pani¹²¹. A ponieważ nikt nas⁴² o⁶⁴ to⁴⁴ nie pyta⁵, to⁹ protestujemy, to⁹ sami zabieramy głos¹⁴¹. Bo to właśnie my jesteśmy ci, o których pani wspominała. [#]

E1608 Matysiakowie P R 06.02.1965 odc. 441 s. 3

Jeszcze pana¹⁴¹ uściska za⁶⁴ to⁴⁴. Przecież ona już w⁶⁶ zeszyłym²⁶¹ tygodniu chciała iść, ale coś⁴¹ jej⁴³ nie wyszło, nie złożyło⁵⁰¹ się. Czy pan¹¹¹ widział jaką²⁴¹ sobie⁴³ suknię uszyła? A prawda, widział pan¹¹¹ .. Widziałem, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹. Bardzo ładna, piękna²¹¹ sukienka. W⁶⁴ zeszyła²⁴¹ sobotę mnie⁴³ również się nie chciało⁵⁰¹. Właściwie nie myślałem o⁶⁶ tym⁴⁶, nie byłem⁵⁷ przygotowany²¹¹.

E1609 Matysiakowie P R 13.02.1965 odc. 442 s. 18

E⁷, no z⁶⁵ nim⁴⁵ to⁸ kłopotów nie było. Pojechałem na⁶⁴ boisko¹⁴¹ i był. Akurat podlewał węzem ślizgawkę. Nikogo⁴² nie było, bo to⁸ już wieczór¹¹¹ nadchodził. Poznał mnie⁴⁴, nawet nie bardzo się zdziwił⁵⁰¹ i zaczęła⁵⁰¹ się gadka. I od razu mnie⁴⁴ to⁴¹ zastanowiło, że ani to⁴¹, co⁴⁴ robił w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹, ani ten²¹¹ ubiór¹¹¹ jakoś nie bardzo pasowały z⁶⁵ jego⁴² mową.

E1610 Matysiakowie P R 27.02.1965 odc. 444 s. 9

Sam²¹¹ mówiłeś, żeby tak wprost o⁶⁶ kradzieży¹⁶¹ nie pisać, bo się przełkną⁵⁰¹ .. E⁷, w ogóle źle się stało⁵⁰¹, że tak późno ten²⁴¹ telegram¹⁴¹ wysłaliśmy. Namysłaliśmy⁵⁰¹ się czy ich⁴⁴ martwić czy nie, a trzeba było to⁴⁴ od razu zrobić. Potem⁸ mogą mieć tylko do⁶² nas⁴² pretensje¹⁴² .. Do⁶² nas⁴²? .. Nie wychodzi i nie wychodzi, psiakrew⁷ .. Odpocznij sobie⁴³. I wytłumacz mi przy okazji taką rzecz, z łaski swojej. [#]

E1611 Matysiakowie P R 06.03.1965 odc. 445 s. 3

Ale wie pani co, tak mi przyszło do głowy, żeby może na odmianę i im zrobić jakąś przyjemność tego dnia .. Im? .. A dlaczego by⁸ nie? Wszyscy są łakomczuchy¹¹², można⁵⁴ by⁸ upiec coś⁴⁴ słodkiego²²¹, może⁸ się tak złoży⁵⁰¹, że razem⁸ wypijemy jakąś²⁴¹ wspólną²⁴¹ herbatkę, byłoby co⁴⁴ podać .. No, owszem, można⁵⁴ by⁸ coś⁴⁴ zrobić. Jakies²⁴¹ ciasto¹⁴¹. Z⁶⁵ makiem czy sernik¹⁴¹. Tylko że z⁶⁵ sernikiem robota¹¹¹ .. Maku¹²¹ ja nie mam⁵. [#]

E1612 Matysiakowie P R 06.03.1965 odc. 445 s. 14

Cukier¹⁴¹ pan¹¹¹ odważył? .. Ćwierć¹¹¹ kilo¹²¹? .. Dwadzieścia³¹ deko¹²² .. I ani grama mniej, pamiętasz, ani grama więcej. Proporcje¹⁴² musi się⁴¹ zachować, bo inaczej wszystko⁴⁴ mogą wziąć diabli¹¹² .. Jest równe²¹¹ dwadzieścia³¹ deko¹²². Jest czy nie ma? Patrz! .. Mówcie co⁴⁴ chcecie, ale dla⁶² mnie⁴² to⁴¹ jest szalony²¹¹ pomysł¹¹¹ .. Zobaczmy, co⁴⁴ jutro⁸ powiesz. I czego, Gieniuś, jeszcze potrzeba, żeby za jednym razem zabrać do Grabowskiego. [#]

E1613 Matysiakowie P R 06.03.1965 odc. 445 s. 24

Jak⁸ to⁴¹ nie? Specjalnie patrzyłem czy czerwony²¹¹. Mamo¹⁷¹, ja mam⁵ jeszcze jedno²⁴¹ bardzo ważne²⁴¹ pytanie¹⁴¹ .. Ale żeby nie zauważyć, że mój²¹¹ był inny²¹¹ .. Mamo¹⁷¹, niech się mama nie przejmuję⁵⁵¹, ja to⁴⁴ załatwię mamie¹³¹ w⁶⁴ poniedziałek¹⁴¹ .. Tak, załatwisz. Dadzą ci⁴³ znów co⁴⁴ innego²²¹, ja sama muszę .. Mamo¹⁷¹, ale chwileczkę, dobrze? Niech mama sobie⁴³ wyobrazi⁵⁵, że w⁶⁶ trakcie doświadczenia¹²¹ okazało⁵⁰¹ się, że do⁶² tej²²¹ masy¹²¹ należy dodać ostudzone²⁴¹ żółtko¹⁴¹.

E1614 Matysiakowie P R 13.03.1965 odc. 446 s. 12

Nie, pukałem, nikt nie odpowiada .. Bo śpi widocznie. Też chory²¹¹ leży .. Nie może⁵ być? A kto tu jest w⁶⁶ tej²⁶¹ kamienicy¹⁶¹ zdrowy²¹¹ w⁶⁶ takim²⁶¹ wypadku¹⁶¹? A pan¹¹¹ Grabowski¹¹¹ też grypka? .. Tak, może⁸ nawet od⁶² nas⁴² się zaraził⁵⁰¹ .. To⁹ trzeba tam⁸ pójść⁵. Sam²¹¹ leży, dobrze że wpadłem .. Teraz niech pan¹¹¹ nie idzie⁵⁵, bo widać śpi. Odczeka pan¹¹¹ troszeczkę.

E1615 Matysiakowie P R 10.04.1965 odc. 450 s. 22

To⁴¹ podobno jak⁹ na⁶⁴ mężczyznę i tak dużo .. Zmęczony²¹¹ jest, niech mu pani¹¹¹ daruje⁵⁵, pani¹⁷¹ Stefo¹⁷¹ .. Ale wszyscy panowie¹¹² jacyś tacy²¹² niemrawi, bez⁶² ikry¹²¹ – wiosna czy co⁴¹? .. Wiosna .. Ja dlatego właśnie nie lubię w⁶⁶ gruncie rzeczy¹²¹ wiosny¹²¹. Bo to⁴¹ niby świeże²¹² powiewy¹¹² i tak zawsze budzące się²¹¹ życie¹¹¹, a naprawdę to⁸ człowiek chodzi wiecznie senny²¹¹, zmęczony²¹¹, połamany²¹¹ jak⁹ po⁶⁶ ciężkich²⁶² robotach i, na dobrą sprawę, nie ma na to rady. [#]

E1616 Matysiakowie P R 18.04.1965 odc. 451 s. 4

O⁶⁶ czym⁴⁶? .. Czy pan¹¹¹ zastanawiała⁵⁰¹ się kiedyś, pani¹⁷¹ Wisienko¹⁷¹, na⁶⁴ przykład¹⁴¹ nad⁶⁵ takim²⁵¹ uczuciem jak no, powiedzmy. Przywiązanie¹¹¹ .. Czy się zastanawiałam⁵⁰¹? Skąd nagle takie²¹² myśli¹¹²? Czy to⁴¹ w⁶⁶ związku¹⁶¹ ze⁶⁵ świętami? .. Co⁴¹ proszę? Ja o⁶⁶ tym²⁶¹ uczuciu¹⁶¹, że się tak wyrażę⁵⁰¹, tylko ogólnie. Na⁶⁴ przykład¹⁴¹ jakiś²¹¹ człowiek darzy uczuciem przywiązania¹²¹ nie tylko drugiego²⁴¹ człowieka¹⁴¹ ale powiedzmy – zwierzę¹⁴¹, często nawet martwy²⁴¹ przedmiot¹⁴¹.

E1617 Matysiakowie P R 18.04.1965 odc. 451 s. 15

Bo pan¹¹¹ nie wie jak⁹ to⁴¹ daleko .. Chyba nie dalej, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹, niż⁹ do⁶² Turoszowa¹²¹. A poza⁶⁵ tym⁴⁵ proszę pamiętać, że Bieszczady¹¹² to⁴¹ nadzwyczaj piękna²¹¹ kraina, kraina, że się tak wyrażę⁵⁰¹, przyszłości¹²¹ .. Józus¹¹¹ mówi to²⁴¹ samo⁴⁴, ale ja wołałabym, żeby oni mieszkali w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹ .. Wszyscy rodzice pragną mieć swoje²⁴² dzieci¹⁴² przy⁶⁶ sobie⁴⁶ .. Nie wszyscy, bo Józek jest zadowolony z tego, że oni tam jadą. [#]

E1618 Matysiakowie P R 01.05.1965 odc. 453 s. 8

No inżynier jest teraz. A w⁶⁴ szmaciankę grał jak⁹ miał dwanaście³⁴ lat, tylko nam lat przeleciało bracie¹⁷¹ za⁶⁵ uchem niemało od⁶² tego. Zarankowie¹¹² mieszkali za⁶⁵ rogiem na⁶⁶ piętrze, zawsze takie²¹² pelargonie¹¹² tam⁸ rosły⁵ co⁹ im⁴³ ich⁴² Helenka¹¹¹ zazdrościła .. Ani pelargonii¹²¹ nie pamiętam ani żadnego²²¹ Zaranka¹²¹ .. Jeden — jeden. Ty masz teraz dziurę, nic nie szkodzi.

E1619 Matysiakowie P R 15.05.1965 odc. 455 s. 4

śliczne²⁴² róże¹⁴² dostałaś, Zosia¹⁷¹, od⁶² pana¹²¹ Klemensa¹²¹. śliczne²¹². Zobacz je⁴⁴ tylko, one się dopiero jutro⁸ rozwiną⁵⁰¹ .. Bardzo ładne²¹² .. To⁴¹ imieniny¹¹² twoje²¹², które²⁴² za⁶⁵ domem spędzasz? .. Nie ciociu¹⁷¹ .. A tamta druga Zosia¹¹¹, to⁴¹ dobra²¹¹ twoja przyjaciółka? Bo ja jej⁴² chyba nie znam .. Przyjaciółka, ciociu¹⁷¹, to⁴¹ może⁸ za dużo powiedziane²¹¹. Koleżanka z⁶² pracy¹²¹ po prostu. No, chyba przeszły .. Ja zamieszam, panno Zosieńko, zamieszam z całą przyjemnością. [#]

E1620 Matysiakowie P R 15.05.1965 odc. 455 s. 11

Staram⁵⁰¹ się jedynie wniknąć, jeśli tak można powiedzieć, w⁶⁴ psychiczny²⁴¹ stan¹⁴¹ panny¹²¹ Zosieńki¹²¹ .. Ja nie histeryzuję. Ja nie histeryzuję. To⁴¹ może głupstwo¹¹¹, że się ten²¹¹ chłopak rozchorował⁵⁰¹ akurat teraz. Nikt by⁸ się tym⁴⁵ nie przejął⁵⁴¹. Ale ze⁶⁵ mną⁴⁵ tak jest zawsze. Zawsze muszą wszyscy na⁶⁴ mnie⁴⁴ patrzeć jak⁹ na⁶⁴ raroga¹⁴¹, z⁶⁵ politowaniem. To ta Zośka, która jest sama jak kołek w płocie. [#]

E1621 Matysiakowie P R 15.05.1965 odc. 455 s. 18

Widzisz, jak⁹ to⁴¹ dobrze, że Gienius¹¹¹ przyszedł, Zosia¹⁷¹. Można było od razu o⁶⁶ tym⁴⁶ pomyśleć. Ale mnie⁴³ to⁸, mszę się przyznać⁵⁰¹, że jak⁹ go⁴² nie ma, to⁹ nawet taka²¹¹ myśl¹¹¹ do⁶² głowy¹²¹ nie przychodzi. Ciągłe go⁴⁴ innym²⁵¹ widzę, malutkim²⁵¹ dopiero jak⁹ się zjawia⁵⁰¹, mężczyzna prawie⁸, to⁹ sobie⁴³ uświadamiam .. Co⁴¹ znaczy – prawie⁸ mam¹⁷¹? .. No, dobrze, dobrze, syneczku. No widzisz, toś Zośce prezent sprawił na imieniny. [#]

E1622 Matysiakowie P R 29.05.1965 odc. 457 s. 12

Wszystkie²¹²? To⁹ ileż³¹ ich⁴² było? .. Dwa³¹. W⁶⁶ każdym²⁶¹ razie, proszę pani¹²¹, tak na⁶⁴ mój²⁴¹ rozum¹⁴¹, to⁹ pan¹¹¹ Gienio¹¹¹ bardzo niedobrze robi. I trzeba mu powiedzieć, wytłumaczyć. Więc przyszedłam do⁶² pani¹²¹ z⁶⁵ tym⁴⁵. Niech się pani¹¹¹ nie gniewa⁵⁵¹, pani¹⁷¹ Matysiakowa¹⁷¹ .. Ale za⁶⁴ cóż⁴⁴ ja się mam⁵ na⁶⁴ panią¹⁴¹ gniewać⁵⁰¹, wprost przeciwnie – jestem pani¹³¹ bardzo wdzięczna i dziękuję.

E1623 Matysiakowie P R 05.06.1965 odc. 458 s. 9

Ja muszę powiedzieć, że ktokolwiek by⁸ pani¹³¹ nie pomagał⁵⁴ czy zachęcał⁵⁴, działał w⁶⁶ słusznej²⁶¹ sprawie¹⁶¹. Studia¹¹² wyższe²¹², poszerzenie¹¹¹ swoich²²² horyzontów, zdobycie¹¹¹ zawodu, to⁴¹ w⁶⁶ dzisiejszych²⁶² czasach, tak wyspecjalizowanych²⁶², tak dokładnych²⁶², to⁴¹ ogromnie ważna rzecz¹¹¹ .. Tak, zdobycie¹¹¹ zawodu dla⁶² kobiety¹²¹ to⁴¹ ważne²¹¹ .. Nie robiłbym tutaj rozgraniczenia¹²¹, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹, między⁶⁵ kobietą a mężczyzną. To dziś już nie ma praktycznego znaczenia. [#]

E1624 Matysiakowie P R 12.06.1965 odc. 459 s. 5

A z⁶⁵ tym⁴⁵, że jak⁹ co⁴¹, to⁹ gospodarz domu¹²¹ ma, u⁶² radnego¹²¹ oparcie¹⁴¹. A nasi lokatorzy, sam²¹¹ pan¹¹¹ – wie, jakie²¹¹ to⁴¹ nieusłuchane²¹¹, niezdyscyplinowane²¹¹ i tylko każdy²¹¹ patrzy na⁶⁴ swoją²⁴¹ stronę. W⁶⁶ zeszłym²⁶¹ miesiącu trzy³⁴ razy¹⁴² musiałam wkręcić żarówkę¹⁴² w⁶⁶ piwnicy¹⁶¹. U⁶² Majewskich¹²² kra¹¹¹ cieknie przez⁶⁴ ścianę słychać w⁶⁶ nocy¹⁶¹ jak⁹ chlupoce, a naprawić nie chcą, szkoda⁵ im⁴³ tych²²² trzydziestu³² złotych¹²² na⁶⁴ uszczelki¹⁴².

E1625 Matysiakowie P R 19.06.1965 odc. 460 s. 13

A ty tak samo, gdzie oczy¹¹² poniosą, czy jakoś bardziej po ludzku? Co⁴⁴ wpisać w⁶⁶ waszej²⁶¹ rubryce¹⁶¹? Ja to²⁴¹ wszystko⁴⁴ muszę tu mieć przed⁶⁵ oczami, żeby się zorientować⁵⁰¹ w⁶⁶ całym²⁶¹ układzie¹⁶¹ .. Może⁸ ze⁶⁵ mną⁴⁵ będzie wujkowi¹³¹ najłatwiej. Dwa³⁴ tygodnie¹⁴² nad⁶⁵ morzem, a dalsze²⁴² dwa³⁴ tygodnie¹⁴² u⁶² mamy¹²¹ .. I przyjemnie, i pożytecznie. Biercie przykład¹⁴¹ z⁶² Zosi¹²¹.

E1626 Matysiakowie P R 26.06.1965 odc. 461 s. 10

To⁹ aż do⁶² tego²²¹ stopnia zależy mu na⁶⁶ tym⁴⁶? A ty myślisz, że chodziło mu o⁶⁴ ten²⁴¹ numer¹⁴¹? Ale po⁶⁴ co⁴⁴ mu on? Przecież ty byłaś tam⁸ tylko na⁶⁶ zastrzyku¹⁶¹ .. On tego⁴² nigdy nie zrozumie .. Czego⁴², moje²¹¹ dziecko¹⁷¹? .. Ja mu zresztą tyle³⁴ razy¹²² mówiłam, że do⁶² człowieka¹²¹ trzeba mieć zaufanie¹⁴¹, bo kiedy nie ma się⁴¹ zaufania¹²¹.

E1627 Matysiakowie P R 03.07.1965 odc. 462 s. 5

No, ale mnie⁴⁴ na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ zęby¹¹² nie bolą .. Ja znam taki²⁴¹ jeden²⁴¹ sposób¹⁴¹. Starodawny²¹¹, ale skuteczny²¹¹ .. Za ojciec? To⁹ niech ojciec powie⁵⁵! Przecież ja kołowaciny¹²¹ dostaję od⁶² rana¹²¹ .. Ale do⁶² tego⁴² potrzebny²¹¹ jest piec¹¹¹ kuchenny²¹¹ ze⁶⁵ zwyczajną²⁵¹ płytą. Piec¹¹¹ z⁶⁵ płytą? Co⁴⁴ ty wygadujesz Józeczku¹⁷¹? .. Bierze się⁴¹ szklankę wody¹²¹ .. No nie ma pieca. [#]

E1628 Matysiakowie P R 03.07.1965 odc. 462 s. 23

Nie było niczego⁴² po⁶⁵ ręką .. Ależ to⁴¹ jest – mój²¹¹ zeszyt¹¹¹ – do⁶² fizyki¹²¹! .. No to⁹ cię bardzo przepraszam .. Niech mama ją rozbierze⁵⁵, bo u⁶² Stachów¹²² nikogo⁴² nie ma! .. Czekaj! Wejdźcie do⁶² środka! Dokąd lecis? .. Za⁶⁴ godzinę wróć. Muszę się z⁶⁵ kims⁴⁵ zobaczyć⁵⁰¹ .. Mieliśmy przerabiać fizykę! .. Ale coś⁴¹ mi wypadło, przepraszam tato¹⁷¹ .. Wariat. Jakby mu pięty kto przepalał. [#]

E1629 Matysiakowie P R 10.07.1965 odc. 463 s. 19

To⁴¹ takie²¹¹ trudne²¹¹. Jakaś część¹¹¹ mnie⁴², moich²²² zainteresowań, mojej²²¹ wyobraźni¹²¹, jest⁵⁷ wciąż związana z⁶⁵ tamtym²⁵¹ człowiekiem, a przecież kocham Gienka¹⁴¹ i wcale nie byłabym szczęśliwa, gdyby go⁴² w⁶⁶ moim²⁶¹ życiu¹⁶¹ nie było. Tyle³⁴ mam⁵ już wspomnień z⁶⁵ nim⁴⁵ razem⁸, tyle³⁴ planów wspólnych no i jak⁸ to⁴⁴ zrozumieć, jak⁸ się z⁶² tego⁴² wyzwolić⁵⁰¹?! .. Nie potrafię ci tego powiedzieć. [#]

E1630 Matysiakowie P R 17.07.1965 odc. 464 s. 1

To⁹ rzeczywiście pani¹¹¹ sądzi, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹, że uda⁵⁰¹ mi się zobaczyć pannę Zosienkę¹⁴¹? .. No, naturalnie. Przyjechała przecież akurat, jest, na pewno niedługo przyjdzie .. A gdzie to⁸ ostatnio panna Zosienka¹¹¹ przebywała, jeśli wolno⁵ zapytać, bo już straciłem orientację .. Wie pan, że i mnie⁴³ trudno tak dokładnie powiedzieć, bo ta ich⁴² barka przejeżdża przez⁶⁴ tyle³⁴ miejscowości¹²²! Płock, Murzynowo, Ostrów, Toruń. [#]

E1631 Matysiakowie P R 17.07.1965 odc. 464 s. 16

Z⁶² biblii¹²¹? .. A owszem, owszem, jest, jest .. I do⁶² roli¹²¹ Ewy¹²¹, naszej²²¹ pramatki¹²¹, wybrano aktorkę o⁶⁶ wszelkich²⁶² odpowiednich²⁶², że się tak wyrażę⁵⁰¹, walorach, ale brunetkę. I ostatecznie musiano ją zmienić, ponieważ mnóstwo¹¹¹ osób zaprotestowało .. Dlaczego? .. W⁶⁶ pojęciu¹⁶¹ większości¹²¹ ludzi¹²² – szanowny²¹¹ panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹ – Ewa¹¹¹ powinna być blondynką .. Co⁴⁴ pan¹¹¹ powie? Aż tak? .. Przeprowadzono również niejedną ankietę na ten temat i każda z nich potwierdziła ten szczególny punkt widzenia mężczyzn. [#]

E1632 Matysiakowie P R 24.07.1965 odc. 465 s. 12

Nie rozumiem .. Nie widzisz, że on żartuje? Żartuje przecież .. Więc ja wam powiem. Oni przywieźli z⁶⁵ sobą takie²⁴² duże²⁴² sombrero¹⁴², takie²⁴² kapelusze¹⁴² z⁶⁵ szerokimi rondami, wiecie. Takie²¹² jak⁹ w⁶⁶ Siedmiu Wspaniałych¹²² .. E⁷. Myślałam, że Bóg wie co⁴⁴! Chociaż. Może⁸ to⁴¹ się da⁵⁰¹ przerobić. Gatunek¹¹¹ z pewnością dobry²¹¹, co⁴¹ do⁶² tego⁴² to⁸ nie ma wątpliwości¹²¹ .. I nie chcę przerabiać. Chciałabym dostać taki²⁴¹ kapelusz¹⁴¹. [#]

E1633 Matysiakowie P R 24.07.1965 odc. 465 s. 23

Dlaczego? Dwadzieścia³¹ dolarów? .. Chyba pani¹¹¹ przesadza .. Taką²⁴¹ sprawę trzeba prosto brać⁵. Nic⁴¹ wielkiego²²¹. Pieniądz¹¹¹ jest po⁶⁴ to⁴⁴, żeby go⁴⁴ dawać i żeby go⁴⁴ brać⁵. Dobrze²⁴² amerykańskie²⁴² dolary¹⁴² trzeba brać⁵, kupić co⁴⁴ się⁴¹ chce i spokój¹¹¹, cisza, nie ma dolarów, jest pamiątka .. Nie. Za⁶⁴ nic⁴⁴ nie wezmę. Bardzo przepraszam ale nie wezmę.

E1634 Matysiakowie P R 31.07.1965 odc. 466 s. 11

Przepraszam, panie¹⁷¹ mecenasie¹⁷¹! .. Nie szkodzi, nie szkodzi, łaskawa pani¹⁷¹ .. A państwo¹¹² jeszcze w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹! .. Jeszcze. Zamierzamy co prawda wyjechać, ale dopiero za⁶⁴ dwa³⁴, trzy³⁴ tygodnie¹⁴² .. Pani¹¹¹ Stefania¹¹¹ coś⁴⁴ wspomniała o⁶⁶ jakiejś²⁶¹ Bułgarii¹⁶¹, czy Jugosławii¹⁶¹ .. In annum sequentem, in annum sequentem czyli na⁶⁴ przyszy²⁴¹ rok¹⁴¹. W⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ zdecydowaliśmy⁵⁰¹ się w⁶⁶ końcu na⁶⁴ Zakopane¹⁴¹, chociaż ja osobiście wolałabym leśniczówkę, las¹⁴¹, ciszę. Ale Stefania tak lubi Zakopane, państwo wiedzą. Consuetudo est altera natura. Przyzwyczajenie to druga natura człowieka. [#]

E1635 Matysiakowie P R 07.08.1965 odc. 467 s. 8

No, trzy³¹ – i ani jednej²²¹ więcej .. Proszę bardzo, chociaż w⁶⁶ części¹⁶¹ będę⁵⁶ miał⁵² czyste²⁴¹ sumienie¹⁴¹ .. Za⁶⁴ to⁴⁴ ja – cięższy²⁴¹ plecak¹⁴¹. Do⁶² widzenia¹²¹! .. Życzę więcej powodzenia¹²¹ w⁶⁶ drodze¹⁶¹ .. Dziękuję. Nie będzie⁵⁶ się pan¹¹¹ nudził⁵²¹ tutaj? .. Ależ skądże, panie¹⁷¹ Eugeniuszu¹⁷¹, posłucham sobie⁴³ radia¹²¹, pójdę do⁶² pana¹²¹ Grabowskiego¹²¹ od⁶² czasu do⁶² czasu na⁶⁴ telewizję. Ja u⁶² państwa¹²² nigdy się nie nudzę⁵⁰¹.

E1636 Matysiakowie P R 14.08.1965 odc. 468 s. 16

A co⁴¹ się stało⁵⁰¹. Już pan¹¹¹ ucieka? .. Nie, no co⁴⁴ będziemy⁵⁶ gadać⁵¹, noc¹¹¹ się zbliża⁵⁰¹. Niech pan¹¹¹ pomyśli⁵⁵, dlaczego pan¹¹¹ nie skorzysta? .. Ale z⁶² czego⁴², panie¹⁷¹ Wacławie¹⁷¹, przecież u⁶² siebie⁴² we⁶⁶ własnym²⁶¹ domu¹⁶¹, mam⁵ od⁶² lat taką²⁴¹ samą²⁴¹ sytuację jak⁹ obecnie .. No to⁹ nie ma o⁶⁶ czym⁴⁶ mówić .. Przepraszam, zanim pan wyjdzie, spytam o coś — co mi się nasunęło, w związku z pana indagacjami. [#]

E1637 Matysiakowie P R 21.08.1965 odc. 469 s. 15

Ale gatunek¹¹¹, pani¹⁷¹ Rozalio¹⁷¹, szanowna .. Gatunek¹¹¹ jest na pewno ten²¹¹ sam²¹¹, tyle że pudełko¹¹¹ tak drogo kosztuje. Ja zawsze kupuję tę tańszą²⁴¹ i jest dobra²¹¹. A zresztą czy to⁴¹ nie wszystko²¹¹ jedno⁴¹ – taki²¹¹ gatunek¹¹¹ czy taki²¹¹ – i tak się nikt nie pozna⁵⁰¹. To⁴¹ dwadzieścia³¹ dwa³¹ pięćdziesiąt³¹ .. Za⁶⁴ włoszczyznę zapłaciłem więc dwa³⁴ złote¹⁴² .. No, proszę! Za⁶⁴ trochę pietruszki¹²¹, dwie³⁴ marchewki¹⁴², kawałek¹⁴¹ pora¹²¹. A ja to mam za darmo. Ile chcę. [#]

E1638 Matysiakowie P R 11.09.1965 odc. 472 s. 14

Moi kochani¹⁷², a ile³¹ jest takich²²² miast¹²² i miasteczek na⁶⁶ całym²⁶¹ świecie, gdzie się nasi bili⁵⁰¹ .. Za⁶⁴ naszą²⁴¹ i waszą²⁴¹ wolność¹⁴¹, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹ .. Tacy²¹² już jesteśmy, panie¹⁷¹ Klemensie¹⁷¹. Która godzina, nie spóźnimy⁵⁰¹ się? .. Mamy⁵ jeszcze sześć minut czasu. Czekajcie panią¹⁴¹, panno Elżbietko¹⁷¹, kilka³¹ lat nadzwyczaj wytężonej²²¹ pracy¹²¹ na⁶⁶ studiach .. Pięć³¹ i pół. Może⁸ jakoś przejdzie.

E1639 Matysiakowie P R 18.09.1965 odc. 473 s. 6

Proszę mi wierzyć, że szczerze żałuję, że tak się – jeśli tak można powiedzieć – losy¹¹² potoczyły⁵⁰¹. Szczerze żałuję .. Z⁶² mojego²²¹ punktu widzenia¹²¹ to⁸ on swoją²⁴¹ rację miał⁵ .. Więcej przez⁶⁴ ten²⁴¹ upór¹⁴¹ im⁴³ się rozeszło⁵⁰¹, aniżeli coś⁴¹ tam⁸ faktycznie było. No, trudno .. Dlatego, widzi pan, jak⁹ on do⁶² mnie⁴² w⁶⁴ czwartek¹⁴¹ przyszedł i powiedział mamusi¹⁷¹, pojedę na⁶⁴ trzy³⁴ dni¹⁴², to⁹ się nie sprzeciwiłam⁵⁰.

E1640 Matysiakowie P R 18.09.1965 odc. 473 s. 20

Ja miałabym Gienia pomylić, ja, pani Heleno? .. Niech ciocia dobrze słucha, tylko, co pani Stefa mówi .. To⁹ jak⁸ to⁴¹? To⁹ on skłamał? Do⁶² Zakopanego¹²¹ pojechał? .. Domyśla⁵⁰¹ się ciocia, że sam²¹¹ tam⁸ nie jest .. Mój²¹¹ ty boże¹⁷¹. Czekajcie. Przecież Elżbieta jest w⁶⁶ Zakopanem¹⁶¹! .. A jest, jest. Jak najbardziej jest .. I pani¹¹¹ ich⁴⁴ widziała? I razem⁸ byli? I pogodzeni? .. Proszę pani¹²¹. Idę ja sobie⁴³ Krupówkami¹⁵² a tam⁸ jest w⁶⁶ jednym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ fotoplastikon¹¹¹. [#]

E1641 Matysiakowie P R 09.10.1965 odc. 476 s. 4

Tak, tak. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie to⁴¹ przeszłość¹¹¹, historia można powiedzieć .. No, widzisz sama, a ja się już przestraszyłam⁵⁰¹ .. A co⁴¹ było siedemnastego²²¹ lipca? Czy oni się już gniewali⁵⁰¹? .. No, jakże! Przecież to⁴¹ w⁶⁶ końcu czerwca się stało⁵⁰¹ .. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie świadczyłoby to⁴¹ o⁶⁶ tym⁴⁶, że Gienek¹¹¹ próbował się jednak pocieszyć⁵⁰¹ .. Gienius? E, co ty też. Gienius nie jest z tych, co to .. A czy ja to twierdzę na pewno? [#]

E1642 Matysiakowie P R 09.10.1965 odc. 476 s. 26

To⁹ skąd to⁴¹ .. Dał nam ten²⁴¹ stetoskop¹⁴¹ i prosił, żeby przesłać jej⁴³ jako⁶⁴ prezent¹⁴¹ dla⁶² przyszłej²²¹ koleżanki¹²¹ .. Popatrzcie, jaki²¹¹ szlachetny²¹¹ człowiek! Musisz to⁴⁴, Gienius¹⁷¹, oddać jej⁴³ jutro⁸ i powiedzieć. A jak⁸ się nazywa⁵⁰¹ ten²¹¹ doktor, Wisiu¹⁷¹, nie pisze? .. Zaraz, może⁸ tu jest .. Albo zadzwoń, Gienek¹⁷¹, do⁶² Elżbietki¹²¹, niech przyjdzie⁵⁵ do⁶² nas⁴² jeszcze dzisiaj .. Dzisiaj nic z tego nie wyjdzie, przecież tam gdzie mieszka nie ma telefonu. [#]

E1643 Matysiakowie P R 16.10.1965 odc. 477 s. 8

No to⁹ i nie jest najlepiej .. Co⁴¹ nie najlepiej? No mówże coś⁴⁴ Józus¹⁷¹! .. Nic⁴⁴ nie wiem. Lekarz akurat jest na⁶⁶ wieczornym²⁶¹ obchodzie, ale siostra myśli⁵, że może⁸ właśnie u⁶² Bednarskiego¹²¹ siedzi .. Przecież to⁴¹ zrozumiałe²¹¹, że poszedł przede wszystkim do⁶² chorego¹²¹, który²¹¹ jest po⁶⁶ ciężkiej²⁶¹ operacji¹⁶¹. Ale to⁴¹ nic⁴⁴ nie znaczy .. To⁴¹ już starszy²¹¹ człowiek.

E1644 Matysiakowie P R 30.10.1965 odc. 479 s. 7

Wciąż o filmie rozmawiacie? Słyszę to, co Gienius mówi. Ale ja parę³⁴ razy¹²² to⁸ aż oczy¹⁴² zamykałam, bo patrzeć nie mogłam. Czy to⁴¹ jak⁹ tę dziewczynę, tam⁸ na⁶⁶ skale¹⁶¹ ci²¹² rozbójnicy¹¹². Albo jak⁹ tych²⁴² murzynów¹⁴² kłuli bagnietami .. Taka jest wojna. Bez⁶² pardonu się rżną⁵⁰¹ i bez⁶² pardonu ją trzeba pokazać. Zatuszować, złagodzić, to⁴¹ znaczy nie pokazać całej²²¹ prawdy¹²¹. Jakby wojnę pokazywać w⁶⁶ rękawiczkach, nigdy by⁸ się⁴¹ nie wywołało⁵⁴ takiego²²¹ sprzeciwu. [#]

E1645 Matysiakowie P R 06.11.1965 odc. 480 s. 21

Wtenczas opanujemy tę plagę. Chcemy powiększyć zresztą nie tylko szeregi Milicji, ale także czekamy na obywateli, którzy zechcą nam w tym pomóc — ORMO. Proszę pamiętać, że Warszawa¹¹¹ to⁴¹ milionowe²¹¹ miasto¹¹¹, to⁴¹ są tysiące¹¹² młodzieży¹²¹, która nie ma opieki¹²¹, jest już zdemoralizowana i demoralizuje⁵⁰¹ się, musimy to⁴⁴ zatrzymać, za⁶⁴ wszelką²⁴¹ cenę zahamować, w⁶⁶ tym⁴⁶ jest główny²¹¹ problem¹¹¹. Nie dopuścić do⁶² tego⁴², żeby taki²¹¹ Adaś¹¹¹ Rączka¹¹¹ za⁶⁴ trzy³⁴ czy też cztery³⁴ lata¹⁴² szedł po⁶⁶ parku¹⁶¹ z⁶⁵ łomem w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ albo nożem, bo wtedy będzie już gorzej.

E1646 Matysiakowie P R 13.11.1965 odc. 481 s. 6

Nie, nie. Już nieraz tak było, że w⁶⁶ domu¹⁶¹ go⁴² nie zastawałam. Mój²¹¹ ty boże¹⁷¹, co⁸ ja się tego²²¹ chłopca¹²¹ naprosiłam⁵⁰¹, nablagałam⁵⁰¹, żeby się opamiętał⁵⁰¹, żeby się ustatkował⁵⁰¹. Sama²¹¹ sobie⁴³ nieraz wyrzuty¹⁴² robię, że to⁴¹ może⁸ przeze⁶⁴ mnie⁴⁴. Ja za⁶⁴ mąż¹⁴¹ drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ wyszłam, innym²⁵¹ domem się zajęłam⁵⁰¹, jego⁴⁴ opieki¹²¹ pozbawiłam.

E1647 Matysiakowie P R 13.11.1965 odc. 481 s. 18

E⁷, palcem wszystko⁴¹ na⁶⁶ wodzie¹⁶¹ pisane²¹¹! .. I dlatego to⁴¹ mi wydało⁵⁰¹ się takie²¹¹ smutne²¹¹. Bo rzeczywiście. Rzeczywiście .. Takiej²²¹ Dobrej¹²¹ nie ma nikt! .. I to⁴¹ jest prawda .. O tyle⁹ nieprawda, że pan szanowny²¹¹ ciut-ciut, jakby sfałszował .. A jak⁸ to⁴¹ idzie? .. „Dobra, dobra, lecz tymczasem, takiej Dobrej nie zna nikt”. [#]

E1648 Matysiakowie P R 20.11.1965 odc. 482 s. 9

Czy pani¹¹¹ mnie⁴⁴ sobie⁴³ przypomina? .. Ależ tak .. Zaraz tu przyjdą następne²¹² delikwentki¹¹², mam. Tylko jeszcze gdzieś utknęły po⁶⁶ drodze¹⁶¹ .. Teraz już wiem. Cały²⁴¹ czas¹⁴¹ tak myślę. Bo Danusia¹¹¹ mówi: Alinka¹¹¹ Gawlik¹¹¹, a pani¹¹¹ przecież była⁵ – Luśka¹¹¹. I ja tak pamiętam – Luśka¹¹¹. Jak⁹ to⁴¹ miło usłyszeć. Naturalnie, że Luśka¹¹¹, proszę pani¹²¹ .. A w ogóle to żadna Alina i żadna Luśka, tylko pani doktorowa Zaborowska z miasta Słupsk. To brzmi dumnie. [#]

E1649 Matysiakowie P R 04.12.1965 odc. 484 s. 11

Wszystko⁴¹, wszystko⁴¹ kręci⁵⁰¹ się teraz wokół⁶² tego⁴² – co⁴¹ by⁸ było⁵⁴ gdyby. Ja ją rozumiem, to⁴¹ matka, cierpi. Żal⁵ mi jej⁴² bardzo, ale z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ przecież ja też samego²²¹ siebie⁴² nie przeskoczę. I tak już się⁴¹ mówi, że Grzelak¹¹¹ syna¹⁴¹ na⁶⁴ chuligana¹⁴¹ wychował .. E⁷, głupstwa¹⁴² jakies²⁴² gadasz .. Nie głupstwa¹¹², tylko w⁶⁶ życiu¹⁶¹ tak jest. I może⁸ słusznie. Każdy z nas jakąś tam część odpowiedzialności dźwiga, nie ma na to rady. [#]

E1650 Matysiakowie P R 04.12.1965 odc. 484 s. 14

No, mówię ci⁴³ właśnie, że teraz już jestem naprawdę między⁶⁵ młotem a kowadłem .. Ale co⁴⁴ powiedziałeś Anieli¹³¹? .. Co⁴⁴ miałem⁵ powiedzieć. Obiecałem jej⁴³, że pójde .. Obiecałeś? Czyś ty zwariował⁵³, Wojtek¹⁷¹? .. A co⁴⁴ miałem⁵ zrobić, powiedz mi. Co⁴⁴ byś⁸ ty zrobił⁵⁴ na⁶⁶ moim²⁶¹ miejscu¹⁶¹? .. Jak⁸ to⁴¹ co⁴⁴? .. Łatwo tak powiedzieć! Oczywiście nie pójde, bo wiem, że to⁴¹ nie ma żadnego²²¹ sensu, Józiek¹⁷¹.

E1651 Matysiakowie P R 25.12.1965 odc. 487 s. 23

Zerwałem je⁴⁴ .. Bo gdyby firanki¹¹² ofajczyły⁵⁰¹ się to⁹ byłaby szkoda¹¹¹ większa .. Za sucha była⁵ choinka .. To⁹ nie ma czego⁴² żałować. Znaczący⁵⁰¹ się opadałaby, kochana pani¹⁷¹ Matysiakowa¹⁷¹, dla⁶² gospodyni¹²¹ lecące²¹¹ drzewko¹¹¹ to⁴¹ tylko kłopot¹¹¹ i nerwy¹¹², bo żadna tego⁴² nie lubi. Nie ma czego⁴² żałować .. Panu¹³¹ łatwo mówić .. A że wody¹²¹ trochę przy⁶⁶ tej²⁶¹ okazji¹⁶¹ na⁶⁶ podłodze¹⁶¹, pani¹⁷¹ Matysiakowa¹⁷¹, pięć³⁴ razy¹²² ścierką i będzie po⁶⁶ wszystkim⁴⁶ .. Ale zauważyłeś, Gienek, jak buchnęło. W jednej minucie. [#]

E1652 Matysiakowie P R 22.01.1966 odc. 491 s. 17

Jednak do⁶² tego²²¹ posunięcia¹²¹ muszę uruchomić trochę gotówki¹²¹. Nie ma jej⁴², to⁴¹ chyba jasne²¹¹, bo kto ją dzisiaj ma .. Mam⁵ odpowiedzieć, czy pani¹¹¹ tak tylko retorycznie zapytała? .. Raczej retorycznie, Gieniu¹⁷¹. W⁶⁶ tej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ nie ma innego wyjścia¹²¹, jak⁹ sprzedać kawiarenkę. Dałam w⁶⁶ związku¹⁶¹ z⁶⁵ tym⁴⁵ ogłoszenie¹⁴¹ .. No ciekawam, dużo się zgłosiło⁵⁰¹ chętnych²²²? .. A⁷, ogłoszenie¹¹¹ wyjdzie za⁶⁴ tydzień¹⁴¹ dopiero .. Tak, że jeszcze się mama dowie i tu osobiście .. [&] [#]

E1653 Matysiakowie P R 29.01.1966 odc. 492 s. 14

Nie miała przyjść⁵, Helenko¹⁷¹, wszystko⁴¹ ci⁴³ się pomyliło⁵⁰¹ .. Tak, pan¹¹¹ jest swój²¹¹ człowiek, więc panu¹³¹ można wszystko⁴⁴ powiedzieć. To²¹¹ ogłoszenie¹¹¹ już jest nieaktualne²¹¹, kawiarnia już sprzedana. Tak, tato¹⁷¹? .. No właśnie po⁶⁴ co⁴⁴ pan¹¹¹ będzie⁵⁶ po⁶⁶ próżnicy¹⁶¹ chodził⁵² .. A to⁴¹ szkoda⁵, że przez⁶⁴ telefon¹⁴¹ tego⁴² mi pani¹¹¹ nie powiedziała .. Bo wtedy jeszcze było aktualne i dosłownie zaraz po pana telefonie, dzwoniła ta pani, że już sama załatwiła .. [&] [#]

E1654 Matysiakowie P R 05.02.1966 odc. 493 s. 8

Dokąd cię niesie? .. Do⁶² Krakowa¹²¹ na⁶⁴ inspekcję jadę. Chcę zobaczyć jak⁹ tam⁷ węzeł¹¹¹ krakowski²¹¹ przygotowany²¹¹ jest⁵⁷ na⁶⁴ ewentualny²⁴¹ nawrót¹⁴¹ zimy¹²¹ .. W⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ chybaście się dobrze przygotowali⁵³¹, bo jak⁹ były⁵ te²¹² nagłe²¹² śniegi¹¹² w⁶⁶ listopadzie to⁹ jednak wszystko⁴¹ grało .. I w⁶⁶ razie czego⁴² będzie⁵⁶ grało⁵², mój²¹¹ drogi¹⁷¹. Będzie⁵⁶. A więc daruj mi, że nie mogę zostać dłużej, ale sam²¹¹ widzisz – już wpół do⁶² ósmej²²¹ .. [&]

E1655 Matysiakowie P R 05.02.1966 odc. 493 s. 20

I jak⁹ odszedł ten²¹¹ drugi²¹¹, to⁹ już nie wrócił? .. Nie, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹. Ale Elżbietka¹¹¹ już była⁵ pod⁶⁵ takim²⁵¹ wrażeniem, że .. Na⁶⁴ dobrą²⁴¹ sprawę nie można się jej⁴³ dziwić⁵⁰¹ .. że ubrała⁵⁰¹ się i poszła na⁶⁴ dworzec¹⁴¹ .. Biedne²¹¹ dziecko¹¹¹ .. I tam⁸ czekała od⁶² rana¹²¹. Powiedziała mi, że za⁶⁴ skarby¹⁴² świata już nie wróci sama²¹¹ do⁶² tego²²¹ mieszkania¹²¹. Zabrałam ją do siebie, przespała się godzinę, potem umyła, zjadła śniadanie i poszła na Uniwersytet. [#]

E1656 Matysiakowie P R 12.02.1966 odc. 494 s. 7

Nie rozumiecie mnie⁴². Mógł być ktoś z⁶² kolegów¹²² czy przyjaciół¹²² Grzesia¹²¹, ale wcale nie musiał to⁴¹ być jakiś²¹¹ zły²¹¹ człowiek od razu .. Nie, oczywiście, to⁴¹ mógł być nawet sam²¹¹ archanioł Gabriel¹¹¹, tylko dla czego tak nawiewał stamtąd po⁶⁴ trzy³⁴ schody¹⁴²? .. Rozmaite²¹² tam⁷ typy¹¹² schodziły⁵⁰¹ się zawsze u⁶² tego²²¹ Grzesia¹²¹. A w ogóle dziwił⁵⁰¹ się wam wszystkim²³². Zawsze Grześ, Grześ, zawsze czule i drobiaźnie .. [&] [#]

E1657 Matysiakowie P R 12.02.1966 odc. 494 s. 24

Nie wiem, co⁴⁴ ci⁴³ radzić. Jeśli to⁴¹ się powtórzy⁵⁰¹, to⁹ trzeba będzie⁵⁶ zgłosić⁵¹. Ale ja ciągle myślę sobie⁴³, że to⁴¹ może⁸ jednak jakieś²¹² psie²¹² figle¹¹² jakichś²²² łobuzów¹²². Podpatrzyli, że nocuje tam⁸ młoda dziewczyna i – straszą. Co⁴¹? Co⁴⁴ ty na⁶⁴ to⁴⁴? .. Frączakowa¹¹¹ radzi⁵, żeby wpuścić tam⁸ na⁶⁴ kilka³⁴ nocy¹²² tego²⁴¹ jej⁴² znajomego¹⁴¹. Tego²⁴¹, co⁹ od⁶² niej⁴² kupuje tę kawiarnię .. [&]

E1658 Matysiakowie P R 19.02.1966 odc. 495 s. 2

Ale także wychodziłaś i wracałaś. Pamiętam jeszcze jakeś⁹ tę kurtkę i czapkę przyniósł⁵³ w⁶⁶ worku¹⁶¹ i jakeśmy⁹ to⁴⁴ potem⁸ na⁶⁶ strychu¹⁶¹ przechowywali⁵³ w⁶⁶ gołębniku¹⁶¹. I z⁶⁵ takim²⁵¹ strachem! A po⁶⁶ powstaniu¹⁶¹ z⁶⁵ wózkiem, pamiętasz? W⁶⁶ dziecinnym²⁶¹ wózku¹⁶¹ mieścił⁵⁰¹ się cały²¹¹ nasz²¹¹ dobytek¹¹¹, w⁶⁶ oczach mam⁵ jeszcze tę Dobrą¹⁴¹ z⁶² tamtego²²¹ czasu, inna była⁵ niż⁹ dzisiaj .. A cóż⁸ ci⁴³ się tak, Helenko¹⁷¹, na⁶⁴ wspomnienia¹⁴² nagle zebrało⁵⁰¹? .. [&] [#]

E1659 Matysiakowie P R 26.02.1966 odc. 496 s. 19

No to⁹ nie trzeba mu tego⁴² ułatwiać. Widzisz, sprawa jest nie taka prosta. Jakoś zostaliśmy⁵⁷ w⁶⁴ to⁴⁴ – czy chcemy czy nie chcemy – wciągnięci. Myśmy go⁴⁴ naraili⁵³ Grzełakom¹³² .. Nie my, tylko Frączakowa¹¹¹ .. Frączakowa¹¹¹, ale u⁶² nas⁴² w⁶⁶ domu¹⁶¹, i myśmy doradzali⁵³, i mama¹¹¹ tam⁸ swoje²⁴² trzy³⁴ grosze¹⁴² włożyła do⁶² tej²²¹ skarbonki¹²¹ .. Jak⁹ zawsze .. Grześ siedzi, tutaj naokoło jego mieszkania jakaś czarna msza się odprawia, coś tam widać ukrywali, coś tam przechowywali, trzeba pomóc to wyjaśnić .. [&] [#]

E1660 Matysiakowie P R 05.03.1966 odc. 497 s. 9

Chwileczkę, jedną²⁴¹ chwileczkę. Przecież to⁴¹ nie Kasia¹¹¹ Wojtka¹⁴¹ uderzyła, tylko Wojtek¹¹¹ ją .. Nie, ja jego⁴⁴ .. Co⁴¹ takiego²²¹? Kasiu¹⁷¹. Powtórz to⁴⁴ jeszcze raz⁸. Ty jego⁴⁴ pierwsza uderzyłaś? Kasiu¹⁷¹, zdaje⁵⁰¹ się, że o⁶⁴ coś⁴⁴ cię pytam. Proszę odpowiedzieć .. Słyszysz czy nie? .. Nie krzycz, Stasiu¹⁷¹ .. Jak to⁴¹, więc Wojtek¹¹¹ niczego⁴² złego²²¹ ci⁴³ nie zrobił, a ty go⁴⁴ uderzyłaś? Pierwsza uderzyłaś? .. [&] [#]

E1661 Matysiakowie P R 12.03.1966 odc. 498 s. 22

Jakie²¹² lisy¹¹², gdzie lisy¹¹²? O⁶⁶ lisach myślałam kiedyś, ale kiedy to⁴¹ było, rok¹⁴¹ temu⁸, dwa³⁴, dziesięć³⁴ .. No to⁹ kury¹¹², Stefania¹⁷¹ .. Luś¹⁷¹, zmiłuj⁵⁰¹ się! Kto dzisiaj hoduje kury¹⁴², po⁶⁴ co⁴⁴? To⁴¹ żaden²¹¹ interes¹¹¹, to⁴¹ się nie opłaca⁵⁰¹. Owszem na⁶⁴ kury¹⁴² chciał mnie⁴⁴ namówić Pasiński¹¹¹, ale przecież ja nie jestem głupia .. A te²¹² jarzyny¹¹². Te²¹² pietruszki¹¹², selery¹¹², pory¹¹² .. Boże, co ty wygadujesz! Przecież chyba ze sto razy ci tłumaczyłam dlaczego chcę kupić ten kawałek ziemi .. [&] [#]

E1662 Matysiakowie P R 09.04.1966 odc. 502 s. 2

I dotąd jakoś wytrzymujemy. Ona mnie⁴⁴ pilnuje, ja ją .. A ja wujka¹⁴¹, Bronuś¹⁷¹, tyle³⁴ razy¹²² prosiłam, żeby rzucił to²⁴¹ palenie¹⁴¹ .. Oj⁷ zaraz, bracie¹⁷¹, usłysz tu z⁶² tej²²¹ okazji¹²¹ małe²⁴¹ kazanie¹⁴¹ wielkanocne²⁴¹. I nie⁸ cię nie ciągnie? .. Czasem⁸ ciągnie, ale nie daję⁵⁰¹ się .. Ostatni²⁴¹ raz¹⁴¹ wujek chciał rzucić ze⁸ dwa³⁴ lata¹⁴² temu⁸, ale wytrzymał tylko dwa³⁴ dni¹⁴². A co⁴¹ się przy⁶⁶ tym⁴⁶ nie działo⁵⁰¹ tutaj! Cały²¹¹ dom¹¹¹ chodził .. [&]

E1663 Matysiakowie P R 09.04.1966 odc. 502 s. 9

Byłem, ma się rozumieć⁵⁰¹, że byłem. Ale tam⁸ nie ma nikogo⁴² w⁶⁶ mieszkaniu¹⁶¹ .. Anieli¹²¹ nie ma? Jak⁸ to⁴¹, przecież nie dalej jak⁹ pół godziny¹²¹ temu⁸ tam⁸ byłam i oboje³¹ z⁶⁵ Wojtkiem¹⁵¹ w⁶⁶ domu¹⁶¹ siedzieli. Pani¹¹¹ Aniela¹¹¹ babkę piekła⁵ .. Może⁸ wyszli. To⁹ myślę sobie⁴³ – może⁸ jest u⁶² państwa¹²² i dlatego wdepnąłem .. To⁹ teraz pana¹⁴¹ zwolnili? Wieczorem? .. No właśnie .. Ale jak to, tak nagle przyszli i powiedzieli; Moje uszanowanie, jedź pan na święcone do domu? .. [&] [#]

E1664 Matysiakowie P R 09.04.1966 odc. 502 s. 18

Chyba ciocia ma rację. Dla mnie to przede wszystkim głupi, nierozgarnięty chłopak. I najgorsze — bez żadnych życiowych ambicji. Dlatego, myślę, czy rzeczywiście nie byłoby dobrze, żeby przyjechał jednak do⁶² tej²²¹ Soliny¹²¹, gdyby to⁴¹ było możliwe²¹¹. Tam⁸ jest życie¹¹¹ twarde²¹¹, trzeba coś⁴⁴ umieć, żeby człowieka¹⁴¹ szanowali .. Tylko, że to⁴¹ też bez⁶² sensu. Przyjedzie na⁶⁴ rok¹⁴¹, półtora, kiedy właściwie wszystko⁴¹ się kończy⁵⁰¹ .. A dlaczego, Bronuś¹⁷¹? .. Bo my kończymy już zaporę w⁶⁶ przyszłym²⁶¹ roku¹⁶¹ i likwidujemy⁵⁰¹ się .. [&] [#]

E1665 Matysiakowie P R 23.04.1966 odc. 504 s. 4

A czego⁴² brakuje? Chyba jest wszystko⁴¹. Sam²¹¹ mówiłeś, żeby było skromnie i symbolicznie .. Skromnie i symbolicznie. To⁴¹ prawda. Ale jak⁹ zaczęłaś o⁶⁶ tym⁴⁶, że Wojtek¹¹¹ się tak zmienił⁵⁰¹ i postarzał⁵⁰¹ .. Ja mówiłam? To⁴¹ ty przecież! .. Wszystko²¹¹ jedno⁴¹. Nieważne²¹¹ kto mówił, ważne²¹¹ jak⁹ jest. Więc powiadam ci⁴³ tak mi się zrobiło⁵⁰¹ jakoś – „tyso⁸ – jak⁹ to⁴⁴ Gienek¹¹¹ mówi, jak pomyślałem sobie czy by jeszcze nie dołożyć tej Wólczanki, tej znaczy się koszuli co mi przedwczoraj kupiłaś .. [&] [#]

E1666 Matysiakowie P R 30.04.1966 odc. 505 s. 10

Udało⁵⁰¹ się. Rzemieślnicy pomogli nam .. Rzemieślnicy dużo zrobili przy⁶⁶ pomnikach .. Dzisiaj w⁶⁴ południe¹⁴¹ była⁵ taka mała uroczystość¹¹¹ .. Strasznie lubię tę Syrenkę¹⁴¹ .. Nie tylko ty. Byli⁵ ze⁶² Stołecznej²²¹ Rady¹²¹, przewodniczący¹¹¹ Zarządy¹¹¹, Wołczyk¹¹¹, nasz²¹¹ Krzeziński¹¹¹ wygłosił przemówienie¹⁴¹, przyjemnie było .. A ty nie trzymałeś mowy¹²¹? .. Ja? Nie żartuj! Przyjemnie mi było, że wreszcie ta sprawa doprowadzona została⁵⁷ do⁶² końca. Ilu to ludzi mnie nachodziło w tej sprawie! [#]

E1667 Matysiakowie P R 30.04.1966 odc. 505 s. 17

Co⁴¹? No, mów⁵ szybko, bo jest już sygnał¹¹¹ .. Z⁶⁵ tobą ostatnio bardzo trudno rozmawiać .. Co⁴⁴ ty powiesz? Nie wiedziałem o⁶⁶ tym⁴⁶. Centrala? Panno Basiu¹⁷¹, niech mnie⁴⁴ pani¹¹¹ połączy⁵⁵ z⁶⁵ Radą¹⁵¹ Zakładową²⁵¹. Masz! .. Jeżeli już tak się uparłeś⁵⁰¹, to⁹ powiedz, ty, że jeżeli mnie⁴⁴ potrzebuje .. Nie, nie, ty sam²¹¹ to⁴⁴ powiedz: Dlaczego ja mam to zrobić? Rada? .. Dawaj! Rada? [#]

E1668 Matysiakowie P R 30.04.1966 odc. 505 s. 26

O⁷, widzisz! I po⁶⁴ co⁴⁴ mi było przebierać⁵⁰¹ się, szykować⁵⁰¹, cieszyć⁵⁰¹? .. No, trudno, ciociu¹⁷¹. Chociaż mówiąc szczerze, ciocia powinna przyzwyczaić⁵⁰¹ się do⁶² takich²²² sytuacji¹²² .. Sytuacji¹²²? Inni mężczyźni też pracują i też mają różne²⁴² obowiązki¹⁴², a przecież chodzą i tu i tam⁸ .. Mężczyźni, ciociu¹⁷¹, bywają różni²¹². Mnie⁴⁴ w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ interesuje tylko, co⁴¹ z⁶⁵ tymi kluczami pana¹²¹ Grabowskiego¹²¹. Jeśli je Wacek zabrał i poszedł sobie w Polskę, w świat .. [&] [#]

E1669 Matysiakowie P R 07.05.1966 odc. 506 s. 7

To⁹ ja idę w⁶⁶ takim²⁶¹ razie. Zamknąć okno¹⁴¹? .. Nie, zostaw, niech jeszcze trochę świeżego²²¹ powietrza¹²¹ naleci⁵⁵ .. Idę po⁶⁴ tę gazetę. O⁷ Boże¹⁷¹, jak⁹ ja się przestraszyłam⁵⁰¹! .. Coś⁴¹ podobnego²²¹. A ani rogów nie mam⁵, ani kopyta¹²¹. Jeszcze jest chłopak, że jak⁹ się masz⁵⁰¹. Moje²¹¹ uszanowanie¹¹¹ drogiej²³¹ pani¹³¹ gospodyni¹³¹ .. Pan¹¹¹ do⁶² cioci¹²¹? .. A, to⁴¹ pani¹¹¹ jest siostrzenicą? Co ja mówię, co ja mówię, już po tej urodzie powinienem być poznać .. [&] [#]

E1670 Matysiakowie P R 07.05.1966 odc. 506 s. 18

Drugi²¹¹ pułk¹¹¹ artylerii¹²¹ lekkiej²²¹, proszę pana¹²¹ .. Proszę, proszę. Ale drania¹²¹ Hitlera¹²¹ pan¹¹¹ nie złapał .. No, właśnie w⁶⁶ tym²⁶¹ momencie wszedłeś, jak⁹ pan¹¹¹ Grabowski¹¹¹ o⁶⁶ tym⁴⁶ mówił .. O⁶⁶ czym⁴⁶? Jak⁹ Hitlera¹⁴¹ złapał? .. Niemądry²¹¹ jesteś. Jak⁹ go⁴⁴ spalili .. Właśnie nie jestem pewien, czy to²¹¹ miejsce¹¹¹ które²⁴¹ widziałem, było właśnie tym²⁵¹, na⁶⁶ którym²⁶¹ on spłonął czy nie. Bo jego⁴⁴ spalili koło⁶² jego⁴² schronu .. [&]

E1671 Matysiakowie P R 14.05.1966 odc. 507 s. 2

A nawet się trochę już zaniepokoiłam⁵⁰¹. Bo mama zawsze pamięta o⁶⁶ moich²⁶² imieninach. Zawsze. Gdziekolwiek bym⁸ nie była⁵⁴, wiem, że dostanę od⁶² mamy¹²¹ list¹⁴¹ na⁶⁴ imieniny¹⁴². A tym²⁵¹ razem¹⁵¹ nie było listu. Wczoraj zaglądałam do⁶² skrzynki¹²¹ i dzisiaj zaglądałam już dwa³⁴ razy¹⁴² – i nie ma! Już się zaniepokoiłam⁵⁰¹, bo to⁴¹ się, mówię cioci¹³¹, nigdy nie zdarza⁵⁰¹ .. A Rozalka postanowiła sobie tym razem zatelefonować .. Właśnie. I dopiero ten telefon zdjął mi kamień z serca .. [&] [#]

E1672 Matysiakowie P R 14.05.1966 odc. 507 s. 6

Tylko że ludzie¹¹² różnie znoszą samotność¹⁴¹. Ja znoszę samotność¹⁴¹ źle. Jestem o⁶² niej⁴² chora²¹¹. Czuję to⁴⁴. I powiem cioci¹³¹, że czuję to⁴⁴ coraz bardziej. Dawniej na⁶⁴ coś⁴⁴ czekałam, czegoś⁴² się spodziewałam⁵⁰¹. W⁶⁶ głębi¹⁶¹ duszy¹²¹ nawet nie dopuszczałam myśli¹²¹, że mogę być zawsze sama²¹¹. A teraz coraz częściej o⁶⁶ tym⁴⁶ myślę. I czuję, że przestaję już czekać a to jest właśnie najgorsze .. Zawsze wmawiałaś sobie najrozmaitsze rzeczy .. [&] [#]

E1673 Matysiakowie P R 21.05.1966 odc. 508 s. 19

Dlaczego? No, mówże, jak⁹ boga¹⁴¹ kocham, bo trzeba cię ciągnąć za⁶⁴ język¹⁴¹ jak⁹ pannę .. Leon¹¹¹ już kuć rzeczy¹²² nie umie .. Nie opowiadaj takich²²² historii¹²² .. Nie, jak⁹ pragnę zdrowia¹²¹, Józiek¹⁷¹, tak jest. Zapomniał wszystkiego⁴², pilnika nie potrafi trzymać jak⁹ się należy⁵⁰¹ .. Nie przesadzaj, nie przesadzaj! .. Nic⁸ nie przesadzam, wpadnij kiedyś na⁶⁴ wydział¹⁴¹ to⁹ się sam²¹¹ przekonasz⁵⁰¹ .. Owszem — mogę się zgodzić, że przez te parę lat w pracy w Radzie wyszedł trochę z wprawy, ale żeby odmawiać mu wszystkiego .. [&] [#]

E1674 Matysiakowie P R 28.05.1966 odc. 509 s. 14

Lepiej już tę szafę postawcie pod⁶⁵ ścianą. Już nawet sił nie mam⁵ wyrzekać .. Jak⁹ na⁶⁴ tyle³⁴ szkód, to⁹ nawet mamusię podziwiam, że mamusia z⁶⁵ takim²⁵¹ spokojem to²⁴¹ wszystko⁴⁴ przyjmuje .. Jakby mi tak ni z⁶² tego⁴² ni z⁶² owego²⁴¹ tę szafę przewrócili, to⁹ bym⁸ tego⁴² nie zniosła⁵⁴, ale to⁴¹ tak kolejno wszystko⁴¹ szło. Naprzód ubrania¹⁴² wszystkie²⁴² z⁶² szaf powyjmowałam, potem⁸ bieliznę, potem⁸ jeszcze kredens¹⁴¹ ojciec odsunął .. [&]

E1675 Matysiakowie P R 04.06.1966 odc. 510 s. 25

Nic⁴⁴ nie powinien. Hela¹⁷¹ moja złota²¹¹, on ma prawo¹⁴¹ być, nawet powinien być. Ja ci⁴³ już prawdę powiem, jak⁹ tak, ja ten²⁴¹ ząb¹⁴¹ dalej mam⁵ .. Jak⁸ to⁴¹?! .. Nie zdzierżyłam, widzisz, od⁶² dentysty¹²¹ w⁶⁴ porę wyszłam! .. Uciekłaś? Nie wyrwałaś? .. Uhm⁷. Nie wyszło .. I bajki¹⁴² mi tu od⁶² pół godziny¹²¹ opowiadasz?! .. Co⁴⁴ było robić .. Wstydziłabyś się, Różia! Dorosły człowiek, siwe włosy, coś podobnego! [#]

E1676 Matysiakowie P R 25.06.1966 odc. 513 s. 18

Polecałbym tam⁸, gdzie Elżbieta¹¹¹ zdaje, bo lichy¹¹¹ wie dlaczego to⁴¹ tak długo, ale gdyby dzwoniła .. Dobrze, dobrze .. Albo gdybym się z⁶⁵ nią⁴⁵ rozminą⁵⁰¹, czy coś⁴¹ się okazało⁵⁰¹ innego²²¹ .. Oj⁷, nie nudź, mówię ci⁴³, że dobrze .. Tylko co⁴¹ dobrze? Bo ja bym⁸ w⁶⁶ razie czego⁴² pojechał⁵⁴ wprost do⁶² niej⁴², rozumiesz? Dotarło do⁶² ciebie⁴²? .. Przecież mówię ci, że nie wychodzę. Jeszcze jedno słowo i powiem wszystko odwrotnie. [#]

E1677 Matysiakowie P R 06.08.1966 odc. 519 s. 15

Ojciec mój²¹¹ nieboszczyk powiadał: cum bibo piwo stat nihi kolano krzywo .. Połowę z⁶² tej²²¹ łaciny¹²¹ dziwnie zrozumiałem .. Bo to⁴¹ więcej niż⁹ kuchenna łacina. Jak⁸ tam⁷ w⁶⁶ pracy¹⁶¹, panie¹⁷¹ Eugeniuszu¹⁷¹? .. Doskonale .. Zadowolony²¹¹ pan¹¹¹? .. Naturalnie .. Wybrał pan¹¹¹ zawód¹⁴¹ śmiały²⁴¹, nowy²⁴¹, ale poszczęściło⁵⁰¹ się co⁴¹? audaces fortuna iuvat, słusznie powiadają .. Widać słusznie .. Po⁶⁴ co⁴⁴ mówisz, że słusznie, jak⁹ nie wiesz co⁴¹? .. Śmiałym los sprzyja, nieprawdaż. [#]

E1678 Matysiakowie P R 27.08.1966 odc. 522 s. 5

Tam⁸ jeszcze taka²¹¹ ładna pogoda, Danusiu¹⁷¹ .. A czy w⁶⁶ Bieszczadach¹⁶² jest zła²¹¹? To⁴¹ przecież żaden²¹¹ argument¹¹¹, ciociu¹⁷¹ .. Dostałaś nasz²⁴¹ list¹⁴¹? Może⁸ nie rozumiałaś, że dzisiaj specjalnie przyjeżdżamy po⁶⁴ Józia¹⁴¹ do⁶² Warszawy¹²¹? Bronek¹⁷¹, kiedy myśmy wysłali⁵³ ten²⁴¹ list¹⁴¹? .. Dostałam go⁴⁴, Danusiu¹⁷¹ i wszystko⁴⁴ rozumiałam .. No, więc dlaczego nie zabrałaś dziecka, mamusiu¹⁷¹? .. Ty nie masz wprost pojęcia, Danusiu, jak ja się zdenerwowałam na dworcu. Czekam, pociąg się spóźnił, wreszcie przychodzi, biegnę wzdłuż wagonów. [#]

E1679 Matysiakowie P R 27.08.1966 odc. 522 s. 7

Mówię wam, że chciałam jak najlepiej. Józio jest tam taki szczęśliwy, gdybyście go widzieli, to byście łatwiej zrozumieli. Śmieje⁵⁰¹ się cały²⁴¹ dzień¹⁴¹, wciąż coś⁴⁴ opowiada, wciąż przy⁶⁶ gospodarstwie, ze⁶⁵ zwierzętami. Pogoda ładna, więc pomyślałam, dlaczego mu to⁴⁴ odbierać, skoro może⁵ jeszcze zostać .. Mamusiu¹⁷¹, ale przecież wiedziałaś, że my na⁶⁴ niego⁴⁴ czekamy .. Tak się dobrze czuje⁵⁰¹, po⁶⁶ całej²⁶¹ wsi¹⁶¹ biega, ze⁶⁵ wszystkimi się zaprzyjaźnił⁵⁰¹ .. Tak czy tak, nie wolno⁵ ci⁴³ było, Helenko¹⁷¹, tego⁴² robić na⁶⁴ własną²⁴¹ rękę. [#]

E1680 Matysiakowie P R 03.09.1966 odc. 523 s. 7

Jeżeli to⁴¹ dla⁶² mnie⁴² było to⁹ bardzo dziękuję .. Nie ma za⁶⁴ co⁴⁴ .. Szkoda⁵, że radnego¹²¹ nie ma. Właśnie takie²⁴² stare²⁴² piosenki¹⁴² chcemy śpiewać. Warszawskie²⁴². Z⁶⁵ tym⁴⁵ właśnie do⁶² radnego¹²¹ przyszedłem, jak⁹ raz⁸ miesiąc¹¹¹ Warszawy¹²¹. Myślę sobie⁴³ do⁶² radnego¹²¹ to⁴¹ przemówi. Ale kiedy to⁴¹ było modne²¹¹ to²¹¹ Spotkamy⁵⁰¹ Się Na⁶⁶ Nowym²⁶¹ Świecie¹⁶¹, ile³⁴ to⁸ lat temu⁸! .. To zawsze będzie modne, panie kolego, [&] [#]

E1681 Matysiakowie P R 10.09.1966 odc. 524 s. 1

Serio⁸ pani¹¹¹ mówi, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹? Nie była⁵ pani¹¹¹? .. No masz ci⁴³ los¹⁴¹! .. I ciekawość¹¹¹ pani¹²¹ nawet nie pogoniła? .. To⁴¹ dla⁶² mnie⁴² dosyć daleko, wie pani¹¹¹ .. Ale żeby nie pójść⁵ choćby po⁶⁴ to⁴⁴ tylko, żeby zobaczyć, tego⁴² już nie rozumiem! .. A cóż⁴⁴ tu oglądać. Przecież wiem jak⁹ targ¹¹¹ wygląda, mało to⁸ razy¹²² chodziłam! .. Ale Polna¹¹¹, to⁴¹ nie tylko targ¹¹¹.

E1682 Matysiakowie P R 10.09.1966 odc. 524 s. 24

Sama²¹¹ pani¹¹¹ widzi. Czy dla⁶² takiego²²¹ człowieka¹²¹ warto i czy jest sens¹¹¹ rzucać kogoś⁴⁴ porządnego²⁴¹, oddanego²⁴¹, serdecznego²⁴¹, rozbijać małżeństwo¹⁴¹ i dom¹⁴¹, ryzykować, pozycję społeczną²⁴¹ i towarzyską²⁴¹? Ależ pani¹⁷¹ Stefanio¹⁷¹! Na⁶⁴ litość¹⁴¹ boską²⁴¹! .. Przyjdzie przecież taki²¹¹ moment¹¹¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ ten²¹¹ człowiek znów może⁵ skłamać, oszukać, odejść⁵ i – wtedy co⁴¹? To⁴¹ najgorsze²¹¹ – samotność¹¹¹ .. Ależ pani sama mówiła, że Karol to jedyny mężczyzna pani życia! [#]

E1683 Matysiakowie P R 17.09.1966 odc. 525 s. 11

Boję⁵⁰¹ się, mamusiu¹⁷¹, że o⁶⁶ takiej²⁶¹ odpowiedzialności¹⁶¹ to⁸ jeszcze ja tylko mogę mówić w⁶⁶ stosunku¹⁶¹ do⁶² Kasi¹²¹. Ale jak⁹ ktoś osiągnął wiek¹⁴¹ Zosi¹²¹. Nic⁴¹ nam nie pozostaje, jak⁹ tylko przyjmować do⁶² wiadomości¹²¹, co⁴⁴ robi .. Jak⁸ to⁴¹? A czy ty uważasz, że Zosia¹¹¹ źle postępuje? Albo ten²¹¹ pan¹¹¹? .. Nie, wcale tego⁴² nie mówię .. Powiedziałeś .. Nie mogłem tego powiedzieć, mamusiu, bo wcale nie widzę w tym nic niedopuszczalnego. [#]

E1684 Matysiakowie P R 17.09.1966 odc. 525 s. 25

Niech się pan¹¹¹ nie śpieszy⁵⁵¹. My przez⁶⁴ ten²⁴¹ czas¹⁴¹ zgromadzimy dokumentację, poszperamy w⁶⁶ pamięci¹⁶¹, w⁶⁶ gazetach .. Nieźle by⁸ było⁵⁴, jak⁹ pan¹¹¹ chce, zaprosić tutaj do⁶² mnie⁴² któregoś²⁴¹ z⁶² kolegów¹²² z⁶² komisji¹²¹ kultury¹²¹. O⁷, jest taki²¹¹ redaktor Żesławski¹¹¹, z⁶² Radia¹²¹ zdaje⁵⁰¹ się. Ty byś Helenko, na przyszłą sobotę przygotowała coś dobrego na przekąskę, tego Żesławskiego zaprosiłoby się tutaj, pan profesor wyluszczyłby całą sprawę i niech on już pcha sprawę dalej. [#]

E1685 Matysiakowie P R 24.09.1966 odc. 526 s. 6

No, myślę sobie⁴³, poszczęściło⁵⁰¹ mi się, Józek¹¹¹ pęknie z⁶² zazdrości¹²¹ kiedy zobaczy. A w⁶⁶ tym²⁶¹ momencie, ktoś mnie⁴⁴ stuka⁵ w⁶⁴ ramię¹⁴¹ i mówi – a kartę rybacką²⁴¹ obywatel ma? .. Kto pana¹⁴¹ o⁶⁴ to⁴⁴ zapytał? .. Jak⁸ to⁴¹ kto? Milicjant. To⁹ ja mówię – Pewno że mam⁵. Proszę, okazać. Jak⁸ to⁴¹ — okazać? Mam⁵ – ale w⁶⁶ domu¹⁶¹ .. Nie miał⁵ pan¹¹¹ przy⁶⁶ sobie⁴⁶? To⁹ mandacik¹⁴¹ pan¹¹¹ zarobił.

E1686 Matysiakowie P R 01.10.1966 odc. 527 s. 14

Ale jaką²⁴¹ tam⁷ matkę? Jaką²⁵¹ tam⁷ ona była⁵ matką? Wszystko⁴¹ lipa, pic¹¹¹ i fotomontaż¹¹¹ .. Doprawdy? No a ta kobieta, która nachodziła Bronków¹⁴², szantażowała i tak dalej? .. To⁴¹ bardzo zła²¹¹ kobieta, Wisiulka¹⁷¹, bardzo zła²¹¹ .. Oj⁷, mam¹⁷¹, wiadomo, że nie była⁵ aniołem. Ale kto to⁴¹ w ogóle w⁶⁶ takim²⁶¹ razie był? O⁷ rany¹⁷², bo nic⁴⁴ nie można zrozumieć.

E1687 Matysiakowie P R 15.10.1966 odc. 529 s. 3

No, jakże tak? Zostawić wszystko⁴⁴ i wszystkich²⁴². Ale cieszę⁵⁰¹ się, że tak teraz znów między⁶⁵ wam dobrze. Porozmawialiście sobie⁴³ o⁶⁶ tamtym²⁶¹ wszystkim⁴⁶ co⁴¹ było? .. A po⁶⁴ co⁴⁴, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹. Nie ruszaliśmy wcale tego⁴². Wiadomo – jak⁹ to⁸ się⁴¹ mówi – co⁴¹ było a nie jest, nie pisze się⁴¹ w⁶⁴ rejestr¹⁴¹. I dlatego .. I chyba, Wojtek¹⁷¹, bardzo dobrze zrobiliście .. Zrozumiała Aniela wreszcie sama, że nie ma sensu dalej boczyć się, gniewać, bo i o co, prawda? [#]

E1688 Matysiakowie P R 15.10.1966 odc. 529 s. 16

Przeszkodziłam pani¹³¹, panno Zosiu¹⁷¹, ale proszę rozmawiać, proszę sobie⁴³ nie przeszkadzać .. Dobranoc, dobranoc...! Nie, wcale mi pani¹¹¹ nie przeszkodziła, już kończyłam rozmowę. Proszę siadać .. Pani¹¹¹ sama w⁶⁶ mieszkaniu¹⁶¹? .. Tak sobie⁴³ siedzę .. Wpadłam na⁶⁴ chwilę, żeby zobaczyć panią¹⁴¹ Helenkę¹⁴¹, o przecież sto³⁴ lat już nie widziałyśmy⁵⁰¹ się .. A⁷, to⁴¹ bardzo dobrze, bo ciocia też wybierała⁵⁰¹ się do⁶² pani¹²¹ z⁶⁵ pewną²⁵¹ sprawą.

E1689 Matysiakowie P R 22.10.1966 odc. 530 s. 5

Zdaje⁵⁰¹ się, że nic⁴⁴ nie wie .. I chyba dobrze, że jest tego⁴² nieświadomy²¹¹. Jej⁴³ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ chodziło o⁶⁴ tego²⁴¹ piekielnego²⁴¹ Grzesia¹⁴¹. Posadzała Grzelaka¹⁴¹, że jest w⁶⁶ tej²⁶¹ aferze¹⁶¹ zupełnie obojętny²¹¹ i kiedy okazało⁵⁰¹ się, że jest odwrotnie, podobno natychmiast zmieniła front¹⁴¹ .. Po prostu spostrzegła, że się omyliła⁵⁰¹. To⁴¹ ty Zosiu¹⁷¹ byłaś świadkiem tej²²¹ metamorfozy¹²¹? Jak to było właściwie? Od pleców nie oczekuj odpowiedzi. Ej, siostró cioteczna, zadaję ci pytanie. [#]

E1690 Matysiakowie P R 22.10.1966 odc. 530 s. 25

Naprawdę tak było? .. Gdyby było inaczej nie powinienieś sobie⁴³ w ogóle mną⁴⁵ zaprzątać głowy¹²¹. Po⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ taka, która zapomniałaby o⁶⁶ tobie⁴⁶ następnego²²¹ dnia po⁶⁶ rozejściu¹⁶¹? Jeżeli taką²⁵¹ mnie⁴⁴ widziałeś, obraziłeś mnie⁴⁴, i to⁴⁴, co⁴⁴ nazywaliśmy uczuciem czy jak⁹ tam⁷ .. Przepraszam cię. Masz rację. Jesteś bardzo mądra .. Mądra? Jestem absolutnie głupia. Głupia do⁶² ostateczności¹²¹. Dziewięć z dziesięciu moich koleżanek nie miałyby przez chwilę takich skrupułów. [#]

E1691 Matysiakowie P R 29.10.1966 odc. 531 s. 2

Owszem. Był. Nawet wczoraj, ale wpadł tylko na⁶⁴ chwilę jak⁹ po⁶⁴ ogień¹⁴¹ .. Niech mu pan¹¹¹ powie⁵⁵, żeby do⁶² mnie⁴² zajrzał, jak⁹ się znowu pokaże⁵⁰¹, dobrze? .. Oczywiście. Ale nie mam⁵ pojęcia¹²¹ czy przyjdzie i kiedy – wie pan¹¹¹ sam²¹¹, jak⁹ to⁴¹ z⁶⁵ Wackiem¹⁵¹. Potrafi zniknąć na⁶⁴ całe²⁴² miesiące¹⁴². Teraz sobie⁴³ znowu nabił głowę jakimiś nowymi planami .. Wiem, słyszałam, mówiły mi dziewczyny. [#]

E1692 Matysiakowie P R 29.10.1966 odc. 531 s. 16

Przecież pańskie²⁴¹ podanie¹⁴¹ miałem⁵ w⁶⁶ ręku? I od razu panu¹³¹ powiedziałem – chyba, że ktoś się zgodził⁵⁰¹ na⁶⁴ założenie¹⁴¹ towarzyskiego²²¹. Jak⁸ to⁴¹ – to⁴¹ znaczy, że to⁴¹ znaczy, że to⁴¹ pan chciał mieć ze⁶⁵ mną⁴⁵ ten²⁴¹ towarzyski²⁴¹ telefon¹⁴¹? .. No .. Ja po prostu .. No widzisz, Józus¹⁷¹. I odmówiłeś panu¹³¹ .. Co⁴¹ to⁴¹ znaczy, Helenko¹⁷¹, odmówiłeś? Przecież nie panu¹³¹ Grabowskiemu¹³¹ odmówiłem, tylko komuś obcemu²³¹.

E1693 Matysiakowie P R 05.11.1966 odc. 532 s. 7

A dlaczegożby nie? Wszystko⁴¹ chyba na⁶⁴ to⁴⁴ wskazuje .. Tak pani¹¹¹ sądzi? .. Ja nic⁸ nie sędzę, może⁸ tylko trochę – widzę. Zresztą każdy to⁴⁴ widzi, państwo¹¹² chyba też, prawda? .. No, cóż⁴¹, owszem, kochają⁵⁰¹ się .. A więc tym⁹ bardziej, że się kochają⁵⁰¹, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹, należy sądzić, że się to⁴¹ skończy⁵⁰¹ małżeństwem. Czasem tak się układa, że im⁹ prędzej, tym⁹ lepiej. [#]

E1694 Matysiakowie P R 05.11.1966 odc. 532 s. 15

Już, już, mnie⁴³ to⁴¹ wystarcza, szefie¹⁷¹ kochany²¹¹, tylko panią¹⁴¹, madame¹⁷¹, będę⁵⁶ prosił⁵² również o⁶⁴ pamięć¹⁴¹, żeby małżonek¹¹¹ nie zapomniał w⁶⁶ nawale¹⁶¹ prac i zajęć .. Dobrze, dobrze, przypomnę mu o⁶⁶ tym⁴⁶. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie spokojny²¹¹ odchodzę powiem tylko, kochany¹⁷¹, dlaczego my tak się dobijamy⁵⁰¹ o⁶⁴ jakiś²⁴¹ lokal¹⁴¹ na⁶⁴ występy¹⁴². żyło w⁶⁶ takiej²⁶¹ budzie¹⁶¹ i parę³¹ dziadków¹²² pewnych²²² będzie każdego²²¹ miesiąca.

E1695 Matysiakowie P R 26.11.1966 odc. 535 s. 11

Jak⁸ to⁴¹ – razem⁸? .. Dół¹¹¹ – to⁴¹ lodówka, a na⁶⁶ górze¹⁶¹ kuchenka z⁶⁵ czterema fajerkami .. Coś⁴¹ podobnego²²¹. A piekarnik¹¹¹ też jest? .. Piekarnika nie ma, gdyż zastępuje go⁴⁴ prodiz¹¹¹, ale w⁶⁶ całości¹⁶¹ ogromna oszczędność¹¹¹ miejsca¹²¹, co⁴¹ przy⁶⁶ naszych²⁶² małych²⁶² mieszkaniach ma ogromne²⁴¹ znaczenie¹⁴¹ .. I działa⁵ to²¹¹ wszystko⁴¹? .. Naturalnie. Proszę zobaczyć, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹ koniecznie. Na pewno będzie pani¹¹¹ zachwycona.

E1696 Matysiakowie P R 26.11.1966 odc. 535 s. 19

Teraz tak .. To⁹ wyście się tutaj poznali⁵³¹ .. Ja pracowałam wtedy, jako⁶¹ pielęgniarzka, robiłam zastrzyki¹⁴² .. A w⁶⁶ kinie byliśmy dopiero w⁶⁴ tydzień¹⁴¹ później. W⁶⁶ „Skarpie¹⁶¹”, pamiętasz? Mogę ci⁴³ to⁴⁴ zrelacjonować nawet bardzo szczegółowo .. Aż tak? Dobranoc pani¹³¹ .. Czekaj, odprowadzę cię! .. Mogłabyś posiedzieć trochę. Tak teraz rzadko wpadasz i zawsze na⁶⁴ chwilę .. Innym razem, proszę pani, zostanę dłużej, bardzo chętnie. [#]

E1697 Matysiakowie P R 03.12.1966 odc. 536 s. 18

Lewą²⁴¹ rękawiczkę? .. Lewą²⁴¹, pięciopalczastą²⁴¹ .. I to⁴¹ panią¹⁴¹ tak przeraża? .. Bo to⁴¹ jest Gienka¹²¹ rękawiczka .. Zaraz, zaraz, rzeczywiście teraz sobie⁴³ coś⁴⁴ przypominam, że Gienius¹¹¹ parę³⁴ dni¹²² temu⁸ cały²⁴¹ dom¹⁴¹ do⁶² góry¹²¹ nogami przewrócił, bo mu rękawiczka zginęła .. A widzi pani¹¹¹ .. Przyniosła pani¹¹¹ tę rękawiczkę? .. Jak⁸ to⁴¹ czy przyniosłam? .. No przecież trzeba ją Gienkowi¹³¹ zwrócić.

E1698 Matysiakowie P R 10.12.1966 odc. 537 s. 10

Można to⁴⁴ położyć? Bo już mi ręka zemdleła⁵ .. Ale co⁴¹ to⁴¹ takiego²²¹? .. Dwa³¹ misie¹¹², piłka¹¹¹, zając¹¹¹, nie ma o⁶⁶ czym⁴⁶ mówić, tylko ta hulajnoga pierońsko nieporęczna .. Hulajnoga? .. A co⁴¹? .. Pani¹¹¹ myśli⁵ że się nie przyda⁵⁰¹? Maluchy¹¹² wprawdzie już o⁶⁶ sputnikach gadają, ale hulajnogę nie pogardzą, niech się pani¹¹¹ nie boi⁵⁵¹ .. Tylko nie wiem – po⁶⁴ co⁴⁴.

E1699 Matysiakowie P R 10.12.1966 odc. 537 s. 23

Psiakość, byłem na⁶⁶ dole¹⁶¹, mogłem z⁶² automatu do⁶² dyrektora¹²¹ zadzwonić. Zgapiłem⁵⁰¹ się. A teraz już nie mam⁵ sił iść drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ .. I dzieci¹¹² zaraz przyjdą. Daj już sobie⁴³ na dzisiaj spokój¹⁴¹ .. A gdzie ten²¹¹ Klemens¹¹¹ poleciał? .. Do⁶² telefonu. Miał⁵ coś⁴⁴ pilnego²²¹ do⁶² załatwienia¹²¹ .. Do⁶² telefonu? .. No do⁶² mieszkania¹²¹ pana¹²¹ Grabowskiego¹²¹. Dałam mu klucz¹⁴¹ .. Masz ci⁴¹ los¹⁴¹! To przecież i ja tam mogę. [#]

E1700 Matysiakowie P R 17.12.1966 odc. 538 s. 14

Chwileczkę, niech mi pan¹¹¹ da⁵⁵ dokończyć. Rusznikarz musiał przejrzeć broń¹⁴¹, bo mieliśmy w⁶⁶ planie dużą²⁴¹ akcję. Do⁶² tego²²¹ rusznikarza¹²¹ na⁶⁶ Śliskiej¹⁶¹ chodziło dziesiątki¹¹² ludzi¹²² z⁶⁵ bronią¹⁵¹ .. To⁹ dlaczego, jak⁹ tylko Kazik¹¹¹ tam⁸ wszedł z⁶⁵ tym²⁵¹ drugim²⁵¹, rzuciło⁵⁰¹ się na⁶⁶ nich⁴⁶ gestapo¹¹¹? .. O⁷, to²⁴¹ właśnie pytanie¹⁴¹ powinien pan¹¹¹ był sobie⁴³ zadać na⁶⁶ wstępie. Dlaczego właśnie wtedy? [#]

E1701 Matysiakowie P R 24.12.1966 odc. 539 s. 21

Ja nie dostanę? Siostrzyczko¹⁷¹ nieufniczko¹⁷¹ jedna²¹¹. A założymy⁵⁰¹ się? .. Niech się pan¹¹¹ lepiej nie zakłada⁵⁵¹ .. Wbrew⁶³ rozsądkowi najlepiej wszystko⁴⁴ w⁶⁴ wigilię kupować, w⁶⁶ ostatniej²⁶¹ chwili¹⁶¹ .. To⁹ w⁶⁴ wigilię, ale nie jutro⁸ .. A jutro⁸ co⁴¹ jest? .. Niedziela .. Co⁸ wyście wszyscy jedną²⁴¹ dobę przespali⁵³ bracia¹⁷² Polacy¹⁷² zapominalscy, czy co⁴¹? Wigilia jest jutro⁸ .. No coś⁴¹ podobnego²²¹! Przecież wigilia dzisiaj jest.

E1702 Matysiakowie P R 31.12.1966 odc. 540 s. 8

Wpadłam przechodząc złożyć życzenia¹⁴². Myślę sobie⁴³ – młodzi¹¹² pobiegli się bawić⁵⁰¹, a państwo¹¹² Matysiakowie¹¹² pewno przy⁶⁶ radiu¹⁶¹, przy⁶⁶ herbatce¹⁶¹ – a tu proszę, co⁴¹ za⁸ odmiana .. No, jestem gotów .. Pan¹¹¹ Józef¹¹¹? Proszę! Proszę! .. Dobry²¹¹ wieczór¹¹¹, pani¹⁷¹ Stefania¹⁷¹, nie wiedziałem, że pani¹¹¹ tu jest .. A co⁴¹? Czy w⁶⁶ czymś⁴⁶ przeszkodziłam? W niczym pani nie przeszkodziła, ale mogłem się na przykład ukazać w stroju niedbałym, bo moje panie nie raczyły mnie nawet poinformować, że gość jest w domu. [#]

E1703 Matysiakowie P R 07.01.1967 odc. 541 s. 11

To⁴¹ szkoda¹¹¹, ale to⁴¹ nie⁴¹ – dowie⁵⁰¹ się kiedy przyjdzie. Mamo¹⁷¹, wie mama co⁴⁴ dostałem? Premię! .. Boże¹⁷¹ jedyny²¹¹! Od⁶² kogo⁴⁴? .. Pierwszą²⁴¹ premię w⁶⁶ mojej²⁶¹ pracy¹⁶¹, mamu¹⁷¹ .. Serdecznie gratuluję, panie¹⁷¹ Eugeniuszu¹⁷¹ .. Za⁶⁴ co⁴⁴ dostałeś? .. Za⁶⁴ dobrą²⁴¹ robotę, naturalnie, za⁶⁴ to⁴⁴, że z⁶² miejsca¹²¹ poznali⁵⁰¹ się na⁶⁶ mnie⁴⁶ wszyscy i jak⁹ przyszło do⁶² premii¹²¹ to⁹ komu dać? Oczywiście Eugeniuszowi Matysiakowi. Jest jakiś sukces? Chyba jest. [#]

E1704 Matysiakowie P R 14.01.1967 odc. 542

Zupełnie nie przypuszczałem, że taka mnie⁴⁴ niespodzianka dziś spotka .. Umówiliśmy⁵⁰¹ się, panie¹⁷¹ Stanisławie¹⁷¹? Za⁶⁴ tydzień¹⁴¹ wracam, a o⁶⁶ terminie nagrania¹²¹ to⁸ już chyba pan¹¹¹ się w⁶⁶ radio¹⁶¹ dowie⁵⁰¹ .. O⁷, już ja będę⁵⁶ teraz pilnowała⁵²! .. Życzę powodzenia¹²¹. Co⁴¹ to⁴¹, pan¹¹¹ też wychodzi? .. Tak .. Niech pan¹¹¹ zostanie⁵⁵ chwilę, panie¹⁷¹ Feliksie¹⁷¹ .. Ja niedługo wrócę, panie¹⁷¹ Stanisławie¹⁷¹ .. Więc z panem się nie żegnam, a panu życzę dalszych, nie mniej udanych piosenek. [#]

E1705 Matysiakowie P R 14.01.1967 odc. 542 s. 18

Nie martw⁵⁰¹ się, Gienek¹¹¹ się znajdzie⁵⁰¹. Poleciał tam⁸, z⁶⁵ pianą można powiedzieć na⁶⁶ ustach. Dosłownie, bo się akurat golił⁵⁰¹. Cała nasza zabawa opiera⁵⁰¹ się na⁶⁶ tym²⁶¹ magnetofonie, szczerze mówiąc. Jeżeli teraz go⁴² nie będzie. Nie wiem, ale nie ma sensu iść tam⁸ w ogóle .. Nie martw⁵⁰¹ się .. To my z Gienkiem, ale co temu⁴³ jest winna reszta towarzystwa, które oczekuje na ten magnetofon. [#]

E1706 Matysiakowie P R 21.01.1967 odc. 543 s. 13

Bo jak⁹ garnek¹¹¹ stoi na⁶⁶ ogniu, to⁹ czasem⁸ trzeba zajrzeć pod⁶⁴ przykrywkę i tyżką chociaż poruszać. Inaczej przywrze⁵ wszystko⁴¹ do⁶² dna¹²¹ i będziesz⁵⁶ miał⁵² dopiero bigos¹⁴¹ .. Już ty się Helenko¹⁷¹ nie martw⁵⁰¹ o⁶⁴ mój²⁴¹ bigos¹⁴¹ .. Ja się nie martwię⁵⁰¹ o⁶⁴ bigos¹⁴¹, tylko o⁶⁴ garnek¹⁴¹. Po⁶⁶ takim²⁶¹ gotowaniu¹⁶¹ to⁸ się go⁴² ani nie doszoruję ani nie doczyszczę .. Powiedz Wojtek¹⁷¹ co⁴¹ to⁴¹ jest, słowo¹⁴¹ daję!

E1707 Matysiakowie P R 04.02.1967 odc. 545 s. 7

A tak, prawdopodobnie ma być .. A może⁸ pan¹¹¹ jednak woli⁵, żeby to⁴¹ Wojtek¹¹¹ Grzelak¹¹¹ panu¹³¹ to²⁴¹ kółko¹⁴¹ zespawał, panie¹⁷¹ Rączka¹⁷¹? Może⁸ pan¹¹¹ woli⁵, proszę bardzo .. Tak, ja to⁴⁴ mogę mężowi przekazać .. Dlaczego mam⁵ woleć? Mnie⁴³ bez⁶² różnicy¹²¹ .. Bo może⁸ Grzelak¹¹¹ takich²²² fasonów jak⁹ ja nie ma, nosa nie zadziera .. Więc odnośnie tego²²¹ bazaru, wie pan, namawiamy z⁶⁵ panią¹⁵¹ Grzelakową¹⁵¹ męża¹⁴¹, żeby.

E1708 Matysiakowie P R 25.02.1967 odc. 548 s. 11

Tak. Doszłam do takich. Tylko, że chciałam uniknąć rozmów¹²², tłumaczeń, które²¹² się rozmazują⁵⁰¹, w⁶⁶ których²⁶² jedno²¹¹ nieznaczące²¹¹ słówko¹¹¹ czy jedno²¹¹ pojęcie¹¹¹ każe się człowiekowi wahać⁵⁰¹ i znów odkładać decyzje¹⁴². Widzisz, tego²²¹ wszystkiego⁴² chciałam uniknąć i sprawę zakończyć .. Ale dlaczego, Zosiu¹⁷¹, zastanów⁵⁰¹ się. Dlaczego, kiedy już jakoś zaczynałam porządkować moje²⁴² rodzinne²⁴² sprawy¹⁴², kiedy zdobywałam⁵⁰¹ się na⁶⁴ decyzje¹⁴² i pewne²⁴² posunięcia¹⁴², bo czułam za⁶⁵ sobą nasze²⁴¹ uczucie¹⁴¹, to⁴¹ mnie⁴⁴ wzmacniało, teraz właśnie, teraz, tak bardzo mi to utrudniaś [&] [#]

E1709 Matysiakowie P R 04.03.1967 odc. 549 s. 16

Co⁴⁴ ojciec mówił, że się interesuje⁵⁰¹ akurat teraz szkołami? Bo co⁴¹? Dlaczego? .. Bo widzisz, siedzimy teraz w⁶⁶ radzie¹⁶¹ nad⁶⁵ nowymi budżetami. I tak jak⁹ to⁴¹ zwykle z⁶⁵ pieniędzmi – jakbyś nie przykrawywał, zawsze na⁶⁴ coś⁴⁴ nie staje⁵. A z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ bywa i tak, że pieniądze¹¹² się znajdują⁵⁰¹, uchwała jest, a sprawa leży. Remonty szkół na przykład — zaplanowane, a ruszyć nie można z miejsca. [#]

E1710 Matysiakowie P R 04.03.1967 odc. 549 s. 22

Ja ojca¹⁴¹ zawsze podziwiam, że ojciec tak może⁵ nad⁶⁵ różnymi takimi sprawami spokojnie radzić, bo mnie⁴⁴ to⁸ by⁸ zaraz szlag¹¹¹ trafił⁵⁴ .. To⁴¹ by⁸ na pewno najwięcej pomogło⁵⁴. Daj no mi mój²⁴¹ Express¹⁴¹, Zosia¹⁷¹, tam⁸ masz pod⁶⁵ ręką. Dziękuję .. Bo na⁶⁴ przykład¹⁴¹, niech mi ojciec powie⁵⁵ – taka rzecz¹¹¹. Zrobili tu u⁶² nas⁴² na⁶⁶ Tamce¹⁶¹ asfalt¹⁴¹, pomijam, że w⁶⁶ różnych²⁶² miejscach już jest dziurawy²¹¹, no, ale jest.

E1711 Matysiakowie P R 18.03.1967 odc. 551 s. 4

To⁹ przypnij .. Nie wiem tylko czy kwiat¹⁴¹ .. Najlepiej kwiat¹⁴¹, ale chodźmy już .. A może⁸ broszkę? .. Tak jest, broszka będzie najlepsza .. Kiedy widzisz, kwiat¹¹¹ to⁸ by⁸ stanowi⁵⁴ takie²⁴¹ jakby zapięcie¹⁴¹, a broszka takiego²²¹ wrażenia¹²¹ nie robi. No to⁹ weź kwiat¹⁴¹ w⁶⁶ takim²⁶¹ razie .. Ale nie mam⁵ takiego²²¹ kwiatu, Józus¹⁷¹ .. Helenko¹⁷¹, Helenko¹⁷¹, rany¹⁷² boskie²¹², nie masz kwiatu¹²¹ w ogóle, a tyle⁸ czasu o⁶⁶ nim⁴⁶ rozmawiamy. Po co? [#]

E1712 Matysiakowie P R 25.03.1967 odc. 552 s. 7

Nie jestem pewien²¹¹ czy się ożenię⁵⁰¹ .. Nie jesteś pewien? .. U⁶² mamy¹²¹ mi zupełnie dobrze, a wolność¹¹¹ to⁴¹ też sprawa nie do⁶² pogardzenia¹²¹ dziś na⁶⁴ przykład¹⁴¹ jestem człowiek wolny²¹¹ i czuję⁵⁰ się doskonale .. To⁴¹ rzeczywiście podejrane²¹¹ .. Dlaczego podejrane²¹¹ ludzka rzecz¹¹¹ .. Elżbieta¹¹¹ wyjechała, a ty zamiast siedzieć osowiały²¹¹, wyglądasz jakby cię kto na⁶⁴ sto³⁴ koni¹²² wsadził .. Nie jest to może ściśle, ale coś w tym jest. [#]

E1713 Matysiakowie P R 25.03.1967 odc. 552 s. 22

I słusznie, bracie¹⁷¹ Matysiaku¹⁷¹ kochany²¹¹, słusznie. Każdy²¹¹ sam²¹¹ przez⁶⁴ życie¹⁴¹ musi iść, nikogo⁴² za⁶⁴ rękę nie przeprowadzisz, kaszką karmić⁵¹ nie będziesz⁵⁶. – A moja przyjaciółka papużka – ładaco obiadek¹⁴¹ dziś zjadła? Gdzie ona, bo jej⁴² nie widzę? .. W⁶⁶ kuchence¹⁶¹, wie pan, bo był pan¹¹¹ Klemens¹¹¹ i znów zaczęła go⁴⁴ przedrzeźniać .. Co⁴⁴ ona ma do⁶² tego²²¹ waszego²²¹ Klemensika¹²¹, zrozumieć nie mogę.

E1714 Matysiakowie P R 08.04.1967 odc. 554 s. 5

No więc co⁴¹ z⁶² tego⁴²? Czy to⁴¹ znaczy, że mamy⁵ do⁶² jesieni¹²¹ siedzieć z⁶⁵ założonymi rękami? .. A kto to⁴⁴ mówi? .. Ale mnie⁴⁴ tylko jedna²¹¹ rzecz¹¹¹ dziwi, że ojciec takiego²²¹ samego²²¹ pisemka¹²¹ nie dostał .. Jakiego²²¹, panie¹⁷¹ Gieniu¹⁷¹? No, takiego²²¹ jak⁹ pani¹¹¹ .. To⁴¹ nie ja dostałam, to⁴¹ mój²¹¹ mąż dostał. Na⁶⁴ jego⁴² nazwisko¹⁴¹ .. To chyba wszystko jedno .. Wydawałoby się, że i ojciec powinien też coś takiego dostać. [#]

E1715 Matysiakowie P R 15.04.1967 odc. 555 s. 10

No właśnie. A potem⁸ był taki²¹¹ okres¹¹¹, kiedy było im⁴³ ciężko, Kasia¹¹¹ była⁵ malutka i trzeba powiedzieć, że wtedy Wisia¹¹¹ wcale nie była⁵ pod⁶⁵ tym²⁵¹ względem¹⁵¹ wymagająca, aż ja nawet się martwiłam⁵⁰¹, że może⁸ aż za bardzo o⁶⁴ siebie⁴⁴ nie dba. Więc teraz, kiedy im⁴³ się lepiej wiedzie⁵⁰¹, sama²¹¹ bym⁸ się cieszyła⁵⁴¹, żeby znów była⁵ taka zadbana i elegancka jak⁹ kiedyś. Bo jej to nawet, powiem panu, niedużo potrzeba, ona tak to wszystko jakoś umie nosić. [#]

E1716 Matysiakowie P R 15.04.1967 odc. 555 s. 24

Co⁴⁴ ona właściwie tam⁸ sprawdza? Nie wiesz co⁴⁴? Kocha porządek¹⁴¹. Nie może⁵ znieść, żeby wszystko⁴¹ nie lśniło od⁶² czystości¹²¹, żeby coś⁴¹ było nie tak jak⁹ zostało⁵⁷ ustalone²¹¹, nie na⁶⁶ swoim²⁶¹ miejscu¹⁶¹ .. Bardzo pozytywna cecha .. Czy to⁴¹ do⁶² mnie⁴² pite²¹¹? .. Ale skąd. Uwaga filozoficzna .. Nie wiem dlaczego poczucie¹¹¹ porządku¹²¹ ma być wyłącznie atrybutem kobiet a nie mężczyzn¹²².

E1717 Matysiakowie P R 22.04.1967 odc. 556 s. 12

Owszem, znam, ale jeżeli chodzi o⁶⁴ wyjazdy¹⁴² do⁶² Jugosławii¹²¹ to⁹ pan¹¹¹ chyba wie, jak⁹ to⁴¹ odbywa⁵⁰¹ się w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ .. Owszem, że zupełne²¹² zmiany¹¹², że już nie bank¹¹¹ przydzielał dewizy¹⁴², tylko Sport-To-urist¹¹¹, Orbis¹¹¹ i Związek¹¹¹ Motorowców¹²², to²⁴¹ wszystko⁴¹ wiem i przyznam⁵⁰¹ się pani¹³¹, że dwa³⁴ tygodnie¹⁴² temu⁸ próbowałem załatwić to⁴⁴ sobie⁴³ sam²¹¹. Bardzo uważnie śledziłem prasę i tam⁸ dowiedziałem⁵⁰¹ się, że przyjmowanie¹¹¹ podań zaczyna⁵⁰¹ się ósmego²²¹.

E1718 Matysiakowie P R 29.04.1967 odc. 557 s. 18

Reedukator¹¹¹ mi się znalazł⁵⁰¹ .. Nie mów⁵ tak, Józus¹⁷¹, bo bardzo się tym⁴⁵ przejął⁵⁰¹ .. Ja nawet więcej bym⁸ powiedziała⁵⁴, niech się wujek nie gniewa⁵⁵, ale nie wolno⁵ było wujkowi w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ mówić .. Czego⁴² mi nie wolno⁵ było mówić? Że on jest reedukator¹¹¹? .. Przecież sam²¹¹ to⁴⁴ powiedział .. Nie, wujek dobrze wie, o czym ja mówię. Uważam, że tak przy wszystkich, a zwłaszcza przy pani Rączkowej nie można pana Klemensa obrażać. [#]

E1719 Matysiakowie P R 06.05.1967 odc. 558 s. 7

Dlaczego? Weź poza⁶⁵ tym⁴⁵ pod⁶⁴ uwagę, że to⁴¹ w⁶⁶ końcu moi koledzy i głupio mi odmówić bez⁶² żadnej²²¹ istotnej²²¹ przyczyny¹²¹. Pomyślą, że nosa¹⁴¹ zadzierasza .. No to⁹ niech pomyślą⁵⁵. Trudno .. Anielskiej²²¹ cierpliwości¹²¹ do⁶² ciebie⁴² trzeba. Słuchaj, wiem, że to⁴¹ są amatorzy, ale ty też kiedyś byłeś amatorem. Ale nie o⁶⁴ to⁴⁴ idzie .. A fakt¹¹¹ że jesteś teraz zawodowym²⁵¹ muzykiem i grasz u⁶² Kurylewicza¹²¹, nie powinien. [#]

E1720 Matysiakowie P R 06.05.1967 odc. 558 s. 12

No dobrze, ale co⁴⁴ to²¹¹ wszystko⁴¹ ma do⁶² mnie⁴², to⁹ nie rozumiem. To⁴⁴, żebyś się nie dał⁵⁰¹ w⁶⁴ nic⁴⁴ takiego²²¹ wciągać .. Jasne²¹¹, że nie. Czy ja dziecko¹¹¹ jestem? .. A poza⁶⁵ tym⁴⁵ jak⁹ się⁴¹ coś⁴⁴ jednego²²¹ robi, gdzie pracuje, do⁶² czegoś⁴² chce dojść⁵, to⁹ nie można pięciu³² srok za⁶⁴ ogon¹⁴¹ łapać .. No jasne. Więc ty go, Gienek, nie namawiaj. [#]

E1721 Matysiakowie P R 06.05.1967 odc. 558 s. 25

To⁴¹ są te²¹² treski¹¹²? Te²¹² ogony¹¹² z⁶² włosów? .. Jak⁸ się wujkowi¹³¹ podobają⁵⁰¹? .. Co⁴¹ tu jest do⁶² podobań¹²¹? Głupoty¹¹² jakieś²¹²! .. Ale jakie²⁴² piękne²⁴² uczesania¹⁴² można zrobić! .. Skądś to⁴⁴ nabrał⁵³, Wacek¹⁷¹? .. Tak przyszedłem zapytać czy się nie przydadzą⁵⁰¹. To⁴¹ teraz bardzo modne²¹¹ .. Na⁶⁴ fryzjerstwo¹⁴¹ się przerzucił⁵⁰¹, czy co⁴¹? .. W⁶⁶ pewnym²⁶¹ sensie tak. Dziewczyna pana¹²¹ Wacka¹²¹ jest fryzjerką .. [&]

E1722 Matysiakowie P R 13.05.1967 odc. 559 s. 8

Co⁴⁴ ty powiesz, Stasiu¹⁷¹! .. Nabujali cię, bracie¹⁷¹. Takie²⁴² rzeczy¹⁴² każdy²¹¹ rzeźbiarz robi w⁶⁶ swojej²⁶¹ pracowni¹⁶¹ .. To⁹ ojciec nie wie w⁶⁶ takim²⁶¹ razie o⁶⁶ innej²⁶¹ jeszcze rzeczy¹⁶¹. że mistrz znosi już swoje²⁴² młotki¹⁴² nie-młotki¹⁴², dłuta¹⁴² .. Pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ słyszę o⁶⁶ takim²⁶¹ pomysle. To⁴¹ znaczy, że we⁶⁴ wtorek¹⁴¹ wyjeżdżają po⁶⁴ kamień¹⁴¹? .. A co⁴¹, wzięło to⁴¹ ojca¹⁴¹? Ciekawe, prawda? [#]

E1723 Matysiakowie P R 20.05.1967 odc. 560 s. 2

Nie, żeby taki²¹¹ zdrowy²¹¹ był. Ja co⁴⁴ myślę to⁴⁴ mówię, taki²⁴¹ już mam⁵ charakter¹⁴¹ .. Już wszyscy wiedzą⁵ jak⁹ wygląda, tylko ja nie wiem .. Wszyscy wiedzą⁵? .. No, Wisia¹¹¹ w⁶⁶ każdym²⁶¹ bądź⁸ razie wie, Zosia¹¹¹, może⁸ żona też .. Tyle⁸, co⁴⁴ ja opowiadałem to⁴¹ mało, panie¹⁷¹ majster¹⁷¹. Ją trzeba zobaczyć .. Toteż one wcale nie z twoich opisów ją znają, tylko same ją widziały. [#]

E1724 Matysiakowie P R 20.05.1967 odc. 560 s. 10

No i właściwie nic⁴¹ więcej .. Wacek¹⁷¹, jak⁹ chcesz, żeby się zainteresował⁵⁰¹ tą sprawę, to⁹ mów⁵ wyraźnie i jasno. Pojechaliście do⁶² lasu i co⁴¹? .. I to⁴¹ był błąd¹¹¹, panie¹⁷¹ majster¹⁷¹ .. Dlaczego? Cóż⁴¹ to⁴¹ do⁶² lasu nie wolno⁵ jeździć czy jak⁸? .. No. Majster¹¹¹ się domyśla⁵⁰¹ czym⁴⁵ ja pojechałem? .. Czym⁴⁵? .. Samochodem .. No i co⁴¹? I miałeś wypadek¹⁴¹, tak? .. Wypadek¹⁴¹? Ja? .. No to⁹ dalej nic⁴⁴ nie rozumiem.

E1725 Matysiakowie P R 20.05.1967 odc. 560 s. 23

Człowiek słucha tego dzisiaj jak jakichś bajek, jak Boga kocham. Ludzi¹⁴² topią, rzeźby¹⁴² zakopują, co⁴¹ to⁸ się działo⁵⁰¹ .. Jeszcze pan¹¹¹ mało słyszał, młody²¹¹ człowieku¹⁷¹ .. Wojtek¹⁷¹, my idziemy na⁶⁴ te²⁴² ryby¹⁴² czy nie? .. Jutro⁸, ma się rozumieć⁵⁰¹. Ty wiesz, że Karolak¹¹¹ nad⁶⁵ Zalewem dwa³⁴ takie²⁴² sandacze¹⁴² zeszłej²²¹ niedzieli¹²¹ złapał? .. Widziałeś te²⁴² sandacze¹⁴²? .. Nie, ale pokazywał jakie²¹² .. To⁹ trzeba było mu pokazać, jakie²⁴² ty trzy³⁴ złapałeś. [#]

E1726 Matysiakowie P R 27.05.1967 odc. 561 s. 13

Chce pani¹¹¹ kupić samochód¹⁴¹ .. Muszę. Jakiegoś²⁴¹ używanego²⁴¹ grata¹⁴¹, ale muszę. Więc jedno⁴¹ z⁶⁵ drugim²⁵¹ – ten²¹¹ kierowca, tak jakby się okazał⁵⁰¹ do⁶² rzeczy¹²¹, pomógłby mi coś⁴⁴ znaleźć, kupić, skontrolowałby co⁴⁴ trzeba, no i jeździłby potem⁸ – to⁹ już byśmy⁸ się umówili⁵⁴¹ co⁴¹ do⁶² warunków .. Mogę popytać, oczywiście, ale ja mam⁵ mało z⁶⁵ tymi sprawami do⁶² czynienia¹²¹ .. Może⁸ się coś⁴¹ panu¹³¹ o⁶⁴ uszy¹⁴² obje⁵⁰¹.

E1727 Matysiakowie P R 03.06.1967 odc. 562 s. 8

Nie pytaj, pogratuluj, a potem⁸ ci⁴³ powiem. Zdałam najtrudniejszy²⁴¹ egzamin¹⁴¹! Mam z⁶² głowy¹²¹ anatomię! .. Naprawdę? Kiedy? .. Przed⁶⁵ pół godziną, Boże¹⁷¹, żebyś wiedział, jaka jestem szczęśliwa! .. Hurra⁷! .. Oj⁷, puść, puść, bo upadnę! Wariacie¹⁷¹. Gienek¹⁷¹, proszę cię. Kochany²¹¹! W⁶⁶ głowie¹⁶¹ mi się kręci⁵⁰¹ .. Widzisz, a tak się bałaś⁵⁰¹ .. No, już dosyć, dosyć, błagam cię, bo tchu¹²¹ nie mogę złapać.

E1728 Matysiakowie P R 03.06.1967 odc. 562 s. 19

Wszystko⁴⁴ odrobione²⁴¹ ma jak⁹ się patrzy⁵⁰¹, mnie⁴³ się podoba⁵⁰¹ .. Co⁴⁴ też ojciec mówi – „odrobione²¹¹”. To⁴¹ jest kawał¹¹¹ sztuki¹²¹, prawdziwej²²¹ sztuki¹²¹, to⁴⁴ widać! .. A dlaczego ty, Helenko¹⁷¹, nic⁴⁴ nie mówisz? .. Czy ja wiem. Takie²¹¹ jakieś²¹¹ mi się to⁴¹ wydaje⁵⁰¹ .. No, no, moja droga²¹¹! Też wymyśliłaś! .. Nie, nie, mamo, to⁴¹ jest bardzo dobra²¹¹ rzeźba .. Zresztą już samo nazwisko autora mówi tutaj samo za siebie. [#]

E1729 Matysiakowie P R 10.06.1967 odc. 563 s. 11

Chyba jeszcze nie było tak, żeby pani¹¹¹ kłopotów nie miała i żeby ich⁴² pani¹¹¹ w⁶⁶ końcu nie przezwyciężyła .. To⁴¹ prawda, pani¹⁷¹ Zosiu¹⁷¹, ale to⁴¹ kobiety¹²¹ nie konserwuje, o⁷ nie .. A Wacka¹²¹ jak⁹ nie ma tak nie ma .. Właśnie, myślałam, że już tu będzie i .. To⁹ pani¹¹¹ wiedziała, że on tu będzie? .. Ja? Czy ja tak powiedziałam.

E1730 Matysiakowie P R 10.06.1967 odc. 563 s. 23

Romantyczny²¹¹ majster był człowiek, nie można powiedzieć .. To⁹ i na⁶⁴ mnie⁴⁴ już będzie czas¹¹¹, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹ .. A jakby. Jakby tego⁸. Jakby się ten²¹¹ kierowca pani¹³¹ nie nadawał⁵⁰¹, to⁹ .. No nie wiem. Właśnie już się z⁶⁵ nim⁴⁵ zgodziłam⁵⁰¹, ale zastrzegłam⁵⁰¹ się, że właściwie to⁴¹ nawet tysiąc¹¹¹ sześćset³¹ jest dla⁶² mnie⁴² za dużo i że mogę tysiąc¹⁴¹ pięćset³⁴.

E1731 Matysiakowie P R 17.06.1967 odc. 564 s. 3

To⁹ zostawimy ich⁴⁴ i pójdziemy się przejść⁵⁰¹ .. Myślisz, że mam⁵ wieczorem jeszcze tyle³⁴ sił? .. Co⁴¹ z⁶⁵ tobą tatusiu¹⁷¹? Żle się czujesz⁵⁰¹? .. I tak i nie. To⁴¹ właściwie ostatnio taki²¹¹ stan¹¹¹ chroniczny²¹¹ .. Strasznie mnie⁴⁴ martwisz. Czy nie powinienes się poradzić⁵⁰¹ lekarza¹²¹? .. Nie w⁶⁶ tym⁴⁶ rzecz¹¹¹. Więcej w⁶⁶ tym⁴⁶ jakiegoś²²¹ zniechęcenia¹²¹ niż⁹ fizycznego²²¹ złego²²¹ samopoczucia¹²¹. Taki²⁴¹ jakiś²⁴¹ mam⁵ okres¹⁴¹. Kto go zresztą nie przeżywa od czasu do czasu. [#]

E1732 Matysiakowie P R 24.06.1967 odc. 565 s. 22

Ten²¹¹ nieszczęśny²¹¹ paszport¹¹¹ .. Wiesz co⁴⁴, Elżbieta¹⁷¹, ponieważ w⁶⁶ tej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ moim²⁵¹ zdaniem nic⁴⁴ już nie można zmienić doszedłem do⁶² pewnego²²¹ wniosku¹²¹ .. Jakiego²²¹? .. Że to²¹¹ wszystko⁴¹ nie ma najmniejszego²²¹ sensu .. Co⁴¹ nie ma sensu? .. To⁴¹ co⁴¹ jest między⁶⁵ nami! .. Coś⁴⁴ ty powiedział⁵³? Czyś ty się nad⁶⁵ tym⁴⁵ przez⁶⁴ chwilę chociaż zastanowił⁵³¹? .. Tak. Rozstańmy się! .. Nie, nie, nie! Nie mów tak! Jesteś dzisiaj zdenerwowany, podniecony, urażony w swej ambicji. [#]

E1733 Matysiakowie P R 01.08.1967 odc. 566 s. 6

Ja cię wcale nie mam⁵ zamiaru przekonywać. Po prostu myślę, że każdy²¹¹ ma swój²⁴¹ punkt¹⁴¹ widzenia¹²¹ i co⁴⁴ innego²²¹ uważa za⁶⁴ swoje²⁴¹ dobro¹⁴¹. I to⁴¹ jest jego⁴² sprawa .. Nie, nic⁴⁴ nie wiem, nie mogę zrozumieć dlaczego mi to⁴⁴ zrobiła! .. Sama²¹¹ podróż¹¹¹ na pewno ją też pociąga, zobaczy kawał¹⁴¹ świata, choćby po⁶⁶ drodze¹⁶¹, popatrzy na⁶⁴ nowe²⁴¹ miasto¹⁴¹, zobaczy jak⁹ ludzie¹¹² żyją, mieszkają, ciekawi⁵ ją to⁴¹ i nie ma się czemu⁴³ dziwić⁵⁰¹.

E1734 Matysiakowie P R 08.08.1967 odc. 567 s. 15

Pani¹¹¹ jej⁴² nie zna? .. Owszem, parę³⁴ razy¹²² ją widziałam, ale zmieniła⁵⁰¹ się kobieta. Jakaś taka bardziej zadbana, przytyła. Ale co⁴¹ u⁶² państwa¹²², pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹? Ja, na⁶⁴ dobrą²⁴¹ sprawę, do⁶² pana¹²¹ Grabowskiego¹²¹ się wybierałam⁵⁰¹, Wacek¹¹¹ mnie⁴⁴ tam⁸ prosił, żeby mu jakieś²⁴² drobiazgi¹⁴² zabrać, i nawet nie miałam zamiaru tu wstępować, bo przecież wiem, żeście państwo¹¹² mieli⁵³ wyjechać, a tu słyszę — głosy jakieś, zapukałem — i co za niespodzianka. [#]

E1735 Matysiakowie P R 15.08.1967 odc. 568 s. 9

Kiedy jest coś⁴¹ bardzo wzruszającego²²¹ w⁶⁶ pani¹²¹ sformułowaniu¹⁶¹. Ma pani¹¹¹ rację, że gdyby człowiek mógł sobie⁴³ tak to⁴⁴ właśnie sformułować: kocha lub nie kocha, wszystko⁴¹ byłoby daleko łatwiejsze²¹¹. Kocha – więc podejmuje jakieś²⁴¹ nowe²⁴¹ ryzyko¹⁴¹, ale z⁶⁵ radością i nadzieją. Nie kocha – nie ma o⁶⁵ czym⁴⁵ mówić i trzeba się rozstać⁵⁰¹ .. No właśnie .. Tylko, że to się tak nie da. [#]

E1736 Matysiakowie P R 22.07.1967 odc. 569 s. 12

Nie, Józiu¹⁷¹, to⁴¹ na⁶⁴ pamiątkę. Po⁶⁴ co⁴⁴ myśmy robili⁵³ sobie⁴³ nad⁶⁵ Balatonem tyle³⁴ zdjęć? Że za⁶⁴ parę³⁴ lat, jak⁹ będziesz duży²¹¹, popatrzyś na⁶⁴ siebie⁴⁴ i przypomnisz sobie⁴³: o⁷, to⁴¹ było wtedy, cośmy⁹ z⁶⁵ mamusią byli⁵³ na⁶⁶ wakacjach na⁶⁶ Węgrzech¹⁶². Więc i te²¹² tablice¹¹² są po⁶⁴ to⁴⁴, żeby ludzie¹¹² pamiętali, że kiedyś Warszawa¹¹¹ była inna .. A gdzie jest ten pałac? .. No przecież byliśmy tam dzisiaj. Tam, gdzie takie zabawy się odbywały. [#]

E1737 Matysiakowie P R 29.07.1967 odc. 570 s. 10

A⁷, spacerowaliśmy trochę, a później zaprosiłem wszystkich²⁴² na⁶⁴ lody¹⁴² .. Józiowi¹³¹ przynieśliście? .. Ja osobiście niosłam, Danusiu¹⁷¹. Już je⁴⁴ teraz zajada na⁶⁶ dole¹⁶¹ .. A jeszcze na⁶⁴ dokładkę, dziadek oczywiście zostawił mu swoje²⁴² w⁶⁶ wafli¹⁶¹ .. No to⁹ się przeje⁵⁰¹ i znów go⁴⁴ brzuch¹¹¹ będzie⁵⁶ bolał⁵² .. Nie będzie⁵⁶ bolał⁵², nie będzie⁵⁶. Ja jeszcze po⁶⁶ drodze¹⁶¹ te²⁴² lody¹⁴² piwem popiłem, i też nie mam⁵ strachu¹²¹. Co tam dobrego pani Stefania? [#]

E1738 Matysiakowie P R 12.08.1967 odc. 572 s. 16

No, co⁴¹? Zazartować nie można! Proszę panią¹⁴¹ .. Nie szkodzi, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹, ja się nie gniewam⁵⁰¹. Teraz wszyscy mogą się ze⁶² mnie⁴² śmiać⁵⁰¹ .. A niby dlaczego, pani¹⁷¹ Stefo¹⁷¹? .. Państwo¹¹², Warszawa¹¹¹, nawet cała Polska¹¹¹ .. Oj⁷, czy pani¹¹¹ czasem⁸ nie przesadza? .. Nie, panie¹⁷¹ Stachu¹⁷¹ .. Ale dlaczego pani¹¹¹ tak mówi? .. Pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹, pani¹⁷¹ Heleno¹⁷¹, po⁶⁶ tym⁴⁶ co⁴¹ się stało⁵⁰¹ – wszystko⁴¹ można .. Ja od razu wiedziałam, że coś się stało .. [&]

E1739 Matysiakowie P R 19.08.1967 odc. 573 s. 12

Tak idę i idę z⁶⁵ tymi jarzynami, już tak przez⁶⁴ całą²⁴¹ Dolną¹⁴¹, idę za⁶⁵ panem Wojtkiem¹⁵¹, a on żeby się obejrzał⁵⁰¹, ale skąd .. Nic⁴⁴ nie widziałem. Mówię wam, że nogi¹⁴² to⁸ mam⁵ jakby z⁶² ołowiu¹²¹, tyle⁸ się nachodziłem⁵⁰¹ po⁶⁶ tej²⁶¹ Moskwie¹⁶¹, w⁶⁴ ten²⁴¹ upał¹⁴¹, w⁶⁴ ten²⁴¹ skwar¹⁴¹, że ledwo nogami wlokę do dzisiaj .. Tyle tylko widziałam, że pan jakieś papiery obrywał i wsadzał do kosza ze śmieciami na przystanku .. [&] [#]

E1740 Matysiakowie P R 19.08.1967 odc. 573 s. 17

Tereny¹¹² wystawowe²¹² tam⁸ są. Wszystkie²¹² wystawy¹¹² tam⁸ się odbywają⁵⁰¹. Kalibr¹¹¹ to⁴¹ jeden²¹¹ przystanek¹¹¹ metra bliżej⁸ .. Stancja¹¹¹ Szczerbakowskaja¹¹¹ .. To⁴¹ pan¹¹¹ już widać stary²¹¹ moskwiczanie .. Człowieku¹⁷¹, co⁸ ja się po⁶⁶ niej⁴⁶ nachodziłem⁵⁰¹. Więc, rozumiecie teraz na⁶⁴ ten²⁴¹ jubileusz¹⁴¹ rzeźbiarz zrobił im⁴³ piękny²⁴¹ pomnik¹⁴¹ .. To⁴¹ tak jak⁹ u⁶² nas⁴² Karny¹¹¹ .. Coś⁴¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ guście. Pomnik¹¹¹ stoi przed⁶⁵ wejściem do⁶² fabryki¹²¹. No a inne popiersia właśnie w tej alei, co Józek wie .. [&] [#]

E1741 Matysiakowie P R 02.09.1967 odc. 575 s. 25

No nie wiem, a może⁸ byś⁸ tam⁸ ze⁶⁵ mną⁴⁵ poszła⁵⁴? Posłuchalibyśmy trochę płyt. Ona ma pierwszorzędne²⁴² nagrania¹⁴². Co⁴¹, Elżbieta¹⁷¹? .. Ale jak⁸ to⁴¹, Gieniusz¹⁷¹? To⁴¹ raczej ty przeproś panią¹⁴¹ Grabowską¹⁴¹, powiedz, że nieoczekiwanie⁸ Elżbietka¹¹¹ wróciła .. No nie mogę, mam, przecież już wcześniej się umawiałem⁵⁰¹. Zresztą jest fantastycznie wesoły²¹¹ wieczór¹¹¹. No co⁴¹, nie dasz⁵⁰¹ się skusić⁵⁰¹, Elżbieta¹⁷¹? .. Nie. Wpadłam tylko na⁶⁴ minutę, żeby się z⁶⁵ panią¹⁵¹ przywitać⁵⁰¹ .. [&]

E1742 Matysiakowie P R 07.10.1967 odc. 580 s. 13

Nie przesadzajmy. Rączka¹¹¹ po⁶³ pijanemu inwalidą został, a nie na⁶⁶ wojnie¹⁶¹. Pan¹¹¹ ma pojęcie¹⁴¹, panie¹⁷¹ Klemensie¹⁷¹, jacy tam⁸ ludzie¹¹² należą? My tam⁷ mówimy wojna wojna i nam ciągle w⁶⁶ pamięci¹⁶¹ tylko ta ostatnia. A są inwalidzi i z⁶² pierwszej²²¹ wojny¹²¹ i z⁶² rewolucji¹²¹ w⁶⁶ Rosji¹⁶¹, i w⁶⁶ Hiszpanii¹⁶¹, i jeszcze dodaj pan¹¹¹ do⁶² tego⁴² z⁶² walk z⁶⁵ upowcami .. Gdzie ci Polacy, słowo daję, nie wojowali .. Ale też, nie można powiedzieć, nie zapomina się o nich .. [&] [#]

E1743 Matysiakowie P R 14.10.1967 odc. 581 s. 5

Nie powinienes być tego⁴² robić, Józus¹⁷¹, przecież z⁶² twojej²²¹ strony¹²¹ to⁴¹ jest jakieś²¹¹ oszukaństwo¹¹¹ .. Bo z⁶² dwóch³² zakładających się²²² zawsze jeden²¹¹ jest trochę oszukaniec a drugi²¹¹ głupi²¹¹. On mi wmawia, że tu mieszka⁵ pani¹¹¹ Kolasieńska¹¹¹. No i po⁶⁴ co⁴⁴ to⁴⁴ zrobiłeś. On sobie⁴³ może⁸ myśli⁵, że jeżeli Klemens¹¹¹ i Zosia¹¹¹ byli⁵ razem⁸ w⁶⁶ Augustowie¹⁶¹, i potem⁸ zrobili to²⁴¹ przyjęcie¹⁴¹ dla⁶² nich⁴² u⁶² Klemensa¹²¹ .. [&]

E1744 Matysiakowie P R 14.10.1967 odc. 581 s. 16

No widzisz, że nie ma. Obszukaliśmy, bracia¹⁷² Polacy¹⁷², cały²⁴¹ Rzeszów¹⁴¹ za⁶⁵ tymi oponami, ale nawet jednej²²¹ na⁶⁴ lekarstwo¹⁴¹ nie znajdziesz. To⁹ mówię ja Bronkowi¹³¹, nie martw⁵⁰¹ się, pojedę do⁶² stolicy¹²¹, do⁶² brata¹²¹ Matysiaka¹²¹, on ci⁴³ w⁶⁶ tym⁴⁶ na pewno pomoże. A ja rodzinę przy⁶⁶ okazji odwiedzę, z⁶⁵ ludźmi pogadam, rozejrzę⁵⁰¹ się po⁶⁶ świecie! .. I przyjechał pan tutaj? Jaki pan dobry? [#]

E1745 Matysiakowie P R 14.10.1967 odc. 581 s. 28

Doskonale rozumiem, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹, że w⁶⁶ tej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ sprawa absolutnej²²¹, że się tak wyrażę⁵⁰¹, dyscypliny¹²¹, jest rzeczą pierwszorzędną²⁵¹ .. W⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ nie potrzebujemy fachowców¹²², ale w⁶⁶ najbliższym²⁶¹ czasie uruchamiamy jeszcze jeden²⁴¹ oddział¹⁴¹ .. Niestety, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹, ja jestem fachowcem jedynie w⁶⁶ dziedzinie¹⁶¹ gospodarki¹²¹ materiałowej²²¹, czyli magazynierem. Wiem, wiem, ale czy my w tej chwili potrzebujemy, albo czy będziemy potrzebowali kogoś takiego, to niestety, nie mam pojęcia .. [&] [#]

E1746 Matysiakowie P R 11.11.1967 odc. 585 s. 11

Nie, nie, niech mama zostawi⁵⁵. Wyjdę za⁶⁴ chwilę, przejdę⁵⁰¹ się po⁶⁶ świeżym²⁶¹ powietrzu¹⁶¹ .. Wyjdiesz? .. Otóż to⁴¹. Mama wołałaby, żebym został, prawda? .. Ale dlaczego tak się o⁶⁴ to⁴⁴ gniewasz⁵⁰¹? .. Bo mama chciałaby, żebym został, ponieważ ma przyjść⁵ Elżbieta¹¹¹, prawda? Tak, mam? Dlaczego nie mamy⁵ sobie⁴³ tego⁴² szczerze powiedzieć? .. Trudno rozmawiać, kiedy ty się od rana denerwujesz, sam jeszcze dobrze nie wiesz o co .. [&] [#]

E1747 Matysiakowie P R 18.11.1967 odc. 586 s. 17

Napracował⁵⁰¹ się pan¹¹¹ ostatnio za⁶⁴ wszystkie²⁴² czasy¹⁴². Należy⁵⁰¹ się panu¹³¹ słuszny²⁴¹ odpoczynek¹⁴¹ .. Jakiz²⁴¹ to⁸ ja tam⁸ będę⁵ miał⁵² odpoczynek¹⁴¹? Ale nawet złapać trochę świeżego²²¹ powietrza¹²¹ to⁴¹ też coś⁴⁴ znaczy, pewnie. Szkoda⁵ tylko, że się pogoda psuje⁵⁰¹ .. Proszę być dobrej²²¹ myśli¹²¹, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹. Może w⁶⁶ Bieszczadach będzie ładniejsza pogoda, niż⁹ tu u⁶² nas⁴² .. Nie wydaje mi się .. [&] [#]

E1748 Matysiakowie P R 02.12.1967 odc. 588 s. 4

No kto? .. Ty, ma się rozumieć⁵⁰¹ .. O⁷, rzeczywiście. Jakbym ja miała czas¹⁴¹ .. Będziesz⁵⁶ chodzić⁵¹! Będziesz⁵⁶, Helenko¹⁷¹. Na⁶⁴ Torwar¹⁴¹ nie jest znów od⁶² nas⁴² tak daleko. Autobusem dwa³⁴ przystanki¹⁴² .. Ja to⁸ nie będę⁵⁶ chodzić⁵¹ już choćby dlatego, żeby się nie denerwować⁵⁰¹. Jeszcze sobie⁴³ co⁴⁴ dziecko¹¹¹ robi .. Na⁶⁶ łyżwach sobie⁴³ coś⁴⁴ robi? .. Może⁵ sobie⁴³ nóżkę skrócić, nigdy tego⁴² jeszcze na⁶⁶ nogach nie miała .. [&]

E1749 Matysiakowie P R 09.12.1967 odc. 588 s. 2

A może⁸ on się rozmyśli⁵⁰¹ i nie przyjdzie? .. Kto? .. No, ten²¹¹ pan¹¹¹ Zawada¹¹¹. Może⁸ mu się coś⁴¹ odmieniło⁵⁰¹, może⁸ dopiero jutro⁸ chce jechać .. Dlaczego miałoby mu się odmienić⁵⁰¹! Czy ja wiem. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie niepotrzebnie pakowałam Józia¹⁴¹, niepotrzebnie dziecko¹¹¹ jeszcze dotąd nie śpi .. Myślę, że nie ma się mama¹¹¹ czym⁴⁵ denerwować⁵⁰¹ na pewno zaraz się tutaj zjawi⁵⁰¹ .. [&]

E1750 Matysiakowie P R 16.12.1967 odc. 590 s. 30

No, tego⁴² to⁸ jużem się nie spodziewała⁵³¹. To⁴¹ ja specjalnie na⁶⁴ ulicę wybiegam, na⁶⁴ mróz¹⁴¹, a wy w⁶⁶ domu¹⁶¹ macie⁵ i nic⁴⁴ nie powiecie⁵¹! .. Nie masz racji¹²¹, Różia¹⁷¹, bo to⁴¹ wino¹¹¹ .. Tegom⁴² się nie spodziewała⁵³¹. Jak⁹ wy możecie pić to²⁴¹ wino¹⁴¹? .. Słabiutkie²¹¹, winko¹¹¹, sikacz¹¹¹, pani¹⁷¹ Rozalio¹⁷¹, nikomu nie zaszkodzi .. Przeciwnie, pomóc ma, ale nie wam, a choremu¹³¹. No, w⁶⁶ najśmielszych²⁶² snach tegom⁴² nie przypuszczała⁵³ .. [&]

E1751 W Jezioranach P R 06.01.1963 odc. 140 s. 12

Tak mu też powiedziałem. To⁹ chciał już wejść⁵, a tu na⁶⁶ ganku¹⁶¹ zetknął⁵⁰¹ się z⁶⁵ Dzięgielanką¹⁵¹. On jej⁴³ przejście¹⁴¹ daje, a ona się cofa⁵⁰¹ .. Co⁸ ona raptem taka strachliwa? .. Mówi, że później przyjdzie do⁶² ciebie⁴², Hanuś¹⁷¹, bo nie chce się tak pchać⁵⁰¹, jak⁹ już tyle³¹ gości¹²² .. No i widzicie ją. Zaraz, ja ją przyprowadzę .. [&]

E1752 W Jezioranach P R 20.01.1963 odc. 142 s. 13

A tam⁸ u⁶² nas⁴² co⁴¹? Radio¹¹¹ tak gra⁵? .. Radio¹¹¹? Edek¹¹¹ miechy¹⁴² rozciąga. Szkoda⁵, żeś wcześniej nie przyszedł⁵³ .. A bo co⁴¹? .. Ujrzałbyś przed⁶⁵ kim⁴⁵ Edek¹¹¹ się tak popisuje⁵⁰¹ .. Nie ciekawym²¹¹. No, dobranoc Wiktor¹⁷¹. A drogi¹²¹ nie zgub⁵, bo zaspy¹¹² .. Dobranoc. Ty! A nie przesłać komu od⁶² ciebie⁴² jakich²²² pozdrowień? .. Komu? .. No, sąsiadom z⁶² góry¹²¹ .. Po⁶⁴ co⁴⁴? Przecież wiedzą⁵, że im⁴³ dobrze życzę ..

E1753 W Jezioranach P R 03.02.1963 odc. 144 s. 20

A co⁴¹ tam⁸ takiego²²¹ się stało⁵⁰¹? Zajęce¹¹² się pogryzły⁵⁰¹? .. Jak⁹ ogłosili w⁶⁶ gazetach, że chłopom mają dronicę sprzedawać w⁶⁶ lesie, to⁹ ludzie¹¹² ruszyli taborem, jak⁹ Cygany¹¹². Wszyscy chcieliby naraz i w⁶⁶ pierwszej²⁶¹ kolejce¹⁶¹, a cała obsługa leśna dwóch³² gajowych¹²² i leśniczy¹¹¹. Mówię wam, bałagan¹¹¹, ścisk¹¹¹ jak⁹ przy⁶⁶ śledziach .. Przecież mogli kwitki¹⁴² wydawać .. Dasz kwitek na gałęzie, a nasz brat jak go nie przypilnujesz, zwali na wóz sosnę, taką jak nasze topole .. [&] [#]

E1754 W Jezioranach P R 17.02.1963 odc. 146 s. 8

Już tam⁷ kto inny²¹¹ woli⁵ się w⁶⁶ tych²⁶² jego⁴² oczach przeglądać⁵⁰¹ .. Wiadoma rzecz¹¹¹, że z⁶² Hanki¹²¹ dziewczyna szczerza: co⁴¹ w⁶⁶ sercu¹⁶¹ – to⁴¹ i w⁶⁶ mowie¹⁶¹. No i wygadała⁵⁰¹ się, że w⁶⁶ panu¹⁶¹ nauczycielu¹⁶¹ widzi najbliższego²⁴¹ sąsiada¹⁴¹. A przecie ma innych²⁴². Prawda Jańcia¹⁷¹, że ty nie o⁶⁶ Weberze¹⁶¹ myślałaś? .. Ja myślałam .. No to albo coś robimy z tym całym programem, albo znów się wszystko skończy na gadaniu .. [&] [#]

E1755 W Jezioranach P R 24.02.1963 odc. 147 s. 17

Umarłabym ze⁶² strachu¹²¹. Przecież to⁴¹ trzeba całą²⁴¹ noc¹⁴¹ chodzić. I to⁸ jeszcze samej²³¹. Ojciec za⁶⁴ mnie⁴⁴ chodził .. No, widzisz. Ta sama granda¹¹¹ tutaj. Było kiedyś, że na⁶⁴ warty¹⁴² brali kobiety¹⁴² ale w⁶⁶ jesieni¹⁶¹ zeszłego²²¹ roku¹²¹ zniesiono to⁴⁴. Wyszło takie²¹¹ specjalne²¹¹ zarządzenie¹¹¹. Nawet chłopcy do⁶² osiemnastu³² lat nie muszą chodzić na⁶⁴ wartę .. A to⁴¹ ci⁴³ psiatrec ten²¹¹ nasz²¹¹ Maciek¹¹¹ ..

E1756 W Jezioranach P R 03.03.1963 odc. 148 s. 5

Trochę on teraz nie taki²¹¹ jak⁹ zawsze. Dziewięć³⁴ rzeczy¹²² na⁶⁴ raz¹⁴¹ zaczyna .. Nie dziwię⁵⁰¹ mu się. Takie²¹¹ nieszczęście¹¹¹. Biedna Wandzia¹¹¹. Nie chodzi już do⁶² roboty¹²¹? .. Nie. Jest w⁶⁶ domu¹⁶¹. Hanka¹⁷¹. Słuchaj. Chciałem ci⁴³ podziękować. Od⁶² ciebie⁴² i od⁶² mojej²²¹ Irki¹²¹. Za⁶⁴ życzenia¹⁴² ślubne²⁴² .. E⁷, nie ma za⁶⁴ co⁴⁴ .. Tak wypadło, że dopiero teraz. Jakoś nie mogłem cię nigdzie spotkać .. [&]

E1757 W Jezioranach P R 10.03.1963 odc. 149 s. 6

Taki²¹¹, co⁹ tak cicho cicho i półgębkiem gada⁵, to⁹ zawsze człowieka¹⁴¹ od⁶² pleców zajdzie. A bo inaczej było z⁶⁵ naszym²⁵¹ Leonem¹⁵¹? Przecież z⁶² tyłu tym²⁵¹ sworzniem dostał i .. Cicho! Dziecko¹¹¹ słucha! .. Niech słyszy⁵⁵, jakie²¹² to⁸ ludzie¹¹² są na⁶⁶ świecie. Czego⁴² on tu chce? Czego⁸ on tu podle⁶² nas⁴² łązi? .. Czego⁸? Przecież obaj są z⁶² jednego²²¹ ojca¹²¹, z⁶² jednej²²¹ matki¹²¹ .. [&]

E1758 W Jezioranach P R 10.03.1963 odc. 149 s. 21

I pieniądze¹¹² by⁸ były⁵⁴ i jeszcze by⁸ tej²²¹ pulpy¹²¹ dali⁵⁴. Bydło¹⁴¹ by⁸ się⁴¹ podkarmiło⁵⁴ .. Danką¹⁷¹, to⁸ odwiedzić cię nie mogli z⁶² majątku¹²¹? Na⁶⁴ piechotę w⁶⁴ taki²⁴¹ czas¹⁴¹ .. Tam⁸ mają teraz urwanie¹⁴¹ głowy¹²¹. Nawozy¹⁴² mieszają, maszyny¹⁴² szykują, powyciągali żelastwo¹⁴¹ z⁶² szop¹²², a kierownik lata⁵, jakby się inspekcji¹²¹ spodziewał⁵⁰¹. Szykują⁵⁰¹ się .. Wszyscy się szykują⁵⁰¹, tylko że tak indywidualnie to⁸ trochę ciężiej idzie, bo to⁴¹ z⁶⁵ tym²⁵¹ transportem teraz nawala .. [&]

E1759 W Jezioranach P R 24.03.1963 odc. 151 s. 7

No? Przyjedziesz, Wanda¹⁷¹? Mów⁵! Wóz¹¹¹ albo przewóz¹¹¹ .. Ja nie w⁶⁶ takim²⁶¹ sensie. Po prostu tylko .. Ale ja w⁶⁶ takim²⁶¹ sensie. No, Wanda¹⁷¹? .. Póki się nie skończą⁵⁰¹ dochodzenia¹¹² z⁶⁵ tą²⁵¹ kradzieżą, to⁹ wiesz. Wyglądałoby, że uciekłam. Wtedy by⁸ już z⁶⁵ pewnością gadali⁵⁴, że te²¹² pieniądze¹¹². To⁸ na⁶⁴ to⁴⁴ były⁵, żeby .. Póki się nie skończy⁵⁰¹ – zgoda. Ale miesiąc¹¹¹, dwa³¹ i będzie po⁶⁶ wszystkim⁴⁶. A ja przez ten czas tam gdzie będę, postaram się jako-tako urządzić. [#]

E1760 W Jezioranach P R 31.03.1963 odc. 152 s. 18

Kto tam⁸ znowu? Józefie¹⁷¹ Święty²¹¹! Myślałam, że to⁴¹ ten²¹¹ kapral do⁶² Edka¹²¹. Ale to⁴¹ Janiak¹¹¹, zdaje⁵⁰¹ się, do⁶² nas⁴² idzie .. No! Ja tu mu zaraz plenum¹⁴¹ urządzę .. Daj spokój¹⁴¹, Władek¹⁷¹! Co⁴⁴ ci⁴³ Janiak¹¹¹ winien? Nie można na⁶⁴ spokojnego²⁴¹? .. O⁷ to⁴¹, to⁴¹, to⁴¹! Co⁴¹ dobre²¹¹, człowiek długo pamięta, a co⁴¹ złe²¹¹ jest – jeszcze dłużej! .. Przecież Borek¹¹¹ nie myśli⁵ tu jakiej²²¹ zwady¹²¹ urządzić? .. Pewnie, że nie, nie. [#]

E1761 W Jezioranach P R 31.03.1963 odc. 152 s. 26

Co⁴⁴ on tu mógł podpatrzeć? .. Ale mógł nas⁴⁴ podsłuchiwać .. No, to⁹ co⁴¹ takiego²²¹? .. Dobrze ci⁴³ tak mówić .. Janeczka¹⁷¹ .. No, to⁹ co⁴¹? .. Będzie tak, jak⁹ mówiłem. Dlaczego nie⁴⁴ nie mówisz? .. Sama²¹¹ nie wiem .. Posłuchaj jeszcze raz⁸. Weźmiemy cywilny²⁴¹ ślub¹⁴¹, wiesz, żeby prawnie wszystko⁴¹ było w⁶² porządku¹⁶¹ .. Och⁷? Jak⁹ się tego²²¹ wszystkiego⁴² boję⁵⁰¹ .. A ja wtedy do swojej dyrekcji, do rady zakładowej. [#]

E1762 W Jezioranach P R 07.04.1963 odc. 153 s. 19

U⁶² nas⁴² w⁶⁶ ogrodzie to⁸ tylko porzeczeki¹¹², agrest¹¹¹, co⁹ wyszły⁵ prawie⁸ bez⁶² szkody¹²¹ .. żeby drzewka¹¹² na zawsze nie zmarniały⁵ .. Jak⁹ kto zadba, to⁹ i coś⁴⁴ uratuje .. U⁶² nas⁴² to⁸ zające¹¹² dużo szkody¹²¹ narobiły. No po prostu jak⁹ chomiki¹¹² jakies²¹²! Nasz²¹¹ dziadek to⁸ z⁸ pół godziny¹²¹ stał, jak⁹ zobaczył tę szkodę. Niektóre to aż na pół metra i więcej. [#]

E1763 W Jezioranach P R 14.04.1963 odc. 154 s. 13

A co⁴¹ to⁴¹ ja dziecko¹¹¹, żeby w⁶⁴ jajka¹⁴² grał? .. A teraz, o⁷! Stuk⁷ stuk⁷! He⁷, he⁷, he⁷! I już twoje²¹¹ pękło. Obracaj na⁶⁴ drugą²⁴¹ stronę. Widzisz! I z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ słabsze²¹¹. Weź sobie⁴³ jeszcze jedno²⁴¹ jak⁹ chcesz i też ci⁴³ dam⁵ radę. I co⁴⁴ ty na⁶⁴ to⁴⁴? .. E⁷, wielka mi sztuka! Zaprawił dziadek woskiem swoje²⁴¹ jajko¹⁴¹, żeby było mocniejsze²¹¹ i, [&]

E1764 W Jezioranach P R 05.05.1963 odc. 157 s. 24

A po⁶⁴ co⁴⁴? Ciebie⁴⁴ chciałem postraszyć, nie Wandę¹⁴¹. Nie bój⁵⁰¹ się. Nic⁴⁴ nie słyszałem coście⁴⁴ słyszały⁵³. Ten²¹¹ Dzięgiela¹¹¹ mi wszystko⁴⁴ popsuł. żeby nie on, może⁸ by⁸ mi się udało⁵⁴¹ wysłuchać jaką²⁴¹ tajemnicę .. A jakbyś co⁴⁴ na⁶⁴ siebie⁴⁴ wysłuchał? .. Najwyżej! Nic⁴⁴ bym⁸ się nie dowiedział⁵⁴¹ jak⁹ tylko to⁴⁴, co⁴⁴ wiem. Ale ty masz lepszych²⁴² do⁶² obgadywania¹²¹ jak⁹ ja .. Nikogo nie obgaduję. Nie rób ze mnie bajczary. [#]

E1765 W Jezioranach P R 19.05.1963 odc. 159 s. 17

Ja nie mówię, że Edek¹¹¹ przystanie⁵ do⁶² nich⁴², do⁶² spółki¹²¹. Ale przeważnie tak jest jak⁹ robią gdzieś kanty¹⁴², to⁹ wciągają także szofera¹⁴¹, bo to⁴⁴ wiesz – transport¹¹¹, paliwo¹¹¹, nadliczbówki¹¹². A jak⁹ szofer powie: nie! No, to⁹ go⁴⁴ prędzej, czy później wygrzą. I wtedy pisz na⁶⁴ Berdyczów¹⁴¹, albo do⁶² Fali¹²¹ Pięćdziesiąt Sześć! To⁸, bracie¹⁷¹, zabił⁵³ mi klina¹⁴¹ w⁶⁴ głowę! .. Mówię jak⁹ jest .. Ale co radzisz? Niech się przeniesie do Pegeeru. Jest wolna posada. [#]

E1766 W Jezioranach P R 26.05.1963 odc. 160 s. 18

To⁴¹ prawda. Tak było. Prokurator wydał nakaz¹⁴¹ aresztowania¹²¹, bo to²¹¹ śledztwo¹¹¹ o⁶⁴ kradzież¹⁴¹ w⁶⁶ sklepie do⁶² niego⁴² przyprowadziło. Ale wczoraj wypuścili go⁴⁴. Nie ma takich²²² dowodów, żeby go⁴⁴ można dłużej zatrzymać. Heniek¹¹¹ Wilczewski¹¹¹, bo on z⁶² tych²²² Klimontowic¹²² wszystkie²⁴² nowiny¹⁴² znosi, mówił mi, że Edek¹¹¹ miał⁵ mu coś⁴⁴ takiego²²¹ powiedzieć, „że go⁴⁴ wsadzi” .. Kogo⁴⁴? Wilszewskiego¹⁴¹? .. Nie, Mikulaka¹⁴¹. Dzień przedtem, jak go przymknęli, akurat był w Klimontowicach spęd świn. I przedsiębiorstwo jego przysłało. [#]

E1767 W Jezioranach P R 09.06.1963 odc. 162 s. 5

Jest to⁹ jest, ale wszystkiego⁴² sam²¹¹ nie robi. A zresztą to⁴¹ jest dobrowolne²¹¹ .. Stefan¹¹¹ to⁸ tak jak⁹ mój²¹¹ stary¹¹¹. Jak⁹ nie był tym²⁵¹ prezesem w⁶⁶ kółku¹⁶¹, to⁹ mówił jak⁹ człowiek. A jak⁹ już mu dali⁵ trochę tych²²² rządów posmakować. Takie²⁴² rządy¹⁴² to⁸ ja mam⁵ lepsze²⁴² w⁶⁶ domu¹⁶¹. – To⁹ moje²¹¹ Franczysko¹¹¹ zaczęło wszystko⁴⁴ chwalić. Co⁴⁴ w⁶⁶ radiu¹⁶¹ powiedzą, to⁴¹ dla⁶² niego⁴² jakby ksiądz gadał.

E1768 W Jezioranach P R 09.06.1963 odc. 162 s. 19

Ja to⁸ się zawsze na⁶⁴ takie²⁴² rzeczy¹⁴² piszę⁵⁰¹ .. Myślę sobie⁴³, co⁸ tam⁷ będziemy⁵⁶ po⁶⁶ jakimś²⁶¹ świecie szukać⁵¹ tego²²¹ dobrego²²¹, kiedy mamy⁵ po sąsiedzku galanty²⁴¹ majątek¹⁴¹ .. Zboża¹⁴² mają nie lepsze²⁴² od⁶² naszych²²². A łąki¹¹², jak⁹ łąki¹¹² .. A kiedy byliście tam⁸ ostatni²⁴¹ raz¹⁴¹? Chyba ze⁸ dwa³⁴ lata¹⁴² temu⁸? .. A czy ja muszę tam⁸ być? .. Wystarczy to⁴¹, co⁴⁴ wiem .. Janiak mi wspominał — też do majątku nie chodzę — że pozakładali tam sporo łąnek z różnymi trawami. [#]

E1769 W Jezioranach P R 09.06.1963 odc. 162 s. 23

Dobry²¹¹ wieczór¹¹¹. Widziałam, że jesteś .. I dlatego udajesz taką²⁴¹ pracowitą²⁴¹ .. A co⁴¹ się stało⁵⁰¹, żeś tu trafił⁵³? Tak cię dawno nie było .. A dziś przyszedłem. Ale ty jakoś nie widziałaś .. Nie chciałam przeszkadzać. Ten²¹¹ tata to⁸ robi⁵⁰¹ się teraz na⁶⁴ prawdziwego²⁴¹ Janiaka¹⁴¹. Ciągłe z⁶⁵ kimś⁴⁵ radzi⁵ i radzi⁵ .. Jakbyście się ze⁶⁵ Świerkową¹⁵¹ zmówiły⁵⁰¹ .. A co takiego? [#]

E1770 W Jezioranach P R 09.06.1963 odc. 162 s. 26

Mówisz, jakbyś nie wiedział albo udawał, że nie wiesz .. Co⁴⁴ mam⁵ udawać? Mówię jak⁹ jest .. Jak⁸ jest? A nie wiesz co⁴¹ było z⁶⁵ tym²⁵¹ konkursem na⁶⁴ Dni¹⁴² Oświaty¹²¹? .. A co⁴¹ było? .. Naprawdę nie⁴⁴ nie wiesz? To⁹ co⁴¹, Irka¹¹¹ ci⁴³ nie powiedziała że się pokłócili⁵⁰¹ .. żadnej²²¹ kłótni¹²¹ nie było .. No, nie chcę, żebyś myślał, że się zajmuję⁵⁰¹ plotkami. Myślałam, że doszło do ciebie .. Nie wiesz jak to jest u nas? Ludzie z igły robią widły. [#]

E1771 W Jezioranach P R 16.06.1963 odc. 163 s. 29

Nie o⁶⁴ to⁴⁴ chodzi. Ja tego⁴² nie żałuję. Jestem taka szczęśliwa, że nie posłuchałam tych²²², co⁹ mi odradzali takie²⁴¹ małżeństwo¹⁴¹ na łapu capu, co⁹ gadali o⁶⁶ Broni¹⁶¹, i nie o⁶⁶ Broni¹⁶¹. I dobrze zrobiłam. Nigdy nie będę⁵⁶ tego⁴² żałować⁵¹. I jak⁹ chcesz – pomówię z⁶⁵ Wieśkiem¹⁵¹ .. Nie. Nie trzeba. Sama²¹¹ wiem, co⁴⁴ robić. O⁷, masz tu to²⁴¹ swoje²⁴¹ szczęście¹⁴¹. Stoi i śpi .. Jak⁹ chcesz, Jasiu¹⁷¹.

E1772 W Jezioranach P R 30.06.1963 odc. 165 s. 5

Zagotowałaś wody¹²¹? .. Jest cały²¹¹ czajnik¹¹¹ .. Trzeba to⁴⁴ będzie sparzyć kipiátkiem i podrzucić kurom .. To⁹ już wie ojciec jak⁹ trzeba .. A wiesz ty, moja Anielciu¹⁷¹, że i świnki¹¹² to⁴⁴ lubią? .. Podobno. Czego⁴² one nie lubią? Mój²¹¹ ojciec nieboszczyk to⁸ nawet suszył te²⁴² kandyby¹⁴², jak⁹ śliwki¹⁴². Na⁶⁴ zapas¹⁴¹! .. Musiał workami zbierać .. Ano⁷, było tego⁴², było.

E1773 W Jezioranach P R 30.06.1963 odc. 165 s. 18

To⁴¹ jest zupełnie inna praktyka¹¹¹ niż⁹, powiedzmy, u⁶² nas⁴². Dużo nauczysz Bolka¹⁴¹ przy⁶⁶ tych²⁶² trzech³⁶ krowach i na⁶⁶ tych²⁶² kilku³⁶ hektarach? Sam²¹¹ musiałbyś jeszcze niejednego⁴² się pouczyć⁵⁰¹ .. No, dobra⁸, dobra⁸! Ty też jeszcze książek nie radzisz .. A więc teraz wiesz o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? .. Ja wiem, że mnie⁴³ we⁶⁴ żniwa¹⁴² potrzebna będzie każda para¹¹¹ ręk! .. A na takiej praktyce, to jak tam, pani Ireno, dają coś, czy tak za „Panie Boże zapłać”? [#]

E1774 W Jezioranach P R 30.06.1963 odc. 165 s. 21

Stefan¹⁷¹, zajrzę jeszcze na⁶⁴ ogród¹⁴¹ do⁶² matki¹²¹ .. Jak⁹ chcesz. No co⁴¹ tam⁸, Maczek¹⁷¹ ciekawego²²¹ na⁶⁶ świecie? .. Mnie⁴² się pytasz⁵⁰¹? Pewnie Edek¹¹¹ smutny²¹¹ .. A niby czemu⁸ smutny²¹¹? Żeni⁵⁰¹ się? .. Słyszałem od⁶² prezesa¹²¹, że Wanda¹¹¹ zaproszenie¹⁴¹ do⁶² Gdyni¹²¹ dostała od⁶² Karola¹²¹. Na⁶⁴ to²⁴¹ święto¹⁴¹ morza¹²¹ .. No to⁹ musi jakich²²² ryb przywieźć .. Co⁴⁴ lepszego²²¹ będzie⁵⁶ miała⁵² do⁶² roboty¹²¹. Bo tam te parady, tyle zabaw. [#]

E1775 W Jezioranach P R 07.07.1963 odc. 166 s. 7

Powiem panu¹³¹, że też bym⁸ chętnie posiedział⁵⁴ w⁶⁶ Jezioranach¹⁶². Nie będzie żony¹²¹ i dziecka, to⁹ mógłbym pchnąć trochę swoje²⁴² własne²⁴² prace¹⁴². Ale to²¹¹ mieszkanie¹¹¹ mnie wygania. Nie wiem, jak⁹ to⁴¹ dalej będzie, bo lekarze mówią jednym²⁵¹ głosem, że sobie⁴³ napytam ciężkich²²² komplikacji¹²² reumatycznych²²². Zaczynam się poważnie zastanawiać⁵⁰¹ nad⁶⁵ przeniesieniem .. Panie Kierowniku, mam ochotę na to. [#]

E1776 W Jezioranach P R 07.07.1963 odc. 166 s. 15

Ani jedno²¹¹ ani drugie²¹¹. I bez⁶² tego⁴² pan¹¹¹ Kania¹¹¹ przegrał .. Jakby się kto pytał⁵⁰¹, to⁹ ledwie weszła, straciłem damę. A jak⁹ się⁴¹ damę traci to⁹ już źle .. Niech pani¹¹¹ tak nie patrzy⁵⁵, pani¹⁷¹ Danko¹⁷¹. Mówimy o⁶⁶ szachach .. To⁴¹ znaczy, pana¹²¹ zdaniem, że w⁶⁶ życiu¹⁶¹ można stracić damę i nie być przegranym²⁵¹ .. O⁷, podchwytliwe²¹¹ pytanie¹¹¹ .. To znaczy, że w życiu można jeszcze damę odzyskać, a w szachach gorzej. [#]

E1777 W Jezioranach P R 07.07.1963 odc. 166 s. 22

No właśnie. Czekałem na⁶⁴ przyjęcie¹⁴¹ u⁶² dentysty¹²¹. Było jeszcze kilka³¹ kobiet i wywiązała⁵⁰¹ się taka rozmowa. Podobna jak teraz. Byłam taka²¹¹ głupia, że wtrąciłam swoje²⁴² trzy³⁴ grosze¹⁴². W⁶⁶ podobnym²⁶¹ sensie jak⁹ pani¹¹¹ teraz. Tylko, że chodziło mi głównie o⁶⁴ to⁴⁴, że ci²¹² co⁹ piją. No, alkoholicy, nie powinni mieć dzieci¹²² .. O⁷! To⁴¹ jest problem¹¹¹! .. Prawda? Zdawało mi się, że tutaj nikt nie może być innego zdania. [#]

E1778 W Jezioranach P R 21.07.1963 odc. 168 s. 11

Wiesz, Wiesiek¹⁷¹, że ty masz nosa¹⁴¹? .. Wiadoma rzecz¹¹¹. Ale o⁶⁴ co⁴⁴ się rozchodzi⁵⁰¹? .. Bracie¹⁷¹, mówię ci⁴³, taka²¹¹ zabawa się u⁶² nas⁴² szykuje⁵⁰¹. Poczekaj tu, harmonię odniosę to⁹ sobie⁴³ pogadamy .. Pani¹¹¹ Jabłońska¹¹¹ jak⁹ mnie⁴⁴ zobaczy, to⁹ tak jakby .. Jakby co⁴¹? .. No, jako⁹ tak, jakby. Wiadoma rzecz¹¹¹, ale .. E⁷, zdaje⁵⁰¹ się komuś .. A ja przyjechałem na⁶⁴ przeprosiny¹⁴² .. Na⁶⁴ przeprosiny¹⁴²? .. Dwa dni świąt, to sobie myślę, podskoczę na motorze. [#]

E1779 W Jezioranach P R 28.07.1963 odc. 169 s. 8

O⁶⁶ bratowej¹⁶¹ to⁸ chyba tego⁴² powiedzieć nie można. Nie oszczędza⁵⁰¹ się. Ja to⁸ się jej⁴³ nawet dziwię⁵⁰¹. Młoda²¹¹ jest przecież. Inni młodzi¹¹² więcej za⁶⁵ przyjemnościami patrzą, a ona .. A bo Brzezinianka¹¹¹. Tam⁸ wszystko⁴¹ w⁶⁶ Brzezinach¹⁶² takie²¹¹. Pazerne²¹¹ na⁶⁴ robotę. A co⁴¹. Nie zanoszą⁵⁰¹ się u⁶² nich⁴² na⁶⁴ co⁴⁴? Nie spodziewa⁵⁰¹ się Stefkowa¹¹¹ jakiego²²¹ przybytku¹²¹? .. Aa, czy to. Nie, skąd? Stefan mówi, że że muszą najpierw dobrze na nogach stanąć. [#]

E1780 W Jezioranach P R 28.07.1963 odc. 169 s. 16

Sto³⁴ lat, sto³⁴ lat niech żyje⁵⁵ Hania¹¹¹ nam .. Ojej⁷, Kania¹⁷¹, co⁴⁴ we⁶⁶ wsi¹⁶¹ pomyślą? Pomyślą, że imieniny¹¹². No co⁴¹, Hanus¹⁷¹? Nie wyjdiesz do⁶² nas⁴² ani na⁶⁴ chwilę? .. A do⁶² kogo⁴² – do⁶² nas⁴²? .. A jest tu jeszcze jeden²¹¹ taki²¹¹. Aż się rwie⁵⁰¹ do⁶² winszowania¹²¹ .. Ale wódki¹²¹ u⁶² mnie⁴² nie ma. Chyba, że w⁶⁴ niedzielę .. Namówię Edka, żeby przyszedł z harmonią. [#]

E1781 W Jezioranach P R 11.08.1963 odc. 171 s. 26

To⁹ ty Irenka¹⁷¹ uważasz, że co⁴¹? że Janka¹¹¹ nie powinna jechać. Czy jak⁸? .. W⁶⁶ takiej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ jak⁹ jest teraz między⁶⁵ nami, to⁹ z⁶⁵ pewnością nie. I trzeba to⁴⁴ Jance¹³¹ koniecznie wytłumaczyć. Ja tego⁴² nie zrobię, bo mogłabym tylko sobie⁴³ Jankę¹⁴¹ zrazić, a mama¹¹¹. Mówiłam ci⁴³ jak⁹ z⁶⁵ mamą. I dlatego myślę, że tylko ty. No, nie rób takich min. Czego nic nie mówisz, Stefcia? [#]

E1782 W Jezioranach P R 18.08.1963 odc. 172 s. 8

Nic⁴¹ takiego²²¹? Wiesiek¹¹¹ to⁸ siedział na⁶⁶ swoim²⁶¹ łóżku¹⁶¹ pod⁶⁵ oknem. Wcale nawet nie wiedział, że ja weszła. Bo to²¹¹ łóżko¹¹¹ to⁸ trochę za⁶⁵ szafą. Koło⁶² niego⁴² siedziała taka czarna, no, taka²¹¹ dziewczyna. I trzymała mu rękę przez⁶⁴ szyję. No, co⁸ mama¹¹¹ tak na⁶⁴ mnie⁴⁴ patrzy? Sama²¹¹ mama¹¹¹ się pytała⁵⁰¹, no to⁹. No to⁹ ja nie wiedziałam całkiem, co⁴⁴ zrobić. Stałam tak przy drzwiach. Ani się cofnąć, ani wejść. Jakby mnie замуrowało. [#]

E1783 W Jezioranach P R 15.09.1963 odc. 176 s. 26

Teraz? Przed⁶⁵ rozprawą? Musiałby zgłupieć. A ty wiesz, że Wanda¹¹¹ jeździła teraz niedawno, no, tydzień¹⁴¹ przed⁶⁵ tobą z⁶⁵ taką²⁵¹ wycieczką geesowską²⁵¹? Do⁶² Białegostoku¹²¹ i tam⁸ gdzieś po⁶⁶ okolicach. I agronom też był w⁶⁶ tej²⁶¹ wycieczce¹⁶¹ .. I co⁴¹? .. Nic⁴¹. Tak tylko mówię. Bo nie wiem, czy wiesz .. Co⁴⁴ – czy wiem? Że była na takiej wycieczce? A ty coś myślała? .. Z tobą się dogadać, Heniek, to nieraz ciężiej jak .. [#]

E1784 W Jezioranach P R 29.09.1963 odc. 178 s. 15

A co⁴¹? Tak się mamie¹³¹ śpieszy⁵⁰¹, żeby babką zostać? .. A co⁸ by⁸ mi to⁴¹ szkodziło⁵⁴? Moje²¹¹ dziecko¹⁷¹! Przecie młódki¹²¹ odgrywać nie myślę .. O⁷, jest nareszcie. Stefan¹⁷¹! A co⁸ tak długo zabawił⁵³ z⁶⁵ tym²⁵¹ polem? .. Siewnik¹¹¹ mi się zaciął⁵⁰¹. Dobrze, że nic⁴¹ wielkiego²²¹. Dałem sam²¹¹ radę. No co⁴¹, kobiety¹⁷²? Nic⁴¹ nie ma do⁶² dzwigania¹²¹? .. Niech tu postoi chwilę, żeby wychłódko. Tylko drzwi załóż na kolek, żeby się Gniady nie dobrał .. [&] [#]

E1785 W Jezioranach P R 13.10.1963 odc. 180 s. 10

Tak się⁴¹ tylko mówi. Ale jak⁹ przyjdzie do⁶² składek¹²², to⁹ każdy²¹¹ będzie⁵⁶ się darł⁵²¹, jakby mu kiszki¹⁴² wrywano. Co⁴¹ wy, Franciszku¹⁷¹, nie znacie naszych²²² ludzi¹²²? Do⁶² gadaniny¹²¹ to⁸ każdy²¹¹ pierwszy²¹¹ ale jak⁹ trzeba do⁶² kieszeni¹²¹ sięgnąć, to⁹ go⁴² nie ma .. A może⁸ głosowanie¹⁴¹ zrobimy, panie¹⁷¹ Jabłoński¹⁷¹? .. Wójcik¹⁷¹, Wójcik¹⁷¹, to⁴¹ nie tak jak⁹ w⁶⁶ wojsku¹⁶¹, że wszystko⁴¹ jest w⁶⁶ magazynie. Wystarczy rozkaz¹¹¹ i już .. A co ma wojsko do tego? .. [&]

E1786 W Jezioranach P R 13.10.1963 odc. 180 s. 14

Zebrań¹¹¹ nasze²¹¹ jest wstępne²¹¹, organizacyjne²¹¹. Bo i tak nas⁴² nie ma tyle⁸, co⁹ trzeba .. Ja obstaruję za⁶⁵ wodociągiem. Jak⁹ się⁴¹ myśli⁵ o⁶⁶ mechanice¹⁶¹ to⁹ i trzeba mieć wodę .. Nie machaj tak ręką przed⁶⁵ nosem. Ja jako⁹ ze⁶² straży¹²¹ to⁸ też za⁶⁵ wodą .. Ja już się w⁶⁶ tej²⁶¹ sprawie¹⁶¹ wypowiedziałem⁵⁰¹ .. Mateuszu¹⁷¹! Wy coś⁴⁴ chcieliście powiedzieć? .. [&]

E1787 W Jezioranach P R 20.10.1963 odc. 181 s. 16

A co⁴¹, ja wam tu nie będę⁵⁶ wadził⁵², Stefkowa¹⁷¹? .. Ale skąd, panie¹⁷¹ Kania¹⁷¹! Niech pan¹¹¹ ani nie myśli⁵⁵ takich²²² rzeczy¹²²! Stefek¹⁷¹? Nie śpisz? I siedzisz tak sam²¹¹? .. Czytam gazetę .. Nie wiedziałeś, że Kania¹¹¹ przyszedł? .. Wiedziałem. A co⁴¹, nie ma z⁶⁵ kim⁴⁵ gadać? Przecież jest was⁴² tam⁸ czworo³¹ .. No tak, ale my jesteśmy dziś gospodarzami. Ty i ja .. [&]

E1788 W Jezioranach P R 27.10.1963 odc. 182 s. 17

No, tu jest dużo, kochanie¹⁷¹. Zaraz, zaraz: no tu mam⁵ notatki¹⁴² o⁶⁶ kasie¹⁶¹ samopomocowej²⁶¹ dla⁶² nauczycieli¹²², o⁶⁶ rozwinieciu¹⁶¹ spółdzielni¹²¹ szkolnej²²¹ i w⁶⁶ związku¹⁶¹ z⁶⁵ tym⁴⁵ chodzi o⁶⁴ weksle¹⁴² zabezpieczające²⁴² pokrycie¹⁴¹, a⁷, jeszcze punkt¹¹¹ fotograficzny²¹¹ z⁶⁵ ciemnią. Wie pan¹¹¹, panie¹⁷¹ kierowniku¹⁷¹, to⁴¹ o⁶⁶ czym⁴⁶ żeśmy już mówili⁵³. Bo ja lubię fotografię i znam⁵⁰¹ się troszeczkę na⁶⁶ tym⁴⁶. Ciemnia — to głupstwo, zresztą i nawet powiększalnik by się szybko zwrócił .. [&]

E1789 W Jezioranach P R 27.10.1963 odc. 182 s. 25

Patrzysz tak na⁶⁴ mnie⁴⁴ spod⁶² oka¹²¹, Wiesiek¹⁷¹, jakbyś myślał, że tego²²¹ listu Jance¹³¹ nie oddałam. A co⁴¹, nie masz żadnej²²¹ odpowiedzi¹²¹? Ani słowa¹²¹? Jakże⁸ to⁴¹ możliwe²¹¹? Ja jej⁴³ twoje²⁴¹ pisanie¹⁴¹ dawno przekazałam .. No widzisz. Nic⁴¹. Nic⁴¹ nie przyszło. Ani do⁶² Brzezin¹²², ani do⁶² Kraśnika¹²¹. Może⁸ trzeba jej⁴³ było coś⁴⁴ przypomnieć, albo co⁴¹? No bo .. Widzisz, Wiesiek, w tych sprawach nie ma co za bardzo naciskać. Po tym, jak była w Kraśniku, ta Janka, no, jakby to powiedzieć.. [&] [#]

E1790 W Jezioranach P R 10.11.1963 odc. 184 s. 5

W⁶⁶ głowie¹⁶¹ mi się to⁴¹ nie mieści⁵⁰¹, że się ten²¹¹ piskorz tak psim²⁵¹ śwędem wyślizgnął⁵⁰¹. Przecie to⁴¹, co⁴⁴ oni z⁶⁵ tym²⁵¹ drzewem zrobili, to⁴¹ nic⁴¹ innego²²¹, tylko kryminał¹¹¹. Kryminał¹¹¹, więcej nic⁴⁴ nie można powiedzieć. Ja to⁸ bym⁸ za⁶⁴ coś⁴⁴ takiego²²¹ do⁶² końca życia¹²¹ zostawiła⁵⁴ drani¹⁴² bez⁶² słońca¹²¹. A bo to⁴¹ pewno dlatego tak ulgowo, że ta pani prokuratora¹¹¹ .. Prokurator .. Przecie mówiłeś, że to kobieta! [#]

E1791 W Jezioranach P R 24.11.1963 odc. 186 s. 9

Z⁶² tego⁴² co⁴⁴ mówisz, widać, że przeprowadza⁵⁰¹ się na dobre .. Ale skąd? .. Nic⁴⁴ z⁶² tego⁴² nie rozumiem. Jak⁹ pisze, żeby wysłać jej⁴² rzeczy¹⁴², to⁹ znaczy, że nie myśli⁵ tu mieszkać .. Wprost przeciwnie! Pisze, że niedługo przyjedzie do⁶² Jezioran¹²² .. Niedługo – to⁴¹ znaczy kiedy? .. Od⁶² nowego²²¹ półrocza¹²¹. No i znowu będą u⁶² nas⁴² przeprowadzki¹¹². Będzie sobie musiała Zamięcka nowego miejsca poszukać .. No to mówisz, że wraca? [#]

E1792 W Jezioranach P R 01.12.1963 odc. 187 s. 28

Hanka¹⁷¹, za⁶⁴ te²⁴² słowa¹⁴², to⁸. Wartaś²¹¹ wszystkiego⁴² na⁶⁶ świecie? Żebyś tylko chciała, żebyś mi chociaż pozwoliła myśleć o⁶⁶ tobie⁴⁶ jak⁹ jakbym chciał. Co⁴¹, Hanka¹⁷¹? .. Nie wiem jeszcze. Nie chcę ci⁴³ kłamać. Teraz jest ze⁶⁵ mną⁴⁵ jakoś tak, jakoś tak. No, nie potrafię ci⁴³ powiedzieć, ale nie obchodzą mnie⁴² te²⁴² sprawy¹⁴². Zdaje mi się, że mogłoby chłopaków nie być na tym świecie .. [&] [#]

E1793 W Jezioranach P R 08.12.1963 odc. 188 s. 14

A⁷, to⁹ przez⁶⁴ to⁴⁴ się Walik¹¹¹ od⁶² rana¹²¹ kręcił⁵⁰¹ i pytał, kiedy goście¹¹² będą. Widać więcej wiedział ode⁶² mnie⁴² .. Ode⁶² mnie⁴² też! wychodzi na⁶⁴ to⁴⁴, że najlepiej wiedział o⁶⁶ tym⁴⁶ pewien²¹¹ krasnoludek, który²¹¹ koniecznie chce zgody¹²¹ między⁶⁵ ludźmi. A czy to⁴¹ złe²¹¹? .. To⁴¹ się okaże⁵⁰¹ – jak⁹ ja mówię .. Oj⁷, Iruś¹⁷¹, Iruś¹⁷¹. Już ty za dużo nie kombinuj, na⁶⁴ swoje²⁴¹ podwórko¹⁴¹ patrz, po⁶⁶ cudzym²⁶¹ się nie kręć⁵⁰¹ .. [&]

E1794 W Jezioranach P R 08.12.1963 odc. 188 s. 22

Jakżeś⁹ przyszedł⁵³, to⁹ się oziębiło⁵⁰¹ .. O⁷, widzę, że tu wszystko⁴¹ na poważnie odchodzi .. Czasem⁸ nie ma się z⁶² czego⁴² śmiać⁵⁰¹ .. Jak⁹ nie ma z⁶² czego⁴² – to⁹ śmieje⁵⁰¹ się z⁶² siebie⁴². Nie bój⁵⁰¹ się, Janka¹⁷¹. Zaraz pójde, tylko Wieśka¹⁴¹ o⁶⁴ coś⁴⁴ spytam. Słuchaj. Tu gdzieś na⁶⁶ Brzezinach¹⁶² jest stół¹¹¹ do⁶² ping-ponga¹²¹, tylko trzeba go⁴⁴ odgrzebać .. I co, chcesz grać? [#]

E1795 W Jezioranach P R 08.12.1963 odc. 188 s. 25

Bo to⁴¹ się akurat tak trafiło⁵⁰¹. Zresztą tak poważnie mówiąc, to⁹ wcale nic⁴¹ tam⁸ takiego²²¹ nie było. Ani przedtem, ani potem⁸. Potem⁸, jak⁹ już ty byłaś i uciekłaś, to⁹ ich⁴⁴ wyrzuciłem. Jak⁹ słowo¹⁴¹ daję, że kazałem im⁴³ się wynosić⁵⁰¹! Nie wierzysz mi? A tak w ogóle, to⁴¹ tylko tak, tańczyli sobie⁴³, no i te²¹¹ trochę picia¹²¹ .. Trochę uścisków .. Nie, Janeczka, tak wcale nie było, jak ty sądzisz .. [&] [#]

E1796 W Jezioranach P R 15.12.1963 odc. 189 s. 12

Żeby się tylko nie pochlali⁵⁰¹. Borek¹¹¹ już całkiem miarę stracił .. Trzeba⁵⁴ by⁸, mam¹⁷¹, pomyśleć o⁶⁶ jakiejś²⁶¹ pomocy¹⁶¹. Przynajmniej teraz, póki jeszcze same²¹² się objają⁵⁰¹ po⁶⁶ zagrodzie¹⁶¹ .. Kryśka¹¹¹ to⁸ już od⁶² biedy¹²¹ może⁵ gotować. Przy⁶⁶ matce¹⁶¹ już tam⁷ się trochę poduczyła⁵⁰¹. Czternaście³¹ lat, to⁴¹ już na⁶⁶ wsi¹⁶¹ kawał¹¹¹ robotnicy¹²¹ .. Ale ma jeszcze szkołę na⁶⁶ głowie¹⁶¹. Powinna skończyć tę siódmą²⁴¹ klasę .. Ano powinna. Teraz bez szkoły .. [&] [#]

E1797 W Jezioranach P R 15.12.1963 odc. 189 s. 21

Kusi diabeł Borka¹⁴¹, niech Borek¹¹¹ go⁴⁴ słucha! Ale dzieci¹¹² muszą mieć ojca¹⁴¹. Matkę straciły, niech im⁴³ ojciec zostanie⁵⁵. A Borkowi¹³¹ to⁸ jedno⁴⁴ powiem, jak⁹ człowiekowi. Do⁶² spowiedzi¹²¹ niech Borek¹¹¹ pójdzie⁵⁵, to⁹ go⁴⁴ złe¹¹¹ odejdzie! .. Do⁶² spowiedzi¹²¹? A z⁶² czego⁴² się mam⁵ spowiadać⁵⁰¹? Zabiłem kogo⁴⁴? Okradłem? Podpalić kogoś⁴⁴ chcę? Co⁴⁴ wy, Jabłońska¹⁷¹? .. Ale myśli¹¹² są złe²¹²! Trzeba się ich⁴² pozbyć⁵⁰¹! .. Niech się wygada, będzie mu lżej .. [&] [#]

E1798 W Jezioranach P R 26.12.1963 odc. 191 s. 3

Zaraz się⁴¹ starszego²⁴¹ pana¹⁴¹ Jabłońskiego¹⁴¹ obudzi przy⁶⁶ pomocy¹⁶¹ organów. Momencik¹¹¹, przybędą chęci¹¹²! .. U⁶² nas⁴² w⁶⁶ technikum¹⁶¹ to⁸ jest taki²¹¹ jeden²¹¹ chłopak, on jest z⁶² czwartego²²¹ roku¹²¹, chociaż mały²¹¹, jak⁹, jak⁹ myśli²¹¹ samczyk! Uch⁷! On to⁸ gra⁵: na⁶⁴ cztery³⁴ fajery¹⁴²! Nie ma melodii¹²¹, żeby nie powtórzył. Z⁶² każdego²²¹ filmu, co⁹ u⁶² nas⁴² szedł, to⁸ on zna piosenkę. A ty znasz to⁴⁴? To⁴¹ z⁶² takiego²²¹ kowbojskiego²²¹ filmu. Eee, ale ty pewno go nie widziałeś .. [&] [#]

E1799 W Jezioranach P R 26.12.1963 odc. 191 s. 15

Cieszę⁵⁰¹ się, bo to⁴⁴ ty wybrałaś. Ojej⁷, jakie²⁴² mam⁵ wypieki¹⁴². To⁴¹ po⁶⁶ tym²⁶¹ winie¹⁶¹ .. Janka¹¹¹ przez⁶⁴ to⁴⁴ tak tam⁸ się wybierała⁵⁰¹, że pewnie się tam⁸ spodziewa⁵⁰¹ Wieśka¹⁴¹ spotkać .. Wieśka¹⁴¹? Nie. Zresztą nie wiem. Ale jakby nawet – to⁴¹ co⁴¹? Czy to⁴¹ coś⁴¹ złego²²¹, że chcą się spotkać⁵⁰¹? Czy coś⁴¹ złego²²¹? Hm⁷, to⁴¹ się dopiero może⁵ okazać⁵⁰¹ ..

E1800 W Jezioranach P R 26.12.1963 odc. 191 s. 22

O⁷, to⁹ muszę wstawać. Tylko chciałem cię jeszcze o⁶⁴ coś⁴⁴ zapytać. Bo to⁴¹ akurat rok¹¹¹ jak⁹ żeśmy⁸ się pobrali⁵³¹. Czy jest coś⁴¹ takiego²²¹, czego⁴² byś⁸ tak bardzo chciała⁵⁴? .. Wiesz, z⁶⁵ marzeniami to⁸ jest jakoś tak dziwnie jak⁹ się zaczynają sprawdzać⁵⁰¹, to⁹ już nie są potrzebne²¹². Dawniej marzyłam o⁶⁶ miłości¹⁶¹. No i. Marzyłam o podróżach, nowe miasta, nowi ludzie, a jak byłam na dożynkach w Warszawie, to mi się spieszyło do domu .. [&] [#]

E1801 W Jezioranach P R 29.12.1963 odc. 192 s. 9

No to⁹ jak⁸? Zabawę urządzają dla⁶² tego²²¹ kombinatu, tej²²¹ fabryki¹²¹? Wyobrażam sobie⁴³, jak⁹ tam⁸ będzie wesoło .. Na pewno grandy¹²¹ nie będzie! Komu się zakręci⁵⁰¹ w⁶⁶ głowie¹⁶¹ tego²⁴¹ za⁶⁴ pierze¹⁴¹ i na⁶⁴ powietrze¹⁴¹ świeże²⁴¹. Dla⁶² zdrowia .. Tak się⁴¹ tylko mówi .. Dziewczeta¹¹² pewnie się wystroją⁵⁰¹ jak⁹ jakieś²¹² artystki¹¹² i, i jak⁸ tam⁸ się pokazać⁵⁰¹? .. Artystki¹¹². Ze⁶² spalonego²²¹ teatru. Nie moja głowa .. [&]

E1802 W Jezioranach P R 12.01.1964 odc. 194 s. 19

Bo potruli tym⁴⁵ ptactwo¹⁴¹. Dziobnie taki²¹¹ bażant raz¹⁴¹ i drugi²⁴¹ – i ogon¹¹¹ do⁶² dołu. Kaput⁷! A przecie w⁶⁶ Polsce¹⁶¹ w⁶⁶ Kędzierzyńskich²⁶² Zakładach Azotowych²⁶² zrobili już taki²⁴¹ preparat¹⁴¹, co⁹ rośliny¹⁴² chroni, samym²⁵¹ zapachem ptaki¹⁴² odgania, a nie truje. Wiem, bo przecie w⁶⁶ Azotach¹⁶² robię, to⁹ się trochę na⁶⁶ chemii¹⁶¹ kapuję⁵⁰¹, nie? .. Widzicie go, jaki to wiedzący się znalazł, co nie potrafi odróżnić panny od mężatki. [#]

E1803 W Jezioranach P R 12.01.1964 odc. 194 s. 23

Bo pewno, nie każdemu Jeziorany¹¹² pasują .. śpiewać to⁸ każdy²¹¹ potrafi, a jeszcze jak⁹ wódki¹²¹ powącha. Ale na⁶⁶ śpiewaniu¹⁶¹ świat¹¹¹ nie stoi .. Ale coś⁸ ty taki²¹¹, taki²¹¹ przeciwny²¹¹. Nawet z⁶⁵ nim⁴⁵ jeszcze nie gadałeś, a już go⁴⁴ krytykujesz! .. Bo ja tam⁷ nie lubię takich²²², co⁹ żyją na⁶⁴ kredyt¹⁴¹. Jeszcze nic⁴⁴ nie zrobił, ledwo sześć³⁴ dni¹²² w⁶⁶ szkole¹⁶¹ uczy, już się każe na⁶⁶ rękach nosić⁵⁰¹ .. [&]

E1804 W Jezioranach P R 09.02.1964 odc. 198 s. 8

Ciągle to²¹¹ „coś⁴¹”, to²¹¹ „jakoś” – a dni¹¹² lecą. Ciebie⁴² tu więcej nie ma, jak⁹ jesteś, to⁹ może⁸ nie czujesz tego²²¹ wszystkiego⁴². A ja, gdzie tylko się pokażę⁵⁰¹ – zaraz jakiś²¹¹ przytyk¹¹¹, jakieś²¹¹ pytanko¹¹¹, niby to⁴¹ niewinne²¹¹: „co⁴⁴ słysząc u⁶² Edzia¹²¹?” Uch⁷, wtedy nie wiem co⁴⁴ bym⁸ sobie⁴³ zrobiła⁵⁴! .. Sobie⁴³?! .. A KOMU? Przecie sama²¹¹ sobie⁴³ jestem winna, żem, że tak się stało⁵⁰¹. Chłop jak złodziej – zawsze do niego ciągnie, a człowieka rzecz wiedzieć, co wybiera .. [&] [#]

E1805 W Jezioranach P R 09.02.1964 odc. 198 s. 20

A bo nie lubię, żeby przez⁶⁴ jednego²⁴¹ wszystko⁴¹ utknęło .. Ragólskiego¹²¹ w⁶⁶ tym⁴⁶ winy¹²¹ chyba nie ma, jak⁹ mi się widzi⁵⁰¹, bo przecie on ni tylko Bogdana¹⁴¹, ale i ciebie⁴⁴, Stefan¹⁷¹, zgłosił do⁶² komitetu .. Mnie⁴⁴? On? Coście⁴⁴ wy – Franciszku¹⁷¹? Zresztą, nie byłem na⁶⁶ tym²⁶¹ zebraniu¹⁶¹, to⁹ nie wiem .. Nie o⁶⁴ to⁴⁴ chodzi, kto go⁴⁴ zgłaszał, tylko co⁴⁴ kto robi .. [&]

E1806 W Jezioranach P R 16.02.1964 odc. 199 s. 18

Jest poważnie chora. Temperatura nie ustępuje. Obawiam⁵⁰¹ się, że ją kilka³⁴ dni¹²² przetrzymali, nim⁹ zdecydowali mnie⁴⁴ wezwać .. Biedne²¹¹ dziecko¹¹¹. Matkę straciło. Nad⁶⁵ tym²⁵¹ domem chyba jakieś²¹¹ nieszczęście¹¹¹ krąży .. Stwierdziłem u⁶² niej⁴², ni mniej ni więcej, tylko zapalenie¹⁴¹ opłucnej¹²¹ .. O⁷, aż tak? Słyszałam o⁶⁶ tym⁴⁶, że choruje, al myślałam, że to⁴¹ zwykle²¹¹ przeziębienie¹¹¹ .. [&]

E1807 W Jezioranach P R 23.02.1964 odc. 200 s. 23

A co⁴¹, mam? Tu komuś było tak pilno, że Kania¹¹¹ miał⁵ ściągać Irkę¹⁴¹? To⁴¹ by⁸ dopiero ładnie wyglądało⁵⁴! Ona bez⁶² tego⁴² zaraz przyjdzie. Zebranie¹¹¹ się skończyło⁵⁰¹, tylko Irka¹¹¹ zatrzymała⁵⁰¹ się jeszcze chwilę z⁶⁵ tą²⁵¹ inspektorką. A ja przyleciałam, bo tam⁸ już na⁶⁴ Edka¹⁴¹ czekają. I pan¹¹¹ Kalicki¹¹¹ się dopytywał⁵⁰¹ .. To⁹ Kalicki¹¹¹ był na⁶⁶ zebraniu¹⁶¹ Koła¹²¹ Gospodyń? .. Ojej, Stefan! Słuchaj uchem, a nie brzuchem! Gospodynie się rozeszły, a teraz zaczynają się klubowicze schodzić .. [&] [#]

E1808 W Jezioranach P R 01.03.1964 odc. 201 s. 16

Tego²²¹ co⁹ w⁶⁶ obozie za⁶⁴ brata¹⁴¹ siedział? .. Był w⁶⁶ Matthausen¹⁶¹ i przeżył, choć osiwiaty²¹¹ wrócił. A wzięli go⁴⁴ za⁶⁴ własnego²⁴¹ brata¹⁴¹, który²¹¹ świniaka¹⁴¹ kolczykowanego²⁴¹ zabił, jak⁹ żandarmi przyszli⁵, to⁹ on prysnął, a już ten²¹¹ starszy²¹¹ nie nadążył i wzięli go⁴⁴ .. Panno Haniu¹⁷¹! Przypomniało⁵⁰¹ mi się coś⁴¹. Była pani kiedyś może w tym „Klubie młodego Rolnika” w powiecie .. [&] [#]

E1809 W Jezioranach P R 08.03.1964 odc. 202 s. 17

Tu się nie ma co⁴⁴ śmiać⁵⁰¹. Przecie to⁴¹ obraza boska .. Obraza nie obraza, ale tak było. A jak⁹ sobie⁴³ rożek¹⁴¹ wypróznili, to⁹ Sylwek¹¹¹ spluwał strasznie, jakby się wódki¹²¹ na⁶⁴ wieczny²⁴¹ czas¹⁴¹ wyrzekał⁵⁰¹ i mówił ze⁶⁵ złością: Do⁶² gorzały¹²¹, żeby ją czort¹¹¹ pił⁵, nigdy nie trzeba ludzi¹²² namawiać, bo to⁴¹ grzych! Ale jeszcze większy²¹¹ grzych odmawiać człowiekowi, jak⁹ grzecznie prosił! .. O, Józefie święty, ojciec tyż coś takiego wspomni. [#]

E1810 W Jezioranach P R 08.03.1964 odc. 202 s. 24

Oddać, dziecko¹⁴¹? Przecie to⁴¹ tylko dziecko¹¹¹, a nie stary²¹¹ chłop, albo baba! .. Ale, mam, przecież nie robią tam⁸ jej⁴³ krzywdy¹²¹! Jeżeli rzeczywiście coś⁴¹ po⁶⁶ tym²⁶¹ zapaleniu¹⁶¹ opłucnej¹²¹ zostało, to⁹ jest to⁴¹ konieczne²¹¹. Będzie⁵⁶ miała⁵² opiekę lekarską²⁴¹, lepsze²⁴² warunki¹⁴², zdrowsze²⁴¹ powietrze¹⁴¹. I tu ma zdrowe²⁴¹! Najlepszy²¹¹ szpital¹¹¹ nie zastąpi domu¹²¹. E⁷, co⁴⁴ wy tam⁷, Jabłońska¹⁷¹! Ragólski, jaki on jest to jest, ale zawsze doktor, a nie jakiś owczarz. [#]

E1811 W Jezioranach P R 15.03.1964 odc. 203 s. 26

Ja? A co⁴⁴ mam⁵ myśleć? Może⁸ bym⁸ się nawet sam²¹¹ przejechał⁵⁴¹ z⁶⁵ wami, choć do⁶² artystów¹²² nie należę? Tak mi się to⁴¹ spodobało⁵⁰¹, że mogę jeszcze raz⁸ popatrzeć. A wiesz, co⁴¹ najbardziej? .. To⁴¹, co⁴⁴ śpiewa Emilka¹¹¹? .. E⁷! Emilka¹¹¹ podoba⁵⁰¹ mi się najbardziej jak⁹ nie śpiewa, i nie mówi .. O⁷! Jakis²¹¹ ty szczery²¹¹! Jak⁹ kiedy .. Dziś masz taki²⁴¹ dzień¹⁴¹, że mówisz prawdę?

E1812 W Jezioranach P R 22.03.1964 odc. 204 s. 7

Byłam wtenczas u⁶² Karola¹²¹ nad⁶⁵ morzem i jednego²²¹ dnia, jak⁹ taka kiepsciejsza pogoda wypadła⁵, zachciało⁵⁰¹ mi się lecieć w⁶⁶ Gdyni¹⁶¹ do⁶² kina¹²¹. Biletów już dawno nie było i już — już chciałam się wrócić⁵⁰¹ do⁶² domu¹²¹, a tu podchodzi jeden²¹¹ gość i mówi, że ma wolny²⁴¹. Znaczy⁵⁰¹ się — bilet¹⁴¹ ma luźny²⁴¹, może⁵ odsprzedać. Ja najpierw nie miałam drobnych, to on — że nie szkodzi, że potem — no i po tym kinie to już nie chciał przyjąć za bilet. [#]

E1813 W Jezioranach P R 29.03.1964 odc. 205 s. 11

Jak⁹ go⁴⁴ znam od⁶² małego²²¹, zawsze był niezły²¹¹ chłopak. I tak się stara⁵⁰¹, żeby do⁶² czegoś⁴² dojść⁵ .. I taki²¹¹ się zrobił⁵⁰¹ jakby jakiś²¹¹ ładniejszy²¹¹. I na⁶⁶ ciele¹⁶¹ więcej pełny²¹¹. A wydawał⁵⁰¹ mi się kiedyś całkiem inny²¹¹ .. Owszem, przystojny²¹¹ chłopak. Umie się ubrać⁵⁰¹. Pamiętam ze⁶² szkoły¹²¹, że stale⁸ grzebyk¹⁴¹ ze⁶⁵ sobą nosił .. No, widzisz. Nie wiem, kiedy nasz²¹¹ dziadek wróci, bo mówił, że po⁶⁶ kościele do⁶² Kozłowskiej¹²¹ wstąpi.

E1814 W Jezioranach P R 05.04.1964 odc. 206 s. 17

To⁴¹ prawdopodobne²¹¹. Głód¹⁴¹ odczuwa się⁴¹ najbardziej wtedy, gdy się⁴¹ wie, że nie ma nic⁴¹ do⁶² jedzenia¹²¹ .. O, właśnie. Ja, jak⁹ wiem, że nie mam⁵ papierosów w⁶⁶ domu¹⁶¹, to⁹ sobie⁴³ nie mogę znaleźć miejsca¹²¹. Paliłbym jednego²⁴¹ po⁶⁶ drugim²⁶¹, jak⁹ nigdy .. A w ogóle — dużo pan¹¹¹ pali⁵? .. Raz⁸ mniej, raz⁸ więcej — to⁴¹ zależy. Irka¹¹¹. Moja żona stale⁸ ze⁶⁵ mną⁴⁵ o⁶⁴ to⁴⁴ wojuje.

E1815 W Jezioranach P R 26.04.1964 odc. 209 s. 21

Aha⁷. Musieli się nie dogadać⁵⁰¹, bo ona wyleciała taka jak⁹. Jak⁹ pomieszana, zawadziła prawie⁸ o⁶⁴ mnie⁴⁴, a nie zobaczyła mnie⁴², a teraz Edek¹¹¹ wyleciał za⁶⁵ nią⁴⁵ .. O⁷ boże¹⁷¹, jak⁹ mi ich⁴² żal⁵ .. A z⁶⁵ tobą, Irusia¹⁷¹, jak⁸ dzisiaj? Lepiej? .. Całkiem dobrze .. Głowa nie boli? Nic⁴¹ nie mdli? .. Nie. Coś⁴¹ ty. Mogłam śmiało⁸ iść z⁶⁵ wami w⁶⁴ pole¹⁴¹ .. Daliśmy sobie⁴³ radę bez⁶² ciebie⁴².

E1816 W Jezioranach P R 26.04.1964 odc. 209 s. 28

O⁷, widzicie ją! Wiesz o⁶⁶ tym²⁶¹ dziadku¹⁶¹ Izydorze¹⁶¹, co⁹ to⁸ koniecznie chciał u⁶² kogoś⁴² nowe²⁴² buty¹⁴² uprosić? .. Dokończyć za⁶⁴ ojca¹⁴¹? Wreszcie jakiś²¹¹ pijanica po⁶³ pijanemu²³¹ zzuł takie²⁴² ze⁶² siebie⁴² nowe²⁴² buty¹⁴², bo go⁴⁴ bardzo ciśły⁵ .. Chodzi dziad po⁶⁶ chałupach, ale nikt mu jakoś⁴⁴ nie daje. Wreszcie się skapował⁵⁰¹. Przyszedł akurat do⁶² nas⁴² i prosi naszego²⁴¹ dziadka¹⁴¹.

E1817 W Jezioranach P R 03.05.1964 odc. 210 s. 4

Głodnemu chleb¹¹¹ na⁶⁶ myśli¹⁶¹. Jak⁹ cię tylko to⁴¹ obchodzi, to⁹ po⁶⁴ coś⁴⁴ tu przyszedł⁵³, do⁶² Klubu? .. Może⁸ za⁶⁵ tobą? Oj⁷, Janka¹⁷¹, pożartować nie można? .. Mnie⁴³. Mnie⁴³ to⁸ się najwięcej podobał⁵⁰¹ jego⁴², no. Ten²¹¹ .. Wiersz¹¹¹? .. Nie, życiorys¹¹¹. No bo aż tyle³⁴ rzeczy¹²² widział, przeżył, gazety¹⁴² różne²⁴² jeszcze przed⁶⁵ wojną zakładał .. Ja tylko jednej rzeczy nie mogę zrozumieć: że przed wojną w zwyczajnej wsi była drukarnia i wydawali pisma. [#]

E1818 W Jezioranach P R 03.05.1964 odc. 210 s. 27

Może⁸ coś⁴¹ z⁶² tego²²¹ tomiku¹²¹ „Różne²¹² strony¹¹² czasu¹²¹” .. Kiedy go⁴⁴ pożyczyłem jednej²³¹ ze⁶² słuchaczek. A⁷, to⁴¹ pani¹¹¹. Dziękuję .. To⁴¹ ja dziękuję .. Tu mam⁵ kilka³⁴ wierszy natury¹²¹ moralno-ideowej²²¹ z⁶⁵ pewnymi akcentami odsprzedać, o⁷, choćby „Mądrość¹¹¹ I Siła¹¹¹” czy „Hasła¹¹²”, no i sporo liryki¹²¹ miłosnej²²¹. Może⁸ zacznę od⁶² tych²²² pierwszych²²² „Mądrość¹¹¹ I Siła¹¹¹”. „Mądrość bez siły jest jak ostra siekiera pozbawiona styliska”. [#]

E1819 W Jezioranach P R 17.05.1964 odc. 212 s. 2

I co⁴¹? Zarobił dziadek na⁶⁶ tym²⁶¹ królowaniu¹⁶¹ przynajmniej jakiego²⁴¹ barana¹⁴¹? .. Bolek¹⁷¹, Bolek¹⁷¹, nie opieraj⁵⁰¹ się w⁶⁶ tym²⁶¹ ubraniu¹⁶¹, bo cała²⁴¹ ścianę zabierzesz .. Starodawni ludzie¹¹² więcej jak⁹ o⁶⁴ pieniądź¹⁴¹, o⁶⁴ honor¹⁴¹ dbali. Względem honoru, nie czego innego, wybierało się w Zielone Świątki takiego króla. Któryn pastyrz pierwszy bydełko w pole wygnał, a krówki miał najczyściejsze, najładniej umajone, ten królem zostawał. [#]

E1820 W Jezioranach P R 17.05.1964 odc. 212 s. 10

E⁷, co⁸ go⁴⁴ słuchasz. „Profesor¹¹¹” czym⁹ więcej się uczy⁵⁰¹, tym⁹ mniej mówi do⁶² sensu. Ważny²¹¹ taki²¹¹, że czasem⁸ coś⁴⁴ Stefanowi¹³¹ w⁶⁶ nauce¹⁶¹ pomoże. Jakby jemu nikt nigdy nie pomagał. A tamtego²²¹ roku¹²¹ Irka¹¹¹ mu łopatą do⁶² głowy¹²¹ rozum kładła. Jakby nie to⁴¹, siedziałbyś w⁶⁶ drugiej²⁶¹ dwa³⁴ lata¹⁴², albo i więcej. A czy ja coś⁴⁴ powiedziałem przeciw⁶³ Stefanowi¹³¹? Ta się zawsze przyczepi⁵⁰¹ i wmawia człowiekowi nie wiadomo co⁴⁴.

E1821 W Jezioranach P R 17.05.1964 odc. 212 s. 21

Widać przypatrywanie¹¹¹ nie najgorzej dla⁶² ciebie⁴² wypadło, Walik¹⁷¹. Teraz nikt ci⁴³ nie staje⁵ w poprzek, a wszyscy chcą pomagać .. Ty, bracie¹⁷¹, uważaj, bo za dużo pomocników¹²², to⁹ wiesz .. O⁷! Ten²¹¹ jak⁹ strzeli, to⁹ nie wiadomo do⁶² czego⁴² mierzył .. Naprawdę nie wiadomo, moja ty „sprzedana narzeczono”? .. Do⁶² celu¹²¹, Jańcia¹⁷¹, a jakże. A cel¹⁴¹, to⁸ Eduś¹¹¹ ma. We⁶⁴ mnie⁴⁶ się wrodził⁵⁰¹.

E1822 W Jezioranach P R 31.05.1964 odc. 214 s. 19

Za⁶⁴ to⁴⁴ im⁴³ płacą⁵. Myślisz, że dostaniesz ślub¹⁴¹ za⁶⁴ darmoche? .. Dziadku¹⁷¹. Do⁶² ciemnego²¹¹ ubrania¹²¹ to⁴¹ ten²²¹ krawat¹¹¹ będzie najlepszy²¹¹ .. Ten²¹¹ jasny²¹¹? Trafiłeś w⁶⁴ dziesiątkę. Widać, „paznokieć¹¹¹” zna⁵⁰¹ się na⁶⁶ modzie¹⁶¹. Tylko węzełek¹⁴¹ dobry²⁴¹ zawiąż, taki²⁴¹ dyrektorski²⁴¹ .. Nie ucz ojca¹²¹ .. A co⁴¹, zgrzeszyłeś już, że takiego²⁴¹ mądrego²⁴¹ odwalasz? Ech⁷ ty, „paznokieć¹⁷¹” I⁷ .. Nie klep mnie⁴². Mery poklep po zadzie, jak masz tyle siły. [#]

E1823 W Jezioranach P R 14.06.1964 odc. 216 s. 21

Obojętnie. Podrzekło⁵⁰¹ mi się. No to⁹ one tak w⁶⁶ cuglach trzymają, że nic⁴⁴ od⁶² siebie⁴² nie można pomyśleć .. Nie przyznawaj⁵⁰¹ się głośno, radny¹⁷¹ Jabłoński¹⁷¹, bo teraz stawia się⁴¹ przed⁶⁵ radami postulat¹⁴¹ „gospodarności¹²¹”, i „umiejętności¹²¹ zarządzania¹²¹” .. No to⁹ co⁴¹? .. No to⁹ trzeba do⁶² tego⁴² samodzielnie myśleć. Kisielewicz¹¹¹, ten²¹¹ wiceprzewodniczący¹¹¹ Prezydium¹²¹ WRN mówił o⁶⁶ tym⁴⁶ na⁶⁶ dyskusji¹⁶¹ przedzjazdowej²⁶¹.

E1824 W Jezioranach P R 21.06.1964 odc. 217 s. 11

Mówię ci⁴³, Stefek¹⁷¹, z⁶⁵ tym²⁵¹ kierownikiem był taki²¹¹ poważny²¹¹ facet. Z⁶² gęby¹²¹ od razu widać, że chyba z⁶² Warszawy¹²¹ .. E⁷, z⁶² Warszawy¹²¹. Niejeden²¹¹ gada⁵, że ze⁶² stolicy¹²¹, a on z⁶² okolicy¹²¹ .. Gadał jak⁹ człowiek. Widać przedwojenny²¹¹ gość! .. E⁷, musi być tam⁷ zaraz przedwojenny²¹¹ .. No, a jaki²¹¹? Siwy²¹¹ jak⁹ gołąb! .. A nie mógł po⁶⁶ wojnie¹⁶¹ osiwieć na⁶⁶ tym²⁶¹ swoim²⁶¹ dyrektorstwie? [#]

E1825 W Jezioranach P R 28.06.1964 odc. 218 s. 17

Mówiłam panu¹³¹, panie¹⁷¹ doktorze¹⁷¹. Trojaki¹¹² wyróżniają⁵⁰¹ się w⁶⁶ Jezioranach¹⁶², jeśli chodzi o⁶⁴ higienę w⁶⁶ obejściu¹⁶¹ .. O⁶⁴ co⁴⁴, proszę pani¹²¹, bo mi jak⁹ raz⁸ zaczęło w⁶⁶ uchu¹⁶¹ dzwonić? .. O⁶⁴ higienę .. A znam, znam, a jakże. Już przed⁶⁵ wojną były⁵ z⁶⁵ nią⁴⁵ takie²¹² rozmaite²¹² pierepalki¹¹². Ministry się nią zajmowały. Sam pamiętam takiego jednego, co o to, z przeproszeniem pana doktora, wychodki się ciągiem kłopotił. [#]

E1826 W Jezioranach P R 19.07.1964 odc. 221 s. 23

A jakże? Sam²¹¹ pamiętam .. Przepraszam, panie¹⁷¹ Mateuszu¹⁷¹. Więc w⁶⁶ tym²⁶¹ sensie, wydaje⁵⁰¹ mi się, warto byłoby takie²⁴² akcent¹⁴² wpleść .. No widzisz, Bogdan¹⁷¹? Pani¹¹¹ profesorka¹¹¹ wzięła to⁴⁴ od⁶² strony¹²¹ ideologicznej²²¹ i ty już leżysz do⁶² dziesięciu³² .. Ja mam⁵ na⁶⁶ widoku¹⁶¹ jeszcze coś⁴⁴ innego²²¹. Pozostały⁵ po⁶⁶ koledze¹⁶¹ Małku¹⁶¹ zapiski¹¹², dotyczące²¹² tego⁴², ile³¹ uczniów¹²² tutejszej²²¹ szkoły¹²¹ zdobyło wyższe²⁴¹ wykształcenie¹⁴¹.

E1827 W Jezioranach P R 26.07.1964 odc. 222 s. 8

No, o⁶⁴ tę, co⁹ mówiłeś. No co⁸ się tak uśmiechasz⁵⁰¹? .. Hanka¹⁷¹. A pamiętasz, jak⁹ raz⁸ żeśmy tu. Staliśmy tu, w⁶⁶ tej²⁶¹ szopie¹⁶¹ .. Zimno¹¹¹ takie²¹¹ wtenczas było .. Ale gwiazdy¹¹² były⁵. A ty lubisz .. Heniek¹⁷¹, Heniek¹⁷¹, nie przysuwaj⁵⁰¹ się ta, bo to i dzień¹¹¹ biały²¹¹ i ławka niepewna. Uważaj, bo siedzisz na⁶⁶ kraju¹⁶¹. I znowu. Znowu się rozlało⁵⁰¹. Cała robota¹¹¹ na⁶⁴ nic⁴⁴!

E1828 W Jezioranach P R 26.07.1964 odc. 222 s. 25

Bo co⁴¹? „Za przystojny²¹¹” jesteś? .. Bo co⁴¹? Nie wyglądam. A tam⁸ to⁸ trafiają⁵⁰¹ się tacy²¹², co⁹ dzielą ludzi¹⁴² na⁶⁴ „kmiotków¹⁴²” i na⁶⁴ tych²⁴², co⁹ „wycirusów¹⁴²” budowlanych²⁴², co⁹ pół życia¹²¹ na⁶⁶ wielkich²⁶² budowach spędzili! A mnie⁴⁴ tylko raz⁸ kmiotkiem nazwali. Jak⁹ gwizdnąłem w⁶⁴ ucho¹⁴¹, to⁹ myślał, że to⁴¹ Wielkanoc¹¹¹ .. Ale przecie ci²¹² miejscowi²¹² też robią⁵⁰¹ się na⁶⁴ fachowców¹⁴², nie? .. No, a jak⁸? Pewnie.

E1829 W Jezioranach P R 02.08.1964 odc. 223 s. 5

Do⁶² domu¹²¹ z⁶⁵ tym⁴⁵ wracać? A na⁶⁴ co⁴⁴ komu takie²¹¹ zardzewiałe²¹¹ .. No, tak! Najlepiej sąsiadowi podrzucić! A po⁶⁴ jakiego²⁴¹ diabła¹⁴¹ wy mi tu śmieci¹⁴² znosicie z⁶² całej²²¹ okolicy¹²¹? .. Oj⁷, Borek¹⁷¹, ty potrafisz robić z⁶² igły¹²¹ widły¹⁴² .. Powiadasz, Borek¹⁷¹, śmiecie¹¹²? Przecie to⁴¹ dobry²¹¹ kawałek¹¹¹ żelaza¹²¹ .. To⁸ nie wiecie, gdzie żelazo¹⁴¹ skupują? Spytajcie⁵⁰¹ się Janiaka¹⁴¹. On takie²⁴¹ barachło¹⁴¹ skupuje do⁶² gieesu. Masz, Stefek¹⁷¹, teraz dowód¹⁴¹ rzeczowy²⁴¹ i możesz bawić⁵⁰¹ się w⁶⁴ śledztwo¹⁴¹.

E1830 W Jezioranach P R 02.08.1964 odc. 223 s. 18

Ano⁸, jak⁹ to⁸ na⁶⁶ wsi¹⁶¹, w⁶⁶ gospodarce¹⁶¹. A wy, Hajdukowa¹⁷¹, chodźcie czasem⁸ na⁶⁴ wieś¹⁴¹? Bo jakoś nigdy was⁴² nie widzę? .. A czy jest teraz czas¹¹¹ na⁶⁴ jakie²⁴² spacery¹⁴²? Tyle⁸ co⁴¹ do⁶² sklepu, jak⁹ coś⁴⁴ trzeba. Niewiele się⁴¹ kupuje .. No, ale zawsze .. Głównie Władek¹¹¹ chodzi jak⁹ trzeba coś⁴⁴ kupić .. Ale ludziom też się trzeba pokazać⁵⁰¹, żeby wiedzieli, że człowiek jest i żyje.

E1831 W Jezioranach P R 12.08.1964 odc. 224 s. 12

Dwie³¹ stacje¹¹² hodowli¹²¹ roślin ogrodniczych²²² Nochowo¹¹¹ i druga, Iłowiec¹¹¹. Obie³¹ w⁶⁶ Poznańskim¹⁶¹. Mieliliśmy jeszcze pojechać do⁶² Naclawia¹²¹, gdzie jest podobno bardzo mocna sekcja plantatorów¹²², ale nie zdążyliśmy. Bardzo żałuję, bo liczyłam właśnie na⁶⁴ to⁴⁴, że coś⁴⁴ tam⁸ u⁶² nich⁴² podpatrzę i przeniosę do⁶² naszej²²¹ sekcji¹²¹. No, ale trudno. I tak bardzo mi dużo dała ta podróż¹¹¹ .. Ale pod⁶⁵ jakim²⁵¹ względem¹⁵¹? Bo przecież, żeby coś tak, konkretnie ich naśladować, to chyba nie da rady. [#]

E1832 W Jezioranach P R 23.08.1964 odc. 226 s. 14

Słabe²¹¹. Za⁶⁴ rok¹⁴¹, dwa³⁴ będzie mocniejsze²¹¹. Na razie musimy robić tym⁴⁵ czym⁴⁵ się daje⁵⁰¹ .. Mnie⁴³ chodziło, Stefan¹⁷¹, w ogóle o⁶⁴ strukturę zasiewów. A nie specjalnie u⁶² nas⁴² na⁶⁶ gospodarce¹⁶¹, chociaż w⁶⁶ Jezioranach¹⁶² to⁸ można sporo znaleźć przykładów. Nie widziałeś, ile³¹ kopek¹²² z⁶⁵ owsem stoi na⁶⁶ polach? A nie mogłaby tam⁸ stać pszenica? .. To⁴¹ u⁶² tych²²² co⁹ trzymają po⁶⁴ dwa³⁴ konie¹⁴² i jeszcze żrebaka¹⁴¹ na⁶⁴ dodatek¹⁴¹.

E1833 W Jezioranach P R 23.08.1964 odc. 226 s. 22

Będę⁵⁶ zbiegowisko¹⁴¹ robił⁵²? I bez⁶² tego⁴² było trochę gadania¹²¹. Widzisz, Stefek¹⁷¹, żeby to⁴¹ nie był człowiek po⁶⁶ leczeniu¹⁶¹ i jakby nie było. Ten²¹¹ dawny²¹¹ zięć, to⁹ bym⁸ mu powiedział⁵⁴, tak prosto, po chłopsku: nie strugaj bracie¹⁷¹ wariata¹²¹. U⁶² mnie⁴² nie sanatorium¹¹¹! Nie potrafisz wyjść⁵ z⁶² mego²²¹ domu¹²¹ drzwiami, to⁹ ci⁴³ pokażę jak⁹ się⁴¹ wychodzi oknem! Ale jemu, nie dało rady¹²¹ .. W⁶⁶ końcu trzeba będzie załatwić tak czy inaczej.

E1834 W Jezioranach P R 23.08.1964 odc. 226 s. 29

No. Mamy⁵. No, lubimy⁵⁰¹ się, kochamy. A ile³¹ to⁸ małżeństw ma wszystko⁴⁴, ale jak⁹ pies z⁶⁵ kotem. Majątku¹²¹ to⁸ się zawsze można dorobić⁵⁰¹ .. Nie. Ja muszę Stefanowi¹³¹ powiedzieć. Mama też na pewno nas⁴⁴ poprze .. Wiadoma rzecz¹¹¹, Janeczka¹⁷¹ .. „Co⁴¹ wiadoma”? .. Że. że mama będzie za⁶⁵ nami, ale z⁶⁵ pieniędzmi to⁸ wiesz, jak⁹ jest. Na⁶⁶ gospodarce¹⁶¹ pensji¹²¹ nie płacą⁵. Premii¹²¹ też .. Ale już prawie⁸ po⁶⁶ żniwach i będzie co⁴⁴ sprzedać. A co to, ja nie pomagałam w polu? [#]

E1835 W Jezioranach P R 06.09.1964 odc. 228 s. 6

Dobrze, dobrze na⁶⁴ tańce¹⁴²! .. Nie poganiaj Wójcik¹⁷¹ kiedym jeszcze nie zaprzęgi⁵³. Przecie też jeszcze liczę⁵⁰¹ się na⁶⁶ tym²⁶¹ świecie .. Oho⁷! Mateusz¹¹¹ się przebudził⁵⁰¹. Będzie kino¹¹¹! .. Słuchamy panie¹⁷¹ starszy²¹¹ Jabłoński¹⁷¹. Prosimy na⁶⁴ środek¹⁴¹ .. Pamiętam, kiedym przed⁶⁵ wojną .. Niech dziadek się nie popisuje⁵⁵¹ .. O⁷, widzisz ją. Sama gęby¹²¹ nie otworzy i drugiemu nie da.

E1836 W Jezioranach P R 27.09.1964 odc. 231 s. 23

E⁷, człowieku¹⁷¹, nie tak źle. Obliczam na⁶⁴ dwieście³⁴ kwintali¹²² z⁶² hektara .. Oho-ho⁷! widać, że masz jakąś²⁴¹ ulepszoną²⁴¹ wagę, Stefek¹⁷¹ .. Ale z⁶⁵ tymi nawozami to⁸ mnie⁴⁴ ostudził⁵³, Ludwik¹⁷¹. Bo już myślałem, że ze⁶⁵ wszystkim⁴⁵ jakoś będę w⁶⁶ czasie gotów. Dziadek wciąż powtarza, że „Kto sieje na świętą Jadwigę, ten zbiera tylko figę”.. A kiedy ta Święta²¹¹ Jadwiga¹¹¹ wypada, bo już mi się ciężko po⁶⁶ tych²⁶² świętych¹⁶² zorientować⁵⁰¹ .. [&] [#]

E1837 W Jezioranach P R 04.10.1964 odc. 232 s. 4

Krzywdą się dzieje⁵⁰¹ waszemu chłopakowi? .. Teraz to⁸ nawet i nie taka wielka krzywda. Jest u⁶² mego²²¹ szwagra¹²¹. A szwagier przejął te²⁴² trzy³⁴ moje²⁴² morgi¹⁴² i gospodarzy⁵ na⁶⁶ nich⁴⁶. Chłopak nie narzeka. A tak po⁶⁶ prawdzie¹⁶¹, to⁴¹ mu może⁸ nawet lepiej niż⁹ ze⁶⁵ mną⁴⁵. Przecie ja nie zawsze miałam czas¹⁴¹, żeby mu obiad¹⁴¹ w⁶⁴ porę ugotować. A u siostry ma wszystko na czas, bo tam przecie rodzina — i jeść trzeba dać akuratnie i oprać i posprzątać .. [&] [#]

E1838 W Jezioranach P R 04.10.1964 odc. 232 s. 11

Tu sto³¹ pięćdziesiąt³¹, tam⁸ osiemdziesiąt³¹ i masz już razem⁸ dwieście³⁴ trzydzieści³⁴ .. Już mi mama wymawia ten²⁴¹ młynek¹⁴¹ do⁶² kawy¹²¹? Przecie to⁴¹ potrzebne²¹¹ .. Wszystko⁴¹ potrzebne²¹¹, ale pieniądź¹¹¹ najpotrzebniejszy²¹¹ .. Właśnie .. Co⁴¹ właśnie? Masz pretensję do⁶² matki¹²¹, że cię uczy gospodarności¹²¹? .. Co⁴⁴ tu moja gospodarność¹¹¹ pomoże? Mama sobie⁴³ myśli⁵, że te²⁴² dziesięć³⁴, czy dwanaście³⁴ tysięcy, to⁸ można tak wygospodarować po⁶⁴ sto³⁴ albo dwieście³⁴ złotych¹²² .. O jakich ty tysiącach mówisz? [#]

E1839 W Jezioranach P R 04.10.1964 odc. 232 s. 22

Opowiadała Tereska¹¹¹, że Bronia¹¹¹ coś⁴⁴ chciała od⁶² ciebie⁴² .. Nic⁴⁴ nie chciała. Ot, spytała tylko kiedy ta woda dojdzie na⁶⁴ Trojaki¹⁴²? że też ludzie¹¹², psiakrew, do⁶² wszystkiego⁴² muszą się czepiać⁵⁰¹. A Irka¹¹¹ przecie nie dziecko¹¹¹ .. Ale spodziewa⁵⁰¹ się dziecka .. Tylko ona jedna²¹¹? .. Ja bym⁸ ci⁴³, Stefek¹⁷¹, radziła⁵⁴, tak jak⁹ matka synowi, omijaj Bronię¹⁴¹. żebyś ty widział, jak⁹ się Irka¹¹¹ tym²⁵¹ wszystkim⁴⁵ truje⁵⁰¹? Myślisz, że ja tego nie widzę? [#]

E1840 W Jezioranach P R 11.10.1964 odc. 233 s. 16

Pośmiej⁵⁰¹? A to⁴¹ nie o⁶⁶ wojnie¹⁶¹? .. O⁶⁶ wojnie¹⁶¹. Ale inaczej on o⁶⁶ tej²⁶¹ wojnie¹⁶¹ pisze niż⁹ w⁶⁶ innych²⁶² książkach. Nie tylko o⁶⁶ umieraniu¹⁶¹ tam⁸ jest, o⁶⁶ ranach i, i tego⁸, jak⁹ to⁴¹ na⁶⁶ wojnie¹⁶¹, ale też o⁶⁶ życiu¹⁶¹, o⁶⁶ takich²⁶² zwykłych²⁶² chwilach żołnierza¹²¹, czasem⁸ śmiesznych²⁶², wesołych²⁶², prawdziwie, jakby się kto pytał⁵⁰¹ .. Czy biblioteka już zamknięta? .. Chce pan¹¹¹ wziąć tę książkę? Chętnie wydam .. [&]

E1841 W Jezioranach P R 18.10.1964 odc. 234 s. 14

A pewnie! Należy⁵⁰¹ mu się „paternoster¹¹¹” .. E⁷, co⁴⁴ wy tam⁷ wiecie? Wy byście⁸ ze⁶⁵ wszystkimi na⁶⁴ udry¹⁴² szli⁵⁴ .. A wy byście⁸ znowu z⁶⁵ każdym²⁵¹ chcieli⁵⁴ dobrze być. A tak się nie da⁵⁰¹. Jeszcze jak⁹ się⁴¹ jest na⁶⁶ takim²⁶¹ stanowisku¹⁶¹ .. Toteż to⁴¹. Potrzebne²¹¹ mi było to²¹¹ stanowisko¹¹¹? Użeraj⁵⁰¹ się człowieku¹⁷¹ wiecznie. A co⁴¹ za⁸ korzyść¹¹¹? Ale od⁶² nowego²²¹ roku¹²¹ koniec¹¹¹. Niech sobie⁴³ szukają⁵⁵ innego²⁴¹ durnia¹⁴¹ .. [&]

E1842 W Jezioranach P R 25.10.1964 odc. 235 s. 2

Dziadek sam²¹¹ w⁶⁶ kuchni¹⁶¹? A gdzie nasze²⁴² kobiety¹⁴² poniosło? .. Ano⁸, jak⁹ widzisz, Stefus¹⁷¹, ja jestem za⁶⁴ kobietę. Przykazały mi, żebym ognia pod⁶⁵ blachą pilnował, a same²¹² gdzieś się rozeszły⁵⁰¹. Matka pewnie u⁶² krów, a twoja .. Tylko kur¹²² nie ma kto przypilnować. A mówiłem, póki młocki¹²¹ się⁴¹ nie skończy nie wolno⁵ tego²²¹ tałatajstwa¹²¹ wypuszczać z⁶² kurnika. Ale moje gadanie, to jakby grochem łupił o ścianę .. [&]

E1843 W Jezioranach P R 25.10.1964 odc. 235 s. 18

Nic⁴¹, nic⁴¹, przejdzie .. Gdybyś była na⁶⁶ moim²⁶¹ miejscu¹⁶¹, to⁹ byś⁸ inaczej śpiewała⁵⁴. Masz życie¹⁴¹ urządzone²⁴¹, wszystko⁴⁴ zaplanowane²⁴¹. Wiesz gdzie co⁴¹ jest. Dobrze tobie⁴³ mówić: „nie ma powodu do⁶² płaczu¹²¹, wszystko⁴¹ będzie dobrze”. Tak się⁴¹ mówi, jak⁹ się⁴¹ przyszło na⁶⁴ gotowe²⁴¹ mieszkanie¹⁴¹. Staralaś⁵⁰¹ się ty o⁶⁴ mieszkanie¹⁴¹ jak⁹ ja? Wszłaś do⁶² gotowego²²¹! Palcem nawet nie ruszyłaś! I jeszcze masz pretensję, żeby innych uczyć! [#]

E1844 W Jezioranach P R 25.10.1964 odc. 235 s. 26

Pamiętam jakeśmy⁹ sobie⁴³ wójta¹⁴¹ wybierali⁵³ i wybrali⁵³ jak⁹ się patrzy⁵⁰¹, to⁹ i tak nam nie wójtował bo innego²⁴¹ nasłali .. Jak⁹ go⁴⁴ w⁶⁶ teczce¹⁶¹ przywieźli, to⁹ i wybory¹¹² nie pomogą .. No, psiatrec⁷, będziesz⁵⁶ mnie⁴⁴ starego²⁴¹ cygani⁵²? Przecie to⁴¹ był kawał¹¹¹ chłop¹²¹! Jak⁹ go⁴⁴ w⁶⁶ teczce¹⁶¹ schowasz? .. Widać, Mateuszu¹⁷¹ że się na⁶⁶ polityce¹⁶¹ nie wyznajecie⁵⁰¹ .. Ale! Widzicie go! Jeszcze ty, psiatrec, pod stołem chodził i głowy nie zginał, jakem ja politykę w całej gminie kręcił .. [&] [#]

E1845 W Jezioranach P R 01.11.1964 odc. 236 s. 17

To⁸ ja tak pewno wypłoszyłam pana¹⁴¹ Borka¹⁴¹. Chciałam tylko zobaczyć, czy nie ma wody¹²¹ gotowanej²²¹, no i ogrzać⁵⁰¹ się trochę .. A pewnie go⁴⁴ pani¹¹¹ ściągnęła w⁶⁶ sprawie¹⁶¹ Krysi¹²¹? Trzeba było odbyć tę rozmowę, zresztą niezbyt dla⁶² mnie⁴² przyjemną²⁴¹, ale, ale sama²¹¹ nie wiem, czy to⁴¹ nie ostatnia taka²¹¹ moja prośba .. A co⁴¹, ubliżył może⁸? .. Nie, skądże .. Bo taki był jak ciemna chmura. I pretensyjny do wszystkich! [#]

E1846 W Jezioranach P R 05.11.1964 odc. 238 s. 16

Myślicie, Jabłońska¹⁷¹, że ja się nie znam⁵⁰¹ na⁶⁶ babskiej²⁶¹ robocie¹⁶¹? Jak⁹ byłem w⁶⁶ Szkocji¹⁶¹, podczas⁶² wojny¹²¹, to⁹ i prałem sam, guziki¹⁴² przyszywałem, skarpetki¹⁴² cerowałem .. Ale gospodarki¹²¹ Borek¹¹¹ nie miał⁵. A tu głównie idzie o⁶⁴ Krysię¹⁴¹! Da ona radę i lekcje¹⁴² odrobić i dom¹⁴¹ jako-tako przypilnować? .. Tym⁹ bardziej, że podobno ma pewne²⁴² zaległości¹⁴² w⁶⁶ nauce¹⁶¹ .. Da się⁴¹ radę .. [&]

E1847 W Jezioranach P R 22.11.1964 odc. 239 s. 25

No co⁴¹? Już po⁶⁶ zebraniu¹⁶¹? Czołem, Jabłoński¹⁷¹ .. Cześć. A zebranie¹¹¹ to⁸ dopiero będzie. We⁶⁴ wtorek¹⁴¹ chcemy zrobić, bo komitet¹¹¹ wodociągowy²¹¹ musi wreszcie wiedzieć, na⁶⁶ którym²⁶¹ jest świecie .. Jak⁹ we⁶⁴ wtorek¹⁴¹, to⁹ dziś nie ma co⁴⁴ zaczynać! Chodź lepiej do⁶² izby¹²¹, Stefek¹⁷¹. Mamy⁵ tu coś⁴⁴ takiego²²¹, przeciw⁶³ grypie¹³¹ .. Mnie⁴⁴ już grypa puściła, nie mam⁵ się co⁴⁴ bać⁵⁰¹ .. Chodź, chodź .. [&]

E1848 W Jezioranach P R 29.11.1964 odc. 240 s. 8

To⁴¹ złośliwość¹¹¹? .. Któż to⁴⁴ lepiej potrafi, jak⁹ ona? Proszę .. Przepraszam, że przeszkadzam, ale może⁸ u⁶² pani¹²¹ byłby kawałek¹¹¹ gromnicy¹²¹, bo myśmy chcieli⁵³ się zabawić⁵⁰¹ .. Słuchaj, Janka¹⁷¹, Edek¹¹¹ też jest, czy mi się zdawało⁵⁰¹, że ktoś gra⁵ na⁶⁶ harmonii¹⁶¹? .. Jest, tylko. Tylko jakiś²¹¹ taki²¹¹, że nie wiadomo, z⁶² której²²¹ strony¹²¹ go⁴⁴ ugryźć, żeby nie był gorzki²¹¹. O⁷ dziękuję .. [&]

E1849 W Jezioranach P R 06.12.1964 odc. 241 s. 30

Widzisz, Janka¹⁷¹, jakiego²⁴¹ masz kochającego²⁴¹ męża¹⁴¹? Z⁶⁵ latarką takiego²⁴¹ szukać. I na⁶⁶ postronku¹⁶¹ prowadzić, żeby się od⁶² domu¹²¹ nie odbił⁵⁰¹ .. Już ja go⁴⁴ lepiej znam niż⁹ tobie⁴³ się zdaje⁵⁰¹ .. Ale ja wam nowinę przyniosłem! Tylko się dobrze stołków trzymacie⁵⁰¹, żebyście nie pospadali na⁶⁴ ziemię. Całe²¹² Jeziorany¹¹² aż huczą od⁶² tego⁴² nic⁴⁴ mama nie słyszała?

E1850 W Jezioranach P R 13.12.1964 odc. 242 s. 13

Nie jest tak źle! żeby pan¹¹¹ nie myślał o⁶⁶ mnie⁴⁶ tak źle, pokażę panu¹³¹ miejsce¹⁴¹ żony¹²¹. Tylko do⁶² środka panu¹³¹ wchodzić nie wolno⁵. Popatrzy pan¹¹¹ na⁶⁴ izbę przez⁶⁴ drzwi¹⁴² .. Dobrze²¹¹ i to⁴¹. No to⁹ Iruś¹⁷¹, trzymaj⁵⁰¹ się mocno .. Cccciiii. Po⁶⁴ co⁴⁴ aż tyle⁸ głosu? Niech się pani¹¹¹ zacznie⁵⁵ rozbierać⁵⁰¹. Zaraz przyniosę w⁶⁶ miednicę¹⁶¹ ciepłą²⁴¹ wodę. A poduszkę woli⁵ pani¹¹¹ wyżej? .. Nie, nie trzeba .. No to trzymaj się kochana¹⁷¹ .. [&] [#]

E1851 W Jezioranach P R 27.12.1964 odc. 244 s. 11

Nie przesadzaj Stefek¹⁷¹! Jak⁹ śpi to⁹ możesz drzewo¹⁴¹ rąbać i go⁴² nie obudzisz .. Jak⁸ się macie⁵⁰¹ gospodarze¹⁷²? Można wam zakolędować? .. Małoś się nakolędował⁵³¹ we⁶⁴ święta¹⁴²? Ty, kolędniku¹⁷¹! .. Nie szum⁵, Edek¹⁷¹, bo pomyślą, żeś się do⁶² monopolu¹²¹ włamał⁵³¹ .. Szwagier¹⁷¹? Wiesz co⁴⁴, szwagier¹⁷¹? Nic⁴⁴ nie wiesz! A ja wiem wszystko⁴⁴ .. Widać ktoś im⁴³ nie żałował .. [&]

E1852 W Jezioranach P R 17.01.1965 odc. 247 s. 5

Ot i kłopot¹¹¹. Co⁴⁴ ja teraz z⁶⁵ tym²⁵¹ listem zrobię? Polecony²¹¹ list¹¹¹, to⁴¹ nie zwyczajny²¹¹ .. Napiszcie, że odbiorca odmówił przyjęcia¹²¹. Przecież tak można? .. Pewnie, że tak, ale, doręczyciel jest po⁶⁴ to⁴⁴, żeby listy¹⁴² doręczał, a tu masz ci⁴³! Adresat odmówił odbioru. Wiesz co⁴⁴, Wandzia¹⁷¹? Ja, to⁴¹ ja, ale jak⁹ zobaczy naczelnik to⁹ będzie⁵⁶ wiedział⁵², żeś nie przyjęła⁵³ i .. [&]

E1853 W Jezioranach P R 31.01.1965 odc. 249 s. 14

Nie kiedy indziej, tylko wtedy. Takie²¹¹ szeptanie¹¹¹ odchodziło między⁶⁵ nimi. Tak, tak. Nie, z⁶² początku¹²¹ to⁸ uwierzyć nie mogłam, żeby Stefan¹¹¹?! Szłam od⁶² wsi¹²¹ na⁶⁴ Trojaki¹⁴² jak⁹ jaka ślepa¹¹¹: nic⁴⁴ nie widziałam. Doczekać⁵⁰¹ się czasu, że w⁶⁶ sekrecie przed⁶⁵ matką dziecku¹³¹ imię¹⁴¹ daje?! .. Przysiądź sobie⁴³, Anielciu¹⁷¹, zolek¹²² szkoda⁵ .. Gdzie mi do⁶² siedzenia¹²¹! Miejsca¹²¹ sobie⁴³ znaleźć nie mogę.

E1854 W Jezioranach P R 31.01.1965 odc. 249 s. 23

Pasuje, nie? .. No i tak dalej, i tak dalej, dalszy²¹¹ ciąg¹¹¹ za⁶⁴ tydzień¹⁴¹ .. To⁴¹ nie pójdzie .. Kto tak powiedział? Bo jak⁹ głosowanie¹¹¹, to⁹ proszę. Ręka w⁶⁴ górę, dziękuję, nie widzę, nie słyszę, przeszło⁵ przez⁶⁴ deklamację! .. Edek¹⁷¹, ja tak mówię, jak⁹ jest: wycofasz⁵⁰¹ się z⁶⁵ tym⁴⁵! .. Powiedziałem już: siostró ja się nie cofam⁵⁰¹: naprzód wciąż – nigdy w⁶⁴ tył¹⁴¹ .. Jak tak, to ja nie przychodzę na imprezę. [#]

E1855 W Jezioranach P R 21.02.1965 odc. 252 s. 17

Nie. Po⁶⁶ tym²⁶¹ kuligu¹⁶¹ całe²¹¹ towarzystwo¹¹¹ przyszło do⁶² panny¹²¹ Broni¹²¹. Myślę o⁶⁶ nauczycielach. Zamiękiej¹⁶¹ i Kalickim¹⁶¹. Przyszli⁵ na⁶⁴ taką²⁴¹ herbatkę. Smażyli placki¹⁴² ziemniaczane²⁴² i tacy²¹² byli⁵ weseli²¹², zdaje⁵⁰¹ się, że się pogodzili⁵⁰¹, wszyscy mówią sobie⁴³ teraz na⁶⁴ „ty”. A Bronia¹¹¹ to⁸ chyba ze⁸ trzy³⁴ razy¹⁴² wspomniała ciebie⁴⁴, Heniek¹⁷¹. Byłam tam chwilę z nimi i Kalicki był taki, no. [#]

E1856 W Jezioranach P R 14.03.1965 odc. 255 s. 9

Nie mówiłaś o⁶⁶ mnie⁴⁶, ale ja nie jestem taka²¹¹ głupia .. Dajcie spokój¹⁴¹, kobietki¹⁷², o⁶⁴ co⁴⁴ tu się spierać⁵⁰¹? Lubicie⁵⁰¹ się obie³¹. Wanda¹¹¹ ci⁴³ jest życzliwa, wiesz przecie, Hanka¹⁷¹, i z⁶⁵ pewnością nie przez⁶⁴ złość¹⁴¹ .. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹. Już otwieram szafę, już wydaję. Przepraszam, spóźniłam⁵⁰¹ się trochę, Bronia¹¹¹ mnie⁴⁴ prawie⁸ w⁶⁶ ostatniej²⁶¹ chwili¹⁶¹ poprosiła żebym ją zastąpiła .. Nie szkodzi. Siedzimy i gadamy sobie. [#]

E1857 W Jezioranach P R 14.03.1965 odc. 255 s. 20

E⁷, panie¹⁷¹ Tadeu¹⁷¹. Są gorsze²¹² wioski¹¹² niż⁹ nasza. W⁶⁶ tej²⁶¹ samej²⁶¹ gromadzie¹⁶¹. Niech pan¹¹¹ wyjrzy⁵⁵ na⁶⁴ tamtą²⁴¹ stronę Klimontowic¹²². A pani¹¹¹ Bronia¹¹¹ nie miała znowu takich²²² wielkich²²² powodów do⁶² odsuwania się¹²¹ od⁶² świata. Najlepszy²¹¹ zresztą dowód¹¹¹, że wróciła. Narzekała na⁶⁴ te²⁴² Jeziorany¹⁴², narzekała, ale jak⁹ przyszło co⁴¹ do⁶² czego⁴², to⁹ do⁶² nich⁴² wróciła .. Mogła mieć osobiste²⁴² przyczyny¹⁴² .. To co, Kania? Zgodzisz się? [#]

E1858 W Jezioranach P R 21.03.1965 odc. 256 s. 22

Mówił? I co⁴⁴ jeszcze gadał? .. No, że nie wiadomo, jak⁹ to⁴¹ tam⁸ się układa⁵⁰¹. Czy że już się ułożyło⁵⁰¹ .. Co⁸ ci⁴³ ta głowa tak chodzi, jak⁹ bocianowi na⁶⁶ łące¹⁶¹? .. Patrzę, czy nie idzie .. A po⁶⁴ co⁴⁴ on tam⁸ do⁶² tego²²¹ prezydium¹²¹? Sprawdzić chciał coś⁴⁴? Może⁸ jak⁸ z⁶⁵ zapisem .. A bo ja wiem. Jakieś²⁴¹ zaświadczenie¹⁴¹ od⁶² tej²²¹ Szlachetkówny¹²¹ miał⁵ wziąć.

E1859 W Jezioranach P R 28.03.1965 odc. 257 s. 27

A nie mówiłam, że jeden²¹¹ drugiego²²¹ wart²¹¹? Ja bym⁸ ich⁴² razem⁸ nawet za⁶⁴ pół ceny¹²¹ nie chciała⁵⁴ jakbym była⁵ na⁶⁶ wydaniu¹⁶¹ .. No, Wanda¹⁷¹! Jesteś wreszcie .. Zbójcy¹¹² cię porwali, czy co⁴¹? .. Autobus¹¹¹ się spóźnił⁵⁰¹ .. A tu ojciec wygląda za⁶⁵ tymi proszkami i wygląda .. Patrz, Hanka¹⁷¹, jak⁹ się ubłociłam⁵⁰¹ .. Nie szkoda⁵ ci⁴³ było tych²²² butów? .. No, przecież Klimontowice to nie PGR. [#]

E1860 W Jezioranach P R 04.04.1965 odc. 258 s. 18

Staleś⁸ wszystkich²⁴² pouczała⁵³, żeby nie lecieć do⁶² dziecka, jak⁹ tylko zaskuczy⁵. A teraz sama²¹¹ tak robisz .. Tylko dlatego, że jest w⁶⁶ tej²⁶¹ poduszce¹⁶¹. Jak⁹ się⁴¹ go⁴⁴ już z⁶² niej⁴² wyjmie, to⁹ z⁶⁵ pewnością będę⁵⁶ się mniej przejmować⁵¹¹ jego⁴² płaczem .. Stefan¹⁷¹, a kiedy przywieziesz resztę piskląt? .. Sama przywieziesz. Wiesz już przecież, gdzie. Ja przez ten tydzień kroku nie postąpię za Jeziorany. [#]

E1861 W Jezioranach P R 04.04.1965 odc. 258 s. 28

Janeczka¹⁷¹. Widzisz, jak⁹ ty potrafisz być. Lubię, kiedy jesteś szczerą. Bo widzisz. Jak⁹ się⁴¹ słyszy coś⁴⁴ takiego²²¹, to⁹ się⁴¹ całkiem inaczej patrzy na⁶⁴ świat¹⁴¹. A ostatnie²⁴² miesiące¹⁴² to⁸ byłaś jakaś taka. No, że bez⁶² kija nie podchodzi. Już nieraz myślałem .. Co⁴¹? .. Nie, teraz to⁴¹ już nie ważne²¹¹ .. Ale powiedz. Trzeba wszystko⁴⁴ mówić. Żebyś wiedziała o tobie. A ty o mnie. Żebyśmy się lepiej poznali. Powiedz, Wiesiek. Nawet jak to coś niedobrego. [#]

E1862 W Jezioranach P R 11.04.1965 odc. 259 s. 3

Ale ze⁶² strachu¹²¹ jajka¹⁴² przestaną nieść .. To⁹ im⁴³ zamówię elektrycznego²⁴¹ koguta¹⁴¹ .. U⁶² ciebie⁴² wszystko⁴¹ na wesoło .. A co⁸ mam⁵ płakać? Traktor¹¹¹ jest, kobyłka w⁶⁶ rezerwie¹⁶¹, można pracować na⁶⁴ dwie³⁴ zmiany¹⁴². Przytrzymaj, prezes¹⁷¹, ten²⁴¹ kabelek¹⁴¹. O⁷! Widzisz, mokro. Zdaje⁵⁰¹ się, że ta świeca zarzuca. Zaraz odkręcimy .. Władysław¹⁷¹? Władysław¹⁷¹! .. Oho⁷! Tereska¹¹¹ wraca ze⁶² sklepu. Zaraz będą rekolekcje¹¹² .. Ooo! Znowu przy tym traktorze. Dzień dobry, panie Janiak. [#]

E1863 W Jezioranach P R 11.04.1965 odc. 259 s. 16

Dobrze kobyłka ciągnie, co⁴¹? .. żeby całkiem dobrze, to⁹ nie można powiedzieć, nu⁷, ale jakoś tam⁷ zbronował⁵³, co⁴⁴ w⁶⁶ domu¹⁶¹ zamyślał. I ot⁸, po⁶⁶ fajrancie, odstawił ją klaczkę do⁶² stajni¹²¹, dał co⁴¹ się należało⁵⁰¹, a sam²¹¹ poszedł do⁶² chałupy¹²¹ przekąsić, bo także samo całkiem wygłodniał na⁶⁴ tego²⁴¹ wilka¹⁴¹. Nu i tak zakanszam, zakanszam, co tam kobita narychtowała, a ile czasu zeszło, to nawet i człowiek na słońce nie popatrzył. [#]

E1864 W Jezioranach P R 18.04.1965 odc. 260 s. 20

Przywieźli ją Niemce w czerwonej sukience, jak ją rozbierali, to nad nią płakali — tak samo i z tym .. No dobrze, to⁴¹ obiad¹¹¹. A co⁴¹ wieczorem! Przecież się nie rozejdą⁵⁰¹ do⁶² wieczora .. Narobiło się⁴¹ przecie tego⁴². Studzienina z⁶² wieprzowych²²² nóg gotowa. śledzie¹¹² są i w⁶⁶ oleju¹⁶¹ i marynowane²¹² .. Mamy⁵ kiełbasę, schab¹⁴¹ na zimno, da się⁴¹ na⁶⁴ apetyt¹⁴¹ ogórki¹⁴², grzybki¹⁴², pomidory¹⁴² kiszzone²⁴². Jest bigos¹¹¹ .. Bigosu baniak¹¹¹ taki²¹¹, że wszystkich²⁴² sąsiadów¹⁴² można ugościć. [#]

E1865 W Jezioranach P R 25.04.1965 odc. 261 s. 12

Całe²⁴¹ wszystko⁴⁴? .. Miał⁵ podobno tak napisać w⁶⁶ testamencie, że dwom synom, znaczy⁵⁰¹ się Wojciechowi¹³¹ i Henrykowi¹³¹ daje wszystko⁴⁴ za⁶⁴ to⁴⁴, że mu byli⁵ synami. No? Jak⁸ to⁴⁴ rozumieć? Jak⁸ się tobie⁴³ widzi⁵⁰¹. Synami byli⁵. Bo dawali⁵⁰¹ się szczuć na⁶⁴ Leona, na⁶⁴ brata¹⁴¹. To⁴¹ synowie, tak? A on to⁸ kto? Obcy²¹¹? .. A skąd wiecie? Może to tylko taki wymysł ludzki? Skąd? Wójcikówna mi powiedziała, a jej znowu Dzięgielanka, Maryśka. A przecie do Dzięgielanki Wojtek chodzi, powiadają znów, że będzie się żenił. [#]

E1866 W Jezioranach P R 25.04.1965 odc. 261 s. 20

Z⁶² tego⁴², co⁴⁴ ja wiem, to⁴¹ pewne²¹¹. Nie wiadomo ile⁸ tego⁴² jest, może⁸ nie akurat jak⁹ ludzie¹¹² gadają po⁶⁶ połowie¹⁶¹ z⁶⁵ Wojtkiem¹⁵¹, ale coś⁴⁴ dostał. A z⁶⁵ Leonem¹⁵¹ to⁴¹ .. Według⁶² mnie⁴² nie mają się o⁶⁴ co⁴⁴ boczyć⁵⁰¹ na⁶⁴ siebie⁴⁴. Stary¹¹¹ zrobił swoje¹⁴¹, oni mogą to⁴⁴ odrobić. Wojtek¹¹¹ i Heniek¹¹¹ powinni się z⁶⁵ Leonem¹⁵¹ podzielić⁵⁰¹, czy go⁴⁴ jakoś spłacić .. Tak powinno być i tegom się spodziewałem, przynajmniej po Heńku .. A teraz? Myślicie, że .. A bo to można wiedzieć do końca, co w człowieku siedzi? [#]

E1867 W Jezioranach P R 02.05.1965 odc. 262 s. 30

Owszem, i przytomniak: od razu do⁶² mnie⁴², że skorzysta żebym ja mu podanie¹⁴¹ do⁶² Wydziału Finansowego²²¹ pomógł ułożyć o⁶⁴ przedłużenie¹⁴¹ spłaty¹²¹ kredytu, co⁹ wziął na⁶⁴ rozbudowę. Wszystko⁴⁴ przemarnował .. No i taki²¹¹ jeszcze Stefan¹¹¹. Jabłońskiemu¹³¹ w⁶⁴ oczy¹⁴² pluje .. Wiesz co⁴⁴, duch¹¹¹ społeczny²¹¹ w⁶⁶ tobie⁴⁶ jest, Bronia¹⁷¹. Widzę, jak⁹ się przejmujesz⁵⁰¹. Czyjaś²⁵¹ krzywdą. Każdy cię tak obchodzi, czy tylko akurat pan Jabłoński? Może jeszcze spróbujesz herbatnika? [#]

E1868 W Jezioranach P R 09.05.1965 odc. 263 s. 17

Czekaj, czekaj, nie przykrywaj go⁴². Ciekawa jestem, jak⁹ z⁶⁵ tą nóżką teraz .. Niech no Kurkówna¹¹¹ zajrzy⁵⁵, bo tak się o⁶⁴ to⁴⁴ martwimy⁵⁰¹. Ale chyba .. E⁷, to⁴¹ już widoczna poprawa. Ho⁷ ho⁷ ho⁷! To⁴¹ już całkiem co⁴¹ innego²²¹ .. Widzi mama¹¹¹! A tak się mama¹¹¹ „bała⁵⁰¹” tej²²¹ poduszki¹²¹ ortopedycznej²²¹ .. Wcale się nie bałam⁵⁰¹, tylko .. Tak. Rzeczywiście widać wyraźną różnicę, jak on odchyła teraz tę nóżkę. [#]

E1869 W Jezioranach P R 16.05.1965 odc. 264 s. 25

Nie, żeby coś⁴¹ złego²²¹, skąd? Tylko przypomnieli, jak⁹ to⁸ kierownik Wadera¹¹¹ trzymał ze⁶⁵ Stefanem¹⁵¹ w⁶⁶ sprawie¹⁶¹ tego²²¹ domu¹²¹ dla⁶² nauczycieli¹²² .. Przecież wiadomo, że kierownik tego²²¹ projektu nie podniesie. Ani nikt inny²¹¹. Przynajmniej teraz .. Tak pan¹¹¹ mówi, jakby pan¹¹¹ nie znał wsi¹²¹ .. Słusznie. Znów mi panna Hania¹¹¹ przypomniała moją²⁴¹, niby to⁸, miejskość¹⁴¹ .. Bo .. Wiem, wiem. Ludzie się wszystkiego boją. Nawet tego, co jeszcze nie zostało pomyślane. [#]

E1870 W Jezioranach P R 16.05.1965 odc. 264 s. 29

Nie. Ale wiesz, co⁴⁴ opowiadają we⁶⁶ wsi¹⁶¹? Że Kania¹¹¹ się ustawia⁵⁰¹ na⁶⁴ twojego²⁴¹ zalotnika¹⁴¹ .. To⁴¹ chyba nie twoja sprawa, Edek¹⁷¹ .. Byłoby cię szkoda⁵ dla⁶² niego⁴². Byłoby cię dla⁶² Kani¹²¹ bardzo nawet szkoda⁵ .. Nie kłopot⁵⁰¹ się tak bardzo .. Wanda¹⁷¹. Czekaj. Muszę ci⁴³ to⁴⁴ powiedzieć. Już dawno chciałem. Mówię teraz tak, jak⁹ bym⁸ mówił⁵⁴ do⁶² kogoś⁴². Na⁶⁴ przykład¹⁴¹ do⁶² Janki¹²¹. Jak to doszło do mnie to aż mi się. [#]

E1871 W Jezioranach P R 23.05.1965 odc. 265 s. 11

Cholera! Myślałem, że już po⁶⁶ niedzielę¹⁶¹ będę⁵⁶ miał⁵² materiał¹⁴¹ na⁶⁶ miejscu¹⁶¹, mularza¹⁴¹ na⁶⁴ środę zgodziłem. Ty tak Heńka¹²¹ wyglądasz przez⁶⁴ to²⁴¹ okno¹⁴¹, Leon¹⁷¹? No bo wiesz i oczy¹⁴² w⁶⁴ tamtą²⁴¹ stronę obracasz, jakby to⁴¹ narzeczona a nie brat miał⁵ nadejść⁵ .. Mnie⁴³ narzeczona nie w⁶⁶ głowie¹⁶¹ .. A⁷, już wiem, po⁶⁴ co⁴⁴ Heniek¹¹¹ zasował do⁶² majątku¹²¹. Zdaje się, że tam mu miał ktoś kombinować za byle gorsze te kolanka do rurek wodociągowych. [#]

E1872 W Jezioranach P R 23.05.1965 odc. 265 s. 21

Ty. Czego⁸ wcześniej nie gadałaś .. Mówię teraz .. Teraz? Rychło w⁶⁴ czas¹⁴¹ .. A co⁴¹, telegram¹⁴¹ miałam ślać? Co⁸ się patrzysz⁵⁰¹, jakbyś mnie⁴⁴ pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ widział na⁶⁴ oczy¹⁴²? .. To⁹ teraz już wiem. Były⁵ takie²¹² różne²¹² przygwarki¹¹² od⁶² ludzi¹²² – a to⁴¹ co⁴⁴ słyhać, jak⁹ rośnie, kiedy żniwa¹¹² – a ja jak⁹ ten²¹¹ głupi²¹¹ baran, oczy¹⁴² tylko wywalałem i nic⁴¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ łbie mi się nie zgodziło⁵⁰¹. Cholera⁷!

E1873 W Jezioranach P R 13.06.1965 odc. 268 s. 3

Bo taki²¹¹ dziki²¹¹, co⁹ na⁶⁶ między¹⁶¹ się trzyma⁵⁰¹, to⁸ się nie nadaje⁵⁰¹. Trzeba specjalnie uprawiać, żeby były⁵ grube²¹², a wtedy cykoria to⁸ jak⁹ inne²¹² warzywa¹¹² .. To⁴⁴ nazywają jeszcze „podróźniczek¹¹¹” .. „Podróźniczek¹¹¹”? Nie słyszał. Niby .. A bo obraca on swój²⁴¹ kwiat¹⁴¹ za⁶⁵ słońcem .. Całkiem jak⁹ słoneczniki¹¹² .. A na⁶⁴ noc¹⁴¹ to⁸ tak się te²¹² kwiaty¹¹² zamykają⁵⁰¹, do⁶² środka .. Oj, chyba pójdę do domu, bo Janka wyszła i nikogo przy Adasiu nie ma .. A na co tobie tam iść jak ja już będę. [#]

E1874 W Jezioranach P R 13.06.1965 odc. 268 s. 13

W⁶⁶ mieszkaniu¹⁶¹ masz wodę, tu jej⁴² nie ma. A tu też chyba żyją ludzie¹¹²? .. E⁷, ale teraz, jak⁹ można się przyłączyć⁵⁰¹ do⁶² wodociągu¹²¹, to⁹ nie warto nawet myśleć. Na pewno by⁸ to⁴¹ mniej wyniosło⁵⁴ .. Nie bój⁵⁰¹ się, Janka¹⁷¹, tego⁴² nie będzie, bo właśnie z⁶² tego⁴² trzeba się było wycofać⁵⁰¹. Oj⁷, panie¹⁷¹ Kania¹⁷¹, niech pan¹¹¹ tego²²¹ swojego²²¹ nie wpuszcza⁵⁵ za⁶⁴ furtkę, bo się ze⁶⁵ Znajdkiem¹⁵¹ pogryzą⁵⁰¹ .. Dobra⁸, dobra⁸, rower mi przy płocie przypilnuje. [#]

E1875 W Jezioranach P R 20.06.1965 odc. 269 s. 19

Prosił mnie⁴⁴, żeby go⁴⁴ zastąpić. Ma uranie¹⁴¹ głowy¹²¹ ze⁶⁵ szkołą .. Teraz mu akurat wypadło? .. Koniec¹¹¹ roku¹²¹ szkolnego²²¹! Nie miałem⁵ sumienia¹²¹, żeby mu odmówić .. Toś⁴¹ sobie⁴³ wziął⁵³ garb¹⁴¹ na⁶⁴ plecy¹⁴² .. A żebyś wiedział. Pisaniny¹²¹, że daj boże¹⁷¹ zdrowie¹⁴¹! W⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ idą do⁶² spisu drzewa¹¹² owocowe²¹² i te²¹², co⁹ w⁶⁶ sadzie¹⁶¹, i te²¹² co⁹ przy⁶⁶ drodze¹⁶¹, i krzewy¹¹² jagodowe²¹². Wpisuj osobno orzechy¹⁴² włoskie²⁴², morele¹⁴² .. Oho, matka leci! .. Aniela? Jak nie lamentuje — to znaczy — wszystko dobrze. [#]

E1876 W Jezioranach P R 04.07.1965 odc. 271 s. 16

Bronia¹¹¹? Widziałaś taką²⁴¹, co⁹ by⁸ jej⁴³ nie sprawiało⁵⁴ przyjemności¹²¹, że ktoś koło⁶² niej⁴² skacze? Przyjmuje to²⁴¹ jego⁴² nadskakiwanie¹⁴¹, no bo co⁴¹ jej⁴³ szkodzi? Co⁴¹ jej⁴³ szkodzi? Nie wiem, może⁸ jej⁴³ to nic⁸ nie szkodzi, ale. Jest przecież ten²¹¹ doktor. Nie dalej, jak⁹ tydzień¹¹¹ temu⁸ znowu tu był. Jest jeszcze i to⁴¹, co⁴⁴ ludzie¹¹² o⁶⁶ niej⁴⁶ mówią .. [&]

E1877 W Jezioranach P R 18.07.1965 odc. 273 s. 8

No, nie taki²¹¹! Nie będzie⁵⁶ miał⁵² nawet trzydziestu³² lat! .. Tak? A już łysawy²¹¹ .. To⁹ co⁴¹ z⁶² tego⁴²? Wiesz, jak⁹ się⁴¹ go⁴⁴ zna bliżej, to⁹ się⁴¹ nawet nie widzi tej²²¹ jego⁴¹ łysiny¹²¹. Taki²¹¹ jest przyjemny²¹¹ w⁶⁶ obejściu¹⁶¹ i w⁶⁶ rozmowie¹⁶¹ .. I co⁴¹? Nie myśli⁵ się⁵⁰¹ żenić⁵⁰¹? .. Nie wiem. Może⁸ i myśli⁵ .. On kiedyś, zdaje⁵⁰¹ się, uganiał⁵⁰¹ się za⁶⁵ Bronią¹⁵¹ .. Pogadał z⁶⁵ nią⁴⁵ raz¹⁴¹ czy drugi²⁴¹. Ale mówi, że mu się odechciało, bo nie lubi jak ktoś mu chce imponować. [#]

E1878 W Jezioranach P R 18.07.1965 odc. 273 s. 12

Tak? Nawet nie wiem. Głowa mi trochę dokucza. Kopałam ziemniaki¹⁴². A ze⁶⁵ mną⁴⁵ ostatnio tak jest jakoś dziwnie jak⁹ się tylko trochę poschylam⁵⁰¹, zaraz mi bije do⁶² głowy¹²¹ i potem⁸ zaczyna boleć .. Często tak? .. No, ostatnio to⁸ właśnie dość często .. A u⁶² doktora¹²¹ nie byłeś? .. I⁷, kto by⁸ z⁶⁵ takimi głupstwami .. Kiedy to może wcale nie być głupstwo. Nie, nie chcę cię straszyć, ale co to szkodzi się zbadać? [#]

E1879 W Jezioranach P R 01.08.1965 odc. 275 s. 23

Pieska-niebieska⁷, dudy¹¹² mi zamokną, jak⁹ lunie⁵ .. Tak mu Emilka¹¹¹ w⁶⁶ głowie¹⁶¹ zakręciła, że aż instrument¹⁴¹ porzucił .. Phi⁷! Niech mu inna kręci⁵⁵ .. Siadaj gdzieś, Emilka¹⁷¹, co⁸ tak stoisz? .. Nasiedziałam⁵⁰¹ się dosyć. Postoję .. Przeciera⁵⁰¹ się .. Teresko¹⁷¹ Święta²¹¹! Ale łysnęło! W⁶⁴ imię¹⁴¹ ojca¹²¹ i .. Daleko. Raz³¹, dwa³¹, trzy³¹, cztery³¹. Jakby nad⁶⁵ Brzezinami¹⁵², albo nawet i bliżej⁸ .. Tak. To gdzieś od strony Brzezin. [#]

E1880 W Jezioranach P R 08.08.1965 odc. 276 s. 17

I narzekasz? .. Nie. A wiesz czemu⁸? .. No? .. Bo jestem zakochana w⁶⁶ swoim²⁶¹ mężu¹⁶¹ takim²⁶¹, jaki²¹¹ jest: ze⁶⁵ wszystkimi humorami i grymasami. Jeszcze po⁶⁶ trzech³⁶ latach jestem zakochana .. Irusia¹⁷¹ .. I w⁶⁶ związku¹⁶¹ z⁶⁵ tym⁴⁵ biorę⁵⁰¹ się do⁶² prasowania¹²¹ .. Jak⁸ to⁴¹ – w⁶⁶ związku¹⁶¹ z⁶⁵ tym⁴⁵? Czekaj, nie puszczę⁵ cię. Mówisz mi takie przyjemne rzeczy i nie czekasz, żebym ci się odplaciła? Ale czy tym samym? [#]

E1881 W Jezioranach P R 15.08.1965 odc. 277 s. 7

Zaraz? Jak⁹ on by⁸ się tu pobudował⁵⁴¹, to⁹ może⁸ by⁸ coś⁴¹ się posunęło⁵⁴¹ z⁶⁵ tą wodą na⁶⁴ Trojaki¹⁴² .. Tymczasem Bronek¹¹¹ kieszenie¹⁴² podszewką do⁶² góry¹²¹ wywraca, jak⁹ się⁴¹ tylko o⁶⁶ wodociągu¹⁶¹ wspomni .. Bo ja to⁸ już sam²¹¹ nie wiem, jak⁹ tu kombinować, czy na⁶⁴ wodociąg¹⁴¹ czy może⁸ pompę instalować na⁶⁴ przyszłe²⁴¹ lato¹⁴¹? Z Ireną gadamy o tem: i od tej strony biorę i od tamtej. Było, nie było, trzeba liczyć ile to się człowiek tych wiader nawyciąga. [#]

E1882 W Jezioranach P R 15.08.1965 odc. 277 s. 16

Oni? Oni dużo mogli, tyle⁸ co⁴⁴ żaba z⁶⁵ bocianem. Sprawdziłem, że dzieci¹¹² wedle⁶² receptury¹²¹ były⁵⁷ oszukiwane²¹², na⁶⁶ kaszy¹⁶¹ dyszały i słońcem żyły⁵, a wszystko⁴⁴ sobie⁴³ ta grupka dla⁶² siebie⁴² na⁶⁴ stół¹⁴¹ odkładała .. No i co⁴¹? .. Ustawiłem ich⁴⁴. Chcieli mnie⁴⁴ „załącznikiem” jakimś²⁵¹ urobić, ale ja na⁶⁴ to⁴⁴ rękę położyłem, że to⁴¹ do⁶² akt¹²² się przyda⁵⁰¹. Upić mnie chcieli, ale człowiek już nie ten sam, panno Hanno .. [&] [#]

E1883 W Jezioranach P R 15.08.1965 odc. 277 s. 23

O⁶⁴ co⁴⁴? Ja mogę powiedzieć naukowo: że nie dla⁶² każdego²²¹ świat¹¹¹ na⁶⁴ tę stronę się przechyla⁵⁰¹, co⁴⁴ trzeba. Wziąć tego²⁴¹ Henryka¹⁴¹ Wilczewskiego¹⁴¹. Przecie to⁴¹ był człowiek spod⁶² paragrafu, nie? Przepraszam bardzo, ale tu nikogo⁴² nie śmiem obrażać, prawda? Ja tylko mówię, jak⁹ było i jest. Panna Hanna¹¹¹, się nie gniewa⁵⁰¹, prawda? To ja właśnie chciałem powiedzieć, że człowiek bez innych ludzi się nie liczy. Nic nie działa. [#]

E1884 W Jezioranach P R 22.08.1965 odc. 278 s. 13

No właśnie. No i tam⁸ Wójtowicz¹¹¹ zaczął Hance¹³¹ nadskakiwać. Wychwalał ją, żeby przy⁶⁶ wszystkich²⁶² wykazać, jakie²⁴¹ to⁸ Hanka¹¹¹ ma dobre²⁴¹ serce¹⁴¹, jak⁹ to⁸ ona potrafiła Heńka¹⁴¹ Wilczewskiego¹⁴¹ na⁶⁴ dobrą²⁴¹ drogę sprowadzić, że mu rękę podała, kiedy potrzebował pomocy¹²¹. Bo mężczyzna może⁵ zbłądzić, od⁶² tego⁴² jest mężczyzną .. On tak mówił? .. Powtarzam ci⁴³ jego⁴² słowa¹⁴². Ale jak mężczyzna ma wiernego, prawdziwego przyjaciela, narzeczoną, albo żonę, to ta go zawsze wykieruje i zawróci w dobrą stronę. [#]

E1885 W Jezioranach P R 22.08.1965 odc. 278 s. 17

I agronom też tak patrzy, nie⁴⁴ nie rozumie⁵. I wtenczas mu Marian¹¹¹ wywala: „tu byli⁵ już przed⁶⁵ panem tacy²¹² sąsiedzi, co⁹ męża¹⁴¹ chcieli zastępować, ale się sparzyli⁵⁰¹”. A Grocholski¹¹¹, wiesz, jak⁹ zrobił? Chwilkę popatrzył i potem⁸ powiada – ale mówię ci⁴³, tak spokojnie: „Nie będę panu ukrywał — że gdyby sama pani Janiakówna się zgodziła na moją rolę, ale nie na żadne zastępstwo, to ja bym się wcale nie zmartwił, ale .. [&] [#]

E1886 W Jezioranach P R 22.08.1965 odc. 278 s. 22

Śpi już? .. Prawie⁸ że śpi, ale chciałam .. A daj mu tam⁷ tej²²¹ herbatki¹²¹ z⁶² rumianku¹²¹. Może⁸ się dziecku¹³¹ pić chce⁵⁰¹ .. Właśnie chciałam wziąć .. Zaraz ci⁴³ przyniosę, tylko precedzę. Idź tam⁸ go⁴⁴ lepiej przypilnuj, żeby ci⁴³ z⁶² łóżka¹²¹ nie próbował wyleźć. Idź, idź, ja już to⁴⁴ zrobię .. No, a wy tam⁷, Mateuszu¹⁷¹, po⁶⁶ tej²⁶¹ podróży¹⁶¹, jak⁸ się czujecie⁵⁰¹? .. Dziadek nam jakby trochę odmłodził .. Przecież jeszcze nie taki²¹¹ stary²¹¹ .. [&]

E1887 W Jezioranach P R 22.08.1965 odc. 278 s. 26

Przecie mu to⁴⁴ powiedziałaś, że twoja kobyłka jest niespełna⁸ rozumu .. Mateuszu¹⁷¹! A ile³¹ teraz ludzi¹²² jest niespełna⁸ rozumu i co⁴¹? Myślicie, że się tym⁴⁵ chwałą⁵⁰¹? Czasem⁸ nawet dobrze mieć takie²⁴² wariackie²⁴² papiery¹⁴² .. Zdaje⁵⁰¹ się, że sprzedać jej⁴² to⁸ mu się prędko nie uda⁵⁰¹. Oj⁷, pocierpi z⁶⁵ nią⁴⁵! .. Na⁶⁴ eksport¹⁴¹ kupią .. Ja ci⁴³, Bronek¹⁷¹, powiadam, że człowieka¹⁴¹ najprędzej gubi to⁴¹, w⁶⁶ czym⁴⁶ się najbardziej miłuje⁵⁰¹ .. [&]

E1888 W Jezioranach P R 29.08.1965 odc. 279 s. 2

Popatrz, Heniek¹⁷¹, to⁴¹ ten²¹¹. Ten²¹¹ „gość¹¹¹” .. Dawno już u⁶² was⁴²? .. Trzy³¹ dni¹¹² jak⁹ przyszedł i nie odlatuje .. Romek¹¹¹ go⁴⁴ pewnie przytrzymał, nie? .. Skąd? On nawet o⁶⁶ nim⁴⁶ nie wiedział. Ja go⁴⁴ pierwsza spostrzegłam, jak⁹ siadł na⁶⁶ stodołę¹⁶¹. Z⁶² wieczora to⁴¹ było. Siedzi to⁹ siedzi. Albo mnie⁴³ gołębice¹¹² w⁶⁶ głowie¹⁶¹?! A tu na⁶⁴ drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹ widzę go⁴⁴, jak⁹ z⁶⁵ naszymi je⁵ w⁶⁴ najlepsze²⁴¹!

E1889 W Jezioranach P R 29.08.1965 odc. 279 s. 18

Nijakie²¹¹ jutro¹¹¹. Przy⁶⁶ poniedziałku¹⁶¹ się⁴¹ takich²²² spraw¹²² nie rozbabruje .. Widzisz, Wiktor¹⁷¹? Ot⁷, babskie²¹² zabobony¹¹² .. Zabobony¹¹² nie zabobony¹¹², a we⁶⁴ wtorek¹⁴¹ nie pojedzie .. Franek¹⁷¹. Najlepiej by⁸ było⁵⁴ u⁶² Heńka¹²¹ się dopytać⁵⁰¹, jak⁹ tam⁸ w⁶⁶ urzędzie te²⁴² sprawy¹⁴² załatwiają. Musi wiedzieć, bo przecie z⁶⁵ Leonem¹⁵¹ to²⁴¹ samo⁴⁴ przeprowadzali .. E⁷, jakoś by⁸ było⁵⁴ nieporęcznie. Myślałby może jeszcze, że ciekawy, jak wyszedł na tym dogadywaniu się z Leonem .. A co? Nie ciekawicie? .. Ale! Jakby to był grzech, że ojciec chce wiedzieć, co zięć córce wniesie! [#]

E1890 W Jezioranach P R 12.09.1965 odc. 281 s. 17

Mają zarządzenie¹⁴¹, żeby oddawać do⁶² Stacji¹²¹ Oceny¹²¹ Nasion .. To⁹ teraz oblicz. Póki to²¹¹ wszystko⁴¹ przejdzie przez⁶⁴ te²⁴² Stacje¹⁴², przez⁶⁴ Zjednoczenia¹⁴², przez⁶⁴ agronomów¹⁴², przez⁶⁴ gieesy, to⁹ liście¹¹² zaczną się z⁶² drzew sypać⁵⁰¹, a wtedy to⁸ niech się wypchają⁵⁵¹! .. A czytałeś, jak⁹ ich⁴⁴ obsztorcowali w⁶⁶ „Dzienniku¹⁶¹ Ludowym²⁶¹”? Zdaje⁵⁰¹ się, że ktoś porządnie za⁶⁴ to⁴⁴ beknie! .. Szkoda⁵, że nie napisali co⁴⁴ siać? .. A widzicie, jak to się wszystko skończyło? Mówię wam, Stryja w górę podrzucili jak jakiegoś sportowca .. [&]

E1891 W Jezioranach P R 10.10.1965 odc. 285 s. 21

Dobrze trafili. Marian¹¹¹ tu lubił w⁶⁴ karty¹⁴² pograć .. Lubić każdy²¹¹ jest w⁶⁶ prawie¹⁶¹, a jeszcze jak⁹ chłopaki same²¹² do⁶² „pokerka¹²¹” namawiają, to⁹ obowiązkowo przy⁶⁶ sobie⁴⁶ otworzyliśmy ten²⁴¹ bank¹⁴¹. Nie powiem, skromnie się zaczęło⁵⁰¹, ale od⁶² stuku¹²¹ do⁶² stuku¹²¹ – i mówimy po polsku – te²⁴² sześćset³⁴ na⁶⁴ dwóch³⁴ żeśmy⁸ z⁶⁵ Marianem¹⁵¹ do⁶² tej²²¹ mojej²²¹ czapki¹²¹ zagarnęli⁵³ .. A mówił pan¹¹¹, że nadgodziny¹⁴² wam zdjęli .. Słuchaj pan, jak się to kończy; na drugi dzień mnie wolne wypadło, a Marysia naczelnik stacji wzywa i powiada .. [&] [#]

E1892 W Jezioranach P R 24.10.1965 odc. 287 s. 10

Mogę tu, mogę tam⁸ .. No i w⁶⁶ porządku¹⁶¹? A teraz, Boczkowski¹⁷¹, co⁴¹ z⁶⁵ tymi ogórkami? .. Z⁶⁵ czym⁴⁵? .. Przebudził⁵⁰¹ się władza o⁶⁴ drogę pyta .. Trzeba spisać tych²⁴² co⁹ chcą i będzie⁵⁶ się⁴¹ ich⁴⁴ uświadamiać⁵¹ przez⁶⁴ całą²⁴¹ zimę .. No, dobra⁸! I co⁴¹ dalej? .. Bo jak⁹ się⁴¹ nie uświadomi społeczeństwa¹²¹, to⁹ będzie tak samo jak⁹ w⁶⁶ tym²⁶¹ Przybranowie¹⁶¹ .. Była już Kopina, a teraz będzie Przybranów .. Cichaj Maczek, jak nie wiesz w czym rzecz .. Jak trzeba było podpisywać umowy, to chętnych było wielu. [#]

E1893 W Jezioranach P R 24.10.1965 odc. 287 s. 16

Mówię ci⁴³ Wanda¹⁷¹, jako zaczął trochę chodzić, to⁹ zrobił⁵⁰¹ się taki²¹¹ umorusany²¹¹ jak⁹ jakies²¹¹ nieszczęście¹¹¹. I wszystko⁴⁴ ściąga⁵ na⁶⁴ ziemię czego⁴² tylko się dotknie⁵⁰¹ .. Wszystkie²¹² dzieci¹¹² tak robią. Myślisz, że moja Kryśka¹¹¹ była⁵ lepsza? Taka sama²¹¹, tylko później zaczęła chodzić .. Dziewczynki¹¹² to⁸ zwykle zaczynają prędzej .. No, właśnie. A moja była⁵ jakaś. E⁷, co⁴⁴ tam⁷ wspominać .. Oo! Mój wnusio, jak spaceruje. Chodź do babci, chodź! Jak to rączki wyciąga. [#]

E1894 W Jezioranach P R 31.10.1965 odc. 288 s. 14

Albo nie widzę, jak⁹ wydeptuje wszystkie²⁴² ścieżki¹⁴² koło⁶² Trojaków¹²²? Niby z⁶⁵ flintą chodzi, ale. Zresztą, nasza Janka¹¹¹ ostatnio zajęła⁵⁰¹ się znoszeniem nowin do⁶² domu¹²¹ .. Kalicki¹¹¹ nie ma u⁶² Klimków¹²¹ szans .. Co⁴¹. A ty niby skąd .. Kalicki¹¹¹ to⁴¹ taki²¹¹ typ¹¹¹. Trochę jak⁹ nasz²¹¹ Edek¹¹¹. Humor¹¹¹ satyra i coś⁴¹ koło⁶² tego⁴². Nie w⁶⁶ jej⁴² guście .. Ty, Bolek, powiedz no; czego ty się tam uczysz, w tym technikum? O rolnictwie, albo o o babach? [#]

E1895 W Jezioranach P R 21.10.1965 odc. 291 s. 7

A co⁴⁴ pani¹¹¹ o⁶⁶ tym⁴⁶ myśli⁵, pani¹⁷¹ Bronko¹⁷¹? .. O⁶⁶ zawiadamianiu¹⁶¹ milicji¹²¹? Wydaje⁵⁰¹ mi się, że byłoby to⁴¹ przedwcześnie²¹¹ .. Dlaczego? Bo nie okradli jeszcze szatni¹²¹ szkolnej²²¹? Bezkarność¹¹¹ rozzuchwała .. Ale może⁸ jeszcze się znajdzie⁵⁰¹ ta wiertarka .. Wątpię. Poprzednie²¹² przedmioty¹¹² też się nie znalazły⁵⁰¹. A to⁴¹ już nie jest jakies²¹¹ tam⁷ .. Zwykle²¹¹, pospolite²¹¹ ściągnięcie¹¹¹ czegoś⁴², co⁴¹ jest pod⁶⁵ ręką, ale kradzież¹¹¹ ukartowana. W⁶⁶ dodatku¹⁶¹ z⁶⁵ włamaniem. Złodziej dostał się do pracowni zamkniętej. [#]

E1896 W Jezioranach P R 21.11.1965 odc. 291 s. 16

Niech będzie⁵⁵ dwudziestu³² pięciu³², krakowskim²⁵¹ targiem .. Edek¹⁷¹, ale zagraj też coś⁴⁴ dla⁶² pani¹²¹ Broni¹²¹! .. Wszystko⁴¹ będzie, jak⁹ się uprzedzie⁵⁰¹! Będzie też i numer¹¹¹ dla⁶² pana¹²¹ Kalickiego¹²¹, najlepszego²²¹ myśliwego¹²¹ między⁶⁵ nauczycielami i najlepszego²²¹ nauczyciela¹²¹ między⁶⁵ myśliwymi. Ale musimy poczekać, aż się zbierze⁵⁰¹ cała ferajna. Szanowne²¹² koleżanki¹¹² przysły⁵ o⁶⁴ kwadransik¹⁴¹ za wcześniej .. Tak? W takim razie, Broniu, chodź, napijemy się herbaty. [#]

E1897 W Jezioranach P R 21.11.1965 odc. 291 s. 24

Bronka¹⁷¹, przecież to⁴¹ porządnym²¹¹ człowiek. I jako⁶¹ zwierzchnik nie taki²¹¹ znów zły²¹¹ .. Doktrynerzy to⁴¹ na ogół ludzie¹¹² porządni .. Tak go⁴² nie lubisz? .. A on mnie⁴⁴ lubi? Nie zauważyłaś, jakie²⁴² szpile¹⁴² mi wsadzał? Pojęcia¹²¹ nie mam⁵, czego⁴² on ode⁶² mnie⁴² chce? Że się nie zawsze z⁶⁵ nim⁴⁵ zgadzam⁵⁰¹? Gdzie jest powiedziane, że on zawsze ma rację? Posiada patent na nieomyślność, czy jak? [#]

E1898 W Jezioranach P R 28.11.1965 odc. 292 s. 3

Niby chodzi, ale. Jak⁹ jej⁴² z⁶² tych²²² Klimontowic¹²² pod⁶⁴ wieczór¹⁴¹ nie widać, jak⁹ się spóźnia⁵⁰¹, to⁹ mnie⁴³ każda robota¹¹¹ z⁶² rąk leci. Tak się czegoś⁴² boję⁵⁰¹, panno Broniu¹⁷¹ .. Zaraz, ale w⁶⁶ szkole¹⁶¹ – to⁸ jak⁸ jej⁴³ idzie? .. Mówi, że jakoś-takoś .. To⁴¹ ona mówi. A nauczyciele¹¹²? .. Pani¹⁷¹? A bo daję rady¹²¹ doprosić⁵⁰¹ się Władysia¹²¹, żeby do⁶² szkoły¹²¹ do⁶² Klimontowic¹²² zapukał, pogadał z⁶⁵ kim⁴⁵ ważniejszym²⁵¹? Pani go przecie zna z tego sąsiedztwa. [#]

E1899 W Jezioranach P R 28.11.1965 odc. 292 s. 12

Byłam tam⁸ u⁶² niego⁴² w⁶⁶ czworakach. Kiedy pytałam, co⁴¹ z⁶⁵ nim⁴⁵, to⁹ sąsiedzi gadali, że niby chory²¹¹, ale drzwi¹¹² były⁵⁷ zamknięte²¹² u⁶² nich⁴². Pukam, pukam – nic⁴¹. Klamką ruszyłam – nic⁴¹. Ani się kto poruszył⁵⁰¹. Bo ja wiem – może⁸ spał w⁶⁶ tej²⁶¹ chorobie¹⁶¹, ale. Waliłam tak mocno .. Dziwna historia. No nie, będę musiała powtórzyć kierownikowi, że uczeń niby chory, a w domu go nie ma. Teraz każdy szczegół jest ważny. [#]

E1900 W Jezioranach P R 28.11.1965 odc. 292 s. 22

Nie wie pani¹¹¹, gdzie to⁸ moich²⁴² teściów¹⁴² wymiotło? .. Nie wiem. Gdzieś wyszli i .. No to⁹, jakby się pani¹¹¹ nie obraziła⁵⁰¹, to⁹ bym⁸ dotrzymał⁵⁴ towarzystwa¹²¹? Tak samej²²¹, to⁸ chyba smutno pod⁶⁴ wieczór¹⁴¹ .. Dziękuję za⁶⁴ troskę, ale. Ja właśnie, jak⁹ pan¹¹¹ widzi, wychodzę. Przepraszam, panie¹⁷¹ Borek¹⁷¹, ale muszę zamknąć .. O⁷ rany¹⁷², jak⁹ ciemno w⁶⁶ tej²⁶¹ sionce¹⁶¹ .. Pchaj⁵⁰¹ się pan¹¹¹ do⁶² przodu, na⁶⁴ podwórze¹⁴¹. Coś pan nie ma szczęścia do Janiaków .. Panie Borek, ja szczęścia szukać nie przyjechałem, tylko ludzi. [#]

E1901 W Jezioranach P R 02.01.1966 odc. 297 s. 28

Albo choćby do⁶² hipoteki¹²¹. Tam⁸ by⁸ ci⁴³ powiedzieli⁵⁴, jak⁹ to⁸ twój²¹¹ „Maryś¹¹¹” się wypytywał⁵⁰¹. Ale tobie⁴³ prawda niewygodna. Wymyśliłaś sobie⁴³ coś⁴⁴ jakąś²⁴¹ cholerną²⁴¹ bzdurę, i trzymasz⁵⁰¹ się tego⁴² jak⁹. Jak⁹. Pijany¹¹¹ płotu. A trzymaj⁵⁰¹ się, jak⁹ ci⁴³ z⁶⁵ tym⁴⁵ dobrze. Ale nie narzucaj tej²²¹ bzdury¹²¹ ani mnie⁴³, ani jej⁴³. Bo to⁴¹ ci⁴³ się nie uda⁵⁰¹. Żebyś stanęła na głowie, żebyś nie wiem co robiła. A jeśli on się tu jeszcze raz pokaże. [#]

E1902 W Jezioranach P R 09.01.1966 odc. 298 s. 10

A tygrysy¹¹² tam⁸ są? Bo czytałam w⁶⁶ jednym²⁶¹ pana¹²¹ opowiadaniu¹⁶¹ .. Są. Tak sobie⁴³ chodzą jak⁹ u⁶² nas⁴² lisy¹¹² czy. I one, można⁵⁴ by⁸ powiedzieć, prędzej od⁶² ludzi¹²² oswoiły⁵⁰¹ się z⁶⁵ tą²⁵¹ „ludzką²⁵¹” wojną: wcale nie boją⁵⁰¹ się strzałów, bo wiedzą⁵, że tam⁸ gdzie się⁴¹ strzela – będą potem⁸ trupy¹¹² na⁶⁴ pożarcie¹⁴¹. Ale z tego, co sam tam widziałem, wyniosłem przekonanie, że od tych drapieżników ubranych w paski znacznie bardziej krwiożercze i niebezpieczne stworzenia — to ludzie. [#]

E1903 W Jezioranach P R 16.01.1966 odc. 299 s. 9

Szkoda⁵ tylko, że widzi jednym²⁵¹ okiem, jak⁹ w⁶⁶ gospodarce¹⁶¹ przybywa: kury¹¹² się niesą⁵⁰¹, świnie¹¹² lęgną⁵⁰¹, krowy¹¹² się ciela⁵⁰¹. Ale skąd się to²¹¹ wszystko⁴¹ bierze⁵⁰¹, to⁹ jakoś nie bardzo ją to⁴¹ obchodzi. Tylko daj, bo to⁴¹, co⁴⁴ dałeś, to⁸ już się rozeszło⁵⁰¹. Jakoś ten²¹¹ pieniądz¹¹¹ ich⁴² się wcale nie trzyma⁵⁰¹ .. Niedługo Bolek¹¹¹ zacznie się o⁶⁴ swoje¹⁴¹ dopominać⁵⁰¹, i Edek¹¹¹ też pewnie sobie⁴³ przypomni.

E1904 W Jezioranach P R 16.01.1966 odc. 299 s. 21

A Pocięj Maciejem. No i poszliśmy kochana rodzino, pod ten patriotyzm, aż Kania rozmiękł od wspomnień. Zaczął nazwiskami sypać, tych²²² co⁹ ich⁴² już nie ma! .. Tak, tak, teściowa¹¹¹ .. To⁹ teraz wiem, dlaczego Wandę z⁶⁵ listem wysłał .. Ano⁷, śpieszyło⁵⁰¹ mu się .. To⁹ ktoś był z⁶⁵ tym²⁵¹ listem? .. Słyszałeś co⁴⁴ Stefek¹¹¹ mówił. A ty gdzie? .. Aha⁷, to⁴⁴ wiem, kto tam⁸ u⁶² Irki¹²¹ szczebiocze. Szwagier¹⁷¹! Pomóż włożyć kapotę, bo mi się rękawy¹¹² pomyliły⁵⁰¹ .. Już się⁴¹ robi, szwagier¹⁷¹. [#]

E1905 W Jezioranach P R 23.01.1966 odc. 300 s. 10

Komu tak ciepło⁸, że drzwi¹⁴² rozwalił na ścieżaj? Co⁴¹ ty, Bolek¹⁷¹! A ciebie⁴⁴ co⁴¹ opętało? Z⁶⁵ tym⁴⁵ do⁶² izby¹²¹? Mój²¹¹ ty świecie¹⁷¹, figli¹²² im⁴³ się zachciało⁵⁰¹! I ten²¹¹ drugi²¹¹, stary²¹¹, też! Szczyla¹⁴¹ udaje .. Humor satyra! Jaki²¹¹ stary²¹¹, kto stary²¹¹? Mama wie, co⁴⁴ zrobiła mamy¹²¹ ukochana jedynaczka? Taką²⁴¹ kulę¹⁴¹ mi wrzuciła za⁶⁴ koszulę. Wszystko⁴¹ teraz mokre²¹¹. A i Bolek¹¹¹ też. O⁷, i szalik¹¹¹, i.

E1906 W Jezioranach P R 06.02.1966 odc. 302 s. 8

A swoją²⁵¹ drogą¹⁵¹, jakie²¹² te²¹² dzisiejsze²¹² dziewczuchy¹¹² gromadne²¹²! Szesnaście³⁴ jeszcze nie ma, a już moja bluzka na⁶⁴ nią⁴⁴ przyciasna .. A wiesz, Tereska¹⁷¹, że wygląda na⁶⁴ to⁴⁴, że nasza Kryśka¹¹¹ zmądrzała .. Mówiłam ci⁴³ .. Trochę jeszcze za bardzo pyskata, ale .. Przejdzie to⁴¹ jej⁴³, przejdzie. Każdy²¹¹ w⁶⁶ tych²⁶² latach nie lepszy²¹¹ .. No, grunt¹¹¹, że się do⁶² nauki¹²¹ zaczyna przykładac⁵⁰¹. A tak się na początku broniła przed tym „przysposobieniem rolniczym”. [#]

E1907 W Jezioranach P R 13.02.1966 odc. 303 s. 5

A przez ten czas byś nic nie zarabiała? Coś⁴¹ ty! Leci średnia¹¹¹ z⁶² „Mostostalu¹²¹” za⁶⁴ poprzednie²⁴² trzy³⁴ miesiące¹⁴², dają koszty¹⁴² przejazdu .. Jakiego²²¹ przejazdu? .. No i „diety¹²¹ rozłakowej²²¹” dwadzieścia³⁴ jeden³⁴ złotych¹²² na⁶⁴ dobę .. Rozłakowej²²¹? A gdzie to⁴¹ ma być? .. We⁶⁶ Wrocławiu¹⁶¹. No co⁸ ty, Janeczka¹⁷¹, taką²⁴¹ minę robisz? No powiedz coś⁴⁴. Cieszysz⁵⁰¹ się, co⁴¹? Przecie to⁴¹ awans¹¹¹, że nie wiem .. Awans¹¹¹? Może⁸ i awans¹¹¹. Ale. Ja pojadę z⁶⁵ tobą? [#]

E1908 W Jezioranach P R 13.02.1966 odc. 303 s. 17

Ja tam⁷ jeszcze nigdy nie słyszała⁵³, żeby Stefek¹¹¹ co⁴⁴ śpiewał kiedy .. Może⁸ przy⁶⁶ mamie¹⁶¹ się wstydził⁵⁰¹, ale przy⁶⁶ mnie⁴⁶ tak właśnie podśpiewywał .. Bo i coś⁴¹ z⁶² prawdy¹²¹ jest w⁶⁶ tym²⁶¹ kawałku¹⁶¹ .. A tam⁸ się tak kończyło⁵⁰¹: „jednego²⁴¹ brata¹⁴¹ mam⁵ i koszula na⁶⁶ nim⁴⁶. Zaraz, jak⁸ to⁴¹ dalej? Aha⁷: „wszystkie²¹² dziewcząteczka¹¹² spoglądają za⁶⁵ nim⁴⁵” .. No i ona za⁶⁵ wszystkimi .. Przecież na to mu Bóg dał oczy. Pewnie za Lidką też się nie raz obejrzał, co? [#]

E1909 W Jezioranach P R 13.02.1966 odc. 303 s. 24

Zaraz, skorzystam z⁶² okazji¹²¹, bo mnie⁴⁴ się nieraz pytają⁵⁰¹, a nie bardzo wiem, jak⁹ to⁴¹ z⁶⁵ tym⁴⁵ jest: czy teraz w⁶⁶ razie¹⁶¹ podania¹²¹ o⁶⁴ odroczenie¹⁴¹ albo o⁶⁴ rozłożenie¹⁴¹ zaległości¹²² na⁶⁴ raty¹⁴² to⁸ do⁶² was⁴² się⁴¹ składa, czy .. Tak, do⁶² Prezydium¹²¹ Gromadzkiego²²¹, ale można rozłożyć zaległość¹⁴¹ na⁶⁴ roczne²⁴² raty¹⁴² tylko wtedy, jak⁹ ona nie przekracza trzech³² tysięcy złotych¹²² .. Tę niebieską chcesz też wziąć ze sobą? .. Nie, nie pasuje mi ona do brązowego. [#]

E1910 W Jezioranach P R 20.02.1966 odc. 304 s. 14

No i co⁴¹? Widzisz, jak⁹ się⁴¹ robi program¹⁴¹. Ten²¹¹ Jabłoński¹¹¹ to⁴¹ skarb¹¹¹. Szkoda będzie jak⁹ się na dobre przeniesie⁵⁰¹ do⁶² Puław¹²² .. Przyjadą inni, młodszy. Taki²¹¹ Staszek¹¹¹ Magdziarz¹¹¹ choćby. O⁷ rany¹⁷², chyba to⁴¹ on .. Nie przypuszczam. Przyszedłby razem⁸ z⁶⁵ Edkiem¹⁵¹? Ma z⁶⁵ nim⁴⁵ przecież na⁶⁶ pieńku¹⁶¹ .. Kiedy to⁴¹ było! .. I co⁴¹, Emilka¹⁷¹? Dowiedziałaś⁵⁰¹ się już? Myślisz, że oni tacy²¹² głupi²¹²? Założę się, że żadna z nich słowa nie przepowie, żeby się mową nie zdradzić. [#]

E1911 W Jezioranach P R 20.02.1966 odc. 304 s. 20

No, chyba nie mnie.. Tyś, Jabłoński¹⁷¹, swojak, ale tamci? Diabli¹¹² wiedzą⁵, kto oni tacy²¹² i czego⁴² szukają. Skorzystali, że zapusty¹¹² i chodzą niepoznani. Albo zaraz wyleżą z⁶² tych²²² masek i wylegitymują⁵⁰¹ się, albo zamykamy ich⁴⁴ w⁶⁶ klubie i trzymamy do⁶² wtorku. Wszystkich²⁴². Cyganek i dziada¹⁴¹, bo mi coś⁸ wyglądają na⁶⁴ spółkę¹⁴¹, a także „Zbója¹⁴¹” i „Krakowiankę”, bo z⁶⁵ nimi też tak coś⁴¹ niewyraźnie: jakby się ku⁶³ sobie⁴³ mieli⁵⁰¹, jakby co⁴¹. [#]

E1912 W Jezioranach P R 27.02.1966 odc. 305 s. 5

Ale gości¹⁴² mamy⁵! Dzień¹¹¹ dobry²¹¹ .. Ano⁷, trzeba się czasem⁸ i „pogościć⁵⁰¹” Stefanowa¹⁷¹. Zawsze mamy⁵ tylko pracować? Trzeba czasem⁸ i pogadać, grzbieć¹⁴¹ wyprostować, bo inaczej zgarbaciejemy jak⁹ te²¹² wierzy¹¹² nad⁶⁵ stawkami., słusznie .. Ano, przecie i koń też musi czasem⁸ odpocząć, a co⁴¹ dopiero człowiek, co⁹ ma aby⁸ dwie³⁴ nogi¹⁴² a i głowę mniejszą²⁴¹ .. Jakby się kto pytał, Stefanowa, to Stefkowi już powinszowaliśmy tych „piątek” na egzaminach, no ale i Stefanowej też się należy jakiś ukłon. [#]

E1913 W Jezioranach P R 27.02.1966 odc. 305 s. 15

No, a kto może⁵ z⁶⁵ bajami¹⁵² ganiać po⁶⁶ całej²⁶¹ wsi¹⁶¹ jak⁹ nie ona? Babsko¹¹¹ nic⁴⁴ nie ma do⁶² roboty¹²¹, to⁹ tylko lauruje po⁶⁶ chałupach i w⁶⁶ robocie¹⁶¹ przeszkadza. Mówię wam, tak trzepała tym²⁵¹ językiem jak⁹ kijanką. Jak⁹ człowiek takiej²²¹ baby¹²¹ posłucha, to⁹ i w⁶⁴ diabła¹⁴¹ może⁵ uwierzyć. Nagadała na⁶⁴ tych²⁴² uczniów¹⁴², na⁶⁴ Kryskę¹⁴¹ Borka¹²¹ .. Zdaje się, że ja ją kiedyś tak przyciszę, że dadzą jej głos dopiero na sądzie ostatecznym. [#]

E1914 W Jezioranach P R 27.02.1966 odc. 305 s. 19

Mało was, chłopów, to macie jeszcze jednego gościa do towarzystwa. Będzie wam teraz weselej. Śmiało⁸ niech Sławcia¹¹¹ wchodzi⁵⁵, przecie wszyscy swoi²¹² .. Ja to⁸ właściwie do⁶² Ireny¹²¹, ale .. Trzeba się najpierw w⁶⁶ kuchni¹⁶¹ zagrać⁵⁰¹, a potem⁸ do⁶² Irci¹²¹ .. Wchodź, wchodź .. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹, takie²¹¹ ogólne²¹¹, żeby nie robić zamieszania¹²¹ .. Dla⁶² młodej²²¹, ładnej²²¹ kobiety¹²¹ zawsze się znajdzie⁵⁰¹ miejsce¹¹¹ między⁶⁵ chłopami .. Taki²¹¹ jesteś odważny²¹¹? Dlatego pewnie, że Ireny¹²¹ nie ma, co⁴¹? [#]

E1915 W Jezioranach P R 27.02.1966 odc. 305 s. 25

Co ty Irka wymyślasz? .. Wymyślam? Już nie od dzisiaj wiem, że tak jest .. Ale dlaczego? Bronisz Bronki. Kryjesz ją. Ale był ktoś taki²¹¹ przychylny²¹¹ dla⁶² mnie⁴², który²¹¹ mi wszystko⁴⁴ opowiedział .. No? .. Że Stefan¹¹¹ i Bronia¹¹¹ byli⁵ w⁶⁶ Lublinie¹⁶¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ czasie .. I co⁴¹ dalej? .. I spotkali⁵⁰¹ się razem⁸, i chodzili po⁶⁶ mieście .. A nawet gdyby tak było? Gdyby byli⁵ razem⁸ w⁶⁶ kawiarni¹⁶¹, czy w⁶⁶ kinie¹⁶¹, to⁹ co⁴⁴ ty w⁶⁶ tym⁴⁶ widzisz złego²²¹? [#]

E1916 W Jezioranach P R 20.03.1966 odc. 308 s. 14

A wiesz, Broniu¹⁷¹, mam⁵ jeża¹⁴¹ .. Widzę, że byłaś u⁶² fryzjera¹²¹ .. Nie na⁶⁶ głowie¹⁶¹, tylko pod⁶⁵ łóżkiem. Chcesz, pokażę ci⁴³ .. Niech się myszy¹¹² nim⁴⁵ interesują⁵⁵¹ .. Ale wiesz co⁴¹, Tadeusz¹⁷¹? Z⁶² ciebie⁴² to⁴¹ prawdziwy²¹¹ podrywacz-naukowiec. Nie wiesz czemu⁸. Inni zapraszają na⁶⁴ oglądanie¹⁴¹ znaczków, słuchanie¹⁴¹ płyt, a ty na⁶⁴ okazy¹⁴² przyrodnicze²⁴² .. Ale żywe²⁴² .. I gorzej, że kłujące²⁴². No co⁴¹, Bronia¹⁷¹? Ze⁶⁵ mną⁴⁵ idziesz, czy z⁶⁵ nim⁴⁵?

E1917 W Jezioranach P R 10.04.1966 odc. 311 s. 6

Poczekaj, poczekaj, bo mi coś⁴⁴ tu zgnieciesz. O⁷! Żebyś wiedział, że dzisiaj święto¹¹¹. Masz pisaneczkę! .. Tylko nie zbij, synuś¹⁷¹! .. Ho⁷, ho⁷, ho⁷! pikasowskie²¹¹ jajko¹¹¹ .. Ano⁷, „pisaneczka-skrobaneczka”, jak⁹ się we⁶⁴ święta¹⁴² należy⁵⁰¹ .. Mówią, że dziadek na⁶⁶ tym²⁶¹ jajku¹⁶¹ cały²⁴¹ elementarz¹⁴¹ wykrobal. A¹¹¹. be¹¹¹ .. A niech się uczy⁵⁵ liter od⁶² małego²²¹ .. On się dużo nauczy⁵⁰¹. Już pcha do⁶² buzi¹²¹, jeszcze kiedyś połknie.

E1918 W Jezioranach P R 10.04.1966 odc. 311 s. 21

E⁷, zawracanie¹¹¹ głowy¹²¹ z⁶⁵ tym²⁵¹ chodzeniem .. Ale słuchajcie co⁴¹ się dalej stało⁵⁰¹. Pobawił⁵⁰¹ się trochę ze⁶⁵ mną⁴⁵ i polazł potem⁸ do⁶² zagrodki¹²¹, do⁶² piskląt .. Ojej⁷! Ile⁸ ja go⁴⁴ muszę napilnować! .. Zaraz do⁶² buzi¹²¹ bierze i cmokcze, jak⁹ lizak¹⁴¹. żebyś mi tylko jeszcze kiedyś kurczaczka¹⁴¹ nie połknął. Pamiętaj! .. Mówię wam, tak się zamazał⁵⁰¹ tym²⁵¹ twarogiem dla⁶² kurcząt, że trzeba było mu dyngus¹⁴¹ zrobić.

E1919 W Jezioranach P R 24.04.1966 odc. 313 s. 17

Wiesz, czego⁴² się chłopcy¹¹² zlekły⁵⁰¹? Że jak⁹ co⁴¹ to⁹ im⁴³ gospodarstwa¹⁴² „zapiszą” ci²¹² „skarbowi¹¹²”. Nie tak było, Stefan¹⁷¹? .. Niby tak od⁶² władz nic⁴¹ takiego²²¹ nie wyszło, ale. Jak⁹ trzeci²⁴¹ czy szósty²⁴¹ raz¹⁴¹ ci²¹² z⁶² wydziału finansowego²²¹ zjechali względem⁶² dochodu, no to⁹ taka²¹¹ opieka nie zapachniała. Zanim co — zlekli się ludzie podatku, że dorzucą taki, jak tym rzemieślnikom na wsi — no i zespół się rozleciał. [#]

E1920 W Jezioranach P R 01.05.1966 odc. 314 s. 19

Co⁴⁴ tu dużo gadać. I teraz można spotkać takich²⁴² „zasłużonych¹⁴²”. Nogę mu ucięło, jak⁹ kradł węgiel¹⁴¹ na⁶⁶ kolei¹⁶¹, a teraz stara⁵⁰¹ się o⁶⁴ papiery¹⁴² inwalidzkie²⁴² .. Panie¹⁷¹ Janiak¹⁷¹, ale powiedzcie: mieliśmy prawdziwe²⁴² czołgi¹⁴² w⁶⁶ tym²⁶¹ trzydziestym²⁶¹ dziewiątym²⁶¹?, Borka¹⁴¹ spytaj, przecież to⁴¹ stary²¹¹ pancerniak¹¹¹ .. A coś ty myślał, Bolek, że ja pojechałem na wojnę na starej kobyle? .. Mnie jeszcze wtedy na świecie nie było. [#]

E1921 W Jezioranach P R 08.05.1966 odc. 315 s. 10

No. O⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴⁴ panu¹³¹ mówiłem żeby zaprosić Borka¹⁴¹. Wie pan¹¹¹, to⁴¹ może⁵ mieć znaczenie¹⁴¹: dla⁶² niego⁴² samego²²¹ a i dla⁶² dziewczyny¹²¹. No, tej²²¹ Kryski¹²¹, co⁹ uciekł .. Tak, ma pan¹¹¹ rację. Trzeba będzie .. Trzyma pan¹¹¹ przecież dyscyplinę w⁶⁶ harcerstwie, nie? To⁹ się⁴¹ stawia małych¹⁴² pod⁶⁴ rząd¹⁴¹, mówi się⁴¹ im⁴³ „tak i tak”: choć teraz może Władysław Borek nie zawsze jest jak należy, uszanujmy w nim żołnierza, który walczył za Polskę. [#]

E1922 W Jezioranach P R 08.05.1966 odc. 315 s. 24

Adam¹⁷¹, proszę cię, mówmy o⁶⁶ czym⁴⁶ innym²⁶¹ .. Czekaj. Przede wszystkim proszę usiąść tutaj. Rozluźnić⁵⁰¹ się. O⁷, tak, ręce¹⁴² swobodnie, rozluźnić mięśnie¹⁴². A teraz uśmiechnąć⁵⁰¹ się. Jeszcze bardziej, no. No. Jeszcze, jeszcze! Szerzej! No widzisz. Teraz możemy rzecz¹⁴¹ zanalizować. Opowiadaj: po⁶⁴ co⁴⁴ on tu był, co⁴¹ się stało⁵⁰¹. Zaczynaj .. Właściwie nie ma o czym mówić .. Ustaliliśmy, że jest. A więc? [#]

E1923 W Jezioranach P R 29.05.1966 odc. 318 s. 11

Wszystko⁴¹ jest⁵⁷ dozwolone²¹¹, żeby tylko było śmieszne²¹¹. A ta „miss¹¹¹” z⁶⁵ rżęsami aż poza⁶⁴ brwi¹⁴², to⁴¹? .. Emilka¹¹¹, panie¹⁷¹ kierowniku¹⁷¹ .. Wójcikówna¹¹¹? Rzeczywiście, w⁶⁶ ręce¹⁶¹ ma wiersze¹⁴². Ale. Czy ona naprawdę ma takie²⁴² rżęsy¹⁴²? .. Wszyscy od razu zgadują kto to⁴¹, tylko pan¹¹¹ kierownik nie .. Widzi pan¹¹¹, jaka pretensja? .. Właśnie. Nie darmo chyba o⁶⁶ niej⁴⁶ mówią, że wszystkich²⁴² uwodzi.

E1924 W Jezioranach P R 05.06.1966 odc. 319 s. 13

O ile⁹ pamiętam, to⁹ trzy³⁴ tygodnie¹⁴² temu⁸ jak⁹ tu byłam, to⁹ się specjalnie nawet nie dowiadywał⁵³¹, czy można czy nie, tylkoś porwał⁵³ motor¹⁴¹ Wieska¹²¹ i. Pryszał⁵³ .. A bo mi już wtedy króliki¹¹² się legły⁵⁰¹ pod⁶⁵ tą²⁵¹ skorupą: ile⁸ się można kuć⁵⁰¹? .. A Wiesiek¹¹¹, myślałam, że cię na⁶⁶ Gniadym¹⁶¹ będzie⁵⁶ na oklep gonił⁵² .. Dużo by⁸ mi zrobił⁵⁴.

E1925 W Jezioranach P R 05.06.1966 odc. 319 s. 24

A ten²¹¹ mecenas stoi z⁶⁵ teczką na⁶⁶ boku¹⁶¹ i tylko się tak uśmiecha⁵⁰¹, że niby nic⁴¹ z⁶² tego⁴² nie wyjdzie. Oleśka¹¹¹ kartofle¹⁴² postawiła na⁶⁶ blasze¹⁶¹. Aha⁷, jeszcze sama poszła i narąbała sobie⁴³ drzewa¹²¹, podpaliła pod⁶⁵ kuchnię. Wtedy ten²¹¹ magister od⁶² niewidomych¹²² daje jej⁴³ następne²⁴¹ zadanie¹⁴¹: żeby wymieszała kartofle¹⁴² z⁶⁵ otrębami dla⁶² świń i nakarmiła świnię¹⁴². Oleśka tylko tymi rękoma wszystko namacała, raz-dwa. [#]

E1926 W Jezioranach P R 12.06.1966 odc. 320 s. 3

Niech spisują⁵⁵. Mam⁵ kłopot¹⁴¹? Mnie⁴³ tam⁷ nie ubędzie, ani przybędzie. Podobno w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ mają spisywać nawet ogródki¹⁴² kwiatowe²⁴². Nie słyszeliście? .. Mnie⁴² na⁶⁴ takie²⁴² żarty¹⁴² nie nabierzecie. Przecież to⁴¹ spis¹¹¹ gospodarczy²¹¹. U⁶² nas⁴² w⁶⁶ pegeerze już byli⁵, to⁹ wiem. Rok¹¹¹ w⁶⁴ rok¹⁴¹ to²¹¹ samo⁴¹ .. O⁷, ten²¹¹! Psiakrew⁷, adiutant Mateusza¹²¹. Już mnie⁴⁴ poznał. Pieska jego niebieska. Jak tylko mnie wywacha — już obszczekuje. [#]

E1927 W Jezioranach P R 26.06.1966 odc. 322 s. 13

On bił na⁶⁴ to⁴⁴: lepiej byłoby wieś¹⁴¹ doinwestować za⁶⁴ te²⁴² pieniądze¹⁴² — tak stawiał sprawę — „chłop powinien najpierw gospodarkę postawić, unowocześnić, a potem⁸ dopiero brać⁵ sobie⁴³ telewizory¹⁴² i inne²⁴² rzeczy¹⁴². — tak on wyskoczył .. Zaraz, Ludwik¹⁷¹, to⁹ znaczy⁵⁰¹ się. Zamiast⁶² radia¹²¹ — co⁴⁴ się⁴¹ ma zrobić? .. Mnie⁴⁴ się pytasz⁵⁰¹? Jego⁴⁴ się spytaj⁵⁰¹. On by chciał, żeby stodoły czy silosy za ten chudy grosz postawić. [#]

E1928 W Jezioranach P R 26.06.1966 odc. 322 s. 25

Nie dziwię⁵⁰¹ ci⁴³ się. Przecież to⁴¹ jest takie²¹¹ małe²¹¹. Piekło¹¹¹. Ja w ogóle patrzę na⁶⁴ ciebie⁴⁴ jak⁹ na⁶⁴ zawodnika¹⁴¹ sportowego²⁴¹, bo to⁴¹ przecież zapasy¹¹² .. Każda z⁶² nas⁴² wygląda końca czerwca jak⁹ jednej²²¹ nadziei¹²¹ .. No i zawsze ona przychodzi, na szczęście, i to w kwiatach spowita oraz w chórach dziecięcych głosików, deklamujących swoje podzięką .. Ty się naprawdę marnujesz jako talent literacki. [#]

E1929 W Jezioranach P R 03.07.1966 odc. 323 s. 14

Ano⁸, bo to⁴¹ różnie, raz¹⁴¹ odmawiam, drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ nie. Jak⁹ mi się zechce⁵⁰¹. A pamiętasz, Anielciu¹⁷¹, tego²⁴¹, jakże mu tam⁷? Com⁹ się z⁶⁵ nim⁴⁵ sądzić chciał⁵³, ino wojna stanęła mi na⁶⁶ zawadzie¹⁶¹? Zaraz, zaraz. Ino sobie⁴³ wspomnę. No, dobra⁸ dziadku¹⁷¹! O⁷ te²¹². Potem⁸, odłożmy sądy¹⁴² na później. Mamy⁵ teraz pilniejsze²⁴² na⁶⁶ głowie¹⁶¹ .. A niby co⁴¹? .. Masz ci⁴³ los¹⁴¹!

E1930 W Jezioranach P R 10.07.1966 odc. 324 s. 7

Nie, to⁴¹ nie może⁵ polegać na⁶⁶ prawdzie¹⁶¹. Pokłócili⁵⁰¹ się pewnie z⁶⁵ Jadźką¹⁵¹, jak⁹ zwykle! On jest przecie raptus¹¹¹ i w⁶⁶ słowach nie przebiera jak⁹ się wścieknie⁵⁰¹, ale żeby. Nie. Nie tak dawno wyciągnął mnie⁴⁴ do⁶² miasta¹²¹, żebym dla⁶² Jadźki¹²¹ kupiła satynę na⁶⁴ suknię, niby, że się lepiej znam⁵ niż⁹ ona, dba przecie o⁶⁴ nią⁴⁴ jak⁹ umie, i o⁶⁴ dzieci¹⁴². Kupuje im⁴³, co⁴⁴ może⁵, nie żałuje.

E1931 W Jezioranach P R 10.07.1966 odc. 324 s. 22

No już, Hanka¹⁷¹, weźże⁵⁰ się w⁶⁴ kupę, nic⁴¹ takiego²²¹ się nie stało⁵⁰¹. Marga⁵ taki²¹¹, to⁹ niech sobie⁴³ marga⁵⁵. Nie wiesz? Psy¹¹² szczekają a wiatr¹¹¹ niesie. No, daj sobie⁴³ spokój¹⁴¹, warto⁵ sobie⁴³ z⁶² tego⁴² co⁴⁴ robić? .. Jakby ci⁴³ tak wiercił w⁶⁶ uszach od⁶² rana¹²¹ do⁶² wieczora. Ciebie⁴² nie ma, to⁹ nie wiesz .. To⁹ nie słuchaj. Puszczaj radio¹⁴¹, śpiewaj, schodź mu z⁶² drogi¹²¹.

E1932 W Jezioranach P R 31.07.1966 odc. 327 s. 8

Nie o⁶⁴ to⁴⁴ chodzi. Ale dobrze, wezmę łyżeczkę. Bolkowi¹³¹ rzeczywiście przyda⁵⁰¹ się kilka³¹ słów. Pociechy¹²¹. Jest⁵⁷ prawie⁸ załamany²¹¹ .. Więc to⁴¹ była⁵ alergja? .. Na⁶⁴ to⁴⁴ wygląda. Leżał w⁶⁶ szpitalu¹⁶¹, u⁶² brat¹²¹ Jabłońskiej¹²¹, no wiesz .. Wiem, Ratajczyka¹²¹ .. Przeprowadzono wszystkie²⁴² badania¹⁴² i niczego⁴² nie wykryto. Nerki¹¹², przewód¹¹¹ pokarmowy²¹¹, płuca¹¹² w⁶⁶ porządku¹⁶¹ .. Była⁵ mowa o⁶⁶ opuchliznie¹⁶¹.

E1933 W Jezioranach P R 07.08.1966 odc. 328 s. 10

Przecie on po⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴¹ z⁶⁵ Heńkiem¹⁵¹ było. No to⁹ i leczyć⁵⁰¹ się na⁶⁴ głowę musiał. Bo go⁴⁴ wtedy tak bolała i bolała .. Widzę, Hanka¹⁷¹, że ty go⁴⁴ w⁶⁴ obronę chcesz brać⁵. Adwokatem chcesz być dla⁶² niego⁴², bo szwagier .. Skąd, Jadwiga¹⁷¹, ja tylko. Próbuję tak jakoś dojrzeć, co⁴¹ to⁴¹ może⁵ być .. Nie trzeba znów tak daleko szukać, jak⁹ ty myślisz.

E1934 W Jezioranach P R 07.08.1966 odc. 328 s. 28

Z⁶⁵ tymi wzdychanymi? Ty myślisz, że oni, no ci²¹², co⁹ dawniej w⁶⁶ Puławach¹⁶² żyli, to⁴¹ oni nas⁴⁴ tak znów na⁶⁶ rękach noszą? Bracie¹⁷¹, oni to⁸ uważają, że my to⁸ tacy²¹². Najeżdźcy¹¹², rozumiesz? Że jedną²⁵¹ nogą w⁶⁶ fabryce¹⁶¹ — drugą²⁵¹ na⁶⁶ wsi¹⁶¹. Nie każda dziewczyna chce tych²²² nowych¹²². Ja to⁸ jak⁹ pojechałem na⁶⁴ te²⁴² wczasy¹⁴² do⁶² Zakopanego¹²¹.

E1935 W Jezioranach P R 21.08.1966 odc. 330 s. 8

A tyś był⁵³ dobry²¹¹, jakes⁹ ojcu¹³¹ naskarżył⁵³? .. Nie naskarżyłem. Powiedziałem mu tylko, co⁴¹ i jak⁹ .. Aha⁷, tylko mu powiedziałeś. Kryśka¹⁷¹. Mogłem mu nie powiedzieć? Przecież ty jeszcze nie masz nawet swoich²²² lat. Mądrzejsi ludzie¹¹² jak⁹ ty i jak⁹ ja przykazali mi .. Ja też ci⁴³ coś⁴⁴ przykazałam, to⁴¹ znaczy, prosiłam cię o⁶⁴ coś⁴⁴. I to⁸ jak⁹ prosiłam, żebyś nie wydał przed⁶⁵ ojcem.

E1936 W Jezioranach P R 21.08.1966 odc. 330 s. 27

To⁹ ten²¹¹ Pietrek¹¹¹ nie taki²¹¹ ostatni²¹¹, jak⁹ potrafił jej⁴³ poradzić .. On od razu mówił, że to⁴¹ może⁸ nic⁴¹ wielkiego²²¹ .. Pomóc ci⁴³ szukać? Tego⁴², czego⁴² nikt nie zgubił? .. Ja chciałam tylko powiedzieć .. I bałaś⁵⁰¹ się zawołać? .. Strachliwa się zrobiłaś⁵⁰¹. Aż dziwne²¹¹ u⁶² dziewczyny¹²¹, co⁹ dobrych²²² kilka³⁴ miesięcy mieszkała w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹ .. Takżeście o⁶⁶ czymś⁴⁶ rozprawiali⁵³, nie chciała przeszkadzać.

E1937 W Jezioranach P R 11.09.1966 odc. 333 s. 7

Bryję¹⁴¹? Taka²¹¹ nazwa nie dodaje apetytu .. Tak nazywamy gęściejszą²⁴¹ zupę. Do⁶² klusek¹²² władują ze⁸ trzy³⁴ jaja¹⁴², będą bardziej syte²¹² .. Zrób po prostu jaja¹⁴² sadzone²⁴², z⁶⁵ ziemniakami i zsiadłym²⁵¹ mlekiem, albo maślanką .. Aha⁷! Już ci⁴³ się Stefan¹¹¹ tego⁴² chwyci⁵⁰¹! „Trzy³⁴ razy¹⁴² dziennie jaja¹¹²” powie. „Nic⁴⁴ już na⁶⁶ świecie nie ma innego²²¹?” .. Bo ostatnio to⁸ tak było.

E1938 W Jezioranach P R 11.09.1966 odc. 333 s. 14

Moja kochana¹⁷¹. Minie⁵ miesiąc¹¹¹, dwa³¹, no powiedzmy trzy³¹, a koleżanka Klimek¹¹¹ przeniesie⁵⁰¹ się ze⁶⁵ wszystkim⁴⁵ do Klimontowic¹²² .. Tak myślisz? A Janiakowa¹¹¹ zachodzi w⁶⁴ głowę, czemu⁸ to⁸ teraz doktora¹²¹ nie widuje się⁴¹ na⁶⁶ Trojakach¹⁶² .. Bo koleżankę Klimek¹⁴¹ widuje się⁴¹ w⁶⁶ Klimontowicach¹⁶² .. aa⁷, teraz wiadomo czemu⁸ to⁸ Jankę¹⁴¹ wysłałaś w⁶⁴ pole¹⁴¹. Szkoda⁵ tylko, że wtedy, kiedy się⁴¹ z⁶² pola¹²¹ schodzi.

E1939 W Jezioranach P R 18.09.1966 odc. 334 s. 11

Nie miałaś interesów w⁶⁶ klimontowickim²⁶¹ SOP-ie? Dziękuj Bogu¹³¹ i omijaj to⁴⁴ z daleka .. A co⁴¹ tam⁸ się porobiło⁵⁰¹, przecie to⁴¹ był całkiem dobry²¹¹ SOP .. Ano⁸ był. Póki nie przyszły⁵ te²¹² nowe²¹² zarządzenia¹¹². Sprawa, widzisz, kształtuje⁵⁰¹ się tak wszystkie²¹² dowody¹¹², zanim człowiek wpłaci forszę, muszą najpierw przejść⁵ przez⁶⁴ rejestr¹⁴¹ .. Jaki²¹¹ znowu rejestr¹¹¹? Nigdy tego⁴² nie było. Brało się⁴¹ kwitek¹⁴¹ z⁶² magazynu i szło prosto do⁶² kasy¹²¹.

E1940 W Jezioranach P R 02.10.1966 odc. 336 s. 22

Nie narzekam .. No widzisz, a ja najpierw uczyłem⁵⁰¹ się sam²¹¹, a potem⁸ tłukłem⁵⁰¹ się z⁶⁵ młodzieżą na⁶⁶ koloniach. Myślisz, że takie²¹¹ użeranie się¹¹¹ to⁴¹ to²¹¹ samo⁴¹, co⁹ jeździć sobie⁴³ samochodem i leżeć na⁶⁶ plaży¹⁶¹ nad⁶⁵ morzem? .. Tak to⁴⁴ sformułowałaś, jakbyś miał⁵ do⁶² mnie⁴² pretensje¹⁴². O⁶⁴ mój²⁴¹ urlop¹⁴¹ .. Coś⁴¹ ty, zdaje⁵⁰¹ ci⁴³ się. Mówię jak⁹. No, zwyczajnie, jak⁹ kolega do⁶² koleżanki¹²¹: chyba byłaś pod⁶⁵ dobrą²⁵¹ opieką, – a wracasz taka podenerwowana. Może⁸ lepiej byłoby zmienić.

E1941 W Jezioranach P R 09.10.1966 odc. 337 s. 17

Przecie mają tego²⁴¹ swego²⁴¹ „Króla¹⁴¹” .. I kłopotu z⁶⁵ nim⁴⁵ po⁶⁴ same²⁴² uszy¹⁴² .. Jakby było dwoje³¹, to⁹ byłoby całkiem inaczej .. Podobno jak⁹ dwoje³¹ dzieci¹²¹, to⁹ się lepiej chowają⁵⁰¹ .. Najlepiej sama²¹¹ się przekonaj⁵⁰¹ .. Ja tam⁷ nikogo⁴² nie namawiam, ale kiedy już jedno²¹¹ odchowane²¹¹, jako-tako, pora pomyśleć o⁶⁶ drugim²⁶¹. Na⁶⁴ co⁴⁴ czekać? Co⁴¹ to⁴¹ miasto¹¹¹, że na⁶⁶ jednym²⁶¹ poprzestają, bo podwórza¹¹² za małe²¹²? U⁶² nas⁴² starczy⁵ i dla⁶² pięciorga³².

E1942 W Jezioranach P R 30.10.1966 odc. 340 s. 19

A wiesz dlaczego? Bo tobie⁴³ chodzi o⁶⁴ tę twoją²⁴¹ ciekawość¹⁴¹, o⁷! .. Nie drzyj⁵⁰¹ się tak. Ja chcę dla⁶² niego⁴² dobrze – a jeszcze za⁶⁴ swoje¹⁴¹ usłyszę. Czy to⁴¹ coś⁴¹ takiego²²¹ wielkiego²²¹, że skrobnie tym²⁵¹ piórem dwa³⁴ słowa¹⁴²? Zaraz może⁵ się od⁶² niej⁴² wynieść i przepadnie⁵. Patrz, tego²²¹ lekarstwa¹²¹ już nawet na⁶⁶ dnie¹⁶¹ nie ma .. Nie przyjechał tu na⁶⁴ twoje²⁴¹ wezwanie¹⁴¹ .. A co, za to wszystko, co się robi dla panny Broni, to nie może się pofatygować? Taki straszny wysiłek dla niego? Nie chcesz ty, to ja poproszę. [#]

E1943 W Jezioranach P R 13.11.1966 odc. 342 s. 2

Józefie¹⁷¹ Świąty²¹¹, powariowali. Jeszcze go⁴⁴ upuszczają! Dość tego⁴²! Stefek¹⁷¹! Jeszcze co⁴⁴ ojcu¹³¹ zrobicie! .. Przecie dziadek się nie daje⁵⁰¹ od⁶² podłogi¹²¹ oderwać! .. Niech się mama¹¹¹ nie boi⁵⁵¹! Dziadek u⁶² nas⁴² jak⁹ w⁶⁶ kołyszce¹⁶¹! .. O⁷ Józefie¹⁷¹ Świąty²¹¹, co⁴¹ to⁴¹ za⁸ dzieci¹¹² nieusłuchane²¹². Dość tego⁴² będzie! Słyszycie, czy nie? Stare²¹² byki¹¹², a takie²¹² głupie²¹² .. No⁷! Koniec¹¹¹ .. O⁷! A teraz się⁴¹ dziadka¹⁴¹ tu posadzi, jak⁹ na⁶⁶ tronie .. Czekajta, bo mi się we łbie kręci. [#]

E1944 W Jezioranach P R 13.11.1966 odc. 342 s. 12

Trzy³¹? Humor¹¹¹ satyra. Dziesięć³¹! Nie? Popatrzeć na⁶⁴ marynarkę. Już taka²¹¹ była opięta, a teraz .. Co⁹ prawda, to⁹ prawda żeś spadł⁵³ z⁶² ciała¹²¹. Ale czemu⁸ to⁴¹ tak? Nie ma w⁶⁶ tobie⁴⁶ przypadkiem jakiej²²¹ choroby¹²¹? .. Kto do⁶² trzydziestki¹²¹ za dużo waży, o⁶⁶ tym²⁶¹ żadna panna nie marzy .. No, poeta, oddaj dziadkowe²⁴² prezenty¹⁴². Nie martwcie⁵⁰¹ się, dziadku¹⁷¹, baja¹¹¹ bardzo się w⁶⁶ praniu¹⁶¹ kurczy⁵⁰¹. Będą w sam raz, jak się upierze ze dwa razy. [#]

E1945 W Jezioranach P R 13.11.1966 odc. 342 s. 26

Kiedy ja wolałam jego⁴⁴ .. Ojej⁷, dziecko¹¹¹ się rusza⁵⁰¹. Chodźmy może⁸ do⁶² kuchni¹²¹ .. Wiesiek¹¹¹ też przyjechał? .. Wiesiek¹¹¹? Nie. Nie przyjechał na⁶⁴ tę niedzielę .. Myślałam. Bo czasem⁸ tak robi, że najpierw tam⁸ zagląda .. Jeszcze jak⁹ Edek¹¹¹ przyjeżdża do⁶² domu¹²¹. Bo wtedy nie bardzo jest gdzie spać .. Do⁶² tych²²², co⁹ to⁸ Boluś¹¹¹ gadał, wampirów¹²², był trochę podobny²¹¹ ten²¹¹ nasz²¹¹ Czarny²¹¹ Florek¹¹¹.

E1946 W Jezioranach P R 20.11.1966 odc. 343 s. 32

Chcesz, żeby się wszyscy domyślili⁵⁰¹, co⁴¹ jest na⁶⁶ rzeczy¹⁶¹? Lepiej swoje¹⁴¹ myśleć, ale nie pchać⁵⁰¹ się z⁶⁵ tym⁴⁵ przed⁶⁴ oczy¹⁴². Sama²¹¹ wiesz, że mam⁵ rację. Nie bądź⁵ głupia, tylko wróć⁵⁰¹ się ze⁶⁵ mną⁴⁵ do⁶² klubu, rozumiesz? Włazimy sobie⁴³ teraz we⁶⁴ dwoje³⁴, jakby nigdy nie⁴¹. Rozumiesz? My włazimy a oni oczy¹⁴² postawią. Zaskoczysz wszystkich²⁴². Chodź, Kryśka¹⁷¹ .. Ale. To⁴¹ tak jakoś. Tak. głupio .. Zobaczysz, że moja racja będzie. [#]

E1947 W Jezioranach P R 27.11.1966 odc. 344 s. 6

Chcieliście, prezes¹⁷¹, konkretnie. No to²¹¹ pierwsze¹¹¹ jest niezgodne²¹¹ ze⁶⁵ statutem, że Garwoliński¹¹¹ jest dyspozytorem. Bierze za⁶⁴ to⁴⁴ forszę? .. Bierze, i ma prawo¹⁴¹ do⁶² tych²²² trzech³² procent¹²². Trudno, żeby wszyscy robili za darmo. Nie każdy²¹¹ taki²¹¹ jak⁹ Świerk¹¹¹ .. Jak⁹ ty będziesz za⁶⁴ dyspozytora¹⁴¹, to⁹ będziesz⁵⁶ brał⁵² tak samo. I jako⁶¹ traktorzysta, i jako⁶¹ dyspozytor .. Tak! „Jak⁹ ty będziesz, to⁹ będziesz⁵⁶ brał⁵²”. Czekaj babka latka¹²¹ .. I co? Tylko o to ci chodzi? Przecież kiedyś już żeśmy ci gadali, że nikt by nie chciał być prezesem. [#]

E1948 W Jezioranach P R 04.12.1966 odc. 345 s. 20

Może⁸ tak i jest, ale co⁴⁴ robić? Oglądać⁵⁰¹ się na⁶⁴ niego⁴⁴ i rezygnować z⁶² wygody¹²¹? .. Masz pieniądz¹⁴¹ na⁶⁶ zbyciu¹⁶¹? .. Tyle⁸, żeby pokryć⁵ te²⁴² rury¹⁴² do⁶² spółki¹²¹ ze⁶⁵ Stefką¹⁵¹ i na⁶⁴ instalacje¹⁴², to⁴¹ się przecie znajdzie⁵⁰¹. Dzieci¹²² małych²²² nie mamy⁵, Wanda¹¹¹ na⁶⁴ siebie⁴⁴ zarabia. Jakby się⁴¹ postanowiło, to⁹ na⁶⁴ wiosnę. Gdzie idziesz?

E1949 W Jezioranach P R 11.12.1966 odc. 346 s. 7

Że nic⁴¹. To⁹ coś⁸ taki²¹¹, jakbyś. Jakbyś się podźwignął⁵⁰¹? .. A bo. Bo nie wiesz, jak⁹ jest? Za⁶⁴ to²⁴¹ wszystko⁴⁴, co⁴⁴ ktoś zabałagał, ja mam⁵ ludziom w⁶⁴ oczy¹⁴² świecić. Tych²²² od⁶² krytyki¹²¹ na⁶⁶ furze¹⁶¹ nie zmieści, tylko tych²⁴², co⁹ chcą robić, to⁸ chyba w⁶⁶ mysiej²⁶¹ dziurze¹⁶¹ szukać! .. E⁷, Bolek¹⁷¹, by⁸ się nadawał⁵⁴¹ na⁶⁴ etat¹⁴¹ stracha¹²¹ na⁶⁴ wróble¹⁴²: macha tymi łapskami, tylko mu kapelusz¹⁴¹ dziadkowy²⁴¹ na⁶⁴ łeb¹⁴¹ wsadzić.

E1950 W Jezioranach P R 11.12.1966 odc. 346 s. 18

Bo wie pan¹¹¹, na⁶⁴ Andrzejki¹⁴² kiedyś to⁸ nasze²¹² panny¹¹² specjalnie słone²⁴¹ ciasto¹⁴¹ jadły. Kto w⁶⁶ nocy¹⁶¹, we⁶⁶ śnie oczywiście, wody¹²¹ podał – ten²¹¹ mężem miał⁵ być. No i jadłam w⁶⁴ te²⁴² Andrzejki¹⁴² słone²⁴² śledzie¹⁴² i nikt mi wody¹²¹ nie podał. Nikt mi się nie przyśnił⁵⁰¹ .. Nawet ten²¹¹ Gendera¹¹¹ z⁶² Żalasków¹²²? .. Panie¹⁷¹ Kania¹⁷¹, kiedy ja naprawdę chcę wiedzieć, jak⁹ tam⁸ szło na⁶⁶ tym²⁶¹ zebraniu¹⁶¹.

E1951 W Jezioranach P R 25.12.1966 odc. 348 s. 5

I co⁴¹ dalej? No? .. Kiedy. Nie pomnę .. Jak⁹ rany¹⁷², mnie⁴³ też się film¹¹¹ urwał⁵⁰¹! .. Jańcia¹⁷¹, zawołaj no Edka¹⁴¹, może⁸ on wie, jak⁹ to⁴¹ dalej szło? .. Edek¹¹¹? A on skąd? Przecie on dzisiejszy²¹¹? .. Skąd! Jak⁹ był mały²¹¹, to⁹ też z⁶⁵ kołędnikami latał .. O⁷! Mam⁵! Dobrywajże Maścibrzuch, z torby gorzalicę! .. Nie, tato¹⁷¹, to⁴¹ dużo dalej, wtedy jak⁹ Cedzimlek¹¹¹ przychodzi. [#]

E1952 W Jezioranach P R 25.12.1966 odc. 348 s. 20

A co robić? Słuchaliśmy trochę radia¹²¹, nawet były⁵ dobre²¹² rzeczy¹¹², potem⁸ próbowałam czytać, ale Bolek¹¹¹ nie daje. Chodzi i nudzi .. Wiesz co⁴⁴, Irka¹⁷¹? Kupilibyście telewizor¹⁴¹. W⁶⁴ niedzielę są ciekawe²¹² programy¹¹² .. Najpierw niech będzie⁵⁵ kran¹¹¹ w⁶⁶ domu¹⁶¹, i jakaś łazienka .. Myć⁵⁰¹ tu się można i w⁶⁶ balii¹⁶¹, a popatrzeć zawsze by⁸ się chętnie popatrzyło⁵⁴¹. Są te²¹² rolnicze²¹² audycje¹¹², można skorzystać.

E1953 W Jezioranach P R 25.12.1966 odc. 348 s. 26

Teoretycznie może⁵ tak być, nie? I wtedy, co⁴⁴ by⁸ Borowikowa¹¹¹ pomyślała⁵⁴? Że dlaczego ja niby jestem taki²¹¹ ciekawy²¹¹? Wspomniała mi o⁶⁶ tym⁴⁶, między innymi, kiedy mówiła, że bym przyszedł, że u⁶² nich⁴² jest taki²¹¹ zwyczaj¹¹¹, żeby raz⁸ w⁶⁶ roku¹⁶¹ spotkać⁵⁰¹ się, pogadać prywatnie z⁶⁵ tymi, których²⁴² lubią .. Taki²¹¹ aktyw¹¹¹ przy⁶⁶ kawie¹⁶¹, co⁴¹? .. Raczej tak zwana „wiejska góra” .. Ale to⁴¹ bomba! A jeżeli to⁴¹ rzeczywiście nie Klimkówna¹¹¹, to⁹ co⁴¹?

E1954 W Jezioranach P R 22.01.1967 odc. 352 s. 8

I co⁴¹, nie boicie⁵⁰¹ się takiemu dać dziecka do⁶² łapy¹²¹? .. Skąd! Nie chcę go⁴² i już .. A z⁶⁵ kim⁴⁵ on miał⁵ być do⁶² pary¹²¹? Z⁶⁵ Janiakówną¹⁵¹ może⁸? .. Nie, choć ona to⁸ tak z⁶⁵ sercem do⁶² mnie⁴² podeszła, zachodzi wciąż, i kocyki¹⁴² w⁶⁶ prezencie przyniosła. Ale myślę, że jednak Maryśka¹¹¹ będzie za⁶⁴ tę matkę .. Wojtkowa¹¹¹ Maryśka¹¹¹?

E1955 W Jezioranach P R 22.01.1967 odc. 352 s. 13

Odczepiło⁵⁰¹ mi się wiadro¹¹¹. Ale złapało. O⁷ rany¹⁷², ale mróz¹¹¹ .. Czy się pcha⁵⁰¹? Jak⁹ było to²¹¹ zebranie¹¹¹ KGW i koła¹²¹ plantatorek¹²², to⁹ ona wsiadła nawet trochę na⁶⁴ Jabłońską¹⁴¹. A za⁶⁴ to⁴⁴, że Irena¹¹¹ za bardzo ciągnęła wszystkich²⁴² do⁶² kontraktacji¹²¹, a teraz to⁴¹ się urwało⁵⁰¹! Że jakby się⁴¹ poszło na⁶⁴ chowanie¹⁴¹ kur¹²², jak⁹ to⁴⁴ ona mówiła, to⁹ by⁸ teraz wiadomo było⁵⁴, co⁴¹ dalej.

E1956 W Jezioranach P R 22.01.1967 odc. 352 s. 23

A ty mnie⁴² nie strasz, bom ja nie ta, co⁹ do⁶² tych²²² pór¹²² .. Ciekawe²¹¹, jaka, bo jakoś nie widzę, żebyś się w⁶⁴ królową zamieniła⁵⁰¹ albo w⁶⁴ jakąś²⁴¹. Gwiazdę z⁶² kina¹²¹ .. Na⁶⁴ krzyk¹⁴¹ mnie⁴² nie bierz, słyszysz? Choć ty gadasz na⁶⁴ ten²⁴¹ dom¹⁴¹, że on „śmierdząca buda”, to⁹ on mój²¹¹ jest. Mieszkasz w⁶⁶ nim⁴⁶, boś nowego²²¹ nie wstawił⁵³. Bo i z⁶² czego⁴² by⁸?

E1957 W Jezioranach P R 29.01.1967 odc. 353 s. 19

Żeby nie zbrechać i moja córka ma głos¹⁴¹ od⁶² samego²²¹ urodzenia¹²¹. W⁶⁶ kościelnym²⁶¹ chórze organiście¹³¹ pomaga. A u⁶² ciebie⁴² w⁶⁶ chacie¹⁶¹ to⁸ wyśpiewuje różne²⁴² takie²⁴², że kobieta moja się złości⁵⁰¹. „Ty – mówi – nie miaukaj mnie⁴³ nad⁶⁵ uchem jak⁹ kocica na⁶⁶ dachu¹⁶¹, a o⁸, zaciągnij jak⁹ u⁶² nas⁴² starsze²¹² ludzie¹¹² kiedyś śpiewali”. Ot, na taki przykład, moja domowa kobita najwięcej lubi takie, o. [#]

E1958 W Jezioranach P R 05.02.1967 odc. 354 s. 12

Póki nie skończone²¹¹, nie trzeba chwalić .. Pewnie! Nie wołaj „hop⁷”, pókiś nie po⁶⁶ tamtej²⁶¹ stronie¹⁶¹ .. No, to⁹ zdrowie¹¹¹ artystki¹²¹ Anny¹²¹ i mechanika¹²¹ Henryka¹²¹, rodziców¹²² Pawła¹²¹ Franciszka¹²¹ .. Piotra¹²¹ Franciszka¹²¹ .. Piotra¹²¹ Franciszka¹²¹ i Pawła¹²¹ Juliana¹²¹ .. A⁷, to⁹ drugie²⁴² imiona¹⁴² mają pewnie po⁶⁶ dziadkach .. Tak to⁴⁴ se⁴³ nasi na⁶⁴ koniec¹⁴¹ umyślili .. I prawidłowo .. Ano⁷, bo z⁶⁵ tymi imionami to⁸ wyszło nie całkiem tak, jak⁹ się⁴¹ chciało.

E1959 W Jezioranach P R 19.02.1967 odc. 356 s. 9

Adwokatować mu chcesz? .. Nie o⁶⁴ to⁴⁴ idzie, Mateuszu¹⁷¹. Ja go⁴⁴ tam⁷ nie bronię⁵. Narwany²¹¹ to⁸ on jest. Po⁶⁴ co⁴⁴ to⁸ było trąbić o⁶⁶ tym²⁶¹ prokuratorze¹⁶¹, o⁶⁶ kradzieżach, co⁹ ich⁴² wcale nie było. Przynajmniej w⁶⁶ dokumentach. Złość¹¹¹ go⁴⁴ poniosła i zrobił nie tak jak⁹ trzeba. Ale że dobrze chciał, to⁹ nikt nie zaprzeczy .. Wilk też dobrze chciał, jak⁹ się na⁶⁴ pastucha¹⁴¹ do⁶² owieczek godził⁵⁰¹.

E1960 W Jezioranach P R 26.02.1967 odc. 357 s. 20

Piec¹¹¹ do⁶² grzania¹²¹ wody¹²¹ też by⁸ był⁵⁴? .. Pewnie, że tak. Tylko jest kwestia, jaki²¹¹? Ojciec planuje bojler¹⁴¹ w⁶⁶ kuchni¹⁶¹ i przeprowadzić przewody¹⁴². A mnie⁴³ się zdaje⁵⁰¹, że oprócz⁶² tego⁴² przydałby⁵⁰¹ się i piec¹¹¹ w⁶⁶ łazience¹⁶¹, no oczywiście na⁶⁴ węgiel¹⁴¹ .. Tak. No cóż⁴¹? Jeżeli moja osoba jakoś państwu¹³² w⁶⁶ tym²⁶¹ wszystkim⁴⁶ przeszkadza, proszę się nie krępować⁵⁰¹ .. Ale pani¹⁷¹ Broniu¹⁷¹ .. Bo ja już widzę, że najlepsze miejsce na łazienkę wygospodarowałoby się, biorąc część mojego pokoju. [#]

E1961 W Jezioranach P R 19.03.1967 odc. 360 s. 22

O, widzita ją! Jakbyś czasem⁸ mądrych²²² ludzi¹²² posłuchała, to⁹ by⁸ się tak nie dziwowała⁵⁴¹. Za⁶² dawnych²²² czasów, jak⁹ przez⁶⁴ tę naszą²⁴¹ lubelską²⁴¹ ziemię ciągiem⁸ Tatarzy¹¹², Ruskie¹¹², a potem⁸ Szwedy¹¹² rajzowali, to⁹ ludzie¹¹², żeby się chronić⁵⁰¹ przed⁶⁵ nimi, pod⁶⁵ ziemią takie²⁴² drogi¹⁴² ryli, jak⁹ krety¹¹². A bo to⁸ nie piszą w⁶⁶ gazetach o⁶⁶ tych²⁶² korytarzach pod⁶⁵ Lublinem¹⁵¹? I tym⁴⁵ się tłumaczy⁵⁰¹ całe²¹¹ to²¹¹ zdarzenie¹¹¹ z⁶⁵ barankiem. [#]

E1962 W Jezioranach P R 19.03.1967 odc. 360 s. 30

Po⁶⁴ coś⁴⁴ rozpaprała⁵³ ten²⁴¹ kompost¹⁴¹? .. Po⁶⁴ to⁴⁴, że w⁶⁶ przyszedł²⁶¹ tygodniu¹⁶¹ chcę się wziąć⁵⁰¹ do⁶² inspektów .. Mówiłem ci⁴³, że przygotuję ziemię .. Niejedno⁴⁴ już mówiłeś .. Nie potrafisz rozmawiać inaczej? .. Nie. I wiedz⁵ sobie⁴³, że odtąd już będzie tak: będę do⁶² ciebie⁴² taka, jak⁹ ty do⁶² mnie⁴² .. Nie strasz mnie⁴² tylko .. Ani myślę. Na szczęście przestało mi już na niektórych rzeczach zależeć tak, jak kiedyś. [#]

E1963 W Jezioranach P R 26.03.1967 odc. 361 s. 9

Oho⁷, wiedział, w⁶⁴ którą²⁴¹ stronę na⁶⁴ koniec¹⁴¹ zakręcić .. Ano⁷, jak⁹ to⁸ nasz²¹¹ Eduś¹¹¹: co⁴⁴ nie dogra, to⁴⁴ dośpiewa, czego⁴² nie dośpiewa, to⁴⁴ dokrzyczy! .. Ale najważniejsze²¹¹, że wesoło w⁶⁶ domu¹⁶¹ .. Oj⁷, bo spadnie. Posypały⁵⁰¹ się przez⁶⁴ szwagra¹⁴¹! .. Przeze⁶⁴ mnie⁴⁴? Przeze⁶⁴ instrument¹⁴¹ najwyżej. Już zdejmuję .. Już, już, ja podniosę. Cała miska pisanek .. A Stasia¹¹¹ nad⁶⁵ tymi pisankami to⁸ cały²⁴¹ wczorajszy²⁴¹ dzień¹⁴¹ siedziała.

E1964 W Jezioranach P R 26.03.1967 odc. 361 s. 22

Skąd ty ten²⁴¹ areal¹⁴¹ weźmiesz? .. A bo mało w⁶⁶ Jezioranach¹⁶² takich²²² gospodarstw, co⁹ się ledwie nosem podpierają⁵⁰¹? Nic⁴¹ im⁴³ nie pomoże, tylko przekazanie¹¹¹ w⁶⁴ inne²⁴² ręce¹⁴². Taki²¹¹ Melnik¹¹¹ na⁶⁴ ten²⁴¹ przykład¹⁴¹: kredytów nabrał, wszystko⁴⁴ przepuścił, łóżka¹⁴² nawet posprzedawał, rodzina na⁶⁶ słomie¹⁶¹ się kotłuje⁵⁰¹, workami przykrywa⁵, ale on „gospodarz, bo konia¹⁴¹ ma”. A ze kradzionym go karmi, albo i trzy dni pod rząd głodem morzy, to inna rzecz. [#]

E1965 W Jezioranach P R 02.04.1967 odc. 362 s. 16

Jednym²⁵¹ słowem przed⁶⁵ żniwami będziecie już na⁶⁶ Trojakach¹⁶²? .. Może⁸ tak, a może⁸ nie. Zobaczy się⁴¹. Najgłówniejsze²¹¹, dach¹⁴¹ postawić, żeby się na⁶⁴ łeb¹⁴¹ nie łało⁵⁰¹ .. Słuchaj no Heniek¹⁷¹. A nie pokazał⁵⁰¹ się tam⁸ u⁶² ciebie⁴² na⁶⁶ budowie¹⁶¹ ten²¹¹ murarz? .. Murarz? .. No, ten²¹¹. Zaraz, zaraz, poczekaj! Zdaje⁵⁰¹ się jemu jest. Suseł¹¹¹? .. A, jest taki²¹¹. Jest! Ten, co go „ćmi”, albo „ckni” jak chce palić, a że cięgiem chce. [#]

E1966 W Jezioranach P R 02.04.1967 odc. 362 s. 24

Posiedź jeszcze trochę. A co⁴¹ do⁶² Edka¹²¹, Leon¹⁷¹, to⁸ powiem ci⁴³ szczerze: zazdrość¹¹¹ cię bierze, że jeszcze stać go⁴⁴ na⁶⁴ tego²⁴¹, jak⁹ ty mówisz, „młodzieżowca¹⁴¹” .. I co⁴¹ dalej? No, mów⁵, mów⁵, ja mam⁵ cierpliwość¹⁴¹ .. Jest kawalerem, to⁹ ma prawo¹⁴¹ sobie⁴³ podfruwawać .. Pan¹¹¹ Kania¹¹¹ też jest kawalerem, a nie robi z⁶² siebie⁴² takiego²²¹ balona¹²¹ jak⁹ Edek¹¹¹. Toś⁴¹ mnie⁴⁴ „ubrał⁵³” Leon¹⁷¹! No, no, no! Gdzie mnie tam do Edka! Chłopak młody i w ogóle, jak to się mówi, z wyglądem. [#]

E1967 W Jezioranach P R 09.04.1967 odc. 363 s. 7

No! Jaks⁹ tam⁸ tak to⁴⁴ odstawił⁵³ jak⁹ teraz, to⁹ się nie dziwię⁵⁰¹, żeś⁹ załapał⁵³ to²⁴¹ miejsce¹⁴¹! .. Staszek¹⁷¹! Masz pojęcie¹⁴¹ jak⁹ się⁴¹ śpiewa na⁶⁶ sali¹⁶¹, ze⁶² sceny¹²¹ i jeszcze jak⁹ orkiestra podegra⁵? Jak⁹ człowiek nadmie kłatkę z⁶⁵ pierściami, jak⁹ wypuści głos¹⁴¹, to⁹ jakby się⁴¹ samo⁴¹ śpiewało! .. O⁷ to⁴¹ to⁴¹! Bez muzyki gorzej idzie. Wiem, bom za młodu też śpiewał .. Najwięcej w kościele .. A przeważnie po weselach, bo wtedy nie było gdzie. [#]

E1968 W Jezioranach P R 09.04.1967 odc. 363 s. 16

Niech mama¹¹¹ Irki¹²¹ się spyta⁵⁵¹, co⁴⁴ ma za⁸ złość¹⁴¹, bo ja. Nie wiem .. A czemu⁸ byś⁸ nie miał⁵⁴ się jej⁴² spytać⁵⁰¹, jak⁹ nie wiesz .. Et⁷, sprykrzy⁵⁰¹ jej⁴³ się, sama²¹¹ przestanie⁵ .. Oj⁷ Stefek¹⁷¹, Stefek¹⁷¹. Przestać to⁸ może⁸ i przestanie⁵, ale uraza w⁶⁶ sercu¹⁶¹ nie ustanie⁵. A przecie ty z⁶⁵ nią⁴⁵ będziesz do⁶² końca życia¹²¹, a nie. Z⁶⁵ tamtą²⁵¹ .. Z⁶⁵ jaką²⁵¹ tamtą²⁵¹? Co⁴⁴ mama¹¹¹ znowu?

E1969 W Jezioranach P R 09.04.1967 odc. 363 s. 23

Żałuj, Kryśka¹⁷¹, że cię⁴² wcześniej nie było. Taką²⁴¹ piękną²⁴¹ piosenkę Edek¹¹¹ śpiewał .. A ja trochę słyszałam. Jak⁹ usłyszałam akordeon¹⁴¹, to⁹ się podkradłam⁵⁰¹ pod⁶⁴ sadek¹⁴¹ i podsłuchałam! .. Pod⁶⁵ sadkiem! Zamiast przyjść⁵ i się⁴² jak⁹ człowiek na⁶⁶ koncercie, i klaskać .. Skąd mogłam wiedzieć, czy mnie⁴² tu akurat wyglądają? .. A dlaczego mieliby cię⁴² „nie wyglądać”? .. Mnie⁴² się pytasz⁵⁰¹? .. Niech nogę złamię na równej drodze, jak wiem o co ci chodzi, Kryśka. [#]

E1970 W Jezioranach P R 16.04.1967 odc. 364 s. 26

Bo pochodzi z⁶² Trojaków¹²². W⁶⁶ każdym²⁶¹ razie ty jesteś z⁶² Trojaków¹²², a że ty ją dałeś, no to⁹. Trojak¹¹¹. Ledwie się⁴¹ wymówi teraz „trr” – ona już te²⁴¹ swoje²⁴¹ „khhrrr”, „khhrrr”. Drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ powiesz „Trojak¹¹¹” – ona – siup⁷ i jest na⁶⁶ tapczanie .. Wytresowałaś ją. Na⁶⁴ męża¹⁴¹ byś się nadawała⁵⁴¹, nie? .. Nie myślę jeszcze o⁶⁶ mężu¹⁶¹. Mam⁵ ważniejsze²⁴² sprawy¹⁴² na⁶⁶ głowie¹⁶¹. Aha, jutro jedziemy do miasta na polski²⁴¹ film „Bokser”. [#]

E1971 W Jezioranach P R 07.05.1967 odc. 367 s. 16

Po pierwsze: nie z⁶² Puław¹²², a z⁶² Brzezin¹²², a po drugie: jakby nawet z⁶² Puław¹²², to⁹ co⁴¹? .. Piłeś .. A ty byś⁸ nie pił⁵⁴ przy⁶⁶ takim²⁶¹ dniu¹⁶¹? .. A co⁴¹ się stało⁵⁰¹? .. Gdzie Janeczka¹¹¹? Janeczka¹⁷¹!!! .. Czekaj, Wiesiek¹⁷¹, gadaj, co⁴¹ jest .. Nie widzisz? Flacha w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹!! .. Wiadoma rzecz¹¹¹, panie¹⁷¹ prezes¹⁷¹, że obowiązkowo musi być. Ja się z⁶⁵ tym⁴⁵ nie kryję⁵⁰¹, ujawniam⁵⁰¹ się prosto na⁶⁴ stół¹⁴¹, bo wszyscy dzisiaj muszą się ze⁶⁵ mną⁴⁵ pocieszyć⁵⁰¹.

E1972 W Jezioranach P R 07.05.1967 odc. 367 s. 27

Owszem, obowiązkowo mogę się uspokoić⁵⁰¹, ale pod⁶⁵ jednym²⁵¹ serdecznym²⁵¹ warunkiem: że się razem⁸ ze⁶⁵ mną⁴⁵ ucieszyć⁵⁰¹ i na⁶⁴ okoliczność¹⁴¹ wypijecie .. Czekaj, Wiesiek¹⁷¹, nie rozpędzaj⁵⁰¹ się tak. Mnie⁴⁴ to⁸ zawsze dziwi ta ludzka kolej¹¹¹ losu: co⁴⁴ u⁶² innego²²¹ krytykuje – tego⁴² u⁶² siebie⁴² nie widzi. Tam⁸ mu bezpieczeństwo¹¹¹ i higiena pracy¹²¹ nie odpowiadała – a tu na⁶⁶ szosie¹⁶¹ nawet się na⁶⁴ to⁴⁴ nie obejrzy⁵⁰¹. Tak się sprawa kształtuje. [#]

E1973 W Jezioranach P R 21.05.1967 odc. 369 s. 15

A co⁴¹, nie możemy rznąć dalej? .. E⁷, nie lubię jak⁹ mi kto na⁶⁴ ręce¹⁴² patrzy. Kiedyś przez⁶⁴ to⁴⁴ mało sobie⁴³ dwóch³² paluchów nie zmiażdżyłem. Spuściłem młotek¹⁴¹, ale taki²⁴¹ większy²⁴¹. I co⁴⁴ jeszcze powiecie⁵, dziadku¹⁷¹? .. Ano⁸, zacząłem jak⁹ raz⁸ o⁶⁶ tym²⁶¹ chłopie¹⁶¹, co⁹ to⁸ się z⁶² grobu wygrzebał⁵⁰¹ .. A co⁴¹? Pochowali nie całkiem umarłego²⁴¹? .. Poczekaj, Świerkówna. Jak powiadam, że z grobu, to nie musi być akurat tak, że ziemią był przysypany. [#]

E1974 W Jezioranach P R 11.06.1967 odc. 372 s. 16

Koszmarne²¹¹ .. Poszedłem do⁶² Melnika¹²¹ i zapowiedziałem, że jak⁹ starego¹²¹ z powrotem do⁶² domu¹²¹ nie weźmie, zamelduję w⁶⁶ prezydium¹⁶¹. Ale co⁴¹ za⁸ gadanie¹¹¹ z⁶⁵ pijakiem! Naurągał mi tylko, z⁶⁵ błotem zmieszał, ech⁷ .. Nie zabrali go⁴² z powrotem? .. Skąd! Zameldowałem już w⁶⁶ prezydium¹⁶¹ Gromadzkiej²²¹ Rady¹²¹, ale myśle, że to⁴¹ też nie pomoże. Trzeba chyba będzie do⁶² wydziału zdrowia i opieki¹²¹ społecznej²²¹ w⁶⁶ powiatowej²⁶¹ radzie¹⁶¹ się zwrócić⁵⁰¹ .. Tylko, co z tego będzie, to nie wiem. [#]

E1975 W Jezioranach P R 25.06.1967 odc. 374 s. 6

Znaczy ugodziłem⁵⁰¹ się! .. Do⁶² roboty¹²¹ tak, ale jak⁹ idzie o⁶⁴ cenę .. O⁷. O⁶⁶ tym⁴⁶, Henryk¹⁷¹, chciałem coś⁴⁴ rzec .. No, jak⁸ tam⁷ majster uważają? Ile⁸ będzie⁵⁶ sobie⁴³ liczył⁵² od⁶² metra? A może⁸ hurtem? .. Ile⁸? Drożej od⁶² pieniądza nie wyjdzie .. To⁴⁴ każdy²¹¹ jeden²¹¹ wie, że od⁶² pieniądza tylko życie¹¹¹ droższe²¹¹. Ale, wiecie, Suseł¹⁷¹, pieniądź¹¹¹ jest u⁶² nas⁴² dość drogi²¹¹, a jeszcze jak tak jest, jak na to wychodzi, że go nie ma za wiele, no to. [#]

E1976 W Jezioranach P R 25.06.1967 odc. 374 s. 12

Trochę to⁸ tam⁷, no. Musiała, bo .. Tak ci⁴³ się tylko zdawało⁵⁰¹! Wanda¹¹¹ nie jest z⁶² tych²²². Pewnie, że ma wolną²⁴¹ rękę, bo bez⁶² męża¹²¹, ale. Czy to⁸ akurat musi sobie⁴³ szukać chłopą¹⁴¹ wśród⁶² żonatych²²² — dzieciatych²²²? .. Myślałam tak, ale wiesz jak⁹ Leon¹¹¹ za⁶⁵ nią⁴⁵ wariował .. Ale mu Wanda¹¹¹ tak nosa¹²¹ utarła, że musiał przejrzyć na⁶⁴ oczy¹⁴². Na tyle głupi²¹¹ to⁸ on nie jest.

E1977 W Jezioranach P R 25.06.1967 odc. 374 s. 21

Że się znalazł⁵⁰ taki²¹¹, co⁹ z⁶² drugiego²²¹ chce niewolnika¹⁴¹ zrobić! .. Po⁶³ mojemu²³¹, zdarzenie¹¹¹ było – przeszło⁵ i trzeba zapomnieć .. Bo nie o⁶⁴ ciebie⁴⁴ idzie. Takiś²¹¹ ojciec?! .. Myślałem, Świerkowa¹⁷¹, że z⁶⁵ wami można będzie pogadać, jak⁹ człowiek z⁶⁵ człowiekiem. Ale widzę, że wy zaraz oglądacie⁵⁰¹ się za⁶⁵ kijem. Jak⁹ tak, to⁹ możemy inaczej pogadać .. A nie przetrzymał Borek¹¹¹ chłopaka¹²¹ przez⁶⁴ całą²⁴¹ noc¹⁴¹? A nie kazał mu za darmo robić na cudzem? [#]

E1978 W Jezioranach P R 09.07.1967 odc. 376 s. 20

Poderwałem. Czyli po⁶³ dziadkowemu²³¹ przygruchałem. Najpierw jak⁹ byłem się kąpać⁵⁰¹ nad⁶⁵ Wisłą¹⁵¹ – patrzę, są takie²¹² dwie³¹ „rybki¹¹²” co⁹ to⁸ się wody¹²¹ boją⁵⁰¹, wie dziadek jak⁹ to⁴¹ jest: pisk¹¹¹ gwałt¹¹¹, „trzymaj mnie⁴⁴ Frania¹⁷¹ bo się topię⁵⁰¹”. Póki weszły w⁶⁴ Wisłkę¹⁴¹, to⁹ to⁹, mówię dziadku¹⁷¹, taki²⁴¹ wiec¹⁴¹ zrobiły na⁶⁶ brzegu¹⁶¹ jak⁹. Przedszkole¹¹¹. A ja, dziadku¹⁷¹, siedzę sobie⁴³ na⁶⁶ piachu¹⁶¹ i suszę⁵⁰¹ się jak⁹ ten²¹¹ len¹¹¹ na⁶⁶ łące¹⁶¹.

E1979 W Jezioranach P R 16.07.1967 odc. 377 s. 13

Po⁶³ mojemu²³¹, jak⁹ już się⁴¹ gada⁵ otwarcie⁸, jest tak: jak⁹ już naszej²³¹ Irce¹³¹ ta łazienka tak bardzo do⁶² szczęścia¹²¹ potrzebna, no to⁹. Niechby ją miała⁵⁵ .. Będzie⁵⁶ miała⁵², ale nie w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹. Zresztą, aż wstyd⁵ o⁶⁶ tym⁴⁶ gadać! Żniwa¹¹² w⁶⁶ polu¹⁶¹ aż piszczą. Zejdzie z⁶² pola¹²¹ żyto¹¹¹, trzeba zająć⁵⁰¹ się pszenicą, podorywki¹¹², siewy¹¹², a człowiek „dookoła⁸ Wojtek¹¹¹” z⁶⁵ tą²⁵¹ łazienką.

E1980 W Jezioranach P R 23.07.1967 odc. 378 s. 21

Ścisłe mówiąc, to⁸ o⁶⁶ tym²⁶¹ samym⁴⁶, co⁹ Bożena¹¹¹ przed⁶⁵ chwilą powiedziała: żeby spróbować zmontować taki²⁴¹ zespół¹⁴¹. Jedną²⁴¹ siłę już mamy⁵: instrumentalistka i piosenkarka w⁶⁶ jednej²⁶¹ osobie¹⁶¹. Dobrac do⁶² niej⁴² trzeba chłopaków¹⁴² .. Bolek¹¹¹ Jabłoński¹¹¹ trochę brzdąka⁵, a jakby miał⁵ przy⁶⁶ kim⁴⁶, to⁹ by⁸ się prędko nauczył⁵⁴, bo jest muzykalny²¹¹, tak jak⁹ wszyscy Jabłońscy¹¹² .. Dziękuję .. A gdyby się tak rozejrzeć⁵⁰¹ jeszcze po⁶⁶ wsi¹⁶¹ .. Przecie pan Tadek też trochę gra na gitarze. [#]

E1981 W Jezioranach P R 06.08.1967 odc. 380 s. 15

Ja to²⁴¹ samo⁴⁴ .. Stefek¹⁷¹! To⁹ ja już tego²⁴¹ majstra¹⁴¹ podpędzę, żeby i tobie⁴³ na⁶⁴ czas¹⁴¹ zrobił .. W⁶⁶ porządku¹⁶¹! .. A ja do⁶² pana¹²¹ prezesa¹²¹, że tak powiem, prywatnie .. Proszę bardzo, ale w⁶⁶ mieszkaniu¹⁶¹ u⁶² nas⁴² to⁸ wszystko⁴¹ rozgrzebane²¹¹, zachlapane²¹¹ jak⁹ to⁸ w⁶⁶ takich²⁶² razach .. Widzę, że tu remont¹¹¹ idzie na całego .. Ano⁸, chciałoby⁵⁰¹ się przed⁶⁵ śmiercią pomieszkać jak⁹ człowiek.

E1982 W Jezioranach P R 20.08.1967 odc. 382 s. 7

Bystra obserwacja przyrodnika¹²¹. No to⁹ co⁴¹, zabieramy⁵⁰¹ się z⁶⁵ tymi doniczkami? Co⁸ się tak przyglądasz⁵⁰¹ tej²³¹ ścianie¹³¹? .. Paskudny²¹¹ zaciek¹¹¹ .. Powiedział, że zniknie pod⁶⁵ farbą. A kolor¹⁴¹ z⁶⁵ nim⁴⁵ uzgadniałeś? .. Co⁴⁴ tu uzgadniać: urzędowy²¹¹ znaczy. Tak żółty²¹¹ .. No to⁹ za⁶⁴ dwa³⁴ dni¹⁴² będziesz⁵⁶ miał⁵² gotowe²⁴¹ mieszkanie¹⁴¹ .. To⁹ wtedy ciebie⁴⁴ poproszę, żebyś mi pomogła się przeprowadzić⁵⁰¹, no, co, jak ja ci mogę kwiatki nosić ze świetlicy, to chyba należy mi się mały rewanżyk. [#]

E1983 W Jezioranach P R 27.08.1967 odc. 383 s. 4

Głównie tu, panie¹⁷¹ majster¹⁷¹. Przy⁶⁶ otworach .. Sam²¹¹ wiem, gdzie trzeba .. O⁷, teraz tu już trochę lepiej .. A jak⁹ się⁴¹ pomaluje, będzie całkiem po⁶³ przedwojennemu²³¹ .. Nie wiem jeszcze kiedy to²¹¹ malowanie¹¹¹ będzie .. Trzeba będzie kapkę poczekać, póki przeschnie. Na⁶⁴ świeżą²⁴¹ zaprawę malowanie¹¹¹ nie idzie. Komu to⁸ on tak orze, ten²¹¹ wasz²¹¹ .. Sąsiadowi¹³¹. Pod⁶⁴ żyto¹⁴¹ już szykuje .. Tymu Jabłonce, co pszczoły trzymo? [#]

E1984 W Jezioranach P R 03.09.1967 odc. 384 s. 19

W ogóle historia to⁴¹ był przedmiot¹¹¹, do⁶² którego²²¹ nie potrzebowałem się zmuszać⁵⁰¹. Ale słuchać wciąż tego²²¹ samego⁴². Prysnęłoby się⁴¹ gdzieś, bo sezon¹¹¹ myśliwski²¹¹ się kończy⁵⁰¹ .. Wiesz co⁴⁴, Bolek¹⁷¹? Jakbyśmy⁹ we⁶⁴ dwóch³⁴ zniknęli to⁹ o⁶⁴ jednego²⁴¹ za dużo. Ale jak⁹ ciebie⁴² tylko nie będzie, to⁹ najwyżej Stasia¹¹¹ będzie smutna .. E⁷! Gadasz jak⁹ przez⁶⁴ sen¹⁴¹ .. Humor satyra. To kto tu ziewa bez przerwy?! [#]

E1985 W Jezioranach P R 17.09.1967 odc. 386 s. 17

Ano, nie ma. Każdy²¹¹ się zaślania⁵⁰¹ własną²⁵¹ ciasnotą. Meblami się ludzie¹¹² poobstawiali⁵⁰¹ i nie znajdziesz wolnego²²¹ kąta, nawet za⁶⁴ pieniądze¹⁴². Prosiłem, przekonywałem, ale gdzie tam⁷! Nikt starego¹²¹ nie chce przyjąć na⁶⁴ kwaterę .. A do⁶² czego⁴²? Do⁶² tych²²² dwóch³² izb gdzie siedmioro³¹ dzieci¹²² siedzi na⁶⁶ kupie¹⁶¹ .. Ale weź takiego²⁴¹ Sołtysika¹⁴¹. Akurat on mieszkanie¹⁴¹ ma duże²⁴¹, miejsce¹¹¹ by⁸ się znalazło⁵⁴¹ i nawet jest taki²¹¹ wolny²¹¹ kąt¹¹¹, ale telewizor¹¹¹ tam⁸ ma stać.

E1986 W Jezioranach P R 24.09.1967 odc. 387 s. 8

A jak⁸ się udało⁵⁰¹ przyjęcie¹¹¹? .. E⁷, co⁴¹ za⁸ przyjęcie¹¹¹! Chociaż – tak. Dzięki⁶³ pani¹²¹ grzybom. Ale nam pani¹¹¹ sprawiła uciechę, pani¹⁷¹ Janiakowa¹⁷¹. Wszyscy oblizywali łyżki¹⁴² .. Pani¹¹¹ kierowniczką też? .. Ona pierwsza²¹¹ takich²²² smacznych²²² grzybów nie jadłem nigdy dotąd. I nie wiem, czy mi się kiedyś jeszcze trafi⁵⁰¹ .. A bo widzi pan¹¹¹: grzyby¹¹² muszą być różne²¹², dopiero wtedy, jak⁹ jest taka mieszanka, mają smak¹⁴¹.

E1987 W Jezioranach P R 24.09.1967 odc. 387 s. 16

Panie¹⁷¹ Janiak¹⁷¹. Pan¹¹¹ mówi, że w⁶⁶ spółdzielni¹⁶¹ nie ma się⁴¹ tych²²² wszystkich²²² kłopotów, o⁶⁴ podatki¹⁴², o⁶⁴ nawozy¹⁴² i tak dalej, i tym²³² podobnie. A wie pan¹¹¹, co⁴⁴ mnie⁴³ się zdaje⁵⁰¹? Że ludzie¹¹² tego⁴² się boją⁵⁰¹ w⁶⁶ spółdzielniach, że ich⁴² nie będą⁵⁶ mieli⁵². Bo czym⁴⁵ będą bez⁶² nich⁴²? Siłą roboczą²⁵¹. I tylko. To⁴¹ jest jakaś degradacja człowieka¹²¹, jeżeli tak się⁴¹ będzie⁵⁶ do⁶² tego⁴² podchodziło⁵².

E1988 W Jezioranach P R 24.09.1967 odc. 387 s. 25

Trwało trochę, bo pani¹¹¹ Janiakowa¹¹¹ uparła⁵⁰¹ się, żeby dać herbaty¹²¹ .. Ale Marta¹⁷¹! Ja chciałem coś⁴⁴ zimnego²²¹ i nie słodkiego²²¹ .. To⁴¹ nie jest słodkie²¹¹. Pani¹¹¹ Janiakowa¹¹¹ wlała soku¹²¹ z⁶² jagód. Masz, pij i dziękuj .. Ale rąk nie umyję! Nie jest tak źle. No, trochę mi ulżyło. Co⁴⁴ ta Gienia¹¹¹ dzisiaj nałożyła do⁶² tych²²² gołąbków .. Człowiek pije jak⁹ smok¹¹¹ wawelski²¹¹. No, wsiadaj, jedziemy!

E1989 W Jezioranach P R 07.10.1967 odc. 389 s. 6

Kto? .. No, nie wiesz kto? Ten²¹¹ człowiek .. Wiem, że człowiek. Ale kto to⁴¹ jest? .. Myślisz, że mi się opowiadał⁵⁰¹ .. Znajomy¹¹¹ dziadka¹²¹? Kum¹¹¹? Przecie byliście w⁶⁶ domu¹⁶¹ przy⁶⁶ rozmowie¹⁶¹ .. Tyle⁸ wiem, że nietutejszy²¹¹ .. Dziadek nic⁴⁴ nie mówił? .. Jaka tam⁷ z⁶⁵ naszym²⁵¹ dziadkiem mowa .. To⁹ trzeba było samej²³¹ zapytać .. Będę⁵⁶ się z⁶⁵ nim⁴⁵ w⁶⁴ rozmowę wdawała⁵², kiedy mu te²¹² ślipia¹¹² chodzą jakby je⁴⁴ miał⁵ na⁶⁶ jakiej²⁶¹ śrubie¹⁶¹.

E1990 W Jezioranach P R 07.10.1967 odc. 389 s. 15

E⁷, pan¹¹¹ to⁸ widzę trzyma mnie⁴⁴ za⁶⁴ punkt¹⁴¹ skupu. A ja jestem antykwariusz. Takie²¹¹ hobby¹¹¹. Skupuję stare²⁴² zegary¹⁴², talerze¹⁴², świeczniki¹⁴², różne²⁴² szczegóły¹⁴² artystyczne²⁴². Nawet jak⁹ się trafi⁵⁰¹ jakiś²¹¹ mebelek¹¹¹, taki²¹¹ we pan¹¹¹ .. A mówiłem, psiakrew⁷, naszej²³¹ Jańci¹³¹. Po⁶⁴ co⁴⁴ dźwigać tę²⁴¹ szafę do⁶² Puław¹²²? Przecie wiem, że kupce¹¹² chodzili po⁶⁶ wsiach i przed⁶⁵ wojną i we⁶⁴ wojnę. I teraz tyż się trafiają. O, jak teraz. [#]

E1991 W Jezioranach P R 07.10.1967 odc. 389 s. 22

Proszę. Raz¹¹¹, dwa³¹, w⁶⁶ papierkach – cztery³¹ dychy¹¹²! I tego²²¹ z⁶⁵ brodą na⁶⁴ górę, zamiast wiechy¹²¹! O⁷! Leży dycha¹¹¹. A może⁸ pan¹¹¹ właściciel woli⁵ Kopernika¹⁴¹, znaczy księdza¹⁴¹? .. Mamy⁵ swego²⁴¹ proboszcza¹⁴¹. Po⁶⁴ co⁴⁴ ma cudzy²¹¹ chodźć mi po⁶⁶ kołędzie¹⁶¹ .. Ja też na⁶⁴ cudze¹⁴¹ nie lecę .. A jak⁹ idzie o⁶⁴ ten²⁴¹ mój²⁴¹ kuferek¹⁴¹ .. O⁷. Ktoś się dobija⁵⁰¹ .. Pewnie wnuk. Poczekaj, Adamek, poczekaj. Zaraz cię wpuszczę. [#]

E1992 W Jezioranach P R 22.10.1967 odc. 391 s. 5

Józefie¹⁷¹ Święty²¹¹, a te²¹² nasze²¹² trzy³¹ wariaty¹¹² na⁶⁶ tych²⁶² motorach to⁸ tylko tak hulają, tak hulają, że aż się w⁶⁶ oczach ćmi⁵⁰¹. A Walik¹¹¹ to⁸ nie jeździ po⁶⁶ gorzale¹⁶¹? .. Już tam⁸ go⁴² teraz Janka¹¹¹ pilnuje .. Póki w⁶⁶ domu¹⁶¹. A jak⁹ gdzie się wyrwie⁵⁰¹ – każdy²¹¹ od razu głupszy²¹¹, jak⁹ przy⁶⁶ żonie¹⁶¹. A można, można. A⁷, to⁴¹ wy .. Rodzina w⁶⁶ komplecie? .. Bo co⁴¹ tam⁸. Trzęsienie¹⁴¹ ziemi¹²¹ przyszedł zapowiedzieć.

E1993 W Jezioranach P R 29.10.1967 odc. 392 s. 14

Wróg¹¹¹ twój²¹¹? Nie wyciągał cię⁴² już raz⁸ z⁶² biedy¹²¹? I teraz także by⁸ nie odmówił⁵⁴ żeby tylko z⁶⁵ nim⁴⁵ pogadać. A bez⁶² pieniędzy on na pewno nie jest, o zarabia nieźle i grosza na byle co nie puszcza⁵. No, Leon¹⁷¹, jak⁸ ty na⁶⁴ to⁴⁴ patrzysz? .. Mam⁵ z⁶⁵ nim⁴⁵ gadać? .. A kto, ja? Przecie nie ja będę⁵⁶ pożyczal⁵² tylko ty. Mogę najwyżej poświadczyć, że jak⁹ ci⁴³ pożyczysz to⁹ mu oddasz.

E1994 W Jezioranach P R 12.11.1967 odc. 394 s. 2

Cierpliwość¹¹¹? Lepiej nie mówić o⁶⁶ cierpliwości¹⁶¹, bo ja to⁸ chyba że anielską²⁴¹ muszę mieć do⁶² tego²²¹ życia¹²¹ całego²²¹ .. Pani¹⁷¹. Ja tam⁷ cudzych²²² spowiedzi¹²² nie ciekawy²¹¹, tylko .. Przychodźcie mi tu głowę kręcić, a mnie⁴³ dziecko¹¹¹ od⁶² tygodnia gorączkuje. I nie wiadomo, co⁴⁴ robić .. Wilczewska¹⁷¹! Widzę, że chcecie mnie⁴⁴ po babsku zająć⁵. Z⁶² bokowca¹²¹ .. Ja? Z⁶² bokowca¹²¹? .. Ale ja nie z tych, co się zagadać dadzą. [#]

E1995 W Jezioranach P R 19.11.1967 odc. 395 s. 4

Mogłabyś się przecież czegoś⁴² uczyć⁵⁰¹, jak⁹ masz tyle⁸ czasu .. Za dużo to⁸ go⁴² znowu nie mam⁵. Tyle⁸, co⁴¹ przed⁶⁵ południem. Bo potem⁸ jest gotowanie¹¹¹ obiadu, a potem⁸ przychodzi Wiesiek¹¹¹. Ale. „Azoty¹¹²” stale⁸ prowadzą takie²⁴² kursy¹⁴² na⁶⁴ aparaturowych¹⁴². Tylko, że trzeba⁵⁴ by⁸ wyjechać na⁶⁴ jakieś²⁴² trzy³⁴ miesiące¹⁴². Tak mi się przynajmniej zdaje⁵⁰¹, że te²¹² kursy¹¹² odbywają⁵⁰¹ się w⁶⁶ innych²⁶² fabrykach chemicznych²⁶²: w Tarnowie, i jeszcze, zdaje się, gdzieś na Dolnym Śląsku.

E1996 W Jezioranach P R 19.11.1967 odc. 395 s. 11

Ale musimy jeszcze do⁶² Brzezin¹²² wstąpić, do⁶² ojców¹²². Bo by⁸ obraza¹¹¹ była⁵⁴, jakby się dowiedzieli⁵⁰¹. A tam⁸ też trzeba pobyć⁵ ze⁸ dwie³⁴, trzy³⁴ godziny¹⁴² .. Tak, mam¹⁷¹, będziemy⁵⁶ się zbierać⁵¹¹. Jak⁹ z⁶² Klimontowic¹²² pojedziemy tym²⁵¹ pokaesem o⁶⁶ siódmej²⁶¹, to⁹ w⁶⁶ mieście złapiemy połączenie¹⁴¹ do⁶² Puław¹²². I to⁴¹ będzie najwygodniej, bo pociągami to⁸ nie wiem nawet jak⁹ .. Też coś⁴¹ jest z⁶² Klimontowic¹²² w⁶⁴ tamtą²⁴¹ stronę.

E1997 W Jezioranach P R 19.11.1967 odc. 395 s. 21

Ty, Stefek¹⁷¹. Tu szwagier¹¹¹ po⁶⁶ kątach twoją²⁴¹ żonę przygaduje .. Zazdrość¹¹¹ ci⁴³? Przygaduj i ty .. No, jakbym się swoich²²² braci¹²² musiał pilnować, to⁹ bym⁸ zajęcia¹²¹ miał⁵⁴ tyle⁸, że by⁸ mi pole¹¹¹ chwastem zarosło⁵⁴ .. Przy⁶⁶ jednym²⁶¹ Edku¹⁶¹ by⁸ ci⁴³ zeszło⁵⁴ trzy³¹ ćwierci¹¹² dnia, nie? No, chodź, Janeczka¹⁷¹, będziem⁵⁶ się ścisnąć⁵¹¹ z⁶⁵ rodziną .. Zaraz przyjdę, tylko jeszcze z⁶⁵ Irką¹⁵¹ mam⁵ dwa³⁴ słowa¹⁴².

E1998 W Jezioranach P R 10.12.1967 odc. 398 s. 13

Ja to²⁴¹ wszystko⁴⁴ rozumiem, ale. Leon¹⁷¹, a po⁶⁶ tym²⁶¹ Sucheckim¹⁶¹, po⁶⁶ Jadźki¹²¹ wujku¹⁶¹, toście⁸ te²⁴² dolary¹⁴² przejedli⁵³?! .. Ej⁷, z⁶² ludzi¹²² bajczarze¹¹²: żebyś ja choć zobaczył jak⁹ taki²¹¹ dolar¹¹¹ wygląda! Z⁶² tej²²¹ Kanady¹²¹ jeden²¹¹ grosz¹¹¹ nie przyszedł .. A gadali, że Leon¹¹¹ się przez⁶⁴ to⁴⁴ ożenił⁵⁰¹, bo liczył na⁶⁴ te²⁴² paczki¹⁴² .. No i żem się doliczył⁵³¹! .. Znasz⁵⁰¹ się ty trochę na⁶⁶ żelazkach? .. A bo co⁴¹? Nawaliło?

E1999 W Jezioranach P R 10.12.1967 odc. 398 s. 27

Partia się spowiedziami nie zajmuje⁵⁰¹ .. A po drugie, sołtys¹⁷¹, ja chcę wiedzieć na⁶⁶ jakim²⁶¹ koniu jadę. A nie tak, że jeden²¹¹ przychodzi i agituje, żeby kontraktować, dajmy na⁶⁴ to⁴⁴, rzepak¹⁴¹. Na⁶⁴ drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹ przychodzi inny²¹¹ mądry²¹¹ i podsuwa papierek¹⁴¹, żeby się zapisać⁵⁰¹ na⁶⁴ zboże¹⁴¹. Bo to⁴¹ dla⁶² państwa¹²¹ „nóż¹¹¹ na⁶⁶ gardle” .. A bo tak jest, że się⁴¹ zboże¹⁴¹ sprowadza.

E2000 W Jezioranach P R 17.12.1967 odc. 399 s. 18

Co⁸ ten²¹¹ pies się tak siepie⁵⁰¹ bez⁶² ustanku¹²¹? Całkiem jakby kto chodził koło⁶² domu¹²¹. Widać znowu do⁶² Hani¹²¹ po⁶⁴ szycie¹⁴¹ .. Jest teraz tego⁴², jest. żeby dzień¹¹¹ był nie taki²¹¹ krótki²¹¹, to⁹ by⁸ zebrała⁵⁴ trochę grosza z⁶² tego²²¹ szycia¹²¹ .. Dnia to⁸ się⁴¹ nie przedłuży, ale pomoc¹¹¹ by⁸ się jej⁴³ przydała⁵⁴¹. Do⁶² wykańczania¹²¹ .. Ano napomknęłam Leonowi¹³¹, że⁸ trzy³⁴ dni¹⁴² będzie, że nawet taka Alusia¹¹¹ byłaby dla⁶² Hanki¹²¹ pomocą, to jak powstał na mnie, „że dziecko ma szkołę”. [#]